

THIETMAR

KRONIKA BISKUPA MERSEBURSKIEGO THIETMARA

THIETMARI MERSEBURGIENSIS EPISCOPI CHRONICON



Edycja komputerowa: www.zrodla.historyczne.prv.pl

Mail: historian@z.pl



MMII ®

KSIĘGA I

Zaczyna się prolog czcigodnego pana Thietmara, biskupa merseburskiego, do Dziejów Saskich.

Tobie, z którym mnie łączą węzły braterskiej miłości,
Tobie, Zygfrydzie ¹, ja, Thietmar, prośbę przedkładam korną:
Wejrzyj łaskawym okiem na to, com tu ujął w księgi!
Dodaj, co uznasz odpowiednim, usuń, co zbyteczne!
Księgom tym nie przydaje żadna mowa zdobna blasku,
Lecz głoszą one w prostym, przez czas znaczonej porządku
Żywot i czyny przezacnych saskiego rodu królów ²,
Za których rządów państwo nasze, niby cedr wyniosły,
Wyrosło ponad inne, strach wszędzie budząc i grozę.
Głoszą również te księgi kościoła naszego dzieje,
Jego wzrost i klęski, i szczęsne odbudowy lata
Oraz losy tych wszystkich, co mu przewodzili.
Niech nikt mnie nie wini, gdy w dziele mym najdzie wątpliwość
Lub braki, bo świadków wydarzeń owych miałem nazbyt mało.
Błędy z niewiedzy mej poczęte, Ty, najdroższy, popraw!
Wierzaj mi, iż nie podjąłbym s'ę napisać tu słowa,
Gdybym, jakom rzekł, na Twą nie liczył pomoc łaskawą.
Więc wznieś wraz ze mną z serca głębi tę modlitwę korną:
Chryste! królów ozdobo, co państw losami kierujesz!
Wesprzyj Twoje królestwo razem z poddanymi Twymi,
Aby Twoja, nie nasza wynikała stąd korzyść i chwała,
Aby trzody Twej nigdy obca nie dosięgła przemoc!
Wy zaś, Chrystusa słudzy, serc zgodnym błagajcie głosem,
By Bóg w swej łaskawości zechciał przebaczyć nam winy,
By cierpień szlak, choć zasłużony bardzo, nas ominął

¹ Opat klasztoru św. Jana w Magdeburgu (1009—1022), potem biskup Monastyru (1022—1032).

² Dynastia saska panowała w Niemczech od r. 918 do r. 1024.

LIBER I

Incipit prologus venerabilis domni Thietmari episcopi Merseburgensis in Gesta Saxonum.

Coniunctum dulci fraterni iuris amore
Et michi dilectum supplex rogo te Sigefridum
Nunc ego Thietmarus, videas mea scripta benigne,
Que placeant addens et queque superbia tollens.
Hec non ornatu splendent dictaminis ullo,
Sed tantum plano percurrunt ordine campo
Saxonie regum vitam moresque piorum,
Quorum temporibus regnum velut ardua cedrus
Enituit nostrum longe lateque timendum;
Dicunt ecclesie structuram dampnaque nostre,
Eius letificos, in quis reparatur, et annos,
Ac provisores eiusdem tum simul omnes.
Non asscribatur michi, si quid in hoc variatur
Libro vel desit, testis cum parvulus assit.
Nevas inscicia natas, carissime, muta,
Credens, quod numquam cepissem scribere quicquam,
Ni quod prefatus tibi sum foret. Ergo benignus
Tales funde preces mecum de corde gementi:
Christe, decus regum, moderator et imperiorum,
Propiciare tuo cum commissis sibi regno,
Ut tibi, non nobis, solvatur gloria laudis,
Et non externis tuus umquam substet ovilis.
O vos christicole, cordis nunc voce rogate,
Maiestas Domini quo dignetur misereri,
Ne mala nos stringant, que multa meremur, et angant,
Certa futurorum que vox ventura bonorum
Predixit nostris in temporibus, manifestis
Prochdolor! In multis manifestandisque profecto.

Jak również to, co wedle zbożnych ludzi przepowiedni
Ma stać się w naszych czasach i — smutne to stwierdzenie! —
Już się spełniło i nieraz jeszcze spełniać będzie.
Ty zaś, który po mnie kiedyś obejmiesz katedrę,
Czytaj te księgi, choć w treści skromne, z żarem miłości,
Bo dając one w skrócie wiele, czego myśl Twa żąda.
A może porwie wszystkich barwna stylu forma?
Co tu i ówdzie rozproszone, pozbieraj staranniej.
Nie dbaj o sławę, lecz o życia nadziemskiego dary
Zabiegaj usilnie i na nie zasłużyć się staraj.
Pamiętaj o mnie, proszę, iżem wiele zdziałał złego.
Ja, od mych poprzedników w godności gorszy o wiele,
Na łaskę Twą się zdaję i proszę o przebaczenie.
Czytelniku! O względy prosi Thietmara Kronika.
Gdy ją pilnie czytać będziesz, wnet znikną Twe troski.
Przenosząc ją ponad zabawę i inne czcze sprawy
Chwal ludzi sprawiedliwych, módl się za grzeszników!

* Tak wywodzi prolog. Zaczyna się pierwsza księga o cesarzu³
Henryku I.

1. (1.) Każdy, kto rozwija jakąkolwiek działalność, dąży do osiągnięcia korzyści nie tylko w chwili obecnej, ale i w przyszłości; jeżeli zaś powierzono mu do wykonania jakieś dzieło, stara się w miarę swych możliwości, biegłości i zaufania do samego siebie nadać mu doskonałą formę i przekazać następnie żywej pamięci potomnych. Dlatego ja, Thietmar, nie tylko zaszczytu, lecz nawet samego tytułu biskupa niegodny, pragnę gorąco odtworzyć na nowo historię Merseburga, niegdyś szeroko znaną, dziś zaś w pyle zapomnienia pogrążona. Poważną jednak żywię obawę, że wskutek mej niewiedzy „z blasku wyjdzie tylko dym” i że „lichym będąc rzemieślnikiem, nie będę miał szczęścia dokonać w całości tego dzieła”⁴ Lecz dobra wola starczy, wobec czego, jak mówi święty Grzegorz⁵, „zaczynam z Chrystusa pomocą” i Jego niezbadanej dobroci pozostawiam, w jakim kierunku zechce prowadzić to dzieło oraz losy całego wyżej wymienionego miasta.

2 (2.) Przyjmij do wiadomości, uważny czytelniku, że założenia iniasta i pierwszego zagospodarowania ziemi dokonał ród Romulusa,

³ Thietmar popełnia tu błąd, jak również w dalszym ciągu księgi (rozd. 15), gdyż Henryk I nie był nigdy cesarzem.

Et quicumque meam debes curare cathedram,
Hanc lege scripturam, studiosus amato pusillam,
Que istrictim pandit, que plurima mens tua poscit.
Vincit mortales florens dictatus et omnes.
Quod nunc est passim dispersum, collige sensim.
Non servi farne, sed vite dona superne
Ut capias, vigila, merearis ut hancque, labora.
Sis memor, oro, mei, qui crimina multa peregi,
Predecessorum deterrimus ecce meorum.
Me tibi committo, veniam petito michi, queso.
Cronica Thietmari se poscunt, lector, amari,
Usibus assiduis excludunt tristia mentis.
Ludis et variis eadem preponito vanis:
Sis iustos laudans, pro peccatoribus orans.

Explicit prologus. Incipit liber primus de Hinrico primo imperatore.

1. (1.) Mens est omnibus aliqua proficuitate cluentibus in presenti et in futuro sibi proficere, commissasque sibi res, ut potis est vel sollers fiducia sinit, propagare viventique semper memorie commendare. Quocirca ego Thietmarus, non solum honoris, verum etiam nominis indignus episcopalis, Merseburgensis seriem civitatis olim longe lateque cluentem, nunc autem oblivionis senio caligantem fervens retegere, admodum vereor *fumum ex fulgore* inscicia producere et ut imus faber *infelici summa operis* deficere. Sed suppetente cuiquam bona voluntate et, ut beatus fatetur Gregorius, Christo ad hoc aspirante, incipio, ac ignote eiusdem clemencie, qualiter vel scriptura hec vel etiam omnis prefate urbis summa concludatur, supplex committo.

2. (2.) Huius a primo fundamentum et cum terra superedificationem Romulea ex gente, que Iulium Cesarem Pompeii generum est huc olim secuta in omnibus potentem et utrisque viribus precluum, incepisse, lector diligens, accipe. Et quia tunc fuit hec apta bellis et in omnibus semper triumphalis, antiquo more Martis signata est] nomine. Posterius autem Mese, id est mediam regionis, nuncupabant eam, vel a quadam virgine sic dicta. Qui

⁴ Słowa zaczerpnięte z Listów H o r a c e g o II, 3, 143 oraz 32 i 34. —

⁵ G r e g o r i i Magni Homiliae in Ezechielem I, Hom. 1, c. 1. Migne Patrologia latina 76, c. 786. —

który przybył niegdyś w te strony za wszechpotężnym i przesławnym siłą ducha i ciała zięciem Pompejusza, Juliuszem Cezarem⁶. Ponieważ miasto było wówczas bardzo do wojny zaprawione i odnosiło zawsze zwycięstwa, przeto wedle starego zwyczaju nazwane zostało od imienia Marsa. Późniejsi ludzie nazywali je „Mese”, tj. środek kraju. A może ta nazwa pochodzi od imienia pewnej dziewicy? ⁷. Jacy jednak byli jego władcy przed narodzeniem Chrystusa i potem oraz jakie były ich czyny — tę sprawę, by nie popaść w kłamiwe fantazje, pomnę milczeniem. Nie mogłem bowiem dowiedzieć się niczego pewnego na podstawie wnikliwej pamięci starszych ludzi ani też nie znalazłem niczego w dawnych pismach.

3. Zaczniemy więc od króla Henryka⁸, który zjednoczył części miasta należące do różnych panów i znacznie większe przysporzył mu korzyści swoją zabieглиwością i męstwem. Wydany na świat przez znakomity ród Ottona ⁹ i Jadwigi (Hathui)¹⁰, „wzrastał chłopiec jak drzewko w ukryciu” ¹¹, aż wyrósł z czasem, jak kwiat wiosenny, na pełnego talentów żołnierza. Kiedy ojciec wysłał go z wielkim wojskiem do siedzib plemienia, które my po niemiecku nazywamy Daleminci¹², a Słowianie Głomaczami¹³, powrócił zwycięzcą po straszliwym spustoszeniu i spaleniu kraju. Tymczasem jednak muszę opowiedzieć, jak ten kraj doszedł do owej nazwy.

(3). Głomacz jest to źródło w odległości najwyżej dwóch mil od Łaby. Jego wody rozlewają się w wielkie trzęsawisko, na którym wedle słów okolicznych mieszkańców i naocznych świadków dziwne dzieją się sprawy. Jak długo tubylcy korzystają z dobrodziejstw

⁶ Błąd, gdyż Cezar był teściem a nie zięciem Pompejusza.

⁷ Nauka współczesna ustaliła słowiańską genezę nazwy Merseburga, mianowicie z dwóch wyrazów słowiańskich *mezi* lub *meze* i *bór*, co oznacza „międzybór”, „międzyborze”. Tak brzmiała pierwotna nazwa słowiańska. Spółgłoska *r* jest późniejszym wtrętem. Nazwa niemiecka brzmiała: *Mesburg*, potem *Mersburg*. Patrz: R. Holtzmann w jego wydaniu Kroniki Thietmara w Monumenta Germaniae Historica, Scriptores in usum scholarum, Nova Series, tom IX, Berlin 1935, s. 4, uw. 7; G. Rademacher, Der Name Merseburg, Deutsche Geschichtsblätter 18 (1917), s. 105; M. Vasmer, Die slavische Ortsnamenforschung in Ostdeutschland 1914—1927, w Zeitschr. f. slavische Philologie 6 (1929), s. 490.

⁸ Henryk I z rodziny Ludolfingów, urodzony w roku 876, od roku 912 książę saski, od roku 919 do śmierci w roku 936 król niemiecki. Patrz do historii jego życia i panowania: G. W a i t z, Jahrbücher des deutschen Reichs unter König Heinrich I, wyd. III. 1885. Nowsza literatura w monografii F. Ludtke, König Heinrich I, Berlin 1936.

vero eiusdem principes, vel quae eorundem fuerint virtutes, ante Christi incarnationem vel post, quia antiquorum sagaci memoria certum indagare nequeo nec per scripta invenio, ne mendax inveniar, prorsus omitto.

3. Ab Heinrico sumatur exordium, qui predictae civitatis adper-
tinencia multorum ius tunc respicientia univit, maioraque his
multum sua virtute et industria subegit. Hic nobilissimo Ottonis
et Hathui stemmate editus, *ut arbor occulta excrevit* a puero, et
ut bonae indolis gradatim enituit tiro, sicut flos in vere novo.
Isque a patre suo in provintiam, quam nos Teutonice Deleminci
vocamus, Sclavi autem Glomaci appellant, cum magno exercitu
missus, devastata eadem multum atque incensa, victor rediit. Sed
qualiter pagus iste nomine hoc signaretur, edicam.

(3.) Glomuzy est fons, non plus ab Albi quam duo miliaria positus,
qui unam de se paludem generans, mira, ut incolae pro vero asserunt
oculisque approbatum est a multis, sepe operatur. Cum bona pax
est indigenis profutura, suumque haec terra non mentitur fructum,
idem tritico et avena ac glandine refertus, laetos vicinorum ad se
crebro confluentium efficit animos. Quando autem seva belli

⁹ Otto, syn Ludolfa, książę saski, 880—912, G. Waitz, *Jahrbücher* s. 10 i n.; F. L u d t k e, Heinrich I, s. 46 i n.

¹⁰ Niewiadomego pochodzenia. Próby dawniejszych uczonych związania jej z dynastią karolińską nie wytrzymały krytyki i zostały przez współczesną naukę odrzucone. — ¹¹ Wyrażenie z Horacego, *Ody* I, 12, w. 45.

¹¹ Nazwa *Deleminci*, zdaniem G. Hey, *Die slavischen Siedlungen im Konigreich Sachsen*, Dresden 1893, s. 228 i n. ma genezę słowiańską. *Dalemiency* oznacza: mający imię daleko, czyli sławni. O nazwie tej jako nazwie miejscowej niemieckiej pisze A. Bruckner, *Nazwy miejscowe*, Kraków 1935, s. 19.

¹³ Głomacze mieli wówczas swoje siedziby między średnią Łabą a Muldą, sięgając na południu do Gór Kruszcowych. Mieli szereg grodów warownych, wśród których wyróżniała się zburzona w r. 929 Gana oraz Strzała. Patrz: W. Bogusławski, *Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej* t. II, Poznań 1889, s. 67; K. Wachowski, *Słowiańszczyzna zachodnia*, wyd. 2, Poznań 1950, s. 119; J. Marquart, *Osteuropaische und ostasiatische Streifzüge*, 1903, s. 113—115; G. Hey, *Op. cit.* s. 228 i n. 234; L. Niederle, *Manuel des antiquites slaves* t. I, Paris 1923, s. 145; H. L u d a t, *Die Namen der brandenburgischen Territorien*, *Forschungen zur brandenburgischen und preussischen Geschichte* 46, s. 168; J. W i d a j e w i c z, *Serbowie nadłabscy*, *Biblioteka Studium Słow. Uniw. Jag. Seria B*, Nr 8 s. 11 i 26.

pokoju i ziemia nie odmawia im swoich plonów, trzęsawisko to pokrywa się pszenicą, owsem i żołądziami i utrzymuje w radości gromadzących się gęsto wokoło sąsiadów. Ilekroć zaś rozszaleje się burza wojny, krew i popiół znaczą w nieuchronny sposób szlak przyszłości. To źródło każdy z mieszkańców czci i poważa więcej niż kościoły, choć to, czego od niego oczekiwać może, jest tak niepewne. Od niego otrzymał nazwę cały ten kraj ciągnący się od Łaby aż do rzeki Kamienicy¹⁴

4. Niedaleko od Łaby, w kraju Chudziców¹⁵, poniósł śmierć męczeńską w roku 892 za panowania cesarza Arnulfa¹⁶ biskup Aron, pasterz świętego kościoła wurzburskiego¹⁷. Kiedy mianowicie wracając z wyprawy wojennej przeciw Czechom odprawiał mszę świętą w namiocie, który rozbił na wzgórzu w północnej stronie obok drogi, otoczony został nagle przez oddział nieprzyjaciół. Wszyscy jego towarzysze wyprzedzili go w śmierci męczeńskiej. Wówczas on sam ofiarował się Bogu razem z hostiami, poświęconymi dla ofiary dziękczynnej, w miejscu, gdzie jeszcze dzisiaj można często oglądać płonące ognie. Nawet Słowianie nie podają tego w wątpliwość, iż ognie te wyobrażają boskich męczenników.

Wspomniany biskup wybudował w czasie sprawowania swego urzędu jedną świątynię pańską w samym mieście Wurzburgu, a następnie, na jej wzór, w ciągu dziesięciu lat, osiem dalszych kościołów w diecezji. A gdy największy z nich poświęcał, obnoszono uroczyste relikwie świętego Kiliana, męczennika Chrystusowego, który przybywszy tu ze Szkocji, głosił naukę Chrystusa księciu Gozbertowi i jego żonie Gejlan oraz innym mieszkańcom kraju, po czym z powodu duszczenia tej drugiej Herodiady z towarzyszami swymi Kolomanem i Totmanem na śmierć męczeńską został wydany¹⁸. Przy tej okazji Bóg działał za jego pośrednictwem siedemdziesiąt cudów. Na ich widok kuchmistrz dworski tak upominał swoich uczniów: „Nie bądźcie opieszali, lecz wykonujcie pilnie i bez zwłoki to, co wam zostało powierzone. Albowiem nasz pan, święty Kilian, zaraz ukaze nam nadzwyczajne znaki”. Brak mi słów, by opisać, jak wielkiej był cnoty wspomniany pasterz, lecz wierzę głęboko, iż ma on wielką zasługę u Boga.

5 (4). Tymczasem Henryk, dowiedziawszy się o pewnej sławnej pani, którą nazywano Hateburgą, zapalał do niej miłością młodzińczą i za żonę ją posiąść zapragnął. Była ona córką możnego

¹⁴ Jest to błąd, gdyż, jak wykazał R. Becker. Die Abgrenzungen der Diözese Meissen durch Albis und Caminzi bei Thietmar und ihre Be-

tempestas ingruerit, sanguine et cinere certum futuri exitus indicium premonstrat. Hunc omnis incola plus quam aecclesias, spe quamvis dubia, veneratur et timet. Et haec provineia ab Albi usque in Caminizi fluvium porrecta vocabulum ab eo trahit dirivatum.

4. Sed non longe a predicto amne in pago Chutizi dicto Arn, episcopus sanctae Wirciburgiensi aecclesiae, ab expeditione Boemiorum reversus et iuxta plateam in parte septentrionali, fixo super unum collem suimet tentorio, cum missam caneret, hostili circumvallatus agmine, premissisque omnibus per martirium suimet consociis, semet ipsum optulit Deo patri DCCCXCII⁰ dominicae incarnationis anno et temporibus Arnulfi imperatoris cum oblationibus consecratis iri sacrificium laudis, ubi hodie sepe accensa videntur luminaria; et sanctos Dei martires hos esse nec Sclavi dubitant. Predictus antistes in diebus offitii suimet in urbe Wirciburgiensi unum Domino templum et in episcopatu suo ad instar eiusdem aecclesias VIII in X annis fecit. Et cum maximam harum is foenediceret, et cum reliquiae Christi martyris Kiliani — qui de Scottis huc veniens, Christum Gozberto duci et Geilan. uxori eius caeterisque comprovincialibus primo predicavit et instinctu secundae Herodiadis cum sociis suimet Colomanno et Totmanno ibi martirizatus est — circumferrentur, Dominus per eum LXX operatus est miracula; et magister coquorum hoc videns, suos sic hortatur discipulos: 'Nolite', inquit, 'tardare, sed quae vobis sunt credita, diligenter et sine mora operamini. Dominus enim noster Kiliarnus inclita ex se nunc agit signa absque omni mora'. Quantae autem virtutis supra memoratus presul fuisset, stilo comprehendere nequaquam suffitio, sed hunc apud Deum magni esse meriti ex corde credo.

5. (4.) Interim cuiusdam matronae famam, quae Hatheburgh dicebatur, Henricus comperiens, qualiter eam sibi sociaret, iuvenili

wertung als Quellenangaben, w Neues Archiv f. Sachs. Geschichte 38 (1917), s. 183 i n., chodziło tu nie o Kamienicę, lecz o Sopawę (Zschoppau). — ¹⁵ Chudzicy czy Szkudzicy stanowili jedno z plemion serbskich, mieszkające w widłach Solą wy i Elstery. w okolicach dzisiejszego Lipska. Patrz G. H e y, Op. cit. s. 17, 167; W. Bogusławski, Op. cit. II, s. 67; J. Widajewicz, Serbowie nadłabscy, s. 11.

¹⁶ 887—899. — ¹⁷ 855—892. — ¹⁸ Passio II Kiliani c. 6, 12. M. G. Script. rerum merov. V, 719 i n. 723, przyp. 1 i 2.

Erwina ¹⁹, do którego należały wielkie posiadłości w części miasta,, nazywanej przez nas starym miastem. Posiadłości te pozostawił w spadku po swojej śmierci dwom córkom, gdyż nie miał żadnego syna. Choć wiedział Henryk, że Hateburga jest wdową i mniszką ²⁰, to jednak jej piękność i bogactwo dziedzictwa sprawiły, iż wysłał do niej jak najspieszniej posłów i wierność przyrzekając prosił o jej rękę. Wówczas Hateburga, ulegając wielu prośbom i radom, wyruszyła do niego w towarzystwie posłów i została przyjęta przez jego poddanych z honorami i należną sobie miłością. Po zawarciu małżeństwa, zgodnie z obowiązującym zwyczajem ²¹, młody małżonek przybył wraz ze swoją żoną do Merseburga. Tam zaprosił do siebie wszystkich okolicznych panów, a że był mężem wielkiej szlachetności, w taką z nimi wszedł zażyłość, że kochali go jak przyjaciela, a czcili jak władcę.

6. W tym czasie ster królestwa dzierżył Konrad, niegdyś znakomity Franków książę ²², a potem następca Ludwika Dziecięcia ²³. Tego władcę wyniósł ponad siebie wspomniany wyżej Otto. Kiedy mianowicie wszyscy książęta wybrali go królem, uznał się niegodnym tego zaszczytu i wraz z synami poddał się zwierzchnictwu Konrada ²⁴. Duchownym zaś zwierzchnikiem i pasterzem na Wschodzie był wówczas przezacny Zygmunt, halbersztadzkiej katedry biskup ²⁵, mąż światły, który wyróżniał się spośród współczesnych mu ludzi znajomością wszelkich duchownych i świeckich nauk. W sercu jego żarzył się ogień miłości i przywiązania do Chrystusa, co jest szczytem doskonałości. Skoro tedy doszła go wieść o występnym małżeństwie Henryka, ubolewał on bardzo nad winą swych owieczek i na mocy swej władzy apostołskiej zabronił im przez posła oraz osobnym listem dalszego utrzymywania cielesnych stosunków, następnie zaś wezwał oboje na specjalnie zwołany synod. Henryk przerażony tą wiadomością pospieszył do cesarza ²⁶ i przedstawivszy mu cały przebieg sprawy prosił o pomoc, którą uzyskał, jako że Konrad był mu życzliwy i cenił usługi, jakich doznał od jego ojca. Konrad mianowicie wysłał natychmiast posła do biskupa i polecił mu, aby związanych zakazem zwolnił, a sprawę samą odłożył do jego przybycia ²⁷.

¹⁹ Graf z Hasegau. Patrz: G. W a i t z, Jahrbücher, s. 15.

²⁰ Ówczesne prawo kanoniczne zabraniało wdowie, która wstąpiła do klasztoru, wychodzić powtórnie za mąż. Concilium Latunense 673—675 c. 12—13, M. G. Concilia aevi merovingici t. I, s. 218; Conc. Tribur. 895, c. 25. Harzheim, Conc. Germaniae, t. II, s. 369.

²¹ Tzn. po dopełnieniu przepisane go przez ówczesne prawo zwyczajowe aktu tzw. pokładzin. — ²² Od roku 906, po śmierci ojca tegoż imienia. —

exarsit amore. Haec erat filia Ervini senioris, qui in urbe predipta, quam Antiquam civitatem nominamus, maximam tenuit partem, et quia is filium non habuit, geminis filiabus suis e medio decedens reliquit. Ob huius pulchritudinem et hereditatis divitiarumque utilitatem internuntios Henricus quam propere misit, et quamvis hanc esse viduam et sciret velatam, suae tamen ut satis faceret voluntati, eam fide promissa petivit. Tunc illa multorum precibus et consilio devicta comitatur et honorifice suscepta ac karitative a suis, ut decuit, est habita. Nuptiis ex more peraetis, sponsus cum contactali ad Merseburch venit; omnesque convocans vicinos, quia vir fuit illustris, tanta familiaritate sibi adiunxit, ut quasi amicum diligerent et ut dominum honorarent.

6. Ea tempestate Conradus, Francorum quondam dux egregius et tunc Luthuwici successor pueri, arcem tenebat regni; quem ob meritum sui Otto predictus, ab omnibus regni principibus in regem electus, sibi quasi ad hoc indigno preposuit seque cum filiis fidei suae ac potestati subdiderat. Spiritualis autem pater et pastor Orientalium tunc fuit Sigimundus, sanctae Halverstidensis ecclesie presul egregius, vir ingeniosus, omnigenarumque, quae spiritalia vel etiam carnalia respicit, arcium scientia omnes suimet contemporales tunc precellens. Hic pietate maxima et, quod summum est perfectionis culmen, Christi zelo fervens, ut perpetrati facinus conubii primo audivit, ovium culpam suarum ingemuit, et aliquam inter se fieri amplius commixionem per internuntium et per epistolam banno apostolicae auctoritatis interdicens, ad condictum ambos synodum vocavit. Henricus tali rumore turbatus, ad imperatorem properavit, omnemque indicens ei rem ordine, auxilium eius petiit, et quia familiaris ei fuit, et patris commisso ac fideli servitio impetravit. Nam legato ad antistitem concite directo, ut vinctos solveret et ad suimet presentiam differre voluisset, postulavit.

²³ Ostatni z Karolingów na tronie niemieckim, 900—911. — ²⁴ Konrad I został wybrany królem w roku 911. Panował do śmierci w 918 r. — ²⁵ 894—924.

²⁶ Wyrażenie nieścisłe, gdyż Konrad I nie był cesarzem.

²⁷ Cała ta opowieść Thietmara o małżeństwie Henryka i trudnościach, które miał ze strony biskupa Zygmunta, jest wiarogodna, lecz nieścisła z punktu widzenia chronologicznego. Zdaniem G. Waitza, *Jahrbücher*, s. 17, przyp. 1, wypadki powyższe miały miejsce przed rokiem 909, a więc przed panowaniem Konrada I, wobec czego władca, do którego zwracał się Henryk o pomoc w swojej kłopotliwej sytuacji, mógł być tylko Ludwik Dziecię.

7. Gdy potem książę saski Otto poszedł 30 listopada zwykłą do-
czesności drogą, wielokrotnie wspomniany młodzian otrzymał jego
dziedzictwo jako spadkobierca z mocy prawa. Ponadto z łaski mo-
narszej przypadła mu w udziale znaczna część ojcowego lenna. Za-
równo jednak on, jak jego towarzysze bardzo byli niezadowoleni,
ze lenno to nie było zupełne²⁸ i stąd wyrósł potem, jak kąkol w psze-
nicy²⁹, chwast ukrytej nienawiści. Król z rozmysłu i ostrożności
udawał, że o tym nie wie, ponieważ zaś nie śmiał użyć wprost siły
do jego pokonania, próbował usidlić go przy pomocy znanego z prze-
biegłości arcybiskupa Hattona³⁰, dzięki któremu jego poprzednik³¹
osiągnął zwycięstwo nad ściętym w Teres³² grafem Adalbertem³³.
Mądry Bóg wszelako obrócił cały ten plan w niwecz. Albowiem ów
rzemieślnik, który z rozkazu arcypasterza przygotowywał narzędzie
śmierci Henryka — złoty łańcuch misternej roboty, dowiedział się
od swego pana, który wyznał mu wszystko ze skruchą, w jaki spo-
sób cały plan miał być przeprowadzony. Gdy następnie wykończyw-
szy i oddawszy robotę uciekał potajemnie, spotkał na swej drodze
księcia i opowiedział mu wszystko, jak było, po kolei³⁴. Ten, wra-
cając do domu, wysłał posła do arcybiskupa, aby go powiadomić
o odkryciu spisku i przestrzec zarazem, by się miał na baczności
przed rychłą zgubą. Następnie zajął wszystkie posiadłości arcy-
biskupa w Saksonii i w Turyngii i wypędził z tych stron przyjaciół
króla, ograbiwszy ich wprzód doszczętnie. Wkrótce potem umarł
nagła śmiercią arcybiskup i szczęście, które dotąd sprzyjało łaskawie
królowi, stało się szybko udziałem Henryka. Lecz gdy do innych
wydarzeń mi spieszo, za długo byłoby opowiadać o tym, ile razy
starli się obaj wzajemnie, kiedy ustępowali pola, a kiedy zwycię-
żali i w jaki sposób w końcu za sprawą dobrych ludzi stali się znowu
przyjaciółmi.

8 (5). Tymczasem Konrad, długa niemocą złożony, zapomniawszy
o urazach, jakich doznał od Henryka, albowiem

„Gniew żywić po wojnie — złych jest ludzi znamieniem”³⁵,

zwrócił się do brata, Eberharda, i zgromadzonych możnych z radą,
by po jego śmierci obrali sternikiem państwa Henryka z uwagi na
jego wielkie przymioty oraz by powierzyli jego niezawodnej opiece
zarówno jego duszę, jak pozostałą rodzinę i przyjaciół. Nalegał przy
tym, by natychmiast się na to zgodzili³⁶. Książęta wysłuchali tej

²⁸ Żadne współczesne źródło nie podaje, o jakie ograniczenie lenna cho-
dziło w tym wypadku. G. Waitz, *Jahrbücher*, s. 198, a w ślad za nim
H. Eberhardt, *Die Anfänge des Territorialfürstentums in Nordthu-*

7. Post haec Ottone II. Kal. Decembris carnis universae viam intrante, sepe memoratus iuvenis in vacuum succedens, hereditatem iure et maximam benefitii partem gratuito regis suscepit ex munere; et quod ei defuit, cum suis omnibus egre tulit, ac postea, sicut cum tritico lolium, sic ex eo latentis odii filix excrevit. Quod rex caute considerans, ut ignotum dissimulat; et quem vi aliqua superare non presumpsit, nota Hathonis versutia archipresulis, qua et antecessor suus Aethelbertum comitem Teresi capitis abscissione devicit, et hunc decipere temptavit. Hoc consilium Deus sapiens infatuavit. Nam faber ille, qui iussu presulis torquem aureum, in quo Henricus occidi deberet, mira arte preparabat, cum ingemiscenti senioris relatu, quo pacto hec fieri deberent, perquireret, opere *ad unguem* perducto et presentato, clam postea evadens, obviam ducem predictum habuit et cuncta ei *ordine pandit*. Qui rediens nuntium remisit ad antistitem, qui occulta patesceret seque in sui detnmentum celeriter invigilare pronuntiaret. Quicquid enim ad episcopum in Saxonia vel Thuringia pertinuit, totum sibi precepit occupari, amicos regis partibus ex his omnino depredatos expellens. Moxque morte repentina archipresul exspirat hominem, et fortuna, quae hactenus regem feliciter aspiravit, Henrico quam prope cessit. Sed mihi ad alia properanti longum est enarrare, quociens congressi mutuo cederent vel vincerent, et quod postremo bonorum instinctu in amiciciam convenirent.

8.. (5.) Interea Conradus longa infirmitate detentus, et quia

Post inimicicias iram meminisse malorum est,

totius contrarietatis, quae sibi ex parte Henrici provenerat. oblitus, fratri suo Evurhardo populoque primaxio in unum collecto consilium hoc dedit: si quando naturae communi se concederet, ut eum

ringen, Jena 1932, s. 9. przypuszczają, iż Konrad wyjął spod władzy Henryka jako księcia saskiego niektóre terytoria w Turyngii.

²⁹ Wyrażenie z Ewang. św. Mateusza R. 13, 24—30. — ³⁰ Arcybiskup moguncki, 891—913; sprawował regencję za czasów małoletności Ludwika Dziecięcia. — ³¹ Król Ludwik Dziecię. — ³² Dziś Obertheres nad Menem.

³³ Adalbert z rodu Babenbergów. — ³⁴ Wyrażenie z Wergiliusza, Eneida VI, 723. — ³⁵ Tzw. Dion. Cato, Disticha de moribus ad filium, II, d. 15.

³⁶ Takie wyznaczenie następcy przez poprzedniego króla w ramach obowiązującej zasady elekcji praktykowane było już w czasach karolińskich i w dalszej historii Niemiec weszło w stały zwyczaj. Patrz przekazy źródłowe: G. Waitz, Deutsche Verfassungsgeschichte, t. VI 2, s. 171 i n. Nierzadko wybór następcy odbył się jeszcze za życia poprzednika

prośby ostatniej z wielkim smutkiem i żalem, obiecując wypełnić ją, póki im życia starczy. Kiedy 19 października, w ósmym roku panowania przyszła, niestety, śmierć przedwczesna³⁷ i w Weilburgu³⁸ odprawiono uroczystości żałobne, zebrali się oni szybko we Fritzlarze i tu koronowali Henryka powierzając mu wśród łez jako swemu królowi i panu, z powołaniem się na świadectwo Chrystusa i całego Kościoła to, co im było polecane. Henryk przyjął najpierw z głęboką pokorą, jak przystało, ten dar łaski Bożej a zarazem objaw tak wielkiej powszechnej miłości, następnie zaś, Bogu czyniąc dzięki, przyrzekł swoją zgodę na to i na wszystko, czego od niego żądają po wspólnej naradzie. Odmówił jednak i nie chciał przyjąć, jak zwykli byli przyjmować jego poprzednicy, pomazania³⁹ i błogosławieństwa z rąk arcybiskupa Herigera⁴⁰, twierdząc iż nie jest tego godny. Obawiam się, iż zgrzeszył w tym względzie, ponieważ czytałem w żywocie świętego Udalryka⁴¹, którego tenże król wyniósł potem do godności biskupiej, że męczennica Chrystusowa, święta Afra ukazała temu wybranemu przez nią pasterzowi pośród mnogich znaków dwa miecze, jeden z pochwą, drugi bez, i wskazała w ten sposób wyraźnie pod postacią tego ostatniego na króla Henryka pozbawionego pomazania. Lecz pozostawiając tę sprawę niezbadanym wyrokom bożym, ciągnę dalej swą opowieść.

9 (6). Wieść o nowym królu rozniosła się wszędzie i napełniła serca przyjaciół radością, serca zaś wrogów smutkiem, albowiem był on mężem tej miary, że potrafił swoich traktować z umiarem, nieprzyjaciół zaś zwyciężać siłą i podstępem Niebawem urodził się syn

³⁷ Śmierć Konrada I nastąpiła nie 19 października, jak podaje Thietmar, lecz 23 grudnia. Błąd wynikał z pomieszania Konrada I z królem burgundzkim tegoż imienia, który zmarł w 993 roku 19 października. Patrz: G. Waitz, *Jahrbücher*, s. 201. — ³⁸ Nad rzeką Lahn.

³⁹ Ceremonia pomazania (sakry) wywodzi swój rodowód ze Starego Testamentu. Stosowana wobec kapłanów i królów izraelskich, miała na celu wyłączenie ich z grona profanów i nadanie im charakteru osób wyższych, uświęconych i wybranych przez Boga. Jej sens praktyczny wyrażał się w tym, iż miała ona ułatwić akceptację władzy królów i kapłanów przez społeczeństwo. Dlatego tę ceremonię przejął Kościół katolicki dla wywyższenia swoich biskupów i dlatego także widzimy ją już w 7 wieku u królów wizygockich. Pomazanie było praktykowane przez Karolingów, od roku 900 przez królów niemieckich, a potem przez innych koronowanych władców. Przejęta w ten sposób przez państwo, ceremonia pomazania łączyła się najściślej z współczesną doktryną o mistycznym, boskim pochodzeniu władzy państwowej. Doktryna ta, jak trafnie zauważył Lenin, *O państwie*, s. 5 (Biblioteka Klasyków Marksizmu), „jest

regni gubernaculo undiquessecus aptum eligerent animamque suam cum residua consanguineorum ac familiarium caterva firmæ suimet fidei committerent et ad hoc sine aliqua dilatione consentirent. Hanc petitionem extremam cum magno luctu ac gemitu suscipientes et impleturos se vita comite promittentes, festino eius obitu in VIII ordinationis suae anno et XIII. K. Novembris pro dolor! completo ac exequiis in Viliniburch peractis intererant, et concione In Fridisleri celeriter posita, Heinricum coronaverunt et sibi credita sub Christi et totius aecclesiae testimonio fideli non sine lacrimis, regi tunc et domino commendaverunt. Qui primo, ut decuit, divinae pietatis munus postque universalem tantae caritatis affectum humili suscipiens devotione, Deo gratias egit seque ad haec et ad omnia, quae communi consilio expetissent, se assensurum promisit. Episcopalis unctionem benedictionis, a Herigero archiepiscopo exhibitam, antecessorum more priorum non desideravit nec suscipere voluit, sed prorsus ad hoc indignum se affirmavit. Attamen in hoc eum equidem peccasse vereor, quia in Vita sancti patris Othelrici, quem idem rex post ad sacerdotalem promovit ordinem, legi sanctam Christi martyrem Affram dilecto suimet presuli multa in visu ostendisse, inter quae duos enses, unum cum capula aliumque sine ea, ac per eum Heinricum regem consecrationis expertem demonstrasse. Sed occulto hoc Dei iuditio relinquens, amplius progrediar.

9. (6.) Fama novi regis undiquessecus dispersa amicorum corda laetificat rebelliumque econtra mestificat, quia vir talis fuit, ut suos sciret sapienter tractare, inimicos autem callide viriliterque supe-

ściśle związana z interesami klas wyzyskujących". Jak to dalej rozwinął S. Rozmaryn, *Istota państwa*, Warszawa 1948, s. 25, władza państwa zyskała w tej doktrynie dodatkowe środki ideologicznego wpływu na masy. Patrz do historii sakry: E. Eichmann, *Königs- und Bischofsweihe im Mittelalter*. Sitzungsber. d. Kgl. Bayr. Ak. d. Wissensch. 1928 (6 Abh.); P.E. Schramm, *Die Kronung in Deutschland bis zum Beginn des salischen Hauses*, Zeitschr. d. Sav. St. f. Rechtsgesch. Kan. Abt. 24 (1935), s. 184 i nn.; tenże, *Der König von Frankreich. — Das Wesen der Monarchie vom 9. bis zum 16. Jahrhundert*, Weimar 1939, s. 32 i nn.; E. Muler, *Die Anfänge der Königssalbung im Mittelalter und ihre historisch-politische Auswirkungen*, *Hist. Jahrbuch* 58 (1939), passim; J. Haller, *Die Formen der deutsch-römischen Kaiserkrönung*, *Quellen und Forschungen aus italienischen Archiven und Bibliotheken* 33 (1914), s. 90 i nn.

⁴⁰ Arcybiskup moguncki, 913—927. — ⁴¹ Biskup augsburski, 923—973. Patrz: III, 8. Opowieść powyższą zaczerpnął Thietmar z Gerhardi, *Vita Oudalrici*, c 3 (M. G. SS. IV, s. 389).

Tammo ⁴². Lecz gdy miłość króla do żony słabnąć zaczęła, zapłonął on skrytą namiętnością do pewnej pięknej i bogatej dziewczycy, imieniem Matyllda. Ogień długo tajonej miłości wybuchnął w końcu i wówczas król, wyznawszy publicznie, iż wielce grzeszył dotychczas żyjąc w niedozwolonym małżeństwie, zwrócił się przez krewnych z prośbą o rękę Matylldy, która była córką Teodoryka i Reinildy i z królewskiego wywodziła się rodu Widukinda ⁴³. Ponieważ słabe jest serce kobiety i znane były Matyldzie jego nadzwyczajne przymioty, przeto wyraziła ona zgodę. Jako małżonka oddała ona Henrykowi wiele usług zarówno w sprawach duchownych, jak i świeckich. Urodziła mu z biegiem czasu, jak przystało, trzech synów: Ottona, Henryka i Brunona, których szczęśliwie wychowała i w ten sposób radość z takiego potomstwa wynagrodziła jej bóle rodzenia.

10. Ponieważ mam mówić o Ottonie, nie uważam za potrzebne opowiadać szczegółowo o czynach jego ojca, tym bardziej że jego zalety w synu się odzwierciadlają, a sława jego życia dostatecznym, zajaśniała blaskiem w pismach innych autorów. Przytoczę tu jednak kilka spraw, które uważam za szczególnie godne wymienienia. Następujące plemiona zmusił Henryk do płacenia trybutu ⁴⁴: Czechów ⁴⁵, Głomaczy ⁴⁶, Obodrzyców ⁴⁷, Wioletów ⁴⁸, Hobolan ⁴⁹ i Re-

⁴² Tammo, czyli Tankmar, który wedle świadectwa Widukinda II, 11, otrzymał duży spadek po ojcu, lecz nie po matce. Należy to tłumaczyć tym, że wedle ówczesnych wyobrażeń uchodził za syna konkubiny.

⁴³ Widukind był wodzem Sasów w okresie podboju ich przez Karola Wielkiego. Legenda podniosła go do rzędu bohatera narodowego i nadała mu znamiona królewskość, choć nigdy nie był królem. Jakkolwiek nie jest stwierdzone, by ojciec Matylldy piastował poważniejszą godność państwową, to niewątpliwie z uwagi na pochodzenie z rodu Widukinda uważany był za jednego ze znaczniejszych tamtejszych feudałów.

⁴⁴ Trybut był w tym wypadku oznaką zależności plemion słowiańskich od króla niemieckiego. Zależność ta jednak dotyczyła tylko sfery stosunków zewnętrznych. W swoich bowiem stosunkach wewnętrznych trybutarne plemię słowiańskie zachowywało niezależność. Jego zależność zewnętrzna wyrażała się w stosunku przymusowego (a więc nie na zasadzie równości opartego) przymierza z państwem niemieckim. Trybut płacony okresowo, zwykle corocznie, był nie tylko zewnętrznym wyrazem owego przymierza, lecz równocześnie gwarancją wypełniania jego warunków ze strony słowiańskiego partnera. W praktyce stosunek trybutarny był dla wielu Słowian wstępem do całkowitego ich podboju ze strony Niemiec. Patrz bliżej o instytucji trybutu w stosunkach niemiecko-słowiańskich: M. Z. Jedlicki, Stosunek prawny Polski do Cesarstwa do roku 1000. Prace Kom. Hist. Pozn. Tow. Przyj. Nauk t. XII (1939), s. 412 i mn.

rare. Interea Tammo natus est; et mens regis ab amore uxoris decrescens, ob pulcritudinem et rem cuiusdam virginis, nomine Mathildis, secreto flagavit. Iam iamque latentis animi fervor erupit; et iniusto se hactenus multum peccasse conubio tandem professus, per affines legatosque suos filiam Theodrici et Reinildae, ex Vidicinni regis tribu exortam, inierpellat, ut sibi voluisset satisfacere. Et quia flexibilis est mulieris animus, et quia sciebat eum in cunctis eligentem, consensit comunctaque ei tam in divinis quam in humanis profuit. Quae tres filios congruo pariens in tempore, Ottonem, Heinricura et Brunonem, prospere educavit doloremque partus tantae stirpis dulcedine superavit.

10. Et quoniam mihi sermo est de Ottone, non autumo opus esse, omnia patris sui gesta singulatim discutere. cum et in filio appareat, quanta eius sit dignitas, et scriptis multorum vitae eiusdem satis fulgeat claritas. Sed quaedam intersero, quae dictu maxime necessaria puto. Has regiones sibi fecit tributarias: Boemiam, Deleminci, Apodritas, Wilti, Hevellun et Redarios. Qui statim rebelles aliosque ad haec concitantes, urbem Wallislevo oppugnant, destruunt et incendunt. Ad hoc vindicandum noster convenit exercitus, et Lunzini

⁴³J. Marquart, Op. cit. s. 103, 124; A. Nagle, Kirchengeschichte Bohmens, Wien 1918, t. I, 2, s. 220 i n.; J. Pekar, Svatovaclavsky sbornik I, Praha 1934, s. 76 i n.; V. Chaloupecky, Prameny 10 století legendy Kristianovy o svatem Vaclave a svate Ludmile, Svatovaclavsky sbornik II, 2, Praha 1939, s. 351; V. Vaneček, Stat Pšemyslovcu a stredoveka rise, Praha 1945, s. 22.

⁴⁶P. wyż. uw. 13.

⁴⁷Plemiona zachodnio-słowiańskie na wybrzeżu Morza Bałtyckiego, między Łabą a wyspą Rugią. Patrz: P. J. Safafik, Starożytności słowiańskie, tłum. H. N. Bońkowski, Poznań, 1844, s. 719 i nn.; W. Bogusławski, Op. cit. II, s. 32 i nn.; B. Guttmann, Die Germanisierung der Slaven in der Mark, Forsch. z. brand. u. pr. Gesch. 9 (1897), s. 397; K. Wachowski, Słowiańszczyzna zachodnia, s. 92 i n., 103 i nn., 116 i nn., 125 i nn., 149.

⁴⁸Związek plemion zachodnio-słowiańskich mający swoje siedziby poniżej Obdrzyców, między Łabą, Eldeną, Pianą i Odrą. Patrz: P. J. Safafik, Op. cit. s. 671 i nn.; W. Bogusławski, Op. cit. II, s. 39 i nn.; B. Guttmann, Op. cit. str. 397 i nn.; K. Wachowski, Op. cit. s. 92 i nn., 105 i nn., 119 i nn., 149.

⁴⁹Nazwa niemiecka *Hevellun* słowiańskiego plemienia Stodoran. Por. IV, 29; Stoderaniam, quae Hevellun dicitur. Patrz: J. Marquart, Op. cit. s. 103; F. Ludat, Die Namen der brandenburgischen Territorien, Forsch. z. brand. u. pr. Gesch. 46 (1934), s. 166. W nauce polskiej przyjęto spolszczenie tej nazwy: Hobolanie.

darów⁵⁰. Ci ostatni jednak natychmiast powstali i podburzywszy inne plemiona zdobyli gród Walsleben⁵¹, który zniszczyli i spalili. By pomścić tę zbrodnię, zebrało się nasze wojska i obiegłszy gród Łączyn⁵² napadło i rozgromiło ich sprzymierzeńców spieszących z odsieczą, tak że tylko garstka z nich zdołała uciec. Następnie zdobyło gród wspomniany. Z naszych zginęli wówczas, 5 września, pośród wielu innych, dwaj moi pradziadowie o jedno-brzmiającym imieniu Lotar, obaj najlepsi i najświetniejszego pochodzenia rycerze, prawdziwa ojczyzny „tarcza i ozdoba”⁵³.

11 (7). Aby nikt z wyznawców Chrystusa nie wątpił o przyszłym zmartwychwstaniu zmarłych i aby każdy dążył usilnie poprzez zbożne pragnienia do radości błogosławionej nieśmiertelności, powiem o pewnym zdarzeniu, które, jak się dowiedziałem z wiarogodnego źródła, miało miejsce w dźwigniętym z gruzów grodzie Walsleben. Proboszcz tamtejszego kościoła miał zwyczaj odprawiać z brzaskiem dnia mszę świętą poranną. Gdy raz przybył na cmentarz kościelny, zauważył wielki tłum ludzi, którzy składali ofiary kapłanowi stojącemu przed drzwiami kościoła. Zrazu przystanął z przerażenia, potem uzbroiwszy się w znak krzyża świętego, przeszedł z lękiem przez tłum do zakrystii, nikogo nie poznając po drodze. Wówczas jedna niedawno zmarła i dobrze znana mu niewiasta zapytała go, czego tu sobie życzy. Dowiedziawszy się zaś, po co tu przyszedł, oświadczyła mu, że to wszystko oni już zrobili, i przepowiedziała mu równocześnie śmierć rychłą. To wszystko opowiedział ów kapłan swoim sąsiadom i potwierdził prawdziwość tego przez swój zgon.

12. Mieszkając długo za moich czasów w Magdeburgu dowiedziałem się od wiarogodnych świadków, że stróże nocni, odbywający wartę w kościele kupców⁵⁴, widzieli i słyszeli zjawiska podobne do tych, o których wyżej opowiedziałem, i że ściągnęli na miejsce przedniej szczyh obywateli miasta. Ci, stojąc z dala od cmentarza kościelnego, widzieli płonące pochodnie na świecznikach i słyszeli, jak dwóch nieboszczyków śpiewało psalm inauguracyjny⁵⁵, a wszyscy inni odprawiali kolejno chwalby poranne. Kiedy się jednak zbliżyli, nie zauważyli niczego. Gdy nazajutrz doniosłem o tym mojej krewnej Brygidzie⁵⁶, ksieni klasztoru świętego Wawrzyńca⁵⁷, która

⁶⁰ Jedno z plemion wieleckich, które w Związku odgrywało naczelną rolę. Patrz: K. Wachowski, *Słowiańszczyzna zachodnia*, s. 122. —

⁶¹ Nad rzeką Uchte, koło Osterburga, w Starej Marchii.

⁸³ Dziś Denzen nad rzeką Locknitz. Patrz do tej bitwy: W. Bogusławski, *Op. cit.* III, s. 240 i nn.; K. Wachowski, *Op. cit.* s. 120

civitatem obsidens, socios eorundem, eos defendere cupientes, invadit et, paucis effugientibus, prostravit; urbem quoque prefatam acquisivit. Ex nostris autem duo abavi mei, uno nomine, quod Liutheri sonat, signati, milites optimi et genere clarissimi, decus et solamen patriae, Nonas Septembris cum multis aliis oppeciere.

11. (7.) Ut nullus Christo fidelium de futura mortuorum resurrectione diffidat, sed ad beatæ immortalitatis gaudia anhelanter per sancta proficiscatur desideria, quaedam, quae in urbe Wallislevo post excidium eiusdem reedificata accidisse veraciter comperi, intimabo. In ipso orientis diei crepusculo solitus erat presbiter eiusdem ecclesiae matutinam canere. Sed cum ad atrium defunctorum veniret, videns in eo magnam multitudinem oblationes offerentem sacerdoti coram templi foribus stanti, primo substitit, posteaque signo sanctae crucis se muniens, per omnes hos, nec uno saltem agnito, oratorium trepidus adiit. Quem una noviter de hoc seculo egressa et sibi bene nota, quid hic vellet, interrogat; edoctaque ab eo, quare venerit, haec omnia ab his esse completa parvumque temporis eundem victurum predixit. Quod vicinis post retulit, veraque haec esse comprobavit.

12. Meis temporibus in Magadaburg — sicut a veracibus accepi testibus, in ipsa tunc continue manens — in aeclesia mercatorum custodes eadem nocte vigilantes, his quae predixi convenientia visu et auditu percipientes, optimos civitatis adducunt. Qui cum longe ab atrio cadaverum adstarent, lucernas candelabris superpositas videre duosque invitatorium canere matutinasque laudes ordinatim omnes persolvere pariter audire; accedentes autem nihil omnino intellexere. Hoc ego cum subsequenti die nepti meae, quae Brigida dicebatur, cura regens pastorali monasterium sancti Laurentii, referrem in infirmitate sui corporis laboranti, protinus ab ea, nequa-

i n.; W. Hoppe, Lenzen, 1929, s. 16 i n. oraz w Brand. Jahrbücher IV (1929), s. 3 i n.; W. Fullner, Der Stand der deutsch-slavischen Auseinandersetzung zur Zeit Thietmars v. Merseburg, Leipzig 1938, s. 7 i n.; A. Thoss, Heinrich der I, Goslar 1936, s. 102 i nn. — ⁵³ Z Wergiliusza Eneidy, X, 858 i 859.

⁵⁴ Dziś tzw. Marktkirche (kościół targowy) pod wezwaniem świętego Jana Ewangelisty, najstarszy kościół parafialny w Magdeburgu. Patrz: F. Geppert, Die Burgen und Stadte bei Thietmar von Merseburg w Thuringisch-Sachsische Zeitschr. f. Gesch. u. Kunst, 16 (1927) s. 209.

⁵⁵ Tzw. *psalmus invitatorius*, 94 psalm ze zbioru Dawida. — ⁵⁶ J.L.L. Gebhard, Aquilonales marchiones (1742), s. 29, uważa ją za córkę margrafa Lotara, wuja Thietmara. — ⁵⁷ Patrz IV, 64. Klasztor dziś nie istniejący.

wtedy była chora, nie zdziwiła się ona bynajmniej i takie mi opowiedziała zdarzenie: „Za czasów biskupa Balderyka, który przez osiemdziesiąt lub więcej lat utrechckim rządził biskupstwem⁵⁸. zdarzyło się w miejscowości zwanej Deventer, iż pasterz ten odbudował kościół zębem czasu zniszczony, a następnie poświęcił go i oddał jednemu z kapłanów. Gdy ten przyszedł pewnego dnia o świcie do kościoła, zobaczył w samym kościele oraz w kruchcie umarłych składających ofiary; słyszał również ich śpiewy. Natychmiast doniósł o tym biskupowi, który kazał mu spać w kościele, lecz już następnej nocy zmarli wyrzucili go wraz z łóżem, na którym spoczywał. Drżąc cały ze strachu, użalił się na to swojemu zwierzchnikowi. Ten jednak polecił mu, aby uzbroiwszy się w relikwie świętych i skropiwszy się wodą święconą, pilnował dalej kościoła. Spełniając rozkaz przełożonego kapłan ów próbował spać drugą noc w kościele, lecz strachem zdjęty nie spał, ale pilnie czuwał. I oto zmarli przybyli o zwykłej godzinie, podnieśli go i położywszy przed ołtarzem spalili jego ciało na drobny popiół. Gdy się biskup o tym dowiedział, zarządził gwoli pokuty post trzydniowy, aby ulżyć swojemu sumieniu oraz duszy zmarłego. O tym wszystkim mogłabym wiele opowiadać, mój synu, gdyby nie moja choroba. Jak bowiem dzień do żywych, tak noc należy do zmarłych". Nie godzi się śmiertelnemu człowiekowi sięgać dalej swą mądrością, jak do granicy rozsądku, o czyni poucza nas święty Paweł⁵⁹.

13. Ponieważ dwa lub trzy fakty dostatecznym są świadectwem, więc opisałem owe wydarzenia ostatnich naszych czasów, aby wszelki niedowiarek uznał za prawdę to, co głoszą prorocy. Jeden z nich stwierdza: „Żyć będą Twoi zmarli, o Panie!”⁶⁰, a drugi: „Powstaną zmarli, którzy w grobach leżą, usłyszą głos Syna Bożego i radować się będą”⁶¹. Ilekroć żywi słyszą lub widzą takie sprawy, wydają im się one czymś niezwykłym, jak to stwierdza dowodnie wypadek, który w dużej części znam sam, w znaczniejszej zaś czerpię, tam, gdzie nie znam, z wiarogodnych świadectw. Bawiłem właśnie w moim dworze Rotmersleben⁶², kiedy w piątek 18 grudnia, gdy tylko pierwszy kur zapiał, wielka powstała jasność w kościele, która rozlała się po całym cmentarzu, równocześnie zaś dała się słyszeć potężna wrzawa, jakby w szereg jęków przechodząca. Zauważył to mój brat Fryderyk⁶³ oraz moi towarzysze, a także inni, którzy tam przybyli, ksiądz zaś, który spał obok mnie, usłyszał wy-

⁵⁸ Balderyk był biskupem przez 58 lat, od 918 do 975. Zachodzi tu więc błąd ze strony Thietmara. Może kronikarz chciał powiedzieć, że Balderyk miał w danej chwili osiemdziesiąt lub więcej lat życia.

quam hoc miranti, tale percepi responsum: 'Tempore Baldrici presulis, qui octoginta annos vel plus Traiecti sanctam regebat sedem, in loco, qui Deventeri dicitur, ecclesiam senio dirutam renovans benedixit ac presbitero suimet commendavit. Qui in una dierum valde diluculo ad eam pergens, vidit mortuos in ecclesia et atrio offerentes atque audivit cantantes. Quod mox episcopo ut primum is retulit, iussus ab eo in ecclesia dormire, cum lecto, quo requievit, sequenti nocte a defunctis eiectus est. Ob hoc idem trepidus apud antistitem talia queritur. Is autem precepit ei, ut cum sanctorum reliquiis signatus, aqua sancta asspersus, suam custodire non desisteret ecclesiam. Qui iussa secutus domini, iterum dormire in ecclesia voluit; sed stimulatū timoris sic iacendo evigilavit. Et ecce solita venientes hora, elevaverunt eum, coram altari eum ponentes et in favillas tenues corpus igne resolventes. Hoc ubi presul audivit, penitencia ductus triduanum indixit ieiunium, ut et sibi animaeque defuncti succurreret. Multa, fili, de his omnibus, ni infirmitas obstaret, dicere potuissem. Ut dies vivis, sic nox est concessa defunctis'. *Non oportet plus sapere mortalem, quam, ut sanctus ammonet Paulus, ad sobrietatem.*

13. Sed quia duo vel tres ad unum suffiunt testimonium, haec, quae novellis nostris evenere temporibus, scripsi, ut discat incredulus vera esse prophetarum oracula, e quibus testatur unus: *Vivent, inquit, mortui tui, Domine!* et alius: *Surgent mortui, qui in monumentis sunt, audient vocem filii Dei et laetentur.* Quandocumque a viventibus haec audiuntur vel videntur, novum aliquid signat, ut idoneum in multis approbat testimonium, cuius magnam partem scio, maiorem autem ignoro, sed veracibus testimoniis credo. Fui ego in mea curte Retmerslevo dicta, ubi XV. Kal. Ianuarii, VI. feria, in primo galli cantu magna lux ab aecclesia emicans totum replevit atrium, sonitusque grunniencium more auditur inmensus. Quod meus frater Frithericus cum satellitibus meis caeterisque huc convenientibus aspexit, et ille, qui coram me dormivit, capellanus audivit Hoc crastino cum comperirem, si umquam prius ibi aliquid

⁵⁹ List do Rzymian 12, 3.

⁶⁰ Ks. proroków: Izajasz 26, 19. Tłumaczenia cytatów z Pisma sw. przyjmuję według Jakuba Wujka.

⁶¹ Ew. sw. Jana. R. 5, 28.

⁶² Dzis Klein Rotmersleben nad rzeką, Olve koło Neuhandelsleben.

⁶³ Późniejszy burgrabia Magdeburga.

raźne jęki. Kiedy dowiedziałem się o tym rano i zapytałem, czy kiedykolwiek przedtem zdarzyło się tam już coś takiego, najstarsi ludzie poinformowali mnie, że raz miał miejsce podobny wypadek. W tym samym roku widziałem, jak się to zdarzyło, niestety, z okazji śmierci czcigodnej Ludgardy, która była z jednej strony moją krewniaczką⁶⁴, z drugiej zaś żoną mojego brata stryjecznego⁶⁵, i co jest istotne między przyjaciółmi, bardzo mi była oddana. Powiem o niej więcej w następnych rozdziałach. Często zdarzało mi się słyszeć nocną porą rąbanie drzewa i nieraz, gdy inni spali, słyszeliśmy wyraźnie, ja i mój towarzysz, umarłych wiodących ze sobą rozmowę. W tych dwóch zjawiskach widziałem zapowiedź śmierci, która miała nastąpić nazajutrz.

14. Choć spełniam tu obowiązek osełki, co nie siebie ostrzy, lecz żelazo⁶⁶, to jednak, by nie narazić się na zarzut, iżem jako pies niemy, powiem te rzeczy ludziom nieuczonym, a zwłaszcza Słowianom, którzy uważają, że wraz ze śmiercią cielesną wszystko się kończy. Wskażę z całym naciskiem wszystkim wiernym na pewność zmartwychwstania i odpłatę, jaka spotka każdego w życiu przyszłym wedle jego zasług. Albowiem trzy są rodzaje duszy, które w różnym czasie zaczynają się i kończą⁶⁷. Pierwszy rodzaj — dusza bezcielesnych aniołów razem z nimi nie ma początku i końca. Drugi rodzaj — dusza ludzi ma wspólny z ich ciałem początek, lecz nie koniec, albowiem jest nieśmiertelna i, jak sądzą niektórzy poganie, inne ma zadanie w życiu przyszłym niż w tym doczesnym. Trzeci rodzaj stanowi dusza zwierząt i ptaków, która razem z ciałem ma wspólny początek i koniec. Dlatego zgodnie z prawem danym przez Pana Mojżeszowi⁶⁸ władza kościelna nie zabrania prawdziwemu chrześcijaninowi plamić się ich krwią. Jest bowiem wielu biednych ludzi, którzy zwykli spożywać tę krew i którzy nie widząc w tym żadnego grzechu, przeciwstawiają się każdemu, kto im to odradza. Przeto ty, człowieku, którego Bóg sławą i godnością wielką ozdobił oraz wyniósł ponad wszystkie swoje stworzenia, złóż przede wszystkim dzięki Najwyższemu, odpłacając Mu wedle możliwości twojej za to, co uczynił dla ciebie w swoim miłosierdziu. A ja powrócę do zagubionego watka mojej opowieści.

15 (8). Król wypędził buntujących się wciąż Awarów. A gdy pewnego dnia usiłował ich napaść z nierównymi siłami, został po-

⁶⁴ Ludgarda była nie krewną, lecz powinowatą Thietmara, gdyż brat jej matki, książę saski Bernard poślubił ciotkę Thietmara Hildegardę (córkę Henryka ze Stade).

tale contigerit, interrogans, semel hiis similia accidisse ab antiquissimis percepi, et in hoc anno miserabiliter compleri videbam in obitu domnae Liudgardis inclitae, ex una parte neptis meae ac ex alia nurus et quod inter amicos precipuum est, familiarissimae mihi, de qua in sequentibus edisseram enucleatius. Sepe mihi accidit, ut in nocte ligna incidi audirem, et semel defunctos pariter colloquentes ego et socius meus caeteris dormientibus manifeste percepi, et in his duobus signis crastino subsequendum funus intellexi.

14. Etsi ego fungar vice cotis, ferrum et non se exacuentis, tamen, ne muti canis obprobrio noter, inlitteralis et maxime Sclavis, qui cum morte temporali omnia putant finiri, haec loquor, certitudinem resurrectionis et pro qualitate meriti futurae remunerationis firmiter indicens cunctis fidelibus. Tres namque sunt animae, non equaliter incipientes nec simul finientes. Prima angelorum incorporeorum, quae cum eis est sine initio et termino; II hominum, quae cum eis sumit exordium, sed in fine non habens participium, namque immortalis est, et ut quidam gentiles opinantur, in futuro non habens hoc officium, quod in hoc seculo; tertia species est animae paecudum ac volatilium, quae cum corpore parem initii finisque sortitur equalitatem. Unde, sicut in lege Moysi a Domino data precipitur, ita verus christicola ab eorum sanguine nequaquam pollui canonica auctoritate prohibetur. Multi enim sunt pauperes, qui hunc in usu commestionis habent, et se in hoc aliquid peccare ignorantes, sibi in hoc contradicentibus cunctis resistunt. Ergo tu homo, gloria et magno honore a Deo coronate et super omnia eisdem opera constitute, da pro omnibus gratias altissimo, retribuens ei pro possibilitate tua, quae tibi fecit miseratione sua. Et ego repetam longius aberrata.

15. (8.) Rex autem Avars sepe numero insurgentes expulit. Et cum in uno dierum hos in pari congressu ledere temptaret, victus in urbem, quae Bichni vocatur, fugit; ibique mortis periculum evadens, urbanos maiori gloria, quam hactenus haberent vel comprovinciales hodie teneant, et ad haec muneribus dignis honorat.

Quocienscumque contra Deum et seniores suimet, dum vixit, se unquam superbiendo erexit, tocies humiliata potestate sua se ad

⁶⁵ Wirinhar (Werner). P. VI, 85.

⁶⁶ Porównanie z Horacego De arte poetica, v. 304.

⁶⁷ Wywód o duszach z Grzegorza W., Dialogi, lib. IV, c. 3, Migne, Patr. lat. 77, col. 321.

⁶⁸ Ks. Kapłańska, Leviticus, R. 7, 26; R. 17, 13.

konany i schronił się do grodu zwanego Bichni⁶⁹. Z uwagi na to, iż tu właśnie uniknął niebezpieczeństwa śmierci, nadał mieszkańcom większe prawa od tych, które dotąd mieli, oraz od tych, które inni mieszkańcy tego kraju do dnia dzisiejszego posiadają. Ponadto obsypał ich hojnymi darami.

Ilekcroć Henryk w ciągu swego życia w pychę się wzbijał i występował przeciw swemu Bogu i Panu, tylekcroć upokorzony w swej potędze skłaniał się do stosownej poprawy. Słyszałem, że gdy raz odbywał pielgrzymkę do Rzymu, posługiwał się więcej nogami niż koniem, a gdy go pytano, dlaczego to czyni, grzech swój wyznawał. W roku od narodzenia Pańskiego 931 został cesarzem⁷⁰.

16. Henryk kazał wykarczować nad Łabą pewną górę, gęsto drzewami zarośniętą i pobudowawszy tam gród nadał mu nazwę Miśni od rzeczki, która płynie w jej północnej stronie⁷¹. Gród ten zaopatrzył w załogę i różne umocnienia, jak to jest dzisiaj w zwyczaju⁷². Stąd podbił Milczan⁷³ i zmusił ich do płacenia trybutu. Również oblegał długo gród Lubusz⁷⁴, o którym później szerzej opowiem, i zmusił mieszkańców najpierw do ucieczki do niżej położonej warowni, a potem do poddania się. Od owego dnia, kiedy tę warownię zniszczył sprawiedliwy ogień, zionie ona pustką aż do chwili dzisiejszej⁷³.

Jeżeli Henryk dopuścił się, jak o tym mówią, jakichkolwiek rabunków za czasów swego panowania, niechaj wybaczy mu to Bóg miłosierny!⁷⁶,

17. Prócz tego zmusił Henryk Normanów i Duńczyków orężem do posłuszeństwa oraz nauczył ich wraz z ich królem Kanutem nosić jarzmo Chrystusowe, gdy dawne porzucili błędy⁷⁷. Ponieważ

⁶⁹ Dziś Puchau, na lewym brzegu Muldy, między Wurzen a Eilenburg. Nazwa słowiańska. Prawdopodobnie: Błęgań.

⁷⁰ Błąd podobny, jak w tytule Księgi. Henryk I nie był cesarzem.

⁷¹ Dzisiejsza Meisa. G. Hey, Op. cit. s. 267 kwestionuje powyższy przekaz, uważając za niemożliwe, by mała rzeczka mogła dać nazwę grodowi. Nazwę wyprowadza on ze słowiańskiego przymiotnika *mezny* = graniczny.

⁷² Gród ten miał utwierdzić panowanie Henryka I w tych stronach, z drugiej zaś strony stanowił bazę dla dalszej akcji podbojowej wśród plemion serbskich. Patrz: J. Widajewicz, Słowianie nadłabscy, s. 27, C. Schuchhardt, Vorgeschichte von Deutschland, 2 wyd. Munchen-Berlin 1934, s. 324.

⁷³ Plemię słowiańskie, mieszkające w dorzeczu górnego biegu Czarnej Elstery, Sprewy i Nysy. Jego terytorium z grodami Budziszynem i Zgo-

emendationem condignam inclinavit. Audivi, quod hic, Romam causa orationis petens, plus pedibus quam equo laboraret, et a multis interrogatus, cur sic ageret, culpam profiteretur. (9). Anna dominicae incarnationis DCCCCXXXI⁰ imperator effectus est.

16. Hic montem unum iuxta Albim positum et arborum densitate tunc occupatum excoluit, ibi et urbeni faciens, de rivo quodam, qui in septentrionali parte eiusdem fluit, nomen eidem Misni imposuit; quam, ut hodie in usu habetur, presidii et impositionibus caeteris munit. Ex ea Milzenos suae subactos dicioni censum persolvere coegit. Urbem quoque Liubusuam, de qua in posterum lacius disputurus sum, diu possidens, urbanos in municionem infra eandem positam fugere et se dedicios fieri compulit. Ex eo die, qua haec iunc incendio iuste periit, usque ad nostra tempora habitatore caruit. Si quid in regno suimet, ut multi dicunt, is predatus sit, huic Deus clemens ignoscat.

17. Insuper Northmannos et Danos armis sibi optemperantes fecit et ab errore pristino revocatos cum rege eorum Cnutone hos Christi iugum portare edocuit. Sed quia ego de hostiis eorundem antiquis mira audivi, haec indiscussa preterire nolo. Est unus in his partibus locus, caput istius regni, Lederun nomine, in pago, qui Se-

rzelcem nazywano w czasach późniejszych Górnymi Łużycami. Patrz: G. Hey, *Op. cit.* s. 17, 267 i n.; J. Widajewicz, *Serbowie nadłabscy*,⁷⁴ Główny gród obronny Łużyczan. Patrz: R. Lehmann, *Aus der Vergangenheit der Niederlausitz*, Berlin 1925, s. 35 i n.; G. Labuda, *O znaczeniu Ziemi Lubuskiej, Ziemia Lubuska* — wyd. zbiorowe Instytutu Zachodniego, Poznań 1950, s. 74 i n.; J. Widajewicz, *Serbowie nadłabscy*, s. 30; E. Staritz, *Die West und Ostbewegung in der deutschen Geschichte*, Breslau 1935, s. 113 i n.; F. Geppert, *Op. cit.* s. 162 i n. —⁷⁵ Dopiero Henryk II odbudował gród w roku 1012. Por. VI, 59.

⁷⁶ W tej apostrofie wyraża się stanowisko ówczesnej wyższej hierarchii kościelnej — a Thietmar może tu uchodzić za jej reprezentanta — wobec zaborczej, nie przebiegającej w środkach polityki wschodniej królów niemieckich. Z polityką tą łączyły się duże korzyści dla Kościoła niemieckiego, nie tylko w sensie rozszerzenia chrześcijaństwa na te tereny, lecz także w sensie dużych nadań ziemskich na rzecz biskupów. Okrucieństwa, jakie niosła za sobą ta polityka w stosunku do ludności podbitej, kwitował Kościół... modlitwą o przebaczenie Boże, jak w tym wypadku.

⁷⁷ Patrz: G. Waitz, *Jahrbücher*, s. 273 i n.; J. Marquart, *Op. cit.* s. 308; A. M. Liliencron, *Beziehungen des Deutschen Reiches zu Danemark im 10. Jhdt.* w *Zeitschr. d. Ges. f. Schlesw.-Holst. Gesch.* 44 (1914), s. 15 i n.

o ich dawnych obrzędach ofiarnych dziwne słyszałem rzeczy, nie chcę pominąć tego milczeniem. Jest w tych stronach jedno, miejsce — stolica owego królestwa, zwana Lederun i położona w kraju Selon⁷⁸, gdzie co dziewięć lat, w styczniu, w tym czasie, kiedy my obchodzimy święto Trzech Króli, schodzili się wszyscy poganie i składali bogom w ofierze 99 ludzi i tyleż koni wraz z psami i kogutami, które przynosili zamiast jastrzębi. Uważali bowiem za rzecz pewnią, że te ofiary będą służyć ich sprawie i przebłagają bogów podziemnych za popełnione zbrodnie. Jak dobrze uczynił nasz król, że ich oduczył tak przeklętych praktyk! Albowiem miłą Bogu-Ojcu ofiarę czyni ten, kto krwi ludzkiej oszczędza. Powiedział Pan: „Nie-winnego i sprawiedliwego nie wydasz na śmierć”⁷⁹.

18 (10). Król obwarował murem kamiennym starą rzymską twierdzę w Merseburgu i polecił wybudować w niej, również z kamienia, kościół, który dzisiaj jest matką innych kościołów⁸⁰. Kościół ten kazał poświęcić w dniu 19 maja. W zbożnej intencji wznosił on wiele grodów dla obrony państwa i wiele kościołów dla zbawienia duszy.

Po niezliczonych dowodach cnót wszelakich, osiągnąwszy kres swego życia, umarł Henryk 7 lipca w Memleben⁸¹ w szesnastym roku panowania, a sześćdziesiątym swego życia. Pochowany w Kwedlinburgu, który sam zbudował od fundamentów, opłakiwany był szczerze przez wszystkich możliwych tego państwa.

19. Działo się to w roku od narodzenia Pańskiego 936. Przymioty potomstwa, jakie pozostawił Henryk, nieciły radość w strapionych sercach książąt i wróżyły im zgodną elekcję. Biada narodom, które nie mają widoków na to, by rządili nimi władcy z jednego wciąż odnawiającego się rodu, i którym w razie niezgody wewnętrznej i swarów długotrwałych nie przychodzi szybko w pomoc dobra rada czy jakie inne pocieszenie! Jeżeli nie można znaleźć wśród krewnych zmarłego nikogo, kto byłby godny tak dostojnego stanowiska, to, wyzbywszy się wszelkiej zawiści, należy wybrać nawet z innego rodu odpowiedniego człowieka⁸². Albowiem największym nieszczęściem jest, gdy rządzą cudzoziemcy: stąd rodzi się ucisk i wielkie niebezpieczeństwo dla wolności. Od tego właśnie Henryka i jego

⁷⁸ Dziś Leire na wyspie Zelandii. — ⁷⁹ Ks. Mojżeszowe, Exodus 23, 10.

⁸⁰ Kościół św. Jana. Por. II, 36; VI, 16. — ⁸¹ Memleben nad Unstrutem.

⁸² Cały ten ustęp odtwarza najwierniej wyobrażenia ówczesnej klasy panującej o obowiązujących zasadach kreowania króla niemieckiego. Feu dałowie niemieccy, zarówno świeccy, jak duchowni — a Thietmar jako

lon dicitur, ubi post VIII annos mensem lanuario, post hoc tempus, quo nos theophaniam Domini celebramus, omnes convenerunt et ibi diis suimet LXXX et VIII homines et totidem equos, cum canibus et gallis pro accipitribus oblatis, immolant, pro certo, ut predixi, putantes hos eisdem erga inferos servituros et commissa crimina apud eosdem placaturos. Quam bene rex noster fecit, qui eos a tam execrando ritu prohibuit! Acceptabilem enim Deo patri hostiam fert, qui humano sanguini parcit. Praecipit enim Dominus: *Innocentem et pium non interficias.*

18. (10). Antiquum opus Romanorum muro rex predictus in Mersburg decoravit lapideo, et infra eandem aecclesiam, quae nunc mater est aliarum, de lapidibus construi et XIII. K. Iunii precepit dedicari. Caeteras quoque urbes ad salutem regni et templa Domino ob remedium animae devota mente fabricavit.

Post innumera virtutum insignia idem, decurso vitae suimet stadio, sextodecimo regni, aetatis autem suae sexagesimo anno, sexta Non. Iulii Miminlevo moritur, et in Quidilingaburch, quam ipse a fundamento construxit, sepultus, a cunctis optimatibus merito defletur.

19. Accidit hoc anno dominicae incarnationis DCCCCXXXVI⁰. Indoles autem relictæ posteritatis tristia principum corda laetificat, et certos voluntariae electionis hos fecit. Ve populis, quibus regnandi spes in subsecutura dominorum sobole non relinquitur et, inter se facta dissensione et longa contentione, aliquod consilium vel sola men cito non providetur! Si in consanguinitatis linea aliquis tali offitio dignus non inveniatur, saltem in alia bene morigeratus, omni odio procul remoto, assumatur; quia maxima perditio est alienigenos regnare: hinc depressio et libertatis venit magna periclitatio. Ab hoc, de quo dixi, Heinrico et successoribus suis usque huc Saxones elevati et in omnibus sunt honorati. Quicquid in hiis lau-

biskup wszak do nich należał, obstawali przy tradycyjnej jeszcze germańskich czasów sięgającej prawnej zasadzie elekcji. Lecz z uwagi na interes państwa, w którym byli klasą panującą, godzili się na wybór syna po ojcu i uważali taki wybór za coś naturalnego i nieodzownego. W ten sposób na drodze stałej praktyki owego wyboru wytworzyła się w ramach prawnej zasady elekcji faktyczna zasada dziedziczości władzy królewskiej. *Iure haereditario eligere* — oto, jak ujęła to w skrócie notatka Roczników kwedlinburskich (Ann. Quedl. a. 936, M. G. SS. III, s. 54). Literaturę dawniejszą i nowszą do tego zagadnienia podaje: F. Rorig, *Geblutsrecht und freie Wahl der deutschen Könige*, Abh. d. dt. Akad. d. Wiss. Phil.-Hist. KL Nr 6, 1945/46, Berlin 1948.

następców aż po dziś dzień byli wynoszeni na tron Sasi cieszący się wielkim pod każdym względem szacunkiem. Wszystkie ich czyny chwalebne tu przedstawione naśladował pilnie imiennik króla Henryka⁸³, o którym, jeżeli mi życia starczy, napiszę. Obawiam się jednak, że na nim się one zakończą.

20. Więc, jeżeli pomnę tu jakiegokolwiek szczegóły odnoszące się do tych czynów, albo wskutek mej śmierci pozostawię nieopowiedziane, ty, najdroższy mój następco, uzupełnij moje dzieło i dokończ opisu tych osobliwych czasów dla pamięci potomnych. Ja, człek grzeszny i pod każdym względem niedbały, stroniłem dotychczas od dobra i do zła dążyłem; za późno zacząłem dbać o cnotę i doskonałość i nie pamiętałem wcale o zbawieniu duszy. Kiedy zostałem pasterzem, uczyłem swe owieczki tylko słowami, a nie przykładem. Na zewnątrz wydałem się pełnym dobroci, podczas gdy wewnątrz moje najgorsze szpeciły myśli; z nieczystego poczęty nasienia, tarzałem się w błocie jako wieprz plugawy. Lecz powie ktoś: źle o sobie mówiłeś! Temu odpowiem ja, że po prawdzie nie znam gorszego od siebie człowieka. Po to tak siebie obwiniam, abyś, poznawszy moje rany, ratował mnie potrzebnym lekarstwem i abyś dzieląc w dużej mierze mój los, taką mi pomoc we wszystkim okazał, jaką sam dla siebie uzyskać byś pragnął.

21 (11). Teraz przedstawię pokrótce, gwoli dobrego przykładu dla wszystkich wiernych, sławne czyny czcigodnej Matyldy, których dokonała po śmierci swego męża. Albowiem, jak mówi Pismo św.⁸⁴, „zbożna to i zbawienna jest myśl modlić się za umarłych” i przez jałmużny wyjednywać im rozgrzeszenie. Czytałem⁸⁵ o pewnym jeńcu, za którego żona, umarłym go sądząc, ciągle msze żałobne zamawiała, że więzy jego rozluźniały się za każdym razem, kiedy czyniła ona te Bogu-Ojcu miłe ofiary. On sam jej to potem opowiadał, gdy wrócił wolny do domu. Idąc za tym przykładem królowa Matylda przychodziła z pomocą swemu przez śmierć doczesną zmożonemu małżonkowi w ten sposób, że rozdawała żywność nie tylko biednym, lecz także ptakom. Założyła również w 30 dni po jego śmierci⁸⁶ zgromadzenie zakonne we wspomnianym wyżej grodzie⁸⁷ i wydzieliła mu ze swego majątku za zgodą synów⁸⁸ wszy-

⁸³ Mowa tu o Henryku II, któremu Thietmar poświęca lwią część swojej Kroniki. Władca ten nie miał męskiego potomka i dlatego Thietmar widzi przyszłość w tak czarnych barwach.

⁸⁴ II Ks. Machabejska. R. 12, 46. — ⁸⁵ S. Gregorii. Dialogi, lib. IV, c. 57, Migne, Patr. lat. 77, col. 424. — ⁸⁶ Tzn. po okresie żałoby.

datur, ab equivoco eius, de quo scripturus sum vita comite, diligenter servatur, et post, ut vereor, finitur.

20. Ergo quaecumque de hiis ullatenus nunc preteream vel vita deficiente indiscussa relinquam, successor karissime, compleas et temporum qualitatis scripturae memoria concludas. Ego peccator et in omnibus negligens vacavi hactenus a bonis et studui in malis, sero ad ista et ad meliora respiciens animaeque memoriam salutarem nullo modo exercens. Postquam pastor effectus sum, docui subiectos verbis tantum, et non exemplis. Extrinsicus apparui bonus, interiora violans pessimis cogitationibus; de inmundo semine conceptus, volutabar in luto ut immunda sus. Dicat aliquis: male laudasti te! Cui respondeo verum hoc esse, quod deteriorem me nescio. Idcirco me sic arguo, ut, agnitis vulneribus meis, succurras mihi medicationibus necessariis et ex magna parte consors mei sic adiuves in omnibus me, sicut velis exhiberi pro te.

21. (11.) Et inclita venerabilis gesta Machtildis, quae post excessum senioris sui sumopere fecit, equidem paucis comprehendam ad imitationem bonam fidelibus cunctis; quia *sancta est*, ut scriptura docet, *et salubris cogitatio, pro defunctis orare* et elemosinis absolutionem hiis impetrare. Legimus, ut unius captivi vincula, quem uxor sua putans mortuum assiduis procuravit exequiis, tocies solverentur, quocies pro eo acceptabiles Deo patri hostiae ab ea offerrentur, ut ipse ei post retulit, cum domum suam liber revisit. Hoc exemplo domna Machtildis, viro suimet vinculo momentanae mortis depresso, succurrit, non solum pauperibus, verum etiam avibus victum subministrans. Congregationem quoque sanctimonialium in die tricesima in supra memorata urbe statuit et huic, quantum ad victus et sui vestitus necessaria suppetebat, ex sua proprietate, laudantibus hoc suimet filiis, concessit et scriptis confirmavit. Asserunt nonnulli eandem hoc sumopere diu enituisse, quod iunior filius suimet Henricus patris sedem possideret. Sed hoc Deus, electos sibi ad unaquaeque semper preordinans, noluit, nec summam optima pars consensit, sed ratione prudenti et ideo facile sua-

⁸⁷ Tzn. w Kwedlinburgu. Klasztor na Górze zanikowej.

⁸⁸ Wedle ówczesnego prawa spadkowego synowie Matyldy mieli tzw. prawo oczekiwania w stosunku do jej majątku. Prawo to ograniczało jej możliwość swobodnego dysponowania majątkiem o tyle, że wszelkie alienacje mogły być dokonywane tylko za zgodą uprawnionych „oczekiwaczy”.

stko, co było potrzebne do utrzymania i ubrania mniszek. Darowiznę tę potwierdziła następnie w osobnym dokumencie. Niektórzy twierdzą⁸⁹, że Matylda przez długi czas bardzo o to zabiegała, aby jej młodszy syn Henryk objął tron ojcowy. Lecz nie chciał tego Bóg, który swoim wybrańcom zawsze z góry właściwe stanowisko wyznacza, ani nie zgodziła się na to większość książąt, którzy przytaczając rozumne, a więc tym łatwiej przekonywające powody, odwiedli królową-wdowę od tego planu i poradzili jej, że stosowniej będzie, gdy starszy syn uzyska pierwszeństwo przed Henrykiem, a on sam otrzyma rządy w Bawarii⁹⁰.

22 (12). W roku Pańskim 923, a jedenastym indykcji⁹¹, w piątym roku panowania Henryka I umarł 14 stycznia czcigodny Zygmunt, szósty biskup diecezji halbersztadzkiej⁹², mianowany tam przez króla Arnulfa⁹³ w siódmym roku jego panowania. Zgodnie z przepowiednią tego świątobliwego pasterza, jego następcą został jego kapelan Bernard⁹⁴. Mianowicie w czasie swojej długiej choroby ujrzał raz biskup Zygmunt we śnie, jak Bernard krocząc za nim podniósł pastorał, który wypadł mu z rąk, i następnie nosił go na oczach całego tłumu. Zbudziwszy się, zawołał do siebie Bernarda i rzekł doń: „Idź na dwór królewski, zabierz z mego majątku, co ci będzie potrzebne w tym celu, i zjednaj sobie przychylność i pomoc tych, którzy tam największe mają znaczenie, aby pozwolono ci bez żadnej przeszkody być moim następcą. Wszystko to bowiem, drogi synu, Bóg tobie przeznacza!”. Kiedy Bernard, spełniwszy z pokorą i posłuszeństwem polecenie swojego ukochanego zwierzchnika, wracał od króla Henryka, dowiedział się, że jego pasterz odszedł z tego świata do Chrystusa w trzydziestym roku od swej nominacji. Powrócił więc natychmiast na dwór i otrzymał z łaski wspomnianego króla upragnioną godność. Ciało rzezonego pasterza zostało złożone po prawej stronie ołtarza pierwszego męczennika Chrystusa pod wystającym stopniem, jak on sam przedtem zarządził, nie w pozycji leżącej, lecz siedzącej na tronie biskupim. Żywił on zawsze nadzieję, że święte wstawiennictwo i kapłańskie błogosławieństwo jego patrona dadzą mu niezawodną ochronę.

23 (13). Choć nigdy nie piłem ze źródła Pieryd⁹⁵, to jednak opowiem wszystkim wierzącym, jak miłosierny Bóg otaczał swoimi względami wspomnianego króla przez całe jego życie. Był na Zachodzie pewien król, nazywany szyderczo przez poddanych Karo-

⁸⁹ Tzw. późniejsza Vita Mathildis c. 9 (M. G. S. S. IV, s. 289). Patrz: A. Bussing, Mathilde, Gemahlin Heinrichs I, Diss. Halle 1910, 51, uw. 2.

denti haec merenus reginae animum paulo minus a proposito declinavit, et huic Bawarios ad tuendum apcius assignari, prehabito

sibi nato maiori, consuluit.

22. (12.) Anno dominicae incarnationis DCCCCXXIII. indicione XI, regni autem primii regis Heinrici V^o venerabilis Sigimundus, sanctae Halverstidensis aeclesiae antistes VI^{US} ab Arnulfo rege ibi positus anno regni suimet VII^o, XVIII. K. Februar. obiit, cui Bernhardus, eiusdem capellanus, successit, sicut ei prius vir sanctus predixit. Namque is diu infirmus videt in somnis, quod baculum pastorałem e manibus suis elapsum Bernhardus pone sequens ele varet et in aperto portaret. Et expergiscens vocavit eum ad se, dicens: 'Vade ad curtem regiam, sumens ex mea parte, quae tibi sint ad haec necessaria, et acquire gratiam et auxilium ibi optime valentium, ut tibi liceat sine omni offensione nrhi succedere. Providebit enim haec omnia tibi Deus, dilecte fili!' Edictum amati senioris obedi tione humili Bernhardus mox complens, dum a rege Heinrico re verteretur, comperit, dominum suimet et patrem de hac luce tri cesimo ordinationis suae anno ad Christum migrasse; et mox re pedans, predicti regis munere, quod postulat, consequitur. Positum est autem corpus prefati presulis in dextera parte altaris Christi protomartiris in gradu preiacenti, ut ipse antea premonstravit, non iacendo, sed supra cathedram sedendo, sperans se patroni suimet intercessione sancta et benediccione sacerdotali perpetualiter mu niri.

23. (13.) Qualiter misericors Deus predictum regem in diebus suis respexerit, quamvis de *Pierio fonte* nil umquam biberim, cunctis lamen fidelibus innotescam. Fuit in occiduis partibus quidam rex, ab incolis Karl Sot, id est stolidus, ironice dictus, qui ab uno suimet ducum captus, tenebris includitur carceralibus. Hic Heinrici regis nostri, nepotis autem sui, inplorans auxilium, dexteram Christi

⁹⁰ Henryk był księciem Bawarii od r. 947 do 955.

⁹¹ Indykcja był to cykl 15 lat, którym posługiwano się w starożytnym Rzymie dla ustalenia wysokości podatku gruntowego; przyjęta później jako cykl chronologiczny przez Kościół. Za datę początkową przy jej obliczaniu przyjmowano 3 rok przed naszą erą. Indykcję dla danego roku uzyskiwano w ten sposób, że do liczby roku dodawano 3 i dzielono tę sumę przez 15. Iloraz oznaczał indykcję, ewentualna reszta zaś bie żący rok tej indykcji.

⁹² Por. I, 6. — ⁹³ 887—899. — ⁹⁴ 923/24—968.

⁹⁵ Porównania tego dostarczył Thietmarowi P. Papinius Status, *Silvae* I, 2, *Epithalamium* 6. Oznacza ono tutaj: „choć nie jestem poetą”.

lem Sot, tzn. Prostakiem⁹⁶, którego jeden z jego książąt⁹⁷ uprowadził i wtrącił do ciemnego więzienia. Ten błagał o pomoc naszego króla, a swojego kuzyna Henryka⁹⁸, i obiecywał mu pod przysięgą za uwolnienie go prawą rękę męczennika Chrystusowego, św. Dionizego, oraz całe państwo lotaryńskie⁹⁹. Nasz znakomity wojownik, przypasawszy niezwyciężony miecz, pospieszył niezwłocznie na ratunek krewniaka, znajdującego się w potrzebie, i jako sprawca jego uwolnienia i przywrócenia na tron¹⁰⁰, zasłużył sobie godnie na zapłatę. W ten sposób rozszerzył znacznie dla siebie i dla swoich następców dawne granice panowania.

24 (14). Lecz ponieważ każdy człowiek z natury swej bardziej skłonny jest do upadku niż do wytrwania, przeto dla odstraszenia i ostrzeżenia ludzi sprawiedliwych nie mogę przemilczeć, jak ów władca zachował się raz niegodnie. Upiwszy się mianowicie ponad miarę w dzień Wielkiego Czwartku, następnej nocy z poduszczenia czarta obcował cielesnie z żoną, mimo iż Kościół tego zabrania i małżonka gwałtownie się temu sprzeciwiała. Ten fakt zdradził pewnej czcigodnej matronie sam szatan, sprawca owego występku i zbawienia ludzkiego mściciel, w słowach: „Królowa Matyllda, za moją namową powolna chuciom męża, poczęła właśnie syna, który bez żadnej wątpliwości jest moim synem. Ty zasię bacz na to, by zataić głęboko tę wielką, powierzoną ci tajemnicę”. Owa matrona bardzo się tym w skrytości martwiła i niebawem powiadomiła o wszystkim królową, ostrzegając ją, by zawsze miała w pobliżu siebie biskupów i księży oraz by świętą chrztu wodą zmyła w chwili urodzenia chłopca to wszystko, co zakiełkowało w nim ku radości złego ducha, jak ten się tym chełpił. Potem Bogu składała dzięki. Demon zaś, tzn. wszystko wiedzący¹⁰¹, widząc, że tak wyprowadzony został w pole, łajał rzeczoną niewiastę w następujących słowach: „Choć tym razem plan mój udaremiony został przez twoje oszczercze gadulstwo, to jednak tyle dokazałem, że nie opuści od-tąd ani jego¹⁰², ani tych, którzy się z jego lędźwi narodzą¹⁰³, moja kuma niezgoda i trwały pokój nie będzie nigdy ich udziałem”. Mam

⁹⁶ Karol III Prostack, władca państwa zachodnio-frankijskiego, panował od roku 893 do 929. — ⁹⁷ Herbert II, hrabia Vermandois (k. 905—943). — ⁹⁸ Nie ma poza tą wzmianką Thietmara żadnego innego świadectwa o pokrewieństwie między Henrykiem I a Karolem Prostakiem. — ⁹⁹ Lotaryngia należąca od roku 911 do państwa zach.-frankońskiego została w latach 923—925 odzyskana przez Henryka I.

martiris Dionisii et cum ea omne regnum Luthariorum, si ab eo liberaretur, sibi traditurum sacramentis promisit. Nec mora, inclitus miles, invicticibus se armis circumcingens, proximum laborantem visitat et in erepcione eius ac restitutione dignus operator merce dem suam promeruit et honorem pristinum sibi suisque successo ribus in tantum adauxit.

24. (14.) Sed quia homo unusquisque proclivior est ad labendum, quam natura suimet muniatur ad standum, quam miserabiliter iste semel deliquerit, ad terrorem et ad devitandum piis non taceam. In cena Domini nimis inebriatus, in sequenti nocte uxori suae multum repugnanti diabolico instinctu illicite coniunctus est. Hoc factum auctor tanti sceleris et humanae salutis irretitor Satanus cui dam venerandae sic prodidit matronae: 'Mahtild regina, nuper hor tatu meo maritali consentiens voluptati, concepit filium sine omni dubio meum; et tu vide, ut tantum optime celes commissum'. Haec multum ob hoc clam tristis effecta, predictae hoc celeriter adnunciavit reginae, ammonens, ut semper episcopos atque presbiteros secum haberet et in ipsa pueri nativitate sacri baptismatis unda ablueret, quicquid in eo sibi dilectum accidisse demon infaustus iactaret. Et sic Deo gratias egit. Videns autem daimon, id est omnia sciens, se prorsus esse delusum, domnam increpavit supra memoratam, talia subnectens: 'Etsi mea nunc sit voluntas tuis frustrata blasfemiis, tamen in hoc profeci, quod ex eo et ex omnibus de lum bis eiusdem umquam progredientibus numquam deerit mea comes discordia, nec provenient eis pax firma'. Mendax ille et veritatis inimicus haec pro voluntate sua dixit et, ut spero, non pro adimplecione. Multi autem affirmant, ut in sequenti dictatu apparet, quod

¹⁰⁰ przekaz Thietmara w tym wypadku nie odpowiada prawdzie, gdyż Henryk I nie udzielił wówczas pomocy Karolowi Prostakowi. Ani bliższy tych wypadków Widukind, ani żadne inne współczesne źródło nie mówią nic o jakiegokolwiek zbrojnej interwencji Henryka I na rzecz tego władcy. Rewindykacja Lotaryngii leżała w planach Henryka I, który dokonał jej rzeczywiście etapami, w latach 923—925, lecz nie w takiej postaci, jak podaje Thietmar, tzn. w nagrodę za pomoc udzieloną krewniakowi Patrz: G. Waitz, *Jahrbücher*, s. 72 i n.; F. Ludtke, *Op. cit.* s. 87 i n.; A. Eckel, *Charles le Simple*, *Bibliothèque de l'École des Hautes Etudes* 124 (1899), s. 126.

¹⁰¹ Thietmar poszedł tu za etymologią średniowieczną, mianowicie za Izydorem z Sewilli, *Etymologiarum sive originum libri XX*, VIII, 11, 15, Migne, *Patr. lat.* 82, col. 515. Patrz: H. Usener, *Gotternamen*, 2 wyd. 1929, s. 291 i n. ¹⁰² Tzn. Henryka I i jego następców. — ¹⁰³ Ks. *Rodzaju*. R. 35, 11.

nadzieję wszelako, że słowa te wypowiedział ów kłamca i prawdy nieprzyjaciel tylko dlatego, że wyrażały one jego pragnienie, nie zaś dlatego, by miały się one spełnić. Wielu jednak twierdzi, jak to z dalszego okaże się opowiadania, że za czasów tego władcy i jego syna ¹⁰⁴ częste wybuchały zamieszki i ludzie mało zaznali pewności i spokoju. Dopiero w tych czasach, kiedy zaczął panować Henryk III jako książę, II jako król, usechł ów chwast zdrożności i zakwitł świeży kwiat błogosławionego pokoju. Jeżeli zaś zdarzyło mu się coś, co przypominało los poprzedników, nie on ponosił tu winę, lecz jego niecny podżegacz.

25. Czytamy, że „wszystkie wydarzenia dzieją się w pewnym okresie czasu” ¹⁰⁵, lecz nie w każdym okresie, to znaczy Bóg nie ustanowił z góry miejsca dla występków. Ponieważ jednak na ułomność ciała oddziałuje zawsze czyjś przykład, przeto należy powstrzymać się od grzechów śmiertelnych i zachować czystość podczas wszystkich dni świątecznych. Stoi w Piśmie świadectwo, iż w legalnych małżeństwach nie ma żadnej zdrożności; przestrzeganie dni świątecznych przydaje im jednak większej godności i uwalnia od grozy czyhającego niebezpieczeństwa ¹⁰⁶. By tego snadnie dowieść, podam jeden przykład: Pewien mieszczanin magdeburski, imieniem Uffo, podniecony nadużyciem trunków, zmusił w nocy, w samo święto Młodzianków, swoją żonę Gelzuzę do uległości wobec jego chuci. Kiedy ta, przez męża swojego zgwałcona, powiła przedwcześnie dziecko, miało ono palce u nóg odwrócone w przeciwnym kierunku. Prerażona niewiasta przywołała natychmiast męża i pokazała mu ten dziwotwór. Wśród wyrzeknięć, iż stało się to z powodu grzechu ich obojga, tak doń przemówiła: „Czyż nie mówiłam ci przedtem, byś tego nie czynił? Oto Bóg gniew swój nam okazał i żąda od nas surowo, byśmy tak więcej nie postępowali. Popelniliśmy grzech ciężki: Ty przez to, że kazałeś mi czynić rzecz bezecną, a ja przez to, że byłam ci posłuszna”. Dziecko tymczasem zaraz po chrzcie przeniosło się z tego padołu do zastępu młodzianków. Dobrze jest zawsze człowiekowi, jeżeli ma taką towarzyszkę życia, która modli się żarliwie za nieobecnego małżonka, a gdy jest przy niej, zapomina o swej płci i nakłania go do wystrzegania się grzechu.

26 (15). W tym czasie, gdy wspomniany wyżej król Henryk I cieszył się największą potęgą, żył w Bawarii pewien książę imieniem Arnulf ¹⁰⁷, sławny przymiotami zarówno ciała, jak umysłu, który

¹⁰⁴ P. wyżej uw. 102.

sub eius et filii suimet temporibus crebra fieret eommotio et quietis parva certitudo. In diebus vero hiis, quibus regnare cepit tercius in numero ducum Henricus et in ordine sceptriferorum secundus, tunc illa flex iniquitatis exaruit et pacis bonae flos virens enituit; et si quid prioribus huic simile in aliquo nunc accidit, hoc non culpa sui, sed instigatoris fuit impii.

25. Legimus, quod omnia tempora tempus habent, sed non omnia, id est a Deo nullum esse viciis locum ab inicio constitutum; et quia fragilitas carnis sine aliqua contagione non valet esse, a capitalibus se criminibus abstineat et in sollempnitatibus universis mundiciam servet. In legitimis coniunctionibus non esse delictum aliquod scriptura testatur; et hoc cum observatione festivitatum honoratur et nulla periculi imminentis procella turbatur. Ad haec amplius approbanda unum profero exemplum. Quidam vir, Uffo nomine, civis Magadaburgiensis, nimia ebrietate compulsus, in sancta sollempnitate Innocentium coniugem suam Gelsusam consentire sibi coegit, quae eadem nocte a viro alligata suo, cum incongruo tempore pareret infantem in pedibus digitos habentem retortos, obstipuit et, aecersito protinus ad se marito, miraculum ostendit. Culpaque amborum hoc evenisse ingemiscens: 'Nonne', inquit, 'predixi, ne sic faceres? Ecce, ira Dei se nobis manifestat et, ne sic ulterius agamus, atrociter rogat. Peccatum tibi magnum est, iniusta mihi precipere, et mihi, obedienciam tibi exhibere.' Postquam autem infans baptizatur, inter innocentium agmen de hoc exilio deducitur. Bene est in perpetuum illo, qui tali utitur contactali, quae pro absente infatigabiliter orat marito et presentem, oblita sexus, ut se custodiat, ortatur.

26. (15.) Eo tempore, quo supra memoratus rex maxime vigeat, fuit in Bawaria quidam dux, Arnulfus nomine, preclusus in mente pariter et corpore, qui omnes episcopatus in hiis partibus constitutos sua distribuere manu singularem habuit potestatem; sed cum hic post varios virtutum suimet ornatus vitam hanc finisset, non successoribus suis tantum reliquit honorem. Quin potius reges nostri et imperatores, summi rectoris vice in hac peregrinatione prepositi, hoc soli ordinant meritoque pre caeteris pastoribus suis presunt, quia incongruum nimis est, ut hii, quos Christus sui memores huius terrae principes constituit, sub aliquo sint dominio absque eorum, qui exemplo Domini benedictionis et coronae gloria mortales cunc-

¹⁰⁵ Ks. Ekklesiastes. R. 3, 1. — ¹⁰⁶ Sw. Paweł, I List do Koryntian, 7, 28.
— ¹⁰⁷ Książę bawarski, syn margrabiego Ludpolda; zmarł w r. 937.

otrzymał wyjątkowo prawo do nadawania biskupstw ustanowionych w tym kraju. Kiedy jednak okazawszy wiele cnót znamienitych zakończył ten żywot, nie zostawił tego zaszczytnego uprawnienia swoim następcom¹⁰⁸. Albowiem tylko nasi królowie i cesarze, jako docześni zastępcy najwyższego zwierzchnika, mają władzę mianowania oraz przysługujące im z mocy prawa zwierzchnictwo nad wszystkimi swoimi pasterzami¹⁰⁹. Byłoby zgoła niewłaściwym, gdyby ci, których Chrystus ustanowił dla utrwalenia swej pamięci książętami tej ziemi, podlegali jakiegokolwiek innej władzy poza władzą tych, którzy na podobieństwo Pana przewyższają wszystkich śmiertelnych sławą pomazania Bożego i korony. Tymczasem słyszałem, że niektórzy duchowni doznają wielkiej zniewagi pod władzą książąt¹¹⁰, a nawet — nad czym bardziej boleję — pod władzą grafów¹¹¹ i że wolno im to tylko czynić, co korzyść przynosi owym miłośnikom rzeczy doczesnych. Zaiste, kiedy bezbożna władza państwowa uciska tych, którzy z woli Bożej sprawiedliwie rządzą, nie zna ona granic w swym okrucieństwie i szaleństwie.

27 (16). W pałacu królewskim zdarzył się jeden przedziwny wypadek. Jakiś pies, spostrzegłszy zdaleka siedzącego wroga, przybiegł doń i na oczach całego zebranego tłumu odgryzł mu nagle jednym gwałtownym szarpnięciem całą prawą rękę, a następnie machając ogonem, jakby dokonał czegoś najlepszego, szybko uciekł. Wszyscy, przerażeni bardzo i zdziwieni, jeśli pytać owego nieszczęśnika, co był takiego uczynił. Ten odpowiedział natychmiast, iż spotkała go właśnie kara Boża, na którą sobie zasłużył, i dodał: „Spotkałem raz człowieka, który był panem tego psa, jak spał znużony i, na moje nieszczęście, zabiłem go. Ten oto pies który mnie okaleczył przed chwilą, prześladował mnie po tym zabójstwie i atakował wielokrotnie. Ledwie przed nim uszedłszy, byłem przekonany, że tamto zostało całkowicie zapomniane i oto nawinąłem mu

¹⁰⁸ Było to uprawnienie, które wedle obowiązujących wówczas przepisów zwyczajowego prawa kanonicznego przysługiwało tylko królom. Papież Jan X stwierdza wyraźnie w roku 921 w liście do arcybiskupa Herri mana (Jaffe, *Regesta Pontificum Romanorum*, 2 wyd. S. Lowenfeld, F. Kaltenbrunner. P. Ewald, Berlin 1885, t. I, 3564): *Prisca consuetudo vigeat, qualiter nullus alicui clerico episcopatum conferre debeat, nisi rex*. Stąd nadanie tego uprawnienia księciu Arnulfowi było czymś wyjątkowym i miało charakter osobistego przywileju, który przysługiwał tylko jemu, lecz w żadnym wypadku jego następcom.

tos precellunt. Audivi tamen nonnullos sub ducum et, quod plus doleo, sub comitum potestate magnam sustinere calumniam, quibus nil licitum est, nisi quod seculi amatoribus prodest. Impia namque potestas, cum Deo id consenciente recte dominantes premit, dilatata crudelitate mox furit.

27. (16.) In palacio predicti regis accidit res una mirabilis. In conspectu tocius populi presentis quidam canis, dum eminus hostem suum consedentem agnosceret, propius accedens, dexteram eiusdem rapido morsu ex inproviso abstraxit et, quasi optime fecisset, cauda reverberante mox rediit. Mirantibus hoc cunctis et admodum stupentibus, ab hiis miser is, quid fecerit, interrogatur. Quibus ilico respondit, divina ulcione id sibi merito evenisse, et prosequitur: 'Inveni', inquires, 'virum, huius canis dominum, fesso corpore dormientem, et infelix occidi eum, multas tunc ab isto, qui me modo lesit, persecutore impugnationes perpressus; et quem tum vix evasi,

¹⁰⁹ W zdaniu powyższym znajdujemy wyrażoną nie tylko samą zasadę, ale równocześnie jej umotywowanie: królowie niemieccy mają wyłączne (soli) prawo mianowania biskupów jako „zastępcy Boga na ziemi”. Ta teokratyczna koncepcja władzy monarszej odpowiadała ówczesnym poglądom Kościoła i znajdowała swój wyraz w ceremonii sakry. P. wyżej uw. 39. O udziale czynnika kościelnego (*clerus et populus*) w procedurze kreowania biskupów patrz niżej Ks. II, uw. 122a.

¹¹⁰ Pojęcie księcia jest jeszcze wówczas płynne. Do rzędu książąt należeli najwyżsi lennicy królewscy, sprawujący pod zwierzchnictwem króla i z jego nadania lennego władzę nad dużymi połaciami kraju, zwanymi księstwami (*ducatus, provinciae, także regna*). Księstwa owe powstały na dawnej podstawie szczepowej w następstwie rozdrobnienia feudalnego, jakie zaczęło się już w okresie ostatnich Karolingów. Książę posiadał dużą samodzielność i szeroki zakres władzy, szczególnie wówczas, gdy jego księstwo leżało na peryferiach państwa i miało charakter legacji, czyli marchii. (Patrz o marchiach i margrabiach niżej Ks. II, uw. 15). Do obowiązków księcia Rzeszy (*regni*), jak go później nazywano, należała tzw. *Hoffahrt*, tzn. obowiązek stawienia się na dwór monarchy na każde jego wezwanie dla udzielenia mu rady i uświetnienia swą obecnością uroczystości dworskich oraz tzw. *Heerfahrt*, czyli obowiązek służby wojskowej ze swoimi wasalami.

¹¹¹ Grafowie, czyli hrabiowie — byli to pierwotnie urzędnicy prowincjonalni w państwie frankijskim. Z postępującą feudalizacją tego państwa stali się wasalami królewskimi, uzyskując dzięki przywilejom immunitetowym duży zakres samodzielności, dzięki zaś wielkiej własności ziemskiej, skupionej w ich rękach, silne stanowisko materialne, decydujące o ich przynależności do klasy panującej.

się znowu, wciąż winą obarczony. Od tej chwili pewien jestem, że żaden przestępca nie ukryje się bezkarnie ani tu, ani na przyszłym sądzie".

28 (17). Czytelniku najdroższy! Wiele czynów naszego króla i cesarza zasługuje jak najbardziej na wiecznie żyjącą pamięć, lecz ponieważ nie potrafię przedstawić ich w pełni, rezygnuję z tego z tym większym żalem, że, jak powiedziałem, zdobył on sobie wśród naszych królów sławę i pierwszeństwo w cnotach wszelakich. Małą spisałem księgę o jego wielkich dokonaniach, lecz żywię nadzieję, iż dzieła jego zapisane będą w księdze życia ku wiecznej pamięci. Był on wiernym sługą poprzednika Chrystusa, który wedle słów Bożych, był „największym między urodzonymi z niewiast”¹¹². On stworzył w naszym mieście¹¹³ zręby dla przyszłej czci Bożej i cokolwiek nowego zostało tu zbudowane, musi być snadnie zapisane na poczet jego sławy. Albowiem piękny początek i pomyślny koniec najlepszą tworzą harmonię tam, gdzie się urzeczywistnić dać. Jeżeli zaś nie we wszystkich sprawach da się osiągnąć ową harmonię, to jednak chwalmy Pana za to, co uczynił. Niechaj wszyscy wierni błagają kornie łaski Pana, by zechciał doprowadzić swą władzę do szczytu. W szczególności ty wraz z twoim duchownym pokoleniem sławny Merseburgu, który za czasów twego ukochanego władcy wyniesiony zostałeś na podobieństwo cyprysu¹¹⁴ ponad inne twe siostrzyce. Dziękuj Bogu bez przerwy i módl się stale a żarliwie, bo jaźnią przepelniony Bożą, by wszelkie łaski spływały na cię z woli Pana. Żli ludzie zapominają zwykle o dobrym i w zło obracają to, co Wszzechmogący zechciał stworzyć w tym celu, by było lepsze. Jeżeli kiedykolwiek będę mógł dodać coś do tego dzieła, nie omieszkam tego uczynić¹¹⁵. Zresztą każdy, kto za wszystko dobre żywi choć trochę wdzięczności dla naszego potężnego władcy, niechaj znajdzie łaskę u Tego, który jest dla wszystkich Pocieszycielem.

Ta pierwsza księga zamyka się na śmierci Henryka I.

¹¹² Mowa tu o św. Janie Chrzcicielu, najstarszym patronie Merseburga. Słowa powyższe zawarte są w Ewangelii św. Mateusza. R. 11, 11. —

¹¹³ Tzn. w Merseburgu.

¹¹⁴ Raczej cedru na Libanie. — ¹¹⁵ Thietmatr usprawiedliwia się tu ze swojej niesystematyczności i rozgrzesza z góry swoje późniejsze wtręty i uzupełnienia.

nunc ista sperans prorsus oblita culpabilis occurri. Scio deinceps, quod aut hic aut in futuro examine unusquisque reus sine subsequenti poena non latet ullatenus.'

28. (17.) Multa sunt, lector carissime, regis nostri ac imperatoris predicti facta memoriae semper viventi admodum digna; sed quia haec, sicuti fuere, concludere nequeo, tristis omitto, quia hic, sicut predixi, de nostris regibus nomen et in omni virtute sua principatum iuste optinuit. Parvum de magnis eiusdem operacionibus librum habeo inscriptum, sed spero memoriale eius in libro vitae asscriptum fore, qui precursoris Christi, inter natos mulierum, ut Christus Dominus ac Deus noster affirmavit, maximi, fidelis famulus erat et in nostra urbe fundamentum subsequentis culturae primus posuit; et quicquid umquam huic ullatenus superedificatur, laudi eiusdem merito signatur. Eligans namque ortus ac finis bonus, ubicumque id fieri potest, optime concordant; ac si hoc in omnibus compleri nequid, laudemus Dominum in hoc quod fecit et, maiestatem suam ut ad summum perducere dignetur, benignitatem suam suppliciter crent quique fideles et maxime tu, Merseburg inclita, cum spirituali prole tua, in tempore dilecti senioris tui more cypressus pre caeteris comprovincialibus tuis exaltata. Age grates continuas Deo et, ut in te bona quaeque divino moderamine perficiantur, studiosa in timore dominico semper adoptato. MOS est enim malorum, Inmemores esse bonorum, Et hoc vertere in peius, Quod creare dignatus est Omnipotens in melius. Si aliquid predicto operi ego umquam addere queo, Nullatenus cessabo. Sin autem, si quis tanti rectoris nostri sit aliquantulum in bono memor, Sit ei propicius omnium, qui sunt, exauditor.

Primus iste codicellus clausus sit primi morte Heinrichi.

KSIEGA II

Otto, państwa ozdoba, z rodu pochodząc zacnego
Ojca Henryka, jaśniał już blaskiem rozległej chwały
Czynów wspaniałych, gdy na ojcowym zasiadał tronie.
Zawiść zrazu podniosła liczne przeciw niemu głowy,
Lecz on wszystkich opornych z Bożą pokonał pomocą
I roztropnością, której łaski zawsze wzywał z nieba.
Od śmierci Karola nie było tak wielkiego władcy
Ani, jak sądzę, równy mu nie będzie władał.
Sześć aż stolic biskupich było jego wielkim dziełem.
On Berengara pysznego zgniótł swą żelazną ręką,
Longobardów dzikich twarde do ziemi przygiął karki.
Cesarską koroną uwieńczył Rzym jego potęgę,
Na dalekich morzach obce trybut mu płacą ludy.
Miłował pokój, wojną jego nieprzyjaciół tępił.
Uśmierzył Zachód, Danów dzikich do spokoju zmusił¹.
Nie śmiał pokoju nikt zmącić w krajach porannej zorzy²,
Trzydzieści osiem wiosen berło dzierzył samowładnie³
Największy z królów! Teraz opuścił ten ziemski padół,
Niezwyciężony, żalobą serce ojczyzny okrył,
W dowód wdzięczności żonę swą pozostawiając miłą
I syna, co radością serca przyjaciół napawa.

1 (1). Wszyscy książęta państwa pragnęli ulżyć wielkiej boleści królowej Matyldy i dlatego, zgodnie z życzeniem i postanowieniem ojca⁴, wybrali jednomyślnie na króla i pana jej syna Ottona, podnosząc do góry prawicę i wołając: „Niech żyje i wzrasta w potęgę zwycięski król po wieki!”. Następnie wyruszyli razem z nim, do Akwizgranu⁵. Kiedy zbliżali się do miasta, wyszła naprzeciw nich cała Rada Książąt, by ślubować wierność i posłuszeństwo nowemu władcy. Zaprowadziwszy go następnie do tronu monarszego, posadziła go na miejscu jego poprzedników i wśród dziękczynień Bogu królem ogłosiła⁶.

¹ Nastąpiło to w drodze pokojowej, gdyż, jak ustalono w nauce, Otto I nie podejmował żadnej wyprawy wojennej do Danii. Patrz: O. Grund,

LIBER II

Otto, decus regni, de stemmate cretus herili
Heinrici patris, fulgebat ubique coruscis
Actibus, et solium concenderat inde paternum.
Huic primo multo contradixere maligni
Invidia, cunctos quos vicerat iste superbos
Famine divino, quod semper poscit ab alto.
Non fuerat tantus Caroli de morte patronus,
Nec puto simili regnum pastore potiri.
Episcopatus construxit denique senos.
Hic Beringerum superans virtute superbum,
Longobardorum sibi subdit colla furentum.
Imperatorem fecit sibi Roma potentem
Hunc, et maritimi solvunt tributa remoti.
Pacis amicus erat bellum lateque premebat.
Occidentales sedat Danosque feroces.,
Partibus Eois tunc non apparuit hostis.
Maximus in sceptro ter denos sedit et octo
Annos in regno. Tunc et disceserat Otto,
Flebilis heu patriae, simul invincibilis, atque
Linquens hic post se tunc contectalis amicae
Pignus et gnati, quo laetabantur amici.

1. (1.) Omnes rei publicae principes magnum reginae Mathildis merorem lenire cupientes, Ottonem, filium eius, patris sui decreto ac petitione uno ore in regem sibi et dominum elegerunt, elevatis dextris conclamantes: 'Vivat et valeat rex victor in eternum!' pariterque cum eo ad Aquasgrani proficiscuntur. Quo cum appro-

Otto des Grossen angeblicher Zug nach Danemark w Forsch. z. deutsch. Gesch. XI, s. 563 i n.

² Wyrażenie z Horacego, Ody I, 35, 31. — ³ W rzeczywistości Otto I panował 37 lat, od 7 sierpnia 936 do 7 maja 973 roku. Thietmar liczył tu pierwszy i ostatni rok jako cały. — ⁴ Znowu typowy wypadek desygnacji następcy przez poprzednika. — ⁵ Miejsce koronacji królów jeszcze z czasów karolińskich. — ⁶ Wszystkie te akty miały istotne znaczenie i wyobrażały inwestyturę nowego monarchy we władzę.

W roku od narodzenia Pańskiego 936, w kościele Maryi Panny, który Karol Wielki wybudował z wielkim nakładem starań, Hildebert, mogunckiej katedry pasterz⁷, udzielił mu uroczystego błogosławieństwa. Uczynił to w asyście arcybiskupa trewirskiego⁸ i za zezwoleniem arcybiskupa kolońskiego Wigfryda⁹, w którego archidiecezji ta uroczystość miała miejsce. Utwierdzony w ten sposób, zgodnie z wolą Bożą, na królewskim stolcu, Otto, największy z władców, polecił koronować swoją bogobojną żonę Edytę, córę króla angielskiego Edmunda¹⁰, którą poślubił jeszcze za życia ojca.

2. Powodzenie Ottona I zakłóciły przeciwności rozliczne. Albowiem niegodziwy Bolesław, który zabił brata swego, Bogu i królowi wiernego księcia czeskiego Waclawa¹¹, stawiał przez długi czas zuchwały opór. Lecz król pokonał go w końcu mężnie i powierzył nadzór nad nim księciu bawarskiemu Henrykowi¹².

Również powstali znowu Awarowie, którzy niegdyś występowali przeciw jego ojcu, lecz od dawna w ryzach byli trzymani. Zmuszeni do ucieczki, powrócili szybko do swoich siedzib¹³.

Rozłam wielki powstał w kraju, który pobudził do buntu Tammona, syna króla Henryka i Ludgardy¹⁴, z tego powodu mianowicie, że legacja po grafie merseburskim Zygfrydzie¹⁵, o którą on

⁷ Arcybiskup Hildebert, 927—937. Arcybiskupstwo mogunckie było pierwszym chronologicznie arcybiskupstwem, powstałym na ziemiach niemieckich (koło 780 r.). Stąd wytworzyło się przekonanie o pierwszeństwie arcybiskupa mogunckiego przed innymi biskupami i stąd powstała na drodze faktu godność prymasa, związana z tym arcybiskupstwem. W tym charakterze dokonywał arcybiskup moguncki koronacji króla niemieckiego. Patrz: U. Stutz, *Der Erzbischof von Mainz und die deutsche Königswahl*, Weimar 1910, s. 9 i nn.

⁸ Arcybiskup Rotbert, 931—956. Por. IV, 31.

⁹ 923—953. Akt koronacji był aktem nie tylko państwowym, lecz także kościelnym, a ponieważ wszystkie akty kościelne podlegały jurysdykcji miejscowego biskupa-ordynariusza, przeto prymas musiał w tym wypadku zasięgnąć zgody arcybiskupa kolońskiego na przeprowadzenie koronacji, gdyż Akwizgran leżał w tegoż archidiecezji.

¹⁰ Thietmar powtórzył tu błąd Widukinda (I, 37). Edyta nie była córką Edmunda, lecz jego siostrą. Jej ojcem był Edward Stary (900—924).

¹¹ Waclaw I (921—935) zamordowany przez swojego brata i następcą Bolesława I (935—972). Patrz: J. Marquart, *Op. cit.*, s. 123 i n.; B. Bretholtz, *Geschichte Bohmens und Mahrens bis zum Absterben der Premysliden*, Prag 1912, s. 78 i n.; V. Novotny, *Ceske Dejiny*,.

piarent, omnis senatus obviam perrexit, fidem cum subiectione promisit et, ad sedem eum ducens usque imperialem, statuit eundem in loco priorum, in regem sibi conlaudans ac Deo tunc gratias agens. Hunc Hillibertus, Mogantinae cura cathedrae, cum licentia Wigfridi, sanctae Coloniensis archipresulis, in cuius diocesi, hoc fuit, et auxilio Treverensis benedixit anno dominicae incarnationis DCCCCXXXVI⁰ in aecclesia sanctae Mariae semper virginis, quam cum omni diligentia magnus construxit Karolus. Confortatus in Deo tunc et in regno sceptriferorum maximus Otto coniugem suam Editham, Ethmundi regis Anglorum filiam, bene timoratam, quam patre suo adhuc vivente duxerat, consecrari precepit.

2. Huius prospera multa turbabant adversa. Nam Boemiorum ducem Ventizlavum Bolizlavus nefandus fratrem Deo ac regi perimens fidelem, restitit multo tempore audacter et postea devictus est a rege viriliter; fratri suimet Heinrico, Bawariorum duci, ad serviendum traditus est.

Avares quoque patri suimet quondam contrarii, sed diu pacificati, iterum insurgunt celeriterque fugati redeunt.

Discordia etiam inter concives consociosque oritur non minima, quae Tammonem regis et Liudgerdae concitavit, filium eo quod

T. I, 1, Praha 1912, s. 474 i nn.; G. Juritsch, Beitrage zur bohmischen Geschichte in der Zeit der Premysliden, 1928, s. 29 i n. V. Chaloupecky, Pocatky statu ceskeho a polskeho, Praha 1936, s. 592.

¹² Tzn. nadzór nad wykonywaniem przezeń obowiązków trybutarych i lennych. — ¹³ Mowa tu o inwazji Awarów w r. 937. Por. I, 15.

¹⁴ Jest to oczywisty błąd, gdyż wedle prawdziwych danych przytoczonych przez Thietmara I, 5, 9, Tammo, czyli Thankmar, był synem Henryka I i Hateburgi.

¹⁵ Legacja grafa Zygryda, który zmarł w r. 937, stanowiła pierwowzór marchii. Już następca Zygryda Gero występuje w źródłach pod nową nazwą margrabiego. Marchie (legacje) w tym czasie były to większe okręgi administracyjne o charakterze wojskowym, tworzone na peryferiach państwa niemieckiego, na terenie przejściowym pomiędzy tym państwem a znajdującym się po drugiej stronie łańcuchem zależnych plemion słowiańskich. Tego rodzaju okręgi istniały już za czasów karolińskich, lecz wówczas ich zadanie wyczerpywało się w obronie granic państwa frankijskiego. Za czasów niemieckich w X w. marchie prócz celów obronnych miały wyraźne cele zaczepne. Stanowiły one bazę dla ewentualnej akcji podbojowej na terenie Słowiańszczyzny. Podstawą koncentracji sił zbrojnych w obrębie marchii były grody ze stałą załogą wojskową. Na ich budowę i utrzymanie przeznaczony był między innymi trybut płacony przez zależne plemiona słowiańskie. Do margrabiego na-

zabiegał, została nadana margrabiemu Geronowi¹⁶ i że pozbawiono go całkowicie dziedzictwa po matce. Król oblegał syna¹⁷ w Eresburgu¹⁸ i starał się go odwieść od złych zamiarów zarówno groźbą, jak łagodnością. W końcu wojsko zdobyło gród i wtargnąwszy doń zapędziło wyczerpanego walką młodzieńca aż do kościoła św. Piotra, na miejsce, gdzie dawniej czczona była bogini Irminsul. Tu, ugodzony z tyłu przez okno włócznią Maginzona, poniósł on śmierć obok ołtarza. Król ukarał potem zabójcę okrutną śmiercią w drugim roku panowania¹⁹.

3(2). Otto wychodził cało ze wszystkich jawnych i ukrytych niebezpieczeństw dzięki pomocy Bożej i usilnym staraniom swej bogobojnej małżonki Edyty. Za jej namową zaczął budować miasto Magdeburg²⁰, dokąd sprowadził wśród wielkich uroczystości relikwie męczennika Chrystusowego, św. Innocentego. To miasto zdobył on i pobudował dla wieczystej nagrody i zbawienia całej ojczyzny. Pomagała mu w tym, jak mogła, świętej pamięci Edyta; obdarzona niezliczonymi cnotami, jak to okazały różne znaki po śmierci, przeżyła ona wyznaczony jej czasokres życia doczesnego w sposób miły zarówno Bogu, jak ludziom. Żyła ona z mężem 19 lat i zmarła 26 stycznia w 11 roku od swej koronacji, pozostawiając jedyne go syna Ludolfa, który wyróżniał się siłą pod każdym względem. Pochowana została we wspomnianym mieście w północnej kaplicy głównego kościoła.

4. Tymczasem król raniony został śmiertelnie na polowaniu, w którym szukał nieco wytchnienia. Znosił jednak mężnie niesłychany ból, aż złagodziło go przybycie ukochanego syna. Ten jako

leżało egzekwowanie zobowiązań trybutarnych i sprzymierzeńczych tych plemion. By spełnić te wszystkie zadania, margrabia był wyposażony w bardzo silną i samodzielną władzę. Mógł nawet prowadzić, gdy zaszła potrzeba, wojny na własną rękę. — Marchia (legacja) Zygfrйда, potem Gerona była jedną z takich marchii. Jej obszar był początkowo niewielki i obejmował tylko część północnej Turynгии. Dopiero potem przyłączono do niej resztę półn. Turynгии i część marchii szwabskiej. Właściwą jednak podstawę terytorialną tej marchii w jej dalszym rozwoju stanowiły podbite ziemie słowiańskie między Łabą a Solawą.

Patrz z najważniejszej literatury: O. v. Heinemann, Markgraf Gero, Braunschweig 1860; E. O. Schulze, Die Kolonisierung und Germanisierung der Gebiete zwischen Saale und Elbe, Deipzig 1896, s. 57 i nast.; R. Kotschke, Die deutschen Marken im Sorbenlande, Festschrift Seeliger, 1920, s. 79 i n.; P. Kirn, Politische Geschichte der deutschen

legatio Sifridi comitis Merseburgensis, quam sibi idem vendecaverat, Geroni sit tradita marchioni hereditasque materna sit ei prorsus ablata. Hunc rex in Eresburch obsedit filiumque ab iniqua presumptione terroribus et blanditiis amovere curavit. Sed exercitus capta urbe ingressus, iuvenem prefatum usque in ecclesiam sancti Petri, ubi prius ab antiquis Irminsul colebatur, bello defatigatum depulit. Ad ultimum autem Maginzonis hasta de fenestra tyro perfossus a tergo, secus aram oppeciit; quem rex postea crudeli morte vindicaverat secundo regni suimet anno.

3. (2.) Quaecumque ei publice vel occulte provenere nocentia, divinae miserationis gratia ac intercessione suimet sanctissimae connectalis Aedithae assidua securus evasit. Cuius instinctu Magadaburgiensem aedificare cepit civitatem, ad quam reliquias Christi martyris Innocentii cum magno adduxit honore. Nam urbem hanc ob aeternae remunerationis gratiam patriaeque communis salutem et acquisivit atque construxit. Iuvit eum ad hoc beatae Edith memoriae, quibuscumque potuit; quae innumera virtute premita, ut signis post obitum claruit, inducias vitae istius sibi concessas Deo hominibusque accepte perduxit. Fuit haec cum viro suo X et VIII annos, ordinationis suaeque obiit XI^o anno, VII. Kal. Febr., unicum relinquens filium nomine Liudulfum, cunctis viribus fulgentem; sepultaque est in civitate prefata in maiori aeclesia, in oratorio aquilonari.

4. Rex autem in venatione, qua sperabat se paululum refocilari, turbabatur vulnere letali inauditumque sustinuit merorem, quo ab

Grenzen, Leipzig 1934, s. 28; W. Fullner, Op. cit. s. 9 i 36 i n.; H. Aubin, Von Raum und Grenzen des deutschen Volkes, Bresl. Hist. Forsch. 6, 1933, *passim*; S. Lupke, Die Markgrafen der sachsichen Ostmarken in der Zeit vom Gero bis zum Beginn des Investiturstreites (940—1075), Halle 1937, *passim*; H. Planitz, Germanische Rechtsgeschichte, Berlin 1941, s. 85, 145. Patrz również mapkę K. Horstmann w Atlas des deutschen Lebensraumes im Mitteleuropa nr 41, wyd. N. Krebs, Leipzig 1942.

¹⁶ Margrabia od roku 937 do 965. — ¹⁷ Błąd, gdyż Tammo był nie synem, lecz bratem przyrodnim Ottona I. — ¹⁸ Koło Nieder Marsberg nad rzeką Diemel.

¹⁹ Wedle Widukinda II, 17 Maginzo zginął w bitwie pod Birten. Thietmar, opierający się tu na Widukindzie, nie zrozumiał go albo przeinaczył.

²⁰ Wyrażenie nieścisle, gdyż nie chodziło tu o miasto, lecz o klasztor św. Maurycego, który Otto I tu założył.

chłopiec przebiegł w chwalebnej skromności rozgałęzioną literą Pitagorasa z Samos²¹, wyobrażająca szlak ludzkiego życia, aż do punktu, gdzie się gałęzie rozchodzą. Obrawszy potem prawą gałąź, czyli krótszy, ale ważniejszy odcinek drogi, wzrastał z dniem każdym „jako bluszcz zieleniejący”²². We wszystkim do ojca podobny, zachowaniem swym przyrodzoną szlachetność tak dalece ozdobił, że bardzo się wszystkim książętom podobał, co „nie najmniejszym jest sławy blaskiem”²³. Dzięki temu właśnie ojciec taką mu okazał łaskę, że po jednomyślnym wyborze dokonanym przez Radę książąt ustanowił go współuczestnikiem swoich zaszczytów i trudów i zapewnił mu następstwo tronu²⁴. Dał mu również za żonę Idę, córkę księcia Hermana²⁵, w której uczciwość brała górę nad pięknnością i kobiecością²⁶. Kiedy go ojciec z nią ożenił; dał mu niedługo potem księstwo i dziedzictwo teścia. Trudno jest przedstawić dokładnie, jak bardzo kwitło królestwo w czasach tak wielkiego ojca i syna. Czcigodna zaś królowa Matylda, która, jak mówiłem²⁷, zbudowała i założyła klasztor w Kwedlinburgu, wyjednała swa wierna służba u Boga, że cnota jej syna zajaśniała pełnym blaskiem.

5 (3). Tymczasem Berengar²⁸ napadł na królestwo zmarłego Ludwika²⁹ i pojmuwszy 20 kwietnia w Kumach wdowę po nim Adelaidę³⁰, ograbił ją i w sposób pożałowania godny więził ją i głodem morzył. Nasz król, zwiedziawszy się o jej urodzie i sławie, pod pozorem wyprawy do Rzymu przybył do Lombardii i tu przez posłów zwrócił się do królowej, która świeżo uciekła z więzienia, z prośbą o rękę. Pozyskawszy jej przychylność darami, które naprzód wysłał, skłonił ją do uległości wobec jego życzeń. Razem z nią odzyskał miasto Pawie³¹. Te wydarzenia zaniepokoiły bardzo jego syna Dudona³², który pospieszył do kraju i ukrył się w okolicy Saalfeld³³, w miejscu nadającym się do zasadzki. Król tymczasem zaopatrzywszy Pawie w załogę i załatwiwszy tam niezbędne sprawy wybrał się w drogę powrotną. W ślad za nim podążył Berengar

²¹ Pitagoras w Samos wedle przypisywanej mu legendy jest wynalazcą litery Y, która miała wyobrażać drogę ludzkiego życia, przy czym prawe ramię tej litery oznaczało szlak krótszy i cięższy, lecz do prawdziwej szczęśliwości wiodący. Persius Flaccus, *Saturae* III, 56, V, 35; Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* I, 3, par. 7, Migne, *Patr. lat.* 82. col. 76.

²³ Z Horacego, *Ody* I, 25, 17. — ²³ Z Horacego, *Listy* I, 17, 35.

— ²⁴ P. wyżej o desygnacji Ks. I, uw. 33.

²⁵ Herman I, książę szwabski, 926—949. — ²⁶ Zaręczyny odbyły się w roku 939, ślub w roku 947. — ²⁷ I, 21. — ²⁸ Berengar II, król Italii, 950—963.

adventu dilecti compescuit filii. Qui ramosam Samii Pitagorae litteram, humanae motus vitae signantem, laudabili puer simplicitate percurrit ad bivium et, dextrum iter aggressus, virgulam brevior, tamen potior, de die in diem ut *virens hedera* exurgit et, in omnibus patrisans, nobilitatem moribus in tantum ornavit, ut cunctis primatibus, quod *laus est non ultima*, placeret. Unde patris gratia sibi in tantum arrisit, ut hunc communi tocius senatus electione honoris consortem atque laboris decerneret successoremque firmaret. Desponsavit etiam illi Idam, Hirimanni ducis filiam, pulchritudinem et sexum omni probitate vincentem. Quam cum sibi pater vinculo maritali coniungeret, modicum post intervallum soceri ducatum et hereditatem defuncti sibi dedit. Tanti patris ac filii temporibus quantum vigeret regnum, difficile est ulli ad enucleandum. Venerabilis autem regina Mahthildis, constructo, ut predixi, in Quidilingeburg monasterio congregationeque sanctimonialium ibi collecta, fidei erga Deum servitio promeruit, quod virtus filii in omnibus floruit.

5. (3.) Interea Beringerus, Luthuvici invasor regni, Ethelheidam eiusdem viduam, XII. Kal. Mai. captam Cumis, depredavit et cum custodia ac inedia lacrimabiliter afflixit. Huius laudabilem formam et famam rex noster animadvertens, Romam pergere simulavit in ipsoque itinere Longobardiam usque perveniens prefatam per legatos alloquitur dominam, fuga tunc aelapsam a custodia, et donis precedentibus placatam suae voluntati consentire coegit pariterque cum ea Papiam vendicavit civitatem. Qua de re Dudo filius eius, admodum tristis effectus, ad nostrates properavit locisque, quae ad Saleveldun pertinent, abditis doloque idoneis occultavit. Post haec rex, Papia presidio munita dispositisque ibi rebus necessariis, re-

²⁹ Thietmar idę za Widukindem III, 7 pomylił się. Chodziło w tym wypadku nie o Ludwika, lecz Lotara (931—950), który w roku 947 ożenił się z Adelaidą.

³⁰ Córka króla Burgundii i Italii Rudolfa II, mająca z tego tytułu prawa do korony włoskiej i dlatego tak prześladowana przez Berengara.

³¹ Nie jest to ścisłe, gdyż Otto zajął już przedtem Pawie i stąd właśnie wysłał do Adelaidy owo poselstwo z prośbą o rękę. Patrz: R. Kopke-E. Dummler, *Jahrbücher des deutschen Reichs u. Otto dem Grossen*, Berlin 1876, s. 197 i n. Małżeństwo zostało zawarte w roku 952 w Pawii, dokąd przybyła Adelaidą (Wid. III, 10).

³² Skrócona, pieszczotliwa forma imienia Liudulfus. Thietmar używa jednej i drugiej formy tego imienia dla oznaczenia syna Ottona i Edyty. — ³³ w Turyngii, nad górną Solawą.

z księciem Konradem ³⁴ i w Augsburgu odzyskał łaskę króla, gdy wraz z synem poddał się jego zwierzchnictwu. Równocześnie przebłagał skruczą gniew królowej i w pokoju powrócił do domu.

6. Król tymczasem, odbywając urzędowy objazd Frankonii, dowiedział się o spisku tajemnym, który uknuli przeciw niemu jego syn ³⁵ i dziewierz Hugo ³⁶. Rozgniewany, oświadczył im natychmiast przez posłów, że albo wydadzą mu uczestników tego spisku, albo będą uważani za wrogów władzy królewskiej. Gdy ci nie chcieli zastosować się do tego poselstwa, król zebrał wojsko i zawładnąwszy wszystkimi grodami, jakie syn posiadał, ścigał go aż do Moguncji. Otoczywszy to miasto dużą siłą zbrojną, gnębił bardzo buntowników ciągłymi szturmami. Wreszcie po wymianie wybranych z obu stron zakładników ojciec odbył z synem rozmowę i obiecał mu przebaczenie, jeżeli ujawni swoich współników, którzy brali udział w spisku, i wyda mu ich w celu ukarania. Tego jednak młodzieniec nie mógł ani nie chciał uczynić, wzdragał się bowiem przed złamaniem, przyrzeczenia, które dał swoim pod przysięgą. Zelżony przez stryja Henryka³⁷, Dudo wrócił do miasta, by dalej wojnę prowadzić, i wciągnął do spisku grafa Ekberta ³⁸ oraz wielu wasali stryja. Następnie, wymknąwszy się z miasta chyłkiem pod osłoną nocy wraz z całą załogą, zdobył prócz innych bardzo silnych grodów stolicę księstwa bawarskiego Ratzbonę, którą nazywają także Regensburgiem, i wypędził z kraju księżnę Judytę wraz z synami. Ponadto usiłował przekupić przez posłów księcia Teodoryka ³⁹ i grafa Wichmana ⁴⁰, którzy w czasie, kiedy ojciec jego nadciągał, gotowali mu w pomop hufce wojenne, by zdobyć wreszcie Moguncję. Teodoryk nie dał się wciągnąć, lecz Wichmana udało mu się bez trudu zmiekczyć i przekupić pochlebstwem. W międzyczasie król, zebrawszy wojsko, wpadł do Bawarii, lecz zastał bramy wszystkich grodów zamknięte, wobec czego spustoszywszy i spaliwszy okolice, zawrócił.

7. W tych warunkach Dudo, zwątpiwszy o skuteczności oporu wobec ojca i króla, najął sajdacznych Awarów jako sprzymierzeńców. Dowiedział się o tym szybko król i sprawiwszy szyki podążył przeciwko rosnącym w siłę nieprzyjaciołom. Lecz, niestety, inaczej wypadło, niż ktokolwiek mógłby przypuszczać. Awarowie bowiem,

³⁴ Konrad Czerwony, książę Lotaryngii, 944—953. — ³⁵ Wspomniany wyżej, II, 5, Ludolf (Dudo).

³⁶ Thietmar pojął fałszywie wyraz *gener* u Widukinda (III, 13) jako dziewierz i za uczestnika spisku uważa księcia francuskiego Hugona Bia-

vertitur; quem Beringerus cum duce Conrado subsequitur regisque gratiam urbe Augustana sua filiique deditione promeruit simulque reginae iram supplici venia placavit bonaque cum pace patriam revisit.

6. Rex autem Franciam regendo perlustrans latentes insidias, quae a filio generoque Hugone parabantur, comperit moxque eis per internuntios, haec ira dictante, mandavit, ut vel tanti facinoris auctores sibi mitterent vel se potestatis regiae inimicos pro certo scirent. Quos huiusmodi legationi conivere nolentes collecto exercitu usque in Magonciam persequitur, universis urbibus, quas natus possedit, aut captis aut dediciis, hacque manu valida circumsepta, rebelles assiduo multum fatigavit bello. Datis tunc electis ex utraque parte obsidibus, pater cum filio loquitur ac sui gratiam, si consocios talia machinantes aperiret et sibi traderet puniendos, daturum spondit. Hoc cum iuvenis facere nec posset neque voluisset, eo quod apud suos fidem cum iuramento polluere noluisset, a patruo convitiatus Heinrico, urbem rebellaturus ingreditur Ekbertumque comitem cum multis patru militibus sibi associavit et, clam noctis silentio cum suis omnibus exiens, Ratisbonam, quae Reinesburg dicitur, Bawarii caput regni, cum urbibus munitissimis cepit, ductricem Iuthitam solum cum filiis ab his expellens finibus. Thiedricum insuper ducem ac Wigmannum comitem in presidium ad Magontiam denuo possidendam arma commoventes, patre se subsequente, pecunia per legatos amovere temptans, Thiedrico nequaquam asspirante, Wigmannum blandiciis delinitum celeriter corrumpit. Interim rex parata in expeditionem militia Bawariam petens, clausis sibi omnibus murorum portis, eadem regione depopulata atque combusta rediit.

7. Tunc Dudo patri suimet ac regi resistere desperans Avares phratros conduxit in socios; quod regem protinus non latuit. Namque cum signis militaribus obviam pergat inimicis insurgentibus; sed aliter ei, quam quisquam ratus sit, pro dolor! evenit. Hii siqui-

łego, który był żonaty z siostrą Ottona I Jadwigą. W rzeczywistości chodziło o zięcia Ottona, tzn. Konrada Czerwonego, jak to przedstawił Widukind.

³⁷ Książę bawarski, brat Ottona I. — ³⁸ Ekbert Jednooki (por. IV, 1), który znajdował się wtedy jako zakładnik w Moguncji. Por. Wid. III, 19.

³⁹ Wówczas był on jeszcze tylko grafem. Po śmierci Gerona objął od r. 965 saską Marchię Pomocną i dopiero wtedy tytuł *dux* dawany mu przedwcześnie przez Thietmara miałby swoje uzasadnienie.

⁴⁰ Wichman II Młodszy, ten sam który walczył z Mieszkiem I.

przeprowadzeni inną drogą przez nieprzyjaźnie usposobionych przewodników⁴¹, wtargnęli do Frankonii i strasznie ją spustoszyli.

Jeżeli ktoś zapyta w myśli lub głośno, skąd czerpią ci cudzoziemcy tyle odwagi, że ośmielają się napadać tak zaludnione i z dala od nich leżące kraje, niech usłyszy w odpowiedzi to, czego nauczyłem się z pism lub wiem sam z siebie: z woli Boga i jako Jego mścicieli sprowadzają ich nasze złe uczynki, a my uciekamy przed nimi w panicznym strachu, ponieważ tchórzami jesteśmy z powodu naszej nieprawości. I oto tak się dzieje, że wyzbywszy się bojaźni Bożej w okresie powodzenia zasłużyliśmy sobie na to, by smagał nas bicz Boży i Bóg nie słucha naszego wezwania na pomoc, bo nie staraliśmy się wcale przebłagać Jego gniewu. To sprawiło, że Germania szybciej od swych sąsiadów uległa tej nawale. Dla Awarów bowiem stawić opór ich strzałom — znaczy tyle, co mur warowny⁴².

8. W końcu Bóg, wzruszony zasługą sprawiedliwych i jękiem nieszczęśliwych, przepędził hufce zdrajców. Król rzucił się za nimi w pościg, kiedy znów posuwały się inną drogą, niż przypuszczał, i wpadł po raz wtóry do Bawarii. Bawarowie wszczęli natychmiast układy pokojowe i prosili o zawieszenie broni, które uzyskali. Kiedy jednak, zawsze niepewni i zawsze niewierni swoim panom, nie mogli usprawiedliwić się przed królem, uciekli i schronili się wraz z księciem Ludolfem do znanego im grodu regensburskiego. Król podążył za nimi z dużym wojskiem i zaczął ich oblegać w tym grodzie. W końcu, po długotrwałej walce zmusił strasznym głodem syna oraz jego zwolenników do prośby o pokój. Zatem rzucił się Dudo wraz z Hugonem⁴³ do nóg ojcowych i błagał o przebaczenie za przeszłość i o względy dla jego obecnego położenia. Dawał również zaręczenia na przyszłość. Król, idąc za radą swoich książąt, podjął go z ziemi i przebaczywszy mu jego winy, przywrócił go uroczyście do łaski. Równocześnie osadził na nowo swego brata w księstwie, z którego tenże przez dłuższy czas był wyzuty. Załatwiwszy po swojej myśli wszystkie trudne sprawy, powrócił następnie z tym plonem zwycięstwa do Saksonii.

9 (4). I oto znowu Awarowie podnieśli broń przeciwko nam, jak gdyby zapomnieli o niedawno dokonanej zbrodni! Wieścią o ich przybyciu zawrócił książę Henryk króla z drogi. Król zwołał natychmiast do Augsburga wszystkich swoich zaufanych wasali i oświadczył im

⁴¹ Tzn. nieprzyjaznych królowi. — ⁴² Już Widukind III, 46, zwracając

dem ducibus iniquis per aliam directi viam, Franciam invaserunt miserabiliterque vastaverunt.

Sed si quis secreto mentis seu viva voce requirit, unde talis oriatur extraneis audacia, ut tam habitatas longeque semotas presumant infringere regiones: quantum scriptis umquam didicimus vel per nos scimus, audiat respondentes, quia consensu divino hii facinoribus nostris accenduntur in vindictam Dei nosque admodum terribi fugimus ignavi iniusticia nostri, fitque tunc, ut, qui in prosperis sprevimus timorem Dei, merito sustineamus flagellum Domini, ac invocantes Deum non exaudimur, qui offensam placare supernam nullo modo conabamur. Inde accidit, ut Germania, caeteris provincialibus suis inpar, viribus his succumberet; quis murus dioitur esse, quodcumque valet sagittis obstare.

8. Commotus tandem Deus meritis iustorum gemituque miserorum, fugavit turbam perfidorum; et rex eos iterum alio, quam putaret, divertentes insecutus, Bawariam rursus invadit. Qui mox de pace tractantes induciasque petentes impetraverunt. Et semper dubii suisque infideles dominis, cum se apud regem excusare non possent, cum Liudulfo seniore suo nota Reinesburg presidia palantes petunt. Quos rex exercitu valido subsecutus, predicta possedit in urbe; factaque mutuo longa concertatione, tandem grandi famę filium suosque pacem petere coegit. Post haec Dudo cum Hugone penitentia ductus patris pedibus advolvitur, de preteritis veniam et de presentibus supplex poscit emendationem, de futuris quoque cautelam spondit. Hunc rex, suorum devictus consilio principum, suscepit commissaque remittens, suimet gratiam firmiter dedit. Restituit tum fratri suo regnum diu amissum pacificatisque, ut speravit, adversis omnibus Saxoniam victor repetit.

9. (4.) Et ecce iterum Avars, quasi iam perpetrati sceleris obliti, adversum nos arma commoverant; quos adventare dux Heinricus regi nuncians, inceptis eum itineribus revocavit Reix autem ad Augustanam universos suimet familiares ad se convocat civitatem, affirmans se mori malle quam tanta plus perpeti mala, hortaturque suos, premia promittens cum gratia cunctis se faventibus poenamque fugientibus. Collegit undiquessecus octo tantum legiones, quas

uwagę na brak broni odpornej u Awarów (Węgrów, jak ich nazywa), stosuje do nich słowa Salustiusza włożone w usta Katylinie (c. 58); audacia pro muro habetur.

⁴³ Tzn. z Konradem. Patrz wyżej.

z całą stanowczością, że woli raczej umrzeć niż znosić dłużej tak ciężkie zniewagi. Zagrzewał następnie do walki, obiecując nagrodę i łaskę tym wszystkim, którzy pójdą za nim, a karę tym, którzy uciekną. Lecz tylko osiem legij⁴⁴ zdołał zebrać ze wszystkich stron państwa. Gdy te stanęły naprzeciw wroga, król dodawał im otuchy, wskazując na wieczystą nagrodę, jeżeli polegną, na ziemskie zaś doraźne radości, jeżeli zwyciężą. Nieprzyjaciel tymczasem, korzystając z zaskoczenia, otoczył z wielką siłą zewnętrzne skrzydło tych legij nad bystrą rzeką Lechem i pokonał je zabiwszy i złupiwszy wielu wojowników. Gdy król się o tym dowiedział, wysłał na tyły nieprzyjaciela księcia Konrada z jego oddziałem. Ten wydarł jeńców wraz ze zdobyczą z gardzieli drapieżnego wilka i osiągnąwszy zwycięstwo wrócił do obozu.

10. Nazajutrz⁴⁵, to znaczy w dzień świętego Wawrzyńca⁴⁶ męczennika, król krzyżem leżąc i kajając się przed Bogiem za swoje wyłącznie winy uczynił wśród łez ślub, że jeżeli Chrystus użyczy mu w tym dniu zwycięstwa za wstawiennictwem tak wielkiego orędownika i ocali mu życie, to on założy w Merseburgu biskupstwo na cześć zwycięzcy ognia piekielnego i kaze przebudować na kościół własny pałac, który tam świeżo zaczął stawiać. Podniósłszy się z ziemi król, po wysłuchaniu mszy świętej i przyjęciu komunii z rąk swego spowiednika Udalryka, chwycił zaraz świętą włócznię⁴⁷ i tarczę i stanąwszy na czele wojsk, wdarł się najpierw w sze-

⁴⁴ *Legio* odpowiadała liczebnie sile około 1000 ludzi.

⁴⁵ Bitwa nad Lechem rozegrała się w ciągu jednego dnia, a nie, jak Thietmar podaje błędnie za Widukindem (III, 45), w ciągu dwóch dni. Patrz do bitwy nad Lechem: R. Kopke-E. Dummler, *Jahrbucher* s. 252 i in. H. Delbruck, *Geschichte der Kriegskunst*, T. 3, 2 wyd. 1923, s. 114 i nn.; H. Bresslau, *Die Schlacht auf dem Lechfelde*, *Hist. Zeitschr.* 97 (1906); A. Schroder, *Die Ungarnschlacht von 955*, *Archiv f. Gesch. des Hochstifts Augsburg I* (1911); R. Wallner, *Die Gunzenlee und die Lechfeldschlacht*. *Zeitschr. d. hist. Ver. f. Schwaben und Neuburg*, 45 (1920/22).

⁴⁶ 10 sierpnia.

⁴⁷ Święta włócznia, zwana inaczej włócznią św. Maurycego, była jednym z insygniów władzy królewskiej w Niemczech. Według legendy podanej przez Liudpranda z Kremony (*Antapodosis* IV, 25, M. G. *Script. rer. germ.* ed. J. Becker, 1915) wśród ozdób tej włóczni miały się znajdować gwoździe użyte przy ukrzyżowaniu Chrystusa. Miała ona należeć do cesarza Konstantyna W. i w czasach późniejszych przejść na własność królów burgundzkich. Od jednego z nich, Rudolfa II, otrzymał ją Henryk I i odtąd była używana przez królów

adversum hostes dispositas consolatur, morientes ibi remuneracionibus demulcens aeternis, vincentes autem presentibus delectamentis. Quarum extremitates hostis acer iuxta Lech fluvium celerem latenter circumeundo incautas opprimit, cesis tunc pluribus ac despoliatis. Hoc rex ut comperit, Conradum ducem cum suis pone misit, qui captivos cum omni preda ex lupi raptoris faucibus eripuit victoriaeque potitus castra revisit.

10. Postera die, id est in festivitate Christi martyris Laurentii, rex, solum se pre caeteris culpabilem Deo professus atque prostratus, hoc fecit lacrimis votum profusis: si Christus dignaretur sibi eo die tanti intercessione preconis dare victoriam et vitam, ut in civitate Merseburgiensi episcopatum in honore victoris ignium construere domumque suimet magnam noviter inceptam sibi ad aecclesiam vellet edificare. Nec mora, erectus a terra, post missae celebrationem sacramque communionem ab egregio porrectam Othelrico confessore suo, sumpsit rex clipeum lancea cum sacra,

niemieckich jako zaszczytna oznaka ich władzy. — Gali, opisując zjazd Ottona III i Bolesława Chrobrego w Gnieźnie w r. 1000 (I, 7), podaje, iż Otto III ofiarował Bolesławowi włócznię św. Maurycego, w zamian za co otrzymał odeń ramię św. Wojciecha. Ponieważ w skarbcu katedry krakowskiej znajduje się włócznia, która wyglądem swym odpowiada włóczni opisanej przez Liudpranda, przeto na tej podstawie A. Przedziecki, O włóczni św. Maurycego w skarbcu krakowskim, Bibl. Warsz. 1861, uważał ją za tę właśnie autentyczną włócznię cesarską. Pogląd ten podzielił w nowszych czasach S. Zakrzewski Bolesław Chrobry Wielki, Lwów 1925, s. 130, oraz G. Haupt, Die Reichsinsignien. Ihre Geschichte u. Bedeutung, Leipzig 1940, s. 26. Przeciwni autentyczności i za późniejszym naśladownictwem włóczni krakowskiej wypowiedzieli się: F. Kopera, Dzieje skarbcza koronnego, czyli insygniów i klejnotów koronnych, Kraków 1904, s. 8 i n.; A. Hofmeister, Die heilige Lanze — ein Abzeichen des alten Reiches, Breslau 1908, s. 74 i nn. — Prócz wymienionej wyżej literatury patrz: A. Weiseltgartner, Die weltliche Schatzkammer in Wien, Jahrb. der kunst-hist. Sammlungen in Wien N. F. L (1926); H. Kohlhausen, Die Reichsklenodien, Berlin 1939; M. Z. Jedlicki, Stosunek prawny, s. 471 i n.; A. Brackmann, Die politische Bedeutung der Mauritius-Verehrung im fruhen Mittelalter, Sitzber. d. Preuss. Ak. d. Wiss. Phil.-Hist. Kl. XXX (1937); tenże, Zur Geschichte der heiligen Lanze Heinrichs I, Deutsches Arch. f. Gesch. d. Mittelalters 6 (1943); H. W. Klewitz, Die heilige Lanze Heinrichs I, tamże; M. Buchner, Aus der Vergangenheit der deutschen Reichsinsignien: Die heilige Lanze. Die Investitur des Königs und die Übergabe der Insignien als Rechtsakt, Gelbe Hefte 16 (1940), 17 (1941).

regi stawiającego opór nieprzyjaciela, a gdy ten zaczął uciekać, gromił go i pędził aż do wieczora. Kiedy wreszcie skończyła się krwawa rozprawa, król zasiadł na zielonej łące razem ze zwycięskim tłumem wojowników i jał się wypytywać troskliwie, kto z jego rycerzy poległ na placu boju. Wówczas dowiedział się, że zginął jego zięć i znakomity wojownik, ksiązę Konrad⁴⁸. Wśród zasłużonego żalu i po stosownych przygotowaniach król kazał wysłać jego zwłoki do Wormacji, gdzie miały być pochowane. Następnie pchnął gońców do swojej bogobojnej matki, którzy opowiedziawszy ippo kolei wszystkie wydarzenia, uwolnili ja od niepokoju i równocześnie zagrali serca wiernych do chwalby dziękczynnej Chrystusa. Cała społeczność chrześcijańska, a w szczególności ta jej część, która powierzona była opiece króla, przyjęła ten tak wielki dar miłości Bożej z niewypowiedzianą radością, śpiewając pieśń chwały i dziękczynienia Dogu na wysokościach.

(5) W tymże roku umarł brat króla, ksiązę Henryk.

11. Tymczasem król powracał z radością do rodzinnej Saksonii. Wszyscy ksiązęta wyjechali daleko naprzeciw niego i przyjęli go z wielką miłością. Długo oczekiwany przez czcigodną swą matkę, padł wśród łez radości w jej objęcia. Następnie wyjawil zaraz obecnym, jaki ślub był uczynił, i prosił ich usilnie o pomoc i radę, jak najlepiej go wykonać. Wobec tego, że wszyscy przyklasnęli z całym sercem zbożnemu zamiarowi, król ustanowił opactwo w Magdeburgu⁴⁹ i zaczął budować tam okazały kościół na miejscu, gdzie spoczywała snem wiecznym święta Edyta i gdzie sam pragnął leżeć po swojej śmierci. Kiedy jednak starał się o założenie tam arcybiskupstwa, nie mógł wskórać niczego w tym względzie u Bernarda, siódmego biskupa halbersztadzkiego, w którego diecezji znajdowało się wspomniane miasto, jak długo żył ten pasterz⁵⁰. Wszystko, co z posiadłości ziemskich lub innych *rzeczy* nabył król w wyznaczonym sobie czasokresie życia, przekazał on w spadku Bogu i Jego bojownikowi Maurycemu.

12 (6). W trakcie tych wydarzeń wypadła straszna wojna ze Słowianami⁵¹, których podburzyli grafowie Wichman i Ekbert⁵². Wo-

⁴⁸ Ksiązę Lotaryngii. Patrz wyżej, uw. 34 i 36.

⁴⁹ Chodziło tu nie o klasztor, który już wcześniej został założony (p. wyżej, uw. 20) pod wezwaniem św. Maurycego, lecz o kościół w tym klasztorze. Kościół ten miał być wedle planów Ottona kościołem katedralnym. Patrz R. Kopke-E. Dummler, *Jahrbücher*, s. 270; F. Gelpert, *Op. cit.* s. 207.

milites in hostem precedendo resistentemque primus inrupit ac mox terga vertentem usque ad vesperam prostravit ac effugavit. Peracta tandem cede, virentibus pratis victrix cum turba rex considens, diligenter inquirit, si ab exercitu suo aliquis remaneret. Comperit tum ducem Conradum, generum sui et egregium militem, oppetiisse; cuius corpus merito defletum atque diligenter procuratum Wormatiam misit tumulandum. Insuper nuntios sanctae premiserat matri, qui, cuncta ordine pandentes, eam cura solverent mentesque fidelium in laudem Christi pariter accenderent. Tantum divinae pietatis donum omnis christianitas maximeque regi commissa ineffabili suscepit tripudio, gloriam et gratiam spallens unanimiter in altissimi Deo. (5.) In hoc anno Henricus dux et frater regis obiit.

11. Interim rex, Saxoniam revisens laetus patriam, a cunctis principibus a longe sibi obviantibus summis excipitur studiis; diuque expectatus a venerabili suimet genitrice profusus pre gaudio lacrimis amplectitur. Quibus suum ilico aperiens promissum, qualiter hoc ad unguem produceret, eorundem ad hoc consilium obnixi petiit et suffragium. Hiis tunc id collaudantibus piaequae petitioni aspirantibus, statuit rex abbaciam in Magadaburgiensi civitate, incipiens aecclesiam mirum in modum in loco, ubi sancta requiescit Aedith et iuxta quam post obitum suimet pausare desideraverat ipse. Ibi etiam episcopatum facere conatus, apud Bernardum, sanctae Halverstedensis aecclesiae antistitem VII^{um}, in cuius diocesi urbs praefata iacet, quamdiu vixit, impetrare non potuit. Quicquid in prediis vel rebus in aliis permissis contraxit in tempore, totum hoc Deo militique eius Mauricio concessit heredi.

12. (6.) Dum haec aguntur, ex parte Sclavorum bellum ingruit horridum, hortatu Vigmanni comitis et Ekberhti, ducatu autem

⁵⁰ Wedle ówczesnego prawa kanonicznego, jeżeli nowa diecezja była zakładana na terytorium, które należało do innej, dawniejszej diecezji, musiała nastąpić zgoda na to ze strony biskupa owej dawniejszej diecezji. Patrz odpowiednie teksty u P. Kehra, *Das Erzbistum Magdeburg und die erste Organisation der christlichen Kirche in Polen*, Abh. d. Preuss. Ak. d. Wiss. Phil.-Hist. Kl. 1920 nr 1, s. 38.

⁵¹ Była to wielka koalicja Obodrzyców i Wioletów, która podjęła akcję zbrojną, wyzyskując najazd Awarów na Bawarię. Patrz: R. Kopke-E. Dummler, *Jahrbücher*, s. 264 i nn.; K. Wachowski, *Słowiańszczyzna zachodnia*, s. 124 i nn.

⁵² Patrz wyżej uw. 40 i uw. 38. Ich matka Frideruna była siostrą królowej Matyldy, matki Ottona I.

dzami Słowian byli Nako i Stoigniew⁵³. Książę Herman⁵⁴, nie czując się na siłach, by ich pokonać, zwrócił się o pomoc do króla. Ten, jako że szybki był w działaniu, wtargnął z dużą siłą wojska w północne kraje, gdzie, jak Pismo św. poucza⁵⁵, aż nazbyt często zło się pleni⁵⁶. Pojmawszy Stoigniewa, który po ucieczce towarzyszy ukrywał się w lesie, kazał mu ściąć głowę, jego zaś sprzymierzeńców a zarazem sprawców tej tak wielkiej niegodziwości: Wichmana, który był synem jego ciotki, i Ekberta skazał na banicję.

Syn króla, Ludolf, podburzony przez złych doradców, znowu zbuntował się przeciw ojcu i opuściwszy ojczyznę podążył do Palii. Przebywszy tam około roku umarł, niestety, 6 sierpnia. Towarzysze przewieźli jego zwłoki do Moguncji i pochowali je wśród żałoby w kościele świętego Albana męczennika. Król, który właśnie zajęty był wojną z Redarami, przejął się bardzo tą żalosalną wieścią i opłakiwał syna, jak Dawid Absalona.

W tym roku umarł biskup hildesheimski Thiedhard⁵⁷, po którym nastąpił Otwin, opat magdeburskiego klasztoru⁵⁸.

13 (7). Po uśmierzeniu tych niepokojów wojennych Otto udał, że wyprawia się po raz wtóry do Rzymu, w istocie zaś wyruszył z wielkim wojskiem do Lombardii i tu oblegając przez dwa lata na Górze św. Leona⁵⁹ wspomnianego wyżej Berengara, dostał go w końcu podstępem w swoje ręce wraz z żoną Willan, synami i córkami. Na wygnanie go skazał do Bambergu, gdzie później ów buntownik życia dokonał. Stąd podążył Otto do Rzymu ze zbrojnym orszakiem i pokonawszy dwukrotnie stawiających mu opór mieszkańców tego miasta, wkroczył do niego uroczyście w roku Pańskim 961⁶⁰. Następnie uzyskał wraz z żoną w dwudziestym dziewiątym roku panowania namaszczenie na godność cesarską od papieża Jana⁶¹, na którego wezwanie tu przybył⁶². Zostawszy opiekunem rzymskiego Kościoła objął w posiadanie Benewent, Kalabrię i Apulię po uprzednim pokonaniu tamtejszych książąt.

⁵³ Książęta obodrzyecy. Patrz prócz prac w uw. 51: F. Westberg, Ibrahim's-ibn-Jakubs Reisebericht uber die Slawenlande, w *Memoires de l'Acad. d. sciences de St.-Petersbourg* VIII^e ser. Classe hist-phil. T. III. Nr 4 (1896), s. 107 i im.; J. Marquart, *Op. cit.* s. 311 i 329; W. B i e r e y e, *Op. cit.* s. 146, 169 i n.; K. W a c h o w s k i, *Op. cit.* s. 149 i n.; B. Schmeidler, Hamburg, Bremen und Nordost-Europa von 9 bis 11 Jhdt, Leipzig 1918, s. 319; J. Widajewicz, Wichman, *Prace Komisji Hist. Pozn. Tow. Przyj. Nauk.* T. VII (1933), s. 395 i nn.

⁵⁴ Herman Billung, margrabia Marchii Północnej nad dolną Łabą, 936 -973. — ⁵⁵ Proroctwo Jeremiasza, I, 14. — ⁵⁶ Ta wyprawa Ottona I

Nacconis et Stoinnegui fratris eius. Quos Herimannus dux superare diffidens, regis petivit auxilium. Hic ut erat inpiger, milicia forti aquilonares invadit regiones, malum sepissime, ut scriptura docet, pandentes; ibique Stoingneum, luco absconditum fugientibusque sociis captum, decollari precepit, confratres autem, tanti sceleris auctores, Wigmannum, materterae regis filium, et Ekbertum fugavit. Liudulfus vero, regis filius, malorum depravatus consilio, rursus resistit patriaque cedens Italiam perrexit ibique, cum unum ferme annum esset, VIII. Id. Sept., pro dolor! obiit. Huius corpus a socis eiusdem Magontiam delatum, lugubriter est in ecclesia Christi martyris Albani sepultum. De tam miserabili fama rex in expeditione, qua fuit adversus Redarios, supra modum turbatus, planxit filium ut Davit Absalon. | Thietherdo Hillineshiemmensi antistite mortuo Advinus Magadaburgensis aecclisae abbas successit.

13. (7.) Post haec sedatis bellorum assperitatibus, Romam iterum pergere simulans, Langobardiam manu valida intravit Berengariumque predictum in monte sancti Lepnis duos possidens annos cum uxore Willan et filiis ac filiabus at ultimum cepit callide exilioque eum in Bavanberge, ubi post moritur, relegavit. Dehinc Romam armato petens milite, eiusdem cives sibi resistentes bis vic't urbemque gloriosus intravit DCCCCLXI⁰ dom. incarn. a. Insuper benedictionem a domno apostolico Iohanne, cuius rogatione huc venit, cum sua coniuge anno regni eius XXVIII. promeruit imperialem ac patronus Romanae effectus aecclisae Beneventum, Calabriam atque Apuliam, ducibus eorum devictis, sibi vendicavit.

(8.) Temporibus suis aureum illuxit seculum; apud nos inventa est primum vena argenti, devictus est quoque Wigmannus.

skończyła się wielką klęską Słowian w morderczej bitwie nad Raksą. Patrz literaturę wyżej w uw. 53.

⁵⁷ 928—954. — ⁵⁸ Od r. 950 do 954 opat klasztoru św. Maurycego, od r. 954 do 984 biskup Hildesheimu. — ⁵⁹ San Leo koło San Marino. —

⁶⁰ Thietmar, idąc za Rocznikami kwedlinburskimi, nie jest tu ścisły, gdyż wspomniane walki w Rzymie stoczone zostały w roku 964. Patrz R. Kopke-E. Dummler, *Jahrbücher*, s. 356 i 363. — ⁶¹ Jan XII, 956—964.

⁶² Koronacja Ottona I na cesarza odbyła się 2 lutego 962 roku, gdy tymczasem Thietmar łączy ją błędnie z wypadkami roku 964, podaje zaś jako datę rok 961. Thietmar, który czerpał wiadomości o dziejach Ottona I z Kroniki Widukinda, nie mógł w tym wypadku oprzeć się na tym autorze, gdyż Widukind nie mówi nic o koronacji cesarskiej z r. 962.

(8). Za jego panowania zajaśniał wiek złoty. Znaleziono po raz pierwszy złoże srebra w naszym kraju. Pokonany został także Wichman⁶³.

14 W tym czasie w Danii za panowania króla Haralda⁶⁴ kapłan Poppo dokonał odnowienia chrześcijaństwa, które znajdowało się w upadku. Przyganiał bowiem królowi i ludziom tamtejszym, że odstąpiwszy od wiary swoich przodków, bożkom służyli i demonom. Głosił również prawdę Boga jedyne go w trzech osobach. Kiedy król go zapytał, czy mógłby udowodnić to, co głosi, próbą rozpalonego żelaza, oświadczył z pogodą ducha, iż jest do tego gotowy. Jakoż następnego dnia zaniósł on bardzo ciężką sztukę takiego żelaza, poświęciwszy ją wprzód, na wskazane przez króla miejsce, przy czym nie okazał żadnego lęku. Dokonawszy tego podniósł do góry nieuszkodzoną rękę. Król, uszczęśliwiony niezmiernie z powodu tego cudu, poddał się natychmiast kornie wraz ze swoim ludem pod jarzmo Chrystusa i do końca swego życia, obyczajem wiernych, posłuszny był przykazaniom Bożym. Kiedy zaś cesarz o tym usłyszał, zawezwał do siebie zacnego Poppona i zapytał go, czy chce być szermierzem Chrystusa, a następnie podniósł go do godności biskupiej⁶⁵.

(9). Margrabia Marchii Wschodniej Gero podporządkował zwierzchnictwu cesarza Łużyczan, Słupian⁶⁶, a także Mieszka wraz z jego poddanymi⁶⁷. Książę Herman uczynił trybutariuszami cesarza Żelibora i Mściwoja⁶⁸.

⁶³ Działalność tego zbuntowanego grafa niemieckiego łączyła się z historią najdawniejszych stosunków polsko-niemieckich. Patrz niżej uw. 67 i monografię J. Widajewicza pt. Wichman (p. uw. 53).

⁶⁴ Harald Sinozęby, 936—986.

⁶⁵ Wedle Adama Bremeńskiego, *Gesta Hammaburgensis ecclesiae pontificum* (M. G. Script. rer., germ. 3 wyd. B. Schmeidler, 1917, II, 35/33) Poppo został biskupem Szlezewiku, Saxo Grammaticus natomiast (M. G. S. S. XXIX, 64) wymienia go jako biskupa w Aarhus. Patrz: R. Kopke-E. Dummler, *Jahrbücher*, s. 390; W. Biereye, *Op. cit.* s. 70 i nn.; W. Thaemert, *Die Kriege Heinrichs I und Ottos I gegen Dänemark*, 1913, s. 47 i nn.

⁶⁶ Łużycanie stanowili gałąź Serbów nadłabskich, mającą w tym czasie swoje siedziby między Czarną Elsterą, Sprewą i Nysą. Słupianie byli jednym z plemion łużyckich, mieszkającym w północnej części Dolnych Łużyc. Tekst Thietmara odnośnie do Łużyczan i Słupian należy rozumieć w tym sensie, że Gero dokonał wówczas ich podboju. Poświadczają to w stosunku do Łużyczan inne współczesne wiarogodne źródła, a mianowicie Widukind III, 67 oraz tzw. Kontynuator Reginona pod r. 963 (M. G. Script. rer. germ. ed. F. Kurze, 1890, s. 173). Brak

14. Apud Danos regnante tunc Haroldo contempta christianitas sic per Popponem renovata est presbiterum. Arguebat enim idem et regem et populum, antecessorum cultura suorum deviantem, diis ac demonibus vacantem, unum affirmans in tribus personis Deum. Interrogatus autem a rege, si ignito voluisset dicta ferro comprobare, paratum se ad hoc esse hilari respondit animo crastinaque die ferrum ingentis ponderis benedictum ad locum a rege determinatum portavit manumque securam inperterritus elevavit. Quo rex miraculo laetus admodum effectus, cum suis omnibus Christi iugo protinus humiliter se subdidit, in, finemque fidelium more preceptis obtemperavit divinis. Imperator autem hoc ut audivit, vocatum ad se venerabilem virum Popponem, si pugil Christi esset, interrogat et sacerdotali honore sublimat.

(9.) Gero Orientalium marchio Lusizi et Selpuli, Miseconem quoque cum sibi subiectis imperiali subdidit dicioni. Herimannus dux Seliburem et Mistui cum suis imperatori tributarios fecit.

wzmianki o Słupianach u powyższych kronikarzy należy tłumaczyć tym, że uważali ich oni, zgodnie z rzeczywistością, za jedno z plemion łużyckich i dlatego nie wymieniali osobno ich nazwy, skoro absorbowała ich szersza nazwa Łużyczan. Ostatnio jednak G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, Poznań 1946, s. 22, uw. 49, powołując się na fakt, iż ówczesne dokumenty rozróżniają z reguły Łużyczan i Słupian, dopuszcza możliwość, iż podbój dotyczył tylko Łużyczan, Słupian zaś „dodał Thietmar na własną rękę do swej notatki o wyprawie łużyckiej Gerona”. Patrz z najważniejszej literatury o Łużyczanach i ich podboju: H. Bottger, *Diozesanu. Gaugrenzen Norddeutschlands*, t. IV 1876, s. 238 i nn.; W. Bogusławski, *Op. cit.* III, s. 272; K. Wachowski, *Op. cit.* s. 118, 163; F. Curschmann, *Die Diocese Brandenburg*, Leipzig 1906, s. 163 i nn.; R. Lehmann, *Aus der Vergangenheit der Niederlausitz*, 1925, s. 31 i 205; W. Frenzel, *Vorgeschichte der Lausitzen*, 1932 passim; H. Ludat, *Die Namen der brandenburgischen Territorien*, *Forsch. z. brand. u. preuss. Gesch.* 46, s. 171; R. Holtzmann, *Die Lausitz in der Gründungsurkunde des Bistums Brandenburg*, tamże, s. 362 i n.; J. Widajewicz, *Sgrbowie nadłabscy*, s. 30 i nn.

⁶⁷ Powyższy tekst Thietmara dał powód do najróżnorodniejszych interpretacji. Niektórzy uczeni (głównie dawniejsi) biorąc asumpt z faktu, iż Thietmar wymienia w jednym zdaniu i z tą samą kwalifikacją („subdidit dicioni”) Łużyczan, Słupian i Mieszka, przyjmują, że podporządkowanie polskiego księcia cesarstwu było wynikiem klęski wojennej, doznanej od Gerona. Należą tu: A. Naruszewicz, *Historia narodu polskiego od początku chrześcijaństwa*, t. II, Warszawa 1780, s. 26 i uw. r., s. 40 uw. o.; K. Ch. Leutsch, *Markgraf Gero*, Leipzig 1828,

15. W dzień Bożego Narodzenia imiennik cesarza — mam na myśli młodego Ottona, którego zrodziła czcigodna Adelaida, został koro-

s. 107; J. S. Bandtkie, Krótkie wyobrażenie Królestwa polskiego, t. I, Wrocław 1810, s. 87; tenże, Dzieje narodu polskiego, t. I, Wrocław 1835, s. 130 i uw.; F. G. Barthold, Geschichte Pommerns und Rugens, t. I, Hamburg 1839, s. 280; R. Ropell, Geschichte Polens, t. I, Hamburg 1840, s. 94 i 618 i nn.; J. Moraczewski, Dzieje Rzeczypospolitej polskiej do XV wieku, Poznań 1851, s. 15; J. Lelewel, O związkach z Niemcami królów polskich i tytule ich królewskim, w wyd. Polska wieków średnich, t. II, Poznań 1856, s. 12 i nn.; tenże, Historia polska do końca panowania Stefana Batorego, w wyd. Polska, dzieje i rzeczy jej, t. XIII, Poznań, 1863, s. 12 i uw. 2; K. Szajnocha, Bolesław Chrobry, Lwów 1859, s. 15; H. Zeissberg, Miscos I. Der erste christliche Beherrscher der Polen, Sitzber. d. Ak. d. Wiss. Wien, Hist-Phil. Kl. 54 (1867), s. 19; T. Morawski, Dzieje narodu polskiego, t. I, Poznań 1871, s. 34; K. B a r t o s z e w i c z, Historia pierwotna Polski, t. I, Kraków 1878, s. 327; M. Bobrzyński, Dzieje Polski w zarysie, Kraków 1878, s. 95; T. Wojciechowski, O rocznikach polskich X—XV wieku, Pamiętnik Akad. Umiej., t. IV, Kraków 1880, s. 210, uw. 2; C. Wersche, Das staatsrechtliche Verhältniss Polens zum deutschen Reich während des Mittelalters, Zeitschr. d. Hist. Ges. f. d. Provinz Posen, III (1888), s. 249; K. Potkański, Kraków przed Piastami, Rozpr. Ak. Um. t. 35 (1898), s. 238; K. Hampe, Otto der Grosse, Herrschergestalten des Mittelalters, 2 wyd. b. d., s. 119; A. Cartellieri, Die Weltstellung des deutschen Reiches 911—1047, München—Berlin 1932, s. 114; E. Maschke, Der Peterspfennig in Polen und dem deutschen Osten, Leipzig 1933, s. 10; R. Holtzmann, Kaiser Otto der Grosse, Berlin 1936, s. 76; F. Baethgen, Zur Geschichte der ältesten deutsch-polnischen Beziehungen, Altpreuss. Forschungen XIII, (1936), s. 4; G. Sappok, Die Anfänge des Bistums Posen und die Reihe seiner Bischöfe von 968 bis 1498 w Deutschland und der Osten, t. 6, Leipzig 1937, s. 20; tenże, Polen, Reich und Pommern im 10. Jhdt, Jahrbücher f. Gesch. Osteuropas, II (1937), s. 216; A. Brackmann, Die Anfänge des polnischen Staates in polnischer Darstellung, Festschr. f. O. Heymann, Weimar 1940, s. 83 i nn.; tenże, Die Wikinger und die Anfänge Polens, Abhandlungen d. Preuss. Ak. d. Wiss. 1942, Phil.-Hist. Kl. Nr 6, Berlin 1943, s. 15 i nn.; H. Ludat, Die Anfänge des polnischen Staates, Kraków 1942, s. 24 i nn. — Pogląd tych uczonych nie znajduje uzasadnienia ani w powyższym tekście Thietmara (wyrażenie „subdidit dicioni” niekoniecznie oznacza podbój), ani w źródłach współczesnych owym wypadkom. Nie ma w nich żadnej wzmianki o jakiegokolwiek akcji wojennej Gerona w stosunku do Polski, choć wyraźnie stwierdzają one taką akcję w stosunku do Łuzyc (patrz wyżej, uw. 66). Widukind, pisząc o Mieszku (III, 66), mówi o jego klęsce, lecz nie ze strony Gerona, tylko ze strony Redarów, których

15. *Aequivocus imperatoris, iunior inquam Otto, quem peperit inclita mater Ethelheidis, in nativitate Domini Romae imperator*

naprowadził zbuntowany graf saski Wichman. Ponieważ Thietmar, opisując czasy Ottona I, opierał się głównie na *Dziejach saskich Widukinda*, przeto uczeni, odrzucający słusznie koncepcję wojny polsko-niemieckiej w tym okresie, zaczęli szukać wyjaśnienia tekstu Thietmara od strony wypadków, przedstawionych przez Widukinda, dopatrując się tutaj logicznego związku przyczynowego. Wedle tej koncepcji wojna między Mieszkiem a Redarami z góry eliminowała możliwość interwencji związanych nią sił słowiańskich na terenie Łużyc i pozwoliła Geronowi dokonać skutecznie podboju tego kraju. Z drugiej strony, klęska, jakiej doznał Mieszko w tej wojnie, zmusiła go do szukania oparcia o potęgę cesarza i do zawarcia układu z jego margrabią. W tym świetle podporządkowanie Mieszka cesarzowi, o którym mówi Thietmar, było dobrowolnym aktem ze strony księcia polskiego. — Taką koncepcję przyjmują, z różnymi wariantami co do szczegółów, następujący uczeni: W. Donniges, *Jahrbücher des deutschen Reichs unter der Herrschaft König und Kaiser Ottos I von 951 bis 973* w *Jahrbücher des deutschen Reiches unter dem sachsichen Hause*, hrgbn. v. L. Ranke, t. I, cz. 3, Berlin 1839, s. 109 i nn. (wprowadza on niesłusznie na teren walk między Mieszkiem a Wichmanem Duńczyków-Jomsborczyków po stronie Wichmana, przyjmuje również ściśle porozumienie między Geronem a Wichmanem); L. Giesebrecht, *Wendische Geschichten*, t. I, Berlin 1843, s. 187 i n.; H. Heinemann, *Markgraf Gero*, Braunschweig 1860, s. 106 i nn.; W. Giesebrecht, *Geschichte der deutschen Kaiserzeit*, t. I, 5 Aufl. Leipzig 1881, s. 485 i nn.; R. Kópke-E. Dummler, *Jahrbücher*, s. 384 i n.; W. Bogusławski, *Dzieje Słowiańszczyzny*, t. III, s. 274 i n.; J. Szujski, *Dzieje Polski podług ostatnich badań spisane*, t. I, Kraków 1895, Wyd. zbiorowe II, cz. I, s. 61; A. Małecki, *Z przeszłości dziejowej pisma pomniejsze*, t. I, Kraków 1897, s. 9 i nn.; K. Wachowski, *Jomsborg*, *Prace Tow. Naukowego Warsz.* ser. II, Nr 11 (1914), s. 25 i nn. (nawiązuje do koncepcji Donnigesa o udziale Duńczyków); R. Grodecki, *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. I, Kraków 1925, s. 41 i nn.; S. Arnold, *Budownictwie państwowości polskiej*, w dziele: *Polska, jej dzieje i kultura*, Warszawa 1927, s. 57 i uw. 33; J. Widajewicz, *Licikawiki Widukinda*, *Slavia Occidentalis* VI (1927), s. 149 i nn.; tenże, *Najdawniejszy piastowski podbój Pomorza*, *Slavia Occid.* X (1933), s. 34 i nn.; tenże, *Wichman*, s. 431 i nn.; K. Małczyński w recenzjach z prac Widajewicza w *Rocznikach Historycznych* IV (1928), s. 93 i w *Kwartalniku Hist* 50 (1935), s. 482 i nn.; L. Koczy, *Kilka uwag o najstarszych dziejach Pomorza*, *Rocz. Hist.* VIII (1932), s. 2 i n.; tenże, *W sprawie sporu o najdawniejszy podbój Pomorza*, *Rocznik Gdański* VI (1932), s. 39 i n.; tenże, *Jomsborg*, *Kwart. Hist.* 46 (1932), s. 295 i n.; Z. Wojciechowski *Mieszko I i powstanie państwa polskiego*, *Zapiski Tow.*

nowany w Rzymie na cesarza, na rozkaz ojca, który wtedy przebywał w Kampanii, niedaleko Kapui. Ponieważ ojciec pragnął, by

Naukowego w Toruniu X (1935—1937), s. 103 i nn.; tenże, Jeszcze o Mieszku, tamże, s. 232 i nn.; tenże, Polska nad Wisłą i Odrą w X w., Katowice 1939, s. 48 i nn.; E. Randt, Die neuere polnische Geschichtsforschung über die politischen Beziehungen Westpommerns zu Polen im Zeitalter Kaiser Ottos des Grossen, Danzig 1932, s. 32 i n.; M. Z. Jedlicki, La creation du premier archeveche polonais a Gniezno et ses consequences au point de vue des rapports entre la Pologne et l'Empire germanique, Revue Historique de droit francais et etranger 1933, s. 670 i nn.; tenże, Stosunek prawny, s. 331 i nn.

— Dodać należy, że niektórzy z wymienionych uczonych przyjmowali, iż Thietmar czerpał wiadomości o tych wypadkach nie tylko z Widukinda, lecz także z ustnej tradycji (ojciec). Tak: H. Zeissberg, Miseco I, s. 18; J. Widajewicz, Licikawiki, s. 150; Wichman, s. 433; Rec. w Kwart. Hist. 50 (1935), s. 385; Z. Wojciechowski, Jeszcze o Mieszku, s. 231; Polska nad Wisłą i Odrą, s. 47 i uw. 131; M. Z. Jedlicki, Stosunek prawny, s. 336; A. Brackmann Die Wikinger s. 15; Die Anfänge... in poln. Darstellung, s. 13 i n.; Die Ostpolitik Otto des Grossen, Gesammelte Aufsätze Weimar 1941, s. 143, uw. 14; H. Ludat, Die Anfänge, s. 26.

— Wreszcie wymienić należy tę grupę uczonych, którzy odnoszą się do przytoczonego tekstu Thietmara sceptycznie lub wręcz odrzucają go jako przekaz dla tych wypadków niewiarogodny. Należą tu W. Abraham, Organizacja Kościoła w Polsce do połowy XIII wieku, Lwów 1893, s. 7 i 13; S. Zakrzewski, Mieszko I jako budowniczy państwa polskiego, Biblioteka Składnicy I, Warszawa 1920, s. 61 i nn. oraz Historia polityczna Polski—Okres do schyłku XII wieku. Encyklopedia P. A. U., t. V, cz. I, Kraków 1920, s. 31 i nn. (Pomimo jednak daleko idącego krytycyzmu w stosunku do tekstu Thietmara, który uważa za „mylną kombinację”, opiera się on na tym tekście i idąc za Wachowskim uważa układ Mieszka z Geronem w r. 963 za wymierzony przeciw Danii); K. Tymieniecki, Pomorze i Polska za pierwszych Piastów, Strażnica Zachodnia II, Poznań 1922, s. 258; tenże, Dzieje polityczne Polski piastowskiej w Wiedzy o Polsce, t. I b. d., s. 94; tenże, Recenzje w Kwart. Hist. 48 (1934), s. 135 i nn. oraz 50 (1936), s. 584; tenże, Widukind i Thietmar o wypadkach z roku 963, Roczn. Hist. XII (1936), s. 105 i nn. oraz tamże s. 333 i nn. (Na podstawie ścisłego związku całego rozdziału 12 Kroniki Thietmara z kolejnymi trzema rozdziałami Dziejów saskich Widukinda (66—68) uczony ten stwierdza, iż Thietmar opierał się w omawianym wypadku wyłącznie na Widukindzie, lecz streszczając go, dopuścił się pomyłki, polegającej na tym, iż zwycięstwo Wichmana nad Mieszkiem przypisał Geronowi. — Patrz przeciw tej tezie: Z. Wojciechowski, Jeszcze o Mieszku, s. 230V G. Labuda, Studia nad początkami, rozdział I pt. Widukind i Thietmar

effectus est, patre iubente ac tunc in Campania iuxta Capuam commorante.. Qui filio suimet uxorem ab imperatore Constantino-

o wypadkach 963 r. oraz rozdział IV pt. Stosunki prawno-polityczne między Polską a Rzeszą Niemiecką do roku 1000 (Przyjmując za Tymienieckim pomyłkę Thietmara, uczony ten stwierdza, iż układ polsko-niemiecki został zawarty nie w 963 r., lecz w 966 r. (s. 161), a wyprawę Wichmana przesuwając na lata 964—966).

Jeszcze większa rozbieżność panuje w literaturze naukowej co do przypuszczalnej treści układu z roku 963 oraz co do kwestii, jak w jego świetle wyglądał stosunek prawny między Polską a Cesarstwem. Większość uczonych powołując się na określenie księcia polskiego w ówczesnych źródłach jako *amicus imperatoris* (Widukind III, 69) czy *imperatorii fidelis* (Thietmar II, 29), oraz jego późniejsze wizyty na dworze cesarskim (Thietmar II, 31, IV, 9, *Annales Quedlinburgenses* a. 986, *Annales Hildesheimenses* a. 986) i pomoc wojskową przezeń świadczoną (*Ann. Quedl.* a. 985, *Ann. Hildesh.* a. 991), wreszcie tekst Thietmara IV, 9: *Miseco semet ipsum regi dedit*, przyjmuje, iż Mieszko wszedł w roku 963 w stosunek lenny do cesarza. Sygnalizowany przez Thietmara (II, 29) trybut, który płacił Mieszko *usque in Vurta fluvium*, uczeni ci albo pomijają, albo włączają w ramy stosunku lennego. Do tej grupy uczonych należą: J. S. Bandtkie, *Dzieje narodu polskiego*, s. 130; F. G. Barthold, *Op. cit.* s. 280; R. Roppell, *Op. cit.* s. 94 i n. (Uczony ten określa zależność lenną Mieszka i Bolesława Chrobrego jako wasalstwo osobiste); J. Lelewel, *O związkach z Niemcami*, s. 15 i nn. (widzi w nich książąt Rzeszy); O. Heinemann, *Op. cit.* s. 108; W. Giesebrecht, *Op. cit.* I, s. 486 i nn.; C. W e r s c h e, *Op. cit.* s. 249 i nn.; W. M i c h a e l, *Die Formen des unmittelbaren Verkehrs zwischen den deutschen Kaisern und souveränen Fürsten im Mittelalter*, Hamburg 1888, s. 13; G. Waitz, *Deutsche Verfassungsgeschichte*, t. V, s. 102; A. Brackmann, *Ostpolitik* s. 143 i nn.; *Die Anfänge des polnischen Staates*, *Gesammelte Aufsätze*, s. 155 i nn.; *Die Wikinger*, s. 15 i n.; S. Zakrzewski, *Historia polityczna*, s. 32; Mieszko I, s. 66 (przyjmuje zależność lenną osobistą); R. Grodecki, *Op. cit.* s. 43, 50; R. Holtzmann, *Ottofer Grosse*, s. 76; E. Maschke, *Der Peterspfennig*, s. 10 i nn.; *Das germanische Meer*, 1935, s. 9; J. Widajewicz, który w pracy pt. *Lickawiki*, s. 145, przyjmował stosunek lenny, w pracy jednak pt. *Wichman* zmienił zdanie i przyjął tylko stosunek trybutarny; W. Koppe, *Das Reich des Miseko und die Wikinger im Ostdeutschland*, *Deutschland und der Osten* t. 20 (1942), s. 259 i nn.

Inna grupa uczonych przyjmuje, że Polskę łączył z cesarstwem od r. 963 stosunek lenny i danniczny. Są to: O. Balzer, *Historia ustroju Polski* (skrypt) 1933, s. 103 i nn.; S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. I Korona, 8 wyd. opr. A. Vetulani, Kraków, 1949, s. 45 i nn.; A. Cartellieri, *Op. cit.*, s. 114; F. Baethgen, *Op. cit.*, s. 3 i n.

syn jego poślubił żonę z rodziny cesarza konstantynopolitańskiego, przeto wysłał z tą misją swoich zaufanych książąt razem z posłami tego ostatniego, którzy przybyli do niego z innej okazji. Atoli Grecy ze zwykłą chytrąścią napadli na nich nagle w drodze i część ich zabili, część zaś przyprowadzili jako jeńców do swego wielkiego cesarza. Kilku z nich uciekło jednak i opowiedziało o całym zdarzeniu swojemu cesarzowi. Otto, rozgniewany do żywego z powodu utraty swoich ludzi, wysłał natychmiast do Kalabrii najlepszych swych rycerzy: Guntera⁶⁹ i Zygfyda⁷⁰, aby pomścili tak wielką zniewagę. Kiedy owi Danaowie⁷¹, dumni z powodu poprzedniego zwycięstwa, ruszyli naprzeciw nich, wodzowie nasi część z nich zabili, część zaś schwytali w ucieczce i poobcinali im nosy. Wymusiwszy trybut⁷² i łupy bogate na Grekach w Kalabrii i Apulii w radosnym wracali nastroju. Konstantynopolitańczycy tymczasem, oburzeni z powodu zagłady i dostania się do niewoli ich ludzi, uknuli spisek przeciw swemu monarsze⁷³ i z poduszczenia zdradzieckiej cesarzowej⁷⁴ kazali go zgładzić pewnemu żołnierzowi, którego następnie obwołali na miejsce zabitego władcą całego cesarstwa⁷⁵. Ten wysłał natych-

Wreszcie niektórzy uczeni opowiadają się za stosunkiem trybutarynym w latach 963—986, od tego zaś czasu, tzn. od zjazdu Mieszka z cesarzem, przyjmują stosunek lenny. Są to: G. Sappok, *Die Anfänge des Bistums Posen*, s. 34 i nn.; *Die deutsche Ostpolitik des Hochmittelalters im Rahmen der Reichspolitik*, Jomsburg, 4 (1940) s. 158; *Polens Tributpflicht gegenüber dem deutschen Reich im 10 Jhd.* w *Deutsches Arch. f. Landes- u. Volksforschung* 5 (1941), s. 269 i nn.; H. Ludat, *Die Anfänge*, s. 33 i nn.

Koncepcja zależności lennej księcia polskiego od cesarstwa nie da się utrzymać, gdyż brak jej uzasadnienia w źródłach. Wyrażenia: *amicus imperatoris* i *fidelis* nie oznaczają wcale wasala, dla którego ówczesna terminologia zna jedynie właściwe określenie: *miles*. Tekst Thietmara IV, 9: *semet ipsum regi dedit* jest zaczerpnięty z *Roczników kwedlinburskich* (a. 986), gdzie brzmi: *se ipsum etiam subdidit potestati illius* i oznacza raczej ogólne podporządkowanie się, a nie specjalnie podporządkowanie w formie hołdu lennego. Wizyty Mieszka w Kwedlinburgu zostały zakwestionowane słusznie przez G. L a b u d ę, *Studia, Ekskurs*, s. 329 i nn. Spotkanie *in Sclavia* w r. 986, gdzie Mieszko ofiarował małemu Ottonowi III wielbłąda (Thietmar IV, 9 i *Ann. Quedl.* a. 986) oraz w 991 roku (*Ann. Quedl.* a. 991) miały charakter wyłącznie kurtuazyjny. Pomoc wojskowa (wzajemna zresztą) nie wynikała ze stosunku lennego, lecz mieściła się w ramach przymierza.

Jakoż w kierunku stosunku przymierza poszły wyniki nowszych badań. Już S. Zakrzewski w recenzji w *Kwart. Hist.* 48

politano desponsare desiderans, nuntiis eiusdem, ob aliam ad se missis causam, suos fidehiter commisit principes hanc legacionem ferentes. Quos in ipso itinere Greci solita calliditate ex inproviso irruentes, alios occidunt, quosdam vero captos domino suimet augusto presentabant. Pauci autem ex his effugientes imperatori suo rei eventum aperiant. Hic detrimentum suorum graviter ferens, milites optimos Gunterium ac Sigifridum tale facinus ad ulciscen-

(1934), s. 782 określił układ z r. 963 jako układ „dyplomatyczny”. Jeszcze szerzej oświetlił go z tego punktu widzenia Z. Wojciechowski, *Mieszko I*, s. 106 i *Jeszcze o Mieszku*, s. 233, następnie zaś M. Z. Jedlicki zanalizował ten układ od strony prawnej i doszedł do konkluzji (s. 437 i nn.), iż było to przymierze, nie na zasadzie równości jednak zawarte, lecz na podobieństwo rzymskiego foedus ini-quum. Podobnie G. Labuda, *Studia*, s. 127 i nn., z zastrzeżeniem co do daty układu, którą Labuda przesuwają na r. 966. Temu stosunkowi przymierza towarzyszył stosunek trybutarny, polegający na obowiązku polskiego księcia do płacenia trybutu: usque in Vurta fluvium. O charakterze tego obowiązku i jego podstawie terytorialnej patrz niżej uw. 137.

⁶⁸ Książęta obodrzyccy. Tekst powyższy nasuwa pewne wątpliwości. Wymienieni książęta byli trybutariuszami od roku 955, co zaświadcza *Annales Sangallenses maiores* (M. G. S. S., t. I, s. 79). Bunt Żelibora, o którym mówi Widukind (III, 68), naruszył ten stan prawny, lecz Herman go restytuował. Tylko tak więc należy rozumieć tekst Thietmara, nie zaś w tym sensie, jakoby dopiero Herman narzucił trybut owym książętom. Thietmar, który przedstawił te wypadki w skrócie na podstawie relacji Widukinda, dopuścił się szeregu niedokładności: 1. wymienił Żelibora, podczas gdy wedle Widukinda Herman pozbawił Żelibora za karę władzy książęcej i oddał ją jego synowi; 2. wymienił obok Żelibora Mściwoja, który nie zrywał narzuconej w 955 r. zależności trybutarnej; 3. przeniósł wypadki rozgrywające się w latach 966—967 do wcześniejszego czasokresu i połączył je z wydarzeniami roku 963. Tę ostatnią konfuzję chronologiczną należy tłumaczyć tym, że kronikarz, starając się usystematyzować materiał, umieścił w jednym ustępie wiadomości o sprawach słowiańskich z kilku lat pochodzące. Patrz ostrą krytykę powyższego tekstu u K. Tymienieckiego, *Widukind i Thietmar*, s. 101 i *G. Labuda* *Studia*, s. 27 i uw. 59 i 60. Ponadto: W. Biereye, *Op. cit.* s. 153 i nn. oraz s. 171 i nn.; B. Schmeidler, *Op. cit.* s. 319 i nn.

⁶⁹ Margrabia Gunter (965—976 i 979—982), który po śmierci Gerona otrzymał część jego marchii z Merseburgiem. *Por.* III, 20 i IV, 39. —

⁷⁰ Graf Zygfryd z Hassegau. — ⁷¹ Stara, jeszcze czasów Homera sięgająca nazwa Greków. — ⁷² W tym wypadku trybut był rodzajem kontrybucji. — ⁷³ Nikephoros Phokas, 963—969. *Por.* III, 23. — ⁷⁴ Theophano, żona Romanosa H, a potem Nikephorosa Phokasa. — ⁷⁵ Jan Dzimiskes, 969—976.

miast naszemu cesarzowi za morze wprowadzić nie tę dziewicę, której żądał, lecz swoją krewniaczkę Teofano⁷⁶ wraz ze wspaniałymi darami i godnym orszakiem. W ten sposób wyzwolił swoich z niewoli i pozyskał sobie upragnioną przyjaźń naszego wielkiego cesarza. Znaleźli się w otoczeniu cesarza tacy, którzy starali się przeszkodzić w dojściu do skutku tego małżeństwa i radzili odesłać księżniczkę z powrotem. Cesarz nie słuchał ich jednak i dał ją synowi za żonę ku radości wszystkich możliwych Italii i Niemiec.

16 (10). Cesarz przesłał dużą ilość zwłok świętych pańskich z Italii do Magdeburga za pośrednictwem swojego kapelana Dodona⁷⁷. Nie należy pominąć tu pamięci godnego wypadku, jaki słyszałem o jednym księdzu z otoczenia cesarza, imieniem Poppo, bracie grafa Wilhelma⁷⁸. Kiedy mianowicie ten wierny i wytrwały sługa cesarza zaniemógł raz ciężko, miał widzenie w malignie, iż znalazł się na wysokiej górze, gdzie zobaczył wielkie miasto z pięknymi budynkami. Stąd wyszedł na wieżę wysoką, z trudem wstępując po jej schodach. Na jej szczycie dostąpił tej łaski, iż ujrzął Chrystusa siedzącego w otoczeniu wszystkich świętych. Najwyższy sędzia oskarżał tam arcybiskupa kolońskiego Brunona⁷⁹ z powodu czezej interpretacji filozofii, lecz przywrócił go na tron, gdy święty Paweł przeprowadził obronę. Z kolei Poppo został wezwany i o to samo oskarżony, lecz poparty przez świętych, którzy się za nim wstawiali, takie usłyszał słowa: „Za trzy dni przyjdiesz do mnie i obejmiesz tę katedrę, którą teraz ci wskazuję”. Kiedy kapłan obudził się poprosił do siebie cesarza i opowiedział mu to wszystko zapewniając, iż nie był to sen, lecz prawdziwe widzenie. Dziękował mu przy tym za wszelkie dobro, jakiego od niego doznał. Następnie wyspowiadawszy się i uzyskawszy od obecnych odpuszczenie grzechów, Poppo opuścił, zgodnie z zapowiedzią, tę obcą mu ziemię i przeniósł się w błogim spokoju do swojego, innego świata. Ten jakże szczęśny zgon przyniósł ulgę cesarzowi, który szczerze go opłakiwał.

17 (11). Cesarz polecił również sprowadzić do Magdeburga kosztowny marmur, złoto i szlachetne kamienie. We wszystkich kapitelach kolumn kazał umieścić relikwie świętych. Obok kościoła złożył

⁷⁸ Córka cesarza Romanosa II, siostra Konstantyna VIII i Bazylego II, którzy panowali po Janie Dzimiskiesie. Patrz: J. Moltmann, *Theophano, die Gemahlin Ottos II*, Diss. Gottingen 1878; W. Giesebrecht, *Op. cit.* I, s. 844; P. E. Schramm, *Kaiser, Basileus und Papst in der Zeit der Ottonen*, *Histor. Zeitschr.* 129 (1924); tenże, *Kaiser, Rom*

dum in Calabriam propere misit. Qui Danaos victoria priori elatos et sibi occurrentes occiderunt, alios autem in fuga comprehensos obruncant naribus; tributum a Grecis in Calabria et Apulia extorquentes spoliisque ditati cum gaudio remeabant. Constantinopolitani autem, funere suorum et aptivitate tristes effecti, adversus dominum suum conspiravere dolosaeque imperatricis consilio per quendam militem perimerunt eundem, loco eius hunc designantes ad imperii totius provisorem. Qui mox magnificis muneribus comitatuque egreio non virginem desideratam, sed neptem suam, Theophanu vocatam, imperatori nostro trans mare mittens, suos absolvit amicitiamque optatam cesaris augusti promeruit. Fuere nonnulli, qui hanc fieri coniunctionem apud imperatorem impedire studerent eandemque remitti consulerent. Quos idem non audivit, sed eandem dedit tunc filio suimet in uxorem, arridentibus cunctis Italiae Germaniaeque primatibus.

16. (10.) Multa sanctorum corpora imperator ab Italia ad Magadaburg per Dodonem capellanum suimet transmisit. Hoc autem, quod de eius clerico audivi nomine Poppone, Willehelmi comitis germano, memoria dignum, non est pretereundum. Is, cum imperatori diu fideliter serviret, nimis infirmatur et, in extasi effectus, in montem excelsum ducitur, ubi civitatem magnam et pulchra eius conspicatur aedificia. Inde perveniens ad turrim arduam laboriosos eiusdem scandit aggressus. In cuius sumitate magna Christum cum sanctis omnibus sedentem videre promeruit. Ibi Brun archiepiscopus Coloniensis ob inanem philosophiae executionem a summo iudice accusatur et a beato Paulo defensus iterum inthronizatur. Tunc iste vocatus simili de causa redarguitur et, supplici sanctorum intercessione suffultus, talem audivit vocem: Tost tres dies ad me veniens hanc, quam ego nunc tibi demonstro, cathedram possidebis.' Haec omnia sacerdos, cum evigilaret, cesari ad se accersito explicuit et, non esse somnium, sed veram affirmans visionem, gratias ei retulit pro bonis omnibus, quae ei umquam fecit; et sicut ei indictum est, facta confessione et indulta a presentibus remissione, dereliquit aliena, repetens sua cum pace bona, flentem tam felici obitu consolatus seniore.

und Renovatio, I, Berlin 1929, *passim*; M. Uhlirz, Studien uber Theophano, Deutsches Archiv. f. Gesch. d. Mittelalt. 6 (1943), s. 442 inn.

⁷⁷ R. H o l t z m a n n, wyd. Kroniki, s. 57, uw. 8, identyfikuje go z kancelrzem Ludolfem, późniejszym biskupem Osnabruck (967—978). —

⁷⁸ Graf z Weimaru, 963—1003. Por. V. 8. — ⁷⁹ Brat Ottona I. Por. I. 9. —

na wieczny spoczynek ciało znakomitego grafa Chrystiana⁸⁰ oraz innych swoich przyjaciół, w samym zaś kościele miał zamiar zbudować sobie za życia grobowiec. W roku Pańskim 961 a 25 jego panowania, w wigilię Bożego Narodzenia przywieziono cesarzowi do Ratzbony w obecności wszystkich książąt zwłoki świętego Maurycyego i kilku jego towarzyszy wraz z innymi relikwiami świętych. Zwłoki te przewieziono z najwyższymi, jak przystało, honorami do Magdeburga, gdzie przyjęły je tłumy zebrane samorzutnie z miasta i okolicy. Do dziś dnia są one tam przedmiotem czci ku chwale całej ojczyzny⁸¹.

18 (12). W tym czasie zasnął w Panu czcigodny i sędziwy biskup Bernard⁸² w czterdziestym ósmym roku od swej nominacji i w samą jej rocznicę, tzn. 3 lutego. Umarł także w Rottleberode 2 marca, w chwili gdy raczej oczekiwał śmierci chorej królowej Matyldy, arcybiskup mcguncki Wilhelm⁸³, któremu cesarz, jako jego ojciec i zwierzchnik, powierzył budowę kościoła magdeburgskiego i inne konieczne sprawy związane z rządami państwa. Jego śmierć zapowiedziała wszystkim obecnym dostojna i ciężką niemocą złożona królowa, choć nie miała o niej dotąd żadnej wiadomości. Rzekła mianowicie: „Ach! Mój wnuk Wilhelm umiera właśnie i wielce potrzebuje, by pamiętano o zbawieniu jego duszy”. Również zacny opat korbejski Ludolf⁸⁴ widział, ku swemu wielkiemu przerażeniu, Wilhelma, jak ten przyszedł do niego we własnej osobie tej samej nocy, w której umarł. Pierwszy obwieścił wówczas braciom zakonnym śmierć Wilhelma. Z kolei święta Matylda opuściła 14 marca tę krainę wygnania oddając duszę swemu Bogu i Stwórcy. Pochowano ją przed ołtarzem biskupa Chrystusowego, św. Serwacego obok jej męża, z którym, tak jak go miłowała za życia, również po śmierci pragnęła zawsze być połączona.

19 (13). Gero, ojczyzny obrońca, ciężko doświadczony śmiercią jedyne go syna, sławnego Zygryda, podążył do Rzymu i tu ten wysłużony w boju starzec złożył swą broń zwycięską przed ołtarzem pierwszego z apostołów, św. Piotra. Otrzymawszy następnie od władcy apostolskiego⁸⁵ ramię świętego Cyriaka, oddał się w służbę Bogu wraz z całym majątkiem. Po powrocie do kraju wybudował

⁸⁰ Margraf i graf w północnej Turynii, Szwabii i Żyrmacie.

⁸¹ O kulcie św. Maurycyego patrz: A. Brackmann, Die politische Bedeutung der Mauritius-Verehrung, *passim*, i A. Hofmeister, Op. cit. s. 64 i nn.

17. (11.) Preciosum quoque marmor cum auro gemmisque cesar precepit ad Magadaburc adduci. In omnibusque columnarum capitibus sanctorum reliquias diligenter includi iussit. Corpus egregii comitis Christini aliorumque sibi familiarium iuxta supra memoratam posuit ecclesiam, in qua sibi sepulturam, quamdiu vixit, preparari concupivit. Anno dominicae incarnationis DCCCCLXI., regni autem eius vicesimo V^o, presentibus cunctis optimatibus, in vigilia nativitatis Domini corpus sancti Mauricii et quorundam sociorum eius cum aliis sanctorum porcionibus Ratisbone sibi allatum est: Quod maximo, ut decuit, honore Parthenopolim transmissum unanimi indigenarum et comprovincialium conventu ibidem susceptum est et ad salutem patriae totius hactenus veneratum est.

18. (12.) Interea Bernhardus antistes venerandus plenusque dierum XLVIII^o ordinationis suae anno et in ipso die, id est III. Non. Februarii, obdormivit in Domino. Insuper Willehelmus, sanctae archipresul Magonciae, cui cura ab imperatore domino suimet et parente, commissa fuit Parthenopolim disponendi caeteraque regni necessaria regendi, cum egrotantis reginae finem Mahtildis expectaret, in Redulverothe VI. Non. Marci moritur. Huius obitum nimia corporis infirmitate oppressa venerabilis regina, nullo adhuc certa nuntio, presentibus cunctis intimavit: 'Filius', inquit, 'meus Willehelmus, pro dolor! iam expirans memoriae indiget salutari.' Et Liudulfus, abbas Corbensis egregius, corporaliter sibi occurrentem illum nocte eadem, qua transiit, videns, obstipuit et motuum hunc esse confratribus nunciavit. Post haec sancta Mahtildis II. Id. Marci migravit ab hoc exilio, spiritum committens ac creatori suimet reddens Deo, sepultaque est coram altari Christi presulis Servacii iuxta seniore suum, quia, quem viventem dilexerat, huic se mortuam coniungi, quamdiu deguit, semper inploravit.

19. (13.) Gero quocumque, defensor patriae, dum unici morte turbaretur filii suimet illustris Sigifridi, Romam pergens, emeritus iam senex coram altari principis apostolorum Petri arma deposuit victricia et apud domnum apostolicum sancti impetrans brachium Ciriaci ad Deum cum omni suimet hereditate confugit. Patriamque revisens nati suimet viduam, prius velatam, monasterio in saltu, quod suo signatur nomine, constructo, Hathui vocatam, statuit abba-

⁸² Biskup halbersztadzki, ten właśnie, który sprzeciwiał się planom Ottona co do założenia arcybiskupstwa w Magdeburgu. Por. II, 11. — ⁸³ Por. II, 35. — ⁸⁴ 965—983. — ⁸⁵ Tzn. papieża.

klasztór w gaju noszącym nazwę od jego imienia⁸⁶ i ustanowił jego ksienią wdowę po swoim synu, Jadwigę, która poprzednio przywdziała welon zakonny, a teraz otrzymała sakrę od biskupa Bernarda. Gdy tak wszystkich zaopatrzył, wyprzedził ich szczęśliwą śmiercią 20 maja.

20 (14). Kiedy cesarz otrzymał smutną wiadomość o śmierci matki, syna i innych książąt, z wielkim żalem opłakiwał te niepowetowane straty dla całego państwa. Ponadto gnębił go strach przed rychłą śmiercią i dlatego starał się wykonać teraz w odpowiednim czasie to, co przyrzekł był Bogu, kiedy znajdował się w ciężkim położeniu. Przede wszystkim polecił udać się do Rzymu Hildiwardowi, który na stanowisku będąc proboszcza, wybrany został wtedy właśnie biskupem przez lud i całe duchowieństwo diecezji halbersztadzkiej, zgodnie z uprzednim życzeniem swojego przełożonego Bernarda⁸⁷. Jemu to wyjawiał długo skrywaną tajemnicę swego serca, iż dla wieczystej nagrody i obrony wspólnej ojczyzny starał się zawsze o utworzenie arcybiskupstwa w mieście Magdeburgu. Oświadczył mu przy tym gotowość spełnienia wszystkich jego dawnych życzeń, jeżeli tylko zgodzi się na wykonanie tego ślubu⁸⁸. Ten zaś, że światłym był mężem, przychylił się do zbożnej prośby i odstąpił świętemu Maurycemu⁸⁹ i cesarzowi część swojej diecezji, położoną między rzekami Odrą, Łabą, Bodą oraz drogą zwaną Fryderykowską⁹⁰. Ponadto, na gorące prośby wielkiego cesarza, dał Bogu i świętemu Wawrzyńcowi⁹¹ terytorium położone między Słonym Jeziolem i rzekami Wilderbach, Solawą, - Unstrutem, Helmą i kanałem koło Wallhausen⁹².

21. Cesarz, uradowany tak wielką darowizną, przyjął w swoją dłoń jego prawicę i wręczając pastorał przekazał mu władzę biskupią⁹³. „Przyjmij — powiedział — odszkodowanie za ojca twojego”. Tego ostatniego bowiem, imieniem Eryka, skazał Otto na ścięcie wraz z Bakonem, Hermanem, Rajnwardem, Wirynem, Ezerykiem i innymi, kiedy usiłowali go zgładzić w Kwedlinburgu w święto

⁸⁶ Gernrode w Harzu, koło Kwedlinburga. — ⁸⁷ Hildiward był biskupem halbersztadzkim od r. 968 do 996. — ⁸⁸ O konieczności takiej zgody w tym wypadku patrz wyżej uw. 50. — ⁸⁹ Oddanie terytorium jakiemuś świętemu oznaczało wedle ówczesnej terminologii prawnej oddanie go kościołowi pod wezwaniem tego świętego. W tym wypadku było to oddanie terytorium katedrze św. Maurycego, czyli arcybiskupstwu magdeburgskiemu. O założeniu arcybiskupstwa patrz: K. Uhlirz, Geschichte

tissam, a Bernhardo consecratam episcopo. Firmatisque his omnibus felici hos obitu precessit XIII. K. lun.

20. (14.) Imperator autem comperta lugubri matris et filii caeterorumque nece principum, gravi queritur merore invincibile tocius rei publicae damnum. Urguebat eum ad hoc timor mortis propinqua et, quod Deo rebus promisit in anxiis, oportuno tunc complere studuit in tempore. Electum namque a cuncto sanctae Halverstidensis aecclesiae clero et populo Hilliwardum, tunc prepositum et a domno suimet Bernhardo ad hoc presignatum, Romam venire precepit cumque eodem, quod diu latebat, secretum mentis revolvit, scilicet facturum se in urbe Parthenopolitana archiepiscopatum semper studuisse ob spem remuneracionis aeterne defensionemque communis patriae, seque ad omnia, quaecumque umquam ab eo expetisset, promisit paratum, si consentiret sibi hoc perficere votum. Hic autem, ut erat sapiens, pia connivebat petitioni; partemque parrochiae, quae sita est inter Aram et Albim et Badam fluvios, et insuper viam, quae Fritherici dicitur, Deo concessit sanctoque Mauricio ac inperatori. Insuper idem caritative rogatus a cesare augusto, dedit Deo sanctoque Laurentio parrochiam iacentem inter fluvios Willerbizi et Salsum mare et Salam ac Unstred et Helmana et foveam, quae est iuxta Valeshusun.

21. Tali munere inperator arridens per manus suscepit eundem curamque ei baculo committens pastoralē: 'Accipe', inquit, 'preciuim patris tui!' Hunc enim, Ericum nomine, cum Baccone, Herimanno, Reinwardo, Wirino, Eserico caeterisque, qui in Quidilingeburg eundem tunc in pascha sollemni occidere conabantur, decollari pre-

des Erzbistums Magdeburgs, 1887; A. Hauck, Kirchengeschichte Deutschlands, t. III, 1912, s. 108 i nn.

⁹⁰ Droga ta szła od dzisiejszego Klein Oschersleben nad Bodą w kierunku północnym do okolic Drezna. — ⁹¹ Tzn. dla biskupstwa merseburskiego.

⁹² Dokładny przebieg granic biskupstwa merseburskiego podaje R. Holtzmann, *Aufhebung und Wiederherstellung des Bistums Merseburg, Sachsen und Anhalt II* (1926), s. 65, uw. 71.

⁹³ Był to ceremoniał inwestytury lennej. Polegał on na tym, że senior przyjmował w swoją dłoń prawicę wasala, następnie zaś po złożeniu przezeń przysięgi lennej wręczał mu symbol lenna. Biskupi niemieccy, jako wasale cesarza, musieli również poddać się ceremonii inwestytury. Symbolem lenna był w tym wypadku pastorał i pierścień, czego Kościół nie chciał potem uznać i co doprowadziło do tzw. sporu o inwestyturę.

Wielkanocy ⁹¹. Również mojego dziadka Lotara ⁹³, który brał udział w tym spisku, chciał Otto śmiercią ukarać, lecz za radą swych zaufanych książąt wysłał go wówczas na cały rok jako więźnia do Bawarii, do graf a Bertolda ⁹⁶, a wszystkie jego dobra zajął i szeroką ręką rozdzielił. Po upływie roku Lotar odzyskał łaskę królewską oraz całe mienie swoje, a ponadto dostał dużą sumę pieniędzy i dobra ziemskie położone w SanTERSleben⁹⁷ i Gutenswegen^{as}. Lecz wracam do rzeczy.

22. Cesarz wezwał do siebie Rychara", trzeciego z kolei opata klasztoru magdeburskiego — albowiem poprzedzili go Anno ¹⁰⁰ i Otwin ¹⁰¹, obecni biskupi — by go obdarzyć godnością arcybiskupią. Lecz po zapoznaniu się z pewnym listem, który mu przysłano w tajemnicy, zaniechał tego i z upoważnienia Stolicy Apostolskiej wyniósł do godności arcybiskupiej 18 października, roku Pańskiego 970 ¹⁰², znamienitego i pod każdym względem odpowiedniego duchownego Adalberta z Trewiru¹⁰³. Z profesji mnich, był on przedtem mianowany biskupem dla Rusi¹⁰⁴, lecz wypędzony stamtąd przez pogan. Wysłał go tedy cesarz z wielkimi honorami do jego siedziby, równocześnie zaś polecił wszystkim książętom saskim, aby stawili się u niego na najbliższe Boże Narodzenie. Arcybiskup tymczasem, przyjęty z wielką okazałością przez duchowieństwo i lud cały, konsekrował¹⁰⁵ w tych dniach uroczystych Bozona, pierwszego pasterza Merseburga ¹⁰⁶, Burcharda, pierwszego biskupa Miśni¹⁰⁷, i Hugona, pierwszego biskupa Żytyc ¹⁰⁸. Dołączył do nich pierwszego biskupa hobolińskiego Dudona, który już przedtem otrzymaj sakrę ¹⁰⁹. Wszyscy ci biskupi przyrzekli posłuszeństwo zarówno jemu, jak jego następcom, i każdy z nich otrzymał osobną diecezję. Do rządu tych duchownych pasterzy wcielony

⁹⁴ Patrz do tych wypadków: R. Kopke-E. Dummler, Jahrbucher, s. 116 i n. — ⁹³ Graf z Walbeck. Por. VI, 43. — ⁹⁰ Z rodziny Babenbergów, graf bawarski, założyciel linii grafów szwejnfurckich, brat Leopolda I austriackiego. — ⁹⁷ Dziś Klein SanTERSleben koło Neuhaldensleben. — ⁹⁸ W tej samej okolicy, koło dziś. Gross SanTERSleben. — ⁹⁹ Opat klasztoru św. Maurycego, 954—968. — ¹⁰⁰ Anno był opatem tamże w latach 937—950, potem od 950 do 978 biskupem w Wormacji. — ¹⁰¹ Otwin był opatem tamże w latach 950—954. potem biskupem w Hildesheim od 954 do 984 roku.

¹⁰² Bulla erekcyjna papieża Jana XIII nosi datę 18 października 968 r. (Jaffe-Loewenfeld, Regesta Pontificum Romanorum 2 wyd. t. I, 1885; nr 3728), wobec czego podana tu przez Thietmara data roczna jest błędna. — ¹⁰³ Arcybiskup magdeburski od 968 do 981 r. — ¹⁰⁴ Był

cepit. Avum autem meum nomine Liutharium, eiusdem consilii participem, libenter perdere voluit; sed sibi familiarium devictus consilio principum, captum hunc misit tunc Bawariam ad comitem Bertoldum, comprehensis sibi omnibus suimet rebus ac late distributis, usque in annum integrum; tuncque gratiam regis et sua omnia cum magna pecunia et predio in Sonterslevo et in Vodenesvege iacenti acquisivit. Sed ceptum iter peragam.

22. Imperator vocavit ad se Richarium, Magadaburgiensis ecclesie abbatem tercium — nam Anno et Otwinus, tunc episcopi, prefuerunt ei —, volens hunc dignitate sacerdotali decorare. Sed visa quadam epistola, quae claneulum sibi deferebatur, omisit Aethelbertumque Treverensem, professione monachum, sed Rusciae prius ordinatum presulem et hinc a gentilibus expulsum, ad archiepiscopatus apicem, inclitum patrem et per omnia probatum, anno dominicae incarnationis DCCCCLXX⁰, XV. Kal. Nov. apostolica auctoritate promovit. Tunc misit eum ad sedem suam cum magno honore, precipiens universis Saxoniae principibus, ut proximum natale Domini cum eo essent. Archiepiscopus autem, a clero et omni populo magnifice susceptus, in his festivis diebus consecravit Bosonem Merseburgiensis aeccliesiae pastorem L, Burchardum Misnensis ecclesie provisorem L, Hugonem episcopum Citicensem I.; Havelbergensis aeccliesiae custodem I. hiis Tudonem coaptavit prius consecratum: omnes hos subieccionem sibi suisque promittentes successoribus, disposita singulis quibusque parrochia speciali. Additus est his confratribus Brandeburgiensis aeccliesiae I. pastor Thiethmarus ante hos unctus et Iordan episcopus Posnaniensis I.

on tzw. biskupem misyjnym. Taki biskup miał charakter nadzwyczajny i był ustanawiany dla danego kraju pogańskiego bez oznaczenia ścisłych granic jego diecezji. Jego zadaniem było nawrócenie pogan i dlatego wyposażony był w bardzo rozległą władzę. Nie należał on do żadnej z istniejących metropolii, lecz podlegał wprost Stolicy Apostolskiej. Misja takiego biskupa kończyła się z chwilą utrwalenia chrześcijaństwa w nawróconym kraju. Wówczas biskupstwo misyjne ulegało likwidacji i na jego miejsce wprowadzana była normalna organizacja kościelna, oparta na arcybiskupstwach i podległych im hierarchicznie biskupstwach. Patrz: O. Hinschius, Kirchenrecht, t. II, s. 171 i 350. 103 Wymienieni niżej biskupi byli sufraganami świeżo założonej metropolii. — ¹⁰⁶ 968—970. Por. II, 36. — ¹⁰⁷ 968—969. Por. IV, 6. — los 963—979 por III 18. — ¹⁰⁹ 948—981/92. Por. III, 17. O założeniu tego, jak również brenneńskiego biskupstwa patrz: A. Hauck, Kirchengeschichte, t. III. s. 102 i nn.

został ponadto pierwszy biskup Brenny¹¹⁰ Thietmar, konsekrowany dawno przed nimi, oraz pierwszy biskup poznański Jordan¹¹¹.

23 (15). Choć snadnie może mi kto zarzucić, iż wywracam porządek rzeczy, to jednak warto nawiązać do tego, jak cesarz nadał

¹¹⁰ 948—965/68. Przyjmuję tu, jak również w dalszym ciągu przekładu słowiańską nazwę *Brenna*, którą ustalił dla Brandenbura J. Nalepa we wnikliwym studium pt. *Brenna — pierwotna nazwa Brandenbura*, *Przegl. Zach.* 1952, z. 7/8 s. 707 i nn. Jak udowodnił ten badacz, używana przez Thietmara i za jego czasów nazwa *Brendanburg* (*Brandenburg*) i *Brennaburg* jest słowiańsko-niemiecką hybrydą (*Brennaburg*). *Brenna* oznacza miejsce podmokłe, bagniste, co odpowiada tamtejszym warunkom topograficznym. Sufiks niemiecki *burg* dodany do pierwotnej nazwy słowiańskiej określał miejscowość jako gród warowny. Po przekonujących wywodach J. Nalepy wydaje mi się, iż w słownictwie onomastycznym właściwym dla czasów Thietmara należy posługiwać się nazwą *Brenna*, która oczywiście nie będzie odpowiednią dla późniejszych czasów, kiedy te tereny zostały zgermanizowane i kiedy nazwa *Brandenburg* wyrugowała doszczętnie tamtą pierwotną nazwę.

¹¹¹ Z powyższą wzmianką Thietmara o pierwszym biskupie polskim Jordanie łączy się szereg kwestyj spornych w nauce: 1. *Stanowisko prawne tego biskupa*: Dawniejsza nauka niemiecka i częściowo polska, interpretując dosłownie tekst Thietmara, przyjmowała, iż Jordan był od początku biskupem określonej diecezji o ustalonych w chwili jej kreowania granicach i ze stałą siedzibą w Poznaniu. Z nowszych uczonych pogląd ten dzielają: S. Zakrzewski, *Historia polityczna* s. 33; Mieszko I, s. 74 i nn.; Bolesław Chrobry Wielki, Kraków 1925, s. 121 oraz G. Sappok, *Die Anfänge des Bistums Posen*, s. 59. W przeciwieństwie do tego dziś już zarzuconego poglądu większość uczonych przyjmuje, iż Jordan był biskupem misyjnym bez żadnej określonej diecezji, obejmującym swą działalnością całą Polskę w jej ówczesnych i przyszłych granicach. Patrz: W. Abraham, *Organizacja kościoła w Polsce do połowy wieku XII*, 2. wyd. Lwów 1893, s. 35 i nn.; Gniezno i Magdeburg, Kraków 1921, s. 9 i nn.; P. Kehr, *Das Erzbistum Magdeburg und die erste Organisation der christlichen Kirche in Polen*, *Abh. d. Preuss. Ak. d. Wissensch. Hist. Phil. Kl.* 1920 nr 1, s. 6 i nn.; M. Z. Jedlicki, *La creation*, s. 662 i n.; Z. Wojciechowski, *Polska nad Wisłą i Odrą*, s. 62; G. Labuda, *Studia*, s. 197 i nn.; H. Łowmiański, *Imię chrzestne Mieszka I*, *Slavia Oec.* 19 (1948), s. 283 i nn.; F. Dvornik, *The making of central and eastern Europe*, London 1949, s. 74; J. Widajewicz, *Chrzest Polski*, *Życie i Myśl* 1951 z. 11/12, s. 466; L. Kolanowski, *Dagome iudex*, *Życie i Myśl* 1952 z. 1/6 s. 159; T. Silnicki, *Millenium*, *Życie i Myśl* 1952, z. 7/9, s. 232. Nieco odmienne stanowisko zajmuje J. U m i ń s k i, *Powstanie biskupstwa poznańskiego*, Wrocław

23. (15.) Opere precium est, quamvis iure preposterus mihi impu-
tetur ordo, hoc adnectere, qualiter imperator fratri suimet, domno

1952, przypisujący Jordanowi charakter „biskupa dworskiego”. — 2. *Gdzie była siedziba owego biskupa misyjnego: w Poznaniu, czy w stolicy państwa, Gnieźnie?* Zagadnienie to jest o tyle źle postawione w nauce, że nie chodzi tu o siedzibę w sensie stolicy, lecz raczej o bazę dla akcji misyjnej. Za Poznaniem oświadczyli się w ostatnich czasach: M. Z. Jedlicki, *La creation*, s. 662; W. Hensel, *Założenie Poznania i jego najstarsze dzieje w świetle wykopalisk, Z Otchłani Wieków*, 1938, s. 134; Z. Wojciechowski, *Polska nad Wisłą i Odrą* s. 63; tenże, *Gniezno-Poznań-Kraków na tle kształtowania się państwa Piastów*, *Przegl. Zach.* VII (1951) z. 7/8, s. 347 (obawa przed silną tradycją pogańską Gniezna); H. Łowmiański, *Op. cit.* s. 287 (obawa przed ewentualnym konfliktem z możliwymi w stolicy). Za Gniezmem oświadczył się L. Koczy, *Gniezno do połowy XIII w. w dz. zbior. pt. Gniezno w zaraniu dziejów*, *Bibl. Prehistoryczna* 4 (1939), s. 2 i G. L a b u d a, *Studia*, s. 205 (stołeczny charakter, pierwsza bazylika, siedziba przyszłej metropolii). — 3. *Z czyjej inicjatywy nastąpiło wysłanie biskupa misyjnego do Polski?* Nauka niemiecka, zabarwiona niestety w okresie międzywojennym silnym szowinizmem, kładła tu nacisk na czynną rolę cesarza Ottona I, który snuł daleko idące plany chrystianizacji wschodniej Europy. Patrz: A. Brackmann, *Die Ostpolitik Otto des Grossen*, *Ges. Aufsätze*, s. 143 i nn. brzą G. S a p p o k, *Op. cit.* s. 53 i n. Temu pogładowi przeciwstawili się M. Z. Jedlicki, *La creation*, s. 664; *Die Anfänge des polnischen Staates*, *Hist. Zeitschr.* 152 (1935) s. 519 i nn.; Z. W o j c i e c h o w s k i, *Op. cit.* s. 63 i n.; G. L a b u d a, *Studia*, s. 77. Badacze ci ustalili, iż zarówno przyjęcie chrztu, jak kreowanie kościelnej organizacji misyjnej w Polsce wyszło z inicjatywy Mieszka i dokonane zostało wprost z Rzymu bez pośrednictwa niemieckiego. Pośrednie stanowisko, iż Jordana wysłał Otto I na prośbę Mieszka, zajmował W. Abraham, *Organizacja Kościoła*, s. 31 (już jednak w pracy: *Gniezno i Magdeburg*, s. 10, zmienił stanowiska w sensie przyjęcia samodzielnej akcji Mieszka I) oraz H. Łowmiański, *Op. cit.* s. 290. Przeciwko koncepcji H. Łowmiańskiego oświadczył się ostatnio J. Widajewicz, *Chrzest Polski* s. 448 uw. 18 i s. 466. — 4. *Kiedy został kreowany biskup Jordan?* Część uczonych opierając się na tekście Thietmara wymieniającym Jordana już jako biskupa w związku z intronizacją arcybiskupa magdeburgskiego, która odbyła się w roku 968, przyjmuje, iż konsekracja Jordana nastąpiła wcześniej, prawdopodobnie w tym samym 966 roku, w którym miał miejsce chrzest Mieszka. Patrz: T. Wojciechowski, *O rocznikach polskich*, *Pamiętnik Ak. Um.* IV (1880), s. 191 i n.; W. Abraham, *Organizacja Kościoła*, s. 34; Z. Wojciechowski, *Op. cit.* s. 160, uw. 189. Inni uczeni, opierając się na *Spominkach gnieźnieńskich* (*Mon. Pol. Hist.* III. s. 42) i *Annales Pragenses* (*Fontes rer. Bohem.* II, s. 380), opowiadają się za rokiem 968. Patrz: G. Sappok, *Die Anfänge*, s. 72 i przywiedzioną tam

po śmierci arcybiskupa kolońskiego Wigfryda ¹¹² jego arcybiskupstwo wraz z księstwem lotaryńskim swojemu bratu Brunonowi.

dawniejszą literaturę; G. Labuda. *Studia*, s. 197 i n.; H. Łowmiański, *Op. cit.* s. 293, według którego Jordan przybył najpierw do Polski (966 r.) w charakterze zwykłego misjonarza, gdyż cesarz nie chciał wysłać biskupa, zanim się nie wyjaśniła sprawa stosunku Polski do tworzącego się wówczas arcybiskupstwa magdeburgskiego (dopiero po wyjaśnieniu tej sprawy nastąpiła konsekracja w r. 968); J. Widajewicz, *Chrzest Polski* s. 463. 5. *Jaki był stosunek biskupa Jordana do metropolii magdeburgskiej i czy rzeczywiście podlegał on jej hierarchicznie, jak to przedstawia Thietmar?* Uczeni, przyjmujący zwykły, diecezjalny charakter pierwszego polskiego biskupa, odpowiadali na to pytanie pozytywnie, powołując się z jednej strony na tekst powyższy, z drugiej zaś na późniejsze, wyraźnie w źródłach zaświadczone pretensje arcybiskupów magdeburgskich do zwierzchnictwa nad biskupem poznańskim. Temu pogładowi zadały poważny cios badania P. Kehra, *Das Erzbistum Magdeburg*, s. 14 i nn. i W. Abrahama, *Gniezno i Magdeburg, passim*, które wyjaśniły tę sprawę w sposób definitywny. Jordan, jako biskup misyjny, nie podlegał arcybiskupowi magdeburgskiemu, lecz wprost Stolicy Apostolskiej, jak wszyscy tego rodzaju biskupi. Thietmar, wymieniając go w rzędzie biskupów podległych niemieckiej metropolii, oparł się na znanym mu prawdopodobnie dokumencie, przypisywanym papieżowi Janowi, który znajdował się wówczas w Magdeburgu i z końcem XI wieku został włączony do *Liber privilegiorum Sancti Mauritii* (*Codex dipl. Maioris Poloniae*, I, s. 1, nr 1). W narracji tego dokumentu, opisującej powstanie arcybiskupstwa magdeburgskiego, mowa jest o tym, że biskupstwo poznańskie zostało założone przez Ottona I i podporządkowane arcybiskupstwu w Magdeburgu, jego zaś pierwszy pasterz Jordan otrzymał sakrę z rąk arcybiskupa Adalberta. P. Kehr (s. 54 i nn.) wykazał, że dokument ten został sfalszowany w latach 1004—1012, ażeby stworzyć podstawę prawną dla pretensyj arcybiskupów magdeburgskich do zwierzchnictwa nad Kościołem polskim. Pretensje te były reakcją ówczesnych niemieckich sfer kościelnych na zjazd gnieźnieński, który tworząc na miejsce dotychczasowej misyjnej nową, normalną i w dalszym ciągu samodzielnie organizację Kościoła w Polsce, przekreślał możliwości ekspansji Kościoła niemieckiego w tym kierunku. Thietmar, jako jedna z czołowych postaci episkopatu niemieckiego, popierał te pretensje. Wykładnia P. Kehra została przyjęta powszechnie w nauce. Uzupełnił ją cennymi uwagami W. Abraham (s. 21 i n.), przypominając, że w wyniku pretensyj arcybiskupa magdeburgskiego następcą Jordana Unger zmuszony został w czasie swej podróży do Rzymu do złożenia przysięgi obediencyjnej temuż arcybiskupowi. Patrz dalej: A. Brackmann, *Ostpolitik*, s. 143 i n.; *Die Anfänge des polnischen Staates*, s. 168 i nn.; *Magdeburg als Hauptstadt des deutschen Ostens im frühen Mittelalter*, Leipzig 1937, s. 15 i nn., (gdzie jednak podniesione są już pewne wątpliwości co

Brunoni, nominato a suimet patruo duce Brunone, qui a Luthuwigo rege in expeditionem ad Danos missus, cum episcopis duobus

do tezy Kehra); M. Z. Jedlicki, *La creation*, s. 659 i nn.; Z. Wojciechowski, *Op. cit.* s. 62; K. Buczek, *Pierwsze biskupstwa w Polsce* *Kwart. Hist.* 52 (1938), s. 179 i nn.; G. L a b u d a, *Magdeburg i Poznań. Założenie arcybiskupstwa magdeburskiego i biskupstwa poznańskiego na tle wschodniej polityki misyjnej Ottona Wielkiego*, *Roczn. Hist.* XIV (1938), s. 194 i nn. oraz *Studia*, s. 195 i nn., który wyraża zastrzeżenia co do przyjętej przez Kehra datacji falsyfikatu i przenosi powstanie legendy o zwierzchnictwie arcybiskupa magdeburskiego nad Kościołem polskim na lata koło 1130 (s. 196, uw. 4); W. Mollenberg, *Der Liber privilegiorum sancti Mauritii Magdeburgensis*, *Kritische Beitrage zur Geschichte des Mittelalters*, *Hist. Studien* 238, Berlin 1933, s. 101 i n., który uważa cytowany przez Kehra falsyfikat nie za sfalszowany przywilej, lecz za koncept (niewykorzystany) przywileju. Wyraźne stanowisko przeciw tezie Kehra zajęli: S. Zakrzewski, *Mieszko I*, s. 74; Bolesław Chrobry, s. 121 oraz G. Sappok, *Die Anfange des Bistums Posen*, s. 59 i n.; *Die deutsche Ostpolitik des Hochmittelalters*, s. 170, opowiadając się za dawną tezą o przynależności biskupstwa poznańskiego do metropolii magdeburskiej. Oryginalne stanowisko zajął H. Łowmiański. *Op. cit.*, s. 297 i nn. Jego zdaniem, Jordan był biskupem misyjnym, niezależnym od Kościoła niemieckiego, wszelako z bulli Jana XIII z 968 r. (*Urkundenbuch d. Erst. Magd. I. nr 64*) wynika, iż projektowano wcielenie terytorium Polski do metropolii magdeburskiej po zaprowadzeniu tam normalnej organizacji kościelnej. Z tytułu tych pretensyj Mieszko miał płacić daninę: usque in Vurta fluvium arcybiskupowi magdeburskiemu. Ta koncepcja wymaga osobnego krytycznego omówienia. — 6. *Skąd pochodził biskup Jordan?* W literaturze niemieckiej i dawniejszej polskiej przyjmowano, iż Jordan był Niemcem i przybył do Polski z któregoś z południowo-niemieckich klasztorów. Tak: K. Voelker, *Kirchengeschichte Polens*, Wien 1921, s. 8; R. G r o d e c k i, *Dzieje Polski*, s. 45 i n.; P. K e h r, *Op. cit.* s. 4 i n.; G. Sappok, *Die Anfange*, s. 72 i nn. B. S t a s i e w s k i, *Die ersten Spuren des Christentums in Polen*, *Zeitschr. f. Osteurop. Gesch.* VIII (1934) s. 257 i nn. A. Parczewski, *Początki chrystianizmu w Polsce i misja irlandzka*, *Rocz. Pozn. Tow. Przyj. Nauk* XXIX (1902) s. 216 i nn., doszukuje się pochodzenia Jordana z Irlandii. Inni uczeni opowiadają się raczej za romańskim pochodzeniem pierwszego polskiego biskupa. Badania w tym kierunku zapoczątkował W. Abraham *Organizacja*, s. 35, który wywodził Jordana z któregoś z klasztorów benedyktyńskich na pograniczu germańsko-romańskim Francji lub Włoch. Za W. Abrahamem poszli M. Friedberg, *Kultura polska a niemiecka* T. II, Poznań 1946 s. 36 i H. Łowmiański, *Op. cit.* s. 278 i nn., który dopatruje się ojczyzny Jordana w Belgii (Leodium) i częściowo J. Widadajewicz, *Chrzest Polski* s. 467. Sprawa pochodzenia Jordana łączy się z kwestią odnalezienia centrum ówczesnych misyj dla Polski. Z. W o j-

Tenże Bruno nosił imię po swoim dziadku stryjecznym¹¹³ Brunonie, który wysłany przez króla Ludwika¹¹⁴ na wyprawę wojenną przeciw Duńczykom, zginął 2 lutego w nurtach wezbranej rzeki wraz z dwoma biskupami: Teodorykiem¹¹⁵ i Markwardem¹¹⁶ oraz innymi rycerzami.

Choć arcybiskup Bruno bardzo był mądrym człowiekiem, to jednak ulegając namowom niegodziwych ludzi zaczął przemyśliwać nad tym, jakby królowi i bratu swemu za dobre złym odpłacić. Zaprosił mianowicie do siebie na ucztę swego dziewierza Hugona, który, jak wyżej wspomnieliśmy¹¹⁷, nie okazywał zgoła wierności królowi i jemu to, nie bacząc ani na pokrewieństwo ani na przysięgę, zamierzał przekazać królestwo wraz z koroną wysadzaną misternie kosztownymi kamieniami. Kiedy w sam dzień uroczysty Wielkanocy wszystkie insygnia królewskie były przygotowane i Bruno miał zamiar przystąpić do koronacji dziewierza, który z kobiecą pożądlivością czekał na spełnienie obietnicy, miłosierdzie i mądrość Boża wszystkim kierująca sprawiły, że osłabiła jego złość i wstyd go ogarnął i skrucha z powodu tego, czego się był podjął. Wezwawszy w tajemnicy swego sekretarza Folkmera, o którym mówiliśmy wyżej¹¹⁸, otworzył przed nim ranę swej duszy i prosił go o skuteczną radę, jak ją uleczyć. Wówczas Bóg, który gotów jest do niesienia wszelkiej pomocy nawróconym grzesznikom, podał z nieba Folkmerowi, przez jaką odpowiedź może ulżyć trosce swego pana: „Najdroższy Panie — brzmiała ta odpowiedź — Duch Święty oświecił cię, by nieprzyjaciel i sprawca tak wielkiej zbrodni nie przewodził więcej nad nami. Sądzę, iż możesz tak oto pognać”

ciechowski, Op. cit. s. 61 i n. w ślad za dawniejszą literaturą dopatrywał się tego centrum w południowych Niemczech, gdzie przechowały się silne tradycje rzymskie. J. Widajewicz, Chrzest Polski s. 465 i nn., opowiada się zdecydowanie za Ratyzboną wskazując jako na główny argument na kontakty Dąbrówki z tym środowiskiem. Za nim idzie T. Siłnicki, Millenium, s. 233. H. Łowmiański, Op. cit. s. 291 przyjmuje raczej Leodium. — 7. *Kiedy Jordan umarł?* Jest to kwestia sporna. Opierając się na tekście Thietmara VI, 65, mówiącym, iż następca Jordana Unger umarł w 1012 r. w trzydziestym roku od swej nominacji, część uczonych przyjmuje za datę śmierci Jordana rok 982. Tak np. W. Abraham, Organizacja, s. 33 i Z. W o j c i e c h o w s k i, Op. cit. s. 160, uw. 189. Za datą 984, opierając się na Spominkach gnieźnieńskich (Mon. Pol. Hist. III, s. 42), opowiedzieli się w nowszych czasach: P. Kehr, Op. cit. s. 25, uw. 2 i 33; G. Sappok, Die Anfänge, s. 74; G. Labuda, Studia, s. 198. — 8. *Czy Jordan był jedynym biskupem w Polsce?* Niektórzy uczeni, a mianowicie: A. Arndt, Über die ältesten polnischen Bistümer

Thiaedrico et Marequardo caeterisque militibus III^o Non. Feb. fluminis inundatione interiit, mortuo Agripinae sedis provisoro Wigfrido, episcopatum eiusdem ducatumque regni insuper daret Liutharii.

Hic post iniquorum, quamvis sapientissimus esset, consilio depravatus, pro bono malum regi suimet germanoque restituere meditatur. Vocavit namque ad se Hugonem generum, regi, ut supra memoravimus, nimis infidelem, ad convivium et cum corona artificiose gemmata regnum ipso committere, consanguinitatis et iuramenti inmemor, studuit. Qui cum in sancto die sollempnis paschae, paratis omnibus instrumentis regalibus, generum promissa femineo expetentem desiderio coronare voluisset, odio divinae miserationis gratia sapientieque cuncta volventis freno paululum relaxato, puduit incepti et penituit. Accersitoque clam suimet secretario, quem prediximus, Wolcmero, quod in mente latebat vulnus aperuit qualiterque curaretur, diligenti consilio quesivit. Sed conversis quibusque paratus ad omnia Deus huic in mentem caelitus misit, quo curam sui senioris respondendo talibus mitigavit. 'Sanctus', inquit, 'Spiritus tibi, senior karissime, suggessit, ut non amplius adversum nos prevaleret tanti auctor sceleris inimicus; quem sic confundi teque autumo posse honorari. Coronam, quam genero tuo cras te daturum promisisti, vobis consedentibus presentabo, ut fides tua in conspectu omnium clarescat; et invitus corruens

Zeitschr. f. k. Theol. 14 (1890), s. 44 i n.; W. Kętrzyński, O organizacji Kościoła w Polsce do połowy XII w. Przew. Nauk. Lit. 19 (1891), s. 562; R. Grodecki, Dzieje Polski, s. 61 i K. Buczek, Pierwsze biskupstwa, s. 182 i nn., opierając się na katalogach biskupów krakowskich, wymieniających przed ustanowionym w Gnieźnie Popponem jako biskupów: Prohora i Prokulfa (M. Pol. Hist. III, s. 328), przyjmują istnienie w Polsce przed r. 1000 osobnego biskupstwa krakowskiego obok poznańskiego. Z tym poglądem rozprawili się ostatecznie: G. Labuda, Studia, s. 208 i nn. oraz W. Abraham, Jedyne polskie biskupstwo przed rokiem 1000, Życie i Myśl 1950, z. 1/2, s. 33 i nn. Patrz także do tego problemu: J. W i d a j e w i c z, Prohor i Prokulf, Nasza Przeszłość IV (1948) s. 17—32.

¹¹² Patrz uw. 9. — ¹¹³ Brat Ottona, ojca króla Henryka I. — ¹¹⁴ Ludwik III, 876—882. — ¹¹⁵ Biskup Minden, 853—880. — ¹¹⁶ Biskup Hildesheimu, 876—880. — ¹¹⁷ II, 6, 8, gdzie Thietmar pomieszał Hugona z Konradem Lotaryńskim. Cała ta opowieść o Hugonie i Brunonie jest w dużej mierze wymysłem Thietmara. Patrz R. Kopke-E. Dummler, Jahrbücher, s. 236; C. Schone, Die politischen Beziehungen zwischen Deutschland und Frankreich in den Jahren 953—980, 1910, s. 128 i nn.

¹¹⁸ Nieściskość, gdyż Thietmar nie mówił nic jeszcze o tej postaci.

go, a sam cześć zachować: Kiedy się zbierzecie, przyniosę koronę, którą obiecałem dać jutro swemu dziewierzowi, aby wszyscy widzieli jasno, iż dotrzymujesz słowa, potem jednak upadnę, niby nieumyślnie, na ziemię i potłukę ją na kawałki, aby rozgorzała znowu chłodna w tej chwili miłość między braćmi". Podobała się ta odpowiedź arcybiskupowi i kornie ją prosić Boga o wysłuchanie jego gorących modłów. Kiedy rankiem to, co było umówione, stało się faktem, arcybiskup udawał wielki smutek. Hugo tymczasem oraz jego towarzysze, zawiedzeni w tak śmiałych nadziejach, nie mogli się pocieszyć w swoim żalu. Po zakończeniu dni świątecznych Hugo powrócił do domu, uczczony innymi niż te, na które liczył, darami. Po tych wydarzeniach bracia: król i biskup pogodzili się ze sobą i trwając we wzajemnej miłości starali się unikać nawet najmniejszej okazji do niezgody. Lecz arcybiskup, który zarówno w boskich, jak ludzkich sprawach dobrymi mógł się poszczycić wynikami, zasnął snem wiecznym 11 października w trzynastym roku swoich rządów i osierocił smutnego brata.

Z takich i wielu innych sidła zastawionych przez tych, co go zgubić chcieli, wydobył się Otto szczęśliwie przy pomocy Chrystusa w ciągu swego blisko czterdziestoletniego panowania w królestwie i cesarstwie. Mało opowiedziałem o niezliczonych, zbożnych i lepszych od tego ostatniego czynach wielkiego męża Brunona, lecz osobne dzieło poświęcone jego szlchetnemu życiu zwalnia mnie od dorzucenia tu czegokolwiek¹¹⁹.

24 (16). Cesarz, poruszony bardzo śmiercią brata, z miłości do niego powierzył arcybiskupstwo, jakoteż troskę o duszę zmarłego jego zaufanemu kapelanowi Folkmerowi. A gdy ten po upływie czasu użyczonemu mu przez Boga i po chlubnej działalności zszedł z tego świata 18 lipca¹²⁰, duchowieństwo i lud wybrały Gerona¹²¹, brata margrabiego Thietmara¹²², o czym natychmiast zawiadomiono cesarza. Ten jednak wzbraniał się dać arcybiskupstwo Geronowi, ponieważ z różnych powodów był rozgniewany na jego brata. Tymczasem Gero, który był wtedy kapelanem, ujrzał pewnego dnia w czasie odprawiania mszy św. w Pawii świętego Piotra i Ambrożego, którzy namaścili go świętymi olejami. Nie zdradziwszy się przed nikim, przyjął ten tak wielki dar miłości Bożej w spokoju ducha. Również cesarzowi ukazał się w dniu Zmartwychwsta-

¹¹⁸ Ruotgeri vita Brunonis, archiepiscopi coloniensis (M. G. SS. IV). —
¹²⁰ Folkmer był arcybiskupem Kolonii od 965 do 969 roku. — ¹²¹ Arcybiskup koloński od 969 do 976 roku.

disrumpo eandem, ut fraternus amor modo frigidus in posterum recalescat.' Placuit hoc archiepiscopo, et sic expleri votis exultantibus divinas pulsavit suppliciter aures. Mane autem facto, dicta haec ut factis sunt impleta, archiepiscopus magnum simulabat merorem; Hugo autem sui que tanta spe frustrati inconsolabilem sustinere dolorem; consummatisque diebus festivis, aliis, quam ratus sit, donis honoratus rediit. Post haec confratres, rex inquam et episcopus, reconciliati invicemque pietatis studio perseverantes omnem inirniciciae scrupulum deinceps amovere curabant.

Sed archipresul, divinitus in cunctis humanitusque pollens proficuitatibus, XIII. ordinationis suae anno, somno pacis soporatus, V. Id. Octob. fratrem reliquit tristem. Tales insidancium laqueos compluresque alios, in regni ac in cura imperii XL ferme annos conversatus, Otto prefatus Christo se in omnibus protegente securus evasit. Pauca locutus sum de innumerabilibus et isto melioribus tanti viri ingenuis actibus, quia liber unus de eiusdem nobili conversatione pleniter inscriptus me aliquid proibet addere.

24. (16.) Imperator autem fraterna clade turbatus, Wolmero, eiusdem familiari capellano, ob amorem eius episcopatum et anime curam fideliter ecommendavit. Quo sedente tempus a Deo sibi permissum et in omnibus egreie conversanti et de medio XV. K. Augusti discedenti Gero, frater Thietmari marchionis, a clero et ab omni populo electus est; et hoc imperatori mox adnuntiatur. Hic quia prefato fratri suo ob multas causarum species iratus fuit, dare huic episcopatum noluit. Interea is, quia capellanus tunc erat, in uno dierum missam celebrans in Pavia civitate, vidit solus sanctum Petrum et Ambrosium sancto se benedicentes oleo; et nullo tunc prodidit, sed tantum divinae pietatis munus equa mente portavit. Imperatori autem in sancto dominice resurrectionis die evaginato apparuit angelus gladio, cum iam preparatus excepta corona ad ecclesiam pergere voluisset: 'Nisi', inquit, 'in Gerone hodie compleveris electionem, securus non evadis hanc sedem'. Expavescens ob hoc cesar: 'Domnum', inquit, 'vocate Geronem'. Eique protinus venienti curam baculo pastoralementem commisit et indulgentiam humiliter efflagitavit. Hic a suffraganeis postea benedictus, ut signis hodie declaratur, nomen et offitium Deo hominibusque accepto; dum vixit, tota mentis devotione portavit.

¹²² Margrabia Thietmar (965—979) otrzymał po podziale marchii Gerona terytorium nad dolną Solawą i Muldą oraz Żyrmat i kraj Niżyców. Później dostał marchie: Miśnieńską i Merseburską. Był on synem Chrystiana (II, 17) i Idy, siostry margrabiego Gerona.

nia Pańskiego anioł z obnażonym mieczem, kiedy ten w stroju uroczystym, lecz bez korony, zamierzał udać się do kościoła. „Nie wyjdiesz cały z tego pałacu — rzekł anioł — jeżeli nie zatwierdzisz dzisiaj wyboru Gerona”. Przerażony tym cesarz powiedział: „Przywołajcie mi czcigodnego Gerona!” A gdy ten zjawił się natychmiast, wręczył mu pastorał i przekazał urząd biskupi, prosząc pokornie o przebaczenie. Gero, konsekrowany następnie przez innych biskupów, sprawował do końca swego życia godność i urząd arcybiskupa w sposób miły Bogu i ludziom, z całym oddaniem swej duszy, jak o tym świadczą dziś jeszcze wyraźne dowody^{122a}.

25. Jego pobożna matka Ida wybrała się z pielgrzymką do Jerozolimy i kiedy tam zachorowała, takie dała zlecenie swoim służkom: „Gdy dusza moja opuści nareszcie miejsce swego wygnania, oddajcie czym prędzej ciało moje matce-ziemi i odszedłszy stąd, powiedzcie mojemu synowi Geronowi, aby nie odmawiał swojej na obczyźnie zmarłej matce tego zaszczytu, którego Bóg w swej łaskawości zechciał jej użyć w niebie i aby zbudował mi ołtarz w kościele św. Cecylii”. Zgodnie z tym zleceniem służki pochowały swoją panią, kiedy po tych słowach spokojnie zmarła. Kiedy zaraz potem wracały do domu, nie zdawały sobie sprawy z tego, że uniknęły grożącego im bezpośrednio nieszczęścia. Albowiem Saraceni wpadli

^{122a} Opowieść powyższa jest wyrazem stanu prawnego, jaki panował wówczas w Niemczech w kwestii kreowania biskupów i arcybiskupów. Obok panującej zasady nominacji monarchy występuje tu w organicznym z nią związku zasada elekcji kanonicznej: *a dero et populo*. Ten stan prawny był wynikiem dłuższej ewolucji historycznej. Mianowicie wedle prawa kanonicznego pierwszych wieków chrześcijaństwa kreowanie nowego biskupa następowało w drodze obioru przez miejscowe duchowieństwo i lud. Kiedy z biegiem czasu religia chrześcijańska z prześladowanej stała się w Rzymie oficjalną, zaczął się zaznaczać coraz silniej udział cesarza w tej materii. On faktycznie mianował biskupów. Podobnie było w szczepowych królestwach germańskich. Kościół, występując przeciwko temu, przyznawał monarchom tylko prawo do zatwierdzania kanonicznie wybranych kandydatów. W państwie frankijskim ta faktyczna nominacja królewska stała się regułą, tak iż Kościół musiał ją uznać za prawo zwyczajowe. Ten stan prawny odziedziczyło państwo niemieckie. Zasadą więc była tu nominacja przez króla, jeżeli zaś w poszczególnych diecezjach następował obiór, to działo się to albo na zasadzie ogólnego przywileju dla danej diecezji, którego udzielił król, albo, jeżeli takiego przywileju nie było, na podstawie osobnego zezwolenia królewskiego dla każdego indywidualnego wypadku. Przywilej monarszy udzielany był miejscowemu duchowieństwu, potem zaś kapitule, kiedy się

25. Huius sancta mater, Hidda nomine, Ierusalem orationis gratia petens illicque infirmata, hanc suis legationem pedissequis commendavit: 'Egredienti animae meimet prolongato huius exilii incolatu, corpus meum matri terre celeriter tradite et, mox euntes, haec filio nunciate Geroni, quo peregrinae genitrici suae talem in terris non deneget honorem, qualem pius in caelis dare dignatus est Deus, et altare mihi in aecclesia sanctae constituat Ceciliae' Talibus preceptis devotae obtemperantes famule dominam suam post haec feliciter expirantem sepelierunt et statim recedentes miseriam insciae effugerunt subsecuturam. Nam Saraceni Ierusalem tunc invadentes nil reliquere victis, quod sancta eis clam

ta ukonstytuowała. Lecz elekcja kanoniczna, przeprowadzona na podstawie przywileju króla, nie naruszała jego prawa nominacji. Była bowiem tylko elekcją kandydata na biskupa, którego dopiero król mianował następnie biskupem przez akt inwestytury, tzn. wręczenie mu pastorału. Po inwestyturze odbywała się konsekracja nowego biskupa przez jednego z sąsiednich biskupów. Patrz P. Hinshius, System des katholischen Kirchenrechts T. II, Leipzig, 1878, s. 530 i przywiedzione tam teksty źródłowe. A. Hauck, Op. cit. III, s. 397 i nn.; K. Uhlirz, Geschichte des Erzbistums Magdeburg, s. 113 i n.; E. Laehns, Die Bischofswahlen in Deutschland von 936—1056 unter foesonderer Berucksichtigung der koniglichen Wahlprivilegien und der Teilnahme des Laienelements, Diss. Greifswald 1909, s. 25, 80; G. Weise, Kónigtum und Bischofswahl im frankischen und deutschen Reich vor dem Investiturstreit, Berlin 1912, s. 118 i nn.; E. N. Johnson, Op. cit. s. 70; H. Nebelsieck, Deutsche kirchliche Kulturbilder aus der Zeit der sachsischen Kaiser nach der Chronik des Bischofs Thietmar v. Merseburg, Zeitschr. d. Ver. f. Kirchengesch. der Prov. Sachsen 20 (1924), s. 2 i nn.

Inwestytura biskupa miała dwojaki sens: kościelny i świecki. Król niemiecki występował tu z jednej strony jako zwierzchnik Kościoła powierzający funkcje duszpasterskie wybranemu kanonicznie kandydatowi, z drugiej zaś strony jako najwyższy zwierzchnik lenny, nadający mu biskupstwo w lenno. Thietmar, którego uważać można w tym wypadku za wyraziciela poglądów wyższej hierarchii kościelnej, całkowicie uznawał taki sens inwestytury. Dla jej kościelnego charakteru znajdował uzasadnienie w przyznawanej monarsze niemieckiemu kwalifikacji „zastępcy Boga na ziemi” (I, 26; VI, 11), lenny zaś jej charakter przyjmował jako naturalny, bo wynikający ze stanowiska biskupów jako książąt duchownych. Nie raziło go przy tym, iż monarcha dokonywał inwestytury przez wręczenie pastorału, który był symbolem władzy duchownej. Świadczy to o tym, iż nie było jeszcze wówczas w Niemczech żadnych symptomów, które by pozwalały przeczuwać zbliżającą się walkę o inwestyturę.

wówczas do Jerozolimy¹²³ i złupili doszczętnie mieszkańców, co przepowiedziała owym służkom pośrednio ich pobożna pani, gdy kazała im szybko siebie pochować i zaraz wracać do kraju. Po powrocie do Kolonii opowiedziały one wszystko w kolejności wydarzeń arcybiskupowi. Ten przyjął je łaskawie, po czym dziękował Bogu i spełnił słuszne życzenie matki.

Ponieważ mało dotąd mówiłem o zapoznanej zgoła sławie tak wielkiego pasterza, przeto niech mi będzie wolno przedstawić w następnych rozdziałach dalsze jego czyny, aby jego cnota w tym większym mogła wystąpić blasku¹²⁴.

26 (17). Kiedy cesarz dowiedział się o śmierci biskupa ratybońskiego¹²⁵ i udał się na miejsce, otrzymał we śnie wskazówkę, by powierzył biskupstwo temu, kto go pierwszy spotka. Nazajutrz o świcie, wybrał się cesarz z małym orszakiem do klasztoru świętego Emmerama męczennika w zupełnej tajemnicy przed zakonnikami i kiedy zapukał cicho do furty, wpuścił go do wnętrza czujny stróż kościoła, a zarazem ze wszech miar poważania godny mnich Gunter. Gdy go Otto zobaczył, najpierw pochylił się kornie, by go uczcić, następnie zaś w te odezwał się doń słowa: „Co mi dasz, bracie, za uzyskanie godności biskupiej?” Mnich na to odrzekł ze śmiechem: „Moje trzewiki”. Kiedy następnie Gunter udał się wraz z innymi braćmi duchownymi do kościoła św. Piotra dla wyboru biskupa, cesarz wyjaśnił wszystkim sen i dalszy przebieg rzeczy, po czym za radą duchowieństwa i całego ludu ustanowił go biskupem. Gunter jednak, otrzymawszy sakrę, zasiadał na tronie biskupim tylko sześć miesięcy. Kiedy złożony ciężką chorobą poczuł się raz nieco silniejszym, powstał z łoża i wzięwszy w ręce popiół posypał nim w kształt krzyża świętego miejsce, na którym chciał umrzeć. Następnie położywszy się na ziemi zaśpiewał — sam pobożności pełen — pieśń pobożnego Hioba: „Ze słyszenia słyszałem o Tobie, a teraz widzi Cię oko moje. Przetoż sam siebie winuję i czynię pokutę w prochu i popiele”¹²⁶. Potem, odbywszy długą, łzami przepłatana spowiedź, wyzionął ducha. Spełniło się na nim to, co przepowiedział mu jego poprzednik, podobny do niego z obyczajów: „Ty, bracie, będziesz rządził tym kościołem jako mój następca, lecz krótko żyć będziesz i dopiero Bóg w swoim miłosierdziu uwieńczy twą skroń infułą”. By to się właśnie stało zgodnie z wola Bożą, tego pragnął zawsze przez cały czas swojej ziemskiej wędrówki.

¹²³ Były to wojska kalifa Abu Tamim Ma'add el Mu'izz, które po zdobyciu Egiptu wtargnęły do Palestyny. Patrz Wustenfled, Geschichte

tunc predixit matrona, cum se mortuam iussit propere tumulari et suas abire. Venientes autem hee Coloniam cuncta archiepiseopo pandunt ordine. Quas idem benigne suscipiens Deo gratias egit et iustae eiusdem petitioni satisfecit. Et quia pauca locutus sum de laude ignota tanti presulis, libet in sequentibus cetera disserere, ut in his virtus eiusdem valeat enucleacius apparere.

26. (17). Imperator audita Ratisfoonenſis ecclesiae presulis morte, eo perrexit et, ut episcopatum non alio daret, nisi eo, qui primus sibi occurrerit, in somnis ammonitus est. Crastina autem die primitus inlucescente, cesar ad monasterium Christi martiris Emmerammi, monachis hoc nescientibus, cum paucis venit et paulatim ostium pulsans a quodam Guntherio, aecclesiae pervigili custode et per omnia venerabili patre, intromissus est. Quem intuens, ad adorandum primo supplex processit deindeque talibus aggreditur: 'Quid mihi, frater, pro adipiscendo episcopatus honore vis dare?' Senior ad haec subridens: 'Calceos', inquit, 'meos'. Hunc autem cum caeteris confratribus ad electionem antistitis ad sanctum Petrum venientem cesar, explicato cunctis somnio ceteroque rei eventu, cum consilio cleri totiusque populi ad sacerdotem constituit. Is vero accepta benedictione sedebat tantum VI menses egritudineque compressus valida ad modicum evaluit sumptoque in manus cinere locum, quo de hoc seculo migrare voluit, signo sanctae crucis ipse consurgendo signavit solotenusque positus illud beati Iob carmen beatus et ipse cecinit: 'Auditu auris audivi te, Domine, nunc autem oculus meus videt te; idcirco ipse me reprehendo et ago penitentiam in favilla et cinere'. Et continuo confessione cum lacrimis peracta emisit spiritum; inpletumque in eodem est, quod antecessor illius similis habitus huic predixit: 'Tu debes, frater, secundus post me hanc aecclesiam regere; sed parvo tempore vives, Deo tantum te misericorditer coronante'. Quod, quamdiu hic peregrinatus est, iuxta Dei voluntatem fieri idem semper optavit.

27. Has de duobus episcopis sententias ideo protuli, ut scias, lector, quod celestis gratia imperatori sepe aperiret, quid sibi in humanis fieri placeret. Hic audito obitu tanti patris, Michaellem huic succedere fecit. Qui cum commissa sibi optime diu regeret, commoventibus iterum orientales Ungaris, cum caeteris Bawariorum

der Fatimiden-Chalifen, 2 Abt, s. 12 i n. w Abhandl. d. Gotting. Gesellsch. der Wissensch. 27 (1881). — ¹²⁴ III, 2—4. — ¹²⁵ Biskup Isingrim, 930—940.
¹²⁶ Ks. Hioba. R. 42, 5 i 6.

27. Przytoczyłem te opowieści o obu biskupach dlatego, abyś wiedział, czytelniku, że łaska niebios zawsze wskazywała cesarzowi właściwy sposób postępowania w sprawach doczesnych. Cesarz, dowiedziawszy się o śmierci tak wielkiego pasterza ¹²⁷, powierzył następstwo po nim Michałowi ¹²⁸. Kiedy ten długo już i z największą troskliwością rządził powierzoną mu diecezją, pospieszył wraz z innymi książętami Bawarii na pomoc kresom wschodnim, które znów napadli Węgrzy. W bitwie z nimi, do której przyszło niebawem, nasi — o zgrozo! — zostali pokonani i starci na głowę przez nieprzyjaciół ¹²⁹. Biskup z odciętym uchem i ranami na całym ciele leżał jak martwy pośród zabitych. Obok niego znajdował się jeden z nieprzyjaciół, który wymknął się z sidła czyhających nań wojowników. Gdy ów zobaczył, że biskup jeszcze żyje, pochwyił włócznię i chciał go zabić. Wtedy biskup, z Boga czerpiąc siłę, po długiej i zaciętej walce wręcz powalił go zwycięsko na ziemię. Wędrując potem wśród wielu trudności dotarł żyw i cały do znanych okolic. Wielka powstała stąd radość w jego trzodzie oraz wśród wszystkich wyznawców Chrystusa. Jako znakomitego żołnierza przyjęło go całe duchowieństwo, jako najlepszego pasterza czcił go lud cały. Jego kalectwo nie było dlań hańbą, lecz raczej zaszczytem. A teraz powracam do watka mojego opowiadania.

28 (18). Wszzechpotężny cesarz rzymski zgodził się na złożenie z tronu potężniejszego od niego w Chrystusie zwierzchnika apostołskiego Benedykta ¹³⁰, którego nikt prócz Boga nie miał prawa sądzić, a który, jak przypuszczam, niesłusznie został oskarżony. Następnie zesłał go na wygnanie — czego oby nigdy nie był czynił — do Hamburga, jak dokładniej o tym niżej opowiem ¹³¹. W tym czasie panował w Saksonii książę Herman ¹³². Zdarzyło się raz, iż arcybiskup ¹³³ przyjął go na zebraniu zwołanym do Magdeburga i ujawszy za rękę poprowadził wśród dźwięku wszystkich dzwonów do rzeźńce oświetlonego kościoła. Przy tej okazji książę usiłował dostać podstępem w swoje ręce mojego dziadka Henryka ¹³⁴, który oponował przeciw tej tak wielkiej pysze, lecz to mu się nie udało, gdyż wielki tłum rycerzy stanął w jego obronie. Polecił mu tedy pojechać do Rzymu, do cesarza, co ten skwapliwie wykonał. Kiedy dziad mój, przekroczywszy Alpy, przybył do cesarza i zo-

¹²⁷ Tzn. Guntera. — ¹²⁸ 941—972.

¹²⁹ Bitwa pod Lauen (Lova) — 9 sierpnia 949 r. R. Kopke - E. Dumm-ler, Jahrbücher, s. 182. Lauen leży w dzisiejszym Salzkammergut.

principibus his ad succurrendum venit. Sed exorto mox inter eos duello, pro dolor! nostri victi ab hostibus atque prostrati sunt. Episcopus autem, abscisa suimet auricula et caeteris sauciatus membris, cum interfectis quasi mortuus latuit. Iuxta quem inimicus homo iacens et hunc vivere solum ab insidiantium laqueis tunc securus cernens, hastam sumpsit et necare eundem conatus est. Tunc iste confortatus in Domino post longum mutui agonis luctamen victor hostem prostravit et inter multas itineris asperitates incolomis notos pervenit ad fines. Inde gaudium gregi suo exoritur et omni Christum cognoscenti. Excipitur ab omnibus miles bonus in clero et servatur optimus pastor in populo, et fuit eiusdem mutilatio non ad dedecus, sed ad honorem magis. Et nunc revertar ad explanandam narrationis seriem.

28. (18.) Romanorum prepotens imperator augustus valentiolem sibi in Christo domnum apostolicum, nomine Benedictum quem nullus absque Deo iudicare potuit, iniuste, ut spero accusatum, deponi consensit et, quod utinam non fecisset, exilio ad Hammaburg religari precepit, ut post lucidius indicabo. Interim Hirimannus dux Saxoniam regebat, positaque ad Magathaburg concione, susceptus est ab archiepiscopo manuque deductus ad aecclesiam, accensis luminaribus cunctisque sonantibus campanis. Ibi avum meimet Heinricum, tantae resistentem superbiae, dolo capere dux nisus non potuit, quia hunc militum magna caterva vallavit. Precepit tamen ei, ut Romam post imperatorem pergeret. Quod libentissime complens, transcensis Alpibus ut primum ad imperatorem venit, videns eum a longe solotenus se prostravit; interrogatusque, quid causae hoc esset, quod accusatus apud eum gratiam suam pietatemque solitam perdidisse timeret, lacrimabiliter respondit. Quem protinus elevatum imperator osculatur singulaque sagaciter perquirens et de susceptione ducis, quomodoque is in medio episcoporum ad mensam loco imperatoris sederet lectoque dormiret, perdidicit. Ob hoc cesar augustus, mascula bile succensus, Aethelberto per epistolam mandavit episcopo, ut tot sibi equos mitteret, quot duci campanas sonare vel quot coronas accendi preciperet. Imperatoria archipresul peragens edicta, quibuscumque valuit modis, se per legatos suimet excusare contendit. Comes prefatus tam in-

¹³⁰ Benedykt V, obrany w r. 964. Złożony z tronu przez synod za zgodą Ottona I, umarł na wygnaniu w Hamburgu. R. Kopke-E. Dummmler, *Jahrbücher*, s. 361 i nn. — ¹³¹ IV, 18 i VI, 88. — ¹³² Por. uw. 54. — ¹³³ Arcybiskup magdeburski Adalbert. — ¹³⁴ Graf Henryk von Stade, ojciec matki Thietmara.

baczył go z daleka, padł przed nim na ziemię. Zapytany, co by to miało znaczyć, odpowiedział ze łzami, że obawia się utraty jego łaski i przychylności, jaką go zwykle obdarzał, ponieważ ciąży na nim oskarżenie księcia. Cesarz podniósł go natychmiast z ziemi, ucałował i wypytując dokładnie o szczegóły dowiedział się wszystkiego o przyjęciu księcia, o tym, jak siedział przy stole pośród biskupów na miejscu cesarza oraz jak spał w jego łóżu. Wielkim gniewem zapłonął cesarz z tego powodu i wysłał zaraz list do arcybiskupa Adalberta z poleceniem, aby mu dostarczył tyle koni, ile na jego rozkaz dzwoniło dzwonów i wieńców było uwitych dla księcia. Arcybiskup spełnił polecenie cesarza i starał się na wszelki sposób usprawiedliwić przez posłów. Graf Henryk był na tyle roztropny, że potrafił łatwiej niż inni książęta przebłagać gniew cesarza. Ponieważ poza tym był kuzynem cesarza, zachował trwale jego łaskę aż do końca swego życia. Cesarz odprawił go obdarowawszy złotym łańcuchem ku radości przyjaciół a smutkowi wrogów.

29 (19). Tymczasem dostojny margrabia Hodo¹³⁵, zebrawszy wojsko, napadł z nim na Mieszka¹³⁶, który był wierny cesarzowi i płacił trybut aż po rzekę Wartę¹³⁷. Na pomoc margrabiemu pospie-

¹³⁵ Margrabia tzw. saskiej Marchii Wschodniej, której trzon stanowiły Łużyce (była to część dawnej marchii Gerona), 965—993. Por. IV, 60. Patrz: R. Kopke-E. Dummler, *Jahrbücher*, s. 307; R. Kotzsehke, *Die Anfänge der Markgrafschaft Meissen, Meissnisch-sächsische Forschungen* 47 i R. H o 11 z m a n n, *Beiträge zur Geschichte des Markgrafen Gunzelin von Meissen, Sachsen u. Anhalt*, VIII (1932), s. 108.

¹³⁶ W literaturze naukowej nie kuszono się na ogół o wyjaśnienie przyczyn tego napadu z uwagi na brak źródeł. Poglądy tych autorów, którzy pomimo to próbowali je wyjaśnić, podzielić można w sposób następujący: 1. Wyprawa Hodona była osobistym przedsięwzięciem margrabięgo. (R. Grodecki, *Dzieje Polski*, s. 48; po części J. W i d a j e w i c z, *Licikawiki*, s. 156, Wichman, s. 497). 2. Hodo wystąpił oficjalnie, by zapobiec tendencjom Mieszka I do wyemancypowania się spod przewagi niemieckiej (W. Bogusławski, *Dzieje Słowiańszczyzny* III, s. 497; A. B r a c k m a n n, *Die Wikinger*, s. 17 i nn., oraz *Widukinds v. Korvei Sachsengeschichte und die Chronik des Thietmar v. Merseburg in neuer Ausgabe und die letzten Forschungen über ihren Quellenwert*, *Deutsch. Arch. f. Landes u. Volksforschung*, 5 (1941), s. 168 i nn.; G. Sappok, *Polens Tributpflicht* s. 269, E. R a n d t, *Op. cit.* s. 56 i n.). 3. Wyprawa Hodona łączyła się z terytorium trybutarnym Polski. Margrabia działał tu z tytułu nadzoru nad tym terytorium. (J. Widajewicz, *Licikawiki*, s. 155; Z. Wojciechowski, *Mieszko I*, s. 107 i nn.; *Polska nad Wisłą i Odrą*, s. 68; M. Z. Jedlicki, *Stosunek prawny*, s. 357). 4. Wyprawa Hodona

geniosus erat, ut cesarem iratum pre caeteris principibus placare potuisset facilius et, quia eius fuit consanguineus, gratiam inperialem usque in exitum suimet vitae fideliter obtinuit. Quem torque aureo donatum cesar dimisit remeare suosque familiares contristatis hostibus laetificare.

29. (19.) Interea Hodo, venerabilis marchio, Miseconem inperatori fidelem tributumque usque in Vurta fluvium solventem exercitu petivit collecto. Ad cuius auxilium pater meus comes Sigifridus, tunc iuvenis necdumque coniugali sociatus amori, venit solum cum

była uzgodniona z jego zwierzchnikiem, margrabią Teodorykiem, (który wysłał na nią swego grafa Zygfyda) i miała na celu zapobiec akcji zdobywczej Mieszka na Pomorzu Zachodnim, która zagrażała interesom Rzeszy niemieckiej. Dlatego cesarz wydał potem wyrok na korzyść Hodona. (G. L a b u d a, *Studia*, Rozdział pt. Podbój Pomorza Zachodniego i wyprawa margrabię Hodona na Polskę w r. 972, *passim*).

¹³⁷ Jest to jeden z najsporniejszych tekstów Thietmara. Przedmiotem sporu jest w szczególności kwestia, gdzie leżało terytorium trybutarne: na prawym czy na lewym brzegu Warty? Nauka niemiecka opierając się na tezie zwycięstwa wojennego Gerona nad Mieszkiem (p. wyżej uw. 67) względnie jego akcji dyplomatycznej w r. 963 przyjmowała lewy brzeg Warty, przy czym interpretowała tekst powyższy ściśle i formalnie, w tym sensie, iż chodziło o cały lewy brzeg, tzn. te wszystkie terytoria, które stanowiły trzon ówczesnej Polski. Interpretację powyższą przyjmowali: F. G. Barthold, *Op. cit.* s. 284 i n.; H. Zeissberg, *Miseco I*, s. 45 i nn.; P. v. Niessen, *Geschichte der Neumark im Zeitalter ihrer Entstehung und Besiedlung*, Landsberg a. W. 1905, s. 19; C. Wersche, *Op. cit.* s. 249; A. Brackmann, *Die Ostpolitik*, s. 143 i n.; tenże, *Widukind v. Korvei Sachsengeschichte*, s. 168; E. R a n d t, *Op. cit.* s. 54 i n.; H. A u t a i n, *Die Ostgrenze des alten deutschen Reiches. Entstehung und staatsrechtlicher Charakter*, *Hist. Vierteljahrschrift XXVIII* (1933) s. 241 i 248; K. Hampe, *Das Hochmittelalter*, s. 20; tenże, *Otto der Grosse*, s. 119; A. Cartellieri, *Op. cit.* s. 114; E. Maschke, *Das germanische Meer*, s. 5; R. Holtzmann, *Otto der Grosse*, s. 76; H. Liipke, *Zantochs Fruhgeschichte w Zantoch. Eine Burg im deutschen Osten, Deutschland u. der Osten*, t. I (1936), s. 20; G. Sappok, *Die Anfänge des Bistums Posen*, s. 36 i nn.; tenże, *Polens Tributpflicht* s. 260 i nn.; F. Baethgen, *Op. cit.*, s. 5; H. L u d a t, *Mieszkos Tributpflicht bis zur Warthe*, *Deutsches Arch. f. Landes u. Volksforschung II* (1937), s. 381 i nn. Interpretacja powyższa znalazła również odzwierciedlenie w niemieckich atlasach historycznych: K. Spruner-Th. Menke, *Handatlas f. deutsche Gesch. des Mittelalters u. der neueren Zeit*, Gotha 1880 nr 4 i G. Droysen, *Allg. hist. Handatlas*, Leipzig 1886 (mapa pt. Deutschland u. Polen um das Jahr 1000, gdzie całe terytorium ówczesnej Polski z lewej strony Warty zakreślone jest jako trybutarne). — Z polskich uczonych skłaniał się ku po-

szął wraz ze swoimi tylko mój ojciec, graf Zygfryd¹³⁸, podówczas młodzieniec i jeszcze nieżonaty. Kiedy w dzień św. Jana Chrzcici-

wyższej interpretacji: F. Pohorecki, rec. w Kwart. Hist. 48 (1934) i K. Tymieniecki, Widukind i Thietmar, s. 336.

Tak szerokie pojmowanie terytorium trybutarnego Polski nie wytrzymuje krytyki, gdyż 1. opiera się na fałszywej podstawie (wojna z Geronem, której nie było), 2. nie znajduje potwierdzenia w żadnych innych źródłach, 3. nie da się wytłumaczyć ówczesną sytuacją polityczną.

Wedle innego poglądu Thietmar miał na myśli lewy brzeg Warty, lecz tylko w dolnym jej biegu, od ujścia Noteci do Odry. Pogląd ten reprezentował: A. Małecki, Wewnętrzny ustrój w pierwotnej Polsce. Przewodnik Naukowy i Literacki, 1875, s. 12 (przy samym ujściu do Odry oraz częściowo za Odrą); R. Grodecki, Dzieje Polski, s. 42; K. Małczyński, rec., Roczn. Hist. IV, s. 95; S. H. Gross, Scandinavian Polish relations in the late X-th century w Studies in honour of H. Collits, Baltimore 1930, s. 127.

Niektórzy autorzy, oderwawszy się od tekstu Thietmara, próbowali umieścić terytorium trybutarne na lewym brzegu Odry naprzeciw ujścia Warty. Są to: I. Zakrzewski, Codex diplomaticus Maioris Poloniae, T. IV, s. 353; W. Bogusławski, Dzieje Słowiańszczyzny III, s. 275, uw. 38; częściowo Małecki i Gródecki (p. wyżej).

Inny pogląd reprezentują uczeni, którzy szukają terytorium trybutarnego na lewym brzegu Warty, na obszarze, gdzie ówczesne państwo polskie stykało się z płynną jeszcze granicą państwa niemieckiego i widziało je w Ziemi Lubuskiej. Są to: S. Arnold, Budowniczości państwowości polskiej, s. 57 i G. Labuda, Studia, s. 157 i nn., który idąc za A. Brucknerem (O nazwach miejscowych, Rozpr. Wydz. Fil. P.A.U. t. 62 (1935), s. 49 i n.) identyfikuje wspomnianych przez Widukinda Licikawików z Lubuszahami (tamże s. 103 i nn.).

Osobną grupę stanowią ci badacze, którzy zrywając z tradycyjnym poglądem ustalają terytorium trybutarne na prawym brzegu Warty. Taką wykładnię uznał za możliwą pierwszy S. Zakrzewski, Historia polityczna, s. 35, i Mieszko I, s. 122, nie podał jednak bliższego jej uzasadnienia. Podjął ją J. Widajewicz, lokalizując terytorium trybutarne (Licikawiki, s. 68) w południowej części Pomorza Zachodniego, w trójkącie między ramionami Warty i Odry, gdzie mieszkano wówczas pomorskie plemię Licikawików. Przyjął ją dalej Z. Wojciechowski i rozszerzył zasięg terytorium trybutarnego na całe Pomorze Zachodnie. Uczynił to w kolejnych pracach: O ustroju szczepowym ziem polskich, Slavia Occid. VII (1928), s. 16, uw. 2; Dwie tradycje, Slavia Occid. X (1931), s. 8; Mieszko I, s. 25 i nn.; Jeszcze o Mieszku, s. 5 i nn.; tenże autor jednak w artykule pt. Dwa ośrodki państwowotwórcze w Polsce na przestrzeni dziejów i ich zasięg geograficzny, Kwart. Hist. 51 (1937), s. 437, uw. 2 i w artykule pt. Usque in Vurta fluvium, w Księdze pamiątkowej ku czci A. Dop-scha, pt. Wirtschaft und Kultur, porzucił zajmowane dotychczas sta-

suis et in die sancti Iohannis baptistae adversus eum pugnantes primoque vincentes a fratre eiusdem Cideburo, exceptis tantum co-

nowisko i oświadczył się za wykładnią Widajewicza. Za koncepcją Wojciechowskiego w sensie całego Pomorza Zachodniego opowiedział się M. Z. Jedlicki w pracach: *La creation*, s. 675 i nn.; *Les rapports entre la Pologne et l'Empire germanique au point de vue de l'histoire des institutions politiques w La Pologne au VII-e congres international des sciences historiques a Varsovie 1933*, t. III, s. 4 (120); *Stosunek prawny*, s. 354 i nn.

Aż do najnowszych czasów nie zajmowano się w literaturze naukowej prawną stroną trybutu, który książę polski płacił cesarzowi. Ograniczano się tylko do stwierdzenia, iż był on oznaką zależności, nie wyjaśniając, na czym ta zależność polegała. Pierwszą próbę analizy trybutu: *usque in Vurta fluvium* z punktu widzenia prawnego podjął M. Z. Jedlicki, (*Stosunek prawny*, s. 358 i nn.), który wyjaśnił na podstawie badań porównawczych, iż trybut ten był odszkodowaniem cesarza za rezygnację z jego praw do Pomorza Zachodniego. Podobnie G. Labuda (*Studia*, s. 157), tylko że wedle jego koncepcji chodziło o wykupno zwierzchnich praw niemieckich do Ziemi Lubuskiej.

Gdy chodzi o granice czasowe stosunku trybutarnego książąt polskich do Cesarstwa, prawie wszyscy uczeni łączą jego początek z układem z r. 963 (K. Tymieniecki, *Widukind i Thietmar*, s. 333 i n. oraz G. Labuda, *Studia*, s. 161, przesuwają ów układ na rok 966), jego koniec zaś z rokiem 1000. Powołując się na tekst Thietmara V, 10, gdzie kronikarz ubolewa, iż Otto III (w Gnieźnie): *tributarium fecit dominum*, nauka przyjmuje, że stosunek trybutarny trwał aż do tego czasu, z przerwami oczywiście w tych okresach, kiedy stosunki między księciem polskim a cesarzem były napięte lub wrogie. Ostatnio wszakże G. Labuda, *Studia*, s. 167, wysunął koncepcję, iż stosunek trybutarny w jego pierwotnej postaci, tzn. ograniczony „*usque in Vurta fluvium*”, czyli jego zdaniem z Ziemi Lubuskiej, skończył się w r. 973, kiedy nastąpił kryzys w stosunkach polsko-niemieckich. Kiedy w roku 986 przyszło do ściślejszego zbliżenia między władcami obu stron, wznowiony został wraz z przymierzem obowiązek Mieszka do płacenia trybutu, lecz tym razem już nie z części, ale z całej Polski. Ten wznowiony trybut, zdaniem Labudy (s. 193), był „odpłatą za opiekę cesarską nad terytorium polskim zagrożonym zarówno od granicy zachodniej przez Wietów, jak na południu przez Czechów”. Ta odpłata utrzymała się aż do r. 1000. Koncepcja G. Labudy nie wydaje mi się uzasadnioną.

Wreszcie z oryginalną, lecz bardzo ryzykowną koncepcją wystąpił H. Łowmiański, *Imię chrzestne Mieszka*, s. 297 i nn. Jego zdaniem, podstawą terytorialną trybutu były wszystkie posiadłości Mieszka na lewym brzegu Warty, lecz Mieszko płacił ten trybut nie cesarzowi, tylko arcybiskupowi magdeburskiemu od r. 968 „na znak, że w przyszłości Polska przyłączy się do jego metropolii”.

cielą starli się z Mieszkiem, odnieśli zrazu zwycięstwo, lecz potem w miejscowości zwanej Cydzyną¹³⁹ brat jego Czcibor¹⁴⁰ zadał im klęskę kładąc trupem wszystkich najlepszych rycerzy z wyjątkiem wspomnianych grafów. Cesarz poruszony do żywego wieścią o tej klęsce, wysłał czym prędzej gońców, nakazując Hodonowi i Mieszkowi, aby pod rygorem utraty jego łaski zachowali pokój do czasu, gdy przybędzie na miejsce i osobiście zbada sprawę.

30 (20). Kiedy po tych wypadkach Otto pokonał wszystkie zastępy wrogów, odbył uciążliwą drogę przez Alpy i zawitał do Bawarii. Załatwiwszy tu mądrze wszystkie sprawy, udał się wprost do Magdeburga, gdzie obchodził uroczyste niedziele palmową. Miał on zwyczaj, że w każde święto odprowadzała go do kościoła na nieszpory i prymarię, jak również na sumę uroczysta procesja, złożona z biskupów i innych duchownych według rangi, z krzyżami, relikwiami świętych i kadzielnicami. W kościele stał on i siedział, okazując wielką bojaźń Boga, która „jest początkiem wszelkiej mądrości”¹⁴¹, i do końca nabożeństwa nie wymawiał ani słowa, prócz modlitwy. Następnie wracał do pałacu wśród pochodni, z wielkim orszakiem duchownych, książąt i grafów. Naza jutrz po przybyciu, dla zbawienia duszy, ofiarował Bogu i Jego niezwykłemu wodzowi Maurycemu¹⁴² niewymownie bogate dary w posiadłościach ziemskich, księgach i różnych królewskich ozdobach. Potwierdził także wszystkie prawa zwierzchnie na ziemi i wystawił na piśmie dokumenty w obecności i za zgodą cesarzowej i syna, powołując na świadków wszystkich wiernych Chrystusowych.

31. Stąd podążył cesarz do Kwedlinburga, gdzie spędził najbliższe Święta Wielkanocne na chwalbie Bożej i świeckich uciechach. Tutaj, w obecności wszystkich możnych państwa stawili się na rozkaz cesarza książęta Mieszko¹⁴³ i Bolesław¹⁴⁴ oraz posłowie z Grecji, Benewentu, Węgier, Bułgarii, Danii, jak również od Słowian. Po pokojowym załatwieniu wszystkich spraw i otrzymaniu wspaniałych darów powrócili wszyscy w radosnym nastroju do swoich krajów. Radość cesarza zamąciła atoli 1 kwietnia śmierć

¹³⁸ Graf z Walbeck. Zmarł w r. 991. Por. IV, 16, 17. Dodatek Thietmara „solum” (tylko) zdaje się przeczyć koncepcji G. Labudy (p. wyżej, uw. 135), iż graf Zygfryd występował tu oficjalnie jako zastępca margra-biego Teodoryka, prowadzący drużynę z Marchii Północnej (G. Labuda, Studia, s. 117).

mitibus prefatis, omnes optimi milites interfecti oppecerunt in loco, qui vocatur Cidini. Hac de fama miserabili inperator turbatus de Italia nuncios misit precipientes Hodoni atque Miseconi, si gratiam suimet habere voluissent, usque dum ipse veniens causam discuteret, in pace permanerent.

30. (20.) Post haec subditis sibi cunctis hostium cuneis, arduam Alpium transcendit viam, Bawariam invisens regionem, ibique cunctis sapienter dispositis, recto itinere ad Magadaburgiensem pergens civitatem palmas ibidem festivo duxit honore. Namque solebat in sollempnitatibus universis ad vesperam et ad matutinam atque ad missam cum processione episcoporum venerabili deindeque caeterorum ordine clericorum cum crucibus sanctorumque reliquiis ac turribus ad ecclesiam usque deduci. Hicque cum magno Dei timore, qui est principium sapientiae, staret atque sederet, usque dum finita sunt universa, nil loquens nisi divinum, sed ad caminatam suimet cum luminaribus multis comitatuque magno sacerdotum, ducum ac comitum remeabat. Pro remedio autem animae suae tradidit postera luce ineffabilia Deo munera invictissimoque eius duci Mauricio in prediis, in libris caeteroque apparatu regio, confirmans omnia legitima advocatorum tradicionemque scripturarum, presentia et laude inperatricis et filii atque sub omnium testimonio Christo fidelium.

31. Dehinc ivit ad Quidilingeburg proximum pascha divinis laudibus humanisque peragens gaudiis. Huc confluebant inperatoris edictu Miseco atque Bolizlavo duces et legati Grecorum, Benevento-

¹³⁹ Cydzyna (Zehden) na prawym brzegu Odry, nie Cydzynek (Zehdenick) na lewym brzegu tej rzeki, jak przypuszczali niektórzy uczeni niemieccy. Patrz na ten temat G. Labuda, *Studia*, s. 115 i przytoczoną tam literaturę.

¹⁴⁰ oprócz Thietmara nie wymienia go żadne źródło, ani współczesne, ani późniejsze. — ¹⁴¹ Ks. Przysłów Salomona I, 7.

¹⁴² Tzn. arcybiskupstwu magdeburskiemu. — ¹⁴³ Udział Mieszka I w zjeździe kwedlinburskim zakwestionował ostatnio słusznie G. Labuda, *Studia*, *Ekskurs I*, s. 325 i nn. Opierając się na bardziej wiarogodnych *Annales Altahenses maiores* a. 973 (*M. G. SS. XX*, s. 787) uczony ten stwierdza, iż do Kwedlinburga przybył wówczas tylko syn Mieszka Bolesław w charakterze zakładnika (s. 341).

¹⁴⁴ Bolesław II Pobożny, 972—999. Udział tego księcia w zjeździe tłumaczy się jego staraniami o utworzenie biskupstwa w Pradze. R. Kopke-E. Dummler, *Jahrbücher*, s. 502; S. Zakrzewski, *Mieszko I*, s. 47.

księcia Hermana ¹⁴⁵. Gdy syn tegoż Bernard przywiózł zwłoki do Luneburga, przypadek zrządził, że w pobliżu znalazł się biskup werdeński Bruno ¹⁴⁶. Ponieważ ów biskup trzymał Hermana do ostatnich chwil życia pod klątwą, przeto syn błagał go usilnie, aby przynajmniej zmarłemu udzielił rozgrzeszenia i zezwolił na pochowanie go w kościele. Lecz w żaden sposób nie mógł uzyskać tego, o co błagał.

32 (21). Ponieważ jednak wspomniałem o tym pasterzu, więc miło mi będzie powiedzieć o nim nieco szerzej. Był on kuzynem rzezonego księcia i mnichem w Nowej Korbei¹⁴⁷. Z uwagi na szacunek, jakim się cieszył, cesarz zamianował go następcą biskupa Amalonga ¹⁴⁸, który zbudował i poświęcił w czasie swych mądrych rządów w Werden wspaniałą świątynię z drzewa, jako że nie miał kamienia. Przewyższała ona swą wielkością i pięknnością wszystkie inne kościoły. Amalong, doszedłszy lat sędziwej starości, zmarł 5 maja. Był on bratem wspomnianego księcia. Gdy Bruno, starością i ciągłą chorobą trapiiony, bardzo podupadł na siłach, zwrócił się doń cesarz z prośbą, czyby nie zechciał przyjąć za syna jego kapelana Hermana, brata biskupa Folkmera ¹⁴⁹, i przybrać go sobie na pomocnika i następcę. Wysłuchawszy tej propozycji z uczuciem boleści, tak odpowiedział Bruno: „Urząd, który mój Pan zechciał mnie niegodnemu powierzyć, sprawowałem dotąd z gorliwością i jak długo jeszcze wypadnie mi pożyć na tym świecie, pragnąłbym, jeżeli to możliwe, nie być wystawionym na podobną prośbę. Pokora i pycha nierówny tworzą związek, a „władza nie znosi nigdy towarzysza” ¹⁵⁰. Wszystko, co poza tym spodoba się memu władcy, spełnię z oddaniem. Nie powinien młodzieniec budować nadziei na śmierci gasnącego starca, albowiem jest to grzechem. Niechaj pamięta o tym, iż często wieszka się na ścianie skórę również cielecą!¹⁵¹. Po tych słowach Bruno kazał się zanieść do kościoła dziewicy Chrystusowej, świętej Cecylii, i tu, rzuciwszy się na ziemię, jał się żalić wśród potoku łez, iż nie służył jej dotąd należycie: „Czuję, nieszczęsny, że zostałem odtracony przez Boga i Ciebie, skoro kto inny większym ode mnie cieszy się szacunkiem i jako godniejszy w Twoją wchodzi służbę. Dlatego, choć z żalem, gotów jestem stąd odejść teraz i pragnę tylko, bym mógł

¹⁴⁵ Thietmar pomylił datę: 1 kwietnia 972 r. umarł książę szwabski Herman III, podczas gdy książę saski Herman umarł 27 marca 973 r. — ¹⁴⁶ 962—976. — ¹⁴⁷ Na lewym brzegu Wezery. — ¹⁴⁸ 933—962. — ¹⁴⁹ Por. II, 24.

rum, Ungariorum, Bulgariorum, Danorum et Sclavorum cum omnibus regni totius primariis; consummatisque pacifice cunctis, ditati muneribus magnis reversi sunt ad sua laetantes. Kal. Apr. Herimannus autem dux ibi tunc moriens inperatoris gaudia turbavit. Huius corpus dum ad Liuniburg a filio suimet Bernharo deferretur, contigit ibi Brunonem, Ferdensis ecclesiae antistitem, in proximo esse. Hic quia Herimannum, dum vixit, banno constrictum habuit, suppliciter rogatur a filio, ut et solutionem saltem defuncto inpen-deret et in aecclesia eundem sepeliri liceret. Sed is, quod postulat, nequaquam inpetrat.

32. (21.) Sed quia presulis istius memoriam feci, volupe est mihi de eodem amplius effari. Fuit hic consanguineus predicti ducis, Nova monachus Corbeia; et ob venerationem suam inperator eundem Amolongo successorem statuit episcopo, qui aecclesiam in Werduun, cui rationabiliter preefuit, de ligno, quia lapis defuit ei, | fecit egregiam, et magnitudine et qualitate caeteras precellentem benedixit et in senectute bona proficiens obiit III. Nonas Mai, frater prefati ducis. Hic autem dum senio et infirmitate assidua gravatus admodum tardaret, rogatur a cesare, ut Hirimannum suimet capellanum, Volcmeri fratrem antistitis, pro filio nutrire et ad iuvamen et ad heredem voluisset sibi eligere. Hanc legationem gementi animo suscipiens talia reddit: 'Curam, quam mihi dominus meus indigno committere dignatus est, studiose hactenus rexi; et quamdiu hic conversari debeo, sine tali fame si licet degere concupisco. Humilitatis ac superbiae non est aequa societas, nec umquam consortem patitur potestas. Quodcumque in alio placet seniori meo, devotus inplebo. Non sit spes iuveni in morte senis decrepiti, quia peccatum est; reminiscatur, quod pellis vituli crebro suspenditur parieti.' Talia exorsus, se ad aecclesiam Christi virginis Ceciliae iubet portari humoque prostratus, se indigne hactenus ei servisse sic lacrimis queritur effusus: 'A Deo et a te repudiatum me infelix cognosco, cum alienus mihi preponitur et servituti tuae ut dignior assumitur. Unde hinc tristis nunc abcedere volo et Christi gratiam et tuimet intercessionem sanctam in hoc exspectare desidero. Vellem, ut, sicut ego aliena iniuste non appeto, ita nullus umquam de meo gaudere presumeret detrimento. Nunc a Deo, quid sibi placeat et aecclesiae prosit nieae, supplex exoro.'

¹⁵⁰ M. A. Lucanus, *Bellum civile* I, 92. — ¹⁵¹ Przysłowie, które jest aluzją do możliwości śmierci w młodym wieku. Patrz: K. F. W. Wanner, *Deutsches Sprichwörter-Lexikon* t. II, 1870, s. 1111.

liczyć na łaskę Chrystusa i Twoje święte wstawiennictwo. Chciałbym, by nikt nie cieszył się z mojej szkody, tak jak ja nie pożałowałem nigdy cudzych zaszczytów. Teraz w pokorze proszę Boga, by spełniło się to, co Jego jest wolą i mojemu kościołowi korzyść ma przynieść".

33. Po tej modlitwie powstał biskup i powróciwszy do domu, tak długo przebywał w swojej diecezji, aż otrzymał wiadomość o śmierci wspomnianego młodzieńca. Wówczas, zwoławszy swoich duchownych braci, powiedział im: „Nie macie jeszcze nowego przełożonego; mnie jednak przenieście do mojego klasztoru ¹⁵², abym tam oczekiwał w skupieniu i z wielką troską w duszy nadejścia dnia sądu. I bądźcie przekonani, ludzie, że wszystko, co wam korzyść zbawienną przynosi, nie zależy ani od woli, ani od zabiegów czyichkolwiek, lecz tylko od miłosierdzia Bożego¹⁵³. Chciałbym wam służyć za przykład, że ten, kto Bogu zaufa, nie będzie opuszczony, a ten, kto w sobie tylko nadzieję pokłada, nie osiągnie nigdy korzyści. W Bogu Ojcu złożcie, moje dzieci, waszą nadzieję i z pomocą Syna Jego jedynego oraz Pocieszyciela ¹⁵⁴, który jedną tworzy z Nim osobę, pozbadźcie się szkodliwego strachu! Proście Boga miłosiernego, aby poprawie uległo to, czego ja wobec was lub wy wobec mnie zaniedbaliście kiedykolwiek wskutek ludzkiej ułomności i abyście się doczekali po mnie miłego Bogu, a wam użytecznego pasterza oraz pomyślnych czasów". Po tej przemowie udał się do miejsca, które sobie przeznaczył, i choć rozliczne przykrości nawiedzały jego starość, to jednak zachował pogodę ducha i budujący sposób życia.

34 (22). Przedstawiwszy pokrótce sławne czyny rzezonego cesarza, pragnąłbym, zanim przystąpię do opisu jego śmierci, powiedzieć słów parę o tych jemu współczesnych ludziach, którzy oddali swe życie dla dobra Kościoła oraz swego władcy. Ponadto chciałbym odtworzyć te wypadki, które zdarzyły się w międzyczasie ¹⁵⁵.

Arcybiskup Hildebert¹⁵⁶, który olejem świętym pomazał cesarza, zasnął w Chrystusie 31 maja w drugim roku jego panowania. Jego następcą był miły Bogu i ludziom Fryderyk¹⁵⁷. Kiedy nadszedł kres jego żywota, dziękował on Bogu za to, że nigdy niczego nie nabył nieprawnie dla swego Kościoła ani też niczego mię stracił. W tym samym roku Węgrzy plądrowali Turynię i Saksonię, lecz dobrze obwarowane twierdze zgotowały im zagładę. Tylko ci spośród nich, którym strach przydał skrzydeł w ucieczce, ujrzeli jeszcze kraj rodzinny. Książę frankoński Eberhard^{157a}, który od

33. Finita hac oratione surrexit et discedens tamdiu in sua morabatur parrochia, quoadusque de nece supramemorati iuvenis certus efficitur, et tunc, convocatis in unum sociis: 'Dominum,' dixit, 'non habetis novum; me autem ad monasterium deferte meum, diem iudicii ibidem absque omni vagatione cum magna sollicitatione expectaturum. Et discite, vos mortales, omnia, quae vobis sunt salubriter prpfutura, non currentis neque volantis, sed potius miserantis Dei esse. Simus exemplum vobis, quod nemo confidens in Deum desolatur, nec in se sperans utiliter exaltatur. Ponite", filii, in Deo patre spem vestram, et cum auxilio Unigeniti eius et Paracliti consubstantialis vincite timorem noxium. Propicium orate Deum, ut, quod ego in vobis seu umquam vos in me humana fragilitate deliquimus, emendetur deinceps in melius et, ut post me Deo carum et vobis utilem habere possitis senioem et tempora prospere arriendencia'. Post haec verba ad predestinatum perveniens locum, quamvis multa senectutem suam circumvenirent incommoda, tamen affabilis et laudandae fuit conversationis.

34. (22.) Expeditis breviter supradicti imperatoris inclitis actibus, fert animus, priusquam obitum eius scriptis comprehendam, de his aliquid dicere, qui eiusdem temporibus utiles aeclesiae et sibi exapiravere, et, quod interim accidit, renovare. Hillibertus, qui eum unxit, archiepiscopus in secundo regni suimet anno obdormivit in Christo II. Kal. lunii; et huic Frithericus succedens Deo placuit et seculo. Hic in fine suo gratias egit Deo, quod aeclesiae suimet nil umquam iniuste acquisierit seu perdidit. In hoc anno Ungarii, Thuringiam atque Saxoniam vastantes, in locis perierunt firmissimis, nonnulli autem ex illis, timore sibi alas subministrante, patriam reviserunt. Everhardus, Francorum dux, regi diu infidelis, degradatus est et comes Wigmannus humili supplicatione reconciliatus est. In sequenti anno frater regis Henricus, ab Ewarhardo comite captus, in vinculis tentus est. In III. anno supramemorati regis Henricus frater eius et Evurhardus dux ac Isilbertus, comes Lutharingorum, cum caeteris nequiciae suimet fautoribus cis Renum plurima depopulati sunt. Hoc Udo amicus regis ilico comperiens Evurhardum occidit; Isilbertum autem cum consociis in Reno dimergi,

¹⁵² Oldtenstadt (Ullishusun), który sam założył. — ¹⁵³ List św. Pawła do Rzymian, 9, 16.

¹⁵⁴ Tzn. Ducha Św. — ¹³⁵ Rozdziały 34—42 stanowią późniejszy wtręt. Rozdziały 34 i 35 powtarzają notatki Roczników kwedlinburskich. — ¹⁵⁶ por. II — ¹⁵⁷ 937—954 — ^{157a} Brat króla Konrada I. Por. I, 8.

dłuższego czasu zdradę knował przeciw królowi, został pozbawiony godności, a graf Wichman¹⁵⁸ na skutek swych kornych błagań odzyskał łaskę królewską. W następnym roku Eberhard pojmał brata królewskiego i trzymał go w więzieniu. W trzecim roku panowania Ottona brat jego Henryk, książę Eberhard i książę lotaryński Gizelbert¹⁵⁹ wraz z innymi poplecznikami ich niegodziwości, poczynili wielkie spustoszenia po tej stronie Renu. Na wieść o tym ruszył wierny królowi Udo¹⁶⁰ i zabiwszy Eberharda oraz wpędziwszy w nurty Renu Gizelberta wraz z towarzyszami, zmusił Henryka do błagania króla o przebaczenie. Po tych wypadkach posłowie greccy przywieźli dwukrotnie naszemu królowi od ich cesarza¹⁶¹ dary godne obu władców.

35. W roku od narodzenia Pańskiego 954, a 17 od objęcia swej godności zmarł arcybiskup Fryderyk¹⁶², mąż nader wstrzemięźliwy, i na jego miejsce mianowany został Wilhelm¹⁶³, syn króla Ottona i branki słowiańskiej, szlachetnego jednak rodu. W cztery lata potem ukazał się na szatach ludzi znak krzyża niosącego zbawienie, przedziwnej, lecz raczej smutne wrażenie budzącej postaci. Tym, którzy godnie go przyjęli, przyniósł on szczęście, tym, którzy zeń drwili, nieszczęście. W roku 963 nawiedziła hufce cesarza straszna zaraza z powodu złożenia z tronu papieża Benedykta i jego śmierci na wyginaniu, o czym wyżej mówiłem¹⁶⁴. Pomarli od niej wśród niezliczonych innych mężów arcybiskup trewirski Henryk¹⁶⁵ i książę Gotfryd¹⁶⁶. Nie upłynęły trzy lata, a zawałił się kościół w Halfoerstadzie. Tegoż roku przybył cesarz z Italii do Frankfurtu i zabawiwszy tam czas dłuższy, pokój i zgodę ugruntował wśród swoich. W następnym roku cesarz znowu odwiedził rzymskie strony. W czwartym roku^{166a} syn cesarza i jego imiennik udał się do Rzymu w towarzystwie arcybiskupa mogunckiego Wilhelma i tu otrzymał z rąk czcigodnego papieża Jana¹⁶⁷ tę samą godność, co ojciec. W siódmym zaś roku¹⁶⁸ spalił się kościół Boży w Dornburgu¹⁶⁹.

36 (23). Pragnąłbym jeszcze dodać, że 1 listopada zmarł w swojej ojczystej Bawarii mój poprzednik Bozo, mianowany przez cesarza Ottona. Sprawował on powierzone sobie rządy przez 1 rok, 10 miesięcy i 3 dni. Pochowano go w Merseburgu w kościele św. Jana Chrzciciela, przed wielkim ołtarzem. Wiódł on zrazu zbożne życie mnicha w klasztorze świętego męczennika Emmerama, który leży pod Ratzboną w południowej jej stronie. Powołany stąd do służby cesarza, otrzymał jako należną nagrodę za swój wielki trud duszpasterstwo w kościele w Żytycach. Pod tym grodem, na grun-

Heinricum autem regis gratiam petere coegit. Post haec legati Gregorum regi nostro bis ab imperatore suo munera detulerunt utrisque convenientia.

35. Frithericus archipresul XVII. ordinationis suae anno, vir abstemius, obiit, et Willelhelmus, de matre quamvis captiva et Sclavonica tamen nobili et ex rege predicto genitus, vice eius ordinatur anno dominicae incarnationis DCCCCLI⁰. Dehinc in quarto eiusdem numeri anno signum salutiferae crucis in vestimentis hominum mirabiliter et magis miserabiliter elucens digne accipientibus profuit et iridentibus nocuit. Anno dominicae incarnationis DCCCCLXIII. ob depositionem supra memoratam Benedicti papae et exilium, quo moritur, seva mortalitas inperatoris exercitum subsequitur, quae Heinricum Treverensem archiepiscopum et ducem Godef rithum cum caeteris innumerabilibus consumpsit. In tertio anno II. Kal. April. aecclesia Halverstidensis cecidit; et inperator de Italia pergens Franconavord venit; et in his partibus diu manens inter suos pacem atque concordiam firmavit. Subsequente autem anno inperator iterum Romanorum partes invisit. In quarto anno equivocus inperatoris, comitante Willehelmo, Magociacensi archiepiscopo, Romam veniens a domno Iohanne venerabili papa in benedictione patri similis efficitur. In VIP autem anno templum Domini in Thornburg combustum est.

36. (23.) Placet eciam mihi hoc adnectere, quod Boso, antecessor meus a prefato imperatore constitutus, curam sibi commissam annum [et menses X ac III dies regens, in patria obiit Bawaria Kalendas Nov. sepultusque est in Merseburg, in aecclesia sancti Iohannis baptistae coram summo altari. Qui inmonasterio Christi martiris Emmerammi, quod extra urbem Ratisbonam in australi parte situm est, monachus conversacione nutritus est et, inde ad servicium cesaris assumptus, beneficium Citicensis aecclesiae pro magni laboris sui

¹⁵⁸ Wichman I (starszy). O spisku księcia Eberharda R. Kopke-E. Dummler, Jahrbücher, s. 72.

¹⁵⁹ 915—939. Dziewierz Ottona I. — ¹⁶⁰ Graf z Rheingau i Wetterau, pradiadek Thietmara. — ¹⁶¹ Konstantyn Porfirogeneta 911—959. — ¹⁶² Por. II, 34. — ¹⁸³ 954—968. — ¹⁶⁴ II, 28. — ¹⁶³ 956—964. — ¹⁶⁶ Książę Dolnej Lotaryngii 953—964. — ^{166a} Od pamiętnej zarazy. — ¹⁶⁷ Papież Jan XIII. Por. II, 15. — ¹⁶⁸ Uderza niesystematyczność, z jaką Thietmar traktował powyższe, z Roczników kwedlinburskich zaczerpnięte wydarzenia. W poprzednim zdaniu liczy lata od roku zarazy, tzn. od 963, teraz znów od roku 965.

¹⁸⁹ Nad Solawą w Turyngii.

cię przez siebie wykarczowanym i od swego nazwanym imienia ¹⁷⁰ wybudował on z kamienia świątynię Pańską, którą następnie poświęcił. Ponadto otrzymał beneficja, które należały w okresie, kiedy nie był jeszcze biskupem, do kościołów w Merseburgu, Memleben, Dornburg i Kirchberg ¹⁷¹. Ponieważ przez wytrwałe głoszenie nowej wiary i udzielanie chrztu pozyskał na Wschodzie niezliczone rzesze dla Chrystusa, przeto tak się spodobał cesarzowi, że ten dał mu do wyboru trzy mające powstać biskupstwa: w Miśni, w Żytcach i w Merseburgu. Z tych wszystkich wyprosił sobie u cesarza diecezję merseburską, jako że ta była najspokojniejsza i rządził nią do końca swego życia z wielką gorliwością.

37. Aby łatwiej nauczać powierzone swej pieczy owieczki, biskup Bozo spisał słowo Boże w języku słowiańskim i polecił im śpiewać *Kyrie eleison*, wskazując na wielki płynący stąd pożytek. Ci nierozumni Słowianie jednak przekreśliли te słowa gwoli szyderstwa na pozbawione sensu: „ukrivolsa”¹⁷², co w naszym języku znaczy: „w krzu stoi olsza”. Dodawali przy tym: „Tak powiedział Bozo”, gdy tymczasem on mówił inaczej. Cesarz darował mu kilka wsi, należących do miasta Merseburga oraz gród w kraju Chudziców zwany Medeburu, która to nazwa oznacza „miodu broń!”¹⁷³. Również syn cesarza, tegoż co on imienia, dał biskupowi kościół w Helfta ¹⁷⁴, który ojciec jego wybudował niegdyś na cześć świętej Radegundy i który kazał poświęcić biskupowi Bernardowi w swojej obecności. Kiedy jednak pierwszy pasterz mojej diecezji zakończył życie, jak to wyżej przedstawiłem, cesarz, idąc za radą biskupa wormackiego Annona ^{174a}, powierzył biskupstwo szlachetnemu zarówno z obyczajów, jak urodzenia Gizylerowi¹⁷⁵. Ten otrzymał sakrę od arcybiskupa Adalberta w czerwcu w Magdeburgu.

30 (24). Ponieważ parę słów zaledwie powiedziałem wyżej o księciu Konradzie, który był zięciem cesarza i poległ nad rzeką Lechem, przeto nie wydaje mi się niestosownym przedstawić teraz niektóre nie opowiedziane jeszcze szczegóły. Kiedy mianowicie cesarz przybył po upływie dłuższego czasu do Merseburga, dowiedział się od pewnego donosiciela, że zbroja księcia znajduje się w Zwiękowie ¹⁷⁶ u Słowian pozostających pod władzą bardzo przez cesarza cenionego wodza Kuchawica ¹⁷⁷. Za jego sprawą stanęli oni do pojedynku sądowego ¹⁷⁸ i pokonani w nim, zawiśli na rozkaz cesa-

¹⁷⁰ Bosau (Posa) koło Żytyc. — ¹⁷¹ Koło Jeny. — ¹⁷² u-w, *kriv* — krzew, *olsa* — olsza. — ¹⁷³ Magdeborn, koło Lipska. Właściwa etymologia: miodu-bór. Thietmar doszukując się etymologii słowiańskiej sięgnął błędnie

debita remuneracione percepit et iuxta predictam civitatem in quodam saltu, quod ipse construxit ac suo nomine vocavit, templum Domino de lapidibus edificat consecrarique fecit. Beneficium autem omne, quod ad aecclesias in Merseburg et in Mimenlevo positas ac ad Thornburg et Kirberge pertinens fuit, antequam ordinaretur, optinuit. Et quia is in oriente innumeram Christo plebem predicacione assidua et baptisate vendicavit, inperatori placuit eleccionemque de tribus constituendis episcopatibus ei dedit, Misnensis, Citicensis atque Merseburgiensis. Pre hiis omnibus, eo quod pacifica erat, Merseburgiensem ab augusto exposcens aecclesiam, quamdiu vixit, studiose eandem rexit.

37. Hic ut sibi commissos eo facilius instrueret, Sclavomca scripserat verba et eos kirieleison cantare rogavit exponens eis huius utilitatem. Qui vecordes hoc in malum irrisorie mutabant ukrivolsa, quod nostra lingua dicitur: aeleri stat in fructum, dicentes: 'Sic locutus est Boso', cum ille aliter dixerit. Inperator huic paucas villas ad predictam urbem pertinentes et in pago Chutici positum quoddam castellum, quod Medeburu vocatur — interpretatur autem hoc: mel prohibe —; concessit quoque ei filius suimet et equivocus aecclesiam in Helpithi posilam, quam pater eius in honore sanctae Radegundis constructam Bernhardum ispe presens dedicare precepit antistitem. Sed cum primus ecclesiae pater nostrae, sicut predixi, expiraret, intercessione Annonis, episcopi Wormacensis, inperator Gisilero, moribus et natura nobili, episcopatum dedit. Hic consecratur in Magadaburg ab Athelberto archiantistite lunio mense.

38. (24.) Equidem, quia de Conrado duce, qui gener cesaris iuxta Lech fluvium occisus est, pauca dixi, non incongruum esse reor, que-

w drugiej części nazwy do słowa *borni*, po polsku: 'bronić', po czesku: 'braniti'.

¹⁷⁴ Koło Eisleben. — ^{174a} 950—978. — ¹⁷⁵ Gizylar był biskupem merseburskim w latach 971—981, arcybiskupem magdeburskim w latach 981—1004. — ¹⁷⁶ Dziś Zwenkau, na prawym brzegu Białej Elstery, na południe od Lipska. — ¹⁷⁷ Z lokalizacji Zwiąkowa wynika, iż był to władca plemienia Chudziców. R. Kotschke, *Zur Sozialgeschichte der Westslawen*, *Jahrbücher f. Kultur u. Gesch. der Slaven*, N. F. 8 (1932), s. 12.

¹⁷⁸ Pojedynek sądowy był sądem Bożym, czyli środkiem dowodowym służącym do wykrycia winy. Wedle ówczesnego przekonania w takim pojedynku Bóg dawał zwycięstwo niewinnemu. Patrz: J. Hoops, *Reallexikon der germanischen Altertumskunde*, t. IV, 1918, s. 595, pod „Zweikampf” i R. Schroder-E. Kunssberg, *Lehrbuch der deutschen Rechtsgeschichte*, 7 Aufl. Leipzig 1932, s. 397 i n. 852.

rza, na szubienicy, a większa część zdobyczy znalazła się z powrotem w naszych rękach. Nie orientuję się jednak, czy ci, którzy zabrali zbroję, byli zabójcami Konrada, czy też żadnej nie ponosząc winy w jego śmierci, znaleźli zbroję czystym przypadkiem. Słusznie jednak ponieśli karę śmierci, ponieważ stajali się ją ukryć za wszelką cenę.

39. Cesarz bardzo był oburzony, iż niejaki Kono¹⁷⁹ rozgłaszał szeroko hańbiące wieści o jego córce¹⁸⁰, która nie chciała mu być powolną, i twierdził o niej, jakoby miała być związana z nim potajemnym małżeństwem. Tak tedy ją zrehabilitował: Zwoławszy wszystkich książąt państwa, najpierw wy badał dokładnie córkę w poufnych rozmowach, czy była winną, następnie, gdy się przekonał, że oczyściła się dostatecznie z zarzutów przez przywołanie Chrystusa na świadectwo oraz przysięgę, oświadczył wszystkim obecnym, że jeżeli kto z jego otoczenia zechce stanąć z bronią w rękę w jej obronie, pozyska sobie teraz i na zawsze jego przyjaźń. Słyszając to graf Burchard¹⁸¹ wystąpił na środek i zawołał wobec wszystkich, że Kono skłamał wierutnie. Gdy zaś ten pod przysięgą twierdził, że to jest prawda, i stanął z nim do pojedynku, utracił zaraz w pierwszym starciu krzywoprzysięską prawicę i wyznał swą niegodziwość. Tak uratował Bóg miłosierny od fałszywego zarzutu tę, którą upodobał sobie z uwagi na niewinność jej życia. Choć często poniżana i wieloma przeciwnościami doświadczana za życia swego męża, znosiła ona wszystko dzielnie i cierpliwie oraz starała się zachować cześć jej przyrodzoną. Kiedy zaś dokonała tego żywota, pochowana została wśród żalu w Moguncji, w kościele świętego męczennika Albana. Tamże zawieszono dla uczczenia jej pamięci jej srebrne wrzeciono.

40 (25). Opowiem jeszcze o niektórych czynach bezbożnych, jakich dopuścił się wspomniany już książę Henryk w ciągu swego panowania, przy czym należy wziąć pod uwagę, iż nie da się zaprzeczyć temu wszystkiemu, co wyżej o nim powiedziałem¹⁸².

¹⁷⁹ Zdrobnienie imienia Konrad. Postać owego Konrada nieznana.

¹⁸⁰ Ludgarda, córka Ottona I i Edyty, żona księcia lotaryńskiego Konrada Czerwonego. W *Continuatio Reginonis* a. 950, (M. G. Script. Rer. Germ. ed. F. Kurze 1890), skąd Thietmar zaczerpnął tę opowieść, odnosi się ona do innej osoby, która tam jest wymieniona jako „neptis regis”. E. Kopke-E. Dummler, *Jahrbücher*, s. 158, 179, 228.

¹⁸¹ R. Holtzmann w wydaniu *Script. Rer. Germ.* s. 88, uw. 1, identyfikuje go z ojcem grafa palatyna Burcharda, który w r. 1004 został

dam tunc a me indiscussa aperire. Post longum tempus imperator ad Merseburg veniens, a quodam proditore comperit exuvias eiusdem a Sclavis in Zuencua sub Cuchavico seniore sibi multum dilecto haberi; et cum auxilio illius hos in singulari prelio devictos suspendi precepit predaeque maximam partem restituit. Sed hoc ignoro, utrum hanc eiusdem interemptores sumpserint, an sic casu accidente, necis eius inculpabiles, invenerint; et quia hoc ullatenus cedere presumpserunt, digna morte poenas persolverunt.

39. Filiam vero suimet, uxorem eius, a quodam Conone, eo quod sibi satisfacere nolisset, late diffamatam et coniugem suam clam fore ab eodem dictam, cesar hoc graviter ferens sic eam expurgavit. Convocatis omnibus regni suimet principibus, primo secretis allocutionibus eandem, si huius rei culpabilis esset, diligenter inquiri; posteaque cum illam adhibito Christi testimonio et sacramentis se nimis excusare vidisset, presentibus cunctis indixit, si aliquis ex numero sibi familiarium eam armis defendere voluisset, ut se firmum in die hac et in perpetuum acquirere potuisset amicum. Burchardus comes haec audiens in medium prosiliit et Cononem per omnia mentitum fore coram omnibus dixit. Ille autem cum id verum esse sacramentis affirmaret, cum eodem congressus in primo aditu dexteram mendacem perdidit et iniusticiam suimet devictus innotuit; et misericors Dommus a falso crimine hanc eripuit, quam innocencia vitae sibi placere fecit. Haec, marito vivente suo, quamvis sepe despiceretur et laboribus crebris fatigaretur, tamen virili patientia haec sufferens, honorem innatum servare conatur. Cum autem vitam hanc finiret, in aeclesia Christi martiris Albani in Mogoncia flebiliter est sepulta; cuius fustum argenteum in eius memoria ibidem est suspensum.

40. (25.) De prefato autem duce Heinrico quaedam dico, quae impie fecit in suimet regno, et in quibus valet considerari, quod supradictis omnibus non valet contradici. Patriarcham de Aquileia castrari et archiepiscopum Salzburgiensem precepit excecari. Causas preponere nolo, quia ad haec promerenda non esse idoneas in veritate scio. Is cum in fine suo a Michaele, Ratisbonensi episcopo, de tali commisso amoneretur, se in priori peccasse solum fatetur et in archipresule nichil, ignorans, quam parva res est, in qua flagitium deest. Unde Davit supplex loquitur: Ab occultis meis munda me, Domine! Huius coniunx, luthitta nomine, cum presens adesset,

grafem merseburskim (VI. 16). — ¹⁸² Mowa tu o księciu bawarskim Henryku I (948—955), bracie Ottona I. Por. II. 34.

On to kazał pozbawić męskości patriarchę z Akwilei¹⁸³, a arcybiskupa salzburskiego¹⁸⁴ oślepić. Nie chcę podawać tu przyczyn, ponieważ wiem zaiste, iż nie uzasadniały one takiej odpłaty. Kiedy pod koniec jego życia upominał go z powodu tego postępu biskup ratyboński Michał, uznał on swój grzech tylko w stosunku do patriarchy, a nie w stosunku do arcybiskupa; nie zdawał sobie przy tym sprawy z tego, jak mało jest rzeczy bez skazy. Dlatego właśnie modlił się Dawid¹⁸⁵: „Od skrytych mych grzechów oczyść mnie, Panie”. Jego żona Judyta¹⁸⁶, która była obecna przy tym, słyszała to wyznanie. Kiedy wkrótce potem mąż jej umarł, złożyła jego ciało wśród wielkiej żałoby w kościele, który on sam wybudował na cześć Maryi Panny¹⁸⁷, i łzami oraz niezliczonymi jałmużnami starała się odkupić jego wszystkie grzechy, o których popełnieniu albo sama wiedziała, albo od drugich otrzymała wiadomość.

41. Żyła ona ciągle w stanie wdowim. Ponieważ wyróżniała ona spośród wszystkich innych biskupa fryzyngskiego Abrahama¹⁸⁸, zaczął ją szarpać, bez żadnej winy z jej strony, żąb pospolitej złośliwości. Kiedy zesza z tego świata, tenże biskup tak ją oczyszczał w dzień jej pogrzebu podczas mszy świętej. Przed komunią świętą, zwracając się do otaczającego go ludu, wymienił, jakie były jej zasługi, i rzekł: „Jeżeli popełniła ona kiedykolwiek ten grzech, o który była pomawiana, to niechaj Bóg wszechmocny sprawi, by zbawcze narzędzie łaski w postaci ciała i krwi Jego Syna na mnie sąd sprowadziło i zasłużoną karę potępienia, jej duszy zaś przyniosło wiekuiste zbawienie”. Następnie z całą niewinnością swej duszy i ciała spożył to jedyne dla wszystkich wiernych narzędzie łaski. Lud, choć późno, uwierzył mu i w ten sposób przez niesłuszne uwłaczanie jej czci tylko pomógł księżnej, jakkolwiek jej szkodzić pragnął.

42 (26). Żył za czasów Ottona I pewien graf, imieniem Hed, który nie mając dziedzica darował bardzo dużą część swojego majątku kościołowi w Heslindze¹⁸⁹, zbudowanemu na cześć Chrystusowego rycerza św. Wita. Następnie założył tam zgromadzenie zakonne i powierzył je pieczy arcybiskupa bremeńskiego Adaldaga¹⁹⁰. Na czele tego zgromadzenia stały dwie czcigodne matrony noszące to samo imię Winnilgerd, które, niestety, szybko umarły. Kiedy mój dziadek¹⁹¹ starał się o to, aby jego córka Jadwiga, oddana tam przedtem na wychowanie, objęła po nich następstwo, nie mógł nic wskórać w tym względzie u wspomnianego arcybiskupa. Kiedy jednak później prosił go o to samo cesarz, który był jej ojcem chrzestnym, i kiedy dziewczica ukończyła dwanaście lat, arcybiskup

hanc confessionem audivit et, mox viro suimet moriente, corpus eiusdem in aecclesia, quam ipse in honorem sanctae Mariae semper virginis construxit, cum magno merore deposuit, et in quocumque animam eius umquam deliquisse ipsa scivit vel ab aliis comperit, lacrimis ac ineffabilibus emendavit elemosinis.

41. Haec in viduitate sua continenter vivens cum Habraham, Frisingensem episcopum, pre caeteris diligeret, invido vulgari dente admodum inculpabilis dilaniebatur. Quae cum de hac luce migraret, in die depositionis suae ab eodem antistite missam cantante sic expurgatur. Ante communionem is versus ad populum, quae merita eius fuerint, circumstantibus indixit: 'Hoc', inquiens, 'delictum, quo diffamata fuit, si hec umquam commisit, faciat omnipotens Pater Filii suimet corporis et sanguinis salutare remedium mihi provenire ad iudicium et ad debitam dampnationem animaeque eius ad perpetuam salvationem'. Et tunc cum mentis ac corporis innocentia sumpsit unicum cunctis fidelibus remedium. Credidit populus, quamvis sero, et cum detraccione iniusta plus ei profuit, cum nocere studuerit.

42. (26.) Fuit in diebus predicti cesaris quidam comes, Hed nomine, qui aecclesiam in honore Christi adletae Viti in Heslinge constructam, quia heredem non habuit, maxima totius proprietatis suae parte dotavit et, congregatione sanetimonialium ibidem facta, eandem abbaciam mundiburdio Etheldagi, Bremensis archiepiscopi, subdit. Sed prepositae huic sedi geminae venerabiles matronae, quibus unum erat vocabulum Winnilgerd dictum, cito, pro dolor! obiere. Avus autem meus, cum filiam suimet, Hathui nomine, ibi educatam prius ac traditam eis succedere rogasset, ab archiantistite prefato impetrare non potuit. Postea vero archipresul a cesare, patrino suimet, rogatus, eandem, cum iam duodecim esset annorum, II. Kal. Mai. die dominica velavit et in proxima die ad abbatissam in patris presentia ordinavit; quod postea eum nimis penituit. Namque, ut dicturus sum, interpositis diebus quinque, Italiae decus et Saxoniae salus, Otto primus obiit. Pausat autem avia meimet. Iu-

¹⁸³ Engelfryd 944—963. — ¹⁸⁴ Herold 939—958. Oślepienie nastąpiło w r. 955. — ¹⁸⁵ Księga Psalmów I, 18, 13. — ¹⁸⁶ Córka księcia bawarskiego Arnulfa. Por. II. 6. — ¹⁸⁷ Przy klasztorze tzw. dolnym w Ratzbonie. — ¹⁸⁸ 957—993.

¹⁸⁹ Heeslingen nad Oste.

¹⁹⁰ 937-988.

¹⁹¹ Henryk ze Stade, dziadek Thietmara ze strony matki. Por. II, 28.

dokonał w niedzielę 30 kwietnia ¹⁹² obłóczyn i nazajutrz w obecności ojca ustanowił ją ksienią. Bardzo zresztą tego potem żałował. Albowiem, jak to opowiem zaraz, w pięć dni potem zmarł Otto I, ozdoba Italii i zbawca Saksonii. Moja babka Judyta ^m, która rozstała się z doczesnością 26 października, spoczywa w kościele, który zbudowała potem jej córka z wielkim nakładem pracy, z kamienia, mimo że okolica ta nie obfitowała w kamienie.

Kościół w Fuldzie, który niestety spłonął, odbudowany został za tegoż cesarza.

43 (27). Dzień Wniebowstąpienia Pańskiego spędził cesarz w Merseburgu i pełen pobożnych myśli, starał się tu wypełnić to wszystko, co z jego ślubów pozostało niewypełnione. Stąd we wtorek, poprzedzający Zielone Świąta, przybył do Memleben i jeszcze następnego dnia siedział w wesołym nastroju przy stole. Po uczcie» gdy właśnie śpiewano nieszpory, zaczął słabnąć i słać się ku ziemi. Ci, co stali w pobliżu, chwycili go na ręce i zanieśli do łoża. Tu, opatrzony niezwłocznie wiatykiem świętym, w otoczeniu modlących się za jego śmierć szczęśliwą wyzionął ducha we środę 7 maja w 38 roku panowania. Następnej nocy wyjęto jego wnętrzności i pogrzebano w kościele Panny Maryi, ciało zaś zabalsamowano i przewieziono do Magdeburga. Tu, przyjęte z wielkimi honorami i żałobą, złożone zostało w marmurowym sarkofagu, po czym arcybiskupi Gero i Adalbert w asyście innych biskupów i całego duchowieństwa odprawili pogrzeb.

44 (28). Jego imiennik, młody Otto, wybrany i koronowany jeszcze za życia ojca ¹⁹⁴, obwołany został powtórnie przez wszystkich królem i władcą. Trudno ująć w słowa i w fakty, jak dalece cesarzowa Adelaida troszczyła się do końca życia o zbawienie duszy swego małżonka. Wszelki zaszczyt, wszelkie wywyższenie, jakie jej kiedykolwiek przypadło w udziale, nie swojej przypisywała zasłudze, lecz Chrystusowi, mawiając słowami hymnu Dawidowego: „Nie nam, nie nam, Panie, ale Imieniu Twemu daj chwałę”¹⁹⁵. Gdyby nawet moja wymowa zesłała się z moją wiedzą i pamięcią, nie starczyłyby razem, by opisać sławne czyny cesarza. Jakim był cesarz, takimi również byli jego książęta. Nie nęcił ich zbytek ani rozmaitość jadła czy innych rozkoszy, lecz we wszystkim złotego trzymali się środka ¹⁹⁶. Wszystkie cnoty, o których czytamy w historii, kwitły za ich życia, zwiędły po ich śmierci. Choć ciała ich umarły, żyją dusze ich nieśmiertelne i cieszą się szczęśliwością wieczną, do której wyniosły ich dobre uczynki.

thitta nomine, in aeclesia, quam post de lapidibus, qui in hac terra pauci habentur, filia eius sumopere construxit, excedens ex hoc seculo VII. Kal. Novemb.

Aeclesia Fuldensis, pro dolor! incensa, sub eodem inperatore renovata est.

43. (27.) Ascensionem autem Domini inperator in Merseburg fuit et, quicquid de promissione remansit, devota mente ibidem complere studuit. Exin III. feria ante pentecosten ad Miminlevo veniens, postera die ad mensam laetus sedebat. Qua finita, cum iam vespera cantaretur, informari cepit et inclinare. Quem, qui astabant proxime, suscipientes deposuerunt; refocilatusque divino celeriter viatico, orantibus pro eius exitu cunctis, debitum persolvit naturae XXXVIII⁰ ordinationis suae anno Non. Mai. IIII. feria. Sequenti vero nocte viscera eius soluta in ecclesia sancte Mariae sunt tumulata; corpus autem eiusdem aromatibus conditum ad Parthenopolim translatum est ibique honorabiliter atque lacrimabiliter susceptum marmoreoque inpositum sarcophago, sepultum est ab archiepiscopis Gerone atque Aethelberto ceterorumque auxilio episcoporum clerique totius.

44. (28.) Aequivocus autem eius, iunior scilicet Otto, patre adhuc vivente electus et unctus, iterum conlaudatur a cunctis in dominum et regem. Quantum vero pro liberatione animae senioris suimet Aethelheidis inperatrix invigilaverit usque in finem, dictis non valet comprehendere nec faetis. Quicquid enim honoris sibi vel proventus secularis umquam provenit, non ullo suimet merito, sed Daviticis-Christo asscripsit laudibus: 'Non nobis,' inquit, 'Domine, non nobis, sed nomini tuo da gloriam.' Si in me facundia, sc'entia et memoria convenirent, in explicanda cesaris laude deficerent. Sicut dominus, sic et principes eius fuerunt. Non eos ciborum seu aliarum rerum superflua varietas, sed in cunctis delectabat aurea mediocritas. Omnes, quae leguntur virtutes, his degentibus florentes, hiis obeuntibus marcesserunt. Hii etsi corporaliter non vivunt, supersunt animae immortales bonorum propectu operum beata aeternitate gaudentes.

¹⁹² 30 kwietnia wypadła środa. Tego rodzaju błędy chronologiczne u Thietmara są częste.

¹⁹³ Żona Henryka ze Stade, córka Udoni I z Rheingau i Wetterau.

¹⁹⁴ W 961 r. R. Kopke-E. Dummler, *Jahrbücher*, s. 322. — ¹⁹⁵ Ks, Psalmów I, 113, 9. — ¹⁹⁶ Horacy, *Ody* II, 10, 5.

45. Lecz, by zakończyć księgę, dodam, że od czasu Karola Wielkiego nie zasiadał na tronie królewskim żaden tak wielki władca i obrońca ojczyzny¹⁹⁷. Gdy wielu z książąt, jak to wyżej przedstawiłem, wyprzedziło go na drodze śmierci, ci, co go przeżyli, nie zapomnieli piękna minionych czasów i nie chcieli przyjąć ani nie stosowali się do nowych wzorów, które przysły. I do końca swego życia nie zbaczali nigdy dobrowolnie z prostej drogi prawdy i sprawiedliwości. Albowiem widzieli, jak spełniała się w ich oczach przepowiednia pewnego mądrego wieszczą przyszłości¹⁹⁸: Pierwszy wiek jest złoty, po nim przyjdzie wiek miedziany, po nim wreszcie wiek żelazny. Niech każdy z wiernych posłucha prawdą tchnących upomnień świętego Grzegorza¹⁹⁹: „W miarę jak wzrastają dary, rosną powody do darów”. Niechaj wzdraga się przed popełnieniem grzechu tam, gdzie coś zostało mu powierzone, i niech modli się pokornie do Boga za duszę cesarza, aby przebaczył łaskawie swojemu grzesznemu słudze niezliczone występki, których nie mógł uniknąć wśród tylu spraw, jakie miał na głowie. Niechaj prosi dalej Boga, by On, królestw wszelkich władca, pomagał wszystkim obecnym i przyszłym ludom jako troskliwy i miłujący je opiekun. I Ty, któkolwiek będziesz moim następcą, pomny na tak wielkie dobrodziejstwo²⁰⁰, zaciągnij wierną straż około pamięci jego duszy, w szczególności zaś w dzień św. Wawrzyńca, Chrystusowego rycerza. O wstawiennictwo tego świętego błagaj usilnie, aby na podobieństwo owego zasłużonego zwycięstwa, jakie cesarz uzyskał nad widzialnymi nieprzyjaciółmi, mógł teraz po odpuszczeniu mu grzechów, o co zawsze prosił, uniknąć sideł niewidzialnych nieprzyjaciół i aby oddzielony od lewej strony, znalazł się w dniu sądu ostatecznego po prawicy Boga Ojca.

¹⁹⁷ por identyczną pochwałę w Prologu tej księgi.

¹⁹⁸ Horacy, Epody, 16, 64—66. — ¹⁹⁹ S. Gregorii Homiliae in evangelia, lib. I. Hom. 9, c. 1. Migne, Patr. lat. t. 76, col. 1106. — ²⁰⁰ Tzn. założenie biskupstwa w Merseburgu.

45. Sed ut concludam sermonem, post Carolum Magnum regalem cathedram numquam tantus patriae rector atque defensor possedit. Precedentibus mortem eius, ut predixi, plurimis optimatibus omnes, qui superfuerunt, tantae iucunditatis haud inmemores, novam hanc normam, quae sequebatur, nec voluerunt neque sequebantur, sed ad exitum vitae suimet ab recta antiquae veritatis et iusticiae semita sua sponte non deviabant. Inpleri tunc namque videbant, quod a quodam sapiente presago futurorum scriptum est: Primum est aureum seculum, deinc aereum postque ferreum sequitur. Audiat unusquisque fidelium veredica beati Gregorii monita: Cum augmentur dona, rationes crescunt donorum, et in commissis se nimis peccasse perhorrescat et pro anima inperatoris Deum supplici mente deposcat, ut flagicia servi peccatoris innumera, quae in tot sibi subditis rebus precaveri nequiverant, clementer ignoscat regnorumque dominator omnium populis presentibus atque futuris pervigil piusque custos assistat! Et tu, quicumque mihi succedas, tanti memor beneficii, animae eius recordationem fidei mentis custodia serves maximeque in festivitate Christi adletae Laurentii, cuius intercessionem obnixe postules, ut, sicut eo die meritis ipsius hostium huic concessa est divinitus victoria visibilium, ita sibi a Deo donata, quam semper optavit, remissione, laqueos inimicorum mereatur invisibilium evadere a sinistrisque segregatus, in iudicii collocetur a dextris Dei patris.

KSIEGA III

Trzeci z królów szeregu i wtóry z imienia Otto
Teraz niechaj sławiony będzie i zasiądzie z chwałą
Na tronie wielkiego ojca, żywy w pamięci wieków
Wdzięcznej, iż uciśnionym pomoc niósł każdej pory.
Szczęściem tchnęły pierwsze lata, smutek ostatnie zmacił,
Gdyż wielkie były wszędzie nasze przewiny i grzechy.
Gorzko świat pokutował, iż prawdę odrzucił w złości.
Od mścicielskiego miecza wiele straciło królestwo!
Daremnie szukać przyczyn, lecz mądrym zdało się jasne,
Że odkąd na Merseburg spadły tak dotkliwe klęski ¹,
Wraz pokój uleciał błogi z granic naszego kraju
I wróg doń wtargnął i szerokie zapuścił zagony.
Któż jest zdolen powiedzieć, z jakim okrucieństwem szalał,
Jak nie oszczędził nawet świętej Chrystusa świątyni.
Wielu spośród naszych rycerzy śmierć znalazło w walce
Ulegając, o zgrozo! dzikich Saracenów hordom.
Szczęśliwi są zaprawdę, którzy kochając Chrystusa
Zażywają w pokoju życia upragnionych darów,
Wolni zgoła od strachu, co serca biciem napełnia.
Strach ów ojców naszych gnębił z górą lat trzydzieści
I tak uzbroił, niestety, nieprzyjaciół hufce,
Że wpadają dziś jeszcze w nasze ojczyste dziedziny.
Niech każdy prosi Tego, co niebo złączył i ziemię,
Aby już kres położył wreszcie tym straszliwym karom!

1 (1). Trzeci z kolei władca naszego państwa Otto II ma być przedmiotem tej księgi. Już w młodzieńczym wieku odznaczał się on nadzwyczajną siłą ciała. Zrazu lubował się w swawoli i wiele rozdawał darów z pobożności, lecz bez żadnego umiarkowania; stroił także od dojrzałej rady. Potem jednak na skutek upomnień z wielu stron płynących nałożył sobie wędzidło chwalebnej cnoty i zachowywał się w życiu poprawnie, jak to poniżej przedstawię.

Za namową swojej pobożnej rodzicielki, która kierując nim siłą mu dodawała, nabył na drodze prawnej zamiany Memleben, gdzie

LIBER III

Tertius in numero regum, sed proximus Otto
Nomine, scribatur, et digna laude locetur
Sede patris magni, vivens per secla secundo
Successu, miseris qui profuit omnibus horis.
Huius prima bonis laetantur, triste supremis
Advenit, nostris criminibus undique magnis.
Tunc luit hic mundus, quod sprevit recta malignus.
Ultrici gladio perierunt plurima regno.
Nulla patet nobis certissima causa, peritis
Cunctis est visum, Mersburgi flebile damnum
Ex quo sustinuit, quod pax pia longe recessit
Finibus e nostris, late regnabat et hostis.
Quis valet effari, seviret ut iste crudeli
Funere, cum Christi templis nec parceret almi.
Congressi mutuo ceciderunt atque duello
Ex nostris multi, Saracenis exuperati.
Vere, felices, qui Christum semper amantes
Tranquillae pacis retinent optata, timoris
Funditus ignari pulsantis corda maligni,
Plus quam tricenos qui nunc turbaverat annos
Antecessores nostros, et, pro dolor! hostes
Armavit, nostras quoque nunc infringere terras.
Qui caelos terris coniunxit, ponat ut istis
Finem suppliciiis, optet modo quisque fidelis.

1. (1.) Tercius regni procurator nostri, Otto secundus, sit codicelli materies mei. Qui iuvenis viribus corporis cluens eximiis, primo quae sunt proterva sectatur, largitusque plurima pietatis operę absque temperamento, matura fugit consilia; deindeque castigatus a multis, inposito sibi laudandae virtutis freno, nobiliter in diebus suis conversatus est, sicut in sequentibus explanabo.

Piae genitricis suae instinctu, cuius gubernaculo vigeat, Miminlevo, ubi pater suus obiit, iusto acquisivit concambio decimasque,

¹ Thietmar ma na myśli zniesienie biskupstwa merseburskiego, które nastąpiło za panowania Ottona II.

zmarł jego ojciec, oraz dziesięciny, które należały do klasztoru w Hersfeld². Zebrawszy mnichów, założył tam wolne opactwo³ i wyposażył je w niezbędny majątek. Postarał się następnie o zatwierdzenie go przez papieski przywilej⁴.

Pcza tym, osobnym rozporządzeniem wydanym w obecności arcybiskupa Adalberta udzielił duchowieństwu obsługującemu katedrę magdeburską przywileju wybierania arcybiskupa⁵. Przywilej ten potwierdził w księdze, która jeszcze dziś tam się znajduje i w której błyszczą złotem namalowane jego i cesarzowej Teofano portrety. Arcybiskup okazał tę księgę ludowii za zezwoleniem cesarza i w jego obecności, gdy przygotowany do mszy świętej odśpiewał ewangelię i piękne, jak zwykle, wygłosił kazanie. Odczytawszy przywilej cesarski, który zawierał postanowienia o wyborze arcybiskupa, nałożył straszną klątwę na tego, kto ośmieliłby się kiedykolwiek naruszyć go, i wzmocnił owa klątwę okrzykiem: „Amen, niech się stanie! niech się stanie!”, który podjęli wszyscy obecni.

Troską pełną 'szczodroblewości otoczył ubogie dotychczas biskupstwo merseburskie i darował jego zwierzchnikowi Gizylerowi, którego bardzo poważał, na potrzeby kultu świętego Jana Chrzciciela, najpierw opactwo w Pohle⁶, następnie gród Zwiękowo⁷ wraz z wszystkimi jego przynależnościami. Darował dalej całe terytorium miasta Merseburga objęte murami wraz z prawami nad żydami, kupcami i mennicą⁸, ponadto las leżący między Solawą i Muldą oraz krajami Susłów i Plisni⁹, wsie Chorzyn¹⁰, Nierechwa¹¹, Bucithi¹², Cothug¹³, Borzęciców¹⁴ i Gundorf¹⁵. "Wszystkie te darowizny sporządził w formie dokumentów własnoręcznie potwierdzonych¹⁶.

2 (2). Tymczasem umarł Gero, dostojny arcypasterz koloński. Ponieważ mało się nim dotąd zajmowałem, przeto opowiem pokrótce, co sobie na teraz odłożyłem. On to kazał sporządzić z drze-

²Dziś Klein Hersfeld nad Fuldą. — ³ Tzn. wyjęte spod jurysdykcji miejscowego biskupa. Taki wolny opat miał sam uprawnienia biskupie. — ⁴ Zagubiony.

⁵ Był to przywilej z tej kategorii, o której mowa w ks. II, uw. 122a. Do tego przywileju nawiązuje Thietmar w kilku dalszych miejscach Kroniki, kiedy obstaje przy prawie kapituły magdeburskiej do obioru arcybiskupa. Por. III, 13; VI, 62; VI, 81.

⁶ Nad Odrą, w Harzu. — ⁷ Por. ks. II, uw. 176.

⁸ Były to tzw. regalia, czyli prawa natury finansowej zastrzeżone wyłącznie dla króla, a mianowicie w tym wypadku: prawo do opieki nad

quae ad Herevesfeld pertinebant; et congregatis ibi monachis, liberam fecit abbaciam datisque sibi rebus necessariis, apostolico confirmavit privilegio.

Insuper licentiam archiepiscopum eligendi confratribus Deo Magadaburg famulantibus precepto inperiali presente archiepiscopo dedit Aethelberto et cum uno libro, qui hodie ibidem est, in quo sua inperatricisque Theuphanu imago auro splendet formata, munus affirmavit. Quod gratia cesaris et in presentia eius archiepiscopus, preparatus ad missam, cum perlecto euvangelio more solito optime predicasset, recitato coram precepto inperiali, quo electio continebatur, ostendit eundemque, quicumque temerarius hoc unquam auderet infringere, terribili excommunicatione damnavit, cunctis prosequentibus 'Amen! fiat! fiat!' consolidavit.

Pauperem adhuc episcopatum Merseburgiensem largiflua pietate respexit et eius provisorio Gisilero, quia hunc multum dilexerat, primo abbaciam in Palithi, dein Suencuam civitatem cum appertinentibus cunctis ad servitutem sancti Iohannis baptistae tradidit et, quicquid Merseburgiensis murus continet urbis, cum ludeis et mercatoribus ac moneta et foresto inter Salam ac Mildam fluvios et Siusuli atque Plisni pagos iacenti, Chorin et Niriechua, Bucithi et Cothug ac Borintizi et Gunthorp permisit, ei haec omnia scriptis manu propria conroboratis affirmans.

kupcami i zydami, które dawało królowi duże dochody z opłat uiszczanych przez podopiecznych oraz prawo do bicia monety, dające także dochód w postaci różnicy między wartością efektywną (kruszcem) i nominalną — pieniądza. Monarcha mógł zrzec się tych praw na rzecz instytucyj lub osób prywatnych i ten wypadek tu właśnie zachodzi. Patrz: Urkundenbuch des Hochstifts Merseburg, wyd. P. Kehr, t. I, 1899, s. 18, nr 20.

⁹ Terytoria plemienne słowiańskie: Susły nad Muldą koło Duben, Plisni (Pleśna) nad Plisą koło Altenberg. P.: P. J. Safarik, Starożytności słowiańskie, tłum. H. N. Bońkowski, Poznań 1844, t. II, s. 741; G. H e y, Op. cit. s. 17, 219, 279; H. Bottger, Op. cit. s. 39 i nn., 282 i nn.

¹⁰ Dziś Kohren koło Borna i Rochlitz. P.: G. Hey, Op. cit. s. 92. — ¹¹ Dziś Nerchau nad Muldą. Patrz: G. H e y, Op. cit. s. 160 i n. — ¹² Dziś Pausitz na lewo od Muldy między Trebsen i Wurzen. Nazwa niewątpliwie słowiańska. P.: G. Hey, Op. cit. s. 55. — ¹³ Dziś Taucha nad Parthe koło Lipska. P.: G. Hey, Op. cit. s. 88. — ¹⁴ Borintizi, dziś Portitz nad Parthe. Patrz: G. H e y, Op. cit. s. 48. — ¹⁵ Nad Luppe koło Lipska. — ¹⁶ Sporządzenie darowizny w formie dokumentu wzmacniało ją od strony dowodowej, gdyż dokument w tym okresie miał charakter środka dowodowego. Patrz: A. Heusler, Institutionen des deutschen Privatrechts, Leipzig 1885, I, s. 91; II, s. 68 i nn.

2. (2.) Interim Gero, Agripinae sedis egregius provisor, obiit; de quo quia pauca prelibavi, quae tunc reservavi, paucis edicam. Hic crucifixum, quod nunc stat in media, ubi ipse pausat, aecclesia, ex ligno studiose fabricari precepit. Huius caput dum fissum videret, hoc summi artificis et ideo salubriori remedio nil de [se] presumens sic curavit. Dominici corporis «porcionem, unicum in cunctis necessitatibus solacium, et partem unam salutifere crucis coniungens posuit in rimam et prostratus nomen Domini flebiliter invocavit et surgens humili benedictione integritatem promeruit. Is dum capellam clara iam luce intraret suam, Victorem sanctum, ut suis post intimavit fidelibus, cum zablo dimicantem atque vincentem vidit.

3. Huius obitum cuidam abbatissae Gerbergae, quam propter castitatem mentis et corporis idem multum dilexerat secumque sepe detinuit, diabolus bonorum invidus omnium, sicut prius solebat in ceteris, prodidit: 'Vellem tibi meum aperire secretum, ni te scirem cuncta hactenus numquam servavisse commissa. Sed si fideliter hoc continere mihi promittis, ea dico ratione, quandocumque alicui vis aperire, vitam tibi me non dubites tollere. Gero, tuus familiaris, in hoc anno tantam incidet infirmitatem tres dies, ut mortuus credatur; et si ab aliquo hoc spacium custoditur, tale potest securus evadere periculum.' Sed ancilla Christi, verbis obstupefacta talibus, fideli se silentio haec promisit omnibus occultare. Haec cum eundem videret evanescere, directo mox itinere archiepiscopo universa narravit. Quod diabolus intelligens in tantum eam cecidit, ut post innumeros dies vitam hanc fragilem vita mutaret aeterna. Archiepiscopus autem, in die depositionis eius missam celebrans, meritum eius cunctis asstantibus indixit indulgentiamque ei ab his postulavit et ipse fecit.

4. Post haec infirmitate predicta gravatus, se Evurgero custodiendum commisit. Qui eundem acri dolore defatigatum quasi mortuum lavari feretroque inpositum ad aecclesiam portari posteraque die sepeliri iussit. Hic, ut aiunt populi, tertia nocte quasi de gravi somno expergiscens, audivit sonantem campanam et, ut aperirent ei velociter, terna exclamacione rogavit. Obstupefactus is, qui audivit, Evurgerum prefatum custodem aecclesiae, ut episcopo laboranti succurreret, interpellavit. Qui eundem per omnia fuisse men-

¹⁷ Źródła milczą o tej postaci. Prawdopodobnie, jak przypuszcza F. Kurze w komentarzu do tego miejsca Kroniki, była ona ksienią w Kolonii. — ¹⁸ Późniejszy arcybiskup koloński. Por. IV, 15.

cierpiącemu biskupowi. Ten jednak zarzucił mu kłamstwo wierutne i zbił go długim kijem. W ten sposób zmarł 29 czerwca świętej pamięci arcybiskup. Wkrótce potem ukazał się on opatowi Ludolfowi¹⁹, któremu powiedział: „Śpiewajcie mi: Wieczne odpoczywanie!”, po czym znikł z jego oczu. Na jego miejsce wybrany został natychmiast i konsekrowany za zgodą cesarza Warinus²⁰.

5 (3). W drugim roku panowania Ottona II książę bawarski Henryk został schwytany i odstawiony pod straż do Ingelheim. 975. W tym roku długo panowała ostra i mroźna zima i wielkie spadły śniegi. Po śmierci arcybiskupa mogunckiej metropolii Roberta²¹ cesarz postawił na jej czele swojego kanclerza Willigisa²², mimo że wielu sprzeciwiało się temu z powodu jego niskiego pochodzenia. Wiedział bowiem cesarz ze słów św. Piotra²³, że „Bóg się nie ogląda na osoby”, lecz kocha i nagradza wielkimi zaszczytami tych przede wszystkim, którzy go miłują z całego serca. Nie godzi się przemilczeć, w jaki sposób łaska Boża przeznaczała Willigisa na przyszłego pasterza. Kiedy jego matka — biedna, lecz, jak się to okaże z dalszego opowiadania, uczciwa kobieta — nosiła go jeszcze w swym łonie, zobaczyła raz we śnie, jak słońce świecące z tego łona zalało ognistymi promieniami całą ziemię. Tej nocy, w której urodziła dziecko, wszystkie bydła, jakie miała w domu, upodobiły się do swojej pani, wydając na świat, jakby na jej cześć męskie potomstwo. Ten, co się wówczas urodził, był słońcem, ponieważ promieniami swego nabożnego kaznodziejstwa oświecił serca wielu, którzy byli nieczuli na miłość Chrystusa. I dlatego równocześnie z jego urodzeniem przyszła na świat tak niezwykła liczba męskiego potomstwa, że urodził się mąż Boży, który z najwyższego przeznaczenia rządzić miał duszami dla zbawienia całej ojczyzny. Jakże szczęśliwą była matka, którą Bóg tak dalece wyróżnił swym nawiedzeniem spośród współczesnych, że powiła potomka, który równym się okazał lepiej urodzonym, a nawet niektórych z nich przewyższał, i że na własne oczy i przez sam fakt urodzenia stwierdziła urzeczywistnienie nadziei, którą jej ukazało owo widzenie. Lecz o tym powiem innym razem.

6 (4). Cesarz zdobył w pierwszej wyprawie wojennej gród zwany Buschuth²⁴. W drugiej pospieszył do Szlezwiku²⁵, by uderzyć na Danów, którzy się zbuntowali przeciwko jego władzy²⁶. Tu stwierdził, iż nieprzyjaciele zajęli i obsadzili załogą rów graniczny²⁷ przygotowany do obrony ich ojczyzny i bramę zwaną Wieglesdor²⁸. Wszystkie te jednak miejsca obronne zdobył walecznie dzięki przebiegłości księcia Bernarda²⁹ i mojego dziada Henryka.

titum affirmans magno percussit baculo; sicque quievit divae presul memoriae III. Kal. Iulii. Apparuit autem is mox Liudulfo abbati dicens: 'Requiem eternam nobis cantate!' et evanuit ab oculis eius. Huius vice Warinus eleccione et inperatorio munere protinus ungitur.

5. (3.) Anno medii Ottonis II^o Heinricus Bawariorum dux captus est et ad Ingilhiem deductus caute custoditur. DCCCCLXXV⁰. In hoc anno hiemis asperitas longa fuit et sicca, et magna nix effunditur caelitus. | Mortuo quoque Roberto, Magontinae sedis arehipresule, inperator cancellarium suimet nomine Willigisum, multis hoc ob vilitatem sui generis rennuentibus, eidem prefecit aecclisiae. Sciebat enim Petro attestante, quod non est personarum acceptor Deus, sed omnes se ex corde diligentes pre caeteris amat, inconprehensibili honore remunerans. Qualiter autem hunc pastorem futurum divina pietas presignaverit, non est silendum. Huius mater, quamvis pauperula, tamen, ut in sequentibus apparet, bona, dum eundem in utero portaret, vidit per somnium, quod soi e sinu suimet fulgens totam radiis flammantibus repletet terram. Et in ea nocte, qua haec talem peperit infantem, simili procreacione totum hoc iumentum, quod ipsa in domo sua habuit, quasi gratulabundum dominae respondit. Ille, qui tunc natus est, sol erat, quia sanctae predicationis suae radiis corda multorum a Christi caritate torpentium illuxit. Et idcirco in eius nativitate masculini sexus mirabilis multitudo gignitur, quia vir Dei ad salutem patriae totius summa predestinatione regnaturus exoritur. Felix mater, quam Dominus pre caeteris contemporalibus suis in tantum visitavit, ut prolem nobilioribus coequalem vel etiam nonnullis meliorem pareret et ostensae sibi visionis spem oculis et re ipsa veram esse probaret. Sed haec alias dico.

¹⁹ Por. II, 18. — ²⁰ Arcybiskup koloński, 976—985. — ²¹ 970—975. —

²² Willigis był kanclerzem w latach 971—975, arcybiskupem mogunckim w latach 975—1011. — ²³ Dzieje Apostolskie, 10, 34.

²⁴ Boussu w Hennegawii. Wyprawa była skierowana przeciw grafom flandryjskim: Lambertowi z Lovanium i Reginarowi IV z Hennegawii. —

²⁵ Patrz: W. Biereye, Op. cit., s. 100 i nn.; A. M. Liliencron, Op. cit. s. 30 i nn. — ²⁶ Duńczycy byli wówczas trybutariuszami cesarza. —

²⁷ Danewirk. — ²⁸ Patrz: A. Sach, Das Herzogtum Schleswig in seiner ethnographisehen und nationalen Entwicklung I, Halle 1896, s. 50 i nn. — ²⁹ Książę saski Bernard I, 973—1011, syn Hermana Billunga, margrabiego Marchii Północnej. Por. II, 31.

W czasie tej wyprawy wzniesiono po raz pierwszy okrzyk złośliwego szyderstwa przeciwko duchownym. Do dziś dnia posługują się nim złośliwi ludzie. Bardzo żałować należy, że ilekroć sprawiedliwi ludzie wynajdą co dobrego na ogólny użytek, większość ludzi odrzuca to natychmiast z wielkim wstrętem. Uczy się natomiast i, jakby przezuwając, przyswaja sobie to wszystko, co nie podoba się Bogu i na człowieka karę zasłużoną za jego przewinę ściąga. Więc jakkolwiek wielu ludzi nie rzuca słów szyderczych na serio, to jednak zawsze pozostaje na nich plama grzechu.

Cesarz wybudował i obsadził załogą jeden gród³⁰ w tym kraju.

Wspomniany wyżej biskup Bruno³¹ zmarł 9 marca i proboszcz bremeński Erp³² został mianowany na jego miejsce za wstawiennictwem arcybiskupa Adaldaga. Tymi czasy ja się urodziłem 25 lipca³³.

7 (5). W roku Pańskim 976 książę bawarski Henryk, wyklęty i pozbawiony godności, uciekł do Czech³⁴. Kiedy przebywał tam u księcia Bolesława, cesarz podążył za nim z wielkim wojskiem, lecz niczego nie mógł wskórać w stosunku do żadnego z nich, a nawet wskutek podstępu jednego z żołnierzy Bolesława stracił duży oddział Bawarczyków, który przybył mu na pomoc i rozłożył się obozem pod miastem Pilzнем. Pewnego wieczoru mianowicie Bawarczycy zażywali kąpieli nie ubezpieczwszy się żadną strażą i oto wpadł nagle nieprzyjaciel w pełnym uzbrojeniu i pozabijał nagich, jak mu się nawinęli, w namiotach i na zielonej łące, po czym z całą zdobyczą w radosnym nastroju i bez strat własnych powrócił do domu. Na wieść o klęsce tylu żołnierzy cesarz, nie mając przed sobą żadnej drogi odwrotu, podążył prostym marszem do swojego grodu zwanego Camma³⁵. Księcia Henryka pokonał dopiero w następnym roku, gdy ten schronił się do Passawy. W rok potem książę Henryk, graf Ekbert i biskup Henryk³⁶, powołani przed sąd cesarski, zostali uwięzieni w Magdeburgu i skazani na długie wygnanie³⁷.

8 (6). Po tych wypadkach cesarz przygotował się z całą gorliwością do wyprawy przeciw królowi Lotarowi³⁸ z rodziny Karolingów, który ośmielił się napaść z wielkim wojskiem na pałac, a zarazem siedzibę królewską w Akwizgranie, należącą zawsze do naszego państwa, i przywłaszczyć ją sobie, przy czym zmienił kierunek orła.

³⁰ A. Sach, Op. cit., sądzi, iż chodziło tu o Hohburg koło Hadeby.

³¹ Biskup Werden. Por., II, 31. Wedle nekrologu merseburskiego dnia 9 marca zmarł Bruno z Kwerfurtu, a nie biskup Bruno. — ³² 976—994. —

³³ Ustęp powyższy jest późniejszą, własnoręczną wstawką Thietmara, bardzo niedbałą, gdyż łączy swoje wcześniejsze o rok urodzenie z wydarze-

6. (4.) Inperator prima expedicione Buschuth civitatem cepit. Secunda Danos sibi rebelles petens, ad Sleswic properavit. Ibi etiam hostes suos foveam, quae ad defensionem patriae parata est, et portam, quae Wieglesdor vocatur, armis preoccupare videns, consilio Bernhardi ducis et avi meimet Heinrici comitis omnes has munitiones viriliter exuperat.

In hoc itinere prima malae irrisionis in clericos exclamatio attollitur et a malis hominibus hodie servatur. Admodum miserabile est, cum aliquid boni a iustis inventum in usu ad modicum habetur, statim ut nimis detestabile a maxima multitudine repudiatur. Quod Deo autem displicet et hominem ad promerendam reatus sui penam protrahit, hoc discit et ut ruminando firmat. Quamvis vero multi irrisiones non serio faciant, tamen sine peccati macula has nullatenus peragunt.

Urbem unam in hiis finibus cesar edificans presidio firmat.

Brun presul supra memoratus VII. Id. Marcii obiit, et Erp, prepositus Bremensis, intercessione Aetheldagi archipresulis ordinatur. Temporibus hiis ego natus sum VIII. Kal. Augusti, mense Iulio.

7. (5.) Anno vero dominicae incarnationis DCCCCLXXVI⁰ Heinricus, dux Bawariorum, honore et communionem privatus, Boemiam fugit. Quem inperator ibidem valido petens exercitu cum duce Bolizlavo manentem, nil ibi prorsus in neutro horum profecit, sed magnam Bawariorum catervam, sibi ad auxilium huc venientem et iuxta Pilisini urbem castra metatam, dolo cuiusdam militis Bolizlavi sic perdidit. Vespere facto Bawarii se lavantes nulla custodum securitate fruuntur; et ecce hostis loricator adveniens nudos eosdem in tentoriis et in virentibus pratis occurrentes prostravit et cum omni preda laetus et incolomis revertitur. Inperator autem, audita tantorum strage virorum et quod nulla sibi via redeundi patuit, recto itinere ad civitatem suam, quae Camma dicitur, venit et in proximo anno prefatum ducem ad Pataviam confugientem subegit. In consequenti anno H. dux et Ekbertus comes et Henricus presul apud inperatorem accusati Magadaburg capti sunt et exilio deputati longo.

8. (6.) Post haec autem inperator omni studio ordinavit expeditionem suam adversus Lutharium, regem Karelingorum, qui in

niami roku 976. — ³⁴ Henryk II Kłótnik. Patrz: K. U h l i r z, Jahrbücher des deutschen Reichs unter Otto II und Otto III, t. I, s. 82 i nn., s. 93 i nn. — ³⁵ Cham nad Regen. — ³⁶ Biskup augsburski, 973—982. — ³⁷ K. U h l i r z, Jahrbücher, s. 104. — ³⁸ 954—980.

Orzeł ten znajduje się we wschodniej części pałacu i wszyscy, którzy władali tą siedzibą, mieli ten zwyczaj, że zwracali go w kierunku swojego państwa³⁹. Lotar uciekł szybko przed cesarzem, ten zaś ścigał go, pustosząc i paląc wszystko po drodze, aż do stolicy Paryża. W czasie tej pogoni ciężkie choroby trapiły wielu wojowników. Wśród nich zmarł 30 listopada graf arneburski Bruno⁴⁰, rycerz godny wielkiej chwały. Powróciwszy z tej wyprawy ze sławą triumfatora, cesarz tak wielki strach wzbudził wśród nieprzyjaciół, że nigdy potem nie wazyli się na podobną zuchwałość. Wzięliśmy pomstę za całą hańbę, jaką przedtem zadali naszym.

Tymczasem 4 lipca w pięćdziesiątym roku od swojej nominacji rozstał się z tym światem i otrzymał z rąk Chrystusa nagrodę za swą wierną służbę biskup augsburski Udalryk, prawdziwa perła wśród kapłanów. Jego następca Henryk, jak to niżej podam⁴¹, krótki czas zasiadał na tronie biskupim.

9 (7). Graf Gero⁴², którego Waldo powołał przed sąd cesarski, został na nalegania arcybiskupa Adalberta i margrabiego Teodoryka pojmany w miejscowości zwanej Sumeringe⁴³ i oddany pod straż mojemu ojcu i stryjowi⁴⁴. Następnie cesarz zwołał wszystkich książąt państwa do Magdeburga i tu na pewnej wyspie stanęli obaj przeciwnicy na sąd Boży do pojedynku. Waldo, raniony dwukrotnie w szyję, nacierał tym ostrzej na przeciwnika i zadawszy mu silny cios w głowę powalił go na ziemię. Graf Gero zapytany przezeń, czy może dalej walczyć, musiał przyznać, że brak mu już sił. Wówczas Waldo opuścił szranki, lecz kiedy skrzepił się wodą, padł nagle martwy na wznak na ziemię. Gero tedy został skazany wyrokiem sędziów i rozkazem cesarza na ścięcie przez kata w dniu 11 sierpnia. Nikt nie pochwalał tego pojedynku oprócz arcybiskupa Adalberta i margrabiego Teodoryka. Syn Ludolfa, książę bawarski Otto⁴⁵, który przybył tego dnia, oraz graf Bertold⁴⁶ czynili wyrzuty cesarzowi, że z powodu tak błahej przyczyny tak wielki człowiek musiał być skazany.

W związku z tym wydaje mi się nie od rzeczy opowiedzieć w krótkości o zasługach opata korbejskiego Ludolfa, który dzięki swym umartwieniom w modlitwie i w postach doznał z łaski Bożej wielu objawień. Gdy ten mianowicie w dzień pojedynku, o świcie,

³⁹ Wedle R i c h e r i Historiarum 1. III, 71 (M. G. SS. III, s. 622) było odwrotnie. Orzeł był zwrócony twarzą w kierunku ekspansji państwa niemieckiego, a więc na zachód. Lotar miał go odwrócić w kierunku wschodnim. Patrz: G. W a i t z, Verfassungsgeschichte, VI, s. 304.

Aquisgrani palacium et sedem regiam, nostrum semper respicientem dominium, valido exercitu presumpsit invadere sibi quoque verso aquila designare. Haec stat in orientali parte domus, morisque fuit omnium hunc locum possidentium ad sua eam vertere regna. Quem celeriter abeuntem cesar insequitur, depopulatis omnibus et incendio consumptis usque ad Parisiam sedem. In illo itinere multis infirmitate nimia compressis Brun, comes Harneburgiensis, miles per cuncta laudabilis, obiit II. Kal. Decembr. Reversus inde inperator triumphali gloria, tantum hostibus incussit terrorem, ut numquam post talia incipere auderent; recompensatumque est hiis, quicquid dedecoris prius intulere nostris.

Interim Augustanae pastor aecclesiae Othelricus, gemma sacerdotum, L^o ordinationis suae anno excedens a seculo, fructum laboris devoti Christo remunerante percepit III. Non. Iulii. Henricus autem huic succedens, parvo tempore sedebat, ut post enucleabo.

9. (7.) Accusatus apud inperatorem Gero comes a Waldone et in loco, qui Sumeringe dicitur, ortatu Aethelberti archipresulis et Thiedrici marchionis captus, patri meo patruoque firmiter est commissus. Deindeque convocatis ad Magathaburg cunctis regni principibus, congressi sunt hii iudicio in insula quadam singulari certamine, vulneratusque in cervicem bis Waldo ardencius insequitur hostem percuciensque ictu valido capud prostravit eundem. Interrogatus autem Gero comes ab eodem, si plus potuisset pugnare, coactus est, quod iam defecisset, profiteri. Waldo tum egressus aqua refocilatur depositis armis et post tergum mortuus cecidit. Tunc Gero iussus est decreto iudicum et voce inperatoris a carnifice quodam decollari III. Id. Augusti. Haec pugna nullo nisi tantum archiepiscopo Aethelberto et Thiedrico placuit marchioni; correptusque est inperator ab Ottone Bavariorum duce, Liudulfi filio, eodem die venienti, et a comite Bertoldo, quod ob tam vilem causam tantus vir umquam damnari debuisset. Libet paucis exponere Liudulfi Cor-

⁴⁰ Rzekomy pradziadek Thietmara. Patrz: S. H i r s c h, Jahrbücher des Deutschen Reichs unter Heinrich II, t. I, 1862, s. 456. — ⁴¹ O skazaniu na wygnanie biskupa Henryka por. wyżej rozdz. 7. Thietmar wbrew zapowiedzi nie powrócił już w swej Kronice do tego biskupa. — ⁴² Patrz: K. Uhlirz, Jahrbücher, s. 124 i nn. — ⁴³ Soemmering koło Glindenberg, w rejonie Wolmirstedt. Por. VIII, 20. — ⁴⁴Tzn. grafowi Zygfrydowi z Walbeck i jego bratu, margrabiemu Lotarowi.

⁴⁵ Syn Ludolfa i Idy (por. II, 4), od roku 973 ksiązę szwabski, od roku 976, po usunięciu Henryka II, ksiązę bawarski. — ⁴⁶ Patrz wyżej ks. II, uw. 96.

odprawiał, jak zwykle, z pokorą i bojaźnią Bożą mszę świętą, ujrzał nad ołtarzem głowę grafa Gerona. Skończywszy więc tę mszę, odśpiewał drugą za umarłych, po czym rozdziawszy się z szat kapłańskich wyszedł w milczeniu i obwieścił zgromadzonym braciom śmierć Gerona, prosząc ich usilnie, by wspólnie z nim modlili się za jego duszę. Ścięcie zaś Gerona nastąpiło dopiero o zachodzie słońca.

10. Dla uczczenia pamięci Gerona siostra jego Tetta i małżonka Adela wybudowały klasztor w miejscowości zwanej Alsleben⁴⁷, gdzie snem wiecznym spoczywa, i ofiarowały Bogu i Jego umiłowanemu poprzednikowi⁴⁸ dziesiątą część⁴⁹ ich majątku. Dla powyższej fundacji uzyskały potwierdzenie i przywilej cesarski, tej mianowicie treści, że utworzone tam wolne opactwo miało się znajdować pod bezpośrednią opieką i władzą cesarza i jego następców. Ciało Gerona i jego szaty znaleziono w trzy lata potem w stanie nienaruszonym, kiedy składano obok niego do grobu jego małżonkę.

W siódmym roku panowania Ottona przybył do niego król Lotar⁵⁰ z synem swoim oraz wspaniałymi darami i uprosiwszy dla siebie przebaczenie, odzyskał jego trwałą przyjaźń. W tym samym roku podążył cesarz do Italii i — niestety — nie zobaczył już nigdy więcej naszego kraju.

11 (8). Wkrótce potem, kiedy cesarz był już w Rzymie, zmarł arcybiskup Adalbert⁵¹ w trzynastym roku swoich rządów, które strawił na nauczaniu i umacnianiu w wierze swoich owieczek. 19 czerwca mianowicie, w czasie wizytacji diecezji biskupa Gizylera, który towarzyszył wtedy cesarzowi, odprawił mszę św. w Merseburgu i następną noc spędził w dobrym samopoczuciu w Corbetha⁵² u zacnego świeckiego męża Hemuzona. Nazajutrz atoli wstał niezdrów i skarżył się na silny ból głowy, pomimo to jednak pojechał dalej. Kiedy w drodze do Freckleben⁵³ mijał wieś Zscherben⁵⁴, zaczął słać się na koniu i byłby upadł na ziemię, gdyby go nie podtrzymali ludzie z orszaku. Ułożono go na kobiercu i kiedy kler odmówił wszystkie należne modlitwy, przeniósł się pełen wiary do Chrystusa w dniu 21 maja. Jego zwłoki sprowadzono do Giebi-chenstein⁵⁵ i przybrawszy je w szaty pontyfikalne przewieziono na statku do Magdeburga, gdzie przyjęli je z wielkim żalem bracia duchowni, a szczególnie mnisi. Czcigodny biskup halbersztadzkiej diecezji Hilliward w asyście zacnego opata Hardinga⁵⁶ pochował je w środku kościoła przed ołtarzem apostołów Filipa i Jakuba.

⁴⁷ Alsleben nad Solawą. Wiadomość nie jest ścisła, gdyż klasztor założył leszcze Gero. Patrz: K. Uhlirz, Jahrbücher, s. 122, uw. 12.

bensis meritum patris, cui multum vigiliis ieiuniisque laborant! plurima Deus dignatus est revelare. Hic in die prefati certaminis, cum diluculo missam humiliter et timorate, ut semper solebat, celebraret, vidit super altare comitis capud Geronis finitaque hac aliam pro defunctis cantavit, exutisque sacerdotalibus vestimentis, cum silentio exivit congregatisque fratribus obitum eius indicavit orationemque pro eo fieri communem suppliciter postulavit. Decolatio autem eius in ipso solis occasu fiebat.

10. Pro cuius memoria soror eius Tetta et coniunx eius Aethela monasterium in loco, qui Eleslevo dicitur, ubi ipse requiescit, construentes,... partem totius suimet hereditatis tradidere Deo eiusque precursori dilecto, hoc privilegio et imperial! precepto ea ratione firmantes, ut abbacia ibidem liberaliter facta inperatoris suorumque potestatem ac tutelam respiceret successorum. Comitis prefati corpus post tres annos, cum iuxta illud contectalis sua poneretur, integrum una cum vestimentis inventum est.

Inperante tunc predicto Ottone VI annos, Lutharius rex cum filio suimet ac muneribus magnificis ad eum venit et sibi satisfaciens amiciciam eius firmiter acquisivit. Et in hoc anno cesar noster Italiam pergens, numquam has regiones, pro dolor! amplius invisit.

11. (8.) Post haec prefatus antistes Aethelbertus, inperatore iam Roma commorante, terciodecimo suae ordinationis anno, suos docendo et confirmando ac Gisilleri presulis, quia tunc cum cesare fuit, diocesim perlustrans, XIII. Kal. Iulii in Merseburg missam celebravit proximamque noctem cum Hemuzone, venerabili laico, in Chruvati laetus duxit; crastinoque die exurgens tristis capitis nimium queritur dolorem, et tamen abibat; cumque Cirmini villam, ad Frekenlevo pergere cupiens, preterisset, ni cito a suis sustentaretur, ex equo paulatim declinans in terram cecidisset. Is vero tapeto superpositus, completisque omnibus, quae a clericis dicenda erant, fideliter migravit ad Christum XII. Kal. Iulii. Huius corpus ad Ivikansten delatum atque sacerdotali apparatu vestitum navigio ad Magadaburg usque deductum est, flebiliterque a confratribus et

⁴⁸ Tzn. św. Janowi Chrzcicielowi, czyli klasztorowi pod jego wezwaniem. — ⁴⁹ w rękopisie luka. Wyraz „dziesiątą” w Przeróbce korbejskiej.

⁵⁰ Król zachodnio-frankijski (francuski). Por. wyżej, rozdz. 8.

⁵¹ Por. II, 22. — ⁵² Nad Solawą, poniżej Merseburga. — ⁵³ Nad Starą Wipper poniżej Sandersleben. — ⁵⁴ Koło Halle. — ⁵⁵ Nad Solawą poniżej Halle, dziś przedmieście tego miasta. — ⁵⁸ Opat klasztoru św. Maurycego w Magdeburgu, 968—990.

Zważ, czytelniku, z jaką gorliwością czuwał on nad powierzoną sobie trzodą. Często zjawiał się w ciszy nocnej w asyście dwóch tylko towarzyszy w klasztorze św. Jana Chrzciciela i św. Maurycego i sprawdzał niespodzianie, czy bracia zakonni schodzą się na mszę poranną i którzy z nich pozostali w sypialni. Jeżeli wszystko było w porządku, dziękował Bogu, jeżeli nie, wymierzał winnym zasłużoną karę.

12. Tymczasem duchowieństwo i lud, zatroskani śmiercią takiego ojca, wybrali wspólnie na przełożonego i arcybiskupa brata Otryka⁵⁷, który wtedy wiernie służył cesarzowi, choć zmarły arcybiskup, kiedy jeszcze żył i dobrym cieszył się zdrowiem, otwarcie mówił do wielu ludzi, że to nie powinno nastąpić w żadnym wypadku. Ponieważ arcybiskup i Otryk nie zgadzali się ze sobą charakterem, przeto Otryk, wykształciwszy należycie dużą liczbę braci i obcych na stanowisku kierownika szkoły, jakie zajmował, wołał opuścić raczej klasztor niż w nim pozostać. Gdy cesarz z trudem uzyskał od arcybiskupa pozwolenie na to, by Otryk służył na jego dworze, zdarzyło się raz w dzień Zmartwychwstania Pańskiego, że arcybiskup Adalbert, gotowy do mszy świętej, oburącz uchwycił krzyż arcybiskupski trzymany, jak zwykle, przez subdiakona i prosił Boga wśród łez obfitych, by Otryk i Iko nie zasiedli nigdy na jego katedrze. A gdy ukończył posługę Boską i zasiadł przy stole, publicznie zapowiedział wszystkim obecnym, że obaj przezeń wymienieni nie będą nigdy jego następcami. Nie powiedział jednak, w jaki sposób zostało mu to objawione i nikt mi także nie mógł udzielić co do tego bliższych wyjaśnień. To wszystko, co za życia zapowiedział w tej sprawie, potwierdził także po śmierci we śnie umiłowanemu przez niego Walterdowi⁵⁸, zwanemu inaczej Dodiko, co tenże opowiedział mi jako prawdziwe zdarzenie. Kiedy mianowicie spoczywał na łożu i myśl jego uleciała w zaświaty, ujrzał arcybiskupa, jak stał we wschodniej bramie kościoła, która wychodzi na cmentarz, i jakby do Rzymu pragnął się wybrać ze swoim pastorałem. Z następującymi słowami zwrócił się doń arcybiskup w gniewie: „Mój Dodiko! Jakże to? Moją godność chcesz dać innemu?”. Na co ten mu odpowiedział: „O, mój panie najdroższy, czyż nie powinienes wziąć pod uwagę, że w moim trudnym położeniu nie moja woła, lecz tylko posłuszeństwo decyduje?”. Arcybiskup jednak ciągnął dalej: „Zaprawdę, wiedz, że Otryk nigdy nie obejmie mojego stanowiska!”

⁵⁷ Był to uczony mnich. P. K. Uhlirz, Magdeburg, s. 8 i n., Jahrbucher, s. 146 i nn. — ⁵⁸ Prepozyt magesburski, 984—1012, arcybiskup tamtejszy w roku 1012.

maxime a monachis susceptum, commendatum est ab egregio sanctae Halverstidensis aeccliesie episcopo Hilliwardo, favente sibi Hardingo abbate venerando, in medio aeccliesie coram altari apostolorum Philippi et Iacobi Quanta sollicitudine idem sibi subditis invigilaret gregibus, lector attende! Sepenumero ad ovile sancti Iohannis baptistae sanctique Mauricii noctis silentio venit, duobus tantum comitantibus, qualiterque confratres ad matutinam convenirent vel qui in dormitorio remanerent, ex improvise perspexit; et si bene fuit, Deo gratias .egit, sin autem, culpabiles digna castigatione redarguit.

12. Sed clerus et populus tanti patris funere turbatus Ohtricum confratrem et tunc imperatori fideliter servientem communiter eligerunt in dominum et archipresulem, quamvis hoc nullo modo posse fieri predictus archimandrita, dum adhuc viveret beneque valeret, multis ex eorum numero publice prediceret. Cum enim episcopus et Ohtricus numquam convenirent moribus, magna confratrum et hospitum, quia magister fuit scolae, caterva bene elaborata maluit idem exire quam in monasterio permanere. Huic cesar cum apud archiepiscopum licentiam sibi famulandi vix impetraret, contigit in die resurrectionis sanctae, episcopum ad missam paratum, subdiacono, ut mos est, sanctam crucem coram tenente, ambabus eardem complectens manibus, ut Ohtricus et Ico numquam sedem possiderent suam, lacrimis postulat profusis. Peracto autem divino plener ministerio, cum idem ad mensam sederet, prefatos numquam sibi successuros palam cunctis presentibus innotuit. Qualiter autem hoc sibi fuerit revelatum, non aperuit, nec umquam mihi aliquis intimare potuit. Post mortem quoque eius Walterdo sibi dilecto, qui et Dodico vocabatur, ut ipse mihi pro vero narravit, in somnis idem cuncta quae in hac re vivus prenuntiaverat compleri, talibus affirmavit. Hic in lecto positus excessu mentis vidit archiepiscopum in australi ecclesiae ianua, quae cimiterium respicit, stantem, eundemque quasi Romam cum baculo suum pergere cupientem hiis exasperavit verbis: 'Mi Dodico, ut quid meum alio prebebis honorem?' Cui respondens is: 'Nonne', inquit, 'in tristi meo habitu non voluntatem, sed oboedientiam solum, senior carissime, vales considerare?' Ad haec archiepiscopus tunc prosequitur: 'Pro certo', dicens, 'scias, Ohtricum sedem numquam possessurum meam.'

13. Universus autem clerus et populus, ut supra memoravi, completa electione, miserunt Ekkihardum, qui dicebatur Rufus, cum consortio aliorum fratrum et militum, qui hanc imperatori nunciarent et de promissis ammonerent. Qui cum Italiae partes, ubi cesar

13. Tymczasem całe duchowieństwo i lud dokonawszy obioru, jak to wyżej przedstawiłem ⁵⁹, wysłało do cesarza Ekkeharda, zwanego Czerwonym, wraz z orszakiem braci i rycerzy, ażeby go o tym uwiadomić i przypomnieć mu o poprzedniej obietnicy⁶⁰. Gdy posłowie dotarli do Italii, gdzie wtedy cesarz przebywał, prosili o poparcie Gizylera, który w tym czasie duże miał znaczenie u cesarza, i wyjawili mu tajemnicę swego poselstwa. Ten obiecał im z całą gotowością swoje wstawiennictwo i... niebawem sobie samemu okazał największą życzliwość w całej tej sprawie. Albowiem doniósłszy cesarzowi o tym, co usłyszał, rzucił się z pokorą do jego nóg i prosił o arcybiskupstwo dla siebie samego jako z dawna obiecaną i oczekiwaną nagrodę za swoją długoletnią służbę. I uzyskał je natychmiast za zgodą Bożą. Kiedy wyszedł od cesarza, pytali go się posłowie, a w szczególności Otryk, który całkowicie zdał się na jego uczciwość, czy udało mu się uzyskać cokolwiek w powierzonych mu sprawie. Na to odpowiedział Gizyler, że niewiele może im pomóc w potrzebie. Potem przekupił pieniędzmi wszystkich możliwych, a osobliwie duchownych sędziów rzymskich ⁶¹, dla których zawsze wszystko jest sprzedajne, i zastanawiał się naprzód w sekrecie nad tym, w jaki sposób osiągnąć arcybiskupstwo. Następnie jawnie już i usilnie prosił o pomoc papieża Benedykta⁶², który w rządzie swych imienników był siódmym z kolei. Ten przyrzekł mu ją ze swej strony, jeżeli tylko uzyska zgodę na to całego synodu.

14. Synod generalny został zwołany do Rzymu ⁶³. Zebrali się naj-mądrzejsi, lecz spełniło się proroctwo Jeremiasza⁶⁴: „Jako pośniedziało złoto i zmieniła się najlepsza barwa” itd. Albowiem, gdy papież zapytał sędziów, czy godzi się mianować Gizylera arcybiskupem z uwagi na to, że nie miał stałego biskupstwa, ponieważ z tego, które dotąd posiadał, został nieprawnie wyzuty, jak sam się na to użalał, przez biskupa Hildiwarda⁶⁵, sędziowie stwierdzili przy po-

⁵⁹ III, 12. — ⁶⁰ III, 1. — ⁶¹ Tzn. członków kurii papieskiej. — ⁶² Benedykt VII, 974—983. — ⁶³ Synod odbył się w 981 r. P.: Jaffe, Regesta Nr 3808. Potrzebę zwołania synodu w tej sprawie uzasadniał jej sporny charakter. — ⁶⁴ Treny Jeremiasza, 4, 1.

⁶⁵ Pomiędzy tym przekazem a wiadomością podaną wyżej (II, 20), jakoby biskup Hildiward wyraził zgodę na kreowanie biskupstwa merse-burskiego w r. 968, zachodzi sprzeczność, którą w nauce próbowano rozwiązać w rozmaity sposób. J. Pflugk-Harttung, Das Bistum Merseburg unter den sächsischen Kaisern w Forsch. z, Deutsch. Gesch. 25 (1885), s. 158 i nn. przyjmował, iż zgoda Hildiwarda była udzielona przed jego inwestyturą i dlatego nie czuł się nią później związany; E. E.

tunc eommorabatur, itinere adtingerent, Gisileri suffragium, qui apud inperatorem tunc plurimum valebat, implorantes, legationis suae secretum ei aperiunt. Promissa ab eo est hiis fidelis intercessio, completurque sibi cunctis proxima in omnibus benevolentia. Namque ut audita cesaris auribus instillavit, pedibus supplex advolvitur, promissa et diu expectata longi laboris premia postulans, Deo hoc consentiente, protinus impetrat. Egressus autem interrogatur a nuntiis et maxime ab Ohterico, qui se fidei suimet firmiter commendavit, si quid in sibi creditis proficeret; quod vix suis necessitatibus in hoc subveniret, respondit. Corruptis tum pecunia cunctis primilibus maximeque Romanis, quibus cuncta sunt semper venalia, iudicibus, qualiter ad archiepiscopatum aliqua ratione veniret, primum secreto revolvit deindeque palam domni papae Benedicti septimi, qui sic vocabatur ex numero precedentium equivocorum, obnixie petit auxilium, quod, cum totius consilio senatus si posset impendi, ex sua parte sibi paratum fore et hic promisit.

14. Positum est Romae concilium generale; sapientissimi conveniunt, impleturque illa Ieremiae propheta: Quomodo obscuratum est aurum, mutatus est color optimus, et caetera. Nam cum iudices ab apostolico interrogarentur, si liceret Gisillerum promoveri ad archiepiscopatum, quia certam non haberet tunc sedem, sed ab episcopo iniuste, ut semper sit questus, ablatam Hildiwardo caruisset hactenus, quam possiderat: tunc hoc auctoritate canonica percipere iure meritoque verbis affirmabant et exemplis, Davitica transgredientes monita: *Recte iudicate, filii hominum; et illud:*

Corruptus iudex nequid discernere verum.

Lector, crede mihi, quod piget atque pudet me his longe inferiorem hoc verbis exponere, quod hii ob presentem ac futurum pudor-

Schmidt, Giselher. Bischof von Merseburg, Erzbischof von Magdeburg, Halle 1886, s. 21 i 31, uważał, iż zgoda nie była wyrażona na piśmie i dlatego nie miała znaczenia; K. Uhlirz, Magdeburg, s. 54 i 150; Jahrbücher, s. 160, widział w tej zgodzie czysto prywatne, a więc również nie wiążące przyrzeczenie; R. Kopkę — E. Dummler, Jahrbucher, s. 448, uw. 1 i A. Hauck, Op. cit. III, s. 126, uw. 1, 145, uw. 2. uważają, iż Gizylar zniszczył odpowiedni dokument. R. Holtzmann, Aufhebung s. 44 i nn. podkreślając całą tendencyjność przedstawienia Thietmara stwierdza, iż biskupstwo merseburskie kreowane było z pominięciem przepisów kanonicznych, bez zgody pisemnej Hildiwarda, zniesione zaś ze względów rzeczowych jako zbyt słabe i nieżywotne.

mocy argumentów i przykładów, że wedle kanonicznych wymogów prawa i słuszności godność tę objąć powinien. Sprzeniewierzyli się tutaj upomnieniom Dawida⁶⁶: „Sądźcież sprawiedliwie, synowie ludzcy!” oraz tej oto strofie⁶⁷:

„Nie zdolen prawdy należć sędzia przekupiony!”

Czytelniku! Wierz mi, że przykro mi i wstyd mnie pali, iż ja, który o wiele niższe od nich zajmuję stanowisko, muszę opisywać słowami to, przed czym nie cofnęli się oni, choćby przez sam wstyd wobec współczesnych i przyszłych pokoleń. Merseburg, który wolnością dotychczas się cieszył, został poddany, po zniesieniu w nim siedziby biskupiej, diecezji halbersztadzkiej, a Gizyler, jego nie pasterz, lecz najmita⁶⁸, pnać się wciąż wyżej osiągnął 10 września to, czego pragnął, niepomyślnie przysłowia: „Im wyższy stopień, tym cięższy upadek”⁶⁹. Z pewnością, gdyby tylko chciał pozostać na powierzonym sobie stanowisku, mógłby być przy pomocy cesarza usunąć wszelką trudność, jaka by mu stanęła na drodze, i mógłby również zdobyć dla siebie i dla swoich następców wielki dobrobyt i obfitość dóbr rozlicznych⁷⁰. Lecz ponieważ wyroki Boże są przed ludźmi tajemnicą okryte i zawsze sprawiedliwe, przypisuję to nie tylko jemu, lecz także wspólnym naszym grzechom, które słusznie poczytuje się za źródło wszelkiego nieszczęścia ludzkiego.

15. Otryk zaś wybrał się patem do Benewentu, gdzie zachorował. Mój brat zakonny Husward opowiadał mi, że tam ukazał mu się nasz dawny, podówczas już zmarły prepozyt Etellek⁷¹, który z daleka podawał mu chleb świętego Maurycego⁷². Przerażony tym widzeniem zapytał Otryk Huswarda: „Bracie, czy ty coś widzisz?”, a następnie opowiedział mu wszystko po kolei i rzekł: „Biada mnie, nieszczęsnemu i grzesznemu człowiekowi, że niegdyś dla ambicji porzuciłem mój klasztor i zerwałem śluby posłuszeństwa! Jeżeli Bóg w swej łaskawości zechce udzielić mi jakiego takiego zdrowia, wrócę tam w pokorze i nigdy stamtąd nie wyjdę!” Ledwie to powiedział, uległ silniejszemu atakowi choroby i 7 października zmarł we wspomnianym mieście i tamże został pochowany. Nie było po nim człowieka równego mu pod względem uczoności i wymowy.

16 (9). Gizyler tymczasem, zaopatrzony w upoważnienie cesarskie, przybył 30 listopada do Magdeburga. Towarzyszył mu biskup Metz Teodoryk⁷³. Był to zausznic i ulubieniec cesarza, jeden z gromady przekupionych, który dostał od arcybiskupa 1000 talentów w złocie i srebrze za utajenie (przed cesarzem) prawdy. Gdy raz

rem noluerunt omittere. Merseburg, quae usque huc liberalitef dominabatur, aecclesiae Halverstidensi, sede episcopali destructa, subditur, et Gisillerus, eiusdem non pastor sed mercenarius, ad maiora semper tendens, desiderata III. Id. Septembr. percepit, proverbii non memor illius: Quanto alcior gradus, tanto gravior fit casus. Certe si voluisset is in cura sibi credita persistere, omnem scrupulum in aliquo sibi umquam obsistentem imperatoris auxilio potuisset expellere magnamque securitatem ac rerum affluentiam cunctarum sibi suisque successoribus efficere. Sed quia Dei iudicia sunt hominibus occulta, numquam autem iniusta, non illo solum, sed communibus nostrimet inputo peccatis, quibus, domesticis quicquid adversi accidit, iuste ascribitur.

15. Ohtricus vero Beneventum postea veniens infirmatur. Confrater meus nomine Huswardus ut mihi retulit, vidit is assistere sibi Aethelleken, prepositum quondam nostrum, sed tunc defunctum, annonam sancti Mauricii eminus sibi porrigentem. Expavescens tali visione idem: 'Cernis', inquit, 'frater, aliquid?' et exponens ei ordine cuncta: 'Ve mihi,' dixit, 'misero et peccatori, quod umquam monasterium meimet et obedientiam ob ambitionem dereliqui! Et si divina largitas aliquam mihi concedere dignatur sanitatem, supplex huc venio numquamque recedo.' Talia prosequutus infirmitate validiori opprimitur et post paucos dies in prefata civitate Nonas Octobris moritur ac sepelitur, non ullum sapientia atque facundia sibi relinquens similem.

16. (9.) Gisillerus autem accepta ab imperatore licencia Magadaburg II. Kal. Decembris Thiedrico Metensis aecclesiae episcopo comitante venit. Fuit hic amicus cesaris et valde ei carus unusque ex numero corruptorum, qui mille talenta auri atque argenti pro veritatis obumbratione ab archiepiscopo percepit. Cui quidam, cum ab eodem iussu imperatoris ad matutinam ioculariter benediceretur: 'Saciet te', inquit, 'Deus in futuro, quem hic omnes non possumus auro.' Tunc omnia nostram prius aecclesiam respicientia divisa sunt miserabiliter, Sclavonicae ritu familiae, quae accusata venundando dispergitur. Pars episcopatus nostri, quae iacebat inter Salam et Elstram ac Mildam fluvios et Plisni, Vedu et Tuchurini pagos, cum

⁶⁶ Ks. Psalmów I, 57, 2. — ⁶⁷ H o r a c y, Satyry II, 2, 8, 9. — ⁶⁸ Ewangelia św. Jana, R. 10, 12. — ⁶⁹ Ks. Przysłów, R. 16, 18. — ⁷⁰ Tzn. gdyby nie zabiegał o arcybiskupstwo.

⁷¹ Pierwszy prepozyt katedry magdeburgskiej, od r. 968. — ⁷² Chleb ów symbolizował w tym wypadku wspólnotę klasztoru św. Maurycego, który Otryk poprzednio był opuścił. — ⁷³ 965—984.

przed jutrznią pewien człowiek pozdrowiał go z polecenia cesarza rzekł doń z ironią: „Niechaj Bóg nasyci cię złotem w przyszłym życiu, skoro my wszyscy; razem wzięci, nie mogliśmy uczynić tego tu na ziemi!” Z kolei wszystko, co należało przedtem do naszej diecezji, zostało rozkawałkowane w sposób pożałowania godny na podobieństwo owej rodziny słowiańskiej, która w następstwie wyroku sądowego została sprzedana i rozproszona na wszystkie strony⁷⁴. Część naszego biskupstwa, która leżała między rzekami Solawą, Elslerą i Muldą i okręgami Plisni⁷⁵, Vedu⁷⁶ i Tuchurini⁷⁷ wraz z wsiami: Passini⁷⁸ i Piscini⁷⁹ przypadła biskupowi Żytyc Fryderykowi⁸⁰. Biskup miśnieński Folkold⁸¹ otrzymał wnaż z przyległymi wsiami Wisepuig⁸² i Włostową⁸³ tę część, która należy do wschodnich Chudzic i ma jako granice rzekę Kamienicę i Łabę⁸⁴. Dla siebie zatrzymał Gizyler dziewięć grodów, których nazwy są następujące: Szkudzice⁸⁵, Cotug⁸⁶, Vurcin⁸⁷, Bignd⁸⁸, Ilburg⁸⁹, Dybin⁹⁰, Pauc⁹¹, Lubamice⁹² i Jeziorzyska⁹³. Dokumenty, które zawierały darowizny królewskie czy cesarskie, bądź to spalił, bądź to zmieniawszy w nich imiona swojemu kazał przypisać arcybiskupstwu⁹⁴. Niewolników i wszystko, co było prawnie związane z Merseburgiem, umyślnie rozproszył, aby nigdy nie można było tego pozbierać. Założył tu opactwo⁹⁵ i postawił na jego czele zacnego mnicha Otrada z klasztoru św. Jana, a po nim Hejmona z tegoż klasztoru. Lecz uważ, czytelniku, co za wypadki nastąpiły po tym dziele zniszczenia!

17 (10). Ludy, które po przyjęciu chrześcijaństwa podlegały naszym królom i cesarzom płacąc im trybut, doznawały wielkiego ucisku wskutek samowoli księcia Teodoryka⁹⁶ i jak jeden mąż za broń chwyciły⁹⁷. Zanim się to stało, mój ojciec, graf Zygfryd dowiedział się o tym z objawienia. Ujrzał mianowicie we śnie niebo

⁷⁴ Powyższe porównanie rzuca ciekawe światło na stosunek feudałów niemieckich do ludności słowiańskiej na ziemiach podbitych. Ludność ta, zepchnięta do rządu półwolnych, znajdowała się w bardzo ciężkiej sytuacji gospodarczej. Nie mogąc bowiem utrzymać się na małych, wciąż rozdrabniających się wskutek rozradzania się kawałkach gruntów, zaciągała długi u wielkich właścicieli niemieckich. Niemożność spłacenia tych długów była przyczyną zbiegostwa, które według ówczesnego klasowo-feudalnego prawa zwyczajowego pociągało za sobą w razie schwywania sprzedaż w niewolę, jak w powyższym wypadku. Patrz bliżej o odpowiedzialności chłopów słowiańskich za długi: K. Tymieniecki, Z zagadnień historii włościan u Słowian w wiekach średnich. (Zadłużanie ludności wiejskiej i jego skutki gospodarcze i prawne), *Słavia Oce.* 13 (1934), s. 135 i nn.

villis Passini et Piscini Fritherico Citicensi datur episcopo. Wolcodo autem Misnensis ecclesiae antistiti pars illa conceditur cum adpertenentibus villis Wissepuig et Lostatawa, quae ad Gutizi orientalem pertinet ac fluviis Caminici Albique distinguitur; sibi autem retinuit VIII urbes, quarum sunt haec nomina: Scudici, Cotug, Vurcin, Bigni, Ilburg, Dibni, Pauc, Liubanici et Gezerisca. Praecepta, quae munera regalia seu imperialia detinebant, aut igni comburebat aut ecclesiae suae mutato nomine designari fecit. Mancipia et totum, quod Merseburg respicere debuit, ne umquam colligefetur, sponte dispergit; abbaciam ibi statuit eidemque Ohtradum, venerabilem de sancto Iohanne monachum, prefecit, postque Heimonem de eodem monasterio constituit. Sed quae res destructionem hanc subsequerentur, lector attende!

17. (10.) Gentes, quae suscepta christianitate regibus et imperatoribus tributarie serviebant, superbia Thiedrici ducis aggravatae presumptione unanimi arma commoverant. Quod patri meo comiti

⁷⁵ Por. III, 1. Patrz: W. Bogusławski, Op. cit. II, s. 71.

⁷⁶ Weta, ew. Wieta, nazwa niewątpliwie słowiańska. Patrz: P. J. Safarik. Słowiańskie starożytności, s. 741. Dziś Wethau nad rzeką tej nazwy, stanowiącą dopływ Solawy.

⁷⁷ Dziś Teuchern. Patrz Safarik, tamże. — ⁷⁸ Dziś Possen koło Gunthersdorf, między Merseburgiem a Lipskiem. — ⁷⁹ Dziś Pissen, w tej samej okolicy. — ⁸⁰ Koło 980—990. — ⁸¹ 969—992. — ⁸² Dziś Wechselburg nad Muldą. — ⁸³ Dziś Lastau nad Muldą. — ⁸⁴ Raczej Czopę. — ⁸⁵ Gród plemienia słowiańskiego tej nazwy. — ⁸⁶ Por. ks. III. uw. 13. — ⁸⁷ Dziś Wurzen nad Muldą. — ⁸⁸ Por. ks. I, uw. 69. — ⁸⁹ Dziś Eilenburg nad Muldą. — ⁹⁰ Dziś Duben nad Muldą. — ⁹¹ Dziś Pouch nad Muldą. — ⁹² Dziś Loebnitz na lewo do Muldy. — ⁹³ Dziś Zoeckeritz nad Lober. — ⁹⁴ Nieścisle. P.: R. Holtzmann Die Aufhebung s. 49 i nn. — ⁹⁵ P.: P. Jaffe, Regesta 3820.

⁹⁶ Margrabia Marchii Północnej. P.: Ks. II, u w. 39.

⁹⁷ P.: W. Giesebrecht, Jahrbücher, s. 101, 156—163; L. Giesebrecht Wendische Geschichten, I, s. 264, II, s. 9; R. Usinger, Excurs VI, b w S. Hirsch, Jahrbücher des Deutschen Reichs unter Heinrich II, Berlin 1862, t. I, s. 482 i nn.; C. Richter - H. Kohl, Annalen des Deutschen Reichs im Zeitalter der Ottonen u. Salier, t. II. Halle 1890, s. 139; K. U h l i r z, Jahrbücher, s. 203 i nn. W. Bogusławski, Dzieje Słowiańszczyzny, III, s. 325 i nn.; K. Wachowski, Słowiańszczyzna zachodnia, s. 131 i n.; W. Biereye, Op. cit, s. 189 i nn.; A. Hauck, Op. cit. III, s. 255 i n.; G. Artler, Der Slavenaufstand des Jahres 983, Exkurs I w Die Zusammensetzung der deutschen Streitkräfte in den Kämpfen mit den Slaven von Heinrich I bis auf Friedrich I, Zeitschr. des Vereins f. thuring. Gesch. u. Altertumskunde, N. F. 21 (1913), s. 329

pokryte gęstą chmurą i kiedy zastanawiał się, co by to miało znaczyć, usłyszał głos, który takie wieścił słowa: „Teraz winno się ziścić proroctwo: Bóg spuszcza deszcz zarówno na sprawiedliwych jak niesprawiedliwych”⁹⁸. Zaczęła się ta zbrodnia 29 czerwca od wyrżnięcia załogi w Hobolinie i zniszczenia tamtejszej katedry. W trzy dni potem zjednoczone siły Słowian napadły, w chwili gdy dzwoniono na jutrznię, na katedrę brenneńską, która została założona trzydzieści lat wcześniej od magdeburskiej⁹⁹. Jej trzeci z kolei pasterz Folkmer¹⁰⁰ uratował się na czas ucieczką, jej zaś obrońca Teodoryk wraz z rycerstwem ledwie uszli tegoż dnia przed wrogiem. Duchowieństwo tamtejsze dostało się do niewoli, Dodilo¹⁰¹ zaś, drugi pasterz tego biskupstwa, który, uduszony przez swoich, leżał od trzech lat w grobie, został zeń wyrzucony. Te chciwe psy obrabowały go z szat pontyfikalnych, które na równi z ciałem nie uległy dotąd najmniejszemu zepsuciu, a następnie rzuciły go bez żadnego szacunku z powrotem do trumny. Cały skarb kościelny został rozgrabiony i wiele krwi się polało w sposób pożałowania godny. Zamiast Chrystusowi i jego zacnemu rybakowi Piotrowi zaczęto oddawać cześć różnym bożkom z diabelskiej herezji poczętym i tę żalostną zmianę pochwalali nie tylko poganie, lecz także chrześcijanie.

18 (11.) W tym czasie wojska czeskie pod wodzą księcia Dedi zajęły i złupiły biskupstwo w Żytycach, wypędziwszy stamtąd pierwszego biskupa, Hugona¹⁰².

Po tych wypadkach Słowianie¹⁰³ zniszczyli klasztor św. Wawrzyńca w mieście Kalbe¹⁰⁴, a następnie ścigali naszych uciekają-

i nn.; H. Lubenow, *Die Slawenkriege der Ottonen u. Salier in den Anschauungen ihrer Zeit*, Greifswald 1919, s. 24 i nn.; B. Bonin, *Der Slawenaufstand von 983 und die Kirche in Jahrbuch f. brandenb. Kirchengeschichte* 24 (1929), s. 276 i nn.; E. N. Johnson, *The secular activities of the German episcopate 919—1024*, Nebraska 1932, s. 174 i nn.; J. Widajewicz, *Wichman*, s. 396 i nn.; R. Kótzschke-W. Ebert, *Geschichte der ostdeutschen Kolonisation*, Leipzig 1937, s. 35 i nn.; R. Holtzmann, *Geschichte der sächsischen Kaiserzeit*, Leipzig 1942, s. 292; G. Labuda, *Powstanie Słowian połabskich u schyłku X w.* *W Slavia Occid.* 18 (1947), s. 153—200; G. Lukas, *Die deutsche Politik gegen die Elbslawen vom Jahre 982 bis zum Ende der Polenkriege Heinrichs II*, Halle 1940, s. 35 i nn., który przyjmuje jako datę powstania rok 982. Przeciw temu słusznie G. Labuda, s. 168 i nn.

Sigifrido, priusquam fieret, sic revelatum est. Vidit in somnis aerem nube densa contractum, et pre ammiracione, quid hoc esset, percontatus audivit vocem talia proferentem: 'Nunc illud compleri debet vaticinium: Pluit Deus super iustos et iniustos'. Quod eciam III. Kal. Iulii scelus, percusso in Hawelbergium presidio destructaque ibidem episcopali cathedra, primum exoritur. Transactis autem trium spaciis dierum Scalvorum conspirata manus Brandeburgiensem episcopatum, XXX annos ante Magadaburgiensem constitutum, cum iam prima sonaretur, invasit, fugiente prius tercio antistite eiusdem Wolcmero, et defensore eius Thiedrico ac militibus ipsa die vix evadentibus. Clerus ibidem capitur, et Dodilo, eiusdem sedis antistes II., qui a suis strangulatus tres annos iacuit tunc sepultus, e tumulo eruitur et, integro adhuc eius corpore ac sacerdotali apparatu, ab avaris canibus predatur et iterum temere reponitur; omnis aecclesie thesaurus distrahitur et sanguis multorum miserabiliter effunditur. Vice Christi et piscatoris eiusdem venerabilis Petri varia demoniacae heresis cultura deinceps veneratur, et flebilis haec mutacio non solum a gentilibus, verum etiam a christianis extollitur.

18. (11). Temporibus hiis ecclesia Citicensis a Boemiorum exercitu Dedi duce capta est et depredata, Hugone primo tunc episcopo hinc effugato.

Posteaque monasterium sancti Laurentii martiris in urbe, quae Calwo dicitur, situm desolantes, nostros sicuti fugaces cervos inse-

⁹⁸ Ew. św. Mateusza, R. 5, 45. — ⁹⁹ Nieścisle, gdyż biskupstwo brenneńskie zostało utworzone w 948 r., arcybiskupstwo zaś magdeburskie w r. 968. — ¹⁰⁰ 980—983. — ¹⁰¹ 965/68—980.

¹⁰² Najazd Czechów na Żytyce miał miejsce nie „w tym czasie”, jak podaje Thietmar, lecz w r. 977. O Dedi patrz niżej VI, 48—50. Biskup Hugo zmarł w 979.

¹⁰³ Istnieje spór w nauce, o jakich Słowian tu chodzi, czy o Obodryców, o których jest mowa zaraz w następnym zdaniu, czy też o tych samych Słowian, którzy zburzyli Hobolin i Brennę? Za pierwszą ewentualnością oświadczyli się: W. Giesebrecht, *Jahrbücher*, II, s. 160; R. Holtzmann, *Das Laurentiuskloster zu Kalbe, Sachsen u. Anhalt VI* (1930), s. 182 i n. oraz w wyd. Thietmara w *Script. Rer. Germ.* s. 120, uw. 2; H. Beuman, *Zur Frühgeschichte des Klosters Hillersleben, Sachsen u. Anhalt XIV* (1939), s. 116. Za drugą ewentualnością: R. Usinger, *Op. cit.* s. 483, uw. 1; K. Uhlirz, *Jahrbücher*, s. 204, uw. 51; F. Curschmann, *Die Diözese Brandenburg*, Leipzig 1906, s. 39, uw. 4. i G. Labuda, *Powstanie Słowian*, s. 188. Druga ewentualność jest bardziej przekonująca.

¹⁰⁴ Kalbe nad Muldą w Altmark.

cych jak pierzchliwe jelenie. Nasze bowiem grzechy przydawały nam strachu, a im męstwa. Książę Obodryców Mściwój spalił i spustoszył Hamburg, gdzie niegdyś była siedziba biskupia¹⁰⁵. Jakie jednak cuda działał tam Chrystus z nieba, niech słucha cała społeczność chrześcijańska! Spłynęła mianowicie z wysokości złota ręka i zanurzywszy się z rozwartymi palcami w sam środek płomieni, uniosła się z pełną dłonią na oczach wszystkich do nieba. Z zadziwieniem patrzyło na to wojsko, Mściwój zaś ze strachem. Opowiadał mi o tym Awiko, który podówczas był jego kapłanem, a później moim bratem duchownym. Z nim właśnie doszliśmy obaj do przekonania, że to relikwie świętych zostały zabrane przez Boga i uniesione tą drogą do nieba i że to zjawisko stało się przyczyną paniki i ucieczki nieprzyjaciół. Mściwój dostał potem pomieszania zmysłów, tak że musiano go trzymać związanym; kiedy zaś skrapiano go wodą święconą, wołał: „Święty Wawrzyniec mnie parzy!”. Nie doczekawszy się uwolnienia z więzów zmarł nędzną śmiercią¹⁰⁶.

19. Gdy już wszystkie miasta i wsie aż do rzeki zwanej Tongera¹⁰⁷ padły ofiarą niszczycielskiego ognia i rabunku, nadciągnęło od strony Słowian więcej niż trzydzieści pieszych i konnych oddziałów, które z pomocą swoich bożków i przy dźwięku poprzedzających je trąb wojennych nie zawahały się przed spustoszeniem reszty, same nie ponosząc przy tym żadnej straty¹⁰⁸. Nie uszło to uwagi naszych. Zebrali się razem z innymi biskupi Gizyler i H 1-diward, margrabia Teodoryk oraz grafowie: Rykdag¹⁰⁹, Hodo, Binizo, Fryderyk¹¹⁰, Dudo¹¹¹ i mój ojciec Zygfryd. W sobotę o świcie wysłuchali wszyscy mszy św. i skrzepili ciało i duszę świętym sakramentem, po czym rzuciwszy się z ufnością na idących ku nian nieprzyjaciół, rozgromili ich, tak że tylko garstka ich zdołała uciec na sąsiednie wzgórze¹¹². Zwycięzcy chwalili Boga, cuda sprawia-

¹⁰⁵ Wiadomość o Mściwoju jest umieszczona w złym miejscu. Zdaniem G. Labudy, Powstanie Słowian połabskich, s. 192 i n. Mściwój nie brał udziału w powstaniu z 983 r., a jego napad na Hamburg miał miejsce koło r. 990.

¹⁰⁶ Cały ten ustęp o dalszych losach Mściwój a był własnoręcznym dopiskiem Thietmara, wymazanym potem w XII wieku, lecz wpisanym z powrotem w tym samym brzmieniu przez tego, kto dokonał razury. Patrz: B. Schmeidler, Op. cit. s. 319 i 331 i nn.; R. Holtzmann, Das Laurentiuskloster, s. 182 i nn. Cały zaś rozdział 18, jak słusznie zauważa G. Labuda, Powstanie Słowian połabskich, s. 189, jest wtrętem, rozbijającym logicznie i treściowo powiązane rozdziały 17 i 19.

quebantur; nostra etenim facinora nobis formidinem et his suggerabant validam mentem. Mistui, Abdritorum dux, Hómanburg, ubi sedes episcopalis quondam fuit, incendit atque vastavit. Quid vero ibi mirabilium Cthristus operaretur e celis, attendat religio tocius christianitatis. Venit de supernis sedibus aurea dextera, in medium collapsa incendium expansis digitis, et plena cunctuis videntibus rediit. Hoc admiratur exercitus, hoc stupet Mistuwoi timoratus Et id mihi indicavit Avico, capellanus tunc eius et spiritualis frater meus postea effectus. Sed ego cum eodem sic tractavi: reliquias sanctorum itinere in caelum divinitus collatas abisse hostesque terruisse atque fugasse. Post haec Mystuwoi in amentiam versus in vinculis tenetur; et aqua benedicta immersus: 'Sanctus', inquit, 'me Laurentius incendit!' et antequam liberaretur, miserabiliter obiit. |

19. Desolatis tunc omnibus preda et incendio urbibus ac villis usque ad aquam, quae Tongera vocatur, convenerunt e Sclavis perditum ac equitum plus quam XXX legiones, quae sine aliqua lesione residua quaeque suorum auxilio deorum tunc devastare non dubitarent, tubicinis precedentibus. Non latuit hoc nostros. Conveniunt episcopi Gisillerus et Hilliwardus cum marchione Thiedrico caeterisque comitibus, Ricdago, Hodone et Binizone, Fritherico, Dudone ac patre meo Sigifrido aliisque compluribus; qui ut dies sabbati primo illuxit, missam omnes audiunt, corpus animamque caelesti sacramento muniunt hostesque obvios fiducialiter inrumpentes, pau-

¹⁰⁷ Dopływ Łaby wpadający do niej poniżej Magdeburga.

¹⁰⁸ Późniejsze Annales Magdeburgenses (M. G. SS. XVI, s. 157) podają liczbę Słowian na triginta milia, co odpowiada wiadomości Thietmara (legio = 1000 ludzi). Ta duża liczba zasugerowała badaczy i dała im podstawę do przyjmowania, iż w powstaniu brała udział cała północno-zachodnia Słowiańszczyzna. Tak: np. W. Bogusławski, III, s. 328; K. Wachowski, Słowiańszczyzna zachodnia, s. 151 (Wieleci i Obo-drzycy). Ostatnio G. Labuda: Powstanie Słowian połabskich, s. 195 i nn. udowodnił, że w powstaniu wzięli udział tylko Wieleci.

¹⁰⁹ Nie graf, lecz już wówczas margrabia Miśni, 979—985. — ¹¹⁰ Graf w Harzu i Półn. Turyngii, późniejszy książę palatyn saski. — ¹¹¹ Ojciec grafa Brunona z Brunszwiku (VII, 6).

¹¹² W. Bogusławski, Op. cit. III, s. 329, słusznie przypuszcza, że bitwa była nierozstrzygnięta. Gdyby zakończyła się zwycięstwem Niemców, przekroczyliby oni Łabę, a nie rozchodziliby się do domu. Annalista Saxo (M. G. SS, VI, s. 630), podaje pod r. 983 bliższe określenie miejsca bitwy: in loco qui Belxem dicitur, więc w Białoziemiu między Tongerą i Muldą. O znaczeniu tej bitwy patrz G. Labuda, Powstanie Słowian połabskich, s. 157.

jącego we wszystkich dziełach swoich. Potwierdziła się prawdziwość słów świętego doktora Pawła¹¹³: „Nie masz mądrości, nie masz roztropności, nie masz rady przeciw Panu”. Opuszczeni zostali ci, którzy przedtem z taką zuchwałością wzgardzili Bogiem i w głupocie swojej czcze zgoła wizerunki, rękami ich zrobione, przenieśli nad Stwórcę. Z nadejściem nocy, gdy nasi rozbili obóz, uciekli, niestety, chyłkiem owi nieprzyjaciele, o których wyżej mówiłem. Wszyscy nasi tymczasem, z wyjątkiem trzech, rozeszli się nazajutrz do domu wśród wielkiej radości, a ci, których spotkali po drodze lub u siebie zastali, zgotowali im owację.

20 (13). Tymczasem cesarz tak rządził cesarstwem, że zachował wszystko, co należało do jego ojca, a Saracenom, którzy napadali na jego dziedziny, mężny stawiał opór i precz ich od granic swoich pędził. Gdy cesarz się dowiedział, że Kalabria wielkich doznaje gwałtów od częstych najazdów Greków i rabunku Saracenów, przyzwał dla uzupełnienia swoich wojsk Bawarów i mężnych w boju Alamanów. Sam tymczasem pospieszył z księciem Ottonem, synem swego brata Ludolfa do miasta Tarentu, które Grecy zajęli poprzednio i obsadzili załogą. Po krótkim obleżeniu mężnie je zdobył. Pragnąc również pokonać Saracenów, którzy z silnym wojskiem pustoszyli jego kraj, wysłał tam zmyślnych szpiegów, aby mu przynieśli pewne wiadomości o nieprzyjaciolach. Najpierw pokonał ich pod jednym grodem, w którym się zamknęli¹¹⁴, i zmusił ich do ucieczki; z kolei natarłszy na nich wstępnym bojem, gdy stali w szyku na otwartym polu, położył trupem niezliczoną ich ilość. Tuszył tedy sobie, iż całkowicie pokonał wrogów. Ci jednak — czego nie można było przewidzieć — zebrali się znowu i uderzywszy na naszych zwartą siłą, pokonali ich po krótkim oporze. Tak zginęli — o boleści! — 13 lipca Richarius, który nosił świętą włócznię przed cesarzem, wuj mojej matki ksiązę Udo¹¹⁵, grafowie: Thietmar¹¹⁶, Becelin¹¹⁷, Gebhard¹¹⁸, Guntei¹¹⁹, Ecelm wraz z bratem Becelinem¹²⁰, Burchard¹²¹, Dedi¹²², Konrad¹²² i niezliczeni inni, których Bóg jeden zna imiona¹²⁴.

21. Cesarz, ratując się ucieczką ze wspomnianym wyżej Ottonem i innymi, dotarł do morza i tu widząc na horyzoncie okręt, zwany

¹¹³ Nie Paweł, lecz Salomon, Księga Przysłów, R. 21, 30.

¹¹⁴ Colonne koło Cotrone (W. Giesebrecht, Op. cit. I s. 595, 849) lub Rossano (K. Uhlirz, Jahrbücher, s. 177, 258). O całej tej kampanii Ottona II patrz: K. Uhlirz, tamże, s. 254 i nn.

cis in unum collem effugientibus, prosternunt. Laudatur a victoribus in cunctis Deus mirabilis operibus, approbaturque veredicus Pauli doctoris sermo: Non est prudentia neque fortitudo nec consilium adversus Dominum. Derelicti sunt, qui prius Deum spernere presumpserunt idolaque manufacta et prorsus inania creatori suo stulti preposuerunt. Appropiante tunc nocte nostrisque a longe castra metantibus, hii, quos supra memoravi, furtim, pro dolor! evasere. Omnes autem nostri, exceptis tribus, crastino gaudentes remeabant, applaudantibus cunctis, quos obviam habuere vel domi invenere.

20. (12.) Interim cesar Romanum sic regebat imperium, ut, quod patrem suum prius respiciebat, omne detineret et Saracenis sua impugnantibus viriliter resisteret et a finibus suis longe hos effugaret. Calabriam a crebra Grecorum incursione et Saracenorum depredatione magnam vim perpeti cesar comperiens, ad supplementum exercitus sui Bawarios ac fortes in armis Alemannos vocavit. Ipse autem cum Ottone duce, fratris filio Liudulfi, ad urbem Tarentum, quam Danai iam presidio munitam optinuerant, festinavit eamque viriliter in parvo tempore obpugnatam devicit. Saracenos quoque valido exercitu sua populates superare contendens, cautos illo speculatores misit, qui certa de hostibus referrent. Quos primo infra urbe quadam clausos effugavit devictos, postque eosdem in campo ordinatos fortiter adiens, innumeram ex his multitudinem stravit prorsusque hos speravit esse superatos. Sed hii ex inproviso collecti ad nostros unanimiter pergunt et paululum resistentes prosternunt, pro dolor! III. Id. Iulii... Richarium lanciferum et Udonem ducem, matris meae avunculum, comitesque Thietmarum, Becelinum, Gevehardum, Gunterium, Ecslinum eiusque fratrem Becelinum cum Burchardo et Dedi ac Conrado ceterisque ineffabilibus, quorum nomina Deus sciat.

21. Imperator autem cum Ottone prefato caeterisque effugiens ad mare venit, vidensque a longe navim, salandriam nomine, Calonimi

¹¹⁵ Graf, nie książę, z Nadrenii, brat Judyty, babki Thietmara (II, 42). —

¹¹⁶ Nieznany innym źródłom i wskutek tego trudno go zidentyfikować. —

¹¹⁷ P. K. Uhlirz, Jahrbücher, s. 247, 252. — ¹¹⁸ P. K. Uhlirz, Jahrbücher, s. 54.

¹¹⁹ Margrabia z Merseburga, ojciec margrabiego Miśni Ekkeharda I.

¹²⁰ Raz jeden tylko wymienieni przez Thietmara. — ¹²¹ i ¹²² Z rodziny Wettynów, synowie grafy Dedi z Hasegau. — ¹²³ Nieznany. — ¹²⁴ Thietmar opuścił tu biskupa augsburskiego Henryka, choć wyżej (III, 8) zapowiedział, iż opowie o jego dalszych kolejach.

salandrią^{12a}, popłynął do niego spieszenie na koniu wziętym od żyda Kalonima¹²⁶. Lecz okręt przejechał mimo i nie chciał go zabrać. Cesarz zawrócił tedy do szaińców na wybrzeżu i odnalazł owego żyda, który stał tam ciągle i wyczekiwał z niepokojem, jak się powiedzie jego ukochanemu władcy. Widząc zbliżających się nieprzyjaciół, cesarz zapytał go z rezygnacją, co się z nim stanie. Lecz spostrzegłszy nagle na drugiej z kolei salandrii przyjaznego sobie człowieka, na którego pomoc mógł liczyć, rzucił się powtórnie na koniu do morza i do niej podążył. Poznany tylko przez owego rycerza Henryka, który po słowiańsku nazywał się Żelenta¹²⁷, przyjęty został na okręt i zaniesiony na łóżko kapitana. W końcu poznał go także ten ostatni i zapytał, azali jest cesarzem. Otto, który przez dłuższy czas starał się to ukryć, przyznał się wreszcie i rzekł: „Oto za karę za moje grzechy w takie popadłem nieszczęście! Lecz słuchajcie pilnie, co nam teraz wspólnie czynić należy. Straciłem świeżo najlepszych mężów z mojego cesarstwa i z uwagi na ból, który odczuwam z tego powodu, nie mogę i nie chcę wracać do tych ziem ani oglądać kiedykolwiek ich przyjaciół. Popłynijmy tylko do Rosano, gdzie moja małżonka oczekuje mojego przybycia. Zabrawszy ją stamtąd oraz wszystkie pieniądze, których mam niezliczoną ilość, udajmy się do waszego cesarza, który jest wszak moim bratem¹²⁸ i — mam nadzieję — okaże mi niezawodną przyjaźń w potrzebie”. Ujęty tymi prostymi słowami, kapitan okrętu zgodził się i spieszył dniem i nocą, by dotrzeć do umówionego portu. Gdy się tam zbliżali, cesarz wysłał naprzód owego rycerza o dwóch imionach, aby ściągnął cesarzową i wspomnianego wyżej biskupa Teodoryka, który się przy niej znajdował, oraz liczne muły objuczone pieńdzmi.

22. Kiedy Grecy zobaczyli cesarzową wychodzącą z rzeczonoego miasta z tak wielkimi skarbami, zarzucili natychmiast kotwicę i wpuścili na okręt biskupa Teodoryka z kilku ludźmi. Cesarz, który na prośbę biskupa zdjął podłe szaty i przywdział strojnniejsze, zawierzył swym siłom i umiejętności pływania i, tak jak stał na dziobie, skoczył szybko w morze. Gdy jeden ze stojących obok Greków schwycił go za szatę i usiłował zatrzymać, przebity został mieczem przez dzielnego rycerza Luppona¹²⁹ i upadł w tył martwy. Grecy uciekli na drugą stronę okrętu, nasi zaś, nie atakowani, popłynęli na łodziach, na których tu przybyli, do cesarza, który oczekiwał ich zdrów i cały na wybrzeżu. Cesarz chciał dać Grekom przyobiecana nagrodę w bogatych darach, lecz ci, wielkim strachem zdjęci, nie dowierzając jego obietnicom odjechali w kierunku swego kraju.

equo ludei ad eam properavit. Sed ea preteriens suscipere hunc recusavit. Ule autem littoris presidia petens invenit adhuc ludeum stantem seniorisque dilecti eventum sollicite expectantem. Cumque hostes adventare conspiceret, quid umquam fieret de se, tristis hunc interrogans et, habere se amicum apud eos, cuius auxilium speraret, animadvertens, iterum equo comite in mare prosiliens ad alteram, que sequebatur, tendit salandriam et, ab Heinrico solum milite eius, qui Szlavonice Zolunta vocatur, agnitus, intromittitur et, in lecto senioris eiusdem navis positus, tandem ab ipso etiam cognitus, si inperator esset, interrogatur. Qui cum hoc diu dissimulare studuisset, tandem professus: 'Ego sum', inquit, 'qui peccatis meis id promerentibus ad hanc veni miseriam. Sed quid nobis sit modo communiter faciendum, diligenter accipite. Optimos ex meo nunc perdidit miser imperio, et propter hunc doloris stimulum neque terras has intrare nec horum amicos umquam possum vel cupio videre. Eamus tantum ad urbem Rossan, ubi mea coniunx meum prestolatur adventum, omnemque pecuniam, quam teneo ineffabilem, cum eadem sumentes, visitemus imperatorem vestrum, fratrem scilicet meum, certum, ut spero, meis necessitatibus amicum' His dulcibus colloquiis provisor navis delectatus consensit et perdiu ac pernox ad condictum pertingere locum properavit. Quo cum propiarent, binomius ille, iussu inperatoris premissus, inperatricem et, qui cum ea erat, Thiedricum presulem supræmorum cum somariis plurimis quasi pecunia sarcinatis vocavit.

22. Greci autem primo ut inperatricem cum tantis de urbe prefata muneribus exire viderunt, anchoram ponentes Thiedricum antistitem cum paucis intromittunt. Sed inperator rogatu presulis vilia deponens vestimenta et induens meliora, viribus suis et arte natandi confisus, ut stetit in prora, mare velociter insiluit. Quem cum quidam ex circumstantibus Grecis apprehensa veste detinere presumeret, perfossus gladio Liupponis, egregii militis, retrorsum

¹²⁵ Opis salandrii podaje Thietmar niżej, w rozdziale 23. P. D u Cange, Glossarium mediae et inf imae latinitatis, ed. L. Favre 1883—1887 pod Chelandium; W. Cohn, Geschichte der normannisch-sicillischen Flotte. 1910, s. 61.

¹²⁶ Patrz: K. Uhlirz, Jahrbücher, s. 178, uw. 7 i 262, uw. 1. —
¹²⁷ Z powyższego wynika, iż był to Słowianin.

¹²⁸ Zwyczajna forma, w jakiej tytułowali się wzajemnie cesarze Zachodu i Wschodu, choć Otto przez żonę Teofano był istotnie spowinowacony z rodziną cesarza bizantyjskiego.

¹²⁹ P. K. U h l i r z, Jahrbücher, s. 271.

Ci, co podstępem mówiali nad inne narody,
Sami teraz podobną zażyci zostali sztuką!

Brak mi słów, by opisać, z jak wielką radością przyjęli cesarza wszyscy obecni oraz ci, którzy później tam przybyli.

23 (13). Lecz, czytelniku najmiłszy, abyś o wszystkich sprawach snadnie był poinformowany, wyjaśnię pokrótce, co to jest salandria i dlaczego zawijała ona do tych brzegów. Jest to mianowicie okręt nadzwyczajnej długości a zarazem zwinności, który ma po obu stronach dwa rzędy ław wiosłarskich i stu pięćdziesięciu marynarzy. Nazwę salandrii nosiły dwa okręty, które z rozkazu cesarza Nicefora przybyły do Kalabrii, aby zabrać stąd trybut. Kraj ten bowiem, choć podlega właściwie rzymskiemu cesarstwu, płaci jednak dobrowolnie Konstantynopolowi pewną sumę w rocznych ratach, aby nie mieć żadnych przykrości ze strony Greków¹³⁰. Te okręty, wiozące na swoim pokładzie ogień, który tylko octem można było ugasić¹³¹, zaciągnął cesarz w swoją służbę i wysłał je na pełne morze, aby spaliły zgromadzoną tam flotę Saracenów. Jeden z nich, jak to wyżej przedstawiłem, odmówił przyjęcia cesarza, gdy ten poniósł klęskę, czy to dlatego, że go nie poznał, czy to ze strachu przed ścigającym go nieprzyjacielem, drugi zaś, który go przyjął na skutek wstawiennictwa Henryka-Żelenty, stawiał opór, jak wspomniałem, przy jego wydaniu.

24 (14). Ponieważ odbiegłem nieco od rzeczy, przeto pragnąłbym dokończyć teraz zaczętej opowieści. Gdy żalosna wieść o klęsce dotarła do naszych książąt, zebrali się wszyscy i bolejąc nad nią, w liście wysłanym przez umyślnego gońca prosili jednomyślnie cesarza, ażeby jednak danym im było go zobaczyć. Gdy cesarz wysłuchał ich poselstwa, wyraził zgodę z całego serca. W Weronie odbył się zjazd¹³², na który zwołani zostali wszyscy książęta, aby radzić o wielu pilnych sprawach¹³³. Tylko książę Bernard zawrócił z połowy drogi, gdyż Duńczycy zajęli znowu podstępnie jeden z grodów, który cesarz zaopatrzył przeciw nim w silne szańce i załogę¹³⁴. Po wycięciu w pień jego załogi gród został spalony.

W roku Pańskim 983, cesarz odbył sejm w Weronie¹³⁵. Henryk młodszy został odwołany z wygnania i mianowany księciem Ba-

¹³⁰ Trybut miał tu więc charakter wykupu. — ¹³¹ Tzw. ogień grecki używany do pocisków zapalających. Do sporządzania tego ognia służyły niewątpliwie jakieś materiały wybuchowe, których sekret dostał się do Bizancjum z krajów Dalekiego Wschodu Patrz: H. Delbrück, *Geschichte der Kriegskunst*, t. IV, 1920, s. 26 i n.

cecidit. Fugierunt hii in alteram partem navis, nostri autem, quibus huc veniebant, puppibus incolumes cesarem sequebantur, eos littoris securitate prestolantem premiaque promissa magnis muneribus Danais implere cupientem. Hii vero multum perterriti promissionibusque diffidentes abierunt, patrios repetentes fines;

quique dolo omnes semper vicerant naciones,
simili se tunc delusos arte sentiebant.

Quanta autem laetitia a presentibus posteaque venientibus imperator susceptus sit, explicare non valeo.

23. (13.) Sed ut in omnibus, lector carissime, certus efficiaris, salandria quid sit vel cur ad has pervenerit horas, breviter intimabo. Haec est, ut prefatus sum, navis mirae longitudinis et alacritatis et utroque latere duos tenens remorum ordines ac centum quinquaginta nautas. Duabus hoc unum erat nomen navibus, quae iussu basilei Nicaphoris Calabriam petierunt colligendi gratia tributi. Quae licet Romano specialiter serviat imperio, tamen, ne aliquam a Grecis paciatur molestiam, auri debitum quotannis voluntarie persolvit Constantinopolitanis. Imperator autem has venientes inextinguibilemque ab omni re preter acetum ferentes ignem sibi coniunxit et in mare ad comburendas Saracenorum naves conductas direxit. Quarum una, sicut predixi, suscipere devictum eundem recusavit, seu ob ignorantiam sui, ob metum subsequenti inimici; altera autem, quae hunc instinctu Heinrici suscipit, velut prefatus sum, invita reddidit.

24. (14.) Paululum mihi nunc devianti mens est incepta perficere. Omnes nostri principes, comperta tam miserabili fama, conveniunt dolentes et, ut eum sibi liceret videre, per epistolae portitorem unanimi supplicatione poscebant. Quorum legationem cesar ut audivit, desideranti animo consensit. Ponitur in Berna civitate conventus, et omnis huc convocatur principatus, necessaria ut hic tractarentur multa. Solus dux Bernhardus in media re sedit via; namque una ex urbibus suis..., quam imperator contra Danos opere ac presidio firmavit, dolo ab hiis denuo capta cesis defensoribus eiusdem incensa est.

¹³² Patrz: K. Uhlirz, Jahrbücher, s. 185 i nn.

¹³³ Cały ten ustęp do końca powyższego rozdziału jest własnoręcznym, późniejszym dodatkiem Thietmara.

¹³⁴ por III 6 — ¹⁸⁵ Ten sam o którym Thietmar mówi parę wierszy wyżej.

warii¹³⁶. Tego samego roku zjednoczone siły Słowian zbuntowały się przeciw cesarzowi i margrabiemu Teodorykowi¹³⁷. Syn cesarza został przez wszystkich królem obrany.

25. (14^{bis}.) Po kilku dniach rozjechali się książęta żegnając cesarza po raz ostatni. Albowiem cesarz, pozostawiwszy swą czcigodną matkę w Pawii, zaniemógł ciężko, gdy tylko przybył do Rzymu. Czując zbliżający się koniec, podzielił wszystkie swoje pieniądze na cztery części. Jedną dał Kościołowi, drugą biednym, trzecią swojej ukochanej siostrze Matyldzie, która jako wierna służebnica Chrystusa została ksienią w Kwedlinburgu¹³⁸, czwartą wreszcie swoim żalobą okrytym dworzanom i rycerzom. Odprawiwszy przed papieżem oraz innymi biskupami i duchownymi spowiedź po łacinie i uzyskawszy od nich upragnione rozgrzeszenie, cesarz rozstał się z tym światem 7 grudnia. Pochowano go przy głównym wejściu do przedsionka kościoła św. Piotra od strony wschodniej, gdzie stoi pięknie rzeźbiony posąg Chrystusa błogosławiący wszystkim wchodzącym¹³⁹. Ja zaś, pomny marności człowieczej i sam tak bardzo przebaczenia potrzebujący, błagam w pokorze Boga i Pana nieba i ziemi, aby odpuścił mi łaskawie wszystkie jego grzechy wobec mojego kościoła i wynagrodził go stokrotnie za jego dobrodziejstwa. Na mocy mej władzy niezasłużenie mi udzielonej rozgrzeszam go i ciebie, mój następcu, usilnie proszę, abyś użyczył mi z całego serca przebaczenia, którego nie powinno się odmawiać nikomu na łożu śmierci.

26. (15). Następnego dnia po Bożym Narodzeniu¹⁴⁰ arcybiskup raweński Jan¹⁴¹ oraz arcybiskup moguncki Willigis pomazali na króla w Akwizgranie jego znakomitego syna, który urodził się w lesie zwanym Ketil¹⁴². Wkrótce po tej ceremonii przybył poseł z żalobną wieścią i zakłócił radość ogólną. Ból niewypowiedziany przeszył wiele serc, bo człowiek w swej ułomności i zwątpieniu tęskni za cnotą, gdy jej nie staje, choć wtedy, gdy jest wśród nas, najczęściej ją prześladowuje¹⁴³. Przez dwakroć pięć słonecznych lat panował onże, królestwa i cesarstwa opiekun, wrogów wszelakich postrach i mur niezwyciężony dla trzód sobie powierzonych! Z trwogą błędziła myśl ludzka w tych tak osobliwych czasach, lecz wnet znalazła oparcie w miłosierdziu Bożym.

¹³⁶ Książę Karyntii, 976—978 i 983—989. Por. Ks. IV, uw. 26. K. Uhlirz Jahrbücher, s. 103 i nn. — ¹³⁷ Por. III, 17—19.

¹³⁸ Córka Ottona I i Adelaidy. Jedna z najwybitniejszych postaci owej epoki. Por. IV, 18, 41.

Anno dominicae incarnationis DCCCCLXXXIII. inperator Verone placitum habuit, et Heinricus minor exilio solutus dux Bawariorum effectus est. Et in hoc anno Sclavi unanimiter restiterunt cesari et Thiedrico marchioni. Et filius inperatoris ab omnibus in dominum eligitur.

25. (14^{bis}) Post paucos dies discedebant ultimum vale d'centes; namque inperator, cum Romam veniret, relicta matre sua venerabili in Papiam civitate, graviter infirmatus, ut extrema persensit adesse, omnem suimet pecuniam partes divisit in quatuor, unam aecclessis, II^{am} pauperibus, III^{am} dilectae suimet sorori Mahtildae, quae abbatriciam in Quidilingeburg devota Christo famula obtinuit, quartam suis tristibus donavit ministris ac militibus. Factaque latialiter confessione coram apostolico caeterisque coepiscopis atque presbiteris acceptaque ab eis optata remissione, VII. Id. Decemb. ex hac luce subtractus est; terreque commendatur, ubi introitus orientalis paradisi domus sancti Petri cunctis patet fidelibus et imago dominica honorabiliter formata venientes quosque stans benedicit. Equidem sortis memor humanae multumque indigens indulgentiae, caeli terraeque Deum et Dominum supplex efflagito, ut, quicquid hic in mea umquam peccaverit aecclesia, clemens remittat, pro beneficiis autem centuplum largiatur, potestateque inmerito mihi concessa indulgeo, te obnixè successorem postulans, ut huic veniam nemini in ultimis denegandam semper ex corde tribuas.

26. (15.) Huius inclita proles, nata sibi in silva, quae Ketil vocatur, in die proximi natahs Domini ab Iohanne archiepiscopo Ravnennate et a Willigiso Magociacense in regem consecratur Aquisgrani, et, completo hoc officio, mox legatus tristi nuncio tanta perturbans gaudia advenit. Movit multorum corda ineffabilis dolor, virtus sublata queritur, quam sepiissime incolumem homo fragilis et dubius persequitur. Sedit hic bis quinos solares annos post obitum patris sui, regni tutor et inperii, hostibus cunctis horrendus commissisque gregibus inexpugnabilis murus. Nutat anxia in tantis rebus populi sententia, quam cito firmavit divinae maiestatis misericordia. Solvitur a Traiectensi custodia dux Heinricus, et ab eo rex tenellus ad nutriendum sive ad degradandum a Warino, Coloniensi

¹³⁹ Patrz: K. Uhlirz, Jahrbücher, s. 207 i n.

¹⁴⁰ Cały rozdział 26 jest własnoręcznym uzupełnieniem Thietmara.

¹⁴¹ 983—998.

¹⁴² Nad rzeką Kessel, na południowy wschód od Cleve

¹⁴³ Z Horacego, Ody, III, 24, 31.

Książę Henryk ¹⁴⁴ został zwolniony z więzienia w Utrechcie i arcybiskup koloński Warinus¹⁴⁵, którego wypróbowanej wierności cesarz Otto II powierzył losy młodziutkiego króla, oddał mu go na wychowanie, czy raczej na to, by go ten godności królewskiej miał pozbawić. Trzecią księgę pragnę zakończyć smutnym zdarzeniem śmierci naszego trzeciego władcy ¹⁴⁶ i w dalszym ciągu będę się starał z pogodą w sercu przedstawić piórem, jak niezawodną i wolną od wszelkich zwątpień jest miłość Boża.

¹⁴⁴ Henryk II Kłótnik. Por. I, 24, III, 5. ¹⁴⁵ 976—985.

¹⁴⁶ Thietmar, mówiąc o trzecim władcy, ma na myśli królów z dynastii saskiej.

archiepiscopo, cuius firmæ fidei ab inperatore predicto is commis-
sus fuit, assumitur. Obseram modo tercii seriem voluminis duro
vecte necis deflendæ tercii inperatoris nostri et certitudinem pie-
tatis almae, qua omnem exclusit ambiguitatem, stilo laetus aperire
conabor.

KSIĘGA IV.

1 (1). W roku Pańskim 984 cesarzowa Teofano, matka trzeciego i w tej kolejności, niestety, ostatniego Ottona, zboląła od świeżej rany, rozdzierającej jej serce, oraz z powodu nieobecności jedyne go syna, udała się do Pawii, do cesarzowej Adelaidy i znalazła u niej pełne współczucia przyjęcie jak również ból kojącą pociechę Tymczasem wspomniany książę Henryk przybył do Kolonii w towarzystwie czcigodnego biskupa Poppona¹, który trzymał go przedtem długo pod swoją strażą, oraz ślepego na jedno oko grafa Ekberta². Tam, jak wyżej mówiłem³, odebrał króla jako prawny opiekun⁴ z rąk arcybiskupa Warina i zapewnił sobie trwałe poparcie zarówno z jego strony, jak ze strony tych wszystkich, których zdołał wciągnąć do swojego obozu. Załatwiwszy następnie wszystkie sprawy po swojej myśli, udał się z nimi do Korbei, dokąd przybyli boso grafowie Teodoryk i Zygbert wraz z towarzyszami, błagając go o przebaczenie. Lecz książę odmówił im przyjęcia. Odeszli tedy rozżaleni i starali się ze wszystkich sił swej duszy odciągnąć od księcia jego krewnych i przyjaciół. Książę tymczasem, zamierzając obchodzić niedzielę palmową w Magdeburgu, prosił i wzywał wszystkich książąt w tych stronach, aby tam przybyli, oraz układał się z nimi, jak mają poddać się jego władzy i wynieść go na tron królewski. Większa część książąt zgodziła się na jego plan, z tym wszakże podstępny m zastrzeżeniem, że najpierw muszą się postarać o zezwolenie króla, któremu złożyli przysięgę, i dopiero potem będą mogli służyć spokojnie nowemu władcy. Niektórzy zaś, niechętni planowi, odjechali i zastanawiali się potem w tajemnicy nad tym, jakim by chytrym sposobem plan ów udaremnić.

2 (2). Henryk, wyjechawszy z Magdeburga, spędził najbliższe Święta Wielkanocne w Kwedlinburgu wśród radosnych uroczystości. Zjechało się tu mnóstwo książąt państwa, ci zaś, którzy nie chcieli przyjechać, wydelegowali posłów z poleceniem, by pilnie na wszystko baczyli. Podczas tych uroczystości zebrani obwołali go

¹ Biskup utrechcki 967—991. Poprzednio kanclerz państwa. — ² Por. ks. II, uw. 38. — ³ Por. III, 26.

LIBER IV

1. (1) Anno dominicae incarnationis DCCCCLXXXIII domna inperatrix Theuphano, tercii mater Ottonis et, pro dolor! in hoc ordine ultimi, novitate diri vulneris et unci absentia filii perculsa, ad Ethelheidam inperatricem Papiam civitatem veniens, magno succipitur luctu caritativoque lenitur solatio. Prefatus vero dux cum Poppone venerabili episcopo, sub cuius potestate diu tenetur, et cum Ekberto comite unióculo Agripinam veniens, regem patronus legalis de Warino, ut predixi, archipresule suscepit, eiusdemque auxilium cum omnibus, quos ad sui gratiam convertere poterat, firmiter est adeptus. Dispositis autem, prout sibi placuit, cunctis dux ad Corbeiam cum eis venit ibique Thiedricum et Sicconem comites ac confratres nudis pedibus veniam postulantes dedignatur suscipere. Quod hii egre ferentes abierunt, cognatos suimet et amicos a ducis ministerio toto mentis nisu amovere studentes. Qui cum palmarum sollemnia in Magadaburg celebrare voluisset, omnes regionis illius principes huc convenire rogavit atque precepit, tractans, quomodo se suae potestati subderent regnique eum fastigio sublevarent. Huic consilio maxima pars procerum hoc dolo consensit, quod licenciam a domino suimet rege, cui iuraverat, prius peteret postque segura novo regi serviret. Quidam autem ob eius indignationem digressi, occultis meditantur astutiis, qualiter hoc numquam fieret.

2. (2.) Inde egressus Henricus proximum pascha Quidilingeburg festivis peregit gaudiis. Quo magnus regni primatus colligitur, a quibusdam autem venire illo nolentibus ad omnia diligenter inquirenda nuntius mittitur. Hac in festivitate idem a suis publice rex appellatur laudibusque divinis attollitur. Huc Miseco et Mistui et Bolizlovo duces cum caeteris ineffabilibus confluebant, auxilium sibi deinceps ut regi et domino cum iuramentis affirmantes. Multi ex his fidem violare ob timorem Dei non presumentes paululum

⁴ Henryk Kłótnik, jako najbliższy krewny męski Ottona III, był jego opiekunem z mocy ówczesnego prawa. P.G.Waitz, Verfassungsgeschichte, VI, s. 227.

królem i śpiewali na jego cześć hymny pochwalne. Przybyli tam także wśród wielu innych książąt Mieszko⁵, Mściwój⁶ i Bolesław⁷ i przyrzekli mu pod przysięgą poparcie jako królowi i władcy. Wielu z książąt nie odważyło się jednak złamać przyrzeczonej wierności z obawy przed gniewem Boga. Ci mianowicie wymknęli się powoli i pospieszyli do grodu Asselburg⁸, gdzie już inni tacy, jak oni, zbierali się w jawnym spisku przeciwko księciu. Ich imiona były następujące: ze wschodniej części kraju książę Bernard⁹, margrabia Teodoryk¹⁰ oraz grafowie: Ekkehard¹¹, Binipo¹², Ezyko¹³, Bernwiard, który nosił również szatę duchowną¹⁴, Zygfryd z synem¹⁵ i bracia Fryderyk¹⁶ i Ziazo¹⁷; z tamtejszej prowincji¹⁸: bracia Teodoryk i Zygbert¹⁹, Hojko²⁰, bracia Ekkehard i Beceko²¹, Brunig²² ze swoimi oraz z rozkazu arcybiskupa Willigisa rycerze św. Marcina²³, do których przyłączyła się większa część ludzi z Zachodu.

3. Gdy książę się o tym dowiedział, odprawił jak najprzychylniej swoich stronników, obsypawszy ich bogatymi darami, sam zaś pospieszył z silnym oddziałem wojska do Werli²⁴ ażeby zgnieść spisek czy też go pokojowo zażegnać. Jakoż wysłał biskupa Poppona z tym zadaniem, by starał się spiskowców albo skłócić, albo sobie zjednać. Gdy ten nie żałując trudów raz podjętej podróży, natknął się na zgromadzonych i gotowych już do wyprawy przeciw księciu nieprzyjaciół, z ledwością wymógł na nich zgodę na rokowania pokojowe w oznaczonym dniu w miejscowości zwanej Seusan²⁵. A gdy książę, który właśnie znajdował się w drodze do Bawarii, nie chciał przybyć na te rokowania czy też nie mógł z powodu księcia Henryka, któremu poprzedni cesarz nadał w lenno Bawarię

³ Mieszko I poparł Henryka Kłótnika po raz pierwszy w r. 973, kiedy ten dążył do uzurpacji tronu po śmierci Ottona I (Annales Altahenses Maiores a. 974, M. G. SS. XX, s. 787—8 i Lamberti Annales a. 974, M. G. SS. III, s. 63). Podobnie, jak wówczas, tak samo i teraz Mieszkowi chodziło o wyemancypowanie się spod przewagi Cesarstwa. P. Z. Wojciechowski, Mieszko I, s. 113 i nn.; M. Z. Jedlicki, Stosunek prawny, s. 442; G. Labuda, Studia, s. 165 i nn.

⁶ Książę obodrzycki Mściwój obiecał poparcie Henrykowi Kłótnikowi w tej nadziei prawdopodobnie, że z przyjściem do władzy dynastii bawarskiej zmieni się antysłowiański kurs polityki niemieckiej.

⁷ Bolesław Pobożny popierał również Henryka Kłótnika w 973—4 r. Jego polityka była konsekwentnie antysaska (ekspansja w kierunku Miśni).

evaserunt et ad civitatem Hesleburg, quo consocii eorum adversus ducem iam palam conspirantes conveniebant, festinare. Quorum haec sunt nomina. Ex oriente hii comites cum Bernhardo duce et Thiedrico marchione, Ekkihardus, Biio, Esic, Bernwardus comes et clericus, Sifriith eiusque filius, Frithericus et Ciažo confratres. Conprovincialium autem Thiedricus et Sibert confratres, Hoico, Ekkihardus et Bezeco germani, Brunig et sui, militesque sancti Martini iussu ardhipresulis Willigisi, quibus adhibebat occidentalium maxima multitudo.

3. Quod dux comperiens suos magnis muneribus ditatos cum gratia dimisit; ipse autem cum valida manu ad perturbandam hanc coniurationem seu pacificandam ad Werlu properans, Popponem misit episcopum, ut adversantes sibi disiungere vel reconciliari temptaret. Qui cum cepto itinere persisteret, hostes congregatos iamque ducem petere paratos inveniens, vix pacem mutuum in loco, qui Seusun dicitur, ad conductum pepigit diem. Ad quam dux Bawariam continuo proficiscens cum venire aut nolisset aut propter Heinricum ducem, qui tunc Bawariis atque Carentis pefuit munere prefati inperatoris, non potuisset, hostilis immanitas urbem comitis Ekberti, quae Ala dicitur, possedit; destructisque protinus muris intrantes Ethelheidam inperatoris filiam, quae hic nutriebatur, cum pecunia ibi plurimum collecta rapiunt gaudentesque redeunt.

4. (3.) Dux autem, conversis ad se omnibus Bawariorum episcopis comitibusque nonnullis, Francorum terminos his fretus sociis

⁸ W Brunzwicku koło Burgdorf. — ⁹ Por. ks. III, uw. 29. — ¹⁰ Por. ks. I, uw. 39. — ¹¹ Późniejszy margrabia Miśni. — ¹² Biio, inaczej Binizo, graf merseburski. Por. III, 19. — ¹³ Graf merseburski. — ¹⁴ Późniejszy nauczyciel Ottona II i biskup Hildesheimu, 993—1022. — ¹⁵ Graf z Northeim oraz syn jego Zygfyd. — ¹⁶ Graf z Eilenburg. Por. VII, 50. — ¹⁷ Późniejszy patrycjusz, który towarzyszył Ottonowi III na zjeździe gnieźnieńskim w r. 1000. Por. IV, 44.

¹⁸ Tzn. z Saksonii. — ¹⁹ Por. IV, 1. — ²⁰ Por. IV, 8.

²¹ Inaczej Bececo, Becelinus, graf saski. Por. IV 43. Jego brat Ekkehard, również graf saski.

²² Graf saski; występuje tylko raz jeden w Kronice.

²³ Katedra moguncka była pod wezwaniem św. Marcina. Owi rycerze byli po prostu wasalami arcybiskupa mogunckiego.

²⁴ Gród królewski ze znajdującym się w nim pałacem. Leży między Burgdorf i Schladen w Hanowerze.

²⁵ Dziś Seesen na zachodnich stokach Harzu, między Goslarem i Gandersheim.

i Karyntię²⁶ wówczas wielka armia nieprzyjacielska obiegła gród zwany Ala²⁷, należący do graf a Ekberta. Kiedy oblegający, zburzywszy doszczętnie mury, weszli do grodu, wprowadzili córkę zmarłego cesarza, Adelaide, która tam się wychowywała²⁸, oraz zrabowali nagromadzone tam duże sumy pieniężne, po czym odeszli w radosnym nastroju.

4 (3). Tymczasem książę, przeciągnawszy na swoją stronę wszystkich bawarskich biskupów i niektórych grafów, z całym zaufaniem do tych sprzymierzeńców, udał się do kraju Franków, aby porozumieć się z tamtejszymi wielmożami, i stanął obozem na łące należącej do włości Bürstadt²⁹. Tam zjawił się ówczesny arcybiskup moguncki Willigds razem z księciem Konradem³⁰ i innymi możnymi. Gdy książę starał się wszelkimi możliwymi sposobami pozyskać ich sobie, otrzymał od nich jednomyślną odpowiedź, że póki życia nie złamią nigdy wierności zaprzysiężonej królowi. Zmuszony był tedy, w obawie przed grożącą wojną, złożyć im przyrzeczenie poparte przysięgą, że stawi się 29 czerwca w miejscowości zwanej Rara³¹ i że odda im oraz matce, młodziutkiego króla. Na tym rozeszli się wszyscy do domu w różnych nastrojach: jedni z radością, drudzy ze smutkiem.

5 (4). Z kolei udał się Henryk ze swoimi stronnikami do księcia czeskiego Bolesława, który gotów był zawsze pomóc mu w każdej potrzebie³². Ten przyjął go z wielkimi honorami i kazał swemu wojsku odprowadzić go od granic swoich przez kraj Nizanów³³ i Głomaczy³⁴ aż do Mogilna³⁵. Następnie udał się Henryk do Magdeborn³⁶ wraz z naszymi ludźmi, którzy wyszli na jego spotkanie. Tymczasem Wagio, rycerz księcia czeskiego Bolesława, który odprowadzał Henryka z wojskiem, przybywszy w drodze powrotnej do Miśni, wdał się w gawędę z jej mieszkańcami i prosił przez pośrednika, Fryderyka³⁷, który był przyjacielem i wasalem margrabiego Rykdaga³⁸, przebywającego wówczas w Merseburgu, ażeby przyszedł na rozmowę z nim do kościoła znajdującego się poza murami grodu³⁹. Kiedy ten tylko wyszedł z grodu, zamknięto za nim bramę i mieszkańcy zamordowali skrytobójczo nad rzeką Trybuż⁴⁰ burgrafa onego grodu i zarazem znakomitego rycerza Rykdaga⁴¹. Gród obsadziła natychmiast załoga Bolesława i niebawem przyjęto go tutaj jako pana i władcę⁴².

²⁶ Książę Henryk Młodszy po ułaskawieniu go przez cesarza w r. 983 otrzymał nie tylko księstwo Bawarii, lecz także swoje dawne lenno, księstwo Karyntii, Por. III, 24. — ²⁷ Koło Goslaru. — ³⁸ Najstarsza córka

adiit et in pascuis ad Bisinstidi pertinentibus ad alloquendos regionis illius principes consedit. Magontinae tunc provisor aeclesiae Willigisus cum duce Conrado caeterisque optimatibus huc venit. Hos dux, quibuscumque valuit modis, sibi coniungere temptans eosque a promissa regi suo cum sacramentis fide numquam vita comite recessuros unanimi eorum responso percipiens, coactus est futuri timore duelli cum iuramentis affirmare, ut III. Kal. Iulii ad locum, qui Rara vocatur, veniret puerumque matri suae illisque redderet. Tunc unusquisque remeavit ad sua, mente diversa prę gaudio atque tristitia.

5. (4.) Post haec Heinricus Bolizlavum, ducem Boemiorum, in cunctis suimet necessitatibus semper paratum, cum suis adiit honorificeque ab eo susceptus cum exercitu eiusdem a finibus suis per Niseni et Deleminci pagos usque ad Mogelini ducitur. Deindeque cum mostris obviam sibi pergentibus ad Medeburun proficiscitur. Wagio vero miles Bolizlavi, ducis Boemiorum, qui Heinricum cum exercitu comitatur, cum ad Miśni redeundo perveniret, cum habitatoribus eiusdem pauca locutus Frithericum, Rigdagi marchionis tunc in Merseburg commorantis amicum et satellitem, ad aeclesiam extra urbem positam venire ac cum eo loqui per internuntium postulat. Hic ut egreditur, porta post eum clauditur, et Ricdagus, eiusdem civitatis custos et inclitus miles, iuxta fluvium, qui Tribisa dicitur, ab hiis dolose occiditur. Urbs autem predicta Bolizlavi mox presidio munita eundem cito dominum et habitatorem suscepit.

Ottona II. ksieni w Kwedlinburgu od r. 999 do 1045, prócz tego od r. 1014 w Gernrode i Vreden, od r. 1039 w Gandersheim.

²⁹ Koło Wormacji. — ³⁰ Książę szwabski, 983—997. Brat babki Thietmara Judyty. — ³¹ Dziś Rohr koło Meiningen. — ³² P. ks. IV, uw. 7.

³³ Plemię słowiańskie u stóp Gór Kruszcowych w dorzeczu Łaby, graniczące od zachodu z Głomaczami, od wschodu z Milczanami. Patrz: J. Widajewicz, Serbowie nadłabscy, s. 10; G. Hey, Op. cit. s. 17, 270.

³⁴ Por. ks. I, uw. 13.

³⁵ Gród plemienia słowiańskiego Mogilan między Łabą i Muldą. P. J. Widajewicz, Serbowie nadłabscy, s. 10; G. Hey, Op. cit. s. 268.

³⁶ Por. ks. II, uw. 173. — ³⁷ Por. ks. IV, uw. 16.

³⁸ Margrabia Miśni, 979—985. Teść Bolesława Chrobrego. Por. III, 19; IV, 58. — ³⁹ Kościół św. Mikołaja na przedmieściu Miśni. — ⁴⁰ Tribisa, dziś Triebisch, dopływ Łaby. — ⁴¹ Burgraf, czyli dowódca załogi, tego samego imienia, co margrabia.

⁴² P. F. Novotny, Ceske Dejiny, T. I, 1, s. 617; F. Geppert, Die Burgen und Städte bei Thietmar von Merseburg, Thüringisch-Sächsische Zeitschr. f. Gesch. u. Kunst, 16 (1927), s. 226.

6 (5). Bolesław wypędził z poduszczenia zmiennego tłumu biskupa Folkolda⁴³, który schronił się do arcybiskupa Willigisa i został przyjęty przez niego z wielką życzliwością. Albowiem biskup Folkold wychował go jak syna i kiedy dostał sakrę biskupią dla wschodnich kresów, polecił go gorąco na swego następcę Ottonowi II, którego był nauczycielem. Willigis chował to zawsze w pamięci i bardzo szczerą czuł doń wdzięczność, szczególnie teraz, kiedy biskup znalazł się w potrzebie. Kazał tedy mieć o nim największe staranie Erfurcie, gdzie na swoje własne życzenie zamieszkał. Zabawiwszy tutaj czas dłuższy, Folkold odzyskał swoją siedzibę biskupią, kiedy po śmierci sławnego margrabiego Rykdaga nastąpił Ekkehard, a Bolesław wycofał się do własnego kraju⁴⁴. Później pozyskał także trwałą przyjaźń Bolesława. Lecz kiedy w Pradze obchodził święto Wieczerzy Pańskiej i następnego dnia, w Wielki Piątek, zgodnie z rytuałem czytał historię Męki Pańskiej, został tknięty paralizem. Wyniesiony z kościoła, pozostał w tym stanie do końca swego życia, choć przejściowo doznawał polepszenia. Kiedy 23 sierpnia wyzwalał się z więzów ciała, osiągał dwudziesty trzeci rok panowania na biskupiej katedrze. Na jego miejsce mianowany został, na instancję arcybiskupa Gizylera, brat z naszego zakonu Idzi, mąż wielkiej sprawiedliwości i skromności, o którego sławnym życiu opowiem, gdy mi czas pozwoli, wiele szczegółów dla naszego zbudowania⁴⁵. Teraz zaś ciągnę dalej to, com zaczął.

7 (6). Tymczasem zwolennicy króla oblegali w Weimarze grafa Wilhelma⁴⁶, który był szczególnie bliski księciu. Dowiedziawszy się o przybyciu tegoż, pospieszyli naprzeciw i zebrawszy się w pobliżu wsi zwanej Iteri⁴⁷ rozbili tam obóz, aby nazajutrz stoczyć z nim bitwę. Gdy to doszło do wiadomości księcia, wysłał zaraz arcybiskupa Gizylera, aby wybadał ich zamiary i doprowadził, o ile tylko to możliwe, do zawarcia pokoju. Gdy arcybiskup odkrył przed zgromadzonymi książętami treść swego poselstwa, taką otrzymał odpowiedź: Jeżeli Henryk zgodzi się wypuścić ich króla i władcę i z posiadłości swoich zatrzymać do oznaczonego dnia⁴⁸ tylko Merseburg, Walbeck⁴⁹ i Frohse³⁰ i to wszystko potwierdzi wiarogodną przysięgą, wówczas może z ich gwarancją opuścić terytorium obsadzone ich załogami; jeżeli zaś nie zgodzi się, to nie ma dlań miejsca, przez które mógłby przejść żywy, czy w tę, czy

⁴³ Drugi z kolei biskup Miśni, 969—992. — ⁴⁴ P. F. Novotny, Česke Dejiny, T. I, 1, s. 618.

6. (5.) A quo Wolcoldus antistes vulgi instinctu varii expellitur et ad Willigisum archiantistitem veniens benigne ab eodem sueeipitur. Hunc enim pro filio episcopus nutrit et, cum ad eoas ordinaretur regiones, secundo Ottoni, cui magisterio prefuit, diligenter vice sui habendum commendavit. Hoc semper iste in animo tenuit ac maximo honore cognovit, et tunc adprime, cum sibi fuit necesse; et in Erpesfordi, quo ipse desideravit, procurari eundem sumopere iubet. Ibi diu conversatus, post mortem Ricdagi marchionis incliti Ekkihardo succedente et Bolizlavo ad propria remeante, sedem propriam revisit. Posteaque Bolizlavi amicitiam firmiter acquirens, cum in Pragu cenam Domini celebraret, posteraque die, quae est parasceue, cum memoriam divinae passionis rite perageret, paralisi percussus asportatur et in hac infirmitate usque ad finem huius vitae, quamvis ad tempus evalesceret, permansit. Sedebat XXIII annos, X. Kal. Sept. ex huius carnis ergastulo eductus. In huius vice Eid, nostrae congregationis frater, vir iustus et magne simplicitatis, ordinatur hortatu Gisilleri archipresulis, de cuius inclita conversatione multa ad edificationem nostram utilia, cum tempus fuerit, narrabo, nunc inceptis persistens.

7. (6.) Interim fautores regis Willelhelmum comitem, duci nimis familiarem, in Wimeri possidentes comperto eiusdem adventu illo festinant ac iuxta villam, quae Iteri dicitur, convenientes castra metati sunt, crastino contra eum bellaturi. Quod cum ducem protinus non lateret, Gisillerum huc misit archiepiscopum, qui voluntatem eorum perquireret pacemque, si potuisset ulla fieri ratione, firmaret. Hic cum senioribus congregatis suae legationis aperiret secretum, dictum est ab his: si regem suum et dominum reddere nilque de rebus suis preter Merseburg, Walbizi et Frasu ad supra memoratum diem sibi detinere voluisset idque sacramentis credibilibus approbaret, quod tunc cum securitate eorum ex parte consolidata huic abire liceret, sin autem, quod eundi redeundique nullus vivo patesceret locus. Quid plura? quicquid exposcunt, crastino impetrant eumque ad Merseburg, ubi ductrix Gisla longo tristis sedebat abcessu, hii discedentes ire permittunt. Is vero cum fidelibus suis singula quaeque discutiens seque ob Dei timorem patriaeque salu-

⁴³ Idzi był biskupem Miśni w latach 992—1015. Por. VII, 25. — ⁴⁶ Por. H 16. — ⁴⁷ Eythra nad Białą Elsterą. poniżej Zwenkau (Zwiękowa). —

⁴⁸ Tzn. 29 czerwca. Por. wyż. rozdział 4.

⁴⁹ Walbeck nad rzeką Aller, koło Helmstedt — gniazdo rodowe Thietmara. — ⁵⁰ Na lewym brzegu Łaby. poniżej Schönbeck.

w tamtą stronę. I po co więcej słów? Nazajutrz uzyskali wszystko, czego żądali, i dawszy mu wolną drogę, pozwolili udać się do Merseburga, gdzie przebywała w smutku z powodu długiej rozłąki księżna Gizela ⁵¹. Książę omówił szczegółowo wszystko z wiernymi mu towarzyszami i oświadczył, że z obawy przed gniewem Bożym i dla zbawienia ojczyzny rezygnuje ostatecznie ze swoich planów. Dziękował im przy tym we właściwy sposób za ich pomoc i przychyłność i prosił wszystkich usilnie, aby stawili się z nim razem na ów dzień oznaczony ⁵².

8. Obie cesarzowe ⁵³, które dotąd oczekiwały z pokorą pocieszenia Bożego w Pawii, oraz wszyscy książęta cesarstwa i królestwa przybyli do Rary. Książę dotrzymał wiernie przyrzeczenia, zwalniając wszystkich poddanych królestwa i zezwalając na ich odejście. Wówczas zabłysła w biały dzień jasna gwiazda, przez którą Bóg ukazał wszystkim patrzącym na nią wyznaczonego przez siebie władcę. Zabrzmiał zgodny chór świeckich i duchownych na cześć Chrystusa, ukorzyła się dusza dotąd opornych, a lud rozdarty poprzednio na wrogie sobie obozy zjednoczył się pod wspólną władzą. Król, przyjęty z czułością przez matkę i babkę, oddany został na wychowanie grafowi Hojkowi ⁵⁴. Pomiedzy królem i księciem stanął pokój aż do spotkania, które miało się odbyć na wspomnianych łąkach pod Bürstadt⁵⁵. Tymczasem obaj odjechali do domu. Kiedy jednak spotkali się ponownie na owych łąkach, rozeszli się wrogo z poduszczenia złych ludzi i w ten sposób sprawa uległa znowu odwłoce. Spór powstał tymczasem między księciem Henrykiem a innym, wspomnianym już Henrykiem, który zwał się Młodszym⁵⁶. Gdy zakończył się dzięki pośrednictwu grafa Hermana ⁵⁷, Henryk ukorzył się przed królem i odzyskał jego łaskę i księstwo Bawarii⁵⁸.

9 (7). Najbliższe Święta Wielkanocne obchodził król w Kwedlinburgu, przy czym czterech książąt pełniło dworskie posługi ⁵⁹: Henryk jako stolnik ⁶⁰, Konrad jako podkomorzy ⁶¹, Hecil ⁶² jako cześnik⁶³ i Bernard jako marszałek⁶⁴. Przybyli tu także Bolesław⁶⁵

⁵¹ Żona księcia Henryka Kłótnika, córka króla burgundzkiego Konrada, matka króla i cesarza Henryka II.

⁵² W Rara. — ⁵³ Adelaida i Teofano. — ⁵⁴ Por. IV, 2. — ⁵⁵ Por. IV, 4. — ⁵⁶ Por. ks. III, uw. 136. — ⁵⁷ Graf z Angeron w Westfalii, mąż Gerbergi (VII, 49).

⁵⁸ Tzn. Henryk Kłótnik otrzymał teraz Bawarię, którą utracił w r. 976, Henryk Młodszy zaś z dwóch lenn, które posiadał, czyli Karyntii i Bawarii, zatrzymał tylko pierwszą. Por. III, 24.

tem a proposito recessurum suo veraciter indicans, grates auxilii suimet ac bonae voluntatis condignas refert et, ut cum illo ad condictum pergerent diem, omnes caritative postulat.

8. Ventum est ad Rara ab inperatricibus in Papia humiliter divinam consolationem huc usque prestolantibus et ab universis imperii ac regni principibus; fidelisque promissio ducis completur, data cunctis, qui ad regnum pertinebant, gratia sui abeundique iicentia. Stella a Deo predestinati rectoris media die cernentibus universis clara refulsit. Fit unus laicorum atque clericorum in Christi laude concentus ac prius repugnantium supplex affectus, convenitque in unum dissona turba dominium. Rex a suimet matre aviaque diligenter susceptus, Hoiconis magisterio comitis commissus est. Inter regem et ducem pax firmatur usque ad supramemorata Bisinstidi prata, utrisque sua petentibus. Convenientibus autem his malorum instinctu in malo discesserunt, sicque multum temporis stetit intervallum. Oritur autem inter hunc et prefatum Heinricum, qui minor dicebatur, magna sedicio, qua Herimanni comitis consilio postmodum finita, regis gratiam in Francafordi et ducatum dedecius promeruit.

9. (7.) Celebrata est proxima paschalis sollemnitatis in Quidelingeburg a rege, ubi quattuor ministrabant duces, Henricus ad mensam, Conrad ad cameram, Hecil ad cellarium, Bernhardus equis

⁵⁹ Posługi te były związane z ceremoniałem inwestytury króla niemieckiego i dlatego miały charakter nie tylko zaszczytny, lecz także istotny z punktu widzenia prawa. Stworzyły one podstawę do wykształcenia się później instytucji książąt-elektorów.

⁶⁰ Książę Henryk Kłótnik. Jako stolnik, był mistrzem ceremonii przy uczcie królewskiej. — ⁶¹ Książę szwabski. Por. ks. IV, uw. 30. Jako podkomorzy, sprawował nadzór nad komorą, czyli skarbem monarchy. —

⁶² Hecil jest to zdrobniała forma imienia Henryk. Mowa tu o księciu karyńckim Henryku Młodszym.

⁸³ Cześnik miał pieczę nad piwnicą królewską i z tego tytułu występował przy uczcie podając monarsze trunki.

⁶⁴ Książę saski. Jako marszałek, zawiadywał stajnią królewską i kiedy był przy królu, kierował jego podróży i całym dworem.

⁶⁵ G. Labuda, Studia, s. 346 i n. słusznie kwestionuje obecność księcia czeskiego Bolesława Pobożnego na uroczystościach wielkanocnych w Kwedlinburgu. Władca ten bowiem zajmwszy w poprzednim roku Miśnię nie miał zamiaru oddawać tej zdobyczy i mimo ukorzenia się Henryka Kłótnika, z którym się związał, nadal pozostał w stanie wojny z Niemcami. W tych warunkach, zdaniem G. Labudy, trudno sobie wyobrazić, by Bolesław zjawiał się przed Ottonem III w Kwedlinburgu.

i Mieszko⁶⁶ razem z orszakiem i kiedy wszystko jak należy załatwili, odjechali z bogatymi darami. W owych dniach Mieszko podporządkował się królowi⁶⁷ i wśród wielu innych darów ofiarował mu wielbłąda, następnie towarzyszył mu w dwóch wyprawach wojennych⁶⁸.

W pierwszym roku panowania Ottona III zmarł 1 grudnia biskup hildesheimski Otwin⁶⁹ i następstwo po nim objął przeor tamtejszego klasztoru Osdag⁷⁰. Ten zasiadał na tronie biskupim tylko przez pięć lat i kiedy umarł, mianowany został biskupem Gerdag⁷¹, gospodarz tegoż klasztoru. Lecz i on z kolei zmarł w trzecim roku swoich rządów, 7 grudnia w drodze powrotnej z Rzymu, dokąd udał się gwoli modlitwy. Jego ciało, podzielone na części, przewieźli towarzysze w dwóch trumnach do jego rodzimego klasztoru. Obu ostatnich biskupów pochował osobiście arcybiskup Gizyler, który przypadkowo przybył do Hildesheim. Następnie został wybrany i wyświęcony na biskupa nauczyciel króla Bernward⁷².

(8). Król nękał nieustannie Słowian srogimi wojnami. Pokonał również tych, co na kresach wschodnich ośmielili się podnieść bunt przeciwko niemu. Na Zachodzie wreszcie starał się zwyciężyć siłą i podstępem licznych wrogów, którzy raz po raz chwyтали za broń „i dopuszczali się rabunków. Nie tu miejsce wymieniać czyny króla 7, czasów chłopięcych i za daleko doprowadziłoby opowiadanie o tym wszystkim, co działał przy pomocy doświadczonych doradców.

10. Ukazała się na niebie kometa zwiastując przyszłą klęskę zarazy⁷³.

Cesarz osiągnął już wiek męski i, jak mówi apostoł⁷⁴, „pozbył się tego, co dziecinne”. Biadając ciągle nad zniesieniem merseburskiej diecezji zastanawiał się pilnie, jakby ją przywrócić, i do końca swego życia starał się urzeczywistnić ten plan przy pop'arciu swej bogobojnej matki. Jak mi opowiadała Minswita⁷⁵, która od niej to słyszała, miała ona następujące widzenie senne: Ukazał jej się

⁶⁶ Zdaniem G. Labudy, *Studia*, s. 348 i nn. również nieścisła wiadomość. Powołując się mianowicie na tekst *Annales Quedlinburgenses* a. 986 (M. G. SS. III, 67), na którym opierał się tutaj Thietmar (Otto rex adhuc puerulus... perrexit in Sclaviam, ibique ad eum venit Misacho), autor ten stwierdza słusznie, wbrew dotychczasowym zapatrywaniom, że spotkanie Mieszka z Ottonem III odbyło się w r. 986 nie w Kwedlinburgu, lecz in Sclavia, a więc w jakiejś miejscowości słowiańskiej.

⁶⁷ Przekaz ten interpretowali uczeni niemieccy w tym sensie, iż chodziło tu o hołd lenny (p. wyż. ks. II, uw. 67). Jak jednak wyjaśniono

prefuit. Huc etiam Bolizlavus et Miseco cum suis conveniunt omnibusque rite peractis muneribus locupletati discesserut. In diebus illis Miseco semet ipsum regi dedit et cum muneribus aliis camelum ei presentavit et duas expeditiones cum eo fecit.

In primo anno regni eius antistes Hillinessemensis Adwinus Kal. Dec. obiit, et Osdagus, eiusdem monasterii prepositus, successit. Quo sedente quinque annos et tunc exspirante, Gerdagus tunc cellerarius ordinatur. Et cum ille, in III^o ordinationis suae anno Romam causa orationis petens, reverteretur, VII. Id. Dec. obiit, et corpus eiusdem per singula divisum membra in scriniis duobus ad monasterium suimet a consociis lugubriter delatum est. Hos antistites duos Gisillerus archipresul, casu ibidem adveniens, terrae commendavit. Tunc Bernwardus, magister regis, facta electione consecratur.

(8.) Multis bellorum asperitatibus Sclavos lacescere rex non desistit. Orientales quoque adversum se presumentes insurgere devcit. De occidentali parte quam plures arma sepius commoventes multosque depredantes vi et arte is superare contendit. Puerilia non est opus numerare, longumque videtur, quae pro prudentibus is effecerit consiliatoribus, enarrare.

(tamże), tekst Thietmara: semet ipsum regi dedit jest parafrazą notatki Roczników kwedlinburskich: se ipsum etiam subdidit potestati illius, która wyraża ogólnie podporządkowanie się, nie zaś podporządkowanie się w formie hołdu lennego. Tekst powyższy należy rozumieć w ten sposób: Mieszko, który po śmierci Ottona II obiecał poparcie Henrykowi Kłótnikowi (p. ks. IV, uw. 5), wycofał się z tej akcji na skutek: 1. jej niepowodzenia, 2. niebezpieczeństwa wieleckiego, które od czasu powstania z r. 983 stało się aktualnym, i to w bardzo groźnej postaci nie tylko dla cesarstwa, lecz także dla Polski. Spotkanie Mieszka z Ottonem III oznaczało uznanie przezeń tego prawowitego władcy, a zarazem nawrót do dawnego stosunku przymierza zawiązanego w 963 r. Odbyło się ono w formie uroczystej i połączone było zapewne z aktem czołobitności ze strony polskiego księcia, co właśnie wyraził Thietmar w słowach: semet ipsum regi dedit.

⁶⁶ Słusznie wytyka G. Labuda, *Studia*, s. 349 i n. nieścisłość Thietmarowi i w tym wypadku. Źródło Thietmara, *Roczniki kwedlinburskie* podają jedną wyprawę w r. 985, drugą w 986 (M. G. SS. III, 67), Thietmar zaś, streszczając je, ściągnął obie wyprawy do r. 986 i nie zwrócił uwagi na to, że Otto tylko w jednej z nich, tzn. w 986 r. wziął osobisty udział.

⁶⁹ P. ks. II, uw. 101. — ⁷⁰ 985—989. — ⁷¹ 990—992. — ⁷² 993—1022. —

⁷³ Dodatek własnoręczny Thietmara z *Roczników kwedlinburskich*. —

⁷⁴ List św. Pawła do Koryntian 2, 13, 11. — ⁷⁵ Jedna z niewiast służebnych cesarzowej Teofano.

w ciszy północnej godziny rycerz Chrystusowy, św. Wawrzyniec z odciętą prawą ręką, i odezwał się do niej: „Dlaczego nie pytasz mnie, kim jestem?” Na to odrzekła ona: „Nie mam odwagi, o Panie!” Wówczas ciągnął dalej: „Otom jest” i tu wymienił swoje imię: „Do tego stanu, który u mnie widzisz, doprowadził mnie twój mąż za namową tego człowieka, który przez swoją niegodziwość niezgodę zasiał wśród niezliczonej rzeszy wybrańców Chrystusa”⁷⁶. Po tym, widzeniu Teofano pozostawiła sumieniu swego syna, kiedy zechce wskrzesić biskupstwo, czy jeszcze za życia Gizylera, czy po jego śmierci i przywrócić w ten sposób duszy ojca wieczny spokój przed sądem ostatecznym. Choć Teofano wątplą była z uwagi na płęć swoją, to jednak odznaczała się pewną odwagą i — co jest rzadkie u Greków — miała ujmujący sposób bycia. Męską zgoła opieką otaczała państwo swego syna, popierając we wszystkim sprawiedliwych, łamiąc zaś i do strachu doprowadzając tych, co głowę podnosili. Z owoców żywota swojego ofiarowała Bogu, niby dziesięcinę, dwie córki: jedną, imieniem Adelaide, do klasztoru w Kwedlinburgu⁷⁷, drugą, Zofię, do Gandersheim⁷⁸.

11. (9). W tym czasie Mieszko i Bolesław popadli w spór i wielce na się wzajem nastawali⁷⁹. Bolesław przyzwał na pomoc Luciców⁸⁰ którzy zawsze byli wierni zarówno jemu jak jego przodkom⁸¹, Mieszko zaś zwrócił się o pomoc do rzeczonoj cesarzowej. Cesarzowa, która podówczas znajdowała się w Magdeburgu, wysłała tam arcybiskupa Gizylera i następujących grafów: Ekkeharda⁸², Ezykona⁸³, Binizona⁸⁴, mojego ojca i jego imiennika Zygfyda⁸⁵, Brunona⁸⁶, Udoną⁸⁷ oraz wielu innych. Ci, wyruszywszy w sile zaledwie czte-

⁷⁸ Thietmar ma tu na myśli Gizylera, którego uważa za głównego sprawcę zniesienia biskupstwa merseburskiego. — ⁷⁷ P. ks. IV, uw. 28. —

⁷⁸ Ksieni w Gandersheim, 1002—1039. P. K. Uhlirz, Jahrbücher, s. 101 i 111.

⁷⁹ Chodziło tu o formalną wojnę, która rozgorzała między Mieszkiem i Bolesławem Pobożnym. Celem tej wojny, a zarazem jej wynikiem po stronie polskiej było zajęcie Śląska i ziemi krakowskiej, które nie należały dotąd do państwa Mieszka, tylko do Czech. Z. Wojciecho wski, Mieszko I, s. 150 i Polska nad Wisłą i Odrą, s. 93, opierając się na zwrocie Thietmara (IV, 12) o regnum ablatum i notatce Mnicha sazawskiego z r. 990 o utracie Niemczy (Fontes Rerum Bohemicarum, II. 240) przyjmuje, że właśnie w 990 r. Mieszko zajął Śląsk i Kraków. W tym roku także Bolesław podjął nieudaną wyprawę rewindykacyjną. K. Potkański, Kraków przed Piastami. Rocznik Krakowski I (1900), s. 247, idąc za tekstem Cosmasa (M. G. Script. Rer. Germ. s. 60), przypuszcza, że ów podbój nastąpił dopiero w r. 999. Podobnie R. Holtzmann,

10. Cometa apparens danina in pestilenciis subsequutura indixit.

Inperator, iam factus vir, ut ait apostolus, evacuavit quae erant parvuli; semperque Merseburgiensis destructionem aeclesiae deflens, quomodo haec renovaretur, sedula mentis intentioneolvebat et, quamdiu in corpore vixit, hoc votum perficere studuit monitis piaematrix. Quae talia, ut mihi Meinsuith post retulit, sicut ab ipsa percepit, in somnis vidit. Apparuit ei intempestae noctis silentio sanctus Christi adleta Laurencius dextero mutilatus brachio: 'Cur', inquit, 'quis sim, non interrogas?' Et illa: 'Non audeo', inquit, 'domine mi!' Ule autem prosequitur: 'Ego sum' dicens et nomen innotuit. 'Quod in me modo ipsa consideras, tuus effecit senior, eius persuasus seductus, cuius culpa electorum Christi magna multitudo discordat'. Post haec nati suimet commisit fidei, seu vivente Gisillero seu moriente fieri potuisset, redintegrato episcopatu patris sui animam in novissimo die ad eternam requiem renovaret. Haec, quamvis sexu fragilis, modestae tamen fiduciae et, quod in Grecia rarum est, egregiae conversationis fuit regnumque filii eius custodia servabat virili, demulcens in omnibus pios terrenisque ac superans erectos. De fructu vero ventris sui decimas Deo obtulit filias suas, I. ad Quidilingeburg Aethelheidam nomine, alteram ad Gonesheim, quae Sophia dicitur.

11. (9.) Eo tempore Miseco et Bolizlavus inter se dissonantes multum sibi invicem nocuerunt. Bolizlavus Liuticios suis paren-

Böhmen und Polen im X Jhd., Zeitschr. des Ver. f. Gesch. Schlesiens. 52 (1918), s. 31. K. Buczek, Pierwsze biskupstwa polskie, Kwart. Hist. 52 (1938), s. 203, przyjmuje jako datę zajęcia Krakowa rok 978—9. Wcześniejsza, datę zdobycza Mieszka na Śląsku przyjmuje również B. Stasiowski, Untersuchungen über drei Quellen zur älteren Geschichte und Kirchengeschichte Polens, Breslauer Studien z. hist. Theologie 24 (1933), s. 71. G. Labuda, Studia, s. 227 i nn. widzi w opowieści Thietmara końcowe dzieje wojny polsko-czeskiej i przypuszcza, że zabory terytorialne Mieszka nastąpiły wcześniej nieco, a mianowicie między r. 987 a 990.

⁸⁰ Liuticii-Lucicy, Lutycy, była to późniejsza, z czasów Thietmara pochodząca nazwa Wioletów. O Wioletach patrz wyżej Ks. I, nr 48.

⁸¹ Jest to aluzja do dawnych, jeszcze czasów Wratysława sięgających stosunków przyjaźni między Czechami a Wioletami. Patrz: A. Nagle, Op. cit. II, s. 76 i 364 i nn.; G. Labuda, Studia, s. 69 i nn.

⁸² Późniejszy margrabia Miśni. — ⁸³ i ⁸⁴ Grafowie merseburscy. Patrz IV, 2. — ⁸⁵ Graf z Northeim. Por. IV, 2. — ⁸⁶ Graf z Brunszwiku, drugi mąż późniejszej cesarzowej Gizeli. — ⁸⁷ Z rodu Stade, wuj Thietmara. Por. IV, 23; VII. 50.

rech oddziałów, przybyli do kraju Słupian⁸⁸ i tam rozbili obóz nad jeziorem, przez które przerzucony był długi most. I oto wśród ciszy nocnej zjawił się jeden z rycerzy Wilona, który poprzedniego dnia wyjechał naprzód, aby obejrzeć swoje posiadłości, i został schwytany przez Czechów, a teraz zdołał się im wymknąć. Pierwszą rzeczą, którą uczynił, było donieść grafowi Binizonowi o grożącym tuż niebezpieczeństwie. Zaalarmowani przezeń nasi zerwali się szybko i zaczęli się gotować do boju, po czym, kiedy jeszcze szarżało, wysłuchali mszy świętej, jedni stojąc, drudzy siedząc na koniu. O wschodzie słońca opuścili obóz pełni niepokoju co do wyniku zbliżającej się bitwy.

12. 15 lipca nadciągnął Bolesław ze swoimi w szyku bojowym. Z obu stron wysłano posłów⁸⁹. Od Bolesława przybył na zwiady do naszego wojska pewien rycerz imieniem Słopan. Kiedy stąd wrócił, pytał go jego władca, jak się przedstawia nasze wojsko i czy może się z nim zmierzyć, czy raczej nie. Albowiem ludzie z otoczenia Bolesława zaklinali go, aby nikomu z naszych nie pozwolił ujść żywym. Słopan odpowiedział Bolesławowi tymi słowy: „Wojsko to jest słabe co do ilości, lecz doskonałe co do jakości i całe okryte żelazem. Możesz się z nim zmierzyć, lecz jeśli nawet przypadnie ci zwycięstwo w dniu dzisiejszym, to będziesz tak wyczerpany, że z trudem tylko lub wcale nie ujdiesz przed następującym ci na pięty twoim wrogiem Mieszkiem. Narazisz się również na wieczną nieprzyjaźń Sasów⁹⁰. Jeżeli zaś ulegniesz w walce, koniec będzie z tobą i z całym należącym do ciebie państwem. Nie ma bowiem nadziei, byś mógł stawić opór otaczającym cię zewsząd wrogom”. Ta przemowa pohamowała gniew Bolesława. Zawarłszy pokój zwrócił się do naszych książąt z prośbą, aby ci, którzy przeciwko niemu tu ściągnęli, udali się wraz z nim do Mieszka i pomogli mu przez swe wstawiennictwo u tegoż w odzyskaniu zabranych posiadłości. Nasi przystali na to. Jakoż ruszyli razem z nim w drogę arcybiskup Gizyler oraz grafowie Ekkehard, Ezyko, i Binizo, podczas gdy wszyscy inni powrócili w spokoju do domu. Kiedy nadszedł wieczór, odebrano naszym broń, którą jednak zwrócono im zaraz, gdy tylko potwierdzili przysięgą umowę. Bolesław przybył razem z nimi nad Odrę i wyprawił posła do Mieszka z wiadomością, że ma w swoim ręku jego sprzymierzeńców. Jeżeli Mieszko zwróci mu zabrana część państwa⁹¹, pozwoli im odejść cało, w przeciwnym wypadku,

⁸⁸ W północnej części Dolnych Łużyc (por. Ks. II, uw. 66). W tym właśnie kierunku szła wyprawa rewindykacyjna Bolesława Pobożnego,

tibus et sibi semper fideles in auxilium sui invitat; Miseco autem predictae imperatricis adiutorium postulat. Quae cum tunc in Magadaburg fuisset, Gisillerum eiusdem archiepiscopum comitesque hos: Ekkihardum, Esiconem, Binizonem, cum patre meo et eius equivoco, Brunone ac Udone caeterisque compluribus eo misit. Qui vix cum IIII proficiscentes legionibus ad pagum Selpuli dictum venerunt ac iuxta unam paludem, supra quam pons longus porrigitur, consederunt. Et ecce, in noctis silentio unus ex sociis Willonis, qui pridie ad perspiciendum suimet predium precedens a Boemiis captus est, evadens periculum imminens Binizoni primo indixit comiti. Tunc nostri eius ammonitione celeriter surgentes se preparant et in ipso iam venientis aurorae crepusculo missam audiunt, quidam stando et alii super equos sedendo; et in ortu solis exeunt e castris solliciti de eventu futuri certaminis.

12. Tunc Bolizlavus cum suis venit turmatim III. Id. Iulii, et utrimque nuncii mittuntur. Et ex parte Bolizlavi quidam miles, Slopan nomine, ad perspiciendum agmen nostrorum accessit et reversus inde interrogatur a domino, qualis esset exercitus hic, si cum eodem potuisset pugnare an non. Ortabantur enim hunc satellites sui, ut nullum de nostris vivum sineret abire. A quo sic ei re-dictum est: 'Exercitus hic quantitate parvus, qualitate sua optimus et omnis est ferreus. Pugnare cum eo tibi potis est; sed si tibi hodie victoria evenit, sic prosterneris, ut fugiendo Miseconem inimicum te continuo persequentem vix aut nequaquam evadas et Saxones tibi hostem in perpetuum acquiras. Si autem victus fueris, finis est de temet ipso et de omni regno ad te pertinenti. Non enim remanet spes ulla resistendi, inimico te undiquessecus vallanti'. Talibus alloquiis furor illius sedatur, et pace facta principes nostros alloquitur, ut qui contra eum huc venirent, cum eo ad Miseconem pergere et in restituendis suimet rebus se apud Miseconem adjuvare voluissent. Hoc laudabant nostri, et Gisilerus archipresul cum

dążąc do Odry. Jak słusznie podkreśla Z. Wojciechowski, Polska nad Wisłą i Odrą, s. 87, Bolesławowi Pobożnemu chodziło o przecięcie połączenia terytorialnego między Śląskiem a Ziemią Lubuską i Wielkopolską.

⁸⁹ Wysyłanie posłów w takiej okazji miało na celu uprzedzić przeciwnika o gotowości stoczenia z nim bitwy.

⁹⁰ Thietmar podkreśla tu antagonizm czesko-saski. Por. Ks. IV, uw. 7.

⁹¹ Dosłowne tłumaczenie użytego tu zwrotu: regnum ablatum brzmiało by: zabrane królestwo (państwo), lecz Thietmar używał wyrazu „regnum” także dla oznaczenia części państwa, np. Bawarii. W tym też

zglądzi ich wszystkich. Lecz Mieszko tek mu na to odpowiedział: Jeżeli król chce ratować swoich ludzi lub śmierć ich pomścić, niechaj to czyni! Jeżeli jednak to nie nastąpi, to on, Mieszko, nie myśli z ich powodu ponosić jakiegokolwiek straty. Gdy te słowa doszły do Bolesława, wypuścił wszystkich naszych, lecz złupił i spalił, co tylko mógł, w okolicy.

13. W drodze powrotnej oblegał gród zwany...⁹² i nie napotkawszy na opór ze strony załogi dostał go w swoje ręce wraz z jego dowódcą, którego wydał na śmierć Lucicom. Ci złożyli bezwzględnie ofiarę z niego swoim bogom opiekuńczym pod miastem, po czym uchwalili powrócić do domu⁹³. Tymczasem Bolesław, wiedząc dobrze, że bez jego pomocy nasi nie będą mogli ujść cało do domu przed Lucicami, wypuścił ich następnego dnia o świcie, przynaglając do pośpiechu. Lucicy dowiedziawszy się o tym chcieli zaraz urządzić pościg z dużym doborowym wojskiem. Z trudem wielkim uspokoił ich Bolesław następującą przemową: „Skoro przybyliście tutaj mnie na pomoc, baczcie, byście spełnili do końca podjęty przez was dobry uczynek. Bądźcie pewni, że póki życia mego nie dopuszczę do tego, by stała się dzisiaj jakakolwiek krzywda tym, których przyjąłem pod swoją opiekę i odpuściłem w pokoju. Honor i roztropność nie pozwalają nam czynić jawnych wrogów z dotychczasowych przyjaciół. Wiem, że wielka jest nieprzyjaźń między wami, lecz przyjdzie stosowniejsza pora dla waszej zemsty”. Tymi słowami Bolesław ułagodził Luciców i zatrzymał ich na miejscu przez dwa dni. Dopiero wtedy, po wymianie słów pożegnalnych i odnowieniu staro-⁹⁴ przymierza, odeszli do domu. Atoli wiarołomni, korzystając z tego, że naszych była tylko garstka, wybrali dwustu wojowników i puścili się za nimi w pogoń. Nasi dowiedzieli się zaraz o tym od

znaczeniu został on i tu użyty. W nauce sporną była kwestia, o jakie terytorium chodziło w tym wypadku. W. Kętrzyński, *Granice Polski w X w.*, R.A.U., Wyd. H. F. XXX (1894), s. 20 i n. i S. Zakrzewski, *Śląsk i Morawy za Mieszka I*. *Kwart. Hist.* 31 (1917), s. 6 i n., którzy byli zwolennikami obalonego dziś poglądu, jakoby Kraków i Śląsk należały od początku do państwa Mieszka, przyjmują, iż chodziło tutaj o Morawy. Do tego poglądu skłania się B. Stasiewski, *Untersuchungen*, s. 69, 104 i n., 155. J. Widajewicz, *Kraków i Powagę w dokumencie biskupstwa praskiego z 1086 r.*, *Prace Kom. Hist. Pozn. Tow. Przyj. Nauk XI* (1938), s. 47, widzi w „regnum ablatum” przede wszystkim ziemię krakowską. Podobnie Z. Wojciechowski, *Mieszko I*, s. 140 i *Polska nad Wisłą i Odrą*, s. 93, uzasadniając nazwę „regnum” przeszłością ziemi krakowskiej w okresie państwa Wiślan. Argumentację tę

Ekkihardo, Esicone ac Binizone comitibus proficiscebatur cum eo, caeteris omnibus domum cum pace revertentibus. Advesperascente iam die hiis omnibus arma sumuntur et mox cum iuramento firmatis redduntur. Venit Bolizlavus cum nostris ad Oderam; ad Misecone nuncius mittitur, qui diceret, se in potestate sua auxiliares suos habere. Si regnum sibi ablatum redderet, hos incolomes abire permetteret; sin autem, omnes perderet. Sed Miseco huic talibus respondit: si voluisset rex suos acquirere salvos aut ulcisci perditos, faceret; et si hoc non fieret, quod propter eos nil omnino perdere voluisset. Hoc Bolizlavus ut accepit, salvis omnibus nostris, quaecumque potuit, ex locis circumiacentibus predatur ac incendit.

13 Inde reversus urbem unam ... nomine possedit et hanc cum domino eius, urbanis nil repugnantibus, acquisivit eundemque Liuticis ad decollandum dedit. Nec mora, diis fautoribus haec ostia ante urbem offertur et de reversione ab omnibus tractatur. Tunc Bolizlavus, sciens nostros ex parte Liuticiorum incolomes non posse domum sine eo pervenire, crastino dimisit eos crepusculo, ut ammoniti fuerant, multum properantes. Quod ut predicti hostes comperierunt, pone sequi maxima electorum multitudine mox nitebantur. Quos Bolizlavus vix conpescuit lalibus: 'Vos, qui in meum huc venistis auxilium, videte, ut hoc perficiatis bonum, quod incepistis, pro certo scientes, quod hos, quos in fidem succepi meam et in bona pace dimisi, vita superstita mea nullum hodie pacior perpeti malum. Non est nobis honor nec consilium hactenus amicos familiares nos nunc effici manifestos hostes. Scio magnam inter vos esse inimiciam; et hanc ulcisci eveniunt vobis tempora hiis multo apciora'. Hiis sedati eloquiis Liutici duos ab eo detenti ibidem dies

przywodzi również K. Buczek, Pierwsze biskupstwa, s. 205. G. Labuda, Studia, s. 228, oświadcza się za Małopolską z Krakowem oraz ewentualnie częścią Śląska powyżej Wrocławia. R. Holtzmann, Böhmen und Polen im X Jhd, Zeitschr. des Ver. f. Gesch. Schlesiens, t. 52 (1917), s. 31, uw. 1. przyjmuje Śląsk na lewym brzegu Odry. Co do czasu zabrania owego „regnum”, patrz wyżej uw. 79.

⁹² Wobec luki we własnoręcznym tekście Thietmara trudno ustalić, o który gród tutaj chodzi. Domysł W. Bogusławskiego Op. cit. III, s. 335, uw. 14, iż była to Niemcza nad Nysą w Łużycach, nie znalazł uznania. Patrz: R. Holtzmann, Böhmen und Polen, s. 31. uw. 1.

⁹³ W demokratycznym ustroju Luciców (Wioletów) decyzja o wojnie i pokoju należała do wiecu, w tym więc wypadku do ogółu wojowników.

⁹⁴ Ponowna aluzja do przyjaznych stosunków czesko-lucickich. Por. Ks. IV, uw. 81.

jednego z wasali grafa Hodona. Natychmiast więc zdwoili pośpiech i, dzięki Bogu, przybyli cało do Magdeburga. W ten sposób wysiłki wrogów okazały się daremne.

14 (10). Kiedy się o tym dowiedziała cesarzowa, radowała się wielce z powodu ich ocalenia. Ponieważ skąpe doszły mnie wiadomości o jej doskonałym trybie życia, przeto ograniczyłem się wyżej tylko do przedstawienia jej nad wyraz szlachetnego charakteru. Przebywała ona wówczas w zachodnich stronach państwa⁹⁵, słusznie tak nazwanych, albowiem zachodzi tam wraz ze słońcem i prawość wszelka, i posłuszeństwo, i miłość bliźniego. Noc nie jest niczym innym, jak cieniem ziemi, a wszystko, co ludzie tamtejsi czynią, jest grzechem. Daremne są tam wysiłki pobożnych głosicieli słowa Bożego; niewiele także znaczą tam królowie i inni władcy; złoczyńcy rządzą tam i prześladowcy sprawiedliwych. Wiele ciał świętych spoczywa snem wiecznym w tamtych stronach, mieszkańcy ich atoli gardzą nimi, jak widzę, w swojej przewrotności. Lecz, by nie uchodzić w niczyich oczach za ucznia kaprawego Kryspina⁹⁶, zamilczę o nich, nie wątpię bowiem, iż bliscy są oni zagłady z powodu niedozwolonych związków małżeńskich i innych trudnych do opisanie przestępstw. Lekceważyli sobie niezliczone klątwy swych biskupów i dlatego nie mogą ostać się długo. Wyznawcy Chrystusa! Proszę was, módlcie się razem ze mną o to jedno, aby zmienili się oni na lepsze i aby podobny sposób bycia nigdy u nas nie zagościł.

15. Teraz zaś przedstawię ostatnie chwile cesarzowej Teofano i opowiem o cudach, które je poprzedziły. 21 października roku Pańskiego 989 o piątej godzinie rano nastąpiło zaćmienie słońca⁹⁷. Wszystkim chrześcijanom zwracam uwagę, by nie wierzyli, iż dzieje się to wskutek zaklęcia złych niewiast lub wskutek pożarcia słońca⁹⁸ oraz by można było temu zaradzić w jakikolwiek sposób z ziemi. Niech tłumaczą to sobie tak, jak Macrobius⁹⁹ i inni mądrzy ludzie,

⁹⁵ Thietmar w swoim fałszywie pojętym patriotyzmie germańskim miał szczególną awersję do krajów romańskich, co widać także w jego stosunku do Italii.

⁹⁶ Postać plotkarza u Horacego (Satyry, I, 1, w. 120). Thietmar daje tu do zrozumienia, że nie chce być plotkarzem.

⁹⁷ Annales Quedlinburgenses podają to zaćmienie w r. 990.

⁹⁸ Krążenie słońca i księżyca na niebie wyobrażali sobie poganie jako stałą ucieczkę tych ciał przed potworami w kształcie wilków. Częściowe zaś zaćmienie słońca i księżyca tłumaczyli sobie w ten sposób, iż potwór dogonił już ofiarę pościgu i trzymał część jej w swojej paszczy. Dlatego krzykiem zbiorowym starali się odstraszyć owego potwora

et tunc, invicem salutantes antiquumque foedus renovantes, discescerunt. Et tunc illi infideles, qui nostros insequerentur, quia pauci erant, ducentos milites eligerunt. Quod nostris mox a quodam Hodonis satellite comitis intimatum est. Unde in ipsa accelerantes hora, Deo gratias! ad Magadaburg incolumes pervenerunt, hostibus se in vanum sic laborantibus.

14. (10.) Id ut primitus audivit, prosperitati eorum arrisit imperatrix. Sed quia de optima eius conversacione parum mihi ad noticiam venit, ideo superius strictim de inmensa eius nobilitate explicui. Haec occidentales tunc inhabitat regiones, quae hoc nomine merito dicuntur, quia' ibidem soi et omnis equitas cum obediencia et caritate mutua in occasum se vergit. Nox nil aliud est, nisi umbra terrae, et hoc totum, quod indigenae isti operantur, nil nisi peccatum. Hic predatores sancti in vanum laborant, hic reges et caeteri principes modicum valent; predones et iusti persecutores dominantur. Multa sanctorum corpora in hiis partibus requiescunt; sed habitatores hos, ut video, spernunt prevaricantes. Sed ne quis me Crispini discipulum lippi esse arbitretur, de hiis sileo, quia ob inlicitas coniungciones aliasque ineffabiles versucias hos prope interitum esse non dubito. Innumeras antistitum excommunicationes spreverunt et propter hoc stare diu non poterunt. Hoc tantum una mecum, queso, Christi fideles, orate, ut hii mutentur in melius et ad nos numquam veniat talis usus.

15. Nunc autem de fine imperatricis predictae locuturus, quae hunc precesserint signa, narrabo. Anno dominicae incarnationis DCCCCLXXXVIII sol defecit XII. Kal. Novembris et V. diei hora. Sed cunctis persuadeo christicolis, ut veraciter credant, hoc non aliqua malarum incantacione mulierum vel esu fieri vel huic aliquo modo seculariter adiuvari posse, sed sicut Macrobius testatur caeterique sapientes fieri asserunt, et id de luna. Et sequenti anno consummato in bonis vitae suimet cursu in Niumagun infirmatur imperatrix atque ab hac vita XVII. Kal. Iulii discedens sepulta est ab Ewergero sanctae Coloniensis aeccliesiae archiepiscopo in monasterio sancti Pantaleonis, quod datis inpensis Brun archipresul

i zmusić go do wypuszczenia ofiary. Patrz: J. Grimm, Deutsche Mythologie, 4 wyd. E. H. Meyer, t. II, 1876, s. 588 i nn.

⁹⁹ Już Macrobius około 400 roku n. e. zrozumiał, że zaćmienie słońca spowodowane jest szczególną pozycją księżyca między słońcem i ziemią. Wyłożył on swój pogląd w dziele pt. Commentarii in Ciceronis Somnium Scipionis, I, 15.

że mianowicie pozostaje to w związku z księżycem. W następnym roku zachorowała cesarzowa i po zbożnie spędzonym życiu rozstała się z nim w Nimwegen¹⁰⁰ 15 czerwca. Pochowana została przez arcybiskupa kolońskiego Ewurgera¹⁰¹ w klasztorze św. Pantaleona, który kazał wybudować na swój koszt spoczywający dziś w jego podziemiach arcybiskup Bruno. Obecny był na pogrzebie syn, który liczne rozdał dary między tamtejszych braci dla zbawienia duszy matki. Gdy dowiedziała się o tym dostojna cesarzowa Adelaida, zdjeta smutkiem, udała się zaraz do króla, który wówczas kończył siódmy rok panowania, by go pocieszyć. Następnie była przy nim, matkę mu zastępując, tak długo, dopóki jej nie odprawił, ku jej wielkiemu smutkowi, ulegając złym namowom swywolnych młodzieńców.

16 (11). Tej to cesarzowej, która do swego wysokiego urodzenia liczne przydała przymioty, służył wiernie zarówno w domu jak na wojnie mój ojciec, graf Zygfryd. W wyprawie na Brennę¹⁰², w której brał udział po raz ostatni, upadł on z konia i zaczął odczuwać silne bóle. Poza tym czuł, że nadszedł ósmy rok, który w następujący sposób został mu obwieszczony we śnie jako rok jego śmierci: Kiedy mianowicie spał raz w Kolonii, zbudziły go ze snu słowa: „Zygfrydzie! Miej się na baczności i wiedz, że za csiem lat od dzisiejszego dnia zakończysz swój żywot doczesny”. Tego z góry oznaczonego dnia oczekiwał zawrze z wielką czujnością i by się doń przygotować, nie ustawał w dobrych uczynkach, najakie tylko stać go było. Mnie zaś zabrał z Kwedlinburga od swojej sparaliżowanej od dłuższego czasu ciotki Emnildy¹⁰³, u której z wielką korzyścią dla siebie pierwsze pobierałem nauki, i oddał na dalsze wychowanie drugiemu z kolei opatowi klasztoru św. Jana w Magdeburgu, Rykdogowi¹⁰⁴. Ponieważ ojciec nie mógł umieścić mnie przy tym kościele, przeto po trzyletnim pobycie tamże zostałem przyjęty za jego sprawą w uroczystość Wszystkich Świętych, do zgromadzenia braci w kościele św. Maurycego. Z tej okazji odbyła się na św. Andrzeja dwudniowa uczta, która bardzo wszystkim do smaku przypadła.

17. Po odjeździe stąd ten obrońca ojczyzny i prawy człowiek zachorował w pierwszą niedzielę wielkiego postu w mieście Walbeck i 15 marca spłacił dług doczesny naturze. Opłakiwała go wraz z żoną Kunegundą jego czcigodna i sprawiedliwa matka Matylda, która wnet za nim miała podążyć¹⁰⁵. Pozbawiona bowiem takiej podpory oczekiwała w głębokim smutku swojego kresu i tegoż roku 996¹⁰⁶ w dniu 3 grudnia odeszła pełna wiary do Chrystusa. Mój stryj,

ibi requiescens construi precepit presente filio ac multa pro remedio mättris his confratribus largiente. Quod cum inclitā inperatrix Aethelheidis comperiret, tristis protinus effecta regem tunc VII annos regnantem visitando consolatur ac vice matris secum tamdiu habuit, quoad ipse, protervorum consilio iuvenum depravatus, tristem illam dimisit.

16. (11.) Huic bene nata virtutibus ornanti pater meus comes Sigifridus domi miliciaeque fideliter servivit, et in expeditione ad Brandanburg, qua ultime militavit, ab equo cadens, valido corporis dolore fatigari cepit. Sensit insuper octavum sibi adesse annum, sic ei in somnis presignatum. Dormiens namque in Colonia his suscitatur denuo verbis: 'Sigifride, vigila et ab isto die post octo annorum curricula vitam te hanc finire presentem pro certo scias. Hunc pre-finitum diem vigilantem semper animo previdit ac, quibuscumque virtutum fructibus valuit, preoccupare non desistit. Me autem in Quidilingeburg apud suam materteram nomine Emnildam, quae paralisi longo tempore laboravit, primo litteris bene adhuc instructum sumpsit et Ricdago abbati II. de sancto Iohanne in Magadaburg commendavit. Ibi tres annos ego conversatus in omnium festivitate sanctorum ad sanctum Mauricium, quia ad altare hoc me dare non potuit, fraternitatis consortio ab eo iunctus sum, proximaque sancti Andreae natali magnum et valde cunctis acceptabile convivium duos dies peractum est.

17. Inde egressus et imminente quadragesima in civitate Wallibizi dicta infirmatus Id. Marci defensor patriae ac homo verus utriusque debitum persolvit naturae. Quem mater sua venerabilis omni probitate Mahtildis, celeriter hunc prosecutura, cum coniuge Cunigunda deflet. Namque tanto orbata solatio cum immenso merore diem expectavit extremum ac in eodem anno tertia Nonas Decembris fideliter migravit ad Christum DCCCCXCVI⁰ dom. inc. anno. Patruus autem meus nomine Liutharius, cui equaliter nobiscum haec hereditas contigit, matri meae antiquum renovans dolorem, multa intulit mala et, quamvis haec firme suimet fidei a matre sua sibi fuerit commissa, tamen omnibus eiusdem bonis eam privare

¹⁰⁰ Nijmegen nad Waal. Ann. Quedlinburgenses podają datę 991. — ¹⁰¹ 985—999, — ¹⁰² przeciw Wioletom. — ¹⁰³ R. Holtzmann, wyd. Kroniki, s. 151, uw. 4, przypuszcza, iż była to córka Brunona z Arenburga. — ¹⁰⁴ Opat klasztoru św. Jana na Górze, 990—1005. — ¹⁰⁵ Zygfyrd i Matylda umarli w jednym roku, 991. — ¹⁰⁶ Data błędna. Patrz poprzednią uwagę

imieniem Lotar, który w równych z nami dziedziczył częściach, wyrządził wiele krzywdy mojej matce odnawiając jej stary ból. Mimo że jego matka powierzyła mu nad nią opiekę, usiłował pozbawić ją całego majątku męża. Lecz po co nudzę długim opowiadaniem? Odyskała go w całości przy pomocy cesarza.

18 (12). W międzyczasie zmarł arcybiskup bremeński Adaldag¹⁰⁷ a jego następcą został Libencjusz¹⁰⁸, który towarzyszył wygnanemu papieżowi Benedyktowi¹⁰⁹ w drodze z jego ojczystych stron, znajdujących się na pograniczu Alp i Szwabii. Służąc Bogu i królowi, doszedł w nagrodę do tego zaszczytu.

Król ujarzmił w nowej wyprawie wojennej Słowian i kazał odbudować warownię nad Łabą¹¹⁰. W czasie zimy powódź i wiatr duże wyrządziły szkody. Potem susza niezwykła zniszczyła plony, ludzi zaś zdziesiątkowała sroga zaraza.

21 października roku Pańskiego 991 dostojny biskup halbersztadzki Hildward, który mnie chrzczył i bierzmował, poświęcił świątynię Bożą, którą sam wybudował od fundamentów i właśnie świeżo wykończył¹¹¹. Obecni byli przy tym: cesarz, cesarzowa Adelaida, ciotka cesarza, ksieni Matylda¹¹², arcybiskupi Willigis, Gizyler i Libencjusz wraz ze swoimi współbraćmi w liczbie szesnastu. Równocześnie wypadła uroczystość świętego Galia, w którego klasztorze chował się wspomniany biskup. Było zawsze jego gorącym pragnieniem ukończyć swoje dzieło na tę uroczystość. Przypadał właśnie dwudziesty czwarty rok jego rządów biskupich. Pomagał mu we wszystkim gorliwie jego kapelan Hildo, który załatwiał poszczególne sprawy z największą roztropnością. Zjawili się tam także wszyscy możni Saksonii i 7 wielkim podejmowani byli szacunkiem. Jak utrzymują wiarogodni ludzie, nigdy jeszcze ani przedtem, ani potem, nie odbyła się podobna uroczystość wspanialej i ku większemu zadowoleniu wszystkich zarówno z punktu widzenia chwały Bożej, jak świeckich interesów.

19. W następnym roku, pewnego ranka, gdy tylko pierwszy kur zapał, ukazała się w północnej stronie światłość jasna jak dzień, która utrzymała się całą godzinę na tle czerwieniejącego równocześnie nieba, po czym znikła. Byli tacy, którzy rozpowiadali, iż widzieli w tym roku trzy słońca, trzy księżycy i gwiazdy wzajemnie ze sobą walczące. Po tych dziwach zmarli: arcybiskup trewirski Ekbert¹¹³, którego następcą został Ludolf¹¹⁴, biskup z Monastyru Dodo¹¹⁵, po którym konsekrowany został Switger¹¹⁶, i biskup

¹⁰⁷ Por. II 42 los 998—1013. — ¹⁰⁹ Papież Benedykt V. Por. II, 28.

contendit. Quid multis moror? Imperatoris auxilio cuncta ei restituntur.

18. (12.) Interea Atheldagus archiepiscopus Bremensis obiit, et Liaevizo successit, qui papam Benedictum exulem a patria suimet, quae sita est in confinio Alpium et Suevorum, huc secutus erga Deum et regem ad hunc honorem promeruit venire. Sclavi iterum appetiti subduntur regi, renovatis iuxta Albim castellis, et in hieme aqua inundans et ventus ingens multum nocuit. Aestas nimia frugibus et seva mortalitas hominibus nimis nocuit.

Anno dominicae incarnationis DCCCCXCI Hilliwardus, sanctae Halverstidensis aeccliesiae venerabilis antistes, qui me baptizavit atque confirmavit, templum Domini, quod ipse a fundamento edificans tunc ad unguem usque perduxit, XII. Kal. Nov. dedicavit. Aduit ibi tunc rex cum imperatrice Ethelgida et avia eius, abbatissa Mahtildis et archiantistites hii: Willigisus Gisilerus et Liewizo cum suis confratribus XVI. Festivitas autem erat eadem Christi confessoris Galii, in cuius monasterio predictus presul edoctus est, et ideo semper studuit in hac celebritate suum perficere desiderium, et tunc inerat XXIII^{tus} ordinationis suae ann.us. Hunc adiuvit in omnibus fidelis suimet capellanus Hildo et prudentissime cuncta disposuit. Omnes Saxoniae primates hic tunc convenientes caritative succipiuntur. Numquam fuit ante nec post, ut veraces affirmant, in divinis laudibus et in negociis secularibus omnia plenius cunctisque acceptius peracta.

19. In sequenti anno in galli cantu primo lux ut dies ex aquilone effulsit et unam sic manens horam, undique celo interim rubente, evanuit. Fuere nonnulli, qui dicerent eodem anno vidisse tres soles et lun,as tres ac stellas invicem pugnasse. Et post haec Ekbertus Treverensis archiepiscopus, cuius successor Liudulfus fuit, et Dodo Mirmigendensis, post quem Suitgerus ordinatus est, Erp quoque Ferdensis, cui Bernharius, tunc ibi prepositus, subponitur, obiire. Fames quoque valida nostras oppressit regiones.

¹¹⁰ Wyprawa była skierowana przeciw Wioletom. Warownie, o których odbudowie mówi Thietmar, zburzone zostały przez Wioletów w powstaniu r. 983. Por. III, 17—19.

¹¹¹ Wiadomość zaczerpnięta z Roczników kwedlinburskich, lecz mylnie podana data. Wedle Roczników poświęcenie kościoła odbyło się 16 października 992 r.

¹¹² Por. III, 25. — ¹¹³ 977—993. — ¹¹⁴ 994—1003. Por. VI, 35. — ¹¹⁵ 969—993. — ¹¹⁶ 993—1011. Por. VIII, 24—26.

z Werden Erp ¹¹⁷, którego katedrę objął tamtejszy proboszcz Bernhar ¹¹⁸. Również głód potężny dotknął nasz kraj.

Dwa lata po opisanym wyżej poświęceniu rozbójnicy morscy pojмали moich wujów, jak to niżej przedstawię ¹¹⁹.

W czwartym roku od tego wydarzenia zaraza, głód i wojna nawiedziły wschodnie kraje. Król wyprawił się przeciw Obodrzycom i pustoszył kraj Wioletów ¹²⁰.

20 (13). Po tych wypadkach król odbył naradę ze swoimi książętami w Magdeburgu, na którą przybył dostojny książę bawarski Henryk. Tu dzięki życzliwej perswazji zakończył się długotrwały spór pomiędzy nim a biskupem ratyzbońskim Gebhardem ¹²¹. Następnie ów zacny książę, który wszystkie swoje winy okupił nieustanną jałmużną, udał się stąd do Gandersheim ¹²², gdzie jego siostra Gerberga była ksienią, i tam nagle zachorował. Za czym, przyzwawszy do siebie syna -imiennika ¹²³, takie dał mu zlecenie: „Wracaj szybko do kraju i obejmij władzę, lecz nie buntuj się nigdy przeciw swemu królowi i władcy! Ja bowiem żałuję szczerze, iż kiedyś to czyniłem. Pamiętaj o twoim ojcu, bo nigdy już nie ujrysz go w tym życiu”. Zaledwie syn odjechał, 28 sierpnia odszedł do Chrystusa ów znakomity książę ze słowami: Kyrie eleison, które przez cały czas choroby swej powtarzał z głębi serca. Pochowano go w tymże mieście w środku kościoła, przed ołtarzem św. Krzyża. Gdy syn się o tym dowiedział, dał się wybrać Bawarom na księcia, a następnie z ich pomocą uzyskał lenno ojcowe od króla ¹²⁴. W tym samym roku zeszli z tego świata komes palatyn Teodoryk ¹²⁵ i jego brat Zygbert ¹²⁶.

21 (14). W tym czasie mój krewniak margrabia Henryk ¹²⁷ schwytał dzielnego, lecz pyszałkowatego rycerza Ewurgera, który należał do poczty biskupa würzburgskiego Bernwarda ¹²⁸ i oślepił go w miejscowości zwanej Lindinlog ¹²⁹, mszcząc się w ten sposób za krzywdy,

¹¹⁷ 976—994. Por. III 6. — ¹¹⁸ 994—1014. Por. VII, 31. — ¹¹⁹ IV, 23—25

¹²⁰ W tej, nieudanej zresztą, wyprawie Ottona III uczestniczył z posiłkami (z tytułu przymierza) Bolesław Chrobry. Patrz: *Annales Quedlinburgenses* a, 995, (M. G. SS. III s. 72), *Annales Hildesheimenses* a 995 (M. G. SS. III, s. 91), *Annalista Saxo* a. 995 (MG. SS. VI, s. 640) oraz W. Bogusławski, *Op. cit.* III, s. 339; S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry*, s. 85.

¹²¹ 994—1023. — ¹²² Por. IV, 10, gdzie nazwa tej miejscowości brzmi: Gonesheim. — ¹²³ Późniejszy cesarz Henryk II.

In tercio predictae dedicationis anno avunculi mei a piratis capti sunt, ut in sequentibus patet.

In quarto pestilencia cum fame et bello orientalibus ingruit, et rex Apodritos petit et Wiltios vastavit.

20. (13.) Post haec rex in Magadaburg cum suis principibus colloquium habuit, ad quod Heinricus Bawariorum dux inclitus venit. Et cum inter hunc et Ratisbonensem Gebhardum longa haberetur contentio, cum bono ibidem finitur consilio. Et pius ille dux, qui omne suinaet delictum continuis mundavit elemosmis, inde pergens ad Gondesem, ubi domna Gerberg soror suimet fuerat abbatissa, egritudine premitur subitanea; et tunc vocans ad se equivocum eius talibus instruit: 'Vade celeriter ad patriam ac dispone regnum ac numquam regi ac domino resistas tuo. Multum enim me penitet hoc umquam fecisse. Patris memor sis tui, quia numquam hunc in hoc seculo videbis. Fūioque mox abeunte, dux preclarus, in infirmitate sua semper kirieleison ex corde clamans, migravit ad Christum V. Kal. Sept., sepultus ibidem in medio aeccliesiae coram sanctae crucis altari. Quod cum filius eiusdem comperiret, electione et auxilio Bawariorum patris bona apud regem optinuit. Eodem anno Thiedricus comes palatinus et Sibertus frater eius de hoc seculo transierunt.

21. (14.) Ea tempestate nepos meus marchio Heinricus Ewerkerum, Bernwardi Wirciburgiensis aeccliesiae episcopi militem egregium, set nimis superbum, cepit et ob inlatas sibi iniurias in loco, qui Lindinlog dicitur, excecavit Rex autem de internuntiis ab epis-

¹²⁴ Prawo do wyboru księcia przysługujące ludności (w praktyce możliwym) Bawarii opierało się z jednej strony na tradycji z okresu samodzielności tego kraju (jednego z księstw szczepowych), z drugiej zaś na sile faktycznej, jaką reprezentowali w owym okresie postępującego rozdrobnienia feudalnego lokalni feudalowie. Królowie niemieccy z dynastii saskiej nie mogli zapanować nad decentralistycznymi tendencjami poszczególnych części państwa niemieckiego i musieli uszanować ich odrębności i przywileje, między innymi elekcję w księstwie bawarskim, lecz zgodnie z zasadami panującego ustroju lennego, nadawali jej charakter rady udzielonej królowi przez wasali. Patrz G. Waitz, *Deutsche Verfassungsgeschichte*, II, 2, s. 366 i nn., VII, s. 115 i n. Por. V, 14 i VI, 3.

¹²⁵ Por. IV, 1. — ¹²⁶ Por. IV, 1. — ¹²⁷ Henryk z Szwejnfurtu, margrabia w północnej Bawarii 980—1017. Jego matka Ejla była rodzoną siostrą ojca Thietmara. Por. V, 14. — ¹²⁸ 990—995. Por. IV, 28. — ¹²⁹ Lindenhloh w Bawarii, koło Schwandorf,

jakich od niego był doznał. Król, dowiedziawszy się o tym od wysłańców biskupa, którzy wielki gwałt z tego powodu podnieśli, rozgniewał się i skazał margrabiego na wygnanie, lecz potem go ułaskawił i kazawszy zapłacić stosowne odszkodowanie, pogodził go z biskupem. Tenże biskup zaprosił potem do siebie na mszę świętą ku czci świętego Kiliana, która wypadła 8 lipca, margrabiego Austrii Ludpolda¹³⁰ i jego bratanka Henryka i gościł ich obu z wielką serdecznością. Kiedy margrabia owej nocy uroczystej, po prymarii urządził ze swoimi rycerzami igry, trafił go śmiertelnie długą strzałą wypuszczoną z otworu w murze przyjaciel oślepionego Ewurgera. Mimo iż nie ponosił on żadnej winy w tamtym wydarzeniu ani co do samego faktu, ani co do zamiaru, zmarł on 10 lipca odbywszy przedtem spowiedź. Nazajutrz pochowano go na miejscu wśród zasłużonego żalu, bo nie było roztropniejszego i lepszego odeń pod każdym względem człowieka.

Poprzednia zima zaznaczyła się wielką ostrością, morowym powietrzem, silnymi mrozami i wiatrami oraz niezwykłą suszą. Podczas tej zimy pokonani zostali Słowianie¹³¹.

22 (15). Ponieważ mówiłem wyżej¹³² o zburzeniu kościoła w Brennie, opiszę teraz pokrótce, w jaki sposób na pewien czas gród ten został poddany rzeczonemu królowi. Żył w naszym sąsiedztwie pewien znakomity rycerz, imieniem Kizo¹³³, którego margrabia Teodoryk nie potraktował tak, jak on sobie tego życzył. Z tego powodu, a także dlatego że nie był zdolnym do okazania szlachetniejszych uczuć, udał on się do naszych nieprzyjaciół, którzy przekonawszy się o jego wierności powierzyli mu wspomniany gród¹³⁴, ażeby móc nam tym skuteczniej zadawać stąd szkody. Kizo jednak uległ potem naszym namowom i poddał gród wraz ze swoją osobą królowi. Wówczas Lucicy, strasznie rozgniewani, uderzyli na niego

¹³⁰ Ludpold I, 976—994. — Założyciel dynastii Babenbergów.

¹³¹ Thietmar, idąc za Rocznikami kwedlinburskimi, podaje jeszcze raz, tylko w innych słowach, wiadomość o walkach ze Słowianami, o których mówił przy końcu rozdziału 19.

¹³² III, 17.

¹³³ O wystąpieniu Kizona piszą Roczniki hildesheimskie (aa. 991—993, M. G. SS. III, s. 68—69), lecz, jak słusznie zauważył R. Holtzmann, Über die Chronik Thietmars von Merseburg, Neues Archiv, 50 (1935), s. 204, nie ma związku między ich relacją a przekazem Thietmara. Postać Kizona trudno zidentyfikować. Ś. Zakrzewski, 'Bolesław Chrobry Wielki, Kraków 1925, s. 82, uw. 10, nie wyklucza możliwości jego identyfikacji z księciem brenneńskim Przybysławem, co

copo id multum querentibus comperiens hocque graviter ferens, predictum comitem exilio relegavit, et post haec gratiam suimet huic dedit et apud antistitem digna emendatione reconciliavit. Predictus presul post haec Liupoldum marchionem Orientalium et nepotem eius Heinricum ad missam sancti Kiliani, quae est VIII. Id. Iulii, ad se vocans, cum magna caritate eosdem habuit; et comes in sacra nocte post matutinam cum suis muitibus ludens, ex uno foramine ab excecato amico sagitta valente vulneratus est et facta confessione VI. Id. Iulii exspiravit, innocens in facto predictae accionis et in consilio. Hic postera die ibi sepultus merito defletur, quia sibi prudentiorem et in cunctis actibus meliorem nullum reliquit. Hiemps, quae precesserat, asperitate et pestilentia nimioque frigore et vento ac insolita siccitate plena erat. In hac devicti sunt Sclavi.

22. (15.) Sed quia superius destruccionem Brandaburgiensis ecclesiae dixi, nunc, qualiter ad tempus prefato subderetur regi, breviter explicabo. Fuit in nostra vicinitate quidam miles inclitus, Kiza nomine, qui a marchione Thiedrico aliter, quam sibi placeret, habitus est. Ob hoc et quia facultas suae nequaquam pietati suppeteret, ad hostes perrexit nostros; qui eundem in omnibus sibi nimis fidelem

jednak nie znajduje uzasadnienia. Patrz do tych wypadków: L. Giesebrecht, *Op. cit.*, s. 278 i nn.; W. Bogusławski, *Op. cit.* III, s. 337 i nn.; K. Wachowski, *Słowiańszczyzna zachodnia*, s. 128; F. Curschmann, *Op. cit.*, s. 41 i nn.; H. Krabbo, *Deutsche und Slaven im Kampf um Brandenburg*, *Jahresbericht des hist. Ver. zu Brandenburg*, 41/42, s. 31 i nn.; H. Lubenow, *Op. cit.*, s. 27; S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry*, s. 81 i nn., który rzuca sprawą brenneńską na tło rywalizacji między rodziną Ody a grupą margrabiego Lotara z Walbeck; W. Hoppe, *Zur ältesten Geschichte des Havellandes*, *Forsch. z. brand. u. preuss. Gesch.* 41 (1928), s. 379.

¹³⁴ Tzn. Brennę (Brandenburg). Był to gród obronny a zarazem stolica plemienia Stodoran. W r. 939 Niemcy osadzili tu oddanego im księcia Tęgomira i podjęli akcję chrystianizacji, zakładając w r. 948 biskupstwa w Brennie i Hobolinie. Jak ustalił ostatnio J. Widajewicz, *Skąd pochodziła Ernilda?* *Życie i Myśl*, 1951, s. 483 i nn., po Tęgomirze panowali jego synowie: Dobromir, ojciec żony Bolesława Chrobrego Emnildy, i Przybysław, żonaty z siostrą macochy Bolesława Ody, Matyldą. W powstaniu w r. 983 wzięli udział Stodoranie, przystąpiwszy do związku wieleckiego. W r. 991 Otto III, posiłkowany przez wojska Mieszka, zdobył Brennę, lecz jeszcze w tym samym roku Wieleci odbili gród przy pomocy Kizona i, jak to przedstawia Thietmar, powierzyli nad nim władzę Kizonowi.

ze wszystkimi, jakie mieli, oddziałami wojska. Król znajdował się w tym czasie w Magdeburgu i skoro tylko się o tym dowiedział, wysłał szybko na miejsce, kogo miał pod ręką, a więc margrabiego Ekkeharda¹³⁵, trzech moich wujów¹³⁶, komesa palatyna Fryderyka¹³⁷ oraz mojego stryja¹³⁸. Gdy ci przybyli tam ze swoimi ludźmi, nieprzyjaciele wdarli się w ostry natarciu pomiędzy nich i rozdzielili ich: jedna część naszych dotarła do grodu, druga zaś, która pozostała, wycofała się straciwszy kilku żołnierzy. Na to król pozbierał zewsząd posiłki i pociągnął szybko w tę stronę. Nieprzyjaciele napierali silnie na obrońców grodu, lecz gdy ujrzeli całe nasze wojsko aż do ostatniego oddziału, szybko zwinęli obóz i uciekli. Nasi wypadłszy z grodu śpiewali z radości: *Kyrie eleison*, ci zaś, którzy nadciągnęli z odsieczą, odpowiedzieli im tak samo jednym głosem. Król zaopatrzył przed odjazdem gród w załogę i odtąd przez długi czas był on w jego rękach¹³⁹. Kiedy po tych wypadkach Kizo zjawił się w Kwedlinburgu, utracił gród wraz z żoną i towarzyszymi. Później odzyskał wszystko, z wyjątkiem wszakże grodu. Władzę uchwycił tam bowiem jeden z jego rycerzy, imieniem Bolelut¹⁴⁰, za którego radą stało się to wszystko, choć nie był on przy tym obecny. A kiedy Kizo zaczął potem knuć nowe spiski w tych stronach, zginął śmiercią walecznych wraz z towarzyszami.

23 (16). Jak wspomniałem wyżej¹⁴¹, moi trzej wujowie: Henryk, Udo i Zygfyrd¹⁴² udali się 23 czerwca wraz z Etelgerem¹⁴³ i wieloma innymi na okrętach przeciwko piratom, którzy pustoszyli ich dobra¹⁴⁴. Gdy przyszło do walki, Udo padł z odrąbaną głową, Henryk zaś oraz brat jego Zygfyrd i graf Etelger musieli ulec i — przykro o tym wspominać — zostali uprowadzeni do niewoli przez tych podłych ludzi. Wieść o tym nieszczęśliwym wypadku rozniosła się szybko na skrzydłach plotki między chrześcijanami. Książę Bernard¹⁴⁵, który znajdował się najbliżej tego miejsca, wysłał czym prędzej posłów, obiecując wykup pieniężny i żądając wyznaczenia miejsca dla pertraktacji i pokojowego załatwienia sprawy. Korsarze przystali na to i zawarli trwały pokój, lecz za ogromną sumę pieniędzy. Nie potrafię wymienić, ile wyłożyli na poczet tej sumy: najpierw monarcha, następnie zaś wszyscy chrześcijanie naszego państwa w swojej szczodroblivej dobroci i z poczucia ludzkiego obo-

¹³⁵ Margrabia Miśni. Por. IV, 6. — ¹³⁶ Henryk, Udo i Zygfyrd. Por. rozdz. 23—25. — ¹³⁷ Ks. III, uw. 110. — ¹³⁸ Margrabia Lotar. Patrz niżej uw. 203.

¹³⁹ Nieścisle, gdyż w roku 994 lub 995 stracił gród na skutek zdrady

cognoscentes, supramemoratam urbem nobis sacius ad nocendum eidem commiserunt. Hic postea nostris delinitus blandiciis, eam regiae potestati cum semet ipso tradidit. Unde Liuticł nimio furore succensi, eum cum omnibus, quas habebant, catervis ilico petebant. Interea rex in Magathaburg fuit; et cum hoc comperiret, quos ibi tunc habebat, celeriter eo misit Ekkihardum marchionem et tres avunculos meos cum Fritherico comite palatino et patruo meo. Et hii omnes eo cum suis venientes interrupti sunt ab hostibus se aeri- ter irrumpentibus; et una pars ex nostris in urbem venit, alia vero, quae remansit, cesis militibus nonnullis redut. Tunc rex collectis undiquessecus sociis illo properat, et hostes nostri magnam vim de- fensoribus urbis inferentes, cum ultimam legionem vidissent, cito amotis fugierunt castris. Nostri autem in ereptione interius gau- dentes kirieleison canunt, et advenientes unanimiter respondent. Munita urbe presidio rex abiit et eandem in sua potestate diu te- nuit. Post haec Kizo ad Quidilingaburg cum veniret, civitatem suam cum uxore et satellitibus suis perdidit; quae omnia urbe exep- ta post recepit. Unus autem suimet miles Boliliut nomine, cuius consilio hoc totum, quamvis tunc absens esset, agebatur, ibi- dem dominabatur; et Kizo, cum in his partibus post latenter nocere voluisset, optimus miles cum suis interfectus est.

23. (16.) Et, sicut predixi, tres avinculi mei, Heinricus, Udo et Sigifridus, cum Ethelgero caeterisque compluribus piratis sua po- pulantibus VIII. Kal. Iulii navibus occurrunt, factoque invicem certamine Udo decollatur, Heinricus autem cum fratre suimet Sigi- frido et comite Elergero devictus, dictu miserabile, a pessimis ho- minum captus deducitur. Hoc infortunium inter Christi fideles fama volante mox dilatatur. Bernhardus dux, qui proximus fuit, nuntios quam propere misit, qui precium pro eorundem redemptione eis promitteret et conveniendi pacifice ac locum colloquendi peteret. Parati sunt, pacem firmam et ineffabilem pepigerunt pecuniam. Quid autem ad hrec primo rex deindeque in nostris partibus omnis christianorum larga benignitas debito humanitatis offitio inpende-

i uzurpacji Boleluta. Dopiero w XII wieku zdobyli Niemcy trwale Brennę.

¹⁴⁰ Sądząc z imienia, Słowianin. Patrz literaturę wyżej uw. 133. —

¹⁴¹ IV, 19. — ¹⁴² Synowie grafa Henryka von Stade. Patrz W. Bie - reye, Op. cit. s. 129. — ¹⁴³ Graf saski. — ¹⁴⁴ Gniazdo rodzinne Stade i na- leżące do niego włości znajdowały się na wybrzeżu u ujścia Łaby do Morza Północnego. — ¹⁴⁵ Por. Ks. III, uw. 29.

wiązku. Moja matka, przejęta do żywego wielkim bólem, ofiarowała! dla wyzwolenia braci wszystko, co miała i mogła w jakikolwiek! sposób zdobyć.

24. Kiedy obmierzała banda korsarzy otrzymała większą część zebranych pieniędzy o olbrzymiej wadze, wypuściła wszystkich jeńców z wyjątkiem Zygryda i wzięła jako zakładników: w miejsce Henryka — jego jedyne go syna Zygryda wraz z Gerwardem i Wulframem ¹⁴⁶, w miejsce zaś Etelgera — jego wuja Teodoryka i syna jego stryjnej Olafa ¹⁴⁷. Uczyniła to zaś w tym celu, by szybciej zebrano to, co jeszcze pozostało do zapłacenia z przyobiecanej sumy. Ponieważ zatrzymany Zygryd nie miał syna, przeto prosił moją matkę, by go ratowała wysyłając jednego ze swoich synów. Matka moja, chcąc uczynić zadość tej tak naglącej prośbie, wysłała szybko umyślnego człowieka do opata Rykdaga ¹⁴⁸, aby przywiózł, za jego zgodą, mojego brata Zygryda, który przebywał u niego w habicie mnicha. Rykdag rozważył wszystko dokładnie, jako że był mężem bardzo roztropnym, za czym oparł się tej nie uzasadnionej prośbie. Odpowiedział mianowicie, iż nie wolno mu tego uczynić z uwagi na urząd powierzony mu przez Boga. Wysłaniec udał się z kolei, jak mu polecono, do Ekkeharda, który miał wówczas pieczę nad kościołem św. Maurycego oraz nad tamtejszą szkołą, i prosił go usilnie, aby mnie odesłał do matki w związku z tą potrzebą. Więc odjechałem stąd i we czwartek ruszyłem w drogę w dotychczasowym swym stroju, zabrawszy wszelako ze sobą świeckie szaty, które miałem nosić jako zakładnik między korsarzami.

25. Zygryd tymczasem uciekł tegoż dnia z Bożą pomocą z pilnie strzeżonego więzienia wrogów, w którym tyle się nacierpiał. Znalazłszy się mianowicie w tak ciężkiej sytuacji, naradzał on się wielokrotnie i nieustannie z Nodbaldem i Edykonem nad sposobami ucieczki. Poleciał im wreszcie, aby mu przywieźli w małej, chyżej łodzi tyle wina i wszystkiego, co do wina należy, ile będzie potrzebował dla spojenia swoich strażników. Gdy ci niezwłocznie spełnili te rozkazy, upiły się te chciwe psy ponad miarę. Z nadzieją ranka, w chwili gdy ksiądz przygotowywał się do mszy świętej, Zygryd, wolny od strażników, którzy leżeli na ziemi winem wczorajszym upojeni, zbliżył się do przedniej części okrętu, jakby miał zamiar się kapać, i skoczył do przygotowanej tam łodzi. Krzyk powstał wielki. Uwięziono księdza, którego posądzono o współudział; podniesiono kotwicę i wioślarze rzucili się szybko w pościg za uciekającymi. Graf ledwie im się wymknął. Gdy dotarł bezpiecznie do brzegu, znalazł tam przygotowane już konie, jak poprzednio

rit, explicare non suffitio. Mater autem mea tanto dolore intrinsecus commota omne, quod habuit vel acquirere ullo modo potuit, pro fratrum ereptione attribuit.

24. Execrata vero piratarum turba, cum maximam collectae pecuniae partem inlenso suimet pondere perciperent, Heinrici vice filium eius unicum Sigifridum nomine cum Garevardo et Vulferemo, Ethelgeri autem loco avunculum eiusdem Thiedricum et amitae suimet filium Olef vocatum succipientes, ut, quod de promisso eis tesauo adhuc remansit, eo velocius colligeretur, eos abire, Sigifrido solum remanente, permisit. Hic quia filium non habuit, a matre mea remedium ab uno filiorum suimet postulavit. Quae tam necessariae petitioni satisfacere desiderans, nuncium ad abbatem Rigdagum celeriter misit, qui fratrem meum Sigifridum, tunc ibi sub habitu monachico degentem, accepta licencia reduceret. Hic quia satis prudens vir fuit, cunctis sollicitè perquisitis iniustae legationi resistit et, propter curam a Deo sibi creditam quod hoc facere non presumeret, respondit. Nuntius autem, ut ei iussum fuit, ad Ekkihardum, qui tunc custos aecclisiae sancti Mauricii et magister erat scholae, veniens, ut me ob rem necessariam matri meae remitteret, supplex rogavit. Veni et cum laicali habitu, quo apud piratas debui obses conversari, prioribus adhuc indutus vestimentis, V. feria profectus sum.

25. Et in ipsa die Sigifridus de pervigili hostium custodia, qua multum vulneratus detinebatur, sic divino evasit auxilio. Idem in angustia vehementi positus, cum Nodbaldo et Edicone, quomodo evaderet, plurimum semper versans, precepit hos veloci navicula, quantum his, qui eum detinebant, satis valisset ministrare, de vino ac de caeteris appertinentibus sibi deferre. Iussis tum sine mora completis canes avari saturabantur; factoque mane presbiter ad nrssam paratur, et comes cunctis absque custodibus solum hesterno gravatis vino ad proram lavaturus accedens, puppi parate insiluit. Extollitur clamor, presbiter quasi consiliator capitur, anchorae levantur, remiges velociter hos fugientes insequantur. Quos comes vix evadens, cum littoris securitatem attingeret, ut prius ipse precepit, paratos invenit equos ad civitatem suam Hersevel dictam, ubi frater suus Heinricus et uxor eius Ethela tanti gaudii inscia fuit, pergere properavit. Hunc hostes pone sequuti urbem, quae littori vicina stabat, Stethu nomine incurrunt, eum curiose in abditissimis querentes locis; et non inventes feminis inanes vi rapiunt tristesque

¹⁴⁶ Postaci raz tylko wymienione. — ¹⁴⁷ Postaci raz tylko wymienione.
— ¹⁴⁸ Por. IV, 16.

polecił, i pognał spiesznie do swego miasta, zwanego Hersevel¹⁴⁹ gdzie znajdowali się jego brat Henryk i żona Etel¹⁵⁰, nie przeczuwający tak wielkiego szczęścia. Nieprzyjaciele tymczasem w pościgi za nim wdarli się do grodu Stade¹⁵¹, który leżał w pobliżu wybrzeża, i szukali go pilnie w najbardziej ukrytych miejscach. Nie znalazłszy go, zrabowali niewiastom kolczyki, po czym odpłynęli zawiedzeni. Ich gniew udzielił się reszcie korsarzy. Nazajutrz obcięli oni nos, uszy i ręce księdzu, mojemu pociotowi¹⁵² i pozostałym zakładnikom; potem wyrzucili ich za kurtę do zatoki i uciekli. Nasi wyciągnęli następnie każdego z tych nieszczęśliwych z wody i wielka ogarnęła wówczas wszystkich żalność. Ja zaś, odwiedziwszy mych wujów, powróciłem szczęśliwie z łaski Bożej do klasztoru, gdzie moi współbracia gorące zgotowali mi przyjęcie.

26 (17). W tym czasie zmarł 25 lipca czcigodny biskup augsburski Ludoli¹⁵³, a na jego miejsce mianowany został opat z Elewangen Gebhard¹⁵⁴.

W międzyczasie, w wiosce zwanej Horthorp¹⁵⁵ urodziło się dziecko, które w górnej połowie wyglądało jak człowiek, w dolnej zaś jak gęś. Miało ono prawe ucho i oko mniejsze niż lewe, zęby żółte jak szafran i lewą rękę bez czterech palców, z jednym tylko palcem wielkim. Przed chrztem spoglądało naokoło wzrokiem pełnym przerażenia, potem zaniewidziało i na czwarty dzień zmarło. Ten potworek przyniósł za sobą morowe powietrze jako karę za nasze grzechy.

25 listopada zmarł wielokrotnie wspomniany biskup H'ldiward, który przez dwadzieścia dziewięć lat rządził z chwałą powierzona sobie katedrą i trzodą jak prawdziwy pasterz Izraela¹⁵⁶. Pochowano go nie w kościele, lecz w klasztorze, gdzie sam przygotował sobie miejsce wiecznego spoczynku. A gdy jego bracia w Chrystusie nie mogli się zgodzić co do wyboru następcy, król naznaczył im Arnulfa¹⁵⁷ ze swojej kaplicy i 13 grudnia kazał dokonać jego konsekracji. Przepowiedział to wszystkim obecnym jego świątobliwy poprzednik, gdy cieszył się jeszcze dobrym zdrowiem, w następujących słowach: „Uczcijcie tego wybrańca i służcie mu w miarę sił waszych! Albowiem on po mnie ma mieć pieczę nad wami”. On również, leżąc w agonii, miał widzenie samego Boga. Przyzwał tedy swego kapelana Wulfara i zapytał go: „Bracie, czy widzisz cokolwiek?”. A gdy ten odpowiedział, że nic nie widzi, dowiedział się od biskupa, że komnata, w której teraz leży i w której umarli dwaj jego poprzednicy, pełna jest Bożego majestatu. Mówiąc o tym przeniósł się biskup z otchłani ziemskiej do wiekuistej światłości.

recedunt. Tali furore omnes succensi crastino clericum et nepotera meum cum caeteris obsidibus universis naribus ac auribus et manibus obtruncant, foris eos proicientes in portum. Tunc fugientibus his unusquisque, a suis rapitur, merore inaudito insurgente. Ego autem visitatis meimet avunculis remeavi Christo largiente incolomis, caritative a familiaribus meis susceptus.

26. (17.) In illo tempore Liudulfus, Augustensis episcopus venerabilis, VIII. Kal. Aug. obiit; et Gevehardus, Elewangensis abbas, ordinatur.

Interim in quadam villa Horthorp dicta natus est infans, dimidius homo, posterioribus auce similis, dextram aurem et oculum levam minorem habens, dentes croco similes, sinistrum brachium absque IIII digitis solo cum pollice integrum, ante baptismum attonite videns et post nihil, IIII die moriens. Magnam hoc monstrum facinoribus nostris intulit pestilentiam.

Predictus antistes Hilliwardus, cum aecclesiam et gregem sibi commissum XXVIII annos gloriosissime versus Israelita regeret, VII. Kal. Dec. exspirans sepultus est extra aecclesiam infra claustrum, ubi ipse sibi prius paraverat domicilium. Et cum confratres eius in electione convenire non possent, prepositus est hiis de capella regis Arnulfus et Id. Decembris ordinatur, sicut ille vir sanctus antecessor eius, dum adhuc valeret, predixit cunctis tunc presentibus: 'Hunc', inquit, 'hospitem honerate et, quantum potestis, uli servite. Providere enim debet is vos post me.' Et cum idem iam in agone exitus sui iaceret, vidit gloriam Dei et vocato ad se Vulfhario suimet capellano: 'Vides', inquit, 'frater, aliquid?' Et ille se nihil vidisse respondens audivit ab eo, quod caminata haec, in qua tunc iacebat, in qua duo antecessores sui obierunt, divina maiestate plena fuisset. Et haec dicens transivit de hoc carcere ad indeficiens lumen.

27. (18.) Rex autem natale Domini in Colonia fuit et, pacificatis omnibus in his regionibus, ad Italiam diu desideratus perrexit et in urbe Papia paschale peregit festum. Dehinc Romam veniens gloriose nepotem suum Brunonem, Ottonis filium ducis, in loco Iohannis

¹⁴⁹ Harsefeld nad Lühe, koło Stade. — ¹⁵⁰ Córka świętego grafa Gerona. Por. III, 9. — ¹⁵¹ Stade — gniazdo rodzinne macierzystej linii Thietmara. — ¹⁵² Syn grafa Henryka, Zygfyrd. Por. IV, 24. — ¹⁵³ 989—996. — ¹⁵⁴ 996—1000. — ¹⁵⁵ Hordorf nad Bodą, koło Oschersleben.

¹⁵⁶ w sensie ewangelicznym, tzn. jak w Ew. św. Jana. R. I, 17.

¹⁵⁷ Biskup halbersztadzki Arnulf 996—1023.

27 (18). Król tymczasem obchodził Boże Narodzenie w Kolonii. Ugruntowawszy pokój w tych stronach, podążył do Italii, gdzie go od dawna oczekiwano. Tam w mieście Pawii spędził Święta Wielkanocne. Stąd udał się ze wspaniałym orszakiem do Rzymu i wprowadził tam za zgodą wszystkich obecnych na miejsce świeżo zmarłego papieża Jana¹⁵⁸ swojego kuzyna Brunona, syna księcia Ottona¹⁵⁹. W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, który wypadł w tym roku 21 maja, w piętnastym roku życia, a trzynastym panowanie i ósmym indykcji¹⁶⁰ Otto otrzymał z rąk tegoż papieża pomazanie na cesarza i w ten sposób stał się opiekunem kościoła Piotrowego. Rządził potem cesarstwem, jak jego przodkowie, i niedostatek lat pokrywał silnym charakterem i gorliwością.

28 (19). Na początku lata¹⁶¹ przybył biskup czeski Adalbert¹⁶², który na chrzcie otrzymał imię brzmiące, jak Wojciech¹⁶³, przy bierzmowaniu jednak nazwany został przez arcybiskupa magdeburgskiego Adalbertem. W Magdeburgu pobierał on nauki u wspomnianego wyżej Otryka¹⁶⁴. Gdy nakłaniając swe owieczki do posłuszeństwa wobec przykazań Bożych nie mógł ich odwieść od błędów zadawnionej bezbożności, wyklął je wszystkie i podążył do Rzymu, aby się wytłumaczyć z tego kroku przed papieżem. Za jego zezwoleniem poddał się następnie z całą pokorą surowej regule opata Bonifacego¹⁶⁵ i żył wedle niej czas dłuższy, dobrym świecąc przykładem. Gdy potem z upoważnienia tegoż papieża usiłował poskromić pogańskie dusze Prusów wędzidłem słowa Bożego, prze-

¹⁵⁸ Jan XV, 985—996.

¹⁵⁹ Książę Otto karyński, 978—983 i 995—1004. Syn Ludgardy, która była córką Ottona I, więc brat cioteczny Ottona III. Jego syn Bruno przybrał jako papież imię Grzegorza V. Rządził krótko, bo do 999 r.

¹⁶⁰ Nie ósmy, lecz dziewiąty rok indykcji, jak trafnie podają Roczniki kwedlinburskie.

¹⁶¹ Z powyższego tekstu Thietmara umieszczonego bezpośrednio po opisie wypadków roku 996 wynika, że św. Wojciech przybył do Rzymu dopiero w lecie tegoż roku. Tymczasem z innych tekstów źródłowych, o których niżej w uw. 162, wiemy, że właśnie w tym czasie św. Wojciech Rzym opuścił.

¹⁶² Biskup praski 982—997. Źródła do dziejów tej wybitnej postaci, prócz Thietmara, Roczników kwedlinburskich i hildesheimskich: *Vita sancti Adalberti auctore Johanne Canapario (?)* (*Monumenta Poloniae Historica*, t. I, s. 157—183); *Vita sancti Adalberti a Brunone scripta* (*Mon. Pol. Hist.* I, s. 184—222); *Passio sancti Adalberti Martyris* (*Mon. Pol. Hist.* I, s. 153—156). Z literatury: H. G. Voigt, *Adalbert von Prag*, Berlin 1898; tenże: *der Verfasser der römischen Vita des heiligen Adal-*

papae nuper defuncti cum omnium laude praesentium [statuit; in ascensione Christi, que tunc erat duodecimo Kalendas Iunii, anno etatis sue quintodecimo, regni autem terciodecimo, indictione octava, ab eodem unctionem imperialem percepit et advocatus ecclesie sancti Petri efficitur. Post hec vero imperium illud priorum suorum more gubernavit, etatem suam moribus industriaque vincens. 28. (19.) In prima estate Adelbertus Boemiorum episcopus, qui nomen, quod Woytech sonat, in baptismate, aliud in confirmatione percepit ab archiepiscopo Parthenopolitano, in eadem urbe ab Ochtrico superius memorato litteris instructus, cum sibi commissos ab antique pravitate errore divini precepti amovere nequisset, omnes excommunicans Romam ad excusandum se apud apostolicum venit, eiusque licencia sub districta Bonifacii abbatis regula humiliter multo tempore conversatus, bono deguit exemplo. Postque cum permissu eiusdem patris Prucorum mentes a Christo alienas

berts, Sitzber. d. böhm. Gesellsch. d. Wissensch. 1903 i odb. Praga 1904; H. Zeissberg, Polnische Geschichtsschreibung des Mittelalters, t. I, Leipzig 1873; W. Kętrzyński, Najdawniejsze żywoty ś w. Wojciecha i ich autorowie, Rozprawy A.U. Wydz. H. F. 1899; S. Kętrzyński, O zaginionym żywocie św. Wojciecha, Rozprawy A. U. Wydz. H. F. 43/1902); M. Perlbach, Przyczynki do krytyki najdawniejszych żywotów św. Wojciecha, Kwart. Hist. 14 (1900) oraz: Zu den ältesten Lebensbeschreibungen, Neues Archiv, 27 (1901); K. Potkański, Św. Wojciech, Pisma pośmiertne, t. II, Kraków 1910; J. Fijałek, Żywoty, pasje i cuda św. Wojciecha, Pamiętnik IV Zjazdu Historyków w Poznaniu, 1925; S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 96—110; H. Likowski, Geneza święta „Translatio sancti Adalberti”, Kwart. Teol. Wileński, I—II, (1923—1924); E. Laehns, Die Bischofswahlen in Deutschland v. 936—1056, Greifswald 1909, s. 60; L. M. Hartmann, Geschichte Italiens im Mittelalter, t. IV, 1, s. 106 i nn.; M. Ter Braak Kaiser Otto III. Ideal und Praxis im frühen Mittelalter, Leipzig 1928, s. 215 i nn.; E. N. Johnson, Op. cit. s. 180 i nn.; R. Pilat, Historia literatury polskiej, t. I, Warszawa 1926, s. 139 i nn.; L. Koczy, Misje polskie w Prusach i na Pomorzu za Bolesławów, Annales Missiologicae, VI (1934), s. 85 i nn.; Dzieło zbiorowe pt. „Święty Wojciech 997—1947” Gniezno 1947.

¹⁶³ Już Bruno z Kwerfurtu zwrócił w swoim Żywocie uwagę na etymologię tego imienia słowiańskiego, dopatrując się sensu: consolacio exercitus, który pokrywał się z sensem części składowych tego imienia: woj, voj i cieszyć, teseni, czyli „cieszący” lub „pocieszający wojów”. — ¹⁶⁴ Por. III, 12.

¹⁶⁵ Św. Wojciech przebywał dwukrotnie w klasztorze ś w. Bonifacego i Aleksego na Awentynie w Rzymie w latach 989—992 i 995—996. Patrz: S. Zakrzewski, Opactwo benedyktyńskie św. Bonifacego i Aleksego na Awentynie, Rozprawy A U. Wydz. H. F. 43 (1903), passim.

szyto go włócznią i odcięto mu głowę w dniu 23 kwietnia. W ten sposób sam jeden spośród towarzyszy, bez żadnego jęku, poniósł upragnioną śmierć męczeńską, jak mu to danym było przewidzieć we śnie poprzedniej nocy i jak sam to przepowiedział wszystkim braciom. Powiedział im mianowicie: „Wydało mi się, iż odprawiałem mszę świętą i sam jeden przyjmowałem komunię”. Lecz niegodziwi sprawcy posunęli się do jeszcze większej zbrodni i na jeszcze większą zasłużyli sobie karę ze strony Boga. 'Widząc go bowiem martwym wrzucili święte ciało do morza, głowę zaś zatknęli gwoli szyderstwa na palu i wśród okrzyków radości odeszli do swoich sadyb¹⁶⁶. Gdy się dowiedział o tym syn Mieszka Bolesław¹⁶⁷, natychmiast wykupił za pieniądze głowę i święte ciało męczennika. A gdy wieść o tym dotarła do cesarza w Rzymie, wzniósł on z pokorą hymny dziękczynne do Boga, iż w tych czasach poprzez palmę męczeńską takiego zyskał sobie sługę.

W tym czasie biskup wurzburski Bernward¹⁶⁸ wyjechał w poselstwie do Grecji¹⁶⁹ i umarł w Achai z wielką rzeszą towarzyszy. Dużo ludzi twierdzi, iż Bóg przez niego rozliczne zdziałał cuda.

29 (20). Opuściwszy Rzym, cesarz odwiedził znów nasze strony. Na wieść o buncie Słowian¹⁷⁰ wyruszył do kraju Stodoran, który także nazywa się krajem Hobolan¹⁷¹, i spalił go oraz złupił do-

freno sancte predicacionis edomare temptaret, cuspide perfossus nono Kalendas Maii capitis abscisione optatum semper martirium solus ex suis percepit absque omni gemitu, ut in ipsa nocte in sompnis ipse vidit cunctisque fratribus predixit: 'Putabam', inquiens, 'me missam celebrare solumque communicare.' Sed nefandi sceleris auctores eum iam expirasse cernentes, ad augmentum sui sceleris divineque ulcionis corpus pelago mersere beatum, caput sude conviciando figentes ac exultando redeuntes. Quod Bolizlaus, Miseconis filius, comperiens, data mox pecunia martiris mercatur inclita cum capite membra. Imperator autem Rome certus de hac re effectus, condignas Deo supplex retulit odas, quod suis temporibus talem -sibi per palmam martirii assumpsit famulum.

Eo tempore Bernwardus sancte Wirciburgensis ecclesie, iussu cesaris ad Greciam missus, in Achaia moritur cum maxima sociorum suorum caterva. Per quem quia plurima Deus faciat mirabilia, plures affirmant.

29. (20.) Inperator autem a Romania discedens, nostras regiones invisit et accepta Sclavorum rebellione Stoderaniam, que Hevellun dicitur, armato petens milite, incendio et magna depredacione vastavit et victor Parthenopolim rediit. Ob hoc hostes nostri Berdan-

posła Leona w tej sprawie. Plany te jednak rozwiały się po koronacji Ottona III w Rzymie i zamachu Kreseencjusza, za którego kulisami stało niewątpliwie Bizancjum. Wtedy to, jak ustala Z. Wojciechowski (s. 30), pojawiła się koncepcja Renovatio Imperii Romanorum. Patrz G. Schlumberger, *L'Épopee Byzantine*, t. II, 1900, s. 266 i nn.

¹⁷⁰ Wspomniany tu przez Thietmara „bunt” Słowian był jednym z wielu powstań, które wciąż wybuchały od czasu pamiętnego powstania z r. 983. Otto III przed wyjazdem do Rzymu, po nieudanej wyprawie na Słowian w r. 995, zawarł z nimi pokój w r. 996, o czym mówią Roczniki kwedlinburskie pod tym rokiem. (M. G. SS. III, s. 73). Pokój ten, jak wynika z notatki tych samych Roczników (a. 997, tamże), został złamany przez Słowian i to było powodem wyprawy Ottona III na Stodoran. Patrz: W. Bogusławski, *Op. cit.* III, s. 339 i n.; K. Wachowski, *Słowiańszczyzna zachodnia*, s. 128; P. E. Schramm, *Kaiser, Basileus und Papst in der Zeit der Ottoner*, *Hist. Zeitschr.* 129 (1924), s. 456 i n.

¹⁷¹ Stodoranie stanowili silne liczebnie plemię środkowej grupy Słowian połabskich, mające swoje siedziby między Hobolą i Sprewą z grodami Brenną (Brandenburg) i Hobolinem. Przejściowo łączyli się ze Związkiem Wieleckim. Patrz wyżej Ks. I, uw. 49 i Ks. IV, uw. 134, oraz z literatury: P. J. Safarik, *Op. cit.* II, s. 714 i nn.; H. Böttger, *Op. cit.* IV, s. 100 i nn.; W. Guttmann, *Op. cit.* s. 436; L. Niederle, *Manuel de l'Antiquité Slave*, Paris, t. I, 1923, s. 125 i n., 151.

szczętnie, po czym jako zwycięzca powrócił do Magdeburga. Z powodu tej wyprawy nieprzyjaciele urządzili wielki najazd na Bardangun¹⁷², lecz zostali przez naszych odparci. W bitwie tej brał udział biskup z Minden Ramward¹⁷³, który uchwyciwszy krzyż w swe ręce, wysunął się na czoło wojowników przed chorążymi i dodał im ducha do walki. Dnia tego zginął graf Gardulf¹⁷⁴ z kilku innymi, nieprzyjaciół zaś legło całe mnóstwo. Pozostali uciekli porzuciwszy zdobycz.

30 (21). Tymczasem w Rzymie Krescencjusz¹⁷⁵, korzystając z nieobecności wspomnianego wyżej papieża¹⁷⁶, który po koronacji nosił imię Grzegorza, wprowadził na jego miejsce Jana z Kalabrii, zaufanego doradcę cesarzowej Teofano i podówczas biskupa w Placencji¹⁷⁷. Tym bezprawnym aktem uzurpował on sobie władzę, niepomny ani przysięgi, ani wielkiej przychylności, jaką okazał mu cesarz Otto. Co więcej, posłów tegoż kazał ten uzurpator uwięzić i wtrącić do więzienia. Na wieść o tych wypadkach cesarz pospieszył do Rzymu i wezwał przez posłów papieża, aby wyjechał na jego spotkanie. Lecz gdy posłowie tam nadjechali, oszust Jan rzucił się do ucieczki. Później jednak schwytali go ci, co pozostali wierni Chrystusowi i cesarzowi, i pozbawili go języka, oczu i nosa. Krescencjusz zaś schronił się do twierdzy Leona¹⁷⁸ i próbował stąd, acz daremnie, stawiać opór cesarzowi. Tymczasem cesarz, spędziwszy Wielkanoc w Rzymie, zaczął zaraz po świętach przygotowywać sprzęt wojenny, a gdy upłynęły białe dni¹⁷⁹ polecił margrabiemu Ekkehardowi uderzyć na zamek Teodoryka¹⁸⁰, w którym siedział ów zdrajca Krescencjusz. Ekkehard szturmował go ustawicznie dniem i nocą i wreszcie dostał się doń przy pomocy wysokich machin. Krescencjuszowi na rozkaz cesarza ściał głowę i powiesił go za nogi, wielki budząc tym postrach wśród wszystkich przytomnych. Papież Grzegorz został intronizowany z wielkimi honorami, a cesarz panował odtąd bez żadnych zakłóceń¹⁸¹.

¹⁷² Kraj Bardów w północnej Saksonii, między Ilmenau a Łabą, z grodami Luneburg i Bardowik. Patrz: H. Böllger, Op. cit. II, s. 236 i nn. Był to najazd Wioletów. Odparcie go nie zlikwidowało niebezpieczeństwa słowiańskiego w tych stronach, skoro, jak stwierdza W. Bogusławski, Op. cit. III, s. 340, Otto III wtedy właśnie przystąpił do umocnienia warowni arenburskiej (IV, 38).

¹⁷³ 996—1002. Jego wystąpienie na czele wojsk nie było czymś nadzwyczajnym. Ówczesni arcybiskupi i biskupi, jako książęta państwa i wasale króla niemieckiego, obowiązani byli do osobistego udziału w wyprawach wojennych.

gun turmatim aggressi a nostris sunt devicti. In illo certamine Ramwardus Mindensis episcopus fuit, qui socios, arrepta in manibus cruce sua, sequentibus signiferis precessit et ad hec facienda potenter consolidavit. In illo die Gardulfus comes cum paucis occubuit, ex hostibus autem maxima multitudo; ceteri relicta preda fugerunt.

30. (21.) Crescencius autem Rome absente papa predicto, qui post benedictionem Gregorius vocabatur, Iohannem Calabritanum, Theophanu imperatricis dilectum comitem et tunc Placentinum antistitem, substituit et sibi imperium tali presumptione usurpavit, in memor iuramenti et magne pietatis ab Ottone augusto sibi illate. Insuper nuncii eiusdem a predicto invasore capti diligenti custodie traduntur. Imperator mox ut hec audivit, illo properans dompnum apostolicum sibi obviare per internuncios postulavit. Iohannes autem supplantator hiis appropinquantibus fugit; sed postea a fidelibus Christi et cesaris captus, linguam cum oculis ac naribus amisit. Crescencius vero Leonianum ingressus claustrum imperatori resistere frustra temptavit. Namque imperator dominicam resurrectionem Rome celebrans, post festivos dies instrumenta bellica preparans, post albas domum Thiederici, ubi ille perversus sedebat, Ekkihardum marchionem impugnare iussit. Qui eandem perdius et pernox lacescere non desistens, tandem per machinamenta alte constructa ascendit et eundem decollatum voce imperatoria per pedes laqueo suspendit et timorem cunctis presentibus ineffabilem intulit. Gregorius autem papa cum magno honore intronizatur, et cesar sine omni infestacione deinceps dominabatur.

31. (22.) Videtur michi optimum, quedam eiusdem temporis facta memorare, que nonnullis puerilia et multum mirabilia esse vide-

¹⁷⁴ Graf saski.

¹⁷⁵ Jan Krescencjusz piastował w Rzymie w latach 985—998 godność patrycjusza, tzn. namiestnika i zastępcy cesarza. Patrz bliżej o charakterze tej godności: P. E. Schramm, Kaiser, Rom und Renovatio I, Berlin 1929, t. I, s. 113 i M. Z. Jedlicki, Stosunek prawny, s. 159 i n.

¹⁷⁶ Por. IV, 27.

¹⁷⁷ Jan Philagathos, arcybiskup Placencji, 987—997. — ¹⁷⁸ Zbudowana na prawym brzegu Tybru przez papieża Leona IV w IX wieku. — ¹⁷⁹ Dni tygodnia powielkanocnego od Wielkiej do Przewodniej niedzieli. — ¹⁸⁰ Zamek Anioła. Patrz: F. Schneider, Rom und Romgedanke im Mittelalter, München 1926, s. 63.

¹⁸¹ W całym tym opisie wydarzeń rzymskich z 997 i 998 roku Thietmar idzie wiernie za relacją Roczników kwedlinburskich.

31 (22). Uważam za bardzo stosowne wspomnieć tu o kilku wydarzeniach owych czasów, które niejednemu wydały się mało ważne lub, przeciwnie, zgołą nadzwyczajne, a które jednak, jako od Boga z góry przeznaczone, powinny być znane w swoich skutkach. Był raz mąż szczęsnej pamięci, niejaki graf Ansfryd¹⁸², wyróżniający się, że tak rzekę, wszelakimi przymiotami i pochodzący z wysokiego rodu. W młodzieńczych latach wykształcił on się znakomicie zarówno w świeckim, jak kościelnym prawie u swego stryja, biskupa trewirskiego¹⁸³ Roberta¹⁸⁴. Następnie drugi jego stryj, tego samego, co on, imienia, graf na piętnastu hrabstwach, oddał go na wychowanie rycerskie dzielnemu arcybiskupowi kolońskiemu Brunonowi¹⁸⁵. Pod jego okiem czynił wysoko utalentowany młodzieniec z każdym dniem coraz większe postępy, aż go wziął w swoją służbę wielki cesarz Otto I, w chwili gdy się wyprawiał na zdobycie Rzymu. Ten polecił mu na początku jego rycerskiej kariery rozbijać codziennie namiot, który wcale ładnie wyglądał, naprzeciw namiotu cesarskiego i nosić miecz cesarski, ażeby się przekonać, czy posiada odpowiednią zręczność do służby dworskiej. Ansfryd podjął się tej służby z tym większą radością, że towarzysząc cesarzowi na mało uczęszczanych drogach, gdy ten polował dla zabawy na ptaszki, słyszeć mógł łatwo z ukrycia, jak cesarz śpiewał najcudniejsze pieśni.

32. Cesarz, dotarwszy szczęśliwie do Rzymu, powołał młodzieńca, do którego nabrał już niemałego zaufania, na urząd miecznika¹⁸⁶ i tak mu powiedział: „Gdy dziś będę się modlił u świętych progów apostolskich, ty trzymaj przez cały czas miecz nad moją głową. Albowiem zdaję sobie sprawę, iż wierność Rzymian wobec moich przodków okazywała się aż nazbyt często podejrzaną. Jest obowiązkiem mądrego człowieka przewidywać w myślach odległe jeszcze przeciwności, by go nie mogły zaskoczyć znienacka”. Wracając stamtąd pomódl się na Górze Radości¹⁸⁷, jak długo zechcesz”. Kiedy Ansfryd powrócił z Rzymu, wybudował ze swojego majątku rodowego opactwo Torna¹⁸⁸, w którym osadził za zezwoleniem biskupim¹⁸⁹ jako ksienię swoją córkę, matkę wielu pobożnych mniszek, ofiarując ją na całe życie dla zbawienia swej duszy świętemu Lambertowi¹⁹⁰.

33 (23). Ponieważ wspomniałem o tej służebnicy wszechmocnego Boga, nie mogę pominąć milczeniem tego wszystkiego, co Pan zdziałał przez nią za moich czasów. Nie zapominając nigdy o gościnności, taką okazywała hojność wobec biednych i pielgrzymów, że pewnego

bantur, sed hec a Deo predestinata in suis virtutibus agnoscuntur. Vir felicitis memorie, comes profecto Ansfridus, vir omni inquam bonitate conspicuus, dum adhuc esset alto progenitorum germine puerulus, cum omni lege mundana a patruo suo Rutperto, Treverice civitatis episcopo, tum divina adprime est institutus; inde a patruo suo, scilicet suo equivoco, XV comitatum comite, strenuo dompno Brunoni archiepiscopo Agrippinensi traditur ad res militares. Sic bone indolis adolescens penes ipsum cottidie proficiebat, donec primi Ottonis magni imperatoris Romam cum exercitu iam acquisituri mancipatus est servicio. Cui in inicio milicie eius iniunxit, ut tentorium suum, quod adeo pulchrum videbatur, cottidie poneret e regione contra imperiale et spatam suam duceret, ut in hoc probaret, si palatinis se agileret. Hoc ideo tam gratanter suscepit, quia psalmos eius oris dulcissimos, hunc per devia [sequens] quasi delectacionis causa aviculis insidiando, sine detractone frequentare oculcius potuit.

32. Romam sane predicto cesare ingrediente, non minimum confisus in iuvene fecit eum spatiferium suum, dicens: 'Dum ego hodie ad sacra limina apostolorum perorabo, tu gladium continue super caput meum teneto. Nam fidem Romanam antecessoribus nostris sepius suspectam non ignoro. Sapientis enim est, adversa queque longe adhuc posita cogitando prenoscere, ne forte improvisa valeant superare. Deinde redeundo ad montem Gaudii, quantum volueris, orato.' Inde vero reversus abbaciam, que dicitur Torna, de hereditate propria construxit, in qua filiam suam abbatissam, plurimarum Deo devotarum sanctimonialium matrem, assensu pontificis constituit, sanctoque Lantperto pro remedio anime sue ex integro tradidit.

33. (23.) Huius vero omnipotentis Dei famule quia mencionem fecimus, quod nostris temporibus per eam Dominus operatus est, silencio non preteribimus. Hospitalitatis non oblita tante dapsilitatis

¹⁸² Bratanek królowej Matyldy.

¹⁸³ Nie biskupa, lecz arcybiskupa. — ¹⁸⁴ Por. Ks. II, uw. 8. — ¹⁸⁵ Wielokrotnie wymieniony brat Ottona I.

¹⁸⁶ urząd dworski o dużym znaczeniu. Miecznik był obowiązany czuwać nad osobistym bezpieczeństwem króla.

¹⁸⁷ Dziś Monte Mario koło Watykanu. Tam obozowało zawsze wojsko niemieckie towarzyszące cesarzowi w wyprawie rzymskiej. Patrz r G. Waitz, *Verfassungsgeschichte*, t. VI, s. 240. — ¹⁸⁸ Dziś Thorn koło Rörmond. — ¹⁸⁹ Tzn. biskupa leodyjskiego.

¹⁹⁰ Święty Lambert (Lantpert, Landibert), patron kościoła katedralnego w Maastricht.

dnia z powodu jej dobroczynności zabrakło zupełnie wina dla niej i dla sióstr zakonnych. Gdy jej doniosła o tyra siostra, mająca pieczę nad piwnicą, rzekła jej: „Bądź spokojna i pociesz się, moja droga! Łaska Boga da nam wina w wystarczającej ilości”. I natychmiast padła, jak zwykle, przed krzyżem w kaplicy Panny Maryi i zaczęła się modlić. I oto kadź, która poprzedniego dnia wypróżniona była aż do dna, poczęła się napełniać winem, aż przelało się ono poza brzegi. Długo piły je na chwałę Bożą nie tylko mniszki, lecz całe rzesze okolicznych mieszkańców i przybyszów.

34. W międzyczasie zdarzyło się, że grafini Herswinta¹⁹¹ czcigodna małżonka Ainsfryda, zachorowała w swoim dworze zwanym Gilisa¹⁹². Zaraz tedy, jakby w przeczuciu zbliżającej się śmierci, pospieszyła do Torna. A gdy nie mogła tam dotrzeć z powodu wielkich bólów, zatrzymała się po drodze w domu jednego włodarza. Ten miał, jak sam nam opowiadał, bardzo złe psy, których szczekanie wielce męczyło chorą. Widząc to i ulegając jej usilnym prośbom, włodarz postanowił psy owe zamknąć lub w ostateczności, jeżeli to możliwe, nawet je zabić. Gdy nie mógł uczynić ani jednego, ani drugiego, cud się zdarzył, że żaden z psów nie był zdolny do wydania głosu, dopóki owa świątobliwa służebnica Chrystusa nie zasnęła spokojnie na wieki. Jej cichy towarzysz wspólnych trudów życia pochował ją w kaplicy poza klasztorem.

Ochmistrzyni owej grafini cierpiała od lat na puchlinę wodną. W wigilię Narodzenia Pańskiego wydało jej się nagle, że musi zanieść świece na grób swojej pani, co też uczyniła. Ledwie zaczęło się nabożeństwo poranne, wyszła i pozbyła się nagle swych dolegliwości, po czym na oczach całego tłumu wróciła zdrowa do domu.

35 (24). Po śmierci grafini jej szczęśliwy dotąd małżonek nie poddał się rozpaczom z powodu tego losu spraw ludzkich, lecz osiągnął przez nią jeszcze wyższy poziom w swych dążeniach do cnoty. Mianowicie powziął myśl, by się poświęcić życiu klasztornemu z najsurowszą, jaką tylko mógł znaleźć, regułą. W czasie, kiedy taki kiełkował u niego zamiar, cesarz Otto III powołał go w nagłej potrzebie za pośrednictwem biskupa leodyjskiego Notgera¹⁹³ na biskupstwo utrechckie. Ansfryd, usłyszawszy o tym, udał się do kaplicy w Akwizgranie i błagał Panią świata, aby ta sprawa, jeśli z Bożą zgodza się wola, została przeprowadzona wedle kanonicznych zasad, jeśli zaś nie, aby została przez miłosierdzie

¹⁹¹ Postać trudna do zidentyfikowania. Patrz: S. Hirsch, *Jahrbücher des Deutschen Reichs unter Heinrich II*, t. I, Berlin 1863, s. 350, uw. 3.

circa egenos et peregrinos extitit, ut quadam die de vino nil sibi vel sororibus beneficencie comunicacionis causa pretermisit. Hoc dum celleraria sibi nunciasset, ait: 'Equo animo esto, cara, et confortare! Dei enim gracia satis nobis poterit dare.' Statimque solito more ante crucem prostrata in oratorio sancte Marie cepit orare, vinumque in vase funditus pridie exhaustum crescere cepit, quoadusque superfluit. De quo non tantum sanctimoniales, sed et quamplures diu ad laudem Domini biberunt circummanentes vel adventantes.

34. Interea contigit, ut dompna Heresuint comitissa, ipsius scilicet coniunx reverenda, in curte sua, qui dicitur Gilisa, cepit egrotare. Que statim velut mortis presaga future festinavit ire ad Torna. Quo dum præ nimio dolore nequiret pervenire, in domo cuiusdam maioris remansit in itinere. Qui, sicut ipse nobis retulit, nimie ferocitatis canes habuit, quorum latratum ipsa infirma graviter sustinuit. Hospes ut audivit, festine precatus ab ipsa hos libentissime voluit capere vel ad ultimum, si potuisset, eciam occidere. Horum dum neutrum potuisset, mirabiliter accidit, ut nullus eorum postea quivit latrare, donec sancta Dei ancilla obdormivit in pace. Quam secus monasterium communis laboris comes sancte simplicitatis in secretario sepelivit. Huius cameraria multis annis fuit ydropica. Huic visum est in vigilia natalis Domini, quod ad sepulchrum domne sue candelas deberet afferre; quod et fecit. Mox dum matutine laudes celebrarentur, exivit, solucionem habuit, sana coram omni populo redut.

35. (24.) Post discessum autem domne ipsius felix comes non de terreni operis casu desperatus, sed in virtutis volatu eo ipso sublevatus, mente disposuit, ut monasterialem vitam subiret, sicubi maioris obediencie regulam inveniret. Quod dum in exordio per intencionem agitur, a tercio Ottone imperatore ad episcopatum Traiectensem per Notgerum Leodii pontificem summa necessitate vocatur. Illud profecto dum audivit, capellam Aquensem introiit et mundi domnam exorivit, ut, si esset a Deo, canonice perficeretur, si non, misericorditer annullaretur. Sed postquam Evergerus Coloniensis archiepiscopus suffraganeorum consensu imperatori sibi in medium consuluit, vellet nollet ad episcopum acclamatur. Non multo

¹⁹² Dziś Gilze koło Tilburga.

¹⁹³ Notger (Notker), 972—1008. Jedna z wybitniejszych postaci współczesnych. Patrz: G. Kurth. Notger de Liege et la civilisation au Xe siècle, Liege 1905, passim.

Boże unieważniona. Lecz gdy arcybiskup koloński Ewurger¹⁹⁴, poparty przez sufraganów, nakłaniał do tego zarówno cesarza, jak jego samego, został bez względu na swoją wolę obrany biskupem¹⁹⁵. Niedługo potem darował pięć włości ze swego majątku świętemu Marcinowi¹⁹⁶, który stał się wiernym poręczycielem odpłaty za ową darowiznę¹⁹⁷.

36. Na starość, gdy oczy jego mgłą już zasły, został mnichem. Siedemdziesięciu dwóch biednych otrzymywało co dzień posiłek z jego ręki. Dla tych spośród nich, którzy byli chorzy, nosił ten ślepiec, poprzedzany przez służącego, wannę z doliny aż na szczyt góry i przygotowywał dla nich kąpiel oraz zaopatrywał ich w szaty na zmianę i inne niezbędne rzeczy dla ciała. Następnie nakazywał im odejść w spokoju, a czynił to wszystko w nocy, ażeby w ten sposób przesłonić tajemnicą swoje dobre uczynki. Na szczycie owej góry założył klasztor¹⁹⁸, którego opaci często różgami go smagali, gdy ośmielał się sprzeciwiać ich rozkazom. Cały majątek, jaki zdołał nabyć, rozdał co do grosza między biednych. W przystępie swego miłosierdzia kazał nawet dla ptaków umieścić na drzewach wiązki kłosów, by miały się czyni żywić w zimie. Pod wierzchnią suknią nosił zawsze włosienicę. Od Bożego Narodzenia aż do święta Znalezienia Krzyża św.¹⁹⁹ leżał chory i przez ten cały okres czasu zjadł zaledwie trzy bochenki chleba. Kiedy zbliżała się śmierć jego, ujrzał w oknie krzyż, który umieszczono tam w tym czasie, kiedy już był ślepcem. Powiedziawszy otaczającym go ludziom, iż widzi ten krzyż, chwalił Boga w następujących słowach: „Światło, co nigdy nie zgaśnie, jest dokoła Ciebie, Panie”. Na koniec opatrzonej został świętymi sakramentami. Oczekując ciągle śmierci, nauczył się kochać swego Sędziego i, że użyję tu tego zwrotu, przez strach doczesny pozbył się strachu w wieczności. Wielką pokładając ufność w orędownictwie Bożej Rodzicielki, której powierzył siebie i swoje sprawy, tak długo żegnał się znakiem Krzyża świętego, aż zasypiając spokojnie opuścił z ostatnim tchnieniem bezwładną rękę.

37. Po jego śmierci przybyli mieszkańcy Utrechtu boso i z brania w rękę i z płaczem błagali domowników: „Na Boga! Dajcie nam naszego pasterza, abyśmy go pochowali w jego siedzibie”. Na to odpowiedziała wraz z duchowieństwem i rycerstwem czcigodna ksieni, a jego bardzo pobożna córka: „W tym miejscu pochować go się godzi, gdzie Bóg pozwolił mu umrzeć”. Przyszło do tego, że obie strony uzbrojone, w najwyższym napięciu, miały uderzyć na siebie i wielu miało życie przy tym postradać, gdy ksieni rzuciła

post quinque curtes de sua proprietate beato Martino tradidit, fidei inquam fideiussori talionis earum.

36. In senectute ergo sua, caligantibus iam oculis ipsius, factus est monachus. Septuaginta duos pauperes propria manu cottidie pavit. Illorum quippe infirmioribus, camerario precedente, cecus ipse ab imo vallis ad summa montis balneum portans preparavit in nocte et mutatoria ceteraque necessaria corporis prebuit, iubens eos in pace recedere, ut sic sua opera obnubilare valeret. In eodem monte monachorum congregacionem ordinavit, a quorum prioribus scopis est sepius castigatus, dum auderet resistere eorum iussionibus. Quicquid ad ultimum acquirere potuit, pauperum manibus tribuit. Aviculis eciam in hieme manipulos super arbores ad manducandum intuitu pietatis in monte suo ponere fecit. Sub clamidis absconso continue vestiebatur cilicio. A natali Domini usque ad sancte crucis invencionem infirmabatur, quo temporis spacio ultra tres panes non manducavit. Appropinquante iam carnis eius dissolutione, crucem in fenestra, que ibi post caligacionem oculorum eius facta fuit, vidit et circumstantibus se videre manifestavit, laudans Deum et dicens: 'In circuitu tuo, Domine, lumen est, quod numquam deficiet.' Tandem sacrosancti viatici percep'cione munitus, doctus tota expectatione ludicem diligere atque, ut ita dixerim, timendo presencialiter rennuit timere perpetualiter. Multum in sancte Dei genitricis intercessione, cui se suaque dederat, confisus, tamdiu signaculo sancte crucis sese signavit, quoadusque obdormiens in pace manu simul et mente quievit.

37. Post cuius obitum Traiectenses nudis pedibus et armatis manibus venerunt flentes, orantes et domesticis dicentes: 'Pro Dei nomine date nobis pastorem nostrum, quo portetur ad sue sedis tumulum.' Quo contra reverende vite abbatissa, eius scilicet filia sacratissima, cum capellanis et militibus respondit: 'In eodem loco debet sepeliri, ubi vita presenti a Deo est permissus exui.' Perventum est

¹⁹⁴ Por. Ks. IV, uw. 101. — ¹⁹⁵ W 995 roku. Ustąpił z biskupstwa w roku 1010. — ¹⁹⁶ Tzn. kościołowi pod tym wezwaniem.

¹⁹⁷ Wedle pojęć średniowiecznych przy darowiznach obowiązywała zasada: do ut des! Obdarowany był obowiązany do odpłaty wobec darczyńcy. Odpłatą w tym wypadku było biskupstwo utrechckie, na które Ansfryd został wyniesiony.

¹⁹⁸ W Horst, dziś Heiligenberg, koło Amersfoort.

¹⁹⁹ 3 maja.

się w sam środek i błagała Boga, by pokój zesłał pomiędzy nimi choć na chwilę. Tymczasem rycerze postanowili przenieść trumnę z miejsca, gdzie znajdowały się warsztaty²⁰⁰ mnichów nad rzeką Ema, na szczyt góry. Gdy do tego przystąpili, Utrechczycy porwali ciało i przenieśli je przez rzekę, z wielką lekkością, jak sami dziś przysięgają. Tak z woli Bożej silniejsza strona, to jest rycerze, została wyprowadzona w pole. Po przeniesieniu świętych zwłok rozszedł się wzdłuż drogi przedziwny zapach, który wypełnił nozdrza i płuca ludzi na przestrzeni trzech mil, jak sami to z całą wiarygodnością potwierdzają.

38 (25). Przypomnijmy teraz, jak żalosną stratę poniósł arcybiskup Gizyler wskutek swej własnej nieostrożności. Mianowicie cesarz powierzył mu na cztery tygodnie pieczę nad grodem Arneburg²⁰¹, który wyposażył gwoli obrony kraju w niezbędne umocnienia. Kiedy Słowianie²⁰² zaprosili go do układów, Gizyler, nie przeczuwając podstępu, wyjechał z grodu z małym tylko orszakiem. Część bowiem jego ludzi wyruszyła naprzód, część zaś została w grodzie. Nagle doniósł mu jeden z towarzyszy, że z lasu wypadli nieprzyjaciele. Obie strony rzuciły się do walki; arcybiskup, który tu przybył na wozie, ledwie uciekł wierzchem na koniu bez cugli. Z jego towarzyszy mała tylko garstka zdołała uniknąć śmierci. Stało się to 2 lipca. Zwycięscy Słowianie obrabowali bez przeszkód poległych i żalowali tylko, że wymknął im się arcybiskup. Gizyler, choć tak dotkliwie przetrzebione zostały jego szeregi, pilnował grodu aż do oznaczonego dnia, następnie zaś powrócił pełen smutku do domu. Po drodze spotkał mego stryja, margrabiego Lotara²⁰⁴, pod którego pieczę przeszedł teraz wspomniany gród. Za czym poleciał mu go najgoręcej i pojechał dalej. Gdy margrabia zbliżył się do grodu, ujrzał go nagle w płomieniach. Prosił tedy przez umyślnego wysłańca arcybiskupa, aby zawrócił, czemu ten jednak odmówił. Wówczas sam próbował ugasić ogień, który w dwóch miejscach wznosił się wysoko do nieba, a gdy mu się to nie udało, zostawił bramę otwartą na oścież dla nieprzyjaciół i powrócił z rozpaczą w sercu do domu. Postawiony potem przed sąd cesarski, oczyścił się przysięgą z zarzucanej mu winy. W dziewięć²⁰⁴ dni po opisanej wyżej klęsce, 13 lipca, umarła moja matka Kunegunda w Germersleben²⁰⁵.

²⁰⁰ Ówczesne klasztory zajmowały się pracą fizyczną, specjalizując się bądź to w rolnictwie, bądź to w rzemiośle. Stąd w tekście Thietmara wymienione są warsztaty, prawdopodobnie rzemieślnicze.

ad hoc, ut armati ex utraque parte periculosissime convenire et plures vita deberent carere, nisi quod domna abbatissa se in medio eorum prostravit et a Deo pacem inter illos vel ad momentum rogavit. Interea videbatur militibus, quod ex illa parte, qua fratrum fuerant officine, ab aqua Ema nomenclata ad montis supercilium ipsius traherent sarcophagum. Quod dum niterentur, corpus a Traiectensibus sustollitur et levissime, sicut ipsi iurant adhuc, ultra aquam ducitur. Sic nutu Domini forcior pars delusa est militum. Post translationem corporis sacri fragrantia miri odoris percepta est in via, que ultra tria miliaria veracissimorum hominum, sicut ipsi testantur, nares perfudit et pectora.

38. (25.) Revocemus ad memoriam, quod miserabiliter Gisilero archipresuli] incuria sui contigit damnum. Imperator ob defensionem patriae Harnsburg civitatem operę muniens necessario, eam III ebdomadas ad tuendum huic commisit. Qui fraude ignota ad placitum a Sclavis vocatus cum parva multitudine exiit. Alii namque precesserunt, et quosdam in urbe reliquit. Ecce autem, unus e consociis eiusdem a silva erumpere hostes prodidit. Congredientibus vero tunc ex utraque parte militibus, archiantistes, qui curru venit, equo fugit alato, ex suis mortem evadentibus paucis. Sclavi victores preda interfectorum VI. Nonas Iulii sine periculo pociuntur et archiepiscopum sic elabisse conqueruntur. Custodivit tamen, quamvis sic lugubriter mutilatus, urbem ad dictum diem Gisilerus tristisque reversus obviam habuit patrum meimet marchionem Liutharium, cuius curam civitas predicta tunc respiciebat; firmiterque ei eam committens abiit. Accessit autem comes et, ut urbem vidit incendio fumigantem, archiepiscopum remeare per internuntium frustra petiit. Ipse autem ignem in duobus locis iam alte ascen-

²⁰¹ Na lewym brzegu Łaby, koło Stendal. Był to jeden z licznych grodów obronnych Marchii Północnej. Piecza nad tym grodem, podobnie jak to było praktykowane gdzie indziej, np. w Miśni, należała okresowo, w kolejności do najbliższych książąt, duchownych nie wyłączając, jak w wypadku Gizylera.

²⁰² Wieleci. Patrz: W. Bogusławski, Op. cit. III, s. 340; A. Böhmmer, Erzbischof Giselher von Magdeburg, Geschichtsblätter f. Stadt u. Land Magdeburg, XXIII, s. 68 i n.

²⁰³ Margrabia Marchii Północnej, którą otrzymał w r. 985 po Teodoryku i którą zawiadywał do śmierci w r. 1003. Rodzony brat ojca Thietmara.

²⁰⁴ Nie dziewięć, lecz jedenaście, gdyż Idy wypadają w lipcu nie trzynastego, ale piętnastego dnia tego miesiąca.

²⁰⁵ Dziś Nord-Garmersleben koło Markt-Alvensleben.

39 (26). Ekkehard ²⁰⁶ wywodził ród swój z jednego z najszlachetniejszych domów wschodniej Turynгии. Gdy stopniowo dorastał wieku męskiego, przynosił już wówczas zaszczyt całej rodzime wartości swych znakomitych czynów i obyczajów. Albowiem, jak czytamy ²⁰⁷, „niesławia ród szlachetny występne czyny”. Kiedy po wielu trudach wojennych, które przebył razem ze swoim ojcem Gunterem, przez długi czas zawieszonym w swej godności ²⁰⁸, odzyskał łaskę cesarza Ottona II i wrócił w triumfie do ojczyzny, pojął za żonę wdowę po grafie Thietmarze ²⁰⁹ a siostrę księcia Bernarda ²¹⁰, Swanhildę, z której doczekał się pierworodnej córki, imieniem Ludgarda ²¹¹.

Lotar również pochodził ze sławnego rodu w północnej Turynгии i kiedy doszedł do wieku męskiego, starał się wiek ten prześcignąć cnotą ²¹². Ulubieniec Ottona II, poślubił za jego radą pewną szlachetnie urodzoną niewiastę z Zachodu, imieniem Godila ²¹³, na co wyraził swoją zgodę jej kuzyn, biskup z Verdun Wigfyd ²¹⁴. Urodziła mu ona w trzynastym roku swego życia syna pierworodnego, którego nazwała imieniem jej ojca: Wirinhar.

40. Skoro obie te latorośle — mam tu na myśli chłopca i dziewczynę — z tak znakomitego wyszły rodu, zaczęły dojrzewać stopniowo ich owoce na wyniosłych stopniach cnoty. Skoro tylko graf Lotar zauważył urodę i miłe zachowanie się owej dziewczynki, cały czas przemyślał tajemnie, jakby ją związać małżeństwem ze swoim synem. W końcu, nie mogąc dłużej wytrzymać, wyjawiał Ekkehardowi za pośrednictwem życzliwych ludzi swoje z dawna skrywane pragnienie i wnet uzyskał jego zgodę. Nastąpiło tedy spotkanie krewnych z obu stron, wobec których Ekkehard przyrzekł uroczysto Lotarowi, że wyda swą córkę za jego syna i z kolei potwierdził to, zgodnie z prawem i zwyczajem, w przytomności wszy-

²⁰⁶ Wspomniany już kilkakrotnie margrabia Miśni (885—1002). Jeden z najbardziej wpływowych feudałów w otoczeniu Ottona III. Zdobył sobie dominujące stanowisko na wschodnich kresach państwa niemieckiego (rewindykacja Miśni, podbój Milezan, decydujący wpływ na Czechy). Po śmierci Ottona III pretendent do korony królewskiej. Jego córka była czwartą żoną Bolesława Chrobrego. Prócz powyższej charakterystyki odnoszącej się do jego lat młodości Thietmar podaje ogólną charakterystykę jego działalności z okazji jego zamordowania w r. 1002 (V, 7). Patrz: O. Posse *Die Markgrafen von Meissen und das Haus Wettin bis zum Konrad dem Grossen*, Leipzig 1881, s. 32—47; S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry Wielki*, Kraków 1925, s. 89 i n., który pozytywne stosunki łączące Bolesława z tym wielmożą kresowym tłumaczy obawą księcia polskiego przed ewentualną interwencją Ekkeharda na rzecz wygnanej

dentem extinguere temptans, cum nil omnino proficeret, portam hostibus patentem derelinquens, domum mestus revisit; et accusatus post apud inperatorem inputatam sacramento purgavit culpam. Post VIII dies predictae cedis mater mea Cunigund nomine tercia Id. lulii in civitate Germeresleva expiravit.

39. (26.) Ekkihardus, ex nobilissimis Thuringiae australis natalibus huius genealogiae ortum ducens, cum gradatim ad virilem pertingeret aetatem, parentelam suimet omnem tam morum quam actuum gravitate inclitorum honorat, quia, ut legimus: dedecorant bene nata culpa. Is post multas bellorum asperitates, quas cum patre suo Guntherio ab honore suo diu suspensio perpessus est, ad gratiam imperatoris II. [Ottonis] et ad patriam honorifice cum remearet, Thietmari comitis viduam et Bernhardi ducis sororem nomine Suonehildam in matrimonium sibi copulavit ex eaque primogenitam nomine Liudgerdam acquisivit filiam.

Liutharius autem, ex clara Thuringiae septentrionalis prosapia editus, cum vir factus [esset], aetatem virtutibus superare [nitebatur]; cumque secundo multum karus esset Ottoni, eius auxilio quandam matronam Godilam nomine, ex occidentali regione nobiliter natam, cum licentia Wirdunensis Wigfridi presulis consobrini eius sibi in coniugem desponsavit et acquisivit, quae peperit ei in tertio decimo aetatis suae anno primogenitum, patris sui nomine appellans Wirinharium.

40. Sed cum duae propagines istae, puer inquam et puella, ex tam nobilissime vitis radice emersissent, iamiam paulatim ad maturitatem fructus pertingere inclitis virtutum scalis nitebantur. Sed Liutharius comes, ut puellae illius formam et conversationem bonam primo persensit, qualiter eam consociaret filio suo, mentis secreto semper volvit. Et ad ultimum erumpens per fideles internuntios Ekkihardo tunc marchioni desiderium diu latens aperuit ac celeriter inpetravit. Convenientibus tunc in unum familiaribus eorundem,

Ody (s. 90); R. Kötzschke, Die Anfänge der Markgrafschaft Meissen, Meissn.-Sachs. Forsch., 51 (1929), s. 43—53; R. Holtzmann, Beiträge zur Geschichte des Markgrafen Guncelin, Sachsen u. Anhalt, 8 (1932), s. 110, 123 i n.; S. Lüpke, Die Markgrafen der sächsischen Ostmarken, rozdział 5.

²⁰⁷ U Horacego, Ody IV, 4, 36. — ²⁰⁸ Por. Ks. II, uw. 69. O jego usunięciu: R. Holtzmann, Beiträge, s. 109 i n. — ²⁰⁹ Por. Ks. II, uw. 122. —

²¹⁰ Tzn. księcia Bernarda saskiego. — ²¹¹ Por. Ks. I, uw. 64.

²¹² Por. wyżej uw. 203.

²¹³ Córka grafa Wirinhara z zachodniej Saksonii. — ²¹⁴ 959—984.

stkich możliwych²¹⁵. Później jednak, kiedy wpadł w łaski Ottona III i spośród możliwych największe u niego pozyskał znaczenie, starał się bardzo, nie wiem, z jakich nieszlachetnych pobudek, złamać ten tak silnie umocniony układ. Dowiedział się o tym niebawem Lotar i bardzo się troskał, jakby temu zaradzić.

41. Wobec tego, że cesarz przebywał wówczas wraz z Ekkehardem w Italii, piecza nad państwem powierzona została czcigodnej ksieni Matyldzie²¹⁶, o której wyżej mówiłem. W jej mieście Kwedlinburgu chowało się wspomniane dziewczę. Ksieni odbywała właśnie sejm ze wszystkimi książętami w Derenburgu²¹⁷. Tymczasem Wirinhar, nie z namowy z ojca, jak sądzę, lecz z miłości do dziewicy i z obawy przed czekającym go wstydem publicznym²¹⁸, wtargnął wraz z moimi braćmi Henrykiem i Fryderykiem oraz innymi doborowymi rycerzami do grodu kwedlinburskiego i wprowadził siłą dziewicę pomimo jej oporu i łez, po czym zdrów i wesół podążył z towarzyszami do Walbeck. Gdy ksieni dowiedziała się o tym od wiarogodnego świadka, poruszona do żywego, skarżyła się z płaczem wszystkim książętom i nakazała im, aby z bronią puścili się w pogoń za tymi jawnymi gwałcicielami pokoju i schwyтали ich lub zabili, a jej przyprowadzili z powrotem dziewicę. Natychmiast stanął pod bronią oddział rycerzy, by spełnić szybko ten rozkaz. Zdążając krótszymi drogami starał się on dopaść uciekających, zanim się schronią w grodzie warownym, by w ten sposób albo ich pojmać, albo rzeź im sprawić, albo dalej przepędzić. Przygodni wędrowcy donieśli atoli, że ścigani zajęli już ów gród warowny i zamknąwszy jego bramy obsadzili go silną załogą. Nikomu wejść tam nie pozwolą i będą się bronić do ostatniej kropli krwi, a dziewicy nigdy nie oddadzą. Dowiedziawszy się o tym, rycerze zawrócili z wielkim smutkiem do domu.

42. Lotar tymczasem wybrał się z Alfrykiem starszym²¹⁹ oraz wasalem grafa Ekkeharda Thietmarem²²⁰ do narzeczonej, aby zbadać, jakie jest jej stanowisko, a gdy ona zapewniła ich w sposób niedwuznaczny, że woli tu pozostać niż wracać, powiadomili o tym

²¹⁵ Były to formalne zaręczyny, które obowiązywały wedle ówczesnego prawa obie strony do zawarcia małżeństwa. Małżeństwo w obrębie panującej wówczas klasy feudalów było aktem o charakterze dynastycznym, opartym na kalkulacji dwóch rodzin, które pragnęły osiągnąć tą drogą największe dla siebie korzyści materialne i polityczne.

²¹⁶ Otto III zamianował przed wyjazdem Matyldę swoją zastępczynią, nadając jej godność patrycji czy matrycji, jak o tym świadczy napis na

promisit legitime Ekkihardus Liuthario, eandem se filio suo daturum in uxorem, more suo et iure presentibus cunctis optimatibus affirmans. Qui cum tercio Ottoni multum placeret et apud eundem inter alios primates plurimum valeret, nescio qua causa depravatus pactum firmissime stabilitum interrumpere quam maxime conatur. Quod mox Liutharium non latuit, et ut hoc ne fieret, anxia menteolvebat.

41. Imperatore et Ekkihardo pariter tunc in Romania eommo-rante, commissa erat regni istiuscura venerabili abbatissae Mathildi, de qua superius memoravi. in cuius civitate Quidilingaburg nuncupata puella haec educabatur. Fit publicus in Darniburg abbatissae totiusque senatus in unum conventus. Interim Wirinharius, ut arbitrator, non consilio patris, sed amore virginis et ob metum manifesti dedecoris, cum confratribus meis Heinrico, Fritherico ceterisque militibus optimis urbem prefatam ascendit sponsamque suam et reluctantem et clamantem vi auferens cum suis ad Wallibiki letus et incolomis pervenit. Quod cum abbatissa ab certo comperiret legato, graviter commota cunctis hoc principibus lacrimis queritur abortis, rogans ac precipiens, ut armati omnes publicos hostes celeriter insequerentur, ac ut captis seu occisis virginem sibi reducere conarentur. Nec mora, iussa haec miles armatus accelerare contendit et, priusquam urbem munitam adtingerent, eosdem per compendiosa itineris interruptos vi capere vel occidere seu effugare anhelavit. Compertum est autem a viatoribus, quod hi, quos insequabantur, valida manu clausisque portis, notis iam gauderent presidiis; nulli patere ingressum; aut velle mori, aut se ibi defendere et numquam ulli sponsam reddere. Quo audito admodum tristis effectus revertitur.

42. Liutharius autem et cum eo Alfricus senior milesque comitis Ekkihardi Thietmarus proficiscentes voluntatem sponsae perquirunt, seque ibidem tunc manere malle quam reverti, satis certi ab eadem effecti, domnae abbatisse caeterisque haec responsa intimabant. Consulenti tunc de talibus primates abbatissae dictum est ab his,

grobie Matyldy odkryty w 1939 r. w Kwedlinburgu. Patrz dokładny opis w artykule E. E. Stengla: Die Grabinschrift der ersten Äbtissin von Quedlinburg, Deutsches Archiv f. Gesch. d. Mittelalters, III (1939), s. 237—319.

²¹⁷ Nad Holzemme, koło Halberstadt. — ²¹⁸ Tzn. z powodu jej odmowy. — ²¹⁹ Postać nieznaną, raz tylko wymienioną. — ²²⁰ Z najbliższego otoczenia Ekkeharda. Por. V, 9.

ksienię oraz wszystkich. Gdy ksieni radziła się w tej sprawie książąt, ci oświadczyli jej, iż wydaje im się najwłaściwszym zwołać sąd do Magdeburga i wezwać nań narzeczonego wraz z narzeczoną, jak również wszystkich ich popleczników; tam mieli oni uznać swoją winę, w przeciwnym zaś wypadku mieli być skazani na banicję. Tak sędę też stało. Wobec wielkiego tłumu, jaki się tam zebrał, zjawił się boso Wirinhar wraz ze współsprawcami czynu i padłszy na kolana wydał swoją narzeczoną. Przyrzekłszy poprawę uzyskał za wstawiennictwem książąt przebaczenie za wszystkie przewiny dla siebie i dla swoich towarzyszy. Po zakończeniu tego sądu czcigodna ze wszech miar Matylda zabrała ze sobą Ludgardę, nie na to, aby ją zatrzymać na zawsze w klasztorze, lecz by ją umocnić w większej bojaźni Bożej. .

43 (27). Ten jej zamiar, z dobrej poczęty woli, uprzedziła i udaremniła jej śmierć nieoczekiwana. Mianowicie zaniemogła ona nagle w kilka dni potem, kiedy przybyła do wyznaczonej sobie przez Boga siedziby. Wezwawszy do siebie ówczesnego biskupa hildesheimskiego Bernwarda uprosiła go o rozgrzeszenie, które uzyskała, po czym w dniu 6 lutego wyzwoliła się z więzów ludzkiego ciała. Pochowano ją w kościele, w górnej części grobowca jej dziadka, króla Henryka. Jej matka, cesarzowa Adelaida, bardzo boleśnie tą śmiercią dotknięta, wysłała do cesarza gońca z wiadomością o niej, a zarazem prośbą, by następstwo po zmarłej mogła objąć jego siostra a jej imienniczka²²¹. Cesarz, oplakując śmierć swej ciotki, przychylił się do tej gorącej prośby i powierzył opactwo umiłowanej siostrze. Doręczył jej mianowicie złotą laskę przez swego wysłańca Becelina i polecił biskupowi Arnulfowi²²², by udzielił jej sakry.

Cesarzowa Adelaida wybudowała tymczasem miasto Selz²²³ i założyła tam zgromadzenie mnichów, a gdy wszystko tam urządziła, odeszła 17 grudnia z radością w sercu do swych rodziców. Bóg w nagrodę za jej wierną służbę wiele czyni dzisiaj cudów nad jej grobem. Zmarł również w tym czasie 4 lutego papież Grzegorz po uporządkowaniu wszystkich spraw w Rzymie. Jego następcą został zaraz Gerbert²²⁴.

44 (28). Po tych wypadkach cesarz wystąpił z oskarżeniem przed synodem rzymskim przeciwko arcybiskupowi Gizylerowi o to, że dzierżył dwie diecezje, i żądał, by Gizyler wyrokiem tegoż synodu

²²¹ Por. Ks. IV, uw. 28. — ²²² Biskup halbersztadzki. Por. IV, 26. — W Dolnej Alzacji, po lewym brzegu Renu.

quod sibi videretur optimum, in Magadaburg fieri conventum, huc sponsum cum contectali venire, auxiliores quoque omnes aut se reos ibi presentare aut damnatos fugere. Sicque factum est. Confluente maxima illuc multitudine, Wirinharius cum suis cooperantibus nudis provolvitur pedibus, uxorem reddit, veniam de commissis sibi suisque auxilio principum promissa emendatione promeruit. Sed venerabilis in omnibus Mahtildis finito colloquio Liudgerdam secum duxit, non pro retentione, sed pro timoris magni confirmatione.

43. (27). Bonae autem suimet voluntatispropositumpreventusubitanee mortis interruptum est. Namque post paucos dies, cum haec ad locum a Deo sibi paratum veniret, continuo infirmata Bernwardum, sanctae Hillinessemensis aecclesiae tunc pastorem, vocavit et, accepta ab eo, quam postulavit, indulgentia, VIII. Id. Febr. hominem exiit interiorem sepultaque est in aecclesia ad caput avi suimet regis Heinrici. Hoc funere inperatrix Ethelheidis mater eiusdem supra modum turbata ad imperatorem nuntium misit, qui et obitum eius huic innotesceret et equivocam suam sororem eius huic succedere postularet. Cesar piis assensum prebens desideriiis, amitae suimet necem deflet et abbaciam dilectae suimet germanae per Becelinum portitorem virga a longe commisit aurea et, ut ab episcopo benediceretur Arnulfo, precepit. Aethelheidis autem inperatrix urbem, quae Celsa vocatur, interim edificans, collectis ibidem monachis omnibusque perfectis, in eodem anno XVI. Kal. Ianuarii gaudens appeciit, de quibus orta fuit; cuius fideli servitio iusta recompensans prenra, Deus ad tumbam eius plurima hodie operatur miracula. Papa quoque Gregorius bene dispositis Romae omnibus II. Nonas Februarii obiit, Gerberto sibi mox succedente.

44. (28.) Post haec imperator Gisillerum archiepiscopum, eo quod duas teneret parrochias, in sinodo accusans Romana iudiciali eum sententia ab offitio suspendi ac per internuntios ab apostolico eundem illo vocari precepit. Qui tunc paralisi percussus, cum huc ve-

²²⁴ Sylwester II, 909—1003. Zwolennik i współtwórca idei monarchii uniwersalnej. Patrz: K. Werner, Gerbert von Aurillac, die Kirche und Wissenschaft seiner Zeit, Berlin 1878; F. Picavet, Gerbert, un pape philosophe Paris 1897; C. L u x, Papst Silvesters Einfluss auf die Politik Kaisers Otto III, Berlin 1898; G. Schwartz, Die Besetzungder Bistumer Reichsitaliens unter den sächsischen und salischen Kaisern 951—1121, Leipzig 1913, s. 152; La Salle de Rochemaure, Gerbert Silvestre II, Paris 1921; F. Eichengrun, Gerbert (Silvester II) als Persönlichkeit, Leipzig 1928.

został zawieszony w swych czynnościach oraz wezwany przez papieża do Rzymu²²⁵. Ponieważ Gizyler, tknięty paralizem, nie mógł tam przybyć, przeto wysłał duchownego Rotmana, który miał go oczyścić z zarzutów przez złożenie przysięgi na wypadek, gdyby inaczej nie dawano mu wiary. Udzielono mu wszakże zwłoki i sprawa została odłożona do czasu, gdy cesarz będzie mógł ją omówić z miejscowymi biskupami²²⁶.

Następnie cesarz dowiedziawszy się o cudach, które Bóg zdziałał przez upodobanego sobie męczennika Wojciecha²²⁷, wyruszył tam²²⁸ pospiesznie gwoli modlitwy. A gdy przybył do Ratyzbony, przyjął o go z wielkimi honorami biskup tamtejszej katedry Gebhard²²⁹. Towarzyszył cesarzowi patrycjusz Ziazo²³⁰, oblacionariusz Robert²³¹

²²⁵ Thietmar pomieszał tu wypadki. Mianowicie to, co podaje o synodzie rzymskim, odnosi się do synodu w Pawii w r. 997, który zwołał nie Otto III, lecz papież Grzegorz V. Jak ustalił R. Holtzmann, *Aufhebung*, s. 55 i nn., przebieg sprawy był następujący: Grzegorz V, uznawszy zniesienie biskupstwa merseburskiego za nielegalne, wytoczył na synodzie w Pawii postępowanie sądowe o nieprawą zamianę diecezji merseburskiej na archidiecezję magdeburską. Gizyler zachował się wówczas tak, jak pisze Thietmar, tzn. nie mogąc sam przybyć, wysłał jako swego zastępcę Rotmana. Sprawa uległa odroczeniu do czasu wyjaśnienia jej przez cesarza na miejscu z sufraganami. Podjął ją na nowo synod, który odbył się w Rzymie pod koniec 998 lub na początku 999 r. pod przewodnictwem Ottona III, pozyskanego w międzyczasie dla sprawy. Synod ten uznał wyraźnie nielegalność aktu zniesienia diecezji merseburskiej (ponieważ nastąpił on bez zasięgnięcia zgody synodu) oraz uchwalił co do Gizylera, zależnie od motywów jego działania, albo pozostawienie go na arcybiskupstwie, albo jego powrót na biskupstwo merseburskie, albo wreszcie pozbawienie go wszelkiego stanowiska. Po rychłej śmierci papieża Grzegorza V (luty 999) sprawa poszła znowu w odwłokę i tym się tłumaczy, że Gizyler odzyskał, jak pisze Thietmar kilka wierszy dalej, łaskę cesarza jeszcze przed zjazdem gnieźnieńskim. Patrz: A. Otto, *Papst Gregor V*, Diss. Münster 1881, s. 28 i nn.; J. Pflugk-Harttung *Op. cit.* s. 166 i nn.; R. Wilmans, *Jahrbücher des deutschen Reichs unter der Herrschaft Ottos III*, Leipzig 1840, s. 96 i nn.; K. Uhlirz *Magdeburg*, s. 98 i nn.; K. J. Hefele, *Conciliengeschichte* 2 A. t. IV, Freiburg 1879, s. 649 i n.; A. Böhmer, *Op. cit.* s. 84 i nn.

²²⁶ Tzn. z sufraganami arcybiskupa magdeburskiego.

²²⁷ Otto III zetknął się ze św. Wojciechem kilkakrotnie w Rzymie, a następnie w Moguncji w r. 996 w czasie jego ostatniej podróży przez Niemcy. Przyszły męczennik wywarł swą postawą duchową bardzo silne wrażenie na cesarzu. W idei misyjnej Ottona III można odnaleźć niewątpliwie ślady wpływu św. Wojciecha. Uznanie Ottona III dla św. Wojciecha wyraziło się po jego śmierci w wielkim kulcie, jaki miał cesarz

nire nequiret, Rotmannum misit clericum, qui iuramento, si aliter non crederetur, se excusaret. Datis tum induciis differtur, usque dum inperator cum comprovincialibus episcopis hoc discutere valisset.

dla świeżego męczennika. Dowodem tego kultu są starania Ottona III o kanonizację św. Wojciecha oraz ufundowanie na jego cześć klasztoru w Akwizgranie, kościołów w Rzymie i w Subiaco oraz pomników w Italii. Patrz: S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 106, 113, 115; T. Silnicki, Św. Wojciech - człowiek i święty oraz jego działalność na tle epoki (w dziele zbiorowym pt. Św. Wojciech, 997—1947), s. 59 i n.

²²⁸ Tzn. do Gniezna.

²²⁹ Por. IV, 20.

²³⁰ Ziazo, Ciazio (IV. 2) był to graf saski, pochodzący z jednego z najstarszych rodów tamtejszych (Buzici). Thietmar używa dla niego w innych miejscach Kroniki (III, 18; VI, 48, 49, 70) drugiego jeszcze imienia: Laedi, Dedi, które jest przypuszczalnie formą pieśzcotliwą, przezwiskową, podobnie jak u tego kronikarza Dudo zamiast Ludolf, Dodico zamiast Walterda. R. Holtzmann w wydaniu Thietmara w Script. Rer. Germ. s. 134, uw. 3, zwraca uwagę, że Widukind używa formy Dadi (II 18) i Dadanus (III, 16) dla oznaczenia dziadka. Wskazuje również na możliwy źródłosłów słowiański od ded, dziad, co mogłoby być uzasadnione podeszłym wiekiem graf a. Już F. Kurze zidentyfikował w swoim wyaniu Kroniki Thietmara (w Script. Rer. Germ. 1889) Ziazo z Dedi i identyfikacja została przyjęta przez większość uczonych. Patrz: F. Rurze, Geschichte der sächsischen Pfalzgrafschaft bis zu ihrem Übergange in ein Territorialfürstentum, Neue Mitteil. aus d. Gebiet hist-ntiquarischer Forsch. 17 (1889), s. 306 i nn.; S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 139; P. E. Schramm, Kaiser, Rom und Renovatio, s. 28 Z. Wojciechowski, Patrycjat Bolesława Chrobrego, s. 37, uw. 3, Przeciw identyfikacji: M. Uhlirz. Die italienische Kirchenpolitik der Ottonen, Mitteil. d. österr. Inst. f. Geschichtsforschung, 48 (193-), s. 297 oraz Dak deutsche Gefolge Kaiser Ottos III in Italien w Księdze pamiątkowej ku czci H. Srbika pt. Gesamtdeutsche Vergangenheit, München 1938, s. 31 i n., gdzie identyfikuje Ziazo z synem grafa Bimona z Arneburga, mianowanym w r. 1021 kanclerzem Italii. Ziazo-Dedi był bratem grafa Fryderyka, z Eilenburg. Jego żoną była córka mrgrabiego Teodoryka, Thietburga, siostra rodzona Ody Mieszkowej. Pttrycjuszem (w sensie namiestnika i zastępcy cesarza) został zamianowany w r. 999 po likwidacji buntu Krescencjusza. J. Haller, Papstum. Udee und Wirklichkeit. T. II, 2, s. 483 kwestionuje charakter namiestnicy Ziazona. Podobnie G. Labuda, Studia, s. 267, uw. 119.

²³¹ Oblacionariusz pełnił funkcje subdiakona przy boku papieża podczas nabożeństw oraz miał nadzór nad ofiarami składanymi papieżowi. Był to z reguły kardynał stojący bardzo blisko papieża. Robert z uwagi na imię był prawdopodobnie Niemcem.

oraz kardynałowie ²³². Nigdy jeszcze żaden cesarz nie wyjeżdżał ani nie wracał do Rzymu z większym przepychem! Gizyler, który podążył naprzeciw cesarza, odzyskał jego łaskę, choć niezupełnie ²³³, i dołączył się do jego orszaku.

45. Kiedy cesarz przybył do Żytycy, przyjął go w godny sposób trzeci z kolei biskup tej diecezji Hugo II ²³⁴. Następnie cesarz udał się wprost do Miśni, gdzie podejmowali go uroczyście biskup tamtejszy Idzi ²³⁵ oraz margrabia Ekkehard, zaliczający się do jego najznakomitszych wasali. Kiedy poprzez kraj Milczan ²³⁶ dotarł do siedzib Dziadoszan ²³⁷, wyjechał z radością na jego spotkanie Bolesław, który nazywał się „większą sławą” nie dla swoich zasług, lecz dlatego, że takie było z dawna przyjęte znaczenie tego słowa ²³⁸. W miejscowości zwanej Ilua ²³⁹ przygotował on przedtem kwatery dla cesarza. Trudno uwierzyć i opowiedzieć, z jaką wspańnością przyjmował wówczas Bolesław cesarza i jak prowadził go przez swój kraj aż do Gniezna ²⁴⁰. Gdy Otto ujrzał z daleka uprag-

²³² Obecność kardynałów wskazywała, iż zanosilo się na akt szczególnej wagi. Patrz o świcie Ottona III w Gnieźnie: P. E. Schramm, Kaiser, Rom und Renovatio, I, s. 139.

²³³ Gdyż sprawa jego nie była załatwiona. P. wyż. uw. 225. — ²³⁴ 990—1003; — ²³⁵ Por. Ks. IV, uw. 45; ²³⁶ Por. Ks. I, uw. 73.

²³⁷ Jedno z plemion śląskich między Bobrem i Odrą, z grodami: Głogowem i Szprotawą. P.: P. J. Safarik, Op. cit. II, str. 500; H. Bottger, Op. cit. IV, s. 261; Z. Wojciechowski, Ustrój polityczny Śląska, s. 3 i nn.

²³⁸ Boleje (więcej) i sława. Jest to dowód, iż Thietmar znał języki słowiańskie.

²³⁹ Ilawa na prawym brzegu Bobra, poniżej Szprotawy.

²⁴⁰ Thietmar omawia poniżej tylko kościelną stronę zjazdu gnieźnieńskiego przemilczając świadomie wydarzenia polityczne tego zjazdu. Koła feudałów bowiem, do których należał Thietmar, nastawione wrogo wobec Słowiańszczyzny, nie sprzyjały polityce Ottona III i niechętnym patrzyły okiem na jego podróż gnieźnieńską. Utworzenie własnej metropolii w Polsce oraz zupełna emancypacja księcia polskiego oceniane były w tych kołach bardzo krytycznie. Jedyńa wypowiedź Thietmara na temat świeckich, politycznych wydarzeń w Gnieźnie w roku 1000 odnajdujemy w następnej księdze (V, 10) w lakonicznej, lecz jakże wymownej apostrofie: „Niech Bóg wybaczy cesarzowi, że czyniąc trybutariusza panem wyniósł go tak wysoko”... Patrz przy tym tekście (Ks. V, w. 66) komentarz do politycznej strony zjazdu gnieźnieńskiego.

Oprócz Thietmara o zjedzie gnieźnieńskim mówią następujące źródła: 1) Roczniki kwedlinburskie (a. 1000 M. G. SS. III s. 77), które dorzucają jeden cenny szczegół, a mianowicie, że Bolesław ofiaro-

Postea cesar auditis mirabilibus, quae per dilectum sibi martyrem Deus fecit Aethelbertum, orationis gratia eo pergere festinavit. Sed cum Ratisbonam veniret, a Gebehardo, eiusdem aecclesiae antistite, magnifico honore susceptus est, comitantibus secum Ziazone tunc patricio et Robberto oblacionario cum cardinalibus. Nullus imperator maiori umquam gloria a Roma egreditur neque revertitur. Huic Gisillerus obviam pergens gratiam eius quamvis non firmam promeruit et comitatur.

45. Cesar autem ad Citicensem perveniens urbem, a secundo Hugone, eiusdem sedis provisorio tercio, ut decuit imperatori, suscipitur. Deindeque recto itinere Misnensem tendens ad civitatem, a venerabili Egedo, huius aecclesiae episcopo, et a marchione Ekkihardo, qui apud eum inter precipuos habebatur, honorabiliter accipitur. Decursis tunc Milcini terminis huic ad Diedesisi pagum primo venienti Bolizlavus, qui maior laus non merito sed more antiquo interpretatur, parato in loco, qui Ilua dicitur, suimet hospicio, multum hilaris occurrit. Qualiter autem cesar ab eodem tunc susciperetur et per sua usque ad Gnesin deduceretur, dictu incredibile ac

wał cesarzowi „dary daniny”, których on jednak nie przyjął, „gdyż przybył tu nie po to, by brać, lecz po to, aby dawać i modlić się”. 2) Roczniki hildesheimskie (a. 1000, M. G. SS. III, s. 92), które dają opis zbliżony do Thietmara, choć mylą Polskę z Czechami, a Gniezno z Pragą. Przynoszą one ponadto ważną informację, że zarządzenia Ottona w Gnieźnie zostały powzięte za zgodą papieża i na prośbę Bolesława oraz że odbył się synod w tej sprawie. 3) Roczniki altajskie większe (a. 1000, wyd. Scrip. Rer. Germ. s. 16) oraz Vita Meinverci episcopi Paterbrunnensis (M. G. SS. XI, s. 109), które powtarzają wiadomości za Rocznikami hildesheimskimi. 4) Roczniki magdeburskie (M. G. SS. XVI s. 159) Dzieje arcybiskupów magdeburskich (M. G. SS. XIV, s. 390), które, w tym samym zresztą brzmieniu, dają krytyczne i tendencyjne oświetlenie wypadków gnieźnieńskich, określając akcję Ottona III jako nielegalną, gdyż „cały ten kraj stanowił diecezję biskupa poznańskiego, ta zaś podlegała ze wszystkimi biskupstwami, jakie w przyszłości miały być tam utworzone, na mocy zarządzenia cesarza Ottona I i papieża, arcybiskupowi magdeburskiemu”. (Był to wyraz nie uzasadnionych pretensyj arcybiskupa magdeburskiego do zwierzchnictwa nad Kościołem polskim, opartych na sfałszowanym z początkiem XI w. przywileju. Patrz wyżej Ks. II, uw. 111). 5) Annalista Saxo (M. G. SS. VI, s. 644), który powtarza niemal dosłownie tekst Thietmara. 6) Nagrobek Bolesława Chrobrego (Data sporna w nauce: P. K. Potkański, Napis grobowy Bolesława Chrobrego, Pisma pośmiertne, T. II, Kraków 1924, s. 119 i n.;

niony gród, zbliżył się doń boso ze słowami modlitwy na ustach. Tamtejszy biskup Unger²⁴¹ przyjął go z wielkim szacunkiem i wpro-

P. David, *Les sources de l'histoire de Pologne a l'epoque des Piasts* (963—1386), Paris 1934, s. 224; G. Labuda, *Studia*, s. 241; R. Gansiniec, Nagrobek Bolesława Wielkiego, *Przeł. Zach.* 1951, z. 7/8, s. 444 i nn., którego datowanie na ok. 1340 r. jest najbardziej przekonywające. Wydany w *Mon. Poi. Hist.* I, s. 323; P. David, *L'epitaphe de Boleslas Chrobry*, Paris 1928; R. Gansiniec, *Op. cit.* s. 421), który podaje, iż „Za Twoje czyny wsławione dał Otto Tobie koronę, Cesarz — ze sławą promienną — zdjął z ciebie książęce lenno...” (przekład J. Birkenmajera). 7) Gali Anonim (*Galii Anonymi Chronicon*, wyd. L. Finkel i S. Kętrzyński, *Fontes Rerum Polonicarum in usum scholarum*, T. I, 1899, I, c. 6, s. 11—12), który pisał wprawdzie w przeszło sto lat później od wypadków gnieźnieńskich, lecz w ich opisie opierał się na współczesnym, zaginionym żywocie św. Wojciecha (p. cytowaną wyżej uw. 162 pracę S. Kętrzyńskiego o tym żywocie i pracę P. David, *Les sources de l'histoire de Pologne a l'epoque des Piasts*, 1934, s. 104 i nn. oraz uwagi G. Labudy, *Studia*, s. 242 i nn.). Gali nie zajmuje się sprawami kościelnymi załatwionymi na zjeździe i ogranicza się do stwierdzenia, iż cesarz przekazał Bolesławowi w Gnieźnie wszelkie uprawnienia, jakie posiadał dotąd w sprawie godności kościelnych (prawo inwestytury) w Polsce oraz w krajach pogańskich podbitych przez Bolesława teraz i w przyszłości. Relację Galia o świeckich wydarzeniach zjazdu gnieźnieńskiego rozpatrujemy niżej Ks. V, uw. 66, przy tekście Thietmara V, 10.

Literatura do zjazdu gnieźnieńskiego: A. Naruszewicz, *Historia narodu polskiego*, T. II, s. 91; J. S. Bandtkie, *Dzieje narodu polskiego*, T. I, s. 168 i n.; R. Roepell, *Geschichte Polens*, T. I, s. 656; K. Szajnocha, *Bolesław Chrobry*, s. 92 i n.; J. Lelewel, *O związkach z Niemcami królów polskich*, s. 30; J. Stasiński, *De rationibus, quae inter Poloniam et imperium Romano-Germanicum Ottonum Imperatorum aetate intercedebant*, Diss. Berlin 1862, s. 49 i nn.; A. F. Gfroerer, *Papst Gregor VII und sein Zeitalter*, Schaffhausen 1862, s. 877 i nn.; H. Zeissberg, *Über die Zusammenkunft Kaiser Ottos III mit Herzog Boleslav von Polen zu Gnesen*, *Zeitschr. f. die österr. Gymnasien*, XVIII, 1867, *passim*; X. Liske, *Bolesław Chrobry i Otto III w Gnieźnie*, *Dziennik Literacki*, 1869, s. 171 i nn.; J. Szujski, *Pielgrzymka Ottona III do Gniezna w r. 1000*, *Przeł. Polski*, 1872, styczeń, *passim*; F. Czerny, *Związki państwowe i kościelne Czech, Polski i Węgier*, Kraków, 1872, *passim*; A. Małcki, *Ustrój wewnętrzny pierwotnej Polski*, *Przewodnik Naukowy i Literacki*, 1875, s. 203; tenże, *Bolesław Chrobry*, *P. słownik biograficzny*, T. II, s. 250; M. Draboleś, *Bolesław Chrobrego ze Stolicą Apostolską*, *Sprawozd. Gimn. Nowodworskiego*, Kraków 1877, *passim*; M. Bobrzyński, *Dzieje Polski*, I, s. 72; K. Rawer, *Polityczne znaczenie Zjazdu Gnieźnieńskiego*

ineffabile est. Videns a longe urbem desideratam nudis pedibus suppliciter advenit et ab episcopo eiusdem Ungero venerabiliter

w r. 1000, Sprawozd. Gimm. Franciszka Józefa, Lwów 1882, *passim*; W. Kętrzyński, Przyczynki do historii Piastowiczów i Polski piastowskiej, Rozprawy A. U., Wydz. H. F. XXXVII (1898), s. 25 i nn.; W. Giesebrecht, Op. cit. I, 732; C. Wersche, Op. cit. s. 252 i nn.; M. Łodyński, Węgry lennem Stolicy Apostolskiej, Kwart. Hist. 24 (1910), s. 47 i nn.; K. Zmigród-Stadnicki, Die Scherfkung Polens an Papst Johannes XV, Freiburg 1911, s. 63 i nn.; P. Kehr, Das Erzbistum Magdeburg, s. 30—47; W. Abraham, Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XII, Lwów 1893, s. 70, uw. 1; tenże, Gniezno i Magdeburg, *passim*; S. Zakrzewski, Historia [polityczna, s. 46 i n.; tenże, Bolesław Chrobry, s. 111—140; R. Gródecki, Dzieje Polski, s. 63 inn.; K. Tymieniecki, Dzieje Polski piastowskiej, s. 98; tenże, Bolesław Chrobry, Polski słownik biogr., T. II, s. 250; M. Dragan, Koronacja Bolesława Chrobrego, Lublin 1925, s. 11 i nn.; M. Ter Braak, Op. cit. s. 165 i nn.; P. E. Schramm, Kaiser, Rom und Renovatio, I. s. 135 i nn.; G. H. Voigt, Brun von Querfurt, s. 195 i nn.; S. Arnold, Op. cit. s. 63; A. Brackmann, Der „Römische Erneuerungsgedanke“ und seine Bedeutung für die Reichspolitik der deutschen Kaiserzeit, Gesammelte Aufsätze, 108—139; tenże, Die Anfänge des polnischen Staates, tamże s. 164—187; tenże, Reichspolitik und Ostpolitik, tamże s. 201—205; tenże, Die politische Bedeutung der Mauritius Verehrung, tamże s. 226—234; tenże, Kaiser Otto III und die staatliche Umgestaltung Polens und Ungarns, tamże s. 243 i nn.; tenże, Zur Entstehung des ungarischen Staates. Abhandlungen d. Preuss. Akad. d. Wissensch. Phil. Hist. Kl. 1940, nr 8, *passim*; M. Z. Jedlicki, La creation, *passim*; tenże, Die Anfänge des polnischen Staates, Hist. Zeitschr. 152 (1935), s. 524 i nn.; tenże, Stosunek prawny, s. 139—169; G. Labuda, Poznań i Magdeburg, *passim*; Studia, s. 237—319; K. Buczek, Pierwsze biskupstwa, s. 172 i nn.; tenże, Ze studiów nad Kroniką Galia Anonima, Roczn. Hist. XIV (1938), s. 15 i nn.; G. Sappok, Die Anfänge des Bistums Posen, s. 63; H. F. Schmid, Die rechtlichen Grundlagen der Pfarrorganisation auf westslawischen Boden und ihre Entwicklung während des Mittelalters, Weimar 1938, s. 174; E. E. Stengel, Op. cit. s. 369 i nn.; G. Tellenbach, Über Herzogskronen und Herzogshüte im Mittelalter, Deutsch. Arch. f. Gesch. d. MA, 5 (1941), s. 60; C. Erdmann, Das ottonische Reich als Imperium Romanum, tamże 6 (1943), *passim*; Z. Wojciechowski, Państwo Polskie w wiekach średnich, Poznań 1945, s. 32; tenże, Patrycjat Bolesława Chrobrego, *passim*; tenże, Bolesław Chrobry i rok 1000, Przegląd Zach. 1948, *passim*; R. Gansiniec, Nagrobek, s. 521 i nn.

²⁴¹ Trudno ustalić narodowość Ungera. Opierając się na germańskim brzmieniu tego imienia przyjmowano powszechnie w nauce, iż Unger był Niemcem. Słusznie jednak zwraca uwagę H. Ł o w m i a ń s k i, Op.

wadził do kościoła, gdzie cesarz, zalany łzami, prosił świętego męczennika o wstawiennictwo, by mógł dostąpić łaski Chrystusowej. Następnie utworzył zaraz arcybiskupstwo²⁴², zgodnie z prawem, jak przypuszczam²⁴³, lecz bez zgody wymienionego tylko co biskupa²⁴⁴, którego diecezja obejmowała cały ten kraj²⁴⁵. Arcybiskupstwo to

cit. s. 305, że imię to należało w Niemczech do rzadkości i dlatego uczony ten skłonny jest widzieć w Ungerze raczej Włocha lub Reto-Romana. W nauce zidentyfikowano polskiego biskupa Ungera ze współcześnie występującym i noszącym to samo imię opatem klasztoru Benedyktynów w Memleben. Ponieważ w dokumencie Ottona III dla tego klasztoru z 4 października 991 r. (M. G. Dipl. II, Nr. 75, s. 482) jako jego opat figuruje Vunnigerus episcopus, a już w następnym roku inny dokument (M. G. Dipl. II, Nr. 106, s. 571) wymienia tam opata Reginalda, przeto P. Kehr, Op. cit. s. 33 i W. Abraham, Gniezno i Magdeburg, s. 11, przyjęli, iż Unger objął biskupstwo w Polsce dopiero koło 992 roku, przedtem zaś, tzn. od 982 r. (daty jego nominacji biskupiej, którą można wyprowadzić z tekstu Thietmara, VI, 65) był biskupem misyjnym dla innego terenu. W. Abraham w swojej ostatniej pracy (ogłoszonej po śmierci) pt. Jedyne polskie biskupstwo przed rokiem 1000; Życie i Myśl, 1950, z. 1/2, s. 43, uważał za wyjątkowo pomyślną koniunkturę dla Polski, iż po śmierci Jordana znaleziono takiego kandydata na jego następcę, który był już konsekrowanym biskupem, a nie związanym przysięgą z żadną metropolią. Uczony ten widzi w tym dowód ostrożnej i zapobiegliwej polityki dworu polskiego. Poglądy Kehra i Abrahama podziela G. Sappok, Die Anfänge des Bistums Posen, s. 75. Innego zdania jest Z. Wojciechowski, Polska nad Wisłą i Odrą, s. 160, uw. 189, który trzyma się konsekwentnie tekstu Thietmara i widzi Ungera w Polsce już od 982 r., tzn. od śmierci Jordana, którą umieszcza w tym roku. Po utworzeniu metropolii gnieźnieńskiej w 1000 r. Unger pozostał niezależnym od niej biskupem poznańskim i umarł w Niemczech w 1012 r. P. niżej uw. 247.

²⁴² Z tekstu Thietmara wynika, że utworzenie arcybiskupstwa w Gnieźnie było wyłącznie dziełem cesarza Ottona III. Tymczasem z innych współczesnych źródeł wynika, iż stało się to na podstawie porozumienia trzech czynników: księcia polskiego, papieża i cesarza. Roczniki hildesheimskie mówią wyraźnie (a. 1000, Script. Rer. Germ., s. 28): Imperator... ordinari fecit archiepiscopum licentia Romani pontificis, causa petiti nis Boleslavis... Brat św. Wojciecha Radzim-Gaudenty już w poprzednim roku nazwany jest w przywileju dla klasztoru w Farfie (M. G. Dipl. II, nr 339, s. 759) archiepiscopus sancti Adalberti martyris, z czego wynika, że miał już wówczas nominację, czyli że cała sprawa została załatwiona w Rzymie w r. 999, w Gnieźnie zaś nastąpiło tylko wykonanie zapadłych tam decyzji. Kreowanie nowej samodzielnej organizacji kościelnej w Polsce wiązało się z szerszą koncepcją: Renovatio Imperii Romanorum oraz chrystianizacji Słowiańszczyzny, która to kon-

succeptus aecclesiam introducit, et ad Christi gratiam sibi inpe-
trandam martyris Christi intercessio profusis lacrimis invitatur.
Nec mora, fecit ibi archiepiscopatum, ut spero legitime, sine con-

cepca była wynikiem porozumienia między Ottonem III a papieżem Sylwestrem II. Patrz: P. Kehr, *Op. cit.* s. 44; W. Abraham, *Organizacja*, s. 54 i n. Jedyne biskupstwo, s. 44; K. Stadnicki, *Op. cit.* s. 60 i n.; M. Z. Jedlicki, *La creation*, s. 653 i n.; *Die Anfänge des polnischen Staates*, s. 526; P. E. Schramm, *Kaiser, Rom und Renovatio*, T. I, s. 130 i nn. Odmienny pogląd przypisujący główną rolę Ottonowi III podtrzymywał A. Brackmann w cytowanych wyżej uw. 240 pracach oraz R. Gansiniec, *Op. cit.* s. 525 i n., który przyjmuje, iż „wobec politycznej niemocy papieża wziął cesarz — z różnych pobudek, pobudek idealnych, ale i realno-politycznych — na siebie spełnienie obowiązków, jakie ciążyły na papieżu z racji darowizny (*Dagome iudex*)”.

²⁴³ Sens tego przypuszczenia jest raczej negatywny, tzn. Thietmar uważa całą akcję Ottona III za nielegalną. O przyczynach tego stanowiska i jego tendencyjności p. wyż. Ks. II, uw. 111.

²²⁴ Wedle cytowanych wyżej Ks. II, uw. 50 zasad kanonicznego prawa zwyczajowego do utworzenia nowej jednostki organizacji kościelnej na pewnym terytorium wymagana była zgoda ze strony biskupa, który sprawował dotychczas władzę na tym terytorium. Dlatego i w tym wypadku musiano zasięgać zgody u biskupa Ungera. Wedle Thietmara Unger nie udzielił tej zgody. Wiadomość ta jednak budzi poważne zastrzeżenia z punktu widzenia wiarygodności. Gdyby bowiem Unger rzeczywiście zgody tej nie udzielił, to kreowanie arcybiskupstwa nie mogłoby dojść do skutku. Prawo kanoniczne było pod tym względem bardzo rygorystyczne. Słusznie tedy przypuszcza W. Abraham, *Jedyne biskupstwo*, s. 37, że Unger nie protestował w r. 1000 przeciwko tworzeniu metropolii w Gnieźnie. Powołuje się ten uczony na świadectwo Brunona z Kwerfurtu, który w *Żywocie pięciu braci męczenników* (*Mon. Poi. Hist.* VI, s. 419) charakteryzuje Ungera jako człowieka dobrotliwego, pełnego dobrych chęci i rządzącego spokojnie swoją diecezją. Stąd wnosi W. Abraham, iż nie było wówczas konfliktu między biskupem a polskim księciem, który to konflikt wybuchłby z pewnością, gdyby Unger rzeczywiście protestował. Dopiero w kilka lat potem, kiedy uwięziono Ungera w Magdeburgu podczas jego podróży do Rzymu, zmuszono go do wystosowania protestu i aktu obediencji wobec arcybiskupa magdeburgskiego. Thietmar antycypował więc późniejsze wydarzenia dla podtrzymania swego poglądu o zwierzchności metropolii magdeburgskiej nad kościołem polskim.

²⁴⁵ w tym punkcie Thietmar miał rację, gdyż cała Polska podlegała dotąd jurysdykcji tego jedyne biskupa misyjnego. Tak samo przedstawiają to *Gęsta archiepiscoporum Magdeburgensium* (a. 1000, M. G. SS. XIV, s. 390) i *Annales Magdeburgenses* (a. 100, M. G. SS. XVI, s. 159). patrz: W. Abraham, *Jedyne biskupstwo*, s. 35.

powierzył bratu wspomnianego męczennika Radzimowi²⁴⁶ i podporządkował mu z wyjątkiem biskupa poznańskiego Ungera²⁴⁷ następujących biskupów: kołobrzесьkiego Reinberna²⁴⁸, krakowskiego Poppona²⁴⁹ i wrocławskiego Jana²⁵⁰. Również ufundował tam ołtarz i złożył na nim uroczyście święte relikwie.

46. Po załatwieniu tych wszystkich spraw cesarz otrzymał od księcia Bolesława wspaniałe dary i wśród nich, co największą sprawiło mu przyjemność, trzystu opancerzonych żołnierzy²⁵¹. Kiedy odjeżdżał, Bolesław odprowadził go z doborowym pocztem aż do Magdeburga²⁵², gdzie obchodzili uroczyście niedzielę palmową. Nazajutrz w poniedziałek tamtejszy arcybiskup otrzymał rozkaz od cesarza, by objął swoje poprzednie biskupstwo²⁵³. Tylko z trudem, opłaciwszy sowicie pośredników, zdołał on uzyskać odroczenie sprawy do synodu w Kwedlinburgu. Zjechało się tam wielu członków cesarskiej Rady. Obchodzono radośnie święto Wielkanocne, a w poniedziałek odbył się synod, na który wezwano po raz wtóry Gizylera. Ponieważ ten ciężką złożony był niemocą, przeto zastępował go wspomniany już Rotman²⁵⁴, ponadto zaś bronił go w wielu punktach tamtejszy prepozyt Walterd²⁵⁵. Z kolei zawezwano Gi-

²⁴⁶ Nominacja brata św. Wojciecha na zwierzchnika nowo kreowanej metropolii wskazuje na ścisły związek wypadków gnieźnieńskich z osobą tego męczennika. Niezależnie od doniosłej roli, jaką tu odegrał świeży kult św. Wojciecha, można przyjąć z uwagi na zażyłe stosunki łączące owego świętego z Ottonem III i Bolesławem Chrobrym, iż był on wtajemniczony w plany Bolesława i popierał je czynnie w Rzymie.

²⁴⁷ To wyłączenie biskupa Ungera, zgodne z przepisami prawa kanonicznego, nie było wynikiem żadnego protestu z jego strony, lecz było podyktowane względami natury personalnej. Jak słusznie przyjmuje Z. Wojciechowski, *Początki chrześcijaństwa w Polsce, Życie i Myśl*, 1950 z. 3/4, s. 218, dano w ten sposób satysfakcję Ungerowi za to, że nie został arcybiskupem. W. Abraham, *Gniezno i Magdeburg*, s. 21 i n., przyjmował, że Bolesław Chrobry obiecał wówczas Ungerowi drugą metropolię, w pracy zaś: *Jedyne biskupstwo*, s. 37, domyśla się ewentualnych obietnic polskiego księcia na terenie północno-wschodniej Słowiańszczyzny. P. David, *Gilon de Toucy, cardinal-eveque de Tusculum et sa legation en Pologne*. *Studia hist. ku czci S. Kutrzeby*, Kraków 1938, T. II, s. 133, przypuszcza, iż Unger pozostał po zjeździe gnieźnieńskim przełożonym misyj dla krajów nie objętych nowymi diecezjami.

²⁴⁸ Niewątpliwie niemieckiego pochodzenia. Diecezja kołobrzесьka nie utrzymała się długo, gdyż wkrótce zlikwidowała ją reakcja pogańska. Reinbern został wysłany po utracie diecezji na Ruś (w r. 1013) wraz z córką Bolesława Chrobrego, poślubioną księciu Świętopełkowi. Jego działalność na Rusi, gdzie umarł w więzieniu w 1018 r. oraz charakte-

sensu tamen prefati presulis, cuius diocesi omnis haec regio subiecta est, committens eundem predicti martyris fratri Radimo eundemque subiciens Reinbernum, Salsae Cholbergiensis aecclesiae episcopum, Popponem Cracuaensem, Iohannem Wrotizlaensem, Vungero Posnaniensi excepto; factoque ibi altari sanctas in eo honorifice condidit reliquias.

46. Perfectis tunc omnibus imperator a prefato duce magnis muneribus decoratur et, quod maxime sibi placuit, trecentis militibus loricatis. Hunc abeuntem Bolizlavus comitatu usque ad Magadaburg deducit egreio, ubi palmarum sollemnia celebre peracta sunt.

rystykę samej postaci podaje Thietmar VII, 72—73. Patrz: T. Silnicki, Początki chrześcijaństwa i organizacji kościelnej na Pomorzu, Życie i Myśl, 1951, z. 3/4, s. 309. A. Hofmeister, Der Kampf um die Ostsee vom 9. bis 12. Jhdt., Greifswald 1931, s. 13, 32.

²⁴⁹ Prawdopodobnie pochodzenia niemieckiego. Patrz: L. Łętowski, Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich, T. I, Kraków 1852; H. F. Schmid, Die rechtlichen Grundlagen, s. 279 i n. O fałszywym poglądzie przyjmującym istnienie osobnego biskupstwa krakowskiego przed r. 1000 patrz wyżej ks. II, uw. 111.

²⁵⁰ Prawdopodobnie pochodzenia polskiego. Biskupstwo wrocławskie uległo likwidacji na skutek reakcji pogańskiej po katastrofie Mieszka II. Patrz: T. Silnicki, Dzieje i ustrój Kościoła na Śląsku do końca XIV wieku. Historia Śląska T. II, Kraków 1939, s. 27.

²⁵¹ Takie prezenty w postaci drużyny były praktykowane w ówczesnych stosunkach międzynarodowych. Ich wielką atrakcją była zbroja, która przy ówczesnym stanie techniki była bardzo kosztowna.

²⁵² Z tekstu Thietmara wynika wyraźnie, iż Bolesław Chrobry spędził Święta Wielkanocne razem z cesarzem w Magdeburgu, nie mówi nic natomiast Thietmar, czy książę polski wrócił stąd do siebie, czy też towarzyszył dalej cesarzowi do Akwizgranu, gdzie nastąpiło pamiętne wydarzenie otwarcia przez cesarza grobu Karola Wielkiego. Obecność Bolesława w Akwizgranie sygnalizują jedynie Roczniki kwedlinburskie (M. G. SS. III, s. 92). S. Kętrzyński, O imionach piastowskich do końca XI wieku, Życie i Myśl, 1951, z. 5/6, s. 722, uważa obecność Bolesława Chrobrego tamże za bardzo prawdopodobną i widzi w niej akt wzajemności i wdzięczności wobec cesarza za jego osobisty udział w wydarzeniach gnieźnieńskich. Interpolacja do późniejszej Kroniki Ademara de Chabannes (tekst u S. Kętrzyńskiego, O zaginionym żywocie św. Wojciecha, s. 264, uw. 48), podaje, iż Otto III ofiarował Bolesławowi Chrobremu znaleziony w grobie tron Karola Wielkiego, co S. Kętrzyński, s. 723, łączy z pobytem księcia polskiego w Akwizgranie.

²⁵³ W wykonaniu postanowień synodu rzymskiego z końca 998 lub Początku 999 r. Patrz wyżej Ks. IV, uw. 225. — ²⁵⁴ Por. IV, 44. — ²⁵⁵ Por. III, 12.

zylera na synod w Akwizgranie, gdzie stawił się wreszcie wraz ze swoimi i gdzie go przesłuchiwał powtórnie archidiakon Stolicy Apostolskiej. Gizyler wszakże, idąc za mądrą radą, prosił, by dano mu możliwość stawienia się przed soborem powszechnym. W ten sposób nie załatwiono tych wszystkich spraw i znowu uległy one zwłoce, aż Bóg w swej łaskawości zechciał je zakończyć już w naszych czasach.

47 (29). Cesarz chcąc wskrzesić w naszych czasach dawny rzymski obyczaj, który prawie zupełnie wyszedł z użycia, czynił wiele takich rzeczy, które różni różnie oceniali ²⁵⁶. I tak zasiadał sam jeden przy półokrągłym stole na miejscu wyższym od innych. Ponieważ nie miał pewności, gdzie spoczywają zwłoki cesarza Karola, przeto w miejscu, w którym przypuszczał, iż się znajdować powinny, kazał zerwać w tajemnicy posadzkę i kopać, aż je znaleziono w pozycji siedzącej na tronie królewskim²⁵⁷. Następnie zabrał złoty krzyż, który wisiał na szyi zmarłego wraz z częścią szat jeszcze nie zbutwiałych, resztę zaś włożył z wielkim szacunkiem z powrotem do grobu. Poza „tym, czyż mam wymieniać poszczególne jego podróże tam i z powrotem po wszystkich podległych mu biskupstwach i hrabstwach? Załatwiwszy pomyślnie wszystkie sprawy po tamtej stronie Alp objeżdżał swoje cesarstwo rzymskie i przybył do twierdzy Romulusa²⁵⁸, gdzie przyjęty został z wielką chwałą przez papieża i jego biskupów.

48 (30). Po tych wypadkach ulubieniec cesarza Grzegorz²⁵⁹ usiłował pojmać go podstępem i w tym celu przygotował potajemnie plan zasadzki. Lecz gdy zebrani przezeń ludzie napadli zniemacka na cesarza, ten umknął przez bramę razem z małą garstką, podczas gdy większa część jego towarzyszy pozostała zamknięta w mieście. Tak oto tłum nigdy niezadowolony ze swoich władców, złym mu odpłacił za jego niewypowiedzianą dobroć. Otto wezwał następnie przez specjalnego gońca wszystkich swoich przyjaciół, aby doń przybyli, i polecił gorąco każdemu z osobna, aby, jeśli zależy im cokolwiek na honorze i życiu cesarza, pospieszyli z siłą zbrojną by go pomścić i bronić. Rzymianie atoli uświadomili sobie ze wstydem cały ogrom tej jawnej już zbrodni, której się dopuścili, i oskarżając się nawzajem ponad miarę, wypuścili na wolność wszystkich tych, których uwięzili. Z wielką pokorą i na wszystkie sposoby błagali następnie cesarza o łaskę i pokój. Cesarz jednak nie dając

²⁵⁶ Thietmar ma tu na myśli predylekcję Ottona III do rzymskich form i dawnego protokołu cesarskiego, co łączyło się z koncepcją Reno-

Secunda feria archiepiscopus eiusdem loci imperatoris edictu priorem suscipere sedem rogatus, data internuntiis magna pecunia inducias usque ad Quidilingeburg vix impetravit. Fit illuc magnus senatorum concursus; paschalia eciam ibi peraguntur gaudia, et habito in II. feria sinodo iterum Gisillerus vocatur. Hic infirmitate oppressus valida a predicto excusatur Rotmanno et in multis a Waltherdo tunc preposito defenditur. Indicitur huic concilium in Aquisgrani, quo ipse cum suis veniens, iterum ab archidiacono Romanae sedis alloquitur. Qui sapienti consilio usus, generale sibi postulat dari concilium; sicque indiscussa dilata sunt haec omnia, usque dum haec Deus finire dignatus est nostris propicius temporibus.

47. (29.) Imperator antiquam Romanorum consuetudinem iam ex parte magna deletam suis cupiens renovare temporibus, multa faciebat, quae diversi diverse sentiebant. Solus ad mensam quasi semicirculus factam loco caeteris eminenciori sedebat. Karoli cesaris ossa ubi requiescerent, cum dubitaret, rupto clam pavimento, ubi ea esse putavit, fodere, quousque haec in solio inventa sunt regio, iussit. Crucem auream, quae in collo eius pependit, cum vestimentorum parte adhuc imputribilium sumens, caetera cum veneratione magna reposuit. Sed quid memorem singulos eiusdem accessus et recessus per omnes suimet episcopatus et comitatus? Cunctis apud Transalpinos bene dispositis Romanum visitabat imperium Romuleasque pervenit ad arces, ubi ab apostolico caeterisque coepiscopis magnis laudibus suscipitur.

48. (30.) Post haec Gregorius, qui cesari valde carus erat, dolo eum capere nisus occultas tendebat insidias. Quibus collectis et ex improviso adversus eum iam insurgentibus, inperator de porta cum paucis evasit, maxima suorum caterva sociorum inclusa; et vulgus numquam suis contentum dominis malum huic pro ineffabili pietate restituit. Deinc nuntio suimet omnes cesar sibi familiares convenire illuc rogat et precipit, demandas singulis quibusque, si umquam de honore sui vel incolumitate curarent, ad ulciscendum eum ac amplius tuendum armato ad se milite properarent. Romani autem, manifestati tunc sceleris culpa se erubescences seque invicem

vatio imperii. Patrz: P. E. Schramm, Kaiser, Rom und Renovatio, T. I, s. 110 i nn., 148.

²⁵⁷ Patrz: W. Giesebrecht, Op. cit. I, s. 864 i n.; M. Ter Braak, Op. cit., s. 170 i nn.; S. Kętrzyński, O imionach piastowskich, s. 721 i nn. — ²⁵⁸ Tzn. Rzymu.

²⁵⁹ Comes z Tusculum, jeden z przywódców buntu przeciw Ottonowi III.

wiary ich słowom kłamliwym, nie omieszkał trapić ich osób i mię-
nią wszędzie, gdzie tylko mógł im wyrządzić szkodę. Wszystkie
rzymskie i longobardzkie prowincje trzymał w wierności i posłu-
szeństwie z wyjątkiem jednego Rzymu, który tak wyniósł i umi-
łował ponad wszystko. Ucieszył się bardzo cesarz, gdy na jego we-
zwanie przybył tłum wiernych wasali z arcybiskupem kolońskim
Herbertem²⁶⁰ na czele. Jakkolwiek na zewnątrz zawsze udawał
wesołość, to jednak w sumieniu niejedną wyrzucił sobie uczynek
i w ciszy nocnej ciąglą odprawiał pokutę przez czuwanie i długie,
strumieniami łez przeplatane modlitwy. Często pościł cały tydzień
z wyjątkiem czwartku i wielką hojność okazywał w jałmużnach.

49. Jego zbliżającą się śmierć poprzedziły zamieszki rozliczne.
Albowiem nasi książęta i grafowie, nie bez wiedzy biskupów, uknuli
wielki spisek przeciw niemu i zabiegali w tym celu o pomoc u księ-
cia Henryka, jego późniejszego następcy²⁶¹. Lecz ten w głębokiej
chowając pamięci ostatnie przestrogi swego imiennika ojca²⁶²,
który znalazł wieczny spoczynek w Gandersheim, a także dlatego,
iż wiernym był dotąd cesarzowi we wszystkich okolicznościach,
nie dał im zgoła posłuchu. Cesarz, który się o tym rychło dowie-
dział, przyjął wszystko ze spokojem, gdy nagle zachorował na
zamku w Paterno²⁶³ na skutek wrzodów, które wciąż -się wysy-
pując trawiły jego wnętrzności²⁶⁴. Z pogodnym obliczem i nie-
zachwianą wiarą rozstał się z tym światem 24 stycznia — on, który
był koroną rzymskiego cesarstwa. W nieutulonym żalu pozostawił
swoich bliskich, albowiem nie było w tych czasach zyczliwszego
odeń i łagodniejszego pod każdym względem człowieka. Niechaj
ten, co alfą jest i omegą²⁶⁵, ulituje się nad nim i nagrodzi go wiel-
kim za małe, wiecznym za doczesne!

50 (31). Ci, co byli obecni przy śmierci cesarza, trzymali ją w ta-
jemnicy tak długo, aż zebrano przez gońców wojsko, które w tym
czasie było tu i tam rozproszone. Kiedy następnie żałobny orszak
odprowadzał zwłoki drogiego władcy, musiał wytrzymywać przez
siedem dni bez przerwy całą grozę wojny. Przez cały czas bo-
wiem, dopóki nie doszli do miasta Werony, nieprzyjaciel nie dawał
im chwili spokoju. Kiedy ciągnąc stąd dalej przybyli do posiadłości
biskupa augsburskiego Zygfyda²⁶⁶ zwanej Polling²⁶⁷, przy-
jął ich książę Henryk i wzruszył bardzo swymi łzami. Henryk
namawiał ich, każdego z osobna, wśród wielorakich obietnic, aby
zechcieli wybrać go swoim władcą i królem. Następnie zabrał
zwłoki cesarza wraz z insygniami władzy z wyjątkiem włóczni,
którą wziął uprzednio i wysłał potajemnie naprzód arcybiskup Her-

supra modum redarguentes, omnes inclusos emisere securos, gratiam imperatoris et pacem modis omnibus suppliciter expetentes. Quos ubicumque vel in ipsis vel in rebus suis cesar ledere potuit, verbis eorundem mendacibus diffidens, nocere non tardavit. Omnes regiones, quae Romanos et Longobardos respiciebant, suae dominationi fideliter subditas, Roma solum, quam pre caeteris diligebat ac semper excolebat, excepta, habebat. Conveniente tum cum Heriberto, sanctae Agripinae archiepiscopo, plurima fideiium turba, inperator laetatur; et quamvis exterius vultu semper hilari se simularet, tamen conscientiae secreto plurima ingemiscens facinora, noctis silentio vigiliis oracionibusque intentis, lacrimarum quoque rivis abluere non desistit. Sepenumero omnem ebdomadam excepta V. feria ieiunus perducens, in elemosinis valde largus exstitit.

49. Appropinquantem eius obitum multa prevenere importuna. Namque nostri duces et comites, non sine conscientia episcoporum, multa contra eum conspirare nituntur, Heinrici ducis, postea successoris sui, ad hoc auxilium postulantes. Hic ultima patris suimet et equivoci monita, qui in Gonneshem obiit ac requiescit, memori servans in pectore et sibi hactenus in cunctis fidelis, nullum his prebuit assensum. Inperator hoc statim comperiens et patienti ferens animo, in Paterna urbe pustellis interiora prementibus et interdum paulatim erumpentibus infirmatur. Qui facie clarus ac fide precipuus VIII. Kal. Febr. Romani corona inperii exivit ab hoc seculo, suis insuperabilem relinquens merorem, quia tempore eo non fuit ullus largior ac per omnia clemencior illo. Alfa et O misereatur eo, tribuens pro parvis magna, pro temporalibus sempiterna.

50. (31). Hii autem, qui extremis eius intererant, haec tam diu ce-
labant, quoad exercitus undique tum dispersus per internuntios colligeretur. Tunc tristis turba dilecti senioris corpus comitata magnas bellorum asperitates VII dies continue perpessa est; nullaque securitatis certitudo ab hostibus concessa est, nisi tum dumtaxat, quando ad Bernam perveniunt civitatem. Exin cum ad Pollingun, curtem Sigifridi presulis Augustanae, venirent, ab Heinricho duce

²⁶⁰ 999—1021. — ²⁶¹ Książę Bawarii Henryk IV, późniejszy cesarz Henryk II. Patrz: P. E. Schramm, Op. cit. T. I s. 183. — ²⁶² Por. IV, 20. — ²⁶³ Koło Civita Castellana, 40 km na północ od Rzymu.

²⁶⁴ Patrz: R. Wilmans, Jahrbücher, s. 243 i nn.; E. Giglio-Tos, La morte di Ottone III, Diss. Torino 1907.

²⁶⁵ Z Apokalipsy 1, 8. — ²⁶⁶ 1000—1006. — ²⁶⁷ Koło Weilheim nad rzeką Ammer.

bert²⁶⁸. Tenże arcybiskup został rychło potem uwięziony i odzyskał wolność dopiero wówczas, gdy pozostawił swego brata jako zakładnika i odesłał świętą włócznię. Zarówno on, jak ci wszyscy, którzy przybyli tu za zwłokami cesarza, nie byli przychylni księciu, z wyjątkiem biskupa Zygfyda. I wcale nie zaprzeczał temu arcybiskup, oświadczając, iż chętnie zgodzi się na tego władcę, którego poprze większa i lepsza część narodu.

51. Tymczasem książę, przybywszy wraz z nimi do Augsburga, kazał pogrzebać uroczyście wnętrzności umiłowanego władcy, umieszczone uprzednio z wielką starannością w dwóch naczyniach, w kaplicy świętego biskupa Udalryka, którą na jego cześć wybudował biskup tegoż kościoła Ludolf w południowej części klasztoru świętej meczenniczki Afry. Następnie ofiarował dla zbawienia jego duszy sto łanów ze swoich własnych posiadłości. Z kolei, odprawivszy w pokoju większą część orszaku, udał się ze zwłokami do swojego miasta Neuburga²⁶⁹. Później, na usilną prośbę swego imiennika Henryka²⁷⁰, którego siostrę poślubił był²⁷¹ jeszcze za życia cesarza, odprawił zwłoki na miejsce ich przeznaczenia²⁷², żegnając każdego z przytomnych.

52 (32). Tymczasem książęta sascy na wieść o przedwczesnej śmierci swego władcy zjechali w żałobie na dwór królewski we Frohse, który dzierżył wówczas jako lenno cesarskie graf Gunce-
lin²⁷³. Przybyli tu mianowicie: arcybiskup magdeburski Gizyler wraz ze swymi sufraganami, książę Bernard, margrabiowie Lotar, Ekkehard i Gero²⁷⁴ wraz z innymi możnymi Rzeszy, aby radzić nad sytuacją państwa²⁷⁵. Kiedy margrabia Lotar wyczuł, że Ekke-

²⁸⁸ Mowa o tzw. świętej włóczni, czyli włóczni św. Maurycego. P. wyżej ks. II, uw. 47. Była ona istotnym akcesorium przy koronacji, bez którego nie mogła odbyć się ta ceremonia. Dlatego właśnie zawładnął nią arcybiskup Herbert, w nadziei, iż uda mu się odegrać rolę arbitra pośród kandydatów do tronu, względnie że dany kandydat odwzajemni mu się za zwrot włóczni jakimiś poważniejszymi korzyściami. Rychła kontrakcja ze strony księcia Henryka bawarskiego świadczy, jak bardzo zależało mu jako kandydatowi do tronu na posiadaniu owego symbolu.

²⁶⁹ Nad Dunajem. — ²⁷⁰ Późniejszy książę Bawarii Henryk V. Por. V, 19 i VI, 3. — ²⁷¹ Kunegunda, córka grafa Zygfyda z Luksemburgu.

²⁷² Tzn. do Akwizgranu. Otto III, zgodnie ze swoją koncepcją „odnowienia cesarstwa”, pragnął być pochowany w Akwizgranie, miejscu wiecznego spoczynku Karola Wielkiego, do którego idei nawiązywał za życia. — ²⁷³ Por. IV, 69.

suscepti lacrimis eiusdem vehementer iterum commoti sunt. Quos singulatim, ut se in dominum sibi et regem eligere voluissent, multis promissionibus hortatur; et corpus imperatoris cum apparatu imperiali, lancea dumtaxat excepta, quam Heribertus archipresul clam premitens suam sumpsit in potestatem. Archiepiscopus autem custodia parumper detentus, relicto ibi pro vadimonio suimet fratre, cum licentia abiit ac sacram mox lanceam remisit. Is cum omnibus, qui huc inperatoris funus sequebantur, excepto antistite Sigifrido, duci tunc non consenciebat neque omnino denegabat, sed quo melior et maior populi tocius pars se inclinaret, libenter assensurum pronunciabat,

51. Dux vero cum his Augustanam attingens urbem, dilecti senioris intestina duabus lagunculis prius diligenter reposita in oratorio sancti presulis Othelrici, quod in honorem eius Liudulfus, eiusdem aecclesiae episcopus, construxit, in australi parte monasterii sanctae martyris Afrae sepulturae honorabili tradidit et ob animae remedium suae C mansos propriae hereditatis concessit. Deindeque dimissa cum pace magna multitudine ad civitatem suam, quae Nova vocatur, corpus cesaris prosequitur. Posteaque ab equivoco suimet Heinrico, cuius sororem vivente inperatore iam duxit, suppliciter exoratus, tandem corpus valedicens singulis ad loca destinata dimisit.

52. (32.) Interim principes Saxoniae, comperta senioris sui nece inmatura, ad Frasam curtem regiam, quam tunc Guncelinus comes ex parte inperatoris in beneficium tenuit, tristes conveniunt, Gilsilerus archiepiscopus Magadaburgiensis cum coepiscopis, Bernhardus dux, Liutharius et Ekkihardus ac Gero marchiones cum optimatibus regni, de statu rei publice tractantes. Comes autem Liutharius ut per primo persensit, Ekkihardum se velle exaltare super se, archiepiscopum predictum et meliorem procerum partem in secretum foras vocavit colloquum, hoc omnibus dans consilium, ut iuramento firmarent, se nullum sibi dominum vel regem communiter vel singulariter electuros ante constitutum in Werlo colloquium.

²⁷⁴ Margrabia Gero II, syn margrabiego Thietmara. Otrzymał najpierw w 979 r. Żyrnąt i kraj Niżyców (serbskie plemiona nadłabskie), w r. 993 zaś Wschodnią Marchię saską. Zginął w wojnie polsko-niemieckiej w r. 1015.

²⁷⁵ Było to typowe zgromadzenie przedwyborcze, mające na celu przygotowanie właściwego wyboru króla. Wybór ten odbywał się w tym czasie krajami.

wierzy w Boga, stara się ze łzami o zbawienie zmarłego, ponieważ z największą troską zabiegał on o odnowienie naszego Kościoła ²⁸⁰. Oby on, który zawsze litość okazywał biednym, znalazł w krainie wiecznego żywota zbratanie dusz sprawiedliwych i niezniszczalne skarby Boże.

54 (34), Większa część książąt, którzy brali udział w pogrzebie, obiecywała księciu Hermanowi ²⁸¹ pomoc w zdobyciu władzy nad państwem i twierdziła kłamliwie, iż Henryk nie nadaje się do niej z różnego rodzaju przyczyn. Tymczasem Longobardowie na wieść o śmierci cesarza, nie troszcząc się wcale o przyszłość ani nie pożądamyż pożytecznych owoców pokuty, wybrali sobie na króla Arduina ²⁸³, który biegły był raczej w sztuce niszczenia niż panowania, jak to później zrządzeniem Bożym jasnym się stało dla samych sprawców tego wyboru. Lecz odkładając na później omówienie tych wydarzeń ²⁸³, zacznę teraz pisać o tym, który dzięki opiece Bożej i własnemu męstwu ukorzył wszystkich opornych i zmusił ich do złożenia mu hołdu z pochylonym karkiem. Ten więc piąty z kolei, drugi z imienia ²⁸⁴, niechaj tytuł da piątej księdze.

55 (35). Ponieważ nie mogę przedstawić kolejno tego wszystkiego, co podług planu dzieła powinno być napisane, nie wstydzę się powrócić do niektórych spraw poniżej. Różne wprowadzam zmiany jako ten wędrowiec, który zbacza z właściwego szlaku czy to wskutek trudności drogi, czy to z braku orientacji w zawilej sieci ścieżek. Dlatego przedstawię resztę czynów znakomitego księcia Polan Mieszka, o którym pisałem szeroko w poprzednich księgach. W czeskiej krainie pojął on za żonę szlachetną siostrę Bolesława Starszego ²⁸⁵, która okazała się w rzeczywistości taką, jak brzmiało jej imię. Nazywała się bowiem po słowiańsku Dobrawa, co w języku

²⁸⁰ Wyrażenie dwuznaczne, gdyż nie wiadomo, czy chodzi tu o odnowienie Kościoła w ogólności, czy też o restytucję kościoła merseburskiego, tzn. starania Ottona III o wskrzeszenie diecezji merseburskiej.

²⁸¹ Książę Szwabii Herman II, 997—1003.

²⁸² Margrabia Iwrei. Patrz: K. Haase, *Die Königskrönungen in Oberitalien und die eiserne Krone*, Diss. Strassburg 1901, s. 29; A. Kröner, *Wahl und Krönung der deutschen Kaiser und Könige in Italien*, Diss. Freiburg i Br. 1901, s. 45; L. M. Hartmann, *Geschichte Italiens im Ma.*, T. IV, 1, s. 127 i nn., 160 i n., 190, uw. 1.

²⁸³ Por V 24. ²⁸⁴ w dynastii saskiej.

²⁸⁵ Tzn. księcia Bolesława II. Thietmar dodaje określenie: „starszy”, by go odróżnić od jego syna i następcy, Bolesława III Rudego, Małżeń-

tam communionem piorum cum bonis Domini indefectivis, qui semper studuit misereri miseris.

54. (34.) Maxima pars procerum, qui hiis interfuerunt exequiis, Herimanno duci auxilium promittunt ad regnum acquirendum et tuendum, Heinricum mencies ad hoc non esse idoneum propter multas causarum qualitates. Longabardi autem audito imperatoris discessu, de futuris nil solliciti neque de dignis penitentiae fructibus cupidi, Hardwinum sibi in regem elegerunt, destruendi potius gnarum artis quam regendi, ut in divino iudicio ipsis post claruit huius rei auctoribus. Sed haec posterius exponenda relinquens ab eo incipiam scribere, qui pietate divina et virtute sua omnes adversum se umquam erigentes humiliavit et cervice flexa sibi honorem impendere coegit. Et hic quintus in ordine, secundus in nomine, notet quinti titulum libri.

55. (35.) Et quia omne, quod in huius planicie operis ascribendum est, ordinatim ponere nequeo, in consequentibus sensim recolligere equidem non erubesco. Iterantis enim varia vicissitudine fruor, qui rectae semitis ductum nunc ob asperitatem, interdum autem propter ignorantiam flexuosa callium varietate mutat. Unde Miseconis, Poleniorum incliti ducis et in superioribus libris ex magna parte signati, residuum explico factum. Hic a Boemia regione nobilem sibi uxorem senioris Bolizlavi duxerat sororem. Quae, sicut sonuit in nomine, apparuit veraciter in re. Dobrawa enim Sclavonice dicebatur, quod Teutonico sermone Bona interpretatur.

stwo zostało zawarte w r. 965. Patrz: O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 22, gdzie cytowane są wszystkie źródła. Późniejszy kronikarz Cosmas, którego można uważać za wyraz tradycji czeskiej, podkreśla w swojej *Kronice*, I, 27 (*Script. Rer. Germ.* ed. B. Bretholz, s. 49) zaawansowany wiek Dobrawy w chwili zamążpójścia. Ta okoliczność była w nauce punktem wyjścia do szukania przyczyn politycznych małżeństwa. S. Zakrzewski, *Mieszko I*, s. 67, dopatrywał się tu inicjatywy margrabiego Miśni Guntera, w swojej *Historii politycznej* zaś s. 32 i n. przypisywał ową inicjatywę margrabiemu Geronowi. K. Buczek w *P. słowniku biograficznym*, T. V, s. 241, przypuszcza, iż Mieszko chciał przez małżeństwo z księżniczką czeską wzmocnić swoją pozycję wobec cesarza, margrabiów i Wioletów. W tym samym kierunku idą domysły G. Labudy, *Studia*, s. 67 i nn., który podkreślając klęski, jakich Mieszko doznał od Wioletów, uważa, iż celem Mieszka było w tym wypadku rozerwanie sojuszu czesko-wieleckiego. O korzyściach wynikłych dla Czech z tego małżeństwa pisze V. Novotny, *Ceske Dejiny*, T. I, I, s. 570 i n.

niemieckim wyklada się: dobra ²⁸⁶. Owa wyznawczyni Chrystusa, widząc swego małżonka pogrążonego w wielorakich błędach pogaństwa, zastanawiała się usilnie nad tym, w jaki sposób mogła by go pozyskać dla swojej wiary. Starła się go zjednać na wszelkie sposoby, nie dla zaspokojenia trzech żądz tego zepsutego świata²⁸⁷, lecz dla korzyści wynikających z owej chwalebnej i przez wszystkich wiernych pożądanej nagrody w życiu przyszłym.

56. Umyślnie postępowała ona przez jakiś czas zdroźnie, aby później móc długo działać dobrze. Kiedy mianowicie po zawarciu wspomnianego małżeństwa nadszedł okres wielkiego postu i Dobrawa starała się złożyć Bogu dobrowolną ofiarę przez wstrzymanie się od jedzenia mięsa i umartwianie swego ciała, jej małżonek namawiał ją słodkimi obietnicami do złamania postanowienia. Ona zaś zgodziła się na to w tym celu, by z kolei móc tym łatwiej zyskać u niego posłuch w innych sprawach. Jedni twierdzą, iż jadła ona mięso w okresie jednego wielkiego postu, inni zaś, że w trzech takich okresach ²⁸⁸. Dowiedziałeś się przed chwilą, czytelniku, o jej przewinie, zważ teraz, jaki owoc wydała jej zbożna intencja. Pracowała więc nad nawróceniem swego małżonka i wysłuchał jej miłościwy Stwórca. Jego nieskończona łaska sprawiła, iż ten, który Go tak srogo prześladował, pokajał się i pozbył na ustawiczne namowy swej ukochanej małżonki jadu przyrodzonego pogaństwa, chrztem świętym zmywając plamę grzechu pierworodnego ²⁸⁹. I natychmiast w ślad za głową i swoim umiłowanym

²⁸⁶ Jest kwestią sporną w językoznawstwie, jak brzmiało pierwotne imię Dobrawy, gdyż forma „Dobrawa” występuje tylko u Thietmara, w późniejszych zaś rocznikach i kronikach odnajdujemy formy: Dubrava, Dubravka, Dąbrówka, Dobrawka, Dobrochna. Patrz: J. Otrębski, Imiona pierwszej chrześcijańskiej pary książęcej w Polsce, *Slavia Occ.* 18 (1947), gdzie zebrana i omówiona krytycznie literatura, oraz G. Labuda, Dąbrówka czy Dobrawka, tamże, gdzie wykazano, iż Thietmar znał to imię w wersji polskiej. W XII i XIII wieku uległo ona spieszczeniu na *Dobrawka*, Dobrochna. Później od formy polskiej pojawiła się w piśmiennictwie czeska forma: *Dubrava* (u Cosmasa i w Rocznikach praskich). Ponieważ późniejsze Roczniki polskie opierały się na Rocznikach praskich, recypowały one ową czeską formę, spieszczając ją potem na *Dubravka*. W XIV wieku zaczęto odczuwać tę formę jako czechizm i dlatego spolszczono ją na; *Dąbrówka*. — ²⁸⁷ Aluzja do Ewangelii św. Jana, R. 2, 16.

²⁸⁸Z powyższej wypowiedzi Thietmara wynika, iż pisząc ten rozdział dysponował on co najmniej dwiema nie pokrywającymi się ze sobą relacjami.

Namque haec Christo fidelis dum coniugem suum vario gentilitatis errore implicitum esse perspiceret, sedula revolvit angustae mentis deliberacione, qualiter hunc sibi sociaret in fide; omnimodis placare contendit, non propter triformem mundi huius nocivi appetitum, quin potius propter futurae mercedis laudabilem ac universis fidelibus nimis desiderabilem fructum.

56. Haec sponte sua fecit ad tempus male, ut postea diu operari valuisset bene. Namque in quadragesima, quae coniunctionem predictam proxima sequebatur, cum a se abstinentia carnis et afflictione corporis sui decimationem Deo acceptam offerre conaretur. dulci promissione a viro suimet propositum frangere rogatur. Illa autem ea ratione consensit, ut alia vice ab eodem exaudiri facilius potuisset. Quidam dicunt, eam in una carnem manducasse quadragesima, alii vero tres. Audisti nunc, lector, delictum eius; modo considera fructum eligantem piae voluntatis illius.' Laboravit enim pro conversione coniugis sui ac exaudita est a benignitate Conditoris sui, cuius infinita bonitate persecutor suimet studiosus resipuit, dum crebro dilectae uxoris ortatu innatae infidelitatis toxicum evomuit et in sacro baptismate nequam originalem deterisit. Et protinus caput suum et senioremem dilectum membra populi hactenus debilia subsequuntur et nupciali veste recepta inter caeteros Christi adoptivos numerantur. Iordan, primus eorum antistes, multum cum eis sudavit, dum eos ad supernae cultum vineae sedulus verbo et

²⁸⁹ Cały ten przekaz jest wiarogodny. Chrzest Mieszka był niewątpliwie następstwem małżeństwa z Dobrawą i w jego dojściu do skutku księżniczka czeska odegrała poważną rolę. Decydujące jednak były motywy polityczne. W nauce różnie oświeclano te motywy. K. Tymieniecki, *Spółeczeństwo Słowian lechickich*, Lwów 1928, s. 182, podkreśla wpływ chrztu na wzmocnienie władzy książęcej w Polsce; M. Z. Jedlicki, *Stosunek prawny*, s. 440, widzi w przyjęciu chrztu przez Mieszka chęć uniezależnienia się od ewentualnej akcji misyjnej ze strony Niemiec; G. Labud a, *Studia*, s. 74 i n., podaje jako motyw chęć stworzenia przeciwwagi wobec ośrodka kultu pogańskiego w Radogoszczy, który promieniował na sąsiednie ziemie słowiańskie, także i polskie; Z. Wojciechowski, *Początki chrześcijaństwa*, s. 214 i nn., uważa, iż przyjęcie chrztu było „integralną częścią układu politycznego z r. 963”. Jeżeli układ ten miał dać rezultaty i zlikwidować niebezpieczeństwo wieleckie, Mieszko musiał przyjąć chrzest, by móc skutecznie wystąpić wobec silniejszych od niego dotąd religijnie Wioletów. Chrzest Polski leżał w interesie Niemiec i dlatego cesarz godził się na niezależną od Niemiec organizację kościelną. Por. wnikliwą analizę problemu chrztu Mieszka u J. Widajewicza, *Chrzest Polski*, *passim*.

władcą poszły ułomne dotąd członki spośród ludu i w szatę godową przyodziane, w poczet synów Chrystusowych zostały zaliczone. Ich pierwszy biskup Jordan²⁹⁰ ciężką miał z nimi pracę, zanim, niezmordowany w wysiłkach, nakłonił ich słowem i czynem do uprawiania winnicy Pańskiej²⁹¹. I cieszył się wspomniany mąż i szlachetna jego żona z ich legalnego już związku²⁹², a wraz z nimi radowali się wszyscy ich poddani, iż z Chrystusem zawarli małżeństwo. Potem urodziła zacna matka syna, bardzo do niej niepodobnego, sprawcę zguby wielu matek, którego nazwała imieniem swego brata Bolesława i który — trzeba to powiedzieć — jej przede wszystkim okazał swą złość do czasu ukrywaną²⁹³, następnie zaś srożył się przeciw krewriym, jak to jeszcze przedstawię poniżej²⁹⁴.

57 (36). Kiedy matka Bolesława umarła²⁹⁵, jego ojciec poślubił bez zezwolenia Kościoła mniszkę z klasztoru Kalbe²⁹⁶, która była córką margrabiego Teodoryka²⁹⁷. Oda — było jej imię i wielką była jej przewina. Albowiem wzgardziła Boskim oblubieńcem dając pierwszeństwo przed nim człowiekowi wojny²⁹⁸, co spotkało się z potępieniem ze strony wszystkich dostojników Kościoła, a w szczególności jej czcigodnego biskupa Hildiwarda²⁹⁹. Z uwagi jednak na dobro ojczyzny i konieczność zapewnienia jej pokoju nie przyszło z tego powodu do zerwania stosunków, lecz znaleziono właściwy sposób przywrócenia zgody. Albowiem dzięki Odzie powiększył się zastęp wyznawców Chrystusa³⁰⁰, powróciło do ojczyzny wielu jeńców³⁰¹, zdjęto skutym okowy³⁰², otwarto bramy więzień przestępcom³⁰³. Mam więc nadzieję, że Bóg przebaczył jej wielki grzech, jakiego się dopuściła, skoro tak wielką okazała gorliwość w tym zbożnym postępowaniu. Lecz, z drugiej strony, Pismo święte mówi nam, iż daremnie stara się przebłagać Boga ten, kto obrawszy na początku zły sposób życia, nie chce go potem całkiem porzucić³⁰⁴.

²⁹⁰ P. Ks. II, uw. 111.

²⁹¹ Z powyższego przekazu wynika, że akcja misyjna Jordana natrafiła w Polsce na duże opory, co przeczy poprzedniemu zdaniu Thietmara.

²⁹² Dopiero chrzest zalegalizował małżeństwo Mieszka i Dobrawy. Z punktu widzenia ówczesnego prawa kanonicznego ich dotychczasowe małżeństwo było ważne, choć niedozwolone.

²⁹³ Wiadomość wyraźnie tendencyjna, by zozydzić Bolesława. W chwili śmierci matki liczył on zaledwie 10 lat, więc nie miał możliwości okazać jej swojej złości, i to w dodatku „do czasu ukrywanej”.

²⁹⁴ Rozdz. 58. — ²⁹⁵ Cosmas, *Chronica Boemorum*, I, 27 (s. 49) podaje datę śmierci na rok 977. — ²⁹⁶ Nad Muldą. — ²⁹⁷ Wymieniony wielokrotnie margrabia Marchii Północnej (965—985).

operę invitavit. Tunc congratulantur legitime coniugati, predictus mas et nobilis femina, illisque subdita omnis familia gaudet se in Christo nubsisse. Post haec peperit bona mater filium longe sibi degenerem et multarum perniciem genitricum, quem fratris sui nomine Bolizlavi appellavit, hunc inquam, qui in eadem primo latentem naaliciam aperuit deindeque in viscera sevit, ut in sequentibus a me manifestum fit.

57. (36.) Sed cum mater eiusdem obiret, pater eius imam sanctimonialem de monasterio, quod Calva dicitur, Thiedrici marchionis filiam, absque canonica auctoritate duxit. Oda fuit nomen eius, et magna erat presumptio illius. Spreverat enim sponsum caelestem, preponens ei virum militare, quod cunctis aecclisiae rectoribus et maxime antistiti suimet venerabili Hilliwardo displicuit. Sed propter salutem patriae et corroboracionem pacis necessariae non venit hoc ad diseidium, sed reconciliacionis continuae remedium salubre. Namque ab ea Christi servitus omnis augebatur, captivorum multitudo ad patriam reducitur, vinctis catena solvitur, reisque carcer aperitur; et ut spero, ei magnitudo perpetrati facinoris a Deo remittitur, cum in ea tantae pietatis dileccio cognoscitur. Legimus

²⁹⁸ Thietmar w swoim zapale moralizatorskim chce tu podkreślić kontrast między Chrystusem uosabiającym pokój a świeckim księciem parującym się wojną.

²⁹⁹ Biskup halbersztadzki, któremu podlegał jurysdykcyjnie klasztor w Kalbe jako znajdujący się na terenie jego diecezji. Por. Ks. II, uw. 87.

³⁰⁰ Jest rzeczą możliwą, że razem z Odą przybyła do Polski pewna ilość duchownych niemieckich, która wzmocniła akcję misyjną.

³⁰¹ W nauce przyjmuje się, iż byli to jeńcy z nieudanej wyprawy cesarskiej na Polskę w r. 979. O wyprawie tej wnioskuje się, prócz z powyższego tekstu Thietmara, z Gęsta episcoporum Cameracensium a. 979 (M. G. SS. VII, s. 442). Patrz: H. Zeissberg, Miseco I, s. 63; K. Uhlirz, Jahrbücher, s. 127, uw. 29 (przyjmuje, iż wyprawa w 979 nie była skierowana przeciw Polsce); S. Zakrzewski, Mieszko I, s. 126; R. Gródecki, Dzieje Polski, I, s. 49; Z. Wojciechowski, Polska nad Wisłą i Odrą, s. 70 i n.; G. Labuda, Studia, s. 165 i n.

³⁰² Odnosi się do wyżej wymienionych jeńców.

³⁰³ Ten przekaz można interpretować w tym sensie, iż z okazji małżeństwa księcia ogłoszona została amnestia dla przestępców.

³⁰⁴ Thietmar związany wspólnymi interesami z feudałami saskimi widział w małżeństwie Mieszka z córką jednego z tych feudałów duże korzyści polityczne i dlatego starał się wybielić postępowanie Ody w poprzednich zdaniach. Z drugiej jednak strony, stanowisko biskupa nie pozwalało mu rozgrzeszyć ją całkowicie i stąd ta ogólnikowa i pośrednia forma potępienia.

Oda urodziła swemu mężowi trzech synów: Mieszka³⁰⁵, Świętopełka³⁰⁶ i³⁰⁷. Żyła tam w wielkich łaskach aż do śmierci swego męża, szanowana przez tych pośród których przebywała, pomocna tym, od których ród swój wywodziła³⁰⁸.

58 (37). 25 maja roku Pańskiego 992, w dziesiątym roku panowania Ottona III, wspomniany wyżej książę Mieszko, sędziwy już wiekiem i gorączką zmożony, przeniósł się z tego miejsca wygnania do wiekuiestej ojczyzny, pozostawiając swoje państwo do podziału między kilku książąt³⁰⁹. Z lisią chytrąścią złączył je potem w jedną całość syn jego Bolesław, wypędziwszy macochę i braci oraz oślepiwszy swoich zaufanych Odylena i Przybywoja³¹⁰. Onże Bolesław, aby tylko samemu panować, podeptał wszelkie prawo i sprawiedliwość. Poślubił córę margrabiego Rykdaga³¹¹, którą następnie odprawił³¹². Z kolei pojął za żonę Węgierkę³¹³, z którą miał syna Bezpryma³¹⁴, lecz i tę również przepędził. Trzecią (żoną) była Emnilda³¹⁵, córka czcigodnego księcia Dobromira³¹⁶, która —

³⁰⁵ Przyjmując zawarcie małżeństwa Mieszka z Odą na rok 979—980, O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 5, kładzie datę urodzenia tego syna na rok 980—981. Figuruje on w akcie darowizny Polski na rzecz papieżstwa (tekst u Z. Wojciechowskiego, *Polska nad Wisłą i Odrą*, s. 137), więc przeżył Mieszka I. Umarł prawdopodobnie wraz z Odą na wygnaniu.

³⁰⁶ Ponieważ nie jest on wymieniony w akcie darowizny, O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 52, przypuszcza, iż zmarł on przed tym aktem. S. Zakrzewski, *Mieszko I*, s. 150 i n. oraz Bolesław Chrobry, s. 165, uważa go za protoplastę rodziny książąt pomorskich. Zdaniem tego uczonego Bolesław Chrobry miał wydzielić temu bratu przyrodniemu jako dzielnicę Pomorze nadodrzańskie. Pogląd ten podziela Z. Wojciechowski, *Polska nad Wisłą i Odrą*, s. 111 i nn.

³⁰⁷ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 54, wstawia w tę lukę znanego z aktu *Dagome iudex Lamberta*, który może jest identyczny z późniejszym biskupem krakowskim.

³⁰⁸ Thietmar podkreśla tu wyraźnie korzyści, które płynęły dla książąt saskich z tego małżeństwa.

³⁰⁹ w rękopisie Thietmara figurowała wskutek omyłki piszącego (opuszczone jedno C) data 892 jako data śmierci Mieszka I. Pod r. 992 podają ją *Roczniki hildesheimskie* (M. G. SS. III, s. 69), *Roczniki nekrol. fuldajskie* (M. G. SS. XIII, s. 206) i *Annalista Saxo* za Thietmarem (M. G. SS. VI, s. 637). Tron książęcy był w tym okresie w Polsce dziedziczny. Przy większej ilości synów obowiązywała zasada podziału państwa.

³¹⁰ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 34, uważa ich za powierników Bolesława, którzy stanęli po stronie Ody.

autem, quod is frustra Dominum placare studeat, qui inceptae propositum nequiciae omnino prorsus non abiciat. Haec genuit viro suimet tres filios, Miseconem, Suentepulcum et..., cum magno honore ibi degens usque ad finem viri, accepta, cum quibus fuit, et proficua, de quibus venit.

58. (37.) Sed anno dominicae incarnationis DCCCCXCII⁰, regni autem terci Ottonis X^o et VIII. Kal. Iunii prefatus dux iam senex et febricitans ab exilio hoc ad patriam transit, relinquens regnum suimet plurimis dividendum, quod postea filius eiusdem Bolizlavus, noverca et fratribus expulsa excecatisque familiaribus suis Odilieno atque Pribuvoio, vulpina calliditate contraxit in unum. Hic ut tantum solus dominaretur, ius ac omne fas postposuit. Duxit hic Rigdagi marchionis filiam, postmodum dimittens eam, et tunc ab Ungaria sumpsit uxorem, de qua habuit filium, Besprim nomine, similiter expellens eam. Tercia fuit Emnildis, edita a venerabili se-

³¹¹ Nieznana z imienia. O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 34, umieszcza datę zawarcia małżeństwa między 982 a 985, prawdopodobnie w 984 r., a więc w tym czasie, kiedy jej ojciec stał u szczytu powodzenia i kiedy koneksje z rodem Wettynów mogły mieć dla Mieszka I praktyczne korzyści.

³¹² Odprawianie żon, nawet bez formalnego unieważnienia małżeństwa, praktykowane było wówczas wśród panujących i uważane za równoznaczne z rozwodem. Jak przypuszcza O. Balzer, *Genealogia*, s. 34, Bolesław odprawił swoją pierwszą żonę po śmierci margrabiego Rykdaga, po roku 985, kiedy zbladły korzyści polityczne małżeństwa. Patrz: S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry*, s. 65.

³¹³ Nieznana z imienia. O. Balzer, *Genealogia*, s. 40, uważa ją za córkę księcia Gejzy i nie wyklucza, iż matką jej mogła być siostra Mieszka Adelaida Biała Knegini. Przeciw temu S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry*, s. 65, który widzi w niej córkę jednego z mniejszych książąt węgierskich, usuniętych przez Gejzę. Tym skromnym pochodzeniem tłumaczy ten uczyony, iż można było odesłać ową księżniczkę bez większych komplikacji, mimo iż urodziła syna. Ślub miał miejsce najwcześniej w 986 r., odesłanie zaś w roku następnym.

³¹⁴ Urodzony w 986 lub 987 r. Falszywie identyfikowany w nauce niemieckiej (patrz R. Holtzmann, wyd. Thietmara, s. 198, uw. 5) z Ottonem, który był synem Bolesława Chrobrego z Emnildy. Patrz: O. Balzer, *Genealogia*, s. 62, 70 i n.; S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry*, s. 374, uw. 42.

³¹⁵ Imię chrześcijańskie często występujące we współczesnych Niemczech. U Thietmara: IV, 16 i VII, 55.

³¹⁶ Z imienia wynika, iż był to książę słowiański, z określenia zaś „czcigodny”, iż był on chrześcijaninem. O. Balzer, *Genealogia*, s. 42,

Chrystusowi wierna — niestateczny umysł swego męża ku dobremu zawsze kierowała i nie ustawała w zabiegach, by przez wielką szczodrobliwosć w jałmużnach i umartwienia odpokutować za grzechy ich obojga. Urodziła ona dwóch synów: jednego Mieszka³¹⁷ i drugiego, którego ojciec nazwał imieniem swojego ukochanego władcy³¹⁸, ponadto trzy córki, z których jedna jest ksienią³¹⁹, drugą żoną grafa Hermana³²⁰, trzecia zaś małżonką syna księcia Włodzimierza³²¹, jak o tym niżej opowiem.

59 (38). Z zachęty rzezonego cesarza³²¹³ i przy jego życzliwym poparciu dziewierz księcia bawarskiego Henryka Waik³²² założył w swoim państwie katedry biskupie³²³ i utrzymawszy koronę, na króla został pomazany³²⁴.

Nie mogę również pominąć milczeniem pewnego cudu, który zrządzeniem niebios zdarzył się w Rzymie za czasów tegoż cesarza.

nie lokalizował go bliżej, ograniczając się do stwierdzenia, iż był to książę jakiegoś ludu w Słowiańszczyźnie północno-zachodniej. S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 66 i 374, uw. 41, nie wykluczając innych możliwości, skłonny jest uważać Dobromira za ostatniego księcia Milczan, podbitych przez Ekkeharda po r. 990. J. Widajewicz, Skąd pochodziła Emnilda, Życie i Myśl, 1951, z. 3/4, s. 479 i nn. przypuszcza z dużą dozą prawdopodobieństwa, iż Dobromir był księciem wielkiego plemienia słowiańskiego Stodoran, panującym tam obok drugiego księcia Przybysława (zięcia margrabiego Teodoryka). Ślub Bolesława z Emnildą odbył się najpóźniej w 987 r., gdyż w 988 r. urodziła się pierwsza córka z tego małżeństwa.

³¹⁷ Późniejszy następca Bolesława Chrobrego, Mieszko II. Urodzony w r. 990, co potwierdzają Roczniki kwedlinburskie (M. G. SS. III, s. 90), Wipo w swoich Dziejach Konrada (M. G. SS. XI, s. 264, 269) i Rocznik kamieniecki (Mon. Pol. Hist. II, s. 777). Drugie imię tego księcia brzmiało: Lambert.

³¹⁸ Niektórzy uczeni, np. A. Bielowski, Mon. Pol. Hist, I, s. 326, uw. 2; H. Zeissberg. Miscos I, s. 119 i uw. 4; H. Bresslau, Jahrbücher des Deutschen Reichs unter Konrad II, 1884, s. 7; R. Holtzmann, wyd. Thietmara, s. 199, uw. 8, przyjmują na podstawie wadliwej interpretacji paleograficznej i stylistycznej, iż wyrażenie Thietmara „senior” odnosi się do ojca Emnildy Dobromira i że drugi syn Emnildy to właśnie imię otrzymał. Patrz przeciwko temu pogładowi: O. Balzer, Genealogia, s. 70 i nn. i S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 374, uw. 42. Wyrażenie „senior” odnosi się do Ottona III i na jego cześć, może na zjeździe gnieźnieńskim otrzymał syn Bolesława Chrobrego imię Ottona.

³¹⁹ Nieznany jest jej imię jak również klasztor, w którym była ksienią. O. Balzer, Genealogia, s. 63. podaje datę urodzenia: r. 988.

niore Dobremiro, quae Christo fidelis ad omne bonum instabilem coniugis sui mentem declinavit et immensa elemosinarum largitate et abstinentia utriusque maculas abluere non desistit. Peperit haec duos filios, Miseconem et alium, quem dilecti senioris sui nomine pater vocavit, filias quoque tres, quarum una est abbatissa, II^a nupsit Hirimanno comiti, tertia filio regis Wlodemiri, sicut dicturus sum.

59. (38.) Inperatoris autem predicti gratia et hortatu gener Heinrichi, ducis Bawariorum, Waic in regno suimet episcopales cathedras faciens, coronam et benedictionem accepit.

Nec sileo quoddam miraculum temporibus prefati cesaris Rome caelitus exortum. Nam cum ducis Herimanni milites monachorum

³²⁰ Regelinda, urodzona według O. Balzera, *Genealogia*, s. 63, w roku 989, zmarła po 1014 r. Ślub odbył się w latach 1002—1003. Jej mąż, graf Herman został w r. 1009 margrabią Miśni. Jego ojcem był margrabia Ekkehard I, jego siostrą Oda, czwarta żona Bolesława Chrobrego. Posąg Regelindy znajduje się do dziś dnia wśród fundatorów katedry naumburskiej. Patrz: S. Hirsch, *Jahrbücher*, I, s. 254; H. Zeissberg, *Die Kriege Kaiser Heinrichs II mit Herzog Bolesław I von Polen*, Sitzbr. d. k. k. Ak. d. Wiss. Phil. Hist. Kl. Wien, 57 (1867) s. 431, O. Posse, *Op. cit.* s. 58; S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry*, s. 177.

³²¹ Nieznana z imienia. Urodzona wedle O. Balzera, *Genealogia*, s. 69, między 991 i 1001 r. Jej mężem był Świętopełk, bratanek i syn adoptowany wielkiego księcia kijowskiego Włodzimierza. Ślub odbył się jeszcze za jego życia, więc przed rokiem 1015. Por. VII, 72, 73 i VIII, 33. Patrz: S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry*, s. 250 i n.

^{321a} Tzn. Ottona III.

³²² pogańskie imię księcia Stefana węgierskiego, który objął władzę w r. 997 i koronował się na króla w 1001 r. Jego żoną była Gizela, siostra księcia bawarskiego, a potem cesarza Henryka II.

³²³ Arcybiskupstwo w Ostrzyhomiu i biskupstwa w Jaurinum, Veszprym, Wac i Kolocza. Utworzenie metropolii na Węgrzech odbyło się w podobnych warunkach, jak utworzenie metropolii gnieźnieńskiej, tzn. na podstawie porozumienia między papieżem Sylwestrem II a cesarzem Ottonem III. Patrz: B. Hóman, *Geschichte des ungarischen Mittelalters*, T. I, Berlin 1940, s. 192.

³²⁴ Koronacja Stefana węgierskiego była niewątpliwie wynikiem porozumienia między Sylwestrem II i Ottonem III, lecz koronę uzyskał książę węgierski tylko od papieża. A. Brackmann, *Zur Entstehungsgeschichte des ungarischen Staates*, s. 3 i nn., 16 i nn., wyolbrzymia rolę Ottona III wbrew wyraźnemu tekstowi Thietmara, który mówi tylko: „imperatoris... gratia et hortatu”, a więc o życzliwości i zachęcie. Patrz: B. Hóman, *Op. cit.* s. 189 i nn. oraz G. Labuda, *Studia*, s. 282 i n.

Mianowicie żołnierze księcia Hermana ³²⁵, zająwszy siłą pola należące do mnichów klasztoru św. Pawła, nie chcieli odejść, gdy ci ich o to wciąż pokornie prosili. Wówczas to. na znak Bożego gniewu, wstąpiły na niebo nieprzerwanym ciągiem ciężkie chmury i zajaśniały błyskawice, po czym grom straszny zaraz uderzył. Zabił on czterech najlepszych z ego oddziału wojowników, a resztę od strachu przepędził okazując dowodnie, iż nie należy pomiać maluczkimi Chrystusa na tym świecie. Albowiem ich opiekunem jest Bóg miłosierny. Wyróżnia On zasłużoną nagrodę tych, którzy ich szanują i w potrzebie wysłuchują, karze natomiast ich prześladowców, bądź tu na ziemi, co jest lżejsze dla nich, bądź w życiu przyszłym, co jest o wiele cięższym.

60. Siostra cesarza Matyllda ³²⁶ poślubiła Ezona ³²⁷, syna komesa palatyna Hermana ³²⁸ co wielu wzięło jej za złe ³²⁹. Jej brat jedyny atoli przyjął ów fakt z rezygnacją, ponieważ nie mógł zmienić go na drodze prawa ³³⁰. Dał jej przy tym bardzo duże dobra, aby jej wysoka pozycja, odziedziczona po dostojnych rodzicach, nie doznała uszczerbku.

Za czasów Ottona zmarli niestety nagłą śmiercią znamienity książę Szwabii Konrad ³³¹, jego brat graf Herbert ³³² oraz sławny margrabia Hodo ³³³. Tymczasem syn tegoż margrabiego Zygfryd ³³⁴, który przebywał od dłuższego czasu jako mnich w klasztorze w Nienburgu ³³⁵ — miejscu wiecznego spoczynku ojca, zrzucił nagle kaptur mnisi i przywdział świeckie szaty. A gdy na rozkaz swego opata Ekkeharda ³³⁶ i arcybiskupa Gizylera stawił się przed synodem w Magdeburgu i tu wyrokiem sądu, wbrew swojej woli dawne musiał przywdziać szaty, uwolnił się z nich przez przysięgę oczyszczającą, złożoną w przytomności jedenastu współprzysiężników ³³⁷, jak to uczynił pewien mnich w Rzymie, który uchronił się przed po-

³²⁵ Tzn. księcia Szwabii. Por. wyż. uw. 281.

³²⁶ Siostra Ottona III, matka Richezy (Ryxy), żony Mieszka II.

³²⁷ Komes palatyn Lotaryngii. Z tytułu tej godności miał on silne stanowisko. Wprawdzie godność ta nie miała już tego znaczenia, co za czasów karolińskich, kiedy komes palatyn zastępował króla, niemniej z uwagi na tradycję dawnych królestw szczepowych, z którą ta godność była związana, piastujący ją wyróżniał się spośród lokalnych feudałów. O znaczeniu tej godności patrz: G. Waitz, *Deutsche Verfassungsgeschichte*, VII, s. 167 i nn. O Ezone: R. U singer, *Pfalzgraf Ezo*, *Ekskurs IV*, w S. Hirsch, *Jahrbücher*, I, s. 447 i nn., 558 i nn.; H. Bresslau, *Jahrbücher*, I, s. 37 i n., 111 i n. II, s. 127. Ślub odbył się w 1013 r. Główne źródło: *Fundatio monasterii Brunwillarensis*, c. 4 sqq. (M. G. S.

sancti Pauli prata vi sua comprehenderent, suppliciter ab hiis sepe rogati discedere noluerunt. Et continuo nubes variae ascendunt, fulmina micant, terrorem dominicum monstrantes; tonitrus terribilis protinus subsequitur ac ex eorum numero optimos quatuor occidens caeterosque fugans, pauperes Christi in hoc mundo non esse contemptibiles ostendit. Protector enim est talium misericors Deus et hos honorantes ac in necessitate sua exaudientes digna retributione provehit eorumque persecutores aut hic, quod levius habetur, aut in futuro, quod est gravius, punit.

60. Caesaris eiusdem soror Mahtild nomine Herimanni eomitissae palatini filio Ezoni nupsit. Et hoc multis displicuit. Sed quia id non valuit emendare legaliter, sustulit hoc unicus frater illius patienter, dans ei quam plurima, ne vilesceret innata sibi a parentibus summis gloria.

In temporibus suis Conradus, Suevorum ductor egregius, ac eiusdem frater Heribertus comes necnon Hodo inclitus marchio, pro dolor! morte momentanea depressi sunt. Sigifridus autem, predicti marchionis filius, in Nova urbe, ubi pater suus requiescit, inter monachos diu in eodem habitu conversatus cucullam proiecit, laicalem

XI, 397). Z małżeństwa tego urodziło się trzech synów i siedem córek, wśród nich Richeza, i stąd jej rozległe później stosunki.

³²⁸ Również komes palatyn Lotaryngii.

³²⁹ Małżeństwo siostry cesarza z jego wasalem było uważane za megalians. — ³³⁰ Tzn. przeprowadzić unieważnienie w Kościele

³³¹ Por. Ks. IV, uw. 30. — ³³² Graf z Kinzig.

³³³ Margrabia saskiej Marchii Wschodniej, który walczył z Mieszkiem I pod Cydzyną w r. 972. Por. II, 29. Umarł w roku 993.

³³⁴ Możliwe, iż Zygfryd, jak się to często wówczas zdarzało, znalazł się w klasztorze wbrew swojej woli, a zgodnie z wolą ojca.

³³⁵ Klasztor u ujścia Body do Solawy, założony przez margrabiego Thietmara I i jego brata, arcybiskupa kolońskiego Gerona, skąd R. Holtzmann, wyd. Thietmara, s. 201, uw. 6, przypuszcza, iż margrabia Hodo był bratem nieślubnym margrabiego Thietmara.

³³⁶ Opat w Nienburg, 995—1017, późniejszy biskup praski, 1017—1023.

³³⁷ Zwyczaj w tej epoce forma przysięgi sądowej, tzw. oczyszczającej. Opierała się ona na przekonaniu, że świadectwo większej liczby ludzi wyższą posiada wartość. Im ważniejszą była sprawa, tym więcej brano owych „pomocników do przysięgi” (Eidhelfer), jak ich nazywano. Ich liczba dochodziła do 72 (Sachsenspiegel I, 6, par. 2). Najpierw składała przysięgę strona (oskarżony), potem chórem lub każdy z osobna współprzysiężnicy. Patrz: E. Loening, Reinigungseid, Berlin 1880; F. Cosack, Eidhelfer, Leipzig 1886; H. Zeller, Zeugen und Eidhelfer im deutschen Recht, Diss. Berlin 1898.

dobnym wyrokiem w obecności cesarza. Ich przełożeni duchowni mieli niezbite przeciwko nim dowody, mimo to jednak utracili je bez żadnej swojej winy, ponieważ, jak się obawiam, sędziowie byli przekupieni.

61 (39). Chętnie także wspomnę o krótkim życiu biskupa wormackiego Franka. Już w młodzieńczym wieku słynąc z cnót wszelakich, zaskarbił on sobie sympatię cesarza. Gdy ten dopuściwszy go do zażyłości przekonał się o jego wielkiej biegłości w sprawach duchownych, mianował go po śmierci biskupa wormackiego Hillibalda³³⁸ jego następcą. Zaledwie jednak po roku swoich rządów umarł on w Italii i tamże został pochowany³³⁹

Pragnąłbym z całego serca, aby, jeśli to możliwe, pamięć o wszystkich znakomitych ludziach, ożywiona dziełem moich rąk słabych, zakwitła w terażniejszości i przyszłości, aby oni wszyscy, choć żadnej stąd nie czerpią radości, przez swą łaskawość pamiętali o mnie u Boga wszechmogącego. Kajam się bowiem, i to mniej, niż powinienem, a ponieważ nie ufam zgołą kruchej lasce trzcinowej³⁴⁰, polecam siebie, grzesznika, w pokorze moim sprawiedliwym orędownikom.

62. Cesarz zamierzał także wynieść do godności biskupiej swoich kapelanów: Erpona z Halberstadtu i Rażona z Bremy i wręczył im pastorał, gdy leżeli ciężką złożeni niemocą, lecz obaj zmarli przed konsekracją³⁴¹. Doprawdy, nie wiem, co bym mógł o tym powiedzieć, albowiem nigdy ani nie czytałem, ani nie słyszałem o czymś podobnym. Zrządził to Bóg wszechwiedzący i tylko On może znać tę sprawę.

(40). Owi dwaj pomimo swej bogobożności nie mogą być zaliczeni w poczet biskupów, gdyż nie zdążyli uzyskać równych im święceń. Razo przewiózł na rozkaz swego władcy z Hamburga do Rzymu zwłoki wspomnianego papieża Benedykta³⁴², tak jak on sobie tego przedtem życzył. Albowiem, kiedy ten północny kraj zażywał jeszcze błogiego pokoju, ów czcigodny pasterz, przebywający tam na wygnaniu i wielką gorliwość w służbie Chrystusa okazujący — mowa tu o władcy apostolskim — tak powiedział: „Tu moje wątłe ciało winno zakończyć życie, lecz potem cały ten kraj, mieczem pogańskim spustoszony, dzikim zwierzętom za mieszkanie służyć będzie i póki nie przeniesiecie mych zwłok, nie zazna tutejszy człowiek trwałego pokoju. Kiedy jednak znajdę się z powrotem w mojej

suspiciens vestem. Qui ab Ekkihardo abbate suo et Gisillero archipresule vocatus ad sinodum Parthenopolim venit et, quamvis invitus, pristino habitu indutus iudiciali sententia duodecimus ipse sacramentis exsolvit, exemplo unius, qui Romae simili sententia se in conspectu prefati inperatoris purgavit. Patres eorum spirituales plenum super se testimonium habuere; sed iudicibus, ut vereor, corruptis absque omni suimet culpa eosdem perdidere.

61. (39.) Memorare etiam mihi libet Franconis episcopi Wormacensis brevem vitam. Qui iuvenis ac omni probitate cluens cesari augusto placuit; et cum eundem suae coniunctum familiaritati in divinis pollere sedulo vidisset, mortuo predictae civitatis antistite Hillibaldo, eidem succedere fecit. Qui unum dumtaxat annum sedens, in Italia obiit, ibidem sepultus.

Vellem libentissime, si umquam fieri potuisset, ut optimorum quorumlibet memoria per inutilium opera meimet manuum presentibus ac posteris quadam novitate accepta floruisset, ut hii omnes, etsi hoc non delectati, pro pietate tamen sua apud Deum omnipotentem recordentur mei. Agnosco enim memet ipsum, et minus, quam debeo, ac in baculi fragilitate harundinei nil prorsus confidens iustis suffragatoribus me peccatorem simplex committo.

62. Voluit quoque imperator capellanos suimet Herponem de Halverstidi ac Raconem de Bremun episcopali gradu sublimare; et hiis in lecto ob infirmitatem validam iacentibus pastorałem baculum dedit, sed uterque sine sacerdotali unccione disciscit. Quid vero de hoc dicere possim, ignoro, cum numquam de talibus aliquid legi vel etiam audivi. Cognitor omnium Deus haec solus ordinavit et scire potest.

(40.) Hii duo, quamvis pii, tamen inter episcopos non debent ascribi, quia in benedictione hiis consortes non valuerunt effici. Razo autem iussu dilecti senioris sui ossa supradicti papae Benedict¹, sicut ipse prelocutus est, de Hammaburg Romam reduxit. Namque pater venerabilis, domnus inquam apostolicus, dum in exilio esset in Christi servitio studiosus cumque adhuc aquilonaris haec pars optata pace gauderet: 'Hic', inquit, 'fragile corpus meum debet resolvi; et post haec omnis ista regio gentili gladio desolanda ferisque inhabitanda relinquatur, et ante translationem meam non

³⁴⁰ Aluzja do pastorału, który w pojęciu Thietmara miał symbolizować nie tylko władzę biskupią, lecz i znaczenie z tą władzą związane.

³⁴¹ Erpo i Razo mieli być następcami Franka. — ³⁴² Por. II, 28.

ojczyźnie, postaram się poskromić pogan przez apostolskie orędownictwo"³⁴³.

63 (41). Za czasów rzezonego cesarza zmarło wielu bogobojnych ludzi, o których życiu nic nie wiem, i dlatego o nich zamilczę. W ich liczbie pewna grafini, imieniem Krystyna, ofiarowała świętemu Maurycemu³⁴⁴ w Magdeburgu dużą część swych posiadłości, które miała w Stöben³⁴⁵. Gdy postępując zgodnie z nauką Chrystusa przebiegła ona krótką drogę tego życia, wstąpiła 8 marca z radością do łoża z dawną oczekiwanego oblubieńca. Ówczesny arcybiskup magdeburski Gizyler dowiedział się o tym w następujący sposób podczas swego pobytu w Kwedlinburgu: ukazał mu się mianowicie pewien mąż, który tak doń przemówił: „Czy nie wiesz o tym, że cały hufiec wojska niebieskiego czyni przygotowania na przybycie tej wiernej Chrystusowi duszy, by godnie przyjmując taką oblubienicę? Oto przybywa bowiem po nagrodę, z błogą nadzieją, iż po wieczne czasy zamieszka w niebie”. Gdy arcybiskup obudził się, opowiedział o tym najpierw tamtejszemu prepozytowi Walterdowi a gdy ten dowiedział się wkrótce potem, że czcigodna matrona umarła tej samej nocy, w której nastąpiło to widzenie, doniósł o tym swemu zwierzchnikowi i powiedział mu, że jego widzenie spełniło się. Zmarła, ukrywając w tajemnicy, dla siebie tylko, wszystkie swoje zalety, bardzo była niepodobna do innych kobiet dzisiejszych czasów, których większość obciskając w sposób nieprzyzwoity swoje kształty, pokazuje jawnie wszystkim miłośnikom, co ma do sprzedania I przechadzają się tak owe niewiasty na oczach całego tłumu, choć jest to obrazą Boga i hańbą wobec świata. Smutna, jest rzeczą i nazbyt pożałowania godną, że żaden grzesznik nie chce pozostać w ukryciu, lecz ośmiela się występować jawnie, dobrym na urągowisko, złym zaś przykład dając.

64 (42). W tym czasie mniszka Matyllda, córka margrabiego Teodoryka, poślubiła pewnego Słowianina, imieniem Przybysław³⁴⁶. Później uwięził ją niegodziwy dowódca grodu brenneńskiego Bolulut³⁴⁷ i tak ją prześladował, że nie mogła ani przygotować się

³⁴³ Tzn. jako święty. — ³⁴⁴ Tzn. katedrze magdeburskiej. — ³⁴⁵ Nad Solawą, poniżej Camburga.

³⁴⁶ Książę słowiańskiego plemienia Stodoran w Brennie. Niewątpliwie był on chrześcijaninem, skoro margrabia Teodoryk dał mu swą córkę za żonę. J. Widajewicz, Skąd pochodziła Emnilda, s. 482 i nn., wiąże tę postać z księciem Brenny Tęgomirem, uważając Przybysława za syna tego ostatniego, oraz z księciem Dobromirem (ojcem Emnildy),

videbit indigena pacem firmam. Quodcumque vero domi resideo, apostolica intercessione paganos quiescere spero.'

63. (41.) In tempore prefati cesaris multi obiere pii, quorum vitam ignoro, ac propterea de hiis sileo. De quorum numero quaedam cometissa nomine Christina predii suimet, quod in Stuvi civitate habuit, magnam partem sancto tradidit Mauricio in Magadaburg. Haec vitae huius celerem cursum cum in Christo vivens pertransiret, VIII. Id. Marcii ad diu optati thalamum sponsi gaudens venit; quod Gisilero archipresuli tunc Parthenopolitano in Quidilingeburg tunc moranti sic manifestatum est. Apparuit ei quidam 'vir, dicens ei: 'Scisne, quod omnis milicia caelestis exercitus se preparat ad adventum Christo fidelis animae ac ad condignam susceptionem talis-sponsae? lam enim venit ad remunerationem atque ad aeternae mansionis beatam spem.' Qui cum evigilaret, Waltherdo tunc preposito primitus innotuit; et cum is venerabilem matronam ex hac luce eadem nocte, qua haec visa sunt, migrasse mox audiret, seniori refert et visionem suam dixit esse completam. Haec bona quaeque conscientiae tegens secreto suae, fuit caeteris matronibus, quae apud modernos sunt, longe dissimilis, quarum magna pars menbratim iniuste circumcincta, quod venale habet in se, cunctis amatoribus ostendit aperte. Cumque sit in hiis abhominatio Dei et dedecus seculi, absque omni pudore coram procedit speculum tocius populi. Turpe est ac nimis miserabile, quod peccator unusquisque non vult delitescere, sed ad irrisionem bonis et ad exemplum malis presumit procedere.

64. (42.) In diebus illis nupsit Mahtild sanctimonialis, filia Thiederici marchionis, cuidam Sclawo nomine Prebizlavo. Quae post a

przypuszczając, iż Przybysław i Dobromir byli rodzonymi braćmi. Zdaniem tego uczonego, obaj władali krajem Stodoran, dzieląc władzę w ten sposób, że Przybysław rządził w Brenme, Dobromir zaś w Hobolinie. Do tych przekonywających domysłów J. Widajewicza można dorzucić ten, że Przybysław został pozbawiony władzy wskutek powstania słowiańskiego w r. 983. Trudno sobie bowiem wyobrazić, by ten książę jako chrześcijanin, wysługujący się Niemcom i związany węzłami rodzinnymi z największym wrogiem Słowian, jakim był margrabia Teodoryk (wszak zd. Thietmara, III, 17, ucisk tegoż był bezpośrednią przyczyną powstania), mógł się utrzymać na swoim stanowisku.³⁴⁷ Ten sam, który pozbawił władzy Kizona. Por. IV, 22. Uwięzienie Matyldy, wdowy po byłym księciu brenneńskim, należy tłumaczyć obawą Boleluta, by Matylda nie podniosła pretensyj do Brenny w imieniu swego syna.

odpowiednim postem, ani święcić uroczyste Bożego Narodzenia i innych dni świątecznych. Tam urodziła syna, którego wychowywała w opłakanych warunkach. Później jednak wybawiona została z tak wielkich przykrości i choć nie była tego godna³⁴⁸, otrzymała opactwo w Magdeburgu³⁴⁹. Jej mąż został zabity przedtem, 28 grudnia, przez dwóch braci bliźniaczych, Ugiona i Uffikona³⁵⁰. Brat Przybysława Ludolf porzucił wówczas szatę duchowną i chwyciwszy za broń wyrządził naszym wiele szkody, schwytyany jednak, na rozkaz cesarza, musiał wrócić do dawnego stanu duchownego³⁵¹.

65 (43). Żył za czasów rzeźzonego cesarza w Magdeburgu pewien dziekan, imieniem Hepo, człek wesoły i bardzo w klasztorze pożyteczny, szczególnie na chórze. Ten, będąc już w podeszłym wieku i wielce życiowo doświadczonym, tknięty został nagle paralizem i stracił mowę. Lecz dzięki pomocy najwyższego lekarza mógł doskonale śpiewać psalmy wraz z braćmi duchownymi, choć poza tym na słaby tylko szepł się zdobywał. Oceniając to cudowne wydarzenie, należy uznać potęgę Chrystusa, który dowodnie się użył jego wiernym sługom. Lecz gdy ten zacny kapłan uskarżał się na spowiedzi, iż zgrzeszył wielce przez zrzucenie sukni zakonnej, i chciał to naprawić na nalegania braci przez ponowne jej przywdzianie, zmarł niedługo potem, 5 stycznia. Pochowano go pod kościołem św. Jana, obok jego braci duchownych, z którymi powinien był żyć razem, gdyby nie ludzka ułomność.

66. Gdy pewnego dnia kustosz tegoż kościoła Ekkehard, zwany Czerwonym, człek biegły w sztuce pisania i naonczas kierownik szkoły, chciał zobaczyć, czy nie brakuje czego w głównym ołtarzu, który przyozdobiony był złotem, drogimi kamieniami i najprzedniejszym bursztynem, został przywalony nagle jego upadającym ciężarem. Złożony niemocą wskutek doznanych obrażeń, polecił prepozytowi Walterdowi rozdać hojną ręką swoje długo gromadzone pieniądze i w kilka dni potem, 4 września, wyzionął swego szlachetnego ducha. Nie obwiniam go bynajmniej, to jednak wiem na pewno, że jeśli ktoś obrazi świętego Maurycego, doświadczyć musi na sobie szkody, jaka wyniknie stąd w przyszłości. Zdarzyło się, iż pewien młodzieniec zapragnął z podszeptu diabła ukraść ciemną nocą skarb tego świętego. Atoli kiedy tylko przestąpił próg kościoła, począł drzeć na całym ciełe i, jak sam mi to potem opo-

³⁴⁸ Aluzja do tego, iż Matylda poślubiła Przybysława będąc mniszką» co Thietmar jako biskup musiał potępić.

³⁴⁹ W klasztorze św. Wawrzyńca. Por. Ks. I, uw. 57.

Bremnebrugiensis iniusto provitore civitatis Boliliuto capta in tantum constricta est, ut neque dominicam nativitatem nec aliam sollempnitatem vel ieiunio congruenti prevenire vel festivis celebrare gaudiis potuisset. Ubi quendam puerum genuit, quem lugubriter educavit, posteaque tantae solutionem miseriae et abbaciam in Magadaburg indigna percepit. Cuius vir antea a confratribus geminis Ugione ac Ufficone V. Kal. Ianuarii occubuit. Huius frater Liudulfus nomine, deposito clericatu arma sumens ultricia multum nocuit nostris, captus autem a cesare iterum restitutus est gradui pristino.

65. (43.) In temporibus predicti caesaris fuit in urbe Parthenopolitana quidam decanus Hepo nomine, hilaris homo et valde utilis in monasterio et maxime in choro. Qui cum iam senex et in cunctis actibus suis maturus esset, paralisi subito percussus obmutuit; sed summi auxilio medici psalmos optime potuit cum confratribus canere; ad caetera vero parum valuit aspirare. Et in hac mirabili re, laudanda virtus Christi cognoscitur, quae servienti sibi fideliter vires suggerere in multis approbatur. Sed cum venerabilis pater in relicto habitu monachico se nimis peccasse facta confessione tunc ingemisset idque ortatu fratrum in receptione eiusdem emendare voluisset, non longe post Nonas Ian. obiit, sepultus ad sanctum Iohannem cum caeteris confratribus, cum quibus vivere deberet, si sic humana fragilitate fieri posset.

66. Predictae autem custos ecclesiae Ekkihardus, cognomine Rufus, arte grammaticus et tunc magister scholae, cum in una dierum altare magnum et aureum gemisque optimoque ornatum electro, si aliquid in eo deesset, considerare voluisset, ex improviso ab eodem deprimitur, et ex hac collisione tardatus pecuniam suimet diu congregatam larga manu distribuendam Waltherdo commisit preposito et post paucos dies II. Non. Septembris spiritum fidelem exalavit. Quem non in aliqua re accuso; sed hoc veraciter scio, quod, si quis sanctum offendit Mauricium, dampni subsequentis non ignoret periculum. Huius thesaurum quidam iuvenis instinctu diabolico cum nocte tenebrosa furari voluisset in primoque aditu trepidare

³⁵⁰ J. Widajewicz, Skąd pochodziła Emnilda, s. 483, nadaje temu morderstwu charakter polityczny, widząc w nim odwet za niezdecydowaną politykę Przybysława, który lawirował między Niemcami a Wioletami.

³⁵¹ Reakcja brata Przybysława, skierowana przeciw cesarzowi, zdaje się potwierdzać domysły J. Widajewicza.

władał, już chciał odstąpić od zamiaru, gdy usłyszał jakiś głos, który zachęcał go do jego śmiałego wykonania. A gdy nieszczęsny chwycił koronę?, został natychmiast porwany do jej środka i z przetrąconymi nogami rzucony na koło.

67 (44). Nie powinna być dla ciebie tajemnicą, czytelniku, stałość charakteru jednego mojego brata duchownego, Huswarda. Gdy ten mianowicie spał obok mnie, przychodził doń często nocą nasz chytry kusiciel, diabeł, i prosił go na próżno o miejsce, by mógł się przy nim położyć. W końcu błagał go na wszystko, aby zgodził się mu służyć za zapłatę, jaką odeń otrzyma. Wówczas ten pobożny człowiek, pomny na śluby złożone Bogu, zażądał od diabła, aby najpierw pokazał przyrzeczoną zapłatę, a potem usłyszy jego odpowiedź. Rzekł tedy diabeł: „Jeżeli się zgodzisz, dam ci podobną nagrodę, jakiej udzieliłem świeżo mojemu słudze na Zachodzie”. Usłyszawszy taką propozycję, ów kapłan czcigodny przepędził diabła znakiem krzyża świętego i ostrym łajaniem, jak to zwykł przedtem często czynić. Kiedy zaś się dowiedział, że pewien ksiądz na Zachodzie z powodu swoich wielkich zbrodni zawisł na szubienicy, opowiedział nam wszystkim od początku do końca to zdarzenie. I rzecz zadziwiająca, że ów zły duch ośmielał się czynić podobne propozycje, minio iż w każdą niedzielę wnoszono do tej sypialni prawdziwy krzyż Chrystusowy. 23 lutego tegoż roku wspomniany wyżej brat, odniósłszy zwycięstwo, jak mam nadzieję, i pełen skruchy za popełnione grzechy, uszedł niebezpieczeństw tego świata³⁵². Pocieszała go na łożu śmierci jego s

dziwa matka, imieniem Berta, cierpliwie znosząc ból podwójny. Albowiem była to równocześnie rocznica śmierci jej syna Bewona, dzielnego wojownika, którego przedtem kazał oślepić margrabia Ekkehard.

68 (45). Nie zamilczę również o widzeniu, jakie miał mój brat duchowny Markward. Jak mi o tym sam ze łzami opowiadał, zaprowadzono go na wspólny cmentarz, gdzie ujrzał grób, stojący w płomieniach. Wówczas ten, który go przyprowadził, tak doń przemówił: „Do tego płonącego lochu masz być niebawem wrzucony i Rudolf poszedłby za tobą, gdyby nie stał już nawrócony u stopni świętego Ludgera”³⁵³. Ci dwaj bowiem byli zakonnikami w klasztorze wspomnianego wyznawcy Chrystusa, który wybudował tę siedzibę pod nazwą Helmstedt z własnych środków za czasów wielkiego cesarza Karola. Ludger był bratem Hildigrima, biskupa z Chalons, a zarazem pierwszego zwierzchnika kościoła halbersztadzkiego³⁵⁴, który rządził nim przez czterdzieści siedem lat i opuścił ten świat w roku Pańskim 827 za panowania Ludwika

incipiens desistere iam studuisset, ut ipse post retulit, vocem quandam ad hec audacter agenda exortantem audivit. Sed ille miser sumpta ibidem corona celeriter in ipsa est captus fractisque cruribus rotae superpositus.

67. (44.) Nec lateat te lectorem cuiusdam fratris mei constantia Huswardi; ad quem iuxta me tunc dormientem cum diabolus, insidiator noster callidus, in nocte crebro accederet ac prope eum iacendi locum frustra peteret, ad ultimum, ut sibi pro accipienda mercede voluisset servire, suppliciter rogavit. At ille pius votique non inmemor dominici, ut promissum sibi premium inprimis ostenderet posteaque responsum suimet perciperet, postulavit. Tunc is: 'Consimili', inquit, 'bravio, quo meum in occidente nuper ditavi ministrum, te mihi consensurum remunerabo.' Auditis talibus alloquiis presbiter hic venerandus, ut sepe antea consueverat, signo sanctae crucis et increpacionibus asperis hunc effugavit; cumque in occiduis partibus quendam clericum ob criminis sui magnitudinem laqueo suspensum esse conperiret, nobis omnibus et antecedens ac consequens intimavit. Et mirum est, cum omm' dominica die ad dormitorium illud Christi crux vera portaretur, ille malignus talia facere est ausus. In illo itaque anno predictus frater, victor, ut spero, effectus ac de commissis penitentia ductus, VII. Kal. Martii seculare periculum evasit. Quem agonizantem mater sua Berhta nomine iam decrepita consolatur, geminum patienter ferens dolorem. Namque tune erat annua dies filii suimet Bevonis, optimi militis, cui prius oculos abstulit marchio Ekkihardus.

68. (45.) Nec taceam Merquardi visionem confratris nostri. Hic, ut ipse mihi gemens retulit, ductus est in cimiterium commune, ubi sepulchrum nimis incensum vidit, et a ductore suo sic allocutus est: 'In hanc ardentem tu debes cito proici foveam; et Rodulfus te sequi deberet, ni modo in limine Ludgeri conversus staret. Ambo enim hii fuerant monachi in monasterio confessoris predicti, qui locum hunc, Helmanstidi vocatum, proprietate sua construxit tempore Karoli imperatoris magni, frater Hildigrimi, Cathelauensis episcopi sanctaeque Halverstedensis aeccliesiae rectoris primi, quam tenuit

³⁵² Tzn. umarł.

³⁵³ Thietmar ma tu na myśli klasztor św. Ludgera w Helmstedt, z którego uciekł i do którego wrócił skruszony ów Rudolf.

³⁵⁴ Z Chälon-sur-Marne udał się biskup Hildigrim na początku 9 wieku do Niemiec w celach misyjnych. Na terenie przezeń nawróconym założono w Halbefstademie po jego śmierci biskupstwo.

Pobożnego³⁵⁵. Cesarz Karol mianował Ludgera pierwszym biskupem w Monasterze, a gdy ów pasterz urządził wzorowo tę diecezję oraz zbudował własnym kosztem opactwo w Werden³⁵⁶, otrzymał w roku Pańskim 808 nagrodę niebieską. Wspomniany wyżej cesarz przeżył go zaledwie o 5 lat, wyzionawszy ducha 28 stycznia w siedemdziesiątym pierwszym roku życia, czterdziestym siódmym panowania i czternastym cesarstwa. Ów zaś kapłan, o którym wyżej była mowa, ślubował tego samego roku, w którym miał widzenie, przywdziać z powrotem suknię zakonną i poddać się regule klasztornej. Wkrótce potem zmarł on 14 kwietnia. Opowieści powyższe o moich braciach zakonnych przytoczyłem nie dlatego, by ich ąbwiniać, lecz raczej gwoli przestrogi, abyśmy się mieli na baczności i naśladowali dobrych.

69 (46). Za panowania Ottona III syn Guncelina³⁵⁷ Albi został zabity w lesie dla błahej przyczyny. Jego hrabstwo wraz z lennem, Jeżącym nad Muldą, otrzymał arcybiskup Gizyler. Komornik tegoż, a zarazem mój brat duchowny Gunter, który był ulubieńcem cesarza i często wierne mu świadczył usługi, przybył do Italii po śmierci biskupa diecezji Osnabruck Dodona³⁵⁸. A gdy tam życzliwe znalazł przyjęcie oraz przychylne ucho we wszystkich sprawach, ujrzał następnej nocy męczenników Chrystusowych Kryspina i Kryspiniana³⁵⁹, którzy ukazawszy mu się we śnie zapytali go, czy nie zechciałby objąć ich biskupstwa. „Jeżeli Bóg tak chce, i wam się podoba” — brzmiała jego odpowiedź i ledwo ją wypowiedział, przeszyty został przez nich dwiema włóczniami. Kiedy się zaraz potem obudził, nie mógł w żaden sposób powstać z łoża o własnych siłach. Cesarz, dowiedziawszy się nazajutrz o jego chorobie, wypełnił wiernie swoje przyrzeczenie. Gunter wyzdrowiawszy powrócił potem do domu i przyjąwszy święcenia biskupie żył jeszcze około czterech lat wśród wielkich cierpień i 24 listopada zamienił życie doczesne na życie wieczne. Nie mam pojęcia, czym się naraził on Bogu i świętym męczennikom To jednak widziałem i od innych słyszałem, że był on człowiekiem prawym i bogobojnym, jak również łagodnym i cnotliwym, a ci, pośród których teraz spoczywa, utrzymują, iż wielkie ma on znaczenie u Boga, jak to liczne potwierdzają znaki. Z wszelką wiem pewnością, iż Bóg nie karze nigdy grzesznika dwa razy z powodu tego samego przestępstwa³⁶⁰.

³⁵⁵ 814—840. — ³⁵⁶ Nad Rurą, koło Essen.

³⁵⁷ W nauce identyfikowano owego Guncelina z późniejszym margrabią, przeciw czemu słusznie wystąpił R. Holtzmann, Beiträge

XL et VII annos, discedens ab hoc seculo, regnante tunc Luduvico imperatore pio, domini cae incarn. DCCCXXVII⁰ anno. Liuderus autem primus Mirmingerdevordensis aeclesiae pastor a Carolo caesare effectus est et, optime ordinata suimet parrochia et loco Wir-dunun ex propriis constructo in pensis, anno dominicae [incarnationis] DCCCVIII⁰ premium caeleste recepit. Post quem predictus imperator nil nisi quinos vixerat annos, emittens spiritum V. Kal. Febr. LXX⁰ primo etatis suae anno, regni autem XLVII⁰, imperii vero XIII. Predictus autem presbiter in hoc anno, quo haec vidit, habitum resumere pristinum et obedientiam vovit et non longe post XVIII. Kal. Mai, obiit. Haec, quae de confratribus meis dixi, non arguendo, set potius, ut cauti simus et bonos imitaturi, obsecrando locutus sum.

69. (46.) Regnante tertio Ottone Albi, filius Guncelini, a satellite suo in quadam silva ob inutilem causam occisus est. Cuius comitatum cum beneficio iuxta Mildam iacenti Gisilerus archipresul accepit. Huius camerarius et confrater meus Gunterius, mortuo Dodone Asanbruniensis aeclesiae episcopo, carus imperatori et sepe fideliter serviens, Italiam venit. Cumque ibidem clementer susciperetur et in omnibus exaudiretur, in sequenti nocte vidit Christi martires Crispinum atque Crispinianum ad se venientes et, si suum vellet accipere episcopatum, interrogantes. Quibus cum responderet: 'Si Deus vult et vobis placet', perfixus est ab hiis duabus hastis; et mox evigilans nullatenus per semet ipsum potuit exurgere. Crastino autem caesar ut eius infirmitatem comperit, fidele promissum complevit. Post haec idem convalescens domum redit acceptaque consecratione cum magno dolore vixit pene III annos, VIII. Kal. Decembris haec mutans temporalia in aeternaliter manentia. Nescio, si quid Deo vel sanctis. martyribus suis in eo dis-

zur Geschichte des Markgrafen Gunzelin von Meissen, Sachsen u. Anhalt 8 (1932), s. 117 i nn. Zdaniem tego uczzonego ów Guncelin jest identyczny z występującym wyżej w rozdziale 52 IV księgi,³⁵⁸ 978—996.

³⁵⁹ Patronowie tamtejszego kościoła katedralnego,

³⁶⁰ Była to zasada ówczesnego prawa kanonicznego, która przeszła do prawa świeckiego. Patrz: Didascalia et constitutiones Apostolorum (ed. F. X. Funk, 1906) T. I, s. 571, nr 25; Dionysius Exiguus, Canones apost. (Mansi, I, 53, nr 25); Concilium Mogunt. (874) c. 27 (M. G. Capitularia, II, 1, s. 173); Regino, De ecclesiastica disciplina, II, 93 (Migne, Patrologia lat. T. 132, col. 302); Gratiani Decretum II, causa 13, qu. 2, c. 30. Thietmar daje do zrozumienia, iż biskup Gunter został ukarany już za życia.

70 (47). By sława wspomnianych męczenników, już w starych księgach we właściwym jaśniejąca blasku, dotarła do ciebie, czytelniku, za moim pośrednictwem, opiszę tylko jeden wypadek, o którym mówił mi na podstawie relacji swoich poprzedników mój brat Bruno³⁶¹, wychowanek Nowej Korbei i sługa tamtejszego ołtarza. Za czasów opata Ludolfa, o którym mówiłem wyżej³⁶² i o którego cnotach wszelakich należy pamiętać, żył pewien młody mnich, należący do tego samego, co on klasztoru. Gdy raz, jak zwykle, wykonując powierzone sobie zadanie wioził relikwie świętego Kryspina i Kryspiniana i nie zachował wobec nich należytej troskliwości, przekonał się na podstawie kary, jaka szybko nań spadła, iż zgrzeszył przeciwko męczennikom Chrystusa. Albowiem umiera cielesnie każdy, kto w duchu swym zaniedba służby wobec świętych Bożych³⁶³. Owi święci, aby wykazać to opatowi Ludolfowi, zastąpili mu drogę w nocy, przy bramie kościoła, kiedy zeń wychodził. Gdy opat ich zobaczył, przystanął strachem wielkim zdjęty i zaniemówił. Wówczas święci tak się doń odezwali z miejsca: „Dlaczego nie pytasz nas, ojcze, kim jesteśmy i po co tu przybyliśmy?”. A gdy ten odparł, iż nie miał odwagi, powiedzieli mu zaraz, kim są i jaka sprowadza ich sprawa; oświadczyli następnie, że przestępstwo owego mnicha nie mogło ujść bez kary. Po ich odejściu opat opowiedział to wydarzenie braciom, dodając: „Ten młodzian, który należał do naszego klasztoru, zmarł, ponieważ uchybił czci świętych, których miał pod swoją pieczę. Biada mi, że mu takową kiedykolwiek powierzyłem!” I niedługo potem nadszedł gondec, który potwierdził prawdziwość tego oraz zapowiedział nadejście zwłok młodzieńca.

71. Czcigodny opat jednak nie chciał wyjść naprzeciw nich, ani leż nie pozwolił, by bracia zakonni przyjęli je w zwykły sposób, lecz pełen gniewu, tak przemówił do trupa: „Dlaczego, bezwstydnym, ośmieliłeś się wozic ze sobą z takim niedbalstwem tych, którzy po społu z jedynym Synem Bożym czci wielkiej zażywają, i dlaczego po takim uczynku masz czelność przybywać tutaj bez próśb i wstawiennictwa z czyjejkolwiek strony?”. Kiedy dziekan^{163a} uprawle dliwał w miarę możliwości zmarłego brata, taką usłyszał odpowiedź od swego zwierchnika: „Mój miły bracie, ty wiesz tylko to, co ten sługa Boży na twoich robił oczach, nie wiesz zaś nic, co zdziałał, gdy ciebie przy nim nie było; ja zaś najlepiej to mogę ocenić, ponieważ rozumiem, w jak ciężkiej znajduje się on teraz męce. I oto błagam na kolanach o wstawiennictwo naszych świętych patronów, aby przez nich łaska Boża dała mi wskazówkę, czy zechce wyzwolić tego grzesznika i czy wolno mi udzielić mu rozgrzeszenia

plicebat. Hoc vidi et de caeteris audivi, quod vir iustus et bene timoratus fuit, mitis et castus et, sicut hii, cum quibus modo requiescit, asserunt, plurimum nunc valere apud Deum, ut signis probatur in multis. Ego hoc veraciter scio, quod reum non bis vindicat Deus in id ipsum.

70. (47). Predictorum vero reverenciam martirum in libris antiquioribus satis lucentem, lector, ut a me cognoscas, unam rem profero, quam frater meus Brun, in Nova educatus Corbeia et eiusdem altaris servus, de priorum relatu suorum mihi indicavit. Tempore predicti abbatis Liudulfi in omnibus bonis admodum memorandi erat quidam iuvenis confrater suus et regularis monachus. Qui cum in sibi commisso tunc moratus officio supranominatorum reliquias martirum solito more secum veheret incurioseque tractaret, persensit in poena celeriter subsequenti, quod peccavit in martires Christi. Namque moritur carnaliter, qui sanctis Dei servire neglexit spiritualiter. Et ut hoc predicto abbati innotescerent, ante ianuas ecclesiae exeunti illo nocte obviaverunt. Quos ut primum aspexit, timore magno percussus substitit silentiumque servavit. Cui protinus talia dicunt: 'Cur non interrogas, pater, qui simus vel ob quam rem huc venissemus?' Qui cum retulisset eis, quod non audeat, audivit mox ab illis nomen eorum et causam et, quod hoc inultum non relinqueretur. Discedentibus autem hiis, abbas confratribus suis haec indicavit dicens: 'Mortuus est ille iuvenis, qui in nostra nunc erat obedientia, de incustodita sanctorum, quos secum habuit, reverentia. Heu mihi talia umquam consentientū' Et non longe post venit nuncius, qui ihaec vena esse affirmaret et corpus eiusdem adduci intimaret.

71. Venerabilis autem vir nec huic obviam exire voluit nec fratres more solito illud suscipere sinit; sed iratus ad truncum talia fatur: 'Quare tu proterve eos, qui cum unigenito Dei vivi filio cum honore habentur magno, negligenter tecum ducere vel post tale facinus huc ausus es absque supplici interventu ullatenus venire?' Decanus autem defunctum fratrem pro possibilitate sua excusans, tale a patre suo responsum accepit: 'Mi frater amave, scis, quae servus ad oculum in tuo conspectu is egerit; quid vero absentialiter fecerit, igno-

³⁶¹ Opat w Nienburg i w klasztorze św. Jana na Górze, późniejszy biskup Werden (1034—1049). — ³⁶² Por. II, 18; III, 4, 9.

³⁶³ Ów mnich umarł zaraz potem.

^{362a} Dziekan w ówczesnych klasztorach był to starszy wiekiem zakonnik, który sprawował nadzór nad dziesięciu młodszymi braćmi.

i dopuścić do wspólnoty chrześcijańskiej. Zbyt trudną jest rzeczą przeciw ościeniowi wierząc³⁶⁴ i nie godzi się ludziom udzielać przebaczenia tam, gdzie majestat Boży gniewem płonie". Po tych słowach pobożny opat podążył bosą do kaplicy, która stanowiła dlań jedyną ostoję w ciężkich przypadkach życia i tu oplakując w zwykły sposób swoją i bliźnich ułomność, przebłagał Boga i rozgrzeszył winowajcę. I powstawszy zaraz z klęczek wśród licznych gestów dziękczynnych darował zmarłemu z mocy Bożej, w przytomności wszystkich braci, jego grzech i dopuścił jego ciało do społeczności kościelnej i chrześcijańskiego pogrzebu.

72 (48). Usłyszałeś przed chwilą, czytelniku, o ciężkiej karze, jaką pociągnęło za sobą nieposzanowanie świętych, teraz zaś dowiedz się o zbawiennym skutku, jaki sprowadza stała do nich miłość. Żył niegdyś za czasów opata Gotszałka³⁶⁵ pewien mnich, imieniem Alweryk, któremu "bardzo dokuczala migrena głowy. Dwojaki jest źródło tej choroby: podagra i robaki. Kiedy już bliski był śmierci i bracia zakonni czuwali przy jego łożu, zdarzyło się przypadkiem, że wychodząc jeden za drugim pozostawili go samego. Wówczas wypełzły z podziemia złe duchy, które trzymając w rękach osobliwe księgi straszyły chorego głośnym odczytywaniem jego czynów spisanych w tych księgach. Lecz daremny był ich wysiłek. Albowiem natychmiast ukazał się sławny męczennik Chrystusowy, święty Wit i przepędził je skinieniem ręki, po czym stanawszy przy umierającym pocieszał go i wyjawiał mu zaraz swoje imię. Udzieliwszy mu następnie błogosławieństwa, kazał powstać i takie zlecenie zanieść co rychlej swemu opatowi: „Abyś w przyszłości nie jęczał i nie narzekał daremnie, bacz na to, by nasze wielokrotne upomnienia nie spotykały się z takim lekceważeniem z twojej strony! Zaprawdę bowiem powiadam ci, że jeżeli nadal będziesz mi nieposłuszny, potępi cię Bóg i jeszcze za życia ujrzysz na swoim stolcu innego pana". Niedbały opat doświadczył potem na sobie tego wszystkiego, co święty młodzian obwieścił przez chorego mnicha³⁶⁶. Stąd aż nazbyt zbawienny wypływa morał, by stosować się do nieustannych rad dobrych ludzi, a co dopiero tych, którzy, za zasługi swoje szczęśliwie w poczet synów Boga zaliczeni, znają Jego wolę co do wyniku rzeczy przyszłych. Ten, kto niebacznie mądrą odrzuca radę, przekona się, ile znaczy, na własne zdany siły. Wiele mamy tego rodzaju przykładów. W ostatecznym wyniku przynoszą one zasłużoną nagrodę tym, którzy je naśladowają.

73 (49). Arcybiskup Gizyler cieszył się wielką przychylnością cesarza Ottona III, co gryzło bardzo margrabiego Ekkeharda. Gniew jego, zrazu ukryty, ujawnił się potem stopniowo, gdy się przekonał,

ras; ego autem optime perpendo, qui hunc in tormentis gravibus nunc intellegb. Et modo nostrorum intercessionem patronorum supplex peto, ut per hos divina pietas mihi innotescat, quando ei a se laxato mihi liceat peccatori absolutionem facere et communionem dare. Asperum nimis est eculeo recalcitare et hominibus indecens irata maiestate indulgentiam exhibere'. Post hanc vocem pius abba ad oratorium, speciale suimet in rebus anxiis asilum, nudis pedibus venit et, more solito in se et aliis humanam fragilitatem deflens, placavit Deum et solvit reum; et protinus cum multis gratiarum accionibus exurgens, divina potestate coram fratribus cunctis defuncto crimen remisit et corpori aeclesiae communionem ac sepulturae dedit.

72. (48.) Nunc, lector, audisti de contemptu sanctorum gravem poenam; modo accipies de amore continuo salubrem medicinam. Fuit olim sub tempore Godescalci abbatis quidam monachus nomine Alvricus, cui in capite suo multum nocuit migranea, quae duplex est, aut ex gutta aut ex vermibus. Sed cum eundem iam poene deficientem confratres custodirent, casu accidit, ut singulariter egredientes hunc dumtaxat solum relinquerent. Tunc e cloaca egressi sunt demones, libros speciales in manibus habentes eorumque lectione gravi infirmum de suis actionibus inscriptis in vanum terrentes. Namque inclitus Christi martyr Vitus ilico ingressus eisdem fugom manu indixit et iuxta eum stans consolatur eum et, quis esset, protinus ei intimavit ac data benedictione surgere eum iussit et haec mandata predicto abbati celeriter deferre: 'Videsis, ut tot ammoniciones nostras sic incuriose non accipias, ne in posterum vacua lamentacione gemas. Pro vero enim assero tibi, si amplius inobediens mihi eris, a Deo contempneris et [te] adhuc superstite alium in tua sede dominum videbis'. Haec ut puer sanctus per monachum egrotantem prenotavit, abbas negligens postea persensit. Inde bonorum crebros hortatus hominum servare consilium nimis est salubre; quanto magis horum, qui, merito suimet inter filios Dei feliciter computati, voluntatem eius sciunt in eventu futurorum. Quicumque temerarius sapienti non innititur consilio, videbit, quis sit in semet ipso. De talibus plurima habemus exempla, quae imitatores suos ad elaboratum perducunt bravium, cum veniunt ultima.

³⁶⁴ Werset z Dziejów Apostolskich, R. 9, 5 i R. 26, 14. — ³⁶⁵ Opat Gotszałk z Korbei, 890—900. — ³⁶⁷ Gotszałk został usunięty z opactwa w roku 900.

że tamten we wszystkim ma przed nim pierwszeństwo. W tym czasie poddani rzezonego margrabiego popełnili kradzież w miejscowości zwanej Goresin³⁶⁷, którą nasi natychmiast ukarali. Oskarżyli ich mianowicie przed swoimi ludźmi i powiesili na stryczku, przy czym zapomnieli donieść o tym, jakby należało, wspomnianemu margrabiemu. To zapaliło na nowo nie wygasły jeszcze gniew margrabiego i jego rycerze otrzymali rozkaz przygotowania się do zbrojnej zemsty. Rambald, którego margrabia szczególnie cenił, zebrał wielką liczbę wojska i otoczył Goresin. Dostawszy następnie w swoją moc wszystkich mężów wraz z ich mieniem, uprowadził ich do siebie i nie wypuścił żadnego z nich bez większego wykupu. Kiedy pytałem naszych, którzy mi się na to skarżyli, w jaki sposób ten zuchwały czyn został odpokutowany, dowiedziałem się od nich, że żadna nie nastąpiła pokuta, i bardzo nad tym bolałem^{367a}. Gdyby w tym kraju prawo Boże miało jakie znaczenie, nie dopuściłaby się świecka władza takiego zuchwalstwa. Zapowiadam to obecnym i przyszłym, że ta sprawa nie może ulec przedawnieniu i że nie może być prawnie zakończona bez rozstrzygnięcia władzy duchownej³⁶⁸. Każdy może milczeć, jak długo mu się podoba, lecz nie wolno mu pozbawiać swego następcy możliwości podjęcia niezalutowanej sprawy. Gdziekolwiek taka sprawa wyniknie, może być zakończona tylko powagą Kościoła. Gdyby, jak uczą Dzieje Apostolskie³⁶⁹, zgoda panowała wśród biskupów, nie miałyby takiej siły krnąbrna zuchwałość niegodziwych ludzi. Gdy kogokolwiek z nich słusznie się zwalcza, wówczas ktoś drugi broni go we wszelki możliwy sposób. I nie jest to żadne usprawiedliwienie, lecz niewłaściwa zachęta do o wiele gorszych czynów, która szkodę przynosi ich sprawcy w przyszłości. Niechaj więc ci, co niezachwianie w jedność wierzą, w jedną myśl się znowu zespolą, aby tym silniej pognać złośliwą zмовę podłych. To, co rzekłem, powinno wystarczyć!

74 (50). Teraz, aby nie pozostawić w zapomnieniu człowieka, który zgodnie z przykazaniem Bożym miłował swoich bliźnich, opowiem pokrótce o jednym moim bracie duchownym, Konradzie. Był on wujem arcybiskupa Gerona³⁷⁰ i łączył w sobie zarówno wolę, jak i zapał do dzwigania Chrystusowego jarzma, tak jak to jest tylko w ludzkiej mocy. Słyszałem o nim, że bardzo często, gdy skończył jakiś śpiew czy kazanie, zgłaszał pełen zapału gotowość

³⁶⁷ Dziś Gross- i Klein-Görschen, koło Lützen.

^{367a} jest to typowy obrazek charakteryzujący samowolę ówczesnych feudałów oraz bezkarność, z jaką się spotykały ich nadużycia jak również ucisk w stosunku do ich poddanych, tzn. klasy chłopskiej.

73. (49.) Augusto sepe memorato Gisillerus archipresul multum carus fuit, quod Ekkihardum marchionem primo latenter momordit posteaque paululum emersit, cum hunc in omnibus sibi priorem esse non sine gravi dolore persensit. Interim predicti comitis subditi quoddam furtum in oppido Goresin dieto fecere, quod nostri protinus inultum non reliquere. Namque eos coram suis comprovincialibus accusatos laqueo suspenderunt, quia hoc prefato seniori, ut iustum erat, innotescere non noverunt. Ob hoc furor comitis nondum extinctus accenditur, et miles eiusdem haec ad vindicanda armarum iubetur. Rambaldus ab eo unice dilectus collecta multitudine grandi predictam circumdedit villam virosque omnes cum bonis, que possederant, capiens secum abduxit ad urbem suam; nec ullum ex hiis solverat, nisi quem precium grave postea redimerat. Qualiter autem tale facinus reconciliaretur, nostros id mihi conquerentes cum interrogarem, nullam subsequi emendationem ab hiis audivi et graviter ingemui. Si in hac provincia aliquid valeret lex divina, non sic insaniret secularis potentia. Dico enim presentibus atque futuris, quod non potest haec causa senescere vel sine sacerdotali distinctione finiri legitime. Unusquisque potest, in quantum velit, tacere, sed successori suo indiscussam rationem nequaquam valet abalienare; et in quocumque loco aliquid tale oritur, ibi canonica auctoritate finitur. Si consentiret voluntas coepiscoporum, sicut legitur in actibus apostolorum, non sic corroboraretur pertinax presumptio iniquorum. Cum aliquis ex numero illorum recte impugnatur, ab alio, quolibetcumque id fieri potest modo, defenditur; et non est hoc excusatio, set ad multum deteriora quaedam iniusta sibi in posterum nocens confortatio. Ergo redeant ad unanimam, qui fideliter credant in unitatem, ut eo fortius confundant venenatam perversorum conspersionem. Et haec dicta sufficiant.

74. (50.) Nunc autem de quodam confratre meo nomine Conrado pauca loquar, ne sit apud me in aliqua oblivione, qui proximos suimet dilexit divina iussione. Hic archiepiscopi Geronis avunculus fuit, et ad peragendam iugem Christi servitutem, ut in homine potest fieri, voluntas atque efficacia in eo pariter convenit. Audivi

³⁶⁸ Wypowiedź powyższa jest dowodem, jak silne były pretensje ówczesnego Kościoła do wykonywania sądownictwa nie tylko w sprawach duchownych, lecz także i świeckich w oparciu o kryterium grzechu. Pretensje te doprowadziły w czasach późniejszych do poważnego konfliktu między Państwem i Kościołem.

³⁶⁹ Rozdz. I, 14 i 15, 25. — ³⁷⁰ Arcybiskup magdeburski, 1012—1023. Por. VI, 81.

ich powtórzenia. Był on zawsze posłuszny wobec swoich przełożonych i zniewalał ich, jak również resztę braci zakonnych swą stałą dla nich życzliwością. Kiedy cesarz Otto poznał tego szlachetnego męża, polubił go z miejsca i ściągnął do swojego najbliższego otoczenia. Śmierć przedwczesna, która zabrała go z tego świata 28 sierpnia, przeszkodziła mu w objęciu upragnionej i przez cesarza ofiarowanej godności biskupiej. Urodzony w Saksonii, spoczywa snem wiecznym w Italii. Dostojny Magdeburg oplakuje w nim swego duchowego syna.

75 (51). Iluż to znakomitych ludzi widziałem w tym mieście! Lecz nie potrafiłem naśladować ich chwalebного życia, jak należało, ani nadażyć za ich pamięcią po śmierci. Biada mi nieszczęsnemu, że z tyloma i tak wielkimi ludźmi niezasłużonym braterstwem związany, nie jestem wcale do nich podobny w prowadzeniu godziwego życia! Bliski śmierci z powodu mych grzechów, mam jednak nadzieję, że wsparty zasługą tych ludzi, będę obcować z jaśniejącym obliczem Boga; choć bowiem tu na ziemi niewiele zdziałalem dobrego, to jednak zawsze pamiętałem o zmarłych. Dobrą jest moja wola czasami, lecz niewielki z niej pożytek, ponieważ nie staram się przydać jej sił stosownych. Sam się zawsze oskarżam, lecz nie odbywam pokuty, jak należy; dlatego potrzebuję całkowitej poprawy, że nie nawracam do Tego, który godzien jest chwały ponad wszystko. Oceniaj mnie, czytelniku, jako znakomitego człowieka, a zobaczysz małego człowieczka o zniekształconej szczęce oraz takimże lewym policzku, ponieważ niegdyś wyrzucił mi się tu wrzód, wciąż jeszcze ropiejący. Złamany w dzieciństwie nos śmiesznym uczynił mój wygląd. I nie skarżyłbym się na to wszystko, gdybym jaśniał jakimiś wewnętrznymi zaletami. Otom jest nędznik, popędliwy bardzo i nieskory do dobrego, zazdrośnik, szydzący z drugich i sam na szyderstwo zasługujący, nie przebaczący nikomu, jakby to wynikało z moich obowiązków, żarłok i kłamca, chciwiec i oszczerca, wreszcie — by te zasłużone zakończyć zarzuty — gorszy jestem, niż można to wyrazić lub zgoła sobie wyobrazić. Każdemu wolno nie tylko szeptem, lecz wręcz otwarcie głosić, że jestem grzesznym człowiekiem, a mnie na kolanach wypada prosić mych braci o karę. Wielu zasłużyłoby sobie na chwałę u ludzi, gdyby nie drobna okoliczność, która przeszkadza w zaliczeniu ich do najlepszych, a ponieważ prawdą jest, iż ludziom aż nazbyt wiele brakuje do pełnej doskonałości, cóż pomoże głosić chwałę tych, którzy są jeszcze od nich gorsi. Wszelka chwała na końcu głoszoną będzie i życie ludzkie ogniewą przejdzie wówczas próbę.

namque ab eodem sepissime, quod, postquam aliquid cantando vel legendo publice conplevit, iterum se id facturum studiosus optavit. Numquam inobediens prepositis suimet erat, sed eos caritate continua cum ceteris confratribus subiugaverat. Sed tam venerabilis persona caesari predicto ubi primo fit nota, mox ab illo efficitur amata propinquitatque suimet coniuncta. Hunc, ne dignitatem optatam et ab augusto sibi propositam perciperet, mors inmatura impedit eundemque ab hac luce V. Kal. Septembr. abstulit. Hic genitus in Saxonia pausat in Italia, quem filium spirituales flet Parthenopolis inclita.

75. (51). Quam egregios proceres in hac urbe vidi, quorum laudabilem vitam pro debito nec sum imitatus neque memoriam eorum post solutionem carnis assequutus! Heu me misero, qui tot tantisque immerito sum coniunctus in fraternitate, sed longe dissimilis existo in condigna conversacione! Ego in peccatis iam pene mortuus, ut spero, vivam in lucido conspectu Dei eorundem meritis refocilatus; quia, etsi in hoc seculo parum boni operatus sum, tamen defunctorum semper memor sum. Voluntas mea interdum bona est; sed quia eidem vires aptas suggerere non studeo, parum prodest. Semper me accuso, sed sicut debui reatum non solvo; sumque ideo in omnibus corrigibilis, quia me non converto ad eum, qui est super omnia Igudabilis. Agnosce, lector, procerem, et videbis in me parvum homuntionem, maxilla deformem leva et latere eodem, quia hinc olim erupit semper turgescens fistula. Nasus in puericia fractus ridiculum de me facit. Idque totum nil questus essem, si interius aliquid splenderem. Nunc sum miser, nimis iracundus et ad meliora inflexibilis, invidus, subsannans alios ipse deridendus, nulli pro debito parcens, glutto et simulator, avarus ac detractor et, ut haec convicia merito illata concludam, peior sum, quam possit dici vel ullatenus estimari. Unicuique sit fas non solum muttire, quin potius in aperto, quia peccator sum, dicere, et post correptionem fraternam congruit suppliciter orare. Multi a populo laudantur, nisi pauca res eis obstaret, quod inter optimos haberentur; et quia verum est, hominibus de perfectione iusta nimis deesse, quid prodest de inferioribus hiis tale quid promulgare? Omnis laus in fine canitur, et mortalis conversacio igne probatur.

KSIEGA V

Henryk, gdy z wiekiem chłopięce porzucił igraszki,
Z królewską krwią w swych żyłach ku cnoty piął się szczytom.
Rodzicem był mu książę Henryk, a matką Gizela¹,
Przymiotami swymi godna jej ojca Konrada,
Który królewskim berłem burgundzką władał krainą²,
Gdy pełen zapachu młodzian Chrystusa dążył szlakiem,
U biskupa Wolfganga³ pierwsze pobierał nauki.
Po śmierci ojca objął dziedzictwo jego książęce⁴,
A wkrótce również cesarstwa ster uchwycił w ręce.
Większa część państwa przez Słowian okrutnych zniszczona
Raduje się wielce, iż przezeń pokoju zażywa
I siedzib bezpiecznych i prawa, od najeźdźców wolna,
Których przepędził i srogim ujarzmił nakazem.
Wrogów, co głowę podnoszą, zwalczał on zwycięsko,
Lecz przyjaciół pozyskać umiał słów przymilnych wdziękiem.
Jeśli skromności w czym uchybił, żalem zaraz płacił
I przez dobre uczynki leczył ułomności ciała.
Kościołowi niósł pomoc, biednym zaś wszem miłosierdzie.
O Merseburgu! Gdybyś przewidział jego śluby zbożne,
Nadejścia takiego władcy wyglądałbyś z tęsknotą
I sławiłbyś dary Chrysta należne śląc mu dzięki.

1 (1). Obfite źródło miłości Bożej sownie i bezinteresownie ob-
dzielające potrzeby ludzkie, nie z powodu naszych zasług, lecz
z powodu Bożego miłosierdzia, pobudza serca wiernych do wyra-
żenia Bogu szczerej chwały i podzięk. Mnie również pobudza ono
do naśladowania cnotliwych ludzi, choć brak mi rozumu d płyn-
ności wymowy i choć niedbały jestem we wszystkich sprawach i aż
nadto leniwy. „Wielki jest bowiem Bóg — jak mówi Dawid —
i wielkiej godny chwały”⁵. Jego mądrość nie zna żadnej miary.
Przez nią stworzył z niczego wszystko i powołał do życia samego
człowieka⁶, Kto, niepomny dobrodziejstw Bożych, tego nie ogarnia,
bydłębem snadnie jest nazwany, gnijącym we własnym gnoju. Kto

¹ Por. Ks. IV, uw. 51.

LIBER V

Heinricus scandit, postquam puerilia vicit,
Ardua virtutum cretus de stemmate regum.
Huic pater Heinricus dux et genitrix erat eius
Gisla, suis meritis aequans vestigia regis
Conradi patris, Burgundia regna tenentis.
Nutrit preclarum Wolfgangus presul alumnum,
Qui sequitur dominum toto conamine Christum.
Postque necem patris ductor successit herilis
Eius et imperium longe spectat quoque clavum.
Maxima pars regni Sclavo vastata crudeli
Multum laetatur, quod ab huius pace potitur
Sedibus optatis iustoque, rapacibus altis
Prorsus depulsis ac dira lege sedatis.
Inflatos omnes contra se deprimit hostes,
Demulcens socios iocundo fame cunctos.
Si quo deliquit modicum, statim resipiscit
Fructibus ac dignis curabat vulnera carnis.
Utilis aecclesiae cunctis miseratur ubique.
Mersburg, si scires huius pia vota, sitires
Adventum tanti rectoris et inclita Christi
Munera laudares condignaue premia ferres.

1. (1.) Largifluus divinae pietatis respectus, humanae necessitati non nostri merito, sed suae miserationis munere gratuito superhabundans, fidelium corda suorum ad laudis amorem suae et ad referendas ei grates accendit ac me, stultum ingenio, prepeditem eloquio ac in omnibus neglegentem et nimis ociosum, bonos in hoc imitari compellit. Magnus est enim Deus, ut Davit testatur, et laudabilis valde; cuius sapientiae numerus non invenitur ullus, qua omnia ex nichilo creavit hominemque solum dumtaxat conformavit. Qui dum talia inmemor beneficiorum non perpendit, iumentum in suo stercore computrescens iuste appellatur. Sed quicumque hoc

² Król Burgundii Konrad, 937—993. Brat cesarzowej Adelaidy. —
³ Biskup ratyżboński 972—994. — ⁴ Księstwo Bawarii, w r. 995. Por. IV,
20. — ⁵ Psalmy Królewskie, 95, 4. — ⁶ II Ks. Machabejska, R. 7, 28.

jednak stara się zachować w pamięci te słowa „gnoti seauton”⁷, które niegdyś były wypisane nad drzwiami świątyni⁸ oraz zgodnie z przestrogą świętego Pawła⁹ „wszystko, co ma wykonać słowem lub uczynkiem, w imię Boga” wykonać się stara, tego Bóg Ojciec przyjmie jako syna i choć późno przychodzi, wynagrodzi całodzienną zapłatą denara¹⁰. To mając na uwadze, ponieważ nie mogę w żaden godny sposób odwdziaczyć się Świętej Trójcy i niepodzielnej jedności Boga, błagam w pokorze św. Jana Chrzciciela o wstawiennictwo, abym okazał się zdolnym duchem i ciałem do zadania, które przede mną stoi.

2. Z większą tedy radością i w szerszym zakresie zamysłam pisać o czasach współczesnych, w których Bóg okazał względy naszemu kościołowi¹¹ i zechciał uwolnić go od zniewagi. Postaram się również przedstawić sprawiedliwe postępowanie księcia Henryka, który zrządzeniem Najwyższego królem został obrany. Do niego odnosiły się następujące słowa, objawione po śmierci cesarza pewnemu czcigodnemu mnichowi: „Czy pamiętasz, bracie, jak śpiewał lud:

Księżę Henryk¹² chciał panować,
Lecz Bóg nie chciał, by panował

Teraz zaś inny Henryk¹³ ma władać państwem z Boskiego nakazu”. Wszystkie boskie i ludzkie względy wynosiły go na stolec królewski przed innymi mu współczesnymi, czy zgodnie, czy wbrew ich woli. Opiszę najpierw pokrótce, jakie przeszkody stanęły mu na drodze w naszych stronach, a potem przedstawię zuchwałe i niegodziwe poczynania ludzi z Zachodu, które jednak mimo całej bystrości, chytryści i zawziętości tych ludzi nie wskórały niczego przeciw woli Boga.

3 (2). Księżę Alamanii i Alzacji Herman¹⁴, człek bogobojny i skromny, chwycił za broń przeciw Henrykowi za namową kilku ludzi, którzy wykorzystali jego słaby charakter. Natomiast księżę Lotaryngii Teodoryk¹⁵, mąż chytry i w wojnie doświadczony, wyczekiwał spokojnie, na którą stronę przechyli się większa i lepsza część ludu. Tymczasem mój stryj, o którym wyżej mówiłem¹⁶, wybrał się potajemnie do Bambergu wraz ze swoim wujem Rykbertem¹⁷, którego cesarz pozbawił hrabstwa, oddając je w lenno wasalowi biskupa Arnulfa¹⁸ Ludgerowi¹⁹. Tam wkradł się w łaski księcia²⁰ i choć wierny dawnej przysiędze²¹, nie złożył mu jeszcze hołdu, to jednak z pomocą swego siostrzeńca Henryka²² zapewnił sobie utrzymanie, a nawet powiększenie lenna. Za jego radą wysłał

verbum gnoti seaucton, in superliminaribus templi antiquitus notatum, intra se memoriter retinere omniaque, quae in verbis seu operibus facienda sunt, in nomine Domini, ut sanctus ammonet Paulus, satagit implere, ille est, qui a patre Deo in filium optatus denario, quamvis tarde veniat, remuneratur diurno. Haec ego considerans, quia retributione condigna sanctae Trinitati et individuae unitati respondere nullatenus valeo, sancti Iohannis baptistae intercessionem, ut corde et corpore ad hoc idoneus reddar, supplex efflagito.

2. De temporibus autem hiis, in quibus respexit Deus aecclesiara nostram obprobriumque eius auferre dignatus est, laeciori mente et laciori stilo scribere pietatemque ducis Heinrici summa preordinatione in regnum electi conor retegere. De quo post mortem imperatoris cuidam venerando patri revelacione divina sic dictum est: 'Recordaris, frater, qualiter cecinit populus: Deo nolente voluit dux Heinricus regnare? Nunc autem debet Heinricus divina predestinacione regni curam providere'. Omnia, quae ad divina vel humana pertinebant, hunc pre caeteris sibi tunc contemporalibus, nollent, vellent, ad regnum promovebant. Sed quis ex nostra regione ei obesset scrupulus, paucis iam prescribens, occidentalium iniquam presumpcionem neque consilio neque prudentia neque fortitudine contra Deum valentem enucleabo.

3. (2.) Herimannus, Alamanniae et Alsaciae dux, timoratus et humilis homo, a multis, quibus lenitas eius placuit, seductus contra Heinricum se armavit. Theodericus vero Liuthariorum dux, vir

⁷ „Poznaj samego siebie!" — ⁸ Napis ten miał widnieć na świątyni Apollina w Delfach, jak podaje Macrobius, Saturnalia I, 6. — ⁹ List do Kolossan, 3, 17. — ¹⁰ Ew. św. Mateusza, R. 20,9—10.

¹¹ Tzn. diecezji merseburskiej, która została restytuowana za panowania Henryka II.

¹² Mowa tu o księciu Henryku Kłótniku, który dwukrotnie pretendował do tronu niemieckiego. Por. III, 5,7,26; IV, 2—9.

¹³ Syn księcia Henryka Kłótnika, król i cesarz Henryk II.

¹⁴ Wielokrotnie wspomniany książę szwabski (Alamania była drugą nazwą Szwabii). Pretendent do tronu niemieckiego. Por. IV, 54.

¹⁵ Książę Górnej Lotaryngii, 978—1026/27. — ¹⁶ Margrabia Lotar z Marchii Północnej. Por. IV, 38—42. — ¹⁷ Brat babki Thietmara Matyldy. — ¹⁸ Biskup halbersztadzki. Por. Ks. IV, uw. 157. — ¹⁹ Graf w północnej Turyngii i w Harzu. — ²⁰ Tzn. księcia Henryka bawarskiego, późniejszego cesarza.

²¹ Mowa tutaj o przysiędze, którą Lotar złożył i kazał złożyć książętom saskim we Frohse. Por. IV, 52.

²³ Henryk ze Szwejnfurtu, syn siostry Lotara Ejli.

książę jednego z rycerzy do grodu Werli, do swoich krewniaczek, siostr Zofii i Adelaidy²³ i do wszystkich książąt państwa, którzy tam się zjechali. Ten wyluszczył wszystkim zebrany treść swego poselstwa i obiecał liczne korzyści tym, którzy pomogą jego panu w osiągnięciu korony²⁴. Całe zgromadzenie odpowiedziało mu zaraz jednogłośnie, że Henryk powinien panować z poparciem Chrystusa i na mocy prawa dziedziczenia i że wszyscy gotowi są spełnić każde jego życzenie. Potwierdzili to następnie podniósłszy do góry prawicę.

4 (3). Ekkehard, który wraz ze swoimi zwolennikami nie był obecny przy tym wydarzeniu, przyjął je z udanym spokojem, ponieważ, jak wykazano w Piśmie²⁵, nie ma kary tam, gdzie grzeszy razem wielu. Kiedy jednak wieczorem przygotowano dla wspomnianych pań w dużym domu krzesła zasłane tkaniną i stół z różnymi potrawami, Ekkehard zajął je i zasiadł do uczy z biskupem Arnulfem i księciem Bernardem. „Przed upadkiem podnosi się serce człowiecze, a przed sławą bywa unżone”²⁶. To oburzyło bardzo już przedtem rozgniewane siostry oraz wszystkich obecnych w Werli. Odżyła znowu długo tajona nienawiść przeciw Ekkehardowi, lecz tym razem, niestety, miała ona szybko znaleźć swoje ujście. Albowiem gdy margrabia zobaczył, że wszystko przybiera inny obrót, niż się kiedykolwiek spodziewał, uznał za najlepsze dla siebie udać się na Zachód, by naradzić się tam z księciem Hermanem i innymi możliwymi nad ogólną, jak również swoją osobistą sytuacją. Pożegnawszy nazajutrz swoich przyjaciół i zanotowawszy przeźornie w pamięci nieprzyjaciół, udał się z biskupem Bernwardem²⁷ do Hildesheimu, gdzie przyjęto go z wielkimi honorami, jak króla.

5. Kiedy stąd podążył do Paderborn, zastał bramy zamknięte, lecz na rozkaz czcigodnego biskupa Retara²⁸ wpuszczono go do miasta. Tam udał się najpierw do kościoła, by się pomodlić, następnie zaś do domu, w którym ucztował biskup, i został przezeń bardzo gościnnie przyjęty. Doniesiono mu jednak, że narada w Duisburgu, dla której przybył, nie da się w ogóle przeprowadzić. Poza tym zauważył, że ten jego niefortunny początek nie podobał się bardzo biskupowi. Dlatego stąd wyjechał. Kiedy z kolei przybył do dworu Northeim²⁹, należącego do grafa Zygfyda³⁰,

²⁴ Córki Ottona II, który był bratem stryjecznym ojca Henryka II.

²⁴ Wobec bezdziejnej śmierci poprzedniego króla istniały wśród książąt niemieckich rozbieżności co do wyboru jego następcy, Książę

sapiens et militaris, quo se pars populi maior et melior inclinaret, securu expectabat. Interim patruus meus, de quo superius memoravi, profectus occulte ad Bavanberg cum avunculo suo Ricberto, quem a comitatu suo imperator deposuit Liudgeroque, Arnulfi presulis niiliti, dedit, gratiam ducis ac spem retinendi et augendi ibeneficii, quamquam servato adhuc sacramento manus eidem non applicuit, tamen cum sui nepotis Heinrici auxilio adeptus. Huius consilio dux quendam militem ad civitatem, quae Werlu dicitur, ad neptes suas, consorores Sophyam et Ethelheidam, et ad omnes qui tunc ibi convenerunt, regni primates misit. Qui omnibus in unum collectis legationem suam aperuit auxiliantibusque domino suimet ad regnum bona plurima promisit. Cui mox a maxima multitudine vox una respondit, Heinricum Christi adiutorio et iure hereditario regnaturum; se paratos ad omnia, quae sibi umquam scirent esse voluntaria. Hocque dextris mandibus elevatis affirmatur.

4. (3.) Ekkihardus cum suis, quia presens non erat, simulata tunc paciencia hoc pertulit, quia, quicquid peccatur a multis, ut scriptura testatur, inultum est. Vespere autem iam facto, cum prefatis dominis in magna domu sedilia auleis ornata et mensa esset variis cibis referta, Ekkihardus eandem preoccupans cum Arnulfo episcopo et Bernhardo duce ibi epulatur. Ante ruinam enim exaltabitur cor et ante gloriam humiliabitur. Quod mentem consororum prius tristem caeterosque complures, qui interfuere, multum commovit; renovaturque in eundem odium diu celatum, sed cito, pro dolor! finiturum. Namque cum predictus marchio omnia aliter, quam umquam speraret, ibi provenire prospexisset, optimum duxit, ut occidentales visendo regiones Herimannum ducem cum caeteris optimatibus de rei publice suique commoditate alloqueretur. Salutatis postera die suis familiaribus inimicisque caute notatis cum Bernwardo antistite Hillinishem venit, ubi ut rex suscipitur honorificeque habetur.

bawarski Henryk miał najwięcej szans z uwagi na bliskość pokrewieństwa, która przy elekcji odgrywała rolę istotną. Patrz wyżej Ks. I, uw. 82.

²⁵ Augustinus, Epistula 137 ad Volusianum, 20 (Corpus Scriptorum ecclesiast. lat. T. 44, 1904, s. 124). ²⁶ Ks. Przysłów, R. 18, 12.

²⁷ Biskup Hildesheimu. Por. Ks. IV, uw. 14.

²⁸ Biskup paderborneński, 983—1009. — ²⁹ Nad rzeką Rhume.

³⁰ Zarówno graf Zygfyrd, jak jego synowie należeli do stronników księcia bawarskiego Henryka.

spotkał się tam z bardzo życzliwym przyjęciem i prośbą, by zechciał przenocować. Atoli grafini Etelinda uwiadomiła go w tajemnicy, że synowie jej męża, Zygfyrd i Benno, oraz bracia, Henryk i Udo³¹, z innymi spiskowcami przygotowali nań zasadzkę, by go zgładzić. Prosiła go tedy usilnie, by pozostał tu tylko do następnego dnia, albo żeby się udał gdzie indziej. Margrabia, przyjmując z wdzięcznością tę przestrożę, odpowiedział, że nie może ani nie chce przerywać zamierzonej podróży z powodu tych ludzi. Odjechawszy stąd wszakże natychmiast, obserwował pilnie przez cały czas swych wojów i jako że sam był dzielnym żołnierzem, upominał ich, by się nie dali przestraszyć. Kiedy nieprzyjaciele zauważyli to z oddali z miejsca zasadzki, odłożyli wykonanie planu, ponieważ uznali chwilę obecną za nieodpowiednią i przyrzekli sobie uściskiem prawicy, że wykonają go następnego nocy.

6 (4). Margrabia przybył tymczasem do miejsca swego przeznaczenia — Pöhlde. Kiedy nadszedł wieczór, spożył wieczerzę i udał się na spoczynek z kilku innymi do drewnianego domostwa. Reszta jego licznego orszaku spała w sąsiedniej świetlicy. Kiedy sen zmorzył mocno zmęczonych, wtargnął znienacka oddział nieprzyjaciół i obudziwszy wrzawą wielką margrabiego, zmusił go do zerwania się z łoża. Margrabia podsycił ogień rzucając weń szaty i co tylko miał pod ręką, po czym rozbiwszy okno stworzył dogodną pozycję nie dla swej obrony, lecz raczej dla zaatakowania go przez nieprzyjaciół, czego jednak w danej chwili nie mógł przewidzieć. Padł zaraz trupem przed drzwiami rycerz Herman i spieszący z dworu na pomoc swemu panu Atolf, obaj waleczni i wierni aż do śmierci. Raniony został prócz tego komornik cesarski Ermibold³². Walczył jeszcze sam Ekkehard, mąż chwałą okryty w pokoju i na wojnie, gdy nagle Zygfyrd silnym uderzeniem włóczni złamał mu kręgi u szyi i zwałił go na ziemię. Na widok padającego margrabiego zbiegli się wszyscy szybko, odcięli mu głowę i — co haniebne — obrabowali trupa. Stało się to 30 kwietnia. Po dokonaniu tej nieludzkiej zbrodni mordercy odeszli uszczęśliwieni i przez nikogo nie atakowani. Ci bowiem, którzy znajdowali się w świetlicy, tchórzem podszyli, ani nie pomogli swemu panu w potrzebie, ani nie starali się pomścić go po śmierci. Tylko tamtejszy opat Alfker³³ udał się do zwłok Ekkeharda i z wielką pobożnością powierzył jego duszę Bogu.

³¹ Grafowie z Katlenburg. ³² Raz tylko wymieniony u Thietmara. Jako komornik (*camerarius*) miał nadzór nad skarbem królewskim. Była to więc znaczniejsza postać wśród ówczesnych feudałów.

5. Deinde ad Pathelbrunnan pergens, clausas invenit portas et, iussu venerabilis Retharii presulis intromissus, primo ecclesiam causa oracionis intrat postque ad domum, ubi episcopus cenabat, veniens caritative susceptus est. Ibi tunc interdictum est huic, quod colloquium in Diusburg, cuius gratia huc venerat, fieri nullo modo potuisset. Insuper animadvertit, multum displicere antistiti de incepto eius inconvenienti. Et propter hoc abiens, cum ad Northeim, Sigifridi comitis curtem, veniret, diligenter susceptus est atque, ut ibi pernoctare vellet, rogatur. Intimaverat huic occulte domna Ethelind cometissa, quod Sigifrith et Benno, senioris suimet filii, cum confratribus Heinrico et Udone aliisque conspiratoribus suis de neçe sua positis tractarent insidiis, suppliciter efflagitans, ut aut ibi usque in crastinum maneret seu alio diverteret. Talia comes benigne suscipiens, propositum itineris propter eos interrumpere nequaquam posse nec velle respondit. Inde protinus discedens, caute suos per omnem diem hanc circumspexit et, ut optimus erat miles, ne terrentur, ammonuit. Quod eminus hostis e latentibus insidiis considerans, quia non utile sibi tunc videbatur, distulit et sequenti nocte inceptis persistere dextris confirmavit.

6. (4.) Pervenit autem comes ad locum predistinum, qui Palithi dicitur; et facto vespere comedit et in lignea caminata cum paucis dormitum ivit. Caeteri vero quam plurimi in proximo quiescebant solario. Quos cum sopor oppido lassos gravaret, inimica manus incautos opprimens invasit comitemque clamoribus immensis excitatum a lecto celeriter surgere compulit. Is vero braca suimet et, quibuscumque potuit, igni vires suggerit et, quod tunc premeditari non valuit, fractis fenestris maiorem nocendi quam se defendendi hostibus aditum patefecit. Nec mora, pre foribus occiditur miles Herimannus et exterius ad auxilium domino properans Athulfus, ambo fortes et usque ad mortem fideles. Vulneratur insuper Erminoldus, imperatoris camerarius, ac solus tunc repugnat Ekkihardus, vir domi militiaeque laudabilis; cui Sifridus hasta fortiter emissa nodum cervicis infregit terramque oppetere compellit. Quo casu protinus perspecto, alacriter omnes irruunt, capud amputant et, quod miserum est, funus predantur. Facta sunt autem haec II. Kal. Mai. Peracto tandem inmani scelere, percussores laeti et incolumes redeunt. Hii autem, qui in solario erant ignavi, nec dominum laborantem in aliquo adiuvabant nec mortuum ulcisci

³³ Późniejszy opat klasztoru Berge w Magdeburgu. Por. VI, 20. —

7 (5). Jaka była przyczyna, która ich skłoniła do dokonania tak wielkiej zbrodni, tego nie zdołam wyjaśnić z całą pewnością. Niektórzy mówią, że Henryk³⁴ został kiedyś ukarany przez cesarza różgami za radą margrabiego i że od dawna sposobił on się do takiej na nim zemsty. Inni znowu przypuszczają, że mordercy uczynili to z powodu zniewagi wyrządzonej obu siostram w Werli, o czym wyżej pisałem³⁵, ponieważ z wielkim służyli im oddaniem, a także z powodu pogroźek, jakie margrabia wypowiadał pod ich adresem w czasie uczty. To tylko wiem, że gdyby margrabia chciał wytrwać w pokorze³⁶, byłby pozostał ozdobą królestwa, ratunkiem ojczyzny, nadzieją dla tych, co mu los swój zawierzyli, postrachem wrogów i w ogóle najdoskonalszym człowiekiem. Jakże chwalebnie spędził swoje życie, on, który od swojego władcy otrzymał większą część lenna na własność³⁷. On przywiódł Milczan z ich odwiecznej wolności do jarzma niewoli³⁸. Pochlebstwem i groźbą uczynił księcia czeskiego Bolesława o przydomku Rudy³⁹ swoim wasalem⁴⁰, a innego Bolesława⁴¹ swoim przyjacielem⁴². Przez zgodny wybór ludu zasłużył sobie na stanowisko książe w całej Turynгии⁴³. Miał za sobą — z nielicznymi wyjątkami — wschodnich grafów oraz nadzieję na królestwo⁴⁴. I do tak żałosnego końca przywiódło go to wszystko!

³⁴ Wymieniony wyżej graf Henryk z Katlenburg (V. 5). — ³⁵ V, 4.

³⁶ Tzn. gdyby nie starał się o koronę królewską.

³⁷ Thietmar miesza tutaj pojęcia prawne. Lennem Ekkeharda była marchia miśnieńska, natomiast to, co Thietmar podaje tu jako lenno, stanowiło posiadłości alodialne, które Ekkehard dostał na własność.

³⁸ Podboju kraju Milczan dokonał Ekkehard po r. 990. Patrz: W. Bogusławski, *Dzieje Słowiańszczyzny III*, s. 336; J. Widajewicz, *Serbowie nadłabscy*, s. 30 i nn.

³⁹ Bolesław III, 999—1003. Umarł w 1037 r. P. V. Novotny, *Ceske Dejiny*, I, 1, s. 662 i nn.

⁴⁰ Jest to nieściśle wyrażenie, gdyż książe czeski był w tym czasie wasalem nie margrabiego, lecz cesarza. Patrz o stosunku książąt czeskich do cesarstwa: A. Köster, *Die staatlichen Beziehungen der böhmischen Herzöge und Könige zu den deutschen Kaisern von Otto dem Grossen bis Ottokar II*, Breslau 1912, s. 4 i nn. Ekkehard, jako margrabia zawiadujący sąsiednią marchią, miał tylko nadzór z ramienia cesarza nad Czechami, tzn. egzekwował zobowiązania księcia czeskiego wynikające ze stosunku lennego. Silne stanowisko faktyczne Ekkeharda i jego mieszanie się do stosunków wewnętrznych Czech (np. sprawa biskupa Dydaka, którego restytuował wielokrotnie wbrew woli księcia czeskiego) wywoływały złudzenie, jakoby on był zwierzchnikiem księcia czeskiego. Temu złudzeniu uległ Thietmar, nie zastanawiając

conabantur. Abbas vero eiusdem loci Alfkerus nomine corpus visitavit ac commendationem animae summa devotione perfecit.

7. (5.) Quae vero sit causa, quae hos ad tale facinus perpetrandum persuaserit, veraciter explicare nequeo. Quidam dicunt, Henricum instinctu predicti comitis ab imperatora flagellis cesum haec sepius in eum meditatam fuisse. Alii autumant, sicut predixi, in Werlu ob contumeliam consorioribus illatam, quia isti libenter his serviebant, ac per convivia minasque ab ipso sibi manifestatas haec eos incepisse. Hoc tantum scio, quod decus regni, solatium patriae, spes commissis, terror inimicis et per omnia perfectissimus foret, si in humilitate solum persistere voluisset. Huius vitae cursum quam probabiliter egit, qui apud dominum suimet beneficii maximam partem acquisivit in proprietatem! Milzientos a libertate inolita servitutis iugo constrinxit. Boemiorum ducem Bolizlavum, qui cognominatur Rufus, ad militem sibi aliumque ad amicum familiarem blanditiis ac minis adipiscitur. Super omnem Thuringiam communi totius populi electione ducatum promeruit. Comites vero orientales paucis tantum exceptis regnumque in spe habuit. Quae omnia ad tam miserabilem hunc detraxere finem.

8. Huius fama diu mox propagata domnam Suonehildam venire fecit obviam filiique eius laeticiam turbavit Herimanni. Is namque,

się nad stanem prawnym i biorąc pod uwagę tylko widoczny dla niego stan faktyczny.⁴¹ Tzn. Bolesława Chrobrego.

⁴² Ekkehard odegrał dużą rolę w ówczesnych stosunkach polsko-niemieckich, forsując na dworze cesarskim z uwagi na ciągle groźne niebezpieczeństwo wieleckie politykę przymierza i przyjaźni z Polską. Tylko dzięki tej polityce udało mu się odebrać Czechom Miśnię i podbić kraj Milczan. Jego silny wpływ na Ottona III oraz obecność przy cesarzu w Rzymie w latach 997 i 998 świadczą niewątpliwie, iż brał on udział w szerokich planach Ottona III, które doprowadziły do zjazdu gnieźnieńskiego. W świetle powyższego zrozumiałą i całkiem wiarygodną jest wzmianka Thietmara, iż Bolesław Chrobry był przyjacielem Ekkeharda.

⁴³ Słów tych nie należy rozumieć w sensie elekcji, gdyż poza Bawarią (p. Ks. IV, uw. 124) nie było już wówczas elekcji na terenie dawnych państw szczepowych. Kronikarz chciał tu raczej podkreślić wielką popularność Ekkeharda, która dawała mu faktycznie (mimo że nim nie był) stanowisko księcia w całej Turynгии. Wynika to zresztą z następnego zdania.

⁴⁴ Z. Wojciechowski, Bolesław Chrobry i kryzys stosunków polsko-niemieckich, *Przeł. Zach.* 1948, II półr. s. 380, słusznie uważa Ekkeharda za kandydata do tronu wysuwanego przez obóz Ottona UL

8. Wieść o tym końcu rozniosła się szybko i sprowadziła na miejsce jego panią Swanhildę⁴⁵. Zmaciła ona również radość jego syna Hermana⁴⁶, który z rozkazu ojca oblegał właśnie z dużym wojskiem w Weimarze grafa Wilhelma⁴⁷, męża sędziwego i słynącego z zalet wszelakich. Szukał mianowicie w ten sposób pomsty za zabitych przez jego syna⁴⁸ Widikinda i Hermana⁴⁹ i w rezultacie zobowiązał tego zasłużonego starca do stawienia się przed obliczem margrabiego i spełnienia tego, czego ten od niego zażąda. Na wieść o niespodziewanej śmierci rodzica podążył szybko wraz z matką naprzeciw jego zwłok i przyjąwszy je z wielką żalnością kazał pochować w grodzie zwanym Genium⁵⁰. Kiedy upłynęło trzydzieści dni⁵¹, margrabina Swanhilda udała się wraz z synem do Miśni.

9 (6). Tymczasem Bolesław, syn Mieszka, który zgoła nie dorastał ojcu, radował się wielce z powodu śmierci margrabiego Ekkeharda⁵². Zebrawszy wojsko zajął natychmiast całą marchię Geroną⁵³ z tej strony Łaby oraz gród Budziszyn⁵⁴ wraz z przyległościami, dokąd wysłał naprzód oblężników⁵⁵. Następnie wtargnął do Strzały⁵⁶ i próbował potajemnie przekupić pieniędzmi Miśnian. Ci, żądni zawsze zmiany, dowiedziawszy się pewnego dnia, że większa część załogi wyszła po paszę dla koni, wdarli się pod wodzą Guncelina z Kuckenburg⁵⁷ przez wschodnią bramę, tam gdzie mie-

⁴⁵ Córka księcia Hermana (z Marchii Północnej), siostra księcia Bernarda I saskiego, wdowa po margrabim Thietmarze. Por. IV, 39.

⁴⁶ Późniejszy margrabia Miśni (1009—1032), brat Ody, czwartej żony Bolesława Chrobrego.

⁴⁷ Por. Ks. II, uw. 78. — ⁴⁸ Graf Weimaru Wilhelm III, 1003—1039.

⁴⁹ Wasale Ekkeharda I. — ⁵⁰ Jena nad Unstrutem.

⁵¹ Wedle ówczesnego prawa zwyczajowego (Sachsenspiegel, Landrecht, I, art. 22, wyd. K. A. Eckhardt, 1933, s. 33) dziedzic mógł objąć spadek dopiero w trzydzieści dni po śmierci spadkodawcy.

⁵² Jest to wiadomość fałszywa. Jak słusznie bowiem uzasadnia Z. Wojciechowski, Bolesław Chrobry i kryzys stosunków polsko-niemieckich, s. 380, śmierć Ekkeharda była katastrofą dla Bolesława Chrobrego. Oznaczała ona usunięcie z horyzontu stosunków polsko-niemieckich bezpośredniego współpracownika i ew. kontynuatora polityki Ottona III i dojście do władzy księcia bawarskiego Henryka, który był zagorzałym wrogiem tej polityki. Było to groźna zapowiedź zmiany kursu w polityce cesarstwa: przekreślenia idei monarchii uniwersalnej i nawrotu do polityki saskiej. W tej sytuacji zagrożone były osiągnięcia zjazdu gnieźnieńskiego. Z drugiej jednak strony Thietmar mógł ze swojego punktu widzenia imputować Bolesławowi Chrobremu ową radość ze śmierci Ekkeharda, gdyż widział w nim z kolei kontr-

cum iussu patris Willehelmum comitem, senectute ac omni bonitate proficuum, ob vindicandam Widikindi et Herimanni necem a filio suimet eis inlatam valida manu in Wimeri possideret emeritumque senem in presentiam predicti comitis venire et, quicquid ipse ab eo exposceret, implere iuramento constringeret, accepta nece parentis inprovisa cum matre celeriter occurrit patrisque corpus ingenti luctu suscipiens in urbe, quae Geniun dicitur, sepeliri fecit. Peracto autem tricesimo die domna Suonehildis ad Miśni proficiscitur cum filiis.

9. (6.) Interim Bolizlavus, Miseconis filius patri longe inferior. de morte laetatur comitis Ekkyhardi; moxque collecto exercitu omnem Geronis marcham comitis citra Albim iacentem deindeque premissis obsidibus Budusin civitatem cum omnibus appertinenciis comprehendens, statim Strielam urbem invasit, Misnenses pecunia corrumpere clam temptans. Qui novis semper gaudentes in una dierum, cum presidii maximam multitudinem ob acquirendam equorum annonam exisse conperirent, portam, quae orientem respicit,

kandydata Henryka do tronu niemieckiego. Wskazuje na to jego opis pertraktacji księcia polskiego z grafami saskimi po zdobyciu Miśni, Patrz niżej uw. 64.

⁵³ Mowa tu o Geronie II, który miał pod sobą Żyrmań, kraj Nizyców, Merseburg i Miśnia. Por. Ks. IV, uw. 274. Z Wojciechowski, Op. cit, s.380, słusznie uważa tę akcję zbrojną Bolesława Chrobrego za akcję prewencyjną mającą zabezpieczyć Polskę przed reakcją obozu Henryka II na zjazd gnieźnieński.

⁵⁴ Główny gród w kraju Miliczan. Patrz: G. Hey, Op. cit., s. 54 i n.; F. Geppert, Op. cit, s. 231 i n.

⁵⁵ Ważniejsza literatura do wojen Bolesława Chrobrego z Henrykiem II: R. Roepell, Op. cit, s. 114 i nn.; L. Giesebrecht, Op. cit. II, s. 5 i nn.; S. Hirsch, Jahrbücher, T. I i II, daty; H. Zeissberg, Die Kriege Heinrichs II, s. 265 i nn.; W. Giesebrecht, Op. cit II, s. 21 i nn.; H. Lubenow, Op. cit, s. 30 i nn.; R. Gródecki, Dzieje Polski, I, s. 65 i nn.; S. Zakrzewski, Historia polityczna, s. 47 i nn.; Bolesław Chrobry, s. 172 i nn. R. Holtzmann, Geschichte der sächsischen Kaiserzeit, München 1943, s. 402 i nn.; K. Tymieniecki, Dzieje Niemiec do początku ery nowożytnej, Poznań 1948, s. 258 i nn.

⁵⁸ Gród w kraju Głomaczów nad Łabą. P. G. Hey, Op. cit, s. 177; F. Geppert, Op. cit., s. 223 i n.

⁵⁷ Gunter, brat margrabiego Ekkeharda i jego następcą w marchii miśnieńskiej (1003—1009), występujący u Thietmara pod spieszczonym

szkali ludzie służebni, zwani po słowiańsku wietnikami⁵⁸. Tu zabijawszy najpierw Becekona, wasala grafa Hermana, ruszyli wszyscy z bronią w rękę do jego domu, obrzucili okna ciężkimi kamieniami i domagali się wśród krzyków, by im wydano na śmierć dowódcę załogi, Ozera. Wtedy rycerz Thietmar, nie mając żadnej innej ochrony prócz ścian komnaty, tak do nich przemówił: „Co wyprawiacie? Jakież szaleństwo ogarnęło, że zapominając o dobrodziejstwach, jakich doznaliście od margrabiego Ekkeharda, oraz o tym, żeście go sami do siebie z własnej woli powołali⁵⁹, powstajecie w taki sposób, by zgubić jego syna? Jeżeli zgodzicie się wyjawić publicznie lub w tajemnicy komuś z nas przyczynę tak wielkiego gwałtu, przyrzekam wam tak solennie jak tylko zechcecie, w imieniu mojego pana i wszystkich nas, że wszelkie uchybienia zostaną naprawione wedle waszych życzeń i że na przyszłość możecie być zupełnie spokojni. Męża onego, którego wydania wam na śmierć żądacie w sposób tak niehumaniczny, nie dostaniecie póki życia naszego! Jest nas garstka tylko, lecz bądźcie pewni, że albo umrzemy razem, albo wyjdziemy z tego grodu żywi i cali”. Wysłuchawszy tej przemowy napastnicy ułożyli się z nimi i pozwolili im wyjść z grodu. Następnie przyzwali przez posłów Bolesława i przyjęli go, otwarłszy na oścież bramy⁶⁰. I spełniło się to, co napisano w Piśmie świętym: „Wesela się, źle uczyniwszy, i radują w rzeczach najgorszych”⁶¹ oraz „Z początku są jako miód słodcy, lecz ostatecznie ich rzeczy gorzkie jako piołun”⁶².

10. Bolesław, uniesiony tym powodzeniem, zajął i obsadził swoimi załogami cały ów kraj aż po rzekę Elsterę. Kiedy wszyscy nasi połączyli się, aby mu stawić opór, ten fałszywy pełen człowiek wysłał naprzeciw nich posła z oświadczeniem, że dokonał tego wszystkiego

imieniem: Guncelin. Por. V, 9, 18, 36; VI, 2, 14, 53—55, VIII, 66. W rękopisie, w omawianym miejscu figuruje przed tym imieniem zagadkowy wyraz: Cukesburgiens. Pisarz, któremu Thietmar dyktował, nie dodał tu żadnej końcówki, co otwarło pole do domysłów. Do niedawna przyjmowano niemal jednomyślnie, iż słowo to miało mieć końcówkę: es i na tej podstawie odnoszono je nie do następnego słowa: Guncelin o, lecz poprzedniego: Vethenici, uważając je za przytoczony przez kronikarza niemieckiego odpowiednik tamtego terminu słowiańskiego. Pogląd powyższy obalił ostatecznie R. Holtzmann, Markgraf Gunzelin von Meissen, s. 119 i nn. Uczony ten, nawiązując do pierwszego wydawcy Thietmara w Monumenta Germaniae (SS. III, s. 793), Lappenberga, wypełnił lukę pisarza tylko jedną literą: i oraz odniósł określenie tego słowa do Guncelina. W tej interpretacji oznaczało ono nazwę miejscowości Kuckenburg (między Kwerfurtem i Schraplau), która należała do Guncelina. Zdaniem tego uczonego,

in ea parte, qua satellites habitant dicti Sclavonice Vethenici, Cukesburgiens[i] Guncelino ad hoc duce, irruunt Bececonemque, Herimanni comitis satellitem, primo occidentes ad caminatam eiusdem omnes armati conveniunt, fenestram lapidibus impugnant grandibus, dominum urbis Ozerum nomine sibi ad occidendum reddi vociferantes. Sed Thietmarus miles ex cubiculi sola municione: 'Quare sic', inquit, 'agitis? Quis furor vos ita seduxit, ut obliti beneficiorum comiti Ekkihardi spontaneaue invitationis sic assurgitis in perniciem filii? Si causam tanti facinoris seu publice seu clam cuiquam nostrum vultis aperire, commissi emendacionem vobis complacitam futureque timoris vestrimet securitatem ex mei senioris nostrorumque omnium parte firmiter, qualitercumque vultis, promitto. Hunc, quem in mortem vobis dari inclementer exposcitis, nobis viventibus non accipitis. Pauci sumus; aut communiter mori aut incolumes urbe hac nos exire pro certo sciatis.' Tunc illi auditis sermonibus his colloquuntur abeundique licenciam hiis prestantes ducem Bolizlavum per internuncios invitant portisque eundem suscipiunt apertis; completurque, quod scriptum est: Letantur, cum male fecerint, ac exultant in rebus pessimis; et iterum: Sunt principia eorum ut mel et novissima quasi absinthium.

10. Hac elatus prosperitate Bolizlavus omnes regionis illius terminos usque ad Elstram fluvium preoccupavit presidiiisque suis munit. Congregantibus se tunc unanimiter ad haec prohibenda nostris dolosus ille legatum obviam misit, qui se protestaretur cum gratia Heinrici ducis ac licencia haec incepisse; in nullo se incolis

Thietmar umyślnie dodał tu to określenie, by odróżnić przyszłego margrabiego od innego Guncelina, o którym mówił wyżej IV, 52, 69.

⁵³ Półwolni ludzie służebni słowiańskiego pochodzenia, używani do obrony grodu. Mieszkali w dolnej części grodu (*suburbium*) u stóp wyższego grodu (*castellum superius*), w którym znajdowała się załoga niemiecka. Z biegiem czasu (13 i 14 wiek) osadzono ich na roli dookoła grodu i przekształcono na lekkobrojną konnicę — witeziów. Patrz: A. Bruckner, Słownik etymologiczny języka polskiego, 1926, s. 614; H. F. Schmid, Die Meissner vethenici bei Thietmar von Merseburg, Zeitschr. f. sl. Phil. VII, s. 116 i nn.; R. Kötzschke, Zur Sozialgeschichte der Westslaven, s. 20. — ⁵⁹ Por. V, 7.

⁶⁰ Pomoc, którą wyświadczyła miejscowa ludność słowiańska Bolesławowi Chrobremu przy zdobyciu Miśni, tłumaczy się uciskiem tej ludności doznawanym od panujących tam feudałów niemieckich.

⁶¹ Ks. Przysłów R. 2, 14. — ⁶² Tamże, R. 5, 3 i 4, z których tylko werset 4 brzmi u Thietmara, jak w oryginale.

za pozwoleniem i z upoważnienia księcia Henryka ⁶³, że pod żadnym względem nie będzie ciemnizył mieszkańców i że jeśli tylko Henryk obejmie władzę królewską, to on zastosuje się we wszystkim do jego woli, w przeciwnym zaś wypadku chętnie uczyni to, co im się będzie podobało. Kiedy nasi to usłyszeli, uwierzyli pięknie brzmiącym słowom i na hańbę swoją udawszy się do niego, jak gdyby do pana, zamienili wrodzoną cześć na uniżoność i ciężką niewolę⁶⁴. Jak przykro jest porównywać współczesnych z naszymi przodkami! Za życia znakomitego Hodona ⁶⁵ ojciec Bolesława Mieszko nie odważył się nigdy wejść w kozuch do domu, w którym wiedział, że znajduje się Hodo, ani siedzieć, gdy on się podniósł z miejsca. Niechaj Bóg wybaczy cesarzowi, że czyniąc trybutariusza panem⁶⁶, wy-

⁶³ Z powyższego można wnosić, że księżę bawarski Henryk w swoich staraniach o koronę zabiegał o poparcie Bolesława Chrobrego i w zamian za to poparcie przyrzekł polskiemu księciu konkretne korzyści terytorialne. Nie ma jednak śladu w źródłach, by Bolesław takiego poparcia udzielił.

⁶⁴ Z. Wojciechowski, *Patrycja Bolesława*, s. 46 i n. wnioskuje z tego tekstu, iż Bolesław Chrobry uważał się po śmierci Ekkeharda za kandydata do następstwa po Ottonie III i że miał w tym celu poparcie dawnego stronnictwa tego cesarza. Zdaniem tego uczonego już na zjeździe gnieźnieńskim zawarty został układ sukcesyjny, który przewidywał Bolesława Chrobrego jako ewentualnego następcę Ottona III. Ta hipoteza, nawiązująca do hipotezy W. Kętrzyńskiego (patrz niżej uw. 66), budzi poważne zastrzeżenia. Powyższy tekst Thietmara można rzeczywiście rozumieć w tym sensie, że niektórzy książęta uznali Bolesława za władcę, lecz jak z całego rozdziału wynika, uczynili to w sytuacji przymusowej pod groźbą faktów dokonanych przez Bolesława, a nie w wyniku jakiegoś poprzedniego układu. Taki bowiem układ nie znalazłby wówczas w normalnych warunkach uznania ze strony książąt.

⁶⁵ Margrabia Marchii Wschodniej, z którym Mieszko walczył w r. 972. Por. II, 29.

⁶⁶ Jest to krytyczna aluzja do zjazdu gnieźnieńskiego. Thietmar, który opisując wyżej przebieg zjazdu (IV, 44—46) świadomie i tendencyjnie pokrył milczeniem całą jego stronę świecką, uchylił tutaj rąbka tajemnicy, stwierdzając, iż Otto III uczynił wówczas trybutariusza Bolesława panem. Z tekstu tego wynika więc jasno, iż Bolesław został tutaj zwolniony z obowiązku uiszczania trybutu: usque in Vurta fluvium, który książęta polscy płacili z przerwami od roku 963 (p. wyżej Ks. II, uw. 137). Jak należy jednak rozumieć wyrażenie Thietmara: dominus? Przytłaczająca większość uczonych słusznie interpretuje to wyrażenie w sensie uznania w Gnieźnie zupełnej suwerenności polskiego księcia. Odmienny pogląd, iż akty gnieźnieńskie oznaczały inwe-

nociturum et, si quando is in regno vigeret, voluntati eiusdem in omnibus assensurum; sin autem, quod his tum placeret, libenter facturum. Hoc animadvertentes nostri verbis credidere phaleratis et, inhoneste quasi ad dominum ad eundem profecti, honorem innatum supplicatione et iniusta servitute mutabant. Quam inique comparandi sunt antecessores nostri et contemporales! Vivente egregio Hodone pater istius Miseco domum, qua eum esse sciebat, crusinatus intrare vel eo assurgente numquam presumpsit sedere. Deus indulgeat imperatori, quod tributarium faciens dominum ad hoc um-

styturę lenną: na księcia Rzeszy (J. Stasiński, *De rationibus*, s. 49 i nn.) lub na wasala osobistego (R. Röpell, *Geschichte Polens*, s. 656; H. Zeissberg, *Über die Zusammenkunft*, s. 329; K. Wersche, *Staatsrechtliches Verhältnis*, s. 252) należy w świetle tego tekstu jak również tekstu *Galia* I, 6 (wręczenie włóczni św Maurycego, która była symbolem zupełnej suwerenności), stanowczo odrzucić. Nie ma również racji A. Brackmann, gdy w swoich pracach (patrz niżej) łączy koncepcję patrycjatu z dalszym trwaniem stosunku lennego. Odrzucając jednak koncepcję stosunku lennego po roku 1000 należy wyjaśnić, na czym polegała zmiana w sytuacji polskiego księcia dokonana w Gnieźnie i wyrażona tak lakonicznie przez kronikarza. Kwestię tę starano się wyjaśnić w nauce przy pomocy innych, przytoczonych wyżej (Ks. II, nr. 137) źródeł, a przede wszystkim przy pomocy szczegółowego i wiarogodnego opisu *Galia* (I, 6). Wnikliwe badania uczonych nie doprowadziły jednak do jednozgodnej opinii. Część uczonych, biorąc dosłownie tekst *Galia*, widziała w wydarzeniach gnieźnieńskich akt koronacji Bolesława Chrobrego przez Ottona III. Byli to: A. Naruszewicz, *Historia narodu polskiego*, II, 91; J. S. Bandtkie, *Dzieje narodu polskiego* I, s. 168; K. Szajnocha, *Bolesław Chrobry*, s. 92 i n.; M. Dragan, *Koronacja Bolesława Chrobrego*, s. 24 i nn. Jeszcze dalej szedł J. Lelewel, *O związkach z Niemcami*, s. 30, który twierdził, iż księżę polski miał godność królewską przed rokiem 1000. Podobnie A. Małeki, *Wewnętrzny ustrój w Polsce*, s. 203 i *Z przeszłości dziejowej*, s. 37 przyjmuje, iż Bolesław Chrobry uważał się za króla najpóźniej od 995 r. i że Otto III potwierdził to w Gnieźnie, upoważniając go równocześnie do starania się o kolejne potwierdzenie godności królewskiej przez Stolicę Apostolską. Koncepcji koronacji Bolesława Chrobrego na zjeździe gnieźnieńskim jak również koncepcji posiadania przezeń godności królewskiej przed zjazdem przeczy fakt jego starań o koronę po roku 1000. — Inna grupa uczonych przyjmuje tylko częściową koronację w Gnieźnie (świecką), która winna była być uzupełnioną przez sakrę kościelną. Tak: M. Łodyński, *Węgry lennem*, s. 52 i nn.; R. Grodecki, *Dzieje Polski* I, s. 63; S. Arnold, *Budowniczość państwowości polskiej*, s. 63. I ta koncepcja nie da się utrzymać. Skoro bowiem akty zjazdu gnieźnieńskiego były wynikiem porozumienia między cesarzem Ottonem III a pa-

niósł go tak wysoko, że ten, zapominając o tym, jak postępował jego rodzic, ośmielał się wciągać pomału w poddaństwo wyżej od niego stojących i nęcąc ich czczą przynętą znikomych pieniędzy doprowadzać ich do niewoli i utraty wolności⁶⁷.

11 (7). Inny znowu Bolesław, władca Czech, przydomkiem Rudy⁶⁸, winny niejednego wiarołomstwa, choć swoje dawne złe nawyki już nieco powściągnął, sprzyjał księciu Henrykowi. Onże Henryk przybył z początkiem czerwca wraz z książętami Bawarii i wschodniej

piezem Sylwestrem II, to sakra kościelna byłaby nastąpiła bezpośrednio po koronacji, gdyby rzeczywiście chodziło tu o koronację. — Inni uczeni przyjmują, iż akty opisane przez Galia stanowiły tylko upoważnienie księcia polskiego ze strony cesarza do starań o koronę. W tym sensie wypowiedzieli się: B. Dudik, *Mahrens allgemeine Geschichte*, II, s. 88 i nn.; K. Rawer, *Polityczne znaczenie Zjazdu Gnieźnieńskiego*, s. 36 i nn.; K. Tymieniecki, *Dzieje polityczne Polski piastowskiej*, s. 98; S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry*, s. 133 (daleko idące obietnice). Do podobnej konkluzji doszedł G. Labuda w osobnym rozdziale swoich *Studiów*, poświęconym zjazdowi gnieźnieńskiemu (s. 237—319), widząc w aktach tegoż przygotowanie do koronacji. Zdaniem tego uczonego, cesarz nie miał prawa do koronowania Bolesława Chrobrego, gdyż od czasu darowizny Polski na rzecz Stolicy Apostolskiej (*Dagome iudex*) tylko papież dysponował polską koroną (s. 306). — Ta ostrożna hipoteza o przygotowaniu czy upoważnieniu do koronacji nie wyklucza jednak innej hipotezy przyjmowanej w nauce, a mianowicie, iż opis Galia przedstawia mianowanie Bolesława Chrobrego patrycjuszem. Opierając się na podobieństwie tego opisu do formuły ustanowienia patrycjusza zawartej w *Libellus de caerimoniis aulae imperatoriae* (w *Graphia aureae urbis Romae*, wyd. w II tomie P. E. Schramm, *Kaiser, Rom und Renoyatio*, s. 68 i nn.) pierwszy wystąpił z tą hipotezą H. Zeissberg, *Über die Zusammenkunft*, s. 388 i nn. nie podając jednak motywów, które skłoniły Ottona III do mianowania Bolesława patrycjuszem ani nie wyjaśniając charakteru tej godności w danym wypadku. Za Zeissbergiem przyjęli koncepcję patrycjatu: M. Bobrzyński, *Dzieje Polski*, I, s. 72; K. Stadnicki, *Die Schenkung Polens*, s. 74 (z fałszywym wnioskiem, iż Bolesław Chrobry otrzymał godność patrycjusza od papieża, a cesarz był w Gnieźnie tylko pośrednikiem); A. Brackmann w *Ges. Aufsätze: Der romische Erneuerungsgedanke*, s. 123 i nn.; *Die Anfänge des polnischen Staates*, s. 182 i nn.; *Reichspolitik und Ostpolitik*, s. 202 i n.; *Die politische Bedeutung der Mauritius-Verehrung*, s. 234 i nn.; *Kaiser Otto III und die staatliche Umgestaltung Polens*, s. 250 i nn. (interpretuje patrycjat Bolesława Chrobrego w sensie namiestnika-zastępcy cesarza na Polskę); C. Erdmann, w rec. z pracy Brackmanna, *Kaiser Otto III*, w *Hist. Zeitschr.* 160 (1940), s. 569 (namiestnictwo-zastępstwo na całe Imperium); E. E. Stengel, *Die Grab-*

quam elevavit, ut, oblita sui genitoris regula, semper sibi prepositos auferret in subiectionem paulatim detrahere vilissimoque pecunie transeuntis inescatos amo in servitutis libertatisque detrimentum capere.

11. (7.) Alter autem Bolizlavus, Boemiorum provisor, cognomento Rufus et impietatis auctor immensae, antiquo more iam paululum refrenato, duci aspiravit Heinrico; qui inicio mensis Iunii cum primis Bawariorum et orientalium Francium WORMATIAM venit causa Renum ibidem transeundi Magontiaque benedictionem accipieadi.

inschrift, s. 369 (w sensie przyjętym przez Brackmanna); M. Z. Jedlicki, *La creation*, s. 684 i nn.; *Die Anfänge des polnischen Staates*, s. 527; Stosunek prawny, s. 469 i nn. (patrycjat w tym sensie, w jakim piastowali tę godność cesarze, tzn. opieki nad Kościołem, co pozwoliło księciu polskiemu wykonywać samodzielnie inwestyturę biskupów, oraz w sensie współpracy z cesarzem w ramach odnowionego Imperium Romanorum); Z. Wojciechowski, *Patrycjat Bolesława Chrobrego*, s. 41 i nn. (uczony ten podkreśla na szerokim tle ówczesnych stosunków między cesarzem wschodnim i zachodnim rolę Polski (*Sclavania*) jako jednego z czterech członów, obok Germanii, Galii i Romy, odnowionego Imperium Romanorum); R. Gansiniec, *Nagrobek Bolesława Wielkiego*, s. 527 i nn. („konceptja patrycjatu jako zastępstwa cesarza na terenach imperium podczas jego nieobecności... Przez zgodę na przyjęcie tej godności wraz z innymi symbolami władzy (np. włócznie św. Maurycego) z rąk cesarza Polska weszła w jakiejś formie w skład imperium ottońskiego”).

Konceptja patrycjatu Bolesława Chrobrego obraca się w sferze hipotezy, lecz, jak słusznie zauważył Z. Wojciechowski, Bolesław Chrobry i kryzys stosunków polsko-niemieckich, s. 377, godzi się ona z renesansem, instytucyj i terminów rzymskich w końcu X wieku. Jeżeli więc rozpatruje się ją na tle całokształtu polityki Ottona III i dominującej w tej polityce koncepcji *Renovatio Imperii Romanorum*, ma ona za sobą szansę prawdopodobieństwa. Wreszcie osobne miejsce wśród prób wyjaśnienia wydarzeń gnieźnieńskich zajmuje hipoteza W. Kętrzyńskiego, *Przyczynki do historii Piastowiczów*, s. 30. Uczony ten na podstawie tekstów *Vita quinque fratrum* (*Mon. Pol. Hist.* VI, s. 392 i 401) przyjął, iż Otto III mianował Bolesława Chrobrego w Gnieźnie współregentem cesarstwa i swoim następcą. Słabość tej hipotezy tkwi w zapoznawaniu ówczesnej wewnętrznej sytuacji Niemiec. Gdyby nawet Otto III powziął tak fantastyczny projekt, nie zgodziliby się nań książęta niemieccy. Toteż hipoteza W. Kętrzyńskiego nie znalazła uznania w nauce. Świeżo jednak wskrzeszono ją z bardzo poważnej strony. Opowiedział się za nią mianowicie Z. Wojciechowski, *Bolesław Chrobry i kryzys stosunków polsko-niemieckich*, s. 378.

⁶⁷ P. wyż. uw. 64. — ⁶⁸ P. wyż. uw. 39.

13 (8). Kiedy król spędzał dzień narodzin świętego Jana Chrzciciela na wyspie Augii⁷⁶, doszła go chyża, lecz niepewna wiadomość, iż książę Herman ciągnie w tę stronę, by zakończyć swoją zwadę na drodze walnej rozprawy wojennej. Ta wieść kazała mu opuścić wyspę i oczekiwać zarówno księcia, jak rozstrzygającej walki na szerokich, zielonych łąkach. Tam obchodził święto apostołów⁷⁷ i wyczekiwał długo na tę decydującą chwilę, gdy otrzymał tym razem pewną wiadomość, że książę ani nie chce, ani nie może wykonać swego postanowienia. Wówczas źli doradcy podsunęli mu projekt, aby zabrał Konstancję jako odszkodowanie za Strassburg. Albowiem tamtejszy biskup Lambert⁷⁸ oraz biskup Chur Udalryk⁷⁹ popierali Hermana nie tyle z potrzeby serca, ile raczej z powodu sąsiedztwa miast⁸⁰. Lecz król, jako że pełen był bojaźni Bożej i miał należyte rozeznanie co do charakteru takiego nabytku, odrzucił ich niecne rady. Spustoszywszy tedy wokoło włości książęce, postanowił powrócić do Frankonii, gdy krzyk rozpaczy biednych w końcu go do tego skłonił⁸¹.

14. A oto graf Henryk⁸², syn Bertolda i mojej stryjnej⁸³, który dotąd wiernie pomagał królowi w osiągnięciu najwyższej godności królewskiej, kiedy zauważył, że przychylność władcy dla niego nieco słabnie, prosił go za pośrednictwem najznakomitszych mężów z jego orszaku o oddanie mu w lenno księstwa Bawarii, z dawna i solennie mu przyrzeczonego. Tym mężom miał król tak odpowiedzieć: „Czyż nie wiecie, iż tego nie można załatwić na tej wyprawie i, że skoro Bawarowie mają od początku wolność wybierania sobie księcia⁸⁴, nie godzi się ich tak nagle tego pozbawiać i łamać ich z dawna ustanowione prawa bez ich zezwolenia? Jeżeli graf Henryk zechce poczekać, aż sam przybędę” do tego kraju, chętnie uczynię zadość jego życzeniu za wspólną radą i zgodą tamtejszych książąt”. Gdy Henryk się dowiedział o tej odpowiedzi króla od pośredników, zwątpił jeszcze bardziej o obiecanej mu godności i powoli wycofał się z bliskiego otoczenia króla. Towarzyszył mu jednak, w drodze z Alamanii do Frankonii, a potem do Turyngii.

(9). Tam wyjechał naprzeciw nadjeżdżającego władcy najpotężniejszy z panów turyngskich Wilhelm⁸⁵ i przyjąwszy go z wielką

⁷⁶ Reichenau na Jeziorze Bodeńskim. — ⁷⁷ Piotra i Pawła, 29 czerwca. — ⁷⁸ Biskup Konstancji, 995—1018. — ⁷⁹ Rządził diecezją od 1002 do 1026. — ⁸⁰ Thietmar chce przez to powiedzieć, że bliskość siedziby księcia Hermana budziła strach w obu biskupach i dlatego byli mu wierni.

⁸¹ Typowy obraz ówczesnych wojen — pustoszenie kraju, którego ofiarą padała bezbronna i niewinna ludność chłopska, tracąc życie i dobytek.

mannum ducem litem duello causa finiendi venire nuntiavit eundemque hinc discedere adventumque ducis cum iudicio pugne in pratis virentibus ac latis fecit exspectare. Ibi tunc apostolorum celebrans festa longumque certitudinem prestolans, ducem inceptis persistere neque velle nec posse pro certo comperit. Consultum est ei a male suasitis fautoribus, quod Argentinae damnum Constantia impleret. Namque eiusdem civitatis episcopus nomine Lambertus cum Curiensi pastore Othelrico Herimannum auxiliabatur, non tantum ex animo, quantum in civitatis contiguo. Sed rex, ut erat de Dei timore sollicitus et de acquirendis certus, horum profana sprevit consilia curtesque ducis vastando circuiens, ad ultimum clamore devictus pauperum, ad Frantiam remeare disposuit.

14. Et ecce, Heinricus comes, Bertoldi amiteque meae filius, ad regni apicem acquirendam regi usque huc fidelis adiutor, animadvertens senioris sui mentem sibi paululum alienam, per optimos exercitus eiusdem viros diu firmiterque promissum Bawarii regni ducatum dari postulavii. Quibus rex tale fertur dedisse responsum: 'Nonne scitis, haec in hac expeditione nequaquam fieri posse, Bawarios ab initio ducem eligendi liberam habere potestatem, non decere tam subito eos abicere neque constitutionis antique ius absque consensu eorum frangere? Si voluisset exspectare, usque dum ipse ad has regiones venirem, cum communi consilio principum eorundem ac voluntate sibi libenter in hoc satisfacerem.' Quod ubi Heinricus ab internuntiis accepit, in maiorem promissi muneris desperationem veniens, paulatim se ab regis substraxit familiaritate; comitaturque tamen regem ab Alemannia proficiscentem in Franciam, postea ad Thuringiam.

(9.) Ibi tum Willehelmus, Thuringiorum tunc potentissimus obviam pergens dominumque venientem cum magna gratulatione suscipiens, regis efficitur. Ibi tunc rex a prefato comite et a primis illius regionis conlaudatur in dominum et, ab omni populo rogatus, debitum his porcorum remisit census.

⁸² Henryk ze Szwejnfurtu, margrabia w bawarskiej Marchii Północnej, brat stryjeczny Thietmara, oddany Bolesławowi Chrobremu, którego ratował w r. 1002 z zasadzki na dworze cesarskim. Por. V, 18.

⁸³ Ejla, siostra ojca Thietmara.

⁸⁴ Patrz wyżej Ks. IV, uw. 123. Powołanie się na to prawo zwyczajowe było w danej chwili bardzo na rękę Henrykowi, gdyż w ten sposób mógł zamaskować swoje istotnie nieprzychylnie stanowisko wobec Henryka szwejnfurckiego.

⁸⁵ Graf weimarski. Patrz Ks. II, uw. 78.

owacją został jego wasalem⁸⁶. Z kolei król został uznany władcą przez tegoż grafa oraz innych przedniej szych kraju⁸⁷. Następnie, przychylając się do prośby mieszkańców, zwolnił ich wszystkich od należnej daniny w świnia⁸⁸.

15. Stąd podążył Henryk do Merseburga, gdzie przyjął go opat Hejmo oraz wierny mu graf Ezyk⁸⁹. Graf ten jeszcze za życia Ekkeharda i ku jego niezadowoleniu, pilnował dzielnie zarówno tego grodu, jak Allstedt⁹⁰ i Dornburg⁹¹ wraz z przynależnościami aż do przybycia oczekiwanego władcy. Zjechali się tutaj arcybiskupi: bremeński Libencjusz i magdeburski Gizyler oraz biskupi: Retar z Paderbornu, Bernward z Hildesheimu, Arnulf z Halberstadtu, Ramward z Minden, Idzi z Miśni, Bernhar z Werden, Hugo z Żytyc, a dalej książęta Bernard i Bolesław⁹², margrabiowie Lotar i Gero, komes palatyn Fryderyk oraz bardzo wielu innych, zarówno biskupów, jak grafów, których za długo byłoby wymieniać szczegółowo po imieniu. Wszyscy oni przyjmowali króla z pokorną czołobitnością.

16. Nazajutrz, tj. 25 lipca, książę Bernard przedstawił królowi, za zgodą wszystkich, prośbę zgromadzonego ludu, wymieniając szczegółowo jego potrzeby i prawa, a następnie pytał dokładnie, co im król raczy miłościwie obiecać w słowach i ofiarować w czynach⁹³.

Taką, gdy był pytany, dał król mu na to odpowiedź:⁹⁴ „Słów mi nie staje, by wyrazić najpierw Bogu, a następnie wam wszystkim moje należne dzięki. Dlatego wyjawię wam moje ukryte zamiary, które z Chrystusa pomocą dla waszego dobra w pełni wykonać pragnę. Wiem bowiem, z jakim oddaniem staraliście się zawsze i wszędzie okazywać waszym królom poparcie i posłuszeń-

⁸⁶ Tzn. złożył mu hołd lenny. Prawo lenne wymagało w wypadku zmiany po stronie seniora lub wasala nowego aktu hołdu i inwestytury.

⁸⁷ Była to formalna elekcja, która w tym czasie nie zawsze była aktem jednolitym, lecz mogła się odbywać etapami w poszczególnych terytoriach szczepowych, które objeżdżał kandydat do tronu, nierzadko po koronacji. Thietmar nadaje tym częściowym elekcjom takie samo znaczenie i taką samą ważność, co elekcji ogólnej, używając dla nich tego samego terminu: *in regem conlaudare*. Por. II, 1, 44; V, 20.

⁸⁸ Stara danina z czasów merowińskich. Jej zniesienie było krokiem politycznym, podyktowanym chęcią pozyskania sobie nieprzyjaznej dotąd Turyngii (ognisko stronników Ottona III).

⁸⁹ Por. IV, 2, 11. — ⁹⁰ Koło Sangerhausen. — ⁹¹ Nad Solawą.

⁹² Uczeni, którzy przyjmują istnienie stosunku lennego pomiędzy książętami polskimi a cesarzem (p. Ks. II, uw. 67) i rozciągają czas trwania

15. Inde Merseburg veniens, susceptus est ab Heimone abbate et a fideli suimet comite Esicone, qui urbem hanc et Alstidi ac Thornburg cum appertinenciis, vivente Ekkihardo hocque graviter ferente, viriliter usque in presentiam optati senioris servavit. Huc conveniunt archiepiscopi Lievizo Bremensis et Gisilerus Magadaburhgiensis cum caeteris confratribus, Rethario Patheburnensi, Bernwardo Hillinesemensi, Arnulfo Halverstidensi, Ramwardo [Mindensi, Egedo] Misnensi, Bernhario Ferdensi, Hugone Citicensi, ducibus autem Bernhardo ac Bolizlavo cum marchionibus Liuthario et Gerone ac palatino comite Eritherico [aliisque quampluribus tam episcopis quam comitibus, quorum nomina longum est enarrare per singula. Hii omnes regem supplici devocione suscipiunt.

16. Crastina itaque die, idest octavo Kalendas Augusti, Bernhardus dux cum consensu omnium astante coram rege voluntatem plebis convenientis aperiens omniumque necessitatem ac legem specialiter exponens, quid eis misericordie dictis promittere seu factis vellet impendere, diligenter inquit.

Talia querebat, ac contra rex referebat:

'Deo primum deindeque vobis omnibus condignas grates persolvere nequaquam sufficio. Unde voluntatis mee secretum vobis

togo stosunku również na okres po zjeździe gnieźnieńskim (Ks. V, uw. 66), interpretują udział Bolesława Chrobrego w zjeździe merseburgskim w roku 1002 jako akt wasalczycy z jego strony, wynikający z obowiązku do tzw. Hoffahrt, tzn. stawienia się na dworze monarchy-seniora na jego wezwanie. Patrz: S. Hirsch, *Jahrbücher*, I, s. 223; H. Zeissberg, *Die Kriege Heinrichs*, s. 274, i n.; M. Ter Braak, *Op. cit.* s. 168 i uw. 3; R. Holtzmann, wyd. Thietmara w *Script Rer. Germ.* s. 239, uw. 3. Jest to pogląd nieuzasadniony, gdyż: 1) Bolesław Chrobry nie był wasalem cesarza przed zjazdem w Merseburgu; 2) przybył tam jako władca niezależny, by załatwić na drodze układu sprawę dokonanych przedtem zaborów w marchii miśnieńskiej.

⁹³ W tekście powyższym dopatrywano się w nauce świadectwa istnienia już w XI wieku zaczątków przyszłych kapitulacyj wyborczych. Takie jednak antycypowanie późniejszego zjawiska nie znajduje skądinąd w źródłach uzasadnienia. To, co Thietmar pisze tu o wystąpieniu księcia Bernarda saskiego i przyrzeczeniach królewskich na rzecz Sasów, należy tłumaczyć jako wynik ówczesnych stosunków faktycznych, tzn. z jednej strony oporu Sasów przeciw Henrykowi II, z drugiej zaś strony zabiegów tego władcy w kierunku rozładowania tego oporu przy pomocy pewnych koncesyj i przywilejów. Patrz: S. Hirsch, *Jahrbücher*, I, s. 222 i n.; W. Maurenbrecher, *Geschichte der deutschen Königswahlen vom 10 bis 13 Jhd.*, 1889, s. 82; G. Waitz, *Deutsche Verfassungsgeschichte*, VI, s. 182 i n. — ⁹⁴ Heksamet.

stwo. Przeto tym bardziej pragnę otoczyć was najwyższym szacunkiem, miłować was i strzec was dla dobra państwa i mojego zbawienia. I ażebyście mieli pełne zaufanie, oświadczam zgodnie z waszym życzeniem t nie obrażając honoru królewskiego dostojęstwa, że staję przed wami obdarzony tą godnością króla nie wbrew waszej woli, lecz przeciwnie, z waszą zgodą i na wasze wezwanie. Pragnieniem moim jest nie naruszać w niczym waszego prawa i póki życia mojego stosować je z całą łagodnością we wszystkich wypadkach oraz zwracać uwagę, w miarę mych możliwości, na wasze uzasadnione życzenia".

17. Tako rzekł król, a ludu rzesze zebrane dokoła

Radosny zaraz okrzyk wzniosły na cześć swego władcy,
Sławiąc go i dzięki mu świadcząc za tak wielką miłość.

Na to książę Bernard wziął w ręce świętą włócznię⁹⁵ i ze czcią należną powierzył mu w imieniu wszystkich władzę nad krajem⁹⁶

Znów rozbrzmiewają głosy i dźwięczą pochwalne hymny
Na Twoją sławę, Chryste, za Twoje tak szczodre dary;
Z piersi pobożnych ludzi szloch się dobywa radości.
Wesel się i ty, Merseburgu sławny, i życz mu zdrowia,
Wielbij Chrystusa godnym śpiewem w dniu tym pełnym

słońca!

Powtarzam: wielbij ze czcią to słońce, to znaczy ten dzień, w którym Henryk został dla ciebie wybrany. On, który w dalszej losów kolei zawsze myślał o tym, by ciebie poniżonego wywyższyć i do poprzedniego przywrócić stanowiska. Błogosławionym niech będzie Bóg, iż wywyższa tych, którzy go czczą i kochają z całego serca, ku postrachowi i hańbie tych, którzy mu złorzeczą! Koniec nadszedł twej żałości, albowiem zbawczy wiatr południowy przywiał ci pomyślne prądy. Nie będziesz dłużej smucić się w niewoli, albowiem odrodzisz się, Syjonie, by wolnym być i panować. Lecz idźmy dalej!

18 (10). Wszyscy, którzy służyli poprzedniemu cesarzowi, z wyjątkiem jednego Ludgera⁹⁷, złożyli hołd królowi i zaprzysięgli mu wierną służbę. Bolesław tymczasem zabiegał usilnie o nabycie grodu Miśni, choćby za największą sumę pieniędzy⁹⁸, ponieważ jednak nie leżało to w interesie państwa, nie mógł wskórać niczego u króla. To tylko zdołał z trudem uzyskać, że Miśnia przyznana została jego

⁹⁵ Patrz o świętej włóczni jako jednym z insygniów władzy królewskiej w Niemczech: Ks. II, uw. 47.

aperio, quod Christi adiutorio efficaciter vobis omnibus impendere desidero. Notum etenim michi est, quam fideliter vestris regibus semper ubique obaudienciam et solacium prestare studueritis. Et ideo vos magis in omnibus optime honorare, diligere et ad regni pro-
vectum nostramque salutem libet conservare. Et ut certi de hiis sitis, quomodo vobis placet, salvo honore regni affirmo, quia non rennuentibus neq. contradicentibus vobis, sed potius quasi applau-
dentibus et huc me invitantibus hac regali dignitate honoratus appereo. Legem igitur vestram non in aliquo corrumpere, sed vita comite malo clementer in omnibus adimplere et vestre rationabili voluntati, in quantum valeo, ubique animum adhibere.'

17. Taliter effatur rex, et vox una levatur

Protinus astantis plebis regi iubilantis

Laudes et grates super has tantas pietates.

Bernhardus igitur dux, accepta in manibus sacra lancea, ex parte omnium regni curam illi fideliter committit.

Rursus tolluntur voces, laudesque canuntur

Undique, Christe, bonis hiis pro tantis tibi donis;

Insuper et fletus fundunt pia pectora letos.

Inclita letare Mersburg, hiis congratulare,

Da iubilum Christo condignum sole sub isto.

Istum inquam solem, idest diem, venerabiliter cole, quo electus est in te, qui te repudiatam post hec semper meditatus est provehere et ad priorem statum reducere. Benedictus sit Deus, qui se hono-
rantes et ex corde diligentes exaltat ad horrorem et dedecus se execrancium. Finis venit luctus tui, quia salutaris auster amicam temperiem tibi afflavit. Non diu in servitute merebis, quia ad do-
minandum libere, o Syon, renovaberis. Sed amplius progrediamur.

18. (10.) Omnes, qui priori imperatori servierant, Luidgero solo remanente, regi manus complicant, fidele auxilium per sacramenta

⁹⁶ Wręczenie świętej włóczni Henrykowi II przez księcia Bernarda miało symboliczne znaczenie przekazania mu władzy nad Saksonią. W tym sensie należy rozumieć wyrażenie Thietmara: regnum, które dlatego tłumaczymy: *kraj*. Książę Bernard występował tu w imieniu wszystkich możliwych Saksonii. Już przy koronacji Henryka II w Moguncji użyto świętej włóczni dla symbolicznego przekazania mu władzy królewskiej (Patrz Vita Bernwardi episcopi, c. 38, M. G. SS. IV, s. 775) i prawdopodobnie użyto jej w tym samym charakterze przy objeździe tegoż króla w innych częściach państwa.

⁹⁷ Por. V. 3. — ⁹⁸ Tzn. ofiarowanych wprost Henrykowi II.

bratu Guncelinowi⁹⁹, a jemu pozostawiono Łużyce i Milsko¹⁰⁰. Mój krewniak, margrabia Henryk¹⁰¹, sprzyjał bardzo temuż Bolesławowi i popierał go, jak tylko mógł, z wielką życzliwością i przyjaźnią. Towarzyszył mu również, kiedy ten po odprawie królewskiej odjeżdżał z bogatymi darami. Wówczas to zauważył nagle nacierający na niego — Bogiem się świadczę, bez wiedzy i zgody króla — tłum zbrojnych ludzi. Kiedy starał się zbadać przyczyny tego tak niesłychanego gwałtu i uśmierzyć go, by większa stąd nie wynikła szkoda, ledwie mu się udało wyprowadzić bezpiecznie towarzysza przez wyważoną bramę zewnętrzną. Spośród wojowników, którzy za nim podążali, niektórzy padli ofiarą rabunku ze strony napierającego tłumu, inni zaś, ciężko poranieni, uniknęli śmierci tylko dzięki pomocy księcia Bernarda. Na to jednak niebezpieczeństwo narazili się oni z własnej winy i nie bez słusznej przyczyny, skoro wszedłszy do pałacu królewskiego w pełnym uzbrojeniu wzbranieli się go opuścić, gdy tego od nich zażądano. Bolesław atoli, przypuszczając, iż stało się to wskutek złośliwie uplanowanej zdrady, bardzo sobie to wziął do serca i przypisywał

⁹⁹ Thietmar wymienia prócz powyższego tekstu dwukrotnie (V, 36; VI, 54) jeszcze Guncelina jako „brata” Bolesława Chrobrego. Opierając się na tych tekstach przyjmowano w dawniejszej nauce, iż Guncelin i Bolesław Chrobry byli braćmi przyrodnimi ze wspólnej matki Dobrawy, która zanim poślubiła Mieszka I, była żoną margrabiego Guntera, ojca Guncelina. Patrz: G. Ch. Kreysig, *Beytraege zur Historie derer Chur und Fuerstlichen Saechsischen Lande*, T. 2 (1755) s. 12; T. 6 (1764), s. 12 i nn. (Dobrawa według niego miała być żoną nie Guntera, lecz jego ojca); J. F. Ursinus w uwadze 92, s. 120 wyd. *Kroniki Thietmara* przez J. A. Wagnera (1807); J. M. Lappenberg, wyd. *Kroniki Thietmara* w *M G. SS.* III, s. 795, uw. 35; L. Giesebrecht, *Op. cit.* II, s. 5 i uw. 7; J. H a a c k w *Neues Lausitzisches Magazin* 30 (1853), s. 3; A. F. Gfroerer, *Op. cit.* I, s. 179; W. Giesebrecht, II, s. 1, uw. 25 (ogranicza się do stwierdzenia, iż Bolesław i Guncelin byli przyrodnimi braćmi, nie wymieniając jako ich matki Dobrawy, co czynił w poprzednich wydaniach); J. Lelewel, *Polska wieków średnich*, II, s. 155. Ponieważ pogląd powyższy nie wytrzymywał krytyki z punktu widzenia chronologii (ślub Mieszka z Dobrawą w r. 965, a śmierć Guntera w r. 982), przeto braterstwo Chrobrego i Guncelina zaczęto z kolei opierać na innych podstawach. L. A. Cohn, *Stammtafeln zur Geschichte der deutschen Staaten und der Niederlande*, Braunschweig 1878, T. 41, 59. przyjmował, że Mieszko I przed małżeństwem z Dobrawą był żonaty z księżniczką niemiecką, której pierwszym mężem był Gunter, a synem Guncelin. Koncepcję tę przyjął O. Posse, *Op. cit.* s. 55, uw. 180. Nie da się ona jednak utrzymać, gdyż trudno sobie wyobrazić takie małżeństwo między chrze-

confirmant. Rolizlaus autem Misnensem urbem tantummodo innumerabili pecunia acquirere satagebat et, quia oportunitas regni non erat, apud regem optinere non valebat, vix impetrans, ttt hec fratri suo Guncelino daretur, redditis sibi Luidizi et Miltizieni regionibus. Hunc Heinricus comes, nepos meus, oppido diligens, quocumque modo potuit, libenter et amicabilem eum adiuuabat. Quem cum bene muneratum et cum licencia regis abeuntem comitaretur, concurrentem vidit armatam multitudinem et, per Deum testor, absque regis consilio et consciencia adversus se insurgentem. Qui cum causam tanti tumultus investigare et, ne plus dampni oriretur, voluisset comipescere, vix securus socium, fracta exteriori porta, educit. De sequentibus autem militibus nonnulli a comprimenti turba sunt predati, quidam autem admodum sauciati mortem Bernhardi ducis auxilio evaserunt. Hii namque curiam regiam armati intrantes et de hac exire iussi nolentes, culpa sua tale periculum amerito sustinuerunt. Bolizlaus autem, hoc factum esse dolo mali consilii autumans, gravi merore consumitur, regi, quod non promeruit, imputando. Salutato ergo Heinrico et, si umquam indigeret, au-

scijańską księżniczką niemiecką a pogańskim jeszcze podówczas księciem polskim. Zresztą przy tej kombinacji nie byłoby żadnego braterstwa między Guncelinem a Chrobrym. Jeszcze mniej szans powodzenia ma hipoteza, iż matką Guncelina była macocha Bolesława Chrobrego Oda. Tak już E. L. Wedekind, artykuł w Neues Laus. Magazin, 32 (1855) s. 175, uw. 2 i F. Kurze, wyd. Kroniki Thietmara w Script. Rer. Germ., s. 117, uw. 2. R. Holtzmann, Markgraf Gunzelin, s. 129 próbuje, również bez uzasadnienia źródłowego, tłumaczyć wyrażenie Thietmara *irater* przez: *dziewierz*. Jak słusznie stwierdził O. Balzer w swojej Genealogii Piastów, s. 54, przy obecnym stanie źródeł można jedynie wyprowadzić wnioski negatywne co do braterstwa między Bolesławem a Guncelinem. Wyraz *frater*, zdaniem tego uczonego, oznaczać może tylko ogólnie *krewnego*, trudno jednak ustalić tutaj stopień owego pokrewieństwa. Tak już przyjmował S. Hirsch, Jahrbücher, I, s. 223, uw. 7, dopuszczając jeszcze wykładnię: sojusznik. S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 89 i 379, uw. 17, uważa za możliwe, iż Guncelin i Bolesław Chrobry byli braćmi *ciotecznyimi*, i ta hipoteza ma najwięcej szans prawdopodobieństwa.

¹⁰⁰ Toczył się spór w nauce, czy słowa Thietmara: redditis sibi Luidizi et Miltizieni regionibus odnoszą się do Bolesława Chrobrego, czy też do Henryka II. Spór ten rozstrzygnął w sposób przekonywający w kierunku Bolesława R. Holtzmann w wyd. Kroniki Thietmara s. 240, uw. 6. Obacz tamże literaturę. Por. dla tła politycznego tych wypadków: Z. Wojciechowski, Gniezno—Poznań—Kraków, s. 353 i n.

¹⁰¹ Margrabia Henryk Szwejnfurcki. Por. Ks. IV, uw. 127.

wszystko niesłusznie królowi¹⁰². Dlatego pożegnawszy Henryka i przyrzekłszy mu solennie pomoc¹⁰³ na wypadek, gdyby jej kiedykolwiek potrzebował, szybko podążył do domu. Kiedy przybył do grodu Strzały, natychmiast go podpalił i uprowadził w niewolę dużą liczbę miejscowej ludności¹⁰⁴. Rozesławszy następnie swoich zaufanych starał się zbuntować kogo tylko mógł, przeciwko królowi¹⁰⁵. Gdy to doszło do uszu króla, prosił on usilnie ludzi ze swego otoczenia, by wywieźli się o tajnych spiskach Słowianina i, o ile możliwości, starali się dostać w swoją moc jego szpiegów.

19 (11). Załatwiwszy wszystkie sprawy, o ile czas na to pozwolił, król postanowił udać się do kraju Lotaryngów¹⁰⁶. Kiedy przybył do miejscowości zwanej Nowa Korbeja¹⁰⁷ — nazwę tę otrzymała ona od swego pnia macierzystego, to znaczy od tej Korbei w kraju łacińskich Franków, w której spoczywa młodociany męczennik święty Wit — wyjechała na jego spotkanie małżonka, sławna Kunegunda¹⁰⁸. Tutaj podejmowani byli oboje uroczystie przez przewielebnego opata Thietmara¹⁰⁹, po czym przyjąwszy dowody czci wedle kościelnego i świeckiego ceremoniału, odjechali

¹⁰² w tym tendencyjnym opisie wypadków Thietmar usiłuje usprawiedliwić napad na Bolesława Chrobrego i Henryka Szwejfurckiego prowokacyjnym rzekomo zachowaniem się polskiego orszaku. Temu usprawiedliwieniu jednak przeczy przebieg faktów podanych przez kronikarza. Thietmar przedstawia napad jako bezpośrednią reakcję na zachowanie się polskich rycerzy, wzbraniających się opuścić pałac królewski, a równocześnie pisze, że napad miał miejsce po spotkaniu Henryka II z Bolesławem Chrobrym, przy odjeździe Bolesława, trudno więc uchwycić tu bezpośredni związek przyczynowy. Sądzić raczej należy, że napad był z góry uplanowany i Bolesław Chrobry miał podstawy do posądzenia cesarza o udział w tym planie. To forsowne usprawiedliwianie i zaklinanie się Thietmara, iż stało się to bez wiedzy króla, wygląda na chęć ukrycia prawdy. Biskup merseburski nie zajmowałby tu tak kategorycznego stanowiska, gdyby chodziło o inną, nie królewską osobę. W literaturze naukowej niemieckiej nie komentowano tego miejsca Kroniki i przyjmowano za dobrą monetę wyjaśnienia Thietmara. Tylko H. Zeissberg, *Die Kriege*, s. 277, wyprowadzał z usprawiedliwień kronikarza wniosek, iż opinia ówczesna widziała w Henryku II inspiratora owego zamachu. Literatura polska przyjmowała inspirację cesarza za rzecz pewną. Patrz: R. Grodecki, *Dzieje Polski*, I, s. 65; S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry*, s. 177. Teza o inspirowaniu owego zamachu przez Henryka II znajduje swoje uzasadnienie w świetle ewentualnych skutków, jakie by w razie udania się ten zamach przyniósł. Zgładzenie Bolesława Chrobrego było dla króla niemieckiego usunięciem z widowni groźnego przeciwnika, tym groźniejszym, że Henryk II nie zdołał jeszcze utwierdzić swej władzy

xilio suo firmiter promisso, patriam celeriter revisit. Cumque pervenisset ad Strelam urbem, protinus eam incendens magnam multitudinem eomprovincialium secum abduxit, nuncios quoque quosdam remittens, quoscumque potuit, regi avertere contendit. Quodmox ad aures regis postquam pervenit, suos familiares caritative rogavit, ut archanas Sclavi insidias perquirerent et, si fieri posset, exploratores eius capere temptarent.

19. (11.) Dispositis itaque omnibus, prout tempus tunc erat, regnum Luithariorum petere contendit. Veniente autem eo ad urbem, que Nova Corbeia vocatur, ab ea nemen sortita, unde cepit, scilicet ab illa Francorum Latinorum Corbeia, ubi requiescit sanctus Vitus infans et martir, inclita Cunegundis sua coniunx ei occurrit; ubi ambo a venerabili abbate Thietmaro cum omni honore suscipiuntur, et ibi divinis et humanis honorati, ad Patherbrunnon leti proficiscun-

w całych Niemczech i musiał zużyć na to dużo energii i czasu, a tymczasem książę polski osiągnął już bardzo poważne sukcesy w ekspansji swego państwa ku zachodowi. Z. Wojciechowski, *Patrycjat Bolesława Chrobrego*, s. 47, nawiązuje to do swojej koncepcji o kandydaturze Bolesława Chrobrego do tronu cesarskiego i widzi w zamachu merseburskim próbę ze strony cesarza w kierunku pozbycia się tego kontrkandydata. Nie idąc tak daleko stwierdzić należy, iż Henryk II osiągał niewątpliwe korzyści przez pozbycie się Bolesława.

¹⁰³ Przyrzeczenie pomocy Henrykowi Szwejnfurckiemu ze strony Bolesława świadczy, że zamach był skierowany również przeciwko niemu. Był to bowiem groźny potencjalny przeciwnik Henryka II. Jego terytoria były oddzielone od Polski przez Czechy i Morawy. Zaatakowanie tych krajów z dwóch stron i zajęcie ich w razie wojny doprowadzało do rozbicia Niemiec na dwie części.

¹⁰⁴ Spalenie tego grodu obronnego nad Łabą (w kraju Głomaczów) świadczy, iż Bolesław Chrobry uważał zamach merseburcki za casus belli i zawczasu przygotowywał korzystną dla siebie pozycję strategiczną.

¹⁰⁵ Stwarzanie irredenty w kraju przeciwnika było wówczas jednym z normalnych sposobów prowadzenia wojny, zwłaszcza w jej początkowej fazie. — ¹⁰⁶ Te części państwa niemieckiego, które w okresie rozbicia państwa frankijskiego cieszyły się dłużej lub krócej samodzielnością, określa Thietmar mianem: regna.

¹⁰⁷ Na lewym brzegu Wezery. — ¹⁰⁸ Patrz Ks. IV, uw. 271.

¹⁰⁹ Błędna wiadomość, gdyż opat Thietmar zmarł w r. 1001. R. Holtzmann słusznie zwraca uwagę w wyd. Thietmara w *Script. Rer. Germ.* s. 242, uw. 3, że Adalbold, *Vita Heinrici*, c. 12 (*M. G. SS. IV*, s. 686), który opiera się całkowicie na *Kronice Thietmara*, nie mówi nic o pobycie pary królewskiej w Nowej Korbei, z czego wypływa wniosek, iż cała relacja o tym pobycie jest późniejszym wtrętem dokonany w *Przeróbce korbejskiej*.

w pogodnym nastroju do Paderbornu. Następnego dnia, kiedy świat obchodził uroczyste męczeństwo św. Wawrzyńca, dostojna Kunegunda przyjęła w pokorze z rąk arcybiskupa Willigisa błogosławieństwo i koronę królewską¹¹⁰, siostra zaś cesarza Zofia, ustanowiona poprzednio ksienią przez króla¹¹¹, otrzymała od tegoż arcybiskupa sakrę duchowną. Powszechna wynikła stąd radość, którą — o hańbo! — zmąciła nienasycona chciwość Bawarów. Ci bowiem, u siebie zawsze z małego zadowoleni, na zewnątrz zaś zgola nienasyceń, zagrabili siłą plony sąsiadów i wyrznęli tych, którzy ich bronili, wskutek czego wywiązała się zacięta obopólna walka. Na to ruszyły w pole nadworne wojska króla; tubylcy i przybysze krążyli przed nimi i poza nimi. Przyszło do wielkiego starcia walczących, w wyniku którego pokonane oddziały Bawarów uciekły do królewskiego pałacu. Tu padł, raniony włócznią, brat kanclerza Egilberta¹¹² Henryk, który stale usługiwał królowi przy stole¹¹³. Na ten widok Sasi, którzy przedtem nie brali udziału w walce, zebrali się i natarli z kolei na Bawarów. Gdyby książę Bernard nie był rzucił się pomiędzy nich z silniejszym oddziałem wojska, zginęłaby niezliczona masa wojowników po obu stronach. Wszyscy sprawcy tej tak wielkiej zbrodni, których tylko można było odszukać, zostali potem ukarani. Żałość biskupa¹¹⁴ z tego powodu złagodził później król darowizną Böckenförder¹¹⁵.

20 (12). Król tymczasem podążył stąd wprost do Duisburga, gdzie wyglądał dość długo na Lotaryńczyków. Pierwsi zjawili się biskupi z Leodium i Cambrai¹¹⁶. Długo musieli oni czekać na zwlekającego z przybyciem arcybiskupa kolońskiego¹¹⁷. Ten gryzł się w głębi duszy bardziej, niżby ktokolwiek mógł przypuszczać, więzieniem, w którym, jak to wyżej opowiedziałem¹¹⁸, przez jakiś czas był trzymany. Udawał jednak, iż dlatego tak późno przybył na powitanie króla, że ten przyjmując sakrę z rąk arcybiskupa mogunkiego przyznał mu przed nim pierwszeństwo¹¹⁹. Wspomniani bra-

¹¹⁰ Królowa była zwykle koronowana równocześnie ze swoim małżonkiem. Odstępstwo od tej zasady w wypadku Kunegundy tłumaczyć należy wyżej przedstawioną sytuacją polityczną (istnienie kilku pretendentów), która zmusiła Henryka II do przyspieszenia własnej koronacji. Por. V, 11.

¹¹¹ Siostra cesarza Ottona III, ksieni w Gandersheim. Por. IV, 10. — ¹¹² Kanclerz, 1002—1005. Biskup Fryzyngi, 1005—1009. — ¹¹³ Była to zaszczytna funkcja dworska, a jej piastun nazywał się cześnikiem. — ¹¹⁴ Biskup paderborński Retar. Por. V, 5. — ¹¹⁵ Böckenförde koło Lippstadt. Patrz o istotnych motywach tej darowizny: S. Hirsch, Jahrbücher, I,

tur. Postera luce, que mundo festiva illuxit beati Laurentii martirio, domna Cunegundis benedictionem et coronam et Sophia soror imperatoris a rege iam constituta abbatissa consecracionem a Willigiso archiepiscopo humiliter susceperunt. Publicum inde consurgit gaudium, quod, prohpudor! admodum turbavit insaciabilis avaricia Bawariorum. Hii namque, paucis domi semper contenti, exterius vero propemodo insaciabiles, cum vicinorum fruges vi diriperent eosque hoc defendentes cederent, pugna gravissima invicem oritur. Domestici regis exeunt, indigene cum adventiciis preveniunt et subsequuntur. Fit magnus conflictus congregientium, devictumque agmen Bawariorum in regalem curtem fugit. Hic Henricus, frater Eilberti cancellarii, qui ad mensam regi iugiter serviebat, hasta vulneratus occubuit. Quapropter, qui prius aberant, collecti Saxones iterum insecuntur et, nisi dux Bernhardus cum validiori manu medius interveniret, numerus militum infinitus mutuo caderet. Post hec autem castigati sunt omnes, quicumque inveniri poterant tanti sceleris auctores. Mesticiam presulis postea placavit Bokenevofde a rege tradita.

20. (12.) Rex autem recto itinere hinc ad Duisburg perveniens, Luitharienses quam tarde expectat. Leodicensis vero et Camaracensis presules primi huc venientes, archiepiscopum Coloniensem diu morantem expectant. Quem cum alcius, quam quisquam crederet, custodia, qua paululum, sicut iam dixi, detinebatur, in mentis secreto morderet, simulabat, se ob hoc tam sero ad regis gratiam accessisse, quod in accipienda benedictione Mogontinum sibi rex voluisset preponere. Igitur hii confratres, episcopi scilicet, regem pariter eligentes fidemque sacramentis firmantes, usque ad Aquisgrani eundem comitantur. Quo in nativitate sancte Marie a primatibus

s. 227, uw. 4. — ¹¹⁶ Biskup leodyjski Notker. Por. IV, 35 i Erluin, biskup Cambrai 995—1012. Por. VI, 82. — ¹¹⁷ Arcybiskup Herbert. Por. IV, 48.

¹¹⁸ Por. IV, 50.

¹¹⁹ Pretensje arcybiskupa kolońskiego do koronowania króla niemieckiego opierały się na tradycji karolińskiej, iż miejscem koronacji był Akwizgran leżący w obrębie archidiecezji kolońskiej. Z drugiej jednak strony od samego początku, już od Konrada I jako koronator króla występował arcybiskup moguncki z tytułu swego pierwszeństwa między biskupami niemieckimi (p. Ks. II, uw. 7). Jego prawo do koronowania króla było uznane za prawo zwyczajowe za czasów dynastii saskiej. By uniknąć komplikacji wynikających z prawa kanonicznego, arcybiskup moguncki starał się przeprowadzać koronację poza Akwizgranem, co jednak rzadko mu się udawało.

cia duchowni, czyli owi biskupi, wyrazili swą zgodę na wybór Henryka i złożyli mu przysięgę wierności, po czym towarzyszyli mu aż do Akwizgranu. Tam w dzień narodzin Najświętszej Maryi Panny księżęta Lotaryngii¹²⁰ uznali go królem d, zgodnie ze zwyczajem, ustalonym dla jego poprzedników, wynieśli go wśród owacyj na tron królewski¹²¹. Król zamierzał udać się stąd do Frankonii i spędzić tam nadciągającą ostrą zimą, aby z nastaniem wiosny zmusić do poddania się Hermana, jedyne go z książąt po tej stronie Alp, który mu stawiał opór. Ten obawiając się bardzo kary Bożej, na którą sobie zasłużył w Strassburgu, oraz nie mogąc utrzymać dłużej w karch poddanych, którzy z jego powodu w tak ciężkim znaleźli się położeniu, prosił króla przez zaufanych pośredników o przebaczenie dla siebie i dla swoich stronników.

21 (13). Lecz zanim król się nad tym zastanowił, Alamanowie dopuścili się czynu, którego nie możemy pominąć milczeniem. Mianowicie graf Alzacji Gerard¹²², otrzymawszy od króla jedno z hrabstw księcia Hermana w lenno, rozbił w drodze powrotnej obóz pod pewnym miastem. Jego mieszkańcy, uzyskawszy odeń z trudem zawieszenie broni na jedną noc, wyszli z podstępny zamiarem do obozu, rzekomo, by wszcząć układy z grafem, w istocie zaś, by go szpiegować. Jeden z nich, w chytrości i przebiegłości aż nadto wypróbowany, zbliżył się i porwał zatkniętą przed namiotem grafa włócznię z chorągwią, przy której pomocy tenże otrzymał lenno księcia od króla¹²³. Obejrzawszy się następnie wokoło, rzucił się do ucieczki i ścigany na próżno przez wszystkich, dotarł z nią szczęśliwie do miasta. W mieście powstała zaraz wielka radość; zamknięto bramy i jęto szydzić z grafa, iż utracił swą godność. Graf próbował zrazu odzyskać włócznię przez czule, lecz daremne obietnice, a gdy mieszkańcy miasta odmówili jej wydania, odjechał pełen smutku, utraciwszy zarówno lenno, jak jego oznakę wojenną.

(14). W innym, bardzo dobrze obwarowanym mieście, zwanym Brizach¹²⁴, stali załogą dwaj biskupi: sztrasburski¹²³ i bazylejski¹²⁶. Ich żołnierze mieli zwyczaj wyjeżdżać codziennie w pełnym uzbrojeniu, w celu zdobycia paszy dla koni. Wypatrzyli to chytrze ludzie księcia¹²⁷ i kiedy tamci nieco się oddalili, udali się w podobnym do nich odzieniu i z objuczonymi końmi ze śpiewem do miasta. Straż, wzięwszy ich za swoich, wpuściła do wnętrza. Tam zrzuciwszy ładunek zawołali głośno, iż są nieprzyjaciółmi, i zaczęli wszystko rabować, podczas gdy biskupi ledwie uratowali się ucieczką.

Luithariorum in regem collaudatur et in sedem regiam more antecessorum suorum exaltatur et magnificatur. Inde Franciam revisere insistentemque hyemis asperitatem ibidem perducere conatur, ut, vere primum exorto, Herimannum ducem in Cisalpinis partibus sibi solum resistentem vi cogeret cedere. Qui de vindicta Dei, quam in Argentina promeruit, multum timidus populumque propter se laborantem non amplius sustinens, per intercessores fidos sibi suisque fautoribus regis gratiam postulat.

¹²⁰ Sed antequam id ab eo deliberatum esset, quedam res ab Alamannis perpetrata est, a nobis non pretereunda. Gerhardus, comes Alsacie, accepto a rege quodam comitatu prefati ducis, cum domum rediret, iuxta unam urbium castra metatus est. A quo urhani pacem vix unam noctem impetrantes, egressi sunt dolose quasi ad colloquium, sed revera ad explorandum. E quibus unus, calliditate eque et velocitate persepe probatus, propius accessit signiferamque lanceam, qua beneficium ducis comes isdem acceperat a rege, coram tenterio eius affixam elevando circumspexit ad ultimumque cum ea urbem securus, cunctis incassum pene sequentibus, intravit. In urbe mox exultatio magna extollitur, porta clauditur, comes quasi honore privatus irridetur. Qui eandem primo dulcibus promissis frustra temptans recipere, sed illis negantibus redditum, tristis abiit, tam vacuus a beneficio quam a militari signo. (14.) Fuere in alia civitate munitissima, Brizach dicta, episcopi duo, Argentinensis et Basiliensis, ad presidium, quorum milites cottidie ob acquirenda equorum pabula armati exire solebant. Quod amici ducis caute considerantes, eo tempore, quo hii paululum processerant, simili habitu sarcinatisque equis ad urbem cantantes pergunt et pro sociis a custodibus intromittuntur. Proiectis ilico oneribus magna voce se hostes manifestant episcopisque vix elapsis omnia diripiunt.

22. Post hec Heremannus dux, matris mee avunculi filius, divina, ut predixi, compunctione Kalendis Octobris Brusele regi humiliter presentatur. Misericorditer eius gratiam impetravit et, in beneficio

¹²⁰ Tzn. książęta i grafowie, czyli wszyscy lennicy króla.

¹²¹ Podniesienie na tron było ceremonią sięgającą tradycji korolińskiej.

¹²² Gerard I, żonaty z siostrą królowej Kunegundy Ewą.

¹²³ Włócznia z chorągwią, na której widniał herb księstwa, była symbolem lenna książęcego. Akt inwestytury lennej polegał na wręczeniu tej włóczni księciu-lennikowi przez monarchę.

¹²⁴ Dziś Alt Breisach w Breisgau, na prawym brzegu Renu. — ¹²⁵ Biskup Werner (Wicelin). Por. V, 12. — ¹²⁶ Biskup Adalbero II, k. 999—1025.

¹²⁷ Tzn. księcia Hermana szwabskiego.

tylko rys niewiarogodny i nie nadający się zgolą do naśladowania przez żadnego chrześcijanina, a mianowicie, -że nie mógł on wytrzymać nawet jednej godziny bez picia. Tymczasem Bolesław, mając przed sobą tylko jedną drogę ucieczki, schronił się do swojego najbliższego sąsiada, margrabiego Henryka¹³⁹, który uwięził go z powodu przykrości, jakich poprzednio doznał był od niego. Później jednak, ponieważ przybył tam jako gość, znalazł się na wolności i, aby ratować życie, podążył do swojego imiennika¹⁴⁰, syna swej ciotki¹⁴¹, który był mu równym w zbrodniach, nierównym pod względem potęgi¹⁴². Włodziwój tymczasem z mądrej korzystając rady udał się do króla, bawiącego wciąż jeszcze w Ratyźbonie, i poddawszy mu się z całą pokorą oraz przyrzekłszy wierność, uznał go swoim panem. Następnie otrzymał od króla w lenno to, czego pragnął, i potraktowany przezeń życzliwie pod każdym względem, powrócił w pokoju do domu¹⁴³.

24 (16). Podczas tych wydarzeń wspomniany przeze mnie wyżej Arduin¹⁴⁴ interesował się pilnie losami króla oraz sprawą jego podróży do Italii. W związku z tym obsadził czujną strażą wszystkie przełęcze Lombardii, które tubylcy nazywają „cluse”. Nie przestał również traktować wedle zasług tych, którzy byli inicjatorami i zwolennikami jego elekcji, o czym wyżej pisałem. Kiedy raz jeden z nich, biskup z Brescji¹⁴⁵, powiedział coś, co mu się nie podobało, chwycił go za włosy i cisnął nim o ziemię, jakby jakim pastuchem¹⁴⁶, okazując wszystkim swój gniew niepokohamowany. Lecz na cóż mi podejmować szczegółowy opis jego błędów, skoro w jego państwie i wśród ludu wiadomo, co za ogrom nieprawości popchnął go do tych czynów? Stąd skrucha ogarnęła niektórych możliwych spod jego znaku i jeśli oni prosili króla Henryka przez posły i listy, by przybył im na pomoc, względnie, by przysłał swoich książąt, jeżeli zajęty jest innymi sprawami. By pomóc im w potrzebie, wysłał król księcia karyńskiego, a zarazem grafa weroneńskiego Ottona¹⁴⁷ wraz z synem grafa Herberta¹⁴⁸ Ottonem i synem margrabiego Ludpolda¹⁴⁹ Ernestem¹⁵⁰, prócz nich zaś niewielką tylko garstkę innych, gdyż spodziewano się większej pomocy z strony Italczyków, którzy obiecali jej dostarczyć.

podkreślenia zasady elekcji. Przypuszcza on również, że za Włodziwojem stał Bolesław Chrobry, który przez to poparcie chciał stworzyć system przymierza przeciw Henrykowi II, co się jednak nie udało. Podobnie V. Novotny, Op. cit. s. 674, przyjmuje, iż Bolesław Chrobry udzielił Włodziwojowi pomocy. Ostatnio jednak R. Holtzmann, Geschichte der sächsischen Kaiserzeit, s. 401, stanął bez należytego uzasadnienia na sta-

stiano imitabilem, quod hic numquam sine potu unam horam perdurare valuerit. Sed Bolizlaus, que sola via fugę patuit, ad Henricum marchionem, qui proximus ei tunc fuerat, confugiens, propter illatas sibi iniurias ab eo captus est; postmodum, quia hospes eo advenerat, dimissus ad equivocum suum amiteque filium, in sceleribus comparem, licet facultatibus disparem, vite dumtaxat amore perrexit. Iste autem pociori usus consilio ad regem Ratispone adhuc commorantem proficiscens, cum humili subiectione et fideli promissione hunc in domnum elegit et, que postulavit ab eo, in beneficium acquisivit et, habitus in omnibus caritative, revertitur cum bona pace.

24. (16.) Dum hec aguntur, Hartwigus, de quo superius dixi, de prosperitate et adventu regis Henrici admodum curiosus, omnes introitus Longobardie, qui ab accolis cluse vocantur, vigilantia custodia firmabat. Qui, ut superius dixi, electionis sue consiliatores et fautores, ut digni fuerant, tractare non desistebat. Inter quos Brixiensem episcopum aliqua, que sibi displicebant, loquentem capillis arripiens et solotenus ut bubulcum deiciens, cunctis ineffrenatam manifestavit iram. Sed quid eum singulis viciis circumscribere conor, cum in regno et populo appareat, que turba iniquitatis ad hec perpetranda eum armaverit? Unde nonnullos priores sibi suppositos commissi penituit, et per internuncios et per litteras Henricum regem ad defendendum se venire rogabant, aut, eo in aliis negociis occupato, principes suos mitteret. Horum necessitati ad succurren-

nowisku wrogich stosunków między Bolesławem Chrobrym a Włodziwojem. Zdaniem tego uczonego, powołanie Włodziwoja do Pragi miało być zwrócone przeciw Polsce i zapoczątkować akcję rewindykacyjną w stosunku do Śląska i Krakowa. Domysł stanowczo za daleki i nie dający się utrzymać.

¹³⁹ Tzn. Henryka Szwejfurckiego. — ¹⁴⁰ Bolesława Chrobrego — ¹⁴¹ Dobrawy, która była siostrą Bolesława II, ojca Bolesława III. — ¹⁴² Patrz: S. Hirsch, Jahrbücher, I, s. 232; V. Novotny, Op. cit. I, I, s. 674.

¹⁴³ Było to formalne zawiązanie stosunku lennego, czyli uznanie ze strony Włodziwoja stanu prawnego, który istniał dotychczas między Czechami a Niemcami. ¹⁴⁴ IV, 54.

¹⁴⁵ Adalbero 996—1004. Por. VI, 6.

¹⁴⁶ Charakterystyczny tekst, rzucający jaskrawe światło na samowolę ówczesnych wielkich feudałów. Można zeń wyprowadzić pośrednio wniosek, jak traktowany był wówczas pastuch należący do uciskanej klasy chłopskiej.

¹⁴⁷ P. Ks. IV, uw. 159 — ¹⁴⁸ P. Ks. IV, uw. 332 — ¹⁴⁹ P. Ks. IV, uw. 130. — ¹⁵⁰ Ernest I, późniejszy książę Szwabii, 1012—1015. Por. VII, 14 —

nieczność zdobycia żywności i strzeżenia dróg w różnych miejscach. Spotkały się więc w gwałtownym natarciu dzielne wojska z obu stron, i gdyby Niemcom nie przeszkodziła ucieczka Ottona, brata biskupa Gebharda ¹⁵⁹, która w ich i tak liczebnie słabszych szeregach wywołała zamieszanie, poczułby longobardzki nieprzyjaciel ich zwycięską siłę. Tymczasem jednak — o hańbo! — zmasakrowani dotkliwie, musieli ustąpić i pozbawieni zostali zaszczytu zwycięstwa, choć nie bez wielkich strat, zadanych nawzajem Arduinowi ¹⁶⁰.

27 (17). W międzyczasie król opuścił Bawarię i spędzał uroczyscie święta Bożego Narodzenia we Frankfurcie, gdzie przyjął liczne poselstwa. Posłowie znaleźli życzliwy posłuch u króla, po czym szczodre od niego otrzymawszy dary, odjechali w miłym nastroju do swoich krajów. Tu także ofiarował pokornie swoje usługi królowi książę Herman i, jak przystało takiej osobistści, bardzo życzliwie został przezeń przyjęty. Odjechawszy stąd, król udał się na wizytację do kraju mozelskiego i przybywszy do włości Diedenhofen ¹⁶¹ odbył sejm z wszystkimi tamtejszymi wasalami ¹⁶². Kiedy król w swojej dobroci starał się tutaj przyznać prawa wszelkiego rodzaju biedakom, Herman i Teodoryk ¹⁶³ — książęta z imienia tylko, lecz nie w czynach swoich — usiłowali mu w tym przeszkodzić ¹⁶⁴. Atoli nadaremnie, gdyż wnet przekonali się, iż słuszność wymaga, by podporządkowali się owemu pomnożycielowi sprawiedliwości. Jakoż, na usilne prośby całego ludu, król kazał zburzyć jeden z grodów księcia, Morsberg ¹⁶⁵, i zabronił kategorycznie jego odbudowy.

28. Załatwiwszy te sprawy bez jakiegokolwiek zwłoki, król udał się do Akwizgranu, aby tam obchodzić z największą czcią rocznicę śmierci swego władcy i poprzednika cesarskiego ¹⁶⁶ oraz zebrać koło siebie wszystkich Lotaryńczyków. A choć zatrzymała go nieco w międzyczasie choroba, na którą cierpiał od urodzenia ¹⁶⁷, to jednak niewypowiedziana łaska Chrystusa przydała mu sił do wykonania planu w myśl jego słusznych życzeń. Kiedy wiedziony miłością do

¹⁵⁹ Biskup ratyzboński. Por. IV, 20.

¹⁶⁰ Patrz do tych wypadków: S. Hirsch, Jahrbücher, I, s. 241 i n.; W Giesebrecht. Op. cit. II, s. 31; R. Holtzmann, Geschichte der sächsischen Kaiserzeit, s. 401 i n. — ¹⁶¹ Nad Mozą.

¹⁶² Sejm ów odbył się łącznie z synodem. Patrz: S. Hirsch, Jahrbücher, I, s. 243 i nn.; A. Hauck, Op. cit. III, s. 429. — ¹⁶³ Książę Górnej Lotaryngii. Por. V, 3.

citu pene secutus, ad Ungaricum montem, ubi dux cum suis legatos expectabat, sole iam mediante pervenit hostesque, quamvis per fodrum et ad custodiendas undique vias divisos, tamen ad resistendum paratos invenit. Confligunt itaque utrimque forcia agmina impetu vehementi et, nisi Theutonicorum aciem hostium numerositati imparem fuga Ottoriis, germani presulis Gebahardi, turbaret et impediret, victricem eam hostis Langobardus sensisset. Tum vero ex magna parte mutilata, prochpudor! ceditur et victoriae honore privatur, sed non sine maximo Hartwigi detrimento.

27. (17.) Interea rege a Bawaria egresso et in Franckenvorde incarnationem dominicam celebrante, multorum legaciones ei deferuntur; qui legati, primo benigne auditi, dehinc largiter munerati, omnes revertuntur leti. Ibi quoque dux Heremannus humiliter regi famulatur et ab eo caritative, ut talem decuit personam, habetur. Inde rex discedens, Muselenorum pagum visitavit et, ad Theodonis villam veniens, generale ibidem colloquium cum comprovincialibus habuit. Rege vero, ibidem omnibus aliqua necessitate laborantibus, benigne legem dare cupiente, Heremannus ac Theodericus solo nomine duces, sed non re, temptabant hoc impedire, sed frustra, continuo animadvertentes auctori iusticie se merito succumbere. Nam rex quoddam castellum ducis, Mulsberg dictum, ob instantem tocus populi necessitatem destrui et, ut numquam reedificaretur, firmiter precepit.

28. Hiis absque remocione omni peractis, rex ad Aquasgrani iter disposuit, ut ibi anniversarium domni et antecessoris sui cesaris summa diligencia completeret et Luitharienses unanimiter convenirent. Quem quamvis paululum tardaret interim innata infirmitas, tamen ad perficiendum iusti desiderii propositum Christi illi aspiravit vires ineffabilis pietas. Dein Traiectum amore sancti presulis Servacii veniens, de prelio nostrorum male pugnato ibi certum com-

¹⁶⁴ Jak z powyższych i następnych słów Thietmara wynika, Henryk II starał się tu powściągnąć jaskrawe nadużycia feudałów w stosunku do ludności chłopskiej.

¹⁶⁵ Morsberg, po francusku Marimont, w Alzacji, koło Bensdorf.

¹⁶⁶ Ottona III (24 czerwca).

¹⁶⁷ Henryk II był słabego zdrowia. Świadczy o tym nie tylko powyższy tekst, który określa chorobę króla jako wrodzoną (innata), lecz także częste poza tym wzmianki kronikarza o chorobie króla. S. H i r s c h, Jahrbücher, I, s. 248, uw. 4, zwraca uwagę na wierszowany prolog do VII księgi, z którego wynika, iż współcześni nie rokowali Henrykowi II długich lat panowania, prawdopodobnie z uwagi na słabe zdrowie.

świętego biskupa Serwacego¹⁶⁸, przybył do Utrechtu, dowiedział się tam o klęsce naszych¹⁶⁹. Ponieważ cierpliwość łagodzi wszystko, co nie da się już naprawić¹⁷⁰, przeto król przyjął spokojnie, pomimo bólu, wiadomość o tym nieszczęściu. Z kolei udał się do Leodium, by wyprosić sobie opiekę rycerza Chrystusowego, św. Lamberta¹⁷¹. Tam chwyciła go ostra kolka, od której jednak uwolniło go wstawiennictwo wspomnianego męczennika. Powróciwszy do Akwizgranu, obchodził tam z nabożeństwem święto Oczyszczenia Bożej Rodzicielki. Stąd podążył do Nimwegen i spędził tam szereg dni wielkiego postu, zabiegając przede wszystkim o królestwo Boga i Jego sprawiedliwość, potem dopiero o zaspokojenie potrzeb ludzkiej ułomności.

29 (18). Ponieważ w międzyczasie umarł książę Włodzów, Czesi, skruchą zdjęci, odwołali z wygnania wspomnianych wyżej braci wraz z matką¹⁷². Lecz władca Polan Bolesław, zebrawszy zewsząd wojska, uderzył na nich i wypędził ich po raz wtóry. Następnie przywrócił do dawnej godności swojego wygnanego imiennika¹⁷³ i skrywając głęboko swoje podstępne plany, odjechał do domu¹⁷⁴. Liczył bowiem na to, że jego krewniak¹⁷⁵ będzie się mścił srogo na sprawcach swego wygnania i spodziewał się bardziej korzystnej okazji, która jemu samemu może otworzyć drogę do tronu¹⁷⁶. Co też się stało. Bolesław czeski bowiem, widząc, jak jego naród oddaje się potępiania godnym praktykom pogańskim i w zupełnej pograża się obojętności religijnej, posunął swą niegodziwość w łamaniu zaprzysiężonego pokoju do tego stopnia, że zebrawszy u siebie w domu wszystkich możliwych, zabił naprzód własnoręcznie uderzeniem miecza w głowę swojego zięcia, następnie zaś, przy pomocy współuczestników swej zbrodni, pozbawił życia pozostałych bezbronych. Ten krwi żądny i fałszu pełen człowiek, niegodny dożyć połowy dni mu przeznaczonych, dopuścił się tego w świętym okresie wielkiego postu!

¹⁶⁸ Biskup Tongrii, w IV wieku. — ¹⁶⁹ Tzn. o klęsce pod Górą Węgierską.

¹⁷⁰ Sentencja z Horacego, Ody, I, 24, w. 19 i nn.

¹⁷¹ Patron kościoła leodyjskiego, którego kult przyszedł do Polski zaraz po przyjęciu chrześcijaństwa z pierwszymi misjami z Leodium. Patrz bliżej o tym kulcie oraz o charakterystycznym występowaniu imienia. Lambert w rodzinie Mieszkał: S. Kętrzyński, O imionach piastowskich do końca XI wieku, *Życie i Myśl* 1951, z. 5/6, s. 705 i nn.

¹⁷² Tzn. Jaromira i Udalryka, którzy wraz z matką Emmą schronili się do Bawarii. — ¹⁷³ Tzn. Bolesława III Rudego, który ostatnio przebywał na jego dworze. Por. V, 23.

perit. Et quia omne, quod nequit corrigi, lenitur paciencia, quamvis graviter, tamen sapienter audita sustulit incommoda. Inde Leodium ob impetranda Christi athlete Lamberti patrocina veniens, ibi colica passione admodum gravatur, sed predicti martiris intercessionis suffragio liberatur. Hinc ad Aquasgrani rediens, purificationem Dei genitricis ibidem venerabiliter peregit. Inde ad Nuimagun commeans, pluribus diebus quadragesime ibi moratur, primo regnum Dei iusticiamque eius querere, postea humane fragilitati studens necessaria suggerere.

29. (18.) Mortuo interea duce Wlodoweio, fratres predicti, una cum matre expulsi, a Boemensibus penitencia ductis revocantur. Quos Bolizlaus, Poleniorum rector, collecto undique exercitu petens, iterum expulit equivocumque suum exulem pristinis honoribus prefecit seque domum, latentibus insidiis suis alta mentis intencione, recepit. Sciebat enim nepotem suum se nimis vindicaturum in fautoribus sue expulsionis, sperans se tunc meliori occasione forsan introducendum. Quod et ita accidit. Enimvero cum Bolislaus Boemensis cerneret populum suum execrando ritui deditum, in maxima securitate constitutum, impietatem suam ad confringenda federa pacis, quam sacramentis firmaverat, dntantum armavit, ut, collectis in unam domum coram se cunctis optimatibus, primo generum suum gladio in caput eius merso ipse occideret ceterosque inermes in ipsa sancta quadragesima, tir sanguinum et dolosus nec sibi concessos umquam dignus dimidiare dies, cum sue malicie fautoribus interficeret.

¹⁷⁴ Thietmar słusznie widzi w poparciu udzielonym Bolesławowi Rudemu pewną grę ze strony księcia polskiego. Patrz do tych wypadków: S. Hirsch, *Jahrbücher*, I, s. 251 i nn.; H. Zeissberg, *Die Kriege*, 3. 281 i nn.; W. Giesebrecht, *Op. cit* II, s. 32 i n.; C. Bruckner, *Studien zur Geschichte der sächsischen Kaiser* Diss. Basel 1889, s. 30 i n.; V. Novotny, *Op. cit.* I, I, s. 675 i nn.; B. Bretholz, *Op. cit.* s. 115; H. Lubenow, *Op. cit.* s. 31; S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry*, s. 179; R. Holtzmann, *Geschichte der sächsischen Kaiserzeit*, s. 402.

¹⁷⁵ Bolesław III Rudy.

¹⁷⁶ Plany Bolesława Chrobrego wybiegały daleko poza krąg zwykłych ambicyj dynastycznych. Po bankructwie koncepcji Ottona III w Niemczech i podjęciu przez jego następcę dawnej polityki podbojowej Bolesław Chrobry postawił na kartę frontu słowiańskiego, który by stworzył przeciwwagę wobec zaborczych dążeń niemieckich. Dlatego dążył do zjednoczenia Polski i Czech. Nie chciał on jednak obejmować tronu czeskiego drogą gwałtu i akcji zbrojnej, z pominięciem uprawnień Przemyślidy-Bolesława III. Wysunięcie tego ostatniego było w danej sytuacji bardzo

30. Przerażona tym wielce reszta ludu czeskiego wysłała w tajemnicy posłów do polskiego Bolesława, aby mu przedstawić ogrom dokonanej zbrodni i błagać go na przyszłość o wybawienie z niebezpieczeństwa. Bolesław wysłuchał życzliwym uchem posłów i przez zaufanego gońca zaprosił natychmiast Bolesława czeskiego na spotkanie w pewnym grodzie¹⁷⁷, w towarzystwie kilku ludzi, rzekomo dla omówienia z nim pewnych koniecznych spraw, wspólnie ich obchodzących. Bolesław młodszy zgodził się ma to zaraz i przybył na umówione miejsce. Zrazu doznał serdecznego przyjęcia, lecz następnej nocy zausznicy Bolesława polskiego wyłupili mu oczy i w ten sposób unieszkodliwili go, by nie miał już sił dopuszczać się wobec swoich takich zbrodni, jak poprzednio, i by nie mógł tam więcej panować¹⁷⁸. Poza tym na długie został zesłany wygnanie¹⁷⁹. Za czym książę polski pospieszył następnego dnia do Pragi; jej mieszkańcy, radujący się zawsze z nowego panowania, wprowadzili go tutaj i obwołali jednomyślnie swoim władcą. W miarę jak rosła tam jego doczesna władza, podnosiła się do niebywałych rozmiarów zuchwałość jego niepoahamowanych zamierzeń. Zapamiętaj to sobie, czytelniku, ku własnej rozwadze, że w im większą pychę wzbija się czyjś duch w okresie powodzenia, tym większego doznaje poniżenia w niepowodzeniu, co, jak Pismo święte uczy, nie jest znamieniem człowieka mądrego.

31 (19). Kiedy król Henryk dowiedział się o tym z napływających pogłosek, przyjął to wszystko z pochwały godną powagą i cierpliwością, przypisując wyłącznie swoim grzechom wszelkie niepowodzenia, jakie się wydarzyły w państwie za jego czasów. Przeto, nie zwracając uwagi na wszystkie krzywdy Czechów, uznał za najkorzystniejsze dla siebie wysłać posłów do Bolesława z następującą propozycją: jeżeli zgodzi się dźwżyć zajętą świeżo ziemię z jego łaski, jak tego wymaga stare prawo, oraz służyć mu wiernie pod każdym względem, to on uzna jego wolę w tej sprawie, jeżeli zaś nie, to wystąpi przeciw niemu z siłą zbrojną. Bolesław odrzucił powyższą propozycję z oburzeniem, choć słuszną była i należycie uzasadnioną, i w ten sposób zasłużył sobie w pełni na karę w przyszłości¹⁸⁰.

wygodne dla Bolesława Chrobrego. Rzeczywiście bowiem liczył on na żądę odwetu u tego księcia i na to, że owa żądza skompromituje go w oczach poddanych do tego stopnia, że uniemożliwi dalsze jego panowanie w Czechach. To właśnie miało doprowadzić do owej korzystniejszej okazji, o której pisze Thietmar, a mianowicie, że sami Czesi powołają Bolesława Chrobrego na tron praski.

30. Ob hoc residuus populus multum formidans, ad Bolizlaum Polenum nuncios clanculum misit, qui perpetrati facinoris magnitudinem edicerent et futuri timoris erepcionem ab eo poscerent. Hiis libenter auditis, mox per legatum fidelem hunc ad colloquium cominus in arce quadam ad tractanda cum eo quedam necessaria communis utilitatis cum paucis ad se postulat venire. Huic iunior Bolizlaus ilico consenciens, ad condictum locum perrexit caritativeque ab eo primo susceptus, in sequenti nocte erutis sibi oculis, ne umquam in suos tale quid perpetraret vel amplius ibidem regnare valisset, ab eius familiaribus est prohibitus exilioque longo deputatus est. In sequenti igitur die ad Pragam velociter properans, ab incolis semper de nova dominacione gaudentibus introducitur communiterque in domnum laudatur. Accrescente igitur ibi seculari potencia, attollitur infrenate mentis multo maior solito contumacia. Hec, lector, attendens scito, quod, cuius animus in p[ro]speris fit elacior, in adversis sepe erit humilior, quod non esse sapientis scriptura testatur.

31. (19.) Hec omnia rex dictante fama comperiens, honesta gravitate animi patientis tulit, suis dumtaxat imputans peccatis, quicquid in regno suis temporibus incommoditatis accidit. Itaque, quod opportunum tunc maxime sibi videbatur, dissimilatis omnibus, que eis acciderant, nuncios ad Bolizlaum misit, mandans ei, si terram nuper a se occupatam de sua gracia, ut ius antiquum posoit, retinere sibi-que in omnibus fideliter vellet servire, se eius voluntati in hiis assentire, sin alias, se armis illi velle contraire. Hanc legacionem, etsi iustam et bene compositam, tamen Bolizlaus indigne suscipiens,

¹⁷⁷ Późniejszy kronikarz Kosmas podaje w swojej Kronice, I, 34 (Chronica Boemorum, wyd. B. Bretholz, w Script. Rer. Germ. s. 61) jako miejsce owego spotkania gród krakowski.

¹⁷⁸ S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 180, ocenia fakt oślepienia i wygnania Bolesława Rudego jako normalne zjawisko w tych czasach. Z punktu widzenia Czechów miało ono charakter kary wymierzonej okrutnemu władcy. Bolesław Chrobry występował tu jako mściciel, co dawało mu ten atut, że mógł być teraz wybrany dobrowolnie na księcia czeskiego, do czego zmierzała cała jego polityka.

¹⁷⁹ Wedle Kosmasa, I, 41 (s. 65) umarł on w r. 1037. V. Novotny, Op. cit. s. 679, i S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 179, przypuszczają, że w Polsce.

¹⁸⁰ Henryk II z uwagi na ówczesną bradzo trudną sytuację (nieszczęśliwa wojna z Arduinem, spisek Henryka Szwejnfurckiego) nie mógł ryzykować natychmiastowej wojny z Bolesławem Chrobrym i musiał uznać

Tymczasem król po zakończeniu wielkiego postu, o którym wyżej pisałem ¹⁸¹, obchodził uroczyste, zgodnie ze zwyczajem swych poprzedników, święto Wielkanocy w Kwedlinburgu. Za czym pokrył milczeniem zarówno niegodziwe zamysły Bolesława, jak pretensje Henryka ¹⁸², i okazał swoim, jak przystało na takie święto, uśmiechnięte oblicze. Tu także wyróżnił królewskimi darami i pocieszył ojcowskimi słowy otuchy księcia Ottona i Ernesta, powracających z pola nieszczęśliwej bitwy¹⁸³. Wreszcie przyjął życzliwie posłów od Redarów i Luciców i przy pomocy miłych im darów oraz przyjaznych obietnic uspokoił tych dotychczasowych buntowników i z nieprzyjaciół uczynił ich największymi przyjaciółmi¹⁸⁴.

32 (20). Po tych wypadkach król spędził w Merseburgu dni krzyżowe, których wszyscy wierni winni zawsze przestrzegać. Tu doniesiono mu o otwartym buncie księcia Bolesława i margrabiego Henryka ¹⁸⁵. Nadchodzące Święta Zielone obchodził król w Halberstadzie. Udawszy się stąd do Bawarii, starał się pokonać najpierw margrabiego Henryka, który stawiał mu opór z pomocą Bolesława ¹⁸⁶, następnie zaś zdusić czającą się wszędzie zdradę. Na domiar złego, dowiedział się, że świeżo przez niego wyróżniony Ernest

fakty dokonane w Pradze. By ratować swój prestiż, zażądał jednak od Bolesława, by uznał się jego lennikiem z zajętego państwa czeskiego na tych samych warunkach, na jakich byli lennikami poprzedni książęta czescy. Dlatego właśnie Thietmar nazywa propozycję Henryka II słuszną i należycie uzasadnioną. Bolesław jednak odmówił hołdu lennego, stając na stanowisku zupełnej niezależności Czech od Niemiec. Słusznie przypuszcza S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 182, że książę polski nie uniknąłby wojny z Henrykiem II, nawet gdyby przyjął owe warunki, i że tak właśnie rozumując, wołał narazić się na nią od razu.

¹⁸¹ V, 28. — ¹⁸² Z powodu nieotrzymania przyobiecane go księstwa bawarskiego. Por. V, 8. — ¹⁸³ Pod Górą Węgierską. Por. V, 26.

¹⁸⁴ Słusznie podkreślano w literaturze naukowej, że zawarte tu przytoczenie stanowi punkt zwrotny w polityce ówczesnych Niemiec, oznaczając ostateczne przekreślenie idei uniwersalnej Ottona III, idei misyjnej cesarstwa. Alians arcychrześcijańskiego władcy z poganami przeciwko drugiemu chrześcijańskiemu władcy spotkał się z potępieniem w ówczesnym świecie, zwłaszcza kościelnym, dowodem czego sławny list św. Brunona do Henryka II (Mon. Poi. Hist. I, s. 224). Nawet Thietmar, któremu odpowiadał skądinąd antyottoński kurs polityki Henryka II, ubolewać musiał nad tym aliansem (por. VI, 25). Patrz: S. H i r s c h, Jahrbücher, I, s. 256 i nn. (stara się usprawiedliwić Henryka II); H. Z e i s s b e r g, Die Kriege, s. 284, W. Giesebrecht, Op. cit. II, s. 37; V. Novotny, Op. cit. I, s. 685; S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 200; R. Holtzmann,

futuram ulcionem merito promeruit. Finita namque quadragesimali abstinencia, sicut exorsus sum, festum paschale Quidilingaburg antecessorum suorum more honorabiliter rex celebravit. Ibi tum iniquam presumptionem Bolizlai et aspirationem Henrici dissimulans, familiaribus suis, ut tantam festivitatem decebat, arrisit. Ibi etiam Ottonem ducem et Arnestum a prelio male pugnato revertentes regiis donis honorat paternisque adminiculis consolatur. Nuncios quoque] Rederariorum et horum, qui Liutici dicuntur, misericorditer suscepit haetenusque rebelles munerum dulcedine promissionumque Locunditate sedavit et de inimicis familiarissimos effecit.

32. (20.) Post haec rogationum dies a Christi fidelibus iugiter colendas Merseburg celebrans, de aperta Bolizlavi ducis et Heinrici marchionis rebellione intimatum est. Proximum pentecostes festum in Halverstidi a rege celebratur. Post haec ad Bawariam tendens, Heinricum auxilio Bolizlavi resistentem primo devincere posteaque positas a longe insidias amovere conatur. Comperit etiam ad hoc,

Geschichte der sächsischen Kaiserzeit, s. 403 i n. (gloryfikuje przymierze jako „dzieło męża stanu”); Z. Wojciechowski, Bolesław Chrobry i rok 100, s. 249 oraz Początki chrześcijaństwa, s. 220 i n. (wskazuje na fatalne następstwa przymierza w postaci upadku chrześcijaństwa na Pomorzu, a potem w Polsce).

¹⁸⁵ Bunt księcia Henryka Szwejnfurckiego dojrzewał od dawna, w miarę jak gasły jego nadzieje na otrzymanie przyobiecane go księstwa bawarskiego. Dopiero teraz jednak przybrał otwartą postać.

¹⁸⁶ Jak z tego tekstu wynika, Bolesław Chrobry przysłał Henrykowi Szwejnfurckiego zbrojne posiłki. Do porozumienia jednak między tymi przeciwnikami Henryka II doszło znacznie wcześniej. Już podczas pobytu Bolesława Chrobrego w Merseburgu w 1002 r. margrabia popierał interesy polskiego księcia, w którym widział naturalnego sprzymierzeńca na wypadek wojny z Henrykiem II. Swemu przyjaznemu stosunkowi do Bolesława dał następnie wyraz ratując mu życie w zastawionej nań zasadzce (por. V, 18). Przyrzeczenie ewentualnej pomocy, jakie Bolesław dał wówczas swojemu wybawicielowi przy odjeździe, świadczy, iż obaj partnerzy przewidywali wspólną akcję przeciw Henrykowi II i asekurowali się wzajemnie na ten wypadek. Można również domyślać się współdziałania Bolesława i Henryka Szwejnfurckiego w sprawie czeskiej. V. Novotny, Op. cit. I, 1, s. 676, przypuszcza słusznie, iż margrabia wypuścił na wolność Bolesława Rudego umyślnie w tym celu, by dać Bolesławowi Chrobremu możliwość wygrania tej karty w jego grze czeskiej. Thietmar mówiąc o buncie Henryka Szwejnfurckiego nie bez racji wymienia obok niego jednym tchem Bolesława Chrobrego. Alians tych dwóch książąt był

oraz jego rodzony brat Bruno ¹⁸⁷ porozumieli się w nieczyny sposób z Henrykiem, nie wiedząc, iż stoi w Piśmie:

„Męstwo rozumu zbawne własnym upada ciężarem” ¹⁸⁸.

By uśmierzyć ich zuchwałość, król ściągnął zewsząd swoich stronników i wkroczywszy z początkiem sierpnia na ziemię wspomnianego margrabiego, pustoszył je, a jego samego zmusił do ukrywania się we wszystkich możliwych miejscach poza grodem. Powie ktoś, kto dobrze zna przyczynę owego buntu, że margrabia zmuszony był tak postępować: nie godzi się wyższej władzy cofać solennych obietnic, danych wiernemu słudze, i tracić w ten sposób przywiązanie innych poddanych! Temu odpowiem, iż nie ma na tym świecie władzy, która by nie pochodziła od Boga, i ten, kto przeciw niej powstaje, ściąga na siebie gniew Bożego majestatu ¹⁸⁹. Gwałtowny przyływ niepomiarkowanej pychy należy powściągnąć hamulcem cierpliwości i oczekiwać ze słowami pokornej modlitwy na ustach prawdziwie zbawczej pociechy. Sądzę, iż korzystniej jest piąć się dzień za dniem coraz wyżej, niż nagle spadać ku nieuchronnej ruinie. Broniłbym niechybnie mojego kuzyna ¹⁹⁰ w jakikolwiek sposób, gdybym miał odwagę sprzeniewierzyć się prawdzie, której przestrzegać jest obowiązkiem wszystkich wiernych.

33. Wielokrotnie sprawdzało się przysłowie przodków: „stare niecnoty rodzą nasienie nowej sromoty”. Albowiem ojciec margrabiego ¹⁹¹ stawiał często opór ojcu króla ¹⁹², nie jako wasal, lecz jako wróg sobie poczynając i popierał partię cesarską, jak sam stwierdził, li tylko z powodu przyrzeczonej mu pod przysięgą łaski ¹⁹³. Podobnie i ten ^{193a} był wierny ostatniemu Ottonowi aż do jego śmierci i służył dzielnie nowemu władcy aż do tych nieszczęsnych czasów. Lecz „w głębi duszy króla tkwiła ukryta pamięć” ¹⁹⁴ o wielkiej nienawiści Henryka i jego ojca. Mam nadzieję, że dla miłości Chrystusa puściłby mu to wszystko płazem, gdyby nie wiedział, jak ten z całą złością i w przymierzu z innymi jego wro-

bardzo groźny dla Henryka II i dlatego przystąpił on natychmiast do kontrakcji.

¹⁸⁷ Późniejszy biskup augsburski 1006—1029. S. Hirsch, *Jahrbücher*, I, s. 263, uw. 2, w oparciu o *Vita Meinwerci episcopi*, c. 9 (M. G. SS. XI, s. 111) przypisuje Brunonowi, ambicje w kierunku księstwa bawarskiego. R. Holtzmann, *Geschichte der sächsischen Kaiserzeit*, s. 404, przyjmuje również tę przyczynę dla buntu Brunona, dodając, iż może brano go pod uwagę jako następcę Henryka II w wypadku udania się buntu.

quod Ernastus ab eo nuper honoratus et dominus Bruno, frater suus, cum eo iniuste conspiraverant, ignorantes, quod scriptum est:

Virtus consilii expers mole ruit sua.

Rex autem ob sedandam horum arrogantiam familiares suos undique secus colligens, intrante Augusto bona prefati comitis invadendo vastavit eumque, ubicumque extra urbem potuit, invitum latitare compulit. Dicat aliquis, non ignorans causam tantae presumptionis, necessario eum hoc fecisse: sublimioribus non congruere potestibus tam firmiter promissa cuiquam fideliter servienti subtrahere devotionemque ceterorum abalienare. Quibus reciproco, non ullam in hoc seculo esse dominationem, nisi a Deo, et qui se contra eam erigat, divinae maiestatis offensam incurrat; subitanam iniquae mentis inflationem patientiae gubernaculo debere retrahi et cum humili supplicatione consolationem expectare sibi veraciter profuturam. Saciusque arbitror esse, alcius de die in diem ascendere, quam ruinam inexuperabilem subito incurrere. Libenter nepotem meum aliqua ex parte defenderem, si veritatem a cunctis fidelibus honorandam polluere auderem.

33. Approbata sunt in multis antiquorum proverbia: inveterata populi facinora parere nova mali pudoris detrimenta. Namque patri regis genitor istius non ut miles, sed ut inimicus sepe resistit imperatorumque partem, ut ipse testatus est, ob confirmatam sacramentis gratiam adjuvit. Similiter et iste usque in finem ultimi Ottonis ei fidelis erat seniorique suo usque ad haec infelicia strenue ministrabat tempora. Set regi secreto mentis latebat repostum patris sui que zelus infinitum. Spero autem, quod hoc omne pro amore Christi inultum semper relinqueret, si hunc tam crudeliter et cum caeteris sibi contrariis aperte sibi renitentem non cerneret. Henricus marchio, quamvis in hoc crimine solus culpabilis appareret,

¹⁸⁸ Z Horacego, Ody, III, 4, w. 65.

¹⁸⁹ Patrz o roli tego poglądu w świetle walki klas Ks. I, uw. 39.

¹⁹⁰ Syn ciotki Thietmara Ejli, która była rodzoną siostrą jego ojca Zygfrйда. — ¹⁹¹ Graf szwejnfurcki Bertold. Patrz Ks. II, uw. 96. —

¹⁹² Henrykowi Kłótnikowi.

¹⁹³ Bertold, wierny Ottonowi I i II, przeciwstawiał się dążeniom uzurpatorskim Henryka Kłótnika. Patrz: K. Uhlirz, Jahrbücher, s. 52; E. Guttenberg, Die Territorialbildung am Obermain, Bamberg 1927, s. 68 i nn.

^{193a} Tzn. Henryk Szwejnfurcki.

¹⁹⁴ Z Wergiliusza Eneidy I, 26.

gami otwarcie bunt przeciwko niemu podnosi. Jakkolwiek wydaje się, iż margrabia Henryk sam ponosi winę tej zbrodni, to jednak bez podniety innych nie byłby do niej przystąpił na samym początku. A ponieważ zdrada na tym świecie uważana jest za wielką hańbę, przeto wolał on raczej ukryć to z bólem w swoim sumieniu, niż swoją karę powiększać przez wystawianie na nią także innych. I oto ten, który przedtem dzielnie stawiał czoło nieprzyjacielowi w obronie ojczyzny, otworzył mu ją teraz na rabunek wystawiając. Bolesław przysłał mu potajemnie posiłki, które jednak nie pomogły mu zgoła¹⁹⁵.

34 (21). Kiedy król wysławszy naprzód cały swój skarbiec, przybył do miejscowości zwanej Hatheresburgdi¹⁹⁶, rycerz rzezonego margrabiego, Magan, zrabował mu ów skarbiec przy pomocy swoich ludzi. Rozdzieliwszy go między siebie, rabusie powrócili w radosnym nastroju do grogu warownego Ammerthal¹⁹⁷. Król w pościgu za nimi przystąpił do oblężenia grodu i ustawivszy maszyny wojenne, zmusił ich do tego, że za cenę wydania grodu i zdobyczy błagali go przez zaufanych pośredników tylko o życie. Zburzywszy doszczętnie gród i rozdzieliwszy pomiędzy swoich tłum polskich jeńców¹⁹⁸, król udał się stąd do grodu warownego Crusni¹⁹⁹, w którym brat margrabiego Henryka, Bukko²⁰⁰ miał pod swoją opieką żonę tegoż Gerbergę²⁰¹ wraz z dziećmi. Wojsko (królewskie) otoczyło zewsząd gród, lecz wówczas margrabia Henryk zaatakował je od zewnątrz wraz ze swoimi. Przy tej okazji ranił on poniekórych wojowników królewskich, innych zaś, którzy niebacznie zbierali paszę dla koni, w pień wyciął. By to się nie mogło więcej powtórzyć, król postarał się o zebranie czterystu rycerzy i zmusił nieprzyjaciela do wycofania się w ukryte miejsca w dolinie. Niepowściągliwy język pewnego wieśniaka zdradził jednak czatownikom królewskim, gdzie nieprzyjaciel rozbił obóz. Ci podążyli tam ukrytymi ścieżkami wśród upalnego południa i kiedy po dostrzeżonych z oddali namiotach odkryli obóz, przywołali swoich głośnym śpiewem: Kyrie eleison. Nieprzyjaciele uciekli pozostawiając wszystko na miejscu i tylko Ernest²⁰² dostał się do niewoli. Choć ludzie królewscy bardzo byli rozgniewani tą ucieczką, to jednak wielką sprawili radość swoim towarzyszom po powrocie. Gdy jeniec stanął przed królem,

¹⁹⁵ Thietmar mówi tu już wyraźnie o posiłkach Bolesława Chrobrego, których można się było domyślać w poprzednim rozdziale.

¹⁹⁶ Dziś Hersbruck nad Pegnitz. — ¹⁹⁷ Dziś Alt-Ammerthal koło Amberg.

tamen absque consilio aliorum hoc primitus non aggreditur. Et quia pro magno dedecore in hoc seculo proditor habetur, maluit hoc conscientia gementi celare, quam sui damnum aliorum augere detrimentis; et ob haec, qui prius viriliter suam ab hoste defendere studuit patriam, tunc aperuit huic in rapinam, mittiturque ei clam a Bolizlavo auxilium nihil sibi omnino proficuum.

34. (21.) Venienti autem tunc regi ad locum, qui Hatheresburgdi dicitur, omnem thesaurum suum se precedentem Maganus, comitis predicti miles, cum suis corripit ac tum intra se dividentes ad Amar-delam civitatem letus revertitur. Quos rex pone insecutus possedit compositisque bellorum instrumentis eos vitam solum reddita urbe et preda fidis intercessoribus postulare compulit. Tunc destructa penitus eadem divisaque inter suos Poleniorum multitudine, rex inde ad Crusni castellum, in quo frater comitis Heinrici Bucco nomine dominam suam Gerbergam cum filiis custodire debebat, proficiscitur. Exercitum autem undique secus circumsedentem Henricus comes cum suis exterius inpugnabat, quosdam vulnerans, aliosque incaute frumentum equis congregantes perimit. Quod ne amplius fieri potuisset, rex curiose previdit positis militibus quadringentis hostemque secretiora cuiusdam vallis petere loca coegit. Quem ibi castra metantem rustici unius incontinens lingua custodibus prodidit. Hii autem medii fervore diei illo latentibus tendentes insidiis, ut primum castra visis agnovere tentoriis, alta voce per kirieleison socios convocantes, hostes relictis ibidem omnibus suis, capto solum Ernasto, effugarunt. Reversi tunc idem ex magna parte tristes effiunt consodales admodum laetantes; presentatoque regi captivo capitalis sententia a iudicibus decernitur, quae Magontinae archipresulis Willigisi intercessione, supplici et, quae regi placuit, redemptione amovetur.

35. Tunc audita senioris sui fuga Bucco comes gravi dolore concutitur ac, quid sibi tunc foret faciendum, socios consulit. A quibus

¹⁹⁸ Jeńcy ci pochodzili z oddziałów posiłkowych przysłanych Henrykowi Szwejnfurckiemu przez Bolesława Chrobrego. Por. wyżej rozdział 33. — ¹⁹⁹ Nad Czerwonym Menem.

²⁰⁰ Bucco, skrót imienia Burchard. Burgravia ratyzboński. — ²⁰¹ Trudno ją zidentyfikować wobec braku źródeł.

²⁰² Tzn. graf Ernest. R. Holtzmann, *Geschichte der sächsischen Kaiserzeit*, s. 404 zastanawiając się nad przyczyną, która skłoniła tego grafa do przystąpienia do buntu, przypuszcza, iż chodziło mu o ewentualne następstwo po Henryku Szwejnfurckim, gdy ten otrzyma księstwo Bawarii.

sąd skazał go na karę śmierci, która na usilne instancje arcybiskupa Willigisa została z woli króla zamieniona na okup pieniężny.

35. Graf Bukko tymczasem, dowiedziawszy się o ucieczce swego pana, odczuł to bardzo boleśnie i pytał towarzyszy broni, co mu teraz czynić wypada. Różne otrzymał od nich odpowiedzi. Jedni mówili, że z uwagi na wierność ślubowaną swemu seniorowi i zarzut tchórzostwa, który by wiecznie na nich ciążył, wolą raczej umrzeć, niż oddać królowi gród z takim zastawem, i że skoro żyje dotąd ich senior, spodziewają się zawsze nadejścia odsieczy. Inni znów, roztropniejsi, powoływali się na to, iż trudno jest opierać się rwącemu potokowi i potężnemu człowiekowi i że pokonani rzadko albo nigdy nie uzyskują przebaczenia. Twierdzili oni dalej, iż teraz, kiedy są jeszcze żywi i cali i kiedy żadnej nie doznali rany, będą prosić króla o pozwolenie odejścia z margrabią i całym ich dobytkiem oraz załogą. Za radą tych ostatnich, jak sędzę, dowódca grodu Bukko rozmawiał z bratem swojej pani Ottonem^{202a} i wydał za jego zgodą gród królowi, sam zaś odjechał bezpiecznie wraz ze wszystkimi powierzonymi jego opiece osobami. Król kazał natychmiast zrównać gród z ziemią, lecz ponieważ wykonawcy rozkazu oszczędzali go, przeto lwia część grodu wraz z budynkami ocalała.

36 (22). W międzyczasie, gdy król oblegał gród margrabiego Crusni, Bolesław, który starał się usilnie mu szkodzić, gdzie tylko mógł, zebrał w tajemnicy wojsko i wezwał przez posłów swego brata Guncelina²⁰³, by pomny solennej obietnicy, oddał mu we władanie gród Miśnień i odnowił z nim dawną przyjaźń²⁰⁴. Ten jednak, zdając sobie sprawę z tego, że przez wkroczenie tam Bolesława gotów stracić całkowicie zarówno łaskę króla, jak takie cenne lenno, odpowiedział na to wezwanie: „Wszystko, czego ode mnie zażadasz, mój bracie, prócz tego, chętnie spełnię i nie wymówię się od tego w przyszłości, jeżeli zdarzy się ku temu sposobność. Są tu ze mną wasale mojego władcy, którzy na to nie pozwolą²⁰⁵. Gdyby to się stało głośnym, życie moje wraz z całym moim majątkiem byłoby zagrożone”. Kiedy Bolesław wysłuchał tego poselstwa, kazał uwięzić posłów, a wojsku maszerować spieszenie ku Łabie. Tam badał w tajemnicy brody rzeki i rankiem sam się przeprawił. Mieszkańcom Strzały, ponieważ stanowiła ona wiano jego córki²⁰⁶,

^{200a} Nieznany w ówczesnych źródłach poza tą wzmianką Thietmara.

²⁰³ Patrz o rzekomym braterstwie Guncelina i Bolesława Chrobrego wyżej Ks. V, uw. 99.

diversa percepit responsa. Quidam dixerunt ob fidem seniori suimet promissam ac ignaviam perpetuo eis inputandam mori malle, quam urbem cum tali pignore regi umquam dare; superstite adhuc seniore suo auxilium semper sperare profuturum. Alii autem, qui plus sapiebant, aque torrenti et homini potenti arduum esse testabantur resistere; devictos raro aut numquam promereri veniam, incolomes et nullo se tunc vulnere tardatos cum domina suimet caeterisque bonis ac hospitibus abeundi licentiam apud regem imploratos affirmabant. Horum, ut opinor, consilio custos eiusdem civitatis Bucco cum Ottone, germano suimet domine, loquitur eiusque suffragiis urbem regiae potestati tradidit; ipse autem cum omnibus sibi commissis securus abiit. Confestim civitas radicitus dirui a rege iubetur, set parentibus huius rei auctoribus magna ex parte cum aedificiis servatur.

36. (22.) Interim, dum rex Heinrici comitis urbem Crusni vocatam possedit, Bolizlavus eum in aliquo ledere summpere nisus clam exercitum colligit et per nuntios suimet Guncilinum fratrem ortatur, ut memor firmae promissionis urbem Misnensem suae redderet dicioni amiciciamque renovaret pristinam. Ule autem, sciens istius ingressu a gratia regis et a domenio tali se penitus exclusum fuisse, mandatis talibus respondet: Omnia, quae preter haec a me expetis, frater, libenter inpendo et, si umquam haec faciendi oportunitas accidit, non recuso. Sunt mecum senioris mei satellites, qui talia non paciuntur; et si hoc publicatur, vita mea cum omnibus, quae possideo, periclitatur. Hac legatione accepta Bolizlavus internuntios custodiri et legionem ad Albim properare iussit. Hic qualitatem vadorum secreto perquirens, mane facto ipse subsequitur et ad Strelam civitatem, quia suae dos erat filiae, mandat, ut nec sibi

²⁰⁴ Jak z powyższego tekstu wynika, już przed tą wyprawą Bolesława Chrobrego doszło do ściślejszego porozumienia pomiędzy nim a Guncelinem. Porozumienie to musiało być ubrane w formę wiążących przyrzeczeń na wypadek wojny z Henrykiem II. Żądanie Bolesława Chrobrego w sprawie wydania mu Miśni nawiązywało do tych przyrzeczeń i miało być ich realizacją. Odnowienie zaś dawnej przyjaźni, o którym mówi Bolesław, miało być potwierdzeniem owego porozumienia. Z dalszych słów Thietmara wypływa, iż Guncelin w obawie zemsty Henryka II chciał się częściowo wycofać.

²⁰⁵ Załogę Miśni, podobnie jak innych grodów nadgranicznych, stanowili wasale królewscy z najbliższej okolicy, którzy odbywali tam służbę na zmianę w ustalonych z góry okresach czasu. — ²⁰⁶ Regelindy. Patrz wyżej Ks. IV, uw 320.

zapowiedział, by nie lękali się niczego, i prosił ich, by krzykiem swoim nie dawali znać o wyprawie sąsiadom ²⁰⁷. Bezzwłocznie, na rozkaz księcia, wojsko zostało podzielone na cztery części i otrzymało polecenie ponownego połączenia się wieczorem koło warownego zamku Czynryna²⁰⁸. Dwa hufce wysłane naprzód miały przeciwdziałać niepokojeniu wojska książęcego ze strony margrabiego²⁰⁹. Cały ten kraj, Głomackim nazwany²¹⁰, bogato zagospodarowany, w tym jednym dniu w żaloszny sposób został zniszczony ogniem i mieczem oraz przez uprowadzenie mieszkańców.

37. Warto wspomnieć, w jaki sposób ten, który zwykle wszystkich zwodził, został sam wyprowadzany w pole przez mieszkańców grodu Mogilna ²¹¹. Kiedy mianowicie wysłany tam oddział wojska ich zaatakował, rzekli: „Przecież to czynicie? Znamy Waszego pana z najlepszej strony i bardziej go wolimy od naszego. Idźcie tylko naprzód, a bądźcie pewni, że podążymy za wami z naszymi rodzinami i całym dobytkiem. Po takim oświadczeniu nieprzyjaciele nie atakowali ich więcej i donieśli swemu władcy jako rzecz pewną, że oni nadciągną. Kiedy jednak książę Bolesław zobaczył, że jego żołnierze późno się schodzą na umówione miejsce, a tamci siedzą w domu, zapłonął wielkim gniewem i groził karami kłamliwym sojusznikom. Nazajutrz, gdy słońce już weszło, wysłano naprzód niezliczone łupy wojenne. Duża część nieprzyjaciół utonęła w Łabie. Reszta, która powróciła do domu zdrowa i cała, podzieliła między siebie łupy, oddając najlepsze sztuki Bogu i swemu władcy. Liczba jeńców wyniosła nie mniej niż trzy tysiące, a jak twierdzą świadkowie, o wiele nawet więcej ²¹².

38 (23). Margrabia Henryk tymczasem, widząc swój zbliżający się upadek, pospieszył do grodu zwanego Crana ²¹³, gdzie zastał młodego Zygryda, syna grafa Zygryda ²¹⁴, oczekującego go z zebranymi posiłkami. Lecz ani sobie, ani jemu nie mógł dać żadnej nadziei na powodzenie buntu w tych stronach. W końcu, po dłuższej z nim naradzie puścił gród z dymem i wraz z czcigodnym Brunonem i pozostałymi stronnikami udał się do Bolesława, który właśnie zajął Czechy. Zygryd zaś, zawiedziony w nadziei na otwartą walkę, nie poszedł z nimi, lecz powrócił do domu z postanowieniem naprawienia w przyszłości błędów, jakich się dopuścił²¹⁵. Król tymczasem, ścigając uciekającego wroga aż do Crana, ostygł nieco w swym

207 Był to zwykły sposób sygnalizowania inwazji nieprzyjaciela sąsiednim, jeszcze nią nie objętym terenom. — ²⁰⁸ Na lewym brzegu Łaby poniżej Miśni.

quicquam timerant neque cum clamore illato convicinos de hac re certos efficerent. Nec mora, exercitus iussu ducis in quatuor dividitur et ad Cirin castellum vespere conveniri precipitur. Duae autem phalanges premissae, ne sui aliquam a marchione molestiam paterentur, providere studebant. Totus hic pagus, qui Zlomizi dicitur, optime tum excultus, in una hac die igne, gladio et habitatoris educatione flebiliter desolatur.

37. Sed qualiter is, qui omnes crebro fallere solebat, a quibusdam, qui in Mogilina urbe sedebant, deluderetur, memorare libet. Hii cum a legione ad eos missa inipugnarentur: Cur sic facitis? inquirunt. Vestrum seniore optimum scimus et hunc nostro proponere volumus. Tantuna precedite et nos cum familiis et possessionibus universis subsecuturos non dubitate. Talia orantes non amplius vexabant hostes et seniori suo hos adventare pro certo nunciabant. Sed cum commilitones ad condictum sero confluere locum hosque domi sedere dux cerneret, multum irascitur et mendacibus sociis poenas minatur. Postera luce, orto iam sole, preda innumerabilis premittitur, et magna pars hostium Albi immergitur. Caeteri domum redeuntes inlesi dividunt predam, Deo et seniori suo optima quaeque assignantes. Non fuit minor captivorum numerus quam tria milia et, ut presentes affirmabant, multo amplius.

38. (23.) Heinricus vero comes, se iam defecisse animadvertens, ad urbem Crana dictam properat ibique Sifridum, filium comitis Sigifridi iuvenem, auxilio se expectantem collato inveniens, nec sibi neque huic ullam in rebellionem spem in his partibus promisit. Tandem cum eo multa locutus, eandem incendit seque ad Boemiae tunc invasorem Bolizlavum cum domno Brunone residuisque fautoribus

²⁰⁹ Tzn. margrabiego Guncelina. Wobec odmowy wydania Miśni przez Guncelina Bolesław Chrobry liczył się z ewentualnym oporem zbrojnym z jego strony i w tym celu poczynił wymienione wyżej kroki asekuracyjne.

²¹⁰ Zlomizi = Głomacz, nazwa kraju zamieszkałego przez słowiańskie plemię Głomaczów. Por. I, 3. — ²¹¹ Gród słowiański. P. Ks. IV, uw. 35.

²¹² Ta pierwsza wyprawa Bolesława Chrobrego skończyła się więc na spustoszeniu kraju i uprowadzeniu jeńców oraz łupów. Możliwe, że wpłynęły na to klęski jego sprzymierzeńca Henryka Szwejnfurckiego. Bolesław Chrobry nie czuł się jeszcze na siłach, by zmierzyć się z całą potęgą niemiecką.

²¹³ Dziś Kronach w Górnej Frankonii. — ²¹⁴ Graf z Northeim, zabójca margrabiego Ekkeharda. Por. V. 5—6. ²¹⁵ Tzn. wobec króla. — ²¹⁶ 995/6—

gniewie, gdy widział, jak wróg ten ubiegł go w dziele zniszczenia. Posłał jednak biskupa wurzburskiego Henryka²¹⁶ i opata fuldajskiego Erkanbalda²¹⁷, aby spalili i zburzyli gród warowny Szwejnfurt²¹⁸. Kiedy przybyli oni na miejsce, przyjęła ich i powitała z należnym takim osobom szacunkiem matka margrabiego Henryka, dostojna Ejla²¹⁹. Kiedy usłyszała polecenie króla, przerażała się nim bardzo i pobiegłszy szybko do kościoła, oświadczyła, że woli raczej zginąć w płomieniach, niż wyjść stąd żywą, gdy kościół ma spłonąć. Wobec tego wspomniani dostojnicy, powodując się miłością Bożą i nie dbając zgoła o strach ziemski, zmienili wydany im rozkaz: zburzyli tylko mury grodu oraz budynki i uspokajali zasmuconą matronę obietnicą, iż to wszystko własnym odbudują kosztem, gdy tylko będzie to możliwe, za zgodą króla. Król zaś, spustoszywszy wszystkie posiadłości margrabiego i rozdzieliwszy je wszędzie pomiędzy lenników, przybył do Bambergu, gdzie odprawił najpierw w pokoju wojsko, a następnie obchodził wśród radosnych uroczystości święto Narodzenia Bożej Rodzicielki. Stąd wybrał się do lasu zwanego Spechtshart²²⁰ i w rozkoszach polowania szukał ukojenia po trudach wojennych. Spędziwszy tam pogodną jesień, podążył przez Frankonię do Saksonii, gdzie zapowiedział na najbliższą zimę wyprawę wojenną na Miłsko²²¹. Następnie obchodził w Pöhlde Boże Narodzenie święcąc je wedle zwyczaju przodków na świecki i kościelny sposób.

39 (24). Przybywszy z kolei do Dornburga²²², wysłał arcybiskupa Willigisa z kilku zaufanymi do ciężko chorego arcybiskupa Gizylera z upomnieniem, aby przez wzgląd na Boga zechciał teraz przynajmniej, poci koniec swego życia, naprawić grzech, jaki popełnił przez zniesienie merseburskiego biskupstwa, w ten sposób mianowicie, że je obejmie z powrotem i opuści tę stolicę, która mu się nie należy. Król w samych początkach odnosił się z niechęcią do Gizylera z tego powodu, że Gizyler starał się usilnie wynieść na tron królewski zamiast niego Hermana²²³, potem jednak przebaczył mu i zaliczał go do swoich najbardziej zaufanych. Powierzył mu także wszystkie swoje posiadłości w Saksonii i znalazł dla nich wiernego w nim zarządcę, za którego pośrednictwem załatwiał wiele spraw wedle swoich życzeń. Ostatnio jednak, nie mogąc opierać się dłużej

1018. — ²¹⁷ Późniejszy arcybiskup moguncki, 1011—1021. — ²¹⁸ Szwejnfurt nad Menem, kolebka rodu margrabiego Henryka (bocznej linii Babenbergów). — ²¹⁹ Wielokrotnie wspomniana siostra ojca Thietmara, córka grafa Lotara z Walbeck. — ²²⁰ Dziś Spessart. — ²²¹ Miłsko znajdowało się od 1002 r. w rękach Bolesława Chrobrego. — ²²² Nad Solawą.

concessit. Sifridus vero, spe palam resistendi frustrata, non eos comitatur, set de futura commissi emendatione certus revertitur. Rex autem ad Cranem hostem insecutus fugientem, lenivit in hoc suimet animum, quod agnovit se inimicum in destruendis preoccupasse. Misit tunc Heinricum, Wirciburgiensi [ecclesiae] episcopum, et Erkanbaldum, Fuldensis oenobii abbatem, ut Suinvordi castellum incenderent atque diruerent. Quos adventantes Heinrici comitis inclita mater Eila nomine, ut talibus decebat personis, suscipiens et salutans, ut precepta intellexit regalia, perturbatur concitoque cursu ad aeclesiam properans, ibidem ignis concremationem prius sustinere, quam hac comburente viva vellet exire, testatur. Unde seniores prefati ob Christi amorem seculares postponendo timores decretam mutabant sententiam; murosque urbis ac aedificia solotenus frangentes, tristem matronam his mulcebant promissis, si quando cum gratia regis id fieri potuisset, hoc totum ex sua parte se renovaturos.

Rex autem, devastata omni comitis proprietate et cum beneficio late divisa, ad Bavanberg venit ibique, exercitu suo bona cum pace dimisso, nativitatem Dei genitricis sollempnibus celebravit gaudiis. Inde profectus ad silvam Spehteshart nuncupatam, laborem expeditionis delinivit suavitate venationis. Completa ibidem autumnali iocunditate, per Franciam transiit ad Saxoniam, indicens hiis proxima hieme suam ad Milzieni expeditionem. Post haec natale Domini in Palithi more priorum divinitus ac humanitus honorando peregit.

39. (24.) Deinde ad Thornburg veniens Willigisum archipresulem cum caeteris familiaribus ad Gisillerum misit archiepiscopum tunc nimis infirmum, ut memor Domini, quicquid in destructo Merseburgiensi episcopatu hactenus deliquit, hunc resumendo iniustamque sedem relinquendo in ultimis saltem emendare voluisset. Hunc primo propter Herimannum, quem sibi idem semper in regno sumopere conatur preponere, odivit posteaque, data huic suimet gratia, inter familiarissimos habuit; commissisque ei omnibus in Saxonia suimet proprietatibus, fidelem in hiis persensit provisorem, multa, quae tunc suae arridebant voluntati, per eundem complens. Tandem zelum Dei amplius ferre non valens, perfecto hunc perse-

²²³ Gizyler należał do gorących zwolenników polityki Ottona III i dlatego po jego śmierci przeciwstawiał się Henrykowi II, popierając kandydaturę księcia Hermana szwabskiego. Dopiero na zjeździe w Merseburgu (V. 15) uznał on wraz z innymi książętami saskimi Henryka królem.

pobudkom miłości Bożej, ścigał go znowu swoim gniewem²²⁴ i wysłał do niego, jako rzekłem, owych posłów. Gizyler odpowiedział im słabym głosem w te słowa: „Należy mi dać trzy lub cztery dni zwłoki oraz pozwolić mi stąd odejść; po ich upływie obwieszczę wam moją stanowczą decyzję”. Uzyskawszy na to pozwolenie od króla, wyjechał arcybiskup na wozie, jak od dawna zwykł to być czynić, i przybył do swojej posiadłości w Trebra²²⁵. Spędziwszy tam dwa dni, opuścił ten świat 25 stycznia.

40. Kiedy król się o tym dowiedział, odprowadził doczesne szczątki arcybiskupa aż do Magdeburga i wysłał tam naprzód swojego kapelana Wigberta²²⁶, aby wyjednał u braci duchownych jednomyślną zgodę na wybór Taginona²²⁷. Tamtejszy prepozyt atoli, imieniem Walterd²²⁸, zebrawszy wszystkich braci duchownych i obwieściwszy im śmierć ich zwierzchnika oraz przybycie króla, zaklinał ich, by wybrali jednego spośród siebie i zachowali w ten sposób stary zwyczaj elekcji²²⁹. Wszyscy odpowiedzieli mu natychmiast, iż jednej są myśli i woli, by jego mieć swoim panem za łaski Bożej poparciem. Walterd przyjął to z wielką, jak należało, pokorą i krzyżem padłszy błagał Boga o łaskę. Ciało arcybiskupa przywieziono do kościoła św. Jana, gdzie w ciągu najbliższej nocy trzymano przy nim straż z należnymi honorami. Gdy nazajutrz przeniesiono je do kościoła św. Maurycego, przyjął je tam król, który właśnie przybył, oraz cały kler i lud. Następnie czuwano przy nim pilnie w ciągu drugiej nocy.

41. Rankiem wysłał król biskupa Arnulfa²³⁰ do pogrążonych w żałobie braci duchownych i wasali gwoli przeprowadzenia wyboru Taginona. Kiedy ten przedstawił wszystkim po kolei swoją misję, odpowiedział mu w ich imieniu Walterd: „Znamy zamiary waszego władcy. Pragniemy jednak, jeśli wolno²³¹, zachować wolność wyboru. Oto ci wszyscy, obecni tu, jak sami możecie stwierdzić, wyrazili życzenie, bym ja, choć niegodny, objął to opróżnione stanowisko. Obawiamy się bardzo, by kościół nasz nie poniósł uszczerbku. By to się nie stało, dopraszamy się łaski królewskiej i waszego wstawiennictwa. Pomni jesteśmy przysłowia pewnego mędrca²³²: „Wolność ludu, którą władza powściąga, ginie przez

²²⁴ Thietmar stojąc na stanowisku interesów kościoła merseburskiego, uważa gniew króla w stosunku do Gizylera, sprawcy zniesienia diecezji merseburskiej, nie tylko za usprawiedliwiony, ale wprost za wynikający z nakazów i obowiązków religijnych.

²²⁵ Dziś Ober i Nieder Trebra nad rzeką Ilm. — ²²⁶ Późniejszy biskup merseburski, 1004—1009, poprzednik Thietmara. — ²²⁷ Arcybiskup

cutus odio hos, sicut predixi, nuntios misit. Quibus vix talibus respondit: Dentur mihi trium vel quatuor induciae dierum et mihi liceat abire; quibus transactis certa vobis referam. Hoc apud regem inpetrans et in curru, ut diu tunc solebat, exiens, ad Thriburicurtem suam venit ibique duos commoratus dies VIII. Kal. Febr. migravit ab hoc seculo.

40. Quo audito rex corpus archiantistis precedens usque ad Magadaburch subsequitur, premittens eo capellanum suimet Wigbertum, ut de electione Taginonis unanimem confratrum voluntatem inpetraret. Set prepositus eiusdem civitatis Waltlherdus nomine, convocatis in unum confratribus universis obitum senioris et adventum regis pariter indixit, obsecrans, ut invicem unum aliquem inquirerent, cum quo antiquam eligendi consuetudinem retinerent. Cui ab omnibus ilico respondetur, eundem se communiter velle in dominum divina ad hoc favente gratia habere. Hoc cum magna, ut deovit, humilitate idem suscipiens veniam prostratus peccavit. Delatum est corpus archiepiscopi ad sanctum Iohannem ibique proximam noctem dignis servatur honoribus. Postera autem die cum ad sanctum portaretur Mauritium, adveniente tunc ibidem rege, ab eo omnique clero et populo suscipitur secundamque noctem diligenter custoditur.

41. Mane iam facto Arnulfus episcopus a rege ad confratres et ad milites admodum tristes gratia Taginonem eligendi mittitur. Cui legationem suam cunctis ordine pudenti Walterdus respondens pre omnibus: Scimus, inquit, quid vester senior intendat. Volumus, si licet fieri, potestatem habere eligendi; et cunctis presentibus his,

magdeburgski w latach 1004—1012. Podpora tronu Henryka II. — ²²⁸ Por. Ks. III, uw. 58.

²²⁹ Thietmar broni tu zdecydowanie przez usta Walterda prawa kapituły do swobodnej elekcji i przeciwstawia się presji królewskiej. Walterd, nakłaniając członków kapituły do obioru jednego spośród siebie i określając to jako stary zwyczaj elekcji, nawiązywał istotnie do starej praktyki z pierwszych czasów chrześcijaństwa, kiedy biskup był wybierany tylko spośród miejscowego duchowieństwa. Patrz A. Hauck, Op. cit. III, s. 397 i nn.

²³⁰ Biskup halbersztadzki. Por. IV. 26.

²³¹ Walcząc o zasadę wolnej elekcji arcybiskupa, Walterd zdawał sobie sprawę, iż wybór następcy Gizylera mógł się odbyć wedle obowiązującego prawa zwyczajowego tylko na podstawie przywileju królewskiego i stąd Thietmar wkłada w jego usta zastrzeżenie: „jeśli wolno”. —

²³² M. A. Lucanus, Bellum civile III, 145—147.

wolność władzy i cieniem jest tylko, jeżeli chce być posłuszną wszystkim poleceniom władzy". Po tych słowach biskup wyszedł i wszystko przekazał uszom królewskim. Król wezwał z miejsca prepozyta i za cenę wielorakich obietnic uzyskał jego rezygnację oraz zgodę jego towarzyszy na wybór Taginona. Kiedy zaraz potem zebrali się wszyscy w katedrze, król powierzył czcigodnemu ojcu Taginonowi, przy pomocy pastorału biskupa Arnulfa, władzę nad klerem i ludem aż do zdania z niej rachunku przed najwyższym Sędzią. Następnie w przytomności wszystkich i wśród śpiewów dziękczynnych sam posadził go na tronie arcybiskupim. Po odprawieniu mszy żałobnej ciało arcybiskupa Gizylera pochowano przed wschodnim ołtarzem.

42 (25). Zanim przystąpię do opisu wznowienia naszego biskupstwa, uważam za właściwe opowiedzieć pewne szczegóły o rzeczonym mężu, który miał być właśnie konsekrowany na biskupa. Był on kapłanem spod znaku sławnego Wolfganga, który jako pobożny pasterz, a mnich co do stroju i sposobu życia ratybońską zarządzał diecezją²³³. Onże biskup tak go sobie upodobał, iż od dziecka wychowywał go jak syna, a gdy dorósł, postawił go na czele wszystkich swoich włości. Poza tym zjednał mu łaskę księcia i cesarza, do tego stopnia, iż nie miał wątpliwości, że Tagino będzie jego następcą, gdy on kiedyś z Bożego rozkazu świat ten opuści. A kiedy czcigodny pasterz w niezwyklej świątobliwości doszedł do kresu swej drągi ziemskiego wygnania i już śmiertelnej zaczął ulegać chorobie, przyzwał do siebie ukochanego Taginona i rzekł mu: „Przyłóż usta swoje do moich ust, synu, i przyjmij od Boga tchnienie mojego ducha, abyś z mocy Najwyższego i przez moją życzliwość poskromił siebie, jeżeli kiedykolwiek wskutek rozpalającego Cię ognia młodości oziębniesz w podwójnej miłości²³⁴. A jeżeli przypadkiem nie dostąpisz moich zaszczytów²³⁵, to po upływie dziesięciu lat słonecznych, w ciągu których zmażę przed Bogiem swoje grzechy, będziesz zażywał na pewno jeszcze większych zaszczytów". Następnie ów święty mąż czując w duchu zbliżający się koniec kazał się zanieść do kościoła, gdzie po własnych modłach oraz innych, odprawionych przez braci, polecił Bogu siebie wraz z powierzonymi mu owieczkami. Następnie 30 września wyzionął w pokoju swego sprawiedliwego ducha.

43. Tagino, wybrany przez wszystkich, przybył do cesarza, lecz nie otrzymał tego, co mu przepowiedziano, gdyż cesarz dał biskupstwo swojemu kapelanowi Gebhardowi. Tagino podporządkował mu się lojalnie i choć w wielkim był u niego poważaniu, to jednak

me quamvis indignum voluerunt in vacuum succedere, uti ipsi potestis probare. Detrimentum aeclesiae fieri nostrae multum veremur; quod ne eveniat, regiam pietatem ac vestram petimus intercessionem. Non sumus inmemores proverbii cuiusdam sapientis: Libertatem populi, quem regna coercent, libertate dominantis perire tantumque eius umbram servari, si cunctis eiusdem velit obtemperare preceptis. His dictis presul egressus regiis omnia instillavit auribus. Qui mox prepositum vocans multumque ei promittens, et sui licentiam ac consotiorum in eleccione Taginonis gratiam acquisivit. Confestim in maiorem convenientibus aecclesiam cunctis, rex baculo Arnulfi presulis clerum et populum Taginoni venerando patri cum redditura summo iudici racione commisit eundemque in cathedram episcopalem ipse constituit, asstantibus universis et laudes Deo canentibus. Celebrata pro defunctis memoria, corpus archiepiscopi coram altari australi sepelitur.

42. (25.) Set antequam ad nostrae sedis renovationem perveniam, libet quaedam de prefato viro, qui tunc ordinandus erat, disserere. Fuit hic egregii clericus Vulfgangi, qui Ratisbonensem pius pastor, habitu et conversatione monachus, rexerat aecclesiam. Huic tam carus erat iste, ut in vice filii a puero nutriens eundem iam adultum bonis suimet omnibus prefecisset. Insuper ducis et imperatoris gratiam in tantum ei acquisivit, [ut], si quando se de hac luce divina iussione subtraheret, hunc sibi successurum non dubitaret. Consummato tunc huius exilii cursu... in sanctitate admirabili, venerabilis antistes..... cum iam usque ad mortem egrotare cepisset, accersito ad se dilecto Taginone: Pone, inquit, fili, os tuum super os meum, accipiens a Deo insufflationem spiritus mei, ut, ubicumque ardore iuventutis incalescente in gemina caritate sis frigidus, a summa potestate meique benivolentia temperamentum accipias; et si meis honoribus forsitan privaberis, post bis quinos solares annos, cum mea apud Deum luo commissa, maioribus pro certo laetaberis. Post haec vir sanctus, cum finem suum adesse in spiritu presciret, iussit se in ecclesiam portare; expletisque ab eo orationibus caeterisque, quae a fratribus facienda erant, se cum sibi commissis Deo commendans pridie Kal. Octobr. sanctum emisit in pace spiritum.

43. Electus ille ab universis ad imperatorem venit, set promissa non percipit, dato tunc ab imperatore episcopatu capellano suimet

²³³ Por.Prolog do księgi V. — ²³⁴ Tzn. Boga i ludzi. — ²³⁵ Tzn. nie zostaniesz biskupem ratyżbońskim.

z uwagi na to, że dobro i zło nie chodzą ze sobą w parze i że różne były ich charaktery, niedługo przy nim zabawił. Niebawem związał się z Henrykiem, wówczas jeszcze księciem, i bardzo mu się spodobał z powodu czystości swej duszy i ciała. Odtąd aż do wyżej wspomnianej chwili²³⁶ służył mu dniem i nocą, me cierpiany przez złych, chwalony przez dobrych, Bogu i ludziom należne świadcząc usługi. Dlatego, jak mi to opowiadał często sam Tagino, gdy upłynęło dziesięć lat, król spełnił z miłości do tego szczególnie cenionego męża świątobliwego ową pełną prawdy, związaną z jego osobą przepowiednię. Jako arcybiskup uczcił on swego najdroższego władcę i królowę wraz z całym dworem różnymi darami, które jednak za małe były, by wyrazić w pełni dobroć jego serca.

44 (26). Stąd udał się król wraz z nowym arcybiskupem do jego grodu zwanego Givikansten²³⁷ i obejrzał szczegółowo wszystkie skarby, jakie tam nagromadził był arcybiskup Gizyler, przy czym stwierdził, iż było ich nadto za wiele²³⁸. Następnie udał się do Merseburga gwoli pocieszenia go, jako że przez długi czas pozbawiony był swego pasterza. Bardzo mu zależało, by przywrócić to miasto do jego dawnych zaszczytów²³⁹. Tu, 2 lutego, tj. w dzień Spotkania Pańskiego, czyli spotkania sprawiedliwego Szymona²⁴⁰, czcigodny Tagino został wyświęcony przez arcybiskupa moguncyjskiego Willigisa za zezwoleniem biskupa Hilderyka²⁴¹, który był pierwszym w rządzie biskupów. Stało się to w obecności króla, rzymskiego nuncjusza²⁴² oraz wszystkich biskupów, którzy opowiedzieli się za jego wyborem²⁴³. Ponieważ jednak Tagino, zgodnie z brzmieniem dokumentu papieskiego, powinien był być konsekrowany przez samego papieża²⁴⁴, a nie mógł tam²⁴⁵ jechać z powodu nagłych okoliczności, przeto na miejscu²⁴⁶ osiągnął przez pomazanie świętym krzyżem godność trzeciego z kolei arcybiskupa. Równocześnie powierzył on Walterdowi zastępstwo w całej archidiecezji²⁴⁷. Król zaś, by nasycić się karmą sprawiedliwości, której

²³⁶ Tzn. mianowania go arcybiskupem magdeburskim. — ²³⁷ Giebichenstein koło Halle. — ²³⁸ Życie ówczesnego kleru niemieckiego na wyższych stopniach hierarchii wykazuje szereg sprzeczności: obok ascezy i gorliwości misjonarskiej — chciwość, próżność i pogoń za korzyściami ziemskiej natury. — ²³⁹ Tzn. do siedziby biskupiej.

²⁴⁰ Z ew. św. Łukasza. R. 2, 25. ²⁴¹ Biskup hoboliński, 981—1008.

²⁴² Biskup Leon, bibliotekarz Kościoła Rzymskiego. Jego obecność tłumaczy R. Holtzmann, *Die Aufhebung*, s. 71 i n. aktualną wówczas sprawą restytucji biskupstwa merseburskiego, w której nuncjusz brał czynny udział.

Gebehardo. Committitur huic iste fideliter et, quamvis ab eo honorabiliter haberetur, tamen, quia bonum et malum non sunt ad aliquid, non longum tempus cum eo ob morum suorum inequalitatem versatur. Adhesit namque ilico Heinrico tunc duci et propter castitatem mentis et corporis ei complacuit ac usque ad hanc diem, quam prefatus sum, malis moleste, bonis accepte, perdius et pernox ei servivit, Deo et hominibus sua specialiter inpendere satagens; completurque ob hoc a rege propter sancti viri ab eodem unice dilecti amorem veredicum eiusdem vaticinium, decursis tunc, ut ipse domnus Tagino sepe mihi retulit, decem annorum curriculis. Qui carissimum suimet dominum ac reginam cum omnibus consociis multiplicibus, ut decuit, honorat muneribus nequaquam suae benignitati ad hoc subpetentibus.

44. (26.) Inde rex cum eodem ad castellum ipsius nomine Givikansten pergens, omnia, quae ibidem ab Gisilero antistite collecta sunt, singulariter perspicit et haec esse superflua testatur. Dehinc Merseburg diu pastore suo viduatam consolationis gratia adiens, eandem pristinis restitui honoribus quam maxime conatur. Ibi tunc Tagino venerandus III Non. Februarii, id est yppapanti Domini, id est obviacione iusti Simeonis, accepta ab Hilderico antistite licentia, qui primus horum in ordine fuit confratrui, a Wlligiso archipresule Magontino consecratus est, presente rege ac Romano nuncio omnibusque coepiscopis ad haec faventibus. Et quia is, ut scriptura eius testatur, ab solo ordinandus apostolico huc venire propter instantem necessitatem non potuit, ibidem sacri crismatis delibucione

²⁴³ Jak z powyższego wynika, sprawa następstwa po arcybiskupie Gizylrze była sporna w obrębie episkopatu niemieckiego.

²⁴⁴ Pretensje papieża do konsekracji Taginona, jak słusznie przypuszcza R. Holtzmann, *Die Aufhebung*, s. 71, uw. 85, opierały się na mylnej interpretacji aktów synodu raweńskiego z r. 968 (Stumpf, *Beg.* 454), które mówiły o konsekracji papieskiej, lecz tylko w wypadku pierwszego arcybiskupa

²⁴⁵ Tzn. do Rzymu.

²⁴⁶ Tzn. w Merseburgu.

²⁴⁷ To własnoręcznie przez Thietmara dopisane zdanie nie jest jasne, zwłaszcza że słowa: *post se omnem committens episcopatum* mogą być interpretowane w sensie powierzenia następstwa. Ponieważ jednak wyznaczanie następcy nie leżało w uprawnieniach ówczesnego biskupa czy arcybiskupa, więc należy raczej przyjąć interpretację R. Holtzmann a, *Die Aufhebung*, s. 64, iż chodziło tu o zastępstwo (może połączenie archiprezbiteriatu i archidiakonatu).

zawsze łaknął i pragnął, uzyskał za cenę stu łanów zwolnienie okręgu merseburskiego spod sądownictwa biskupiego²⁴⁸, ponieważ wiedział, że inaczej nie da się załatwić tej sprawy z biskupem Arnulfem. Wszystko, czego tylko zażądał król od ukochanego Taginona, otrzymał w nadmiarze dzięki jego dobrej woli i szczodrobliwości. Co do biskupstw w Miśni i Żytcach, król postanowił z mocy swojej władzy, by powróciły one do dawnego stanu²⁴⁹. Ich obecne straty tłumaczy dostatecznie ich przeszłość²⁵⁰. Dlatego tymi strofami zaczynam hymn na cześć Chrystusa:

²⁴⁸ Po zniesieniu biskupstwa merseburskiego Merseburg z otaczającym go terytorium (burgward) powrócił pod jurysdykcję biskupa halbersztadzkiego. Obecnie biskup halbersztadzki Arnulf zrzekł się swoich uprawnień na tym terytorium za odszkodowaniem 100 łanów.

²⁴⁹ Thietmar ma tu na myśli stan granic owych diecezji przed zniesieniem biskupstwa merseburskiego.

tercium implevit numerum, Waltherdo post se omnem committens episcopatum. Rex autem, quo semper esurivit atque sitivit, iusticiae cibo gestiens tunc saciari, quia aliter non posse fieri apud Arnulfum presulem sciebat, cum centum concambio mansorum super solum Merseburgiensem burgwardum episcopalem redemit bannum, Quicquid autem a carissimo Taginone exposcerat, bonae voluntatis habundantia hoc largiente perceperat. De Misni atque de Citici episcopatibus decrevit regia potestate ad integrum redire, quod antiquitas hinc demptum valuit explicare. Unde hiis versibus preludo Christi odas concinentibus:

²⁵⁰ Thietmar uważa uszczuplenie terytorium owych biskupstw, konieczne dla restytucji biskupstwa merseburskiego, za usprawiedliwione „przeszłością”, tzn. bezprawnym przyrostem terytorialnym, z jakiego one skorzystały po zniesieniu biskupstwa merseburskiego.

KSIEGA VI

Chryste! Tyś łaski słońcem, co blaskiem wszystko oświeca!
Świat odkupiłeś, gdyś po raz pierwszy do nas zawitał,
A po raz wtóry, koniec nam z Ojcem zwiastujesz, Stwórcu;
Sam ważysz i nagrody za czyny różne odmierzasz
Ludzkiemu plemieniu, co w przepaść wciąż stacza się głuchą.
O światłości prawdziwa, błogosław ten dzień pamiętny,
W którym z łaski Twej nawiedziłeś ten kościół sierocy.
Merseburg niech Cię sławi, darem się Twoim radując,
A jego synowie i przez Cię wskrzeszeni pasterze
Niech dzięki Ci korne złożą z serc swych wiernych głębi.
Królu królów przesławny, przyjm Twych wyznawców modlitwę,
Wejrzyj łaskawym okiem z nieba na sługę Twego Henryka
I ochraniaj życia jego towarzyszkę wierną¹.
Użycz im wielkich darów za to, iż czynili małe.
Duch Taginona do niebieskich niechaj dotrze progów,
Niech żyją Walterd i Gero do śmierci ich szczęśliwej.
Niechaj ci wszyscy, których zbożna pobudziła miłość,
By Ciebie, Merseburgu, gestem wywyższyć szlachetnym,
Przez Chrystusa zbawieni, najdą w Elysium schronienie².
Boże! co jako pierwszy i najwyższy wszystkim rządzisz,
Pokieruj Merseburgiem, by z Twoim popłynął wiosłem;
Niechaj pasterze jego Twoich słuchają poleceń,
A wrogowie bezsilni mienie niech zwrócą odjęte.
Okaż, proszę Swą łaskę temu, co zniszczył ten kościół,
Oraz tym wszystkim, co pomoc mu nieśli w swej złości.
Przebacz im, by spokojnie w swoją spoglądali przyszłość.
Raduje się Wormacja szczęsnym owych czasów zwrotem
I wolnością swą, w której cieniu dotąd zostawała,³
Gdy poddaną była srogiemu swoich książąt prawu³.

¹ Królowa Kunegunda. — ² W tekście: Sedibus Elysiis. Wzięte z Lukana, *Bellum civile* III, 12. W mitologii greckiej i rzymskiej Elysium oznaczało miejsce wiecznej szczęśliwości duchów po śmierci. Odpowiednik chrześcijańskiego nieba.

³ Nie byli to książęta w ścisłym tego słowa znaczeniu, gdyż panowie Wormacji, choć wywodzili się wprost z królewskiego rodu Konrada

LIBER VI

O sol iusticiae fulgens super omnia, Christe!
Adventu primo mundum redimensque secundo
Cum patre plasmator dissolvens, examinador
Solutus, pro variis dispensans premia factis
Humano generi sceleris per prona labenti,
Vera dies, lucern tu nunc benedicito talem,
Quia pius aecclesiam visitasti despoliatam.
Mersburg te laudet, de tuis munere gaudet,
Eius et nati, pastores ac renovati
Persolvant grates tibi nunc ex corde fideles.
Inclite rex regum, modo suscipe fasma tuorum,
Clemens Heinricum de caelis respice servum
Et contectalem suimet defende fidelem,
Hiis tua pro parvis bona prestans maxima donis.
Vivat in aetheria Taginonis spiritus aula,
Waltherd et Gero valeant in fine beato.
A Christo salvi sint omnes atque locandi
Sedibus Elisiis, te, Mersburg, qui pietatis
Affectu dextris exaltavere benignis.
Omnia qui primus regis, Deus, atque supremus,
Hanc moderare, tuo queat ut subsistere remo;
Eius custodes tua sint precepta sequentes,
Hostes nil valeant, conversi sed bona reddant.
Sis, rogo, propicius, qui destructor fuit huius;
Insuper et cunctis, qui subvenere malignis,

z Burgundii, nie mieli tytułu książęcego. Thietmar używa tu określenia: „książęta” w często przez siebie stosowanym sensie: wielcy feudalowie. Ich rządy oparte na ucisku i prywatnych wojnach niszczycielskich doprowadziły Wormację do zupełnej ruiny (Vita Burchardi episcopi cc. 6—7, M. G. SS. VI, s. 835). Thietmar mówiąc tu o wolności Wormacji ma na myśli akt darowizny Henryka II z 3 października 1002 r. (Böhmer Reg. 908), na którego zasadzie terytorium Wormacji przeszło na własność tamtejszego biskupa, wyzwalając się w ten sposób spod władzy zniechędzonych „książąt”. Za utraconą Wormację otrzymał „książę” Otto odszkodowanie od Henryka II. Patrz S. Hirsch, Jahrbücher, I, Exkurs VII s. 488.

Największą jednak radość pośród dostojników króla
Odczuwa biskup Burchard ⁴, iż lękać nie musi się wroga,
Co bliskim był i groźnym, a teraz zgoła dalekim.
Dwór księcia przybrał znowu postać Chrystusa świątyni
I zmiennych sędziów miejsca zajęli Kościoła słudzy.
To wszystko zdziałał Henryk zbożną jaśniejący cnotą,
Ze swego królewskiego mienia hojne czyniąc dary.
Merseburski wybawił kościół, oddał Chrystusowi.
Dziełu temu przychwalił Otto, książe sprawiedliwy ⁵,
I króla dar przyodział w szatę wieczystego prawa.
Stąd radość wielka i szczęście dla wiernych wszech czasów.

1 (1). Kiedy od chwili zbawionego rozwiązania niepokalanej Dziewicy wypełniona została tysięczna liczba roku, a ponadto w czwartym ⁶ szeregu liczb głównych czwarta — na początku piątego tygodnia, w miesiącu lutym zwanym miesiącem oczyszczenia ⁷, „pogodny zajaśniał poranek” nad światem ⁸. W dniu tym król Henryk z Bożej łaski, ożywiony pragnieniem naprawy błędów swoich poprzedników i zasłużenia sobie na wiekuiste przebaczenie, udał się po załatwieniu wszystkich spraw wedle planu do swojego pałacu ⁹, gdzie zwykle pokrzepiał swoje ciało, aby tym razem pokrzepić się nieco upragnioną strawą ducha. Wezwawszy następnie do siebie wszystkich możliwych państwa, powierzył biskupstwo świętego kościoła merseburskiego swemu kapelanowi, imieniem Wigbert ¹⁰ i wręczył mu pastorał arcybiskupa Taginona. Ten ostatni, bardzo przychylny wskrzeszeniu biskupstwa, oddał wraz z pastorałem wszystko, co jego poprzednik zabrał bezprawnie temu biskupstwu. Na to wyrazili również swą zgodę wśród oklasków tłumu biskupi ¹¹ Arnulf ¹², Idzi ¹³ i Hilliward ¹⁴, między których podzielona została wówczas merseburska diecezja. Wkrótce potem zaprowadzono Wigberta w uroczystej procesji do jego siedziby biskupiej i tego samego dnia jego arcybiskup Tagino i jego bracia duchowni Hilderyk ¹⁵ i Wigo ¹⁶ wraz z wymienionymi wyżej sufraganami wyświęcili go na biskupa.

2 (2). Tymczasem Bolesław pod wpływem własnego gniewu i podżegań margrabiego Henryka dopuszczał się wielkich gwałtów na

⁴ Biskup wormacki, 1000—1025. — ⁵ Książe Karyntii i graf Werony. Patrz Ks. IV, uw. 159. — ⁶ Pisarz, któremu Thietmar dyktował, napisał przez pomyłkę „quinta” zamiast „quarta”. — ⁷ Od święta Oczyszczenia Matki Boskiej 2 lutego. — ⁸ Frazes wzięty żywcem z Persjusza, Saturae

Da veniam, laeti quo spectent certa futuri.
 Urbs Wormacensis gaudet temporibus istis
 Libertate sua, cuius manebat in umbra
 Hactenus, atque ducum fuerat sub .legę suorum.
 Burchard antistes laetatur et inter heriles
 Ex animo proceres, quod non timet amplius hostes
 Nunc ex contiguo, longe semotus ab illo.
 AuLa ducis domini domus est iam preclua Christi,
 Et iudices varios clerus nunc deprimit illos.
 Hoc rex Heinricus fecit pietate coruscus,
 Hanc propriis solvens rebus Christoque remittens.
 Annuit ista pius Otto dux atque benignus
 Munere regali concessit habunde teneri.
 Ex hoc laetantes sint semper quique fideles.

1. (1.) Post salutiferum intemeratae virginis partum consummata millenarii linea numeri et in quarto cardinalis ordinis loco ac in eiusdem quintae inicio ebdomadae, in Februario mense, qui purgatorius dicitur, clarum mane illuxit seculo, et Heinricus, Dei gratia rex, antecessorum nequam suorum cupiens emundare sibi que veniam promereri aeternam, dispositis secundum suimet placitum ad haec pertinentibus cunctis, perrexit ad domum suam, ubi se corporaliter semper solebat reficere, ut ibi desiderato diu alimento paululum recrearetur in mente. Convocansque ad se omnes regni primates dedit episcopatum sanctae Merseburgiensis aeclesiae cuidam capellano suimet nomine Wigberto cum archiantistitis baculo Taginonis, cum quo ipse, quicquid antecessor suus iniuste de hac auferre presumsit aecclesia, renovationi eiusdem arridens reddidit, consentiente hoc Arnulfo presule, Eido quoque et Hilliwardo episcopis, quibus diocesis illa fuit divisa, ac omni populo applaudante. Ductus mox cum divina iubilatione ad sedem suam Wigbertus eodem die ab archiepiscopo suimet Taginone et a confratribus Hillerico et Wigone cum predictis coepiscopis consecratur.

III, 1. — ⁹ Tzn. w Merseburgu, gdzie król miał swój pałac. — ¹⁰ P. Ks. V, uw. 226.

¹¹ Zgoda tych biskupów była potrzebna wedle prawa kanonicznego, gdyż biskupstwo merseburskie zostało wskrzeszone na terytoriach należących do ich diecezji.

¹² Wielokrotnie cytowany biskup halbersztadzki.

¹³ Biskup miśnieński, 992—1015. Por. IV, 6. — ¹⁴ Biskup żytycki, 1003—1032. — ¹⁵ Biskup hoboliński. Por. V, 44. — ¹⁶ Biskup brenneński, 983—1013 i 1018/19.

Bawarach i wszystkich swoich poddanych. Z tego powodu król nawiązując do zapowiedzianej poprzednio wyprawy wtargnął do kraju Milczan i gdyby nie przeszkodził mu duży opad śniegu, który zaraz stopniał, cała ta kraina uległaby spustoszeniu i zupełnemu wyludnieniu¹⁷. Powróciwszy stąd w ponurym nastroju, udzielił pomocy margrabiemu Guncelinowi¹⁸ i innym obrońcom ojczyzny rozmieszczając u nich załogi. Kiedy przybył do Merseburga, dowiedział się od zaufanych pośredników wysłanych przez margrabiego Henryka, że jego brat¹⁹ uciekł do króla Węgier²⁰, aby stamtąd prosić o przebaczenie i że on, Henryk, bardzo żałuje swoich czynów. Król przychylił się, jakkolwiek niechętnie, do gorących próśb owych pośredników, a zwłaszcza ukochanego Taginona oraz księcia Bernarda, i udzielił przebaczenia margrabiemu na tych warunkach, że odda zarówno jemu, jak jego stronnikom posiadłości wraz z mieszkańcami, jego samego jednak zatrzyma w swojej mocy, jak długo będzie mu się podobało. Henryk, przybrawszy postawę i szatę pokutnika, przyznał się z płaczem do całkowitej winy we wszystkim i oddał się w ręce króla. Na jego rozkaz rzeźbiony arcybiskup osadził go w zamku warownym Giebichenstein, gdzie żołnierze strzegli go pilnie dniem i nocą. Tam wśród wielu dobrych uczynków zdarzyło mu się odśpiewać cały psalterz ze stu pięćdziesięciu aktami skruchy.

3 (3). Tymczasem król, pomny obrazy, jakiej doznał w Italii, wezwał wszystkich swoich wasali do jej pomszczenia i postanowił z najbliższym wielkim postem wyruszyć tam z siłą zbrojną. Udawszy się z Merseburga do Magdeburga modlił się tam do świętego Maurycego o wstawiennictwo u Boga oraz pomyślność wyprawy. Stąd podążył przez Turyngię i Wschodnią Frankonię do Ratzbony. 21 marca, na zwołanym tutaj zjeździe, nadał za zgodą wszystkich obecnych księstwo Bawarii swojemu dziewierzowi Henrykowi²¹, wręczając mu włóczęgię z chorągwią. Kiedy w dalszej podróży dotarł do Augsburga, spotkał się z godnym przyjęciem i gościną ze strony tamtejszego biskupa Zygryda. Spędziwszy tam tylko dwie noce, pożegnał się czule z królową i pozwolił jej udać się do Saksonii powierzając opiekę nad nią ukochanemu Taginonowi. Sam zaś pociągnął dalej z wojskiem aż do miejscowości zwanej Tinga²². Tam stawił się przed królem brat jego Bruno ze swymi węgierskimi orędownikami i uzyskawszy przebaczenie, wspaniałomyślnie został przyjęty. Do Augsburga przybyłem i ja także na rozkaz arcybiskupa Taginona i razem z nim potem powróciłem. Po drodze wstąpiliśmy do Gaju Gerona²³ i święciliśmy tam uroczyste niedzielę palmową z czcigodną księżną Jadwigą²⁴. W wielką środę

2. (2.) Interim Bolizlavus suo furore et comitis Heinrici instinctu magnam vim Bawariis omnibusque concivibus suis intulit. Ob hanc causam rex indicta prius expeditione Milzini fines hostiliter invasit et, ni superflua nivis effusio celeriter resoluta eum impediret, omnis haec regio habitatore vastata caruisset. Inde reversus tristis Guncelino marchioni caeterisque patriae defensoribus positus auxiliatur presidiis; ac tunc Merseburg veniens fratrem suum fugisse ad Ungariorum regem veniae gratia acquirendae, Heinricum autem incepti multum penituisse ab fidis intercessoribus ab eo missis comperit. Quorum et maxime percari suimet Taginonis et Bernhardi ducis supplicationes, etsi invitus, suscipiens, prefato comiti suimet gratiam ea ratione indulisit, ut predium sibi suisque fautoribus et incolatum redderet, ipsum autem, quamdiu voluisset, in custodia detineret. Henricus vero se nimis in omnibus culpabilem lacrimabiliter professus more et habitu penitentis regi se tradidit eiusque iussione ab archipresule predicto in castellum Ivicansten detruditur diligenterque a suis militibus die noctuque servatur. Ibi tunc preter aliud bonum opus in una die psalterium cum CL veniis cantavit.

3. (3.) Interea rex Italicae haud inmemor iniuriae omnes suos fideles ad hanc ulciscendam hortatur ac instanti quadragesima ipse eo cum armato milite destinavit pergere. A Merseburg tune exiens, sancti Mauricii apud Deum intercessionem itinerisque prosperitatem Magadaburg peciit. Inde per Thuringiae orientalisque fines Franciae transiens, ad Ratisbonam venit; ibique habito regali placito militi suimet generoque Henrico XII. Kal. Aprilis cum omnium

¹⁷ Tę wyprawę, prowadzoną osobiście przez Henryka II, Roczniki kwe-dlinburskie umieszczają mylnie pod r. 1003 (M. G. SS. III, s. 79). Poza tym wręcz fałszywą jest wiadomość tych Roczników, jakoby w rezultacie tej wyprawy został podbity kraj Milczan. Patrz: S. Hirsch, Jahrbücher, I, s. 299 i uw. 1; H. Zeissberg, Die Kriege, s. 291 i n.; S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 202; R. Holtzmann, Geschichte der sächsischen Kaiserzeit, s. 405. Rozmieszczanie załóg w marchii miśnieńskiej wskazywało niewątpliwie na przygotowania do poważniejszej kampanii wojennej. Tymczasem absorbowały Henryka II sprawy włoskie.

¹⁸ Jak z powyższej wzmianki wynika, Guncelin w czasie poprzedniej wyprawy stał lojalnie po stronie króla niemieckiego. — ¹⁹ Bruno. Por. V, 32. — ²⁰ Król Stefan, szwagier Henryka II i Brunona.

²¹ Książę Henryk V, 1004—1009 i 1017—1026. Syn Zygryda luksemburskiego i brat królowej Kunegundy. — ²² Dziś Ober- i Unter-Thingau, koło Obersdorf. — ²³ Gernrode Por. II, 19. — ²⁴ Wdowa po Zygrydzie, synu margrabiego Gerona I. Por. II, 19.

przybyła do Magdeburga królowa i obchodziła tu rocznicę Wieczerzy Pańskiej oraz następujące po niej święto Zmartwychwstania.

4 (4). Po wielu trudach podróży dotarł król do Trydentu, gdzie obchodził niedzielę palmową i pozwolił z racji tej uroczystości odpocząć nieco zmęczonemu zbyt dużym wysiłkiem wojsku. Król Arduin, uprzedzony o jego przybyciu i bardzo tym wystraszony, pchnął zaufanych ludzi do wspomnianych wyżej umocnień²⁵, sam zaś, zebrawszy wojsko, rozłożył się obozem na wyżynie werońskiej i łudził się nadzieją, że może powtórzą się znowu sukcesy przeszłości. Król Henryk dowiedziawszy się, że zamknięta przezeń przełęcz jest trudna lub zgoła niemożliwa do zdobycia, zwrócił się w inną stronę i jął się naradzać ze swoimi zaufanymi ludźmi, czy nie dałoby się zająć w jakiś sposób przy pomocy Karyntyjczyków dalej położonych przełęczy. Co też wykonano z wielką zręcznością, mimo iż wielu wydało się to trudnym. Karyntyjczycy mianowicie usłuchali natychmiast rozkazów królewskich i podzielili się na dwa oddziały: jeden, który maskując się zajął przy pomocy piechoty, przed wschodem słońca, górę wznoszącą się ponad przełęczami, i drugi, który nadciągnął już rankiem, by zdobyć owe przełęcze. Ten drugi oddział otrzymał od wysłanych naprzód towarzyszy tak głośny sygnał do walki, że musieli go usłyszeć nieprzyjaciele ukryci w zasadzce. Z bronią w ręku rzucili się oni naprzeciw naszym myśląc, że mają zabezpieczone tyły. Tymczasem nasi wpadli na nich z boku i część ich przepędzili, część zaś zmusili do rzucenia się w przepaść lub w odmętę wezbranej rzeki Brenty. Osiągnąwszy w ten sposób zwycięstwo, strzegli teraz pilnie przełęczy aż do przybycia króla.

5. Kiedy król dowiedział się o tym od gońców, pozostawił na miejscu wszystkie bagaże i w towarzystwie najlepszych jeźdźców precyzyjnie przeszedł z wielką trudnością przez przełęcz, po czym nad brzegiem wspomnianej rzeki rozbił obóz na łące. Tam obchodził z czcią wielką rocznicę Wieczerzy Pańskiej, poświęcenie olejów świętych oraz Mękę i Zmartwychwstanie Pańskie. Komes palatyn wydał wszystkim zakaz ucieczki pod karą sądu królewskiego²⁶, tym zaś, którzy mężnie stawiają czoło wrogowi, obiecał w przyszłości nagrodę. W najbliższą środę król przeprowił się przez rzekę i rozbiwszy znowu namioty zarządził odpoczynek. Równocześnie wysłał naprzód wywiadowców, aby odszukali dokładnie kryjówkę, w której przebywał Arduin.

²⁵ Por. V, 24. — ²⁶ Zakaz kwalifikowany surowszą karą, którą orzekać mógł tylko król lub upoważniony przezeń urzędnik (graf, margrabia).

laude presentium cumque hasta signifera ducatum dedit. Dehinc Augustanam urbem itinere attingens, a Sigifrido antistite eius honorabiliter introducit et habetur. Ibi tunc duas tantum noctes commoratus reginae diligenti salutatione licentiam dedit ad Saxoniam abeundi dilectoque eam commisit Taginoni. Ipse autem cum exercitu progreditur usque ad locum, qui Tinga dicitur. Ibi domnus Brono, frater eius, cum Ungaricis intercessoribus regi presentatur et ab eo, data sibi gratia, misericorditer suscipitur. Equidem ab archiepiscopo Taginone rogatus ad predictam civitatem veni et cum eodem redii. Venimus ad saltum Geronis ibique cum venerabili abbatissa Hathui palmas sollempniter peregrimus; IIII feria ad Magadaburg regina veniens, cenam Domini et subsequentem dominicae resurrectionis sollempnitatem ibidem celebravit.

4. (4.) Rex autem per multas itineris asperitates ad Tridentum veniens urbem, ibi palmarum festa colit et exercitum nimii laboris necessitate afflictum hac celebri sollempnitate paululum respirare permisit. Quem adventantem Hardwigus rex presciens ac multum expavescens, ad municiones supramemoratas nuntios probatos misit; ipse autem collectis agminibus in Veronensi planicie considens, sperabat presentia preteritis prosperitatibus forsitan respondere. Hunc transitum Henricus rex interclusum aut vix aut nequaquam expugnandum comperit; et alio se vertens, cum suis tractat familiaribus, si clusas hinc longe remotas Carentanis auxiliantibus intercipere ullatenus valuisset. Quod consilio prudenti, quamvis arduum multis videretur, effectum est. Carentani regalibus iussis ilico optemperantes in duas dividuntur legiones; unam, quae ante ipsum diei crepusculum montem clusis superpositum cum peditibus clam preoccuparet, alteram, quae iam facto mane ad has expugnandas subsequitur, audito a premissis commilitonibus signo tam vehementi, ut ex latentibus hostium insidiis audiri potuisset. Qui post tergum, ut opinabantur, securi, venientibus obviam armati properant. Sed nostri eos ex latere irruentes, alios effugarunt, quosdam autem precipicio et in Brenti fluminis inundacione compellebant interire. Sicque victores clusas usque ad regis adventum sollicitate tuebantur.

5. Hoc rex ab internunciis ut audivit, relictis omnibus impedimentis, optimis satellitibus exceptis, cum magna difficultate eas pertransit et iuxta litus aquae supramemoratae in quadam grata planitie oastra metatus est, ut ibidem cenam Domini et crismatis consecracionem ac passionem dominicam et sanctam eius resurrec-

6 (5). Dotychczasowa jedność Longobardów w służbie zła załamała się zrządzeniem Bożej opatrności. Odpadłszy od bezprawnego uzurpatora, otwarli oni przez swą ucieczkę bezpieczny wstęp do kraju koronowanemu przez Boga królowi Henrykowi. Pierwsza przyjęła go Werona radując się w Panu, iż zjawił się obrońca ojczyzny, a odszedł sprawca nieszczęść wszelakich. Pospieszył na spotkanie długo oczekiwanego władcy margrabia Teodulf²⁷ wraz z wspomnianymi wyżej sprzymierzeńcami²⁸ i cieszył się, iż nadszedł czas, w którym mógł mu objawić tajoną dotąd sympatię. Król pociągnął w tym orszaku do miasta Brescji, gdzie przyjęli go na czele miejscowej ludności arcybiskup Rawenny²⁹ i tamtejszy biskup Adalbero³⁰. Jadąc dalej zatrzymał się w Bergamo, które niegdyś zmusił do uległości cesarz Arnulf³¹ i odebrał hołd oraz przysięgę wierności od arcybiskupa mediolańskiego³². Następnie udał się do Pawii³³, gdzie tenże arcybiskup i przedniejsi kraju przyjęli go i poprowadzili wśród nadzwyczajnych hymnów pochwalnych do kościoła, po czym jednomyślnie wybrali go na króla i na tron posadzili³⁴.

7 (6). Tegoż dnia okazało się, z jaką zmiennością niestały bieg spraw tego świata toczy się zawsze po pochyłości. Albowiem nagle zakradła się w ogólną radość nieprzyjaciółka pokoju — niezgoda, a nadmierne upojenie winem zerwało z błażej przyczyny w sposób pozałowania godny węzły wierności i przysięgi. Mieszkańcy miasta chwycili za broń przeciw świeżo obranemu królowi i ruszyli na jego pałac, w ich rzędzie zaś przede wszystkim ci, którym nie podobą się prawość Henryka a dogadzała swawola Arduina. Kiedy król usłyszał hałas, kazał szybko zobaczyć, co się dzieje. Odpowiedziano mu zaraz, że to lud prosty nagłym zapalony gniewem wszczął bunt z niewolniczą zuchwałością, a wszyscy inni przyłączyli się do niego na szkodę i hańbę swoją³⁵. Kiedy tłum już się wdierał do

²⁷ P. Ks. V, uw. 155. — ²⁸ Tzn. tymi, o których Thietmar mówi kilka wierszy wyżej, iż odpadli od Arduina. — ²⁹ Arcybiskup Fryderyk, 1001—1004. — ³⁰ P. Ks. V, uw. 145. — ³¹ W r. 894. — ³² Arcybiskup Arnulf, 998—1018. Por. VIII, 7. — ³³ Pawia była stolicą i miejscem koronacji królów longobardzkich.

³⁴ Jakkolwiek królowie niemieccy, wywodzący swe prawa do Italii z podboju, nie potrzebowali do objęcia tam władzy osobnego uznania ze strony tamtejszych możnych, to jednak analogicznie do praktyki stosowanej w niemieckich terytoriach szczepowych, przeprowadzali swą elekcję w Italii, zwłaszcza wówczas, gdy chodziło im o wzmocnienie swego stanowiska na tamtejszym terenie. Tak było właśnie z Henry-

cionem sumopere veneretur. Interdicta est omnibus per bannum regalem a palatino comite fuga, et resistentibus viriliter promittitur solatio futura. Rex autem in III feria aquam transiens predictam, fixis iterum tentoriis requievit, exploratores prestolans sollicitate ad quaerendam Hardwigi hostis conversationem clandestinam.

6. (5.) Longobardorum vero mens hactenus in malo unanimis divinae pietatis instinctu dividitur et, ab iniusto supplantatore diiuncta, a Deo coronato regi Heinrico securum fuga patefecit ingressum. Verona primo eundem succipiens, exultat in Domino, advenisse defensorem patriae, auctorem vero abisse totius miseriae. Huic occurrunt diu expectato Thiedoldus marchio cum predictis auxiliatoribus, gaudens tempus advenisse, quo secretum bonae voluntatis sibi liceret huic aperire. Tunc rex tali comitatu Brixnam veniens, ab archiepiscopo Ravennate et ab huius sedis provisoro Ethelberone cum comprovincialibus succipitur. Inde Pergamam ab Arnulfo imperatore olim devictam itinere attingens, Mediolanensem archipresulem fide sacramentis firmata recepit. Post haec Papiam visitans urbem, ab archiantistite hoc et a primis illius regionis susceptus cum admirabili laude ad aeclesiam ducitur et communi electione sublimatus in solium regale collocatur.

7. (6.) Eademque die revelatur, qua mutabilitate totius mundi huius instabilis cursus in primum semper volvatur. Namque inter tot gaudia subito insequitur inimica pacis discordia, et a superflua vini ebrietate de vili causa interrupta est miserabiliter fidei connexio et sacramenti. Concives adversus noviter electum regem armantur, ad palatium properant, et maxime hii, quibus ius Heinrici displicebat, Hardwigi autem relaxatio mulcebat. Clamor ut a rege auditur, et quid hoc esset, explorari cicius ab eo iubetur. Cui protinus respondetur, plebeios furore subitaneo inflammatos et servili presumptione animatos hanc commotionem primitus incepisse; caeteros quoque omnes in detrimentum sui vel dedecus convenisse. Quos

kiem II, który dał się nie tylko wybrać, lecz także koronować, by unicestwić w ten sposób roszczenia i plany Arduina. Patrz: S. H i r s c h, Jahrbücher, I, s. 306; K. Haase, Op. cit. s. 30; A. Kroner, Op. cit. s. 46 i n. 158 i n.; A. Klippel, Op. cit. s. 21 i n.

³⁵ Z tekstu Thietmara wynika jasno, iż bezpośrednią przyczyną rozruchów było pijaństwo, nie jest jednak jasnym, kto był pijanym: Niemcy, czy Pawijczycy? Dalszy ciąg opowiadania kronikarza zdaje się wskazywać na Niemców. Skoro, jak pisze Thietmar, burzył się lud prosty nagłym zapalony gniewem, musiał być do tego poprzednio sprowoko-

pałacu, dostojny arcybiskup koloński Herbert chcąc go uspokoić pytał z okna o przyczynę tej napaści, lecz grad kamieni i deszcz strzał zmusił go do cofnięcia się w głąb komnaty. Atakowanego z wściekłością przez wrogów pałacu bronili dzielnie nieliczni słudzy królewscy, których na palcach można było policzyć. Podczas gdy nasi z konieczności rozmieszczeni byli w kilku punktach, siła wroga wciąż rosła. W pewnej chwili nasi usłyszawszy z dala głośny zgiełk i krzyk, pospieszyli tłumnie do króla i zdołali odeprzeć nieco szalejących wciąż nieprzyjaciół, lecz z nastaniem zmroku powstrzymały ich znowu strzały i kamienie. Wówczas, by się przed nimi zabezpieczyć, podpalili domy w mieście³⁶.

8. Ci spośród naszych, którzy znajdowali się poza miastem, wdrapali się odważnie na szanice, pod których osłoną tamci stawiali tak skuteczny opór. Wtedy to został śmiertelnie raniony przez Longobardów brat królowej, znakomity młodzian Gizelbert³⁷, co wzmoгло bardzo gniew towarzyszy. Pomścił go rycerz Wolfram, który rzucił się w sam środek nieprzyjaciół i nie odniósłszy sam rany, ciął jednego z nich przez hełm aż po szyję. Tak jednym zwrotem miły każdemu pokój przemienił się w okropności wojny. Tych nielicznych nieprzyjaciół, których nasi schwytali, przyprowadzili oni do króla. Nagle runął podpalony przez Longobardów budynek, który służył naszym zmęczonym wojownikom za schronienie, lecz to zagrożło ich jeszcze bardziej do walki, gdyż odtąd nie mogli już liczyć na żadne tego rodzaju schronienie. Tymczasem Alamanowie oraz Frankowie i Lotaryńczycy, do których dotarła nareszcie wieść o tych klęskach, wdarli się przez zburzone mury do miasta i taką sprawili łaźnię mieszkańcom, że żaden z nich nie śmiał wychylić się poza mury swego domu. Rzucając pociski z dachów próbowali oni zgnieść naszych, lecz poginęli wszyscy, kiedy podpalono domy. Trudno opowiedzieć, jak wielka była tam rzeź, którą nasi pod różnymi urządzili postaciami. Wojownicy królewscy ściągali po zwycięstwie łupy z poległych bez żadnej przeszkody. Król, poruszony tym przykrym widokiem, rozkazał kategorycznie oszczędzić pozostałych i udawszy się do warowni św. Piotra przebaczył miłościwie wrogom, którzy na klęczkach błagali go o litość. By uniknąć podobnego losu, ci, którzy jeszcze się nie zjawili, albo przybyli teraz

wany. Trudno przypisać taką prowokację Pawijczykom, zwłaszcza że wedle dalszych słów Thietmara do buntu przyłączyli się wszyscy inni, czyli Pawijczycy. To, co Thietmar pisze o „niewolniczej zuchwałości” ludu, jest kwalifikacją, zrozumiałą w ustach wielkiego feudała, jakim był biskup merseburski. Równocześnie rzuca ono pewne światło na podłoże

iam irrumpentes Heribertus, Agripinae provisor egregius, sedare conatus, de fenestra ut causam tantae invasionis inquit, lapidum imbre et sagittarum infusione retruditur. Palatium autem ab hostibus graviter impugnatum, a domesticis regis facile numerandis est viriliter defensum. Divisis etenim in plura necessaria nostris maior vis excrevit inimicis. Tandem, audito clamoris immensi strepitu, nostri gregatim ad regem properant hostesque adhuc insanientes paululum expellunt; sed imminente iam nocte sagittis atque lapidibus obviis tardantur. Quae ad providenda urbis tunc incendunt moenia.

8. Nostri autem, qui foris erant, urbis propugnacula fortiter ascendunt, quibus hii sic melius resistebant. Ibi tum quidam egregius iuvenis Gisilbertus nomine, frater reginae, a Longobardis vulneratus oppetiit et consociorum tristitiam vehementer adauxit. Quem Vulferam miles, in medium agmen prosiliens unumque ex his per galeam usque in iugulum feriens, securus vindicavit. Sic alternando quietem cunctis amicam belli asperitate mutabant. Nonnullos ex hostibus, quos vi capiebant nostri, vivos regi presentabant. Subito ibidem una domus, quae nostros tuebatur defatigatos, a Longobardis incensa ruit, at eos nulla spei certitudine potitos alacriores bello reddidit. Interim Alemanni cum Francis et Liuthariensibus tandem haec mala rescientibus fractis intrantes muris in tantum concives persecuti sunt, ut e municione domuum suarum nec unus egredi presumeret. Harum sumitate hii nostros iaculis gravantes inmissis incendio perierunt illato. Difficile est cuiquam ad enarrandum, quanta ibidem strages diversis efficitur modis. Milites regis tum victores sine ulla offensione spoliis interemptorum utuntur. Hoc miserabili aspectu rex motus et, ut residuis parcerent, firmiter

klasowe owego buntu. Nie będziemy dalecy od prawdy, jeżeli przyjmemy, że lud pawijski doznawał ucisku ze strony feudałów. Zmiana tronu nie wróżyła poprawy w tym stanie rzeczy. Było bowiem rzeczą jasną, iż Henryk II będzie się opierał na miejscowych feudałach i forsował ich interesy, byle tylko pozyskać ich przeciw Arduinowi. Bunt prostego ludu był w tych warunkach skierowany przeciwko panującej klasie feudałów i stojącemu za nią monarsze. Samowola żołnierzy niemieckich wywołana pijaństwem była tutaj tylko przysłowiową iskrą, która wznieciła pożar w nagromadzonym od dawna palnym materiale.

³⁶ S. Hirsch, *Jahrbücher*, I, s. 307, słusznie przypuszcza, iż pożar miał oświetlić pole widzenia i umożliwić obrońcom króla zorientowanie się, skąd padają niebezpieczne strzały wrogów.

³⁷ Patrz: S. Hirsch, *Jahrbücher*, I, s. 308, uw. 1.

na wiadomość o zwycięstwie króla, albo wysłali zakładników, przyrzekając królowi wierność, pomoc i należne poddaństwo.

9 (7). Po załagodzeniu owych nieszczęsnych wydarzeń w Pawii król przybył do Pontelungo³⁸, gdzie przyjął hołd pozostałej rzeszy Longobardów³⁹. Odbysz tam wiec ze wszystkimi i załatwiwszy z rozważą najważniejsze sprawy udał się następnie do Mediolanu, gwoli pielgrzymki do przeświątego biskupa Ambrożego⁴⁰, którego bardzo miłował. Wkrótce powrócił w okolice wspomnianego Pontelungo, a gdy zebrany lud skarżył się z powodu jego rychłego odjazdu, uspokajał go obietnicą szybkiego powrotu i innymi słowami pociechy. Zielone Świeta, które właśnie wypadały, obchodził w miejscowości zwanej Grommo⁴¹. W dalszej podróży przyjął do grona wiernych mu poddanych Toskańczyków, którzy wylegli naprzeciw. Spiesząc stąd do ojczyzny przybył do Alamanii, aby zająć się tu urządzeniem i wzmocnieniem władzy, jako że kraj ten utracił świeżo swego opiekuna, księcia Hermana, i przypadł jego małoletniemu synowi, tegoż co on imienia⁴².

Stąd udał się król do Strassburga, leżącego w Alzacji, gdzie święcił urodziny poprzednika Chrystusa. Nie mogę pominąć tutaj cudu, jaki Bóg zdziałał przez niego w wilię tego dnia, albowiem takie zdarzenia należy opowiadać pobożnym gwoli radości, bezbożnym zaś gwoli odstraszenia. Mianowicie runął nagle dom, w którym król wymierzał sprawiedliwość, i zabił pod gruzami tylko jednego księdza, który żył nielegalnie z żoną pewnego wyklętego człowieka. Ponieważ z powodu tego przestępstwa był on bardziej winny niż inni, którzy się tam znajdowali, przeto połamanymi kośćmi, a potem śmiercią odpokutował za zło, które popełnił. Jakże piękne opisy czynów pobożnych ludzi czytaliśmy sami dla zbudowania duszy, a o innych dowiedzieliśmy się patrząc na nie lub słysząc o nich i pomimo to, nieszczęśni, trwamy z zatwardziałym sercem w naszej głupocie. I nie odwodzą nas od zakorzenionej niegodziwości kary niechybne, wymierzone złym ludziom, ani nie budzą w nas radości bezcenne nagrody przypadające dobrym.

10. Jadąc stąd dalej stanął król w pokorze u progów kościoła świętego biskupa Marcina w Moguncji i tam święcił uroczyste urodziny apostołów. Następnie przejechał przez Wschodnią Frankonię, odwiedził Saksonię, ten rajski ogród tonący w kwiatach, jak często nazywał ów kraj dla jego poczucia bezpieczeństwa i pełni życia. Tam ulżył on swemu dobrotliwemu skądinąd sercu ujawniając długo ukrywaną oraz w tajemnicy chowaną nienawiść i dla poskromienia okrucieństw pychą nadętego Bolesława zapowiedział

precipiens, se ad municionem sancti Petri contulit hostibusque veniam suppliciter inplorantibus misericorditer indulisit. Tunc absentes quique, accepta regis victoria, aut ipsi veniunt, ut talia declinarent, aut obsides mittunt fidem, auxilium et subiectionis debitum regi promittentes.

9. (7.) Sedatis tunc Papiæ calamitatibus, rex ad Pontem longum venit Longobardorumque residuum agmen per manus suscipit; habitoque ibidem cum omnibus conloquio rebusque maximis prudenter ordinatis, Mediolanum sanctissimi presulis Ambrosii amore peccit; moxque ad prata predicti Pontis reversus presentem populum de subito eius conquerentem discessu promissa celeri suimet reversione ceterisque consolationibus multis placavit. Insistentem vero tunc pentecostes sollemnitatem in loco, qui Grommo vocatur, celebrat. Inde tum procedens, Tuscos sibi obviantes in consorcium sibi firmiter servientium suscepit. Dehinc patriam revisere festinans, Alemanniae fines, nuper a ducis Herimanni solatio privatos filioque eius et equivooco adhuc puerulo deditos, ad regendum et confirmandum invadit.

Inde in Alsacia positam petens Argentinam, venerabilem Christi precursoris ibi excolit nativitatem. In cuius vigilia quae Dominus per eum fecit mirabilia, non sunt mihi pretereunda, quia haec piis ad delectationem, reprobis autem dicuntur ad terrorem. Domus, in qua rex populo legis iusticiam dabat, subito cecidit, uni dumtaxat presbitero nocens cum domna excommunicati iniuste sedulo commoranti. Ille pre caeteris in hoc crimine culpabilis morte sua, prius con fractis cruribus, luit poenam commissi facinoris. Quam dulcia piorum gesta ad aedificationem animae ipsi legimus et ab aliis visu ac auditu didicimus et tamen obdurato corde miseri desipimus nec amovemur inolita nequicia certis malorum poenis neque delectamur inestimabilibus iustorum premiis.

10. Hinc rex discedens, sancti Martini presulis limen Magontia supplex adiit ibique natale apostolorum venerabiliter coluit. (8.) Post hoc per Franciam orientalem iter faciens, Saxoniam, ut sepe professus est, securitatis ac tocius ubertatis quasi florigeram paradisi aulam, revisit. Ibi tunc diu reconditum zeli latitantis archanum ab

³⁸ W okolicy Pawii. — ³⁹ Thietmar używa zawsze słów: per manus suscipere w sensie hołdu lennego. Por. II, 21; VI, 81, 89; VII, 28. — ⁴⁰ 374—397 ⁴¹ Grumo, w dolinie rzeki Agno. — ⁴² Herman III. 1003—1012, syn wielokrotnie wymienionego rywala Henryka II do tronu niemieckiego.

wszystkim wiernym Chrystusowi i jemu wasalom wyprawę wojenną na połowę sierpnia⁴³. Wojsko zebrało się w oznaczonym terminie w Merseburgu, po czym ruszyło nareszcie w tajemnicy na wroga. Dla stworzenia pozorów, iż wyprawa kieruje się wprost ku Polsce, zgromadzono w Borzycach⁴⁴ i w Niżanach⁴⁵ okręty, by nikt ze swoich, z uwagi na ich niepewną lojalność, nie zdradził nieprzyjacielowi, iż miano go obejść z drugiej strony. Tymczasem wielkie deszcze opóźniły ogromnie przeprawę wojska przez rzeki, wobec czego król w chwili, kiedy najmniej się tego można było spodziewać, podążył szybko do Czech⁴⁶. Lecz ten lew ryczący z wlokącym się za nim ogonem⁴⁷ czynił wszystko, by powstrzymać jego wyprawę, i w lesie zwanym Miriquidui⁴⁸ obsadził pewną górę łucznikami zamykając w ten sposób wszelki dostęp. Gdy król się o tym dowiedział, wysłał w tajemnicy wyborowy oddział opancerzonych wojowników, który mimo oporu nieprzyjaciół wdarł się na spadzistą drogę i utorował łatwe przejście dla idących za nim wojów. Kiedy w tym czasie pewnego dnia Bolesław siedział przy uczcie, jeden z naszych, kapelan biskupa Reinberna⁴⁹, odezwał się tam na temat przybycia naszego wojska. Słyszając to, Bolesław zapytał go, co też on wygaduje. A gdy ten wyjawiał wszystko, co mu opowiadano, wówczas rzekł Bolesław: „Toć gdyby posuwali się jak te żaby, mogliby już tu przybyć”. I to jest prawdą, że gdyby króla nie ożywiała miłość do Boga, a tamtego nie roznosiła duma i pycha, nie przypadłaby nam tak nagle radość zwycięstwa.

11. Królowi sprzyjała także ta okoliczność, iż towarzyszył mu wygnany Jaromir, które to imię oznacza „silny pokój”⁵⁰. Jego oczekiwane przybycie zjednało nam oddział Czechów. Za ich radą i na ich wezwanie Jaromir otworzył królowi dostęp do swego kraju i oddał mu dobrowolnie jeden gród, który znajdował się u samych

⁴³ Patrz do tej wyprawy: S. Hirsch, *Jahrbücher*, I, s. 316 i nn.; H. Zeissberg, *Kriege*, s. 293 i nn.; C. Bruckner, *Op. cit.* s. 39 i nn.; V. Novotny, *Op. cit.* I, I, s. 688 i nn.; H. Lubenow, *Op. cit.* s. 33 i n.; S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry*, s. 203 i n.

⁴⁴ Boruz, dziś Boritz na lewym brzegu Łaby, powyżej Riesa. Patrz: G. Hey, *Op. cit.* s. 49.

⁴⁵ Słusznie zaznacza R. Holtzmann w swoim wydaniu *Kroniki Thietmara* s. 286, uw. 4, iż nie chodzi tu o nazwę plemienia słowiańskiego Niżan, lecz o podobnie brzmiącą nazwę miejscowości. Możliwe, iż Thietmar wymienił tu główny gród tego plemienia. Już A. Ch. Wedekind udowodnił w artykule w *Neues Laus. Magazin*, 18, s. 217, iż chodzi tu o dzisiejsze Neussen nad Łabą koło Mühlberg.

simplici corde evomuit et ad compescendam Bolizlavi arrogantis seviciam omnibus in sua ditione Christo sibi que fidelibus expeditionem Augusto iam mediante indixit. Statuto igitur termino in Merseburg exercitus fit collectio ac in hostem tandem secreta promocio. Assimulato namque in Poleniam itinere, ruaves Boruz et Nisani glomerantur, ut ficta suorum benivolentia non fieret inimico circumeundi propalatio ulla. Interim magna inbrium effusio in transeundis fluminibus exercitui ineffabilis fit retardatio, et cum minime quis hoc conicere potuit, in Boemiam rex celeriter perrexit. Huius adventum leo rugiens cauda subsequenti impedire satagens, in silva, quae Miriquidui dicitur, montem quendam cum sagittariis prorsus intercluso omni aditu firmat. Rex autem id comperiens, premissis clam loricatedis militibus electis, hostibus invitis arduam irrupere viam facilem subsequentibus parantes callem. Inter haec Bolizlavo in una dierum cenante, unus ex nostris, capellanus Reinberni presulis sui, de adventu nostri exercitus loquitur et ab eo mox auditus, quid diceret, rogatur. Cui responsa referenti tum id inlit: 'Si reperent ut ranae, iam possent huc advenisse.' Et verum est hoc: ni aspiraret regem divina pietas et hunc non inflaret superbie magnanimitas, non proveniret nobis tam subito victoriae prosperitas.

11. Adiuvit eciam regem exulis Iaremiri, qui firma pax interpretatur, comitatus, et adoptatus eiusdem adventus Boemiorum delinivit agmen. Horum consultu et vocatione regi introitus patefecit et in ipsa regionis istius ianua unum castellum sua eidem sponte reddidit. Rex, propter Bawarios nondum adventantes tardato paululum itinere, ad urbem Satzi dictam venit et concives hos, portas

⁴⁶ Ten zwrot w kierunku Czech jak również obecność księcia Jaromira przy Henryku II świadczą, iż głównym celem tej wyprawy było wyparcie Bolesława Chrobrego z Pragi i rewindykacja księstwa czeskiego dla Przemysłidy.

⁴⁷ Nie po raz pierwszy używa Thietmar dosadnego epitetu w stosunku do znienawidzonego przezeń Bolesława Chrobrego.

⁴⁸ Murk w dolno-niemieckim, myrkr w północno-germańskim narzeczu oznacza ciemność, vidu zaś las, więc cała nazwa może być tłumaczona jako „Ciemny las”, „Czarny las”, „Czarnolas”. Taką samą nazwę innego lasu podaje Thietmar w VIII księdze, r. 28.

⁴⁹ Biskupa kołobrzeskiego. Por. IV, 45.

⁵⁰ Jary — „silny”, „czerstwy” i mir — „pokój”. Jeżeli się jednak przyjmie mer — „wielki”, „sławny”, wówczas dojdzie się do innego etymologicznego znaczenia, a mianowicie „sławny siłą”.

jego wrót⁵¹. Król, opóźniwszy nieco marsz z powodu nieprzybycia na czas Bawarów, stanął u bram grodu zwanego Żatec^{51a}, a kiedy mieszkańcy otwarli mu je zaraz i wyrznęli znajdującą się tam załogę polską, zaliczył ich w poczet swoich sprzymierzeńców. Równocześnie jednak widząc tak wielką rzeź, król ulitował się i nakazał spędzić pozostałych przy życiu do kościoła. Wówczas znalazł się ktoś, kto utrzymywał z całą pewnością, iż Bolesław został zabity przez tamtejszych mieszkańców. Radowali się w Panu z tego powodu przyjaciela, króla, a smucili obalamuceni stronnicy nieprawego księcia. Ci, plotkując między sobą, takie uknuli kłamstwo w głębi niegodziwego serca: jeżeli sprawy ułożą się pomyślnie dla króla, to oni nie będą mieli żadnego znaczenia i będą musieli znosić wiele przykrości z jego strony⁵². Z tego powodu tlił się nadal ogień ukryty pod popiołem, gdy oni, gorsi od zwierząt nierozumnych, zarówno w tej sprawie, jak nieraz później, wyżej stawiali tego wroga wszystkich wiernych od własnego króla. Nie zdawali sobie sprawy z tego, że Bóg ojciec przedwieczny, spoglądający na wszystko z góry, wybawi mocą niebieską swojego zastępcę na ziemi⁵³ od ich podstępnych zamachów.

12 (9). By schwytać lub zgładzić tego jadowitego węża⁵⁴, król wysłał do Pragi Jaromira wraz z najlepszymi naszymi wojownikami oraz tymi krajowcami, którzy opowiedzieli się po jego stronie. Uprzedzili go jednak wysłańcy wspomnianych wyżej wrogów króla, którzy odkryli kolejno cały plan Bolesławowi, nie przeczuwającemu zgoła, iż grozi mu tak wielkie niebezpieczeństwo. Ostrzeżony przez owych wysłańców, Bolesław poczynił w tajemnicy przygotowania do odjazdu i w połowie następnej nocy słysząc, jak w sąsiednim grodzie zwanym Wyszehrad⁵⁵ dzwony wzywały mieszkańców do walki, opuścił Pragę z pierwszym oddziałem wojska i uciekł do ojczyzny⁵⁶. Zginął wówczas na moście, gdy podążał za Bolesławem, trafiony śmiertelnie Sobiesław, brat biskupa i świętego męczennika Wojciecha⁵⁷. Niewypowiedziany smutek pozostawił on

⁵¹ Gniewin, dziś Brüx nad Białą. — ^{51a} Dziś Saaz nad Eger. — ⁵² Po prostu obawiali się represyj ze strony Henryka II i utraty dominującego stanowiska, jakie uzyskali przy Bolesławie Chrobrym. — ⁵³ Tzn. Henryka II. — ⁵⁴ Tzn. Bolesława Chrobrego.

⁵⁵ Wyszehrad był jedynym grodem czeskim, który w r. 1003 pozostał wierny Przemyślidom. Tu było gniazdo oporu przeciw Bolesławowi Chrobremu i stąd wyszło powstanie przeciwko niemu. Bicie w dzwony, o którym pisze Thietmar, było hasłem do tego powstania.

sibi ilico aperientes et Polenos intus presidio positos occidentes, suimet cognovit amicos. Videns rex tantam stragem commovetur et superstites in una precepit aeclesia retrudi. Adest eciam, qui Bolizlavum a comprovincialibus esse interemptum pro certo referret. Letantur in Deo familiares regis, corruptique tristantur fautores adulterini ducis. Hii invicem mussantes ex iniusti cordis sui secretario hoc evomuere mendacium: si rex umquam in bona securitate consisteret, se tunc ad nihilum valere multaque ab eo pati contraria debere. Propter hoc latente igniculo sub cinere, in hoc itinere ac postea sepissime regi suo cunctorum hostem fidelium brutis peiores animalibus preposuerunt, ignorantes, quod ab eorum fraude vicarium suimet in terris Deus pater ingenitus, speculator desuper, liberaturus erat e caelis.

12. (9.) Tunc Iarimirus iussu regis cum optimis militibus ex nostris ac cum incolis sibi adherentibus ad capiendum seu occidendum serpentem venenosum Pragam premittitur. Quem preoccupantes nuncii prescriptorum rem ordine pandunt Bolizlavo de tali periculo prius securo. Hic legatione tali commonitus clam se preparavit et, subsequenti nocte iam mediante, audiens in urbe proxima, quae Wissegrodi dicitur, campanas cives ad bellum sonitu hortantes, cum prima legione exivit et patriam fugiendo revisit. Quem Zebizlovo, frater Adthelberti presulis et Christi martyris, subsequutus in ponte vulneratus oppetiit et magnum hostibus gaudium, suis autem luc-

⁵⁶ Bolesław Chrobry musiał uchodzić z Czech wobec radykalnej zmiany w nastrojach ludności czeskiej na jego niekorzyść. F. Palacky, Op. cit. I, s. 282 za Adalboldem, Vita Heinrici c. 43 (M. G. SS. IV, s. 604) uważa za przyczynę tej zmiany okrucieństwa, jakich rzekomo mieli dopuszczać się Polacy w czasie swoich rządów, co jednak nie znajduje potwierdzenia w źródłach bardziej wiarogodnych. V. Novotny, Op. cit. I, s. 690, szukając przyczyny zwraca słusznie uwagę na to, że wielki plan Chrobrego, by zjednoczyć Słowiańszczyznę zachodnią, nie znajdował zrozumienia w społeczeństwie czeskim, w którym zwyciężyła obawa przed Niemcami. Poza tym Bolesław Chrobry oparł się na Sławnikowcach i sprowadzonym z Polski Sobieborze, co nie było popularne wśród Czechów i budziło sprzeciw u potężnego ciągle rodu Werszowców.

⁵⁷ Był to najstarszy z braci św. Wojciecha, występujący w rodzimej tradycji pod imieniem Sobiebor. Wedle fałszywej relacji Kosmasa I, 29 (s. 44) miał on paść razem z innymi braćmi świętego podczas napaści Bolesława Pobożnego na Libice w r. 995, bliższy jednak wypadkom i bardziej wiarogodny żywociarz św. Wojciecha, Joh. Canaparius, c. 25, Mon. Poi. Hist. I, s. 178 i n. podaje, że w czasie katastrofy książąt libickich Sobiebor znajdował się razem z Bolesławem Chrobrym na wyprawie ce-

wśród swoich, wielką zaś radość wśród wrogów. Nazajutrz przybył Jaromir i na prośbę ludu udzielił mu przed bramą miasta potwierdzenia praw oraz przebaczenia za czyny przedtem popełnione⁵⁸. Zaraz potem przywrócono go do dawnej godności i wśród wielkiej radości posadzono na tron oraz ubrano w kosztowne szaty w miejsce zwykłych, które zrzucił⁵⁹. Przyniesiono niu także w darze łupy, jakie każdy z wojowników ściągnął z uciekającego lub zabitego wroga. Uradowany z powodu tak licznych darów Jaromir został powiedziony do Wyszehradu, gdzie obwołano go władcą i gdzie przyrzekł wszystkim przebaczenie, a tym, którzy aż dotąd przy nim wytrwali, od dawna zasłużoną nagrodę. Ze wszystkich stron napłynął niezliczony tłum prostych ludzi i panów, aby pozyskać sobie łaskę nowego księcia i oczekiwać przybycia sławnego króla. Kiedy ten wreszcie nadjechał, biskup Dydak⁶⁰ i książę Jaromir przyjęli go wśród potężnych owacyj kleru oraz całego ludu i poprowadzili do kościoła św. Jerzego⁶¹. Z kolei król obdarzył Jaromira w przytomności zebranych tam Czechów wszystkimi godnościami, jakie posiadał jego ojciec⁶².

13 (10). Król, święcąc tam uroczysty w całym świecie dzień rodzin świętej Bożej Rodzicielki, polecił czcigodnemu biskupowi świętego kościoła fryzyngskiego Gotszałkowi, który w czynach urzeczywistniał imię swoje⁶³, by odśpiewał mszę świętą i wygłosił kazanie do ludu, na co tamtejszy biskup wyraził swoją zgodę⁶⁴. Odczytawszy tedy ewangelię, zachęcał biskup obecnych do bo jaźni Bożej, do przestrzegania związku podwójnej miłości⁶⁵, do posłuszeństwa wobec Boga i do szacunku wobec wyższej władzy⁶⁶. W końcu zwrócił się z całą łagodnością do króla, aby wejrzał w siebie i zechciał wszystkie korzyści, jakie uzyskał kiedykolwiek od najwcześniejszego dzieciństwa aż po dzisiejsze czasy, przypisywać raczej Bożej szcudrośliwości niż swoim zasługom. Ponadto wspom-

sarskiej przeciw Obodrzycom. S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 94, przypuszcza, że Bolesław Pobożny wykorzystał tą wyprawę absorbującą cesarza, by przeprowadzić likwidację groźnego dlań rodu Sławnikowców w Libicach. Źródła zebrane u H. G. Voigta, Adalbert von Prag, s. 285, uw. 405, 406. Patrz: V. Novotny, Op. cit. I, 1, s. 648 i nn. Po wyprawie Sobiebór, pozbawiony księstwa, schronił się do Polski, skąd powrócił do Czech razem z Bolesławem Chrobrym w r. 1003. Tu pozostał wierny swemu opiekunowi i w czasie odwrotu zginął w jego obronie.

⁵⁸ Przez lud należy rozumieć szlachtę, tzn. feudałów czeskich, którzy przez takie potwierdzenie praw zabezpieczali się przed ew. samowolą władcy.

tum ineffabilem reliquit. Crastina autem die larimirus adveniens, populis iura veniamque commissi poscentibus ante portam dedit illicoque intromissus pristinis honoribus magna iocunditate inthronizatur ac tunc, depositis vilibus indumentis, preciosioribus ornatur. Huic ibi tum presentatur, quicquid unusquisque militum hosti fugitivo vel occiso spoliorum abstulit. Muneribus idem delectatus plurimis ad Wissegrodi introducitur ibidemque in dominum exclamatur, fegis indulgentiam et secum huc usque perseverantibus diu elaboratum promisit bravium. Confluit undiquesecus tam vulgi quam seniorum ineffabilis turba ad gratiam novi ducis percipiendam et ad prestolandum gloriosi regis accessum. Hic tandem adveniens ab antistite Thieddego et a duce larimiro cum immenso cleri tocusque populi tripudio succipitur et ad ecclesiam sancti Georii deducitur. Cunctis mox dignitatibus a rege honoratur laremirus paternis convocatis indigenis coram omnibus.

13. (10.) Sed cum ibi sanctae Dei genitricis ortum omni celebrem mundo rex veneretur, Goddescalcus, sanctae Frisingensis aecclisae venerabilis pastor, nomen cum re possidens, missam canere ac populos instituere ab eo precipitur et ab episcopo sedis illius permittitur. Perlecto tunc euvangelio, presentes idem ammonet de timore divino et de conservando geminae dilectionis vinculo, de obedientia Dei sublimiorumque honore potestatum et ad ultimum regem suaviter aggreditur, ut semet agnoscere ac omnia, quae a primis vitae huius cunabulis usque ad hoc tempus honoris alicuiusve com-

⁵⁹ Był to osobliwy ceremonial przywdziewania szat książęcych.

⁶⁰ Biskup praski Dydak (Thieddegus), 997—1017. — ⁶¹ Na Hradczynie.

⁶² Użycie przez Thietmara liczby mnogiej może prowadzić do błędnych wniosków. W rzeczywistości chodziło tylko o jedną godność, mianowicie godność księcia, związaną z Czechami jako lennem króla niemieckiego. To, co nastąpiło na Hradczynie, było aktem inwestytury lennej udzielonej Jaromirowi przez króla Henryka II.

⁶³ Goddes = genetivus staroniemieckiego słowa Goci — Bóg. Calcus oznacza w języku łacińskim służę. Imię Goddescalcus, złożone z tych dwóch słów oznacza więc: „sługa Boży”.

⁶⁴ Wedle przepisów prawa kanonicznego każdy kapłan, chcący przedsięwziąć jakiegokolwiek czynności religijne na terenie obcej diecezji, musiał mieć na to zgodę ze strony miejscowego biskupa-ordynariusza. W tym wypadku zgody tej udzielił biskup praski Dydak.

⁶⁵ Tzn. Boga i ludzi. Por. V, 42.

⁶⁶ Ten zwrot w kazaniu biskupa Gotszałka świadczy o tym, jak wielkie usługi oddawał Kościół ówczesnym władcom feudalnym, podnosząc szacunek wobec ich władzy do rzędu obowiązków chrześcijańskich.

niał o miłosierdziu, które jest jedyną ostoją zbawienia, szacowną ozdobą wiary i wielką pomocą w odpuszczeniu grzechów. W praktykowaniu dzieła miłosierdzia każdy z Chrystusowych wiernych trzech rzeczy powinien sobie życzyć: móc, chcieć i działać. Jakkolwiek wszyscy są do tego zobowiązani, to jednak szczególnie ci, którzy sami nikomu krzywdy nie czyniąc pragną, by Bóg wynagrodził ich traktując w podobny sposób. Aby prośby ich miłe były Bogu i, aby na podobieństwo owego złego sługi⁶⁷ żadnych mąk nie cierpieli, powinien każdy ich dar pochodzić z serca i winowajcom swym powinni oni przebaczyć. I kończąc rzekł do króla: „Zaklinam cię na imię i miłość Tego, który darował swemu dłużnikowi dziesięć tysięcy talentów, a więc przebaczył obrzezanym Żydom naruszenie jego przepisów, ulituj się najdroższy władco, nad Henrykiem⁶⁸, byłym margrabią, który teraz oto — mam nadzieję — szczerze się kaja. Rozwiąż jego pęta i okaż mu swą łaskę, abyś z tym lżejszym sercem mógł skierować dziś do Boga te słowa: „odpuść nam nasze winy” itd. Król, wzruszony tym, łzami przeplatany kazaniem, przyrzekł solennie, że tak uczyni, i kiedy potem powrócił do domu, spełnił wszystko z wielkim miłosierdziem.

14 (11). Po załatwieniu wszystkich spraw król odprawił do domu Bawarów, sam zaś z nowym księciem czeskim podążył wśród niewymownych trudności po drodze do sąsiedniego kraju Milczan i obiegł gród Budziszyn⁶⁹. Gdy pewnego dnia zachęcał swoich wiernych wojowników do szturm, o mało nie został raniony zniemacka przez jednego z łuczników z murów, gdyby opatrność Boża nad nim nie czuwała. Ofiarą padł ten, który stał tuż obok niego, i w ten sposób wrogi zamiar innego osiągnął! człowieka. Król zaś chwalił Boga z wzniesionym ku Niemu w pokorze sercem za to, iż okazał mu znowu niezasłużenie swoją zwykłą czujność i miłość. Tymczasem sam gród leżałby dawno w zgliszczach — wszak już przygotowano ogień — gdyby nie przeszkodził temu nieszczęsny rozkaz margrabiiego Guncelina⁷⁰.

15. Wielu wojowników z obu stron odniosło rany, a niektórzy padli zabici. Gdy jeden z naszych, imieniem Hemuza, szlachetny urodzeniem i męstwem, wyzywał często do walki oblężonych i ścigał ich potem aż do samych murów, padł ugodzony połową młyńskiego kamienia w hełmem okrytą głowę Wśród okrzyków radości

⁶⁷ Z Ew. św. Mateusza, R. 18, 23—34. — ⁶⁸ Henrykiem Szwejnfurckim. Por. V, 32—35; VI, 2.

moditatis unquam percepit, largitate divina potius quam suis meritis ascribere voluisset. Insuper misericordiae mentionem fecit, quae unicum est salutis presidium, venerabile fidei ornamentum et magna remissio peccatorum. In cuius operę servando unicuique Christo fidelium tria sunt semper optanda: posse et velle ac perficere. Quae cum a cunctis sint adimplenda, ab his maxime, qui nullum ledentes sibi avent similia a Domino recompensari; et, ut acceptabile ab his Deo votum fiat, ex corde debet unumquodque largiri et cunctis debitoribus remitti, ne mali vice servi diris asstringantur tormentis. Et his concludens: 'Te', inquit, 'obtestor per nomen et amorem eius, qui suo debitori decem milia talentorum, id est Iudeis recutitis suorum transgressionem preceptorum, indulget, Heinrici quondam marchionis, nunc autem, ut spero, vere penitentis, senior karissime, miserearis, vincula solvas et gratiam dones, ut eo liberiori animo hodie Deum interpelles: dimitte nobis debita nostra' et reliqua. Hac rex exhortatione lacrimabiliter profusa placatus sic se facturum firmiter spondit et post haec domum veniens misericorditer adimplevit.

14. (11.) Statutis tunc ibidem omnibus, Bawarios domum remisit. Ipse vero cum Boemiorum duce novo Milzienos, qui tum sibi fuere proximi, terminos per ineffabilem itineris difficultatem adiens, Budusin urbem possedit. Sed cum in una dierum unumquemque suimet fidelium ad expugnandam eandem incitaret, ab uno sagittariorum e propugnaculis, ni divina custodiretur providentia, vulnere inproviso lederetur. Quod illi, qui secus se stabat proximus, nocuit et propositum inimici in alio peregit. Rex autem, elevato ad Deum corde supplici, hunc laudat, qui solitam pietatis vigilantiam sibi inmerito revelavit. Urbs vero prefata igne iam adportato combusta iaceret, ni hoc Guncelini marchionis iussio infausta prohiberet.

15. Vulnerantur invicem multi, et nonnulli perempti sunt. Ex nostris autem unus nobilis et genere et virili conversatione, Hemuza nomine, cum urbanos crebro certamine provocatos pene usque ad muros insequeretur, molaris dimidio lapidis per galeatum caput

⁶⁹ Patrz do tej wyprawy: S. Hirsch, Jahrbücher, I, s. 324 i n.; H. Zeissberg, Die Kriege, s. 298 i m.; S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 204.

⁷⁰ Trudno się domyślać treści tego rozkazu wobec braku danych źródłowych, z tej wzmianki Thietmara można jednak wysnuć wniosek, iż Guncelin nie okazał tym razem tej lojalności wobec Henryka II, co poprzednio. Por. V, 36.

zaciągnęli nieprzyjaciele trupa do grodu. Mój brat Henryk⁷¹, którego wasalem był Hemuza, wykupił jego ciało za pieniądze i odwiózł do ojczyzny. Inny znowu wojownik, z powodu swej namiętności polowania dzikim Tomem nazywany, broniąc się dzielnie nad rzeką Sprewą, wpadł do wody wskutek poślizgnięcia się na kamieniach. Hartowny pancerz osłaniał go czas jakiś, lecz w końcu rana później zadana o śmierć go niestety przyprawiła. Jeden z towarzyszy chciał przeszkodzić w uprowadzeniu ciała przez nieprzyjaciela, lecz zważył się tylko na nie, przeszyty grotem. Gdy już przesiliły się te okropności wojny, Bolesław wysłał rozkaz do załogi i gród, zawarowawszy sobie wolne wyjście obrońców, poddał się królowi. Ten obsadził go zaraz nową załogą. Następnie powrócił do domu wraz z wojskiem, które aż nadto było znużone marszami a głodowaniem. Gdzie zachodziła jednak potrzeba, wzmocnił po drodze siły margrabiów⁷² zwykłymi w tych wypadkach uzupełnieniami.

16 (12). Gdy król zażywał w Merseburgu upragnionego odpoczynku, otrzymał wiadomość, iż w Lubieźycach⁷³ zakończył życie, doczesne po długiej chorobie znakomity graf Ezyk⁷⁴. Skoro tylko nadeszło jego ciało, sam je przyjął i kazał pogrzebać z honorami obok kościoła św. Jana Chrzciciela, po północnej stronie. Dla zbawienia jego duszy przekazał jego posiadłość zwaną Uppusun⁷⁵ oraz dwa srebrne kandelabry na rzecz świętego ołtarza oraz braci⁷⁶ którzy tam służbę Bożą odprawiali. Ponadto przywrócił biskupowi Wigbertowi⁷⁷ dochody z kupców i Żydów⁷⁸, które otrzymał niegdyś Gizylar⁷⁹ i których zrzekł się od dłuższego czasu na drodze zamiany. Hrabstwo merseburskie wraz z należącym do niego uposażeniem powierzył król Burchardowi⁸⁰, cztery zaś grody, leżące nad Muldą dał w lenno Thiedbernowi⁸¹. Zatrzymał wszelako władzę sądową nad wszystkimi posiadłościami zmarłego. Wreszcie uwolnił margrabiego Henryka z więzienia i odprawił go w łasce⁸²

17 (13). Tak, jak należy mówić o chwilach pomyślności świętej matki Kościoła jej duchowemu potomstwu gwoli pomnożenia chwały Chrystusowej, tak samo trzeba mu opowiadać o jej stratach, by

⁷¹ Najstarszy brat Thietmara. Por. IV, 41. — ⁷² Tzn. w Łużycach i Miśni — w przewidywaniu dalszej wojny. — ⁷³ Dziś Lübschütz, na lewo od Muldy, koło Wurzen. — ⁷⁴ Graf Merseburga. Por. IV, 2. — ⁷⁵ Dziś Obhausen, koło Kwerfurtu. — ⁷⁶ Typowa fundacja średniowieczna na potrzeby kultu religijnego. — ⁷⁷ Por. Ks. V, uw. 226. — ⁷⁸ Opłaty uiszczane przez nich w zamian za opiekę i prawo prowadzenia handlu na danym terytorium.

prostratus ab inimicis insultantibus in urbem mortuus trahitur. Huius cadaver Heinricus comes, frater meus, cuius is miles fuit, precio comparatum ad patriam reduxit. Alter vero, qui ob assiduum venationis exercitium indomitus Tommo vocabatur, dum in Sprewa flumine hostibus fortiter resistit, torrentum lubricatione lapidum corruiit optimaque diu protectus lorica tardo tandem vulnere, pro dolor! oppeciit. Hunc unus ex suis satellitibus, ne aliquo deduceretur, cum prohibere temptaret, cuspide perfossus super eum corruiit. Predicta belli asperitate iam pene devicta, iubente per nuntium suimet Bolizlavo, regiae potestati urbs salvis defensoribus traditur presidioque novo munitur. Post haec rex cum exercitu itinere ac inedia iam defatigato domum rediit, marchiones, ubicumque opus fuit, solitis adiuvans amminiculis.

16. (12.) Hic cum se in Merseburg optatae quieti indulgeret, Esiconem venerandum comitem longa infirmitate vexatum vitam hanc in Liubizici finisse comperit. Huius corpus adveniens ipse suscepit et honorifice sepeliri iuxta ecclesiam sancti Iohannis baptistae in septentrionali parte precepit; pro cuius animae remedio quoddam eiusdem predium Uppusun nominatum cum candelabris duobus argenteis altari sancto et confratribus ibidem Deo famulantibus dedit. Insuper Wigberto antistiti mercatores et Iudeos Apaellas ab Gissillero primitus acquisitos ac diu commutatos reddidit. Comitatum super Merseburg et beneficium ad hunc pertinens Burchardo et super quatuor urbes iuxta Mildam fluvium positas Thiedberno beneficium concessit. Omne autem predium sibi iudicio retinuit. Heinricum comitem a custodia absolutum cum gratia abire precepit.

17. (13). Sicut sanctae matris aecclisiae prospera spirituali eiusdem proli ad augendam Christi gloriam sunt preloquenda, ita eiusdem detrimenta ad compunccionem provoeandam huic sunt enarranda, quia haec unanimi laetitia, ista autem mesticia pari con-

⁷⁹ Gizyler otrzymał prawo do opieki nad kupcami i Żydami oraz do pobierania opłat z tym związanych na drodze przywileju królewskiego jako ówczesny biskup merseburski. Ponieważ jednak zrezygnował potem z tego prawa na drodze zamiany, przeto do przywrócenia go na rzecz biskupa merseburskiego trzeba było nowego aktu królewskiego. Ten właśnie akt ma Thietmar na myśli w wypadku, który opisuje. Por. III, L

⁸⁰ Palatyn saski, 1002—1017. — ⁸¹ Rycerz królewski. Por. VI, 22.

⁸² w wykonaniu przyrzeczenia danego na Hradczynie. Por. VI, 13.

je pobudzić do działania; pierwsze bowiem powinno ono przyjmować z pełną radością, drugie zaś z równym opłakiwać smutkiem i znosić z łagodną cierpliwością. W mieście Paderborn, by ukarać naszą niegodziwość, ogień strawił klasztor z całym inwentarzem i smutkiem nappełnił serca wielu wierzących, lecz pragnienie nagrody Bożej natchnęło je postanowieniem odbudowy ruin wspólnym wysiłkiem.

18. W miejscowości zwanej Throtmunni⁸³ odbył się wielki synod⁸⁴, na którym król skarżył się biskupom i wszystkim obecnym⁸⁵ na wiele niewłaściwości w łonie świętego Kościoła i za ich wspólną radą postanowił zapobiec im na przyszłość oraz zmniejszyć wielki ciężar własnych grzechów przez najlepszą i nowe urządzenia zawierającą ustawę: „W roku od narodzenia pańskiego 1005, czwartym zaś roku panowania Henryka II, wydana została 7 lipca w Doortmund ustawa niniejsza z woli tegoż przesławnego króla i jego małżonki Kunegundy jak również arcybiskupów: kolońskiego — Heriberta, bremeńskiego — Libencjusza, magdeburskiego (trzeciego z kolei) — Taginona oraz biskupów: leodyjskiego — Notkera, m(onastyrskiego) — Switgera⁸⁶, u(trechckiego) — Ansfryda⁸⁷, m(indeńskiego) — Teodoryka⁸⁸, o(snabruckiego) — Thietmara⁸⁹, w(erdeńskiego) — Bernhara⁹⁰, h(ildesheimskiego) — Bernwarda⁹¹, w(or-mackiego) — Boirchara⁹², p(aderborneńskiego) — Retara⁹³, m(er-seburskiego) — Wigberta, sz(lezwickiego) — Ekkeharda⁹⁴ i (ripeńskiego) — Othinkerda⁹⁵. Po śmierci każdego z wyżej wymienionych winni pozostali biskupi odprawić w ciągu trzydziestu dni, chyba że im przeszkodzi choroba, mszę świętą za zmarłego i podobnież ma uczynić każdy kapłan w klasztorze. Księża parafialni mają trzy msze odprawić. Diakoni i inni duchowni niższego stopnia winni odśpiewać dziesięć psalterzy. Król i królowa rozdadzą w ciągu trzydziestu dni 1.500 denarów dla odkupienia duszy i tyluż biednych ugoszczą. Każdy z biskupów da posiłek trzystu biednym i wyda na jałmużnę trzydzieści denarów oraz zapali trzydzieści świec. Książę Bernard⁹⁶ ma żywić pięćset biednych i rozdać piętnaście solidów⁹⁷. Wigilię⁹⁸ do św. Jana Chrzciciela, apostołów Piotra

⁸³ Dortmund. Por. VII, 33.

⁸⁴ Wiadomości o synodzie dortmundzkim czerpie Thietmar z pierwszej ręki; z zapisek archiwum merseburskiego. Patrz: F. Kurze Nachlese zur Quellenkunde Thietmars, Neues Archiv, 16 (1891), s. 469 i M. Boye, Quellenkatalog der Synoden Deutschlands und Reichsitaliens von 922—1059, N. Archiv 48, s. 72.

querenda et molli paoiencia sunt ab hac sufferenda. In Pathelbrunnun monasterium et omnis eiusdem apparatus, flamma nostrae iniquitatis ultrix consumens, multorum corda fidelium commovit, quae amor divinae remunerationis ad haec renovanda communiter accendit.

18. Posita est etiam in loco, qui Throtmunni dicitur, magna synodus, ubi rex coepiscopis presentibusque cunctis plurima questus est sanctae aecclesiae inconvenientia et communi eorundem consilio haec statuit deinceps prohiberi et optimo novae institutionis decreto gravem peccatorum suimet sarcinam relevari: Anno dom. incarn. MV., anno autem domni Heinrici secundi regnantis IIII⁰ in die Non. Iulii actum est in Throtmunni hoc decretum gloriosissimi eiusdem regis et contectalis suae Chungundae reginae [necnon et] archiepiscoporum Heriberti Coloniensis, Lievizonis Bre [mensis], 'Daginonis Magadeburgensis archipresulis ter[tii; episcoporum] autem Notgeri Leodicensis, Suithgeri M., Ansfridi T., Thiederici M., Thi]etmari A., Berenharii F., Berenwardi H., Bu[rchardi W., Retriarii P.,] Wigberti M., Ekkihardi S., Othinkerdfi. In obitu cuiusque prejnominatorum singuli episcopo[rum infra XXX dies, nisi infir]mitas impedierit, missam pro [defuncto celebret, et u]nusquisque tpresbiter in monas[terio similiter faciat. Presbiteri] vero forenses tres missas pera[gant. Diaconi et ceteri inferi]oris ordinis psalteria X. [Rex et regina infra XXX dies] MD denarios pro animae redemp[tione erogent et totidem pau]peres pascant. Episcopi singuli C[CC pauperes pascant et XXX de]narios expendant et triginta lumina accendant. Dux] autem B. D pauperes pascat et [XV solidos expendat]. Vigiliam sancti Iohaninis baptistae et v[igiliam apostolorum Petri et Pau]li et vigiliam sancti Laurentii et omnium

⁸⁵ W synodzie brali udział, jak z powyższego wynika, nie tylko biskupi, lecz także inne osoby (również świeckie) powołane przez króla.

⁸⁶ Por. Ks. IV, uw. 116. — ⁸⁷ Por. IV, 35. — ⁸⁸ 1002/03—1022. — ⁸⁹ 1003—1023. Por. VII, 67. — ⁹⁰ Parz Ks. IV, uw. 118. — ⁹¹ Patrz Ks. IV, uw. 14.

⁹² 1000—1025. — ⁹³ Patrz Ks. V, uw. 28. — ⁹⁴ 995/1000—1026.

⁹⁵ U Adama Bremeńskiego występuje pod imieniem Odinkar (II, 49, wyd. Ser. Rer. Germ. B. Schmeidler, s. 110), syn św. Toke z Winland (Scholion 35).

⁹⁶ Książę Bernard I saski.

⁹⁷ Solid stanowił dwudziestą część funta srebra i odpowiadał wartości 12 denarów (fenigów).

⁹² Dzień poprzedzający święto kościelne, w którym wedle przepisów prawa kanonicznego chrześcijanie przygotowywali się przez post i umartwienie do uroczystości następnego dnia.

i Pawła, świętego Wawrzyńca oraz Wszystkich Świętych nakazujemy obchodzić postem o chlebie, soli i wodzie, wigilię zaś Wniebowzięcia Panny Maryi i wszystkie wigilie do pozostałych apostołów — jak w wielkim poście. Suchedni — jak w wielkim poście, z wyjątkiem piątku poprzedzającego Narodzenie Pańskie, kiedy nakazujemy pościć o chlebie, soli i wodzie".

19 (14). Król ruszył z flotą na Fryzów i zmusił ich do zaniechania krnąbrnych poczynań oraz prześlągania srogiego gniewu Ludgardy, która była siostrą królowej⁹⁹. Ogłosił także pod sankcją królewską na dworze i we wszystkich hrabstwach swego państwa wyprawę wojenną przeciw Polsce i nazaczył zbiórkę wojska w Licykawie¹⁰⁰. Wojsko zebrało się w wyznaczonym czasie, tj. 16 sierpnia, i w zapowiedzianym miejscu. Król spędziwszy święto Wniebowzięcia Matki Bożej w Magdeburgu, tegoż dnia po mszy świętej i rozdaniu jałmużny przeprawił się przez Łabę w towarzystwie królowej.

20 (15). Tymi czasy arcybiskup Tagino zdjął z urzędu opata Rykdaga¹⁰¹ z powodu jakiegoś przestępstwa i mianował na opróżnione stanowisko Alkfera¹⁰², przełożonego mnichów, którzy służyli Chrystusowi w Pöhlde. Równocześnie jednak określona i zwarta dotąd klasztorna organizacja służby Bożej została w sposób pożałowania godny rozbita i zamieniona na probostwo, skąd pierwsza przyszłych nieszczęść wynikła zapowiedź¹⁰³. Oby prawica Najwyższego odwróciła¹⁰⁴ to, co miało się zdarzyć z biegiem czasu! To, co założyciele tego świętego zgromadzenia, przewyższający swą pobożnością znacznie współczesnych, z największym zbudowali wysiłkiem, a następnie doprowadziwszy, jakby się zdawało, do doskonałości, rozsądnie urządzili, to, niestety, za naszych czasów pod wpływem złych ludzi nie na lepsze, lecz — obawiam się — na gorsze zostało zamienione. Oby, z uwagi na naszą szczególną korzyść, to się było nigdy nie stało!

21. Prawdą jest, iż ci, których nowy strój i nowy sposób życia szacunek budzi, często w rzeczywistości nie są takimi, za jakich się podają. Stoi bowiem w Piśmie¹⁰⁵: „Udana sprawiedliwość nie jest sprawiedliwością, lecz podwójną niesprawiedliwością”. Wszelki Bogu miły owoc cnoty człowieczej na sercu dobrym się zasadza

⁹⁹ Córka grafa luksemburskiego Zygryda. Jej mąż, graf Arnulf z Holandii (983—993), poległ w wojnie z Fryzami i stąd zwrot Thietmara o ułagodzeniu jej gniewu przez Fryzów.

¹⁰⁰ Liezca, Liezeca, dziś Leitzkau nad Łabą, niedaleko od Magdeburga. Patrz o tej wyprawie: S. Hirsch, Jahrbücher I, s. 367 i nn.; H. Zeiss-

[sanctorum in pane, sale] et aqua decernimus ieiunare; vigiliam [assumptionis sanctae] Marie et omnes vigiliis aliorum apostolorum sicut in quadragesima. Quatuor tempora sicut in quadragesima, excepta VI. feria ante natale Domini, quam in pane, sale et [aqua decernimus ieiunare.

19. (14.) Fresones rex navali exerci[tu a]diens, ab ceptis contumacibus desistere et magnum Li[udgardae], sororis regine, zelum placare coegit. Ius[sit etiam in palatio ei in omnibus regni suimet comitibus expeditionem] ad Poleniam conventumque ad Liezca per [bannum fieri. Conjvenit exercitus statuta hora, [id est XVII. Kalendas] Septembris, co]ndicto loco. Et rex sanctae Dei geni[trici] assumptionem Mag[adaburch] celebrans, in ip[so] die post missam et caritatem] expletam comitante re[gina transnavigans Albiam] proficiscitur.

20. (15.) In his diebus Ricdago abbatem ob crimen quoddam] ab abbacia suimet a Tagi[none] episcopo deposito, Alfkerus, mo]nachorum in Palithi Christo [servientium provisor, in va]cuum ponitur; et proposita [sanctae conversationis rel]igio, hactenus firmiter consis[tens, miserabiliter dest]ruitur et in nomen prepositurae [mutatur, unde et miseriae fut]urae prima exstitit indicio. [Hoc etiam, quod] per labentia accidit tempora, o [si fuisset dextrae] mutatio excelsael, Auctores sanctae institutionis in omni pietate modernos oppido precellentes, quod sumopere construentes et usque ad aedificationem, ut sibi videbatur, perfectam complentes prudenter ordinavere, hoc nostro, pro dolor! in tempore malorum instinctu, ut vereor, non melius, sed in peius versum est. Utinam propter specialem nostrae utilitatis hoc non oriretur effectum.

21. Verum est, quod hii, quorum nova conversatio et in habitu et in victu laudabilis extat, vero non sunt sepe, quod simulant. Dicit namque scriptura: Simulata equitas non est equitas, sed duplex iniquitas. Omnis hominum Deo acceptabilis fructus in corde bono consistens a bonis veste pulchra et aurea cibi potusque mediocritate

berg, Die Kriege, s. 331 i nn.; S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, S. 205 i nn.

¹⁰¹ Opat klasztoru św. Jana w Magdeburgu, nauczyciel Thietmara. Patrz wyżej Ks. IV, uw. 104. — ¹⁰² Por. Ks. V, uw. 33.

¹⁰³ Ta zamiana opactwa na probostwo jest wynikiem -reakcji przeciw preponderancji klasztorów. Patrz S. Hirsch, Jahrbücher I, s. 305 i n.

¹⁰⁴ Wyrażenie zaczerpnięte z Księgi Psalmów, R. 76, 11.

¹⁰⁵ S. Augustinus, Enarratio in psalmum 63, 11 (Migne, Patr. lat 36, c. 765).

i skrywa się niekiedy u dobrych ludzi pod piękną, złoconą szatą¹⁰⁶ i wstrzeźliwością w jedzeniu i picciu. Lecz komu ma przypaść to, co się zabiera wstrzeźliwym, w suknię zakonną odzianym? Jeżeli to idzie na pomnożenie majątku ich kościołów, podwójna stąd korzyść: dla dusz braci, ponieważ dla miłości Boga znoszą ową pryncypalną i dla spraw ich zakonu, ponieważ zyskują one przez ich zbożne wyrzeczenie się. Lecz jeżeli wszystko idzie na zewnątrz ich kościoła, to jakim prawem ma wzrastać to, co przez swoje zwiększenie się powoduje uszczerbek i narzekania wielu? Oczywiście, wzrost ten nie ma znamion trwałości i do żalnego kiedyś przywiedzion będzie upadku. Jeżeli zamilczą się prawdę, która jest sama Chrystusem, i nikt z głosicieli Jego nauki ust nie otwiera, to czyż wynika z tego, iż wszystko dobrze jest urządzone? Grzmi głos ewangelii: „Nie jest nic skrytego, co by odkryte być nie miało”¹⁰⁷. Nieraz, gdy uczyniliśmy we wszystkim zadość naszej woli, musieliśmy cierpieć niewymownie z powodu ukrycia naszego postępu. My, śmiertelni, słabej jesteśmy natury i wiemy dobrze, że wszystkie ciężary przez samą wagę swoją ku ziemi ciągną. Starajmy się opamiętać, nie gardźmy życzliwą radą i przestrzegając przykazań Bożych, zabiegajmy o przyobiecana wszystkim wiernym nagrodę. I nie powinno nam się wydawać, iż lepsi jesteśmy od naszych przodków, gdyż podobnie jak oni, zwiedzeni różnymi pozorami prawa, nie dorównujemy im zgoła. Niechaj nikt się nie gniewa, jeżeli dla miłości Bożej zgani go kto po przyjacielsku z powodu jakiegoś błędu. Każdy winien przyjąć życzliwie ten dowód miłości i znieść naga prawdę z uwagi na nagrodę w niebie. I niechaj wszyscy wierni błagają na klęczkach o przebaczenie Chrystusa, którego tak potrzebują, zarówno w tych sprawach, jak z racji innych przestępstw. Lecz ja po tej długiej dygresji wracam do wątku zaczętego opowiadania. 22 (16). Sprawivszy w szyk swoje wojska, król ruszył stąd¹⁰⁸ dalej, a królowa powróciła szybko do Saksonii i postanowiła oczekiwać tam powrotu swojego ukochanego męża. Kiedy wojsko nasze dotarło szczęśliwie do miejscowości Dobry Ług¹⁰⁹ w Łużycach, pospieszyli mu na pomoc książęta Henryk i Jaromir¹¹⁰ wraz ze swoimi i wielkiej mu dodali otuchy i radości z uwagi na swoją roztropność i męstwo. Ponieważ jednak przewodnicy zostali przekupieni i o swoje tylko dbali interesy, poprowadzili oni wojsko naokoło przez pustynie i bagna, narażając je na wielkie uciążliwości. Opóźnili oni przy tym przez swoją podłą złośliwość marsz wojska, aby nie mogło ono szybko wystąpić przeciw nieprzyjacielowi. W dalszym swoim marszu dotarło wojsko do kraju zwanego Nice¹¹¹ i rozbiło obóz nad rzeką Sprewą. Kiedy dzielny rycerz Thiedbern¹¹² dowiedział

nonnumquam dissimulatur. Quod autem abstemiis et diploide indutis subtrahitur, cui hoc inpenditur? Si in earum id transit augmenta aecclesiarum, dupliciter proficit, et in animabus fratrum, si propter Deum ista paciuntur, et in rebus domesticis eorum elemosina lucrandis. Sed si extrinsecus omne defertur, qua securitate hoc crescit, cuius profectu multorum diminutio gemit? Certe non id firma stabilitate exaltatur, sed lugubriter quandoque degradatur. Si sileat veritas Christus eiusque precones linguam mordeant omnes, estne hoc totum per omnia bene limatum? Tuba sonat euvangelica, nihil opertum fore, quod non revelabitur. Postquam voluntati nostrae in omnibus satisfacimus, ineffabile malum dissimulato facinore perpepsi sumus; fragilis naturae nos commortales sumus et omnia nutu suo pondera in terram ferri non nescimus. Resipiscenda respiciamus, ammonentes neque spernemus, promissa fidelibus cunctis premia cum mandatorum observatione divinorum acquiramus. Non videamur nostris antecessoribus meliores, quia pariter decepti in varia specie recti hiis sumus nimis inaequales. Nemo irascatur, cum propter Deum familiariter ab aliquo arguatur. Caritas benigne a cunctis succipiatur, et ob recompensationem supernam veritas nuda sufferatur. Optet fidelium supplex petitio omnium necessariam de rebus his et de criminibus aliis a Christo indulgentiam. Et ego longe digressus repetam inceptae narrationis cursus.

22. (16.) Ordinatis legionibus rex inde progreditur, et regina celeriter reversa optatum dilecti senioris sui in Saxonia sollicite prestolabatur adventum. Excercitum autem nostrum cum prosperitate ad locum, qui Dobraluh dicitur, in pago Luzici venientem Heinricus et larimirus duces, ad supplementum eiusdem cum suis properantes, laetificant maioreque consilii ac fortitudinis spe roborant. Hic, ducibus corruptis et sua defendere cupientibus, per

¹⁰⁶ Nawet w tej moralizatorskiej wypowiedzi Thietmara przejawia się wyraźnie jego klasowe nastawienie. Biskup merseburski szukając ukrytych owoców cnoty człowieczej nie dopatruje się ich pod zgrzebną szatą maluczkich, lecz pod piękną, złoconą szatą możnych...— ¹⁰⁷ Ew. św. Mateusza, R. 10, 26.

¹⁰⁸ Tzn. z Licykawy. — ¹⁰⁹ Nad Małą Elsterą, która stanowi dopływ Czarnej Elstery. Późniejsza siedziba klasztoru Cystersów. — ¹¹⁰ Książa Henryk bawarski (por. VI, 3) i książę czeski Jaromir (por. VI, 12). — ¹¹¹ Między dolną Nysą i Sprewą, koło Gubina.

¹¹² R. Holtzmann w wyd. Kroniki Thietmara, s. 301, uw. 3, przypuszcza, iż chodzi tu o wymienionego wyżej VI, 16 Thiedberna.

się tutaj, iż nieprzyjaciel zaczął się, by zaatakować z boku nasze wojsko, zebrał potajemnie najlepszych rycerzy i chcąc samemu sobie przysporzyć sławy, postanowił podejść go i zniszczyć podstępem. Nieprzyjaciel jednak bardzo przezornie uciekł między gęsto leżące ścięte drzewa, aby tym skuteczniej móc nękać stąd nacierających. Wypuściwszy, jak zwykle, strzały, które u niego główny stanowią środek obronny¹¹³, zabił z tej zasadzki, a następnie złupił najpierw owego Thiedberna, potem Bernarda, Izysa i Benno-na, sławnych wasali bisupa Arnulfa, oraz wielu ich towarzyszy broni. Stało się to 6 września i wielkim napełniło bólem króla oraz całe jego otoczenie. Niektórzy wiarogodni ludzie podają, że i Bolesław odczuwał wyrzuty sumienia z tego powodu. Zanim nasi dotarli do Odry, połączyli się z nimi dnia poprzedniego Lucicy, którzy kroczyli za poprzedzającymi ich w pochodzie bożkami¹¹⁴.

23. Choć wzdragam się mówić o nich cokolwiek, to jednak przedstawię pokrótce, kim są i skąd tu przybyli, abyś poznał, kochany czytelniku, czyzy zabobon i ohydny kult pogański tego ludu.

(17). Jest w kraju Redarów¹¹⁵ pewien gród o trójkątnym kształcie i trzech bramach doń wiodących, zwany Radogoszcz¹¹⁶, który otacza zewsząd wielka puszcza, ręką tubylców nietknięta i jako świętość czczona. Dwie bramy tego grodu stoją otworem dla wszystkich wchodzących, trzecia, od strony wschodniej, jest najmniejsza i wychodzi na ścieżkę, która prowadzi do położonego obok i strasznie wyglądającego jeziora¹¹⁷. W grodzie znajduje się tylko jedna świątynia, zbudowana misternie z drzewa i spoczywająca na fundamencie z rogów dzikich zwierząt. Jej ściany zewnętrzne zdobią różne wizerunki bogów i bogiń — jak można zauważyć, patrząc z bliska — w przedziwny rzeźbione sposób; wewnątrz zaś stoją bogowie zrobieni ludzką ręką, w straszliwych hełmach i pancerzach, każdy z wyrytym u spodu imieniem Pierwszy pośród nich

¹¹³ Jest to aluzja do słabego uzbrojenia wojsk polskich w tym czasie. Z punktu widzenia techniki uzbrojenia wojsko niemieckie miało niewątpliwą przewagę nad polskim, dysponowało bowiem większą liczbą ciężko zbrojonego, opancerzonego i konnego rycerstwa. Przy ówczesnym słabym rozwoju rzemiosła w Polsce pancerz był rzadkością, tak że główną siłą armii Bolesława Chrobrego stanowili łucznicy.

¹¹⁴ Wizerunki tych bożków znajdowały się na chorągwiach niesionych przed wojskiem. Por. VII, 64.

¹¹⁵ Patrz Ks. I, uw. 50, oraz S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 87 i n.

¹¹⁶ Był to główny gród plemienia Redarów, a zarazem centrum kultu pogańskiego dla całego związku wieleckiego. U Adama Bremeńskiego wy-

solitudines paludesque circumductus ad modum gravatur et, ne cito ad hostem ledendum perveniret, invida eorum malignitate tardatur. Inde provinciam Nice vocatam itinere attingens, iuxta Sprewam fluvium castra metatus est. Hunc cum hostem ex latere abdito nocentem Thieburnus miles egregius comperiret, ob laudem sibi specialiter usurpandam optimos e consociis clanculum eligendo convocans, eum dolo intercipere temptat. Qui satis providus, ut sic melius sequentes lederet, inter lignorum condensitatem iacencium fugit et, sagittis, quibus maxime defenduntur, more solito remissis, primo hunc posteaque B'ernhardum, Isin et Bennonem, Arnulfi presulis inclitos satellites, cum aliis commilitonibus multis VIII. Id. Septembr. incautos prostravit et despoliavit. Ob hoc rex cum omni suimet comitatu dolore concutitur, et ob hoc Bolizlavus doluisse a nonnullis veracibus perhibetur. Post haec Liuzici nostris pridie, quam ad Oderam fluvium venirent, sotiantur, deos suimet precedentes subsequuti.

23. Quamvis autem de hiis aliquid dicere perhorrescam, tamen, ut scias, lector amate, vanam eorum supersticionem inanioremque populi istius executionem, qui sint vel unde huc venerint, strictim enodabo.

(17.) Est urbs quaedam in pago Riedirierun Riedegost nomine, tricornis ac tres in se continens portas, quam undique silva ab incolis intacta et venerabilis circumdat magna. Duae eiusdem portae cunctis introeuntibus patent; tertia, quae orientem respicit et minima est, tramitem ad mare iuxta positum et visu nimis horribile monstrat. In eadem est nil nisi fanum de ligno artificiose compositum, quod pro basibus diversarum sustentatur cornibus bestiarum. Huius parietes variae deorum dearumque imagines mirifice insculptae, ut cernentibus videtur, exterius ornant; interius autem dii stant manu facti, singulis nominibus insculptis, galeis atque loriceis terribilliter vestiti, quorum primus Zuarasici dicitur et praeter ceteris a cunctis gentilibus honoratur et colitur. Vexilla quoque eorum, nisi ad expeditionis necessaria, et tunc per pedites, hinc nulatenus moventur.

stepuje on pod nazwą Retry (Rethre) II, 21 (18). Patrz: K. Wachowski, Słowiańszczyzna zachodnia, s. 141 i nn.; B. Schmeidler, Hamburg-Bremen, s. 341 i nn.; S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 88 i n.; A. Hofmeister, Der Kampf um die Ostsee vom 9 bis 12 Jahrhundert, Greifswalder Universitätsreden 29, 1931, s. 45, uw. 40; F. Gépert, Op.cit.s.237in.

¹¹⁷ Jezioro Doleńskie.

nazywa się Swarozyc¹¹⁸ i szczególnej doznaje czci u wszystkich pogan. Znajdują się tam również sztandary, których nigdzie stąd

¹¹⁸ Naczelne bóstwo pogańskie występujące pod tą nazwą u Słowian nadodrzańskich oraz na Rusi. U Słowian nadodrzańskich, prócz Thietmara, wymienia Swarozycę św. Bruno w sławnym liście do Henryka II, W którym potępia tego władcę za jego przymierze z pogańskimi Luciami: *Quomodo conveniunt Zuarasiz diabolus et dux sanctorum, noster et rector Mauritius?* (Mon. Poi. Hist. I, s. 226). Na Rusi świadectwa o Swarozycy pochodzą z czasów późniejszych. Mianowicie w ruskim odpisie starobułgarskiego tłumaczenia greckiej kroniki Malali, pochodzącym z XI wieku, znajduje się w ustępie poświęconym historii bajecznej Egiptu glosa, w której autor identyfikuje Feosta (Hefaistosa) ze Swarogiem, jego zaś syna-słońce (Helios) z Daćbogiem. Głosę tę powtarza z pewnymi wtrętami Kronika Hypacka pod r. 1114. Wymieniają dalej Swarozycę: Słowo Christolubca oraz Kazanie Jana Złotoustego. Teksty powyższych źródeł zebrane w polskim tłumaczeniu u A. Brücknera, *Mitologia słowiańska*, Kraków 1918, s. 50 i n.

W literaturze naukowej toczył się spór co do etymologii i charakteru Swarozycy. Większość uczonych, jak Busłajew, *O wlijanii christianstwa na sławianskij jazyk*, Moskwa 1848, s. 49; tenże, *Istoriczeskaja chriestomatia cjerkowo-sławianskago i driewnie-ruskago jazykow*, Moskwa 1861, s. 519 i n.; Makarij, *Istoria ruskoj cjerkwi*, T. I. Petersburg 1868, s. 257 i 266; A. S. Faminicy, *Bożestwa driewnych Sławian*, Petersburg 1881, s. 179 i n.; G. Křek, *Einleitung in die slavische Literaturgeschichte*, 2 wyd. Graz. 1887, s. 395; W. Bogusławski, *Op. cit.* II, s. 734; E. Gołubinski, *Istoria ruskoj cjerkwi*, T. I. Moskwa 1890, s. 840 i n.; L. Niederle, *Op. cit.* II, s. 140 i nn. uważa nazwę Swarozycę za patronimikon od Swarog i wyprowadza tę ostatnią od indyjskiego: suar-słońce, suargas-niebo. Swarog w pojęciu tych uczonych był personifikacją słońca, względnie nieba, Swarozyc jego synem. J. Jireček, *Studia z oboru mythologie česke*, *Casopis Ceske Museum* 1863, s. 144 i nn. uważając, podobnie jak tamci uczeni, Swarozycę za syna Swaroga łączy tegoż z indyjskim Varuna (Uranos). Zdaniem tego uczonego, występuje on w dwóch postaciach: jako słońce i niebo. A. Helfferding, *Sobranie soczinienij*, IV. Petersburg 1874, s. 153 i nn. przyjmuje wielość Swarozyców — dzieci Swaroga, które występują pod różnymi postaciami. V. Jagić, *Mythologische Skizzen*. *Archiv f. slav. Philologie* IV (1880); s. 417 i nn., opierając się wyłącznie na źródłach ruskich wywodzi nazwę Swaroga od zwarzenia, czyli kojarzenia małżeńsw. Podług niego nazwa ta dostała się tam od Słowian nadodrzańskich za pośrednictwem Nowogrodu. W świetle powyższego glosa w wydaniu ruskim Malali miała na celu wyjaśnić imię owego importowanego boga. Hipotezę Jagicia o przejęciu Swarozycy przez Ruś powtarza J. Janko, *O praveku slovanskem*, Praha 1912, s. 220, wywodząc genezę tego bóstwa z kultu przodków-bohaterów. T. h. Meretić, *Zu den Gotternamen der baltischen Slaven*, *Archiv f. slav. Philologie* X (1887) s. 149 i n., przyjmuje również, iż Swa-

24. Ad haec curiose tuenda ministri sunt apcialiter ab indigenis constituti. Qui cum huc idolis immolare seu iram eorundem placare

rożyc nie był znany pogańskiej Rusi i w oparciu o wspomnianą wyżej glosę do kroniki Malali wyprowadza jego etymologię od swarzenia w sensie kaźnienia kobiet. F. Korsz, Inoznacnoje proischoźdzenie cjerkowo-sławiańskich słów na inog, γροφ, czrtog i Swarog, Zbornik v slavu Vatroslava Jagicia, Berlin 1908, s. 254 i nn. uważa Swaroga za bóstwo ogólnosłowiańskie, pokrewne indyjskiemu Svargas, samo zaś imię za pożyczone od jakiegoś szczepu aryjskiego.

Sporne kwestie związane ze Swarozycem starał się rozstrzygnąć A. Brückner, we wspomnianej wyżej książce: Mitologia słowiańska s. 49 i nn. oraz w pracach: Wierzenia religijne i stosunki rodzinne, Encyklopedia A. U. t. IV, cz. 2, Kraków 1912, s. 154 i nn.; Mitologia polska, Warszawa 1924, s. 29 i nn.; Polska pogańska-Wiara, Dzieje kultury polskiej T. I. s. 50 i nn. A. Brückner, ustalił za P. J. Safarikiem (O Svarohovi bohu pohanskyh Slovanuv, Sebrane Spisy III, Praha 1864, s. 112), że Swarog i Swarozyc stanowią nazwy tego samego bóstwa. Swarozyc mianowicie nie jest wcale patronimicum, lecz deminutiwum — pieszczotliwo-błagalną formą imienia Swarog, która wyparła z czasem pierwotną formą tego imienia (Mitologia słowiańska, s. 69 i nn.). Następnie obalił koncepcję Jagicia o zapożyczeniu Swarozycyca przez Ruś od Radarów i stwierdził ogólnosłowiański charakter tego bóstwa, które na Rusi występuje pod nazwą Daćboga - Swarozycyca, gdzie indziej zaś pod nazwami Światowita, Trzygława, Jarowita (Mitologia słowiańska s. 58). Etymologię Swaroga wywodzi Brückner od swaru i przyjmuje, iż tak nazwano kowala niebieskiego, który stwarzać się z ogniem ukuł słońce i na ziemi objawił swą moc w ogniu. Był więc Swarog (Swarozyc) bogiem słońca i ognia zarazem. Skombinowanie Swaroga z Hefaistem nie było wymysłem ruskiego glosatora kroniki Malali, lecz wynikiKalo z mitu słowiańskiego, który połączył kowala niebieskiego ze słońcem i ogniem.

K. Moszyński, Kultura ludowa Słowian II, Kraków 1934, s. 508 wywodzi również Swarozycyca od swarzyć, lecz przyjmuje inne nieco znaczenie tego wyrazu, mianowicie: gniewać się. Trafniejszą etymologię Swarozycyca wyprowadza S. Urbańczyk, Religia pogańskich Słowian biblioteka Studium Słowiańskiego Unw. Jag. Seria B, zesz. 6, Kraków 1947 s. 22. Zwracając uwagę na rdzeń hwar w języku Awesty i swar w sanskrycie, oznaczający blask, światło nieba, słońce, przyjmuje, iż nazwa Swarozyc sięga swymi korzeniami do języka aryjskiego. W świetle tej etymologii Swarozyc jest bogiem nieba, słońca. Daćboga czy Dadzboga uważa S. Urbańczyk, podobnie jak Brückner, za identycznego ze Swarozycem.

Z odmiennym poglądem od Brucknera wystąpił J. Widajewicz, Początki Polski, Wrocław 1948, s. 100 i nn. i s. 154, uw. 21. Zdaniem tego uczonego, Swarog był wspólnym bogiem słowiańskim tylko we wczesnym okresie, jeszcze przed rozejściem się Słowian z ich pier-

nie zabierają, chyba że są potrzebne na wyprawę wojenną, i wówczas niosą je piesi wojownicy.

24. Dla strzeżenia tego wszystkiego, z należytą pieczołowitością, ustanowili tubylcy osobnych kapłanów. Kiedy zbierają się tutaj, by składać bożkom ofiary lub gniew ich przebłagać, kapłani jedynie mają prawo siedzieć, podczas gdy inni stoją. Szepcząc sobie wzajemnie tajemnicze wyrazy kopią z drzeniem ziemię, ażeby na podstawie wyrzuconych losów zbadać sedno spraw wątpliwych. Po zakończeniu tych wróżb przykrywają losy zieloną darnią i wbiwszy w ziemię na krzyż dwa groty od włóczni, przeprowadzają przez nie z gestami pokory konia, którego uważają za coś największego i czczą jako świętość. Rzuciwszy następnie losy, przy których pomocy już przedtem badali sprawę, podejmują na nowo wróżbę przez to niejako boskie zwierzę. Jeżeli z obu tych wróżb jednaki znak wypadnie, wówczas owe plemiona idą za nim w swym działaniu, jeżeli nie, rezygnują ze smutkiem całkowicie z przedsięwzięcia ¹¹⁹. Ze starożytności ¹²⁰, którą fałszowano przy pomocy różnych błędnych opowieści, pochodzi świadectwo, że ilekroć grożą im srogie przykrości długiej wojny domowej, wychodzi ze wspomnianego wyżej jeziora potężny odyniec z pianą połyskującą na białych kłach i na oczach wszystkich tarza się z upodobaniem w Kaluży wśród straszliwych wstrząsów.

25 (18). Ile okręgów ¹²¹ w tym kraju, tyle znajduje się świątyń i tyleż wizerunków bożków doznaje czci od niewiernych ¹²², między nimi jednak wspomniany wyżej gród¹²³ posiada pierwszeństwo. Gdy na wojnę ruszają, zawsze go pozdrawiają; gdy szczęśliwie z niej powracają, czczą go należnymi darami i przez losy oraz przez konia, jak wyżej powiedziano, pilnie badają, jaką ofiarę stosowną winni kapłani złożyć bogom. Niemy gniew bogów łagodzą ofiary z ludzi i z bydła.

wotnych wspólnych siedzib. Potem nastąpiło zróżnicowanie bóstw. U Połabian występuje kult Swarozycy, u plemion polskich tylko kult Daćboga, przy czym są to różne bóstwa.

Wreszcie wyjaśnienia wymaga fakt, że Adam Bremeński (*Gesta Hammaburgensis ecclesiae pontificum*, wyd. Scr. Rer. Germ. 1917, II. 21 (18) i kopiujący Adama Helmold (*Chronica Slavorum*, wyd. Scr. Rer. Germ. 1909, I. 2, 23, 25) nie wymieniają w swych opisach wierzeń pogańskich Luciców Swarozycy, lecz Radogosta, mającego swą świątynię w Retrze. W. Bogusławski, *Op. cit.* II, s. 736 wyjaśniał ten dziwny fakt w ten sposób, iż Swarozyc stanowił nazwę patronimiczną, Rado-

conveniunt, sedent hii, dumtaxat caeteris asstantibus, et invicem clanculum mussantes terram cum tremore infodiunt, quo sortibus emissis rerum certitudinem dubiarum perquirant. Quibus finitis cespite viridi eas operientes, equum, qui maximus inter alios habetur et ut sacer ab his veneiratur, super fixas in terram duarum cuspides hastilium inter se transmissarum supplici obsequio ducunt et, premissis sortibus, quibus id exploravere prius, per hunc quasi divinum denuo auguriantur. Et si in duabus hiis rebus par omen apparet, factis completur; sin autem, a tristibus populis hoc prorsus omittitur. Testatur idem antiquitas errore delusa vario, si quando his seva longae rebellionis asperitas immineat, ut ę mari predicto aper magnus et candido dente e spumis lucescente exeat seque in volutabro delectatum terribili quassatione multis ostendat.

25. (18.) Quot regiones sunt in his partibus, tot templa habentur et simulacra demonum singula ab infidelibus coluntur, inter quae civitas supramemorata principalem tenet monarchiam. Hanc ad bellum properantes salutant, illam prospere redeuntes muneribus debitis honorant, et, quae placabilis hostia diis offerri a ministris debeat, per sortes ac per equum, sicut prefatus sum, diligenter inquiritur. Hominum ac sanguine pecudum ineffabilis horum furor mitigatur. Hiis autem omnibus, qui communiter Liutici vocantur,

gost zaś nazwę własną tego samego bóstwa i że ta ostatnia nazwa weszła w użycie w czasach późniejszych. L. Niederle, Op. cit. II, s. 140 przyjmował również nazwę Radogost jako późniejszą, od końca XI wieku stosowaną nazwę Swaróżyca. Przeciwno tej koncepcji oświadczył się Bruckner (Mitologia słowiańska, s. 9), tłumacząc nazwę Radogosta tylko pomyłką Adama Bremeńskiego, który przeniósł nazwę miejscowości (Radogoszcz) na bóstwo. S. Urbańczyk (tamże s. 19) przyjmuje, iż Adam Bremeński nie czytał Thietmara i że wskutek tego nie dopuścił się żadnej pomyłki w nazwie Radogosta. Powołując się na tekst Thietmara, iż „w grodzie znajduje się tylko jedna świątynia”, S. Urbańczyk sądzi, iż nazwa Radogoszcz pochodzi od bóstwa tej jedynej świątyni, Radogosta. Imię Radogost jest drugim imieniem Swaróżyca. Ta wykładnia wydaje się przekonującą.

¹¹⁹ Ten sposób przeprowadzania wróżb przy pomocy koni nie był znany innym ludom słowiańskim. Patrz: A. Bruckner, Mitologia słowiańska, s. 139.¹²⁰ Thietmar używa wyrażenia „starożytność” nie w sensie starożytności

historycznej, lecz ogólnikowo dla oznaczenia zamierzchłej przeszłości.

¹²¹ przez okręg należy rozumieć w tym wypadku ziemię danego plemienia.

¹²² O partykularyzmie kultu pogańskiego u Słowian patrz: L. Niederle, Op. cit. II, s. 312. — ¹²³ Radogoszcz.

Te wszystkie plemiona, zwane razem Lucicami, nie mają nad sobą jednego władcy¹²⁴. Swoje ważne sprawy roztrząsają na zgromadzeniu w drodze wspólnej narady i, aby przywieść jakąś sprawę/ do skutku, muszą wszyscy wyrazić zgodę. Jeżeli jakiś tubylec sprzeciwia się na zgromadzeniu już powziętym decyzjom, okładają go kijami, a jeżeli stawia jawny opór poza zgromadzeniem, wówczas, albo pozbawiają go majątku, konfiskując go w całości lub podpalając, albo też płaci on w ich obecności należną wedle stanu¹²⁵ sumę pieniędzy. Sami wiarołomni i zmienni, od innych jednak stałości wymagają i bezwzględnej wierności. Układ pokojowy umacniają przez podanie prawicy i równoczesne wręczenie obciążonego czuba włosów z wiązką trawy¹²⁶. Łatwo jednak dają się przekupić pieniędzmi, by go naruszyć.

W takim orszaku¹²⁷ przybyli na pomoc królowi owi wojownicy, niegdyś niewolni, dziś przez naszą niesprawiedliwość wolni. Unikaj, czytelniku, stosunków z nimi i z ich religią i słuchaj pilnie oraz przestrzegaj przykazań Bożych! Jeżeli przyswoisz sobie i zachowasz w pamięci wyznanie wiary biskupa Atanazego¹²⁸, będziesz mógł stwierdzić z wszelką pewnością, iż żadnej nie mają wartości te rzeczy, które wyżej przedstawiłem.

26 (19). Owóż, te tak różne i pod różnym przewodnictwem kroczące oddziały¹²⁹ dotarły wnet do Odry i rozbiły namioty nad krętą rzeką, zwaną po słowiańsku Bóbr, po łacinie zaś Castor¹³⁰. Bolesław jednak obwarowawszy brzeg tej rzeki i usadowiwszy się z wielkim wojskiem w Krośnie¹³¹, przeszkadzał, jak mógł, w przeprowadzeniu się ich na drugą stronę. Kiedy król, zabawiwszy tam siedem dni, jał przygotowywać już okręty i mosty, Opatrzność Boża wskazała wysłanym przezeń wywiadowcom bardzo dogodny bród na rzece. Z brzaskiem dnia sześć legii udało się tam na rozkaz króla i skorzystało bezpiecznie z owego brodu. Straż Bolesława, która zauważyła to z daleka, zaniósła czym prędzej swemu władcy tę smutną i trudną do wiary wiadomość. Ten, upewniwszy się wreszcie przez trzykrotnie czy więcej nawet razy wysyłanych wywiadowców, zwinął szybko obóz i uciekł wraz ze swoimi pozostawiając na miejscu wiele materiału wojennego. Król, przyglądając

¹²⁴ Thietmar opisuje tutaj ustrój związku wieleckiego. Patrz bliżej do tego ustroju: K. Wachowski, *Słowiańszczyzna zachodnia*, s. 144 i nn.; J. Widajewicz, *Studia nad relacją o Słowianach Ibrahima Ibn Jakuba*. Rozpr. Wydz. Hist. Fu. P. A. U. Seria II, T. XLVI, Kraków 1946, s. 61.

dominus specialiter non presidet ullus. Unanimi consilio ad placitum suimet necessaria discucientes, in rebus efficiendis omnes concordant. Si quis vero ex comprovincialibus in placito hiis contradicit, fustibus verberatur et, si forinsecus palam resistit, aut omnia incendio et continua depredatione perdit aut in eorum presentia pro qualitate sua pecuniae persolvit quantitatem debitae. Infideles ipsi et mutabiles ipsi inmutabilitatem ac magnam exigunt ab aliis fidem. Pacem abraso crine supremo et cum gramine datisque affirmant dextris. Ad hanc autem perturbandam et facile pecunia corrumpuntur.

Hii milites, quondam servi nostrisque iniquitatibus tunc liberi, tali comitatu ad regem auxiliandum proficiscuntur. Eorum cum cultu consortia, lector, fugias, divinarum mandata scripturarum auscultando adimple: et fidem, quam Athanasius profitebatur episcopus, discens memoriterque retinens, haec, quae supra memoravi, nil esse probabis veraciter.

26. (19.) Inde mox inparibus ducibus inequales turmae usque ad Oderam fluvium pervenientes, fixerunt tentoria iuxta amnem, qui Pober dicitur Sclavonice, Castor Latine. Quos Bolizlavus, munitis littoribus prefati fluminis cum exercitu grandi in Crosno sedens, ullo modo transire prohibuit Sed cum rex VII dies ibidem moratus naves atque pontes pararet, divinus respectus missis speculatoribus suis vaduin ostendit optimum. Quem VI legiones

¹²⁵ Tzn. wedle stanu majątkowego, z czego wynika, iż u Wioletów istniała już w tym czasie własność indywidualna i podział na klasy.

¹²⁶ Ręka (prawica) była u ludów germańskich i słowiańskich symbolem władzy. Wymieniając uścisk ręki przy zawieraniu układu pokoju czy przymierza obie strony łączyły wzajemnie swą władzę, by wzmocnić w ten sposób ów układ. Patrz: J. Grimm, *Deutsche Rechtsalterthumer*, 4 wyd. Berlin 1899, s. 138. Wręczenie czuba włosów w analogicznej sytuacji oznaczało ze strony wręczającego gotowość do oddania się w niewolę odbiorcy na wypadek niedotrzymania układu: Patrz tamże s. 147. — Trawę z pobojowiska wręczał pokonany na znak, iż gotów jest odstąpić zwycięzcy swoje terytorium. Patrz tamże s. 111 i nn.

¹²⁷ Tzn. z wizerunkami bożków na czele.

¹²⁸ Św. Atanazy, biskup aleksandryjski, 296—373, autor wielu pism apologetycznych, w których zwalczał naukę Ariusza (Mignę, *Patrologia graeca*, 25—28). Thietmar ma tu na myśli symbol „Quicumque”, który wprawdzie nie pochodzi od św. Atanazego, lecz znajduje się w jego pismach i stąd jemu był przypisywany.

¹²⁹ Tzn. pod chrześcijańskimi i pogańskimi znakami. — ¹³⁰ Castor znaczy bóbr. Rzeka tej nazwy stanowi dopływ Odry.

się temu bacznie wraz ze swoimi, wzniósł z duchowieństwem i ludem całym hymn pochwalny na cześć Chrystusa i przeprowił się; bezpiecznie przez rzekę. Ci zaś, którzy pierwsi się przeprowili, byliby dopadli nieprzyjaciół zniecka w namiotach, gdyby nie musieli wyczekiwać na opóźniających się w marszu Luciców. Nasi puścili się żwawo w pościg za wrogami, nie mogli ich jednak doścignąć, ponieważ tamci uciekali jako te rącze jelenie, wobec czego wrócili do swoich towarzyszy.

27 (20). Król ruszył stąd dalej i przybył do opactwa w Międzyrzeczu¹³², gdzie postanowił obchodzić z największą, jaką tylko mógł, czcią doroczne święto Legionu Tebaidzkiego¹³³. Równocześnie starał się zapobiec temu, by ani klasztor, ani mieszkania nieobecnych mnichów nie poniosły żadnej szkody ze strony naszych. Następnie, niszcząc wokoło najbliższe okolice ścigał dalej nieprzyjaciela, tak że ten nie miał wprost odwagi nocować w żadnym ze swoich grodów. Zatrzymał się dopiero na prośby swoich książąt¹³⁴ o dwie mile od poznańskiego grodu. Wojsko jednak, które rozdzieliło się dla zebrania żywności i innych potrzebnych materiałów, poniosła wielkie straty od nieprzyjaciół, którzy zaatakowali je z zasadki. Tymczasem Bolesław prosił króla o przebaczenie przez zaufanych pośredników i wnet je sobie wyjednał. Arcybiskup Tagino oraz inni mężowie z otoczenia króla udali się na zaproszenie Bolesława do wymienionego wyżej grodu i zawarli z nim pod przysięga oraz na podstawie słusznych poprawek trwały pokój¹³⁵. Z radością tedy

¹³¹ Gród polski przy ujściu Bobra do Odry.

¹³² Ściśle: pod Międzyrzeczem, na prawym brzegu Odry. Klasztor ten powstał zrazu jako placówka misyjna, na której Bolesław Chrobry osadził pięciu Braci Męczenników (Brunonis Vita Quinque Fratrum, Mon. Pol. Hist. VI, s. 383 i nn.; Vita Sancti Romualdi, Mon. Pol. Hist. I s. 325 i nn.). Po ich śmierci zbudowany został właściwy klasztor Benedyktynów, który po reakcji pogańskiej w r. 1038 przeniesiono do Kazimierza pod Koninem. Patrz: W. Abraham, Organizacja s. 172 i nn.; J. Kohte, Die Kunstdenkmäler der Landkreise des Regierungsbezirks Posen, Berlin 1896, s. 106; T. Wojciechowski, Szkice historyczne XI wieku, I. Eremici reguły św. Romualda czyli Benedyktyni włoscy w Polsce XI w. 3 wyd. Warszawa 1950, s. 45 i nn.; L. Koczy, Misje polskie w Prusach i na (Pomorzu za czasów Bolesławów, Annales Missiologicae VI, s. 88 i nn.; P. David, Les Benedictins et l'Ordre de Cluny dans la Pologne medievale, Paris 1939, s. 1 i nn.; J. Mitkowski, Św. Wojciech a jego bezpośredni następcy w męczeństwie, Księga zbiorowa ku czci św. Wojciecha pt. „Święty Wojciech” 997—1947, Poznań 1947, s. 120 i nn. i 327 i n.

in ipso diei crepusculo iussu regis intrantes, incokimes eo fruuntur. Quod aminus agnoscentes Bolizlavi custodes, triste nuncium ac incredibile seniori suimet celeriter detulerunt. Hic tandem per tres vel amplius legatos certus effectus amotis propere castris ipse cum suis, pluribus ibidem relictis rebus, fugit. Id rex cum suis caute considerans, Christo laudes cum clero et omni populo alta voce cecinit et cum securitate flumen pertransiit. Hii autem, qui precesserunt, ni Liuticos diu tardantes expectarent, hostes in tentoriis inpirovisos opprimerent. Quos nostri alacriter insequuti, veluti fugaces cervos persequi cum non valerent, ad consocios revertuntur.

27. (20.) Profectus est inde rex et usque ad abbaciam, quae Mezerici dicitur, perveniens annualem ibi Thebaidae legionis festivitatem, qua maxima tunc veneracione potuit, complere studuit et, ne monasterium hoc ac absentium mansiones monachorum aliquam a suis pateretur molestiam, studuit prohibere. Dehinc hostem in nulla suimet urbium pernoctare presumentem proxima queque vastando prosequitur et non longius quam duo miliaria ab urbe Posnani rogatus a suis primatibus consedit. Excercitus autem in colligendis frugibus caeterisque rebus necessariis divisus magnum ab insidiantibus inimicis sustinuit damnum. Interim per fidos intercessores regis gratiam Bolizlavus petiit et exaudiri mox promeruit. Tagino archiepiscopus cum aliis familiaribus regis ad civitatem

¹³³ Legion ten, złożony z samych chrześcijan, został sprowadzony w r. 286 przez cesarza Maksymiana z Teb w Górnym Egipcie w celu przeprowadzenia represyj wśród chrześcijan. Ponieważ odmówił wykonania tego zadania, został najpierw zdziiesiątkowany, a potem w pień wycięty. Wodzem legionu był św. Maurycy i stąd wielka popularność tego święta w Niemczech.

¹³⁴ Wyprawa nie była popularna wśród książąt z uwagi na duże straty. Poza tym budziła zastrzeżenia ze względu na przymierze z pogańskimi Lucicami.

¹³⁵ Thietmar nie podaje warunków tego pokoju, wskutek czego nauka była skazana na snucie różnorodnych domysłów w tym względzie. Większość uczonych, jak S. Wawrowski, *De bellis inter Boleslaum I, Poloniae regem et Henricum II, imperatorem gestis*, Fasc. I, Berolini 1853, s. 48; S. Hirsch, *Jahrbücher*, I, s. 370; H. Zeissberg, *Die Kriege*, s. 338; W. Giesebrecht, *Op. cit.* II, s. 47 i n.; C. Brucknei, *Op. cit.* s. 47 i n.; S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry*, s. 207 i n.; R. Holtzmann, *Geschichte der sächsischen Kaiserzeit*, s. 408, przyjmuje, iż warunki pokoju poznańskiego były korzystne dla Henryka II, gdyż Bolesław Chrobry musiał, ich zdaniem, zrzec się ostatecznie Czech

wracali nasi do domu, ponieważ wielkie znosili trudy wskutek długich marszów i dotkliwego głodu, nieodłącznych od przykrości wojny.

28 (21). Wytepiwszy sprawców wszelkich niegodziwości, król zabiegał usilnie po tych wypadkach o ugruntowanie w naszym kraju upragnionej pomyślności oraz bezpieczeństwa. Dlatego kazał powiesić na stryczku w Fallersleben¹³⁶ sławnego rycerza Bruncjona z Merseburga, spośród Słowian zaś możnego Borysa i Wszemysła wraz z ich stronnikami¹³⁷. Często odbywał zjazdy ze Słowianami w Wierzbianach¹³⁸ leżących nad Łabą i, czy chcieli czy nie chcieli, omawiał z nimi potrzeby swego państwa i narzucał w końcu swoją wolę¹³⁹. Gwoli obrony ojczyzny kazał odbudować zburzony poprzednio¹⁴⁰ Arneburg i zwrócić wszystko, co stamtąd dawniej nieprawnie zostało zabrane. Uczestnicząc osobiście w sądzie synodalnym¹⁴¹ zabronił na mocy kanonicznego i apostołskiego autorytetu

oraz Łużyc i Milska. Mniej optymistycznie z punktu widzenia niemieckiego oceniał pokój poznański R. Roepell, Op. cit. I s. 122, R. Grodecki zaś w swoich *Dziejach Polski średniowiecznej*, s. 68 widzi w nim sukces nie dla Niemiec, lecz dla Polski. Zdaniem tego uczonego, „nie ma powodu przypuszczać, iż Bolesław oddał Łużyce i Milsko”, choć — przyznaje ten uczonego — „faktycznie znalazły się te kraje w rękach Niemców, zajęte przez nich w drodze powrotnej”.

Opierając się na samym Thietmarze, a więc na jego wiadomości, iż Bolesław Chrobry był stroną proszącą o pokój (*pacem petiit et exaudiri mox promeruit*) oraz na jego słowach o słusznych poprawkach (oczywiście terytorialnych), można by przypuszczać, iż warunki pokoju poznańskiego były rzeczywiście korzystne dla Niemiec. Jeżeli się jednak przywidzie inny tekst współczesny, mianowicie *Roczniki kwedlinburskie* a. 1005: *Interim rex, ira permanente contra Bolizlavonem, reparato agmine Poloniam accelerans, fugientem insequitur, suam iniuriam quasi defensurus, sed pro dolor! multos perditurus. — Rex quamvis dolens, asumpta non bona pace, cum lacrimabili revertitur exercitu, portans secum corpora mortuorum.* (*Mon. Germ. SS. III, s. 79*), nasuwają się tu wątpliwości. Pewną jest rzeczą, iż Bolesław utracił Łużyce i Milsko, dowodem czego jego akcja rewindykacyjna odnośnie do tych terytoriów w r. 1007 oraz fakt, iż Henryk II czyniąc w tymże 1007 roku nadania na tym terenie dla katedry w Miśni mówi o ziemi Milczan: *Milzani in comitatu Herimanni comitis* (*Mon. Germ. Dipl. III, nr 124*). Przypuszczać należy, iż Bolesław Chrobry musiał zrzec się w Poznaniu ostatecznie swych pretensyj do Czech, utrzymał się natomiast przy Morawach. Twierdzenie Giesebrechta (s. 47) i Holtzmanna (s. 408), jakoby Bolesław Chrobry uznał w traktacie poznańskim na nowo zwierzchnictwo cesarza nad swoim państwem w formie sprzed r. 1000,

predictam a Bolizlavo rogatus venit et cum iuramentis ac emendacionibus condignis firma pacis foedera apud eundem pepigit. Laeti tunc revertuntur nostri, quia itineris longitudine et nimia fame cum intermixta belli asperitate magnum sufferebant laborem.

28. (21.) Post haec rex in nostris partibus, erutis tocius nequiciae auctoribus, optatae securitatis prospera solidare sumopere nititur et Bruncionem inclitum satellitem in Merseburch, e Sclavis autem optimos Borisen et Vezemuisclen cum caeteris fautoribus in Welereslevo laqueo suspendi precepit. Sepe cum Sclavis in Wiribeni iuxta Albim positam conventionem habita, nolentibus seu volentibus hiis, necessaria regni suimet tractavit atque potenter finivit. Arnaburch prius devastatam ob defensionem patriae renovavit, queque diu hinc iniuste ablata erant, restituit. Sinodali iudicio iniustas fieri nuptias christianosque gentilibus venundari presens ipse ca-

jest gołosłowne. Również dużej ostrożności wymaga, wobec braku innych wskazówek źródłowych, domysł S. Zakrzewskiego (s. 207, 308), iż Bolesław zrzekł się w tym traktacie zwierzchnictwa nad Pomorzem Zachodnim albo też przekazał ten kraj jednemu ze swoich braci przyrodnych, może Świętopelkowi. Domysł ten opiera S. Zakrzewski na fakcie, iż Wolin występuje w r. 1007 jako niezależny od Polski kontrahent na dworze cesarskim.

Oceniając wyniki wojny w świetle zrekonstruowanych powyżej postanowień traktatu pokojowego stwierdzić należy, iż dała ona korzyści Niemcom, lecz nie te, które były zamierzone, tzn. nie doprowadziła do zniszczenia Bolesława Chrobrego. Dlatego rację miał rocznikarz kwedlinburski, gdy oceniając traktat poznański z punktu widzenia niemieckiego nazwał go „niedobrym”.

¹³⁶ W rejonie Helmstedt i Walbeck.

¹³⁷ Kara śmierci przez powieszenie była stosowana wówczas w wypadku zdrady. S. Hirsch, Jahrbücher I, s. 371, słusznie łączy wymienionych tu możnych słowiańskich z owymi przewodnikami, o których Thietmar pisze w rozdziale 22 tejże księgi, iż wyprowadzili wojska niemieckie na manowce w czasie poprzedniej wyprawy.

¹³⁸ Na lewym brzegu Łaby, przy ujściu Tauben Aland, powyżej ujścia Hoboli.

¹³⁹ Mowa tu o tych Słowianach, którzy mieszkali w granicach marchii. Przypuszczać należy, iż chodziło tu o przywódców, z którymi Henryk II porozumiewał się pragnąc uniknąć ewentualnego buntu, lecz którym wyznaczał rolę tylko doradcą.

¹⁴⁰ W roku 997. P. wyż. IV, 38.

¹⁴¹ Król niemiecki z tytułu zwierzchnictwa nad Kościołem miał prawo zwoływania synodów i przewodniczenia na nich, co było przez ówczesny Kościół tolerowane.

zawierania nielegalnych związków małżeńskich oraz sprzedawania chrześcijan poganom¹⁴². Tych, którzy odrzucali sprawiedliwość Bożą, polecił zniszczyć mieczem władzy duchownej¹⁴³.

29 (22). Tymczasem książę Flandrii Baldwin¹⁴⁴ pod wpływem młodości, bogactwa i złej rady 'niegodziwych ludzi targnął się zbrojnie na króla i zajął, a następnie podporządkował swojej władzy gród warowny Valenciennes¹⁴⁵. Skoro tylko król się o tym dowiedział, wyruszył z wojskiem i ponawiając wciąż szturm próbował gród ten odebrać. Nic jednak nie wskórawszy odstąpił i zapowiedział uroczyście wschodnim i zachodnim mieszkańcom państwa wyprawę wojenną przeciw Baldwinowi na najbliższe lato. Nadszedł oczekiwany termin. Król zebrał wielkie wojsko i przybył z nim nad rzekę Skaldę. Tam ukazał się z siłą zbrojną Baldwin i łudząc króla nadzieją (na pokój) usiłował przeszkodzić mu w przeprawie. Lecz nasi za czyjąś mądrą radą i w zupełnej tajemnicy przepłynęli rzekę na okrętach w innym miejscu i natarłszy na niego zniemacka unicestwili jego buntownicze poczynania. Po ucieczce Baldwina król radował się zwycięstwem, osiągniętym z Chrystusa pomocą, i przeprawiwszy się przez rzekę spustoszył sąsiednie okolice. Kiedy jednak przybył do opactwa w Gandawie¹⁴⁶ i tamtejsi mnisi zgotowali mu przyjęcie, oszczędził zarówno klasztor, jak wszystkie dobra doń należące. Wreszcie Baldwin, ciężkim przymuszony położeniem, ukorzył się i uzyskał przebaczenie. Niedługo potem stał się wasalem króla i otrzymał w lenno Walcheren¹⁴⁷ oraz gród wyżej wymieniony¹⁴⁸.

(23). 21 lipca zmarła dostojna matrona, znana z cnót matka naszego króla Gizela¹⁴⁹; pochowano ją w Ratyzbonie.

30. Kiedy już w całym kraju zapanował spokój, król zwołał do Frankfurtu synod, w którym wzięli udział wszyscy biskupi z tej strony Alp¹⁵⁰.

¹⁴² Z powyższego ustępu wynika, że w marchiach wschodnich kwitnął wówczas handel niewolnikami. Handel ten leżał w interesie feudałów niemieckich, którzy potrzebowali siły roboczej do zagospodarowania przeważnie niewykarczowanych terenów. Przedmiotem tego handlu była przede wszystkim ludność słowiańska. Postanowienie synodu o zakazie sprzedawania niewolników w ręce pogan było podyktowane nie tyle względami natury religijnej, ile względami natury gospodarczej. Owymi „poganami” byli w tym czasie kupcy arabscy i żydowscy, którzy wywozili zakupionych niewolników na obce rynki poza granice Niemiec — to zaś nie odpowiadało interesom feudałów, pozbawionych w ten sposób dopływu niewolniczej siły roboczej.

nonica et auctoritate apostolica prohibuit Deique iusticiam spernentes spirituali mucrone interfici precepit.

29. (22.) Interea Balwinum ducem Wlandariorum iuventus et rerum affluentia ac mala iniquorum inflacio adversus regem armavit et Valentinam urbem possidere potestatique suimet subdere suasit. Quod rex ubi primum comperit, ipse cum signis militaribus accedens eripere eandem assidua pugnatione temptavit; et nil proficiens abiit, expeditionem suam in proxima estate super Balwinum fieri orientalibus et occidentalibus firmiter indicens. Advenit optatum tempus, excercitus grandis colligitur, et a rege cum eodem ad Scellam fluvium pervenitur. Ibi se Baldwinus armato milite presentans, transitum regi prohibere frustratoria spe nititur; sed prudenti quorundam consilio nostri navibus alio latenter transvecti eiusdem nimiam presumptionem, ex inproviso irruentes, confundunt. Fugiente eo, rex in Christo victore laetatur, flumen transgreditur vicinitatemque contiguam populatur. Cum autem ad abbaciam, quae Gent dicitur, veniret, a confratribus illius aecclesiae susceptus loco eodem et bonis appertinentibus cunctis pepercit. Tandem Balwinus magna necessitate coactus humili supplicatione veniam inpetrat et non longe post per manus regis effectus Walecorn et pre-nominatam urbem in beneficium adipiscitur.

(23.) I Mense Iulio et XII. Kal. Aug. Gisla, venerabilis matrona et mater regis nostri inclita, obiit et Ratisbone sepelitur.

30. Pacificatis tunc partibus hiis generaliter coneilium in Fronkenevordi a rege ponitur, et hoc ab omnibus Cisalpinis antistitibus visitatur.

Causam vero precedentem, lector, auribus accipe! Rex a puero quandam suimet civitatem Bavanberg nomine, in orientali Francia sitam, unice dilectam præ caeteris excoluit et uxore ducta eandem

¹⁴³ Tzn. nałożyć na nich karę klątwy. Patrz: M. Lintzel, Die Beschlüsse der deutschen Hoftage v. 911—1056, Berlin 1924, s. 88.

¹⁴⁴ Baldwin IV Brodaty, graf Flandrii, 988—1035. — ¹⁴⁵ Nad Skalda. Patrz: S. Hirsch, Jahrbücher, I, s. 402 i n.

¹⁴⁶ Opactwo ś w. Bawona.

¹⁴⁷ Nazwa ta obejmowała nie tylko samą wyspę, lecz także całe terytorium u ujścia Skaldy. Patrz: S. Hirsch, Jahrbücher, II, s. 321.

¹⁴⁸ Tzn Valenciennes. Patrz: S. Hirsch, Jahrbücher, II, s. 282.

¹⁴⁹ Por. Ks. IV, uw. 51. — ¹⁵⁰ Patrz o tym synodzie: S. Hirsch, Jahrbücher, II, s. 66 i nn.; M. Lintzel, Die Beschlüsse, s. 29, 59, 69.

zawierania nielegalnych związków małżeńskich oraz sprzedawania chrześcijan poganom¹⁴². Tych, którzy odrzucali sprawiedliwość Bożą, polecił zniszczyć mieczem władzy duchownej¹⁴³.

29 (22). Tymczasem ksiązę Flandrii Baldwin¹⁴⁴ pod wpływem młodości, bogactwa i złej rady niegodziwych ludzi targnął się zbrojnie na króla i zajął, a następnie podporządkował swojej władzy gród warowny Valenciennes¹⁴⁵. Skoro tylko król się o tym dowiedział, wyruszył z wojskiem i ponawiając wciąż szturmy próbował gród ten odebrać. Nic jednak nie wskórawszy odstąpił i zapowiedział uroczyście wschodnim i zachodnim mieszkańcom państwa wyprawę wojenną przeciw Baldwinowi na najbliższe lato. Nadszedł oczekiwany termin. Król zebrał wielkie wojsko i przybył z nim nad rzekę Skaldę. Tam ukazał się z siłą zbrojną Baldwin i łudząc króla nadzieją (na pokój) usiłował przeszkodzić mu w przeprawie. Lecz nasi za czyjąś mądrą radą i w zupełnej tajemnicy przepłynęli rzekę na okrętach w innym miejscu i natarłszy na niego zniemacka unicestwili jego buntownicze poczynania. Po ucieczce Baldwina król radował się zwycięstwem, osiągniętym z Chrystusa pomocą, i przeprawiwszy się przez rzekę spustoszył sąsiednie okolice. Kiedy jednak przybył do opactwa w Gandawie¹⁴⁶ i tamtejsi mnisi zgotowali mu przyjęcie, oszczędził zarówno klasztor, jak wszystkie dobra doń należące. Wreszcie Baldwin, ciężkim przymuszony położeniem, ukorzył się i uzyskał przebaczenie. Niedługo potem stał się wasalem króla i otrzymał w lenno Walcheren¹⁴⁷ oraz gród wyżej wymieniony¹⁴⁸.

(23). 21 lipca zmarła dostojna matrona, znana z cnót matka naszego króla Gizela¹⁴⁹; pochowano ją w Ratyzbonie.

30. Kiedy już w całym kraju zapanował spokój, król zwołał do Frankfurtu synod, w którym wzięli udział wszyscy biskupi z tej strony Alp¹⁵⁰.

¹⁴² Z powyższego ustępu wynika, że w marchiach wschodnich kwitnął wówczas handel niewolnikami. Handel ten leżał w interesie feudałów niemieckich, którzy potrzebowali siły roboczej do zagospodarowania przeważnie niewykarczowanych terenów. Przedmiotem tego handlu była przede wszystkim ludność słowiańska. Postanowienie synodu o zakazie sprzedawania niewolników w ręce pogan było podyktowane nie tyle względami natury religijnej, ile względami natury gospodarczej. Owymi „poganami” byli w tym czasie kupcy arabscy i żydowscy, którzy wywozili zakupionych niewolników na obce rynki poza granice Niemiec — to zaś nie odpowiadało interesom feudałów, pozbawionych w ten sposób dopływu niewolniczej siły roboczej.

nonica et auctoritate apostolica prohibuit Deique iusticiam spernentes spirituali mucrone interfici precepit.

29. (22.) Interea Balwinum ducem Wlandarioruin iuventus et rerum affluentia ac mala iniquorum inflacio adversus regem armavit et Valentinam urbem possidere potestatique suimet subdere suasit. Quod rex ubi primum comperit, ipse cum signis militaribus accedens eripere eandem assidua pugnatione temptavit; et nil proficiens abiit, expeditionem suam in proxima estate super Balwinum fieri orientalibus et occidentalibus firmiter indicens. Advenit optatum tempus, excercitus grandis colligitur, et a rege cum eodem ad Scellam fluvium pervenitur. Ibi se Baldwinus armato milite presentans, transitum regi prohibere frustratoria spe nititur; sed prudenti quorundam consilio nostri navibus alio latenter transvecti eiusdem nimiam presumptionem, ex inproviso irruentes, confundunt. Fugiente eo, rex in Christo victore laetatur, flumen transgreditur vicinitatemque contiguam populatur. Cum autem ad abbaciam, quae Gent dicitur, veniret, a confratribus illius aecclesiae susceptus loco eodem et bonis appertinentibus cunctis pepercit. Tandem Balwinus magna necessitate coactus humili supplicacione veniam inpetrat et non longe post per manus regis effectus Walecorn et pre-nominatam urbem in beneficium adipiscitur.

(23.) ' Mense Iulio et XII. Kal. Aug. Gisla, venerabilis matrona et mater regis nostri inclita, obiit et Ratisbone sepelitur.

30. Pacificatis tunc partibus hiis generaliter concilium in Fronknevordī a rege ponitur, et hoc ab omnibus Cisalpinis antistitibus visitatur.

Causam vero precedentem, lector, auribus accipe! Rex a puero quandam suimet civitatem Bavanberg nomine, in orientali Francia sitam, unice dilectam pre caeteris excoluit et uxore ducta eandem

¹⁴³ Tzn. nałożyć na nich karą klątwy. Patrz: M. Lintzel, Die Beschlüsse der deutschen Hoftage v. 911—1056, Berlin 1924, s. 88.

¹⁴⁴ Baldwin IV Brodaty, graf Flandrii, 988—1035. — ¹⁴⁵ Nad Skaldą Patrz: S. Hirsch, Jahrbücher, I, s. 402 i n.

¹⁴⁶ Opactwo św. Bawona.

¹⁴⁷ Nazwa ta obejmowała nie tylko samą wyspę, lecz także całe terytorium u ujścia Skaldy. Patrz: S. Hirsch, Jahrbücher, II, s. 321.

¹⁴⁸ Tzn Valenciennes. Patrz: S. Hirsch, Jahrbücher, II, s. 282.

¹⁴⁹ Por. Ks. IV, uw. 51. — ¹⁵⁰ Patrz o tym synodzie: S. Hirsch, Jahrbücher, II, s. 66 i nn.; M. Lintzel, Die Beschlüsse, s. 29, 59, 69.

Posłuchaj jednak, czytelniku, jakie były okoliczności poprzedzające ten synod. Król ukochał od dziecka i troszczył się nade wszystko o jedno swoje miasto we wschodniej Frankonii — Bamberg, a kiedy się ożenił, dał je swej małżonce jako wiano. Kiedy następnie z łaski Bożej dostał władzy królewskiej, zawsze żywił w sercu ciche życzenie, by założyć tam biskupstwo. Ponieważ, jak stwierdza Flaccus¹⁵¹ „kto zaczął — czynu już zdziałał połowę”, przeto podjął tam i przeprowadził budowę nowego kościoła z dwiema kryptami. Zbierając powoli wszystko, co potrzebne było do służby Bożej, zwracał się wielokrotnie z prośbą do bliskiego sobie biskupa würzburgskiego Henryka¹⁵², aby ten zechciał odnieść się przychylnie do jego projektu¹⁵³ i zgodził się na nabycie przezeń, w drodze zamiany, parafii leżącej w okręgu, wywodzącym swą nazwę od rzeki Rednicy¹⁵⁴. Biskup przyjął życzliwie uzasadnione prośby swego, ukochanego władcy i zgodził się, lecz pod warunkiem, iż król zezwoli na to, by jego kościół otrzymał paliusz arcybiskupi¹⁵⁵, i podda jego zwierzchnictwu biskupa bamberskiego; potwierdził to następnie w tajemnicy przez wręczenie królowi swego pastorału¹⁵⁶ i przez darowiznę pewnej posiadłości z tytułu wspomnianej wyżej zamiany. Kiedy jednak przekonał się potem, iż w żadnym wypadku nie może liczyć na uzyskanie arcybiskupstwa, uchylił się od spełnienia obietnicy i zaproszony na wspomniany synod, odmówił przyjazdu.

31. Kiedy więc zasiedli tam¹⁵⁷ według rangi arcybiskupi ze wszystkimi swoimi sufraganami, król padł krzyżem na ziemię, a kiedy arcybiskup Willigis, w którego archidiecezji odbywał się synod, podniósł go z tej pozycji, tak przemówił do wszystkich obecnych: „Gwoli nagrody w życiu przyszłym wybrałem Chrystusa na mego dziedzica, ponieważ nie mam już żadnej nadziei na uzyskanie potomstwa¹⁵⁸ i dawno już w skrytości myśli mojej złożyłem w ofierze Ojcu przedwiecznemu wszystko, co miałem najlepszego, mnie samego oraz to, co nabyłem i jeszcze nabędę. Staralem się

¹⁵¹ Horatius Flaccus, Epistolae I, 2, 40.

¹⁵² Por. Ks. V, uw. 216.

¹⁵³ Bamberg znajdował się w obrębie diecezji würzburgskiej, więc kreowanie biskupstwa bamberskiego nie mogło nastąpić bez zgody biskupa würzburgskiego. Por. Ks. II, uw. 50.

¹⁵⁴ Okrąg ten znajduje się w dorzeczu dolnej Rednicy (dziś Regnitz).

¹⁵⁵ Podniesienie biskupstwa do rangi arcybiskupstwa należało do kompetencji papieża, lecz nie mogło nastąpić na terenie Niemiec bez zgody króla niemieckiego. W praktyce inicjatywa do takiego aktu wychodziła z reguły od króla i dlatego powyższy tekst Thietmara należy rozumieć

ei in dotem dedit. Postquam autem ad regni curam divina miseratione promovetur, semper tacita mente ibidem episcopatum construere gestit. Sed quia, ut Flaccus testatur, dimidium jacti, qui cepit, habet, novam ibi inchoat aecclesiam cum criptis duafous et perficit. Omnia autem, quae ad divinum pertinuit misterium, paulatim congregans, Heinricum Wirciburgiensem episcopum sibi multum familiarum, ut proposito animi suimet aspirare voluisset parrochiamque in pago, qui a Radinzca fluvio nomen sortitur, positam concederet sibi concambio vendicandam, sepe rogavit. Dilecti senioris iustas petitiones presul benigne suscipiens, ea ratione consensit, ut pallium suae permittens aecclesiae Bavenbergiensem sibi subderet pastorem; hocque baculo suimet regi dato et quodam predio pro cmmutatione prefata tradito clam firmavit. Cum vero se archipresulatum nullatenus adipisci posse sentiret, promissa complere rennuens ad concilium vocatus supramemoratum venire noluit.

31. Consedentibus ibidem ordine archiepiscopis cum omnibus suimet suffraganeis rex humotenus prosternitur et a Willigiso antistite, in cuius diocesi sinodus habebatur, elevatus cunctis presentibus talra fatur: 'Ob recompensationem futuram Christum heredem elegi, quia in sobole acquirenda nulla spes remanet mihi, et, quod precipuum habui, me ipsum cum modo acquisitis seu acquirendis in sacrificium Patri ingenito iam dudum secreto mentis optuli. Episcopatum in Bavanberge cum licencia antistitis mei facere hactenus concupivi et hodie iustum hoc perficere volo desiderium. Ob hoc serenissimam vestrimet interpello pietatem, ne ausencia eius, qui apud me voluit obtinere, quod mihi non licuit huic concedere, propositum voluntatis meae queat impedire, cum in baculo eius mutuae confirmationis signo clarescat, hunc non propter Deum, sed ob dignitatis

w tym sensie, iż biskup wurzburski Henryk zobowiązał króla Henryka II do podjęcia starań o arcybiskupstwo würzburskie u Stolicy Apostolskiej. — ¹⁵⁶ Pastorał był tutaj symbolem, który odgrywał taką rolę, jaka dawniej przypadła festuce. Patrz: A. Heusler, *Institutionen des deutschen Privatrechts*, Leipzig 1885, I, s. 91; II, s. 68 i nn. — ¹⁵⁷ Tzn. we Frankfurcie nad Menem.

¹⁵⁸ Brak potomstwa u Henryka II przyczynił się do powstania późniejszej, dwunastego wieku sięgającej legendy, jakoby Henryk II przestrzegął bezwzględnej czystości i żył ze swą małżonką jak z siostrą. Tymczasem z powyższego tekstu Thietmara wyraźnie wynika, iż król ten starał się o potomstwo, skoro miał kiedyś na nie nadzieję. Patrz bliżej o tej fałszywej legendzie: H. Bresslau, *Excurs XI* w S. Hirsch, *Jahrbücher III*, s. 359 i inn. oraz W. Giesebrecht, *Op. cit. II*, s. 95 i n., 607 i nn.

posłowie od Luciców, od wielkiego miasta zwanego Wolin¹⁶⁵ oraz od księcia Jaromira z doniesieniem, iż Bolesław knuje różne złośliwe plany przeciw niemu i namawia ich słowem i pieniędzmi do ich wykonania¹⁶⁶. Oświadczyli również, że jeżeli król będzie nadal żyć z nim w pokoju i udzielać mu swojej łaski, to nie będzie mógł liczyć na pewno na ich wierność. Król zastanawiał się nad tym z całą rozważą ze swoimi książętami i wysłuchawszy ich różnych głosów doradczych przychylił się do ich gniewem podyktowanej opinii, tak dalece, że wysłał do Bolesława jego zięcia Hermana¹⁶⁷ i wypowiedział zawarty poprzednio układ pokojowy¹⁶⁸. Bolesław, dowiedziawszy się o tym poselstwie przez pośredników, przyjął grafa nie najlepiej, choć sam go poprzednio do siebie zapraszał. Wysłuchawszy jego przemówienia, usprawiedliwił się długo, po czym rzekł: „Chrystus, świadek wszechrzeczy, niechaj wie, jak niechętnie uczynię to wszystko, co mi odtąd czynić wypadnie”. Następnie, zebrawszy wojsko, spustoszył kraj zwany Morzyce¹⁶⁹, leżący obok Magdeburga, i przez ten wrogi krok zerwał węzły braterstwa, jakie zadzierzgnął przedtem w imię Chrystusa z Magdeburczykami¹⁷⁰. Stąd ruszył do grodu warownego zwanego Czerwiszcze¹⁷¹ i uprowadził ze sobą jego mieszkańców zniewoliwszy ich częściowo strachem, częściowo uwodzicielską namową. Nasi dowiedziawszy się o tym przybyli z opóźnieniem i puścili się za nimi w pogoń, lecz bez zapędu. Prowadził ich arcybiskup Tagino¹⁷². Był on wprawdzie

¹⁶⁵ S. Hirsch, *Jahrbücher* II, s. 7 i R. Lehmann, *Aus der Vergangenheit der Niederlausitz*, Leipzig 1925, s. 34, 205, opierając się na kolejności, w jakiej Thietmar wymienił poselstwa słowiańskie, dopatrywali się w podanej przez kronikarza nazwie: *Livilni* nieznaney miejscowości w Dolnych Łużycach. A. Pabst w uwadze 2 do tejże strony Hirscha oraz H. Zeissberg, *Die Kriege*, s. 339, uw. 7, identyfikują *Livilni* z „miastem o 12 bramach”, o którym mówi Thietmar w 59 rozdziale VI księgi. Już jednak Th. Crüger, *Origines Lusaticae complexae historiam Geronis*, 1726, s. 166 i nn. oraz L. Giesebrecht, *Op. cit.* II, s. 22, uw. 2, domyślali się słusznie w tej nazwie Wolina. Na tym stanowisku stoi dzisiejsza nauka. Patrz: S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry*, s. 254 (który tłumaczy poselstwo wysłane przez Wolinian do Henryka II jako rezultat buntu tychże Wolinian przeciw Bolesławowi Chrobremu) oraz R. Holtzmann, *Geschichte der sächsischen Kaiserzeii*, s. 410.

¹⁶⁶ Z powyższego wynika, iż Bolesław Chrobry rozwijał w tym czasie żywą działalność dyplomatyczną, by rozbić system sojuszków Henryka II. Cc do Jaromira czeskiego, wygrywał przeciw niemu jego brata Udalryka. Patrz: S. Hirsch, *Jahrbücher*, II, s. 7 i n.; H. Zeissberg, *Die Kriege*, 3. 339 i n.; W. Giesebrecht, *Op. cit.* II, s. 100 i n.; C. Bruckner,

pace et gratia suimet haberet, ut servitatem eorum firmiter non teneret. Haec rex cum suis principibus caute considerans diversaque ab hiis consilii responsa percipiens, inique voluntati eorum in hoc consensit, quod generum suimet Hirimannum illo mittens condicta pacis foedera interdiceret. Quam legationem ab internuntiis Bolizlavus comperiens, prefatum comitem, quamvis ad se prius invitatum, non bene suscipit et, percepta ab eo narratione, in multis se excusat: 'Sciat', inquit, 'testis omnium Christus, quicquid deinceps facturus sum, id invitatus implebo.' Post haec collecto exercitu pagum, qui Morezini dicitur, iuxta Magadaburch iacentem populatur et fraternitatem, quam in Christo cum Parthenopolitanis prius coniunxerat, hostili asperitate dirupit. Inde ad urbem, quae Zirwisti dicitur, veniens, urbanos terrore gravi et hortatu dulci devictos

Op. cit. s. 49 i n.; H. Lubeno w, Op. cit., s. 35 i n.; S. Zakrzewski. Bolesław Chrobry, s. 253 i nn.; R. Holtzmann, Geschichte des sächsischen Kaiserzeit, s. 410 i n.

¹⁶⁷ Por. Ks. IV, uw. 320. — ¹⁶⁸ Tzn. traktat poznański z roku 1005. Por. wyż. rozdz. 27.

¹⁶⁹ Kraj ten, leżący na prawym brzegu Łaby w jej kolanie naprzeciw Magdeburga, stanowił siedzibę połabskiego plemienia Morzyczan (Moraczan, jak przyjmowali dawniejsi uczeni), które uległo podbojowi niemieckiemu jeszcze w 928 roku. Następnie został wcielony do Marchii Północnej. Patrz J. Safarik Op. cit. II, s. 703; H. Böttger, Op. cit. IV, s. 85 i nn.; F. Curschmann, Die Diözese Brandenburg Berlin 1906, s. 139 i nn.; W. Bogusławski, Op. cit. III, s. 375, uw. 5; K. Wachowski, Słowiańszczyzna zachodnia, s. 169.

no Tekst powyższy brzmi bardzo zagadkowo. Opierając się na tym, co Thietmar pisze wyżej o zależności biskupstwa poznańskiego od metropolii magdeburskiej (II, 22), dopatrywać się można tutaj aluzji do owej zależności. Spustoszenie kraju Morzyczan było niewątpliwie aktem wrogim przede wszystkim wobec arcybiskupstwa magdeburskiego, gdyż tam właśnie znajdowały się włości stanowiące uposażenie tego arcybiskupstwa.

¹⁷¹ Nazwa Czerwiszcze stanowiła zarówno nazwę kraju leżącego na prawym brzegu Łaby, poniżej Morzyczan, jak nazwę grodu będącego jego stolicą. Patrz: J. Safarik, Op. cit. II, s. 735; H. Böttger, Op. cit. IV, s. 91 i nn.; F. Curschmann, Op. cit. s. 159; G. Hey — K. Schulze, Die Siedlungen in Arihalt, 1905, s. 53; L. Niederle, Op. cit. I, s. 144; W. v. Kempen, Zerbst in Anhalt, 1929, passim; J. Widajewicz, Serbowie nadłabscy, s. 9; Z. Sułowski, Najstarsza granica zachodnia Polski, Przegl. Zach. 1952, z. 3/4, s. 462, uw. 63 (gdzie trafna etymologia nazwy).

¹⁷² Moźni sascy wraz z arcybiskupem Taginonem byli niechętni tej nowej wojnie z Polską i stąd wynikała ich opieszałość oraz niedołęstwo Taginona. Patrz: R. Holtzmann, Die Aufhebung s. 74, uw. 92.

uprzedzony z góry o sytuacji, lecz nie potrafił jej należycie zarządzić. Byłem i ja tam z nim również i kiedy przybyliśmy do miejscowości zwanej Juterbok ¹⁷³, rozważniejsi uznali, iż nie jest wskazanym ścigać nieprzyjaciół z tak małą siłą, wobec czego powróciliśmy do domu.

34. Bolesław tymczasem zajął na nowo Łużyce, Żarowe ¹⁷⁴ i kraj Słupian i wkrótce potem przystąpił do oblężenia grodu Budziszyna obsadzonego przez załogę grafa Hermana, w czym okazał się zgoła nieżyczliwym teściem. Wysławszy posłów zażądał od mieszkańców grodu, aby nie czyniąc ani jemu, ani sobie trudności gród ten poddali; nie mogą bowiem liczyć na odsiecz ze strony swego władcy. Zawarto rozejm na siedem dni. Bolesław gotował się do szturmów, mieszkańcy zaś grodu błagali przez posłów króla i książąt państwa o pomoc, zobowiązując się, iż przez dalszych, siedem dni jeszcze będą stawiali opór nieprzyjacielowi. Margrabia Herman ¹⁷⁵ przybywszy do Magdeburga zwrócił się do tamtejszego prepozyta Walterda i zwołał przez specjalnych wysłańców wszystkich możliwych. Oskarżał ich następnie gwałtownie, iż tak zwlekają z odsieczą, równocześnie zaś przez zaufanych ludzi dodawał otuchy rycerzom z załogi. Ci jednak cierpiąc dotkliwie z powodu niestannych szturmów Bolesława i opierając mu się dzielnie przez czas dłuższy, kiedy widzieli w końcu, iż niektórzy z ich towarzyszy zaczęli się chwiać, a ich władca nie przybywał im na odsiecz, poddali gród księciu polskiemu, uzyskawszy wprzód od niego zezwolenie na opuszczenie go wraz z całym dobytkiem. Ze smutkiem powrócili następnie do ojczyzny.

35 (25). Kiedy po Wielkanocy zmarł czcigodny arcybiskup trewirski Ludolf ¹⁷⁶, wybrano jednomyślnie następcą, raczej z obawy przed królem, niż z miłości do Kościoła, jego kapelana Adalberona ¹⁷⁷, który był bratem królowej i zgoła niedojrzałym młodzieńcem. Na wiadomość o tym król, który miał w pamięci już jedną taką nierozsądną kreację biskupią, mianowicie brata tejże

¹⁷³ Dziś Jüterbog we Flaming. Patrz: F. Curschmann, Op. cit. 9. 172. — ¹⁷⁴ Gród na terenie łużyckiego plemienia Zarowian między Bobrem i Nysą. Thietmar ma tu na myśli cały ten teren. Patrz: J. Safarik, Op. cit. II, s. 732; H. Böllger, Op. cit. IV, s. 259 i n.; F. Curschmann, Op. cit. s. 170; K. Wachowski, Słowiańszczyzna zachodnia, a. 113; R. Lehmann, Aus der Vergangenheit der Niederlausitz, 1925, s. 31; J. Widajewicz, Serbowie nadłabscy, s. 10.

¹⁷⁵ Herman nie był jeszcze margrabią, gdyż marchię miśnieńską otrzymał dopiero w r. 1009. Holtzmann w wyd. Kroniki Thietmara, s. 293,

secum vehebat. Hoc totum nostri comperientes, tarde veniebant ac morosius eos insequerentur. Horum primaeerius fuit Tagino archiepiscopus; et haec omnia prius sciens, non bene providebat. Fui hic „equidem cum illo; et cum nos omnes ad locum, qui Lutiboc appellabatur, venissemus, visum est sapientissimis, non esse consilium, hostes tam parva multitudine persequendos, et reversi sumus.

34. Bolizlavus autem Luzici, Zara et Selpuli denuo occupat et non longe post Budusin civitatem presidio Hirimanni comitis munitam socer invidus possedit. Mittens autem nuncios suimet urbanos postulat, ut urbem hanc sine utrorumque labore sibi redderent et nullam a seniore suo ereptionem sperarent. Fit pax mutua ad VII dies. Iste parat impugnationes; hii per legatum suimet a domino et a principibus regni suppliciter auxilium poscunt, se alios VII dies hosti resistere promittentes. Venit marchio H. ad Magadaburg Walterdum tunc prepositum interpellans omnesque specialiter per legatos evocat primates; quos multum hic tunc tardasse vehementer queritur et tamen milites suos per internuncios solatur. Qui cum assidua Bolizlavi impugnatione laborarent viriliterque diu resisterent, videntes nonnullos ex sociis eorum nutare dominumque se ad liberandos non venisse, licentiam hinc exeundi cum omnibus, quae habebant, apud ducem praefatum impetrantes, urbem ei reddiderunt tristesque patriam repedabant.

35. (25.) Mortuo post pascha Treverensis aecclisiae archiepiscopo venerabili Liudulfo, cappellanus eiusdem Aethelbero, frater reginae et immaturus iuvenis, plus timore regis quam amore religionis communiter eligitur. Rex autem, ut hoc audivit, prioris non inmemor in germano eiusdem Thiedrico non premeditatae constitutionis, uxorem dilectam caeterosque suimet familiares de episcopatu eodem inpetrando sollicitos sprexit et Meingauda, Willigisi archipresulis camerario, nobili secundum carnem viro, eundem dedit. Propter hoc subdolae generationis furor accenditur. Palas a Trevirensibus contra legem firmatur ac terra haec hactenus pacifica crebris concremationibus quatitur et, quicquid hii inmites in dominum lenem prius peccaverunt, equali lance receperunt. Quid hii omnes hic et in futuro examine dicturi sunt, quorum culpa ineffabili aecclisia mater

uw. 5 i 316 uw. 1, przypuszcza, iż Herman występował tu jako margrabia Milska. z którego miano dla niego utworzyć marchię w r. 1004, co jednak nie wydaje się trafne.

¹⁷⁶ Por. Ks. IV, uw. 114. — ¹⁷⁷ Mimo niezyskania inwestytury i mimo mianowania arcybiskupa Meingauda Adalbero rościł sobie pretensje do tej godności aż do r. 1015.

kościół następujące posiadłości: Sotterhausen¹⁸⁴, Wierzbno¹⁸⁵, dziewięć łąnów w Röblingen¹⁸⁶, siedem łąnów w Thaldorf¹⁸⁷, trzy łąny w Nienstedt¹⁸⁸. Z własnego majątku ofiarował siedem łąnów w Obhausen¹⁸⁹ oraz stok górski pod nazwą Pięknej Góry¹⁹⁰. Nagromadził też wiele ciekawych ksiąg i innych przedmiotów odnoszących się do służby Bożej.

37. Przez całe dziesięć lat, na skutek zatrucia jakimś napojem, cierpiał na częstą dolegliwość ciała; szczególnie zaś w marcu dokuczala mu ta przypadłość. Jeżeli zdarzyło się, iż nie był miły dla swoich lub dla obcych, to wynikało to z podniecenia spowodowanego ciężką chorobą. Niezmordowany w nauczaniu, odwiódł powierzone sobie owieczki od błędów czczego zabobonu i wytrzebiwszy do gruntu gaj zwany Świętym Borem¹⁹¹, któremu tubylcy oddawali pełną cześć boską i za nietykalny zawsze poczytywali, zbudował na jego miejscu kościół na cześć świętego męczennika Romana. Prócz tego poświęcił jeszcze osobiście trzeci i czwarty i wiele innych kościołów w Magdeburgu. Jeżeli zmienny i do kłamstwa skłonny tłum rozsiewał o nim "jakie uwłaczające plotki, to przekonany jestem, iż dobrzy ludzie nie dawali im wiary. Wielu bowiem ludzi, oskarżając drugich, nie zdaje sobie sprawy z tego, że nikt nie jest bez grzechu¹⁹². Ten mąż czcigodny zasiadał na swej stolicy biskupiej przez pięć lat, sześć tygodni i pięć dni. Odprawiwszy ze łzami kilkakrotnie spowiedź i utrzymawszy rozgrzeszenie od przybyłych doń w ostatnich chwilach życia biskupów Wigona¹⁹³ i Eryka¹⁹⁴, odszedł szczęśliwie z tego świata, jak mam nadzieję, do Chrystusa. Stało się to we wtorek 24 marca w Merseburgu¹⁹⁵. Pochowano go w miejscu, które mu wskazał popłzednio we śnie jeden z wybrańców Chrystusa — jego za życia przewodnik i towarzysz¹⁹⁶.

38 (27). Na jego następcę świątobliwy arcybiskup Tagino upatrzył sobie z góry mnie niegodnego, który te słowa piszę. W czasie Świąt Bożego Narodzenia, które król spędzał w Pöhlde, naradzał się on z tym to współpracownikiem swoim Taginonem, jakiemu dobremu pasterzowi powierzyć diecezję merseburską po śmierci biskupa Wigberta. Tagino tak mu wówczas powiedział: „Jest ci w moim klasztorze pewien brat imieniem Thietmar, którego wy, panie, dobrze znacie. Myślę, że ten mnich we własnych sprawach tak roztropnie sobie poczynający nada się na ten urząd z Bożą pomocą”. Na to odrzekł król: „Oby zechciał go objąć i niechaj nie wątpi, że znajdzie u mnie niezawodne w potrzebie wszelkiej poparcie”. Wysłano zaraz do mnie mojego krewniaka Teodo-

Si quid in eo suis vel alienis umquam occurrit contrarietatis, hoc stimulus effecit immense infirmitatis. Predicacione assidua commissos a vana supersticione erroris reduxit, lucumque Zutibure dictum, ab accolis ut Deum in omnibus honoratum et ab evo antiquo numquam violatum, radicitus eruens, sancto martiri Romano in eo ecclesiam construxit; preter hanc terciam et quartam in Magadaburg multasque alias ipse dedicavit. Si quid in eum varium vulgus et sepe menciens garrivit, bonis incredibile satis esse persuadeo. Multi enim, cum alios culpant, ignorant, quoniam nemo sine crimine vivit. Hic venerabilis vir quinque annos in episcopatu et sex ebdomadas et dies quinque sedit. Flebiliter sepe peracta confessione et ab episcopis Wigone et Herico in extremis eum visitantibus percepta remissione, nono Kalendas Aprilis feria tertia in Merseburg de hac luce ad Christum, ut spero, felix migravit. Sepultus est, ubi unus electorum Christi, dux eius, dum vixit, et socius, per visum sibi prius monstravit.

38. (27.) Huic equidem ego, qui hec scribo, indignus succedere a pio pastore Thaginone predestinabar. Natale Domini in Palithe celebrante rege, cum simpnista suo Thaginone ipse tractavit, qualiter post mortem Wigberti presulis Merseburgensem ecclesiam bono provisorii commendaret. Cui ille inquit: Est in meo monasterio quidam frater nomine Thietmarus, quem vos ipsi bene nostis; hunc sua modo prudenter disponentem ad hoc largiente Deo spero idoneum. Ac hec rex inquit: Utinam hanc voluisset suscipere, qui me fautorem certissimum ad ea, quibus indigeret, non dubitaret habere. Nepos meus

¹⁸⁴ Koło Sangerhausen. — ¹⁸⁵ Dziś Burg-Werben koło Weissenfels. — ¹⁸⁸ Dziś Nieder-Roeblingen koło Allstedt. — ¹⁸⁷ Thaldorf koło Kwerfurtu, albo Doelau koło Halle. — ¹⁸⁸ Koło Sangerhausen, między Allstedt i Sotberhausen. — ¹⁸⁹ Koło Kwerfurtu. Por. VI, 16. — ¹⁹⁰ Winnica koło Obhausen.

¹⁹¹ Zniekształcona przez Thietmara słowiańska nazwa „Zuitbure” oznacza „Święty Bór”, tzn. bór, w którym znajdowała się prawdopodobnie świątynia względnie posąg bóstwa pogańskiego. Boskość owego bóstwa promieniowała na jego otoczenie i stąd znamiona świętości i nietykalności przypisywane przez pogańskich Słowian „Świętemu Borowi”. F. Kurze w wyd. Script. Rer. Germ. umiejscawia Święty Bór koło Lützen (dziś Schkeitbar). Patrz: J. Chrzyszcz, Sittliche und religiöse Zustände der Slaven nach Thietmar, Oberschlesien 11 (1932), s. 404.

¹⁹² Dion Cato, Disticha de moribus ad filium I, I, d. 5, — ¹⁹⁸ Biskup Brenny. Por. Ks. VI, uw. 16. — ¹⁹⁴ Biskup hoboliński, 1008—1028/29. — ¹⁹⁵ Data mylna, gdyż 24 marca wypadł w czwartek. — ¹⁹⁶ Święty Wawrzyniec, patron Merseburga.

ryka ¹⁹⁷, który miał mi donieść o życzeniu króla i arcybiskupa i namówić mnie do spełnienia go wedle możliwości. Poselstwo to przyjąłem, gdym bawił w Magdeburgu, i tak odpowiedziałem: „Niech Bóg wszechmogący wynagrodzi mojemu świątobliwemu zwierzchnikowi i ojcu, iż zechciał przypomnieć sobie o mnie w dobrej intencji. Uważam, iż nie zasługuję na tę godność i dlatego, jak dotąd, nie mam odwagi wyrazić mojej zgody: w mocy Boga jest zresztą wyrwać z objęć śmierci jeszcze żyjącego biskupa ¹⁹⁸. Jeżeli jednak odrzucę zupełnie propozycję, obawiam się, iż utracę łaskę króla, zwykle mi dotąd okazywaną, a poza nim nie ma dla mnie żadnego innego oparcia i tylko od niego uzyskać mogę zarówno to, jak inne, jeszcze większe dobrodziejstwa. Po śmierci biskupa, jeżeli będę żył, chętnie spełnię to, co podoba się Bogu i władzy przezeń ustanowionej”.

39. Kiedy król dowiedział się we Frankfurcie o śmierci biskupa ¹⁹⁹, nakazał urządzić należne za niego nabożeństwo żałobne. W tym czasie pod wpływem pewnych osób odwrócił już swoją uwagę ode mnie w kierunku bardziej właściwych decyzji; chciał mianowicie powierzyć tę godność niejakiemu, bardzo skądinąd zasłużonemu Etelgerowi ²⁰⁰. Gdy się o tym dowiedział bliski królowi Tagino, przeciwdziałał temu z całym wysiłkiem i nieustannymi prośbami tyle wskórał, że z upoważnienia króla wezwał mnie do niego przez proboszcza Gezona ²⁰¹. Ten przybył do mnie do mojego dworu, zwanego Rotmersleben ²⁰². Tej samej nocy ujrzałem we śnie stojący obok mego łóża pastor biskupi i usłyszałem, jak mnie ktoś pytał: „Czy chcesz objąć diecezję merseburską?”. Na co odrzekłem: „Jeżeli Bóg tak chce i arcybiskup, który mnie wzywa”. Pytający zaś ciągnął dalej: „Strzeż się, albowiem kto gniew świętego Wawrzyńca na siebie ściąga, traci natychmiast zmysły”. Odpowiedziałem zaraz: „Niechaj mnie Chrystus broni, stróż ludzkiego rodzaju, bym ani w tym, ani w czymkolwiek innym nie obraził Bożego majestatu i nie utracił wstawiennictwa Świętych”. Kiedy się obudziłem, zdrętwiałem ze strachu i wyskoczywszy zaraz z łóża, ujrzałem „już biały dzień zagładający do okien” ²⁰³. I oto wszedł ów Gezo, o którym właśnie mówiłem, i okazawszy mi oba listy ²⁰⁴ polecił mi przybyć w wielką sobotę do Augsburga.

40. Przybyłem do Magdeburga, stąd zaś za pozwoleniem prepozyta ²⁰⁵ i braci ruszyłem w dalszą drogę w niedzielę palmową i we wtorek po Zmartwychwstaniu Pańskim dotarłem do miejsca przeznaczenia. Arcybiskup przyjął mnie wprawdzie z gniewem z powodu mego spóźnionego przybycia, niemniej jednak łaskawie.

Thidericus illico ad me mittitur, qui hec michi ex parte regis et archiepiscopi intimaret et ad hec facienda proponere persuaderet. Ego in Magdaburg positus legacionem hanc percepi et talibus respondi: 'Deus omnipotens domno et patri nostro pio vicissitudinem retribuatur, quod mencionem mei alicubi in bonum facere dignatur. Ad hec me immeritum esse iudico, unde ea laudare adhuc nequaquam presumo: potens est enim Deus, episcopum adhuc viventem de manu mortis eripere. Si autem prorsus recuso, me ab solita eius gracia repudiari vereor; non est michi preter hunc aliquod auxilium, a quo vel hec promereri vel maiora valeam percipere. Post mortem presulis, quod Deo placet et potestatibus ab eo constitutis, vita comite libenter adimplebo.'

39. Rex autem in Franckenvort audita morte episcopi memoriam pro eo debitam precepit fieri. Iam vero tum quorundam instinctu mentem suam a me ad meliora convertebat; voluit enim Ethelgero cuidam bene merito honorem hunc impendere. Quod cum regis familiaris Thagino resciret, summopere rennuit et cum assidua supplicatione eo me] cum gratia regis per Gezonem prepositum vocavit. Venit ille ad me ad curtem meam, quae Retmerslevo dicitur; et ea nocte vidi baculum episcopalem iuxta lectum meum stantem, et interrogavit me unus dicens: 'Vis aecclesiam suscipere Merseburghiensem?' Et ego: 'Si Deus vult', inquam, 'et, qui iubet venire, archiantistes.' Ille autem prosequutus: 'Cave', inquit, 'quia, quicumque sancto cerebrum movet Laurentio, statim insanit.' Cui mox respondi: 'Tueatur me custos hominum Christus, ne in hoc vel in aliquo offendam maiestatem divinam sanctorumque intercessionem avertam.' Cumque evigilarem, obstipui et protinus exiliens iam clarum diem fenestras intrare vidi; et ecce is, de quo nunc dicebam, intravit et ostensis mihi duabus epistolis in sabbato sancto ad Augustanam urbem me rogavit et precepit venire.

40. Veni ad Parthenopolim et in die palmarum cum licentia prepositi ac confratrum inde profectus III. feria post resurrectionem dominicam loca attingebam predestinata et ab archiepiscopo, quam-

¹⁹⁷ Brat margrabiego Wirinhara, kapelan arcybiskupa Taginona. Por. VI, 66, 67, 74, 71, — ¹⁹⁸ Biskup Wigbert umarł dopiero w następnym roku. Por. wyżej rozdz. 37. — ¹⁹⁹ Tzn. biskupa Wigberta. — ²⁰⁰ Postać nieznana, raz tylko wymieniona u Thietmara. — ²⁰¹ Proboszcz merseburski. Por. VII, 70. — ²⁰² Por. Ks j uw. 62

²⁰³ A. Persius Flaccus, Saturae III, 1. — ²⁰⁴ Tzn. od króla i od Taginona. — ²⁰⁵ Walterda, który zastępował nieobecnego arcybiskupa.

Nazajutrz wezwał mnie do siebie i pytał z polecenia króla, czy gotów jestem wesprzeć mój kościół z części mego prywatnego majątku²⁰⁶. Na to tak mu odpowiedziałem: „Na wasz przybyłem tutaj rozkaz i odpowiedzieć już teraz coś pewnego w tej sprawie ani nie mogę, ani nie chcę. Jeżeli z woli Bożej i za łaską królewską spełni się wasz plan, tak dla mnie zawsze przychylny, to ja z pokorą uczynię wszystko, co tylko będę mógł uczynić w tej oraz w innych sprawach dla zbawienia duszy mojej i z obowiązku powierzonego mi urzędu”. Arcybiskup przyjął życzliwie te słowa i pochwalił ich treść, po czym zaprowadził mnie do kaplicy biskupa Brunona²⁰⁷, gdzie oczekiwał nań król. Tu ubrawszy się w szaty mszalne, oddał mnie w jego ręce. Kiedy król, na podstawie wyboru obecnych, wręczając pastorał powierzył mi niezastępowalną władzę biskupią, a ja padłszy mu do nóg prosiłem o łaskę, kantor zaintonował introit: „Przyjdźcie, błogosławieni Ojca mego”²⁰⁸. Tymczasem w katedrze dzwoniły wszystkie dzwony na mszę świętą, a choć stało się to przypadkiem i ani na czyjkolwiek rozkaz, ani z racji mego wywyższenia, to jednak król poczytał to za dobry znak. Po wspaniałej uczcie urządzonej przez czcigodnego biskupa Brunona udaliśmy się w następną sobotę do Neuburg²⁰⁹. Tutaj 24 kwietnia, w oktawę Wielkanocy, w obecności króla, wyświęcił mnie na biskupa poinazując olejem świętym wspomniany arcybiskup²¹⁰ przy pomocy mego brata duchownego Hilliwarda²¹¹ i w asyście nie mniej niż czterech biskupów. Stąd popłynęliśmy na statku Dunajem do Ratzybny (28). W owych dniach głód wielki nawiedził te okolice.

41. W międzyczasie książę Henryk²¹² usiłował dostać się potajemnie do Bawarii, by wywołać tam powstanie, lecz natychmiast uciekł i zawrócił z drogi, gdy się przekonał, iż król z przezorną cihytrością zamknął mu dostęp do tego kraju. W związku z tym zjechali się na rozkaz króla możni bawarscy, a choć przysięgli oni dobrowolnie swojemu księciu, iż przez trzy lata nie wybiorą nikogo innego²¹³, to jednak król przekonał ich przy pomocy pochlebstw i gróźb i odwiódł ich od służby i wierności wobec księcia, na swoją przeciągając stronę²¹⁴.

W tym samym czasie bracia z klasztoru męczennika Chrystusowego Emmerama — klasztor ten założył na cześć owego świętego i obrał sobie jako miejsce wiecznego spoczynku cesarz Arnulf —

²⁰⁶ Zwykła w tym czasie praktyka powiększenia majątku kościelnego kosztem tego, kto z niego miał korzystać. — ²⁰⁷ Brat króla, biskup augsburski, Por. V. 32.

vis irato, quod sic tarde venirem, misericorditer susceptus sum. Postera die vocatus interrogabar ab eo iussu regis, si aliqua parte hereditatis meae ecclesiam vellem adiuvere meam. Cui talia referebam: 'Vestra iussione huc veni et de hoc modo nil certi nec possum vel volo respondere. Si divino consensu et regis largitate vestra voluntas, pia semper in me, hic adimplebitur, quicquid in tooc aut in rebus aliis pro animae remedio meae et de debito commissi facere possum, devotus implebo.' Hoc verbum arohiantistes benigne suscipiens et laudans, me ad cappellam Brunonis episcopi, ubi rex eundem exspectabat, duxit et paratus ad missam regi me per manus tradidit. Qui ut cum electione presentium pastorałem mihi curam inmerito commisit cum baculo et prostratus veniam petii, cantor introitum mcepit: Venite benedicti patris mei. Et in maiori ecclesia omnes interim ad missam campanae sonabantur; quod etsi casu et non iussu alicuius seu dignitate mea evenisset, tamen rex bonum hoc esse omen testatur. Peracto tunc ibi magno a Brunone venerabili presule convivio, proximo sabbato ad Novam urbem venimus. Ibi tunc in octavo dominicae sollempnitatis die a predicto archipresule, Hilliwardo confratre nostro adiuvante et coepiscopis non minus quam III aASpirantibus, in regis presentia crismate in sacerdotem perunctus sum VIII. Kal. Mai. Inde Ratisbonam in Danubio flumine navigio perducimur. (28.) i In diebus illis famis magna in hac regione fuit.

41. Interea Heinricus dux rebellionis gratia Bawariam clanculurn intrare presumens, interclusum sibi aditum a provida regis sollercia ut primo persensit, mox fugiendo revertitur. Quocirca optimi Bawariorum Ratisbone regali edictu conveniunt et, quamvis duci suimet ad tres annos se alterum non eligere omnes sponte iurarent, tamen ob hoc a rege iurgati blandiciis atque minis ab eius famulatu et

²⁰⁸ Missale Romanum, feria IV post pascha, introitus. — ²⁰⁹ Nad Dunajem, Por. IV, 51. — ²¹⁰ Arcybiskup magdeburski Tagino. — ²¹¹ Biskup żytycki. Patrz Ks. VI, uw. 14.

²¹² Książę Henryk V bawarski, brat królowej Kunegundy. Patrz Ks. VI, uw. 21. Jego akcja pozostaje w związku z buntem Adalberona w Trewirze. Por. wyżej rozdz. 35.

²¹³ Moźni bawarscy mieli na podstawie starego prawa zwyczajowego prawo do wyboru księcia. Patrz wyżej Ks. IV, uw. 124 i Ks. V, uw. 84. Przysięga, którą wymógł na nich książę Henryk, iż nie wybiorą sobie w ciągu najbliższych trzech lat innego księcia, miała na celu zabezpieczyć go przed ewentualnością takiego wyboru w wypadku dłuższej okupacji kraju przez króla. Patrz S. Hirsch, Jahrbücher, II, s. 212.

²¹⁴ Po tej akcji ze strony króla książę Henryk bawarski został pozbawiony księstwa.

rzucili się gromadnie do nóg królowi i z płaczem skarżyli się przy mnie na liczne nadużycia ze strony ich "biskupa Gebharda"²¹⁵, a obecni przy tym świeccy przyłączyli się do nich z wielkim lamentem. Trudno mi opisać i uwierzyć w to wszystko, co o nim opowiadał lud mu poddany, a co wskazywało na czczy zabobon i zgubę jego duszy. To tylko wiem, że nigdy nie spotkałem człowieka podobnego mu pod względem obyczajów i wyszukanego stylu życia, ani też nie słyszałem o takim od ludzi starej daty. Jeżeli jego wnętrze pokrywa się z zewnętrznym wyglądem, jest on lepszym od innych, jeżeli zaś nie, jest on znacznie od nich gorszy. Znosząc to, co przedtem z największą zostało wykonane starannością, pracował usilnie w pocie czoła nad tworzeniem rzeczy nowych. Diecezję swą zaniedbał wraz z powierzonymi mu owieczkami; obce i zgoła odległe sprawy nadmierną otoczył troską. Bogiem się świadczę, iż mówię te rzeczy nie dlatego, by go ganić — albowiem ułomność ludzką należy u bliźnich taić i ganić ją tylko gwoli poprawy — lecz raczej dlatego, że prawdą się kierując, bardzo się temu wszystkiemu na równi z wielu ludźmi dziwię. Niechaj Bóg, gdy go sądzić będzie, okaże mu tę łaskę, by z uwagi na jego dobre intencje bez żalu opuścił szlak tej ziemskiej wędrówki. Jeżeli jednak dokonał tych czynów raczej czczą uniesioną pychą, niż z czystej miłości Boga, i po to tylko, by zohydzić obyczaje współczesnych, to niechaj zawróci z drogi nieprawości swojej. I dążąc do zbudowania dusz wierzących poprzez pozyskiwanie ludzi świeckich, niechaj sam nie poniesie żadnej szkody²¹⁶. Błogosławionym w Chrystusie jest ten, kto przez sprawiedliwe postępowanie zasługuje sobie na pamięć wieczną i przez unikanie styczności ze złem dostąpi powołania na prawicę Bożą.

42 (29). Kiedy król zajmował się tymi sprawami, o których mówiłem, zanim odbiegłem od tematu, wyprzedziłem go na jego rozkaz, by udać się do mojej katedry biskupiej. Najpierw przybyłem do mojej posiadłości zwanej po słowiańsku Małęcín, po niemiecku zaś Egisvilla²¹⁷ i następnego dnia, koło miejscowości Eythra nad Elsterą²¹⁸ przemawiałem do służebnych ludzi mojego kościoła, których tam zwołałem, aby dodać zachęty obecnym, nieobecnym zaś przywołać do porządku. Albowiem duża ich liczba uciekła ulegając własnej niestateczności oraz wykorzystując ciężką chorobę mojego poprzednika²¹⁹. Stąd wyruszyłem do Merseburga, gdzie najpierw przyjęli mnie z honorami bracia duchowni, następnie zaś

²¹⁵ Biskup ratyzboński. Patrz Ks. IV, uw. 121.

²¹⁶ P. S. Hirsch, Jahrbücher II, s. 215. — ²¹⁷ Dziś Eisdorf koło Lützen.

auxilio deducuntur sibi que specialiter assumuntur. Ibi tunc confratres de monasterio Christi martiris Emmerammi, quod Arnulfus imperator in honorem eius construxit hicque ad corporaliter pausandum elegit, unanimiter regis pedibus provoluti ex parte presulis suimet Gebehardi multa flebiliter me eadem audiente queruntur, et laici presentes magnis lamentationibus hiis subsequuntur. Difficile est mihi enarrare et alicui credere, quanta de hoc populus sibi subditus ad vanam pertinentia superstitionem animaeque detrimendum suae dissereret. Hoc solum scio, quod moribus et raris apparatibus huic similem numquam vidi neque de antiquioribus audivi. Si interiora exterioribus concordant, aut melior est caeteris aut longe inferior. Optime prius culta diruens, novis insudat maximis laboribus. Patriam cum commissis deserit, aliena, et quamvis longe sunt, supervacuis cultibus colit. Deum testor, quod non ob reprehensionem sui tantum haec loquor, — quia nostra fragilitas in proximis dissimulanda et ob melioracionem est castiganda, — quantum veritate ad hoc me persuadente vehementer hoc cum multis ammiror. Propicius illi Deus, ut, si haec bona intentione faciat, in iustificationibus Dei sine querela cursum huius peregrinationis incedat. Si autem timore elacionis aliquo magis inflatus quam amoris fomite spiritualis tanta operatur, ad vituperandam solum presentium conversationem, convertatur ab iniquitatibus suis ac per lucracionem secularium aedificationem fidelium sequutus animarum nullo prematur Jetrimento sui. Felix est in Christo, qui aeternam iusticiae cultu memoriam et a malo suspensus auditu divinam promeretur ad dexteram vocationem.

42. (29.) Rex dum haec, quae nunc longe progressus aiebam, discutit, ad invadendam episcopalem cathedram iussu regis ego precedebam. Primoque ad curtem meam, Sclavonice Malacin dictam, Teutonice autem Egisvillam, veni et subsequenti luce iuxta Elstram fluvium et Iteri oppidum cum convocatis aecclesiae meimet famulis ad consolandum presentes et ad vocandum absentes loquebar. Fugerat enim maxima horum multitudo suimet inconstantia et antecessoris mei infirmitate prevalida. Inde ad Merseburhg proficiscens, per Ericum antistitem, a confratribus primo honorifice sus-

²¹⁸ Por. Ks. IV, uw. 47.

²¹⁹ Mowa tu o chłopach siedzących na gruntach biskupstwa merseburskiego. Uiszczana przez nich renta feudalna w postaci odróbkowej i naturalnej — była dla nich tak wielkim ciężarem, że wielu z nich ratowało się przed nim ucieczką. Tego rodzaju ucieczka była w ówczesnych warunkach jednym z objawów zaostrzającej się walki klasowej.

biskup Eryk ²²⁰ dokonał mojej intronizacji. Wstał nazajutrz jasny dzień niedzielny i oto ja, grzesznik, odśpiewałem mszę świętą i nauczałem przybyłych, słowa Bożego łączących wiernych, po czym na mocy władzy danej mi od Boga, choć sam człek słaby, udzieliłem im rozgrzeszenia, gdy z win się swoich spowiadali. W poniedziałek zaczęły się suchedni, wobec czego udałem się na wezwanie mojego arcybiskupa do Magdeburga, gdzie we środę przyjęli mnie tamtejsi bracia duchowni, tak jak dyktowała im to ich życzliwość niezmierna, a nie moje zasługi. Wspaniałą i osobliwą tajemnicę Wniebowstąpienia święciliśmy, jak mogliśmy, wspólną adoracją.

43. (30). Stąd podążyłem do Walbeck ²²¹, gdzie przez siedem lat trzy tygodnie i trzy dni przewodziłem jako przeor tamtejszym braciom duchownym służącym Bogu i Maryi Dziewicy. Niestety, to tak odpowiedzialne stanowisko uzyskałem przez symonię ²²², wprowadzie nie za pieniądze, lecz za posiadłość, którą dałem mojemu stryjowi ²²³. Jakkolwiek wielka była tu moja przewina, to jednak liczę na przebaczenie surowego Sędziego, gdyż uczyniłem to przede wszystkim dlatego, by bronić trzody Pańskiej i strzec tego, co ufundowali moi przodkowie. Przeto zaklinam cię na Boga, czytelniku, abyś z wyrozumiałością przejrzał karty niniejszej opowieści i osądził je tak, jak na to zasługują, i abyś następnie ułagodził łzami kornej modlitwy groźne oblicze przyszłego Sędziego.

Mój dziadek Lotar, o którym wyżej mówiłem ²²⁴, nagrzeszywszy wiele przeciw swemu panu i władcy, zastanawiał się pilnie nad tym, w jaki sposób zmyć tę plamę życia. W tym celu ufundował on na cześć Matki Bożej klasztor w miejscowości zwanej Leśny Strumień ²²⁵ i ustanowił tam przeorem Willigisa ²²⁶, ofiarując równocześnie dziesiątą część swego majątku na potrzeby mnichów w zakresie utrzymania i ubrania. Po jego śmierci żona Matyllda starała się przy pomocy swoich dwóch synów doprowadzić do końca dzieło swego ukochanego małżonka, a kiedy umarł czcigodny ojciec Willigis, sprawiła, iż jego następcą został Reginbert ze Wschodniej Frankonii ²²⁷. Po wielu latach, już po śmierci mojego ojca i mojej babki ²²⁸ został on mianowany przez Ottona III biskupem Oldenburga ²²⁹, do czego przyczynił się mój stryj Lotar.

44. Żył podówczas w naszym sąsiedztwie kapłan szlachetnego rodu, imieniem Teodoryk, który z namowy wspomnianego margrabiego ²³⁰ nabył to stanowisko przeora za dziesięć łanów ziemi. Kiedy przebył on tyleż ²³¹ lub więcej lat na tym stanowisku i kiedy umarła moja matka, odziedziczyłem ja, jako trzeci z kolei syn, ów klasztor i otrzymałem od moich braci ²³² połowę posiadłości, jaka

ceptus, inthronizabar. Dies dominica crastino illuxit, et ego peccator missam cantans populos advenientes amonicionis egens institui el peccata confitentibus divina potestate, tamen infirmitate mea resolvi. II. feria rogationum dies incipiunt, et hinc ad Magadaburhg petitione archiantistitis mei pergens, III. feria a spiritualibus meimet fratribus non pro qualitate meriti, set pro quantitate amoris immensi succipiebar. Ascensionis inclitum et regale misterium communi devotione pro nostra po.ssibilitate peregrimus.

43. (30.) Inde ad Wallibizi, ubi tunc prepositus confratres Deo semperque virgini Mariae ibidem servientes VII annos ac tres ebdomadas et tres dies rexi, tantum onus simoniaco, pro dolor! subiens exemplo, non in pecunia, sed in predio patruo meimet dato. In hoc multum culpabilis spero districti iudicis veniam, quia ob defendendum gregem dominicum et instituta parentum observanda multo magis id egi. Ergo te lectorem per Deum testor, ut textum huius tiarrationis inspicias et pro qualitate meriti discernas examinantisque venturi horridam faciem lacrimabili supplicatione preoccupes.

Avus meus, de quo predixi Liutharius, postquam in dominum suimet et regem deliquit, nevam hanc abluere sedulo cogitavit. Unde monasterium in loco, qui Rivus dicitur Silvaticus, in honore sanctae Dei genitricis construxit ibidemque Willigisum statuit prepositum, concedens fratribus hiis ad victus vestitusque necessaria decimam hereditatis suae partem. Quo discedente uxor sua Mahtildis votum dilecti senioris sui, faventibus ad haec duobus suimet filiis, perficere anhelavit et post obitum Willigisi patris egregii Reginbertum de orientali Francia natum succedere fecit. Hic decurso multorum spacio annorum, mortuo tunc patre meo et matre eius, auxilio patru meimet Liutharii Antiquae civitatis antistes a tercio Ottone effectus est.

44. Fuit tunc in nostra vicinitate clericus nobilis genere Thiedricus nomine qui suasu prefati comitis decem mansis preposituram

²²⁰ Por. Ks. VI, uw. 194. — ²²¹ Gniazdo rodzinne Thietmara. Por. Ks. IV, uw. 49. — ²²² Przepięstwo kościelne polegające na uzyskaniu godności duchownej na drodze przekupstwa. — ²²³ Margrabiemu Lotarowi z saskiej Marchii Północnej. — ²²⁴ Por. II, 21.

²²⁵ Dziś Waldbach. — ²²⁶ Postać bliżej nie znana, raz tylko wymieniona przez Thietmara. — ²²⁷ Późniejszy biskup oldenburski, 992—1013/14. — ²²⁸ W 991 roku. Por. IV, 17. — ²²⁹ Oldenburg leży w zachodniej części Holsztynu. Biskupstwo zostało przeniesione potem do Lubeki. — ²³⁰ Tzn. margrabię Lotara. — ²³¹ Tzn. 10 lat. ²³² Tzn. jako współspadkobierców.

należała do klasztoru ²³³. Od tego czasu nagabywałem ciągle mojego stryja, czybym nie mógł uzyskać wspomnianego stanowiska przeora» a gdyby za darmo nie było to możliwe, czyby nie dało się tego skutecznie za skromną zapłatą ²³⁴. Stryj po długich, z uporem prowadzonych targach, nie bacząc na obowiązki, wynikające z miłości rodzinnej i pokrewieństwa, zażądał ode mnie znacznej zapłaty, a ponieważ bracia moi nie udzielili mi żadnej pomocy, więc zgodziłem się, niestety, na jego żądanie i 7 maja roku Pańskiego 1002 zostałem zarządcą tego kościoła, którego na mocy dziedzictwa ojcowego byłem dotąd sługą. Mój poprzednik w urzędzie wyraził swoją zgodę, uzyskawszy dogodną dla siebie zamianę ²³⁵.

45. Na tym urzędzie, jako że leniwy byłem w pracy, dokonałem więcej złego niż dobrego w obliczu Boga i nie starałem się nigdy, gwoli okupienia tego, ćwiczyć w stosownych praktykach pokuty. I nie oskarżam tutaj nikogo z moich krewnych, lecz pragnę, by im za złe odpłacono dobrym. Mój brat prosił mnie po śmierci swej żony, abym zechciał przygotować dla niej grób w miejscu, którego sobie życzyła. Ponieważ wiedziałem, iż w tym miejscu leży już pochowany czcigodny Willigis, przeto odmówiłem z początku, w końcu jednak podporządkowałem prawo i wstyd jego woli i, nieszczęsny, poważylem się na to, czego obym nigdy nie był uczynił! Wyrzucając z grobu kości mego brata duchownego ja, chrześcijanin, dopuściłem się tego, co nawet poganie za hańbę poczytują. Srebrny kielich, który tam znalazłem, poleciłem zabrać, by obdzielić nim po przetopieniu biednych, lecz potem nigdzie nie mogłem go znaleźć. Choroba, która przysła w ślad za tym, poczyła mnie, jak ciężko zgrzeszyłem wobec Boga. A gdy wyszedłem z niej z Bożą pomocą, podążyłem gwoli modlitwy dziękczynnej do Kolonii. Aliści pewnej nocy usłyszałem hałas ogromny i kiedy zacząłem badać, co by to być mogło, odezwał się głos: „Otom jest Willigis, co z twojej winy tułam się i błąkam”. Zbudziwszy się zaraz, zdrętwiałem ze strachu i dziś jeszcze boleję i do końca życia mego boleć będę nad moją przewiną.

²³³ Jak z powyższego wynika, dziadek Thietmara Lotar zakładając klasztor w Rivus Silvaticus dał mu tylko prawo użytkowania na części (1/10) swojego majątku i tak należy rozumieć wymienioną w poprzednim rozdziale ofiarę z jego strony na rzecz mnichów. Własność owej części przeszła na drodze dziedziczenia na jego spadkobierców. Z kolei, po śmierci matki w r. 997 Thietmar otrzymał połowę tej części. Druga połowa przypadła była poprzednio jego stryjowi Lotarowi. Wedle obowiązujących zasad dziedziczenia prawo do spadku tej części, która przypadła Thiet-

hanc comparavit. Quo tot annis vel plus sedente, defuncta matre mea, ego heres tercius successi et predii medietatem, quae cenobium respiciebat prefatum, a confratribus meis suscepi. Exin patrum sepe alloquebar meum, quatenus mihi liceret curam subire predictam et, si non potuisset id fieri dono, saltem fieret mediocri precio. Hic post longam animi constantis deliberationem, posthabito caritatis et affinitatis debito, magna ex parte mea poposcit; et quia in fratribus meis nullo fruebar amminiculo, desiderio eiusdem, pro dolor! consensi ac eiusdem aecclesiae, cuius tunc fui paterna traditione servus, dominicae incarnationis anno millesimo II. Non. Mai. custos effectus sum annuente id antecessore meo ob acceptam commutationem sibi placitam.

45. In hoc offitio plus iniquitatis quam divinae aequitatis ociosus operator exegi et pro hoc dignos penitentiae fructus numquam exercere conabar. Non ullum consanguinitatis linea mihi coniunctum accuso, sed bona pro malis omnibus his exflagito. Mortua uxore fratris mei, rogatus sum ab eo, ut sepulturam ei preparare voluissem optatam. Sed cum scirem Willigisum venerabilem ibi esse tumultum, primo rennui ac postremo rectum et pudorem voluntati eiusdem supposui miserque aggressus sum, quod utinam non fecissem; et, quod gentibus nefas videbatur, christianus ego in deiectione sepulcri et ossium confratris mei operabar. Et calicem argenteum, quem ibi inveniebam, pauperibus ad dividendum reservari precipiebam; quem postea nullatenus comperiebam. Agnovi post in infirmitate sequenti, quia in Deum nimis peccavi. Sed cum hanc divino superare auxilio, causa orationis Coloniam pecii. Quadam autem nocte audiens clamorem immensum, quid hoc esset, percontatus sum, et: 'Hic ego sum', inquit, Willigisus, qui culpa tui errans vagor'. Expergefactus mox obstipui et usque huc et, quamdiu vivo, culpabilis hoc ingemisco.

marowi, przysługiwało również jego braciom, ci jednak zrzekli go się na rzecz Thietmara. Tak właśnie należy tłumaczyć wyrażenie kronikarza: „otrzymałem od moich braci”.

²³⁴ Ponieważ klasztor w Rivus Silvaticus znajdował się na gruncie stanowiącym w połowie własność Thietmara, w połowie zaś własność jego stryja Lotara, przeto do obsady stanowiska przeora potrzebna była zgoda obu współwłaścicieli. W tym wypadku Thietmar, pragnąc sam zostać owym przeorem, musiał uzyskać zgodę na to ze strony stryja, ten zaś kazał sobie za nią zapłacić.

²³⁵ Można się domyślać, iż Teodoryk uzyskał w zamian za zrzeczenia się godności przeora odszkodowanie w postaci innego stanowiska albo jakiejś posiadłości.

46 (31). Dla przyjęcia święceń kapłańskich zostałem wezwany przez czcigodnego Taginona do miasta Allstedt. Po drodze wyspowiadałem się z grzechu, któremu się był dopuścił, nie wypełniłem jednak, tak jak należało, tego, com obiecał dla jego naprawienia. Godność prezbitera²³⁶ uzyskałem niezasłużenie 21 grudnia z rąk wspomnianego arcybiskupa w obecności króla Henryka, który ofiarował mi wspinały ornat.

Jeszcze przed moim wyświęceniem na biskupa, podczas tzw. wspólnego tygodnia, w którym wszyscy wierni obchodzą wszędzie spominki braci²³⁷, taką otrzymałem od kogoś zapowiedź we śnie: „W tym roku — mówił ten ktoś — biskup Hilderyk²³⁸, dziekan Menryk²³⁹ i ty, musicie spełnić rozkaz Boży”. Na co ja odrzekłem: „Niech się dzieje wola nieba!”. Trzydziestego dnia tegoż miesiąca października umarł w Chrystusie wspomniany biskup, tak jak mu to poprzednio zostało zapowiedziane. Ponieważ Bóg wszechmogący nawiedza często w swej łaskawości ułomnego człowieka, by nieść mu pomoc, przeto należy podawać to do wiadomości przyszłych pokoleń w słowie i w piśmie, aby chwalone było imię Pańskie i wejrzał w siebie człowiek niestateczny. Kiedy rzeczony biskup dźwigał się kiedyś w Magdeburgu z ciężkiej choroby, taką otrzymał przestrożę od pewnego znakomitego męża, który mu się ukazał we śnie: „Poniechaj troski o swój doczesny koniec; cztery lata i dwa do trzech tygodni będziesz nań czekał, nie ustawaj więc w spełnianiu dobrych, na jakie tylko stać cię, uczynków”. To powiedziawszy znikł ów mąż, a biskup, tak jak mu tenże przepowiedział, żył dalej w czujności ducha, jak spodziewać się należało, aż, niestety, przez nagłą śmierć do życia tego doszedł kresu. Następnej nocy wielka światłość ukazała się oczom wielu.

47. Po uroczystości Wszystkich Świętych, lękając się wielce o siebie, prosiłem dziekana o pozwolenie odjazdu i ostrzegłem go, by miał się na baczności. Udałem się do mojego dworu wiejskiego w Rottmersleben i następnej nocy prosiłem gorąco Boga, by zechciał dać mi jakąś pewną wskazówkę co do moich losów. Nazajutrz, to jest w przeddzień uroczystości św. Marcina, kiedy zdrzemnąłem się nieco o świcie, ukazał mi się, jak mi się zdawało, nasz ówczesny prepozyt Walterd i tak do mnie przemówił: „Czy chcesz wiedzieć, co cię w przyszłości czeka dobrego?” A gdy widział, że mi na tym zależy, zajrzał uważnie do księgi zawierającej spis męczenników²⁴⁰ i przywiesił do niej w milczeniu kulę ołowianą, przy pomocy której mierzy się i utrzymuje pion muru. Następnie, po upływie dłuższego czasu zatrzymał ją w ruchu. Wów-

46. (31.) Ad percipiendum presbiteratus ordinem ad Alstidi civitatem a domino Taginone vocabar et in via hac peracti facinoris confessionem feci; et quod ad emendationem eius promisi, pro debito non complevi. Presbiterii vero dignitatem XII. Kal. Ianuarii a prefato archiepiscopo, presente Heinrico rege et casulam mihi optimam largiente, indignus percepi. Antequam vero episcopus ordinarer, in ea ebdomada, qua recordacio fratrum a cunctis fidelibus universaliter celebratur, talia per somnum quidam mihi nunciat: 'In hoc', inquit, 'anno presul Hillericus et Meinric decanus ac tu mandatum Dei implere debetis.' Cui sic respondebam: Ut sit voluntas in caelo, sic fiat.' Et in ipso mense et in tertia Kal. Novembris, quae tunc proxima fuit, antistes predictus, ut sibi prius revelatum est, in Christo exhalavit. Sed quia Deus omnipotens humanam fragilitatem sepe dignatur visitare et consolari, congruum est laudibus et scriptis hoc posteris innotescere, ut glorificetur nomen Domini et prospiciat homo instabilis sibi. Presul supramemoratus in Magadaburg, invalescente prius nimia corporis egritudine, a quodam egreio viro in somnis sibi apparente sic ammonitus est: 'Ne sis modo de fine tuo sollicitus: quatuor annos et duas ebdomadas vel tres exspectabis et bona, quaecumque possis, operari non desistas.' Haec locutus evanuit, et, sicut iste predixit, episcopus mente, ut spero, vigilanti supervixit, morte, pro dolor! subitanea lineam vitae huius concludens supremam. In sequenti nocte lux magna et a multis visa aparuit.

47. Post omnium memoriam sanctorum ego de me multum pavidus licentiam abeundi a decano postulavi et eundem, ut se provideret, ammonui. Ad curtem meam, quae Retmerslevo dicitur, veni et in nocte proxima suppliciter Deum rogavi, ut aliquam de me certitudinem dignaretur aperire. In primo subsequenti diei crepusculo, id est in vigilia sancti Martini, ut paululum quiescebam, sic tunc, ut mihi videbatur, Walterdus, tunc noster prepositus, haec dicens apparuit: Vis tibi profutura scire?' Et ut voluntatem meam in hoc sensit, mox volumen unius martyrologii diligenter inspiciens plumbum, quo murus mensuratus dirigitur, tacendo inmisit, et post

²³⁶ Tzn wyższe święcenia kapłańskie. — ²³⁷ Tydzień ów, poświęcony pamięci zmarłych, zaczyna się w pierwszą niedzielę po uroczystości św. Michała (29 września). — ²³⁸ Biskup hoboliński. Por. V, 44. — ²³⁹ Dziekan magdeburski.

²⁴⁰ Kalendarz świętych i męczenników. Thietmar tak rzecz przedstawia, jakby jego imię figurowało w owym kalendarzu.

czas zapytałem go: „Co to ma znaczyć?”. Na co mi odrzekł: „Pięć”. I wówczas zobaczyłem tą cyfrę wypisaną wyraźnie inkaustem, nie wiedziałem jednak, czy oznacza ona dni, tygodnie, miesiące, czy też lata. Natychmiast zwróciłem się doń z zapytaniem, czy miała ona oznaczać termin poprzednio już zapowiedziany, czy też przyszedł dopiero termin. On jednak odszedł w milczeniu. Zakonotowałem sobie z największą starannością zakreślony mi czasokres, lecz nie mogłem wyprzedzić go w żaden sposób przez dobre uczynki. Kiedy nadszedł piąty miesiąc i kiedy więcej się śmierci, niż tego spodziewałem, ziściły się oba moje sny²⁴¹ przez przyznanie mi godności biskupiej, albowiem okazałem tu posłuszeństwo woli Bożej i wypełniłem naznaczoną mi liczbę²⁴². W tej sytuacji uznałem za niewłaściwe, aby kościół, nad którym dotychczas miałem pieczę, pozostał bez osobnego kierownika, wobec czego za wspólną radą mnichów postawiłem na jego czele mojego brata przyrodniego Willigisa²⁴³, sługę tamtejszego ołtarza. Udawszy się następnie do Merseburga obchodziłem tam razem z moim królem najbliższe Zielone Świąta.

48 (32). Stąd zjechaliśmy wszyscy do Magdeburga. Tam stanął przed sądem królewskim za swoje liczne przewiny mój brat stryjeczny, margrabia Wirinhar²⁴⁴. Byłby on stracił za sprawą graf a Dedi²⁴³ i lenno, i łaskę królewską, gdyby nie przeszkodziła temu jego nagła choroba i gdyby komes palatyn Burchard²⁴⁶ nie odroczył sprawy przez swoją mądrą radę. Ruszywszy stąd dalej starał się król pozyskać sobie chwiejne serca swoich zachodnich poddanych i uspokoić ich o tyle, by, jak zwykle, nie podnosili buntu. Niektórzy chwalą tych ludzi za to, że nie chcą oni znosić ucisku swych panów²⁴⁷, a nas, przeciwnie, ganią jako tchórzów. Jest wielu takich ludzi, którzy hołdując wszelkim rozkoszom ciała, nie poddają się żadną miarą wędzidłu sprawiedliwości, które Bóg powierzył królowi. Nie troszcząc się zgoła o przyszłość, bronią oni, jak mogą, siłą i podstępem swojego sposobu życia, tych zaś, którzy nie zgadzają się z nimi w tym względzie, prześladują oszczerstwem i nigdy niezaspokojoną nienawiścią. Ja atoli nie zgadzam się z nimi ani z ich poplecznikami, lecz raczej tym przyznaję rację, którzy korzą się posłusznie przed Bogiem i przed ustanowioną przezeń władzą i uważają za właściwsze znosić wszystko dla miłości Boga, niż obrażać Jego majestat przez bunty i przekleństwa godne wiaro-

²⁴¹ Tzn. pierwszy sen z października 1008 r. (por. rozdz. 46) i drugi z listopada tegoż roku, naznaczający Thietmarowi tajemniczą liczbę 5.

longum temporis intervallum hoc substitit. 'Et quid nunc est?' aio ad eum; et ille: 'V' inquit; et vidi manifeste numerum hunc atramento signatum, incertus, utrum dies an ebdomadas seu menses an signaret annos. Et protinus respondebam ei, utrum prius indictum an posterius innotesceret tempus; et ille tacendo exivit. Equidem premonstratas mihi inducias cura non sine maxima notavi, sed bonis operibus nullatenus preveni. Adveniente quinto mense, quamvis plus mortem quam hoc sperarem, completur utrumque in accepto episcopatu somnium, quia in eo preceptis obedivi divinis et numerum complevi signatum. Unde inconveniens esse mihi videbatur, ut sine speciali rectore aecclesia, quam actenus regebam, esset, ac eidem Willigisum, fratrem meum ex patre, huius ' altaris servum, communi fratrum consilio preposui; et inde ad Mersseburg veniens, cum domino meimet rege proximum pentecosten celebravi.

48. (32.) Dehinc ad Magathaburg omnes venimus. Ibi tum nepos meus marchio Wirinharius a rege in multis accusatus gratiam eius et beneficium suimet instinctu Daedi comitis perderet, nisi infirmitas eius subitanea id inpediret et ni hoc Burchardus comes palatinus prudenti consilio differret. Rex inde progressus varias occidentalium mentes probare et, ne solito commoverentur, sedare temptavit. Quos nonnulli iniusticiam dominorum suorum pati nolentes laudant, nos autem quasi ignavos econtra vituperant. Sunt plerique, qui, corporis voluptatibus cunctis servientes, freno equitatis a Deo inpositae regi nullatenus curant, sed hoc, virtute seu fieri valet arte, de futuro nil solliciti defendunt et omnes in hoc sibi non consentientes detractione et odio insaciabili persequuntur. Sed ego hiis neque suimet fautoribus consentio; quin potius illis, qui Deo se potestatibusque ab eo constitutis humiliant et cedunt, asspiro, quibus videtur

²⁴² Tzn. liczbę 5. Od 10 listopada 1008 r., kiedy Thietmar miał ów drugi sen, aż do połowy kwietnia następnego roku, kiedy otrzymał sakrę biskupią, upłynęło właśnie pięć miesięcy i tak należy rozumieć słowa kronikarza o wypełnieniu liczby.

²⁴³ Syn nieślubny ojca Thietmara, Zygfyda.

²⁴⁴ Syn margrabiego Lotara (stryja Thietmara), który w roku 1003 objął po ojcu saską Marchię Północną. Por. IV. 39; VI, 85, 90; VII, 4—8.

²⁴⁵ Graf saski występujący u Thietmara również pod imieniem Ziazo, Ciązo. Patrz o nim wyżej Ks. IV, uw. 230.

²⁴⁶ Palatyn saski. Por. VI. 16; VII, 21, 44.

²⁴⁷ Thietmar ma tu na myśli feudałów zachodnio-niemieckich, którzy buntowali się nieraz przeciwko królom z dynastii saskiej, a także Henryka II uznali nie bez oporu.

łomstwo. Nasi przodkowie, zawsze wierni swym władcom, wyładowywali swą najszlachetniejszą pasję rycerską na obcych ludach, a nigdy przeciw krajowi. Niechaj potomność tego się uczy i unika przeciwnego postępowania, a to, co wymaga zmiany, niechaj stara się obrócić nie na gorsze, lecz zawsze na lepsze. Niechaj baczy pilnie na ósme błogosławieństwo²⁴⁸ i stroniąc od tego, co mu się przeciwstawia, stara się je osiągnąć. Lecz na cóż mi dłużej ganić jednych, a wywyższać drugich, skoro w przyszłych żniwach każdy na pewno zbierze owoce odpowiadające wartości jego zasiewu. Skoro tyle trudu zadajemy sobie ciągle dla zdobycia rzeczy przemijających, dlaczegoż nie dążymy choć trochę, ziemskiej wyzbywszy się trwogi, do korony nieprzemijającej chwały? By tę właśnie koronę osiągnąć, król nasz, jak wyżej przedstawiłem, zabiegał usilnie w swoich podróżach i innych trudnych przedsięwzięciach i dlatego choć słusznie nienawidził wrogów, z wrogów uczynił sobie przyjaciół.

49 (33). Tymczasem graf Dedi, który słowem i czynem wielką zadał zniewagę mojemu kuzynowi²⁴⁹, obudził w nim wspomnienie krzywdy, którą ten dawno wymazał z pamięci. Za radą bowiem i przy pomocy Dediego splądrowano i spalono kiedyś gród, należący do naszej rodziny i do Wirinharowego ojca, zwany Wolmirstedt²⁵⁰, po słowiańsku zaś Oryujście²⁵¹, ponieważ zbiegają się tu rzeki Łaba i Ora²⁵².

To wszystko poruszyło zapalne serce znakomitego młodzieńca. Toteż kiedy otrzymał sprawdzoną wiadomość, iż nieprzyjaciel nadciąga z konnicą z Tangermünde²⁵³ — grodu dlatego tak nazwanego, ponieważ rzeka Tongera²⁵⁴ wpada tam do Łaby —, wziął ze sobą mojego brata Fryderyka z dwudziestu zaledwie uzbrojonymi wojownikami i natarł mężnie na wroga z wyżyn jednej łąki, która ciągnie się aż do wsi Mosum²⁵⁵ i z której mógł być z daleka widzianym. Kiedy przyszło do walki, Wirinhar położył trupem Dediego, który mimo ucieczki czterdziestu z górą towarzyszy stawiał dzielny opór. Zabity został również jego wasal Egilhard. Po tym czynie Wirinhar przegrał sprawiedliwie to, czego już przedtem o mało nie był stracił bezzasadnie na skutek podżegań ze strony Dediego.

50 (34). Jeżeli chcesz usłyszeć, czytelniku, skąd pochodził graf Dedi, przyjmij do wiadomości, iż wywodził on się z rodu zwanego

²⁴⁸ Jedno z błogosławieństw, o których mówi św. Mateusz w Ewangelii, w rozdz. 5, w. 3 i nn.

esse sacius omnia propter Deum pati, quam litigio et execrabili periurio divinam maiestatem offendere. Nostri predecessores suis senioribus semper fideles in extraneas nationes ac non in viscera optimi seviebant milites. Hoc posteritas discat et alia fugiat et, quae mutanda sunt, non in peius, sed semper in melius transferre contendat; beatitudinem octenam libenter attendat eorumque opposita fugiens eam apprehendere studeat. Quid illos amplius corripere vel hos attollere volo, cum unusquisque pro qualitate sui seminis pro certo recipiat fructum futurae messis? Cum pro corruptibilibus accipiendis semper laboramus, cur non ad indeficientis coronam honoris sublato timore aliquantulum properamus? Hanc ad capiendam rex noster, ut predixi, in itineribus et aliis necessitatibus maxime laborans, amicos fecit sibi inimicos, iuste eosdem exosus.

49. (33.) Interim Daedi comes, magnum dedecus in verbis et in operibus predicto nepoti meo inferens, excitavit malum, quod fore putavit oblitum. Consilio enim eius et auxilio urbs patris eius et nostra Walmerstidi, Sclavondce autem Ustiure, eo quod Ara et Albis fluvii hic conveniunt, vocata combusta est et depopulata.

Commovit hoc omne animosum iuvenis egregii pectus, et cum hostem de civitate Tongeremuthi dicta, quia Tongera fluvius ibidem in Albiam cadit, equitare veraciter comperisset, fratrem meum Frithericum cum XX tantum militibus armatis secum sumens, a summitate unius campi ad Mosum villam pertingentis, qua eminus aspici potuit, viriliter aggreditur et eundem, fugientibus mox plus quam XL sociis, fortiter resistentem cum Egilhardo suimet milite occidit. Et post hoc iuste perdidit, quod prius pene iracionabiliter eius persuasu amisit.

50. (34.) Sed si te lectorem audire delectat, unde is fuerit, de tribu, quae Buzici dicitur, et de patre Thiedrico originem duxisse accipies. Hic Rigdago marchioni, agnato suimet, ab infanzia serviebat et gemina cordis ac corporis virtute pollebat; et, ut predixi, Boemios adversum nos insurgentes ad Citicensem perduxit aecclesiam. Ubi cum hiis vastando circumquaque perlustrans, ad ultimum captivam matrem suam hostis, non filius, cum caetera adduxerat preda. Post

²⁴⁹ Tzn. Wirinharowi. — ²⁵⁰ Nad Ora, w rejonie Magdeburga.

²⁵¹ W. Bogusławski, Op. cit. III, podaje na mapie dołączonej dq tegoż tomu nazwę grodu w brzmieniu: Ujście Ory, co jest bliższe tekstu Thietmara. — ²⁵² Lewy dopływ Łaby, powyżej Magdeburga. — ²⁵³ Gród ważny strategicznie, gdyż stanowił osłonę Magdeburga od północy.

²⁵⁴ Lewy dopływ Łaby, powyżej Ory. — ²⁵⁵ Dziś Mose, wieś koło Wolmirstedt.

Buzici²⁵⁶ z ojca Teodoryka²⁵⁷. Od dzieciństwa był on na służbie u swego krewnego margrabiego Rykdaga²⁵⁸ i odznaczał się męstwem duszy i ciała. On to, jak wyżej przedstawiłem²⁵⁹, naprowadził buntujących się przeciwko nam Czechów na kościół w Żytcach. Urządzając wraz z nimi wyprawy łupieskie wokoło, uprowadził w końcu pośród innych zdobywcy swoją rodzoną matkę, nie jako syn, lecz jako wróg sobie poczynając. Następnie pogodził się z królem Ottonem III, został jego wasalem i w krótkim czasie zasłużył sobie na jego łaskę i zaufanie. W międzyczasie zmarł na wyprawie wojennej graf merseburski Bio²⁶⁰ i arcybiskup Gizyler uzyskał dla Dediego hrabstwo zmarłego, które rozciągało się między rzekami: Wiperą²⁶¹, Solawą, Salzą²⁶² i Wilderbach²⁶³. Ponadto odzyskał Dedi dla siebie i dla swojego brata Fryderyka²⁶⁴ okręg grodowy Serbice²⁶⁵, który jego przodkowie dzierżyli w lenno. Wreszcie poślubił on córkę margrabiego Teodoryka Teodbergę²⁶⁶ i z racji tego wszystkiego tak dalece urósł w pychę, że potajemnie czynił wstręty królowi, wielu zaś innym wprost jawnie.

Najbliższe Święta Bożego Narodzenia obchodził król w Pöhlde i tam zgodnie z prawem²⁶⁷ oraz na instancję królowej i książąt przekazał hrabstwo i w ogóle lenno synowi Dediego Teodorykowi. Ponadto powierzył marchię i wszystko, co Wirinhar dzierżył w lenno od króla, grafowi Bernardowi²⁶⁸.

51 (35). W tym czasie²⁶⁹ biskup Metz Teodoryk²⁷⁰ wraz ze swoim bratem księciem Henrykiem²⁷¹ i innymi spiskowcami wielkie sprawił kłopoty królowi i jego przyjaciółom, niepowetowaną czyniąc przez to szkodę sobie i swoim następcom. Albowiem pogańscy Słowianie²⁷² złupili jeden kościół pod Metz²⁷³ wraz 71 obsługującym go zgromadzeniem mnichów. Król wynagrodził tę szkodę z własnego, po większej części, majątku i poparł swe zadośćuczynienie przysięgą²⁷⁴. Następnie przykazał całemu wojsku strzec się, by coś podobnego więcej się nie powtórzyło. Spiskowcom atoli spustoszył winnice i spichrze ze zbożem i innymi użytecznymi rzeczami²⁷⁵. Wkrótce po tych wypadkach widziałem na własne oczy list z wypisaną liczbą ośmiuset niewolników św. Szczepana²⁷⁰,

²⁵⁸ Nazwa rodu Buzici wywodzi się od praszczura tego rodu: *Bucco* czyli Burcharda, margrabiego Marchii Serbskiej (892—908). Patrz: F. Kurze, *Geschichte der sächsischen Pfalzgrafschaft bis zu ihrem Übergange in ein Territorialfürstentum*, *Neue Mitteilungen aus dem Gebiet hist. antiquarischen Forschungen*, 17, s. 316 i nn.; G. Hey, *Op. cit.* s. 55, uw 1; O. Posse, *Die Markgrafen von Meissen*, s. 212 i nn.; tenże, *Die Wettiner. Genealogie des Gesamthauses Wettin*, Leipzig 1897, s. 38

haec reconciliatus regis efficitur III. Ottonis et in parvo tempore gratiam eius et familiaritatem promeruit. Interim Bio comes Merseburgiensis in expeditione obiit, et Gisillerus archipresul huius comitatum, qui inter Wipperam et Salam et Saltam ac Villerbizi fluvios iacet, isto acquisivit. Insuper Zurbizi burgwardum, quem antecessores sui in beneficium possiderunt, sibi et confratri suimet Frithe-rico vendicavit. Insuper Thiedburgam, Thiedrici marchionis filiam, duxit et ob hoc omne adeo intumuit, ut regi molestiam in occulto ef multis offerret in aperto.

Proximum natale Domini rex in Palethi celebravit et ibidem Thiedrico, predicti comitis filio, comitatum ac omne beneficium iure et ortatu reginae ac principum suimet dedit. Insuper marcam et, quicquid Wirinzo ex parte regis tenuit, hoc totum Bernharo comiti concessum est.

51. (35.) In diebus illis Thiaedricus Metensis episcopus et dux Heinricus, frater eius, cum caeteris conspiratoribus magnam regi et

i n. oraz Tabl. I; W. Büchting, Geschichte der Stadt Eilenburg, T. I, 1923, s 93 i n

²⁵⁷ Brat grafów Dedi i Burcharda, poległy w r. 982. Por. III, 20.

²⁵⁸ Margrabia Miśni. Por. III, 19; IV, 5, 6. — ²⁵⁹ III, 18. — ²⁶⁰ Por. III, 19; IV, 2, 11, 12. — ²⁸¹ Lewy dopływ Solawy, wypływający z Gór Harzu.

²⁶² Lewy dopływ Solawy, powyżej Wipery. — ²⁶³ Rzeka w okolicy Eiseiben, wymieniona przez Thietmara II, 20 jako fragment pierwotnej granicy diecezji merseburskiej. — ²⁶⁴ Graf z Eilenburg. Por. IV, 2, 5; VII, 50.

²⁶⁵ Gród niegdyś słowiański nad Strengbach. Patrz: F. Geppert, Op. clt. s. 218. — ²⁶⁶ Córka margrabiego Marchii Północnej Teodoryka, siostra Ody, żony Mieszka I.

²⁶⁷ Tzn. na zasadzie dziedziczenia, która już wówczas wchodziła w zwyczaj w stosunkach lennych.

²⁶⁸ Syn margrabiego Marchii Pomocnej Teodoryka, brat żony Mieszka I Ody. Patrz bliższe dane odnoszące się do tego nadania: S. Hirsch, Jahrbücher, II, s. 289, uw. 1.

²⁶⁹ w 1009 roku, przed poprzednio wymienionymi wypadkami.

²⁷⁰ Brat królowej Kunegundy. Por. VI, 35. Spisek przez niego zawiązany zmusił króla Henryka II do podjęcia formalnej wyprawy wojennej przeciw buntownikom. Patrz: S. Hirsch, Jahrbücher, II, s. 281 i nn.

²⁷¹ Patrz Ks. VI, uw. 21.

²⁷² Lucicy, których Henryk II ściągnął tutaj w celu uśmierzenia buntu dziewierzy. Patrz: S. Hirsch, Jahrbücher, II, s. 281. — ²⁷³ Opactwo św Marcina pod Metzem. — ²⁷⁴ Skwapliwość, z jaką Henryk II pokrył szkody wyrządzone przez Luciców, świadczy, jak bardzo się lękał wzburzenia opinii z powodu swojego sojuszu z poganami. ²⁷⁵ Podczas oblężenia Metz. P. S. Hirsch, Jahrbücher, II, s. 282. — ²⁷⁶ Mowa tu o niewolni-

którzy bez wiedzy swych nadzorców opuścili sadyby na skutek głodu i wszelkiego innego niedostatku. Nie liczą zaś tych, którzy wywędrawali za ich zgodą. Lepiej byłoby dla kościoła w Metz, żeby ten człowiek²⁷⁷ nigdy się nie był narodził.

52. Chciałbym opisać również²⁷⁸ jeden pożałowania godny postęp, jakiego dopuścili się owi spiskowcy²⁷⁹ w Odenheim²⁸⁰. Mianowicie król zwołał do Moguncji radę książąt, w której wzięli oni obaj udział. Kiedy tam nie mogli usprawiedliwić się ze wszystkiego, jak sobie tego życzyli, zawarli na pewien czas zawieszenie broni²⁸¹ i powrócili z gniewem w sercu do domu. Kiedy w ślad za nimi udali się, nie spodziewając się niczego złego, biskup z Verdun Hejmo²⁸² oraz książę Teodoryk²⁸³, wpadli nagle w zastawioną na nich potajemnie zasadzkę. Bardzo wielu zginęło wówczas mężów i tylko garstka wraz z biskupami uratowała się ucieczką. Książę Teodoryk, ciężko ranny, tylko dlatego, że był ich przyjacielem, uprowadzony został żywcem i na dłuższy czas osadzony w więzieniu. Później wydostał się na wolność dawszy zakładników, przy czym nie stracił wskutek tego łaski królewskiej. W roku Pańskim tysięcznym jedenastym²⁸⁴ umarł w Korbei książę Bernard²⁸⁵.

53 (36). Tymczasem²⁸⁶ margrabiowie Herman²⁸⁷ i Guncelin spór wszczęli między sobą i podjęli walkę w sposób zgoła niepraktykowany w tych stronach. Guncelin mianowicie nie mogąc, mimo wysiłków, zdobyć grodu Strzały, obsadzonego załogą Hermana, kazał spalić inny, słabiej broniony gród Rochelinzi²⁸⁸, leżący nad rzeką Muldą. Poza tym nie powstrzymał się od dokuczania wspomnianemu margrabiemu na każdym kroku, jako że stryjowie zawsze złośliwie postępują ze swoimi bratankami²⁸⁹. Lecz z drugiej strony także bracia Herman i Ekkehard²⁹⁰ otoczyli znienacka silnym wojakiem

kach osadzonych na gruntach biskupstwa meteńskiego, którego katedra była pod wezwaniem św. Stefana. Ich stanowisko było zbliżone do stanowiska wolnej ludności chłopskiej. Pracowali oni mianowicie na gruncie pańskim, tj. Kościoła na własny rachunek i obowiązani byli do oddawania części plonów biskupowi. To podobieństwo w zakresie sytuacji gospodarczej doprowadziło do stopniowego wsiąkania tej kategorii niewolników w klasę chłopską.

²⁷⁷ Tzn. biskup Teodoryk.

²⁷⁸ Thietmar wybiega tu swym opowiadaniem naprzód i przedstawia wydarzenia z roku 1011. — ²⁷⁹ Tzn. biskup Teodoryk i książę Henryk.

²⁸⁰ Między Oppenheim i Alzey w Nadrenii. — ²⁸¹ To zawieszenie broni trwało właściwie od nieudanej wyprawy królewskiej z 1009 roku. Patrz: S. Hirsch, Jahrbücher, II, s. 310 i n. — ²⁸² 990—1025. — ²⁸³ Książę

suis familiaribus molestiam inferens, sibi successoribusque suis in-
exsuperabile detrimentum promeruit. Ecclesia namque una, quae
extra Metensem stabat civitatem, et congregatio ibidem serviens
a Sclavis Deum non timentibus vastatur. Sed hoc damnum magna
ex parte rex cum iuramentis et ex sua proprietate restituens, ne
quid huic simile accidisset, cuncto exercitui cavere precepit. Vineas
et edificia cum frumento caeterisque utilitatibus lesit. Vidi episto-
lam non longe post, ubi octingentorum numerus mancipiorum sancti
Stephani inscriptus fuit, quae propter famem et aliam necessitatem
a patriis finibus egressa sunt absque conscientia prepositorum,
exceptis omnibus, qui cum consensu eorum abierant. Sacius esset
huic aecclesiae, quod numquam natus fuisset homo ille.

52. Describam quoque unum facinus eorum, quod in Adra lu-
gubre peregerunt. Rex autem habuit concilium in Magontia civi-
tate, et hii tunc interfuere. Et cum omnia ibidem secundum suimet
placitum respondere non potuissent, reversi sunt irati, pace tamen
ad tempus facta; et cum eos sequerentur nil mali sperantes Heimo
Wirdunensis episcopus et dux Thiedricus, latentes insidias inproviso
irruunt, et, paucis effugentibus cum episcopis, interfecti sunt innu-
merabiles viri. Dux ille nimis vulneratus et, quia amicus eorum fuit,
captus abducitur et multos dies custoditur. Post haec datis obsidi-
bus solvitur et a regis gratia ob hoc non movetur. i Anno dominicae
incarnationis millesimo Bernhardus dux Corbeia obiit [.

53. (36.) Interea Herimannus comes et Guncelinus marchio invi-
cem certantes inusitato in hiis regionibus more conflixere. Namque
Guncelinus Strelam civitatem a militibus Herimannd custoditam
expugnare temptans et nil proficiens, Rocholenzi urbem iuxta Mil-
dam flumen positam et non bene provisam incendio consumere
precepit. Insuper quicquid incommoditatis predicto comiti, quia
semper patruum in fratrum filios seviunt, facere potuit, id nullatenus

Górnej Lotaryngii. Por. V, 3. — ²⁸⁴ W rękopisie po słowie millesimo,
tysiącnym, jest luka. Skądinąd jednak wiemy, że książę Bernard zmarł
w r. 1011. — ²⁸⁵ Bernard I, książę saski. — ²⁸⁶ Thietmar powraca tu do
wypadków roku 1009. — ²⁸⁷ Margrabia Miśni, syn margrabiego Ekke-
harda I. Por. IV, 58, VI, 33—34.

²⁸⁸ Gród pochodzenia słowiańskiego. Patrz G. Hey, Op. cit. s. 84; J. R.
Kretzschmar, Op. cit. s. 57 i n.; F. Geppert, Op. cit. s. 221 i n.

²⁸⁹ Guncelin był bratem margrabiego Ekkeharda I, a więc stryjcem
Hermana.

²⁹⁰ Późniejszy margrabia Miśni (1032-1046), którą objął po bracie.

i zdobyli pewien zamek nad Solawą²⁹¹, który Guncelin specjalnie sobie upodobał i zaopatrzywszy w mury i załogę nieprzebranymi wypełnił skarbami. Rozdzieliwszy między siebie całą masę tych skarbów, zdobywcy podpalili i zrównali zamek z ziemią.

54. Doszło to do uszu króla. Niezwłocznie tedy pospieszył do Merseburga, aby zbadać sprawę. Wysłuchawszy usprawiedliwień obu wspomnianych margrabiów, przypisał całą winę Guncelinowi, ponieważ ten już przedtem w wielu wypadkach lekceważąc się do niego odnosił, a i obecnie nie u niego szukał sprawiedliwości w sprawie zadanej mu zniewagi²⁹². Król dodał przy tym, że Guncelin sprzedał Żydom niewolników, należących do różnych pań, którzy wciąż się na to skarżyli²⁹³, i że na rozkaz króla nie starał się wcale o ich zwrot, ani też o to, by powstrzymać rabunki dokonywane w jego imieniu na szkodę wielu ludzi. Ponadto skarżył się król, iż Guncelin korzystał u swego brata²⁹⁴ Bolesława z większych względów, niżby mu wypadało, a królowi mogło się podobać. Zjawili się tacy również, którzy gotowi byli oskarżać go, iż razem z nimi dopuścił się obrazy majestatu królewskiego. Wobec tytułu skarg i równocześnie głosów obrony zarówno ze strony Guncelina, jak jego ludzi, król prosił książąt o wspólną radę. Ci po długich, poufnych rozważaniach taką mu dali odpowiedź: „Jesteśmy przekonani, że Guncelin może się usprawiedliwić przed wami, Panie, i dlatego widzi nam się rzeczą słuszną, by zbywszy się wszelkiej hardości zdał on się na waszą łaskę. A was, Panie, niechaj Bóg miłosierny do tego skłoni, byście z nim postąpili nie wedle tej miary, na którą sobie zasłużył, lecz wedle miary waszej niewypowiedzianej łagodności, gwoli przykładowi tym wszystkim, którzy się do was zwracają”. Król, idąc za ich radą, przyjął Guncelina i oddał go pod pewną straż biskupa Arnulfa²⁹⁵, Miśnię zaś zaopatrzył nadal w załogę przeciw atakom nieprzyjaciół i powierzył władzę nad nią tymczasowo Fryderykowi²⁹⁶. Najbliższej jesieni, na instancje królowej i za namową ukochanego Taginona oraz za radą tamtejszych książąt, dał marchię w lenno grafowi Hermanowi²⁹⁷.

²⁹¹ R. Holtzmann w wyd. Kroniki Thietmara, s. 341, uw. 7, przypuszcza, iż chodziło tu o zamek Altenburg koło Naumburga.

²⁹² Tzn. zamiast udać się ze skargą do króla poszedł na drogą samośądu. Zaznaczyć jednak należy, że tego rodzaju droga mieściła się w ramach ówczesnego lennego prawa zwyczajowego. Walki zbrojne między lennikami królewskimi z powodu doznanych krzywd i zniewag były podówczas zjawiskiem normalnym.

distulit. Herimannus et Ekkihardus confratres castellum quoddam iuxta Salam situm, quod Guncelinus unice sibi dilectum muris et presidio firmavit bonisque innumerabilibus replevit, ex improvise manu valida circumdantes expugnant et, divisa omni congerie, radicatus illud deiciunt ac incendio consumunt.

54. Pervenit hoc ad aures regis, et confestim idem ad Merseburg haec ad discutienda properavit. Sed cum ibidem predictorum sententias comitum animadvertisset, culpam omnem Guncelino imputat, quia se in multis prius sperneret et in illato sibi dedecore ulterius non exspectaret. Adiecit autem, quod familias multorum sepe id sibi querentium ludeis vendidit et nec iussu suo has reddere nec latrocinia multis a sua potestate nocentia umquam curavit compescere. Insuper questus est maiorem apud Bolizlavum fratrem gratiam. hactenus habuisse, quam ei deceret aut sibi placere deberet. Hii presentes erant, qui cum semet ipsis reum esse maiestatis accusare voluerunt. Inter tot lamentationes et eiusdem suorumque excusationes principum communiter consillium a rege quaeritur, et ab hiis diu hoc secrete volventibus taliter respondetur: 'Scimus hunc erga vos inexcusabilem non esse et, ut vestrae pietati se omni reluctance remota tradat, nobis bonum videtur. Ammoneat vos misericors Deus, ut non qualitate suimet meriti, sed pro quantitate ineffabilis clementiae vestrimet, ad exemplum omnibus ad vos conversis in eo faciatis.' Horum consultu rex aspirans, suscepit eundem et Arnulfo antistiti firmiter custodiendum tradidit, presidii continuatione ab hostibus Misni muniens eamque ad tempus providendum Fritherico committens. Proxima vero messe interventu reginae et instinctu cari Taginonis Herimanno comiti marcham dedit et consilio et laude principum eorundem.

55. (37.) Interea predictam urbem Brun comes, frater Guncelini, ordine vicis suae custodiebat; et ecce priori die, quam Herimannus adventaret, magna Poleniorum caterva in primo diei crepusculo Albim transgressa usque ad portam civitatis sibi promissae silenter veniebat. Sed cum positis ibidem militibus facilis ei non pateret introitus, est reversa tristis, pro dolor! illesa, et nemini nocens. Huius rei ductores erant duo Wethenici ex suburbio, ut post revela-

²⁹³ Por. wyżej Ks. VI, uw. 142. — ²⁹⁴ Por. wyżej Ks. IV, uw. 223.

²⁹⁵ Biskup halbersztadzki. Patrz Ks. IV, uw. 157. — ²⁹⁶ Graf z Eilenburg. Por. IV, 2, 5; VI, 50. — ²⁹⁷ Herman dzierzył marchię miśnieńską do roku 1032.

55 (37). Tymczasem straż nad wspomnianym grodem trzymał podług kolejności²⁹⁸ brat Guncelina graf Bruno²⁹⁹. I oto nagle, w przeddzień przybycia Hermana, wielki oddział Polaków przeprawił się o świcie przez Łabę i podsunął się w ciszy aż do bramy przyrzeczonego mu grodu. Lecz gdy niełatwym okazał się tam dostęp z powodu gęsto rozstawionych straży, zawrócili Polacy ze smutkiem do domu nie uczyniwszy nikomu szkody, lecz sami także, niestety, nie poniosłszy szwanku. Przewodnikami wroga w tej wyprawie byli, jak się później okazało, dwaj wietnicy³⁰⁰ z podgrodzia. Słusznie zapłacili oni krwią swoją za taką zbrodnię. Bolesław tymczasem „w zawieszeniu między nadzieją i strachem”³⁰¹ oczekiwał swoich w Budziszynie, a gdy się dowiedział o ich odwróceniu, bardzo był rozgoryczony z powodu zawiedzionych planów³⁰². Po tych wydarzeniach wysłaniec króla wprowadził margrabiego Hermana we władzę, po czym ten darował swoim winowajcom ich wystąpienia przeciw sobie i potwierdził to wzniesieniem prawicy.

56. Król poskromiwszy w ciągu lata i następnej zimy swoich wrogów mądrością i męstwem³⁰³ rozmyślał często nad obrazą i szkodą wyrządzoną mu przez Bolesława i zaraz po Wielkanocy zapowiedział surowym rozkazem wyprawę wojenną³⁰⁴.

(38). Wojsko zebrało się w posiadłości margrabiego Gerona³⁰⁵ Białej Górze³⁰⁶, która to nazwa oznacza w mowie piękną górę³⁰⁷. Książę Bernard i prepozyt Walterd udali się naprzód, aby przywieść Bolesława do opamiętania, nie osiągnąwszy jednak zamierzonego rezultatu powrócili z niczym. Przybył tu także sławny i całkowicie oddany królowi książę czeski Jaromir. Nie mogę pominąć tu milczeniem, jaki smutny los spotkał margrabiego Gerona. My wszyscy — a nikogo nie mogę tu wyłączyć — zachowaliśmy się wobec niego nie jak przyjaciele, lecz jak wrogowie. Poza czeladzią, której oszczędziliśmy, zniszczyliśmy cały jego majątek, a częściowo nawet spaliliśmy go³⁰⁸. Nawet król nie zapobiegł temu przestępstwu, ani nie wymierzył za nie kary³⁰⁹.

57. Stąd ruszyliśmy do kraju Łużyczan, u którego wejścia znajduje się gród warowny Jaryna³¹⁰, nazwany tak od margrabiego

²⁸⁸ Obowiązek straży w grodzie Miśni pełnili kolejno w ustalonym z góry porządku okoliczni książęta (zarówno duchowni jak świeccy) oraz grafowie. Por. VI, 79 i VII, 53, gdzie Thietmar podaje, jak sam wykonywał ten obowiązek. Por. też IV, 38, gdzie jest mowa o analogicznym obowiązku co do grodu Arneburg. Patrz: T. Märcker, Die Burggrafen von Meissen, 1842, s. 33; S. Hirsch, Jahrbücher, II, s. 279; H. Zeiss-

tum est. Namque hii sanguine suo talem merito presumptionem persolvunt. Bolizlavus autem inter spem metumque sollicitus in Budusin hos expectabat et, ut adventare socios comperit, delusum se graviter portat. Post haec Herimannus comes per regalem nuncium introducitur, ac debitoribus suis, quicquid in eum deliquerant, dextera hoc affirmante ab eo remittitur.

56. Rex autem, in hac estate et proxima hieme consilio et virtute pacificatis hostibus, contumeliam et dampnum a Bolizlavo sibi illatum crebra meditatione revolvit et post pascha expeditionem suam atroci iussione indixit.

(38.) Fit conventus in Belegori, quod pulcher mons dicitur, in Geronis predio marchionis. Tunc Bernhardus dux et Waltherdus prepositus gratia Bolizlavum convertendi precesserunt ac nil ibi,

berg, Kriege, s. 371; E. Riehme, Markgraf, Burggraf und Hochstift Meissen, Mitteilungen d. Ver. f. Gesch. d. Stadt Meissen, T. 7, s. 175 i n.

²⁹⁹ Postać bliżej nie znana, raz tylko wymieniona u Thietmara.

³⁰⁰ Por. Ks. V, uw. 58. — ³⁰¹ Z Eneidy Wergiliusza I, 218.

³⁰³ Patrz: S. Hirsch, Jahrbücher, II, s. 279 i n.; H. Zeissberg, Die Kriege, s. 371 i n.; S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 257 i n.

³⁰⁵ Thietmar ma tu na myśli przedstawiony wyżej w rozdz. 51 bunt dziewierzy Henryka II. Bunt ten jednak nie zakończył się zwycięstwem króla, lecz raczej, jak to wynika z rozdz. 52, tylko zawieszeniem broni. Wyraźną wskazówkę w tym kierunku dają Roczniki kwedlinburskie pod r. 1009 (Mon. Germ. SS. III, s. 80) w słowach: ... redut in Saxoniam sine pace. Patrz: S. Hirsch, Jahrbücher, II, s. 283 oraz Pabst, tamże uw. 2 i s. 446; W. Giesebrecht, Op. cit. II, s. 611.

³⁰⁴ Patrz do tej wyprawy: S. Hirsch, Jahrbücher, II, s. 292 i n.; H. Zeissberg, Die Kriege, s. 373 i nn.; W. Giesebrecht, Op. cit. II, s. 112 i n.; C. Bruckner, Op. cit. s. 53 i nn.; S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 263 i nn.; R. Holtzmann, Geschichte der sächsischen Kaiserzeit, s. 413 i n. Tenże autor tłumaczy w artykule: Aufhebung..., s. 74, uw. 92 wiadomość Thietmara o „surowym nakazie” niepopularnością wojny polsko-niemieckiej wśród możnych saskich.

³⁰⁵ Gero II, margrabia saskiej Marchii Wschodniej. P. Ks. IV, uw. 274.—

³⁰⁶ Dziś Alt Belgern, na prawym brzegu Łaby, poniżej Muhlberg.

³⁰⁷ Thietmar fałszywie wyprowadza źródłosłów tej nazwy z późnołacińskiego: bellus, „piękny”.

³⁰⁸ Wojsko w ówczesnych warunkach żywiło się na miejscu systemem rabunkowym. Spalenie części majątku Gerona odnosi się do lasów, z których brano drzewo dla gotowania strawy.

³⁰⁹ Król, nie mogąc dostarczyć skądinąd żywności dla wojska, musiał tolerować dokonywany przez nie rabunek. — ³¹⁰ Dziś Gehren w Dolnych Łużycach.

Gerona, który był wielkim człowiekiem i taki nosił przydomek ³¹¹. Schwytano w tym czasie dwóch braci z kraju Hobolan, z grodu warownego Brenny, którzy udali się do Bolesława, by go podburzyć przeciwko królowi, i w drodze powrotnej wpadli w biały dzień w sidła, które sami potajemnie zastawili. Ponieważ przy przesłuchaniu nie chcieli wyznać niczego z tych wszystkich sprawek, zostali obaj powieszani na jednym wzgórzu³¹². Tymczasem zachorował król i jego ukochany Tagino. W tej sytuacji księżęta „zastanawiali się z trwożą w sercu” ³¹³, co ma się stać z rozpoczętą wyprawą wojenną. Uchwalili w końcu, że król wraz z kilku biskupami i słabszym oddziałem ma wrócić do domu, biskupi zaś: Arnulf i Meimwerk ³¹⁴ wraz z księciem Jaromirem, margrabiami Geronem i Hermanem i wielu innymi mają pustoszyć kraj Ślęzan³¹⁵ i Działoszan³¹⁶. Tak się też stało.

58. Gdy wymienieni tu wielmoże przechodzili w szyku bojowym koło grodu zwanego Głogów³¹⁷, gdzie znajdował się i skąd mógł ich obserwować Bolesław, wznieci wśród przypatrujących się im z murów rycerzy zapal do walki. Rycerze ci pytali swego wodza, dlaczego to znosi, i prosili o pozwolenie starcia się z wrogiem. Bolesław tak im odpowiedział: „Wojsko, które widzicie, jest małe liczbą, lecz wielkie męstwem i wybrane z wielu tysięcy. Jeżeli je zaatakuję, to bez względu na to, czy zwyciężę, czy przegram, osłabię się na przyszłość. Król bowiem może natychmiast zebrać nowe wojsko. O wiele lepiej jest dla nas znieść to teraz cierpliwie i, o ile to możliwe, w inny sposób szkodzić tym pyszałkom bez większej dla nas straty” ³¹⁸. W ten sposób uspokoił niepowściągliwe zapęły wojowników, lecz nie dopiął bynajmniej swego celu, by nam zgotować trudności w czasie tej wyprawy. Jakkolwiek ciągłe ulewy deszczowe opóźniły pochód naszych, niemniej zadali oni nieprzyjaciołom duże straty wokoło. Wreszcie, spustoszywszy wzdłuż i wszerz całą okolicę, Czesi powrócili do domu, nasi zaś wycofali się szczęśliwie przez Milsko do Łaby i donieśli królowi przez po-

³¹¹ Mowa tu o Geronie I. Thietmar, łącząc nazwę grodu Jaryna (czy Jaryn) z osobą Gerona, miał na myśli związek tej nazwy nie z imieniem Gerona, lecz z jego przydomkiem: wielki. Nazwa Jaryna (Jaryn) zawiera w sobie słowiański pierwiastek: jary = silny, co dla kronikarza mogło być równoznaczne z „wielki”.

³¹² S. Hirsch. Jahrbücher, II, s. 292, przypuszcza, iż byli to wysłańcy Luciców w celu zawarcia tajnego porozumienia z Bolesławem Chrobrym.

quod sibi placeret, inuenientes reversi sunt. Venit etiam huc Iarimirus, Boemiorum dux inclitus et regi per omnia fidelis. Nec preterire possum, quod miserabile nimis predicto comiti ibidem accidit. Nos omnes — nec aliquem excipere valeo — vice amicorum hostes huic fuimus exceptisque dumtaxat mancipiis omnia consumpsimus et quaedam igne. Huius rei nec rex ultor seu defensor fuit.

57. Inde ad Luzici pagum, in cuius fronte urbs quaedam Iarina stat, a Gerone dicta marchione, qui magnus fuit et sic nuncupabatur. Ibi tunc capti sunt duo fratres ex provincia Hevellun et ex urbe Brandeburgiensi, qui ad Bolizlavum causa eum contra regem vertendi venerunt et inde digressi inciderunt palam laqueum, quem occulte tetenderunt. Hii de multis interrogati et nihil de hiis omnibus volentes profiteri in uno colle pariter suspendio periere. Infirmabatur tunc ibidem rex et sibi dilectus Tagino. Tunc principes angusto versant in pectore, quid deberet fieri de incepta expeditione. Tandem ab hiis inventum est, quod rex cum episcopis quibusdam et infirmiori multitudine rediret, Arnulfus autem et Meinwercus episcopi cum duce Iarimiro et marchionibus Gerone et Hirimanno caeterisque compluribus Cilensi et Diedesi vastarent. Sicque factum est.

58. Predicti seniores, cum urbem Glogua dictam, ubi Bolizlavus ipse fuerat ac eos perspicere poterat, gregatim et loricati transirent, militum haec a muris cernentium animos provocant; et hii ducem suimet, cur hoc pateretur, alloquentes sibi eos temptandi licentiam poscunt. Quibus talia refert: Exercitus, quem videtis multitudine parvum, virtute magnus est et e milibus caeteris electus. Hunc si aggrediar, sive vincam seu superabor, in posterum depressus sum. Regi possibile est alium ilico exercitum congregare. Multo melius est, nos hoc modo pacienter ferre et alias, si possit fieri, absque magno nostri detrimento hiis superbientibus nocere'. Sic insolens militum animus sedatur, et in hoc itinere nulla eiusdem voluntas in nostris adversitatibus saciatur. Quamvis crebra imbrium inundatione nostri tardarentur, tamen late magnum hostibus damnum

³¹³ Z Georgik Wergiliusza IV, 83. — ³¹⁴ Biskup Paderbornu, 1009—1036. — ³¹⁵ Nad Ślężą, z grodem stołecznym — Niemczą. — ³¹⁶ Patrz Ks. IV, uw. 237. — ³¹⁷ Gród na lewym brzegu Odry.

³¹⁸ Niemal identyczne słowa wkłada Thietmar w usta posła księcia czeskiego Bolesława II Słopana (por. IV, 12). Na tej podstawie H. Zeiss - berg, Die Kriege, s. 375, słusznie kwestionuje ich wiarygodność.

słów, iż powracają z dobrymi rezultatami³¹⁹. Król, który z Bożą pomocą już przychodził do zdrowia, przyjął posłów i przybyłych w ślad za nimi rycerzy z wielką serdecznością w Merseburgu, a arcybiskup Tagino, który rozstał się poprzednio z królem w Strzale i obchodził święto Legionu Tebaidzkiego³²⁰ w Magdeburgu, przybył tam także w dobrym zdrowiu.

59 (39). Król, załatwiwszy rozliczne potrzeby uciśnionej³²¹ ojczyzny, udał się znowu na Zachód³²² i wędzidłem mądrości powściągnął niespokojne umysły tamtejszych mieszkańców, po czym w radosnym nastroju obchodził Święta Bożego Narodzenia w Pöhlde. Następnie powrócił do ukochanego Merseburga i ogłosiwszy tutaj pokój powszechny na lat pięć³²³, polecił za radą kilku

³¹⁹ Thietmar przedstawia wyprawę z r. 1010 w świetle wyraźnie tendencyjnym, starając się pokryć frazesem o dobrych rezultatach jej rzeczywiste niepowodzenie. Bardziej prawdopodobne od Thietmara są Roczniki kwedlinburskie a. 1010 (Mon. Germ. SS III, s. 80), które wręcz mówią, iż król „nie dotarł tam, gdzie zamierzał”. O niepowodzeniu wyprawy zdecydowała nie tylko choroba króla, lecz także fakt, że część wojska była jej przeciwna, o czym świadczy z jednej strony konieczność zastosowania surowych rygorów, gdy król ogłaszał tę wyprawę (p. Ks. VI, uw. 304), z drugiej zaś zawrócenie z drogi nie tylko samego króla, lecz także „słabszej” a więc zapewne owej niechętniej części wojska. Poza tym utrudniał sytuację Niemców brak w ich obozie dotychczasowych sprzymierzeńców Luciców. Niemcy czuli się wyraźnie zaszachowani z tej strony. Poselstwo wysłane z Brenny, mające na celu nakłonić Bolesława Chrobrego do wojny z Henrykiem II (VI, 57), było groźnym ostrzeżeniem. Słusznie przypuszcza S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 263, że Lucicy zerwali w tym czasie pokój z Sasami i że z tej strony groziło Niemcom poważne niebezpieczeństwo. Myli się jednak ten autor (s. 265), gdy przyjmuje, że wyprawa z r. 1010 dała Niemcom korzyści terytorialne (odzyskanie Łużyc). Jak trafnie ocenia ówczesną sytuację R. Holtzmann, *Geschichte der sächsischen Kaiserzeit*, s. 414, do tego potrzebne było zdobycie grodów, a na to siły niemieckie były w owej chwili za słabe. W tych warunkach jedyną możliwością, która pozostawała Niemcom, było złupienie kraju, co też postanowiono a następnie wykonano, by ratować prestiż Niemiec przed kompromitacją. —
³²⁰ Patrz Ks. VI, uw. 133.

³²¹ Wyrażenie powyższe świadczy, iż Thietmar zdawał sobie sprawę z powagi sytuacji, w jakiej znajdowały się wówczas Niemcy, rozdarte walkami wewnętrznymi feudałów i zahamowane w swej ekspansji na zewnątrz.

³²² Wydarzenia, opisane wyżej w rozdz. 52, odnoszą się do tego właśnie pobytu Henryka II na zachodzie Niemiec.

intulerunt. Tandem vastatis omnibus circumquaque iacentibus, Boemii ad sua, nostri autem per Milzienos fines laeti ad Albim remeabant; premissis ilico ad regem nunciis se cum bona prosperitate venturos indicant. Hic Dei gratia iam bene convalescens, legationem istam et pone sequentes amicabiliter in Mersburg suscepit, et archiepiscopus Tagino de Stręła prius a rege divisus sanctam Thebeorum sollempnitatem in Magadaburg celebravit et ad regem huc Incolumis venit.

59. (39.) Tractatis tunc patriae laborantis necessitatibus plurimis, rex iterum occidentales invisit regiones et, fluctivagos habitatorum animos sapientiae freno edomans, natale Domini festiva iucunditate in Palithi celebravit. Tunc iterum sibi percarum Merseburg invisit et, firmata ibi ad V annos mutua pace, cum consilio pauco-

³²³ Był to tzw. pokój ziemski dla Saksonii, który miał na celu zapobiec wojnom prywatnym między feudałami tego kraju. Jak słusznie zaznacza W. Giesebrecht, *Op. cit.* II, Excurs pt. Über die deutschen Friedenseinigungen in der ersten Hälfte des elften Jahrhunderts, s. 690, za czasów Henryka I i Ottonów dla powściągnięcia tego rodzaju wojen wystarczył autorytet króla i książąt szczepowych. Za czasów Henryka II wobec wielkiego nasilenia wojen prywatnych dotychczasowe środki zawodziły i trzeba było sięgnąć do innych, bardziej skutecznych. Za przykładem Kościoła, który ogłaszał tzw. Pokój Boży — Treuga Dei, możni w poszczególnych częściach Niemiec zawierali między sobą na pewien czas układy pokojowe pod przysięgą. Król Henryk II, który zabiegał usilnie o utrzymanie pokoju wewnętrznego (*Por. Prolog do ks. V; V, 27, VI, 9, 28, 98; VII, 50, 52*), popierał takie układy i sam ustanawiał pokój ziemski dla pojedynczych prowincyj swego państwa. Ogłoszenie pokoju ziemskiego następowało w tej formie, że król nakazywał wszystkim możliwym danej prowincji zaprzysiąc go uroczyście. Kto więc naruszył taki pokój, narażał się na kwalifikowaną sankcję wynikającą ze złamania przysięgi. Wprawdzie Thietmar w danym wypadku nie mówi wyraźnie o zaprzysiężeniu pokoju, wynika to jednak z analogii do pokoju ogłoszonego w r. 1004 w Zurychu, o którym mówi Adalbold *Vita Heinrici*, c. 24 (*Mon. Germ. SS. IV, s. 694*): *In loco ergo, qui Turegum dicitur, rex colloquium, tenuit, omnesque pro pace tu enda, pro latrociniiis non consentiendis a minimo usque ad maximum iurare compulit.* — W dawniejszej nauce kwestionowano, czy można widzieć w przytoczonym tekście Thietmara instytucję pokoju ziemskiego. Patrz: H. Pabst, *Excurs III* w s. Hirsch, *Jahrbücher*, II pt. Über die sogenannten Landfriedensbestrebungen Henrichs II, s. 454 i nn., który uzasadnia późniejszy rodowód tej instytucji. Teza H. Pabsta nie utrzymała się i dzisiejsza nauka stoi na stanowisku W. Giesebrecht a, iż mamy tu do czynienia z jednym z pierwszych, już typowym wypadkiem pokoju ziemskiego.

zaufanych odbudować i obwarować gród Lubusz³²⁴. Wielu przepowiedziało, co się stanie z tym grodem i niestety, jeszcze w tym roku stwierdziło prawdziwość swej przepowiedni³²⁵. Przybyliśmy tam w końcu stycznia i uczciwszy, jak należy, święto Oczyszczenia Bożej Rodzicielki, ukończyliśmy w ciągu czternastu dni wyznaczoną nam pracę³²⁶. Obsadziwszy następnie gród załogą powróciliśmy do domu. Obok Lubusza od strony północnej wznosiło się grodzisko oddzielone od niego tylko doliną i posiadające dwanaście bram³²⁷. Kiedy je dokładnie zwiedzałem, przypomniałem sobie z pismn Lukana³²⁸ dzieło Juliusza Cezara i imponującą podówczas budowlę, wzniesioną przez Rzymian³²⁹. W grodzisku tym mogło się pomieścić przeszło dziesięć tysięcy ludzi. Mniejszy zaś gród, który właśnie odbudowaliśmy, stał pusty od czasów króla Henryka I aż po dzisiejszą chwilę. W jak przykry i pożałowania godny sposób gród ten uległ niedługo potem zniszczeniu, przedstawię niżej, gdy skończę opowieść o tym, co się stało w międzyczasie.

(40). Ubiegłego lata, 10 sierpnia spłonął za karę za moje grzechy klasztor w Walbeck z czterema kościołami, wszystkimi dzwonami oraz należącymi do niego budynkami.

60. Kiedy budowa kościoła katedralnego w Bambergu była gotowa i wypadały właśnie urodziny króla, który rozpoczął trzydziesty piąty rok życia³³⁰, wszyscy książęta zjechali się tam 6 maja na uroczystość poświęcenia owego przybytku Bożego. Patriarcha Akwilei Jan³³¹ dokonał aktu konsekracji tej oblubienicy Chtystusowej przy udziale z górą trzydziestu biskupów. Wśród nich znajdowałem się i ja, grzeszny człowiek, i oglądałem ów kościół, wyposażony we wszelkie ozdoby, na jakie tylko stać było wspaniałego monarchę. 2 kolei odbył się tam wielki synod, na którym biskup ratyboński Gebhard usłyszał słowa nagany od swojego arcybiskupa³³², a biskup Metz Teodoryk został zgromiony przez króla za to, iż niesłusznie oskarżył go w liście do papieża³³³. Zarówno te wszystkie, jak inne liczne sprawy zostały załatwione z mądrym pomysłem. Również obiecano mi tam przywrócenie dawnych granic mojej diecezji.

61 (41). Po załatwieniu wszystkich koniecznych spraw we Wschodniej Frankonii król znalazł się znowu w Merseburgu i ob-

Patrz: G. Waitz, *Deutsche Verfassungsgeschichte*, VI, s. 529; M. Lintzel, *Die Beschlüsse*, s. 50 i n.; S. Zakrzewski, *Bolesław. Chrobry*, s. 266.

³²⁴ Gród ten został zburzony przez Henryka I w r. 932. Por. I, 16.

rum urbem Liubusam dictam edificare et confirmare precepit; de qua multi predixere venturum, quod in hoc anno, pro dolor! agnoscunt non esse falsum. Ad hanc venimus in fine mensis Ianuarii et," ibidem sanctae Dei genitricis purificationem veneratione iusta peragentes, in XIII diebus opus inpositum complevimus et presidio urbem munientes remeavimus. Iuxta hanc in parte aquilonari stat civitas, quam a predicta nil nisi una vallis dividit; et in hac XII portae sunt. Hanc cum diligenter lustrarem, opus Iulii Caesaris et magnam Romanorum structuram Lucano ammonente tractavi; haec plus quam X milia hominum capere potuisset. Minor autem, quam tunc perfecimus, ab I. Heinrico rege usque ad hoc tempus vacua erat; et quam flebili miseria haec cito corruerit, enumeratis, quae inter haec acciderant, explicabo.

(40.) In priori estate III. Id. Aug. monasterium in Wallibizi cum III aeclesiis et campanis omnibus ac cum edificiis appertinentibus propter peccata mea incendio periit.

60. Peracta . in civitate Bavenbergensi aeclesia maiore, cum nataliciis regis dies esset et XXXV. iam inciperet annus, II. Non. Mai. omnis primatus ad dedicationem istius aulae ibidem congregatur, et sponsa haec Christi per manus Iohannis patriarchae de Aquileia et aliorum plus quam XXX episcoporum [consecratur]. Hiis ego peccator interfui et, ut summo decuit regi, in omnibus hanc ornatam vidi. Post hec sinodus hic fit magna, in qua Gevehardus Ratisbonensis aeclesiae episcopus ab archiepiscopo suimet arguitur et Metensis aeclesiae presul Thiedricus a rege increpatur, eo quod in epistola suimet hunc iniuste apud papam accusaret. Sed haec omnia et multa alia consilio prudenti finita sunt, et restitucio parrochiae tunc promissa est mihi.

³²⁵ Odbudowa grodu została przeprowadzona zbyt pośpiesznie i wskutek tego lichy, co właśnie dało asumpt do pesymistycznych horoskopów na temat jego przyszłości. — ³²⁶ Tzn. pracę około odbudowy Lubiusza.

³²⁷ Thietmar używa wprawdzie terminu civitas (w przeciwieństwie do urbs) dla oznaczenia tej osady, co przemawiałoby za tłumaczeniem: miasto, wykopaliska jednak świadczą, iż było to wielkie grodzisko.

³²⁸ Lucanus, Bellum civile, VI, 29—65. — ³²⁹ Dyrrachium.

³³⁰ Jest to oczywisty błąd, gdyż Henryk II, urodzony w 973 roku, rozpoczął w 1012 roku nie trzydziesty piąty, lecz czterdziesty rok życia. — 331 983—1019.

³³² Arcybiskup salzburski Hartwig, 991—1023. Źródłem zatargu mogła być sprawa opactwa św. Emmerama, które doznawało szykan ze strony biskupa ratyzbońskiego. Patrz: S. Hirsch, Jahrbücher, II, s. 215. —

³³³ Papież Sergiusz IV.

chodził tam uroczystość Zielonych Świąt. W niedzielę, kiedy Duch Święty napelniał serca apostołów, zachorował wczesnym rankiem arcybiskup Tagino, tak, że nie mógł śpiewać mszy świętej. Wówczas polecił mnie niegodnemu zastąpić go w tej posłudze. Nazajutrz arcybiskup czując się dość silnym udał się do króla i w ogóle dużo używał ruchu. Potem jednak osłabł tak dalece, że nie mógł wykonać żadnej czynności o własnych siłach. Przywoławszy do siebie mojego brata, opata Zygfyda³³⁴ i biskupa Eryka³³⁵, wyspowiadał się przed nimi i kiedy we czwartek postanowił stąd odjechać, kazał się zanieść na krzesło do komnaty królewskiej. Tu, zdjąwszy nakrycie z głowy, tak przemówił do śpiącego jeszcze króla: „Mój władco najdroższy, niechaj Bóg wszechmogący godnej użyczy ci nagrody za wszelkie twoje łaski, jakimi obdarzałeś i krzepiłś dotychczas mnie, obcego człowieka”. Udał się następnie (na krzesło) do kościoła, wysłuchał tam mszy świętej oraz pobłogosławił obecnych. Stąd zaniesiono go na okręt i powieszono w dół rzeki do Giebichenstein. Odpocząwszy tu przez sobotę, przeniesiony został w niedzielę znowu na okręt koło swego grodu, zwanego Spiutni³³⁶. Kiedy w poniedziałek, odbywając na nim dalszą drogę, już bliski był zgonu, wezwał do siebie prepozyta Walterda i jego pieczy powierzył siebie i swoich bliskich. I nie umarł on 9 czerwca, lecz odszedł tylko pełen radości do Chrystusa, którego zawsze miłował. Bracia duchowni odprawili modły zmieszane z płaczem, a rycerz Bodo pospieszył z wieścią do króla. Ciało arcybiskupa przywieziono tegoż dnia do Frohse³³⁷. Tam ubrano je w szaty pontyfikalne i przeniesiono do siedziby arcybiskupiej, gdzie wszyscy przyjęli je z wielką żalnością.

62 (42). O tym wszystkim dowiedziałem się późno w Merseburgu i dlatego przybyłem tam dopiero wczesnym rankiem w dzień pogrzebu. Odmówiwszy parę słów modlitwy w kościele katedralnym, udałem się do refektarza, gdzie siedział już i naradzał się nad wyborem następcy i prepozyt Walterd z wszystkimi braćmi duchownymi i rycerzami³³⁸. Stanąwszy przed nimi długo płakałem z bólu wielkiego, który mną targał, po czym pozdrowiwszy ich wszystkich usiadłem i zapytałem, co dotąd postanowili. Odpowiedział mi Walterd: „Pchnąłem posła do króla, aby doniósł mu o naszym nieszczęściu i wybadał jego zamiary na przyszłość. Na to król wysłał

³³¹ Opat klasztoru św. Jana w Magdeburgu. Por. Prol. do I Ks. i VII, 58. — ³³⁵ Biskup hoboliński. P. Ks. VI, uw. 194. — ³³⁶ Rothenburg na prawym brzegu Solawy, na terytorium zamieszkałym przez słowiańskie plemię Nidziców. — ³³⁷ Na lewym brzegu Łaby, poniżej Schönebeck.

61. (41.) Completis omnibus in orientali Frantia utihtatibus, rex Merseburgiensem revisit civitatem ac ibi sanctam pentecostes sollempnitatem celebrat. Et in primo mane dominicae diei, qua sanctus apostolos replevit Spiritus, Tagino archiepiscopus infirmari cepit, et missam canere non potuit. Tunc iussus sum indignus hoc officio succedere. Postera die ad modicum evaluit archiantistes et ad regem ambulans se multum commovit, et post hoc in tantum tardatur, ut per se numquam aliquid facere potuisset. Accersito tunc ad eum fratre meo abbate Sigifrido ac presuli Erico, et illis confessionem fecit et in V. feria, cum iam inde voluisset pergere, iuxta cammatam regis solio portatur suo et elevato a capite pilleo dormientem aloquitur seniore: 'Grates tibi condignas, domine mi karissime, referat omnipotens Deus de cunctis miseracionibus tuis, quibus peregrinum me hactenus visitasti et consolatus es'. Et tunc ad aecclesiam veniens audivit missam ipse presentes benedicens. Inde portatur ad navim et in ea ad Ivicansten deductus est. Ibi tum sabbato requiescebat; et in die dominica iuxta urbem suam Spiutni vocatam navigio venit. In II. autem feria in ipso itinere cum iam pene defecisset, Walterdum ad se vocavit prepositum, eiusque fidei se suosque committens, V. Id. lunii non obiit, sed ad Christum, quem semper amavit, laetus abiit. Fit oratio a confratribus cum intermixtis fletibus, et Bodo miles ad regem ad haec indicanda mittitur. Corpus autem archiepiscopi ad Frasam ipso die venit et ibi sacerdotalibus vestimentis paratum ad sedem suam transfertur et cum ingenti tristitia ab omnibus suscipitur.

62. (42.) Ego autem, haec omnia in Merseburg sero comperiens, in ipso depositionis die orto iam sole adveniebam; et cum in aecclesia maiori pauca orationis verba effunderem, veni ad refectorium, ubi prepositus cum universis confratribus atque militibus sedens de electione tractabat. In quorum presentia ego stans multum flevi, turbatus dolore vehementi; et salutatis omnibus sedebam et, quid ab his tunc esset dispositum, interrogabam. Ad haec Walterdus: 'Misi', inquit, 'legatum meimet ad regem, qui haec ei, quae nobis

³³⁸ Wedle dawnego prawa kanonicznego wybór biskupa następował a clero et populo, tzn. dokonywał go lud i niższe duchowieństwo. Kiedy powstały kapituły, wybór przeszedł na te ostatnie. Dawny udział ludu utrzymano w tej formie, że zapraszano do wyboru tylko miejscową szlachtę feudalną, która była wówczas klasą panującą. Patrz: E. Laehns, Die Bischofswahlen in Deutschland v. 936—1056 unter besonderer Berücksichtigung der königlichen Wahlprivüegien und der Teilnahme des Laienelementes, Diss. Greifswald 1909, s. 87.

do nas biskupa Eryka z poleceniem, byśmy nie dokonywali obioru, lecz tylko wyrazili jednomyślne życzenie i zawiadomili go o jego treści. W tej chwili zaś łaskawe względy wszystkich obecnych mnie wysuwają na to stanowisko pomimo niej niedoskonałości, jeżeli taką jest wola Boża i króla życzenie". Na to tak mu odrzekłem: „Należę do tych, którzy w tej elekcji i konsekracji powinni brać udział, wobec czego taką dam wam radę i ze wszystkich sił moich poprzeć ją pragnę. Wolno królowi mojemu rozkazywać, co zechce, wy jednak baczcie, byście nie postradali tych praw, jakie otrzymaliście od Boga i poprzednich królów³³⁹. Ciebie więc, bracie, pierwszy wybieram na arcybiskupa nie z miłości do ciebie, lecz dlatego, iż w moim głębokim przekonaniu nadajesz się na to stanowisko; z kolei zaś pragnąłbym wiedzieć dokładnie, jakie jest stanowisko obecnych". Usłyszałem na to jednomyślną odpowiedź: „Walterda obieramy sobie naszym panem i arcybiskupem". Kiedy to zostało stwierdzone, wówczas powstał Walterd, za czym padłszy na ziemię prosił nas o łaskę. Równocześnie odwołał się do miłości Bożej, by zechciała wynagrodzić to nam wszystkim, i obiecał wiele dobrego ze swojej strony. Z kolei ja, pokłoniwszy się, prosiłem go w imię Boga i naszej prawdziwie braterskiej miłości, by, skoro tę godność osiągnie, zechciał zwrócić mojej aż nadto ograbionej katedrze należące do niej terytorium oraz inne zabrane jej rzeczy i poręczyć ten zwrot przysięgą. Walterd przyrzekł to solennie w obecności wszystkich³⁴⁰.

63. W tym czasie biskup Eryk, zmęczony podróżą, pokrzepił się snem, a biskup Wigo³⁴¹, który właśnie nadjechał, przyłączył się do naszego odbioru. Wysłaliśmy tedy wszyscy do króla kustosza kościoła Redynga³⁴² z prośbą, by przez wzgląd na Boga i dawną obietnicę, na ten wypadek udzieloną³⁴³, zechciał pocieszyć osierconą i w smutku wielkim pogrążoną gromadkę świętego Maurycego, takiego dając jej pasterza.

(43). Kiedy zadzwoniono na jutrznię, biskup Eryk obudził się i odśpiewał żałobną mszę świętą. Następnie po ewangelii objawił obecnym, po co go wysłał tutaj król, po czym udzielił w naszej asyście rozgrzeszenia zmarłemu i prosił, by wszyscy uczynili to samo. Był to bowiem trzeci dzień od śmierci arcybiskupa Taginona, który to dzień, na równi z siódmym i trzydziestym, powinno się uczcić po śmierci każdego wiernego mszą żałobną z racji tajemnicy

³³⁹ Mowa tu o przywileju, który kapituła uzyskała w sprawie wyboru arcybiskupa. Por. III, 1, Thietmar mimo swego przywiązania do dynastii broni zdecydowanie interesów Kościoła.

acciderant mala, indicaret et voluntatem suam in rebus faciendis inquireret. Et hic ad nos Hericum antistitem misit, ut electio a nobis non fiat, sed tantum consensus unanimes et hic indicetur ei. Nunc autem omnium pietas presentium me, quamvis ad hoc indignum, decernit, si Deus consentit et si vult rex'. Cui sic protinus respondebam: 'Sum unus ex his, qui electionis huius ac consecrationis participes esse debent; et hoc vobis consilium do ac illud adiuvere, in quantum possum, volo. Senior meus imperet, quod velit; vos autem, quod accepistis a Deo et antecessoribus suis, videte ne perdat. Te autem fratrem primus eligo mihi ad archiantistitem, non karitate tua, sed utilitate certa in te agnita; et presencium mentem nunc singulariter scire desidero'. A quibus hoc unum percepi responsum: 'Waltherdum nobis in dominum et ad archiantistitem eligimus'. His tunc confirmatis ille surrexit et coram prostratus veniam petiit, divinam interpellans pietatem, ut haec nobis omnibus retribuere dignaretur, et a sua parte bona promisit omnia. Tunc ego me inclinans rogavi eum per nomen Domini et per verae fraternitatis amorem, ut aecclesiae meimet admodum despoliatae parochiam sibi iuste pertinentem, si ad hunc perveniret honorem, restituere aut sibi hanc cum aliis rebus inde abstractis voluisset sacramentis firmare. Hoc mihi in presentia omnium firmiter promisit.

63. Interim lassatus ab itinere presul Hericus dormivit, et episcopus Wigo veniens electionem nostram consolidavit. Mittitur a nobis omnibus tunc custos aecclesiae Redingus ad regem, ut memor Domini et antiquae promissionis, si umquam sic accidisset, familiam sancti Mauricii orbatam et nimis tristem tanto patre consolari voluisset.

(43.) Sonata iam prima Ericus antistes evigilat et missam pro defunctis cantavit. Post euvangelium autem, ad quid rex eum huc mitteret, presentibus innotuit et defuncto archipresule absolutio-nem nobiscum fecit et ab omnibus fieri postulavit. Tertia enim tunc dies erat, qua sacerdos predictus obierat, quae cum septima atque tricesima in uniuscuiusque fidelis exitu est memoriter ob mis-

³⁴⁰ O tych staraniach rewindykacyjnych Thietmara bliźsze szczegóły podaje R. Holtzmann, *Aufhebung*, s. 68 i nn. Analogiczne przyrzeczenie w sprawie restytucji dawnych granic biskupstwa merseburskiego otrzymał Thietmar od króla Henryka II. Por. VI, 60, 81.

³⁴¹ Biskup brenneński. Por. Ks. VI, uw. 16. — ³⁴² Postać, która odegrała pewną rolę w życiu Thietmara. Por. VII, 34, 35.

³⁴³ Thietmar ma tu na myśli przywilej upoważniający kapitułę do wolnego wyboru biskupa. Por. III, 1.

w tych dniach zawartej, mianowicie z racji wiary w Tróję Świętą i siedem darów Ducha Świętego. Z kolei zaniesiono wśród śpiewów i łez błogosławione zwłoki do grobu i pochowano je w zachodniej części chóru, w krypcie, którą sam Tagino zbudował i poświęcił i która zgodnie z jego życzeniem, wyrażonym jeszcze za życia, miała być miejscem jego wiecznego spoczynku. U stóp znajdującego się obok ołtarza Tagino nieraz zalewał się łzami modlitwy. To właśnie miejsce, w którym dzisiaj spoczywa, a które wówczas nie było jeszcze poświęcone, opatrzył Walterd na cześć swego ukochanego zwierzchnika w sposób zarówno zbawienny dla duszy, jak budujący dla oczu wszystkich przychodzących tu pielgrzymów.

64. Ponieważ wszyscy świątobliwi ludzie żyją przez cnoty swoje jedynie u Chrystusa, a na tym świecie pamięć o nich przekazują tylko pisma, przeto nie jest słusznym pokrywać milczeniem pełnego chwały żywota tak wielkiego ojca duchownego, lecz, przeciwnie, należy go przedstawić w świetle prawdy ku zbudowaniu wszystkich. Był on więc sprawiedliwym i bogobojnym, przy tym zadziwiająco dobrym, hojnym i wiernym, czystym i łagodnym pod względem obyczajów, roztropnym i stałym w swych przekonaniach, księdzem z powierzchowności, mnichem zaś w całym swoim sposobie życia. Tępił błędy u wszystkich z wielką surowością gwoli ich poprawy, chwalił jednak wszystko, co dobre. Nie było wśród współczesnych pasterza bardziej od niego życzliwego dla swoich współpracowników. Miłował ich i chwalił publicznie wobec ludu. W pierwszym roku swoich rządów zaczął budować świątynię dla Pana. Podwyższył kwotę na ubranie dla księży i diakonów o osiem sykli³⁴⁴, dla subdiakonów i chłopców na chórze o cztery sykle. Codziennie, o ile nie przeszkodziła mu choroba, śpiewał mszę świętą i cały psalterz, ponieważ zaś nie mógł pościć z powodu słabego zdrowia, okupywał to wielką szczodroblewością w jałmużnach. W czuwaniu nocnym umartwiał się ponad miarę, a ponieważ z powodu lichych zębów mało mógł jadać, więc zadawał się łatwo trunkiem, choć używał go umiarkowanie.

65. Miał upodobanie do ludzi szlachetnych z urodzenia i obyczajów, ludźmi zaś niższych stanów wprawdzie nie gardził, lecz nie dopuszczał ich do swego otoczenia³⁴⁵. Miłował tych, którzy czcili Chrystusa, tych zaś, którzy nim pogardzali, słuszną darzył nienawiścią. Troskliwie doglądał wszystkiego, co Bóg mu powierzył, i starał się to pomnożyć. Przed odprawieniem boskiej tajemnicy mszy świętej był zawsze poważny, potem zaś uśmiechał się do wszystkich wesoło i często śpiewał ze swoim otoczeniem *Kyrie*

terlum in se continens celebranda, id est ob fidem sanctae trinitatis et septiformem spiritum. Ac dehinc corpus benedictum usque ad locum sepulchri carmine et planctu defertur ac positum est occidentali parte in choro ante criptam, quam ipse fecit et consecravit et in qua se, quamdiu vixit, coram altari rogavit sepeliri; ubi idem lacrimabiles sepe effudit orationes. Sed Waltherdus locum hunc, in quo nunc pausat, quia non erat dedicatus, animae salubrem et introeuntibus cunctis conspicabilem dilecto suimet seniori providit.

64. Sed quia beati omnes virtutibus suis cum Christo vivunt et in hoc seculo scriptis, non est bonum tanti patris inclitam conversationem silentio tegere, sed veritatis luce omnibus proficuis innotescere. Erat hic iustus et timoratus ac mirae caritatis, largus et fidelis, castus ac mitis, prudens et stabilis, canonicus habitu, sed monachus in omni conversatione sua. Vicia in cunctis ob meliorationem aspere carpebat, bona quaeque laudans. Non fuit apud modernos ullus pastor, qui confratribus suis familiarior esset. Hos amavit atque coram populis laudavit. In primo ordinationis suae anno templum Domino edificare cepit. Presbiteris et diaconibus vestitum suimet VIII siclis, subdiaconibus autem et infantibus III adauxit. Nisi infirmitas obsisteret, omni die missam et psalterium cantavit; et quia ieiunare ob lassitudinem non potuit, elemosinarum multitudine redemit. In vigiliis supra modum laborat et, quia parum manducare ob infirmitatem dentium potuit, potu quamvis mediocri facile saciatur.

65. Nobiles genere et moribus amavit, ignobiles autem non contempsit, sed in sua familiaritate non habuit. Cultores Christi dilexit, contemptores autem eius iusto persequitur odio. Omnia sibi divinitus commissa excoluit et lucrari contendit. Antequam divinum perageret misterium, severus fuit et post omnibus hilaris arrisit; et persepe cum suis kirielison cantavit. Nequeo ex parte mea numerare, quantum pietatis munus mihi indigno studuisset impendere; hoc tantum scio, quod numquam illi digna remuneratione de hiis respondi: obedientiam, quam eo suisque successoribus in examinatione promisi, minime adimplevi. Harnaburg et Frasin äc Pretim urbes cum curte una, quae Eseconis fuit comitis, suae acqui-

³⁴⁴ Sykel był monetą wschodnią ze srebra wartości 10 groszy i wagi 2 drachm.

³⁴⁵ Tekst powyższy świadczy, jak bardzo ówczesni dostojnicy kościelni czuli się feudalami i jak silną była ich świadomość klasowa w tym kierunku.

eleison. Trudno mi wyliczyć z mojej strony, ile darów swej miłości starał się on świadczyć mnie niegodnemu; to wiem tylko, że nigdy nie odwdziczyłem mu się za to godną odpłatą: w zbyt małym stopniu mianowicie okazałem posłuszeństwo, które przyrzekłem przy egzaminie zarówno jemu, jak jego następcom. Pozyskał on dla swego kościoła grody warowne Arneburg³⁴⁶, Frohse³⁴⁷ i Pretin³⁴⁸ wraz z posiadłością, która należała do grafa Ezyka³⁴⁹. Nagromadził wspaniałe i bogate szaty biskupie. Przez osiem lat, cztery miesiące i osiem dni wznosił się ten filar Kościoła. Upadł on dla doczesności, jak wyżej opowiedziałem, lecz przeniesiony do niewidzialnej świątyni Pana, stoi tam po wieki.

W tym samym dniu³⁵⁰ zmarł jego brat w kapłaństwie i sufragan, pasterz poznańskiej trzody Unger w trzydziestym roku od swojej nominacji³⁵¹. Wystarczy tymczasem to, co na ten temat powiedziałem, i wobec tego podejmę dalej wątek mego opowiadania.

66 (44). Redyng, przybywszy do króla, przedstawił mu kornie swoją misję i uzyskał od niego, choć z trudem, to, czego pragnęliśmy. Następnie król wezwał do siebie przez umyślnego wysłańca Walterda, który był zajęty właśnie pogrzebem swojego ukochanego zwierchnika i dał mojemu bratu stryjecznemu Teodorykowi³⁵² na fundusz mszalny za jego duszę dwadzieścia srebrnych talentów prócz utrzymania. Ja również otrzymałem rozkaz przybycia, wobec czego udałem się w drogę razem z Walterdem. Późnym wieczorem w sobotę dotarliśmy do Grone³⁵³. Znalazłszy się zaraz przed obliczem króla, zostaliśmy przezeń łaskawie przyjęci. Po krótkiej rozmowie król pozwolił nam udać się na kwatery. Rozbiliśmy wówczas namioty poza miastem, obok gaju, gdzie dziś znajduje się kościół świętego Aleksandra. Następnego dnia wypadała niedziela i uroczystość męczennika Chrystusowego Wita. Wczesnym rankiem odśpiewałem braciom moim mszę świętą, po czym, zawezwani do miasta, udaliśmy się do pałacu króla. Tam król przyjął samego Walterda i rozmawiał z nim aż do trzeciej godziny. Kiedy Walterd stamtąd wyszedł, miał pierścień na ręce³⁵⁴ i okazując nam go, rzekł: „Oto macie dowód łaski, która przyjdzie!”.

67. Z kolei wszyscy stanęliśmy przed obliczem króla i wybraliśmy na jego rozkaz Walterda, skoro on pierwszy wyraził nań już zgodę³⁵⁵. Wszyscy możni przyklasnęli i Waltera otrzymał na-

³⁴⁶ Por. IV, 38. — ³⁴⁷ Por. Ks. VI, uw. 337. — ³⁴⁸ Na prawym brzegu Łaby koło Torgau. — ³⁴⁹ Graf merseburski.

sivit aecclesiae. Apparatum episcopalem satis egregium et affluentem congregavit. VIII annos et menses III et VIII dies columna ecclesiae sedebat, cadens, ut predixi, presentialiter; sed invisibili templo Domini translata manet perpetualiter.

Eodem die Vungerus Posnaniensis cenobii pastor, consacerdos suus et suffraganeus, XXX. ordinationis suae anno obiit. Nunc haec dicta suffitiant et, de quo mihi nunc sermo est, amplius loquar.

66. (44.) Redingus ad regem veniens legationem suam süpplīciter profert et, quamvis ardue, tamen desiderata impetrans, per internuntium Walterdum, in exequiis dilecti senioris studiosum et iam XX talenta argenti Thiedrico nepoti meo in elemosinam excepto victu largientem, vocat. Et ego iussus venire proficiscebar cum eo ac in sabbato Gronam sero venimus. Mox in presentiam regis venientes misericorditer suscipiebamur, et pauca locutus rex nos ad hospicium ire permisit. Castra metati enim tunc sumus extra urbem et iuxta lucum, ubi modo sancti est aecclesia Alexandri. Crastino fuit dominica dies et festivitas Christi martyris Viti; et ego valde mane missam confratribus meis cantavi et post hanc in urbem vocati ivimus usque ad caminatam regis. Et ibi solus intro mittitur Walterdus et ibi usque ad terciam soli colloquebantur; et egressus tunc Walterdus anulum portat in manu sua et ostendens nobis: 'Ecce habetis', inquit, 'pignus subsecuturæ pietatis!'

67. Et tunc omnes nos in presentiam venientes, examinatione regis, ipso primitus eum laudante, predictum patrem elegimus, et optimi quique aspirabant; et mox a rege accepit baculum pastoralē. Post sacramentum regiae potestati exhibitum introductus est ad aecclesiam, quam ibi a rege constructam antecessor suus benedixit, et laus Domino a presentibus canitur. Deinde regiam interpellabam pietatem, ut de aecclesiae necessitatibus meae aliquid loqui cum eo dignaretur; et ut ego postulabam, firmae suimet com-

³⁵⁰ Tzn. 9 czerwca.

³⁵¹ O osobie Ungera p. wyż. Ks. IV, uw. 241. Thietmar, zgodnie z pretensjami, które wówczas podnosił arcybiskup magdeburgski do zwierzchnictwa nad Kościołem polskim, uważał biskupa Ungera za sufragana metropolii magdeburgskiej. Patrz bliżej o tych pretensjach i rzekomej podległości kościelnej biskupstwa poznańskiego Magdeburgowi Ks. II, uw. 111 i Ks. IV, uw. 240.

³⁵² Kapelan arcybiskupa Taginona, potem królewski. Por. VI, 38; 81, VII, 7, 11, 50. — ³⁵³ Koło Göttingen, miejsce śmierci Henryka II. —

³⁵⁴ Wręczenie pierścienia było zapowiedzią inwestytury biskupiej. —

³⁵⁵ Wręczając pierścień, jak wyżej.

tychmiast pastorał z rąk królewskich³⁵⁶. A gdy złożył przysięgę królowi wprowadzono go do kościoła, który król zbudował, a poprzednik Walterda poświęcił. Obecni śpiewali pieśni dziękczynne do Boga. Następnie dopraszałem się łaski króla, aby zechciał udzielić mi krótkiej rozmowy na temat potrzeb mojego kościoła. Król zapewnił mnie o swoim gorącym poparciu, zgodnie z moją prośbą³⁵⁷. Czyniąc zadość życzeniu mojego brata stryjecznego Teodoryka, król oddał go w służbę Walterdowi³⁵⁸.

Ponieważ król zamierzał zaatakować po raz wtóry swoich dziesięwierz³⁵⁹, przeto ułożył się ze swoimi książętami, w jaki sposób oni z kolei mieli napaść na Bolesława³⁶⁰. Całe to zadanie oraz posiadłości swoje, leżące w Saksonii powierzył król świeżo ustanowionemu arcybiskupowi³⁶¹. Tegoż dnia udaliśmy się wszyscy do domu.

68. W najbliższą sobotę biskup Arnulf³⁶² dokonał na rozkaz króla intronizacji arcybiskupa Walterda, przy czym obaj dostojnicy doznali tam bardzo zaszczytnego i radosnego przyjęcia. Nazajutrz otrzymał Walterd święcenia biskupie od czcigodnego, trzeciego z kolei biskupa Miśni Idziego³⁶³, któremu asystowali przy tej ceremonii jego współbracia duchowni: Wigo³⁶⁴, Hilliward³⁶⁵, Eryk³⁶⁰ oraz ja, znacznie od nich gorszy. Towarzyszył nam przy tym biskup Arnulf. W poniedziałek rozjechaliśmy się wszyscy ze słowami życzliwości oraz bogatymi darami. Była to właśnie wigilia do świętego Jana Chrzciciela i w dniu tym arcybiskup zamianował prepozytem kapituły Redynga na podstawie jednomyślnego wyboru braci duchownych³⁶⁷. W samą uroczystość zaprowadzono Walterda ze zwykłymi honorami do klasztoru na Górze³⁶⁸, gdzie przyjęliśmy go z bratem moim Zygfydem³⁶⁹. Tam odprawił mszę świętą i wygłosił pierwsze kazanie do ludu, kiedy jednak opat zapraszał go usilnie, by spożył z nimi posiłek, wymówił się z powodu wielkiego tłumu towarzyszących mu osób. W dzień święta Apostołów był już na swoim stanowisku i udzielał zbawionych nauk swoim owieczkom.

69 (45). Z kolei, uproszony przez posłów Bolesława, przybył Walterd do Sciciani³⁷⁰, ażeby zawrzeć z nim pokój. Tam spotkał

³⁵⁶ przez wręczenie pastorału król dokonywał aktu inwestytury lenne biskupa, tzn. nadawał mu biskupstwo w lenno. Akt powyższy był podówczas nieodzowny przy kreowaniu nowego biskupa. Dopiero po nim mogła nastąpić konsekracja.

misit me fidei. Thiedricum quoque nepotem meum, ut ipse desideravit, rex per manus illi dedit. Et cum generos suimet tunc iterum exercitu petere voluisset, cum presentibus suimet principibus, qualiter Bolizlavus ab hiis invaderetur, tractavit. Hoc omne archiepiscopo noviter instituto et suas curtes in Saxonia positas commendavit. Eodem die omnes declinavimus unusquisque ad sua.

68. In proximo autem sabbato archipresulem Walterdum Arnulfus presul iussu regis inthronizavit, et utrique honore ac magna iocunditate ibi suscepti sunt. Postera die unctus est Walterdus ab Eido Misnensis aecclesiae venerabili episcopo III^o cum adiutorio suimet confratrum Wigonis, Hilliwardi ac Herici et a me hiis multum inferiori. Adiuvit autem nos Arnulfus presul. II. feria omnes nos cum caritate bona et munere magno abivimus. Fuerat enim viilia sancti Iohannis baptistae, et tunc Redingus ab archiepiscopo constitutus est ad prepositum cum communi electione confratrum. In die sancto ad Montem cum solito honore is ductus a me et a fratre meo Sigifrido succipitur. Ibi tunc missam cantans populos primo instituit et post ab abbate multum rogatus, ut ibi caritatem faceret, ob turbam sibi adherentem omisit. Fuit in natali apostolorum in sede sua ac tunc commissos salubriter ammonuit.

³⁵⁷ Z powyższego wynika, iż król zbył Thietmara gładkim, frazesem o poparciu i nie uczynił wówczas nic dla niego w tej sprawie. Por. Ks. VI, uw. 340. — ³³⁸ Tzn. mianował go kapelanem nowego arcybiskupa. —

³⁵⁹ Por. VI, 51

³⁶⁰ Patrz: H. Zeissberg, *Die Kriege*, s. 379; W. Giesebrecht, *Op. cit.* II, s. 115; S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry*, s. 267.

³⁶¹ Dowodzenie wojskiem przez wysokiego dostojnika kościelnego było wówczas zjawiskiem normalnym. Por. co do arcybiskupa Gizylera IV, 38

³⁶² Biskup halbersztadzki. Por. Ks. IV, uw. 157. — ³⁶³ Idzi, biskup Miśni, 992—1015. — ³⁶⁴ Biskup brenneński. Por. Ks. VI, uw. 16 — ³⁶⁵ Biskup żytycki. Por. Ks. VI, uw. 14. — ³⁶⁶ Biskup hoboliński. Por. Ks. VI, uw. 194. Wszyscy wymienieni wyżej biskupi byli sufraganami metropolii magdeburskiej i stąd ich udział w ceremonii konsekracji nowego zwierzchnika.

³⁶⁷ Tzn. kapituły magdeburskiej. — ³⁶⁸ Klasztor św. Jana Chrzciciela na Górze. Był to klasztor macierzysty Thietmara i jego braci Fryderyka i Henryka. — ³⁶⁹ Opat tegoż klasztoru. Por. Prol. do I ks. VI, 61; VII, 58.

³⁷⁰ Gród w Dolnych Łużycach. Jego nazwa występuje u Thietmara w trzech postaciach: Sciciani (VI, 69; VII, 51), Ciani (VII, 16) i Cziczani (VIII, 1). Nazwa niewątpliwie słowiańskiego pochodzenia. Dziś Zützen koło Luckau.

się ze wspianym przyjęciem, lecz spędził tylko dwie noce i nie osiągnawszy niczego, powrócił do siebie z bogatymi darami³⁷¹. Wkrótce nadszedł dzień wyznaczony dla zapowiedzianej wyprawy wojennej, tj. 24 lipca. Zebraliśmy się pod miejscowością zwaną Zribenz³⁷² i pociągnęliśmy w górę w okolice Białej Góry³⁷³. Atoli książęta uznali, iż nie jest wskazane prowadzić dalej wyprawę i że należy raczej wzmocnić marchię silnymi załogami³⁷⁴.

Następnej nocy arcybiskup dostał bardzo silnego bólu głowy; przybywszy do niego rano, długo na niego czekałem, gdy zmudził w namiocie. Kiedy nareszcie wyszedł, skarżył mi się, iż bardzo źle się czuje. Obiecał mi jednak, że uda się do królowej, która wtedy przebywała w Merseburgu, i że tam udzieli mi rozmowy. Odszedłem wówczas, a on wymawiając się najpierw, lecz potem godząc się, gdyż była to uroczystość znalezienia pierwszego męczennika Chrystusowego³⁷⁵, a przy tym niedziela, odprawił mszę świętą, niestety ostatnią w swoim życiu!

70. We czwartek znalazłem się w Merseburgu i w czasie, gdy przygotowywałem się z moimi braćmi duchownymi na jego przybycie, dowiedziałem się od posłów, iż przywieziono go w złym stanie zdrowia na wozie do dworu w Giebichenstein. Wybrałem się doń nazajutrz konno i zastałem tam biskupa hildesheimskiego Bernwarda³⁷⁶, którego wezwano dla udzielenia choremu absencji i leczenia go, jako że ów biskup znał się dobrze na tej sztuce. Znalazłem tam również grafa Fryderyka³⁷⁷, którego bratem był graf Dedi³⁷⁸. Kiedy wszedłem do komnaty, arcybiskup siedząc na krześle przyjął mnie jak na j życzliwiej. Następnie spojrzał na swoje nogi, z których ustąpiła w owej chwili zwykła puchlina, i bolał nad tym, gdyż przy ich spuchnięciu nie odczuwał ciężaru brzucha. Oświadczył mi wówczas, że jeśli wyjdzie zdrowy z tego niebezpieczeństwa, nie będę miał wierniejszego odeń przyjaciela. Pozostałem tam aż do wieczora i odjechałem z żalem, lecz nazajutrz była wigilia do rycerza Chrystusowego Wawrzyńca, którego święto wypadało na niedzielę³⁷⁹. Wygłosiwszy w tym dniu krótkie kazanie do ludu, który się zgromadził, prosiłem go usilnie, by odmówił wspólnie ze mną modlitwę na intencję chorego arcybiskupa.

³⁷¹ Z powodu tak szybkiego powrotu bez żadnych rezultatów, z bogatymi natomiast darami Walterd był podejrzewany przez współczesnych o zdradę i przekupstwo. Aluzję do tych podejrzeń czyni sam Thietmar VI, 79, kiedy zapytuje Walterda we śnie, czy wiadome mu są plotki

69. (45.) Interim a Bolizlavi nunciis rogatus Sciciani causa pacem faciendi venit et ibidem magnifice susceptus duas ibi tantum noctes mansit; ac nil ibidem proficiens muneribus magnis revertitur. Affuit mox expeditionis indictae statuta dies, id est VIII. Kal. Aug.; iuxta locum, qui dicitur Zribenz, convenimus et sic sursum usque prope Belegori ascendimus. Tunc visum est principibus non esse bonum perfici iter nostrum, sed optimis marcham firmari presidiis. Et in consequenti nocte archiepiscopus capite nimis infirmatur; cumque au eum mane venissem, diu eum in tentorio tardantem expectavi. Sgressus tandem queritur mihi se multum egrotasse. Promisit autem se ad reginam in Merseburg tunc manentem venturum et ibi me allocuturum. Tunc ego abcessi, et ille prius recusans tamen, quia inventio Christi protomartiris tunc fuit et dominica dies, missam cantavit, pro dolor! ultimam.

70. V. feria ego ad Merseburg veniens, dum me cum confratribus meis ad adventum eius prepararem, audivi ab internuntiis, quod ille ad Ivicansten non bene valens curru veniret. Proxima die huc equitans Bernwardum Hillinissemmensis aecclesiae episcopum causa henedictionis et, quam bene sciebat, curationis gratia vocatum ibidem repperi et Frithericum comitem, cuius frater erat Dedi comes. Et cum introirem, sedebat archiepiscopus in solio et me suscipiebat quam caritative; et suimet pedes tunc a tumore solito relaxatos intuetur et dolet, quia, dum hii turgebant, venter levius habebat eius. Intimaverat is tunc mihi, si hoc periculum sanus evaderet, nullus amicorum mihi fidelior esse potuisset. Fui tunc ibidem usque ad vesperam et tum invitus redii, quia crastino erat vigilia Christi adletae Laurentii, cuius festivitas dominica instabat die. Qua cum ego populis venientibus pauca predicarem, communiter ab his pro infirmo archiantistite orationem fieri supplex postulavi.

³⁷² Nazwa słowiańskiego pochodzenia. Dziś Schrenz koło Halle. —

³⁷³ Patrz Ks. VI, uw. 306 i 307.

³⁷⁴ Jeszcze jeden dowód, jak niepopularna była wśród możnych saskich wojna z Polską. Patrz o tej wyprawie: S. Hirsch, Jahrbücher, II, s. 332 i nn.; H. Zeissberg, Die Kriege, s. 379 i nn.; W. Giesebrecht, Op. cit. II, s. 115; C. Bruckner, Op. cit. s. 55 i n.; S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 266 i nn.; R. Holtzmann, Geschichte der sächsischen Kaiserzeit, s. 415.

³⁷⁵ Sw. Szczepana. — ³⁷⁶ Patrz Ks. IV, uw. 14. — ³⁷⁷ Fryderyk, graf z Eüenburg. Por. IV, 2, 5; VI, 50; VII, 50. — ³⁷⁸ Patrz Ks. IV, uw. 230. — Święty Wawrzyniec był patronem katedry merseburskiej, więc Thietmar musiał być na miejscu podczas uroczystości w dniu jego święta.

71. We wtorek, przed jutrznią, udałem się znowu do miejsca jego pobytu. Był tam właśnie biskup Idzi³⁸⁰, który modląc się nieustannie, gorliwie zabiegał o duszę chorego. Kiedy wszedłem do izby, w której leżał ten pobożny pasterz, nie usłyszałem już jego głosu, ani też nie widziałem, by kogokolwiek poznawał. Przybyli tam, gdy jeszcze żył, biskup Arnulf, Hilliward, Meinwerk i Eryk³⁸¹ i wszyscy udzielili mu błogosławieństwa i odpuszczenia grzechów. Ja zaś, sam grzesznik, namaściłem "go olejem świętym w miejscach najbardziej bolesnych. Był tam także obecny książę Jaromir, którego wypędził z państwa czeskiego w sobotę przedwielkanocną jego brat i niegdyś towarzysz wygnania Udalryk, niepomny wszystkich swych obowiązków³⁸². Musiał on uciekać do Bolesława³⁸³, którego mimo bliskości pokrewieństwa³⁸⁴ zwalczał dotychczas jako wroga. Wiedząc, iż arcybiskup jest obrońcą wszystkich uciśnionych i spodziewając się zastać go w dobrym zdrowiu, Jaromir szukał u niego wstawiennictwa do łaski królewskiej. Kiedy jednak widział, że arcybiskup opada już z sił, błagał go wśród potoków łez, by mógł powierzyć swój los jego prawicy i przez nią oddać go w nasze ręce. Tymczasem arcybiskup, gdy już zbliżał się koniec, spojrział na lewą stronę, lecz nie wiem na co, po czym prawą ręką uczynił dla obrony potężny znak krzyża świętego. Następnie odwróciwszy całe ciało i twarz skrzywił się, jakby do płaczu, lecz zaraz potem przybrał znów pogodny wyraz.

72. Na ten widok wyszedłem nie mogąc opanować smutku, tymczasem zaś obecni, przekonani, iż Walterd już kona, podnieśli go zaraz z łoża i ułożyli na dywanie. Kiedy zapalono świece, zawołano mnie i otom ujrzał go, jak przepasany już stulą zmagający się ze śmiercią. Na jego piersi krzyż spoczywał święty, w rękach trzymał popiół, pod sobą zaś miał włosienicę, tak, jak to zarządził biskup

³⁸⁰ Biskup Miśni. Por. Ks. VI, uw. 363. — ³⁸¹ Biskupi: Halberstadtu, Żytyc, Paderbornu i Hobolina.

³⁸² S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 266, dopatruje się w tym zamachu stanu dokonanym przez Udalryka inspiracji Bolesława Chrobrego. Podstawę do tego przypuszczenia stanowi tekst Długosza (Opera omnia X, s. 191 i n.), mówiący, co prawda pod fałszywą datą, o pobycie Udalryka w niewoli w Polsce, oraz tekst Thietmara VII, 10, gdzie Udalryk mówi z okazji pojmania Mieszka o wybawieniu go (Udalryka) z paszczy lwa, tzn. Chrobrego. Zdaniem tego uczonego, Bolesław Chrobry uwolnił Udalryka z niewoli i wyprawił do Czech, licząc na to, że ten, osiągnąwszy tron książęcy, nie będzie uprawiał polityki wrogiej Polsce, a w każdym razie nie będzie tak wiernym sojusznikiem Niemiec, jak Jaromir. Hipoteza ta wydaje się uzasadnioną. Wobec grożącej wojny z Niemcami Bo-

71. III. feria ante primam, ubi ille fuerat, veniebam; et tunc hic erat Eid episcopus, multum pro eo in oratione continua laborans. Et cum caminatum, ubi ille pius iacuit, ingressus essem, nec loquentem audivi nec bene cognoscentem hunc vidi. Advenere etiam eo vivente Arnulfus et Hilliwardus cum Meinwerco et Erico coepiscopi, omnes hunc pariter benedicentes et indulgentiam ei facientes. Ego autem peccator unxi eum oleo sanctificato in locis maxime dolentibus. Iarmirus quoque dux adfuit, quem frater suimet Othelricus et satellites tocius debiti inmemor in sacro sabbato dominicae resurrectionis proxima a regno Boemiorum expulit et Bolizlavum, quem etsi amicum sibi consanguinitate, tamen pro hoste hactenus habuit in persecutione, fuga petere coegit. Hic quia archiepiscopum cunctis laborantibus nimis fidelem esse sciebat, sperans eius incolumitatem ad impetrandam regis gratiam intercessionem eius quaerebat; et cum hunc iam defecisse videret, dexteræ eius se committi et per eam nobis lacrimis postulat profusus. Sed archipresul, cum iam finis adesset, nescio quid videns ad levam, signo sanctae crucis potenter dextera se munit et aversus corpore et vultu contraxit faciem quasi ploraturus et mox remisit laetus.

72. Hoc ego videns ob tristitiam egressus sum, et interim presentes eundem videntes iam semianimem a lecto protinus elevarunt ac tapeto superposuerunt. Accensis tunc luminaribus vocabar et iam stola indutum in agone laborantem vidi. Cuius

lesławowi Chrobremu zależało szczególnie na tym, by przez dywersję w Pradze wyeliminować Czechy jako ewentualnego sprzymierzeńca Niemiec w tej wojnie. Mógł on liczyć tym bardziej na powodzenie akcji Udalryka, że słabe były widoki na to, by Henryk II stanął w obronie wygnanego Jaromira, który się zdyskredytował w oczach króla niemieckiego surową akcją represyjną, jaką zastosował wobec poselstwa bawarskiego (wysłanego zapewne przez Henryka Szwejnfurckiego) dążącego przez Czechy z darami do Polski. Wprawdzie akcja ta dotyczyła zdrajców i była podjęta w interesie Henryka II, niemniej spotkała się z jego potępieniem, dowodem czego uwięzienie Jaromira na rozkaz królewski, gdy ten uciekł się do pomocy Henryka II. (Por. Thietmar, VI, 83).

³⁸³ Tzn. Bolesława Chrobrego. Udzielenie schronienia swemu dotychczasowemu wrogowi, Jaromirowi, świadczy o umiejętności Bolesława Chrobrego w prowadzeniu intrygi politycznej. S. Zakrzewski, (tamże s. 267) przypuszcza, że Chrobry wydał Jaromira arcybiskupowi Walderdowi podczas owych krótkotrwałych rokowań pokojowych, które poprzedziły wyprawę z r. 1012 (Thietmar, VI, 69). Wydanie Jaromira dowodzi, że Bolesław Chrobry nie obawiał się jego restytucji na tron czeski przez Henryka II. — ³⁸⁴ Bracia cioteczni.

Idzi. I kiedy 12 sierpnia po południu słońce już się skłaniało ku zachodowi, dusza jego wśród dymów kadzideł odeszła do Stwórcy, z którego wzięła początek, opuszczając to, co było nicością. Wszyscy obecni odmawiali ze łzami modlitwy, lecz ja, nieszczęsny, nie wziąłem w tym udziału, jak było moim obowiązkiem. Nie mogę nikomu zdradzić, co zaprzętało wówczas myśl moją; przeto módlcie się wraz ze mną, Chrystusa wyznawcy, o to tylko, by Pan, dla którego nie ma żadnej tajemnicy, nie policzył tego ani jemu, ani mnie na szkodę.

73. Po wyjęciu wnętrzności i pochowaniu ich między kościołem i pałacem przygotowano zwłoki i ustawiono je przed głównym ołtarzem. Tam odprawiliśmy egzekwie żałobne, po czym spożyliśmy posiłek i jeszcze tego samego dnia powieźliśmy zwłoki do Koennem³⁸⁵. Po drodze spotkaliśmy jego smutkiem przejętą czeladź niewolną³⁸⁶. Kiedy nazajutrz przybyliśmy do miejscowości leżącej u stóp Góry św. Jana, zjawiono się z płaczem całe duchowieństwo. Zebrał się również wielki tłum Żydów³⁸⁷ i sierot, dla których był prawdziwym ojcem; lamentem rozgłośnym dawał on wyraz swemu bólowi. Kiedy wchodziliśmy ze zwłokami do katedry, przyjęli je wielkim smutkiem przyjaciele zmarłego oraz wszyscy jego poddani chłopcy wznosząc żałośnie ręce do góry. Któż by nie przejął się bólem na taki widok? Cały ten żal jednak nie dosięgał miary tej świeżej straty.

74 (46). My wszyscy, współbracia zmarłego, zeszliśmy się następnie w kapitule i wybraliśmy jednogłośnie, z wyjątkiem Bennona³⁸⁸, mojego brata stryjecznego³⁸⁹, uczyniliśmy to zaś nie dlatego, byśmy mieli nadzieję na przyjęcie tego wyboru, gdyż na to był on za młody, lecz dlatego, by zachować nasze prawo elekcji i dać wyraz naszej pamięci dla arcybiskupa Taginona³⁹⁰. Wieczorem przybył biskup Arnulf i poparł, jak tylko mógł, ten wybór. Następnego dnia, w wigilię Wniebowzięcia Maryi Panny, po powtórzeniu elekcji, pochowano ciało arcybiskupa na prawo od jego poprzednika, we wschodniej nawie.

Królowa, dowiedziawszy się o tym wszystkim, dała znać przez swego cześnika Gekona³⁹¹ królowi, który znajdował się wówczas wraz z wojskiem pod Metzem³⁹². Król bardzo się tym zmartwił

³⁸⁵ Koło Halle, na prawo od Solawy. — ³⁸⁶ Niewolnicy w majątkach feudałów byli zatrudnieni w tym czasie przy posługach na dworze oraz pracy na roli.

pectori crux sancta fuit superposita, in manibus cinerem et subtus habebat cilicium, ut Eid episcopus monstrabat. Et cum soi die iam mediante declinaret, cum incenso sibi adhibito II. Id. Aug. transiit anima eius ad creatorem suum, unde erat, acrelinquens, quod non erat. Orantibus tunc cum lacrimis presentibus cunctis, ego infelix pro debito eosdem non adiuvi. Et quod tunc mihi obviaret in animo, non possum cuiquam prodere; sed hoc tantum, Christi fideles, mecum orate, ut Dominus, cui nullum latet secretum, ne huic neque mihi hoc inputet.

73. Post haec solutis visceribus et intra aecclesiam atque caminatam sepultis, corpus preparatur et sancto altari presentatur. Ibi tum facta pro defunctis memoria, nos ibi cenavimus et corpus eodem die usque ad Coniri prosequimur. In via plangens familia obviavit. Crastino cum ad villam iuxta montem sancti Iohannis sitam venissemus, clerus omnis flens adfuit, et Iudeorum magna et, quorum erat pater, orphanorum multitudo conveniens dolorem lamentando manifestat; et nos in ecclesia maiore cum funere intrantes amici cum hereditariis omnibus, elevatis cum Iuctu manibus, miserabiliter suscipiunt. Quis non tunc plangeret, cum talia videret? Querimonia autem omnis haec novo non equabatur dampno.

74. (46.) Omnes nos confratres ad capitulum tunc venientes, nepotem meum excepto Bennone eligimus, [non hoc ob iuventutem eius impleri sperantes, sed pro conservandae electionis gratia et] caritate archiepiscopi Taginonis maxime facientes. Vespere autem facto Arnulfus venit episcoptis, quibuscumque valuit bonis, ad haec aspirans. Postera die renovata electione corpus archipresulis tumulatur ad dexteram antecessoris sui in australi manica et in vigilia assumptionis sancte Marie. Quod regina ut primo comperit, per Geconem pincernam suum regi iam iuxta Metensem urbem cum exercitu sedenti indixit. Hic vehementer illud ammirans et, qualiter

³⁸⁷ W początkach XI wieku nie było jeszcze fanatyzmu religijnego i dlatego udział Żydów w pogrzebie arcybiskupa był czymś naturalnym i nie budził żadnych zastrzeżeń. Fanatyzm ten przyniosły dopiero wyprawy krzyżowe dając mu ujście w zwyrodniałej postaci antysemityzmu.

³⁸⁸ Benno jest spieszczoną formą imienia Bernard, które w tym wypadku odnosi się do późniejszego biskupa oldenburskiego, 1013/14 —1023. — ³⁸⁹ Wspomniany wyżej (IV, 38, 66, 68) Teodoryk. — ³⁹⁰ Z uwagi na to że Teodoryk był kapelanem Taginona i jego ulubieńcem. — ³⁹¹ Postać bliżej nie znana, raz tylko wymieniona w Kronice. — ³⁹² Por. VI, 51, 52,

i wypytywał, jak stoją nasze sprawy, po czym odesłał szybko tego samego posła z poleceniem, by królowa objęła opiekę nad państwem.

75. Posłuchaj teraz, czytelniku, jak wygląda nagrobek arcybiskupa, nie ten na kamieniu wyryty, lecz ten, który we wdzięczną pamięć serca powinien być wpisany! Jakkolwiek imię Walterda oznacza: „twardy we władzy”, to jednak surowym był on tylko w swoich wystąpieniach na zewnątrz, w życiu zaś prywatnym największą odznaczał się łagodnością. Do Boga odnosił się zawsze z bojaźnią, do bliźniego z należną miłością. Ułomności ciała odpokutowywał gorzkimi łzami, które często wylewał, oraz wielką szczodrobliwością w jałmużnach. Jaśniejac podwójną cnotą³⁹³, mile był widziany przez króla, a w oczach wszystkich książąt uchodził za najbardziej szacunku godnego człowieka, którego tylko jego zwierzchnik przewyższał święceniami i tytułem³⁹⁴. Był on prawnym i czułym na niedolę, a przy tym dzielnym obrońcą Kościoła. Bez żadnej chępliwości świadczył wiele usług swoim bliźnim, wykazał zaś wszystkim, że sam sobie wystarcza. Słyszałem, jak się często zaklinał, że nie dla ambicji dążył do godności arcybiskupiej, lecz dla dobra uciśnionego i upadającego niemal³⁹⁵ Kościoła. Twierdził również, że nie zasłużył sobie na tę godność i że było tam dwóch braci duchownych, których chętnie byłby wybrał, gdyby miał jakąkolwiek nadzieję, iż taki wybór da się przeprowadzić. Był on „mężem sprawiedliwym i twardo stojącym przy swoim”³⁹⁶. Nie zabiegał o własną sławę, lecz nie odbierał jej innym. Z najszlachetniejszego wywodząc się rodu³⁹⁷, nie splamił żadnym czynem odziedziczonego szlactwa, lecz pnąc się gorliwie wzwyż przydał mu tylko blasku. Jego ojcem był senior Erp³⁹⁸, który pędził żywot godny chwały i cieszył się sympatią wszystkich współczesnych, jego matka zaś, imieniem Amulreda, jaśniała pośród innych matron niezwykle czystością obyczajów i szlachetnymi uczynkami. Dla pamięci swego zmarłego małżonka czyniła ona z całą gorliwością wszystko, co tylko mogła dobrego uczynić.

76. Wspomnianemu Walterdowi przepowiedziano raz we śnie, że otrzyma arcybiskupstwo magdeburskie i że tylko krótki czas je dzierżyć będzie. I w tym właśnie roku, w którym miało się to sprawdzić, ukazała się pewnej czcigodnej matronie jej zmarła matka, która na jej pozdrowienie i zapytanie, jak się jej powodzi,

Bliższe szczegóły o oblężeniu Metz u S. Hirscha, Jahrbücher, II, s. 335. uw. 3. — ³⁹³ Tzn. duszy i ciała. — ³⁹⁴ Tzn. arcybiskup Tagino.

se res nobiscum haberent, interrogans, eundem, regnum prout curaretur ab ea, celeriter remisit.

75. Epitafium autem archiantistis, non lapide aliquo sed memori corde inscribendum, lector, exaudi! Walterdus, quamvis interpretetur potestate durus, severus in aperto, mitissimus fuit in occulto. In timore continuo et amore iusto Deum agnovit et proximum. Fragilitatem carnis fletus amaritudine crebri et elemosinarum largitate ineffabili resolvit. Utraque hic pollens virtute regi acceptus cunctisque primatibus admodum extitit honorandus, quem senior suimet benedictione et solo nomine precellebat; verus et compaciens ac aeclesiae suimet fortis propugnator erat. Sine omni iactantia convicinis plurima impendit; ille solus sibi suffecisse cunctis innotuit. Audivi eundem multum iurare, quod non ob ambitionem, sed laborantis aeclesiae et pene deficientis utilitatem hunc peteret honorem. Ad hoc se dixit immeritum et ibi duos esse confratres, quos libenter eligeret, si hoc ullo modo fieri posse speraret. Iustus et tenax propositi suimet vir iste fuit. Laudari se non [appetebat ab aliis nec aliis ipse detrahebat. Ex nobilissimis] natalibus genealogiam ducens, acceptam ingenuitatem nullatenus [inhostavit, sed provectori industria decoravit. Erat eiusdem pater Erp senior, vita laudibili, carus cunctis suimet contemporalibus, mater autem eius Amulred nomine quae castitate pia et operę herili inter alias lucebat matronas. Haec vero omnia, quaecumque potuit bona, pro eiusdem memoria diligenter impendit.

76. Predicto autem Walterdo in somnis prius dictum est, quod archiepiscopatum Magadaburgiensem accipere et ad modicum tempus eum possidere deberet. Et in hoc anno, quo hoc impleri debuit, cuidam matronae venerabili mater sua iam defuncta per visum apparuit. Quae cum ab ea salutaretur et, quomodo tunc valeret, interrogaretur, respondit: 'Bene'; et adiecit: 'Scisne', inquit, 'quod archiepiscopus noster Tagino de hoc seculo migrare et Walterdus sibi debet succedere, non ut hic sit aliquantulum regnaturus, sed in ultimo examine inter iudicantes sessurus? Ab eodem in caelo est tabula ex argento pene perfecta; et cum haec cicius completur,

³⁹⁵ Jest to frazes, gdyż Kościół ówczesny, związany silnie z panującą klasą feudałów i sam do niej przez swoich dostojników należący, miał stanowisko pod każdym względem uprzywilejowane.

³⁹⁶ Z Horacego, Ody, III, 3, 1. — ³⁹⁷ Dla feudalnego światopoglądu Thietmara kryteria „dobrego” urodzenia stoją na pierwszym planie. — ³⁹⁸ Postać nieznaną, raz tylko wymienioną w Kronice.

odpowiedziała: „Dobrze”, po czym dodała: „Czy wiesz, że nasz arcybiskup Tagino odejdzie z tego świata i Walterd będzie jego następcą, nie po to jednak, by jakiś czas panować, lecz po to, by zasiąść między sędziami na sądzie ostatecznym? Jest w niebie tablica srebrna, prawie cała zapisana jego czynami; kiedy wkrótce zapełni się do końca, zniknie on z oczu ludzi, aby otrzymać swoją nagrodę”. On sam wiedział o tym przedtem, jak mi o tym mówiła jego świecka siostra³⁹⁹ — drugą miał w klasztorze — którą zawezwał do siebie i tak do niej przemówił: „Czy pamiętasz, jak obiecałaś mi w swoim czasie, że jeżeli otrzymasz kiedyś po mnie dziedzictwo, ofiarujesz moją posiadłość w Olvenstedt⁴⁰⁰ świętemu Maurycemu dla zbawienia mej duszy?”. A gdy ona przytaknęła i potwierdziła to wszystko wznosząc palce do przysięgi, jak tego zażądał, tak jej z płaczem powiedział: „Dni moje są już policzone; ty zaś czyn, jak rzekłaś, i wiedz na pewno, że reszty majątku nie uszczuplę na waszą, sióstr moich, niekorzyść”. Wiedział więc, że to wszystko musi się spełnić, lecz miał nadzieję, że dopiero po upływie dłuższego czasu.

77. Przez dwadzieścia osiem lat był prepozytem katedry i piastował zarówno tę godność, jak urząd w sposób zaszczytnie go wyróżniający spośród wszystkich mu współczesnych. Zbudował wielki sarkofag ze srebra dla przechowania świętych relikwii. Odbudował również od fundamentów kościół w kształcie rotundy, który zawalił się po pożarze tego miasta⁴⁰¹ i nosił się z zamiarem utworzenia tam zgromadzenia kanoników⁴⁰², któremu chciał ofiarować wymienioną wyżej posiadłość ze swego majątku. Nie był on gadatliwy i taił w skrytości ducha to, co miał ujawnić w odpowiednim czasie. Na to tylko uskarżał się nade wszystko, że nie będzie mógł poświęcać kościołów i udzielać święceń duchownym⁴⁰³, bo o sam palłusz⁴⁰⁴ nie dbał wcale. Zebrał on nieprzebraną ilość ksiąg i szat kapłańskich oraz wiele przedmiotów, odnoszących się do świeckiego użytku. To wszystko rozdrapały po jego nagłej śmierci niepowołane ręce wielu ludzi. Zasiadał na stolicy arcybiskupiej tylko siedem tygodni i dwa dni.

78 (47). To wszystko opowiedziałem dlatego, żeby nikt nie dziwił się ani jawnie, ani skrycie jego przedwczesnej śmierci, ani nie przypisywał jej w szczególności jego winie. Albowiem wielu przed nim siedziało z górą trzydzieści lat na katedrze biskupiej, mimo iż nie miało ani tu, ani w życiu przyszłym większych od niego zasług. Biada tym, którzy długo żyją na tym padole i ten czasokres na złych tracą uczynkach; błogosławieni zaś ci, którzy użyczonych

ab aspectu hominum is premia recepturus aufertur'. Ipse vero, ut soror sua mihi intimavit laica — alteram enim habuit sanctimonialem, id ipsum presciens vocavit eam ad se dicens: 'Recordaris modo, qualiter mihi olim promisisti, si hereditati meae umquam succederes, ut predium, quod in Osulfstidi habeo, pro animae remedio meae sancto Mauricio traderes?' Cui haec omnia profitenti et digito, ut ipse peccat, confirmanti flens respondit: 'Mihi non licet vivere; tu autem fac, ut dixisti, et pro certo scias, quod de residuis nil abalienabo vobis, consoribus meis'. Sciebat haec omnia conpleri debere, sed speravit in maiori tempore.

77. XXVIII annos prepositus erat et hoc nomen et officium praeter ceteris contemporaneis cunctis honorifice tenebat. Sarcophagum ingens ad includendas sanctorum reliquias de argento fecit. Ecclesiam rotundam post incendium huius civitatis magnum dilapsam a fundamento erexit; et ibidem canonicorum congregationem facere proposuit et hiis de sua proprietate predium voluit dare supradictum. Non fuit is verbosus, sed conscientiae secreto congruis temporibus manifestanda contegit. Hoc solum praeter omnibus queritur, quod a ecclesiis et clericis non benedixit; de pallio autem nil doluit. Ineffabilem librorum copiam et sacerdotalem apparatus cum plurimis secularia respicientibus contraxit. Quae omnia in subitaneo eius fine multorum inutiles manus distraxerunt. Sedebat namque tantum VII hebdomadas et II dies.

78. (47.) Hoc totum ideo dixi, ut de eius celeri obitu nec palam nec in occulto ullus miretur vel sua speciali culpa haec evenisse arbitretur; quia multi ante eum plus quam XXX sedebant annos, qui nec hic nec in futuro maioris meriti erant. Ve hiis, qui in hac peregrinatione diu vivunt et id spacium male operando perdunt; et bene illis est, qui dies sibi concessos cum cauta sollicitudine in Christi servicio ducunt. Male operantes quique poenas sibi augent; contra autem, quibus abbreviatur vita praesens, si sunt culpabiles, cito admissa luunt. Boni autem omnes, etsi corporaliter non eque

³⁹⁹ Amulreda, matka biskupa Switgera z Bambergu (1040—1046), który w roku 1046 został papieżem jako Klemens II. — ⁴⁰⁰ Koło Magdeburga. — ⁴⁰¹ Tzn. Magdeburga. — ⁴⁰² Tzn. kapituły kolegiackiej. — ⁴⁰³ Z powodu rychłego zgonu.

⁴⁰⁴ Paliusz stanowił oznakę godności i władzy arcybiskupiej. Bulla papieska nadająca paliusz Walterowi została wydana 18/VIII, czyli w 6 dni po jego śmierci.

im dni z gorliwą używają troską w służbie Chrystusa. Ci, którzy źle postępują, powiększają przez długie życie należną im karę; przeciwnie zaś ci, których życie ziemskie krótki ma przebieg, szybko zmazują popełnione przez nich winy. Wszyscy dobrzy ludzie cieszą się jednakowym szczęściem wiecznym, choć tu na ziemi niejednakowo długo żyją. Nie tylko on jeden zresztą pozostawał tak krótko na swoim urzędzie. Czytamy w piśmie⁴⁰⁵, że Tertulian w cztery dni potem, jak uzyskał godność prezbitera od papieża, świętego Stefana, poniósł śmierć męczeńską z rąk tyrana za swą miłość do Chrystusa i wytrwałość w wierze; w ten sposób w jednym i drugim stanie⁴⁰⁶ pamięć jego żyje wiecznie.

Walterd odpokutował swoje grzechy i w krótkim przeciągu czasu uzyskał za trudy sprawiedliwe nagrodę od Boga, jak o tym przekonało się zaraz wielu ludzi. Zbyt dużo czasu zabrałoby opowiadanie o tym wszystkim; co jednak mnie się w związku z tym zdarzyło, wyjaśnię niżej, przy czym Bogiem się świadczę, iż nie kłamię.

79. Stałem właśnie załogą w Miśni, gdy w uroczystość apostołów Szymona i Judy ukazał mi się po mszy porannej ów mąż czcigodny. Rozpoznawszy w nim z łatwością zmarłego zapytałem go zaraz, jakie są jego losy. Na to mi odrzekł: „Odbyłem karę w wymiarze, na który zasłużyłem, obecnie mam ją całkowicie za sobą”. Zapytałem go tedy z wielką radością: „Czy mam bić w dzwony i zachęcić lud do wyrażenia dziękczynień Bogu?”¹. Na co on: „Owszem, gdyż jest to prawdą”. Następnie powiedziałem mu w dalszej rozmowie: „Czy jest ci wiadomo, że z podszeptu wielu ludzi łaska króla odwróciła się od ciebie, ponieważ już po twej nominacji knułeś różne przeciw niemu spiski?”⁴⁰⁷. „Zaklinam was, wierzcie mi, wierzcie — powtórzył on z jękiem — iż nie dopuściłem się takiej przewiny”. Kiedy jednak chciałem go wybadać, dlaczego tak szybko umarł, obudziłem się i nie danym mi było dowiedzieć się tego. Mówiły mi wiarogodne osoby, iż zasłużył on sobie na łaskę oglądania oblicza Bożego w uroczystość Wszystkich Świętych.

Wszystko, co o nim powiedziałem, nie wyływało z jakiejś szczególnej miłości do niego, albowiem znaną było rzeczą, iż nie żywił do mnie sympatii przed swoją konsekracją i że dla obrony swojego kościoła zadał mojemu liczne straty. Opowiedziałem to, by dać świadectwo prawdzie i by uniknąć ewentualnego zarzutu kłamstwa⁴⁰⁸. Opowiedziałem przy tym mniej, niż było w rzeczywistości, albowiem nie było po nim nikogo lepszego.

Po jego pogrzebie wysłaliśmy biskupa Eryka z wiadomością o naszym wyborze, a ja powierzyłem mu ponadto list, wyliczający straty

degant, una tamen felicitatis aeternitate gaudent. Non ille solus tam parvo tempore sedit. Legimus Tertulinum a sancto Stephano papa presbiterii dignitatem et post III dies ob amorem Christi constantiamque fidei martyrium a tiranno suscepisse; et in utroque ordine is semper manet. Iste quidem peccata luit et in brevi pro laboribus iustis bravium a Deo recepit, et hoc multis ilico manifestatum fuit. Haec autem omnia enarrare perlongum est; qualiter vero de hiis mihi acciderit, Deo teste, quia non mentior, explicabo.

79. Fui in presidio ad Misni, et in natalicio die apostolorum Symonis et Iudae post matutinam apparuit mihi ille venerandus; et cum hunc mortuum bene cognoscerem, quomodo se res eius haberent, protinus interrogabam. Et ille: 'In poenis', inquit, 'pro qualitate meriti fueram, quas omnes prorsus iam superabam.' Et ego mox admodum gavisus: 'Licet mihi', inquam, 'campanas sonare et populos ad laudem Dei accendere?' Et ille respondit: 'Bene, quia verum est.' Et tunc amplius in colloquendo progressus: 'Estne', dixi, 'hoc vobis notum, quod multorum susurrante mens regis alienata est a vobis, eo quod post ordinationem vestram contra eum multa operari studuissetis?' Et ille: 'Credite mihi, obsecro, credite', ingemigans, 'quia in hoc culpabilis non sum'. Cum autem percontari hunc vellem, cur tam cito obierit, evigilavi, et hoc scire non licuit mihi. Accepi post a veracibus, quod is in omnium commemoratione sanctorum divinis clementer presentari mereretur obtutibus. Omne, quod de iilo dixi, non de speciali aliqua suimet caritate protuli, quia verum est, quod ante benedictionem suam mediocriter dilexit me et ob defensionem suimet aecclesiae inpedit multa meae. Veritatis gratia

⁴⁰⁵ W martyrologiach Adona (Surius, De probitate sanctorum hłstoriae VII, 1163 sq. i Migne, Patrol, lat. 123, col. 317 sq.) i Notkera (Henricus Canisius, Lectiones Antiquae, II, 3, p. 161 i Migne, Patrol, lat. 131, col. 1132). Thietmar mija się tu z prawdą historyczną, gdyż pisarz starochrześcijański Tertulian i papież Stefan I działali w różnym czasie.

⁴⁰⁰ Tzn. w dotychczasowym świeckim i świeżo uzyskanym duchownym.

⁴⁰⁷ Por. Ks. VI, uw. 371. Podstawą do podejrzenia Walterda o knowania przeciw królowi Henrykowi II mogło stanowić jego nieudane poselstwo do Bolesława Chrobrego w r. 1012, które to poselstwo miało miejsce już po konsekracji Walterda. Niewątpliwie Walterd, związany pochodzeniem z feudałami saskimi, reprezentował ich stanowisko nieprzychylne wojnie z Polską.

⁴⁰⁸ Thietmar daje tu wyraz swojemu obiektywizmowi na tle konfliktu, który niewątpliwie istniał między arcybiskupem magdeburskim a jego merseburskim sufraganem.

mojego kościoła i odwołujący się w tym względzie do łaskawości królewskiej⁴⁰⁹.

80 (48). Tymczasem Bolesław⁴¹⁰ dowiedziawszy się o śmierci arcybiskupa zebrał wojsko i ruszył na Lubusz, o którym wyżej mówiłem⁴¹¹. Rozbił tam następnie obóz, korzystając z tego, że z powodu wylewu Łaby nikt z naszej strony nie będzie mógł przyjść z pomocą załodze. Jego żołnierze rzucili się do walki na zew wodza, obrońcy natomiast słaby stawiali opór. Albowiem zaledwie tysiąc ludzi strzegło tego wielkiego grodu, podczas gdy trzy razy tyle jeszcze by nie wystarczyło do jego obrony. Bolesław siedział przy uczcie i obserwował z radością, jak jego żołnierze wdzierali się zwycięsko do grodu. Puściła brama, połała się krew wielu wojowników. Wzięci zostali do niewoli znakomici rycerze Guncelin⁴¹² i Wizo⁴¹³ oraz ranny dowódca grodu Scih⁴¹⁴, który nie miał zgoła szczęścia. Albowiem ilekroć dostawał jakiś gród pod swoją pieczę, zawsze go tracił, i to nie przez swoje tchórzostwo, lecz wskutek nieszczęśliwych okoliczności. Wszystkich tych jeńców przywieziono przed oblicze dumnego zwycięzcy i na jego rozkaz odprowadzono zaraz do więzienia. Spośród wojowników księcia Bolesława poległo tam nie mniej niż pięciuset. Ta straszliwa rzeź miała miejsce 20 sierpnia. Rozdzieliwszy nieprzebrane łupy i podpaliwszy gród, zwycięskie wojsko powróciło wraz z wodzem swoim w radosnym nastroju do domu⁴¹⁵.

81 (49). Królowa, która bawiła wówczas w Merseburgu, dowiedziała się rychło o tych wypadkach od umyślnych wysłańców. Ja zaś otrzymałem pierwszą wiadomość w Magdeburgu, gdzie na prośbę Redynga poświęciłem, niegodny, 22 sierpnia dwa ołtarze: jeden tam, gdzie spoczywał arcybiskup, i drugi w północnej części tegoż kościoła. Natychmiast pospieszyłem do królowej, która rozkazała wszystkim nam, mieszkającym na tym terenie rozłożyć się obozem nad Muldą i trzymać pogotowie w oczekiwaniu na przybycie króla. Tymczasem król powrócił z wyprawy zachodniej i starał się wprowadzić na opróżnione arcybiskupstwo swojego kape-

⁴⁰⁹ POT. Ks. VI, uw. 340. — ⁴¹⁰ Bolesław Chrobry. — ⁴¹¹ Por. VI, 59. — ⁴¹² Imiennik margrabiego i grafa, postać podrzędna. — ⁴¹³ Postać raz tylko wymieniona u Thietmara.

⁴¹⁴ Postać skądinąd nieznana, może z uwagi na imię, słowiańskiego pochodzenia.

et obprobrii ob mutationem subsequuturi haec locutus sum, minora quam fuerint, quia post se meliorem nullum reliquit. Post huius sepulturam Hericus antistes ex nostra parte ad regem cum electione mittitur, cui mox epistolam de aecclesiae detrimento meae inscriptam et regis clementiam ammonentem commisi.

80. (48) Interim Boliizlavus de nece archipresulis certus congregato exercitu Libusum, de qua predixi, petiit; et quia sciebat, ob effusionem Albis ex nostra parte nullum urbanis posse ad auxilium venire, castra metatus est ibi. Miles eius ad bellum hortatus accessit, et defensor ad modicum resistit. Magnam enim hanc urbem nil nisi mule homines tuebantur, cui vix ter totidem suppeterent. Bolizlavus ad prandium sedebat et satellites suos iam victores urbem ingredi gaudens cernebat. Porta aperitur et multorum sanguis effunditur. Capiuntur ex hiis optimi Guncelinus ac Wiso et eiusdem infelix custos Scih vulneratus. Is namque urbem, quamcumque umquam ad tuendum accepit, non ignavia sui, sed infortunio miserabili semper amisit. Hii omnes ducti sunt in presentiam superbi triumphatoris, cuius edictu mox ad custodiendum abducti sunt. Ex sociis autem predicti ducis non minus quam quingenti ibidem remanserunt. Facta est vero haec miserabilis cedes XIII. Kal. Sept. Divisa tunc inmani preda ac urbe incensa, victrix turba cum seniore suo laeta redit.

81. (49.) Ab internuntiis festinantibus haec regina in Merseburg tunc manens conperit. Ego autem, prepositi dum ortatu Redingi duo altaria, unum, ubi archiepiscopus requiescit, et aliud in septentrionali eiusdem templi parte XI. Kal. Septembris dedicarem in dignus, in Magadaburg primitus id rescivi et mox ad reginam velociter abii. Omnes nos conprovinciales iuxta Mildam sedere et ad adventum regis haec omnia providere ab ea iussi sumu[s]. Interim rex ab expeditione occidentali rev[er]titur et Geronem suimet capellanum ponere [in va]cuum conatur. Huic presul Hericus occurren[s et] legationem suam aperiens non exauditur. Thiedricus nepos meus [tunc] ad Gronam vocatus venit et a rege per manus [succ]ipitur et in vice Geronis deinceps habetur. In natali sancti Mathei apostoli rex ad Sehusun venit; et ego accedebam et, cum iam tempus esset, ammonui hunc coram cunctis residentibus, ut aliquid de par-

⁴¹⁵ OPatrz o zdobyciu Lubusza: S. Hirsch, Jahrbücher, II, s. 334 i n.; H. Zeissberg, Die Kriege, s. 383; W. Giesebrecht Op. cit. II, 3. 115; C. Bruckner, Op. cit. s. 56 i n.; S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 268; R. Holtzmann, Geschichte der sachsichen Kaiserzeit, s. 415.

lana Gerona⁴¹⁶. Dlatego biskup Eryk, który wyjechał naprzeciw i przedstawił treść swego poselstwa, nie znalazł u niego posłuchu. Mój brat stryjeczny Teodoryk przybył na wezwanie króla do Grone i przyjęty przez niego do służby, uzyskał dotychczasowe stanowisko Gerona⁴¹⁷. W dniu św. Macieja Apostoła król przybył do miejscowości Seehausen⁴¹⁸. Zjawiłem się tam i ja i w ostatniej chwili prosiłem go w obecności wszystkich zebranych, aby przed mianowaniem nowego arcybiskupa zechciał ułożyć się z nim co do mojej diecezji i innych rzeczy nieprawnie zebranych. Król kazał mi liczyć na swoje niezawodne poparcie i zapewniał, że te sprawy znajdą swe ostateczne załatwienie albo na drodze sądowej, albo na drodze jakiegoś innego pomyślnego rozstrzygnięcia⁴¹⁹. Przybywszy nazytuz do Magdeburga, król polecił nam wszystkim zebrać się w refektarzu kapitulnym. Tu na polecenie króla i z zastrzeżeniem na przyszłość wolnego prawa elekcji^{419a}, wybrano jednomyślnie Gerona. Ten dokonał najpierw aktu oddania się w służbę głównego ołtarza w kościele i wykupił się do kapituły braci za dziesięć łanów i dopiero potem otrzymał od króla pastorał⁴²⁰. Wkrótce nastąpiła intronizacja i biskup Idzi dokonał konsekracji w asyście nas, wspomnianych braci.

W Magdeburgu obchodził król uroczyste święto męczenników tebaidskich, po czym arcybiskup uczcił zarówno króla, jak cały jego orszak bogatymi darami. Stąd pospieszył król ze wspomnianym orszakiem do Merseburga i bawił tam przez czas dłuższy, załatwiając sprawy państwowe wspólnie z możnymi.

82. W tymże roku umarli biskup z Cambrai Erluin⁴²¹ oraz znakomici książęta Konrad⁴²² i Herman Dziecko⁴²³. Pewien mnich, ciężką złożony chorobą, miał liczne widzenia, które obecni przy nim zanotowali na piśmie, w chwili gdy o nich sam ze sobą rozmawiał, i które uznano za zgoła cudowne zjawiska⁴²⁴. Urodzili się w tych dniach dwaj bracia z całym uzębieniem, podobni z twarzy do gęsi. Jeden z nich miał połowę prawego ramienia w kształcie gęsięgo skrzydła. Obaj umarli w trzy dni po urodzeniu z uśmiechem na ustach, lecz potępieni przez ludzi.

Gdy pewien rycerz zabrał przemocą własność świętego Klemensa⁴²⁵ i nie chciał dać za to zadośćuczynienia, napadła go pewnego dnia w sypialni nieprzebrana chmara myszy. Chwyciwszy zrazu kij próbował je powstrzymać, później rzucił się na nie z wyciągniętym mieczem, a kiedy i w ten sposób nic nie wskórał, zamknęto

⁴¹⁶ Arcybiskup magdeburski, 1012—1023. — ⁴¹⁷ Tzn. stanowisko kapelana królewskiego. — ⁴¹⁸ W pobliżu Magdeburga (23 km na zachód).

rochia meimet caeterisque rebus iniuste ablatis ante constitucionem archipresulis cum eo voluisset tractare. Ibi me tunc firmæ suimet fidei commisit, ut cum iusticia aut alio salubri consilio haec finirentur. Postera die rex ad Magadaburg veniens, in refectorio fratrum omnes nos convenire precepit. Ibi tunc regali petitione et salva in posterum electione Gero communiter eligitur; et in aeclesia se primitus altari tradens et communionem fratrum X mansis acquirens, baculum a rege accepit pastoralem; et mox inthronizatus ab Eido unctus est episcopo, nobis confratribus predictis eum adiuvantibus. Thebeorum festivitas martyrum a rege ibi celebrę ducitur, et post haec ab archiepiscopo magnificis muneribus idem cum suis omnibus honoratur. Inde hii ad Mers[b]urg properantes diu ibi manebant et procuracionem regni [cum] summis tractabant.

82. Erlwinus Cama[ra]censis episcopus in hoc anno äc Conradus et Herimannus puer duces egreii obierunt. Quidam vero monachus infirmitate magna depressus multa per visum sibi revelata vidit, quae interim, dum ipse ea secum loquitur, a presentibus scriptis notata sunt et pro maximo habentur miraculo. Nati sunt autem in hiis diebus duo fratres cum dentibus, in ore similes aucae, quorum alter dextri dirnidium brachii, sicut ala aucae, haebat; qui tercia die nativitatis suae invicem ridentes civili dissensione moriuntur. Quidam vero miles, cum bona sancti Clementis vi tolleret et inde rectum facere nolisset, in una dierum a muribus intra cubiculum impugnatur ineffabilibus. Qui primo fuste arrepto eos prohibere

⁴¹⁹ Król celowo nie zajął zdecydowanego stanowiska, nie chcąc zrazić sobie na przyszłość arcybiskupa magdeburgskiego, na którym szczególnie mu zależało z uwagi na politykę ekspansji na Wschodzie.

^{419a} Kronikarz nawiązuje tu do przywileju kapituły z r. 979. Por. III, 1.

⁴²⁰ Ponieważ elekcja biskupia nie wychodziła normalnie poza koło duchownych należących do osieroconej katedry, przeto Gero, jako homo novus i w dodatku narzucony przez króla, musiał dopełnić aktów stwierdzających jego przynależność do kościoła i kapituły magdeburgskiej.

⁴²¹ Por. Ks. V, uw. 116. — ⁴²² Książę Karyntii. Por. V, 12. — ⁴²³ Książę Szwabii Herman III, 1003—1012.

⁴²⁴ Thietmar czerpie omawiane tu „cudowne” wydarzenia z Notatek otrzymanych z Kwedlinburga. Patrz Wstęp.

⁴²⁵ Nie wiadomo, gdzie się znajdował ów kościół św. Klemensa. Wedle Roczników kwedlinburskich (Mon. Germ. SS. III, s. 81): in Francia vero non longe a Colonia; wedle Annalisty Saskiego (Mon. Germ. SS. VI, s. 664), który uzupełnił w tym miejscu tekst Przeróbki korbejskiej: in Budineveldun (dzisiejsze Bodenfelde nad Wezerą).

go na jego żądanie w skrzyni i powieszono na sznurze w środku komnaty. Skoro pozbyto się od zewnątrz tej plagi i można go było wyzwolić z zamknięcia, znaleziono go w skrzyni zagryzionego na śmierć przez inne myszy⁴²⁶. Jasnym stało się dla wszystkich obecnych i tych, co później przybyli, że to gniew samego Boga zniszczył go za karę za wspomniane przestępstwo.

83 (50). Tymczasem Jaromir, o którym wyżej mówiłem⁴²⁷, dopraszał się pokornie łaski królewskiej, lecz zamiast litości i przywrócenia tronu wygnanie mu przypadło w udziale i więzienie u biskupa Adalbolda⁴²⁸, następcy Ansfryda⁴²⁹. Kara ta dotknęła go nie na skutek włarołomstwa ze strony króla, lecz z powodu rzezi, jakiej dokonał wśród powierzonych jego opiece Bawarów, kiedy ci udali się z darami do Bolesława bez jego i królewskiego pozwolenia⁴³⁰. Nasi wrogowie szydzili z nas, gdy o tym usłyszeli, nasi zaś krajanie drżeli z obawy, by to nie wyszło na korzyść wrogów. Ci, którzy skłonili do tego króla, mogą przekonać się na własnej skór-

⁴²⁶ Roczniki kwedlinburskie (tamże) przedstawiają ten wypadek w mniej dramatycznych barwach. Mówią mianowicie o ranach zadanych przez myszy, z których rycerz nie zdołał się wyleczyć mimo starań krewnych. Motyw śmierci na skutek zagryzienia przez myszy występuje w historiografii średniowiecznej nad Renem i nad Wisłą. Kronika Marcina Minorytyz końca XIII w. pt. *Flores temporum*, mówi o takiej śmierci w wypadku arcybiskupa mogunckiego Hattona II, który został ukarany w ten sposób za to, że w czasie głodu kazał spalić w jednym domu wszystkich żebraków. Wiadomość tę powtarza za nim kronikarz z końca XV w. Jan Trithemius w *Tomus primus annalium Hirsangensium* ed. 1690, s. 116. Inne kroniki (*Compilatio chron.* ed. J. M. Leibniz, *Script. rer. brunsvicensium* II, 64) przypisują tę śmierć arcybiskupowi Hattonowi I. — Drugi wypadek zagryzienia przez myszy odnosi się do biskupa sztrasburskiego Widerolda. C. Bruschius, *Magni operis de omnibus Germaniae episcopatus epitome*, I, 1549 (u Leibniza, *Script. rer. brunsvicensium* I, s. 625 i n.) pisze pod r. 985, iż biskup ten „sądem Bożym został zjedzony przez myszy”. Patrz do tego *Regesta Strasb.* I, Nr 209. Te same regesty podają pod nr 213 analogiczny wypadek odnoszący się do biskupa sztrasburskiego Alawicha (w 1001 r.). — Dalsze wypadki miały się zdarzyć: 1) jakiemuś rycerzowi koło r. 1106 (*Vincenti Bellovacensis Speculum historiale*, L. 25. c. 117); 2) rycerzowi Henrykowi z Laufen w r. 1126, jak podaje *Annalista Saxo* (*Mon. Germ.* VI, s. 677); 3) arcybiskupowi kolońskiemu Adolfowi w r. 1212 (*T. Engelhusius. Chronica nova*, pierwsza poł. XV w., u Leibniza, *Script. rer. brunsv.* III, s. 1112). Na ziemiach polskich śmierć od zagryzienia przez myszy spotkać miała legendarnego księcia Popielą (*Galii Anonymi Chronicon* I, 3: Długosz, *Opera omnia* t. X, s. 95 i n.) i księcia kujawskiego

temptans posteaque evaginato eos aggressus gladio et sic nil proficiens, arca quadam, ut ipse rogavit, includitur ac in medium fune suspenditur; et cum exterius haec plaga sedaret hicque liber solvi debuisset, ab aliis usque ad mortem corrosus invenitur. Tunc cunctis presentibus et postea venientibus manifestum fit, quod hunc ira Dei vindex predicti facinoris sola consumpsit.

83. (50.) Interea Iaremirus, de quo predixi, regis gratiam suppliciter petens pro misericordia et restitutione exilium ac custodiam Ethelbodi presulis, Ansfridi successoris episcopi, suscepit; qui in immensa cede Bawariorum ad Bolizlavum sine regis ac sui licencia cum muneribus iter agencium et trucidacione sibi commissorum et non aliqua regis infidelitate talem promeruit ulcionem. Nostri hoc audientes inimici irriserunt; nostri autem concives id ut sibi profuturum timuerunt. Et hiis liceat in semet ipsis hoc factum cognoscere, qui id consilium regi nostro umquam dedere. Post haec Othelricus

Mieszka w r. 1237 (Długosz, Opera omnia t. XI, s. 251 i n.), tego za to, że zabrał wdowom i sierotom bydło i urządził ucztę ze zrabowanego mięsa.

K. Szajnocha, O myszach króla Popiela¹, Szkice historyczne II (1876) s. 167 i nn., zwraca uwagę, iż wszystkie wypadki zagryzienia przez myszy miały miejsce nad rzeką (Renem lub Wisłą), i dopatruje się na tej podstawie w napadzie myszy napadu korsarzy. Myszy były personifikacją legendarną myszyngów, czyli korsarzy. Pogląd ten nie wytrzymuje krytyki. Po pierwsze, trudno sobie wyobrazić, by korsarze zapuszczali się aż tak daleko w głąb kraju. Po wtóre, niezrozumiałym jest, dlaczego właśnie biskupi mieli padać ofiarą napadów tych korsarzy. Po trzecie, kronikarze ówcześni nie uciekali się do personifikacji. W gruncie rzeczy mamy tu do czynienia tylko z legendą. Wspólnym jej rysem jest dla wszystkich wypadków kara za grzechy. Tam gdzie kronikarz podaje tło wypadku, z reguły powtarza się ten motyw kary. Myszy spełniają tu rolę narzędzia Boga. Dokoła takiej swoistej koncepcji kary osnuta została legenda. Jej siedliskiem była Nadrenia i stamtąd przybyła ona do Polski, prawdopodobnie za pośrednictwem otoczenia Richezy, a może duchownych z Leodium. Zagadnienia tego dotknął, lecz nie wyjaśnił A. Bruckner, Dzieje kultury polskiej, I, s. 146, 214.

⁴²⁷ VI, 71. — ⁴²⁸ Biskup utrechcki, 1010—1026, który napisał koło roku 1020 Żywot cesarza Henryka II na podstawie Kroniki Thietmara (Mon. Germ. SS. IV, s. 679—695). — ⁴²⁹ Por. IV, 35.

⁴³⁰ W. Giesebrecht, Op. cit. II, s. 115, przypuszcza, iż chodziło tu o oddział Bawarów, który został przydany Jaromirowi „dla osłony”, możliwe jednak, że owi Bawarowie, o których mówi Thietmar, byli po prostu poselstwem wysłanym do Polski przez Henryka Szwejfurckiego. Por. wyż. uw. 382.

rze, do czego to prowadzi⁴³¹. Po tym wydarzeniu przybył na wezwanie króla brat Jaromira Udalryk i otrzymał od niego jako lenno państwo, które przedtem nieprawnie sobie przywłaszczył⁴³².

W tym samym czasie wielkie szkody wyrządziły, niestety, ulewne deszcze oraz pojawiający się raz po raz rozbójnicy morscy. "Wtedy to wystąpił z brzegów Dunaj w Bawarii i wylał szeroko Ren, tak, że ofiarą padła niezmiernie liczba ludzi i bydła, a także budynków i lasów zniszczonych przez tak wielki napór wody. Wszyscy mieszkańcy tych stron zapewniali, że coś podobnego nie zdarzyło się nigdy ani za ich, ani za ich przodków pamięci, i uskarżali się, że to jest następstwem ich różnych przewinień, przy czym wyrażali obawę, że po tych klęskach przyjdzie na nich jeszcze większe nieszczęście. Ja tymczasem po przydługim kołowaniu wracam do swojego wątku.

84 (51). Król opuścił Merseburg i popłynął na okręcie do Arneburga⁴³³. Tam omawiał rozliczne sprawy ze Słowianami, którzy tłumnie przybyli i potwierdziwszy pokój z nimi⁴³⁴ odjechał. Uroczystość Wszystkich Świętych obchodził król w Helmstedt⁴³⁵, a następnie pospieszył do zachodniej części państwa.

Tymczasem zacna Ludgarda⁴³⁶, zachorowawszy ciężko, mnie do siebie przyzwała przez posła, ponieważ miała do mnie wyjątkową sympatię i, jak wyżej wspomniałem⁴³⁷, była związana ze mną węzłem powinowactwa⁴³⁸. Kiedy przybyłem późnym wieczorem do Wolmirstedt⁴³⁹, gdzie leżała chora, i wszedłem do komnaty, ujrzałem ją w ciężkim stanie, odmawiającą wciąż psalmy z tego powodu. Wśród nich ten jeden werset nie schodził z jej ust i myśli: „Podtrzymuje mnie twoja prawica, Panie, a oni próżno szukali duszy mojej”⁴⁴⁰. Słowa jednego nie rzekła do mnie, a gdy ją za-

⁴³¹ Jak z powyższego wynika, Thietmar ocenia krytycznie postępowanie króla Henryka II w sprawie Jaromira, nie podaje jednak motywów tej krytycznej oceny. Jedno wynika jasno z jego wypowiedzi: obawa przed przyszłością. Thietmarowi odpowiadał dotychczasowy stan rzeczy w stosunkach niemiecko-czeskich. Jaromir był w jego oczach ideałem zależnego księcia. Był bowiem z jednej strony słabym, z drugiej zaś zawsze lojalnym wobec króla niemieckiego. Na jego miejsce przychodził teraz w Czechach władca nowy i energiczny, który mógł zgotować niejedną niespodziankę państwu niemieckiemu.

⁴³² Dla Henryka II było rzeczą obojętną, kto ma panować w Czechach, byle tamtejszy władca uznawał jego zwierzchność lenną i dotrzymywał wierności w jego polityce wschodniej. Tak jak w swoim czasie po wypędzeniu Bolesława III przez Bolesława Chrobrego zdecydowany był uznać

frater eius ad Merseburg a rege vocatus venit et regnum, quod sibi iniuste prius usurpavit, gratuito munere suscepit.

Eadem tempestate inundantes pluviae ac se surgentes piratae multum, pro dolor! nocuere. In illo tempore inundante Danubio in Bawariis et stagnante Reno, ita ineffabilis populi ac pecoris, edificiorum quoque et silvarum tali inpetu erutarum multitudo periit, quod omnes harum habitatores parcium sua vel antecessorum memoria id numquam accidisse firmabant, hoc gementes ex variis criminibus suis tunc evenisse et post haec aliquid magnum timentes sibi esse venturum. Equidem longe digressus redeam.

84. (51.) Rex a Mersburg discedens navigio ad Harneburg venit. Ibi cum Sclavis confluentibus plurima discuciens, pace vero ibi firmata redit et omnium festa sanctorum in Helmanstidi celebravit deindeque occidentales properat invisere regiones.

Chrobrego księciem czeskim pod warunkiem przyjęcia dotychczasowego stosunku zależności (Thietmar, V, 31), tak samo teraz bez skrupułów uwieził Jaromira i oddał księstwo czeskie w lenno Udalrykowi. Oczywiście musiał upewnić się przedtem co do jego wierności i antypolskiego stanowiska. Wynika to jasno z Roczników kwedlinburskich pod r. 1013 (Mon. Germ. SS. III, s. 82): licet inter se et fratrem suum Geramirum et praefatum Bolizlavonem ira permanente. Słusznie także podkreślono w literaturze (S. Hirsch, Jahrbücher, II, s. 338; H. Zeissberg, Die Kriege, s. 385; F. Novotny, Op. cit. I, 1, s. 701), że zatrzymanie Jaromira w więzieniu niemieckim było bardzo mądrym krokiem ze strony Henryka II, gdyż pozwalało mu szachować stale Udalryka groźbą restytucji uwiecznionego księcia na tron czeski.

⁴³³ Gród na lewym brzegu Łaby. Por. IV, 38.

⁴³⁴ Byli to Lucicy, z którymi od roku 1010 rozluźniły się stosunki (p. Ks. VI, uw. 319). Doświadczenia poprzedniej, nieudanej wyprawy wojennej przeciw Polsce pouczyły Henryka II, iż bez pomocy Czechów i Luciców nie może sprostać tak poważnemu nieprzyjacielowi, jak Bolesław Chrobry. Dlatego przygotowując się do nowej wyprawy musiał wyjaśnić swój stosunek do Luciców, by mieć ich na przyszłość po swojej stronie. Słowa Thietmara o „potwierdzeniu pokoju” rozumieć należy w sensie nawrotu do poprzedniego stosunku przymierza. Patrz: S. Hirsch, Jahrbücher, II, s. 339.

⁴³⁵ Por. IV, 68. ⁴³⁶ Córka margrabiego Ekkeharda I i Swanhildy, żona margrabiego Wirinhara. Por. I, 13; IV, 39—42. — ⁴³⁷ I, 13.

⁴³⁸ Ludgarda była podwójnie powinowatą Thietmara: z powodu swego małżeństwa z bratem stryjcznym Thietmara Wirinharem oraz z tej racji, że jej wuj, książę saski Bernard I, poślubił ciotkę Thietmara Hildegardę. W tych czasach stosunek powinowactwa był określany bardzo szeroko.

⁴³⁹ Por. VI, 49. — ⁴⁴⁰ Ks. Psalmów 62, 9, 10.

pytałem, czy chce być namaszczonej świętym olejem, odpowiedziała: „Chętnie, albowiem potem spełni się szybko wola Chrystusa na mej osobie”. Przybrana w świeże szaty wezwała mnie znowu, a gdy cały obrządek namaszczenia został przepisowo wykonany, powiedziałem jej: „Jak piękną jesteś teraz!” Na co ona odrzekła: „Widzę pięknego młodzieńca po mojej prawej stronie”. I oczami wskazała na tę stronę. Wyszedłem potem i spałem długo, jako że byłem zmęczony podróżą, a kiedy się obudziłem, usłyszałem jej głośne pojękiwania z powodu dojmującego bólu. Podszedłem bliżej do niej i śpiewałem psalmy, dopóki obecni nie stwierdzili jej agonii. Po odprawieniu stosownych w takiej sytuacji modłów jej dusza szczęśliwa, przez świętych powołana, poszła 13 listopada do łoża jej niebiańskiego oblubieńca.

85. Jej śmierć przepowiedział pewien mąż świecki, magdeburski mieszczanin, gdy sam leżał na łożu boleści. „Zacna Ludgarda — powiedział — odejdzie z tego świata i szczęśliwym zaiste jest ten, kto zasłuży sobie na to, by pójść tą samą drogą”. Z brzaskiem dnia odprowadziliśmy zwłoki w orszaku do Walbeck i nazajutrz pochowaliśmy je obok klasztoru, po stronie północnej, gdzie spoczywa ojciec Ludherd, który przez dwadzieścia sześć lat żył tam zamknięty w klauzurze⁴⁴¹. Trudno opisać, jak bardzo ja oplakiwał jej mąż Wirinhar. Była bowiem troskliwym stróżem jego życia i duszy i niezmordowana w służbie Bożej, praktykowała więcej za niego niż za siebie posty, umartwienia na zimnie, nieustanne modlitwy oraz jałmużny, broniąc go w ten sposób przed zasadzkami wszystkich jego nieprzyjaciół. Lecz muszę powiedzieć wszystkim obecnym i przyszłym ludziom, że cokolwiek dobrego czynią wierni na tym świecie dla czyjejś pamięci, to jeżeli nawet nie może pomóc owemu, dla kogo to czynią, Bóg nie poczyta za bezużyteczne, gdy ktoś stara się to czynić z gorliwością.

86. W styczniu, w pierwszym roku panowania Henryka, po śmierci swego ojca, powróciła wspomniana wyżej Ludgarda do męża, z którym tak długo niesłusznie była rozdzielona⁴⁴². (52). Po ślubie zachorował na Zachodzie margrabia Lotar i wypiwszy ponad miarę paulińskiego wina⁴⁴³ zmarł nagle 25 stycznia. Pochowano go w Kolonii, w tym miejscu, które sobie za życia wyprosił, tj. we wschodniej części katedry, dokąd w czasie uroczystości Wieczerzy

⁴⁴¹ Jeden z pustelników.— ⁴⁴² Por. IV, 42.

⁴⁴³ Silne wino, używane w średniowieczu jako lekarstwo. Patrz: Aegidius (lekarz z XII w.) De virtutibus et laudibus medicaminum (Polyc.

Interea domina Ludgerd nimis infirmata, me quia unice dilexit et, ut supra memoravi, linea consanguinitatis mihi fuerat coniuncta, per internuncium vocavit. Sed cum post crepusculum ad "Walmerstidi, ubi illa iacuit, venire, caminātam ingressus vidi eam nimis laborantem et ob hoc a spalmis non deficientem. Inter quos hoc solum ore volvebat et mente: Me inquit, 'suscepit dextera tua Dotnine: ipsi vero in vanum quesierunt animam meani Haec nullum omnino ad me proferens verbum, cum a me interrogaretur, si sancto voluisset ungi oleo, respondit: 'Libenter, quia post hoc Christi voluntas cito perficitur in me.' Vestimentis tunc parata novis me vocavit; et perfectis omnibus ad unctionem iuste pertinentibus: 'Quam pulcra es nunc!' dixi ad eam; et illa: 'Video', inquit, 'iuvenem formosum ad dexteram', oculis designans in eam. Post haec digressus ob fatigationem itineris diu dormivi et tunc expergiscens audivi eam pre nimio dolore graviter ingemiscentem; et propius accedens cantavi spalterium, usque dum eam in extremis esse presentes testarentur; et tunc completis, quae ad haec dicenda erant, cum ipsa sanctorum invitacione transiit felix anima eius Id. Nov. ad sponsi caelestis thalamum.

85. Huius obitum quidam laicus, civis Parthenopolitanus, cum in infirmitate iaceret, predicens: 'Est', inquit, 'domna Liudgerd de hoc seculo transitura; et vere beatus est ille, qui eam meretur incedere viam.' Cum iam primo illucesceret, corpus ad Wallibizi nobis comitantibus defertur et in proxima die iuxta monasterium in aquilonari parte, ubi Liutherdus pater XXVI annos inclusus quiescebat, deponitur et a viro suimet Wirinhario ineffabiliter defletur. Fuerat enim haec vite eius et animae diligens custodia et in divino maxime sudans famulatu pro illo plus quam pro se ieiuniis in frigore et oracione continua peractis et elemosinis ab omnium huc usque tuebatur insidiis hostium. Dico autem cunctis presentibus atque futuris, quicquid boni in hoc seculo pro alicuius memoria a fidelibus exhibetur, si non licet ei prodesse, pro quo agitur, numquam a Deo ei irritatur, qui hoc facere studiosus conatur.

86. In primo Heinrici regnantis anno predicta Liudgerd post mortem patris sui ad virum suum, a quo iniuste tamdiu disiuncta fuerat, mense lanuario rediit. (52.) Et post nuptias marchio Liutharius in

Leyser, Historia poetarum et poematum medii aevi 629) i Nicolaus Myrepsus, Medicamentorum opera, Basileae 1549, de antidotis nr 230, P. 74.

Pańskiej⁴⁴⁴ wprowadza się pokutników. Wdowa po nim Godila⁴⁴⁵ nie ustawała w dobrych, na jakie tylko stać ją było, uczynkach dla jego pamięci. Uzyskała również dla swojego syna Wirinhara lenno ojcowe oraz marchię za cenę dwustu talentów⁴⁴⁶. Przez cztery lata żyła ona w czystości, za czym poślubiła swego krewnego Hermana⁴⁴⁷ łamiąc zakaz biskupa Arnulfa i sprzeniewierzając się przyrzeczeniu złożonemu trzem innym biskupom, którzy z mocy Bożej zabronili jej tego związku. Wspomniany biskup udeżył ją z tego powodu mieczem klątwy i odtąd nie miała już żadnej nadziei na urodzenie potomstwa.

87. Lecz zboczywszy znowu i oddaliwszy się nieco od właściwego tematu powracam do świętego żywota króla Henryka. (53). Zwołał on wielki synod dla potępienia biskupa Teodoryka z Metz. Wszyscy zgromadzeni na tym synodzie biskupi zabronili Teodorykowi odprawiać mszę świętą przed oczyszczeniem się z zarzutów, Następnie król obchodził uroczyste i wesołe Święta Bożego Narodzenia w Pöhlde. Odjeżdżając stamtąd, musieliśmy zostawić na miejscu Walkera, sługę kościoła trewirskiego, a zarazem troskliwego kustosza kaplicy królewskiej, który zachorował i niestety miał tam umrzeć 11 stycznia.

88. W tym czasie pobożny arcybiskup bremeński Libencjusz⁴⁴⁸, długą zmęczony chorobą, oczekiwał z utęsknieniem swojej śmierci. W nocy, która poprzedziła ostatni dzień jego życia, taką przemową uspokajał swoich zmęczonych długim czuwaniem towarzyszy: „O, najmilsi moi bracia i synowie! Niechaj nikt z was nie powątpiewa o łasce najwyższej! By ulżyć wam nieco w waszym trudzie, opowiem wam wiarogodny zgoła przykład z mojego życia: „Ja, wygnaniec, dostojnego papieża Benedykta⁴⁴⁹ szukałem w tych stronach, a gdy wielu ludzi zatrzymywało mnie ciągle w drodze, bym nie mógł do niego dotrzeć, nie dawałem wiary ich przymilnym słowom. Wiernie stałem przy nim, dopóki żył, a gdy umarł, służyłem jak rab mojemu zwierzchnikowi Adaldagowi⁴⁵⁰. W uznaniu tego powierzył on mojej pieczy swoich biednych. Z kolei zostałem jego komornikiem⁴⁵¹. A gdy ten mąż pobożny przeniósł się do niebie-

⁴⁴⁴ Tzn. Wielki Czwartek. — ⁴⁴⁵ Patrz Ks. IV, uw. 213.

⁴⁴⁶ Już w tej epoce pojawia się praktyka pobierania przez monarchę pewnej określonej sumy pieniężnej jako taksy przy nadawaniu lenna państwowego. Przytoczony wyżej wypadek z Godilą jest znamieny z uwagi na wygórowaną wysokość owej taksy. Patrz bliżej o samej

occidente infirmatus et pocione Paulina inebriatus ex improviso obiit octavo Kal. Febr.; sepultus in Colonia in eodem loco, ubi ipse prius rogavit, in australi parte templi, quo in cena Domini penitentes introducuntur. Huius vidua nomine Godila, quodcumque boni potuit, pro memoria eiusdem facere non desistit. Filio suimet Wirinhario beneficium patris et marcam cum ducentorum precio talentorum acquisivit, permanens in castitate. IIII annos. Et tunc consanguineo suimet Hirimanno nupsit, nil curans inpositum ab Arnulfo presule bannum et, quod dexteris episcoporum sibi hoc a Deo interdictionem fefellit trium. Propter hoc est excommunicationis gladio ab antistite predicto iugulata nullamque in procreanda prole spem deinceps adipiscitur.

87. Sed ego delirans, id est ab incepto paululum devians, regis Heinrici inclitam conversationem agrediar. (53.) Is magnam sinodum ob dampnationem Thiedrici Metensis episcopi posuit. Huic in eodem concilio ab omnibus episcopis ibidem convenientibus interdictum est, ut ante purgationem missam non caneret. Post haec natale Domini in Palithi festivis peregit gaudiis; et ibi tunc Walkerus, Treverensis aeccliesiae servus et capellae suimet custos providus, egrotavit et nobis inde euntibus ibidem relinquitur, III. Id. Ian., pro dolor! moriturus.

88. Interim Lievizo Bremensis archiepiscopus longa infirmitate depressus diem pius sollicite prestolabatur supremum et in nocte hac, quae ultimam precesserat diem, consotios crebris iam defatigatos vigiliis talibus mulcebat alloquiis: 'O dulcissimi fratres et filii, ne quisquam vestrum de superna diffidat clementia et ut labor vester nunc paululum relevetur, de me exemplum vobis admodum credibile profero. Domnum papam Benedictum in his partibus exul quesivi et, ne ad hunc pervenirem, a multis iterantibus sepe tardatus nullis eorum acquievi blandiciis. Huic, dum vixit, studiosus adhesi

instytucji: G. Waitz, Deutsche Verfassungsgeschichte, VIII, s. 378, 407 i nn.; G. Buchner, Reichslehentaxen, Hist. Jahrbuch, 1910, passim.

⁴⁴⁷ Graf Hermann II z Werli. Por. VII, 49; VIII, 26. — ⁴⁴⁸ Por. IV, 18. —

⁴⁴⁹ Por. II, 28; IV, 18.

⁴⁵⁰ Arcybiskup bremeński, 937—983.

⁴⁵¹ Thietmar używa tu słowa camerarius, co w języku polskim tłumaczy się przez „komornik”. Komornik na dworze ówczesnego feudała, zarówno świeckiego, jak duchownego miał nadzór nad skarbem owego feudała i zawiadywał jego sprawami gospodarczymi, skąd przerodził się w rodzaj ochmistrza.

skiej ojczyzny, o której zawsze marzył, objąłem, niegodny, po nim następstwo z mocy waszego wspólnego obioru i łaski królewskiej. Wybaczmy sobie z serca, dla miłości Chrystusa, wszystkie nasze grzechy względem siebie, abyśmy, rozstawszy się tutaj w dobrej zgodzie, zasłużyli sobie w dniu sądu ostatecznego na ponowne spotkanie (w niebie). Tę radę zbawienną daję wam na łożu śmierci, abyście wybrali za wspólną zgodą, ku pożytkowi ojczyzny, na kierownika naszego kościoła członka waszego zgromadzenia Ottona ⁴⁵² i abyście prosili łaski Boga, w którego rękę znajduje się serce króla, by wybór ten został przez niego uznany". Wszyscy usłuchali tych wskazań i chwalili jednogłośnie zarówno dobroć, jak troskliwość umierającego. Nazajutrz, 4 stycznia wstał jasny dzień niedzielny i oto ów kapłan szczęśliwy wzniosłszy ręce ku górze zdał powierzoną sobie trzodę wraz z duszą swoją najwyższemu pastarzowi, po czym, dokonawszy żywota, podążył tam, dokąd za życia swego zmierzał. Był on jednym z tych, o których z podziwem mówił prorok⁴⁵³, iż „jako chmury i gołębie latają do swoich okien". Albowiem gdy jeszcze był zdrow, wyglądał z powodu ustawicznych czuwań i postów jak umarły w oczach tych, co go nie znali. Nie przystępował nigdy do ołtarza Pańskiego bez darów ofiarnych. Niezmordowany kaznodzieja ludu, wesoły i uśmiechnięty, dużo dawał ze siebie wszystkim. To sobie również wyjednał u Boga, że pośród ustawicznych najazdów ze strony dzikich rozbójników morskich jego stolica biskupia pozostała dotąd nietknięta.

89 (54). Tymczasem król wyjechał z Allstedt, gdzie spędził święto Objawienia Pańskiego i gdzie przyjął posłów Bolesława. Posłowie ci prosili o pokój⁴⁵⁴ i obiecywali, iż zaprzysięgnie go syn Bolesława Mieszko⁴⁵⁵. Z kolei przybył król do Merseburga. Tam dowiedział się o śmierci wspomnianego wyżej arcybiskupa⁴⁵⁶ i ob-

⁴⁵³ Kanonik bremeński. — ⁴⁵³ Izajasz R. 60, 8.

⁴⁵⁴ Pomimo świeżo odniesionych zwycięstw Bolesławowi Chrobremu zależało bardzo w danym momencie na zawarciu układu pokojowego z Henrykiem II z uwagi na wypadki ruskie, które pochłaniały wówczas całą jego uwagę i wymagały szybkiej zbrojnej interwencji. Chodziło mianowicie o uwolnienie córki Bolesława Chrobrego i jego zięcia Świętopełka, którzy wraz z towarzyszącym im biskupem Reinbernem zostali uwięzieni przez wielkiego księcia kijowskiego Włodzimierza. Lecz z drugiej strony i Henryk II był jak najbardziej zainteresowany w szybkim dojściu do ugody z Bolesławem Chrobrym. Otwarły się bowiem przed nim możliwości dokonania z dawną odkładanej koronacji na cesarza w Rzymie. Dopóki rządził tam wrogi mu Jan Krescencjusz, dysponujący wszechwładnie losami i polityką papieża, Henryk II nie mógł myśleć o koronacji.

et post excessum eius Aedtheldago seniori meo servi vice famular. Hoc ipse considerans pauperes suos fidei commisit meae. Dehinc camerarius eiusdem effectus sum. Sed cum ille pius, quam semper optavit, caelestem pergeret ad patriam, vestra electione communi et munere regali huic indignus succedebam. Omne, quod invicem peccavimus, amore Christi ex corde remittamus, ut cum bona pace nunc separati mereamur in die ultimo iterum sociari. Hoc in extremis meimet salubre vobis consilium do, ut Oddonem, qui fraternitatis vestrae est particeps, communi nostrorum consensu ad rectorem nostrae eligatis aecclesiae et ad utilitatem patriae, divinam supplicantes pietatem, in cuius manu cōr regis est, quatinus id sibi placite perficiatur.' Talia hortantem omnes exaudiunt et sui benivolentiam et procurationem unanimiter laudant. Crastino dominica dies illuxit, et ille beatus pater summo pastori gregem sibi subditum manibus elevatis cum spiritu committens, II. Non. Febr. defunctus pergit, quo vivens tetendit. Fuerat enim unus ex numero eorum, quos ut nubes et quasi columbas propheta miratur suas volare ad fenestras. Ille enim ob vigiliarum et ieiunii assiduitatem, dum adhuc valeret, quasi mortuus ignotis videbatur. Ad altare dominicum numquam sine oblationibus accessit; assiduus populi monitor et hilaris omnibus arrisit dator. Is erga Deum promeruit, quod inter continuas piratae furentis incursiones sectis sua hactenus permansit intacta.

89. (54.) Interea rex de Alstidi discedens, ubi epiphaniam Domini celebravit et Bolizlavi nuntios pacem poscentes et confirmationem cum Misecone eiusdem filio fieri promittentes audivit, ad Merseburg venit; et ibidem predicti antistitis obitum comperit et hunc queritur ob presentem fructum, gratulatur autem propter subse-

Obecnie śmierć Krescencjusza i spór między, papieżem Benedyktem VII i jego przeciwnikiem Grzegorzem stwarzały dla Henryka II wyjątkowo pomyślną koniunkturę, którą trzeba było szybko wyzyskać. Do tego jednak musiał mieć Henryk II rozwiązane ręce na wschodzie i zabezpieczyć się na czas wyprawy rzymskiej od strony Bolesława. Zarówno Thietmar, jak Roczniki kwedlinburskie pomijają milczeniem tę przymusową sytuację Henryka II, przypisując inicjatywę rokowań pokojowych wyłącznie Bolesławowi Chrobremu. Roczniki kwedlinburskie idą jeszcze dalej niż Thietmar. Wedle nich (Mon. Germ. SS. III, s. 81) Henryk II był multis obsecrationibus exoratus ze strony Bolesława. Patrz: S. Hirsch, Jahrbücher, II, s. 382 i nn.; H. Zeissberg, Die Kriege, s. 385 i n.; S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 269,

⁴⁵⁵ Miało to być pierwsze wystąpienie przyszłego Mieszka II na arenie międzynarodowej.

⁴⁵⁶ Arcybiskupa bremeńskiego Libencjusza. Por. VI, 88.

żałowywał go z powodu doraźnej straty dla państwa, winszował sobie jednak z uwagi na przyszłe wstawiennictwo zmarłego u Boga. Z wielką też gorliwością uczcił jego pamięć. Następnie odjechał od nas i obchodził święto Oczyszczenia Bożej Rodzicielki w Magdeburgu. Tegoż dnia zjawił się w pokornej postawie rzeczony Otto w towarzystwie duchownych i świeckich i prosił króla, jak to już poprzednio był uczynił przez zaufanych pośredników, o zgodę na jego wybór⁴⁵⁷. Król jednak nie przychylił się do tej prośby, lecz dał arcybiskupstwo swojemu kapelanowi Unwanowi⁴⁵⁸ za zgodą — choć nie dobrowolną — przybyłych, Ottona zaś przyjął do swojej służby i ugłaskał obietnicą swej przychylności. Z kolei, na rozkaz króla i w jego obecności arcybiskup Gero dokonał konsekracji arcybiskupa Unwana przy współdziałaniu biskupów Ekkeharda⁴⁵⁹ i Turgata⁴⁶⁰.

90. W kilka dni potem przybył z wielkimi darami syn Bolesława Mieszko i złożył hołd lenny królowi, po czym przysięgą wzmocnił

⁴⁵⁷ Zgodnie z panującym prawem zwyczajowym, tam gdzie kapituła miała na podstawie przywileju królewskiego prawo wyboru biskupa, wybór ten podlegał ostatecznemu zatwierdzeniu ze strony monarchy.

⁴⁵⁸ Unwan był arcybiskupem bremeńsko-hamburskim od r. 1013 do 1029.

⁴⁵⁹ Biskup Szlezwiku. Patrz Ks. VI, uw. 94. — ⁴⁶⁰ Biskup w Skara w Szwecji.

⁴⁶¹ W Przeróbce korbejskiej tekstu Thietmara między słowa *regis* i *efficitur* wstawiony jest wyraz: *miles*. Analizując pierwotny tekst musimy oczywiście wziąć za podstawę jego brzmienie uzupełnione owym opuszczonym przez kronikarza w rękopisie drezdeńskim wyrazem: *miles*. Jest to bowiem zwykła maniera pisarza, że opuszczał w takim układzie zdania jego przedmiot: *miles*. (Por. V, 14; VI, 29). Brzmienie zdania w rękopisie drezdeńskim: *regis efficitur* nie ma sensu bez tego przedmiotu, a że tylko taki przedmiot mógł tu być wstawiony, wynika zarówno z faktu, że tak to rozumiano w następnych pokoleniach, skoro dano temu wyraz w Przeróbce korbejskiej, jak i stąd, że sam Thietmar umieścił w najbliższym wypadku Bolesława Chrobrego (VI, 91) własnoręcznie analogiczne zdanie w pełnym brzmieniu: *miles efficitur*. Dosłowne tłumaczenie tekstu Thietmara brzmi w tym wypadku: „stał się wasalem króla”, co jest równoznaczne z naszym tłumaczeniem: „złożył hołd lenny królowi”, gdyż wasalem stawał się ktoś przez złożenie hołdu lennego. Współczesne Roczniki kwedlinburskie nie mówią nic o hołdzie lennym Mieszka i ograniczają się tylko do notatki o przywiezieniu darów i zawarciu pokoju (*Henricus rex, a Bolizlavone multis obsecrationibus exoratus, Parthenopolim venit, ubi isdem Boliz-*

quentem interventurn, recordationem eius sumopere faciens. Post haec transit a nobis et purificationem sanctae Dei genitricis in Magadaburg celebravit. Et in ipsa die predictus Oddo clericis comitantibus ac laicis supplex venit et regis gratiam sicut prius ad completionem electionis per fidos intercessores postulat. Quos rex nullatenus audit sed capellano suimet Unwano cum laude advenientium, etsi non spontanea, episcopatum dedit, Oddonem per manus succipiens et promissa sibi pietate demulcens. Tunc iussu regis et presentia eiusdem a Gerone archipresule cum consensu et auxilio episcoporum Ekkihardi et Thurgati Unwan ungitur archiantistes.

90. Et interpositis diebus paucis Miseco, Bolizlavi filius, cum magnis veniens muneribus, regis efficitur et fidem cum sacramento

lavo filium suum cum variis donis in occursum regis honorifice misit, et utrimque pace composita, filium laetus recepit, iussus regem quanto citius ipse videre. Mon. Germ. Hist. SS. III, s. 82), co nie jest ściśle, gdyż pokój został zawarty później, dopiero w Merseburgu. W danym więc wypadku musimy oprzeć się tylko na tekście Thietmara, który mówi o darach, hołdzie lennym Mieszka i o przysiędze, przy której pomocy tenże wzmocnił fidem, czyli — jak najwłaściwszym nam się wydaje tłumaczenie tego wyrazu — przyrzeczenie. Przywiezienie darów nie wymaga wyjaśnienia, gdyż jest to zwykły w ówczesnych stosunkach międzypaństwowych akt kurtuazji. Co do hołdu Mieszka powstaje zagadnienie, czy zawiązywał on stosunek lenny między Henrykiem II a Mieszkiem. W literaturze próbowano sklasyfikować wasalstwo Mieszka jako osobiste, bez bliższego jednak określenia, na czym ono polegało. Tak: R. Gródecki, Dzieje Polski, s. 71 i A. Pośpieszyńska, Mieszko II a Niemcy, Roczn. Hist. XIV (1938), s. 243. Szerzej omawia to zagadnienie K. Tymieniecki, Traktat merseburski z r. 1013. (Ze studiów nad Kroniką Thietmara). Wiadomości Archeologiczne, 16 (1940), s. 469, przyjmując także stosunek czysto osobisty. Zdaniem tego uczonego, powstawał w ten sposób „jeden z tych związków osobistych, które całkowitego stosunku lennego nie stwarzają, choć zapożyczają niekiedy pewne pojęcia, czy określenia z prawa lennego”. Ta wykładnia bliska jest prawdy, nie wyjaśnia ona jednak, co było treścią owego związku osobistego w tym wypadku. Naszym zdaniem, można wyjaśnić hołd lenny Mieszka tylko w związku z misją, jaką wówczas spełnił na dworze Henryka II z ramienia swego ojca. Błąd dotychczasowej literatury polegał na tym, że traktowała ten hołd jako zjawisko samo w sobie, niezależne od innych zobowiązań Mieszka zaciągniętych w Magdeburgu, w szczególności zaś od przysięgi, którą tam złożył. Tymczasem między tymi faktami zachodził jak najściślejszy związek natury prawnej. Przysięga mianowicie nosiła również lenny charakter i uzupełniała hołd, jaki złożył Mieszko. Tłumacząc wyraz fides, jako przyrzeczenie, wiążemy

złożone przyrzeczenie⁴⁶¹. Następnie odprawiono go z wielkimi honorami i okazano mu wiele uprzejmości, by skłonić go do powtórnego przyjazdu⁴⁶².

W tym czasie zerwała się wielka burza po zachodzie słońca i silny wśród nas wywołała niepokój. Zwaliła bowiem kościół pod miastem, który zbudowano z czerwonego drzewa jeszcze za panowania Ottona I. Ponadto duża część majątku arcybiskupa padła ofiarą pożaru.

Na domiar złego doszło do uszu królewskich, że mój krewniak Wirinhar udał się wraz z bratem margrabiego Hermana⁴⁶³ Ekkehardem⁴⁶⁴ bez pozwolenia królewskiego do Bolesława i wygłaszał tam słowa nie dające się pogodzić z lojalnością wobec swego władcy oraz że przyjmował u siebie w sekrecie posłów Bolesława⁴⁶⁵. Król

z nim zarówno ową przysięgę, jak hołd lenny Mieszka. W świetle powyższych powiązań należy rozumieć przebieg wypadków w następujący sposób: Mieszko ustaliwszy z Henrykiem II warunki pokoju, złożył mu przyrzeczenie (fidem), iż pokój zostanie zawarty przez jego ojca na tych właśnie warunkach. Przyrzeczenie to zostało wzmocnione (Thietmar używa tu wyrażenia: firmat) hołdem lennym połączonym z przysięgą lenną. Był to typowy wypadek zastosowania hołdu lennego jako narzędzia ówczesnego prawa międzynarodowego. Hołd bowiem lenny służył w tych czasach nie tylko do zawiązania normalnego stosunku lennego stwarzającego zależność wasala od seniora, lecz praktykowany był również w ówczesnych stosunkach międzynarodowych jako środek gwarancji zobowiązań jednego partnera wobec drugiego. Przy zaciąganiu zobowiązań międzynarodowych najważniejszą sprawą dla kontrahentów była gwarancja, iż te zobowiązania zostaną dotrzymane. Ówczesne prawo międzynarodowe, bardzo prymitywne i ubogie, nie zdołało jeszcze wykształcić własnych form takiej gwarancji i dlatego zapożyczało je z prawa lennego, które na tym etapie historii wykazywało wysoki stopień rozwoju. Hołd lenny, mieszczący w sobie wysublimowane pojęcie wierności i połączony z przysięgą tej wierności, stanowił w świadomości ówczesnych ludzi taki właśnie skuteczny środek gwarancji, o wiele skuteczniejszy niż zwykłe przyrzeczenie. Z tego właśnie względu posługiwano się hołdem lennym jako dodatkową gwarancją przy umowach międzynarodowych. Hołd lenny służący takim celom występował w dwojakiej postaci: 1. w połączeniu z inwestyturą, tzn. nadaniem w lenno jakiegoś terytorium lub renty i 2. bez inwestytury, tylko z przysięgą lenną. W pierwszej z tych postaci następowało formalne zawiązanie stosunku lennego. Taki stosunek mógł doprowadzić w pewnych okolicznościach do uzależnienia jednego państwa od drugiego, czemu sprzyjała panująca w średniowieczu i realizowana praktycznie przez cesarstwo względnie papieństwo zasada hierarchii. Lecz mógł on także nie sięgać tak daleko i ograniczać się do samej sfery gwarancji. Gwarancja zaś w tym wypadku

firmit. Dehinc cum honore magno remittitur et, ut iterum veniret, delectatur. In hiis diebus tempestas magna post solis occasum contigit ac omnes nos admodum turbavit. Diruit namque ecclesiam extra urbem positam, quae de rubro facta est ligno regnante primo Ottone. Incendium quoque plurima archipresulis bona consumpsit. Insuper regias pervenit ad aures, quod nepos meus Wirinharius cum Ekkihardo, Hirimanni marchionis fratre, ad Bolizlavum sine licencia pergeret ibidemque multa gratiae suimet contraria loqueretur eiusque nuncios hic sepe in secreto haberet. Hoc omne rex graviter suscipiens, utrosque in suam venire presentiam iussit. Id cum facere non auderent, comprehensis omnibus suimet bonis, ut regiae potestati resisterent, diffamantur. Tandem nepos meus gratiam et

była bardzo silna i skuteczna, gdyż w razie niedotrzymania układu międzynarodowego, któremu towarzyszył ów stosunek lenny, strona nie dotrzymująca, która złożyła hołd lenny z jakiegoś terytorium, narażała się na jego utratę. Jeżeli lennem była renta, traciła rentę. Hołd lenny w drugiej postaci nie zawiązywał stosunku lennego, lecz rodził tylko zobowiązanie osobiste w formie konieczności dotrzymania przyrzeczeń, które gwarantował. Patrz: H. Mitteis, *Lehnrecht und Staatgewalt*, Weimar 1933, s. 488, uw. 100, gdzie przytoczone źródła do hołdu lennego w stosunkach międzynarodowych. — Co do hołdu Mieszka stwierdzić należy, że zastosowano tutaj drugą z przytoczonych wyżej postaci hołdu lennego w stosunkach międzynarodowych. Henryk II, któremu bardzo zależało na zawarciu pokoju i który z drugiej strony nie dowierzał Bolesławowi Chrobremu, nie chciał poprzestać na zwykłym przyrzeczeniu Mieszka, skoro tylko ułożył się z nim co do warunków pokojowych, lecz zażądał od niego tej dodatkowej, kwalifikowanej formy gwarancji. A ponieważ zawarcie pokoju odpowiadało w danej chwili również i Bolesławowi (por. Ks. VI, uw. 454), przeto Mieszko, jako jego wysłannik, wziął na siebie tę gwarancję i złożył hołd lenny wraz z przysięgą Henrykowi II.

⁴⁶² Thietmar ma tu na myśli powtórne przybycie Mieszka wraz z ojcem w celu formalnego zawarcia pokoju. Roczniki kwedlinburskie (*Mon. Germ. Hist. SS. III*, s. 82) mówią wyraźnie o wezwaniu Bolesława Chrobrego przez Henryka II: ...*iussus regem quantocius ipse videre*. Poza tym jest rzeczą możliwą, iż uprzejmości okazane Mieszkowi i zaproszenie do powtórnego przybycia pozostawały w związku z jego staraniami o rękę Richezy, córki pfalzgraфа Ezzona, co Thietmar świadomie przemilcza z uwagi na niechęć osobistą do Ezzona. Patrz: A. Pośpieszyńska, *Op. cit.*, s. 244.

⁴⁶³ Margrabia Miśni, zięć Bolesława Chrobrego. Por. IV, 58; V, 8; VI, 33, 55; VII, 9. — ⁴⁶⁴ Następca poprzedniego w marchii miśnieńskiej. — ⁴⁶⁵ Jeszcze jeden dowód, jak Bolesław Chrobry umiał wyzyskiwać wszelkie objawy niezadowolenia wśród książąt niemieckich. —

czuł się tym wszystkim bardzo dotknięty i kazał stawić się jednemu i drugiemu przed swoim obliczem, a kiedy tym zbrakło do tego odwagi, zajął wszystkie ich posiadłości i ogłosił winnymi oporu wobec władzy królewskiej⁴⁶⁶. Mój brat stryjeczny odzyskał w końcu łaskę królewską i odwołanie banicji za cenę jednej swej posiadłości i złota⁴⁶⁷. Ten drugi jednak dopiero po upływie dłuższego czasu został ulaskawiony dzięki interwencji przyjaciół.

W tym samym roku, 18 marca zmarł pustelnik Wonlef⁴⁶⁸, prawdziwy Izraelita⁴⁶⁹.

91 (55). Z nadchodzącym właśnie wielkim postem król przybył do Werli, gdzie długo chorował na ostre bóle żołądkowe i rozliczne miał we śnie widzenia. W końcu wyzdrowiał dzięki łzom i modlitwom z wielu stron, a ponieważ nie mógł w tak krótkim czasie dotrzeć tam, dokąd pragnął się udać⁴⁷⁰, przeto spędził uroczystość Wielkanocy z odpowiednim nabożeństwem w Paderborn u bardzo mu oddanego (biskupa) Meinwerka, Zielone Świąta zaś u nas⁴⁷¹. W wigilie tych Świąt przybył Bolesław ubezpieczywszy się uprzednio przez przysłanych mu zakładników, których pozostawił u siebie w domu⁴⁷². Przyjęto go jak najlepiej. W samo święto Bolesław złożywszy ręce oddał hołd lenny⁴⁷³ i po wzajemnej wymia-

⁴⁶⁷ Tzn. skazał na banicję. — ⁴⁶⁷ Tzn. zamianę kary banicji na karę pieniężną. — ⁴⁶⁸ Założyciel eremu w Wonlefsrode (między Ilsenburg i Harzburg). — ⁴⁶⁹ Izraelita w sensie ewangelicznym, tzn. wedle słów św. Jana (R. I, 47): „Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie masz zdrady”.
⁴⁷⁰ Do Akwizgranu, jak podają Roczniki kwedlinburskie pod r. 1013 (Mon. Germ. SS. III. s. 81). — ⁴⁷¹ Tzn. w Merseburgu.

⁴⁷² Jest zrozumiałe, iż Bolesław Chrobry po smutnych doświadczeniach swojego poprzedniego pobytu w Merseburgu w roku 1002, kiedy przy wyjeździe stamtąd został podstępnie napadnięty (Por. V, 18), zażądał tym razem przysłania mu zakładników gwarantujących jego bezpieczeństwo. Zakładnicy ci byli trzymani w Polsce prawdopodobnie przez cały czas jego pobytu na dworze Henryka II.

⁴⁷³ Thietmar używa w swojej Kronice dla oznaczenia ceremonii hołdu lennego następujących zwrotów: manus applicare (V, 3, 11; VI, 91), manus complicare (V, 18; VI, 30), per manus suscipere (II, 21; VI, 9, 81, 89), per manus accipere (VII, 28), względnie określa pośrednio fakt złożenia hołdu lennego królowi niemieckiemu w słowach miles efficitur (VI, 91) lub regis efficitur (V, 14; VI, 29, 90), gdzie, jak wyżej zaznaczono (Ks. VI, uw. 461), należy dorozumiewać się opuszczonego słowa: miles. W przytoczonym tekście figurują słowa: manibus applicatis i miles efficitur, co nie pozostawia żadnej wątpliwości, iż Bolesław Chrobry złożył hołd lenny Henrykowi II.

incolatum cum predio suimet et auro comparavit. Alter vero longe post cum fidei mterventu restituitur. Eodem anno Wonlef heremita et verus Israhelita XV. Kal. Aprilis obiit.

91. (55.) In proxima XL^{ma} rex ad Werlu veniens, diu colica passione Ibi infirmatur, et multa per visionem sibi revelata sunt. Ad ultimum lacrimis et oracione multorum convalescens, quia in tam brevi intervallo ad predestinatum non valuit pervenire locum, paschale festum cum Meinverco sibi admodum familiari in Pathebrunnan digna veneracione peregit, pentecosten autem nobiscum. In cuius vigilia Bolizlavus cum securitate obsidum apud se relictorum venit et optime suscipitur. In die sancto manibus applicatis miles efficitur

W dawniejszej literaturze (K. Szajnocha, Bolesław Chrobry, a odrodzenie się Polski za Łokietka, Pisma I, Kraków 1887, s. 143 i J. Lelewel, O związkach z Niemcami, s. 40 i n.) próbowano błędnie tłumaczyć tekst Thietmara jako opis ceremonii pasowania na rycerza. W literaturze niemieckiej (S. Hirsch, Jahrbücher, II, s. 396; R. Roepell, Op. cit. s. 127 i n.; H. Zeissberg, Die Kriege, s. 388 i n.; W. Giesebrecht, Op. cit, II, 117; C. Bruckner, Op. cit., s. 58; A. Cartellieri, Die Weltstellung des Deutschen Reichs 911—1047, Berlin 1932, s. 289; R. Holtzmann, Geschichte der sächsischen Kaiserzeit, s. 416) oraz nowszej polskiej (R. Grodecki, Dzieje Polski, s. 71; S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 270 i nn.; M. Z. Jedlicki, Les rapports s. 7 i nn.; K. Tymieniecki, Traktat merseburski, s. 451) przyjęto jedynie słuszną intepretację w sensie hołdu lennego. Był to hołd lenny połączony z inwestyturą, jak to wynika z dalszych słów Thietmara, iż Bolesław otrzymał beneficium diu desideratum. Co jednak było przedmiotem owego beneficjum, kronikarz pomija milczeniem. W nauce panuje na ogół zgodność, iż lennem były w tym wypadku Łużyce i Milsko, czyli te kraje, które Bolesław Chrobry uzyskał już raz od Henryka II w r. 1002, lecz o które musiał potem toczyć z nim wojny. Odmienny pogląd wyraża R. Grodecki (s. 71) dopatrując się w nie określonym bliżej przez Thietmara beneficium diu desideratum Miśni, na którą Bolesław Chrobry miał uzyskać w Merseburgu ekspektatywę, tzn. obietnicę otrzymania jej w przyszłości po margrabim Hermanie. Z oryginalnym, lecz zgoła nie uzasadnionym poglądem wystąpił również R. Holtzmann (s. 416). Biorąc mianowicie asumpt z tego, iż Thietmar mówi o złożeniu hołdu w pierwszy dzień Zielonych Świąt, a wzmiankę o beneficjum umieszcza w opisie wydarzeń dnia następnego, uczony ten twierdzi, iż hołd lenny dotyczył całej Polski i że do tego lenna dodał król nazajutrz Łużyce i Milsko. W tym poglądzie tkwi niezrozumiały upór autora, który wbrew oczywistym wypowiedziom źródeł (choćby na temat roku 1000) przyjmuje zależność Polski od Niemiec po roku 1000. Podobny upór cechuje (także co do wydarzeń zjazdu merseburskiego) A. Brackmanna w jego cytowanych

nie przysiąg⁴⁷⁴ niósł miecz przed królem, gdy ten kroczył w uroczystym stroju do kościoła⁴⁷⁵. W poniedziałek zjednął sobie króla

wyżej pracach (Ks. V, uw. 66), Co się tyczy owej kolejności wypowiedzi Thietmara, która dla Holtzmanna była argumentem decydującym, stwierdzić należy, że ze słów biskupa merseburskiego nie wynika wcale, iżby nadanie lenna nastąpiło dopiero w drugi dzień Świąt. Thietmar nie mówi tam w ogóle o nadaniu lenna, tylko o wymianie darów i przy tej okazji wspomina o beneficjum, które w jego pojęciu wobec rezygnacji króla niemieckiego z tych terytoriów było darem ze strony króla. Jaki charakter miał hołd lenny złożony przez Bolesława Chrobrego z Łużyc i Muska? Na tę kwestię rzuca dużo światła współczesny tekst Roczników kwedlinburskich. Relacja tych Roczników o zjeździe merseburskim (Mon. Germ. Hist. SS. III, s. 82) brzmi: *Henricus in sancto pentecosten, maxima conflente caterva, Merseburg se colligens, obvium habet Bolizlavonem cum magno apparatu diversorum munerum, pacis gratia sua omnia seque dedentem; quem benigne suscipiens, paucos dies secum morantem, ut par erat regiae dignitati, claro honore adauctum, non tamen sine sui regni detrimento permisit remeare. K.* Tymieniecki słusznie zwrócił uwagę w cytowanej pracy (s. 460) na wagę słów *pacis gratia* oraz *ut par erat regiae dignitati* w przytoczonym tekście. Ze słów tych wynika, iż najważniejszą sprawą na zjeździe merseburskim było zawarcie pokoju oraz że pokój ten został zawarty na zasadzie równorzędności obu kontrahentów. Równorzędność ta wynika, naszym zdaniem, także z przyrzeczenia sobie wzajemnej pomocy wojskowej w tym pokoju: ze strony Bolesława na wyprawę rzymską, ze strony Henryka II na wyprawę ruską Chrobrego. Thietmar nie mówi wprawdzie o tym przyrzeczeniu w opisie spotkania merseburskiego, dowiadujemy się jednak o nim z dalszych zdań tego i następnego rozdziału. Kronikarz mówi tam wyraźnie o niedotrzymaniu obietnic przez Bolesława. Takie zaś obietnice mógł książę polski poczynić tylko na zjeździe w Merseburgu, w zawartym tam układzie pokojowym. Wasalstwo Bolesława Chrobrego nie naruszało zasady równorzędności w tym wypadku. Wprawdzie hołd lenny tego księcia, w przeciwieństwie do hołdu jego syna Mieszka, był połączony z inwestyturą Łużyc i Muska, wiązywał więc formalnie stosunek lenny, lecz stosunek ten należał, podobnie jak wasalstwo Mieszka, do dziedziny prawa międzynarodowego, a nie wewnętrznego prawa niemieckiego, jak to przyjmowano w literaturze. Bolesław Chrobry nie stawał się jednym z książąt Rzeszy, jego terytoria lenne znalazły się na zasadzie traktatu merseburskiego poza granicami Rzeszy, jego obowiązek do udzielenia pomocy w wyprawie rzymskiej Henryka II wynikał z zobowiązań zaciągniętych w traktacie pokojowym, a nie z tytułu dzierżenia Łużyc i Muska w lenno. Sam traktat pokoju zawierał Bolesław Chrobry jako władca zupełnie niepodległy. Jego hołd lenny, związany jak najściślej z tym traktatem, spełniał tutaj znaną nam (Ks. VI, uw. 461) rolę dodatkowej gwarancji dotrzymania warunków owego traktatu. Wszystko zdaje się prze-

et post sacramenta regi ad ecclesiam ornato incedenti armiger habetur. In II. feria regem magnis muneribus a se et a contectali

mawiać za takim charakterem stosunku lennego Bolesława. Przede wszystkim sytuacja polityczna i strategiczna: Bolesław Chrobry był za silny, by Henryk II mógł mu narzucić jakakolwiek zależność od króla czy cesarza, równocześnie Henryk II wyjeżdżając do Włoch chciał mieć gwarancję, iż Bolesław dotrzyma postanowień pokoju i nie skorzysta z jego nieobecności dla celów zaborczych. Dlatego zażądał od niego hołdu lennego jako gwarancji. Tym razem gwarancja była poważniejsza, gdyż hołd lenny został połączony z inwestyturą terytoriów odstąpionych w traktacie pokojowym. W razie niedotrzymania zobowiązań określonych tym traktatem groziło Bolesławowi odebranie owych lenn gwarancyjnych. Bolesław Chrobry godził się na takie obciążenie odzyskanych ziem gwarancją lenną, gdyż zdawał sobie sprawę z nietrwałości traktatu. Przewidywał mianowicie, iż Henryk II zawarłszy tak niekorzystny dla siebie traktat, wypowie go po powrocie z Włoch, jak raz to już uczynił w r. 1007 (VI, 33). Z drugiej strony, Bolesław Chrobry wierzył w swoje siły i ufął, że uda mu się zrzucić szybko z tej gwarancji w postaci stosunku lennego.

⁴⁷⁴ Liczba mnoga: sacramenta, której używa Thietmar, wskazuje na obustronne przysięgi Henryka II i Bolesława Chrobrego. Złożyli je wspomniani władcy z racji zawartego właśnie pokoju, potwierdzając w ten uroczysty sposób jego postanowienia. Thietmar nie mówi bliżej o tych postanowieniach. Oddanie Bolesławowi Łużyc i Milska było niewątpliwie najważniejszym z tych postanowień. Wnioskujemy o nim z późniejszych wydarzeń oraz z aluzji Roczników kwedlinburskich: non tamen sine sui regni detrimento (por. poprzednią uwagę). Postanowienia o wzajemnej pomocy wojennej, jak to przedstawiono wyżej w poprzedniej uwadze, wynikają z dalszego tekstu Kroniki. Należy jeszcze zwrócić uwagę na to, że w relacji Thietmara hołd lenny Bolesława z Łużyc i Milska poprzedził zaprzysiężenie pokoju, co podkreśla jeszcze bardziej charakter tego hołdu jako gwarancji.

⁴⁷⁵ Niesienie miecza przed królem (cesarzem) niemieckim w uroczystym pochodzie było zaszczytem, który przypadał w udziale znakomitym lennikom względnie niepodległym władcom bawiącym na jego dworze. Ceremoniał ten był praktykowany również na dworach innych władców. Poszczególne wypadki i teksty źródłowe zestawione u G. Waitza, *Deutsche Verfassungsgeschichte*, VI, str. 46 i n. w uwagach i u H. Zeissberga, *Die Kriege*, s. 390, uw. 4. Z polskich władców niósł miecz przed cesarzem Lotarem III Bolesław Krzywousty w r. 1135 w Merseburgu, kiedy złożył mu hołd lenny z Pomorza i Rugii. Patrz: *Annalista Saxo* (Mon. Germ. Hist. SS. VI, s. 769) i *Annales Magdeburgienses a. 1135* (Mon. Germ. Hist. SS. XVI, s. 185): *manibus applicatis miles eius efficitur et caesari ad ecclesiam processuro gladium illius ante ipsum portavit*; *Chronicon Montis sereni a. 1135* (Mon. Germ. Hist. SS. XXIII, s. 144); ... *ubi etiam Bolislavus gladium imperatoris reportavit*; *Canon. Wissegradensis Continuatio* (Kroniki Kosmasa)

bogatymi darami, które mu złożył od siebie i od swojej małżonki ⁴⁷⁶ i z kolei otrzymał z jego szczodrych rąk jeszcze większe i piękniejsze dary oraz z dawna upragnione lenno ⁴⁷⁷. Odesłał następnie z honorami i uprzejmościami zakładników królewskich ⁴⁷⁸. Po tych wypadkach udał się Bolesław na Ruś⁴⁷⁹, przy czym nasze wojska wspierały go w tej wyprawie ⁴⁸⁰. Tam spustoszył duży szmat kraju, a gdy spór wybuchł między jego żołnierzami i goszczącymi ich Pieczyngami⁴⁸¹, kazał wybić tych ostatnich do nogi, mimo iż byli jego sprzymierzeńcami.

(56). W tym czasie pozbawiono godności opata fuldajskiego Bronhaga⁴⁸². Za jego następcy, Poppona, który zmieniwszy stan był równocześnie opatem w Lorsch ⁴⁸³, klasztor fuldajski podupadł bardzo w stosunku do swej przeszłości, a jego mnisi rozproszyli się na wszystkie strony.

a. 1135 (Mon. Germ. Hist. SS. IX, s. 141); ... dux Sobezlaus cunctis, qui aderant (na naradzie cesarza z książętami, jak należy postąpić z Bolesławem) audientibus dixit: Quia duci Boleslao nullus honor a Deo congruit, quam ut lictor imperator! efficiatur. Patrz: K. Bernhardi, Jahrbücher des Deutschen Reichs unter Lotar III, Berlin 1888, s. 573 i n. Ostatni z tych tekstów jest jedynym, który tendencyjnie nadaje tej ceremonii charakter poniżający w stosunku do niosącego miecz księcia. Wszystkie inne znane nam teksty albo relacjonują obojętnie fakt niesienia miecza, albo podkreślają go jako zaszczytne wyróżnienie.

W świetle powyższego nie można zgodzić się z H. Zeissbergiem (Die Kriege, s. 391) i R. Hollzmannem, (s. 383, uw. 8 jego wydania Kroniki Thietmara), którzy dopatrują się w tej raczej protokolarnej ceremonii dworskiej oznaki głębszej zależności niosącego miecz od jego właściciela. Oczywiście, jak każda, nawet czysto dworska ceremonia, niesienie miecza miało swoją symboliczną wymowę, wymowa ta jednak nie sięgała w dziedzinę prawa. W danym wypadku, biorąc pod uwagę zarówno polityczną, jak prawną, sytuację Bolesława Chrobrego, nie będziemy dalecy od prawdy, jeżeli stwierdzimy, że Henryk II chciał przez ten ceremoniał z jednej strony wyróżnić polskiego księcia jako swego, jakże mu wówczas potrzebnego gościa, z drugiej zaś strony podkreślić wobec książąt, tak niechętnych polityce wojennej Henryka II, korzyści (raczej problematyczne) wynikające ze świeżo zawartego pokoju.

⁴⁷⁶ Obecność Emnildy w Merseburgu tłumaczy S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 273, sprawą małżeństwa Mieszka z Richezą, które tutaj ostatecznie zostało postanowione, a może i zawarte". A. Pośpieszyńska, Op. cit, s. 245, idzie jeszcze dalej twierdząc, iż Emnilda przyjechała do Merseburga, by odebrać Richezę już poślubioną Mieszkowi.

⁴⁷⁷ Łużyce i Milsko. P. wyż. Ks. VI, uw. 473.

⁴⁷⁸ Thietmar podaje tu wypadki w pewnym skrócie chronologicznym, gdyż, jak przypuszczać należy, Bolesław Chrobry odesłał zakładników dopiero po swoim powrocie do Polski.

sua oblatis placavit deindeque regia largitate his meliora ac multa maiora cum beneficio diu residerato suscepit et obsides suos cum honore et laetitia remisit. Post haec vero Ruciam nostris ad hoc auxiliantibus petiit; et magna regionis illius parte vastata, cum commotio inter suos et hospites Pezineigos fieret, eosdem quamvis suimet fautores iussit interfici omnes.

(56.) In diebus illis Bronhag abbas Vuldensis deponitur, et, succedente sibi Popone converso et tunc Laressemensi pastore, hoc

⁴⁷⁹ Wyprawa powyższa nie przyniosła Bolesławowi Chrobremu żadnych korzyści terytorialnych, w szczególności zwrotu Grodów Czerwieńskich. Zakończyła się bez starcia orężnego ugodą.

⁴⁸⁰ Jak można się domyślać, ta pomoc wojskowa ze strony Niemiec była jednym z warunków pokoju merseburskiego. W literaturze naukowej łączy się tę pomoc z wzajemnymi zobowiązaniami Bolesława Chrobrego do pomocy na wyprawę rzymską. Tak: S. Hirsch, *Jahrbücher*, II, s. 397; H. Zeissberg, *Die Kriege*, s. 390; S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry*, s. 272 i n. Ten ostatni autor rozpatruje zagadnienie pomocy niemieckiej w r. 1013 na szerszym tle i dochodzi do słusznego wniosku, iż pomoc ta opłacała się Niemcom podwójnie: raz dlatego, że dawała bodźca Chrobremu do ekspansji w kierunku Rusi, a więc w kierunku odwrotnym do jego dotychczasowej ekspansji w stronę Niemiec, po wtóre zaś dlatego, że wyprawa ruska Bolesława Chrobrego wiązała siły Włodzimierza Wielkiego na tym terenie i pozbawiała go w ten sposób możliwości udzielenia pomocy swojemu sprzymierzeńcowi, a rywalowi Henryka II, cesarzowi bizantyjskiemu Bazylemu II. Wobec zamierzonej wyprawy rzymskiej Henrykowi II zależało na ewentualnym sparalizowaniu sił bizantyjskich na terenie południowo-włoskim. W danej sytuacji wszelkie osłabienie Bizancjum wiodło pośrednio do tego celu.

⁴⁸¹ Koczownicze plemiona Pieczyngów, które rozsiadły się na dużej przestrzeni na północ od Morza Czarnego, między dolnym Dunajem i Donem, były naturalnym sprzymierzeńcem Bolesława Chrobrego, gdyż szachowały państwo Włodzimierza Wielkiego od strony południowo-wschodniej i przecinały jego związki z Bizancjum. Podczas wyprawy ruskiej Bolesława Chrobrego w r. 1013 przyszło do połączenia jego wojsk z Pieczyngami. Jak przypuszcza S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry*, s. 251, powodem sporu, o którym pisze Thietmar, był fakt, iż Pieczyngowie nie uzyskali w tej wyprawie żadnych korzyści doraźnych w postaci okupu Włodzimierza, na który zapewne liczyli, a którego Bolesław nie żądał od tegoż w zawartej z nim ugodzie. To wyjaśnienie brzmi logicznie wobec faktu, iż dla Pieczyngów kwestia okupu czy łupów miała znaczenie zasadnicze.

⁴⁸² Opat klasztoru w Fuldzie w latach 1011—1013. Późniejszy biskup Halberstadtu, 1023—1036.

⁴⁸³ Poppo (Folkmer) został opatem klasztoru w Lorsch wprost ze stanu rycerskiego, co było częstą praktyką w ówczesnej epoce.

W stolicy księcia Bernarda ⁴⁸⁴ Luneburgu wystąpiła w tym roku dziwna trąba powietrzna i potężne trzęsienie ziemi. Dziwowali się temu wielce tubylcy twierdząc, iż nigdy przedtem nie widzieli czegoś podobnego ⁴⁸⁵.

92. Król tymczasem udał się do zachodnich części państwa, po czym skierował się do Lombardii i znowu do nas powrócił. Wyjechawszy stąd 21 września pospieszył przez Bawarię i Szwabię do miejscowości zwanej .., ⁴⁸⁶. Tam nadciągnęło zewsząd wojsko i okazało się, iż wszyscy pragną nieść pomoc królowi. Stąd bez żadnych przeszkód dotarł król w towarzystwie królowej aż do samego Rzymu ⁴⁸⁷. Tylko Bolesław, choć otrzymał przedtem wezwanie, nie poczuwał się do obowiązku pomocy w tej wyprawie i okazał się, jak zwykle, kłamcą w swych pięknych obietnicach ⁴⁸⁸. Poza tym skarżył on się poprzednio w liście papieżowi ⁴⁸⁹, iż nie może uiścić czynszu przyrzeczonego księciu apostołów, Piotrowi ⁴⁹⁰, z powodu

⁴⁸⁴ Bernard II, książę saski (1011—1059).

⁴⁸⁵ Jest to ostatnia wiadomość oparta na źródłach kwedlinburskich, z których Thietmar nie będzie już korzystał w dalszym ciągu swej Kroniki.

⁴⁸⁶ Prawdopodobnie Augsburg. Patrz: H. Pabst, Heinrichs Römerzug, Exkurs in S. Hirsch, Jahrbücher, II, s. 415, uw. 1.

⁴⁸⁷ Henryk II dopiero teraz mógł przedsięwziąć wyprawę do Rzymu po koronę cesarską.

⁴⁸⁸ Obietnice takie mógł Bolesław Chrobry poczynić jedynie podczas zjazdu w Merseburgu i dlatego słuszny jest wniosek podtrzymywany w literaturze (S. Hirsch, Jahrbücher, II, s. 397; H. Zeissberg, Die Kriege, s. 390; S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 272), iż pomoc Bolesława Chrobrego w najbliższej wyprawie rzymskiej stanowiła jedno z postanowień zawartego tam pokoju. Słowa Thietmara o wezwaniu Bolesława do udzielenia tej pomocy świadczą, iż był do niej formalnie zobowiązany, a zobowiązanie takie mogła wynikać tylko z układu merseburskiego. Odmowa pomocy ze strony Bolesława — wbrew postanowieniom owego układu — dowodzi, iż nie wierzył on w jego trwałość i przewidywał dalszą z Niemcami wojnę w przyszłości. — Thietmar nie określa bliżej, jak wielką liczebnie miała być pomoc Bolesława. Powoływanie się na analogię z 300 rycerzami, których Bolesław dostarczył w swoim czasie Ottonowi III, jak to czyni S. Zakrzewski (tamże, s. 272), nie wydaje się uzasadnione.

⁴⁸⁹ Benedyktowi VIII.

⁴⁹⁰ O płaceniu tego czynszu mówi jeszcze inne współczesne źródło, mianowicie głośny list św. Brunona do Henryka II (Mon. Pol. Hist. I, s. 227), w którym ów święty potępiając króla niemieckiego za jego przymierze z Lucicami tak się wyraża o Bolesławie Chrobrym: Sanctus Petrus,

monasterium confratribus late discedentibus a priori statu mutatur. In civitate Bernhardi ducis Liunberg dicta eodem anno aeris lit mira mutacio atque motio et immensus terrae hiatus. Hoc stupet accola et se prius numquam vidisse testatur.

92. Rex autem ad occidentales pergens regiones, iter suum af Longobardiam disposuit et iterum ad nos repedavit; et inde XI. Kal. Octobr. discedens per Bawariorum fines atque Swevorum usque ad locum, qui dicitur [...], properavit. Huc exercitus undique confluit et bene adiuvantium voluntas patuit. Et hinc usque ad Romam rex sine omni scrupulo regina comitante venit. Ad supplementum huius itineris Bolizlavus antea invitatus nil asspiravit et in bene promissis more solito mendax apparuit. Insuper antea domno papae questus est per epistolae portitorem, ut non liceret sibi propter lictentes regis insidias, promissum principi apostolorum Petro per-

cuius tributarium se asserit, et sanctus martyr Adalbertus nonne protexerunt? Większość uczonych, a mianowicie: W. Abraham, Organizacja, s. 188 (z pewnymi zastrzeżeniami); P. Fabre, La Pologne et le Saint-Siege, Paris 1896, s. 4 i nn.; T. Gromnicki, Świętopietrze w Polsce, Kraków 1908, s. 39 i nn.; J. Ptaśnik, Denar św. Piotra obrońcą jedności politycznej i kościelnej w Polsce, Rozpr. Wydz. Hist.-Fu. A. U. T. 51 (1908), s. 149 i n.; tenże, Dagome iudex Przyczynek krytyczny do genezy świętopietrza w Polsce, Kraków 1911, s. 19 i nn.; P. Kehr, Erzbistum Magdeburg, s. 30; E. Michael, Die schlesische Kirche und ihr Patronat, Goerlitz 1926, s. 18; S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 279; E. Maschke, Der Peterspfennig in Polen und dem deutschen Osten, Königsb. Hist. Forsch. 5 (1933), s. 18 i n., 42; A. Brackmann Die politische Entwicklung Osteuropas vom 10—15 Jahrh., Deutschland und Polen, Berlin 1933, s. 31; M. Z. Jedlicki, Stosunek prawny, s. 444 i nn.; G. Labuda, Studia, s. 294, łączy ten czynsz z aktem darowizny państwa polskiego na rzecz Stolicy Apostolskiej, znanym od pierwszych słów pod nazwą Dagome iudex i uskutecznionym przez Mieszka I, jego żonę Odę oraz ich synów około roku 990. Akt ten zachował się w późniejszym streszczeniu w Zbiorze kanonów kardynała Deusdedita z XI w. (1087). Patrz W. v. Glanvell, Die Kanonensammlung des Kardinals Deusdedit T. I, Paderborn 1907, s. XXIV, XLII—XLIII. Zdaniem wymienionych wyżej badaczy, Polska przez akt Dagome iudex została poddana opiece papieżstwa. Wyrazem uznania tego stosunku opieki z jej strony był roczny czynsz płacony przez jej władców. M. Z. Jedlicki (tamże) wskazuje na zastosowanie w tym wypadku analogii ze stosunku prekaryjnego, w którym element opieki znajduje się na pierwszym planie, co niesłusznie kwestionuje G. Labuda. Studia, s. 295. Choć Bolesław Chrobry nie brał udziału w wystawieniu powyższego aktu, to jednak z uwagi na duże korzyści polityczne, jakie dawała wówczas opieka papieska a także z uwagi na swoje starania

przeszkód stawianych mu skrycie przez króla ⁴⁹¹. Obecnie zaś, wysławszy tam szpiegów, wywiadywał się po cichu, jak stoją sprawy króla w tamtych stronach, oraz starał się przez nich zbuntować, kogo tylko mógł, przeciwko niemu⁴⁹². Taką była zaś jego bojaźń Boża! W tym celu zabiegał o pomoc ze strony prawych ludzi! Taką mieniła się wierność niezłomna znakomitego wasala ^{492a} i tyle dbał o najstraszliwsze przysięgi! Uważ, czytelniku, co czynił on pośród tylu zdrożności! Kiedy mianowicie albo sam poczuł, albo przekonał się pod wpływem jakiegoś chrześcijańskiego upomnienia, iż wiele nagrzeszył, kazał przedłożyć sobie kanony i badać, w jaki sposób należy naprawić grzechy, po czym w myśl zawartych tam przepisów starał się odpokutować zbrodnie, których się był dopuścił. Lecz silniejszą była u niego skłonność do popełniania zgubnych występstw niż do trwania w zbawiennej pokucie!

93 (57). Równy mu naturą i niejako kolega Arduin, niesłusznie przez Longobardów królem nazywany, bardzo się tymczasem martwił z powodu przybycia wielkiego króla i silnej potęgi jego wojska. Ponieważ nie czuł się na siłach, by mu przeszkodzić w pochodzie, schronił się niezwłocznie za murami jednego grodu. To jedno bolało go najbardziej, że król miał osiągnąć jeszcze wyższą godność, do której teraz właśnie został powołany! Po długim wahaniu w swym wzburzonym sercu wysłał posłów do króla z prośbą o danie mu jakiegoś hrabstwa i uroczystą obietnicą, iż zwróci mu koronę oraz stawi swych synów jako zakładników ⁴⁹³. Ponieważ król, idąc za radą poniekąd, nie chciał tego uczynić, przekonał się później, jak wielka wynikła stąd szkoda dla jego stronników, co niżej wyjaśnię.

w Rzymie o koronę królewską, przejął zobowiązania ojca. Czysz płacony w wyniku darowizny *Dagome iudex* obciążał panującego. Dopiero w czasach późniejszych, za Bolesława Śmiałego w związku z jego koronacją, (jak przypuszcza W. Abraham, *Organizacja*, s. 192), lub w pierwszej połowie XII wieku (jak skłonny jest przypuszczać E. Maschke, *Op. cit.* s. 46), zamienił się ten czynsz na świętopietrze płacone przez ludność. Odrębny pogląd na kwestię czynszu płaconego przez Bolesława Chrobrego reprezentuje M. Łodyński w recenzji z pracy Ptaśnika w *Kwart. Hist.* 24 (1911), s. 261 i nn. oraz w swoich pracach: *Dokument Dagome iudex a kwestia sardyńska w XI wieku*, *Rozpr. Wydz. Hist. Filoz. A. T* 54 (1911), s. 33 i *Uzależnienie Polski od papieżstwa a kanonizacja św. Stanisława*, *Prace Warsz. Tow. Nauk. Wydz. II, Nr 16* (1918), s. 5 i n., 24. Tego zdaniem, akt *Dagome iudex*, sporządzony przez żonę Mieszka Odę w celu uzyskania opieki papieskiej, nie rodził żadnych zobowiązań finansowych. Czysz płacony przez Bolesława Chrobrego, o którym

solvere censum. Tunc vero missis illo nuntiis tacite rimatur, qualiter rex in hiis partibus haberetur, quoscumque potuit, ab eius gratia per hos amovere conatus. Tantus fuit huic respectus Dei et sic piorum quesivit interventum ac ita cluebat militis incliti firma fides et de sacramentis terribilibus adeo curavit! Attende, lector, quid inter tot flagicia is faciat. Cum se multum peccasse aut ipse sentit aut aliqua fideli castigatione perpendit, canones coram se poni, qualiterque id debeat emendari, ut quaeratur, precipit ac secundum haec scripta mox scelus peractum purgare contendit. Maior tamen est ei consuetudo periculose delinquendi, quam in salutari penitentia permanendi.

93. (57.) Huius conpar et quali collega Hardwigus, a Longabardis falso rex appellatus, adventum magni regis et potentiam exercitus doluit; et quia suis viribus huic ad nocendum diffidit, in castelli munitionem se protinus recepit, hoc solum ingemiscens, quod rex

mówi Thietmar, nie miał nic wspólnego z tym aktem, lecz wynikał z osobistego zobowiązania się samego Chrobrego. Mianowicie władca ten doznawszy niepowodzeń w wojnie z Henrykiem II w r. 1005 zwrócił się w obawie przed nową wojną o protekcję do Stolicy Apostolskiej. Związany w ten sposób stosunek protekcyjny nosił te same cechy, co późniejszy analogiczny stosunek do Leszka Białego, Odcnicza, Grzymisławy i Bolesława Wstydliwego. Czynsz płacony na znak opieki papieskiej był uiszczony „nie z kraju, tylko z księcia, za księcia”. Świętopietrze nie było kontynuacją owego czynszu, lecz zupełnie odrębną opłatą o charakterze politycznym, wprowadzona do Polski w drugiej połowie XI w., potem opłatą wynikającą z lenna papieskiego. — Pogląd ten różni się więc od przedstawionego wyżej co do genezy i dalszych losów czynszu płaconego przez Bolesława Chrobrego, sam jednak charakter prawny owego czynszu ujmując podobnie, widząc w nim akt uznania opieki papieskiej.

⁴⁹¹ Thietmar nie mówi bliżej, na czym polegały owe przeszkody stawiane przez Henryka II, można się jednak domyślać, iż wydał on rozkaz nieprzepuszczania przez terytorium Niemiec osób wiozących ów czynsz do Rzymu. Powyższe stanowisko Henryka II świadczy niewątpliwie o tym, iż król niemiecki niechętnym patrzył okiem na zacieśnianie się więzy między Polską, a Stolicą Apostolską. Oczywiście dlatego, że więzy te zwracały się przeciwko niemu. E. Maschke, *Der Peters pfennig*, s. 22 i G. Labuda, *Studia*, s. 298.

⁴⁹² Tę akcję dywersyjną ze strony Bolesława Chrobrego ułatwiała nie wyjaśniona jeszcze sytuacja Henryka II w Italii wobec aktualnych wówczas pretensyj Arduina. Patrz H. Zeissberg, *Die Kriege*, s. 393, uw. I,

^{492a} Aluzja do hołdu lennego złożonego w Merseburgu.

⁴⁹³ Dostarczenie zakładników, i to tak poważnych, jak rodzonych synów, miało zagwarantować, iż Arduin wypełni wzięte na siebie zobowiązania

94. Lecz zanim do tego przystąpię, będę się starał uzupełnić to, co pomiąłem w poprzedniej opowieści wskutek zapomnienia.

(58). Żył za moich czasów i kształcił się razem ze mną niejaki Bruno⁴⁹⁴, który pochodził z bardzo znakomitego rodu i z łaski niebios bardziej niż inni jego krewni wyróżniony był wśród synów Bożych. Jego czcigodna i miłująca go nade wszystko matka Idą oddała go do szkoły filozofa Geddon⁴⁹⁵, gdzie uzyskał w obfitości to wszystko, co było mu potrzebne do wykształcenia. Jego ojcem był Bruno, znakomity i pod każdym względem na pochwałę zasługujący wielmoża⁴⁹⁶, mnie bliski przez pokrewieństwo⁴⁹⁷, wszystkim zaś przez swoją życzliwość. Syn tegoż, a zarazem imiennik, ilekroć miał rano iść do szkoły, prosił przed opuszczeniem mieszkania o wolną chwilę i, podczas gdy myśmy igrali beztrudnie, on oddawał się modlitwie. Pracę wyżej cenił od odpoczynku i w ten sposób zbierając jej owoce, doszedł do wieku dojrzałości. Otto III upodobał go sobie i zaciągnął w swoją służbę, lecz on go wnet opuścił i szukając życia pustelniczego utrzymywał się z owoców własnej pracy⁴⁹⁸. Po śmierci przesławnego cesarza, kiedy z Bożej łaski panował Henryk II, przybył do Merseburga i prosił go o godność biskupią z upoważnienia papieża⁴⁹⁹. Na rozkaz króla otrzymał tamże z rąk arcybiskupa Taginon⁵⁰⁰ święcenia biskupie oraz paliusz, który sam tutaj przywiózł⁵⁰⁰. Następnie dla korzyści swej duszy podjął

⁴⁹⁴ Sw. Bruno z Kwerfurtu, k. 974—1009. Jedna z najbardziej charakterystycznych postaci owej epoki, łącząca w sobie ascezę mnicha z żywą działalnością misyjną na różnych terenach. Wyrosły w kategoriach idei uniwersalnych Ottona III, św. Bruno był wielkim entuzjastą współpracy Niemiec i Polski na terenie misyjnym. Stąd jego kult dla św. Wojciecha i szacunek oraz miłość dla Bolesława Chrobrego. Swoim przeknaniem politycznym dał on wyraz w sławnym liście do Henryka II, w którym potępił tego władcę za jego antypolską politykę oraz przymierze z pogańskimi Lucicami (Mon. Pol. Hist. I, s. 227). Św. Bruno rozwijał również działalność pisarską. Pozostawił w spuściznie: *Żywot św. Wojciecha* (Mon. Pol. Hist. I, s. 184—222) oraz *Żywot Pięciu Braci Męczenników* (Mon. Pol. Hist. VI, s. 383—428).

Patrz o życiu i działalności św. Brunona: (Wiberti) *Historia de praedicatione episcopi Brunonis cum suis capellanis in Prussia et martirio eorum* (Mon. Pol. Hist. I, s. 229—230); *Vita s. Romualdi auctore Petro Damiani* (Mon. Germ. SS. IV, wyjątki w Mon. Pol. Hist. I, s. 326—332); *Vita et passio Brunonis* (koło r. 1400) wyd. H. G. Voigt w Sachsen u. Anhalt 3 (1927). Z literatury: H. Zeissberg, *Die Kriege*, s. 346—369; W. Abraham, *Organizacja*, s. 75—86; T. Wojciechowski, *Szkice Historyczne XI w. I Eremici w Polsce*; H. G. Voigt, *Brun von Querfurt*, Stuttgart 1907; S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry*, s. 209—226;

ad maiorem tunc vocatus accessit honorem. Post longam animi exestuantis deliberacionem legatos ad regem misit, qui comitatum quendam sibi dari peterent et coronam suimet cum filiis ei redditurum veraciter promitterent. Hoc cum consilio quorundain acquiescens facere rex noluisse, ut in sequentibus enucleabo, ad magnum suis familiaribus provenire dampnum id postea persensit

94. Sed priusquam haec aggrediar, quae superius indiscussa oblivione preterii, prescriptis interponere conor.

(58.) Fuit quidam Brun nomine, contemporalis et conscolasticus meus, ex genere clarissimo editus, sed divina miseratione pre caeteris parentibus inter filios Dei electus. Hic ab Ida venerabili matre sua unice dilectus magisterio Geddonis philosophi traditur, et omne, quod habere debuit, cum habundancia suggeritur. Huius pater erat Brun, senior egregius et per cuncta laudabilis; amicus mihi consanguinitate et omnibus erat proximus familiaritate. Filius autem eius et equivocus, cum mane ad scolam ire debuisset, antequam ab hospicio exiret, veniam petiit et ludentibus nobis in oratione is fuit. Ocio negocium preposuit et sic fructificans ad maturitatem pervenit. A tercio desideratur Ottone et succipitur, quem non longe post deserens solitariam quesivit vitam et de opere suo vixit. Is vero post mortem gloriosissimi imperatoris, regnante tunc secundo Dei gratia Heinrico, ad Mersburg veniens benedictionem cum licencia

L. Koczy, *Misje polskie w Prusach i na Pomorzu za czasów Bolesławów*, *Annales Missiolog.* 1934; tenże, *Misja św. Brunona wśród Swigiów*, tamże 1932/33; Z. Karwowska, *Działalność św. Brunona z Kwerfurtu na gruncie polskim w związku z ideologicznymi podstawami państwa Bolesława Chrobrego*, *Sprawozd. Tow. Nauk. Warsz.* XXI, 1928, s. 1—12; J. Widajewicz, *Bruno z Kwerfurtu*, *Polski Słown. Biogr.* III (1937), s. 25 i n.

⁴⁹⁵ Kierownik magdeburgskiej szkoły katedralnej.

⁴⁹⁶ Thietmar ze zwykłym sobie sentymentem klasowym podkreśla „dobre” urodzenie Brunona.

⁴⁹⁷ Babka Thietmara Matyllda była córką grafa Brunona z Kwerfurtu.

⁴⁹⁸ W eremie Pereum pod Rawenną.

⁴⁹⁹ Z powyższych słów Thietmara można by wyprowadzać fałszywy wniosek, iż Brunonowi chodziło o uzyskanie jakiegoś biskupstwa niemieckiego, tymczasem ze wspomnianego listu Brunona do Henryka II wynika jasno, iż zgodnie ze swoim życzeniem i wolą tegoż Henryka miał on zostać arcybiskupem „gentium” dla zorganizowania akcji misyjnej wśród pogan.

⁵⁰⁰ Z powyższego wynika, iż sprawa jego arcybiskupstwa misyjnego została zadecydowana już wcześniej w Rzymie.

się trudu wielkiej i odległej podróży⁵⁰¹, ćwicząc swe ciało głodem i umartwiając się czuwaniem. Wiele otrzymał darów od Bolesława⁵⁰² i innych bogaczy, lecz z miejsca rozdzielił je między kościoły, przyjaciół i biednych, niczego nie zatrzymując dla siebie.

95. W dwunastym roku swego zbożnego, pustelniczego żywota podążył do Prus i Bożym nasieniem starał się użyźnić tamtejsze jałowe pola, lecz wobec wciąż wyrastających cierni nie przyszło mu łatwo uprawić ten ugór. Kiedy 14 lutego⁵⁰³ głosił słowo Boże na granicy tego kraju i Rusi, sprzeciwili się temu tubylcy, a gdy on dalej nauczał ewangelii, schwytali go i za to, że tak kochał Chrystusa, który jest głową Kościoła, odcięli głowy zarówno jemu, jako jagnię łagodnemu, jak jego osiemnastu towarzyszom. Ciała tylu męczenników leżały niepochowane, aż dopiero Bolesław, dowiedziawszy się o tym, wykupił je i w ten sposób przysporzył swemu domowi błogosławieństwo na przyszłość. Stało się to za czasów najjaśniejszego króla Henryka, którego Bóg wszechmocny wyróżnił i — mam nadzieję — zbawił poprzez triumf tak wielkiego pasterza. Ojciec owego pasterza zachorował w jakiś czas potem i przywdziawszy strój zakonny, jak mi sam opowiadał, na polecenie swojego syna, umarł w pokoju 19 października.

96 (59). Nie należy również przejść do porządku nad wielką zuchwałością wasali margrabiego Gerona, przed którą wzdrygnie się każdy wierny i od której stronić on musi w imię chrześcijańskiej miłości. Lecz wprzód należy przedstawić samą sprawę i zbadać na tej podstawie dopiero, czy to, co się stało, zasługuje na pochwałę, czy też na potępienie w oczach wszystkich prawych ludzi: Biskup Arnulf⁵⁰⁴ przybył do Gaju Gerona⁵⁰⁵ na zaproszenie tamtejszej czcigodnej ksieni Jadwigi⁵⁰⁶, by wziąć udział w uczcie z okazji święta męczennika Chrystusowego Cyriaka. Kiedy w owym dniu uroczystym szedł po mszy świętej z kościoła, zobaczył pewnego duchownego trzymającego w ręku sokoła. Z gorliwości chwycił go ręką i powiódł za sobą, nie dlatego, by go ukarać, lecz tylko, by mu wyrazić w łagodnych słowach naganę. „Wieść skrzydlata”⁵⁰⁷ o tym wypadku zgromadziła wspomnianych wyżej rycerzy, z których jeden, imieniem Hugal⁵⁰⁸, podszedł do biskupa i zapytał go, dlaczego dopuścił się takiej obrazy wobec jego seniora⁵⁰⁹. Na to

⁵⁰¹ Mowa tu o drugiej podróży św. Brunona do t.zw. Czarnych Węgrów nad dolną Cisą i Maroszem (pierwsza podróż miała miejsce w latach 1003—1004) w r. 1007. Stąd podążył nasz misjonarz na dwór wielkiego księcia kijowskiego Włodzimierza i po krótkim pobycie tamże udał się

domni papae episcopalem ab eo petiit et eius iussione ab archiepiscopo Taginone consecrationem et, quod ipse detulit huc, pallium ibidem suscepit. Dehinc ob lucrum animae laborem subiit diversae ac grandis viae, castigans corpus inedia et crucians vigilia. Multa a Bolizlavo caeterisque divitibus bona suscepit, quae mox aecclesiis ac familiaribus suis et pauperibus nil sibi retinendo divisit.

95. In duodecimo conversionis ac inclitae conversationis suae anno ad Pruciam pergens, steriles hos agros semine divino studuit fecundare; sed spinis pululantibus horrida non potuit facile molliri. Tunc in confinio predictae regionis et Rusciae cum predicaret, primo ab incolis prohibetur et plus euvangelizans capitur deindeque amore Christi, qui aecclesiae caput est, XVI. Kal. Martii mitis ut agnus decollatur cum sociis suimet XVIII. Corpora tot martirum insepulta iacuerunt, quoad Bolizlavus id comperiens eadem mercatur ac domui suae futurum acquisivit solatium. Facta sunt autem haec in tempore serenissimi regis Heinrici, quem Deus omnipotens triumpho tanti presulis honorificavit et, ut multum spero, salvavit. Pater autem predicti antistitis longe post infirmatus et, ut ipse mihi narravit, precepto filii monachicum suscepit habitum et XIII. Kal. Novembr. in pace quievit.

96. (59.) Nec floccipendenda est Geronis satellitum marchionis magna presumptio, quam stupeat fidelis et fugiat amore pietatis. Causa proferatur in medium et tunc perpendatur factum, si sit laudabile an bonis omnibus detestabile. Arnulfus antistes ad saltum Geronis a venerabili eiusdem loci abbatissa Hathawi ad festivitatem Christi martiris Ciriaci ad convivium invitatus venit; et in die

do pogańskich Pieczyngów. S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 223 i n. dopatruje się w tych podróżach Brunona inspiracji Bolesława Chrobrego.

⁵⁰² Dary powyższe świadczą o poparciu, jakiego udzielał Bolesław Chrobry św. Brunonowi w jego akcji misyjnej.

⁵⁰³ Data błędna, gdyż, jak podają Roczniki kwedlinburskie (Mon. Germ. SS. III, s. 80) i magdeburgskie (Mon. Germ. SS. XVI, s. 164), Bruno został zamordowany 9 marca.

⁵⁰⁴ wielokrotnie wymieniany biskup halbersztadzki. — ⁵⁰⁵ Dziś Gernrode. Klasztor ufundowany przez margrabiego Gerona. Por. II, 19. — 606 wdowa po synu Gerona Żygfyrdzie. Por. II, 19. — ⁵⁰⁷ Z Eneidy Wergiliusza XI, 139. — ⁵⁰⁸ Postać bliżej nie znana, raz tylko wymieniona w Kronice.

⁵⁰⁹ Tzn. margrabiego Gerona. Obraza miała tu polegać na tym, że biskup Arnulf odniósł się ostro do duchownego, który był wasalem

odpowiedział biskup: „Cóżem takiego uczynił? Ujrzałem bezceństwo wobec Chrystusa, a ponieważ stwierdziłem je na terenie mojego biskupstwa, nie mogłem go ścierpieć. Nic złego się nie stało. Wyznaczmy dzień dogodny dla was na sąd i jeżeli nasi wspólni przyjaciele uznają mnie winnym, dam odpowiednie zadośćuczynienie”. Z kolei rzekł Hugal: „Ta sprawa nie powinna i nie może być w ten sposób załatwiona. Musicie, panie, jeszcze dzisiaj albo oczyścić się przysięgą, albo obiecać mojemu seniorowi i nam zadośćuczynienie”. Na to biskup: „Uroczystość świąteczna nie pozwala mnie złożyć, a wam przyjąć przysięgi⁵¹⁰. Bardzo mi się to widzi pozałowania godnym, iż odmawiacie mi drogi sądowej”.

97. Po tej wymianie słów Hugal odszedł zagniewany i zaraz, bez wiedzy margrabiego, zebrali się rycerze w pełnym uzbrojeniu. W chwili gdy biskup zabierał się do uczy, zobaczył ich nadciągającą gromadę. Ludzie biskupa zaryglowali natychmiast dom, w którym się znajdował, i zabezpieczyli go na wszelki sposób, by wrogowie nie mogli łatwo dostać się do wnętrza. A gdy ci już się gotowali do szturm na dom, powiedziano im z wiarogodną miną, że biskup schronił się gdzie indziej i że tu go już nie ma. Szukali go więc pośród zabudowań, w końcu w klasztorze, lecz, Bogu dzięki, nigdzie go nie znaleźli, a on tymczasem bez obrazy dla siebie ukrył się i widział to wszystko. Kiedy wreszcie uspokoili się w swym gniewie, odeszli do gospody, a następnie powrócili rozżaleni do domu. Biskup Arnulf wezwał nazajutrz swoich rycerzy i pocieszając zalaną łzami księżną odjechał do swojej siedziby.

98. Gdy król się dowiedział o tym wszystkim, kazał przyprowadzić sobie owych awanturników. Margrabia widząc, iż król jest bardzo zagniewany, próbował ułagodzić go przez zaufanych pośredników. Król dał posłuch ich prośbom, pod tym wszelako warunkiem, że zapłacą najpierw kurii biskupiej trzysta funtów srebra i że ci, którym udowodni się winę w tym zajściu, albo oczyszczą się przysięgą jedenastu przyjaciół⁵¹¹, albo dadzą zadośćuczynienie

Gerona. Obrazek powyższy jest bardzo charakterystyczny dla ówczesnej epoki. Z jednej strony świadczy on o pewnym, wyraźnym już zwyrodnieniu form życia lennego, skoro tak błaha sprawa staje się zarzewiem ostrego konfliktu, z drugiej zaś wskazuje na zaawansowane stadium anarchii lennej i słabość ówczesnej władzy monarszej. Henryk II walczył z samowolą lenników oraz z wojnami prywatnymi, które ci toczyli między sobą z nieistotnych przyczyn, dowodem czego ogłoszony przezeń pokój ziemski w Saksonii. (Por. VI, 59). Jednakże zarządzenia królew-

sancto, cum post missam de ecclesia ambularet, vidit clericum accipitrem in manu sua tenentem; et zelo commotus hunc cum brachio suimet comprehendit ac secum duxit, non ut puniretur, sed sic verbis mediocribus corriperetur. Fama volans milites predictos congregat, quorum primus Hugal nomine ad episcopum veniens, cur seniore suum sic inhonorare voluisset, interrogat. Et antistes: 'Quid feci?' inquit. 'Vidi abominationem Christi et, quia in meo factam episcopatu cernebam, sustinere non potui. Nil mali factum est. Ponamus diem vobis complacitam; et ubi culpabilis a communibus iriveneris amicis, digna emendatione restituo.' Et ule prosequitur: 'Nec sic', inquit, 'esse debet nec ita fieri valet. Hodie aut sacramento vos excusate aut seniori meo et nobis ad emendandum promittite.' Ad haec presul: 'Sancta me', inquit, 'sollemnitas prohibet iurare et vos illud suscipere; et multum miserabile mihi videtur, quod iusticia a vobis mihi solum denegatur'.

97. Post haec ille iratus egreditur, et miles armatus ignorantia comitis glomeratur; et cum iam vellet episcopus cenare, videt omnes appropriare. Domus, in qua fuit, a suis firmiter obseratur et, ne hostibus facilis pateret ingressus, omni modo munitur. Sed cum eam iam inpugnare voluissent, dictum hiis est veraciter, quod sacerdos alio declinans ibidem non inveniretur. Tunc is in claustro et tandem in monasterio queritur et Dei gratia non ullo sui dedecore latens et haec omnia cernens nullatenus invenitur. Ad ultimum sedato furore hii ad hospicium pergunt et domos suas tristes revisunt. Convocatis postera luce militibus suis, Arnulfus ad propriam remeavit sedem abbatissamque nimis flentem solatur.

98. Hoc totum rex comperiens conspiratores hos sibi precepit presentari. Quem cum marchio predictus nimis iratum cerneret, per internuntios fideles eum placare nititur. Hos rex ea ratione audivit, ut prius CCC^{orum} pondera talentorum episcopali solverent ditioni

skie w tej mierze nie okazywały się skutecznymi, skoro mógł zająć taki, jak powyższy, wypadek. Napaść na biskupa Arnulfa dowodzi również słabego podówczas autorytetu Kościoła. Kategorie lenne w świadomości ówczesnych ludzi (w tym wypadku przekonanie o obrazie lenne) były silniejsze od religijnych i dominowały w ich życiu zarówno publicznym, jak prywatnym.

⁵¹⁰ Przysięga była jedną z czynności sądowych i jako taka nie mogła mieć miejsca w dzień świąteczny.

⁵¹¹ Było regułą w ówczesnym prawie procesowym, iż przysięgę składano w towarzystwie tzw. współprzysiężników, którzy potwierdzali swoją

biskupowi zgodnie z prawem kanonicznym. Ustanowiwszy w ten sposób pokój pomiędzy nimi, król wyznaczył rozprawę po Świętach Wielkanocnych. Zjechali się na nią nasi oraz przyjaciele owych ludzi; byłem i ja tam również. Biskup po otrzymaniu wspomnianej sumy przybył do zachodniej części opactwa i zasiadł tam na tronie, na najwyższym stopniu. Tylko jeden margrabia oczyścił się tutaj w pełni wiarogodną przysięgą; jego wasale otrzymali z wyroku biskupa pokutę w postaci postu z tym warunkiem, że mają spełnić na każde wezwanie nałożoną na nich powinność.

99 (60). Należy tu dołączyć opowieść o tym, jak książę czeski Udalryk, którego imię oznacza „mamonę niesprawiedliwości”⁵¹², polecił zgładzić swojego znakomitego wasala Boziona oraz wielu innych, ponieważ słyszał od fałszywych donosicieli, iż popierali oni jego wygnanego brata⁵¹³. Z tych morderstw winni wszyscy przeźornie wyciągnąć naukę, czego w przyszłości strzec się im należy. Ślepa zawsze ambicja nie pozwala spełnić w tych krajach tego, czego Bóg nakazuje bezwzględnie przestrzegać w Starym i Nowym Testamencie. Albowiem Udalryk bał się rodzzonego brata, którego raczej powinien był miłować więcej niż wszystkich, i starał się usilnie nie dopuścić do tego, by ten kiedykolwiek zbliżył się do niego⁵¹⁴. Czesi za panowania księcia Świętopelka⁵¹⁵ byli niegdyś naszymi panami⁵¹⁶. Nasi przodkowie płacili corocznie Świętopelkowi trybut⁵¹⁷ i miał on w swoim kraju zwanym Morawy własnych biskupów⁵¹⁸. To wszystko postradał on i jego następcy przez rozpierającą ich pychę, albowiem w myśl słów ewangelii⁵¹⁹ „kto się poniża, wywyższon będzie, a kto swą pychą sam się wywyższa, będzie poniżon”. Nie masz takiego, kto by rządził w tym kraju bez największego strachu! Płacze tam miłość szczerą precz wygnana, albowiem królują tam po społu wiarołomstwo i oszustwo.

100 (61). Ponieważ mówiąc wyżej o papieżu Brunonie⁵²⁰ wspomniałem tylko o jego następcy Gerbercie⁵²¹, przeto godzi mi się

przysięgą prawdziwość faktu, na który opiewała przysięga. Liczba tych współprzysiężników zależała od wagi sprawy. W ważniejszych wypadkach było ich dwunastu, wliczając w to i głównego przysięgającego, tzn. bez niego jedenastu.

⁵¹² Wyrażenie z Ew. św. Łukasza, R. 16, 9. Etymologia imienia Udalryk jest inna. Pierwsza część: *Uodal* oznacza ojcowiznę, druga: *rich* znaczy: bogaty. Gerhard w *Vita Oudalrici* (Mon. Ger. SS. IV, s. 384) interpretuje to imię jako „a paterna hereditate dives”. Patrz R. Holtzmann. Wyd. Kroniki Thietmara, s. 390, uw. 2.

et, qui in hoc facto culpabiles esse deputarentur, aut sacramento suorum XI amicorum expurgarent aut secundum canonicam auctoritatem ei satisfacerent. Facta tunc inter eosdem mutua pace, post pascha ponuntur induciae. Huc nostri eorundemque amici conveniunt, et ego cum illis affui; et ut pecunia datur predicta, episcopus in occidentale monasterium venit, sedens ibidem in solio summi gradus. Ibi tunc solus marchio se iuramento admodum credibili expurgat; satellites autem sui morę poenitentium de manu predicti antistitis singulariter suscipiunt ea ratione ieiunium, ut, si quando amonerentur, onus subirent impositum.

99. (60.) Illud etiani adnectendum est, qualiter Othelricus Boemiorum dux, mammona iniquitatis interpretatus, Bosionem inclitum suimet militem caeterosque complures interfici preceperit, eo quod hos fratrem adiuvare exulem a falsis murmuratoribus audierit et omnes caute in hiis cladibus discerent, qualiter sibi in futurum precavere debuissent. Quod Dominus in utroque testamento iubet observari firmiter, id in hiis regionibus compleri prohibet ambicio ceca semper. Germanum enim, quem merito pre hiis diligere debuit, verebatur et, ne umquam ad se veniat, diligenter custodire conatur. Boemii regnante Zuetepulco duce quondam fuere principes nostri. Huic a nostris parentibus quotannis solvitur census, et episcopos in sua regione Marierun dicta habuit; quod omne is et successores sui superbia tumidi perdiderunt, quia omnis humilitas euangelio teste crescit et arrogantiae sublimitas minoratur. Sine

⁵¹³ Tzn. Jaromira. Thietmar mówiąc o „fałszywych donosicielach” daje wyraźnie do zrozumienia, iż straceni przez Udalryka Czesi byli niewinni. W podobnym duchu wypowiadają się Roczniki kwedlinburskie (a. 1014, Mon Germ. SS. III, s. 83): In Bohemia iubente Othelrico multi innocenter occisi sunt. Patrz V. Novotny, Op. cit. I, I, s. 704 i n.

⁵¹⁴ Ustęp powyższy należy rozumieć w tym sensie, iż Udalryk obawiał się, by Jaromir nie został uwolniony z więzienia niemieckiego. (Por. VI, 83) i nie zjawił się w Pradze z zamiarem odzyskania tronu książęcego.

⁵¹⁵ Książę wielkomorawski, 870—894. — ⁵¹⁶ Państwo wielkomorawskie obejmowało częściowo terytoria, które później należały do Niemiec.

⁵¹⁷ Patrz: E. Dummler, Geschichte des Ostfrankischen Reiches 2 wyd. III, Berlin 1888, s. 340; E. O. Schulze, Op. cit, s. 18.

⁵¹⁸ Arcybiskup Moraw i Panonii Metody (870—885) oraz biskup Nitry Wiching.

⁵¹⁹ Ew. św. Mateusza, R. 23, 12. — ⁵²⁰ Grzegorz V. Por. IV, 27, 43.

⁵²¹ Sylwester II, 999—1003. Współinicjator teorii uniwersalnych propagowanych przez Ottona III, współtwórca arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Patrz o nim z ważniejszej literatury: K. Werner, Gerbert von Auril-

napisać o nim nieco szerzej. Urodzony w zachodnich stronach, od lat chłopięcych w wyzwolonych kształcił się naukach i w końcu w sposób bezprawny wyniesiony został na kierownika diecezji w Reims⁵²². Świetną posiadał wprawę w rozróżnianiu biegu gwiazd i przewyższał współczesnych sobie ludzi znajomością wielu nauk. Wreszcie, wypędzony ze swej ojczyzny, schronił się do cesarza Ottona⁵²³. Bawiąc u niego dłuższy czas w Magdeburgu sporządził wówczas mapę nieba na podstawie gwiazdy przewodniej żeglarczy⁵²⁴, którą obserwował przedtem przez lunetę⁵²⁵. Następnie, kiedy umarł wspomniany papież Grzegorz, Gerbert za łaską cesarza został jego następcą i pod imieniem Sylwestra zasiadał na stolicy Piotrowej aż do czasów króla Henryka⁵²⁶. Jego miejsce zajął Jan Phasan, to znaczy kogut, który rządził Stolicą Apostolską przez czas mu przeznaczony⁵²⁷. Za jego panowania zostało przywrócone i umocnione powagą jego przywileju biskupstwo merseburskie. Jego następcami byli: Sergiusz, którego nazywano Bucca porcus⁵²⁸, oraz Benedykt⁵²⁹, obaj znakomici mężowie i nasi obrońcy⁵³⁰.

101. Wszyscy, ci najwyżsi pasterze wyczekiwali bardzo przybycia króla, lecz wskutek oporu ze strony różnych nieprzyjaciół długo się ono opóźniało. Błogosławiony niechaj będzie Bóg wszechmocny we wszystkich dziełach swoich za to, iż zechciał pocieszyć i uspokoić takim pasterzem⁵³¹ Rzym wielą nieszczęść od dłuższego czasu nękaną. Albowiem papież Benedykt uzyskał przy elekcji przewagę nad jakimś Grzegorzem, który udał się z tego powodu koło Świąt Bożego Narodzenia do króla w Pöhlde i występując w pełnym stroju apostolskim, opowiadał wszystkim wśród skarg o swoim wypędzeniu. Król wziął jego krzyż pod swoją opiekę i kazał mu się powstrzymać od dalszych kroków, równocześnie zaś obiecał mu, że załatwi należycie tę sprawę według rzymskiego zwyczaju⁵³²,

lac, die Kirche und Wissenschaft seiner Zeit, 1878; G. Picavet, Gerbert, un pape philosophe, Paris 1897; L. Lux, Papst Silvesters Einfluss auf die Politik Kaisers Ottos III, Berlin 1898; La Salle de Roche-maure, Gerbert Silvestre II, Paris 1921; F. Eichengrün, Gerbert Silvester II als Persönlichkeit, Leipzig 1928; P. E. Schramm, Kaiser, Rom und Renovatio, *passim*.

⁵²² Arcybiskup w Reims 991—998, wbrew arcybiskupowi Arnulfowi 989—1021. Patrz: F. Lot, Etudes sur le regne de Hugues Capet et la fin du X-eme siecle, Paris 1903, s. 31 i nn. 80 i n.

⁵²³ Na jego zaproszenie. Patrz: F. Lot, Op. cit. s. 286 i nn.

⁵²⁴ Tzn. gwiazdy polarnej. Gerbert spisał swoje doświadczenia astronomiczne w formie listów. Listy te wydał pod tytułem: Gerberti

maximo timore in-hiis nullus dominatur provinciis. Caritas pura gemit exclusa, quia regnat ibidem periurium cum fraude socia.

100. (61.) Superius de universali papa Brunone disputans cum successorem eius Gerbertum tantum nominarem, ut de eo laicius aliquid scribam, non incongruum est. Erat is natus de occiduis regionibus, a puero liberali arte nutritus et ad ultimum Remensem urbem ad regendum iniuste promotus. Optime callebat astrorum cursus discernere et contemporales suos variae artis noticia superare. Hic tandem a finibus suis expulsus Ottonem peciit inperatorem; et cum eo diu conversatus in Magadaburg orologium fecit, illud recte constituens, considerata per fistulam quadam stella nautarum duce. Post haec autem predicto papa Gregorio defuncto, is gratia inperatoris eidem successit et usque ad tempus Heinrici regis sedebat, Silvester vocatus. In cuius vice Iohannes Phasan, id est gallus, positus sedem apostolicam dies sibi commissos regebat, sub quo aecclesia Merseburgiensis renovatur et privilegii auctoritate sui roboratur. Huic succedebant Sergius, qui vocabatur Bucca porcus, atque Benedictus, ambo preclari et consolidatores nostri.

101. Ab omnibus hiis sacerdotibus summis adventus regis admodum desideratur, sed diversorum reluctance hostium diu tardatur. Benedictus sit in cunctis operibus suis omnipotens Deus, qui Romam longo tempore a multis temporibus depressam tali pastore consolari et pacificare dignatus est! Namque papa Benedictus Gregorio quodam in electione prevaluit. Ob hoc iste ad nativitatem dominicam ad regem in Palithi venit cum omni paratu apostolico,

Opera mathematica N. Bubnow w r. 1899. Patrz tamże uwagi tego wydawcy co do przytoczonego przez Thietmara horologium Gerberta; S. 117, uw. 11 i s. 382, uw. 29.

⁵²⁵ Jak wyglądała powyższa luneta (fistula), wnioskować można z listu Gerberta „De sphaera”, Opera mathematica, s. 27 i n.

⁵²⁶ Aż do swojej śmierci w r. 1003. — ⁵²⁷ Jan XVIII, 1003—1009.

⁵²⁸ Sergiusz IV 1009—1012. Por. VI, 60 Przydomek: *Bucca porcus* oznacza dosłownie „świńskie usta”. Tego rodzaju przydomek nie był uważany za obraźliwy, gdyż przydomki w tych czasach tworzono na podstawie różnych osobliwych cech w budowie ciała.

⁵²⁹ Benedykt VIII, 1012—1024.

⁵³⁰ Obaj wydali bulle potwierdzające restytucję biskupstwa merseburskiego. Patrz Chronicon episcoporum merseburgiensium, c. 4 (Mon. Germ. SS. X, s. 176).

⁵³¹ Tzn. Benedyktem VIII. — ⁵³² Tzn. według prawa kanonicznego.

kiedy tylko przybędzie do Rzymu⁵³³. Nadeszła szybko upragniona chwila i oto w miesiącu lutym, w mieście Romulizsa papież Benedykt, który już wówczas przewyższał znacznie swoich poprzedników, przyjął z niewypowiedzianym przepychem króla Henryka i uczynił go, jak ten na to sobie zasłużył, opiekunem świętego Piotra.

102. Ponieważ mam zamiar mówić teraz o drugiej koronacji Henryka, wypada mi najpierw pochwalić Tego, który spowodował ją swym darem wielkodusznym, bo, jak upomina nas apostoł pogan Paweł: „Bracia, za wszystko i we wszystkim dzięki czynicie Bogu Ojcu, tego bowiem żąda przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego”⁵³⁴. Słusznie winniśmy sławić króla Henryka za to, że dużo nam zrobił dobrego z łaski i szczodroblewości Króla wieczystego. Albowiem król Henryk wzbogacił nasz kościół⁵³⁵ licznymi użytecznymi darami, w szczególności aparatem do odprawiania nabożeństw; poza tym z każdej włości, jaką posiadał w Turyngii i w Saksonii, dał nam po dwóch niewolników⁵³⁶. Ofiarował ewangeliarz ozdobiony złotem, w oprawie z kości słoniowej, złoty kielich wysadzany szlachetnymi kamieniami wraz z patyną, rurkę do kielicha⁵³⁷, dwa krzyże i ampułki srebrne, wielki kielich również ze srebra oraz takąż patynę i rurkę. Z jego to rozkazu zwrócone zostały wszystkie posiadłości, które utracili moi poprzednicy.

⁵³³ Z dalszego biegu wypadków, przedstawiono przez Thietmara wynika, iż Henryk II przyjmując wygnanego Grzegorza i dając mu tego rodzaju obietnice działał nieszczerze. Jak słusznie przypuszcza S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 269, chodziło mu o trzymanie w szachu Benedykta VIII, tzn. ewentualne wygranie przeciw niemu kontrkandydata, gdyby mu stawał opór w sprawie korony cesarskiej.

⁵³⁴ List do Efezjan, 5, 20 i I List do Tessaloniczan, 5, 18. — ⁵³⁵ Tzn. biskupstwo merseburskie.

⁵³⁶ Wyraz familia został tu użyty przez kronikarza w sensie rzymskim dla oznaczenia niewolników, jak w rozdziale 54 księgi VI. P. akt darowizny w Urkundenbuch des Hochstifts Merseburg, T. I, ed. P. Kehr, 1899, s. 40 i n., Nr 38.

⁵³⁷ P. J. Wetzer, B. Weltes, Kirchenlexikon, IV, 2 wyd. 1886, kol. 1525.

expulsionem suam omnibus lamentando innotescens. Huius crucem rex in suam suscepit custodiam et a caeteris abstinere precepit, promittens sibi, cum ipse illuc veniret, haec secundum morem Romanum diligenter finiri. Advenit optati temporis acceleratio, et rex Henricus a papa Benedicto, qui tunc pre caeteris antecessoribus suis maxime dominabatur, mense Februario in urbe Romulea cum ineffabili honore suscipitur et advocatus sancti Petri meruit fieri.

102. Et quia de secunda eius ordinatione locuturus sum, concedet eum me prius laudare, de cuius hoc venit gratuito munere, ut magister gencium nos ortatur Paulus: Deo patri pre omnibus et in omnibus, fratres, gratias agite; haec est enim voluntas eius in Christo Iesu domino nostro. Iure laudandus est a nobis, qui multum profuit nobis munere et gratia aeterni regis. Henricus etenim rex aecclesiam adaugxit nostram multis utilitatibus, imprimis divino apparatu; et de omnibus curtis, quas in Thuringia et in Saxonia habuit, duas nobis tradidit familias. Euvangelium auro et tabula ornatum eburnea et calicem aureum aique gemmatum cum patina dedit et fistula, cruces duas et ampullas ex argento factas et magnum calicem ex eodem metallo cum patina simul ac fistula dedit. Quicquid in prediis ab antecessoribus meis neglectum erat, precepto renovarat.

KSIĘGA VII

Jego, którego niebiany sławią, my czcimy nędzni
Pieśni pochwalnej głos z serc naszych dobywając głębi!
Bogiem jest bowiem w trzech Osobach, lecz mimo to jednym.
Nie masz władcy bez Jego łaski. On, Bóg miłościwy,
Najwyższą jest dobrocią, co zło wszelakie odwraca;
Z niebios wysokich zsyła wszystkim życiodajne dary.
On, samej prawdy źródło, kłamców wnet pomieszał szyki,
Co twierdzili, iż król nasz Henryk nigdy nie osiągnie
Cesarskiej władzy i że krótko mu przyjdzie panować,
Boviem śmierć sroga przetnie rychło pasmo jego życia.
Dwa upłynęły właśnie rządów jego sześćciolecia,
Gdy oto chwały pełen w cesarów wstępuje progi
Tegoż miesiąca, kiedy moją uwolnił katedrę.
Niechaj jasny kamyczek dzień ten szczęśliwy oznaczy¹,
W którym króla naszego łasce poddała się Roma
I w którym onże świętym pomazan został olejem,
Bogu światłości czyniąc dzięki, iż zstąpił doń z nieba
I że nawiedził również jego Kunegundę drogą.
Cieszy się najwyższy pasterz, hymny chór jego śpiewa,
Iż pokój nastał, gdy takiego uzyskano władcę.
I ty, Merseburgu, z wszystkimi pieśń radości śpiewaj!

1 (1). Kiedy po pierwszym tysiącleciu od narodzenia Pańskiego i upłynęło jeszcze lat trzynaście, a w następnym roku biec zaczął trzeci tydzień drugiego miesiąca, czyli w niedzielę 14 lutego udał się przesławny król Henryk, dwanaście lat już panujący, ze swoją ukochaną małżonką Kunegundą do kościoła św. Piotra, gdzie oczekiwał nań papież². Otaczało go w tym pochodzie dwunastu senatorów, kroczących z łaskami, z których sześciu miało ogolone, sześciu zaś długie brody, zgodnie z tajemnym zwyczajem³. Zanim wprowadzono go do kościoła, zapytał go papież, czy chce być wiernym opiekunem i obrońcą Kościoła Rzymskiego, dla niego zaś i jego

¹ W starożytnym Rzymie oznaczano dni, w których nastąpiły jakieś pomyślnie wydarzenia, jasnymi kamyczkami na tablicy wystawionej na widok publiczny. — ² Benedykt VIII.

LIBER VII

Quem laudant superi, veneremur nos quoque servi,
Promentes dignas nostris ex cordibus odas.
Est hic namque Deus trinus, in deitate sed unus,
Et sine quo nullus regnat, Deus ille benignus
Atque bonum summum, depellens omne nocivum;
Largitur caelo, quae prosunt omnibus, alto.
Verus mendaces confuderat hic modo testes
Heinricum regem dicentes imperialem
Curam non suscepturum nec denique longo
Tempore regnandum, sed seva morte premendum.
Nunc sunt bissemi, quod regno prefuit, anni,
Scandens cesaream post rector clarus in aulam
Illo mense, meam quo solverat ipse cathedram.
Ista dies pulchro signetur clara lapillo,
Qua regi nostro se subdit Roma benigno
Atque liquore sacro perfusus gaudet et almo
Fert grates Domino, qui se visitavit ab alto
Ac Cunigundam contectalem sibi caram.
Summus pastor ovat, chorus atque suus quoque cantat,
Quod sunt securi tanto rectore potiti.
Merseburg, et tu concinnes omnibus actu.

1. (1.) Decursis a dominica incarnatione post millenarii plenitudinem numeri annis tredecim et in subsequentis anni secundo mense ac ebdomada tertia, anno autem regni eius tercio decimo et die dominica ac XVI. Kal. Marcii Henricus Dei gratia rex inclitus a senatoribus duodecim vallatus, quorum VI rasi barba, alii proluxa mystice incedebant cum baculis, cum dilecta suimet coniuge Cunigunda ad aeccliam sancti Petri papa expectante venit. Et antequam introduceretur, ab eodem interrogatus, si fidelis vellet Romanae patronus esse et defensor aeccliae, sibi autem suisque suc-

³ F. Gregorovius, *Geschichte der Stadt Rom im Mittelalter*, T. IV (3 wyd.) Berlin 1877, s. 18, uw. 2, dopatruje się w senatorach z ogoloną brodą dygnitarzy duchownych, w brodatych zaś senatorach dygnitarzy świeckich.

następców pod każdym względem sprawiedliwym władcą. Król potwierdził to pobożnym oświadczeniem⁴ i wówczas otrzymał wraz ze swoją małżonką sakrę i koronę cesarską z rąk papieskich. Poprzednią zaś koronę⁵ kazał król powiesić nad ołtarzem księcia apostołów. Tegoż dnia wydał papież wspaniałą ucztę na ich cześć w Lateranie⁶.

W osiem dni potem wielka wynikła bójka między Rzymianami a naszymi ludźmi na moście na Tybrze. Wielu poległo z obu stron i dopiero noc rozdzieliła walczących. Sprawcami tej bójki byli trzej bracia: Hugo, Hecil i Ecelin⁷, których potem schwytano i uwięziono. Spośród nich jeden uciekł jeszcze w tym kraju, drugi przewieziony został do Fuldy, trzeci zaś spędził długie lata więzienia w Giebichenstein.

2 (2). Cesarz kazał papieżowi konsekrować swojego brata Arnulfa⁸, którego przedtem postawił na czele kościoła w Rawennie i który teraz na nowo został tam intronizowany⁹. Jego oszukańczego rywala Adalberta¹⁰, który przez dłuższy czas zajmował nieprawnie to stanowisko, chciał początkowo pozbawić godności, potem jednak, na usilne prośby ze strony pobożnych ludzi, dał mu zarząd innej diecezji, mianowicie w Arezzoⁿ. Na mocy wyroku sądowego synodu papież złożył z godności dwóch biskupów w Rawennie i tyłuż w Rzymie, wyświęconych jeszcze przez zmarłego arcybiskupa Leona¹². Przywrócił w ten sposób moc obowiązującą zasadom ustanowionym przez Ojców Kościoła dla święceń, których, niestety, ani tam, ani u nas od dawna nie przestrzegano, przy czym klątwą zagroził za ich naruszenie. Albowiem odnośne kanony zabraniają wyświęcać diakona przed ukończonym dwudziestym piątym, prezbitera zaś i biskupa przed trzydziestym rokiem życia. Ponieważ nie przestrzegaliśmy tego, jesteśmy nędznymi przestępcami i popadamy w klątwę.

(3). Zmartwychwstanie Pańskie obchodził cesarz w Pawii. Tam skrzepił niestałe serce Longobardów okazywaną wszystkim życzliwością. Następnie, po uśmierzeniu wszystkich niepokojów, król odjechał z Italii. Arduin, ucieszony bardzo tym odjazdem, na-

⁴ W tym pytaniu papieża i oświadczeniu króla mieści się niewątpliwie ceremonia nadania Henrykowi II papieskiego patrycjatu. Z powyższym tekstem Thietmara pozostaje w ścisłym związku jego wiadomość podana wyżej (VI, 101) o mianowaniu Henryka II „opiekunem św. Piotra”. Naszym zdaniem, obie wiadomości odnoszą się do tej samej czynności, z tym, że tańta ma brzmienie ogólne, ta zaś wchodzi w pewne szczegóły.

⁵ Tzn. koronę królewską. — ⁶ Lateran był siedzibą papieży.

cessoribus per omnia fidelis, devota professione respondit et tunc ab eodem unctionem et coronam cum contactali sua suscepit; priorem autem coronam super altare principis apostolorum suspendi precepit. Eodem die papa eis cenam ad Lateranis fecit copiosam. In octava vero die inter Romanos et nostrates magna oritur commocio in ponte Tiberino, et utrimque multi corruerunt, nocte eos ad ultimum dirimente. Huius rei auctores germani tres extitere, Hug, Hecil ac Ecilin, qui postea capti sunt et in custodia detenti; ex quibus unus in hiis partibus evasit, secundus autem ad Fuldu deductus est, in Ivicanstene autem castello III^{US} diu servatur.

2. (2.) Arnulfum fratrem suum, quem Ravennati antea prefecit aecclesiae, cesar denuo inthronizatum ab apostolko ibidem consecrari precepit. Subplantatorem Aethelbertum autem eius iniuste ibi diu sedentem primo voluit degradare; sed assidua piorum devictus intercessione, alteri prefecit aecclesiae nomine Aricia. In Ravenna duos et Romae totidem sinodali iudicio papa deposuit, ab archiepiscopo Leone iam muto consecratos. Sanctorum instituta patrum in sacris ordinibus ibidem et apud nos diu, pro dolor! neglecta cum excommunicatione redintegrata renovavit. Prohibent namque canones, ut ante XXV annos diaconus, presbiter autem et episcopus ante XXX annos nequaquam ordinetur. Hoc quia non servavimus, miseri prevaricatores sumus excommunicationemque incidimus.

⁷ Synowie margrabiego Otberta II Este. H. Pabst u S. Hirscha, *Jahrbücher*, II, Excurs V: Zum römischen Aufstande des Jahres 1014, kwestionuje udział tychże w powstaniu rzymskim. Jego zdaniem, Thietmar pomieszał wypadki tego powstania z wypadkami późniejszego powstania Arduina (tamże s. 464). Patrz również W. Giesebrecht, *Op. cit.* II, s. 125 i n., 614. Niewątpliwie za kulisami tego powstania stali Krescencjusze, którzy tą drogą chcieli odzyskać dawne stanowisko.

⁸ Nieślubny syn księcia Henryka II Kłótnika, a więc brat naturalny cesarza Henryka II. Arcybiskup Rawenny od r. 1013 do 1019.

⁹ Po usunięciu uzurpatora Adalberta. — ¹⁰ Adalbert uzurpował sobie stanowisko arcybiskupa Rawenny od r. 1004. — ¹¹ Adalbert był tam biskupem od r. 1014 do 1023.

¹² Leon był arcybiskupem Rawenny w latach 999—1001. Wiadomość o rugach biskupów przezeń wyświęconych jest dodatkiem własnoręcznym Thietmara. Ponieważ kronikarz umieścił ją bezpośrednio przed wiadomością o przywróceniu ostrych przepisów prawa kanonicznego co do święceń duchownych, stąd możemy wnosić, iż przyczyną tych masowych rugów było właśnie naruszenie owych przepisów. Prawdopodobnie owi biskupi zostali wyświęceni w zbyt młodym wieku, poniżej przepisanej granicy lat trzydziestu.

padł na miasto Vercelli, tak że tamtejszy biskup Leon¹³ ledwie zdążył uciec. Zająwszy całe miasto, zaczął znowu zuchwale sobie poczynać. Boski majestat jednak, jak to dalej przedstawię¹⁴, zmusił go w końcu do wielkiego upokorzenia się i uznania swojej winy.

Za wspólną radą i zezwoleniem tamtejszych biskupów utworzył cesarz nowe biskupstwo w Italii w Bobbio¹⁵, gdzie spoczywają ciała świętych czcicieli Chrystusa i wyznawców, Kolumbana i Attali. Biskupstwo to było trzecim z kolei triumfem jego zbożnego dzieła¹⁶; skłoniła go zaś do tego istotna konieczność i jeszcze większa od niej miłość do Chrystusa.

Z bardzo wielkim szczęściem i chwałą pokonał cesarz trudności przeprawy przez Alpy i zawitał z radością do naszej spokojnej krainy, albowiem tamtejszy klimat i charakter mieszkańców nie odpowiadają naszym stronom. Wiele, niestety, zasadzek czai się w kraju Rzymian i Longobardów. Wszyscy, którzy tam się udają, z małą spotykają się życzliwością; obcy muszą płacić za wszystko, czego potrzebują, i w dodatku grozi im oszustwo. Wielu ludzi ginie tam od przygotowanej dla nich trucizny¹⁷.

3 (4). 28 kwietnia tegoż roku umarł syn margrabiego Rykdaga¹⁸, graf Karol¹⁹, który utracił poprzednio całe swoje lenno nie z własnej winy, lecz na skutek przesadnych oskarżeń oszczerców. Pomimo tego znosił on wyrządzoną mu krzywdę z równowagą ducha.

Tegoż dnia wyzionęła ducha moja siostra cioteczna Matylda²⁰, która mieszkała przez długi czas w Gaju Gerona u ksieni Jadvigi, jako że była jej krewną. Ponieważ owa czcigodna matrona życzyła sobie zawsze mieć w niej swą następczynię, przeto nie mogła utulić się w żalu po zmarłej i oplakiwała ją bardzo, aż najbliższego 4 lipca poszła za nią do wieczności. Przejdę pokrótce niektóre szczegóły z jej chwalebego żywota. Była ona dostojną siostrzenicą królowej Matyldy²¹ i w trzynastym roku życia poślubiła syna margrabiego Gerona, Zygryda, lecz żyła z nim tylko przez lat siedem. Po jego śmierci dla miłości Boga oraz gwoli niesienia pociechy swemu biednemu małżonkowi przyjęła z rąk biskupa Bernarda²² welon zakonny i wkrótce potem, jak to wyżej opisałem²³, święcenia na ksienię. Kierowała opactwem przez pięćdziesiąt pięć lat, niezmordowana w służbie Chrystusa jak Anna²⁴, szczodrobliva jak wdowa z Sarepty²⁵, czysta i powściągliwa jak Judyta²⁶, przymnażająca ozdób wszelakich powierzonymu sobie

¹³ 999—1026. — ¹⁴ VII, 24. — ¹⁵ Nad Trebbią w Ligurii.

(3.) Dominicam resurrectionem imperator in Papia civitate celebrans, instabilem Longobardorum mentem caritate cunctis exhibita firmavit. Dehinc, sedatis tumultibus universis, reversus est ab Italia, et Hardvigus ob hoc admodum gavisus Fercellensem invasit civitatem, Leone eiusdem episcopo vix effugiente. Omnem quoque hanc civitatem comprehendens iterum superbire cepit; quem, ut in sequentibus expono, divina maiestas nimis humiliatum se culpabilem cognoscere coegit. In hiis partibus cesar episcopatum, quod erat tertium devoti operis sui ornamentum, in Bobia civitate, ubi christolae sancti et confessores incliti Columbanus et Attala corporaliter requiescunt, communi consilio et licencia comprovincialium episcoporum construxit, quia summa necessitas et, quae eam precellit, Christi caritas ad hoc instigavit. Hic cum maxima prosperitate et gloria Alpinas superat difficultates ac nostrae regionis adiit serenitates, quia aeris huius et habitatorum qualitates nostris non concordant partibus. Multae sunt, pro dolor! in Romania atque in Longobardia insidiae. Cunctis huc advenientibus exigua patet caritas; omne, quod ibi hospites exisjunt, venale est, et hoc cum dolo, multique toxico hic pereunt adhibito.

3. (4.) Eodem anno III. Kal. Mai. obiit Karolus comes, Riedagi marchionis filius, qui omne suimet benefitium iniuste accusantium turgida inflatione et nulla sui culpa prius perdidit et illatum facinus aequanimiter portavit.

Eodem die neptis mea Mahtildis, quae in Geronis saltu cum domna Hathui abbatissa iure consanguinitatis diu nutriebatur, animam exhalavit; quam quia sibi successuram venerabilis matrona semper optavit, insolabili merore mortuam flevit et hanc in proximo mense Iulio III. Non. eadem subsequitur. De cuius laudabili

¹⁶ W pojęciu Thietmara pierwszym było przywrócenie biskupstwa w Merseburgu, drugim zaś założenie biskupstwa w Bambergu.

¹⁷ Z powyższej, własnoręcznie przez Thietmara napisanej charakterystyki Włochów wynika, jak bardzo biskup merseburski czuł się Sasem i jak pesymistycznie oceniał politykę włoską królów niemieckich. Polityka ta była w jego pojęciu złem koniecznym, odciągającym królów niemieckich od ich właściwych zadań zaborczych na Wschodzie.

¹⁸ Margravia Miśni. Por. III, 19. — ¹⁹ Graf szwabski. —

²⁰ Córka księcia Bernarda saskiego i Hüdegardy ciotki Thietmara.

²¹ Matka Jadwigi Bia była rodzoną siostrą królowej Matyldy. — ²² Biskup halbersztadzki. Por. II, 19. — ²³ II, 19. — ²⁴ Porównanie z Ew. św. Łukasza, R. 2, 36—37. — ²⁵ Postać biblijna, zaczerpnięta z I Księgi Królewskiej. R. 17, 9—16. — ²⁶ Postać biblijna, zaczerpnięta z Księgi Judyty.

klasztorowi. Jej śmierć następujące zwiastowały znaki: sadzawka, znajdująca się we wschodniej części miasta, wyglądała do południa, jakby krwią była wypełniona, potem znów przybrała kolor zielony. Wielu sądziło, że to dzięki jej zasługom moja siostra cioteczna wyprzedziła ją z palmą dziewictwa. Pochował tę wybraną oblubienicę Chrystusa biskup Bernard z Oldenburga²⁷, nie tam jednak, gdzie tego sobie życzyła, jeno tam, gdzie uprosiła to sobie jej żalobą okryta kongregacja, a mianowicie w środku kościoła przed ołtarzem Krzyża świętego. Jej wzniosłe zasługi sprawiły, iż tam właśnie, w jakiś czas potem, Bóg wszechmogący obdarzył pewnego z dawna chromego i o kulach chodzącego człowieka pełną swobodą ruchów.

4 (5). Cesarz tymczasem przeszedłszy Alpy i dokonawszy objazdu innych przyległych krajów, spędził Święta Bożego Narodzenia w Pöhlde. Następnie przybył do Merseburga²⁸ i tu przedstawił swoim wasalom, jak wyglądały przyrzeczenia i pomoc Bolesława²⁹. Zażądał od nich przy tym, by wezwali jednomyślnie Bolesława do wytłumaczenia się lub poprawy zarzucanego mu postępowania³⁰.

W międzyczasie mój brat stryjeczny Wirinhar, idąc za popędem na manowce kierującej go młodości oraz ulegając intrygom podstępny mi niewiast, przybył w niedzielę z kilku ludźmi do grodu

²⁷ Por. Ks. VI, uw. 388.

²⁸ Cesarz przybył do Merseburga 6 kwietnia 1015. r. Por. niżej. uw. 52.

²⁹ Pomoc zbrojna w wyprawie rzymskiej, do której Bolesław Chrobry zobowiązał się w traktacie merseburskim w r. 1013. Por. VI, 91, 92.

³⁰ Bolesław Chrobry był już raz wezwany przez cesarza do przybycia na jego dwór w tej sprawie. Thietmar nie mówi o tym bezpośrednio, lecz można wnioskować o tym z jego wyrażenia „ponownie”, którego używa w zdaniu przedstawiającym drugie wezwanie Bolesława podczas Świąt Wielkanocnych w Merseburgu (Por. VII, 9). Zupełnie zaś wyraźnie mówią o tym pierwszym wezwaniu Bolesława Chrobrego Roczniki hildesheimskie pod r. 1015 (Mon. Germ. Hist. SS. III, s. 94), przy czym podają bliżej, iż nastąpiło ono w Pöhlde podczas Świąt Bożego Narodzenia 1014 r. (Por. Ks. VII, uw. 56).

Zarzuty Henryka II, jak wynika z powyższego tekstu Thietmara, odnosiły się do niedotrzymania przez Bolesława jego zobowiązań zaciągniętych w traktacie merseburskim z r. 1013 (Por. VI, 91). Odwołanie się w tej sprawie do książąt niemieckich wskazuje, iż cesarz liczył się z ewentualnością zastosowania sankcyj wynikających z gwarancji lennych tego traktatu i chciał sobie zapewnić ich pomoc w tym kierunku. Z drugiej jednak strony fakt, iż cesarz ciągle jeszcze żądał od Bolesława „wytłumaczenia się lub poprawy”, świadczy, iż dawał swemu przeciwnikowi szansę wy-

vita quaedam breviter percurro. Fuit haec reginae Mahtildis inclita neptis ac in XIII. aetatis suae anno Geronis filio marchionis Sigifrido nupserat, et cum eo tantum VII annos coniuncta erat. Post cuius excessum ob Dei amorem et tristis solatium senioris sacrum a Bernhardo antistite velamen et mox consecrationem, ut predixi, suscepit, sedens LV annos, tam assidua in Christi servitio ut Anna, et tantae largitatis ut Sarephena, in castitate et abstinence similis Iudith, ecclesiam sibi commissam diversis decorans ornatibus. Huius obitum signa prenuntiabant ista. Vivarium, quod in orientali parte urbis est positum, usque in mediam diem apparuit sanguineum et post viridi colore est variatum. Multis est visum, quod meritis istius neptis mea se cum palma virginitatis prederet. Sepulta est autem egregia Christi sponsa a Bernhardo Antiquae civitatis episcopo, non ubi petiit, sed ubi gemens congregatio sua rogavit, in medio aecclisae coram sanctae crucis altari, ubi postmodum per eius nobile meritum quodam viro diu debili et cum scabellis diu ambulanti tribuit omnipotens Deus facilem gressum.

4. (5.) Imperator autem transcensis Alpibus caeterisque adiacentibus provinciis regendo decursis' natale Domini celebravit in Palithi. Et post haec ad Merseburg veniens, Bolizlavi fidem et auxilium suis innotuit fidelibus et, ut ab eis ad excusationem aut indictae rei emendationem is vocaretur, unanimes poscit.

Interim nepos meus, comes Wirinharius, instinctu malesuasae iuventutis et dolosarum machinamento mulierum cum paucis ad urbem Bichlingi vocatam dominica die venit et domnam eiusdem Rei-

konania postanowień traktatu i utrzymania gwarantującego go stosunku lennego. Odwrotnie, stanowisko Bolesława Chrobrego wobec wyprawy rzymskiej, jego akcja dywersyjna na terenie włoskim i opór stawiany wezwaniom cesarza dowodzą, iż dążył on od początku, tzn. od chwili zawarcia układu pokojowego w Merseburgu do zerwania tego układu i gwarantującego go stosunku lennego. Patrz do tych wypadków, które stanowią przyczynę, a zarazem tło zbliżającej się wojny polsko-niemieckiej: A. Cohn, Kaiser Heinrich II, Halle 1862, s. 148 i nn.; tenże, Über den Ursprung des Polenkrieges von 1015. Beitrag zur Kritik Thietmars v. Merseburg. Forsch. z. deutsch. Gesch. 7 (1867), s. 415 i n.; S. Hirsch, Jahrbücher, III, s. 16 i nn. oraz tamże: H. Bresslau, I Excurs: Zur Chronologie des Polenkrieges von 1015, s. 307 i nn.; H. Zeissberg, Die Kriege, s. 397, uw. 2 i 400 i nn.; R. Using er, Zur Kritik der Annales Quedlinburgenses. Forsch. z. d. Gesch. 9 (1869) s. 355 i nn.; W. Giesebrecht, Op. cit. II, s. 131 i nn.; C. Bruckner, Op. cit. s. 58 i n.; S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 279 i nn.; R. Holtzmann, Geschichte der sächsischen Kaiserzeit, s. 447 i n.

zwanego Bichlingi ³¹ i zmyliwszy strażę porwał gwałtem panią tego grodu Bej nudę, o której względy przedtem zabiegał. Pani owa przyrzekła była niegdyś uroczyć cesarzowi, iż nie wyjdzie nigdy za mąż bez jego wiedzy i rady, i dlatego krzyczała teraz i płakała przy jej uprowadzeniu. Usłyszawszy ten krzyk słudzy i wojownicy przybiegli z bronią na pomoc; jeden z nich, imieniem Wullerd, ciężką otrzymał ranę. Tymczasem, gdy jedna ze służek błagała, by ją zabrano razem z panią, i szlachetny Alwin chciał ją zabrać na rozkaz swego pana, otoczył go zewsząd tłum, wobec czego Alwin wzywał na ratunek swojego brata stryjecznego, który już wyszedł z grodu. Lecz zanim ten mógł mu pospieszyć z ratunkiem, Alwin, niestety, legł zabity. Kiedy jego pan wbiegł z powrotem do grodu, został w nim zamknięty i raniony przez jednego z niewolników. Natychmiast przebił on włócznią i do ściany przyparł owego niewolnika i tak przeraził tym pozostałych, iż nie mieli odwagi zbliżyć się do niego. A gdy widział, że jego towarzysze dawno już wyszli z niewiastą i że on sam nie ma gdzie uciec, porzucił nagle konia i skoczył z murów na dół. Ciężko potłuczony kamieniami, którymi za nim rzucano, dotarł wreszcie z trudem do niespokojnych o niego towarzyszy. Ci przywieźli go do Wiehe³², do domu pewnego włodarza cesarskiego, i zostawili go tam z kilku ludźmi, niewiastę zaś zabrali stąd w wielkim pośpiechu i ukrywali się z nią to tu, to tam, oczekując z niepokojem na swego pana.

5. Lecz „włodarz niesprawiedliwości”³³ zdradzał wnet miejsce pobytu chorego gościa cesarzowi i bardzo go tym uradował. Liczył bowiem cesarz na to, że gdy Wirinhar dostanie się w jego moc, to albo dla przykładu zostanie stracony, albo wykupi się za olbrzymią sumę pieniędzy. Była już noc, gdy wysłani przez cesarza grafowie: Bernard³⁴, Guncelin³⁵ i Wilhelm³⁶ zjawili się ze swoimi żołnierzami u łóżka chorego. Wirinhar, uprzedzony przez swoich o ich przybyciu, pozdrowił bliskiego sobie Wilhelma, dwóm pozostałym zaś dał do zrozumienia, że gdyby mógł dobyć miecza, nigdy nie dostaliby go w moc swoją żywego. Wilhelm opatrzył jego rany i widząc, iż w tym stanie nie może on w żaden sposób udać się do Merseburga, jak mu polecił cesarz, kazał przewieźć go swoim ludziom do sąsiedniej wsi zwanej Elerstidi³⁷ i pilnować go tam w pewnym domu, zaopatrzonym w silne kamienne umocnienia, a sam tymczasem powrócił z towarzyszami do cesarza.

6. Tego samego dnia wezwał nas cesarz do siebie i opowiedział nam wśród gorzkich narzekań, z jakim to zuchwalstwem mój brat stryjeczny naruszył mir cesarski ³⁸. Kiedy bowiem w swoim czasie Bruno ³⁹ został zabity przez swojego wroga Milona ⁴⁰ we własnym

nildam prius a se desideratam fraudatis custodibus rapuit invitam. Namque inperatori, ut nullo absque scientia et consilio suimet umquam sociaretur marito, haec antea firmiter promisit; et ob noc cum clamore et eiulatu deducitur. Hoc audientes cum clientibus satellites armati conveniunt, et ex his unus Vullerd nomine vulnere diro tardatur. Sed una ex ancillis cum se pariter abduci rogaret et iussu senioris sui hanc sumere Alwinus nobilis voluisset, vallatur undique et nepotem meum iam tunc egressum revocat in auxilium. Hic, antequam ei succurreretur, pro dolor! oppetiit. Et dominu[^] eius adveniens infra clauditur et ab uno servorum sauciatur; quem protinus lancea perfossum muro infixit et caeteros, ut sibi propius accedere non auderent, terruit. Et cum suos longe cum matrona iam exisse, sibi autem nullum evadendi locum patere vidisset, relicto protinus equo se dimisit a muro et a lapide sequenti admodum depressus tristes vix pervenit ad socios. A quibus usque Wi ad villici cesaris domum portatus ibi cum paucis est dimissus; et dominam cum magna festinatione avexerunt, nunc hic nunc illic cum ea latitantes, adventum domini solliciti prestolantes.

5. Sed *villicus iniquitatis* hospitem infirmum inperatori mox prodidit et eius mentem fecit nimis hilarem. Speravit enim eum in suam venientem potestatem in exemplum aliis periturum aut precio ineffabili ab hoc redempturum. Nox iam erat, et Bernhardus ac Guncelinus et Willehelmus comites cum suis militibus a cesare missi, ubi egrotus iacuit, veniebant; et hos adfuisse Wirinharius a suis presciens, sibi familiarem Willehelmum salutatur, caeteris duobus indicens, si gladium elevare potuisset, quod numquam in eorum potestatem incolumis venire voluisset. Willehelmus vero eius vulnera ligans et, quod ad Merseburg, ut sibi iussum fuerat, venire nullo modo valuisset, intellegens a suis fecit eum portari ad proximam villam Elerstidi dictam ibique in domo nimis lapidibus firmata precepit custodiri, ipse cum suis ad inperatorem reversus.

³¹ Beichlingen nad rzeką Schmucke. — ³² 3 km od rzeki Unstrut, na prawym jej brzegu. — ³³ Porównanie z Ew. św. Łukasza. R. 16, 8.

³⁴ Margrabia saskiej Marchii Północnej 1009—1025(7), syn margrabiego Tepdoryka. — ³⁵ Graf turyngski. Por. VII, 18. — ³⁶ Graf Wilhelm III z Weimaru. Por. V, 8.

³⁷ Allerstedt koło Wiehe.

³⁸ Mianowicie pokój ziemski dla Saksonii, ogłoszony przez Henryka II w r. 1012 w Merseburgu i zaprzysiężony przez tamtejszych wasali królewskich, między innymi także przez Wirinhara. Por. VI, 59.

³⁹ Graf z Brunszwiku. P. Ks. IV, uw. 86. — ⁴⁰ Graf z Ammensleben.

domu, gdzie każdy powinien zażywać pokoju i wszyscy krajanie donieśli o tym z oburzeniem cesarzowi, proszono go usilnie, by zgodnie ze zwyczajem przestrzegany przez jego przodków, pozbawił takich zbrodniarzy prawa do przebywania i posiadania majątku w państwie oraz by zechciał wzmocnić to postanowienie przysięgą. Cesarz wzniosłszy ręce do góry ślubował wówczas Bogu wszechmogącemu i wszystkim obecnym, że do końca swego życia będzie tego przestrzegał⁴¹. Ponieważ wiemy, iż lepiej jest nie ślubować w ogóle niczego dobrego Bogu, niż potem ślubu nie dopełnić, przeto prosimy usilnie tego, do kogo się ten ślub odnosi, by poprawił się przez stosowną pokutę, jeżeli dopuścił się naruszenia miru raczej wskutek ludzkiej ułomności czy złej rady. Po tych narzekaniach cesarza wszyscy możni państwa taką dali radę: cesarz powinien zająć wszystkie posiadłości Wirinhara oraz zażądać wydania porwanej niewiasty; sprawcy porwania winni być schwytani i postawieni przed sąd, jeżeli zaś uciekną, należy ich ścigać aż do śmierci; graf wreszcie powinien być ścięty, jeżeli po wyzdrowieniu udowodni mu się winę, jeżeli jednak to wszystko odbyło się za zgodą niewiasty, najlepiej będzie, gdy ją pojmie za żonę. Dla wykonania powyższego cesarz wysłał tam mojego brata, grafa Henryka⁴² i nakazał równocześnie przybyć wszystkim na sąd do Allstedt. Gdy cesarz był w drodze do tej miejscowości, przybyli doń wymienieni wyżej grafowie i opowiedzieli, co się stało.

7. Nazajutrz, w dzień świętego Marcina umarł Wirinhar, znośząc do końca ze spokojem wszystkie przeciwności. Swym wrogom nie pozostawił po sobie żadnej korzyści, swym przyjaciółom zaś niepowetowaną stratę. Zasmucił się król tym zgonem, a nawet wróg Wirinhara Teodoryk⁴³ zapłakał. Dowiedziawszy się o tym końcu, wyjednałem dla innego mojego brata stryjecznego, Teodoryka⁴⁴, pozwolenie na odjazd z dworu cesarskiego i kazałem moim ludziom sprowadzić zwłoki przyjaciela z Memleben, gdzie zajął się nimi z należnymi względami dostojny zwierzchnik tamtejszego opactwa Rajnold, do Helfty⁴⁵, gdzie sam na nie oczekiwałem. Ponieważ zwłoki wydawały już przykry zapach, kazałem zaraz wyjąć wnętrzności i pogrzebać je obok mojego kościoła, po czym za-

⁴¹ R. Holtzmann w wyd. Kroniki Thietmara, s. 405, uw. 11, łączy powyższy ślub Henryka II z pokojem ziemskim ogłoszonym w r. 1012 w Merseburgu (VI, 59). Jeżeli jednak taka łączność istniała, nie należy sobie wyobrażać, że dopiero ten opisany tu wypadek skłonił cesarza do ogłoszenia pokoju ziemskiego; mógł on co najwyżej przyspieszyć tylko decyzję w tym kierunku. W świetle bowiem polityki wewnętrznej Hen-

6. Eodem die nos ad presentiam cesaris vocati, quali presumptione suum nepos meus interruperit votum, ab eodem flebili lamentatione percepimus. Namque cum Brun a Milone inimico eius in domo propria, ubi omnibus est pax habenda, occideretur idque ab omnibus indigenis inperatori lugubriter intimaretur, multum rogatus, ut suorum more antecessorum tam sceleratis hominibus predium cum incolatu prohiberet idque sacramentis firmare ex sua parte iussisset, elevatis manibus omnipotenti Deo et cunctis presentibus illud se, quamdiu viveret, impleturum promisit. Et quia scimus multo sacius esse, bonum non vovere Deo quam postea declinare, rogitemus eum, cui haec dedit promissa, sicubi ea humanitatis gratia seu malo is fregerit ortatu, emendatione condigna resipiscat. Post inperatoriam lamentationem optimi quique dedere consilium, ut comprehensis omnibus suimet bonis domna revocaretur et huius rei auctores aut capti presentarentur aut fugientes usque ad mortem persecutionem paterentur; ipse autem comes superata infirmitate, si culpabilis efficeretur, capite privaretur; si autem haec omnia cum consensu matronae acta fuissent, optime uteretur sponsa. Frater meus comes Heinricus haec ad implenda ilico mittitur, et ut ad Alstfdi ad publicum venirent colloquium, iubetur. Illo tunc proficiscente predicti comites advenerunt et cesari, quae facta sunt, nuntiaverunt.

7. Postera die, id est in sancti festivitate Martini, Wirinharius, patienti animo adversa quaequae sustinens hactenus, exspiravit, nullum hostibus lucrum, suis autem invicibile dampnum relinquens. Ob hoc rex tristatur, et Thiedricus hostis eius lacrimatur. Hoc ego comperiens Thiedrico nepoti meo abeundi licentiam petii et corpus amici per satellites meos de Miminlevo, ubi tunc abbacia fuerat et Reinoldus eiusdem provisor egregius debita hoc procuraverat humanitate, ad Helpithi, ubi hoc expectabam, reduxi. Sed eodem iam tunc nimis fetente, exsolvi protinus viscera iussi, iuxta aecclesiam iubens sepeliri meam, et usque ad Wallibizi illud prosequer, ponens ad levam dilectae coniugis. Post XIII dies domna Swonehild, socrus eiusdem, morte subitanea VI. Kal. Decembr. obiit.

ryka II należy przyjąć, iż myśl pokoju ziemskiego dla Saksonii musiała mieć wcześniejszy rodowód.

⁴² Najstarszy z braci Thietmara, graf z Walbeck. — ⁴³ Syn zabitego przez Wirinhara grafa Dedi. Por. VI, 50. — ⁴⁴ Brat margrabiego Wirinhara, kapelan arcybiskupa Taginona, potem Henryka II. Por. VI, 38, 66, 67, 74, 81. — ⁴⁵ Koło Eisleben.

wiozłem pozostałe szczątki do Walbeck i pochowałem je po lewej stronie obok jego ukochanej małżonki⁴⁶.

W czternaście dni później, 26 listopada zmarła nagłą śmiercią jego teściowa Swanhilda⁴⁷.

8 (6). Tymczasem cesarz odprawiał sąd w Allstedt. Jak mnie zapewniali ci, którzy byli tam obecni, odmówił on słuszności moim przyjaciołom. Polecił mianowicie przyznać, na podstawie wyroku niesprawiedliwych sędziów, wyspę Parey⁴⁸ grafowi Bernardowi, który dybał przedtem na życie Wirinhara. Do tego jednak nie dopuścił graf Wichman⁴⁹, nazywając to wprost bezprawiem; również lud cały szemrał i w cichości szeptał, iż pomazaniec Boży dopuszcza się grzechu. W tym samym czasie wielu ludzi zauważyło gwiazdę, która pojawiła się w biały dzień.

W oktawę św. Andrzeja⁵⁰ zmarł śmiercią chrześcijanina prezbiter Rigman, który zawiadywał swoim kościołem przez osiemdziesiąt pięć lat⁵¹.

Opuściwszy te strony, cesarz spędził Święta Bożego Narodzenia w Pöhlde i we środę poprzedzającą Wielkanoc przybył do Merseburga⁵². W dzień Wieczery Pańskiej dokonałem, niegodny, w jego obecności poświęcenia oleju świętego. W wigilię Zmartwychwstania Pańskiego, które przypadało wtedy na 10 kwietnia, zmarł opat werdeński Redbald⁵³ i następcą jego wybrany został tamtejszy proboszcz Hetenryk⁵⁴. W święto Zmartwychwstania arcybiskup Gero śpiewał mszę świętą⁵⁵. W międzyczasie zjawił się książę czeski Udalryk⁵⁶ i owe dni świąteczne spędziliśmy w bardzo pogodnym nastroju.

9. Tymczasem margrabia Herman spędził Wielkanoc u teścia⁵⁷, a kiedy udało mu się wyrwać stamtąd, przybył wraz z posłem jego

⁴⁶ Ludgardy. Por. I, 13; IV, 39—42; VI, 84, 85. — ⁴⁷ Córka księcia Hermana, siostra księcia Bernarda saskiego, żona margrabiego Thietmara, a po jego śmierci, margrabiego Ekkeharda. Por. IV, 39; V, 8. — ⁴⁸ Wyspa na Łabie.

⁴⁹ Graf saski, wnuk Wichmana I, który za czasów Mieszka I odegrał tak poważną rolę w stosunkach polsko-niemieckich.

⁵¹ Tzn. jia ósmy dzień od 30 listopada, czyli 7 grudnia.

⁵¹ Błąd, gdyż cyfra 85 oznacza wiek, a nie lata sprawowania godności. Patrz R. Holtzmann, Über die Chronik Thietmars von Merseburg, Neues Archiv 50 (1935), s. 175, uw. 2.

⁵² Thietmar podejmuje tutaj z powrotem wątek opowiadania przerwany na początku rozdziału 4 przez wtrąconą opowieść o losach Wirinhara. Przytoczone tam słowa kronikarza: „Następnie (cesarz) przybył do Merseburga” odnoszą się do opisanego tutaj pobytu cesarza w tym mieście. Taka

8. (6.) Interim cesar in Alstidi populis iura dabat et, ut presentes affirmabant, meis haec amicis denegabat. Insula, quae Porei dicitur, quia prius comes Bernhardus predictum voluit occidere Wirinharium, per iniustos iudices sibi eam cesar precepit assignari. Hoc Wicmannus comes prohibet et iniustum esse affirmat; omnes populi mussant et christum Domini peccare occulte clamant. Ibi tunc stella multis in medio apparuit die. In octava sancti Andree Rigmannus presbiter, qui aecclesiae prefuit suae LXXXV annos, in Christo obiit. Et inde exiens natale dominicum in Palithi coluit et in III. feria ante pascha ad Mersburch venit. In cena Domini crisma in eius presentia indignus benedixi. In vigilia autem sanctae resurrectionis, quae tunc fuit V. Id. Aprilis, Redbald abbas Wirundensis obiit; et Hethenicus eiusdem cenobii prepositus eligitur. In die sancto archiepiscopus Gero missam cantavit; et interim Othelricus Boemiorum dux advenit, et dies hos sollemnes duximus admodum hilares.

9. Interea Hirimannus marchio pascha duxit cum socero et inde vix solutus ad imperatorem cum nuntio eiusdem Stoignewo diu exspectatus venit. Idem legatus mentiri semper solitus ad cesarem

interpretacja została przyjęta w nauce. Patrz A. Cohn, Kaiser Heinrich II s. 152 i n.; tenże, Über den Ursprung, s. 418; H. Bresslau, Zur Chronologie, s. 309. Inaczej S. Hirsch, Jahrbücher, III, s. 13, uw. 1, który odnosi wzmianki w rozdziałach 4 i 8 do dwóch różnych pobytów cesarza w Merseburgu: w listopadzie 1014 r. i na Wielkanoc 1015 r. Podobny pogląd, tylko z odmienną datą pierwszego pobytu (styczeń 1015 r.), przyjmują: H. Zeissberg, Die Kriege, s. 397, uw. 1 i 400. uw. 2 oraz R. Usinger, Zur Kritik der Annales Quedlinburgenses, s. 355.

⁵³ Redbald był tam opatem w latach 1001—1015.

⁵⁴ Hetenryk piastował godność opata od r. 1015 do 1030.

⁵⁵ Z powyższego tekstu by wynikało, iż arcybiskup Gero znajdował się na dworze cesarskim i śpiewał ową mszę św. w Merseburgu. Tymczasem w rozdziale 35 tejże księgi czytamy, iż Thietmar spędzał święto Wielkanocy razem z arcybiskupem w Magdeburgu. Umieszczenie tej wiadomości między wydarzeniami, które zaszły w Merseburgu, i bez żadnego z nimi związku dowodzi, jak niesystematycznym potrafił być kronikarz.

⁵⁶ Wezwany tam razem z Bolesławem Chrobrym, o czym mówią Roczniki hildesheimskie pod r. 1015 (Mon. Germ. Hist. SS. III, s. 94): ...Et duces Oudalricum. Boemiorum et Bolizlavum Polanorum in pascha Merseburg ad se venturos determinavit. Wezwanie to pozostaje w związku z konfliktem, jaki wyniknął między tymi książętami z powodu pojmania Mieszka (por. VII, 10—12).

⁵⁷ U Bolesława Chrobrego, którego starał się nakłonić do stawienia się na dworze Henryka II, jak ten tego poprzednio żądał (por. Ks. VII, uw. 30).

Stoigniewem⁵⁸ do cesarza, który wyczekiwał nań od dłuższego czasu⁵⁹. Onże poseł, do kłamstwa zawsze przywykły, wysłany został (poprzednio) do cesarza bawiącego wówczas na Zachodzie przez swego niestatecznego pana nie gwoli zapośredniczenia zgody, jak udawał, lecz raczej w celu siania zamętu⁶⁰. Cesarz oddał go wraz z orszakami pod opiekę swoich zaufanych⁶¹, a sam przyjął z liściowym sercem swoich dziewierzy, którzy boso błagali go o przebaczenie⁶². Dopiero wtedy kazał przyprowadzić owego zmiennika, aby był świadkiem tej sceny, po czym udzielił wobec wszystkich odpowiedzi jego panu⁶³. Ponieważ Stoigniew przedstawił w domu sprawę inaczej, niż mu zlecił cesarz, przeto jego nieszczęsny książę⁶⁴ odesłał go w towarzystwie wspomnianego margrabiego, który bardzo pragnął zawarcia pokoju⁶⁵. Tu, w obecności cesarza i książę-

S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry*, s. 282, łączy misję Hermana z przytoczonym wyżej przez Thietmara (VII, 4) apelem cesarza do książąt niemieckich, by wezwali Bolesława Chrobrego do dania zadośćuczynienia, i przyjmuje na tej podstawie, iż Herman działał jako wysłannik owych książąt. Koncepcja powyższa rozbija się o przeszkody natury chronologicznej, gdyż cesarz apelował do książąt podczas Wielkanocy 1015 r., a więc w tym czasie, gdy Herman bawił jeszcze na dworze Bolesława, względnie świeżo stamtąd powrócił. Jeżeli jednak margrabia Herman nie mógł być wysłannikiem książąt, to z drugiej strony stwierdzić należy, iż ci byli bardzo zainteresowani w dojściu do ugody między Henrykiem II a Bolesławem Chrobrym. Jak bowiem wielokrotnie musiał przyznać pośrednio sam Thietmar (VI, 27, 54, 56, 57, 69; VII, 12, 65), wojna polsko-niemiecka była bardzo niepopularna w kołach książąt saskich. W danym wypadku na przybyciu Bolesława na dwór Henryka II zależało szczególnie tym książętom, którzy ręczyli słowem i majątkiem przy uwolnieniu Mieszka. (Por. VII, 12).

⁵⁸ Rycerz świecki. S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry*, s. 279 i n. słusznie zwraca uwagę na zdecydowanie antyniemieckie nastawienie tego posła, które odegrało tak poważną rolę w jego intrydze.

⁵⁹ Z powyższego wynika, iż Herman bawił dłużej na dworze Bolesława Chrobrego. Wiadomość Thietmara, iż cesarz wyczekiwał jego powrotu, świadczy, jak bardzo zależało Henrykowi II na ukorzeniu się Bolesława.

⁶⁰ W literaturze przyjmuje się czas owego pierwszego poselstwa Stoigniewa na drugą połowę stycznia albo luty 1015 r., kiedy cesarz, jak to wynika z datacji dokumentów, bawił rzeczywiście na Zachodzie. Tak: A. Cohn, *Kaiser Heinrich II*, s. 152; tenże, *Über den Ursprung*, s. 419; S. Hirsch, *Jahrbücher*, III, s. 16; H. Zeissberg, *Die Kriege*, s. 401, uw. 3; H. Bresslau, *Zur Chronologie*, s. 310. Tylko S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry*, s. 279, przyjmuje bez motywacji wcześniejszą datę, mianowicie sierpień 1014 r. podczas pobytu Henryka II w Lotaryngii.

Thietmar milczy na temat treści ówczesnego poselstwa Stoigniewa. Ci uczeni, którzy, jak A. Cohn, *Kaiser Heinrich II*, s. 152, *Über den Ur-*

in occidentali parte, plus ad perturbandum quam, ut simulaverat, ad pacificandum, ab instabili seniore suo missus est. Quem cum consociis suimet inperator suis familiaribus committens, generos suos gratiam eiusdem nudis pedibus querentes misericorditer suscepit et tunc demum, nuigerulus ut haec cerneret, presentari iussit et publice domino eius respondit. Hic cum alia, quam cesar preceperit, domi retulisset, cum prefato comite pacem firmare cupienti iussu ducis infausti remittitur et in conspectu inperatoris et principum eius fallax et in invicem disturbans esse convincitur. Tunc iterum

sprung, s. 419; S. Hirsch, Jahrbücher III, s. 16, przyjmują datę uwolnienia Mieszka z rąk cesarskich (VII, 12) na kwiecień 1015 r., łączą poselstwo Stoigniewa z tą istotną dla Bolesława Chrobrego sprawą. H. Bresslau (tamże s. 310) przypuszcza, iż Stoigniew wiózł do cesarza odpowiedź Bolesława na jego pierwsze wezwanie z grudnia 1014 r. S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 279, odróżnia oficjalny cel poselstwa Stoigniewa od rzeczywistego. Pierwszy polegał, zdaniem Zakrzewskiego, na usunięciu nieporozumień jakie istniały z powodu wyprawy włoskiej", drugi na staraniach posła — nieudanych zresztą — o „umocnienie w oporze przeciw Henrykowi jego lotaryńskich przeciwników". Abstrahując od powyższych domysłów, stwierdzić należy jedno: z notatki Thietmara wynika jasno, że jakkolwiek cel miała misja Stoigniewa, w otoczeniu cesarza oceniono ją jako nieszczerą, a samego posła potępiono za „sianie zamętu", czyli po prostu za intrygi.

⁶¹ S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 280, interpretuje powyższe słowa Thietmara w tym sensie, iż Henryk II przetrzymał Stoigniewa na którymś z zamków. Interpretacja ta idzie za daleko. Raczej, przypuszczać należy, Henryk II zatrzymał Stoigniewa na swoim dworze, jak to było praktykowane z obcymi posłami, kiedy potrzeba było pewnego czasu do namysłu nad udzieleniem odpowiedzi.

⁶³ Bracia królowej Kunegundy: biskup Teodoryk Metz i książę bawarski Henryk V, którzy podnieśli bunt przeciw Henrykowi II w r. 1009. Por. VI, 51, 52.

⁶³ Henryk II chciał widokiem tej sceny upokorzyć dumnego posła polskiego i pokazać mu, jak postępuje ze zbuntowanymi wasalami, nawet tak wysokiej kondycji, jak królewscy dziewierze. Oczywiście, licząc na to, że Stoigniew opowie, co widział, swojemu panu, chciał oddziaływać w ten sposób na Bolesława Chrobrego i skruszyć jego opór.

Jaka była treść odpowiedzi Henryka na poselstwo Stoigniewa, Thietmar nie daje żadnych wskazówek. Przypuszczać należy, iż Henryk II powtórzył swoje wezwanie z grudnia 1014 r. Por. Ks. VII, uw. 30.

⁶⁴ Thietmar nie pomija okazji, by opatrzyć Bolesława Chrobrego jakimś ujemnie brzmiącym epitetem. „Infaustus", nieszczęśny, ma charakter takiego epitetu.

⁶⁵ Herman, jako zięć Chrobrego i margrabia marchii sąsiadującej bezpośrednio z Polską, szczególnie był zainteresowany w utrzymaniu pokoju z tym państwem.

żąt potępiono Stoigniewa jako kłamcę i mąciela pokoju⁶⁶. Kiedy cesarz wezwał ponownie ⁶⁷ Bolesława, by wytłumaczył się względnie poprawił swe krnąbrne postępowanie ⁶⁸, ten odmówił stawienia się przed nim i żądał, by mógł załatwić sprawę ze swoimi możnymi ⁶⁹.

10. Lecz zważ, czytelniku, jak wielkie dobrodziejstwo wyświadczył mu przedtem ⁷⁰ cesarz!

(7). Książę Bolesław, w tysiącnych biegły sztuczkach, wysłał swego syna Mieszka do księcia czeskiego Udalryka i zaproponował: mu, by przez pamięć na wspólne pokrewieństwo⁷¹ ułożyli swoje sprawy pokojowo ⁷² i przeciwstawili się wspólnie wszystkim wro-

⁶⁶ W tym lakonicznym opisie drugiego z kolei pobytu Stoigniewa na dworze cesarskim Thietmar daje do zrozumienia, że Stoigniew po powrocie ze swego pierwszego poselstwa przedstawił Bolesławowi Chrobremu odpowiedź cesarza w fałszywym brzmieniu, nie podaje jednak bliżej, na czym polegało tutaj przeinaczenie owej odpowiedzi przez posła. A. Cohn, *Über den Ursprung* s. 420, przypuszcza, iż Stoigniew tak przedstawił widzianą przez siebie scenę upokorzenia dziewierzy królewskich, że Bolesław Chrobry odczuł zawarte w niej aluzje do niego jako ciężką obrazę. S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry*, s. 280 kładzie mistyfikację Stoigniewa na karb jego antyniemieckiej orientacji. Z dalszych wypowiedzi Thietmara wynika, iż Bolesław Chrobry wysłał ponownie Stoigniewa, ażeby wyjaśnić sprawę jego pierwszego poselstwa. Na publicznej audycji w obecności książąt wykazano Stoigniewowi kłamstwo i intrygę. Oświecenie sprawy przez Thietmara jest tendencyjne, niewątpliwie jednak Stoigniew ponosił tu jakąś winę, skoro sam Bolesław uznał za konieczne wysłać go powtórnie w celu udzielenia wyjaśnień.

⁶⁷ Było to formalne wezwanie Bolesława Chrobrego, dokonane w porozumieniu z książętami saskimi, do których cesarz apelował w tym względzie po przybyciu do Merseburga. Por. VII, 4.

⁶⁸ Tzn. by wykonał zobowiązania zaciągnięte w traktacie merseberskim.

es Wyrażna odmowa Bolesława Chrobrego stawienia się przed cesarzem na to ponowne, prawdopodobnie trzecie z kolei wezwanie (pierwsze podczas Bożego Narodzenia 1014 r. w Pöhlde, drugie w styczniu lub lutym następnego roku przez Stoigniewa) wynikała z jego konsekwentnej polityki zmierzającej do zerwania układu merseberskiego i związanego tam stosunku lennego. Jakkolwiek ten stosunek o charakterze gwarancji (Por. Ks. VI, uw. 473) nie naruszał jego suwerenności, to zawsze dawał pewną przewagę cesarzowi i mógł w przyszłości stanowić jeżeli nie prawny, to w każdym razie polityczny punkt wyjścia do mieszania się cesarza w sprawy polskie. Świadomy tych niebezpieczeństw, Bolesław Chrobry pragnął rzucić się ze zobowiązań merseberskiego traktatu oraz związanego z nimi stosunku lennego z Łużyc i Milską. — S. H i r s c h, *Jahrbücher*, III, s. 18 powołuje się tu na inny tekst Thietmara, mianowicie VII, 13, w którym jest mowa, iż Bolesław nie chciał się stawić na dworze cesarza z powodu

Bolizlavus se ad excusandum vel inobedientiam ad emendandum a cesare vocatus in presentiam eius venire noluit, sed coram principibus suis haec fieri postulavit.

10. Sed quantam ei benignitatem imperator prius ostenderit, lector, attende!

(7.) Prefatus dux mille artium scientia plenus filium suimet Misseconem ad Othelricum Boemiorum provisorem misit, ut memores mutuae consanguinitatis se invicem pacificarent et cunctis hostibus suis et maxime cesari pariter resisterent. Ille vero hoc omne in de-

pretensyj, jakie miał do niego w związku ze zbyt późnym wypuszczeniem Mieszka. Niewątpliwie sprawa przetrzymania syna dotknęła głęboko Bolesława Chrobrego i przyczyniła się do pogorszenia stosunków polsko-niemieckich, mogła nawet służyć za pretekst do ich zerwania, nie odegrała ona jednak tutaj roli decydującej, skoro już przed nią Bolesław Chrobry nie wykonywał zobowiązań zaciągniętych w Merseburgu. Co do żądania Bolesława Chrobrego, by sprawa była rozpatrzona wobec możnych (*coram principibus*), podzielone są zdania w nauce, o jakich możnych tu chodzi. H. Zeissberg, *Die Kriege*, s. 401 i R. Grodecki, *Op. cit.* s. 72, rozumieją przez „principes” Thietmara książąt Rzeszy i dopatrują się w żądaniu Bolesława zgody na poddanie się sądowi tychże książąt. W świetle tego poglądu książę polski uznawałby swój stosunek lenny do cesarza. Natomiast A. Cohn, *Kaiser Heinrich II*, s. 154 i *Über den Ursprung*, s. 420, stoi na stanowisku, iż „principes” Thietmara w tym wypadku — to nie książęta Rzeszy, lecz możni Bolesława Chrobrego. Zdaniem tego uczonego, Bolesław Chrobry miał się z nimi naradzić nad odszkodowaniem lub zadośćuczynieniem cesarzowi. Również S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry*, s. 282, widzi w „principes” możnych polskich, niesłusznie jednak ogranicza żądanie Bolesława do rozpatrzenia tylko sprawy Stoigniewa. — W istocie, ścisła interpretacja gramatyczna (*principibus suis*) przemawia raczej za wykładnią w sensie możnych Chrobrego. Przemawia za nią także interpretacja logiczna. Całe zachowanie się Bolesława Chrobrego od układu merseburskiego dowodzi jego dążności do zupełnego uniezależnienia się od Niemiec i zrzucenia lennych gwarancyj tego układu. Poddanie się sądowi książąt niemieckich byłoby w tych warunkach czymś sprzecznym z powyższą, jasno ze źródeł wynikającą dążnością. Przeciwnie, żądanie załatwienia sprawy ze swoimi możnymi było zgodne z dążeniami księcia polskiego w tym okresie. Bolesław Chrobry podkreślał w ten sposób, że o tym, jak ma wyglądać jego stosunek do Niemiec, może decydować tylko on sam za radą swoich możnych.

⁷⁰ Tzn. w roku poprzednim.

⁷¹ Ojciec Udalryka Bolesław II i matka Bolesława Chrobrego Dobrawa byli rodzeństwem.

⁷² Por. następną uwagę.

gom, a w szczególności cesarzowi⁷³. Udalryk jednak, uprzedzony przez wiarogodnych ludzi⁷⁴, że to wszystko ukartowane zostało na jego zgubę, pojmał Mieszka i zabiwszy przedniejszych spośród jego towarzyszy, uprowadził resztę wraz z księciem do Czech, gdzie wtrącił ich do więzienia⁷⁵. Na wieść o tym cesarz wysłał tam swojego krewniaka Teodoryka⁷⁶ z rozkazem, by Udalryk wydał mu jego wasala⁷⁷ i by nie pozbawiał go życia w żadnym wypadku, jeżeli choć trochę zależy mu na jego łasce. Udalryk taką miał dać mu odpowiedź: „Jest moim obowiązkiem słuchać we wszystkim rozkazów mego pana wedle mej możliwości i chęci. Mimo iż na to nie zasłużyłem, Bóg wszechmogący wyrwał mnie niedawno z paszczy lwa⁷⁸ i oddał w moje ręce jego szczenie, na moją zgubę nadsłane. Jeżeli wypuszczę je na wolność, będę miał w ojcu i synu pewnych wrogów do końca życia, jeżeli zaś je zatrzymam, mogą się spodziewać, iż jakąś korzyść przez nie osiągnę. Zechce więc Pan mój rozpatrzyć, co w tej całej sprawie jemu odpowiada, a i mnie w jakikolwiek sposób na dobre wyjdzie. To wszystko spełnię z całym oddaniem”.

⁷³ Mimo iż Bolesław Chrobry, jak wyżej przedstawiono (Ks. VI, uw. 382), pomógł Udalrykowi w objęciu tronu w r. 1012 i ten nie brał udziału w wojnie polsko-niemieckiej z tegoż roku, stosunki między obu władcami nie były bliskie i zawsze groziło Polsce ze strony Niemiec wygrywanie przeciwko niej czeskiego księcia. Słowa Thietmara o pokoju w tym wypadku należy rozumieć przenośnie w sensie zbliżenia. Zbliżenie to, jak wynika z dalszych słów Thietmara, miało na celu wspólną akcję przeciw wszystkim wrogom oraz cesarzowi, czyli przymierze zaczepno-odporne. W nauce próbowano wyczytać z powyższej relacji kronikarza więcej, niż ona zawierała. Uważano ją mianowicie za świadectwo szerszych planów 'Bolesława Chrobrego. A. C o h n, Kaiser Heinrich II, s. 149 i Über den Ursprung, s. 416 oraz H. Zeissberg, Die Kriege, s. 393 przypisują Bolesławowi Chrobremu plan zawojowania Czech. W tym samym kierunku wypowiada się S. Hirsch, Jahrbücher, III, s. 12, dopuszczając jeszcze inny wariant, a mianowicie plan oderwania od Niemiec wszystkich ziem słowiańskich. Przeciw interpretacji słów Thietmara w kierunku planowanego zaboru Czech wypowiada się zdecydowanie V. Novotny, Op. cit. I, I, s. 705, uw. 2. Również S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 280, widzi w relacji Thietmara tylko plan przymierza, oczywiście przymierza o wielkiej doniosłości, zdolnego przeciwstawić się ówczesnym zaborczym dążeniom niemieckim. Ta ostatnia wykładnia jest najbliższa prawdy. Wobec bankructwa idei Ottona III i stałego zagrożenia Polski od strony Henryka II Bolesław Chrobry musiał szukać zabezpieczenia we wspólnym froncie polsko-czeskim. Poza tym taki wspólny front lub przynajmniej życzliwa neutralność Czech były mu potrzebne w danej chwili dla jego polityki zmierzającej do zlikwidowania stosunku lennego z Łużyc i Milską.

trimentum sui esse compositum a veracibus accipiens, hunc comprehendit, ex consociis eius optimos quosque interficiens, ac caeteros una cum seniore capto Boemiam reduxit ac in carcerem proiecit. Quod cum inperator comperiret, Thiedricum nepotem meum illuc misit, ut satellitem suum sibi redderet et, si de gratia suimet aliquid curaret, hunc nullatenus perderet. Cui hoc fertur dedisse responsum: 'Senioris mei iussa in omnibus sequi tam posse quam velle mihi admodum necesse est. Eripuit me nuper indignum omnipotens Deus de ore leonis eiusque catulum in perniciem meam missum mihi tradidit. Et si hunc liberum abire permitto, certos hostes in patre et filio semper habeo; sin autem retineo, aliquem cum eo fructum me acquisiturum sperabo. Videat dominus meus de hiis omnibus, quid sibi placeat ac mihi aliquatenus proficiat, et hoc totum devotus inplebo.

⁷⁴ Nie trudno się domyślić, iż owi „wiarogodni ludzie” rekrutowali się z najbliższych kół Henryka II.

⁷⁵ Thietmar przedstawia tu wypadki w wielkim skrócie. Z jego lakonicznej wypowiedzi wynika, iż pojmanie Mieszka nastąpiło poza granicami Czech, prawdopodobnie kiedy Mieszko wracał po załatwieniu poselstwa. Wynika z niej dalej, że między Polakami i Czechami wywiązała się bitwa, w której polegli *optimi*, a więc zapewne ci, którzy stawiali opór. Tak wyjaśnia tę rzecz A. Cohn, *Über den Ursprung*, s. 417 i tłumaczy związek między tymi wydarzeniami w ten sposób, że Udalryk najpierw przyjął Mieszka i zgodził się pozornie na propozycję Bolesława Chrobrego, potem zaś kazał porwać Mieszka w drodze powrotnej. S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry*, s. 280, twierdzi również, że Udalryk przyjął początkowo życzliwie propozycję Chrobrego, lecz, jego zdaniem, uczynił to szczerze i z przekonania. Dopiero potem, pod wpływem złych doradców, Udalryk zmienił stanowisko i wysłał pogoń za Mieszkiem.

⁷⁶ Wielokrotnie wspomniany kapelan królewski, brat margrabiego Wierinhara.

⁷⁷ Thietmar używa tu wyrażenia: *satelles*, które w innych miejscach jego Kroniki oznacza: rycerz, wasal. W danym wypadku miał kronikarz na myśli to ostatnie znaczenie. Dla biskupa merseburskiego bowiem Mieszko był wasalem Henryka II, skoro składał mu hołd lenny w Magdeburgu w r. 1013 (VI, 90). Opierając się na czysto zewnętrznych formach, kronikarz nie wniKał bliżej ani nie rozróżniał istoty prawnej owego „wasalstwa”. Patrz o znaczeniu hołdu lennego Mieszka, Ks. VI, uw. 461.

⁷⁸ Thietmar ma tu na myśli pobyt Udalryka w Polsce przed rokiem 1012. Patrz Ks. VI, uw. 382. Była stałą taktyką Bolesława Chrobrego w stosunku do państwa czeskiego trzymać na swoim dworze wygnanego księcia lub ewentualnego pretendenta do tronu praskiego. Taktykę tę zastosował w wypadku Włodziwoja (V, 23), Bolesława Rudego (V, 29) i Jaromira (VI, 71).

11. Gdy Teodoryk wrócił z tą odpowiedzią, cesarz wysłał zaraz drugiego posła, który przekazał Udalrykowi żądanie i stanowczy rozkaz, by odesłał Mieszka, i obiecywał równocześnie, iż cesarz usunie wszystkie jego obawy oraz zapewni mu korzystny pokój⁷⁹. W tej sytuacji Udalryk, chcąc nie chcąc, musiał wydać jeńca⁸⁰ i bardzo sobie tym zjednał cesarza. Bolesław zaś, uradowany niezmiernie z powodu wypuszczenia syna, złożył przez pośredników należne podziękowanie cesarzowi i prosił go, by ku jego radości a smutkowi nieprzyjaciół odesłał mu syna i liczył na pewno na wdzięczność ich obu w przyszłości. Cesarz odpowiedział, iż chwilowo nie jest to możliwe, obiecał jednak, że spełni jego życzenie po wspólnej naradzie ze swoimi książętami, jeżeli Bolesław przybędzie do Merseburga⁸¹. Bolesław nie był zadowolony z tej odpowiedzi i przez cały czas zabiegał w cichości oraz przez liczne poselstwa o odzyskanie syna⁸².

12 (8). Kiedy cesarz przybył do tej umówionej miejscowości⁸³, radził się wszystkich możliwych, co mu czynić wypada w tej sprawie. Pierwszy spośród nich zabrał głos arcybiskup Gero: „Kiedy był jeszcze czas i sprawa mogła być załatwiona bez naruszenia waszego honoru, nie słuchaliście, Panie, moich rad w tym względzie⁸⁴. Dzisiaj serce Bolesława odwróciło się od was wskutek zatrzymania i długotrwałego więzienia jego syna i obawiam się, że jeżeli odeślecie Mieszka bez zakładników lub innych gwarancji, straciecście wierne usługi ich obu na przyszłość”⁸⁵. Do tego zdania

⁷⁹ Jak z powyższego wynika, Udalryk zdawał sobie sprawę 7. tego, iż przez uwięzienie Mieszka zadał poważny cios Bolesławowi Chrobremu i że ten uczyni wszystko, aby wydobyć syna z niewoli. W wynikłym stąd konflikcie Udalryk miał przewagę nad Bolesławem, gdyż mógł go zachować życiem syna. Dopóki bowiem Mieszko znajdował się w rękach Udalryka, Bolesław Chrobry z obawy o życie syna, nie mógł odpowiedzieć na zadaną mu obrazę wojną, lecz przeciwnie, musiał się godzić na pertraktacje i ewentualne ustępstwa. Dlatego uzasadnione są słowa o korzyściach, jakie Thietmar wkłada w usta Udalryka. Wypuściwszy Mieszka ze swych rąk Udalryk tracił wszelkie atuty w stosunku do Bolesława i narażał się na jego, niczym już teraz nie hamowaną zemstę. Tej właśnie zemsty obawiał się najbardziej książę czeski i dlatego cesarz, wszedłszy w jego położenie, zagwarantował mu przez ponowne poselstwo obronę na ten wypadek. Tak należy rozumieć słowa Thietmara o „usunięciu obaw”. Cesarz poszedł nawet jeszcze dalej, gdyż zagwarantował Udalrykowi, iż pogodzi go z Bolesławem Chrobrym i doprowadzi do korzystnego dlań pokoju z polskim władcą. W tym celu zresztą wezwał cesarz

11. Sed cum Thiedricus cum hac legatione reverteretur, alius mox celeriter remittitur, qui eundem mitti rogaret firmiterque ei preciperet, promittens ex parte cesaris omnem eius excludi sollicitudinem et bonairi firmari pacem. Tunc Othelricus nolens volens captivum reddidit et imperatorem multum placavit. Bolizlavus autem de ereptione filii supra modum gavisus per internuntios suimet condignas cesari gratias egit, postulans, ut eum sibi ad honorem, inimicis autem suis ad dolorem remitteret et futuram utriusque remunerationem ipse veraciter agnosceret. Quod imperator tunc non posse fieri respondit, sed, cum ad Merseburg veniret, cum communi principum consilio suorum voluntati suimet se tunc satisfacturum proinisit Hoc Bolizlavus ut audivit, non bene suscepit, qualiterque filium in suam redigeret potestatem, semper tacita mente et crebra legatione revolvit.

12. (8.) Ad condictum cesar ut venit locum, cunctos optimates, quid sibi de hac re esset faciendum, consuluit. E quibus Gero archie-

na swój dwór Udalryka w roku następnym. Por. Roczniki hildesheimskie r. 1015 (Mon. Germ. Hist. SS. III, s. 94).

⁸⁰ W literaturze naukowej nie ma rozbieżności na temat daty wydania Mieszka przez Udalryka. H. Zeissberg, *Die Kriege*, s. 397, uw. 2; S. Hirsch, *Jahrbücher*, III, s. 13; H. Bresslau, *Zur Chronologie*, s. 310; A. Cohn, *Über den Ursprung*, s. 424; V. Novotny, *Op. cit.* I, I, s. 706; S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry*, s. 281, są zgodni, iż nastąpiło ono w lecie 1014 r.

⁸¹ Z powyższego wynika, iż cesarz chciał przez przetrzymywanie Mieszka wyrzucić presję na Bolesława Chrobrego i zmusić go w końcu do stawienia się na jego dworze.

⁸² Ani Thietmar, ani żadne inne współczesne źródło nie mówią nic o tych poselstwach. Ci uczeni, którzy, jak A. Cohn, *Über den Ursprung*, s. 424, przyjmują uwolnienie Mieszka z rąk cesarskich dopiero na kwiecień 1015 r., przypisują Stoigniewowi posłowanie w sprawie Mieszka.

⁸³ W listopadzie 1014 r., jak przyjmuje większość uczonych wymienionych wyżej w uw. 80. Spośród nich tylko A. Cohn (tamże s. 421) identyfikuje przytoczony tu pobyt cesarza w Merseburgu z jego pobytem na Wielkanoc następnego roku.

⁸⁴ Z powyższego wynika, że cesarz już raz przedtem odwoływał się do rady swoich możnych w sprawie Mieszka. Arcybiskup magdeburgski Gero reprezentował te koła saskie, które były niechętne wojnom z Polską, i dlatego jego rada szła wówczas w kierunku natychmiastowego wydania Mieszka ojcu.

⁸⁵ Była to trzeźwa ocena ówczesnej rzeczywistości, świadcząca wymownie, jak bardzo już były napięte stosunki między Bolesławem Chrobrym a Henrykiem II.

przychyliła się bardzo duża liczba obecnych, lecz ta ich część, która była przekupiona⁸⁶, powtarzała, że takie załatwienie sprawy nie może przynieść cesarzowi wielkiego zaszczytu. Pieniądze przeważyły szalę rady i cesarz wydał Mieszka owym właśnie przekupionym możliwym na słowo oraz za poręką całego ich majątku⁸⁷. Ci oddali go następnie Bolesławowi, by mu się w ten sposób przypodobać. Otrzymali oni przy tym od niego to, co poprzednio był im przyrzekł⁸⁸, i upomnieli zarówno jego, jak syna, by pomni Chrystusa i przysięgi wobec Boga nie czynili więcej cesarzowi żadnych wstretów i nie dopuścili do tego, by ich przyjaciele doznali zawodu⁸⁹. Na te łagodne słowa upomnienia dali Polacy natychmiast przywilną, jak ton fletu, odpowiedź, która nie spełniła się potem bynajmniej w czynach. Choć słowo ich posiada małą lub żadnej zgoła nie ma wartości, to jednak zarzucają nam oni, iż cesarz i my tak późno odesłaliśmy Mieszka, mimo iż zaliczał on się do wasali cesarza⁹⁰.

13. To zapamiętali sobie na zawsze ci ludzie i za przyczynę podawali, iż nie stawiają się przed obliczem cesarza⁹¹. Zaiste prawdą jest, co poświadczą głos ewangelii⁹², iż ten, kto zamyśla opuścić bliskiego przyjaciela, szuka zawsze jakiejś wymówki⁹³. Zdawał

⁸⁶ Przez Bolesława Chrobrego. Wobec słabo wykształconego patriotyzmu przekupstwo było w tych czasach zwykłym zjawiskiem.

⁸⁷ S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 282, podaje, iż „Mieszko został wypuszczony bez żadnej poręki”. Tymczasem, jak ze słów Thietmara wynika, poręka była, i to wielkiej wagi. Złożyli ją mianowicie przekupieni przez Bolesława Chrobrego książęta słowem i całym swym majątkiem. Rozumieć to należy w ten sposób, że w razie gdyby Mieszko i jego ojciec wystąpili następnie przeciw cesarzowi, ten miał prawo zastosować represje wobec owych książąt, tzn. szukać zadośćuczynienia zarówno na ich osobach, jak na ich majątku. Przekładając to na język praktyczny stwierdzić należy, że każdemu z tych książąt groziła w takim wypadku utrata godności i konfiskata majątku.

⁸⁸ Tzn. pieniądze, które Bolesław Chrobry przyrzekł im był za uzyskanie uwolnienia Mieszka.

⁸⁹ Wobec tak poważnych konsekwencji (przytoczonych wyżej w uw. 87), jakie groziły owym przekupionym książętom na wypadek wrogich kroków Bolesława Chrobrego i Mieszka, zażądali oni ze swej strony gwarancji od ojca i syna. Wzmiankę Thietmara o przysiędze należy rozumieć w ten sposób, że książęta, którzy odprowadzili Mieszka do Bolesława Chrobrego, wymogli na jednym i na drugim złożenie uroczystej przysięgi, iż nie podniosą broni przeciw cesarzowi ani nie będą mu szkodzić w inny sposób. Słowa zaś kronikarza o niedopuszczeniu do zawodu przyjaciół wyrażają tę treść, że książęta zaklinali równocześnie ojca i syna,

piscopus loquitur primus: 'Cum tempus fuit et cum vestro honore id fieri potuit, me ista hortantem non exaudistis. Nunc a vobis est mens Bolizlavi ob longam filii retentionem et custodiam aversa, et vereor, si hunc sine obsidibus aut aliis confirmationibus remittitis, ut in posterum fidelis servitii in ambobus careatis'. Talia loquentem maxima presentium turba consequitur, et pars corrupta id cum honore magno fieri non posse ingeminat. Vicit pecunia consilium et, ut hoc Bolizlavo carius esset, in fidem suam et cum omnibus, quae habebant, Miseconem, haec a cesare suscipiens, reduxit et promissa percepit, ammonens eundem et filium, ut memores Christi et firmae Dei nullum cesari incommodum amplius inferrent nec suos decipi paterentur amicos. Huic dulci ortatui fistulae blandientis more ab hiis protinus respondetur, quod factis postmodum nullatenus completur. Quamvis enim hiis aut fides parva sit aut nulla, tamen hoc nobis inputant, quod ex parte cesaris et nostrorum is tam sero remittitur, qui in numero militum habebatur.

13. Hoc eis erat semper in animo et propterea se in presenciam cesaris non venire affirmabant. Et verum est, quod vox euangelica testatur, excusationem aliquam hunc querere, qui ab amico fami-

by ci przez swoje wrogie stanowisko nie narażali ręczy cieli na ewentualne represje ze strony cesarza. Za takim rozumieniem powyższego tekstu przemawiają również wydarzenia opisane w rozdziale 17 tejże księgi. Mianowicie ci sami książęta, o których tutaj mowa, wysłani do Mieszka już po rozpoczęciu działań wojennych, mówią tam wyraźnie, iż cesarz pozbawi ich majątku, jeżeli Mieszko nie podporządkuje się jego zwierzchnictwu.

⁹¹ P. Ks. VI, uw. 461, Ks. VII, uw. 77.

⁹¹ Tym zdaniem powraca Thietmar do właściwego opowiadania, przerwane z początkiem rozdziału 10, i podaje dalej wypadki, zaszłe po Świętach Wielkanocnych 1015 roku.

⁹² Ew. św. Łukasza, R. 14, 18—20.

⁹³ Tu mamy wyraźny dowód, iż nie sprawa przetrzymania Mieszka była przyczyną odmowy Bolesława Chrobrego stawienia się na dworze cesarskim. Sprawa ta, jak stwierdza Thietmar, była tylko pretekstem, nawet w danej chwili bardzo wygodnym dla polskiego księcia. O istotnych przyczynach odmowy Bolesława patrz wyżej uw. 69. Dalsze światło na stanowisko Bolesława Chrobrego wobec oczekującego go cesarza rzucają Roczniki kwedlinburskie z 1015 r.: Heinricus imperator Merseburgiae paschale festum peregit. Ibi Bolizlavo omnia munera, quae illi miserat, simul cum gratia perdidit, dum illum legatione superba infestum reddidit. (Mon. Germ. Hist. SS. III, s. 83). Poselstwo Bolesława, o którym mówi przytoczony tekst, było tym poselstwem, które przybyło

sobie sprawę z tego cesarz, gdy od nas odjeżdżał⁹⁴. Najbliższe suche dni spędził on w Kaufungen⁹⁵, dokąd przeniósł swój dwór z miasta zwanego Cassalun⁹⁶. Tam za radą swego arcybiskupa Herberta⁹⁷ nadał wspomniany wyżej urząd opata⁹⁸ Hetenrykowi⁹⁹.

W tym czasie zaczęto w obecności arcybiskupa Gerona budowę naszego kościoła i 18 maja położyłem pierwsze kamienie w kształcie krzyża świętego.

Załatwiwszy konieczne sprawy w Kaufungen cesarz udał się w wigilię Zielonych Świąt do miejscowości Imbshausen¹⁰⁰, gdzie obchodził uroczyste Świąta z biskupem Meinwerkiem¹⁰¹. Tam również złożony został z urzędu opat korbejski Wal, który już poprzednio był zawieszony w swoich czynnościach, i na jego miejsce mianowano bez zgody tamtejszych braci jednego z mnichów klasztoru w Lorsch Drutmera¹⁰². Kiedy ten przybył w ciągu tygodnia do swojej siedziby, cała kongregacja, z wyjątkiem dziewięciu mnichów, wyszła z niej z płaczem i, jak to przepowiedział kiedyś opat Ludolf¹⁰³, porzuciła wbrew swej woli to opuszczone prawie miejsce.

* Ponieważ często wspominałem o tym klasztorze¹⁰⁴, niech mi wolno będzie powiedzieć pokrótce o jego początkach i kierownikach, albowiem jest to jeden z najstarszych klasztorów. W roku od Narodzenia Pańskiego 822 i 10 swego panowania założył ten klasztor ku wiecznej pamięci cesarz Ludwik¹⁰⁵, syn Karola Wielkiego, za pośrednictwem czcigodnego Adelarda, opata Starej Korbei¹⁰⁶, dając nowo powstałemu ośrodkowi nazwę Nowej Korbei. Nadał mu przy tym liczne posiadłości, jako to włość Huxeri¹⁰⁷ i opactwa Eresburg¹⁰⁸ i Meppen¹⁰⁹. Jego syn Ludwik^{no} uczynił również godną darowizną, mianowicie opactwo w Wisbeck^m oraz dziesięciny w biskupstwie osnabruckim wraz z odnośnymi kościołami dziesięcinnymi. Ponadto udzielił prawa połowu ryb na Wezerze w zalewie zwanym Hocwar¹¹². Cesarz Lotar¹¹³ udał się ze wschodnimi Frankami do kraju Słowian i zabił ich władcę Gostomyśła¹¹⁴, resztę zaś zmusił do uległości i ofiarował

wraz z margrabią Hermanem pod wodzą Stoigniewa zaraz po Wielkanocy (Thietmar, VII, 9). Przyniosło ono negatywną odpowiedź w sprawie przyjazdu Bolesława na dwór cesarski (do tej odpowiedzi odnoszą się słowa: *legatione superba*), lecz równocześnie przywiozło dary od księcia polskiego. Widać z tego, iż Bolesław Chrobry prowadził przez cały czas bardzo ostrożną grę i nie parł wcale do wojny, choć nie łudził się zapewne, iż Henryk II zrzeknie się bez wojny gwarancji lennych w Łużyczach i Milsku.

⁹⁴ Koło 20 kwietnia. — ⁹⁵ Dziś Ober-Kaufungen nad Lossą, koło Kassel.

liari meditatur discedere. Haec inperator agnoscens a nobis discessit et proximos rogationum dies in Capungun fuit, quo ipse curtem suam de civitate Cassalun dicta transtulit; et ibi cum consilio sui archipresulis Heriberti predictam Hethenrico curam commendavit. Interim ecclesia incipitur nostra presente archiepiscopo Gerone; cuius primos posui lapides in modum sanctae crucis XV. Kal. Iunii. Et tractatis ibidem rebus necessarius in vigilia pentecostes ad Immedehusun venit, illic cum antistite Meinwerco hanc sanctam festive ducens sollempnitatem. (9.) Illic Val Corbensis abbas, prius ab cura suspensus, deponitur, et unus ex Larsemensi monasterio Druhtmer sine fratrum consensu predictorum assignatur. Quo ad sedem suam in hac venienti ebdomada, omnis congregatio exceptis VIII flens abiit et, ut Liudulfus abbas predixit, locum hunc pene vacuum non sponte reliquit.

[Sic etenim Luidolfus venerabilis abbas futurum esse predixerat, Quia vero huius cenobii mencionem sepius feci, libet aliqua de eius inchoacione et rectoribus breviter dicere, quia unum ex antiquissimis est. Anno dominice incarnationis octingentesimo vicesimosecundo Luidowicus imperator augustus, Karoli magni filius, imperii sui anno decimo per venerabilem Adelhardum, antique Corbeie abbatem, hoc cenobium fundavit in memoriam, unde cepisset, Corbeia Nova loco nomen imponens. Ipse tradidit eidem loco multa predia, scilicet Huxeri villam, Eresburg et Meppiam abbacias. Huius vero filius Luidwicus contulit nobile donum, abbaciam scilicet in Visbike et decimas in episcopatu Asnebruggi

—⁹⁸ Kassel. —⁹⁷ Arcybiskup koloński. Por. Ks. IV, uw. 260. —⁹⁸ Opata w Werden. Por. VII, 8. —⁹⁹ Por. Ks. VII, uw. 54. —¹⁰⁰ Koło Northeim.

¹⁰¹ Biskup Paderbornu. Patrz Ks. VI, uw. 314. —¹⁰² Opat korbejski, 1015—1046. —¹⁰³ Opat korbejski, 965—983. —¹⁰⁴ Cały ten ustęp jest późniejszą interpolacją opartą na lokalnych źródłach korbejskich. —¹⁰⁵ Ludwik Pobożny, 814—840. —¹⁰⁶ Umarł w r. 826. —¹⁰⁷ Dziś Hoexter. —¹⁰⁸ Koło Nieder Marsberg nad rzeką Diemel. —¹⁰⁹ U zbiegu rzek Ems i Haase. —¹¹⁰ Ludwik Niemiecki, 839—876. —¹¹¹ W Oldenburgu.

¹¹² prawo połowu ryb na większych rzekach należało do tzw. regaliów, tj. praw zastrzeżonych wyłącznie dla króla. Patrz G. Waitz, *Deutsche Verfassungsgeschichte*, VIII, s. 268. Król mógł się zrzec tego prawa w drodze przywileju, jak w tym właśnie wypadku.

¹¹³ Błąd, gdyż był to nie Lotar, lecz Ludwik Niemiecki.

¹¹⁴ Wielki książę obodrzycki, który dążył do usamodzielnienia się od państwa wschodnio-frankijskiego. Wyprawa Ludwika Niemieckiego odbyła się w r. 844. Patrz: W. Bogusławski, *Op. cit.* III, s. 59; K. Wachowski, *Słowiańszczyzna zachodnia*, s. 109.

kościółowi korbejskiemu¹¹⁵ w roku jego poświęcenia, jak mówi o tym kronika¹¹⁶. Poza tym królowie i książęta oraz inni szlachetnie urodzeni obdarowali ten ośrodek wieloma bogactwami i wiościami, a papież wyróżnił wielkimi przywilejami i zaszczytami. Tu spoczywa sławny męczennik, siedmioletnie pacholę Wit, którego zwłoki przeniósł z Frankonii pierwszy opat tutejszy Warinus¹¹⁷. Pod opieką tego męczennika Saksonia urosła do wielkiego znaczenia i pomyślności. Klasztor ten znajduje się nad Wezerą w biskupstwie paderborńskim. *

14 (10). Podczas owych dni świątecznych znakomity książę Alamanii Ernest¹¹⁸, następca młodocianego Hermana¹¹⁹, polując mimo zakazu w pewnym lesie został, niestety, zraniony przez jednego ze swoich rycerzy, raczej przez omyłkę niż naumyślnie, gdy rycerz ów mierzył z łuku do sarny. Czując zbliżającą się śmierć, przywołał do siebie towarzyszy i błagał ich, by przebaczyli sprawcy, a" ponieważ nie było tam księdza, przed którym mógłby się wyspowiadać ze swoich grzechów, kazał w jego zastępstwie zbliżyć się do siebie jednemu z rycerzy. Widząc go przy sobie tak przemówił: „Przyjdźcie tu wszyscy i nastawiając uszu serca poznajcie czyny podobnego wam śmiertelnika, a zarazem grzesznika i pomóżcie zgodnie w ich odpokutowaniu. Proszę was, polećcie moją grzeszną duszę wszystkim wiernym, których tu nie ma, i przypomnijcie mojej małżonce¹²⁰, by strzegła czci swojej i nie zapomniała o mnie". Po tych słowach wyliczył wszystkim obecnym, jakie tylko mógł przypomnieć sobie, grzechy kiedykolwiek popełnione, i wkrótce potem, 31 maja, zeszedł z tego świata. Zgodnie z jego życzeniem, pochowano go w Wurzburgu obok jego ojca, margrabiego Ludpolda. Ów młodzian, który wołał, jak sam to stwierdził za życia, raczej rumienić się ze wstydu tu na ziemi wobec wielu ludzi niż skrywać cokolwiek przed wszechmocnym Bogiem, dostąpił — mam nadzieję — szczęśliwości wiecznej. Bierzcie zeń przykład, bracia w Chrystusie, i okażcie skrytą chorobę waszej duszy lekarzowi niebieskiemu i nie odrzucajcie nigdy jego zbawiennego lekarstwa. I ktokolwiek miałby być naszym spowiednikiem u kresu naszego życia, niechaj grzesznik nie ociąga się ze szczerym wyznaniem grzechów, aby mógł dostąpić łaski przebaczenia u Najwyższego w niebie!

¹¹⁵ Jako półwolnych chłopów osadzonych na gruntach kościelnych. Przepuszczać należy, że los ten spotkał nie wszystkich Obodrzyców, lecz tylko jeńców zabranych w tej bitwie.

cum decimalibus ecclesiis. Tradidit quoque piscacionem in Wisera, que dicitur Hocwar. Lotharius imperator venit cum orientalibus Francis in Sclaviam et eorum regem Gestimum occidit ceterosque subegit et dedit ecclesie Corbeiensi ipso anno dedicacionis eius, ut cronica testatur. Insuper reges et principes et ceteri nobiles ipsum locum multis divitiis et prediis ditaverunt, et Romani pontifices magnis privilegiis et honoribus extulerunt. Hic requiescit inclitus martir Vitus, septennis puer, translatus eo de Francia per Warinum, eius loci primum abbatem; cuius martiris patrocinio Saxonia rerum suarum prosperitate in immensum excrevit. Situs est hic locus super fluvium Wiseram in episcopatu Paderbrunnensi.] 14. (10.) In hiis diebus festivis Ernst, inclitus Alemanniae dux, pueri successor Herimanni, cum in silva quadam illicite venaretur, ab uno militum suimet plus ignorantia quam voluntate spontanea, ut cervam sagittare debuit, pro dolor! vulneratur. Hic quia mortem sibi imminere perspexit, socios vocat et, ut reo parcerent, supplicatur; et quia hic tunc presbiterum, quo sua confiteretur peccata, non habuit, unum ex militibus huius vice propius accedere iussit. Quem cum adesse perspiceret: 'Omnes', inquit, 'accedite et commortalis vestri ac peccatoris facta aure cordis percipite et, qualiter curentur, unanimiter succurrite; absentibusque cunctis fidelibus peccatricem meimet animam, queso, commendate et uxorem meam, ut honorem suum servet et mei non obliviscatur, ammonete'. Haec dicens, in quocumque umquam se aliquid deliquisse recordari potuit, cunctis presentibus innotuit et mox de luce hac II. Kal. Iunii discessit, sepultus in Wirciburg iuxta patrem suum marchionem Liupoldum, ut ipse rogavit. Hic iuvenis, ut spero, felicem habet animam, cui, sicut ipse vivens testatus est, plus placuit coram multis hic erubescere, quam coram omnipotenti Deo latere. De hoc exemplum, fratres in Christo, capite et morbum interius latentem medico caelesti aperite et antidotum eius salubre nullatenus spernite, et quicumque sit in fine nostro confessor, non moretur in gementi professione peccator, ut ab eo in caelis inveniatur propicius remissor.

¹¹⁶ Catalogus abbatum Corbeiensium et nomina fratrum. Mon. Germ. SS. XIII, s. 275.

¹¹⁷ Warinus był opatem w Korbei w latach 826—856. — ¹¹⁸ Książę Szwabii Ernest I, 1012—1015. Por. V, 24. — ¹¹⁹ Książę Szwabii Herman III, 1003—1012. Por. VI, 9.

¹²⁰ Gizela, córka księcia szwabskiego Hermana II, późniejsza cesarzowa jako żona Konrada II.

15 (11). Do wspomnianej wyżej miejscowości¹²¹ przybył w czasie Zielonych Świąt pewien wieśniak z Zachodu i przyniósł cesarzowi osobliwe posłanie, które tylko jemu chciał wyjawiać. Kiedy otrzymał je z nieba za pośrednictwem gołębia, trzymał jeszcze bat w rękę, którym poganiał bydło podczas orki. Był on tak wielkiego wzrostu, że wszyscy wpadali w podziw na jego widok. Kiedy wracał stąd i wszyscy pytali go o rezultat owego poselstwa, odpowiadał, iż cesarz polecił mu przybyć po odpowiedź do Akwizgranu po skończonej wyprawie wojennej. Ponieważ jednak cesarz zlekceważył sobie zarówno ten głos ostrzegawczy¹²², jak nieskończoną ilość innych, doświadczył potem kary za to na własnej skórze.

16. W dzień narodzin świętego Jana Chrzciciela, który nadszedł niebawem, cesarz przybył do Goslaru i przekazał księstwo Ernesta swojej krewniczce¹²³ i jej synowi¹²⁴. Następnie ruszył do Magdeburga, gdzie modlił się gorąco do rycerza Chrystusowego Maurycego o pomoc w uśmierzeniu zuchwałości jego wroga Bolesława¹²⁵. Stąd podążył z zebrany wojskiem¹²⁶ do miejscowości zwanej Sclancisfordi¹²⁷ i wielkie wyrządził szkody przy tej okazji tamtejszym mieszkańcom i ich margrabiemu Geranowi¹²⁸. 8 lipca bo-

¹²¹ Imbshausen.

¹²² Trudno się domyślić, co było treścią tego tajemniczego posłania z nieba, które ów wieśniak przyniósł cesarzowi. Z relacji kronikarza wynika, iż miało ono charakter ostrzeżenia i że ów wieśniak otrzymał je za pośrednictwem gołębia. Gołąb był uważany od najdawniejszych czasów za ptaka symbolizującego niewinność i pokój. Może więc Thietmar ubrał w formę tej „cudownej” opowieści własne ostrzeżenie pod adresem cesarza, w duchu pokoju, a przeciw wojnie, którą cesarz przygotowywał.

¹²³ Gizeli. Pokrewieństwo z cesarzem wynika stąd, że matka Gizeli Gerberga była siostrą matki Henryka II, noszącej również imię Gizela.

¹²⁴ Ernestowi II, który był księciem Szwabii od r. 1015 do 1030.

¹²⁵ Jest to ostatnia wiadomość, jaką Thietmar podaje z okresu poprzedzającego trzecią wojnę polsko-niemiecką. Dalsze jego wiadomości dotyczą już samych działań wojennych. Kronikarz nie mówi nic o wydarzeniach, zaszłych w stosunkach polsko-niemieckich od wyjazdu cesarza z Merseburga (koło 20 kwietnia 1015 r.). Lukę powyższą uzupełniają Roczniki kwedlinburskie (Mon. Germ. Hist. SS. III, s. 82): *Addidit etiam imperator hoc anno legationem mittere ad Boleslavum pro restituendis regionibus, quas abstulerat. Ille, ut solebat, superbe respondit, se non solum propria retinere velle, quin potius non sua diripere malle. Ad haec imperator merite indignatus bella parat.* — Z powyższego tekstu wynika, iż Henryk II wysłał jeszcze jedno poselstwo do Bolesława (prawdopodobnie w maju 1015 r.) z formalnym żądaniem

15. (11.) Ad supra memoratam sollempnitatem et ad predictum locum quidam rusticus de occiduis veniens partibus, novam imperatori legationem detulit et hanc nullo nisi eo soli umquara aperire voluit, portans adhuc stimulum hunc, quo tunc pecus arans minavit, cum hoc ei caelitus per columbam iussum fuit. Et hic erat tantae longitudinis, ut omnes, qui eum viderant, nimis ammirarentur. Ipse vero rediens cunctis interrogantibus indicat, iussu cesaris se ad Aquasgrani post expeditionem venturum et responsum ab eo ibidem accepturum. Et quia hanc admonicionem et crebro aliam innumerabilem inperator sprexit, vindictam sensit.

16. In nativitate sancti Iohannis baptistae, quae tunc proxima erat, ad Gosleri cesar veniens, Ernasti ducatum nepti suae et filio eius dedit; et inde ad Magathaburg proficiscens, interventum Cristi militis Mauricii ad exsuperandam hostis Bolizlavi contumatiam suppliciter rogavit. Dehinc ad locum, qui Sclancisvordi vocatur, cum exercitu glomerato perrexit et magnum comprovincialibus et

zwrotu Łużyc i Milska. Żądanie to było uzasadnione z punktu widzenia prawa. Ponieważ Bolesław Chrobry nie dotrzymał zobowiązań wynikających z traktatu merseburskiego, przeto lenna (Łużyce i Milsko), które gwarantowały te zobowiązania, winny były przepaść na rzecz cesarza. Ich dzierżenie w dalszym ciągu przez Bolesława było bezprawne, i to zapewne miał na myśli Thietmar używając dosadnego określenia: *abstulerat*. Odpowiedź Bolesława była rzeczywiście dumna. Zaliczając w niej oba te kraje do *propria* książę polski stwierdzał pośrednio, iż nie uznaje ich charakteru lennego, czyli uważa traktat merseburski za niebyły. Oczywiście, po stronie niemieckiej nie łudzono się, iż Bolesław spełni żądanie cesarza, niemniej z punktu widzenia obowiązujących form lennego prawa międzynarodowego takie żądanie musiało być, jakbyśmy dziś powiedzieli, notyfikowane księciu polskiemu. Inna rzecz, że ten prawny punkt widzenia nosił znamiona czysto formalne i teoretyczne, wobec tego że Bolesław Chrobry od dawna i z góry nie uznawał ani traktatu merseburskiego, ani towarzyszącego mu stosunku lennego.

¹²⁶ Patrz do tej trzeciej z kolei wojny polsko-niemieckiej: E. Zeiss - berg, *Die Kriege*, s. 403 i nn.; S. Hirsch, *Jahrbücher*, III, s. 18 i nn.; A. Cohn, *Kaiser Heinrich II*, s. 155 i nn.; W. Giesebrecht, *Op. cit.* II, s. 132 i nn.; C. Bruckner, *Op. cit.* s. 61 i nn.; V. Novotny, *Op. cit.* I, 1, s. 707 i nn.; H. Lubenow, *Op. cit.* s. 39 i nn.; R. Lehmann, *Aus der Vergangenheit*, s. 37 i n.; S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry*, s. 282 i nn.; R. Holtzmann, *Geschichte der sächsischen Kaiserzeit*, s. 448 i nn.

¹²⁷ Nie istniejąca dziś miejscowość po lewej stronie Łaby, między Riesa i Wittenberg. — ¹²⁸ Gero II, margrabia saskiej Marchii Wschodniej. Patrz **Ks. IV**, uw. 274.

wiem odbyła się koncentracja wojska i mieszkańcy tej okolicy zamiast doznać należytej obrony, padli ofiarą wielkiego rabunku¹²⁹. Skoro tylko nasi przeprawili się przez Łabę, cesarzowa i ja udaliśmy się do Merseburga i tam oczekiwaliśmy powrotu cesarza do kraju.

Kiedy nasi przybyli do kraju Łuzyc, załoga grodu Ciani¹³⁰ urządziła wypad i wyzwalała ich do walki. Nasi przyjęli wyzwanie i zabili wielu ludzi z owej załogi; schwytali również Eryka zwanego Pyszny, który zbiegł tam z naszego kraju z powodu zabójstwa, jakie był popełnił¹³¹. Skutego w dyby przywieźli teraz do cesarza.

17. Stąd pociągnął cesarz aż do Odry, do miejscowości zwanej Krosno¹³² i wysłał najznakomitszych swoich wodzów w poselstwie do Mieszka, który stał tam obozem z wojskiem. Posłowie ci przypomnieli Mieszkowi złożone przezeń przyrzeczenie¹³³ i prosili jednogłośnie, by nie doprowadzał do tego, iżby cesarz miał przez niego pozbawić ich majątku, Skoro podporządkowując mu się może temu zapobiec¹³⁴. Mieszko tak im odpowiedział: „Przyznaję, iż łaska cesarza wyrwała mnie z mocy wroga i że wam złożyłem przyrzeczenie; gdybym był wolny, chętnie dochowałbym go pod każdym względem. Obecnie jednak, jak wiecie sami, znajduję się pod władzą mego ojca, a ponieważ on mi tego zabrania, a także jego przytomni tu rycerze nigdy by się na to nie zgodzili, muszę zaniechać tego, choć wbrew mojej woli. Aż do przybycia mego ojca jestem zdecydowany bronić wedle sił moich ojczyzny, po którą wyciągacie rękę, potem jednak będę się starał naprowadzić go na drogę łaski cesarza i waszej życzliwości”¹³⁵. Nasi wysłuchawszy tej odpowiedzi odeszli i przekazali jej treść cesarzowi. Tymczasem książę Ber-

¹²⁹ Thietmar przedstawił już raz podobny wypadek rabunku dokonanego przez własne wojska na terytorium tegoż margrabiego Gerona. Por. VI, 56. Rabunki tego rodzaju były wówczas regułą wobec panującego systemu zaopatrywania wojska z bieżących zapasów kraju, w którym to wojsko kwaterowało.

¹³⁰ Gród w Dolnych Łuzycach. Patrz Ks. VI, uw. 370.

¹³¹ Wymieniony niżej VIII, 31 wśród rycerzy niemieckich posiłkujących Bolesława Chrobrego w wyprawie kijowskiej w r. 1018, z czego wynika, iż został wypuszczony potem na wolność.

¹³² Przy ujściu Bobra do Odry. Por. VI, 26.

¹³³ Mowa tutaj nie o przyrzeczeniu złożonym przez Mieszka w Magdeburgu w r. 1013 (VI, 90), lecz o obietnicach, jakie dał on wspólnie z ojcem książętom niemieckim, kiedy ci odprowadzili go po uwolnieniu z rąk cesarskich do Polski (VII, 12). Z dalszych słów Thietmara

marchioni eorum Geroni intulit [dampnum]. VIII. Id. Iulii fit nostra congregatio et pro defensione debita habitatoribus hiis prelatio magna. Postquam nostri Albim transierunt, inperatrix et ego cum illa ad Mersburg pergentes cesaris adventum in his partibus expectavimus. Nostri autem, ut ad pagum Lusici dictum venerunt, a presidio ex Ciani urbe egresso temptantur; quod agnoscentes magnam ex eo multitudinem occidunt et Hericum, qui dicebatur Superbus et qui ex nostra regione ob omicidium illo fugit, captum in vinculis cesari presentabant.

17. Inde usque ad Óderam inperator profectus ad locum, qui Crosna dicitur, optimos ab exercitu ad Miseconem ibi turmatim sedentem misit, ut eum de promissa sibi fide ammonerent et, ne propter eum ab inperatore sua perderent bona, cum dedicione sua preoccupare voluisset, unanimiter rogarent. Quibus is talibus respondit: 'Agnosco me gratia cesaris ab inimici potestate ereptum ac vobis fidem promississe; et eam libenter in omnibus adimplerem, si liber existerem. Nunc autem, ut ipsi scitis, sum mei patris dominio subditus et, quia ille hoc prohibet et sui milites hic modo presentes talia fieri non paciuntur, invitus omitto. Patriam, quam queritis, meam, si possum, defendere usque ad adventum mei patris volo et tunc eum ad gratiam cesaris et ad amorem vestrum inclinare cupio'. Hoc nostri audientes regressi sunt et haec in-

okazuje się, iż Henryk II wysłał do Mieszka tych swoich możnych, którzy ręczyli za niego przy uwolnieniu. Cesarz uczynił to rozmyślnie, gdyż tylko przez tych możnych mógł, zdawało mu się, oddziaływać skutecznie na młodego księcia. Cel wysłania owego poselstwa do Mieszka był jasny. Chodziło o przeciągnięcie Mieszka na stronę cesarską i spowodowanie w ten sposób dywersji w obozie przeciwnika. Dywersja ta — liczył cesarz — osłabi do tego stopnia Bolesława Chrobrego, że będzie musiał zgodzić się na podyktowane mu warunki pokojowe.

¹³⁴ Jak wynika z tekstu, wysłani do Mieszka książęta powołali się tu na wydarzenia opisane w rozdziale 12 tejże księgi. Przypomnieli mianowicie Mieszkowi, iż ręczyli za niego (tzn. za jego lojalność wobec cesarza) nie tylko słowem, lecz i majątkiem, i dali mu do zrozumienia, iż grozi im konfiskata tego majątku w razie, jeżeli Mieszko nie podporządkuje się cesarzowi. Stawianie sprawy tak, jak to uczynili posłowie, iż los ich zależy tylko od Mieszka, dowodzi siły presji, jaką na nich musiał wywierać cesarz. Dowodzi również tego, jak bardzo zależało Henrykowi II na udaniu się tego poselstwa.

¹³⁵ powyższe przemówienie, bardzo dyplomatyczne w swojej treści, dowodzi, iż Mieszko nie lekceważył bynajmniej złożonych uprzednio przyrzeczeń i że, podobnie jak jego ojciec, nie parł wcale do wojny.

nard ¹³⁶ ze swoimi ludźmi, biskupami i grafami oraz zastępami pogańskich Luciców¹³⁷ napadł na Bolesława od północy, lecz natknął się wszędzie na jego silne umocnienia wzdłuż Odry.

18 (12). Cesarz przeprowadził się w dzień znalezienia pierwszego męczennika Chrystusowego przez Odrę i rozniósł wojsko Polaków, które zacięty stawiało opór. Z naszych zginęli tylko: znakomity młodzian Hodo ¹³⁸, Ekryk¹³⁹ i pewien rycerz z orszaku grafa Guncelina ¹⁴⁰. Cesarz oskarżał poprzednio owego Hodona oraz Zygryda ¹⁴¹, syna margrabiego Hodona, o to, że zbyt zażyłe utrzymywali dotąd stosunki z Bolesławem. Tego dnia oczyścili się obaj śmiercią rycerską z zarzutów. Hodo mianowicie, oderwawszy się daleko od swoich, ugodzony został w pościgu za uciekającym nieprzyjacielem strzałą w głowę i utracił najpierw oko, a potem życie. Kiedy Mieszko rozpoznał jego ciało, zapłakał rzewnie i opatrzywszy je, jak należy, odesłał do naszego wojska, albowiem Hodo był jego stróżem, a zarazem przyjacielem w czasie jego pobytu w naszym kraju. Liczba zabitych po stronie nieprzyjaciela nie była mniejszą od sześciuset¹⁴²; pozostawił on nam przy tym przebogate łupy.

19. Bolesław dowiedział się o tym wkrótce w swoim obozie od gońców spiesznie doń wysłanych i choć bardzo chciał tam podążyć, to jednak nie ryzykował otwarcia dostępu obecnym po drugiej stronie rzeki nieprzyjaciołom. Gdzie tylko nasi próbowali wsiąść do łodzi, tam puszczając wodze pędził ze swoimi. W końcu nasi, podniósłszy szybko żagle, płynęli bez przerwy cały dzień, a gdy nieprzyjaciele nie mogli nadążyć za nimi, osiągnęli bezpiecznie upragniony brzeg i puścili z dymem sąsiednie miejscowości. Kiedy książę Bolesław zobaczył to z daleka, rzucał się, jak zwykle, do ucieczki i w ten sposób wbrew swojej woli dał naszym okazję i zachętę do dalszego pustoszenia. Książę Bernard zaś, nie mogąc przybyć wraz ze swoimi na pomoc cesarzowi, jak ten niu był polecił, doniósł mu o sytuacji i o przyczynie niewykonania rozkazu przez wysłanych doń potajemnie pieszych gońców, po czym spustoszywszy okolicę powrócił do domu¹⁴³. Również Udalryk, który miał przy-

¹³⁶ Książę saski Bernard II, (1011—1059), który prowadził północne skrzydło armii niemieckiej.

¹³⁷ Wznowienie przymierza z Lucicami dowodzi, jak starannie przygotował Henryk II kampanię wojenną.

¹³⁸ R. Hollzmann wyd. Kroniki Thietmara, s. 419, uw. 5, wyraża przypuszczenie, iż był to krewny margrabiego Hodona, co nie wydaje

peratori responsa detulerunt. Interim Bernhardus dux cum suis fautoribus, episcopis et comitibus, et profanorum turba Liuticiorum ab aquilone Bolizlavum peciit et hunc presentem munita undiquessecus Ódera habuit.

18. (12.) Cesar autem in inventione Christi protomartiris Oderam transmeans reluctantem Poleniorum multitudinem admodum prostravit, et nemo ex nostris nisi Hodo inclitus iuvenis cum Ekkrico et alio Guncelini comitis satellite cecidit. Hic cum Sigifrido, Hodonis filio marchionis, ab imperatore accusatus, eo quod Bolizlovo nimis familiaris actenus fuisset, eodem die viriliter se expurgant; et a suis Hodo longe digressus, cum hostes solus fugientes insequeretur, sagitta per caput inmissa primo oculum et post vitam perdidit istam. Sed cum Miseco eiusdem corpus cognosceret, quia eius apud nos fuerat custos et sodalis, multum flevit et id bene procuratum ad exercitum misit. Eorum autem, qui ex parte hostili oppecerunt, non minor erat numerus qi am sexcenti, predam relinquentes nostris ineffabilem.

19. Hoc Bolizlavus, ubi tunc mansit, ab internuntiis festinantibus mox rescivit; et quamvis eo libenter pergere voluisset, tamen presentibus inimicis introitum patescere ausus non est. Quocumque nostri in navibus declinabant, illuc ipse cum suis equo sequebatur alato. Ad ultimum vero erectis celeriter velis, nostri per omnem unam navigabant diem et, inimicis eos tunc comitari non valentibus, litus optatum securi comprehendunt et proxima incendunt loca. Quod cum eminus dux prefatus agnosceret, more solito fugit et nostris fiduciam et locum nocendi invitus concessit. Dux vero Bernhardus cum suis imperatori ad auxilium, sicut ei prius iussum est, venire cum nequivisset, per pedites clam missos ei eventum rei et necessitatem inobedientiae indicens, vastatis

się trafnym, gdyż Thietmar, tak dokładny w swych danych genealogicznych, nie omieszkałby podnieść tego szczegółu.

¹³⁹ Postać nieznana, raz tylko wymieniona w Kronice. — ¹⁴⁰ Ten sam, którego Thietmar wymienia w rozdziale 5 tejże księgi. — ¹⁴¹ Patrz o nim IV, 60. — ¹⁴² Liczba wyraźnie przesadzona w stosunku do trzech tylko poległych po stronie niemieckiej. Patrz S. Hirsch, Jahrbücher. III, s. 19, uw. 3; H. Zeissberg, Die Kriege, u. 406, uw. 3.

¹⁴³ Z powyższego można się domyślać, iż Bolesław Chrobry cofnął się umyślnie w głąb kraju, ażeby nie dopuścić do połączenia się wojsk prowadzonych przez księcia Bernarda z wojskami cesarskimi, co, jak widać, udało się całkowicie.

być do cesarza razem z Bawarami, zrezygnował z tego z różnorodnych przyczyn¹⁴⁴. Choć jednak Bawarowie nie byli przy cesarzu, niemniej spełnili wierną dlań służbę w swoim sąsiedztwie. Udalryk bowiem zdobył wielki gród zwany Businc¹⁴⁵ i wziął tam do niewoli co najmniej tysiąc mężów, nie licząc kobiet i dzieci, po czym spaliwszy go powrócił do siebie jako zwycięzca. Margrabia Henryk zaś z Marchii Wschodniej¹⁴⁶ dowiedziawszy się, iż wojownicy Bolesława urządzili wyprawę łupieską w jego sąsiedztwie, natarł natychmiast na nich razem z Bawarami i pomimo zaciętego oporu, jaki stawiali, położył trupem ośmiuset spośród nich oraz odbił całą zdobycz¹⁴⁷.

(13). W tym czasie zmarł w Panu 5 sierpnia prepozyt magdeburski Redyng¹⁴⁸. 19 zaś dnia tegoż miesiąca przeniosła się do wieczności czcigodna grafini Ejla¹⁴⁹, którą pochował biskup Eberhard¹⁵⁰ w klasztorze przez nią ufundowanym¹⁵¹.

20. Zanim się cesarz dowiedział o tym wszystkim, trzymał się silnie, jak długo chciał, w tych stronach, choć bardzo się martwił małą ilością żołnierzy, którą rozporządzał. Kiedy w drodze powrotnej przybył do kraju Dziadoszan¹⁵², rozbił, na swoje nieszczęście, obóz w pewnym ciasnym pustkowiu, którego jedynym mieszkańcem był pewien hodowca pszczół, później zresztą zabity. Bolesław tymczasem dowiedziawszy się, że cesarz obrał inną drogę powrotu, niż tę, którą przybył, umocnił na wszelki sposób swoje terytorium nad Odrą¹⁵³. A gdy zawiadomiono go, że cesarz już się wyniósł, wysłał wielką liczbę pieszych do miejsca, w którym obozowało wojsko, z rozkazem, by starali się choć część tegoż zniszczyć, jeżeli nadarzy się do tego korzystna okazja. Poza tym wysłał do cesarza swojego opata, imieniem Tuni¹⁵⁴, z udanymi propozycjami pokojowymi. Cesarz jednak rozpoznał w nim zaraz szpiega i zatrzymał go, dopóki całe wojsko nie przeszło przez znajdujące się na drodze bagna przy pomocy mostów ułożonych poprzedniej nocy.

¹⁴⁴ Słusznie przypuszcza S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 283 i n., że napad wojsk (morawskich) Bolesława na Marchię Wschodnią uniemożliwił połączenie się Czechów z Bawarami, bez których nie chciał Udalryk ryzykować żadnej akcji wojennej na większą skalę.

¹⁴⁵ Dziś Gross i Klein Biesnitz koło Zgorzelca. — ¹⁴⁶ Tzn. bawarskiej Marchii Wschodniej (Austrii). — ¹⁴⁷ Akcja ta rozegrała się na terenie Moraw. — ¹⁴⁸ Por. VI, 63, 66, 81.

¹⁴⁹ Ciotka Thietmara (siostra jego ojca), wdowa po grafie Bertoldzie z Szwejnfurtu. Por. V, 14, 38.

¹⁵⁰ Biskup bamberski. P. Ks. VI, uw. 162. — ¹⁵¹ W Szwejnfurtu. Por. VII. 63.

circumquaque iacentibus locis, domum rediit. Othelricus quoque, qui cum Bawariis ad cesarem venire debuit, ob multas causarum qualitates dimisit. Et quamvis hii imperatorem non comitarentur, tamen fidele servitium sua vicinitate ostendunt. Namque Othelricus quandam urbem magnam Businc dictam petiit et in ea non minus quam mille viros absque mulieribus et liberis capiens, incendit eandem et victor remeavit. Henricus autem Orientalium marchio cum Bawariis comperiens Bolizlavi milites iuxta se predam fecisse, protinus insequitur et ex hiis fortiter resistentibus octingentos occidit predamque omnem resolvit.

(13.) I Interim Redingus Magadaburgensis prepositus Nonas Aug. in Christo obiit. Mense eodem et XIII. Kal. Sept. Eila venerabilis cometissa obiit et in monasterio, quod ipsa construxit, ab Everhardo antistite traditur sepulture.

20. Sed antequam haec omnia cesar compsiret, multum sollicitus, quamvis parvo uteretur exercitu, tamen potestative, quamdiu voluit, in hiis partibus fuit; et tunc reversus ad pagum, qui Diadesisi dicitur, venit in angusto, pro dolor! castra metatus loco, ubi nullus, excepto apum magistro, qui ibidem tunc interfectus est, sedit. Bolizlavus autem audiens imperatorem aliam, quam intraret, viam hinc exiturum, iuxta Oderam omnimodis sua firmavit. Sed cum hunc iam abisse comperiret, magnam peditum multitudinem ad locum, ubi noster consedit exercitus, premisit, precipiens eis, si aliqua oportunitas sibi accidisset, huius saltem aliquam partem ledere temptaret. Insuper abbatem suum Tuni nomine simulata pace ad caesarem misit, qui protinus ab eo explorator esse cognosci-

¹⁵² Jak z powyższego widać, cesarz uświadomił sobie, iż cały jego, mądrze zresztą skonstruowany, plan kampanii wojennej został przekreślony wskutek tego, że zawiodły oba skrzydła. Wprawdzie Thietmar wyraża się chętnie, iż cesarz mógł utrzymać się w tych stronach „jak długo chciał”, lecz równocześnie dodaje, iż ... „bardzo się martwił małą ilością wojska, którą rozporządzał”. Ta ostatnia okoliczność zmusiła właśnie Henryka II do odwrotu przez kraj Dziadoszan, czyli przez Śląsk.

¹⁵³ Ażeby odciąć odwrót wojskom cesarskim, co się jednak nie udało, gdyż, jak nas informuje następne zdanie, cesarz wyniósł się, czyli zdołał szczęśliwie przepłynąć przez Odrę.

¹⁵⁴ Antonius, uczeń św. Brunona, jeden z eremitów osadzonych w Międzyrzeczu przez Bolesława Chrobrego, po wymordowaniu pięciu braci męczenników opat tamtejszego klasztoru. Patrz o nim: H. G. Voigt, Brun von Querfurt s. 80, 99, 117 i nn.; T. Wojciechowski, Szkice historyczne XI w., s. 42 i nn.; S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 218.

21. Wtedy dopiero powrócił ów mnich z powierzchowności, a chytry liszka z czynów swoich i za to przez swego pana tak lubiany¹⁵⁵. Cesarz podążył naprzód i powierzwszy pozostałe wojsko arcybiskupowi Geronowi, znakomitemu margrabiemu Geronowi oraz palatynowi Burchardowi¹⁵⁶, zalecił im, aby zachowali większe, niż zazwyczaj, środki ostrożności. Po pewnym czasie nieprzyjaciele ukryci w pobliskim lesie wznieśli potrójny okrzyk i zaraz potem rzucili się na nasze wojsko z łucznikami, którzy nadbiegli w zamieszaniu. Nasi dzielny stawiali opór przy pierwszym i drugim ataku i zabili wielu spośród nadbiegających. Lecz nieprzyjaciele, nabrawszy otuchy na widok ucieczki niektórych spośród naszych, zwarli się i uderzywszy powtórnie rozpedzili wszystkich i wybili pojedynczo przy pomocy zdradzieckich strzał. Arcybiskup Gero i ranny palatyn Burchard ledwie uszli z życiem i donieśli o tym cesarzowi. Młodociany Ludolf¹⁵⁷ dostał się z garstką do niewoli. Polegli i ze zbroi odarci zostali¹⁵⁸: grafowie Gero¹⁵⁹ i Folkmar¹⁶⁰ oraz dwustu najprzedniejszych rycerzy, o których imionach i duszach niechaj Bóg wszechmogący w swym miłosierdziu pamięta! Nam zaś, z których winy oni polegli¹⁶¹, niechaj Bóg przebaczy w imię Chrystusa i chroni nas łaskawie, byśmy nie doznali czegoś podobnego w przyszłości!

22 (14). Kiedy cesarz wysłuchał smutnej o tym relacji, chciał powrócić na miejsce, by zabrać zwłoki zabitych, lecz odwiedziony od tego zamiaru przez wielu doradców, zaniechał go nie bez oporu i wysłał tylko biskupa Idziego¹⁶², aby wyprawił im pogrzeb za zgodą niegodziwego księcia i zażądał zwłok margrabię Gerona. Dostojny pasterz spełniając chętnie życzenie cesarza podążył tani szybko, a gdy ujrzał ślady żalosnego pogromu zaniósł się od płaczu i modlił się na klęczkach za poległych. Kiedy zwycięzcy, zajęci ciągle jeszcze tylko szukaniem łupów, spostrzegli go z daleka, uciekli zrazu w obawie, iż nadciąga nowe wojsko, potem jednak, gdy się przybliżył, pozdrowili go i pozwolili mu odejść nie czyniąc mu żadnej krzywdy. Uzyskawszy od Bolesława radującego się naszą klęską to, o co prosił, Idzi pogrzebał z wielkim trudem przy pomocy nieprzyjaciół ciała towarzyszy, po czym niezwłocznie od-

¹⁵⁵ Na podstawie przytoczonych wyżej wypowiedzi Thietmara w literaturze niemieckiej (p. wyżej uw. 126) potępia się na ogół Bolesława Chrobrego za poselstwo opata Tuni i dopatruje się w nim tylko podstępny ze strony polskiego księcia. Nie bierze się jednak pod uwagę, że Bolesław Chrobry mógł istotnie, korzystając z ciężkiej sytuacji cesarza, myśleć o narzuceniu mu pomyślnego dla siebie rozwiązania pokojowego.

tur et ibidem, quousque omnis pene exercitus factis in precedenti nocte pontibus paludem transcenderet preiacentem, detinetur.

21. Tunc ille, monachus habitu, sed dolosa vulpis in actu et ob hoc amatus a domino, redit; et imperator Geroni archiepiscopo et Geroni inclito marchioni ac Burchardo palatino comiti residuos committens progreditur et, ut se solito cautius circumspicerent, ortatur. Post hoc ab hostibus prope in silva latentibus magnus clamor ternis mugitibus attollitur, et mox nostrum agmen sagittariis intermixtim currentibus ab hiis appetitur. Quibus primo conflictu secundoque fortiter resistunt et ex eis multos palantes occidunt. Set fugientibus quibusdam ex nostris confortati hostes glomerantur et nostros iterum incurrentes dissipant et separatos sagittis fallentibus perdunt. Gero autem archiepiscopus et Burchardus comes vulneratus vix evadentes cesari haec referebant. Liudulfus autem iuvenis cum paucis capitur, et Gero ac Folcmarus comites cum CC militibus optimis occisi spoliati sunt, quorum nomina et animas Deus omnipotens misericorditer respiciat; et nos, quorum culpa hii tunc oppetiere, sibi per Christum reconciliet et, ne quid tale ulterius paciamur, clemens custodiat.

22. (14.) Imperator, ut hoc triste nuncium audivit, ad tollenda interfectorum corpora redire voluit; set multorum tardatus consilio id quasi invitatus omisit et Aeidum antistitem, qui eis licentia infausti ducis sepulturam impenderet et Geronis corpus marchionis inploraret, remisit. Venerabilis vero pater cesari voluntarie consentiens concito cursu revertitur; et ut miserabilem aspexit stragem, flebiliter ingemuit et suppliciter pro hiis oravit. Hunc cum victores et tunc in preda solum morantes eminus viderunt, de consequentibus timidi primo fugerunt deindeque propius accedentem salutaverunt et sine omni offensione eum abire permittunt. Hic a Bolizlavo multum de pernicie nostra gaudenti, quod postulat, inpetrans sine mora redit et corpora sociorum cum magno labore inimicis faventibus sepelivit. Funus autem predicti marchionis et socii eius Widredi usque ad Mysni fecit reduci. Haec ibidem

¹⁵⁶ Palatyn saski. Por. VI, 16. — ¹⁵⁷ Por. VII, 65.

¹⁵⁸ Zdzieranie zbroi z trupów na polu bitwy było stałą praktyką w tych czasach wobec słabego rozwoju produkcji żelaza.

¹⁵⁹ Thietmar używa tu tytułu grafa w znaczeniu ogólnym, gdyż Gero był margrabią. — ¹⁶⁰ Graf saski.

¹⁶¹ Stała u Thietmara tendencja tłumaczenia wszystkich nieszczęść karą Bożą. — ¹⁶² Biskup Miśni. Por. IV, 6.

jechał. Zwłoki zaś wspomnianego margrabiego¹⁶³ i jego towarzysza Widreda kazał zawieźć aż do Miśni. Tam przyjął je ze smutkiem margrabia Herman.¹⁶⁴ i odprowadził je z braćmi Gunterem¹⁶⁵ i Ekkehardem¹⁶³ aż do grodu Nienburga¹⁶⁷, gdzie arcybiskup kołoński Gero¹⁶⁸ i jego brat margrabia Thietmar¹⁶⁹, ojczym¹⁷⁰ Hermana, a ojciec poległego margrabiego zbudowali za panowania Ottona II opactwo na cześć Bożej Rodzicielki i świętego męczennika Cypriana¹⁷¹. Z kolei arcybiskup Gero¹⁷² oddał zwłoki ziemi i pocieszał czcigodną Aidelaidę, jej syna Thietmara¹⁷³ oraz pogrążonych w żałobie przyjaciół i wasali.

23 (15). Tymczasem cesarz dotarł ze swoim wojskiem do Strzały, a ponieważ wiedział, że Mieszko następuje mu na pięty z siłą zbrojną, nakazał margrabiemu Hermanowi przybyć szybko dla obrony miśnieńskiego grodu, sam zaś udał się prosto do Merseburga. Mieszko atoli, pouczony przez swego niegodziwego ojca, skoro tylko zauważył, że nasi odeszli rozdzieleni na części, nie pozostawiwszy żadnej osłony, przeprowił się 13 września o świcie przez Łabę pod wspomnianym grodem¹⁷⁴ z siedmiu legiami¹⁷⁵ i nakazał jednym z nich pustoszyć okolice, drugim zaś przystąpić do zdobywania grodu. Kiedy to zobaczyli wietnicy¹⁷⁶, zwątpili o możliwości ocalenia i zostawiając prawie całą chudobę schronili się do warowni leżącej w górnej części grodu¹⁷⁷. Nieprzyjaciele, uradowani tym wielce, wdarli się do opuszczonego podgrodzia i zabrawszy wszystko, co tylko tam znaleźli, podpalili je, po czym podłożyli ogień wyżej w dwóch miejscach pod ową warownią i natarli na nią z całą zaciętością. Graf Herman, widząc, jak jego nader szczupła garstka obrońców słabnie, rzucił się na ziemię i błagał o zmiłowanie Chrystusa, jego zaś sławnego męczennika Donata o święte wstawiennictwo, następnie przywołał na pomoc niewiasty. Te stanęły na szańcach i rzucając stąd kamienie wsparły mężczyzn. Ogień, który podłożono, ugasiły w braku wody miodem i, Bogu dzięki, poskromiły wściekłość i zuchwałość wroga. Mieszko, przypatrując się temu wszystkiemu z wznoszącej się obok góry, oczekiwał na przybycie reszty rycerzy. Ci, pustosząc i paląc, gdzie tylko był ogień, wszystko wokoło aż do rzeki Gany¹⁷⁸, powrócili późno na zdrożo-

¹⁶³ Gerona. — ¹⁶⁴ Wielokrotnie wymieniony margrabia Miśni. — ¹⁶⁵ Kanclerz w latach 1009—1023, późniejszy arcybiskup salzburski. — ¹⁶⁶ Ekkehard II, margrabia Miśni po swoim bracie Hermanie w latach 1032—1046.

¹⁶⁷ Patrz Ks. IV, uw. 335. — ¹⁶⁸ Por. II, 24. — ¹⁶⁹ Por. II, 24 i Ks. II, uw. 122. — ¹⁷⁰ Herman był synem margrabiego Ekkeharda I i Swan-

Hirimannus comes flebiliter suscipiens et usque ad Novam urbem, ubi Gero Coloniensis archiepiscopus et Thietmarus marchio, frater eius, vitricus istius, pater autem interempti comitis, in honore Dei genitricis et sancti martyris Cypriani regnante secundo Ottone abbaciam construxerunt, cum fratribus suis Guntterio ac Ekkihardo comitatur. Quae Gero archiepiscopus tunc terrae commendans domnam Aethelheidam eiusque filium Thietmarum et merentes amicos ac milites solatur.

23. (15.) Interim caesar cum suis ad Strelam urbem pervenit; et Miseconem cum exercitu subsequi sciens, Herimannum marchionem ad Mynsensis defensionem civitatis properare iubet. Ipse vero ad Merseburg recto tetendit itinere. Miseco autem a patre nefario instructus, ut primo nostros abisse divisos nullamque post se custodiam esse relictam sensit, Id. Semptembris Albim iuxta urbem predictam cum VII legionibus in ipsa transcendit aurora, quosdam circumquaque iacentia vastare, alios vero urbem precipiens inpugnare. Quod Wetennici conspicientes seque tueri posse desperantes superpositae civitatis municionem relictis pene omnibus suis ascendunt. Ob hoc hostes admodum gavisii suburbium intrant relictum et hoc ablatis rebus inventis incendunt et superius castellum in duobus locis accensum infatigabiliter aggrediuntur. Hirimannus vero comes videns auxiliores suos admodum paucos iam defecisse, Christi pietatem et eius incliti martyris Donati intercessionem sanctam prostratus postulans mulieres ad succurrendum hortatur. Quae propugnacula attingentes lapidibus viros adiuvant, ignem inpositum, quia defecit aqua, medone extinguunt et, Deo gratias! inimici furorem et audaciam minuunt. Hoc totum Miseco de monte iuxta posito cernens socios adventantes exspectat. Qui depopulantes et, ubi ignis inveniebatur, omnia usque ad Ganam fluvium concremant sero lassii revertuntur equis et ibi cum

hildy, poległy zaś Gero synem margrabiego Thietmara i Swanhildy. Byli to więc bracia przyrodni.

¹⁷¹ Klasztor został założony w r. 970 w Thankmarsfeld w Dolnym Harzu (koło Gernrode) i przeniesiony w r. 975 do Nienburga.

¹⁷² Arcybiskup magdeburški. — ¹⁷³ Margrabia Thietmar II z saskiej Marchii Wschodniej 1015—1030.

¹⁷⁴ Miśnia. — ¹⁷⁵ Czyli 7000 ludzi. — ¹⁷⁶ P. Ks. V, uw. 58.

¹⁷⁷ Tzw. castellum superius, gród wewnętrzny, położony wyżej nad podgrodzem, przeznaczony tylko dla załogi.

¹⁷⁸ Dziś Grosse und Kleine Jahna. Lewy dopływ Łaby wpadający do niej koło Riesa.

nych koniach i byliby przenocowali tam ze swoim wodzem, by ruszyć nazajutrz do szturm, gdyby nie zauważyli przybierającej wody na Łabie. Z tego powodu wojsko, mimo wielkiego zmęczenia, wycofało się w nader pomyślnych warunkach i ten szczęśliwy manewr ulżył zatroskanemu sercu wodza ¹⁷⁹. Kiedy cesarz się o tym dowiedział, wysłał spieszenie na pomoc margrabiemu co tylko mógł zebrać wojska i w jakiś czas potem nakazał odbudować podgrodzie. Dla wykonania tego dzieła oraz nadzoru nad nim ¹⁸⁰ zjechali się 8 października arcybiskup Gero, biskup Arnulf, grafowie i wielu innych. Byłem i ja wśród nich, o wiele od nich gorszy. W czternaście dni wykonaliśmy całkowicie dzieło odbudowy i odjechaliśmy powierzwszy pieczę nad grodem na cztery tygodnie grafowi Fryderykowi ¹⁸¹.

24 (16). Arcybiskup Gero przybył w moim towarzystwie do miejscowości zwanej Mucherini¹⁸². Tam przypomniałem mu o jego życzliwych obietnicach i w dniu 25 października otrzymałem odeń w przytomności świadków: Heribalda, Hepona, Ibona, Krystyna i Seberta ¹⁸³ władzę kościelną wraz z pastorałem, który jeszcze dziś posiadam, nad następującymi czterema grodami: Szkudzice ¹⁸⁴, Cotuh ¹⁸⁵, Bichni¹⁸⁶ Vurcin¹⁸⁷ oraz wsią Rośnicą ¹⁸⁸, co do pozostałych pięciu: Ilburg ¹⁸⁹, Pauc ¹⁹⁰, Dybina ^m, Lubanie¹⁹² i Jeziorzysk¹⁹³, arcybiskup odłożył decyzję i oświadczył, iż pozostawia ją sobie na przyszłość. Tegoż dnia przybyliśmy do grodu Serbice ¹⁹⁴, gdzie opowiedziałem zgromadzonym tani wasalom arcybiskupa, jak łaskawie ich pan wobec mnie postąpił. Tam również otrzymaliśmy wiadomość o chorobie czcigodnej Fryderuny, u której gościliśmy właśnie w gospodzie. Nazajutrz, to jest 27 października, wyzbyła się ona, niestety, swej ziemskiej powłoki. Stąd podążył arcybiskup do Magdeburga i spędził tam uroczystość Wszystkich Świętych, ja zaś obchodziłem ją w Walbeck.

(17). Tymczasem Arduin, król z imienia tylko, utracił gród Vercelli, który przez dłuższy czas bezprawnie posiadał po wypędze-

¹⁷⁹ Wylew Łaby odegrał już raz dużą rolę w wojnie polsko-niemieckiej, mianowicie w r. 1012, kiedy uniemożliwił nadejście odsieczy dla obleganego przez Bolesława Chrobrego Lubusza decydując w ten sposób o zdobyciu przezeń tego grodu. Por. VI, 80. Tym razem wylew Łaby pokrzyżował plany polskie.

¹⁸⁰ Wymienieni dostojnicy wykonywali istotnie tylko nadzór, gdyż praca fizyczna przy odbudowie grodu spoczywała na barkach ludności służebnej, prawdopodobnie owych słowiańskich wietników.

seniore suo cras ad urbem pugnaturi pernoctarent, ni Albim orescere viderent. Propter hoc exercitus nimis defatigatus cum securitate inopinata remeavit et ducis sui cor anxium hac prosperitate relevavit. Imperator autem haec ut audivit, quoscumque tunc colligere potuit, ad succurendum suo marohioni propere mittit et suburbium non longe post redintegrare precepit. Ad huius operis supplementum et custodiam Gero archiepiscopus et Arnulfus presul VIII. Id. Octobr. cum comitibus caeterisque compluribus conveniebant. Hiis omnibus ego longe inferior interfui. In XIII diebus incepta ad unguem nos perducentes abivimus, committentes urbem Fritherico comiti ad III ebdomas.

24. (16.) Gero archiantistes et ego eiusdem comes ad locum, qui Mucherini dicitur, veniebamur. Ibi tunc ego de promissis dulcibus eum ammonens percepi ab eodem cum baculo eius, quem hodie teneo, parrochiam super has III urbes: Scudizi, Cotuh, Bichini et Vurcin et vūlam, quae Rosneci dicitur, de residuis V, Ilburg, Pauc, Dibni, Liubanizi et Geserisca, differens ac in posterum dicens relicturum, VIII. Kal. Novembr., presentibus Mis testibus: Heribaldo, Hepone, Ibone, Cristino atque Seberto. Eodem die ad urbem Curbici dictam venimus, ubi convenientibus archiantistitis militibus id manifestavi, quam misericorditer erga me senior suus egerit. Ibi de infirmitate venerabilis Fritherunae comperivimus, ad cuius hospicium tunc nos fuimus; quae, pro dolor! in sequenti die, id est VI. Kal. Novembr., hominem exiit interiorem. Inde archiepiscopus ad Magadaburg profectus omnium festivitatem sanctorum celebravit et ego in Wallibici.

(17.) Interim Hardvigus, nomine tantum rex, perdita urbe Fercellensi, quam diu expulso Leone episcopo iniuste possedit, infirmatur et radens barbam monachus est effectus terciaque Kal. Nov. obiit, sepultus in monasterio. Imperator autem occidentales invisens regiones, quae ibi tunc erant emendanda, correxit.

¹⁸¹ Graf z Eilenburg, brat Dediego (Ciazo). Por. VI, 50, 54, 70; VII, 50.

¹⁸³ Nazwa słowiańska, może Mokrzany. Dziś Mockrehna koło Torgau.

¹⁸³ Świadkowie dokumentu, raz tylko wymienieni w Kronice.

¹⁸⁴ Gród na terenie plemienia słowiańskiego tej nazwy.

¹⁸⁵ por Ks IIIuw. 13 — ¹⁸⁶ por Ks I uw 69 — ¹⁸⁷ por Ks. III,

uw 87. — ¹⁸⁸ Dziś Rassnitz nad Białą Elsterą. — ¹⁸⁹ Por. Ks. III, uw. 89. —

¹⁹⁰ Por. Ks. III, uw. 91. — ¹⁹¹ Por. Ks. III, uw. 90. — ¹⁹² Por. Ks. III, uw. 92. — ¹⁹³ Por. Ks. III, uw. 93. — ¹⁹⁴ Por Ks. VI, uw. 265.

niu biskupa Leona ¹⁹⁵, zachorował i brodę postrzygłszy wstąpił między mnichy ¹⁹⁽ⁱ⁾. Zmarł on 30 października i pochowany został w klasztorze. Cesarz tymczasem objeżdżał zachodnie części państwa i doprowadzał do porządku, co było tutaj do poprawienia.

25 (18). Po tych wypadkach dostojny biskup Idzi, ledwie powrócił z Polski z wielkimi darami, zaczął niedomagać i 20 grudnia oddał Chrystusowi swą wierną duszę w grodzie zwanym Libzi ^{196a}. Zraz zjawił się tu biskup z Żytyc Hilliward, wezwany do urządzenia mu pogrzebu. Kiedy wszedł on do domu, w którym umarł ten święty mąż, poczuł, iż dom ów pełen był najcudowniejszych zapachów. Odprowadził tedy zwłoki aż do Miśni i pochował je przed ołtarzem przy pomocy grafa Wilhelma, który wedle kolejności miał wówczas straż nad grodem ¹⁹⁷.

Ponieważ obiecałem wyżej ¹⁹⁸, że opowiem później o życiu Idziego, więc przedstawię kilka szczegółów z jego wielkiego dzieła: Był ów mąż urodzenia szlachetnego i bogaty we włości, lecz w swojej prostocie ducha za nic miał te rzeczy. Przed swoją konsekracją żył chwalebnie w Magdeburgu z innymi braćmi podług reguły klasztornej, a gdy wyżej postąpił jako pasterz pobożnych trzód, naśladował, jak tylko mógł, życie apostołów. Nie nosił nigdy koszuli i spodni, chyba że śpiewał mszę świętą; często ją zresztą opuszczał, ponieważ uważał się niegodnym jej odprawiania. Wielu nie mogło wyjść z podziwu, jak wystawiał się on na wszystkie przykrości zimy. Zdarzało się często, że jego ludzie z trudem tylko mogli się go docucić, gdy już zwątpili prawie o jego życiu. Ciało swoje umartwiał surowymi postami i więcej chodził boso, niż wymagała tego potrzeba. Kiedy podczas dalekich podróży widział, że jemu i towarzyszom zbywa na jedzeniu lub inne trafiają im się przykrości, dziękował Bogu i drugim to czynić przykazywał. W działalności misyjnej i kaznodziejskiej oraz przy bierzmowaniu oddawał usługi nie tylko swojemu, lecz także wielu innym kościołom. Ograniczając środki, z których sam wraz ze swoimi powinien był się utrzymać, nabył dla swojego kościoła prawie dwieście łanów ziemi. Rzadko święcił olej święty i kapłanów ¹⁹⁹, świątynie Pańskie jednak bardzo chętnie i często bez mszy świętej. Jego oczy z powodu ciągłych i nadmiernych wylewów łez zachodziły już mgłą. Nam współczesnym nie podobał się jego sposób życia z powodu naszej niegodziwości, on zaś nie gustował w naszym. Dwadzieścia trzy lata z górą przeżył w nieustannej pracy ²⁰⁰. Koniec swój przepowiedział naprzód i prosił usilnie, by go nigdy nie chowano w Miśni. Obawiając się bowiem zburzenia tego grodu w przyszłości, zawsze żywił w sercu pragnienie, by mógł sobie zasłużyć na grobowiec w miejscowości

25. (18.) Post haec autem Eid antistes egreius a Polenia saltem cum muneribus magnis reversus egrotare cepit et in urbe Libzi vocata fidelem Christo animam XIII. Kal. Ianuarii reddidit. Et Hilliwardus Citicensis episcopus ad huius procuracionem vocatus mox adfuit et domum, qua vir sanctus abierat, optimis redolere odoribus introiens agnovit; et corpus eiusdem usque ad Miśni prosequitur. Sepelivit illud coram altari auxilio comitis Willehelmi, qui ordine suo eandem tunc custodivit civitatem. Sed quia superius promisi, me de eius vita in sequentibus dicturum, de magnis pauca loquar. Erat vir predictus nobilis genere, dives in prediis, sed paupertate spiritus haec pro nihilo ducens. Ante benedictionem in Magadaburg cum caeteris confratribus regulariter ac multum laudabiliter vivens et post in divinis gregibus lucrandis alcius insurgens pro possibilitate sua apostolicam imitatus est vitam. Nulla umquam utitur camisia neque braca nisi tunc, cum missam cantavit; quam idcirco sepius dimisit, quia se ad hoc indignum iudicavit. Hiemis asperitatem qualiter is umquam sustineret, multi ammirabantur. Crebro a suis pene desperatus in stuba vix recreabatur; corpus suum nimis afflixit ieiuniis, plus nudis pedibus quam aequo laborans. Cum sibi et sociis late vagantibus victum defecisse vel aliquid arduum occurrere videret, Deo gratias egit et omnes hoc dicere iussit. In baptizando et predicatione continua et confirmatione non modo suae utilis erat aeclesiae, sed aliis quam pluribus. De hiis, quibus ipse cum suis vivere debebat, rebus sibi subtractis pene ducentos aeclesiae suimet acquisivit mansos. Crisma et clerum raro, templa autem Domini libenter consecravit, et tunc crebro sine missa. Oculi eius ob assiduam fletus nimii effusionem iam caligabant. Nobis contemporalibus suis ob crimen nostrum eius conversacio displicuit et ei nostra. XXIII annos et amplius labore ineffabili vivens, finem suum ante predixit et, ut numquam ad Miśni poneretur, multum rogavit. Id namque semper in mente ob timorem futurae desolationis desideravit, ut ad locum Colidici dictum, ubi Christi Magnus martyr corporaliter requiescit, et ipse mereretur tumulari. Sed comes Herimannus, sperans precibus eiusdem locum sibi a Deo paratum adiuvari, ut prefatus sum, ibidem fecit eum deponi.

¹⁹⁵ Por. VII, 2. — ¹⁹⁶ W klasztorze Fruttuaria w S. Benigno, między Turynem i Ivrea. — ^{198a} Lipsk. — ¹⁹⁷ Patrz o obowiązku kolejnej straży W Miśni Ks. VI, uw. 298. — ¹⁹⁸ IV. 6.

¹⁹⁹ Tzn. rzadko wyświęcał nowych kapłanów. — ²⁰⁰ Tzn. na stolicy biskupiej.

zwanej Coldici²⁰¹, gdzie spoczywają zwłoki męczennika Chrystusowego Magnusa. Więc margrabia Herman kazał go tam pochować w nadziei, że dzięki jego wstawiennictwu zyska na tym to miejsce od Boga mu przeznaczone.

26 (19). W wigilię Bożego Narodzenia zmarł arcybiskup trewirski Meingaudus²⁰² w swoim grodzie zwanym Koblenca po ośmiu latach i siedmiu miesiącach swoich rządów²⁰³. Jego zwłoki przeniesiono z honorami do jego właściwej siedziby i pochowano obok jego poprzedników.

Cesarz, dowiedziawszy się o tym, martwił się stratą tak wybitnych pasterzy i naradzał się ze swoim otoczeniem, jak obsadzić najlepiej opróżnione stanowiska. Święta Bożego Narodzenia spędził cesarz wśród radosnych uroczystości w Paderborn. Po Świętach cesarz postawił na czele metropolii trewirskiej syna margrabiego Ludpolda, Poppona²⁰⁴, podówczas proboszcza kościoła w Bambergu. Kiedy z polecenia cesarza i za zgodą biskupa Verdun²⁰⁵, który był pierwszym w hierarchii wśród biskupów, miał wyświęcić Poppona arcybiskup moguncki Erkanbald²⁰⁶, biskup z Metz Teodoryk starał się temu daremnie przeszkodzić, skarżąc się nieustannie i podnosząc z pokorą, iż byłoby słuszniejszym wobec prawa, by ta konsekracja przez niego została dokonana. Cesarz jednak nie słuchał go, gdy przedstawiał mu dokumenty²⁰⁷ i zabraniał ceremonii pod klątwą, lecz kazał konsekrację przeprowadzić. W tych dniach również cesarz mianował na miejsce biskupa Idziego kapelana margrabiego Thietmara Eilwarda²⁰⁸, czyniąc zadość w tym względzie życzeniom jego brata Hermana²⁰⁹. Konsekracji dokonał w niedzielę poprzedzającą święto palm arcybiskup Gero w naszej asyście w Merseburgu.

27 (20). Najbliższą niedzielę palmową spędził cesarz z dostojnym biskupem würzburskiej diecezji, we środę zaś przybył do Bambergu i tani święcił rocznicę Wieczerzy Pańskiej i męki Chrystusa oraz radosne chwile Wielkanocy. Ponieważ zaproszony przezeń wuj, król Burgundii Rudolf²¹⁰, nie mógł tani przybyć, prosił, by jego ukochany siostrzeniec zechciał wyjechać naprzeciw niego. Ich spotkanie nastąpiło w mieście Strassburgu i wielka serdeczność ich wzajemnych życzliwych stosunków uradowała serca towarzyszących

²⁰¹ Colditz nad Muldą, 46 km od Miśni. — ²⁰² 1008—1015.

²⁰³ Meingaud został arcybiskupem w kwietniu 1008 r., więc powinno być: siedem lat i osiem miesięcy.

26. (19.) In vigilia natalis Domini Meingaudus Trevericae civitatis archiepiscopus obiit in urbe sua Cophelenci dicta, sedens VIII annos et VII menses; indeque corpus suum ad sedem propriam delatum honorifice ad antecessores suos locatur. Imperator haec audiens de tantorum detrimento patrum turbatur, qualiterque loca bene suppleret vacua, cum familiaribus suis tractavit; et natale dominicum in Pathebrunmm festivis peregit gaudiis. Et post hanc Popponem, Liupoldi marchionis filium et tunc Bavenbergensis aeclesie prepositum", Treverensi prefecerat urbi; et cum is ab Erkanbaldo Magociacensi archiepiscopo iussu cesaris et licentia Vir-
dunensis episcopi, qui primus horum in ordine fuit confratrum, consecrari debuisset, a Thiederico Metensi antistite, eo quod a se iustius haec ordinatio fieri deberet, assidua acclamatione et humili petitione id incassum prohibebatur. Nam inperator hunc scripta demonstrantem et banno id interdicentem non exaudivit, sed unccionem conpleri precepit. In hiis diebus vice Eidi presulis Eilwardus, Thietmari marchionis cappelanus, ortatu Herimanni confratris a cesare constituitur et in dominica die ante palmas in Merseburg a Gerone archiepiscopo nobis faventibus benedicitur.

27. (20.) Proximam palmarum iucunditatem inperator cum Heinricho venerabili Wirciburgiensi aeclesiae episcopo complens, III^a feria ad Bavanberg venit ibique cenam Domini et passionem cum paschali tripudio honorabiliter peregit. Et quia Rothulfus Burgundiorum rex, avunculus eius, sicut vocatus erat, huc venire non potuit, nepotem sibi dilectum obviam sibi pergere rogavit. Fit eorundem conventio in urbe Argentina, et mutue caritatis invicem larga benignitas consociis arrisit utrisque. Fuit quoque ibidem Rothulfi regis inclita coniunx, quae familiaritatis huius adiutrix filios suimet duos, senioris autem sui privignos, cesari commen-

²⁰⁴ Poppo był arcybiskupem trewirskim w latach 1016—1047.

²⁰⁵ Biskup Verdun Hejmo (990—1025) jako najstarszy z biskupów miał pierwszeństwo w dokonaniu konsekracji nowego arcybiskupa. Ponieważ konsekracji dokonał z polecenia cesarza inny biskup (arcybiskup moguncki), przeto potrzebna była na to zgoda Hejmona. — ²⁰⁶ 1011—1021.

²⁰⁷ Nie wiadomo, jakie dokumenty przedstawić mógł biskup meteński Teodoryk, gdyż z punktu widzenia obowiązującego kanonicznego prawa zwyczajowego w tym wypadku nie przysługiwało mu żadne pierwszeństwo. — ²⁰⁸ Eilward był synem margrabiego Ekkeharda I i bratem margrabiego Hermana. Rządy biskupie w Miśni sprawował od r. 1016 do 1023.

²⁰⁹ Margrabiego Miśni. — ²¹⁰ Rudolf III, 993—1032. Brat matki Henryka II Gizeli.

im osób. Była tam także obecna dostojna małżonka króla Rudolfa ²¹¹, która przyczyniła się bardzo do tego przyjacielskiego spotkania! Oddała ona pod opiekę cesarza swoich dwóch synów, a pasierbów swego obecnego małżonka. Cesarz dał tym miłym mu wasalom to wszystko w lenno, co przekazał mu jego wuj, a co dotychczas dzierżył z jego łaski Wilhelm z Poitou ²¹².

28. Cesarz wedle mądrego postępując planu pragnął w ten sposób podporządkować sobie silniej to terytorium, które w swoim czasie obiecał mu wspomniany król pod przysięgą na wypadek swojej śmierci²¹³. Albowiem wuj jego przekazał mu pełne zwierzchnictwo nad ksiądzkami Burgundii²¹⁴ i zobowiązał się, że bez jego rady nie będzie załatwiać najważniejszych spraw państwa ²¹⁵. Cesarz dał biskupstwo w tym kraju pewnemu szlachcicowi, który jednak później, za ledwie uszedł stamtąd z życiem²¹⁶. Albowiem kiedy wszechpotężny w tym kraju graf Wilhelm dowiedział się o tym wszystkim, zaczął prześladować biskupa i w końcu, gdy ten uciekał w pojedynkę, kazał go tropić psami²¹⁷. Kiedy opadający z sił biskup słyszał już ich szczekanie, przeżegnał znakiem krzyża świętego, który był w danej chwili jedyną jego ostoją, ślady swych stóp i położył się niby martwy, jak gotowa do zdobyczy ofiara. I oto zajadłe psy, poczuwszy z daleka przeżegnane miejsca, zawróciły, jakby przez jakąś trąbę powietrzną cofnięte, i dzięki temu ten prawdziwy sługa Boży dotarł poprzez tajemne drożyny leśne do okolic, w których mógł się czuć bezpiecznym.

29. Cesarz obdarzył króla²¹⁸, jego małżonkę i wszystkich jego książąt²¹⁹ olbrzymią sumą pieniędzy i odprawił ich do domu potwierdziwszy ponownie dawny akt przekazania zwierzchnictwa (nad Burgundią)²²⁰. Następnie zebrał wojsko i wyruszył do miasta

²¹¹ Irmingarda.

²¹² Thietmar popełnił tutaj błąd co do osoby. Chodzi tu nie o grafa Wilhelma V z Poitou, lecz o grafa burgundzkiego Ottona Wilhelma, syna wygnanego króla Italii Adalberta i Gerbergi, który należał do najpotężniejszych wasali w królestwie burgundzkim i występował bardzo energicznie przeciw planom Rudolfa III przekazania Burgundii Henrykowi II. Kiedy obecnie na zjeździe sztrasburskim Rudolf III odnowił układ dziedziczenia z r. 1006 i przekazał zwierzchność lenną nad Burgundią Henrykowi II, ten w wykonaniu przekazanych mu praw pozbawił Ottona Wilhelma wszystkich lenn i nadał je pasierbom Rudolfa III.

davit; dilectis sibi militibus hoc totum dedit in beneficium, quod sibi ab avinculo suimet tunc est concessum et quod Willehelmus Pictaviensis hactenus habuit munere prestitum.

28. Imperator sapienti usus consilio hoc voluit cum hiis id sibi firmiter subdere, quod longe prius rex predictus ei sacramentis post mortem suam sancierat. Omnem namque Burgundiae regionis primatum per manus ab avinculo suimet accepit et de maximis rebus sine eius consilio non fiendis securitatem firmam. Episcopatum in hac regione quodam nobili viro dedit, de quo postea vix securus evasit. Namque Willehelmus, prepotens vir in hiis partibus, ut hoc omne comperit, eundem persequi et ad ultimum fugientem solum canibus precepit inquiri. Quos cum antistes iam defatigatus latrantes audiret, quod unicum tunc habuit solacium, signo sanctae crucis sua post [se] signans vestigia, quasi mortuus iacuit et ad predam paratus fuit; et ecce canes rapidi loca eminus

213 w roku 1006. Do tego układu czyni Thietmar aluzję również w rozdziale 29: firmata iterum antiqua traditione. Patrz: S. Hirsch, *Jahrbücher*, I, s. 391 i n.; O. Blumcke, *Burgund unter Rudolf III*, Greifswald 1869, s. 38; F. Wagner, *Das Geschlecht der Grafen von Burgund I*, Bresslau 1878, s. 32; W. Giesebrecht, *Op. cit.* II, s. 50; R. Poupardin, *Royaume de Bourgogne*, Paris 1907, s. 120; A. C a r tellieri, *Weltstellung*, s. 282; R. Holtzmann, *Geschichte der sächsischen Kaiserzeit*, s. 457.

²¹⁴ Wyrażenie primatus oznacza u Thietmara w innych miejscach Kroniki (IV, 2; V, 11; VI, 60) tyle, co „primates”, czyli „principes”, książęta, i takie też znaczenie posiada w przywiedzionym tekście. Należy więc rozumieć ów tekst w ten sposób, że Rudolf III, wznawiając układ dziedziczenia z r. 1006, oddał obecnie Henrykowi II zwierzchnictwo nad swoimi wasalami, tzn. książętami (możliwymi) Burgundii. Patrz trafną wykładnię tekstu u G. Waitza, *Über Thietmar VII*, 20, *Forsch. z Deutsch. Gesch.* 13, s. 492 i nn. Z literatury prócz prac przytoczonych wyżej w uw. 213: S. Hirsch, *Jahrbücher*, III, s. 36 i n. i H. Mitteis, *Lehnrecht und Staatsgewalt*, s. 222 i n.

²¹⁵ Przekazanie praw zwierzchnich nad Burgundią Henrykowi II zostało dokonane na wypadek śmierci Rudolfa III, tzn. ten ostatni wykonywał tam władzę królewską do końca swego życia. Z uwagi jednak na nabyte, choć jeszcze nie zrealizowane prawa cesarza musiał on zasięgać jego zgody przy najważniejszych aktach państwowych.

²¹⁶ Wypędzony przez grafa Ottona Wilhelma.

²¹⁷ Tym biskupem był Bertald, arcybiskup Besancon, — ²¹⁸ Thietmar powraca tutaj do opowieści zaczętej w rozdziale 27. — ²¹⁹ Tzn. tych możliwych burgundzkich, którzy towarzyszyli Rudolfowi III podczas pobytu w Strassburgu. — ²²⁰ Por. wyż. uw. 213.

Bazyli. Kiedy jednak dowiedział się tam, że Wilhelm gotuje się do oporu w obwarowanych grodach i chce mu zamknąć przystęp do kraju, nie zaufał małej liczbie swego wojska, lecz zaczął zbierać zewsząd przychylne mu oddziały. Następnie, sam nie ponosząc strat, niszczył ogniem wzdłuż i wszerz kraj, który ośmielił się podnieść bunt przeciwko niemu. Przekonawszy się jednak, iż nie zdobędzie żadnego z tych grodów, powrócił do domu ze smutkiem, albowiem ani tutaj, ani na Wschodzie²²¹, nie mógł zadać nieprzyjaciółom takiej klęski, która by miała szkodliwe dla nich skutki na przyszłość. (21). Tymczasem cesarzowa bawiąc w naszych stronach naradzała się z tutejszymi książętami nad obroną ojczyzny²²². Nasz wróg Bolesław nie atakował w tym czasie naszego kraju, lecz umacniał swój, dowiedziawszy się zaś o wyniku akcji cesarza radował się i pysznił wielce²²³. Wielu znających dobrze sytuację twierdziło stanowczo, że gdyby cesarz ruszył na niego wówczas z całą siłą wojskową, mógłby samym strachem przywieść go do zwrotu naszych ziem, znajdujących się pod jego panowaniem, a jego samego uczynić skłonny do uległości, ofiarowawszy mu tylko pokój²²⁴.

30. Tymczasem miękki i zniewieściały król Burgundów, ulegając namowom tych, którzy poczuwszy rozpuszczone wodze sprawiedliwości „jako to cieleń nieszczęsne hasać wolno chcieli”²²⁵, postanowił cofnąć ową darowiznę, którą przyrzekł był swemu siostrzeńcowi²²⁶. Kiedy potem znowu chciał wytrwać przy swoim pierwszym akcie, nie mógł tego uczynić z powodu ich pychy²²⁷ i złośliwego oporu. Nie ma zaiste drugiego króla, jak słyszę, który by tak, jak ten panował: miano króla nosi on tylko i koronę; biskupstwa nadaje tylko tym, których wybierają jego książęta; na swoje własne utrzymanie ma tak skromne środki, że żyje na koszt biskupów, ani tych jednak, ani nikogo w ogóle nie może wybawić od niebezpieczeństwa z zewnątrz. Dlatego ci służą z zawiązanymi rękami każdemu możliwemu, jak królowi i tylko dzięki temu zażywają pokoju. Po to rządzi nimi taki władca, aby tym wobodniej mogła szaleć złość niegodziwych ludzi i aby nie przyszło nowe prawo przez innego wydane króla, które by złamało ten stary obyczaj. Graf Wilhelm, o którym mówiłem wyżej²²⁸, jest z nazwy wasalem króla,

²²¹ Z powyższego wynika, iż cesarz liczył się z podjęciem na nowo wojny przeciw Bolesławowi Chrobremu.

²²² W związku z nową kampanią wojenną, którą Henryk II zamierzał podjąć przeciw Bolesławowi Chrobremu, musiano czynić w Niemczech w czasie jego nieobecności odpowiednie przygotowania.

olfacientes signata, ut grandi turbine retroacti, reversi sunt, et sic verus Dei famulus per incognita nemoris loca ad amicos perrexit fines.

29. Cesar autem regi et contectali eius cunctisque suimet principibus ineffabilem pecuniam dedit et firmata iterum antiqua traditione eos abire permisit, ipse exercitu congregato ad Basulam urbem profectus. Sed cum ibi Willelimum munitis urbibus resistantem et introitum sibi prohibere cupientem audiret, parva multitudine diffusus amicam manum undiquessecus colligit et provincias sibi rebellare presumentes incendio late flagranti securus desolavit. Cumque se nullam urbium earundem expugnare pro certo sciret, reversus est tristis, quod nec hic nec in parte orientali nocituram hostibus suis intulit molestiam.

(21.) Interim inperatrix in nostris commorata provinciis defensionem patriae cum nostris principibus meditatur. Hostis autem noster Bolizlavus inter haec nil nostra lesit, sed sua munit et certus de eventu cesaris effectus laetatur et nimis extollitur. Namque multi, quibus hoc cognitum erat, veraciter asserebant, si cesar ad eum tunc turmatim veniret, timorem, quod eundem de nostris respiceret, restituere et eum ad servitutem suam pace tantum concessa promptum et fidelem habere potuisset.

30. Sed Burgundiorum rex mollis et effeminatus bona, quae nepoti suimet promisit, impedire eorum instinctu voluit, quibus relaxato iusticiae freno velud infelici vitulo per latum liberos

²²³ Jak widać, Bolesław Chrobry spodziewał się również nowego ataku ze strony Niemiec.

²²⁴ Wiadomość powyższa wygląda raczej na pobożne życzenia kronikarza, niż na obraz ówczesnej rzeczywistości. Niewątpliwie, niekorzystny dla Bolesława Chrobrego zwrot w sytuacji na Rusi, ucieczka jego zięcia Światopełka, osłabiły jego pozycję, nie do tego stopnia jednak, by gotów był na całkowite ustępstwa wobec Niemiec, zwłaszcza co do zrzeczenia się Łużyc i Milska. H. Zeissberg, *Die Kriege*, s. 413, idzie więc za daleko, przyjmując taką interpretację. Natomiast słuszną jest jego uwaga, iż powyższy tekst Thietmara potwierdza poprzednią wiadomość Roczników kwedlinburskich (por. wyż. uw. 125) z r. 1015 o żądaniu cesarza oddania mu ziem dzierzonych w lenno przez Bolesława.

²²⁵ Słowa z poematu pt. *Ecbasis captivi* (powstałego w X w. w Toul) wyd. K. Strecker, *Mon. Germ. Hist. Script. in usum schol.* 1935, s. 3 i n., 9. — ²²⁶ Por. rozdz. 28, 29.

²²⁷ Określenie „pycha” stanowi aluzję do aspiracji możnych burgundzkich, pragnących posiadać rodzimego władcę. — ²²⁸ W rozdz. 27 i 28.

faktycznie zaś jego panem. W tym kraju grafem nazywa się tylko ten, kto ma godność księcia: aby zaś władza takiego grafa nie doznawała uszczerbku, stawia ona, jako rzekłem, opór cesarskiemu majestatowi słowem i czynem.

31 (22). Kiedy poprzedniego lata²²⁹ pobożny biskup świętego kościoła werdeńskiego Bernhar czuł zbliżający się zachód swojego żywota, wezwał do siebie łaskawie wszystkich swoich winowajców i przypomniał im, iż zgrzeszyli jako ludzie przeciwko Bogu i powierzonemu mu kościołowi, po czym udzielił pełen miłosierdzia rozgrzeszenia tym wszystkim, którzy wyznali swoje grzechy. Tym zaś, którzy nie chcieli przyznać się do jakiegokolwiek winy względem niego, tak dowodził: „Proszę was, moje dzieci, nie postępujcie w ten sposób! Ani ja, ani moi następcy nie chcemy oszukać was w czymkolwiek; pragniemy tylko wyzwolić was z tych grzechów i rozstać się z wami w prawdziwym pokoju”. Majątek kościoła swego powiększył o trzysta łanów, które nabył w sposób prawmy. Cesarza swego i wszystkich wiernych Chrystusa z serca miłował, nade wszystko zaś starał się o powierzonych swojej pieczy, naśladując w tym względzie przykład najwyższego pasterza. Rządził diecezją ten mąż dostojny dwadzieścia cztery lata²³⁰, w ciągu których zaczął budować wieżę obok werdeńskiej katedry z rzadkich w tym kraju kamieni. I oto 25 lipca znikło sprzed oczu naszych to źródło światłości. Cesarz, dowiedziawszy się o tym, tak opłakiwał śmierć tego wielkiego pasterza, jak syn opłakuje śmierć ojca. Na jego miejsce ustanowił 24 sierpnia Widgera, który długo wzbierał się przyjąć tę godność²³¹. Widger był przedtem proboszczem kościoła w Kolonii i teraz właśnie został stamtąd usunięty przez arcybiskupa Herberta²³². Po wyświęceniu go przez arcybiskupa Erkanbalda odesłał go cesarz z wielkimi honorami do siedziby biskupiej.

Należy także zanotować i opowiedzieć, nie bez łez, jak klasztor w Memleben z dawnej wolności popadł w niewolę. Mianowicie po usunięciu tamtejszego opata Rejnolda²³³ i rozpędzeniu braci podano klasztor zgromadzeniu w Hersfeld i jego opatowi Arnoldowi²³⁴.

²²⁹ Błąd, gdyż śmierć biskupa werdeńskiego Bernhara nastąpiła nie w lecie 1015 r., jak to podaje Thietmar, lecz w lecie 1014 r. {25/VII}.

²³⁸ Błąd, gdyż wedle Roczników kwedlinburskich Bernhar rządził diecezją tylko lat dwadzieścia.

²³¹ Widger (Witger) był biskupem werdeńskim w latach 1014—1031.

²³⁸ Arcybiskup, koloński. Patrz Ks. IV, uw. 260. — ²³³ Por. VII, 7.

currere placuit. Cum vero iterum ceptis Ipersistere studuit, eorum conflacione et pessima reluctacione non potuit. Nullus enim, ut audio, qui sic presit 'in regno: nomen tantum et coronam habet et episcopatus hiis dat, qui a principibus hiis eliguntur; ad suam vero utilitatem pauca tenens ex inpensis antistitum vivit et hos vel alios in aliquo extrinsecus laborantes eripere nequit. Unde hii manibus complicatis cunctis primatibus velud regi suo serviunt et sic pace fruuntur. Ob hoc solum talis rector inter eos dominatur, ut eo liberius malignorum furor invicem vagetur et ne lex nova alterius regis ibi adveniat, quae inolitam consuetudinem rumpat. Willehelmus comes, de quo predixi, miles est regis in nomine et dominus in re; et in hiis partibus nullus vocatur comes, nisi is, qui ducis honorem possidet: et ne illius potestas in hac regione paulo minus minueretur, consilio et actu imperatoriae maiestati, sicut predixi, reluctatur.

31. (22.) In precedenti estate Bernharius sanctae Ferdensis aecclesiae pius pater et antistes, cum se iam ad occasionem huius vitae vidisset inclinare, cunctos debitores suos ad se dulciter vocans in Deum et in aecclesiam sibi commissam humanitus deliquisse ammonuit et confitentibus cunctis misericorditer indulisit. Omnes autem, qui se aliquo contra eum fore culpabiles negabant, sic arguebat: Ne, queso, filii, sic faciatis! Non concupisco vos ex mea vel successoris mei parte ullatenus decipi, sed nunc vos volo a talibus exsolvi et pace sincera a vobis segregari.' Is aecclesiam suimet CCC mansis iuste adquisitis adauxit, imperatorem suum et omnes Christo fideles ex corde dilexit et maxime sibi subditos summi pastoris exemplo amavit. Sedebat ille vir venerabilis XXIII annos et turrim unam de lapidibus, qui in hac terra pauci habentur, iuxta Ferdensem aecclesiam fabricari incipit; et exin subtractus est a nostris aspectibus lucifer ille VIII. Kal. Aug. Quod cum inperator comperiret, ut filius absentiam patris, sic flevit mortem tanti senioris. In cuius vice Vidzierum, Coloniensis aecclesiae quondam prepositum, set tunc ab Heriberto archipresule depositum, VIII. Kai. Septembr. diu renitentem posuit et ab Erkanbaldo archiantistite consecratum ad sedem propriam cum honore magno remisit.

Notandum quoque est et non absque singultu gravi proferendum, quod monasterium in Miminlevo constitutum a libertate diu corroborata in servitatem redactum est. Deposito namque eiusdem coe-

²³⁴ Opat w Herzfeld, 1021—1031.

32 (23). W pewnym okręgu Szwabii, w hrabstwie grafa Becelina ²³⁵, zdarzyła się rzecz nadzwyczajna i straszna. Pewna zameżna niewiasta zmarła powalona nagłą śmiercią. Jej ciało po umyciu i należnych przygotowaniach przynieśli do kościoła w żałobie pogrążeni krewni. Nagle zerwała się ona z mar, a kiedy wszyscy obecni uciekli, przyzwała do siebie męża swego oraz innych krewnych i dała im szczególne zlecenie, pocieszając ich przy tym łagodnymi słowy. Po czym zasnęła znowu w spokoju. Niezwykłym jest to wydarzenie, które opowiadam, lecz tego rodzaju wydarzenia uważam za dzieła cudownego Boga i aby nikt nie wątpił w prawdziwość tej opowieści, przytoczę świadectwo nie do obalenia: wspomniany wyżej graf Becelin opowiadał to cesarzowi jako rzecz wiarogodną, a cesarz powtarzał mnie wobec licznych duchownych współbraci ²³⁶. Zdarza się często, że ów chytry nieprzyjaciel człowieka ²³⁷ ukazuje mu się pod postacią zmarłych, aby go podejść w różny sposób. Głupcy sądzą, iż to się właśnie tu zdarzyło. Ja zaś dowodzę w sposób niezbity wszystkim wiernym, że skoro powierzono duszę Bogu i dopełniono z całą starannością należnej ceremonii chrześcijańskiego pogrzebu, ciało pozbawione duszy nie może odżyć przed ogólnym i bez wątpienia niechybnym zmartwychwstaniem wszelakiego ciała, jak tylko na jakiś czas i ze względu na szczególne zasługi prawych ludzi. A dzieje się to wtedy jedynie, kiedy świat cały zakwita ich wspianą cnotą. Widzi mi się, iż owa niewiasta wielkiej była wartości i dlatego danym jej było, gdy już zakosztowała śmierci, osiągnąć spełnienie swego słusznego życzenia i zasnąć ponownie bez jęku snem pokoju.

33. Szczęśliwym jest ten zaiste, kto nie ustając w pośpiechu zbożne do końca doprowadza przedsięwzięcie i do żadnej nie dopuszcza zwłoki przez swą zbyt długo trwającą opieszałość. Na odwrót, do rzędu nieszczęśliwych ten będzie zaliczon, kto usiłuje albo z góry odrzucać słuszne zamierzenia, albo odwlekać je, by uniemożliwić ich wykonanie. Nieraz dopuściłem się winy w obu tych kierunkach i obecnie dwa tylko przytoczę wypadki, w których sam siebie ciężko oskarżam.

(24). Po ogłoszeniu postanowień synodu w Dortmundzie ²³⁸ zanie mógł jeden z księży magdeburskiego kościoła, mój brat duchowny Richar ²³⁹, a ja, nie będąc na miejscu, nie mogłem go odwiedzić.

²³⁵ Graf szwabski — ²³⁶ W ówczesnym świecie feudalnym siła dowodu była mierzona pochodzeniem społecznym produkującego dowód. Im wyżej stał ktoś w hierarchii lennej, tym większą cieszył się wiarogodnością.

nobii abbate Reinoldo dispersisque late confratribus hiis Heresfeldensi aecclesiae eiusque tunc provisorio Arnoldo illud subditum est.

32. (23.) In quadam provincia Sueviae regionis et in comitatu Becilini comitis accidit res una mirabilis et admodum terribilis. Una mulier maritata subitaneae mortis nexibus depressa obiit. Huius corpus post lavacionem et debitam procuracionem ad aecclesiam a merentibus sociis delatum est. Haec a feretro se ex improvise erigens ac presentes cunctos fugans evocat ad se virum suimet cum familiaribus caeteris ac hiis specialiter munus singulare asscripsit, verbis consolata dulcibus; ac post haec in pace quievit. Mirum est, quod dico, sed mirabilis Domini haec solum opera cognosco; et ne quis haec vera esse diffidat, testimonium hiis haud vituperabile profero: predictus comes hoc imperator! pro vero retulit, et ille mihi coram multis confratribus id intimavit. Sepe contigit, quod in imagine mortuorum callidus homini apparet inimicus hunc modis temptans deludere variis; et stulti quique sic esse autumant. Ego autem veraciter innotesco cunctis fidelibus, quod post commendacionem animae ac debitum sepeliendi officium more christiano diligenter completum corpus illud exanime numquam ante universae carnis resurrectionem absque omni ambiguitate complendam resurgit, nisi meritis iustorum ad tempus fiat; quod tunc solum accidit, cum mundus ista eorum inclita conversacione floruit. Puto predictam mulierem multum valuisse, cui post mortem gustatam iustum complere desiderium et tunc sine gemitu denuo licuit somno pacis obdormire.

33. Beatus ille est, qui opus bonum acceleracione continuata perficit nec moras prolongacione diutina suspendit. Econtra autem ille miserorum loco assignatur, qui aut iusta prorsus spernere aut haec, ut non possint compleri, differre conatur. In utrisque ego sepe culpabilis duas tantum res nunc profero, in quibus memet ipsum graviter accuso.

(24.) Post decretum in Throtmanni peractum Richarius Magadaburgiensi aecclesiae presbiter et spiritualis frater meus infirmatur; et ego, quia non eram ibi, eundem non visitavi. Cum autem pridie, quam ille vir iustus obierit, venirem, ad eum non accessi, sed in posteram distuli diem, et tunc is sine mea caritate mortuus est.

Dla Thietmara oświadczenie grafa, a tym bardziej cesarza było dowodem nie do obalenia. — ²³⁷ Tzn. diabeł.

²³⁸ Por VI 18. — ²³⁹ Postać raz tylko wymieniona przez Thietmara.

Kiedy zaś przybyłem tam w przeddzień jego śmierci, nie poszedłem zaraz do niego, lecz odłożyłem to do następnego dnia, wskutek czego zmarł on bez pociechy z mojej strony. Nasi konfratry duchowni przenieśli jego zwłoki do kościoła i tu czuwał przy nich mój wikariusz, jako że mnie samemu trudno było znieść ciężar nocnego czuwania. Niedługo po pogrzebie Richar ukazał mi się we śnie i zapytał: „Dlaczego nie odwiedziłeś mnie i nie odśpiewałeś psalterza ani nie odprawiłeś mszy żałobnej wedle reguły ustalonej w Dortmundzie?” Usłyszawszy zaś me usprawiedliwienie tak mi odpowiedział: „Źle się stało, iż dopuściłeś się tego zaniedbania.” Następnie pytałem go, jak mu się powodzi, na co mi odrzekł: „Kiedy zasnąłem w jedną sobotę, przeniosłem się w następną w krainę radości i błogiego odpoczynku.” Gdy z kolei żądałem qd niego wieści» jak stoją sprawy mego ojca i mojej matki, odpowiedział: „Dobrze” i dodał: „Twoja rodzicielka zawiadamia cię przeze mnie, iż spotkasz się z nią w któryś poniedziałek lub czwartek.” Na to obudziłem się zalany łzami, gdyż przekonałem się z wszelką pewnością, jak świętą i zbawienną jest rzeczą przestrzegać nauczania sprawiedliwych przed śmiercią i jak wielkie grozi niebezpieczeństwo w razie zaniedbania tego. A choć w tej sprawie nie oskarżam nikogo, prócz siebie, to jednak obawiam się, iż olbrzymia ilość ludzi sprzeniewierza się swym obowiązkom zarówno w podobnym, jak innym wypadku, i im bardziej lekceważymy sobie zlecenia zwierzchników ²⁴⁰, tym cięższą jest nasza wina w ich oczach.

34 (25). Poza tym dopuściłem się innego przestępstwa, którego popełnienia żałuję z całego serca. Kiedy odwiedziłem prepozyta magdeburskiej kapituły Redynga²⁴¹ w czasie ostatniego wielkiego postu przed jego śmiercią, ten przyjął mnie serdecznie i prosił o rozmowę na osobności, po czym wśród obfitych łez tak jął przemawiać: „Wielką żywię obawę, iż śmierć nagła mnie zabierze, wobec czego odsłonię wam poprzedzające ją przyczyny: Przytrafiło mi się raz w Arneburgu, a dwa razy w tym mieście, iż utraciłem nagle wzrok i słuch, z czego wybawiła mnie szybka pomoc Chrystusa. Od tego czasu bardzo byłem zaniepokojony, więc odkryłem ranę swej nieprawości moim współbraciom, do czego, jak sądzę, byli powołani, ciebie zaś, któremu zawsze uważałem za oddanego mi człowieka, wzywam w pokorze na świadka mej spowiedzi, ponieważ widzę, iż nie pożyczę już długo”. Tę prośbę przyjąłem z całym oddaniem i obiecałem spełnić każde jego życzenie. Później przypomniał mi on jeszcze raz o tym, lecz ponieważ czas nie był odpowiedni, nie uczyniłem zadość tej jego chwalebnej prośbie. Jakkolwiek z powodu ustawicznych wyrzutów mego grzesznego sumienia niechętnie pa-

Corpus eiusdem ad aecclesiam delatum de confratribus nostris et, quia vigiliis sustinere non potui, a vicario meo custoditum est. Hic non longe post sepulturam eius in somnis apparens mihi: 'Quare', dixit, 'non visitastis me et psalterium non cantasus neque memoriam in Throtmanni inventam fecistis?' Qui cum excusacionem meam audiret, respondit: 'Male haec dereliquistis.' Et tunc interrogabam eum, quomodo valeret; et ille: 'Ut in sabbato', inquit, 'obdormivi, in alia ad requiei dulcis gaudia transivi.' Cumque ego sciscitarem ab eo, qualiter se patris mei atque matris res haberet: 'Bene', retulit, sic prosecutus: 'Genitrix tua per me tibi indixit, in II. aut in V. feria eam assecuturum.' Et haec ingemiscendo evigilavi, pro certo sciens, communem iustorum institutionem sanctam esse ac salubrem, si custoditur; sin autem, grandem periculum. Etsi in hoc nullum accuso preter me, vereor tamen, maximam multitudinem huius pacti alteriusque esse prevaricatricem; et quanto plus spernimus mandata prepositorum, tanto culpabiles sumus in examine eorum.

34. (25.) Insuper in altero deliqui crimine, quod nie umquam fecisse penitet ex corde. Redingus Parthenopolitanae congregacionis prepositus in quadragesima, quae finem suum precesserat, me huc venientem caritative suscipiens loqui secum in secreto postulat et obortis mox lacrimis sic exorsus est: 'Subitanea me deprimi morte multum timeo et precedentes causas vobis aperio. In Arnaburgiensi civitate semel et in ista bis sic mihi ex improviso accidit, ut nec videre vel aliquid potuissem audire, exsuperans hoc celeri auxilio Christi. Ex hoc tempore nimis sollicitus fui et confratribus meis ad hoc, ut spero, idoneis vulnus iniquitatis mee retexi; et quia vos mihi fideles semper agnovi, ad testimonium meae confessionis supplex voco, quia me non diu victurum existimo.' Hanc petitionem devotus suscepi ac me in omnibus eidem satisfacere promisi. Post haec idem me de talibus ammonuit et, quia tunc tempus congruum non fuit, laudabilis desiderii sacietatem a me non percepit. Quamvis alicuius conversi plagam ob infatigabilem conscientiae meimet peccatricis fetorem libenter non inspiciam et curare desperem, tamen huius confratris onus libenter subirem, si oportunitatem aliquam nobis ad haec respondere vidissem.

²⁴⁰ Thietmar ma na myśli postanowienia synodu w Dortmundzie, które zawierały przepisy w przedmiocie obowiązków chrześcijan wobec zmarłych.

²⁴¹ Por. VI, 63, 66, 68, 81; VII, 19.

trze na cierpienia nawróconego bliźniego i nie wierzę w ich uleczalność, to jednak z radością wziąłbym na swoje barki ciężar tego mojego konfratra, gdybym był znalazł odpowiednią po temu sposobność.

35. W najbliższy Wielki Piątek proboszcz arcybiskupa Gerona Rotman ²⁴² uległ w nocy atakowi nagłej śmierci i znaleziony został martwy w swoim łóżu. Kto tylko usłyszał o tym, uważał to za nadzwyczajne i straszne zgoła wydarzenie; lecz, Bogu dzięki, poprzedniego dnia rozdawał on jałmużny i odbył wspólnie z innymi wśród łez swoją spowiedź. Przybyłem tam ²⁴³ w Wielką Sobotę i spędziłem uroczystość świętą Wielkanocy u mojego arcybiskupa. Wtedy właśnie Redyng, jako że był roztropnym i przezornym nade wszystko mężem, rozdzielił swój majątek między brata i ukochaną siostrę, mówiąc im: „Bierzcie to dla siebie, abyście, gdy ciało moje niebawem was opuści, poznali po tym darze serca, jak bardzo byłem wam oddany”.

W dzień narodzin świętego Jana Chrzciciela byłem u brata mego, opata Zygryda ²⁴⁴, i pożegnawszy po raz ostatni wymienionego wyżej prepozyta, nie zaofiarowałem mu, niestety, moich usług, by mu udzielić rozgrzeszenia, ani też nie chciałem zauważyć, iż on mnie jeszcze oczekuje, a gdy potem, jak to wyżej przedstawiłem, dowiedziałem się o jego śmierci, wtedy dopiero zacząłem biadać nad tym, czego przedtem zaniedbałem.

Ten świątobliwy, mądry i aż nazbyt wierny człowiek przewodził swoim braciom przez trzy lata i sześć tygodni. Pochowano go w południowym krużganku obok klasztoru. W następnym roku w samą uroczystość apostołów Piotra i Pawła poszedł w ślad za nim czcigodny ojciec Geddo, niegdyś kierownik szkoły, a onego czasu kustosz kościoła. W wigilię zaś uroczystości zmarł pustelnik Ezyk, który dla miłości Chrystusa po różnych tułał się miejscach.

36. Zdarza mi się, choć rzadko, płonąć miłością dla Domu Bożego, który jest naszą matką duchową w Chrystusie, i ta miłość właśnie kazała mi włączyć do niniejszego dzieła to, co przed chwilą opowiedziałem.

(26). Słyszałem dość często, że Anglowie, których nazwa pochodzi od anielskiej, czyli pięknej twarzy, a może siad, że mieszkają w kącie ²⁴⁵ tej ziemi ²⁴⁶, cierpieli niewymowne przykrości ze strony srogiego króla Danów, Haraldowego syna, Swena ²⁴⁷. Ten władca zmusił ich do tego, że oni, którzy byli przedtem trybutariuszami

²⁴² Por. IV, 44, 46. — ²⁴³ Tzn. do Magdeburga.

35. In proxima parasceue Rotmanus presbiter et archiepiscopi prepositus Geronis improvisae necis inpetu nocte deprimitur et in lecto mortuus invenitur. Hoc admirabile et nimis terribile cunctis audientibus videbatur; sed, Deo gratias! pridie elemosinam largitur et confessionem suam communiter et non sine fletu magno fecit. In sabbato sancto huc veni et sanctam hanc sollempnitatem cum archipresule meo celebriter peregi. Ibi tunc Redingus, prudens homo et per omnia cautus, fratri suo et dilectae sorori suam dividens substantiam: 'Habete haec', inquit, 'vobis, ut, cum me cito corporaliter perdatis, in hac caritate vobis me fidelem fuisse agnoscatis.' In nativitate vero sancti Iohannis baptistae cum fratre meo, abbate Sigifrido, fui et ibi preposito sepe memorato ultima salutacione valedicens nil me ad accipiendam reconciliacionem sibi, pro dolor! exhibui nec hunc ne amplius expetere sensi; et cum eundem, sicut predixi, post mortuum conperirem, tunc sero hic ingemui, ad quod prius respicere neglexi. Prefuit autem confratribus suis tres annos et VI hebdomadas, vir pius et sapiens ac nimium fidelis, sepultus in porticu australi iuxta monasterium. Huic in sequenti successerat anno Geddo venerabilis pater, quondam scholae magister, sed tunc ecclesiae custos, in festivitate apostolorum Petri et Pauli; in quorum vigilia prius obiit Esico inclusus, qui multa ob Christi amorem mutaverat loca.

36. Zelus dominicae domus, quae est in Christo mater nostra spiritualis, etsi raro, tamen interdum comedit me; ideoque, quod modo sum loquutus, me preposito intermiscere operi compellit.

(26.) Audivi sepius numero Anglos, ab angelica facie, id est puchra, sive quod in angulo istius terrae siti sunt, dictos, ineffabilem miseriam a Sueino Haraldi filio, immiti Danorum rege, perpressos esse et ad id coactos, ut, qui prius tributarii erant principis apostolorum Petri ac sancti patris eorum Gregorii spirituales filii, immundis canibus impositum sibi census quotannis solverent et maximam regni suimet partem, capto ac interempto habitatore, tunc hosti fiducialiter inhabitandam inviti relinquerent. Consen-

²⁴⁴ Opat klasztoru św. Jana na Górze. Por. Prolog do I księgi.

²⁴⁵ Od słowa angulus ,kał'. Por. Widukind, I, 8.

²⁴⁶ Wrodzona Thietmarowi pasja do szukania etymologii obcych nazw wyraziła się tutaj w tych dwóch bardzo naiwnych pomysłach.

²⁴⁷ Swen Widłobrody, 986—1014. Patrz do tych wypadków: C. Weibull, Sverige och dess nordiska grannmakter, Stockholm 1921, s. 89 i nn.; A. Hofmeister, Der Kampf um die Ostsee, s. 34.

północnej krainy²⁵⁶. Kraina ta bierze swą nazwę od dwóch konstelacji gwiazdnych, a mianowicie Wielkiej i Małej Niedźwiedzicy, które, jak twierdzą astrologowie, otacza a zarazem dzieli konstelacja Węża.

(27). Część tej krainy jest zimna, jako że odległa bardzo od żaru słońca, a serca jej mieszkańców niedostępne są podwójnej miłości²⁵⁷. Mieszkają tam Scytowie²⁵⁸, którzy wożą ze sobą swe domostwa i żywią się dziczyzną oraz kumysem²⁵⁹.

38. W krainie tej panuje jeden król, imieniem Gutring²⁶⁰, który odebrawszy wykształcenie duchowne w klasztorze w Werden za czasów tamtejszego biskupa Erpona²⁶¹, uzyskał wbrew prawu stanowisko diakona. Lecz po śmierci wspomnianego biskupa Gutring uciekł z klasztoru i, jak drugi Julian²⁶², porzucił godność i stan i w ten sposób w słowach tylko wyznając wiarę chrześcijańską okazał się pod każdym względem odmieńcem. Jego współziomkowie stwierdziwszy, kim jest, przyjęli go natychmiast i wynieśli na tron przodków²⁶³. Niechaj nikt nie pochwała tego, co nie podoba się Bogu i niechaj nikt tego nie naśladuje! Natomiast, niech każdy w trosce o przyszłość doczesnej poniecha korzyści. Onże król, niewolnik swego grzechu, nie panuje, jak mu się wydaje, lecz upada pod ciężarem codziennej troski. Do niego odnosi się skarga Boga włożona w usta Izajasza²⁶⁴: „Wychowałem synów i wywyższyłem, a oni mną wzgardzili”. Niechaj cała społeczność chrześcijańska zanosi modły o nawrócenie, o stosowną pokutę i cnotliwość zarówno jego, jak towarzyszy i niech Boga prosi, by coś podobnego nie spotkało więcej jej członków. Jakkolwiek powiedziałem to wszystko tylko o nim jednym, to jednak są niestety także inni ludzie, którzy zasłużyli sobie na podobny sąd, gdyż nie baczyli na słowa świętego Pawła, iż „lepiej jest nie znać drogi prawdy, niż poznawszy ją, oddalić się od niej”²⁶⁵.

39 (28). Ponieważ nikt nie zdoła pojąć ani osobliwości owej północnej krainy, które w ich przedziwnej postaci sama natura tam roztacza, ani też okrutnych czynów tamtejszego ludu, przeto pomnę je i tylko w paru słowach wspomnę o owym jaszczurczym pomioście, czyli o synach onegoż Swena — prześladowcy²⁶⁶. Urodziła

²⁵⁶ Roeskilde na Zelandii. Patrz: L. Weibull, Op. cit. s. 168.

²⁵⁷ Tzn. Boga i ludzi. Por. V, 42.

²⁵⁸ Dla Thietmara nazwa „Scytowie” jest synonimem koczowników. W danym wypadku chodzi o Szwedów. —²⁵⁹ Thietmar opiera się tu na wiadomościach dotyczących dawniejszych czasów, gdyż w czasach współ-

patrias navigio direxerat arctos, id est septentrionalem plagam; quae hoc nomen ab arcturis duabus, hoc est ab ursis minoribus atque maioribus sortitur, quas serpens unus, ut astrolog! asserunt, circumdat et dividit.

(27.) Pars terrae illius tantum frigida est, quantum a solis calore aliena, et mentes incolarum caritatis geminae expertes; ibi sunt Scithe, qui domos suas secum vehentes feris et equino lacte pascuntur.

38. In hiis partibus est unus rex Gutring nomine, qui in monasterio Ferdensi sub episcopo eiusdem loci Erpone in clericatu educatus ad diaconatus gradum pervenit indignus. Sed postquam predictus antistes obiit, iste elapsus nomen et ordinem, alter Iulianus, abiecit et vocabulum christianitatis solum professus in multis invenitur longe alienus. Is a suis primo ut est agnitus, ilico succipitur et hereditario honore sublimatur. Quod Deo displicet, nemo laudet, nullus imitetur; presens fructus ob terrorem futurum spernatur. Et ille rex, servus peccati, filius mortis, non, ut putat, dominatur, sed cotidiano pondere aggravatur; de quo Dominus per Esaiam clamat: Filios enutrivit, exaltavit, ipsi autem spreverunt me. Pro cuius consociorumque eius conversione et digna emendatione ac perseverantia omnis christianitas oret et, ne tale quid in membris suis amplius paciatur, Deum imploret. Quamvis de illo hoc solum dicerem, sunt, pro dolor! alii, qui similem subiere sententiam, illud Pauli non attendentes, quia melius est viam veritatis non cognoscere, quam post noticiam declinare.

39. (28.) Sed quia nullus ad comprehendendas aquilonaris regionis varietates, quas natura praeceteris mirabiles ibidem operatur, et crucales populi istius executiones sufficit, omitto et de geniminis viperarum, id est filiis Suenni persecutoris, pauca edissero. Hos peperit ei Misesonis filia ducis, soror Bolizlavi successoris eius et

czesnych kronikarzowi mieszkańcy Skandynawii wyszli już dawno ze stanu koczownictwa, który tu jest przedstawiony.

²⁶⁰ R. Holtzmann w wyd. Kroniki, s. 445, uw. 5, dopatruje się w nim jednego z królów Uplandii. — ²⁶¹ Biskup werdeński. Por. III, 6. —

²⁶² Cesarz rzymski Julian Apostata. — ²⁶³ Patrz: L. Weibull, Op. cit. s. 168.

²⁶⁴ Księga proroczw: Izajasz, I, 2. — ²⁶⁵ Thietmar przypisuje fałszywie powyższe słowa św. Pawłowi. Ich autorem jest bowiem św. Piotr. Patrz: II list św. Piotra, 2, 21.

²⁶⁶ Harald, król Danii w latach 1014—1018, i jego następca Kanut Wielki, król Danii i Anglii, 1018—1035.

mu ich córka księcia Mieszka ²⁶⁷ i siostra jego syna i następcy Bolesława. Wygnana przez męża na długi okres czasu, wiele musiała ona znosić wraz z innymi przykrości. Jej synowie wdali się bardzo pod każdym względem w ojca. Kiedy przywieziono ciało ich ukochanego rodzica, przyjęli je z płaczem i sprawili mu pogrzeb, po czym uzbroiwszy okręty gotowali się do zemsty za zniewagę, jaką mu zamierzali wyrządzić Anglowie ^{267a}. Pominę tutaj, ponieważ nie znam ich dokładnie, liczne gwałty, jakich się dopuścili wobec Angłów, i przedstawię tylko w krótkości, co mi opowiadał pewien człowiek ²⁶⁸ z wiarogodnego źródła.

40. Król Angłów Etelred zmarł w roku od narodzenia Pańskiego 1016 i w lipcu tegoż roku przybili do brzegów Anglii wspomniani bracia Harald i Kanut wraz z ich wodzem Turgutem ²⁶⁹ i trzystu czterdziestu okrętami ²⁷⁰. Przystąpili oni zaraz do obleżenia miasta zwanego Londynem, gdzie siedziała z załogą królowa ²⁷¹, w żałobie po śmierci męża i obrońcy, wraz z synami Edelstenem i Edmudem ²⁷², dwoma biskupami i innymi możnymi państwa. Wciągnąwszy okręty, z których każdy miał na pokładzie osiemdziesięciu ludzi, na rzekę zwaną Tamizą, przez sześć miesięcy przypuszczali szturm do miasta. W końcu królowa, zmęczona długotrwałą wojną, wyprawiła posłów, którzy mieli prosić o pokój i wywiedzieć się dokładnie, czego nieprzyjaciele od niej żądają. Posłom tym odpowiedzieli natychmiast nienasyceń w zemście wrogowie, że jeżeli królowa zgodzi się wydać na śmierć swoich synów, a siebie samą wykupić za piętnaście tysięcy funtów srebra, biskupów zaś za dwanaście tysięcy i wszystkie pancerze, których liczba sięgała nie-

²⁶⁷ Żadne ze współczesnych źródeł nie podaje słowiańskiego imienia tej córki Mieszka I. Wedle późniejszych sag skandynawskich miała ona nosić po wyjściu za mąż imię Sygrydy Storrady (Dumnej). Kwestionuje to jednak uczony szwedzki H. Toll, Sigridis Storrada rediviva. Hist. Tdskr. 41 (1921), s. 214 i nn.; Erik Segersall giften, tamże 43 (1923) s. 283 i nn.; Kring Sigrid Storrada, Stockholm 1926, passim, który to imię przydaje innej, rodzimej księżniczce. I. Steenstrup, Venderne og de Danske för Valdemar den Stores Tid, 1900, s. 65, cytuje źródło angielskie, a mianowicie Liber Vitae opactwa New Minster i Hyde w Winchester (wyd. W. de Gray Birch, London 1892, s. 58 i n.), w którym wymieniona jest siostra Kanuta „Santslaue”, czyli Świętosława. Na tej podstawie przypuszcza on, iż takie sarno imię musiała nosić jej matka, czyli córka Mieszka. Pogląd ten przyjęli: S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 154 i nn.; L. Koczy, Związki małżeńskie Piastów ze Skandynawami, Slavia Oec. 11 (1932), s. 37 i nn.; J. Widajewicz, Początki Polski,

nati; quae a viro suimet diu depulsa non minimam cum caeteris per-
pessa est controversiam. Huius proles multum in omnibus patrisan-
tes ducti genitoris corpus delatum flebiliter suscipiunt et tumulant
et, quicquid dedecoris patri suimet mgeri ab Anglis propositum est,
paratis navibus ulcisci studebant. Eorum facinora, quae hiis intulere
plurima, me quia latent, preteriens illud stilo breviter aperio, quod
mihi quidam pro veritate sibi cognitum intimavit.

40. Aethelred rex Anglorum obiit anno dominicae incarni. MXVI°;
et in mense Iulio predicti fratres Harald et Cnut ac cum duce suimet
Thurguto cumque CCC et XL navibus egressi urbem quandam no-
mine Lundunam, ubi regina tristes nece viri suimet et defensoris
cum filiis Ethelsteno ac Ethmundo et duobus episcopis caeterisque
primatibus presidio sedebat, circumdant; et naves singulas LXXX
viros habentes per flumen, quod Timisi vocatur, ducentes VI men-
ses eandem impugnant. Regina autem tunc bello defatigata assiduo
nuntios misit, qui ab eis pacem peterent et, quid ab ea exposcerent,
diligenter inquirerent. Respondetur protinus hiis ab inexplendis
hostibus, si regina voluisset dare filios suos in mortem seque cum
XV m[ilibus] argenti ponderibus et episcopos cum XII milibus et
omnibus loriceis, quarum milia XXIII numerus incredibilis erat,

Wrocław 1949, s. 130. — W świetle jedynie pewnych źródeł, tzn. przy-
toczonego tekstu Thietmara, *Gęsta Cnutonis Regis* (Mon. Germ. SS. VII,
s. 515) i Adama Bremeńskiego, *Gęsta Hammaburgensis ecclesiae ponti-
ficum*, II 39 i scholion 24, można ustalić tylko, iż ta Świętosławą prawdo-
podobnie nazywana córka Mieszka I wyszła za mąż najpierw za
króla szwedzkiego Eryka Zwycięskiego (Segersäll), po jego zaś śmierci
koło r. 998 za króla duńskiego Swena Widłobrodego. Jej dziećmi byli:
z pierwszego małżeństwa Olaf Sköttkonung, z drugiego Harald, Kanut
(Wielki), Astryda i wspomniana Świętosławą. Odtrącona przez Swena
po 1002 r. spędziła dłuższy czas na wygnaniu w Polsce, skąd po śmierci
ojca sprowadzili ją synowie. Patrz literaturę skandynawską do tej postaci
w wymienionej wyżej pracy L. Koczego, s. 28 i n. w uwagach. Ponadto
też autora: *Polska i Skandynawia za pierwszych Piastów*, *Prace Kom.
Hist. Pozn. Tow. Przyj. Nauk*, VIII, 1934, s. 53 i nn.

^{267a} Tzn. zniszczyć jego zwłoki. Por. VII, 37. — ²⁶⁸ Sewald. Por. VII, 42.
— ²⁶⁹ Jarl duński występujący w dalszym ciągu Kroniki pod właści-
wym imieniem: Thurkil. Por. VII, 42. — ²⁷⁰ Patrz do tych wypadków:
L. Weibull, *Op. cit.* s. 158 i n.

²⁷¹ Królowa Emma, córka księcia Normandii Ryszarda I, matka
Edwarda Wyznawcy. Patrz o niej: T. Hodgkin, *The history of En-
gland from the earliest times to the Norman conquest*, London 1906,
s. 386. — ²⁷² Nie synowie lecz pasierbowie Emmy.

prawdopodobnej wysokości dwudziestu czterech tysięcy, i jeżeli dla zabezpieczenia tego dostarczy trzystu wybranych zakładników, wówczas będzie mogła uzyskać dla siebie i dla swoich towarzyszy pokój wraz z życiem. W przeciwnym wypadku — zawołali oni po trzykroć — zginą wszyscy od jednego miecza. Dostojna królowa, wstrząśnięta bardzo, ze swoimi, tą propozycją, obiecała po długim, pełnym wahań zastanawianiu się nad nią, że tak uczyni, i potwierdziła to przez wymienionych wyżej rycerzy²⁷³.

41. Tymczasem obaj bracia uciekli w ciszy nocnej na łódce przed grożącym im niebezpieczeństwem i zaczęli zbierać w tajemnicy przed nieprzyjacielem, kogo tylko mogli, dla obrony ojczyzny i ocalenia matki. Atoli pewnego dnia wódz piratów Turgut²⁷⁴, chcąc spustoszyć najbliższe okolice, wylądował z wielką gromadą i natknął się nagle na spotkanych na drodze nieprzyjaciół. Dojrawszy ich z daleka, zachęcił swoich do walki i natarł na nich walecznie. W bitwie tej poległ po obu stronach Edmund i Turgut, „pośród tłumu towarzyszy²⁷⁵”. Żadna ze stron nie osiągnęła spodziewanego zwycięstwa, wobec czego jedni i drudzy wycofali się dobrowolnie z wielkimi stratami i głośno narzekając, iż zrzucił to ślepy przypadek. Nam jednak Pismo²⁷⁶ zabrania wierzyć w jakikolwiek przypadek czy przeznaczenie. Tymczasem Danowie, choć osłabieni, odszukali pomocne im okręty, lecz widząc, jak od strony pozostałego przy życiu Edelstena i przybywających zewsząd Brytów nadciąga odsiecz dla miasta, rzucili się do ucieczki wymordowawszy uprzednio zakładników²⁷⁷. Niechaj Bóg — obrońca tych, którzy nadzieję w Nim pokładają, zniszczy ich oraz wytraci, aby nigdy już więcej nie mogli zagrażać w swój zwykły sposób ani tym, ani innym chrześcijanom. Cieszymy się z ocalenia miasta, lecz smućmy się co do reszty!

42 (29). Dowiedziałem się także z opowiadania wymienionego wyżej Sewalda²⁷⁸ o jednym pożałowania godnym i dlatego pamiętnym wydarzeniu. Mianowicie zdradziecki oddział Normanów pod wodzą Thurkila²⁷⁹ porwał dostojnego arcybiskupa miasta Canterbury, imieniem Dunstan²⁸⁰, wraz z jego towarzyszami i morderzył ich w swój zwykły, nieczyny sposób więzieniem, głodem i trudną wprost do opisanego kaźnią. Arcybiskup, ulegając ludzkiej słabości, obiecał Normanom pieniądze i wyznaczył dla ich zebrania termin, w ciągu którego miał, na wypadek niemożności wykupienia

²⁷³ Tzn. przez tych rycerzy, których wysłała jako zakładników w myśl żądania Duńczyków.

redimere et ad haec speranda CCC^{OS} obsides electos dare voluisset, sibi tantum sociisque suimet pacem cum vita adipisci potuisset; sin autem, omnes ter clamabant eos una gladio perituros. Venerabihs vero regina cum suis hac legatione admodum turbata post longam estuantis animi deliberationem se sic facturam sponndit et id cum prenomatis militibus firmat.

41. Interim confratres duo noctis silentio in navicula promissum evadentes periculum, quoscumque poterant, ad defensionem patriae et ereptionem matris hoste adhuc hoc ignorante congregabant. Sed cum in una dierum Thurgut piratarum dux ad depopulandos fines proximos cum multitudine egrederetur, ex improvise hostibus occurrens eos offendit et, ut eosdem eminus aspexit, socios exortans viriliter hos adiit; et ceciderunt utrimque Aethmuni et Thurgut cum maxima sociorum multitudine. Et nec hiis neque aliis ulla spes optatae venit victoriae, sed vulnerati sponte discescerunt, hoc solum gementes, quod sic fortuitis id accidit casibus. Nobis autem scriptura prohibet credere fatum vel casum aliquid esse. Dani tunc, quamvis imbecilles, socias tamen naves visitant et intelligentes urbi solatium ab Aethelsteno superstite et Britannis venientibus afferri truncatis obsidibus fugiunt. Et destruat eos atque disperdat protector in se sperantium Deus, ne umquam solito hiis vel aliis noceant fidelibus! In ereptione civitatis illius gaudeamus et in caetero lugeamus.

42. (29.) Percepi quoque a relatu predicti hominis Sewaldi factum miserabile ac idcirco memorabile, quod perlida Northmannorum manus duce ad hoc Thurkilo Cantarae civitatis egreium antistitem Dunsten nomine cum caeteris caperent et vinculis et inedia ac ineffabili poena more suo nefando constringerent. Hic humana motus fragilitate pecuniam eis promittit et ad hanc impetrandam inducias

²⁷⁴ por. wyż. uw. 269. Określenie piratów odnosi się do Duńczyków.
²⁷⁵ Nieścisle, gdyż ani Edmund II, ani Thurkil nie poległ w tej bitwie (pod Asslmgdon). Pierwszy bowiem zmarł w r. 1016, drugi po roku 1022.

²⁷⁶ Augustinus, *De civitate Dei*, L. V, c. 9, 3. *De div. quaest.* 24. (Migne, *Patr.* lat 40, 41). — ²⁷⁷ Których przysłała króla Emma spełniając żądania Duńczyków.

²⁷⁸ P. wyż. przy końcu rozdz. 39, gdzie jednak Thietmar nie wymienił owego Sewalda z imienia.

²⁷⁹ Figurujący w poprzednich rozdziałach pod imieniem Thurgut.

²⁸⁰ Dunstan był arcybiskupem Canterbury w latach 959—988, więc Thietmar popełnia błąd odnosząc do niego opisywaną tutaj śmierć męczennską. Opis powyższy należy związać z osobą arcybiskupa Elfega (1005—1012), który zginął w przywiedzionych tu okolicznościach.

się od doraźnej śmierci, oczyścić siebie przez usilną pokutą, zanim jako żywa hostia zostanie ofiarowany Bogu. Skoro upłynął ten ostateczny termin, ów żarłoczny smok wezwał sługą Bożego i zażądał wśród gróźb szybkiej zapłaty obiecane go wykupu. A ów, jako jagnię łagodny, rzekł doń: „Oto jestem gotowy na wszystko, co ze mną teraz uczynić zamierzacie i z miłości do Chrystusa wcale nie odczuwam dzisiaj lęku, iż dostąpiłem tego zaszczytu, by stać się przykładem dla jego służebników. Ze waszym oczom kłamcą się wydam, nie mojać wola to sprawia, jeno ciężki mój niedostatek. To ciało moje, którem na tym padole ponad miarę miłowałem, oddaję wam za jego ułomności i przyznaję, iż w waszej jest mocy wszystko, co z nim uczynicie, lecz duszą moją grzeszną, do której nie macie prawa, powierzam w pokorze Stwórcy wszechrzeczy”.

43. Podczas gdy tak przemawiał, tłum pogan otoczył go i jał znośić broń różnego rodzaju, by go pozbawić życia. Kiedy to zobaczył z daleka ich wódz Thurkil, nadbiegł szybko i tak zawołał: „Błagam was, nie czyńcie tego! Chętnie dam wam wszystkim złoto i srebro, i co tylko posiadam lub w jakikolwiek sposób nabędę, z wyjątkiem mojego okrętu, bylebyście nie popełnili zbrodni na pomazańcu Bożym”. Lecz gniew jego towarzyszy, twardszy od żelaza i skały, nie dał się zmiękczyć tą jego ludzką przemową; zaspokoila go dopiero krew niewinnie przelana, do której dobrali się natychmiast wszyscy przy pomocy wolicz czaszek, gradu kamieni i drewnianych pocisków. Pośród tylu ataków zdziczałego tłumu dostąpił arcybiskup szczęśliwości niebieskiej, jak to natychmiast potwierdziły znaki następującego cudu. Mianowicie jeden z przywódców uległ paraliżowi i przekonał się w ten sposób na samym sobie, iż zgrzeszył wobec Bożego wybrańca, jako napisane jest: „Mojać pomsta, ja oddam — mówi Pan”²⁸¹. Ten tryumf rycerza Chrystusowego przyniósł jego nędznym prześladowcom klęskę, albowiem utracili oni i łaskę Boga, i pieniądze ofiarowane im przez ich wodza, a w końcu i duszę, jeżeli się nie opamiętają i nie uczynią pokuty. On zaś ze swoją stulą, dotąd białą z uwagi na niewinność duszy i ciała, obecnie atoli w krwi czerwonej umaczaną, zjednał sobie łaskawe spojrzenie u Boga. My, grzesznicy, starajmy się przez nieustanną modlitwę pozyskać jego wstawiennictwo i wierźmy, iż wielkie ma on znaczenie przed Bożym majestatem.

44 (30). Ku memu wielkiemu smutkowi przedstawię, jakie nieszczęścia przyniósł chrześcijanom mściciel wszelkiego grzechu — przestępny dzień²⁸² wspomnianego roku²⁸³.

posuit, ut, si in hiis acoeptabili redemptione mortem momentaneam evadere nequivisset, semet ipsum gemitibus crebris interim purgaret hostiam Domino vivam ad immolandum. Transactis tunc omnibus designatis temporibus vorax picarum caribdis Dei famulum evocat et sibi promissum celeriter persolvi tributum minaciter postulat. Et ille ut mitis agnus: 'Presto sum', inquit, 'paratus ad omnia, quae in me nunc presumitis facere; ac Christi amore, ut suorum merear fieri exemplum servorum, non sum hodie turbatus. Quod vobis mendax videor, non mea voluntas, sed dira efficit mihi egestas. Corpus hoc meum, quod in hoc exilio supra modum dilexi, vobis culpabile offero et, quid de eo faciatis, in vestra esse potestate cognosco; animam autem meimet peccatricem Creatori omnium, vos non respicientem, supplex committo'.

43. Talia loquentium profanorum agmen vallavit et diversa hunc ad interficiendum arma congerit. Quod cum eorum dux Thurcil a longe vidisset, celeriter accurrens: 'Ne, queso, sic faciatis!' inquit. 'Aurum et argentum et omne, quod hic habeo vel ullo modo acquirere possum, excepta navi sola, ne in christum Domini peccetis, libenti animo vobis omnibus trado.' Tam dulci affatu infrenata sociorum ira ferro et saxis duirior non mollitur, sed effuso innocenti sanguine placatur, quem communiter capitibus boum et imbribus lapidum atque lignorum infusione protinus effundunt. Inter tot frementium impetus potitus est caelesti iucunditate, ut signi sequentis efficaciam protinus testatur. Unus namque inter primicerios membris effectus debilis agnovit in semet ipso, quod deliquit in Christi electo, sicut scriptum est: Mihi vindictam, et ego retribuam, dicit Dominus. In hoc Christi adletae triumpho miseri eiusdem persecutores devicti Deum et pecuniam a duce suimet sibi exhibitam et ad ultimum, nisi respiscant satisfaciens, perdiderunt animam; et ille cum stola innocentia mentis et corporis hactenus dealbata et tum rubro intincta sanguine divinum placavit obtutum. Hunc intercessorem nos peccatores precibus assiduis acquiramus et apud maiestatem divi, nam plurimum valere credamus.

44. (30.) In supra memorati circuitu anni quae mala christicolis peccati vindex bissextus intulerit, non sine gravi merore edissero.

²⁸¹ List św. Pawła do Rzymian. 12, 19. — ²⁸² 25 lutego, dzień przestępny w kalendarzu rzymskim, uważany za dzień feralny i przynoszący nieszczęście.

²⁸³ Tzn. 1016 roku, do którego powraca teraz Thietmar.

wodu zuchwalstwa jej męża. Jej złoty diadem wysadzany wokoło drogimi kamieniami zabrał sobie z tytułu pierwszeństwa papież, lecz potem przesłał cesarzowi należną mu część, wartości tysiąca funtów srebra. Rozdzieliwszy wszystkie łupy, zwycięskie wojsko wracało w wesołym nastroju do domu śpiewając hymny pochwalne na cześć Chrystusa-tryumfatora. Tymczasem rzezony król, wzburzony wielce śmiercią małżonki i towarzyszy, przysłał papieżowi wór napełniony kasztanami i zapowiedział przez jego oddawcę, iż w najbliższe lato przywiedzie przeciwko niemu tylu żołnierzy. Papież, wysłuchawszy tej zapowiedzi, oddał posłowi ten sam wór, napełniony tym razem prosem, i tak mu oświadczył: „Jeśli nie dość mu szkód, jakie wyrządził apostolskiemu dziedzictwu, niechaj przybywa po raz wtóry, lecz pewnym niechaj będzie, iż znajdzie tu tyle lub więcej, niż ziaren prosa w worze, opancerzonych rycerzy”. Człowiek myśli i myśl swą ubiera w słowa, lecz Bóg stanowi²⁹⁵. Niechaj każdy wierny prosi Go w pokorze, by zechciał w swym miłosierdziu odwrócić podobne nieszczęście i użyć łaskawie trwałej pewności upragnionego pokoju.

46 (32). Koło wyspy zwanej Augia²⁹⁶ zatoneło 16 października dziewięć okrętów z ludźmi obu płci na pokładzie.

Na Zachodzie w starciu ze swoim wrogiem Gotfrydem²⁹⁷ poniósł klęskę i poległ syn Reginara Lambert²⁹⁸ wraz ze swoimi ludźmi²⁹⁹. Wielu uważało go za wroga, albowiem nie było na tej ziemi gorszego odeń człowieka. Szereg osób kazał on powiesić w kościołach na sznurze od dzwonów, a nikt nie zdołał opisać, ilu ludzi pozbawił on majątku lub życia. Nigdy nie zadawał sobie trudu, by odprawić pokutę za popełnione zbrodnie. Razem z bratem swoim Reginarem³⁰⁰ zabił on również Wirinhara i jego brata Reginalda³⁰¹. Ojciec Lamberta, wygnany przez Ottona do Czech, tamże zakończył życie³⁰². Dopóki żyli ci ludzie, bolała ojczyzna z ich powodu, radowała się natomiast, kiedy ich straciła. Nad tym tylko boleć nam należy, że z powodu tego jednego szkodnika tylu niewinnych ludzi zginęło w owym dniu po obu stronach walczących.

(33). Niestety, także inne klęski zdarzyły się wówczas w tych stronach. Mianowicie w państwie zacnego i pokój miłującego króla Roberta³⁰³ mieszkańcy kraju powstali jedni przeciw drugim, wskutek czego zginęło ponad trzy tysiące ludzi.

Nie wolno mi również pominąć niepowetowanej straty, która mnie dotknęła z kolei. Mianowicie mój wuj, graf Henryk, wielkie mający znaczenie w obliczu Chrystusa i na tym świecie, spłacił 2 października swój dług w podwójnej postaci³⁰⁴. Zasłużył on so-

rum et eorundem spoliolum multitudinem victores numerare nequirent. Tunc regina eorum capta [ob] audaciam viri capite plectitur. Aurum capitale eiusdem, ornamentum invicem gemmatum, papa sibi pre caeteris vendicavit postque imperatori suam transmisit partem, quae mille libris computabatur. Divisa omni preda victrix turba laeta mente ad propria revertitur et triumphanti Christo dagnas persolverat odas. Rex autem predictus morte coniugis et sociorum admodum turbatus summo pontifici saccum castaneis referatum remisit et per hunc portitorem tot se in proxima estate milites sibi esse laturos intimavit. Percepta hac legatione papa marsuppium eundem milio plenum internuntio talibus dictis reddidit: 'Si non sufficiat sibi apostolicam satis laesisse dotem, secundo veniat et tot loricatedos vel plus se hic inventurum pro certo sciat. Homo cogitat et loquitur, Deus iudicat; quem suppliciter fidelis quisque oret, ut talem plagam misericorditer amoveat et necessariam optatae pacis securitatem pius indulgeat.

46. (32.) In insula, quae dicitur Augia, XVII. Kal. Nov. VIII naves hominibus promiscui sexus tunc inpletas mari immerguntur.

In occidente Lanbertus, Reinherii filius, cum suis victus ab hoste Godefrido multorum inimicus occubuit. Non fuit enim in terra hac tunc deterior illo, qui multos in aeclesiis cum fune campanarum strangulavit. Quot homines hic exhereditaret vel occideret, nullus explicare valet. Numquam is de perpetrato facinore penitentiam suscipere curavit. Ule cum fratre suimet Reingerio Wirinharium et eius germanum Reinzonem pariter occidit. Huius pater ad Boemiam ab Ottone in exilium missus ibidem moritur. Ipsa eorundem patria viventes doluit, amissos gaudet. Hoc dumtaxat conqueri debemus, quod eo die propter nocentem ex utraque parte congregientium tot inculpabiles ceciderunt.

²⁹⁵ Parafraza wersetu z Ks. Przysłów. R. 16, 9. — ²⁹⁶ Reichenau na Jeziorze Bodeńskim — ²⁹⁷ Książę Dolnej Lotaryngii, 1012—1023. —

²⁹⁸ Graf Lambert z Lowanium, syn grafa Reginara III z Hennegawii. —

²⁹⁹ Pod Fleurus, 12 września 1015 r. — ³⁰⁰ Graf Reginar IV z Hennegawii.

³⁰¹ Grafowie z Hennegawii, zabici w 974 r.

³⁰² Wygnanie Reginara III nastąpiło w r. 958. Jego następcami w Hennegawii byli wspomniani bracia Wirinhar i Reginald. zabici w r. 974 przez synów Reginara III, Lamberta i Reginara, którzy w ten sposób odzyskali hrabstwo ich ojca. Patrz: R. Kopkę E. Dümmler, *Jahrbücher*, s. 293 i nn.

³⁰³ Robert Pobożny, król Francji, 996—1031. — ³⁰⁴ Tzn. umarł.

bie na miano szczęśliwca z powodu pomyślnej starości i zbożnego końca.

47. Poza tym zginął marnie z poduszczenia owej drugiej Herodiady³⁰⁵ i wskutek zuchwalstwa niewolnika graf Wichman³⁰⁶, mąż pod każdym względem ojczyźnie potrzebny. Jak do tego przyszło, w żałobnych opowieściach: pomiędzy nim a grafem Balderykiem³⁰⁷ toczyła się od dłuższego czasu walka, która wskutek częstych klęsk, jakie Balderyk ponosił we wzajemnym starciu, tak dalece nadszarpnęła sławę tegoż, że żył on w wielkim poniżeniu wśród innych książąt. Wichman zachował równowagę ducha przez ten cały okres powodzenia i przypisując je łasce Bożej gotów był zakończyć jątrzący od dawna spór układem pokojowym. Dlatego wezwał wroga po przyjacielsku do swego domu i ugłaskał go ucztą oraz stosownymi podarkami. Z kolei Balderyk zaprosił go do siebie niby dla zacieśnienia węzła zadzierzgniętej świeżo przyjaźni, co mu podszeptał ów wąż odwieczny³⁰⁸ przez jego żonę³⁰⁹, aby w ten sposób przez chytry podstęp dostać w zastawione sieci tego, którego nie można było nigdy obezwładnić siłą. Wichman zgodził się wówczas w chwalebnej prostocie swego szlacheckiego ducha na prośbę, którą wysunął z udaną poczciwością jego podstępny przyjaciel. Z początku doznał jak najlepszego przyjęcia, lecz niebawem zaniemógł po wypiciu zatrutego napoju. Wobec ostrego bólu, jaki wciąż się wzmagał, nie czekał dłużej jak do następnego dnia i odjechał bogato obdarowany i serdecznie żegnany. Lecz w chwili odjazdu zatrzymano podstępnie jego żołnierzy, jego zaś samego zabił zniemacka jakiś niewolnik w obecności swego pana Balderyka, który go za to nawet nie ukarał. Jeden z jego towarzyszy zabił wówczas sprawcę tej niegodziwej zbrodni, lecz sani został natychmiast zabity.

48. Kiedy Balderyk uciekł i odkrył w ten sposób swoje nieczyste sumienie, cała ta nieszczęsna historia rozniosła się szybko na skrzydłach plotki. Syn mojej ciotki po matce, biskup' monastyrski Teodoryk³¹⁰, który oczekiwał w pobliżu na Wichmana, pierwszy przybył i oplakując z wielką żalnością śmierć przyjaciela odprowadził jego zwłoki do miasta Vreden³¹¹ i zajął się z wielką troskliwością pochowaniem ich obok ciał przodków.

(34). Następnie, rozesławszy po całej okolicy gońców, wezwał wszystkich ziomków i krewnych do pomszczenia tej zbrodni i przystąpił z wielkim wojskiem do oblężenia grodu Upplan³¹² należącego do wspomnianego wroga. Równocześnie pustoszył i palił okolice. Przybył wreszcie mój kuzyn książę Bernard³¹³, który wystąpił jako prawny opiekun małoletniego syna³¹⁴ i całego dziedzic-

(33.) Caeterae vero in hiis partibus strages, pro dolor! in illis temporibus evenere. In regno namque pacifici et per omnia venerabilis Botberti regis comprovinciales hii mutuo confligentes interfecti sunt plus quam tria hominum milia.

Nec est a me pretereundum, quod post haec accidit inexuperabile damnum. Namque avinculus meus comes Heinricus in Christo et in hoc seculo multum valens gratulabtmndus iusta senectute et bono fine utriusque debitum persolvit naturae VI. Non. Octobr.

47. Insuper Wigmannus comes utilis in omnibus p'atriae ortatu secundae Hercdiadis miserabiliter servili presumptione corrui. Sed unde hoc evenerit, lugubri sermone aperiam. Inter predictum et comitem Baldricum longa fuit contentio, quae Baldricum sepe in prelio devictum mutuo in tantum humiliavit, ut inter caeteros primates cum magno versaretur dedecore. Omnem suimet prosperitatem Wigmannus equo ferens animo et divine asscribens clementie pacis federe discordiam diu insanientem sedare meditatur et hostem amicabili petitione ad domum suam vocans convivio et munere accepto placat. Et ab eodem ad confirmandum inceptae dilectionis vinculum invitatur, insibilante hoc per uxorem suam antiquo serpente, ut, qui per vim numquam capi potuit, dolosi saltim retibus ingenii vinceretur. Tunc conivebat laudanda simplicitas herilis animi, quod poposcerat simulata equitas fallentis amici. Inprimis optime suscipitur et ilico infecta veneno potione turbatur. Post hoc nimio dolore protinus ingravescente sequentem ibi vix exspectabat diem; et ut bene remuneratus et caritative salutatus abiit, militibus suis ibidem dolose tardatis a quodam servo furtive prosternitur, presente eiusdem seniore Baldrico et hoc nullatenus ulciscente. Tunc unus ex suis comitibus, ut nefandi sceleris auctorem occidit, mox interfectus oppetiit.

48. Fugiente tum Baldrico et conscientiam in hoc manifestanta miseria talis fama vulgante dilatatur: et Thiedricus sanctae Mirmin-

³⁰⁵ Ulubione porównanie Thietmara. Patrz wyżej I, 4. —³⁰⁶ Wnuk Wichmana I, który walczył z Mieszkiem I. Patrz o jego opisywanych tu losach: S. Hirsch, Jahrbücher, II, s. 345 i nn., III, s. 39 i nn. —³⁰⁷ Graf z Drenthe. —³⁰⁸ Diabeł.

³⁰⁹ Adela, córka grafa Wichmana z Hamaland, druga żona Balderyka. Jej synem z pierwszego małżeństwa był biskup Meinwerk z Paderborn.

³¹⁰ 1011—1022. Jego matka Gerburga była siostrą matki Thietmara.

³¹¹ Nad rzeką Berkel w Westfalii. —³¹² Dziś nie istniejąca miejscowość w Hamaland (późniejsze Zutphen), koło opactwa Elten. —³¹³ Księżę saski Bernard II (1011—1059). —³¹⁴ Graf Wichman IV.

twą zabitego grafa Wichmana, a zarazem jako mściciel owej niegodziwej zbrodni. Pocieszał on, jak mógł, pogrążonych w żałobie wasali i wraz z innymi stronnikami zmarłego niepokoił załogę grodu dniem i nocą.

49. Tymczasem cesarz opuścił Burgundię, gdzie spędził dużą część lata, i na pierwszą wiadomość o tym wydarzeniu wsiadł na okręt i podążył szybko na miejsce. Podczas tej podróży zmarł mój kuzyn Gebhard³¹⁵, syn grafa Herberta³¹⁶, bardzo mile widziany przez króla i wielką odznaczający się prawością; toteż pozostawił po sobie szczerzy żal zarówno u cesarza, jak wśród tamtejszych ludzi. Arcybiskup koloński Herbert, wielkie mając kłopoty z powodu swego wasala Balderyka, nalegał wciąż na cesarza, by zechciał oddać gród tak długo oblegany pod jego władzę. Cesarz uległ w końcu jego usilnym prośbom i wyraził na to zgodę. W tym czasie nieprzyjaciele cesarza wyszli już z grodu zwanego Upplan i był on zupełnie zniszczony, grafini zaś³¹⁷, która przez dłuższy czas była tam zagrożona, uratowała się, niestety, wraz z całym swoim mieniem. Oby wszystkie złośczenia, które błogosławiony Hiob do siebie kierował, spełniły się na tej kobiecie, jak na to sobie zasłużyła. Niech w życiu doczesnym tyle zazna cierpień, ażeby przynajmniej w życiu przyszłym mogła spodziewać się przebaczenia! Ktokolwiek i kiedykolwiek udzielił jej pomocy w tej zbrodni, niechaj nawróci się do Boga i przyznawszy się do wielkiego grzechu, czym prędzej stosowną czyni pokutę; albowiem wskutek podszeptu tej jadowitej żmii zabrakło Kościołowi talk dzielnego obrońcy.

W tym samym roku biskup Teodoryk³¹⁸ i syn Gerbergi³¹⁹ graf Herman³²⁰ pokłócili się ze sobą o błahe sprawy i pustoszyli sobie nawzajem kraje. Potem jednak uspokoili się wskutek perswazyj przyjaciół i, co ważniejsze, rozkazu, cesarza i czekali obaj na jego przybycie.

50 (35). 1 stycznia roku Pańskiego 1017 arcybiskup Gero przyjął, na rozkaz cesarza, margrabiego Bernarda³²¹, który stojąc boso przyrzekł mu poprawę. Następnie, zdjawszy z niego wszystkie klątwy, jakie poprzednio był rzucił, wprowadził go uroczyście do kościoła.

Po Bożym Narodzeniu spędzonym w Pöhlde cesarz wyjechał stamtąd i w Allstedt obchodził uroczyście święto Objawienia Pańskiego. Tejże nocy świątecznej zmarł w swoim grodzie zwanym

³¹⁵ Raz tylko wymieniony w Kronice, brat Ottona z Hammerstein —
³¹⁶ Graf z Kinzig, wuj matki Thietmara. Por. IV, 60. — ³¹⁷ Żona Balderyka Adela. Por. rozdział poprzedni.

gendensis aecclesiae presul, materterae meae [filius], iuxta qui exspectabat, primus advenit ac dilecti obitum amici merore questus insolabili corpus usque ad Fretheni civitatem comitatur et hoc ad patres suos collocare sumopere studuit. (34.) Dehinc missis per omnem hanc regionem suimet nuntiis ipse comprovinciales et affines haec ad vindicanda excitat et cum valida manu urbem predicti hostis nomine Upplan possedit, contigua devastans loca et igne consumens. Advenit tandem Bernhardus dux, nepos meus, qui iure filii prefati comitis adhuc parvuli et tocius hereditatis tutor et nefandi crtminis ultor extiterat; et hic tristes, quantum valuit, milites solatur, cum caeteris fautoribus urbanos nocte dieque lacessat.

49. Interim imperator a Burgundia, ubi magnam estatis partem morabatur, digressus, ut primum omnem rei eventum comperit, navigio illuc pergere festinavit; et in illo itinere Gevehardus, Heriberti comitis filius, nepos meus regiaeque maiestati tunc multum acceptus ac omni probitate precipuus, obiit, imperatorem et omnes in ihiis partibus constitutos tristes post se relinquens. Archiepiscopus autem Coloniensis Heribertus multum ex parte sui militis Baldrici sollicitus imperatorem sepe interpellat, quo urbem diu possessam suae vellet subdere potestati; cuius assidua petitione imperator devictus consensit. Hoste iam tunc cesaris abeunte urbs Upplun dicta omnino destruitur et cometissa ibidem diucius turbata cum omnibus, quae habebat, pro dolor! servatur. Omnis maledicio, quam sibi beatus lob inprecatus est, huic talem promerenti aveniat. In presenti tempore tantum mali percipiat, ut in futuro veniam saltem sperare liceat. Quicumque in auxilium eius in hoc umquam aspiciat, convertatur ad Deum et se vehementer peccasse confessus ad emendationem condignam festinet; quia sibilo venenosae aspidis caret aecclesia tanti defensoris.

In hoc autem anno Thiedricus antistes et Hirimannus comes, Gerbergae filius, de inani re mutuo certantes sua vastabant. Dehinc amicis persuadentibus ac maxime iussu imperatorio sedati presenciam cesaris utrimque prestolabantur.

³¹⁸ Wspomniany w poprzednim rozdziale biskup Monastyru.

³¹⁹ Siostra króla Burgunda Rudolfa III i Gizeli, matki cesarza Henryka II. Jej córką z drugiego małżeństwa (z księciem szwabskim Hermanem II) była cesarzowa Gizela. — ³²⁰ Graf Herman II z Werli. Por. VI, 86 VIII, 26.

³²¹ Margrabia saskiej Marchii Północnej, syn margrabiego Teodoryka, brat Ody, żony Mieszka I.

Ilburg graf Fryderyk ³²², wierny Chrystusowi i swemu władcy. Ten, jako że był mądrym człowiekiem i przeczuwał zbliżający się koniec życia, dał wspomniany gród synowi swojego brata³²³ Teodorykowi³²⁴ pod warunkiem, iż za jego zgodą — prawnie nie można było załatwić tego inaczej, gdyż Teodoryk był jego dziedzicem — będzie mógł przekazać resztę swych posiadłości trzem swoim córkom ³²⁵. Teodoryk otrzymał potem z nadania cesarskiego hrabstwo Fryderyka oraz władzę nad okręgiem Susłów ³²⁶.

W Allstedt odbył się walny zjazd książąt. Tu załatwiono pokojowo przez zapłatę odszkodowania i przysięgę spór pomiędzy margrabią Bernardem³²⁷ i synami swojego stryja³²⁸. Cesarz nakazał również zawiesić aż do 29 września toczący się od dawna spór między biskupem Teodorykiem³²⁹ a grafem Hermanem ³³⁰ oraz stosunki wojenne między Ekkehardem i jego braćmi³³¹, synami Udoną³³². Tam tajczę zobowiązał się margrabia Bernard do zapłacenia arcybiskupowi Geronowi pięciuset funtów srebra na pokrycie wyrządzonej przez siebie szkody³³³. Cesarz bawiąc tam dłużej poczynił jeszcze inne bardzo pożyteczne zarządzenia ³³⁴. Pokój nastąpił pomiędzy grafami Gebhardem i Wilhelmem³³⁵. Posłowie z Italii, którzy przybyli tu z życzeniami, odjechali do domu. Zamierzona podróż cesarza na Zachód uległa odroczeniu wskutek złego stanu dróg. Cesarz zgodził się na prośbę Bolesława donosząc mu, że jego książęta zebrali się i, że jeśli Bolesław chce mu przedstawić godziwą propozycję, chętnie ją przyjmie za ich radą. Z obu stron wymieniono poselstwa i zawarto zawieszenie broni ³³⁶.

³²² Wielokrotnie wymieniany graf z Eilenburg, z rodu Busici, brat Dediego (Ziazona). — ³²³ Dedi. Por. VI. 49. 50. — ³²⁴ Por. VI, 50; VII, 7.

³²⁵ Wedle obowiązującego wówczas prawa zwyczajowego kobiety miały ograniczone prawo dziedziczenia, tzn. dziedziczyły tylko tam, gdzie nie było krewnych męskich. W przywiezionym tu wypadku prawa bratanka Fryderyka miały pierwszeństwo przed prawami jego córek. Thietmar podkreśla tu wyraźnie, iż otrzymują one majątek ojca nie z tytułu dziedziczenia, lecz z tytułu darowizny, na tę darowiznę jednak musiał wyrazić swą zgodę bratanek Teodoryk, jako uprawniony do całości spadku po grafie Fryderyku. Por. I, 5; VI, 76.

³²⁶ Okręg tak nazwany od zamieszkującego go plemienia słowiańskiego Susłów, czy Suselców, położony nad dolną Muldą.

³²⁷ Por. wyżej uw. 321. — ³²⁸ Bertoldem i Teodorykiem. — ³²⁹ Por. rozdział poprzedni. — ³³⁰ Graf z Werli. Por. rozdział poprzedni. —

³³¹ Postaci raz tylko wymienione w Kronice. — ³³² R.Holtzmann w wyd. Kroniki, s. 579 (indeks) skłonny jest widzieć w seniorze Udonie wuja Thietmara. — ³³³ Por. VII, 44.

50. (35.) Anno dominicae incarnationis MXVII⁰ Kal. Ianuarii Gero archiepiscopus iussu imperatoris Bernhardum marchionem nudis pedibus emendationem sibi promittentem suscepit et aecclesiae presentavit, solutis omnibus bannis ab eo inpositis. Imperator a Palithi, ubi celebravit natale Domini, exiens in Altstidi epiphaniam Domini sollempniter peregit; et in sacra nocte eadem Frithericus comes fidelis Christo et seniori suo obiit in civitate sua Ilburg dicta. Hic, quia sapiens erat et sibi finem huius vitae iam appropinquare cernebat, predictam civitatem fratris suimet filio nomine Thiedrico ea ratione dedit, ut cum laude sua, quia heres suimet fuit et aliter hoc legitime fieri non potuit, liceret sibi tribus suis filiabus predium omne, quod remansit, tradere. Huius comitatum et super Siusiu pagum potestatem ille Thiedricus imperatoris munere post suscepit. Fit publicus principum in Altstidi conventus. Inter Bernhardum marchionem et patru meimet filios litigium cum emendatione sibi accepta et iuramento pacificatum est. Inter Thiedricum antistitem et Hirimannum comitem inimiciciae diu exortae et odium, quod erat inter Eggihardum et confratres, Udonis filios sendoris, usque in tercias Oct. Kal. ab imperatore sedatum est. Ibi etiam promisit Geroni archiepiscopo Bernardus marchio D argenti talenta pro dampni recompensatione inlati. Optima quaeque imperator ibi diu conversatus fecit. Fit pax inter Gevehardum et Willehelmum comites. Nuntii de Italia huc venientes gratulabundi ad sua redeunt. Iter imperatoris ad occidentem dispositum ob viae asperitatem dilatatum est. Imperator hoc, quod ex parte Bolizlavi rogatur, laudat: convenisse ad eum principes suos et, si quid bpni vellet sibi exhibere, cum eorum consilio libenter acciperet. Mittuntur invicem nuntii et induciae ponuntur.

^{S34} Zarządzenia powyższe słusznie podciąga R. Holtzmann w wyd. Kroniki, s. 460, uw. 4, pod pojęcie pokoju ziemskiego (patrz wyżej Ks. VI, uw. 323). Ponieważ kończył się właśnie pięcioletni okres, na który ogłoszony został poprzedni pokój ziemski w Merseburgu (VI, 59), a walki pomiędzy książętami saskimi nie ustawały, przeto cesarz zmuszony był uciec się ponownie do tego środka. Tak należy rozumieć jego szeroką akcję pacyfikacyjną opisaną w tym rozdziale.

³³⁵ Bracia św. Brunona z Kwerfurtu.

³³⁶ Z powyższego tekstu wynika, że z inicjatywą rokowań pokojowych wystąpił teraz Bolesław Chrobry. Jest to możliwe i prawdopodobne, zważywszy, że w tym właśnie czasie sprawy ruskie przybrały bardzo niekorzystny obrót dla polskiego księcia. Mianowicie jego zięć Świętopełk, który po śmierci Włodzimierza Wielkiego (1015 r.) objął władzę w Kijowie, uległ w walce ze swym bratem Jarosławem i po zdobyciu

51 (35). Cesarz podążył tymczasem do Merseburga, gdzie oczekiwał na osfieteczne załatwienie sprawy³³⁷. W tym czasie powieszono tam wielu złoczyńców, którzy pokonani zostali przez szermierzy w pojedynku sądowym³³⁸. Obaj arcybiskupi: Erkanbald³³⁹ i Gerro³⁴⁰, biskup Arnulf³⁴¹, grafowie Zygfryd³⁴² i Bernard³⁴³ oraz inni książęta siedzieli przez czternaście dni nad rzeką Muldą i wzywali przez posłów Bolesława, by przybył nad Łabę na rokowania, których sam z dawna sobie życzył³⁴⁴. Bolesław znajdował się wówczas w Sciciani³⁴⁵ i kiedy wysłuchał poselstwa, oświadczył, iż nie ma odwagi tam przybyć, gdyż lęka się swoich wrogów³⁴⁶. Na to mu rzekli posłowie: „Jakże to? Co zamierzasz uczynić, jeżeli nasi książęta przybędą nad Czarną Elsterę?”. „Nie przejdę tam nawet przez most” — odpowiedział Bolesław³⁴⁷. Po tych słowach posłowie odjechali i opowiedzieli wszystko swoim panom³⁴⁸. Cesarz tymczasem obchodził razem z nami święto Oczyszczenia Bożej Rodzicielki. Po tym święcie nadciągnęli biskupi i grafowie, oburzeni z powodu lekceważenia, jakiego doznali od zwodzającego ich Bolesława, a gdy przedstawili cesarzowi przebieg poselstwa, gniew rozpalili w jego sercu. Odbyła się tam zaraz narada nad nową wyprawą wojenną i wszyscy wasale otrzymali rozkaz przygotowania się do

przezeń Kijowa musiał stamtąd uciekać do Polski. Dopóki Bolesław Chrobry miał związane ręce walką z cesarzem, nie mógł podjąć żadnej akcji interwencyjnej na terenie ruskim.

337 przybycie Henryka II do Merseburga i wyczekiwanie tutaj na wynik rokowań pokojowych świadczą, że i cesarzowi zależało wówczas bardzo na dojściu do porozumienia z Bolesławem Chrobrym. Słusznie podkreśla H. Zeissberg, *Die Kriege*, s. 414 i n., że na to stanowisko cesarza wpłynęła z jednej strony absorbująca go w tym czasie sprawa burgundzka, z drugiej zaś strony świadomość, iż nie może liczyć na poparcie panów saskich, którzy wielokrotnie i niedwuznacznie wyrażali swą niechęć do wojny z Polską.

³³⁸ Był to jeden ze środków dowodowych, który podciągano w średniowieczu — wbrew zresztą Kościołowi — pod pojęcie sądu Bożego. Polegał on na tym, że obwiniony stawał do pojedynku wobec zgromadzonego sądu. Jeżeli zwyciężył, tym samym stwierdzał swoją niewinność. W przeciwnym wypadku uznawano go winnym i karano zgodnie z obowiązującym prawem. Patrz o tej instytucji: H. Fehr, *Der Zweikampf*, Berlin 1908.

³³⁹ Arcybiskup moguncki. Por. V, 38; VII, 26, 31. — ³⁴⁰ Wielokrotnie wymieniany arcybiskup magdeburski. — ³⁴¹ Wielokrotnie wymieniany biskup halbersztadzki.

³⁴² Syn margrabiego Hodona, który walczył z Mieszkiem I. Por. IV, 60; VII, 18.

51. (36.) Cesar interim ad Merseburg veniens certitudinem rei huius exspectabat. Ibi tunc multi latrones a gladiatoribus singulari certamine devicti suspendio perierunt. Et archiepiscopi duo, Erkanbaldus et Gero, et Arnulfus antistes cum comitibus Sigifrido ac Bernhardo caeterisque principibus iuxta Mildam fluvium quatuordecim dies sedebant, Bolizlavum per internuntios suimet ad Albim venire rogantes ad colloquium a se diu desideratum. Et hic tunc erat Sciciani et, ut legationem audivit, se ob timorem hostium suimet illo venire dixit nullatenus audere. Et nuntii: 'Quid? si', inquiunt, 'seniores nostri ad Nigram veniunt Elstram, quid facis?' Et ille: 'Nec pontem hunc', inquit, 'preterire volo'. Talibus dictis reversi sunt dominisque haec omnia intimabant suis. Imperator autem purificationem sanctae Dei genitricis nobiscum celebrat. Post banc episcopi et comites ob contemptum Bolizlavi se fallentis tri-

³⁴³ Wspomniany w poprzednim rozdziale margrabia saskiej Marchii Północnej.

³⁴⁴ Z powyższego tekstu jasno wynika, iż wymienieni tu książęta duchowni i świeccy zostali wysłani przez cesarza jako jego oficjalni przedstawiciele do rokowań pokojowych z Bolesławem Chrobrym. Rzeczą jest znamioną, iż książęta ci nie udali się do Polski, lecz zatrzymali się nad Muldą i zażądali przybycia do nich Bolesława. Uczynili to oczywiście ze względów prestiżowych, ażeby podkreślić wyższość zarówno cesarza, jak swoją własną w stosunku do księcia polskiego. Poza tym liczyli na to, że Bolesław prowadząc rokowania na obcym terenie i w obcym otoczeniu okaże się skłonniejszym do ustępstw. Bolesław Chrobry orientował się doskonale co do znaczenia tej gry. Pragnąc, przeciwnie, zaakcentować swoją niezależność i równorzędność, zdecydowany był przeprowadzić rokowania u siebie i dlatego okazał opór żądaniom wysłanników cesarskich. Patrz do sprawy tych rokowań: A. C o h n, Kaiser Heinrich II, s. 163 i n.; H. Zeissberg, Die Kriege, s. 414 i n.; S. Hirsch - H. Bresslau, Jahrbücher, III, s. 48 i nn.; W. Giesebrecht, Op. cit. II. s. 136; C. Bruckner, Op. cit. s. 67 i n.; R. Grodecki, Dzieje Polski, s. 74; S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 285 i n.; R. Holzmann, Geschichte der sächsischen Kaiserzeit, s. 450.

³⁴⁵ Patrz Ks. VI, uw. 370.

³⁴⁶ Jest to aluzja do zdradzieckiego napadu, którego ofiarą padł Bolesław Chrobry w r. 1002 przy wyjeździe z Merseburga. Por. V, 18.

³⁴⁷ Wobec zdecydowanej odmowy Bolesława Chrobrego przybycia na terytorium marchii niemieckiej książęta, chcąc ratować sytuację, zaproponowali zjazd nad samą granicą, wszelako po stronie niemieckiej. Bolesław Chrobry, stojąc konsekwentnie na stanowisku swej równorzędności jako partnera rokowań, odmówił i tej propozycji.

³⁴⁸ Tzn. wymienionym wyżej książętom wysłanym w charakterze pełnomocników cesarskich.

niej. Równocześnie cesarz wydał ostry zakaz przyjmowania i wysyłania posłów od i do tego jawnego już wroga oraz polecił wysłedzić tych, którzy ośmielili się tak dotychczas postępować³⁴⁹.

52 (37). Następnie cesarz opuścił nas i udał się do Magdeburga, gdzie go przyjęto z wielkimi honorami. Nazajutrz, w niedzielę, jako że była to siedemdziesiątnica³⁵⁰, wstrzymał się od potraw mięsnych. W poniedziałek arcybiskup poświęcił w obecności cesarza północną kaplicę. Następnego dnia wybuchł zatarg między ludźmi z orszaków arcybiskupa i margrabiego Bernarda, który jednak załagodzone bez większej szkody i załatwiono w sposób honorowy dla arcybiskupa³⁵¹. Na rozkaz cesarza przyrrowadzono tamże złodziei i po pokonaniu ich w pojedynku sądowym powieszono na stryczku. Załatwiono tu również wiele spraw, mających na celu zbawienie ojczyzny. Stąd wyszedł odmieniwszy swój stan Gunter, aby głosić ewangelię wśród Luciców³⁵².

Ponieważ skarżyłem się wielokrotnie przed cesarzem na to, że biskupstwo miśnieńskie zabrało nieprawnie część mojej diecezji, której zwrot został mi przyznany w dokumencie³⁵³, i ponieważ liczyłem stąd na korzyści dla siebie w przyszłości, przekonałem się potem, że to inaczej wypadło, niż się spodziewałem. Mianowicie, kiedy w dniu Katedry św. Piotra, tzn. 22 lutego cesarz odbywał synod w obecności biskupów: Gerona, Meinwerka³⁵⁴, Wigona³⁵⁵, Eryka³⁵⁶ i Eilwarda³⁵⁷, podniosłem się z miejsca i przedłożyłem swoją skargę. Wówczas cesarz i biskupi, od których wszak pomocy mogłem się spodziewać, kazali mi oddać Eilwardowi — Bóg jeden wie, że wbrew mojej woli i, że nie śmiałem im się opierać — terytorium na wschód od rzeki Muldy dokoła grodów Bichni³⁵⁸ i Vurcin³⁵⁹, on natomiast miał mi zostawić terytoriami, jakie miał na zachodnim brzegu rzeki, choć nigdy do niego nie zgłaszałem pretenzji. Tę zamianę potwierdziliśmy przez wzajemne wręczenie sobie pastorałów. Bogiem się jednak świadczę i wszystkimi jego świe-

³⁴⁹ Z tego surowego zarządzenia cesarza można wnioskować, jak silne i częste były kontakty między Bolesławem Chrobrym a feudałami saskimi i jak wielu miał on wśród nich zwolenników. Jest to zarazem jeszcze jeden dowód, jak niepopularna była wojna polsko-niemiecka w tych właśnie kołach. Jak łatwo się domyślić, koła te wywodziły się z dawnych stronników Ottona III.

³⁵⁰ Siedemdziesiątnica, czyli niedziela starozapustna, jest pierwszą z trzech niedziel poprzedzających wielki post. Rozpoczyna ona okres przygotowania do wielkiego postu.

stes adveniebant et imperatoris mentem apertis legationibus incendunt. Ibi tunc de futura expeditione tractatur et fidelis quisque ad hanc preparari monetur et, ut ullus intra nos et publicum hostem deinceps mitteretur nuntius vel susciperetur, firmiter ab Augusto prohibetur et, quis hoc hactenus agere presumeret, diligenter inquiritur.

52. (37.) Dehinc imperator a nobis proficiscens ad Magadaburg venit, magno ibidem susceptus honore. Postera luce, id est dominica die, quia septuagesima tunc instabat, carnem deposuit. Et in II. feria archiepiscopus capellam septentrionalem benedixit presente imperatore. In proxinia autem die oritur commocio inter socios archiantistitis et Bernhardi marchionis, quae sine periculo sedatur et episcopo honorifice finitur. Conveniunt ibidem fures iussu imperatoris et a congregantibus devicti laqueo traduntur. Multa salutem patriae respicientia ibidem finiuntur. Inde Gunterius conversus causa Liuticos predicandi ivit. Sed cum ego multa sepe questus sim imperatori de parte meimet parochiae ab ecclesia Misnensi iniuste ablata et scriptis restituta, cumque bona inde mihi profutura sperarem, aliter, quam ratus sim, hoc evenire cognoscebam. Namque in cathedra sancti Petri, quae est VIII. Kal. Marcu, cum sederet imperator et presentes episcopi adessent Gero, Meinwercus, Wigo et Ericus et Eilwardus, surrexi et lamentationem meam feci. Tunc imperator et archiantistes, a quibus sperabam auxilium, iusserunt mihi, Deus scit invito, qui hiis resistere non presumpsi, ut parochiam in orientali parte Mildae fluminis iacentem, id est in burgwardis Bichni et Vurcin, Eilwardo concederem et, quam ille in occidentali ripa tunc teneret, mihi hoc numquam desideranti relinqueret. Id concambium baculis firmavimus mutuis. Testificor coram Deo et omnibus sanctis eius: id, quod residuum fuit, tunc nullo modo dereliqui. Iussit quoque imperator, ut villas

³⁵¹ Nie wiadomo, co było powodem i przedmiotem zatargu. Prawdopodobnie wynikał on z tak charakterystycznej dla tej epoki samowoli jednostek.

³⁵² Rycerz świecki, który przywdziawszy habit zakonny stał się pustelnikiem, potem misjonarzem, a w końcu po śmierci męczeńskiej świętym.

³⁵³ Nie wiadomo, o czyj dokument tu chodzi: czy króla, czy biskupa z Miśni, raczej jednak biskupa.

³⁵⁴ Biskup Paderbornu. — ³⁵⁵ Biskup Brenny. — ³⁵⁶ Biskup Hobolina. —

³⁵⁷ Biskup Miśni.

³⁵⁸ Dziś Püchau. Patrz Ks. I, uw. 69. — ³⁵⁸ Dziś Wurzen nad Muldą.

tymi, iż nie zrzekłem się wówczas bynajmniej tego, co mi się jeszcze należało. Cesarz nakazał także margrabiemu Hermanowi³⁶⁰, aby trzy wsie, należące do wspomnianego biskupa³⁶¹, albo zatrzymał pod przysięgą dla biskupstwa miśnieńskiego, albo je mnie oddał³⁶².

53 (38). Tegoż dnia arcybiskup Gero uczcił cesarza i jego małżonkę wspaniałymi darami. Nazajutrz opuścili Magdeburg i na trzeci dzień, który wypadał w niedzielę, przybyli do Halberstadtu. Tam przyjął ich wystawnie biskup Arnulf, po czym zatrzymał ich przez dwie noce. We wtorek udali się do Kwedlinburga, gdzie zgotowała im niemniej świetne przyjęcie czcigodna ksieni Adelaida. Czwartego dnia, tj. 27 lutego, biskup Arnulf poświęcił w obecności cesarza klasztor leżący w zachodniej części góry³⁶³, w którym mniszki w stroju zakonnym odbywają służbę przy swoim niebieskim Oblubieńcu. Asystowali mu przy tym arcybiskup Gero i inni biskupi. Cesarz ofiarował z tej okazji funt złota na potrzeby ołtarza. Ugoszczony jak najserdeczniej przez swoją krewną, cesarz udał się stąd do Goslaru i zabawił tam cztery tygodnie, usilnie zabiegając o upiększenie tej miejscowości. A ponieważ zachodził właśnie wielki post, rozwinął starania, by załatwić, co się należało Chrystusowi i koniecznym się okazało w wielu świeckich sprawach.

Niedługo potem, 1 kwietnia o świcie, syn Lotara Bertold³⁶⁴ wtrągnął ze swymi stronnikami do grodu Monreberg³⁶⁵, przekupiwszy uprzednio strażników, i zabił znamienitego wasala grafa Wichmana, Balderyka³⁶⁶, który wraz z towarzyszami przez długi czas stawiał opór. Następnie jako zwycięzca obsadził gród swoją załogą.

(39). Poprzedniego dnia udałem się do Miśni gwoli odbycia tam straży³⁶¹.

54. W tym samym tygodniu zjechali się nasi książęta na rozkaz cesarza do Goslaru. Tam otrzymał mój wuj Zygfyrd hrabstwo po swoim bracie Henryku³⁶⁸, tam również ogłoszono wyprawę wojenną w naszym kraju i zastanawiano się nad innymi pożytecznymi, a zarazem koniecznymi sprawami zagrożonej ojczyzny. Dopiero po odjeździe stąd dowiedział się cesarz o nieszczęściu, o którym wyżej mówiłem³⁶⁹, i bardzo się zafrasował grożącym stąd na przyszłość zamieszaniem.

³⁶⁰ Margrabia Miśni, zięć Bolesława Chrobrego. — ³⁶¹ Tzn. biskupa miśnieńskiego. — ³⁶² Margrabia Herman miał załatwić tę sprawę w imieniu cesarza. — ³⁶³ Klasztor N. Maryi Panny na Munzenberg.

tres, quae sub predicto erant episcopo, Hirimannus marchio aut Misnensi aecclesiae sacramento retineret aut mihi redderet.

53. (38.) Eodem die imperator et contectalis sua a Gerone archiepiscopo magnis honorantur muneribus. Crastinoque inde pergentes tercia die, id est dominica, ad Halverstidi pervenerunt; quos ibi Arnulfus presul magnifice suscepit et duas noctes secum habuit; III. feria ad Quidilingeburg profecti ab Ethelheida venerabili abbatissa non minori gloria ornantur. Quarta die rnonasterium in occidentali monte situm, ubi sponso caelesti sanctimoniales monachico habitu serviunt, ab Arnulfo antistite presente augusto dedicatum est III. Kal. Marc., auxiliante eum ad hoc Gerone archiepiscopo caeterisque confratribus. Ibi tunc inperator talentum auri dedit ad altare.

Inde tunc percepta a nepte sua caritate magna ad Goslerriam. tendens villam, ibidem IIII sedebat ebdomadas; hanc enim tunc multum excoluit. Et quia tunc quadragesima fuit, quae Christo oportebant et seculo in multis neecessaria erant, operari studuit.

Post haec Bertoldus, Liutharii filius, cum suis fautoribus urbem Munnam Kal. Aprilis conducto custode diluculo intrans, Baldricum, Wigmanni comitis inclitum satellitem cum consociis diu repugnantem, occidit victorque insedit. (39.) Pridie ego ad Miśni presidio veniebam.

54. In hac ebdomada principes nostri edictu cesaris ad Gosleri conveniunt, ibique tunc avinculo meimet Sigifrido comitatus fratris Heinrici commendatur et expedicio in nostris partibus ordinatur caeteraque patriae periclitantis proficua et admodum necessaria disputantur. Inperator inde progressus hoc malum, quod predixi, primitus comperiens de futura perturbacione sollicitus fuit. In illo vernali tempore et in Bernhardi marchionis potestate nascitur ovis cum V cruribus. In mense Aprili et VI. Id. eiusdem, cum iam ple-

³⁶⁴ Brat margrabiego Wirinhara i kapelana królewskiego Teodoryka, brat stryjeczny Thietmara. Por. VII, 50. — ³⁶⁵ Dziś Kalkarberg, koło Kleve. — ³⁶⁶ Postać bliżej nie znana, raz tylko wymieniona w Kronice. — ³⁶⁷ O obowiązku książąt saskich do kolejnej straży w tym grodzie patrz wyżej Ks. VI, uw. 298. — ³⁶⁸ Synowie grafa Henryka I z Stade. Por. IV, 23.

³⁶⁹ Nie wiadomo, jakie „nieszczęście” ma tu na myśli kronikarz. Prawdopodobnie niepowodzenie w sprawie rokowań z Bolesławem Chrobrym. Lecz o tym niepowodzeniu wiedział cesarz już przedtem od książąt wysłanych nad Muldę. Por. VII, 51.

Tej wiosny w posiadłości margrabiego Bernarda przyszła na świat owca o pięciu nogach.

Dnia 8 kwietnia, choć pełnia była księżycą, wielu widziało go w kształcie nowiu, przy czym o trzeciej godzinie po południu jaśniał on długo czerwonym blaskiem.

Niedzielę palmową obchodził król w Moguncji, święto Wielkanocy zaś w Ingelheim. Nigdy nie doznał on w tych stronach bardziej zaszczytnego i godnego majestatu władzy przyjęcia. Ponieważ z powodu tak wielkiego święta nie można było załatwić najważniejszych spraw, przeto cesarz zwołał zjazd książąt do Akwizgranu i tam za radą arcybiskupa Herberta pogodził się z biskupem Metz Teodorykiem i jego bratem Henrykiem³⁷⁰. Królowa tymczasem opuściła cesarza we Frankfurcie. Kiedy przybyła do miejscowości zwanej Kaufungen³⁷¹, zaniemogła i wówczas złożyła ślub Bogu, iż ufunduje na jego chwałę jeden klasztor³⁷².

55. Nie będzie niewłaściwym, jeżeli uzupełnię tu to wszystko, co się zdarzyło w międzyczasie. (40) Były w Magdeburgu dwie siostry, z których starsza nazywała się Alfreda, młodsza zaś Irmingarda. Obie wiodąc żywot bardzo chwalebny — nie razem jednak z innymi mniszkami, lecz osobno — służyły wytrwale Chrystusowi i Jego najdroższej Rodzicielce w kościele zwanym Rotunda³⁷³. Zdarzyło się, iż młodsza z nich utraciła swój wzrok zewnętrzny, lecz co do wewnętrznego cieszyła się nadal jego niezniszczalnym blaskiem i niedługo potem, 8 lutego przeszła stąd do swojej z dawna upragnionej ojczyzny. Jej starsza siostra miała oparcie w swojej krewniacze Fryderunie, lecz i ona poczęła tracić siły wskutek bólu, wywołanego stratą siostry i własną, wciąż jej dokuczającą chorobą. Toteż przeżyła ona siostrę tylko o czternaście tygodni i trzy dni. W przeddzień śmierci popadła ona w omdlenie i znalazła się przed obliczem świętej Bożej Rodzicielki. Tam dostąpiła tego dobrodziejstwa, że arcybiskupi Tagino i Walterd oraz czcigodny biskup Idzi, zażywający wielkich zaszczytów w niebie, udzielili jej rozgrzeszenia. Ujrzała tam także ciotki arcybiskupa Geron : Miriswidę, Emnildę i Edylę³⁷⁴. Jedna z nich opuściła opactwo i zamknęła się z miłości do Chrystusa w klasztorze nauczyciela pogan, św. Pawła w Rzymie. Ujrzała także inną niewiastę, imieniem Ode. Wszystkie śpiewały słowa psalmisty: „Chodzić będę w obliczu Pana w krainie żyjących”⁸⁷⁵. Podczas tego widzenia wszyscy obecni po-

³⁷⁰ Por. VI, 51; VII, 9.

³⁷¹ Dziś Ober-Kaufungen nad rzeką Losse, koło Kassel. — ³⁷⁸ Por, VIII, 18.

nalunium esset, luna a multis visa est ut nova, hora diei tertia diu rutilans.

Palmas rex celebrat Magoncia et in Ingilnenem pascha et in his partibus magis honorifice ac potestative numquam fuit. Et quia ob tantam sollempnitatem maxima ibidem finiri non poterant, ad Aquasgrani ponitur conventus et tunc illic cum consilio Hiriberti archipresulis Thiedricum Metensem episcopum et Heinricum fratrem eius placavit. Regina autem a Froncanavordi a cesare discedens, cum ad locum, qui Capungun dicitur, veniret, infirmatur et ibi tunc Deo promisit, se ad laudem eius unum facturam monasterium.

55. Sed quod inter haec accidit, hiis adnecti haud incongruum est. (40.) In urbe Parthenopolitana duae consoroeres fuere, quarum prior Alwred et iunior Irmingerd dicebatur. Ambae admodum laudabilis vitae, non cum caeteris sanctimonialibus conversando, sed singulariter in aecclesia, quae Rotunda dicebatur, Christo eiusque dilectae genitrici sedulum exhibebant obsequium. Iunior autem exteriorum lumen oculorum perdens interiori acię eterno fruitur splendore et non longe post ad patriam semper optatam VI. Id. Febr. transiit. Huius senior germana nepti suae innixa Fritherunae et crebro amissae sororis et assiduae infirmitatis dolore deficiens, nil nisi XIII ebdomadas et tres dies supervixit. Haec pridie, quam carnis debitum persolveret, in excessu mentis effecta in presentiam sanctae Dei genitricis delata est, ubi Taginonem et Walterdum archiepiscopos et Aeidum presulem venerandum magno lucentes honore sibi indulgere gromeruit. Cognovit quoque ibidem materteras Geronis archiepiscopi, Mirisuidam ac Emnildam et Eddilam nomine, quae abbaciam relinquens suam Christi amore iuxta monasterium doctoris gentium Pauli Romae includitur, et aliam, quae Odd dicebatur, omnes illud spalmografi canentes: Placebo Domino in regione vivorum. Interim presentibus cunctis haec mortua videbatur; tandem expergiscens et oculos elevans, quod vidit, omnibus innotuit: 'Hactenus', inquit, 'vobiscum libenter commorabar,

³⁷³ Nazwa ta pochodziła od okrągłego kształtu kościoła. Była to jedna z form ówczesnego budownictwa kościelnego (np. rotunda wawelska). Patrz bliżej o tym: R. Hamann — F. Rosenfeld, *Der Magdeburger Dom*, 1910, s. 137, 153, uw. 15; F. Geppert, *Op. cit.* s. 206.

³⁷⁴ Thietmar wstawił te imiona własnoręcznie na początkowo puste miejsce i dlatego nie wiadomo, do której z tych trzech niewiast odnosi się następne (u kronikarza względne) zdanie.

³⁷⁵ Ks. Psalmów (Alleluja), 114,9.

czytywali ją za zmarłą; w końcu jednak przebudziła się ona i otworzywszy oczy opowiedziała wszystkim, co widziała. „Dotychczas — rzekła — chętnie przebywałam wśród was, teraz jednak, kiedy poznałam z bliska o wiele lepsze życie, żal mi przebywać dłużej w tej nędznej chacie pełnej brudu. Powiem wam po prawdzie, że jutro was opuszczę i zajmę miejsce wyznaczone mi z góry z łaski Boga”. Tak się też stało. Jej dusza szczęśliwa odeszła w Chrystusie 22 maja. Wierzcie mi, bracia w Chrystusie, że to wszystko jest prawdą, i bądźcie przekonani, iż te orędowniczki naszego Kościoła wielkie oddają usługi. Do swoich modlitw pobożnych włączyły one i mnie grzesznika, a z mojej strony, niestety, nie doznały nigdy niczego dobrego.

56 (41). Cesarz dowiedziawszy się, że jego małżonka czuje się lepiej i że uczyniła ślub Bogu, podziękował z całego serca Chrystusowi i obchodził w nabożnym nastroju Zielone Święta w Werden³⁷⁶, które to miasto wybudował własnym kosztem święty kapłan Boży Ludger³⁷⁷. Opat Hetenryk³⁷⁸ spełniał przy tej okazji z wielkim oddaniem posługi przy cesarzu. Nazajutrz, tj. 10 czerwca, biskup praski Dydak, następca męczennika Chrystusowego Wojciecha³⁷⁹, doszedł, nieugięty w wierze, do kresu drogi wszelkiego stworzenia. Był on wychowankiem klasztoru w Nowej Korbei i wykształcił się znakomicie w sztuce lekarskiej. Kiedy Bolesław starszy³⁸⁰ za nieposłuszeństwo wobec Chrystusowego herolda³⁸¹ dotknięty został paraliżem, wezwał go do siebie za zezwoleniem opata Thietmara³⁸² i dzięki jego zabiegom zaczął czuć się znacznie lepiej. Kiedy zaś owa pochodnia gorejąca, "Wojciech, jak to wyżej przedstawiłem³⁸³, przestała rozjaśniać ciemności tego świata, Dydak uzyskał od Ottona III z pomocą wspomnianego księcia rządu nad jego diecezją. Po śmierci starszego Bolesława jego imiennik i syn zadawał Dydakowi wiele przykrości i wypędzał go często z diecezji, lecz margrabia Ekkehard³⁸⁴ wprowadzał go tam z powrotem za każdym razem. Gości do siebie nie tylko zapraszał, jak każe św. Grzegorz³⁸⁵, lecz wprost ciągnął przemocą i tę miał wadę, że z powodu niezawinionej choroby pił ponad miarę. Był bowiem paralitykiem, a ponieważ trzęsły mu się stale ręce, nie mógł odprawiać mszy świętej bez pomocy stojących przy nim księży. I tak kwękał

³⁷⁶ Nad Rurą, koło Essen. — ³⁷⁷ Por. IV, 68. — ³⁷⁸ Opat werdeński. Por. VII, 8.

³⁷⁹ Biskup Dydak objął diecezję praską po św. Wojciechu w r. 997. Wypędzany kilkakrotnie przez księcia czeskiego Bolesława Rudego, odzyskiwał swe stanowisko dzięki interwencji margrabiego Ekkeharda I.

nunc, consideratis multo melioribus hiis, piget in hac lutea me amplius manere casa. Dicam vobis in veritate, quod cras vos relictura locum mihi preordinatum munere divino possidere debeo.' Sicque factum est. Transiit autem anima eiusdem in Christo felix XI. Kal. Iunii. Hoc verum esse, fratres in Christo, mihi credite et has aeclesiae adiutrices nostrae admodum utiles esse pro certo scitote. In suas orationes sanotas me peccatorem heę succeperunt et nil umquam boni ex mea parte, pro dolor! receperunt.

56. (41.) Inperator autem audiens contectalem suam levius haberi et votum Domino fecisse, grates Christo persolvit ex animo et pentecosten in Wirthunu, quam primo sanctus Dei sacerdos Liudigerus suis construxit inpensis, venerabiliter celebravit, abbate Hethenrico sibi pleniter ibidem servienti. Postera die, id est III. Id. Iunii. Thieddegus, Pragensis antistes ac martiris Christi successor Aethelberti, viam universae carnis fideliter adiit. Hic in Nova educatus Corbeia medicinali arte optime instructus est. Quem Bolizlavus senior ob inobedientiam Christi preconis paralisi percussus licentia Thietmari abbatis vocavit eiusque magisterio levius habere cepit. Sed lampas ardens Woitegus cum ex huius mundi caligine, ut predixi, subtraheretur, auxilio prefati ducis sedem suam is a tertio Ottone ad regendum suscepit; de qua post mortem Bolizlavi senioris ab equivoco eius et filio sepe expulsus toties a marchione Ekkihardo reducitur et magnas patitur iniurias. Hic hospites, ut sanctus iubet Gregorius, non solum ad se invitavit, sed etiam traxit, hoc maximum habens vitium, quod ob morbum sibi innocentem bibebat supra modum. Paralyticus enim erat, manuum tremore assiduo sine asstantium auxilio presbiterorum missam canere non potuit: sicque usque ad finem languescens bonis, ut spero, animam curabat medicaminibus.

57. (42.) Interea Mararenses Bolizlavi milites magnam Bawariorum catervam dolo circumvenientes incautam occidunt, dampnum sibi ab eis illatum prius ad partem haud exiguam ulciscentes. Cesar

³⁸⁰ Tzn. Bolesław II. — ³⁸¹ Tzn. świętego Wojciecha.

³⁸² Opat klasztoru w Nowej Korbei, w którym przebywał wówczas jako zakonnik przyszły biskup Dydak. Jego zezwolenie było w tym wypadku konieczne ze względu na dyscyplinę klasztorną, która zabraniała zakonnikom wydalac się z klasztoru bez upoważnienia opata. ³⁸³ Por. IV, 28.

³⁸⁴ Ekkehard I, margrabia Miśni, zamordowany w r. 1002. Por. V, 6, 7.

³⁸⁵ S. Gregorius, Homiliae in evangelium XXIII, c. 1. Migne, Patrol, lat. T. 76 col. 1182.

aż do końca, mam nadzieję jednak, iż duszę swoją dobrymi leczył środkami.

57 (42). Tymczasem morawscy wojownicy Bolesława³⁸⁶ otoczyli podstępnie wielki oddział Bawarów, który nie zabezpieczył się od napaści, i w pień go wycięli, biorąc w ten sposób niemałą odpłatę za klęskę poprzednio im zadaną³⁸⁷.

Cesarz ciągnąc na wschód kazał cesarzowej przybyć do siebie, do Paderborn. Stąd udali się oboje do Magdeburga, gdzie przyjął ich z honorami arcybiskup Gero. Następnego dnia, w niedzielę, 7 lipca, zerwała się straszna burza, która zniszczyła w szerokim zasięgu ludzi wraz z bydłem, domostwem i płonami. Niezliczone gromy poletały drzewa leśne, które zatarasowały wszystkie drogi.

Nazajutrz przeprawił się cesarz wraz z małżonką i wojskiem przez Łabę i przybył do Licykawy (Lesca)³⁸⁸, dawnej włości biskupa Wigcna, obecnie zamieszkałej przez stada dzikich zwierząt. Tam stał obozem przez dwie noce czekając na opóźniające się oddziały wojska. Następnie, po odjeździe cesarzowej i wielu innych³⁸⁹ ruszył z całą siłą wojenną naprzód³⁹⁰. Tegoż dnia był książe bawarski Henryk³⁹¹, który jeździł do Bolesława w celu zawarcia pokoju, powrócił od niego wraz z jego posłami³⁹². Cesarz, wysłuchawszy jego sprawozdania, posłał go tam raz jeszcze, a gdy nic nie wskórał, pozwoli mu odjechać do jego pani i siostry³⁹³.

58 (43). Tymczasem na górze świętego Jana Chrzciciela³⁹⁴, która znajduje się obok Magdeburga i wraz z wszystkimi przynależnościami podlega temu miastu, zdarzyła się w niedzielę 21 lipca w nocy rzecz nad wyraz smutna. W sypialni tamtejszych braci, którzy pogrążeni byli we śnie i późno się spostrzegli, zapłonęła pochodnia silniejszym niż zwykle blaskiem i wnet jej płomień żarłoczny zajął najbliższe przedmioty i zniszczył całą sypialnię. Wszyscy wyszli cało z tego niebezpieczeństwa, stracili atoli jednego spośród swoich, który wrócił się nagle, by wydrzeć z płomieni szaty kapłan-

³⁸⁶ Powyższy napad na marchię austriacką mógł się okazać bardzo niebezpiecznym dla wojsk cesarskich, gdyż groził ich oskrzydleniem.

³⁸⁷ Z r. 1015. Por. VII, 19.

³⁸⁸ Liesca, Liezeca, Liezeche, jak brzmią różne formy tej nazwy. Tłumaczenie: Licykawa przyjmuję za S. Zakrzewskim, Bolesław Chrobry, s. 286.

³⁸⁹ Thietmar nie podaje, kim byli owi „inni”, którzy odjechali. Możliwe, iż był to po prostu orszak cesarzowej, lecz możliwe także, iż kronikarz miał tu na myśli tych możnych saskich, których Henryk II wolał, jako niechętnych wyprawie, pozostawić w domu.

vero ad orientem tendens inperatricem ad se in loco, qui Pathrebrunnun dicitur, venire iubet. Inde ambo usque ad Magadaburg profecti a Gerone archiepiscopo honorifice suscepti sunt. In sequenti vero nocte, id est dominica et Non. Iulii, tempestas ingruit horrida, homines cum pecoribus simul et aedificiis ac frugibus late consumens. Imensus quoque fragor silvas concutiens vias omnes nimis occupabat. Postera die inperator cum coniuge et exercitu Albim transiens ad Liesca, curtem quondam Vigonis episcopi et tunc feris innumerabilibus inhabitatam, venit duasque ibidem noctes in castris sedens tardantem turbam expectavit. Et post haec regressa inperatrice caeterisque compluribus ipse turmatim processit. Ipsa vero die Heinricus quondam Bawariorum dux a Bolizlavo, quo pacis firmandae gratia perrexit, cum nunciis eiusdem redit; quem inperator audita referentem sua iterum legacione remisit nilque ibi proficientem ad dominam et sororem suam abire sinit.

58. (43.) Interea in monte sancti Iohannis baptistae, qui iuxta Parthenopolim positus eidem est cum appertinentibus universis subditus, res admodum miserabilis XII. Kal. Aug. et dominica nocte accidit. Horum in dormitorio confratrum lucerna quaedam ardens maior solito illuxit et proxima occupans hoc, ibidem quiescentibus

³⁹⁰ Patrz do tej, ostatniej już wyprawy: A. Cohn, Kaiser Heinrich II, s. 165 i nn.; H. Zeissberg, Die Kriege, s. 416 i nn.; S. Hirsch, Jahrbücher, III, s. 55 i nn.; C. Bruckner, Op. cit. s. 70 i nn.; W. Giesebrecht, Op. cit. II, s. 138 i nn.; H. Lubenow, Op. cit. s. 40; R. Gródecki, Dzieje Polski, s. 73; S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 286 i nn.; R. Holtzmann, Geschichte der sächsischen Kaiserzeit, s. 451 i nn.

³⁹¹ Książę bawarski Henryk V, pozbawiony księstwa w r. 1009 i restytuowany na nie w r. 1017. Brat cesarzowej Kunegundy, który razem z innymi jej braćmi: Adalberonem i Teodorykiem spiskował przeciw Henrykowi II. Por. VI, 35, 41, 51; VII, 9. Obecnie przywrócony został do łaski.

³⁹² Jak z powyższego wynika, po ostatniej odmowie Bolesława Chrobrego prowadzenia rokowań pokojowych na ziemi niemieckiej (Por. VII, 51) rokowania te odbyły się w Polsce, co niewątpliwie świadczy o tym, iż Henrykowi II bardzo zależało na uniknięciu wojny z księciem polskim. O przebiegu tych rokowań nie wiemy nic ze źródeł poza przytoczoną wyżej notatką Thietmara, przedstawiającą ich wynik ujemny.

³⁹³ Cesarzowej Kunegundy.

³⁹⁴ Na górze tej znajdował się wymieniony wielokrotnie w Kronice klasztor „św. Jana na Górze”. Opisany poniżej wypadek zdarzył się w tym właśnie klasztorze .

skie. Nazywał się Hemiko i w chwili gdy ogarnęły go płomienie, wypowiedział się ze swoich grzechów. Następnie spłonął klasztor budowany z wielką starannością przez lat osiem przez tamtejszego opata Zygfyda³⁹⁵. Żal wielki ogarnął serca obecnych oraz tych, którzy tam później przybyli. Poza tym szerzący się wkoło ogień strawił dwie tamtejsze kaplice wraz z refektarzem i innymi przyległymi zabudowaniami. Lecz łaska Boża i najwyższe poświęcenie ludzi spieszących z pomocą wydarły z jego łakomej gardzieli wszystkie relikwie świętych oraz znaczną część skarbu. Kiedy nastął ranek, mieszkańcy miasta oraz ludzie z pozostawionej tam przez cesarza załogi zeszli się na miejsce i biadali wśród wielkiego smutku nad tak ogromną stratą. Bracia zakonni zebrali starannie znikomy popiół ze spalonego ciała nieboszczyka i złożyli go obok jego poprzedników. Następnie donieśli przez posłów o tym żalosnym wydarzeniu opatowi, który w tym czasie był nieobecny. Kiedy ten dowiedział się o wszystkim, przypisał to, co się zdarzyło, swoim grzechom i przyjął to z ciężkim sercem, jako że nie mógł niczego odmienić.

59 (44). Podczas tych wydarzeń syn Bolesława Mieszko wtargnął z 10 legiami do Czech, które wskutek nieobecności księcia Udalryka mniejszy, niż zwykle mogły stawić opór³⁹⁶. Przez dwa dni plądrował on kraj i powróciwszy z nieprzebranym tłumem jeńców wielką sprawił radość ojcu. Oburzony tym cesarz wyruszył ze swoim wojskiem oraz znacznymi posiłkami Czechów i Luciców³⁹⁷; pustosząc wszystko po drodze dotarł 9 sierpnia do grodu Głogowa, gdzie oczekiwał go ze swymi wojami Bolesław, lecz zabronił naszym ścigać nieprzyjaciela, który ukrywszy dokoła łuczników wyzywał do walki³⁹⁸. Następnie wysłał przodem dwanaście legij, wybranych z głównej siły zbrojnej, do grodu Niemczy³⁹⁹, który stąd swą nazwę wy-

³⁹⁵ Brat Thietmara. Por. Prol. do I księgi.

³⁹⁶ Powyższa akcja Mieszka miała ten sam charakter, co napad wojsk morawskich na marchię austriacką (VII, 57) i do tego samego zmierzała celu, tzn. do oskrzydlenia wojsk cesarskich maszerujących w kierunku Śląska.

³⁹⁷ Po smutnych doświadczeniach poprzedniej wojny, w której brak Luciców oraz w ostatniej fazie Czechów jako sprzymierzeńców przyczynia się do klęski niemieckiej, Henryk II przygotował tym razem starannie kampanię wojenną i zapewnił sobie udział w niej obu tych sojuszników.

³⁹⁸ Taktyka Bolesława Chrobrego polegała na tym, by nie dopuścić Henryka II do przeprawy przez Odrę, a ponieważ Głogów stanowił doskonałą pozycję obronną, przeto tu postanowił on związać główne siły

id sero intelligentibus, voraci flamma consumpsit. Et cum tale periculum omnes evaderent, unum ex hiis causa sacerdotalem eripiendi apparatus subito regressum et in medio ignis peccata suimet confitentem perdiderunt. Huius nomen erat Hemico. Dehinc monasterium ab eiusdem loci abbate Sigifrido VIII annos optime elaboratum ardens presentium posteaque advenientium corda turbavit. Insuper duas eiusdem capellas cum refectorio caeterisque adherentibus officinis ignis late flagrans absorbit; de cuius avaris faucibus divina pietas et confluentium summa devotio omnes sanctorum reliquias et maximam thesauri partem eripuit. Facto autem mane urbis predictae habitatores et, qui ibidem presidio ab imperatore relictis fuerant, conveniunt, detrimentum tale nimio merore conquesti. Corporis autem perusti tenues favillas mane confratres sumopere colligentes suis apposere predecessoribus; abbati quoque suo tunc absentis per internuntium suimet eventum miserabilem indixere. Qui ut haec comperit, suis specialiter accidisse peccatis cognoscens, quia emendare nequivit, honesta gravitate tulit.

59. (44.) Dum haec aguntur, Miseco, Bolizlavi filius, Boemiam absentia Othelrici ducis sui minus solito repugnantem cum X legionibus invadens, duos dies predatur eandem et cum innumerabili captivorum multitudine reversus patrem gaudiis replevit inmensis. Cesar vero cum exercitu suo et Boemiorum atque Liuticiorum comitatu inenso obvia quaeque devastans V. Id. Aug. ad urbem Gloguam, ubi Bolizlavus cum suis eos prestolatur, sollicitus venit et provocantem inter sagittarios latitantes hostem nostros persequi prohibuit. Inde electas ab exercitu valido XII legiones ad urbem

cesarza i w tym celu prowokował go do walki, przygotowawszy poprzednio zasadzkę w postaci oddziałów łuczniczych ukrytych w okolicznych lasach. Lecz właśnie dlatego Henryk II nie dał się wciągnąć do walki i wydał ów zakaz swoim wojskom.

³⁹⁹ Gród na Dolnym Śląsku, na południowy wschód od góry Sobótki. Wysłanie tak wielkiej siły pod ten gród, a następnie marsz w ślad za nią samego cesarza z resztą wojsk oznaczały zmianę głównego kierunku uderzenia. Co było powodem tej zmiany, nie znajdujemy wyjaśnienia ani u Thietmara, ani w innych źródłach. Najwięcej prawdopodobieństwa ma domysł S. Zakrzewskiego, Bolesław Chrobry, s. 288, iż Henryk II, nie mogąc zniszczyć atakiem frontalnym wojsk Bolesława postanowił zająć Śląsk, by następnie podjąć stąd akcję w kierunku Łużyc i Muska i odciąć od Polski załogi tamtejszych grodów, Poza tym uczony ten zwraca uwagę na strategiczną wartość Niemczy, która panowała nad drogą z Wrocławia do Kłodzka. Przez opanowanie tego grodu Henryk II pragnął zabezpieczyć sobie ewentualną drogę odwrotu ku Czechom.

wodzi, że niegdyś przez nas został założony ⁴⁰⁰. Ich zadaniem było odciąć pomoc, która miała nadejść dla tamtejszej załogi. Kiedy owe legie rozbiły obóz, gruchnęła wieść, iż zbliża się nieprzyjaciel ⁴⁰¹. Nie mogąc zadać mu większej klęski z powodu ciemności nocy i ulewnego deszczu zdołały one przepędzić tylko część jego wojsk, część zaś puściły wbrew swej woli do grodu. Gród ten leży w kraju śląskim, który nazwę tę otrzymał niegdyś od pewnej wielkiej i bardzo wysokiej góry ⁴⁰². Owa góra wielkiej doznawała czci u wszystkich mieszkańców z powodu swego ogromu oraz przeznaczenia, jako że odprawiano na niej przeklęte pogańskie obrzędy.

60. W trzy dni potem cesarz przybył pod ten gród z silnym wojskiem i kazał otoczyć go ze wszystkich stron, w nadziei, że w ten sposób zamknie nieprzyjacielowi wszelki dostęp z zewnątrz. Jego mądry plan i dobre pod każdym względem zamiary mogłyby wiele tu osiągnąć, gdyby jego pomocnicy poparli go z całą gotowością ⁴⁰³. Tymczasem, korzystając z ciszy nocnej wielka odsiecz przedarła się przez wszystkie straże do grodu. Cesarz nakazał naszym zbudować różnego rodzaju maszyny oblężnicze, wnet atoli ukazały się bardzo podobne do nich u przeciwnika. Nigdy nie słyszałem o oblężonych, którzy by z większą od nich wytrwałością i bardziej przezorną zaradnością zabiegali o swoją obronę. Naprzeciw pogan ⁴⁰⁴ wzniesli krzyż święty w nadziei, iż pokonają ich z jego pomocą. Gdy zdarzyło im się coś pomyślnego, nie wykrzykiwali nigdy z radości, ale i niepowodzenia również nie ujawniali przez wylewne skargi ⁴⁰⁵.

61. Tymczasem Morawianie wtargnąwszy do Czech zdobyli jeden gród i z wielkim łupem opuścili ten kraj nie poniosłszy sami żadnej straty ⁴⁰⁶. Na wieść o tym margrabia Henryk ⁴⁰⁷, który usiłował dopaść ich z wojskiem, podjął szybko pościg. Zabiwszy więcej niż tysiąc ludzi spośród nich i rozpędziwszy resztę, puścił wolno do domu wszystkich jeńców.

Nie można pominąć milczeniem, że inni wojownicy Bolesława napadli 15 sierpnia na gród warowny zwany Białą Górą ⁴⁰⁸, lecz,

⁴⁰⁰ Nazwa: Niemcza może pochodzić od Niemców i notatka Thietmara, iż gród ów wybudowali Niemcy, zasługuje na wiarogodność, nie byli to jednak żadni poprzedni zdobywcy kraju, ani rycerze najemni, lecz raczej, jak przypuszcza S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 414, uw. 48, niemieccy rzemieślnicy. Najprawdopodobniej zaś byli to niemieccy jeńcy wojenni użyci do budowy grodu w charakterze niewolników. — ⁴⁰¹ Tzn. owa pomoc, o której wyżej mowa.

⁴⁰² Dzisiejsza góra Sobótka, zwana wówczas Górą Ślężą — Mons Silensis. Etymologia tej starej nazwy stała się zarzewiem sporu, po-

Nemzi, eo quod a nostris olim sit condita, dictam premisit, quae habitatoribus hiis venturum preoccuparent auxilium. Quibus castra metatis hostes adventare rumor indixit; et in nocte tenebrosa ac in magna imbrium effusione hos ledere nequaquam valentes, quosdam effugarunt nonnullosque civitatem intrare inviti paciebantur. Posita est autem haec in pago Silensi, vocabulo hoc a quodam monte nimis excelso et grandi olim isibi indito; et hic ob qualitatem suam et quantitatem, cum execranda gentilitas ibi veneraretur, ab incolis omnibus nimis honorabatur.

60. Imperator autem post tres dies ad eandem cum exercitu valido veniens, castris eandem undiquessecus circumdari iubet, sperans sic omnem hosti suo claudere accessum. Sapiens eiusdem consilium et in omnibus bona voluntas multum ibi prodesset, si in efficiendis rebus auxiliantium sibi affectus hunc adiuvaret. Nunc autem per omnes custodias presidium urbi in noctis silentio advenerat magnum. Tunc omnigenorum species instrumentorum a nostris parari iubentur, et mox ex parte contraria hiis admodum similia videntur. Numquam audivi aliquos, qui meliori patientia ac prudentiori consilio se umquam defendere niterentur. Ex parte gentili crucem sanctam erigebant eiusdemque auxilio hos vinci sperabant. Si quid hiis prosperi accidit, numquam exclamabant, nec adversitatem aliquo gemitu ingravescente aperiebant.

61. Interim Mararenses Boemiam ingressi urbem quandam expugnant et cum preda ingenti incolumes exhibant. Quod cum mar-

między uczonymi niemieckimi a polskimi na temat pochodzenia nazwy Śląska i Ślęzan. Uczeni niemieccy wywodzą tę nazwę od germańskiego plemienia Silingów, polscy zaś, w zgodzie z tekstem Thietmara, łączą nazwę Góry Ślężej z plemieniem polskim Ślęzan. Patrz o tym sporze i jego wynikach: W. Semkowicz, Góra Sobótka i jej zabytki polskie, Biblioteka Przeglądu Zach., Poznań 1949, s. 8 i nn.

⁴⁰³ Jeszcze jedna aluzja do słabego zainteresowania możnych saskich polityką wschodnią Henryka II. Por. wyż. inne miejsca Kroniki: VI, 27, 56; VII, 51, z których wynika, jak niepopularna była wojna polsko-niemiecka w kołach możnych saskich.

⁴⁰⁴ Tzn. Luciców, którzy znajdowali się w obozie cesarza jako sprzymierzeńcy.

⁴⁰⁵ obrona Niemczy musiała być rzeczywiście bohaterska, skoro tak zacięty wróg Polaków, jak Thietmar zdobył się na powyższe słowa uznania.

⁴⁰⁶ Ta wyprawa miała charakter typowej dywersji. — ⁴⁰⁷ Margrabia Marchii Austriackiej. Por. VII, 19. — ⁴⁰⁸ Dziś Alt-Belgern na prawym brzegu Łaby. Patrz o fałszywej etymologii tej nazwy: Ks. VI, uw. 307.

Bogu dzięki, nic nie wskórali pomimo długotrwałych szturmów⁴⁰⁹. Natomiast duży oddział Luciców, tych mianowicie, którzy pozostali w domu, napadł na inny gród wspomnianego księcia⁴¹⁰. Straciwszy tam z górą stu towarzyszy powrócili z ogromnym smutkiem i pustoszyli potem straszliwie jego dziedziny.

62 (45). Do powyższego opowiadania dodam⁴¹¹ opis śmiertelnego pojedynku między księciem Gotfrydem⁴¹² a grafem Gerardem⁴¹³. Ci mianowicie, długi spór ze sobą wiodąc, oznaczyli w końcu dzień, w którym mieli rozstrzygnąć go wraz ze swymi stronnikami przez niezawodny wynik zbrojnego starcia. 27 sierpnia stanęli do walki na pewnej umówionej polanie pośród zieleniejącej łąki. Lecz Chrystusowa pokora Gotfryda złamała pychę Gerarda: jego towarzysze rzucili się do ucieczki i trzystu z nich co najmniej poległo na miejscu. Wśród nich znajdował się niejaki Walter Prochownik, stąd tak nazywany, że na proch ścierał wszystko, co mu się przeciwstawiało, duchowny z szaty, w rzeczywistości zbójca niepospolity. Ten przywódca bandy spoczywa teraz wraz ze swoimi na dnie jeziora i on, któremu nigdy nie dość było krwi rozlewu, leży tam nasycony na koniec walką. Mówią o nim ludzie, że taki tylko dzień spędził radośnie, w którym widział włócznię swoją w krwi ludzkiej umazaną, a domy Boże, których inni złoczyńcy oszczędzają, w płomieniach i ruinie. Burgundczyk z pochodzenia, pojmany niegdyś w jeństwo przez wspomnianego grafa, wówczas dopiero zdołał odzyskać wolność, gdy zobowiązał się pod przysięgą, że będzie go zawsze wspierał i służył mu jako wierny wasal. Dlatego przybył tu na jego wezwanie, lecz już nie powrócił, gdyż miłosierdzie Boże położyło kres dalszemu mnożeniu sęd jego zwykłych zbrodni. Spośród ludzi jego pana więci zostali do niewoli: syn Gerarda, a zarazem siostrzeniec cesarzowej Zygfyd⁴¹⁴ oraz Balderyk⁴¹⁵ i bardzo wielu innych. Ranny został Kono⁴¹⁰, który zawarł nielegalny związek małżeński ze swoją krewną, wdową po księciu Erneście⁴¹⁷. Wspomniany zaś wyżej książę⁴¹⁸ stracił tylko trzydziestu wojowników, lecz byli to jego najlepsi.

63 (46). Tymczasem ukończono budowę wszystkich machin, wobec czego cesarz, który siedział już trzy tygodnie pod grodem⁴¹⁹,

⁴⁰⁹ Powyższa akcja mogła w wypadku jej powodzenia, tzn. zdobycia Białej Góry, doprowadzić do oskrzydlenia wojsk cesarskich, do czego niewątpliwie zmierzał Bolesław Chrobry.

⁴¹⁰ Jak słusznie przyjmuje S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 287 i n., ta część Luciców pozostała umyślnie w domu, by z tej strony uderzyć wspólnie z Obodrzycami na ziemię polskie między Lubuszem a Kostrzy-

chio Heinricus hos petere cum exercitu conatus audiret, festinus insequitur; et occisis ex eorum numero plus quam mille viris fugienibusque caeteris, captivitatem hanc omnem solutam domum remisit.

Neque tacendum est, quod alii milites Bolizlavi urbem Belegori dictam XVIII. Kal. Septembr. aggressi et bello eam impugnantes diutino, Deo gratia! nil proficiebant. Liuticiorum autem niagna multitudo, quae domi fuerant, quandam civitatem prefati ducis petierunt. Ibi plus quam C socios perdentes cum ingenti tristitia remeabant posteaque eiusdem bona multum vastabant.

62. (45.) Hiis quoque adiciam mortiferum Godefridi ducis et Gerardi comitis congressum. Uli namque diu invicem discordes certum condixere diem, qua cum suis fautoribus haec certo duelli iudicio discernent. Mense Augusto ac VI. Kal. Septembris in quadam prati florentis conducta planicie confligebant. Sed superbiam Gerardi humilitas Christi molliens ac socios eius in fugam subito vertens non minus ex hiis quam CCC prostravit viros, ex quibus fuit unus Walteri Pulverel nomine, eo quod in favillam sibi contraria redigisset, vocatus, habitu clericus, sed re latro eximius. Hic centurio lacu cum suis clauditur uno et tunc saciatus iacuit in prelio, cui numquam suffecit sanguinis effusio. Nam perhibent populi hunc dumtaxat cum laetitia duxisse diem, quo hastam suimet humano cruore aspersam et domus Domini, quibus alii pepercere maligni, incensas ruere vidit. Hic Burgundia genitus et a predicto comite quondam captus non prius ab eo potuit absolvi, quam se eodem semper auxiliaturum ac loco devoti militis ei servituum sacramentis sanxivit. Ergo huc vocatus venit, sed ad perpetrandum soliti facinoris auctum divina tardatus miseracione non redit. Capti sunt autem tunc ex parte senioris sui Sigifridus, eiusdem filius, nepos autem imperatriois nostrae, cum Balderico aliisque

nem. Ponieważ książę Obodryców Mściwój nie dał się wciągnąć do tej akcji, nie została ona uwieczniona powodem.

⁴¹¹ Dodatek powyższy nie ma żadnego związku z poprzednim opowiadaniem. — ⁴¹² Książę Dolnej Lotaryngii Gotfryd II. Por. VII, 46. —

⁴¹³ Graf alzacki. Por. V, 21. — ⁴¹⁴ Jego matka Ewa była rodzoną siostrą cesarzowej Kunegundy. — ⁴¹⁵ Graf z Drenthe. Por. VII, 47, 48, 49. —

⁴¹⁶ Forma: „Kono” była zdrobnieniem imienia Konrad. W tym wypadku chodzi o późniejszego cesarza Konrada II.

⁴¹⁷ Gizela, córka księcia Szwabii Hermana II i Gerbergi, wdowa po księciu Szwabii Erneście I i grafie Brunszwiku Brunonie.

⁴¹⁸ Książę Gotfryd. — ⁴¹⁹ Niemcżą. Por. VII, 60.

nakazał jego szturmowanie, lecz wnet zobaczył, jak te maszyny szybko spłonęły od ognia rzuconego z wałów. Następnie Udalryk próbował ze swoimi wspiąć się na wały obronne, lecz nic nie wskórał. Również zrzucano z nich Luciców, kiedy podjęli podobną próbę. Cesarz widząc, jak daremne są wysiłki jego chorobą trapionego ⁴²⁰ wojska, udał się bardzo uciążliwym marszem do Czech ⁴²¹, gdzie przyjął go i uczcił stosownymi darami nieprawy władca tego kraju Udalryk ⁴²².

W międzyczasie, 18 września, zmarł po długiej chorobie margrabia Henryk ⁴²³, syn mojej ciotki, prawdziwa wschodniej Frankonii ozdoba. Trzej biskupi: Henryk ⁴²⁴, Eberhard ⁴²⁵ i czcigodny Rykulf ⁴²⁶ pochowali go w jego stołecznym grodzie Szwejnfurcie, w północnej części klasztoru ⁴²⁷ poza kościołem obok bramy, jak sobie tego życzył. Cesarz, dowiedziawszy się w Miśni o tej śmierci, bardzo nad nią ubolewał.

64 (47). Równocześnie Bolesław oczekiwał z niepokojem we Wrocławiu na wynik oblężenia ⁴²⁸. Kiedy dowiedział się, że cesarz odjechał, a gród stoi nienaruszony, weselił się w Panu i brał udział w świeckiej radości swoich wojów. Z górą sześciuset jego piechurów wtargnęło potajemnie do Czech w nadziei na zwykłe łupy, lecz wpadli oni sami w sidła, które zastawili na nieprzyjaciół, tak że tylko garstka ich zdołała się ocalić ⁴²⁹.

Lucicy tymczasem wrócili zagniewani i skarżyli się na to, iż obrażono ich boginię. Albowiem jeden z ludzi margrabiego Hermana przebił kamieniem jej wizerunek na sztandarze. Kiedy jej kapłani donieśli o tym ze skargą cesarzowi, otrzymali jako odszkodowanie dwanaście talentów ⁴³⁰. A kiedy Lucicy usiłowali przepawić się koło grodu warownego Vurcin ⁴³¹ przez silnie wezbraną Muldę,

⁴²⁰ przy ówczesnych prymitywnych lub zgoła nie istniejących warunkach higieny i asenizacji zwykłym zjawiskiem były epidemie szerzące się w wojsku w czasie dłuższego postoju, jak w tym wypadku, w czasie oblężenia.

⁴²¹ Był to formalny odwrót wojsk cesarskich. Słusznie zwrócono uwagę w literaturze, iż droga przez Czechy, którą obrał Henryk II, była najbezpieczniejszą drogą dla tego odwrotu. Krótsza bowiem droga przez Łużyce nastęrczałaby niewymowne trudności z uwagi na bagnisty teren tego kraju (S. Hirsch, Jahrbücher, III, s. 58) oraz jego ogołocenie ze środków żywności (S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 290).

⁴²² Thietmar, nazywając Udalryka „nieprawym władcą”, daje jeszcze raz wyraz swojemu krytycznemu stanowisku wobec zachowania się Henryka II w sprawie przewrotu na tronie czeskim w r. 1012. Por. VI, 71, 83.

quam plurimis. Sauciatus est ibi Cono, cui iam inlicite nupsit neptis sua, Ernasti ducis vidua. Predictus vero dux nil nisi XXX milites perdidit, et hos elegantes.

63. (46.) Interea perfectis omnibus instrumentis, cum iam ibi tres sederet ebdomadas, cesar ad urbem pugnare iussit et haec omnia iniecto a propugnaculis igne celeriter ardere vidit. Post haec Othelricus cum suis urbem ascendere temptans nil profecit. Tunc Liutici similia aggressi deiciuntur. Cesar autem, videns exercitum infirmitate depressum in urbe capienda in vanum laborare, iter suum nimis arduum ad Boemiam direxit; ibique ab eiusdem provinciae iniusto duce Othelrico susceptus decenti munere honoratur.

Interim marchio Heinricus, amitae meimet filius, longa egrotatione vexatus XIII. Kal. Octobr., orientalium decus Francorum, obiit et, in septemtrionali parte monasterii in Suinvordi civitate sua positus, ab episcopis tribus, Heinrico, Evurhardo et venerabili Riculfo, extra ecclesiam, ut ipse peccat, iuxta ianuam sepultus est. Hoc cesar in Miśni comperiens multum doluit.

64. (47.) Bolizlavus vero in Wortizlava civitate eventum rei sollicitus expectans, cum imperatorem abisse urbemque suam incolorem stare audiret, laetatur in Domino militibusque congaudet in seculo. Pedites autem illius plus quam sexcenti Boemiam clanculum petentes predamque sibi more solito inde sperantes, quem hostibus laqueum extendere, paucis excedentibus incurrere. Sed Liutici redeuntes irati dedecus deae suimet ulatum queruntur. Nam haec in vexillis formata a quodam Herimanni marchionis socio lapide uno traiecta est; et dum hoc ministri eius imperatori dolenter

⁴²³ Henryk tzw. Szwejnfurcki, margrabia bawarskiej Marchii Północnej, wierny sprzymierzeniec Bolesława Chrobrego w r. 1002 i w czasie pierwszej wojny polsko-niemieckiej. Por. V, 14, 18, 32, 38; VI, 2, 13, 16.

⁴²⁴ Biskup wüzburgski, 995/6—1018. — ⁴²⁵ Biskup bamberski. P. Ks. VI, uw. 162. — ⁴²⁶ Biskup triesteński w latach około 1000—1020. — ⁴²⁷ Klasztor założony przez matkę Henryka Szwejnfurckiego Ejlę. Por. VII 19.

⁴²⁸ H. Zeissberg *Die Kriege*, s. 421, przypuszcza słusznie, iż Bolesław Chrobry udając się do Wrocławia nie tylko zajmował dogodną pozycję dla wyczekania wyników oblężenia Niemczy, lecz równocześnie wykonywał także manewr strategiczny, mający na celu odcięcie Henrykowi II ewentualnej drogi odwrotu na Łużyce.

⁴²⁹ Ta dywersja Bolesława Chrobrego w kierunku Czech miała niewątpliwie na celu zdemoralizowanie wojsk niemieckich oblegających Niemcze.

⁴³⁰ Tzn. funtów srebra. — ⁴³¹ Nad Muldą.

stracili drugi obraz bogini wraz z doborowym oddziałem pięćdziesięciu wojowników. Pod wpływem tak złej wróżby pozostali wojownicy chcieli po powrocie do domu, za namową złych ludzi, wystąpić ze służby cesarza, lecz przywódcy odwieśli ich od tego na wspólnie odbytym zgromadzeniu⁴³².

Któż zdoła opisać trudności tego marszu i ogólne straty? Z ogromnymi przykrościami połączone było wkroczenie do Czech, lecz o wiele gorszy był odwrót z tego kraju. Na zgubę nieprzyjaciół podjęto tę wyprawę, tymczasem z powodu naszych zbrodni przyniosła ona nam, zwycięzcom, wielką szkodę. Albowiem to, czego nie danym było dokonać w stosunku do nas wrogom, sprawiły w dalszej kolei wypadków nasze przewinienia. Zapłakać mi wypada również nad zbrodnią, jakiej się dopuścili ludzie Bolesława między Łabą i Muldą. 19 września mianowicie wypadli oni nagle ma rozkaz swego pana i uprowadzili z tych stron więcej niż tysiąc niewolników⁴³³, po czym spalili wiele sadyb wokoło i powrócili bez przeszkód do domu.

65 (48). Cesarz przybył 1 października do Merseburga i zamianował biskupem praskim Ekkeharda⁴³⁴, który przez dwadzieścia trzy lata i pięć miesięcy stał na czele opactwa w Nienburgu⁴³⁵ i kazał arcybiskupowi Erkanbaldowi⁴³⁶ wyświęcić go 4 listopada za moim zezwoleniem⁴³⁷. Równocześnie przybył od Bolesława poseł z obietnicą odesłania młodego Ludolfa⁴³⁸, który od dłuższego czasu przebywał u niego w niewoli; w zamian jednak za jego uwolnienie żądał Bolesław wypuszczenia na wolność jego wojowników, trzymanych u nas jako jeńców pod silną strażą⁴³⁹. Zarazem dowiadywał się ostrożnie, czy może wysłać do cesarza posła w celu odzyskania jego łaski⁴⁴⁰. Cesarz zgodził się na wszystko na usilne prośby swoich książąt⁴⁴¹ i wtedy dopiero się dowiedział, iż władca Rusów⁴⁴² napadł na Bolesława, tak jak mu był przyrzekł przez posła, lecz nic

⁴³² Powyższy ustęp Kroniki rzuca pewne światło na panujący u Luciców ustrój republikański. Jak z tego widać, decyzja o tym, czy należy utrzymać przymierze z cesarzem, należała do zgromadzenia ogólnego, czyli wiecu, który był najwyższym organem władzy państwowej. Wodzowie, czy przedniejsi, jak można także tłumaczyć wyrażenie Thietmara: priores, mieli tam duże znaczenie oraz inicjatywę na samym wiecu, na jego decyzje jednak mogli oddziaływać tylko na drodze perswazji, jak w tym wypadku.

⁴³³ Wyprawy wojenne miały wówczas na celu nie tylko zdobycze terytorialne, lecz także uprowadzanie miejscowej ludności z kraju nieprzyjaciela. Ludność ta, zamieniona na niewolników, stanowiła bezpłatną siłę roboczą w dobrach władcy oraz feudałów.

retulissent, ad emendationem XII talenta perceperunt. Et cum iuxta Vurcin civitatem Mildam nimis effusam transire voluissent, deam cum egreio L militum comitatu alteram perdidere. Tam mało omine residui domum venientes a servicio caesaris se malorum instinctu abalienare nituntur; sed habito post communi suimet placito a prioribus suis convertuntur. Laborem istius itineris et commune detrimentum quis umquam valet explicare? Inexsuperabilis Boemiae regionis introitus, sed multo deterior eiusdem fuit exitus. Facta est haec expeditio ad perniciem hostis; sed crimine nostro multum lesit victoribus nostris. Quod enim tunc in nobis non licuit inimicis, peractum est postea criminibus nostris. Defleam quoque, quod Bolizlavi satellites inter Albim et Mildam facinus perpetrabant. Namque hii iussu senioris sui velociter egressi XIII. Kal. Oct. plus quam mule mancipia in hiis partibus sumpserunt plurimaque incendio late consumentes prospero itinere revertuntur.

65. (48.) Inperator autem Kal. Octobr. Mersburg venit ibique Ekkihardum, -Novae civitatis abbatem et huic XXIII annos et V menses presidentem, Pragensi prefecit aecclesiae, eundem II. Non. Novembr. ab Erkaenbaldo archipresule consensu meo consecrari precipiens. Ibi tunc Bolizlavi nuntius Liudulfum iuvenem diu captivum remitti promisit suosque milites apud nos firma detentos custodia pro eius liberatione relaxari peccit et, si aliquem imperatori nuncium de acquirenda eiusdem gratia mittere licuisset, diligenter inquit. Assiduo principum suimet interventu cesar hiis omnibus assensum prebuit et tunc primo conperit Ruszorum regem,

⁴³⁴ P. Ks. IV, uw. 336. — ⁴³⁵ P. Ks. IV, uw. 335. — ⁴³⁶ Arcybiskup moguncki.

⁴³⁷ Zezwolenie Thietmara było konieczne w tym wypadku z uwagi na to, iż był on zwierzchnikiem Ekkeharda, jako opata jednego z klasztorów leżących na terenie diecezji merseburskiej.

438 por. VII 21. — ⁴³⁹ Byli to jeńcy polscy zabrani w poprzedniej wyprawie wojennej Henryka II w r. 1015.

⁴⁴⁰ Tzn. z propozycją zawarcia pokoju. Thietmar chcąc ratować prestiż cesarza, nadwerężony mocno przez jego ostatnią nieudaną wyprawę wojenną, ubiera w takie górnolotne i tendencyjne słowa inicjatywę pokojową polskiego księcia. W rzeczywistości zaś inicjatywa powyższa była wynikiem mądrej polityki Bolesława Chrobrego, który pragnął wykorzystać natychmiast niepowodzenia wojenne cesarza.

⁴⁴¹ Jeszcze jeden dowód nieprzychylnego stanowiska tych książąt wobec wojny niemiecko-polskiej.

⁴⁴² wielki książę kijowski Jarosław, który po wypędzeniu Świętopętka objął tron po ojcu, Włodzimierzu. Por. VII, 72—74; VIII, 31—33.

nie działał przy obleganiu grodu⁴⁴³. Bolesław wtargnął potem z wojskiem do jego kraju i osadziwszy tam na tronie jego brata a swego zięcia⁴⁴⁴, powrócił w radosnym nastroju do domu.

66. Cesarz ofiarował nam przy odjeździe trzy makaty na chór i srebrny dzban. Stąd udał się do Allstedt, gdzie obchodził z należnym nabożeństwem uroczystość Wszystkich Świętych. W tym samym dniu arcybiskup Gero wyświęcił Erdinga, którego cesarz zamianował opatem w Nienburgu⁴⁴⁵. Następnej niedzieli, to jest 3 listopada, cesarz podarował naszym braciom, pełniącym służbę Chrystusa w Merseburgu, posiadłość zwaną Rogalice⁴⁴⁶, którą nabył od rycerza Hatolda⁴⁴⁷ w drodze dobrowolnej zamiany, oraz nadał im w użytkowanie pewien las, który kupił od brata wyżej wymienionego rycerza Hagera⁴⁴⁸ za dziesięć funtów srebra. Nadania te kazał utwierdzić wydanymi przez siebie dokumentami. Równocześnie cesarz przydzielił mi trzy kościoły: w Lipsku, Ölschütz⁴⁴⁹ i Geusa⁴⁵⁰. Na wiosnę tegoż roku kazał cesarz zbudować złocony ołtarz gwoli ozdoby naszego kościoła, do czego ja dołożyłem sześć funtów złota z funduszu naszego dawnego ołtarza.

Spędziwszy we wspomnianym mieście⁴⁵¹ pięć tygodni i cztery dni cesarz odwiedził ukochany Bamberg, gdzie w grudniu, następnej nocy po jego przybyciu, odzyskał wolność trzymany tu od dłuższego czasu w więzieniu Guncelin⁴⁵². Zrządzeniem Bożym mianowicie opadły zwolna z jego skutych nóg łańcuchy nie zrywając się przy tym w żadnym miejscu. Prócz tego, zgodnie z zapowiedzią arcybiskupa trewirskiego Poppona, cesarz przywrócił pewnej niedzieli do dawnej godności księcia Bawarii, Henryka, który z racji swych win przez osiem lat i prawie tyleż miesięcy pozbawiony był księstwa⁴⁵³.

67. Lecz zanim skończę opis wydarzeń tego roku, dorzucę jeszcze niektóre szczegóły, które z nim się wiążą.

(49). Thietmar, czcigodny biskup świętego kościoła w Osnabrück⁴⁵⁴ i służebnik świętego Maurycego w Magdeburgu, poprzednio

⁴⁴³ Z powyższej wypowiedzi kronikarza wynika, iż Henryk II zawarł jeszcze przed wyprawą z r. 1017 układ z wielkim księciem kijowskim Jarosławem, na którego podstawie Jarosław miał uderzyć na Polskę od wschodu. Akcja ta była prawdopodobnie uzgodniona z góry co do czasu i miała nastąpić równocześnie z atakiem wojsk niemieckich od zachodu. Bolesław Chrobry przewidział jednak grożące mu niebezpieczeństwo i był na nie przygotowany, skoro, jak pisze Thietmar, Jarosław napotkał na silny opór przy obleganiu jednego z grodów polskich (Brześcia nad Bugiem, jak przypuszcza S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 287).

ut sibi per internuncium promisit suum, Bolizlavum peciisse nilque ibi ad urbem possessam proficisse. Huius regnum prefatus dux postea cum exercitu invadens generum suimet et fratrem eius diu expulsus inthronizavit et hilaris redit.

66. Imperator a nobis exiens l tria dedit dorsalia et urceum argenteum. Inde ad Alstidi venit ibique omnium memoriam sanctorum digna veneratione celebravit; et tunc in eodem die Herdingus, Novae civitati ab imperatore ibidem constitutus abbas, a Gerone archiepiscopo consecratur. In sequenti dominica die, id est tertia Nonas Novembris, cesar quoddam predium Rogalici vocatum, quod tunc ab Hatholdo milite sibi placito acquisivit concambio, confratribus nostris in Merseburg Christo famulantibus dedit et lucum quendam, ab Hagero predicti senioris germano X talentis argehti comparatum, eorundem utilitatibus acconinodavit preceptisque suimet firmari precepit. Tres quoque aecclesias in Libzi et in Olsuizi ac in Gusua positas mihi concessit. In hoc vernali tempore idem aureum altare ad decus ecclesiae fabricari iusserat nostrae, ad quod ego ex antiqui altaris nostri sumptu auri VI libras dedi. Sed cum in predicta civitate cesar V ebdomadas et VIII dies sederet, dilectum sibi locum Bavenberg visitat, ubi tunc mense Decembri et in prima nocte, quae cesaris adventum subsecuta est, Guncelinus in custodia diu tentus solvitur, catena de pedibus divina maiestaitate constrictis leniter cadente integraque permanente. Heinricum etiam, quondam Bawariorum ducem et tunc VIII annos et pene tot menses sua depositum culpa, pristinis imperator restituit honoribus die dominica, sicut ei firmatum est prius a Poppone Treverensi archiepiscopo.

Opór ten zdecydował o niepowodzeniu wyprawy ruskiej na Polskę i pokrzyżował w ten sposób plany cesarza, który liczył bardzo na to uderzenie od wschodu. S. Zakrzewski (tamże, s. 286) wymienia wśród sprzymierzeńców Henryka II w tej wojnie również i króla Węgier Stefana (w oparciu o tekst Thietmara VIII, 4) i widzi ipo stronie niemieckiej „prawdziwą koalicję” zmontowaną przeciw Bolesławowi Chrobremu.

⁴⁴⁴ Świętopelka. Por. VII, 72; VIII, 32. — ⁴⁴⁵ Erdyng był tam opatem w latach 1017—1025. — ⁴⁴⁶ Dziś Röglitz koło Schkeuditz. — ⁴⁴⁷ i ⁴⁴⁸ Feudalowie sascy, bliżej nie znani, raz tylko wymienieni w Kronice. — ⁴⁴⁹ Na prawym brzegu Muldy, powyżej Wureen. — ⁴⁵⁰ Koło Merseburga.

⁴⁵¹ Tzn. w Merseburgu. — ⁴⁵² Margrabia Miśni w latach 1002—1009, pozbawiony marchii i uwięziony w r. 1009. Por. VI, 54. — ⁴⁵³ Dziewierz Henryka H, pozbawiony księstwa Bawarii za bunt w r. 1009. Por. VI, 41, 51; VII, 54. — ⁴⁵⁴ 1003—1023.

zaś pełen poświęcenia proboszcz w Moguncji i w Akwizgranie, utracił wzrok w ubiegłym roku na skutek mgły, która przesłoniła mu oczy. Ponieważ jednak wskutek tego oczy jego duszy silniejszym świecą blaskiem, przeto już teraz ogląda on bez trudu źródło wszelkiego światła — Chrystusa⁴⁵⁵. Z woli króla Henryka objął on następstwo po swoim poprzedniku Nonnonie, którego nazywano Otilulfem⁴⁵⁶.

Zmarli w tym roku znakomici biskupi: Amalaryk, Fermunt, Bectelin oraz Altman⁴⁵⁷, który zaledwie kilka tygodni zasiadał na tronie biskupim. Był on mnichem w klasztorze świętego Jana Chrzciciela w Magdeburgu i ksieni Adelaida⁴⁵⁸ oddała go, jako że był służebnym człowiekiem⁴⁵⁹, bratu króla i obecnemu arcybiskupowi Rawnenny Arnulfowi⁴⁶⁰. Ten wyświęcił go potem na biskupa, lecz ludzie zadali mu truciznę.

68 (50). W sąsiedztwie moim, w miejscowości zwanej Silivelun⁴⁶¹, cud się 'zdarzył w drugim tygodniu miesiąca grudnia. Była tam mianowicie pewna niewiasta, która pod nieobecność męża zarygłowała się w domu wraz z synami. I oto, zanim kur zapiał, usłyszała ona straszny hałas. Przerażona tym, przyzwała zaraz krzykiem sąsiadów i dała im w ten sposób znać o grożącym jej niebezpieczeństwie. Ci usiłowali przyjść jej z pomocą, lecz jakiś wstrząs odrzucał ich za każdym razem. Wreszcie, wyłamawszy bramę, weszli z obnażonymi mieczami i szukali pilnie, skąd pochodził ten atak na panią domu i na nich samych, a ponieważ był to upiór, nie mogli znaleźć wroga i odeszli ze smutkiem. Owa zaś niewiasta, doczekawszy się pełna niepokoju ranka, wezwała najbliższego kapłana, który oczyścił cały dom relikwiami świętych i wodą święconą. Następnej nocy opisane wyżej straszidło nie dokuczało jej zbytnio, a potem, Bogu dzięki, uwolniły ją od niego częste wizyty kapłana.

69. Tego rodzaju wypadek, gdziekolwiek się zdarzy, przynosi zawsze coś nowego. Żaden chrześcijanin nie powinien obawiać się takiego straszidła. Niech przyzna się tylko z głębi serca do grzechów i opatrz się zawsze krzyża świętego znakiem, a wnet odpędzi precz od siebie wszelkie złe moce. W taki sposób zwodzi ów

⁴⁵⁵ Zgodnie z panującymi wówczas wyobrażeniami o ludziach ślepych, kronikarz przypisuje biskupowi Thietmarowi nadprzyrodzone właściwości.

⁴⁵⁶ Biskup Otilulf zasiadał na stolicy biskupiej w Osnabruck w latach 998—1003.

67. Sed antequam huius conclusionem anni faciam, quaedam in hoc dicenda interseram.

(49.) Thietmarus venerabilis sanctae Asenbrunniensis aeccliesiae episcopus, servus sancti Maurici in Magadaburg et prius utilis Magoniae et Aquisgrani prepositus, caligine quadam obfuscante lumen hoc visibue in priori perdidit anno ac, interiori oculo eo lucidius radiante, fomitem tocius lucis Christum indefesso labore iam contemplatur. Hic a rege Heinrico successit antecessori suo Nonnoni, qui Othilulfus dicebatur.

Obierunt in hoc anno antistites preclui Amulric ac Fermundus et Becelinus et paucas sedens ebdomadas Altmannus. Hic monachus fuit sancti Iohannis baptistae in Magadaburg indeque ab Haethelheida abbatissa, eo quod de sua esset familia, Arnulfo regis germano et nunc archiepiscopo Ravennatis aeccliesiae ad servitium ab ea datus est; a quo postea consecratus, a suis toxicata potione lesus est.

68. (50.) In mea vicinitate et in oppido Silivellun dicto miraculum quoddam accidit in secunda Decembris ebdomada. Fuit ibi quedam mulier, quae, cum virum suimet domi non haberet, super se et super filios hospicium obserabat suum; et ecce ante gallicinium sonitus ab ea inmensus auditur. Haec talibus pbstupefacta vicinos clamore continuo evocans necessitatem suam indicat. Qui volentes eidem succurrere crebra iactacione repelluntur. Tandem ianuam frangentes gladiisque intrantes evaginati, quid matrifamilias vel ipsis tantum rebellaverit, diligenter inquirunt; et quia monstrum erat, hostem non inveniētes egressi sunt tristes. Mulier autem predicta diem exspectans sollicitum, crastino proximum accersivit presbiterum; qui omnem hanc domum reliquiis sanctorum et aqua lustravit benedicta. In sequenti vero nocte parum de supradicto terrore concutitur et, Deo gratias! crebra presbiteri visitatione liberatur.

69. Tale aliquid, ubicumque evenit, novum aliquid pretendit. Unusquisque fidelium non sibi timeat terrorem illum; se peccato-

⁴⁵⁷ Trudno ustalić ich diecezje. R. Holtzmann w wyd. Kroniki, s. 482, uw. 2, przypuszcza, iż chodziło tu o biskupów burgundzkich.

⁴⁵⁸ Siostra cesarza Ottona II, ksieni w Kwedlinburgu. Por. IV, 43.

⁴⁵⁹ Tzn. pochodził z rodziny niewolnej należącej do ksieni Adelaidy. Był to wyjątkowy w tych czasach wypadek osiągnięcia godności biskupiej przez człowieka pochodzenia niewolnego.

⁴⁶⁰ Patrz Ks. VII, uw. 8. — ⁴⁶¹ Dziś Sulfeld w okolicy Walbeck.

nieprzyjaciel wszystkich nie mających się na bacności i zawsze v rezultacie oszukuje tych, którzy mu w czymkolwiek wierzą. Ilekroć klęska się zdarzy lub ma być popełniona zbrodnia, względnie jakaś zmiana ma nastąpić, zawsze wyprzedza je tego rodzaju zapowiedź. Ponieważ zbawienną jest dla nas rzeczą stać przy Bogu i pokładać w Nim nadzieję, przeto skierujemy do Jego świętego oblicza nasze usilne modły, aby przez Jego najtroskliwszą miłość spełniło się nam grzesznikom to, co albo nam zapowiedział, albo dotąd przed nami ukrywał. Nie należy się dziwić zresztą, że to nadzwyczajne zjawisko w tych właśnie wystąpiło stronach. Albowiem tamtejsi mieszkańcy rzadko chodzą do kościoła i nie stoją wcale o odwiedziny ich pasterzy. Własnych, domowych czczą bogów i składają im ofiary w nadziei, iż wielkiej od nich doznają pomocy.

Słyszałem również o pewnej lasce, na której wierzchołku znajdowała się ręka trzymająca żelazny pierścień⁴⁶². Laskę tę obnosił po wszystkich domach jeden pasterz ze wsi, w której się znajdowała, i z takim zwracał się do niej pozdrowieniem za każdym razem, kiedy przestępował próg domu: „Czuwaj, Hennilu⁴⁶³, czuwaj!” — taką bowiem nazwę nosiła owa laska w gwarze wieśniaczej. I ucztowali potem ludzie w pełni rozkoszy, mniemając w swej głupocie, iż są bezpieczni pod opieką owej laski. Nie znali oni słów Dawida⁴⁶⁴: „Bałwany pogańskie — robotą rąk ludzkich” itd. „Podobni do nich są czyniący je oraz wszyscy, którzy w nich ufność mają”.

70 (51). Ponieważ wszystko, co rzadkie, wymaga uwagi, a nawet często zdumienie budzić musi jako zjawisko prorocze, przeto opowiem jedną historię, która się przytrafiła w naszych czasach. Zdarzyła się ona za panowania najjaśniejszego króla Henryka, kiedy mój poprzednik w urzędzie Wigbert⁴⁶⁵ cieszył się jeszcze dobrym

⁴⁶² Ręka z pierścieniem oznaczała opiekę, laska zaś w ten sposób zakończona symbolizowała w wierzeniach pogańskich bóstwo sprawujące tę opiekę.

⁴⁶³ Henil był bogiem pogańskim, którego symbolizowała wspomniana laska. Spierano się w nauce co do charakteru tego boga. Już J.J. Hannusch, *Die Wissenschaft des slavischen Mythos*, 1842, s. 369 i nn. uważał go za słowiańskiego boga pasterzy, występującego u Czechów i Serbów pod nazwą Honidlo, Honilo, Gonidło i odpowiadającego litewskiemu Goniglis. W święto owego boga pasterze i pasterki obchodzą wszystkie domy i otrzymują podarki od mieszkańców, po czym urządzają zabawy i tańce na cześć bóstwa. Podczas tego trzody pasą się wolno, bez żadnego dozoru. Na po-

rem ex corde cognoscat et signo sanctae crucis iugiter se muniens omnem adversariam potestatem prorsus excludat. Hostis incautos quosque sic inludit et in se aliquid credentes ad ultimum decipit. Ubi desolatio tunc est aut facinus subsecuturum est vel aliqua mutatio, talis rei precedit indicio. Quia nobis adherere Deo et spem nostram ponere in eo bonum est, preoccupemus sanctam faciem eius assiduis precibus, ut, sive aliquid nobis presignetur sive celestetur, de misericordissima pietate sua in nobis peccatoribus hoc compleatur. Non est admirandum, quod in hiis partibus tale ostentatur prodigium. Nam habitatores illi raro ad aecclesiam venientes de suorum visitatione custodum nil curant; domesticos colunt deos multumque sibi prodesse eosdem sperantes hiis inmolant. Audivi de quodam baculo, in cuius sumitate manus erat unum in se ferreum tenens circulum, quod cum pastore illius villae, in quo is fuerat, per omnes domos has singulariter ductus, in primo introitu a portitore suo sic salutaretur: 'Vigila, Hennil, vigila!' — sic enim rustica vocabatur lingua; et epulantes ibi delicate de eiusdem se tueri custodia stulti autumabant, ignorantes illud Daviticum: Simulacra gentium opera hominum et caetera. Similes illisjiunt facientes ea et confidentes hiis.

70. (51.) Quia vero omne rarum est utique admirandum ac per sepe ut portenta stupendum, ideo quandam rem, quae in nostris evenit temporibus, explano. Serenissimo rege Heinrico tunc dominante ac Wigberto antecessore meo vigente, in villa quadam Rotlizi

dobny zwyczaj wskazał A. Kuhn, Märkische Sagen und Märchen, Berlin 1843, s. 330 w wioskach słowiańskich w Starej Marchii. J. Grimm, Deutsche Mythologie, 4 wyd. 1878, s. 625, łączył nazwę tego boga z „Hajnal” i polskim „hejnał”, oznaczających: w pierwszym wypadku zorzę poranną, w drugim pieśń budzącą na cześć wschodzącego słońca. T. Siebs, Beiträge zur deutschen Mythologie, Zeitschr. f. deutsche Philol. 24 (1892), s. 148, uważa nazwę Henil za zdrobnienie nazwy Henno, która oznaczała pierwotnie boga śmierci, potem boga budzącego się światła i wiosny, równoznacznego z Wotanem. Tę wykładnię przyjmuje R. Holtzmann wyd. Kroniki, s. 484, uw. 2. Opis Thietmara nie potwierdza jednak koncepcji T. Siebsa i przemawia raczej za dawniejszą koncepcją Hannuscha i Grimma. Obchodzenie domów przez owego pasterza przypomina żywo ich obchodzenie gromadne, o którym mówi J.J.Hannusch. Ucztovanie w relacji Thietmara jest również echem praktykowanych tam zabaw na cześć boga. Okrzyk: „Henilu, czuwaj!” jest rodzajem zaklęcia, które oddaje istotną funkcją bóstwa: opiekę nad trzodami pasterzy.

⁴⁶⁴ Ks. Psalmów, 113, 4. 8. — ⁴⁶⁵ O jego działalności por. VI, 36—37.

zdrowiem, we włości zwanej Rotlizi⁴⁶⁶, którą czcigodna matrona Ida⁴⁶⁷, synowa Ottona I, przekazała naszemu kościołowi, a którą dzierżył jako beneficjum proboszcz ówczesny Gezo⁴⁶⁸. Z jego to wiarogodnych ust dowiedziałem się o wszystkim. Mianowicie, kiedy pewnego dnia, -w czasie znojących żniw, zmęczeni już żniwiarze zabierali się do posiłku, ujrzeli krew wyciekającą z rozkrajanego właśnie chleba. Zdumieni, pokazali to swemu panu i innym mieszkańcom włości. To nadzwyczajne zjawisko przepowiadało, moim zdaniem, fatalny wynik przyszłej wojny oraz strumienie krwi ludzkiej, które się w niej poleją.

71. Przytoczę również inną historię, która jakkolwiek bardziej chwalebna, niemniej zasługuje na podziw i pamięć. W grodzie Romulusa⁴⁶⁹, który z wielorakich przyczyn jest stolicą wszystkich miast, w jednym kościele po prawej stronie ołtarza wyciekł przez cały dzień z otworu w posadzce olej na oczach zdumionych ludzi. Syn Jana Krescencjusza⁴⁷⁰ przesłał pewną ilość tego oleju we flaszach swojemu panu i naszemu królowi. A ponieważ olej oznacza już to miłosierdzie, jak w zwrocie: „Olejek niechaj nie schodzi z głowy Twojej”⁴⁷¹, już to pochlebstwo, jak: „Olejek grzesznika niech nie napawa głowy mojej”⁴⁷², przeto sądzę, iż to zjawisko oznaczało niepomierną łaskawość naszego władcy oraz skrywaną pychę tego patrycjusza. Albowiem ten burzyciel tronu apostolskiego często oddawał publicznie cześć naszemu królowi przez Boga ustanowionemu zarówno przez dary swoje, jak układne słowa, lecz obawiając się wielce, by ten nie wzniósł się do wyżyn cesarskiej godności, starał się potajemnie przeszkodzić temu na wszelki sposób. Mówi bowiem święty Grzegorz⁴⁷³: „Ziemska potęga rozsypuje się w gruzy wobec potęgi niebieskiej”. Nasz król mianowicie, choć był człowiekiem, pałał miłością do Boga i karał silną, zbrojną ręką gwałty i rabunki, dokonane na świętych kościołach, a tę cnotę mógł mieć tylko z niebios sobie nadaną. Tamten zaś, przyziemny z natury i w uczynkach swoich, rabował z brudną chciwością to wszystko, co na ołtarzu apostołów złożyła w ofierze pobożna ręka wielu ludzi dla okupienia grzechów. Ponieważ zmarł on niebawem⁴⁷⁴, obawiam się, iż podwójna spotkała go kara. Śmierć ta zapewniła papieżowi bezpieczeństwo, naszemu zaś królowi większą władzę⁴⁷⁵.

⁴⁶⁶ Dziś Rödlitz, koło Lichtenstein. — ⁴⁶⁷ Córka księcia szwabskiego Hermana I, żona syna Ottona I, Ludolfa. Por. II, 4. — ⁴⁶⁸ Proboszcz merseburgski. Por. VI, 39.

⁴⁶⁹ Częsty u Thietmara zwrot dla oznaczenia Rzymu. Por. IV, 47; VI, 101.

dicta, quam a matrona venerabili Ida, nuru primi Ottonis, nostrae traditam aecclesiae Gezo prepositus tunc in beneficium tenuit, sicut ab eo veraciter comperi, accidit. In messe laboriosa, cum in una dierum operarii eiusdem iam lassissimi se voluissent reficere, panem primitus incisum sanguinem viderunt effundere; idque admirantes" seniori suo concivibusque ostendunt. Et, ut reor, hoc prodigium futuri exitum belli ac in eo multorum cruorem hominum presignavit emanaturum.

71. Alteram quoque rem, quamvis multo laudabiliorem, tamen mirabilem memoriaeque dignam describo. In arce Romulea, quae omnium est capud urbium ob diversarum qualitatem causarum, in una aecclesia et in dextera parte altaris ab uno pavimenti foramine per integrum diem, multis hoc cernentibus atque stupentibus, oleum emanavit. Huius partem Iohannes Crecentii filius in ampula quadam Heinrico seniori suo et tunc regi nostro transmisit. Et quia oleum nunc pro misericordia ponitur, ut est illud: Oleum de capite tuo non deficiet, nunc pro adulacione, ut hoc est: Oleum peccatoris non inpinguet caput meum, in hoc signo clementiam rectoris nostri habundantem et illius patricii lasciviam latentem perpendo. Namque is apostolicae sedis destructor muneribus suis et promissionibus phaleratis regem a Deo constitutum in palam sepe honorificavit, sed inperatoriae dignitatis fastigium hunc ascendere multum timuit omnimodisque id prohibere clam temptavit; quia, sicut beatus asserit Gregorius, terrena altitudo confunditur, cum celsitudo caelestis aperitur. Rex etenim noster, quamvis homo esset, zelum Dei habuit et sanctarum violentas predaciones aecclesiarum fortis armatus vendicavit hancque benignitatem nisi caelitus sibi prestatam non habuit; iste terrenus et natura et actibus voragine cenulenta traxit in predam, quod multorum devota manus ad aram apostolorum pro peccatis congressit in hostiam. Qui cum non longe post obiret, duplici ulcione, ut vereor, confunditur; et domno papae se-regique nostro amplior potestas aperitur.

⁴⁷⁰ Jan Krescencjusz, patrycjusz rzymski w latach 1002—1012. Por. VI, 101. Patrz o jego roli i działalności wrogiej Henrykowi II S. Hirsch, *Jahrbücher*, II, s. 382 i nn.

⁴⁷¹ Ks. *Ekklezjasty*. R. 9, 8. Przyjmuję tu tłumaczenie J. Wujka. —

⁴⁷² Ks. *Psalmów*, 140, 5. — ⁴⁷³ *Homiliae in evangelia*, I, c. 1. Migne, *Patr. lat.* 76, col. 1110.

⁴⁷⁴ W roku 1012. — ⁴⁷⁵ Dopiero po śmierci Jana Krescencjusza mógł Henryk II przeprowadzić swoją koronację na cesarza w Rzymie. P. Ks. VI, uw. 454

72 (52). W dalszej mej opowieści muszę napomknąć o niegodziwych czynach króla Rusów, Włodzimierza⁴⁷⁶. Z Grecji⁴⁷⁷ przywiózł on sobie małżonkę imieniem Helena, która była przyrzeczona Ottonowi III i odmówiona mu potem na skutek podstępnej intrygi⁴⁷⁸. Za jej namową przyjął świętą wiarę chrześcijańską, lecz nie przydał jej ozdoby przez dobre uczynki. Wielkim był bowiem i strasznym wszetecznikiem i gwałt ogromny zadał zniewieściałym Danaom⁴⁷⁹. Miał on trzech synów i jednemu z nich przeznaczył na żonę córkę naszego prześladowcy, księcia Bolesława⁴⁸⁰. Razem z nią wysłany został z Polski biskup kołobrzegi Reinbern⁴⁸¹. Urodzony w kraju zwanym Hassegun⁴⁸² i wykształcony w naukach wyzwolonych przez roztropnych mistrzów, doszedł, jak sądzę, zasłużenie do godności biskupiej⁴⁸³. Brak mi zarówno wiedzy, jak wymowy, by przedstawić, jak wiele zdziałał on na powierzonym sobie stanowisku. Niszczył i palił świątynie z posągami bożków i oczyścił morze zamieszkałe przez złe duchy wrzuciwszy w nie cztery kamienie pomazane świętym olejem i skropiwszy je wodą święconą. Na chwałę Boga wszechmogącego zaszczepił on na bezpłodnym drzewie lato-rośl winną, to znaczy wyhodował pośród nieokrzesanego ludu krzew świętego słowa Bożego. Ćwicząc ciało w ustawicznych czuwaniach, postach i milczeniu duszę swą sposobił do oglądania obrazu Boga. Tego właśnie biskupa kazał pojmać król Włodzimierz wraz z swoim synem i jego małżonką, kiedy się dowiedział, iż ów syn za namową Bolesława tajemnie przeciw niemu spiskuje⁴⁸⁴. Następnie kazał go zamknąć w osobnej celi. Tu, w ukryciu, spełnił czcigodny pasterz z całą gorliwością ku chwale Bożej to, czego nie mógł dokonać publicznie. Poprzez łzy i ofiarę żarliwej, z serca rozdartego płynącej modlitwy pojednał się z najwyższym Kapłanem i wyzwolony z ciasnych więzów ciała, przeniósł się z radością w sferę wiekuistej chwały.

73. Imię wspomnianego króla niesłusznie oznacza „moc pokoju”⁴⁸⁵, albowiem nie jest prawdziwym pokoj, który istnieje mię-

⁴⁷⁶ wielki książę kijowski Włodzimierz, którego Thietmar nazywa królem również w innym miejscu Kroniki (IV, 58).

⁴⁷⁷ Tzn. z Bizancjum, które Thietmar stale oznacza w swojej kronice mianem Grecji. Por. IV, 10, 28; VIII, 33.

⁴⁷⁸ Relacja Thietmara odpowiada tylko częściowo prawdzie. Prawdą mianowicie jest, iż Otto III starał się o rękę księżniczki bizantyjskiej i z tą sprawą niewątpliwie łączy się poselstwo niemieckie wysłane do Konstantynopola w r. 995 (Por. IV, 28). Nieprawdziwą natomiast jest wiadomość, iż Włodzimierz poślubił księżniczkę Helenę, gdyż od r. 989

72. (52.) Amplius progrediar disputando regisque Ruscorum Wlodemiri accionem iniquam perstringendo. Hic a Grecia ducens uxorem Helenam nomine, tercio Ottoni desponsatam, sed ei fraudulenta calliditate subtractam, christianitatis sanctae fidem eius ortatu suscepit, quam iustis operibus non ornavit. Erat enim fornicator immensus et crudelis magnamque vim Danais mollibus ingessit. Hic tres habens filios uni eorum Bolizlavi ducis nostrique persecutoris filiam in matrimonium duxit, cum qua missus est a Polenis Reinbernus presul Salsae Cholbergiensis. Ille in pago Hassegun dicto natus liberalique scientia a prudentibus magistris educatus gradum episcopalem ascendit, ut spero, dignus. Quantum autem in cura sibi commissa laboraverit idem, non meae sufficit scientiae nec etiam facundiae. Fana idolorum destruens incendit et, mare demonibus cultum inmissis quatuor lapidibus sacro crismate perunctis et aqua purgans benedicta, novam Domino omnipotenti propaginem in infructuosa arbore, id est in populo nimis insulso sanctae predicacionis plantacionem, eduxit. Vigiliarum et abstinenciae ac silentii assiduitate corpus suum affligens cor ad speculum divinae contemplacionis infixit. Quem predictus rex, audiens filium suimet ortatu Bolizlavi tacito reluctaturum sibi, cepit cum eodem et uxore et in singulari custodia claudit. In qua pater venerabilis, quod in aperto fieri non potuit, in secreto studiosus in divina laude peregit. Hic cum se lacrimis assiduaeque oracionis ex corde contrito prolatae hostia summo sacerdoti reconciliaret, ex arto corporis carcere solutus ad libertatem perennis gloriae gaudens transiit.

był on żonaty z księżniczką Anną, córką cesarza Romanosa II. Patrz: P. E. Schramm, Kaiser, Basileus und Papst in der Zeit der Ottonen. Hist. Zeitschr. 129, s. 428 i nn.

⁴⁷⁹ Nazwa: „Danaowie”, zaczerpnięta z literatury klasycznej, oznacza u Thietmara Bizantyjczyków. Por. III, 20, 22. — ⁴⁸⁰ Świętopełkowi. Imię córki Bolesława Chrobrego nie jest znane.

⁴⁸¹ Biskup Reinbern zmuszony był opuścić swoją diecezję pomorską na skutek zwycięskiej tam reakcji pogańskiej i mianowany został kapelanem córki Bolesława Chrobrego.

⁴⁸² Hassegau. — ⁴⁸³ W r. 1000. Por. IV, 45.

⁴⁸⁴ Thietmar ani żadne inne współczesne źródło nie podają bliżej, na czym polegało to spiskowanie Świętopełka przeciw ojcu. Nie jest także jasnym udział w nim Bolesława Chrobrego. Możliwe, iż przysłanie na dwór kijowski wraz z córką biskupa katolickiego Reinberna było uważane tutaj za krok nieprzyjazny, a w każdym razie budzący podejrzenia.

⁴⁸⁵ Thietmar wyprowadza powyższą etymologię ze słów „władza” i mir; R. Holtzmann w wyd. Kroniki, s. 488, uw. 1, wywodzi drugi

dzy bezbożnymi lub którego zażywają mieszkańcy tego świata, gdyż chwije on się ustawicznie. Ten tylko korzysta właściwie z pokoju, kto uśmierając wszelkie swych uczuć burze zasługuje sobie na królestwo Boże poprzez cierpliwość, zdolną zwyciężyć stojące na drodze przeciwności. Siedząc w niebie bezpiecznie, śmieje się ów biskup z pogrózek tego niesprawiedliwego męża i w podwójną zbrojny czystość⁴⁸⁶ czeka na płomienie zemsty, które dośięgną tego wszetecznika. Nasz doktor Paweł mówi, iż „Bóg sądzić będzie cudzołożników”⁴⁸⁷. Kiedy Bolesław dowiedział się o tym wszystkim, nie zaniechał zemsty, na jaką tylko stać go było wówczas⁴⁸⁸. Po tych wypadkach zmarł ów król w sędziwym wieku⁴⁸⁹ pozostawiając całe dziedzictwo swoje dwóm synom, podczas gdy trzeci syn ciągle jeszcze przebywał w więzieniu⁴⁹⁰. Dopiero później uciekł on stamtąd, lecz bez żony, i schronił się do swojego teścia.

74. Wspomniany król nosił opaskę podniecającą na łądźwiach, aby pobudzić jeszcze silniej wrodzoną lubieźność. Wszelako, kiedy nauczyciel naszego zbawienia Chrystus nakazał przepasać nasze łądźwia pełne szkodliwej lubieźności⁴⁹¹, zalecił nam to gwoli wstrzeźliwości, a nie gwoli podniety. Ponieważ jednak król ów słyszał od swoich kaznodziejów o gorejącej pochodni⁴⁹², przeto starał się zmasać plamę popełnionego grzechu wielką szczodrobliwością w rozdawaniu jałmużny. W Piśmie świętym stoi: „Dajcie jałmużny, a oto wszystkie rzeczy są wam czyste”⁴⁹³. Doszedłszy sędziwego wieku zmarł ów król po długotrwałym panowaniu i pochowany został w wielkim mieście Kijowie, w kościele męczennika Chrystusowego i papieża Klemensa⁴⁹⁴ obok wspomnianej wyżej małżonki⁴⁹⁵. Ich sarkofagi stoją na widoku w środku kościoła. Jego władzę podzielili się synowie. I sprawdziły się we wszystkim słowa Chrystusa. Lękam się, iż spełni się to, co zapowiada głos prawdy. Zapowiada on mianowicie: „Wszelkie królestwo, przeciw sobie rozdzielone, będzie spustoszone” itd.⁴⁹⁶. Niech cała chrześcijańska społeczność modli się, by Bóg zechciał zmienić w tym kraju swoje wyroki.

człon imienia Włodzimierz od przymiotnika: *mer* = sławny i nadaje całemu imieniu znaczenie: „sławny we władzy”.

⁴⁸⁶ Tzn. ziemską i niebiańską. — ⁴⁸⁷ List do Żydów. R. 13, 4 — ⁴⁸⁸ Reakcją Bolesława Chobrego na powyższe wypadki była wyprawa wojenna na Rus' w r. 1013. Por. VI, 91.

⁴⁸⁹ w roku 1015 ⁴⁹⁰ Świętopełk, uwięziony w r. 1012. Por. VII, 72. —

⁴⁹¹ Ew. św. Łukasza. R. 12, 35: „Niech będą przepasane biodra wasze

73. Prefati vero regis nomen potestas pacis iniuste interpretatur; quia non illa, quam aut impii invicem tenent vel habitatores huius mundi possident, quia semper nutat, pax vera dicitur, sed ille solus ea specialiter utitur, qui omnem animi suimet motum componens, regnum Dei paciencie vincentis angustia solacio promeretur. In caelesti securitate sedens episcopus ille ridet viri minas iniusti et castitate gemina potitur ac fornicatoris illius ultrices flammam speculari; quia nostro doctore Paulo teste adulteros iudicat Deus. Bolizlavus autem haec omnia comperiens, in quantum potuit, vindicare non desistit. Post haec rex ille plenus dierum obiit, integritatem hereditatis suae duobus relinquens filiis, tercio adhuc in carcere posito, qui postea elapsus coniuge ibidem relicta ad socerum fugit.

74. Rex predictus habuit lumbare venereum, innatae fragilitatis maius augmentum. Sed magister nostrae salutis Christus, cum lumbos luxuriae nocentis habundancia refertos precingi iuberet nostros, continenciam et non aliquod provocamen innotuit. Et quia de lucerna ardente a predicatoribus suis rex prefatus audivit, peccati maculam peracti assidua elemosinarum largitate detersit. Scriptum est enim: Facite elemosinam, ac omnia sunt vobis munda. Hic cum iam decrepitae aetatis esset regnumque diu haberet predictum, obiit, sepultus in Cuieva civitate magna et in aeclesia Christi martiris et papae Clementis iuxta predictam coniugem suam, sarcophagis eorundem in medio templi palam stantibus. Cuius potestas inter filios dividitur Christique eloquium in omnibus affirmatur. Namque vereor id subsequi, quod vox veritatis pronunciat conpleri; dicit enim: Omne regnum in se ipsum divisum desolabitur et caetera; quam ut mutare in hiis partibus velit Deus sentenciam, omnis christianitas oret.

75. Quia nunc paululum declinavi, redeam, quae in predicto evenerint anno, superius indiscussa succincte aperiens. (53.) Curtis pars maxima inperialis in Palithi et in Traiectensi civitate maior aeclesia cum omnibus Ethelbaldi presulis mansionibus ac cum Ilburg, Thiedrici comitis urbe, casu accidente combusta est. Inpe-

i pochodnie gorejące w rękach waszych". — ⁴⁹² Zwrot z poprzedniego wersetu ewangelii. — ⁴⁹³ Ew. św. Łukasza. R. 11, 41. — ⁴⁹⁴ Papież Klemens I (Romanus) z końca I wieku n. e. — ⁴⁹⁵ Tzn. Anny, a nie wspomnianej przez Thietmara (VII, 72) Heleny. — ⁴⁹⁶ Cytat z Ew. św. Łukasza. R. 11, 17.

75. Ponieważ odbiegłem nieco od przedmiotu, tedy wracam doń i przedstawię pokrótce te wypadki tegoroczne, których dotąd jeszcze nie omówiłem.

(53). Spłonęły od przypadkowego ognia: znaczna część dworu cesarskiego w Pöhlde i kościół katedralny w Utrechcie wraz z wszystkimi budynkami należącymi do biskupa Adalbolda ⁴⁹⁷. Ten sam los spotkał gród grafa Teodoryka ⁴⁹⁸ Ilburg ⁴⁹⁹.

Cesarz opuściwszy Bamberg udał się najpierw do Würzburga, następnie zaś do Frankfurtu, gdzie spędził w radosnym nastroju Święta Bożego Narodzenia. Lecz, by nie tać przed tobą dłużej, czytelniku, źródła nazwy tego miasta, pragnę podać do twojej wiadomości, co słyszałem o tym od wiarogodnych ludzi. Za panowania cesarza Karola Wielkiego, syna króla Pepina, wybuchła wojna pomiędzy jego poddanymi a naszymi przodkami, w której to wojnie Frankowie, pobici przez naszych, zmuszeni zostali do przepłynięcia się przez rzekę Men. Kiedy błądzili po brzegu nie wiedząc, gdzie szukać brodu, pojawiła się przed nimi łania, która, jakby zrzędzeniem litościwym Boga, wskazała im drogę. Idąc za nią znaleźli się szczęśliwie i bezpiecznie na drugim brzegu. Stąd miejsce to nazywa się brodem Franków ⁵⁰⁰. Wspomniany cesarz, zdając sobie sprawę ze swojej klęski w tej wyprawie, wyruszył naprzód i tak powiedział: „Wolę, by ludzie mi wyrzucali, iż stąd uciekłem, niż żebym miał zginąć, albowiem ratując życie mogę mieć nadzieję na pomszczenie zadanej mi hańby”. W roku od narodzenia Pańskiego 800... założył ten cesarz w jednym dniu dla uświetnienia swoich cnót i dobrych uczynków osiem biskupstw w Saksonii, która została poddana Chrystusowi, przy czym uregulował sprawę granic poszczególnych diecezji. * Jego ⁵⁰¹ syn Ludwik, wybrawszy z Galii doświadczonych mnichów wraz z czcigodnym Adelardem i zaopatrzwszy ich w relikwie pierwszego męczennika świętego Szczepana, założył i kazał poświęcić klasztor w Korbei. Poczytnie również darowizny na rzecz owego klasztoru, a mianowicie opactwa w Eresburg i Meppen, wiele posiadłości na północy oraz Huxeri ze wszystkimi przynależnościami. Z kolei jego syn, Ludwik młodszy, ofiarował opactwo w Wisbeck, dziesięciny wraz z kościołami dziesięcinnymi w biskupstwie osnabruckim i prawo połowu ryb na Wezerze w części zwanej Hocwar. O tym mówiłem już wyżej ⁵⁰². Dyscyplina zakonna zakwitła po raz pierwszy w Saksonii w tym klasztorze, potem w wielu innych miejscowościach tego kraju. Korbeja była dla nich wszystkich — na co sobie zasłużyła — głową i matką i, w pewnym sensie, ozdobą całej ojczyzny wraz ze swoim Witem. Ponieważ stąd się wywodził ten męczennik, przeto

rator autem a Bawanberge discedens ad Wirciburg primo deindeque ad Froncannawordi venit ibidemque nativitatem dominicam festivis peregit gaudis. Sed ne huius nominis auctoritas te lectorem amplius lateat, sicut a credibilibus viris audivi, sic adnunciare cupio tibi. Regnante Karolo imperatore magno, Pippini regis filio, bellum fit inter suos et predecessores nostros, in quo certamine Franci a nostris devicti, cum flumen Moin dictum sine aliqua vadi certitudine palantes transire cogentur, cervam precedentem et divina miseracione quasi viam eis demonstrantem subsequuti optati littoris securitate potiuntur laeti. Inde locus hic Francorum dictus est vadum. In illa expeditione predictus cesar, cum se iam ab hostibus superatum esse cognosceret, precessit talia fatus: 'Karius mihi est, ut populi exprobrantes dicant, me hinc fugisse, quam hic cecidisse; quia dum vivo, iniuriae pondus inlatae vindicaturum me spero'. Anno dominicae incarn. DCCC... predictus cesar ad suae virtutis et bonae operacionis deauracionem in una die VIII episcopus in Saxonia Christo subdita, dispositis singularibus parrochiis, constituit. [Cuius filius domnus Ludiwicus electis probatissimis monachis de Gallia cum venerabili viro Adelhardo datis reliquiis sancti Stephani prothomartiris Corbeieense cenobium ipsi construxit et dedicari fecit. Ipse vero cesar ad ipsum cenobium tradidit donaciones, abbacias scilicet Eresburg, Meppiam et multa predia in aquilone, villam quoque Huxeri cum omnibus terminis suis. Huius quoque filius Ludowicus iunior tradidit abbaciarn Visbike, decimas quoque cum decimalibus ecclesiis in episcopatu Asnebruggi et piscacionem in Wesera, que dicitur Hocwar. Que iam superius dicta sunt. In hoc cenobio primo monastica disciplina in Saxonia fioruit et postmodum pluribus in locis eius patrie, quorum omnium Corbeia non immerito caput et mater et quodammodo totius patrie decus cum suo Vito habetur: qui ex quo hanc venit in patriam, ex eo Saxonia in Teutonico regno principatur, quia eius precibus apud Deum et meritis in omnibus, ut speramus, adiuvatur.

⁴⁹⁷ Biskup utrechcki. Por. VI, 83; VIII, 27—30. — ⁴⁹⁸ Syn grafa Dedi (Ziazo). Por. VI, 50. — ⁴⁹⁹ Eilenburg nad Muldą. Por. VII, 50.

⁵⁰⁰ Francofordi. Fordi, wordi znaczy „bród”.

⁵⁰¹ Cały ten ustęp jest, podobnie jak VII, 13, późniejszym wtrętem dokonanym w Korbei w XII wieku na podstawie lokalnych źródeł. Powtarza on dane przytoczone w tamtym ustępie i dlatego co do imion władców i nazw miejscowości odsyłamy do objaśnień tam umieszczonych. Oba ustępy cechuje wyraźna tendencja, a mianowicie chęć podkreślenia znaczenia klasztoru w Korbei.

Saksonia pierwsze zajmuje miejsce w państwie niemieckim; wspierają ją bowiem, jak należy się spodziewać, jego prośby u Boga oraz jego zasługi we wszystkich sprawach*.

76 (54). W wymienionym roku cztery wielkie okręty Wenetów, napełnione różnymi barwicznymi, uległy zatopieniu.

W zachodnich stronach państwa, rzadko przedtem spokojnych, panowała, Bogu dzięki, jak to wyżej przedstawiłem⁵⁰³, zupełna cisza.

Mój brat duchowny Ekkehard, mnich z klasztoru św. Jana Chrzciciela, tknięty paraliżem, stracił mowę w Magdeburgu.

Na granicy Bawarii i Moraw mieszkańcy schwytali pod zarzutem szpiegostwa pewnego pielgrzyma, imieniem Koloman, i zmusili go srogimi plagami do wyznania winy, do której się nie poczuwał. Choć tłumaczył się bardzo i zapewniał, że jako Chrystusowy biedaczyna wędruje sobie po świecie, został powieszony na uschniętym drzewie. Zupełnie niewinnie, bo kiedy potem ktoś naciął jego ciało, trysnęła z niego krew; również rosły nadal jego paznokcie i włosy. Nawet drzewo zakwitło na nowo, dając dowód, iż był on męczennikiem Chrystusa. Kiedy margrabia Henryk⁵⁰⁴ się o tym dowiedział, kazał pochować jego ciało w Melk⁵⁰⁵.

⁵⁰² VII, 13. — ⁵⁰³ VII, 54. — ⁵⁰⁴ Margrabia austriacki, który osłaniał Bawarię w wojnie polsko-niemieckiej w r. 1015 i 1017. Por. VII, 19, 61. — ⁵⁰⁵ Opactwo na prawym brzegu Dunaju.

76. (54.) Quatuor naves Venetorum magne diversisque pigmentis referte naufragium sunt in predicto anno perpessae. Et, ut predixi, in occiduis partibus raro antea quiescentibus pacifica, Deo gratias! manebant cuncta. Et Ekkihardus confrater meus, sancti Iohannis baptistae monachus, in Magadaburg paralitico depressus morbo loquelam perdidit. In Bawariorum confinio atque Mararensium quidam peregrinus nomine Colomannus ab incolis, quasi speculator esset, capitur et ad professionem culpae, quam non meruit, diris castigacionibus compellitur. Ule, cum se nimis excusaret pauperemque Christi se sic vagari affirmaret, in arbore diu arida innocens suspensus est. Nam caro eius a quodam postea paululum incisa sanguinem fudit, ungues ac capilli crescebant. Ipsa quoque arbor floruit et hunc Christi martirem esse monstravit. Hoc marchio Henricus ut comperit, corpus eiusdem in Mezilecun sepelivit.

KSIĘGA VIII

Zaczyna się Druga Księga dziejów Henryka II.

1 (1). W roku od narodzenia Pańskiego 1018, drugim indykcji, w szesnastym roku panowania najjaśniejszego pana Henryka, a czwartym jego cesarstwa obchodzono z nabożeństwem w jego obecności we wspomnianym mieście* uroczystość Obrzezania i Objawienia Pańskiego.

25 stycznia Ecelin z Lombardii odzyskał wolność po czteroletnim więzieniu²

Następnie 30 stycznia na rozkaz cesarza i usilne prośby księcia Bolesława biskupi Gero i Arnulf oraz grafowie Herman³ i Teodoryk⁴, jak również komornik cesarski Fryderyk⁵ zaprzysięgli pokój w grodzie zwanym Budziszyn. Był to pokój nie, jaki być powinien, lecz jaki dało się zawrzeć w ówczesnej sytuacji⁶. Po przyjęciu wybranych zakładników wspomniani wielmoże wrócili do kraju.

¹ Tzn. Frankfurcie. Por. VII, 75. — ² Jeden z trzech braci d'Este. Por. VII, 1. — ³ Margrabia Miśni, zięć Bolesława Chrobrego. — ⁴ Graf saski, syn grafa Dedi (Ziazo). Por. VI, 50.

⁵ S. H i r s c h, Jahrbücher, III, s. 87 i S. Z a k r z e w s k i, Bolesław Chrobry, s. 292 uważają go za osobistość raczej podrzędną, R. Holtzmann, Geschichte der sächsischen Kaiserzeit, s. 453 natomiast za jedno z najwybitniejszych mężów zaufania Henryka II. Thietmar wymienia go tylko jeden raz w Kronice.

⁶ Punktem wyjścia do zawarcia tego pokoju były propozycje Bolesława Chrobrego przedstawione cesarzowi w październiku poprzedniego roku. Por. VII, 65. Cesarz pod naciskiem książąt zgodził się wówczas na podjęcie rokowań pokojowych. Thietmar nie mówi nic o tych rokowaniach, ograniczając się tylko do przedstawienia samego faktu zaprzysiężenia pokoju, musimy jednak przyjąć, iż były one prowadzone, i to prawdopodobnie przez tych samych książąt saskich, którzy wywierali presję na cesarza, by zakończył wojnę z Polską. Pośrednim na to dowodem jest skład poselstwa niemieckiego, które udało się do Budziszyna w celu zawarcia pokoju. Mianowicie w poselstwie tym wzięli udział tylko Sasi: dwaj dostojnicy duchowni i dwaj dostojnicy świeccy, którym cesarz przydał swego komornika Fryderyka. Wobec bankructwa polityki antypolskiej, Henryk II musiał (jak podkreśla S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 292 — wbrew zasadniczemu stanowisku) oddać inicja-

LIBER VIII

Incipit libellus II. Heinrici inperatoris secundi.

1. (1.) Anno dominicae incarnationis millesimo XVIII⁰, indiccione II, anno autem domni Heinrici in p. aug. XVI⁰, inperii autem III^o, circumcisio Domini et theophania in predicta civitate ab eodem venerabiliter colebatur. Ecelinus Longobardus quadrienni custodia VIII. Kal. Febr. solvitur. Posteaque iussu suo et assidua Bolizlavi ducis supplicacione in quadam urbe Budusin dicta a Gerone et Arnulfo episcopis et a comitibus Hirimanno atque Thiedrico pax sacramentis firmata est et a Fritherico suimet camerario III. Kal. Februarii, non ut decuit, set sicut tunc fieri potuit; electisque obsidibus acceptis prefati senior es reversi sunt. Transactis autem III

tywę w ręce możnych saskich, którzy z uwagi na swe propolskie i pokojowe tendencje mogli szybciej i łatwiej dojść do porozumienia z Bolesławem Chrobrym.

Podobnie jak w 1013 r. zawarcie tego pokoju leżało w obustronnym interesie. Henryk II stał wobec poważnych zadań w Burgundii, którą należało w myśl dawnych układów (Por. VII, 27—29) przejąć pod władzę cesarską, oraz we Włoszech, gdzie trzeba było zneutralizować odradzające się wpływy Krescencjuszów i przeciwstawić się groźnej akcji Bizancjum. Zadania powyższe wymagały skupienia wszystkich sił niemieckich na tamtych terenach i zwolnienia ich z terenu wschodniego. Z drugiej strony i Bolesław potrzebował pokoju od strony Niemiec, przygotowywał się bowiem w tym czasie do wielkiej wyprawy interwencyjnej na Ruś w obronie wygnanego zięcia, Świętopełka.

Thietmar nie podaje — świadomie i celowo — warunków pokoju budziszyńskiego. Milczą w tym względzie również współczesne Roczniki kwedlinburskie, (Mon. Germ. SS. III, s. 84), które ujmują przebieg wojny w lakonicznych słowach: Imperator etiam noc anno iterum castra movit contra Bolizlavum, sed nimia pestilentia et mortalitate populi obstante, sine belli effectu redit in patriam, sam zaś pokój w słowach: Et hoc anno Bolizlavo per nuncios reconciliata pace, imperatoris gratiam recepit. Ważną wskazówkę co do warunków pokoju stanowi pesymistyczna ocena tegoż ze strony Thietmara. Na podstawie tej oceny oraz wyników wojny przyjmuje się w nauce, iż Bolesław Chrobry zatrzymał zdobycze poprzedniego pokoju, tzn. Łużyce, Milsko i Morawy. W literaturze niemieckiej pokutuje jeszcze nieuzasadniony pogląd, jakoby traktat budzi-

Cztery dni potem przybyła do Cziczani⁷ córka margrabiego Ekkeharda Oda⁸, o którą starał się od dawna Bolesław i po którą wysłał teraz swego syna Ottona⁹. Ponieważ noc właśnie zapadała, gdy tam przybyła, przeto olbrzymi tłum obojga płci przyjął ją rzędem zapalonych pochodni. Już po siedemdziesiąticy¹⁰ poślubiła ona wspomnianego księcia bez pozwolenia kanonicznego¹¹. Nie cieszyła się ona jednak stanowiskiem matrony, szczególnie godnym takiego związku¹².

2 (2). W państwie jej małżonka panuje dużo różnych zwyczajów, a choć są one straszne, to jednak niekiedy zasługują na pochwałę¹³. Lud jego bowiem wymaga pilnowania na podobieństwo bydła i bata na podobieństwo upartego osła; również nie da rządzić sobą w interesie władcy, jeżeli ten nie stosuje kar surowych. Jeśli kto spośród tego ludu ośmieli się uwieść cudzą żonę lub uprawiać rozpustę, spotyka go natychmiast następująca kara: prowadzi go się na most targowy i przymocowuje doń wbijając gwóźdź poprzez mosznę z jądrami. Następnie umieszcza się obok ostry nóż i pozostawia mu się trudny wybór: albo tam umrzeć, albo obciąć ową część ciała. Jeżeli stwierdzano, iż ktoś jadł po siedemdziesiąticy mięso, karano go surowo przez wyłanianie zębów. Prawo Boże bowiem, świeżo w tym kraju wprowadzone, większej nabiera mocy

szyński utrzymał dotychczasowy stosunek lenny z Łużyc i Milska. Pogląd ten przyjmują w sensie nominalnego przynajmniej stosunku lennego: H. Zeissberg, *Die Kriege*, s. 425 i wspomniany S. Hirsch, *Jahrbücher*, III, s. 87, uw. 2, w sensie zaś rzeczywistego stosunku lennego: W. Giesebrecht, *Op. cit.* II, s. 141 i R. Holtzmann, *Geschichte der sächsischen Kaiserzeit*, s. 453. Źródłową podbudowę tego poglądu stanowi w pojęciu tych uczonych tekst Thietmara VIII, 33, gdzie jest mowa o tym, jak Bolesław Chrobry wysłał ze zdobytego Kijowa poselstwo do cesarza: ...cum magnis muneribus misit, ut suam amplius gratiam et auxilium acquireret et se cuncta sibi placentia facturum indicaret. W tekście powyższym nie można się dopatrywać argumentu przemawiającego za istnieniem stosunku lennego po pokoju budziszyńskim. Zawiera on bowiem zwykłe grzecznościowe frazesy, z jakimi zwracał się Bolesław Chrobry do Henryka II jako swego sprzymierzeńca w wyprawie kijowskiej. Naszym zdaniem, pokój budziszyński likwidował stosunek lenny w postaci gwarancyjnej, w jakiej występował w układzie merseburskim z r. 1013. Bolesław Chrobry zatrzymywał Łużycę i Milsko bez żadnych dodatkowych gwarancji i zobowiązań. Jedyłą gwarancją traktatu budziszyńskiego byli zakładnicy, których Bolesław Chrobry oddał do dyspozycji cesarza, o czym Thietmar pisze w następnym zdaniu. Moralną zaś obustronną rękojmię stanowiło małżeństwo Bolesława

diebus Oda, Ekkihardi marchionis filia, a Bolizlavo diu iam desiderata et per filium suimet Ottonem tunc vocata Cziczani venit; et quia tunc nox erat, multis luminaribus accensis ab immensa utriusque sexus multitudine suscepta est ac nupsit duci predicto post LXXam absque canonica auctoritate, quae vivebat hactenus sine matronali consuetudine admodum digna tanto foedere.

2. (2.) In huius sponsi regno sunt multae consuetudines variae; et quamvis dirae, tamen sunt interdum laudabiles. Populus enim suus more bovis est pascendus et tardi ritu asini castigandus et sine poena gravi non potest cum salute principis tractari. Si quis

Chrobrego zawarte bezpośrednio potem z Odą, siostrą margrabiego Hermana. Do warunków pokojowych należało również zobowiązanie Henryka II do dostarczenia pomocy w sile trzystu rycerzy na wyprawę ruską (Por. VIII, 32). Fakt, iż Bolesław Chrobry nie zaciągnął wzajemnie analogicznego zobowiązania, świadczy o jego wyraźnej przewadze. O tej przewadze świadczy również podkreślony przez S. Zakrzewskiego (tamże) moment, iż pokój został zawarty na ziemi polskiej. To, co Thietmar pisze o usilnych prośbach, z jakimi miał się zwrócić Bolesław Chrobry do Henryka II w sprawie owego pokoju, należy rozumieć jako tendencyjny zwrot, przy którego pomocy kronikarz chciał zatrzeć złe wrażenie pokoju budziszyńskiego u czytelnika. Podobny charakter miał zwrot Roczników kwedlinburskich, iż Bolesław „wrócił do łaski cesarskiej”.

Pokój budziszyński zamyka okres długotrwałych wojen polsko-niemieckich, sankcjonując zupełne zwycięstwo strony polskiej. Pomimo niekorzystnych postanowień dla Niemiec był on oceniany pozytywnie w ówczesnej opinii niemieckiej, w szczególności w tych kołach, które nawiązując do idei Ottona III przeciwne były wojnie z Polską. Wyrazem opinii tych kół był list opata z Reichenau Bernona do arcybiskupa Geron, gloryfikujący tegoż za doprowadzenie do skutku owego pokoju. List ten w interesujących nas wyjątkach w przekładzie u S. Zakrzewskiego, Bolesław Chrobry, s. 294.

⁷ Patrz Ks. VI, uw. 370. — ⁸ Czwarta żona Bolesława Chrobrego. —

⁹ Otto, syn Bolesława Chrobrego i Emnildy. P. str. 226. ¹⁰ Patrz Ks. VII, uw. 350.

¹¹ Wedle ówczesnego prawa kanonicznego w okresie przygotowawczym do wielkiego postu (tzn. po siedemdziesiąticy) oraz w samym wielkim poście nie wolno było zawierać małżeństw bez dyspensy ze strony władzy kościelnej (biskupa). Małżeństwo Bolesława Chrobrego i Ody zostało zawarte z pominięciem tego przepisu.

¹² Z tego wynika, iż Bolesław Chrobry źle traktował Ode.

¹³ Cały ten ustęp opisujący obyczaje polskie i polsko-niemieckie stosunki jest wyraźnie tendencyjny, co wynika z antypolskiego nastawienia autora.

przez taki przymus, niż przez post ustanowiony przez biskupów. Są tam także inne zwyczaje, znacznie od tych gorsze, które ani Bogu nie są miłe, ani tubylcom niczego prócz strachu nie przynoszą. Po części przedstawiłem je wyżej. Za zbędne uważam rozwozić się dłużej nad tym człowiekiem, którego imienia i czynów lepiej, by nam było nie znać wcale, gdyby Bóg wszechmocny zechciał tak zrządzić. Albowiem to, iż jego ojciec i on sam związani byli z nami zarówno przez małżeństwo¹⁴, jak wielką przyjaźń¹⁵, więcej nam przyniosło szkody niż dobrego w przeszłości, a i w przyszłości na dobre nam nie wyjdzie. Jakkolwiek tedy od czasu do czasu przyjaźnie się do nas odnosi, pokojowe udając zamiary, to jednak nie ustaje w różnych tajemnych zabiegach, by zakłócić nasze wzajemne dobre stosunki i odwieść nas od przyrodzonej nam wolności. Ponadto, gdy tylko nadarzy mu się sposobność do miejsca, jawnie czyha na naszą zgubę.

3. Za czasów pogańskich jego ojca, po pogrzebie każdego męża, którego palono na stosie, obcinano głowę jego żonie i w ten sposób dzieliła ona jego los po śmierci. A jeśli znaleziono nierządnicę jakową, obcinano jej srom, by ją w ten szpetny i okrutny sposób pokarać, następnie zaś — jeśli godzi się o tym mówić — wieszano ów wstydlivy okrawek nad drzwiami domu, by uderzając w oczy każdego wchodzącego, do opamiętania na przyszłość go przywiódł oraz ostrożności. Prawo Boże nakazywało kamienować za to, a obyczaj naszych przodków żąda obcięcia głowy takim niewiastom. Za naszych czasów, kiedy rozwiązłość obyczajów szerzy się wszędzie w nadmierny i niezwykły sposób, nie tylko wiele uwiedzionych dziewcząt, lecz także pewna część zameężnych niewiast uprawia rozpustę za życia męża folgując chuci lubieżnej, która zgubne wyzwala skłonności. Lecz to im nie wystarcza i niejedna potajemnie kochanka swego podjudziwszy, męża o śmierć przyprawia, a następnie — co za zły przykład dla innych! — wzięwszy sobie jawnie owego kochanka, wyżywa się, o zgrozo!, do woli w grzechu. Małżonkiem prawym gardzą i precz go od siebie pędzą i wyżej odeń stawiają jego wasalą, przyrównując go do owego układnego Abona¹⁶ lub Jazona¹⁷. Ponieważ nie ma dziś za to kary surowej, obawiam się, iż wielu będzie uprawiać te praktyki dzień za dniem jako nowy obyczaj. O, wy, kapłani Boży, powstańcie mężnie i skoro

¹⁴ Aluzja do małżeństw: Mieszka I z Odą i Bolesława Chrobrego z córką margrabiego Rykdaga oraz Odą, córką margrabiego Ekkeharda.

¹⁵ Aluzja do przyjaźni Ottona III z Bolesławem Chrobrym,

in hoc alienis abuti uxoribus vel sic fornicari presumit, hanc vindictae subsequentis poenam protinus sentit. In pontem mercati is ductus per follem testiculi clavo affigitur et novacula prope posita hic moriendi sive de hiis absolvendi dura electio sibi datur. Et quicumque post LXX. carnera manducasse invenitur, abscisis dentibus graviter punitur. Lex namque divina in hiis regionibus noviter exorta potestate tali melius quam ieiunio ab episcopis instituto corroboratur. Sunt etiam illi mores alii hiis multo inferiores, qui nec Deo placent nec indigenis nil nisi ad terrorem prosunt; quos in superioribus ex quadam parte comprehendit. Nec opus esse autumo de hoc amplius disserere, cuius nomen et conversatio, si Deus omnipotens vellet, sacius nobis lateret. Omne hoc, quod pater suus et iste nobis in coniugio ac familiaritate magna copulati sunt, plus damni subsequentis quam boni precedentis attulit ac in futuro infert; quia etsi pace simulata nos ad tempus diligat, tamen per secretas temptationum varietates nos a caritate mutua, a libertate innata deducere et, si quando tempus ei ac locus contigit, in perniciem apertam assurgere non desistit.

3. In tempore patris sui, cum is iam gentilis esset, unaquaeque mulier post viri exequias sui igne cremati decollata subsequitur. Et si qua meretrix inveniebatur, in genitali suo, turpi et poena miserabili, circumcidebatur idque, si sic dici licet, preputium in foribus suspenditur, ut intrantis oculus in hoc offendens in futuris rebus eo magis sollicitus esset et prudens. Lex dominica huiusmodi precepit lapidari et parentum nostrorum carnalium institutio tales ortatur decollari. Apud modernos autem, quia libertas peccandi plus iusto atque solito ubique dominatur, plus quam compressa ancillarum multitudo, quaedam pars matronarum, cupidine veneria pruritui noxio subscalpente, marito vivente nunc mechatur. Et in hoc eis non sufficit, sed hunc per adulterum morti furtiva consilii inspiratione tradit et post haec malum caeteris exemplum eodem post publice sumpto, pro dolor! potestative abutitur. Legalis earundem senior abhominabilis repudiatur et miles eiusdem ab hiis ut Abo dulcis et lason mitis preponitur. Hoc quia nunc poena gravis non ulciscitur, de die in diem pro consuetudine nova, ut vereor, a multis excolitur. O vos sacerdotes Domini, viriliter assurgite et

¹⁶ Abo (nie Abo), Habron, grecka postać przysłowiowa, będąca symbolem bujnego życia płciowego. Patrz: Pauly-Wissowa, Realenzyklopadie der Alterthumswissenschaften, VII, 2, col. 2155, nr 2. —

¹⁷ Postać mitologiczna.

pani ²⁵, używała trunków ponad miarę i ujeżdżała konno, jak rycerz. Raz nawet zabija w przystępie gwałtownego gniewu jednego mężczyznę. Jej ręka, krwią skalana, lepiej by się jąła wrzeczona, a jej myśl szalona w cierpliwości winna by znaleźć ukojenie.

5 (4). W tym czasie Lucicy, zawsze w złych poczynaniach jedno-myślni, napadli z wielką potęgą na księcia Mściława²⁶, który w poprzednim roku nie udzielił im żadnej pomocy, gdy ruszali wraz z cesarzem na wyprawę wojenną²⁷. Spustoszywszy większą część jego państwa zmusili jego żonę i synową do ucieczki, jego zaś samego do schronienia się z doborowymi wojownikami za szan-cami warownego grodu Szweryna. Następnie, wykorzystując ze złościwą chytrą tubylców buntujących się przeciw Chrystusowi i własnemu władcy, doprowadzili go do tego, iż ledwie zdążył uciec z ojczyznanego kraju. To bezecne zuchwalstwo wydarzyło się w mie-siącu lutym, który poganie czczą przez ofiary oczyszczające oraz stosowne dary zewsząd znoszone i który wywodzi swe miano od podziemnego boga Plutona, zwanego przez nich także Februus²⁸. Legły natenczas w gruzach i zgłiszczach wszystkie kościoły na chwałę i służbę Bożą w tym kraju wzniesione. Lecz co najbardziej było pożałowania godne, ścięto krzyż święty i cześć bałwanów wprowadzono przenosząc je nad Boga prawdziwego. Serce owych ludzi, zwanych Obodrzycami i Wagrami²⁹, stało się twarde wobec

s. 48, uw. 1; R. Kaindl, Beiträge, s. 5, 11 i n., 43; R. Holtzmann, wyd. Kroniki, s. 498, uw. 1, odmawiają jej przynależności do rodziny Piastów i identyfikują z Saroltą, którą uważają za jedyną żonę Gejzy. Podobnie za jedyną żonę Gejzy uważali „Białą kneginię” R. Köpke-E. Dummler, Jahrbücher, I, s. 495 i H. Zeissberg, Miscos I, s. 91, uznając w niej jednak siostrę Mieszka. Nauka przyjęła inny pogląd, a mianowicie, że Gejza miał dwie żony: pierwszą, Saroltę, a drugą, Adelaide, która była siostrą Mieszka a zarazem matką króla Stefana. Tak już J. Lelewel, Polska wieków średnich, II, s. 145, uw. 41; A. Lewicki, Mieszko II, Rozpr. A. U. V, s. 99; F. Szalay, Geschichte Ungarns, I, s. 48, uw. 1; O. Balzer, Genealogia Piastów, s. 29 i nn. (gdzie zebrane wszystkie teksty źródłowe); Z. Wojciechowski, Polska nad Wisłą i Odrą, s. 21; J. Widajewicz, Początki Polski, s. 134. S. Zakrzewski, Bolesław Chrobry, s. 231 i 402 i n., opierając się na wnioskach wyprowadzonych z rozdz. 36 Chronicon Pictum (M. Florian i, Fontes II, s. 139), widzi w Adelaidzie nie siostrę, lecz córkę Mieszka I, co nie da się utrzymać w świetle innych źródeł.

²⁵ Etymologia fałszywa, gdyż „bele” oznacza „biały”, a nie „piękny”.

²⁶ Trudno zidentyfikować tego księcia obodrzyckiego i ustalić jego stosunek do księcia Mściwoja, który brał udział w powstaniu Słowian

supra modum bibebat et in equo more militis iter agens quendam virum iracundiae nimio fervore occidit. Manus haec polluta fustum melius tangeret et mentem vesanam patientia refrenaret.

5. (4.) In illo tempore Liutici in malo semper unanimes Mistizlavum seniore sibi in priori anno ad expeditionem imperatoriam nil auxiliantem turmatim petunt plurimamque regni suimet partem devastantes uxorem suam et nulum effugare ac semet ipsum intra Zuarinae civitatis munitionem cum militibus electis colligere cogunt. Deindeque malesuasa suimet calliditate per indigenas Christo seniorique proprio rebelles a paterna hereditate vix evadere hunc compellunt. Haec abominabilis presumptio fit mense Februario, qui a gentilibus lustracione et muneris debiti exhibicione venerandus ab infernali deo Plutone, qui Februus dicitur, hoc nomen accepit. Tunc omnes aecclesiae ad honorem et famulatum Christi in hiis partibus erectae incendiis et destruccionibus aliis cecidere et, quod miserabillimum fuit, imago Crucifixi truncata est cultusque idolorum Deo prepositus erigitur et mens populi istius, qui Abotriti et Wari vocantur, ut cor Faraonis ad haec induratur. Libertatem sibi more Liuticio nota fraude vendicabant, sed cervicem suam suavi iugo Christi excussam oneroso diabolicae dominacionis ponderi sua sponte subdiderant, meliori prius patre ac nobiliori domino in omnibus usi. Hanc debilitatem suam membra Christi defleant et hoc capiti conquerantur suo, assidua voce men-

połabskich w r. 983 (III, 18), a następnie wchodził w konszachty z Henrykiem Kłótnikiem' (IV, 2). Słusznie podniósł badacz epoki S. Hirsch, *Jahrbücher*, III, s. 93 i nn., iż powodem zatargu wielecko-obodrzyckiego był antagonizm na tle odmiennego ustroju państwowego i że celem napadu Luciców na Mścislawa było nie tyle ukarać go za niedostarczenie pomocy na wyprawę wojenną, ile raczej spowodować strącenie go z tronu przez samych Obodrzyców i przywrócić pogaństwo w tym kraju. Patrz do kulisów tej akcji: S. Hirsch, *Jahrbücher*, L s. 209 i nn. oraz tamże *Excurs Via i VIb*; W. Giesebrecht, *Op. cit.* II, s. 165 i n. 619 i nn.; W. Biereye, *Op. cit.* s. 182 i nn.; S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry*, s. 291, K. Wachowski, *Słowiańszczyzna zachodnia*, s. 131 i n. 152 i nn.

²⁷ Por. VII, 59—61.

²⁸ Februus, etruski bóg podziemia, identyfikowany z Plutonem. Por. Macrobius, *Saturnalia*, I, 3, 3,

²⁹ Plemię obodrzyckie zamieszkałe na terytorium dzisiejszego wschodniego Holsztynu. P. K. Wachowski, *Słowiańszczyzna zachodnia* s. 107, 117.

Niego, jak niegdyś "serce faraona"³⁰. Przez jawną zdradę, tak jak Lucicy, odzyskali oni wolność, lecz kark swój ze „słodkiego jarzma”³¹ Chrystusa uwolniony poddawali teraz dobrowolnie pod ciężki ucisk władzy szatana, a przecież mieli przedtem pod każdym względem lepszego Ojca i szlachetniejszego Pana. Nad tym upadkiem niechaj zapłaczą wszyscy wyznawcy Chrystusa i poskarżą się swemu Zwierzchnikowi modląc się usilnie z głębi duszy, by to się zmieniło na lepsze. I niechaj, w miarę swych możliwości, starają się nie dopuścić do zakorzenienia się tego na stałe.

6. Kiedy wieść o tym. dotarła do Bernarda, mego współbrata z czasów magdeburskich i natenczas biskupa tego odszczepieńczego ludu³², przejął się on wielkim bólem z powodu nie tyle doczesnej, ile duchowej straty i nie przestał ślać gońców do cesarza z ona wieścią. Cesarz, wysłuchawszy gońców, westchnął głęboko, lecz decyzję w tej sprawie odłożył do Wielkanocy, aby dopiero na podstawie dojrzałego planu zniweczyć niegodziwe machinacje spisku. Oby Bóg wszechmogący pomógł mu w wykonaniu tego zbawienego planu i postanowienia! Niechaj nikt z wiernych nie popada w rozpacz z powodu tego nieszczęścia ani nie myśli, iż zbliża się dzień sądu ostatecznego, albowiem wedle słów wiarogodnego Pawła³³ nie może być o tym mowy, dopóki nie zbuntuje się i nie zjawi w swojej przekłętej postaci Antychryst. I nie powinno powstać żadne zamieszanie wśród chrześcijan z tego powodu, lecz jedności w najważniejszych sprawach winna dać im równowagę ducha. Niech się chwieje do woli zmienne śmiertelnych ludzi plemię i nierówność panuje między różnymi postaciami jego obyczajów! Każdy „człowiek, istny kwiat polny”³⁴, winien odrodzić się przez matkę Kościół, by osiągnąć niewinność Zbawiciela-Chrystusa; lecz nawet wówczas, kiedy trwały pokój i cisza będą wszędzie zapowiadane, należy się obawiać nieszczęścia, które przyjść może niespodziewanie. Skoro nie możemy być pewni tego, co przyszłość przyniesie, i skoro brak nam cnoty wytrwania z uwagi na ułomność naszą, to właśnie nakazuje nam czujność wietką i baczenie. Niechaj nikt nie wątpi, iż nadejdzie dzień sądu ostatecznego, ale też niech nie pragnie, by nadszedł szybko, albowiem jeżeli jest on dla sprawiedliwych przedmiotem obaw, to co dopiero dla tych wszystkich, którzy zasłużyli na karę.

7 (5). Porzucę już jednak ten temat i pomówię o szczęśliwym losie, jaki spotkał świeżo naszego cesarza. Oto jego wuj, król Burgunda Rudolf przekazał mu swoją koronę i berło w obecności żony,

tis hoc in melius mutari poscentes et ex parte sua, in quantum fieri possit, haec perdurare non patientes.

6. Bernardus, confrater Parthenopolitanus et apostatae istius gentis tunc episcopus, id ut primo comperit, non secularis suimet dampni, sed potius spiritualis inmenso dolore commotus inperatori nostro id nunciare non desistit. Hac legacione audita cesar graviter suspirat, sed de talibus respondere ad pascha differt, ut cum prudenti consilio hoc anulletur, quod infausta conspiracione conglutinatur. Hoc votum et salutare secretum Deus omnipotens secundet. Nullius fidelis cor ob hanc infelicitatem in aliquam desperacionem veniat vel diem iudicii appropinquare dicat, quia secundum veredici ammonicionem Pauli ante dissensionem et Antichristi execrabilem adventum non debet e talibus aliquis oriri sermo nec inter christicolos subita venire commocio, cum eorundem unanimitas esse debeat in summis stabilitas. Nutet, in quantum velit, mortalis diversitas et morum eiusdem multiformis inequalitas. Omnis homo, flos agri, debet a matre ecclesia prius renasci in innocenciam salvatoris Christi; et tunc timenda est improvisa inportunitas, cum ubique nunciatur pax firma ac tranquillitas. Et propter hoc semper amonemur, ut simus solliciti ac pervigiles, cum non valemus esse certi de futuris ac in nostra fragilitate durabiles. Nemo ultimae diei adventum aut venire diffidat aut oeleriter contingere exoptet, quia timendus est iustis ac multo magis corrigibilibus cunctis.

7. (5.) Iam declinam ab hiis et loquar inperatoris nostri prosperitatem nuper sibi exortam. Avunculus namque suus et Burgundiorum rex Rothulfus coronam suimet et sceptrum cum uxore sua et privignis ac optimatibus universis sibi concessit, reiteraturque sacramenti confirmacio; actumque est illud Magoncia et in predicto mense.

Prodigium fit in Malacin XIII. Kal. Marcu. Mense autem eodem et XVII. Kal. Aprilis magnus fit in Niumagun sinodus, et nepos meus Oddo et uxor eius Irmirgerd, consanguinitate proxima iniuste diu coniuncti, ob inobedienciam continuae vocacionis excommunicati sunt; cooperatores vero eorum ab episcopis vocantur suis ad sa-

³⁰ Ks. Wyjścia. R. 7, 13.: „I zatwardziało serce Faraona"... — ³¹ Wyrażenie z Ew. św. Mateusza. R. 11, 30. — ³² Biskup oldenburski, 1013/4—1023.

³³ II list do Tessaloniczan, 2, 1 i n. — ³⁴ Wyrażenie zaczerpnięte z Ks. Psalmów, 102, 15.

pasierbów i wszystkich możliwych. Odnowiono przy tym dawne przysięgi³⁵. Działo się to w rzeczonym miesiącu³⁶ w Moguncji.

Dnia 17 lutego cud się zdarzył w Malęcinie³⁷. 16 marca zaś odbył się wielki synod w Nimwegen, na którym mój krewniak Otto³⁸ i jego żona Irmingarda³⁹, żyjący od dawna w nielegalnym związku z uwagi na bliskie pokrewieństwo, zostali wyklęci za to, iż nie stawili się na wielokrotne wezwania. Ci, którzy pomagali do zawarcia tego małżeństwa, zostali pociągnięci do odpowiedzialności przez swoich biskupów. Tam również postanowiono po odczytaniu dawnej reguły, że ciało Pańskie (w czasie mszy świętej) należy umieścić po lewej, kielich zaś po prawej stronie (ołtarza).

W tym samym czasie zmarł arcybiskup mediolański⁴⁰ i następstwo po nim objął prepozyt tamtejszej kapituły Herbert⁴¹.

Syn króla Swena i również sam król Anglów⁴² wyciął w pień — Bogu dzięki — załogę trzydziestu okrętów korsarskich i oto ten, który przedtem wraz z ojcem swym najeżdźcą był i zapamiętałym niszczycielem kraju, teraz stał się jedynym jego obrońcą „jako ten królik w piaskach Libijskiej Pustyni”⁴³.

W czasie tegorocznego wielkiego postu pewien człowiek zabił — jakież to smutne — rodzony brata w mojej diecezji. Cesarz tymczasem obchodził niedzielę palmową i święto Wielkanocy w wymienionym wyżej mieście⁴⁴, ponieważ dowiedział się, iż Balderyk, który jeszcze się nie oczyścił przed sądem z zabójstwa grafa Wichmana⁴⁵, nadal przeciwko niemu powstaje wraz ze swoimi stronni* karni.

Zmarł opat z Fuldy i Lorsch Folkmar⁴⁶.

W owych dniach niektórzy ludzie widzieli dziwnym zrządzeniem tylko połowę słońca przed jego zachodem.

8 (6). Tymczasem, zanim wieść skrzydlata przyniesie mi co nowego do mego opowiadania, pragnę przedstawić jeszcze życiowe koleje wielu pobożnych ludzi, które pomiąłem wyżej wskutek niedbalstwa i zapomnienia.

Żyła za czasów króla Henryka w miejscowości zwanej Thrubizi⁴⁷ pewna pustelnica, imieniem Sizu, odznaczająca się ogromną pobożnością i dlatego trudno mi to ująć w słowa. Kiedy już była dojrzała, za panowania Ottona Wielkiego starał się o jej rękę pewien mąż, lecz ona uciekła szybko do Chrystusa, którego umieściła w swym sercu przed wszystkimi jako szczególne zamię wiary. Przez sześćdziesiąt cztery lata, w odludnej części wspomnianego miasta, potrafiła ta czysta dziewica czynić ofiary ze siebie na rzecz niebieskiego oblubieńca i strzegła cnoty niepokalania więcej, niż

tisfactionem. Ibi constitutum est antiquo exemplare perlecto, ut corpus Dominicum [ad sinistram], ad dexteram partem calix poneretur. In tempore illo Mediolanensis archiepiscopus obiit et prepositus eiusdem ecclesiae Hiribertus successit.

In Anglis triginta navium habitatores piratae a rege eorum, Suenni regis filio, Deo gratias! occisi sunt; et qui prius cum patre huius erat inceptor et assiduus destructor provinciae, nunc solus sedit defensor, ut in Libicis basiliscus harenis cultore vacuis.

In hac quadragesima et in episcopatu meo quidam fratrem suum, pro dolor! occidit. Imperator autem in predicto loco palmas et sanctum pascha celebravit, quia Baldricum de nece Wigmanni comitis nil se excusantem legitime cum suis conspiratoribus recalcitrare comperit. Wolcmarus abbas Fuldensis et Larsemensis obiit.

In diebus illis sol ante suimet occasum nonnullis dimidius prodigiose apparuit.

8. (6.) Interim, dum fama velox aliquid novi ad scribendum deferat mihi, hominum vitam piorum, quam ego, culpabilis et obli-viosus nimis, superius dicendam preterivi, explanare nunc ardeo. In temporibus secundi regis Heinrici fuit quaedam solitaria Sisu vocata in loco Thrubizi dieto immensae pietatis ac per hoc mihi ineffabilis. Quae iam adulta cum a quodam desponsaretur tempore maximi Ottonis, ad Christum, quem inprimis fidei speciale signaculum in corde pre omnibus infixit, concito cursu properavit; ac in predictae secreto civitatis annos sexaginta III caelesti sp'onso se virginem castam conatur offerre ac immaculatam se plus, quam fragilitas humana permisit, custodire studuit. In tanto namque spacio numquam foco durum frigus resolvebat aliquo, sed hoc maximum eidem erat temperamentum, quod lapide paululum calido pedes vel manus pene tunc deficientes refocilaret. Haec assiduis oracionibus et intermixtis fletibus cellam suimet intefius ornavit, exterius autem populo confluenti crebra institutione et necessaria

³⁵ por. VII, 28—29. Patrz do tej nowej fazy w sprawie burgundzkiej wywody S. Hirscha, Jahrbücher, III, s. 79 i nn. — ³⁶ Tzn. lutym. — ³⁷ Egisvilla. Dziś Eisdorf koło Lützen. Por. VI, 42. — ³⁸ Graf z Hammerstein, brat cioteczny matki Thietmara. — ³⁹ Por. VIII, 18.

⁴⁰ Arnulf. Por. VI, 6. — ⁴¹ 1018—1045. — ⁴² Kanut Wielki, król Anglii od r. 1016 i Danii od r. 1018, syn Swena Widłobrodego. Por. VII, 36.

⁴³ M. A. Lucanus, Bellum civiue, IX, 726. — ⁴⁴ Tzn. w Nimwegen.

⁴⁵ Por. VII, 47—48. — ⁴⁶ Folkmar-Poppo. Por. VI, 91.

⁴⁷ Dziś Drubeck, na północnych stokach Harzu, koło Ilenburg.

ludzka pozwalala na to ułomność. Przez cały ten okres nigdy nie walczyła z ostrym zimnem przy pomocy rozpalonego ogniska, a najsilniejszy środek ogrzewający, jakiego używała, polegał na tym, że zdrętwiałe już prawie ręce i nogi umieszczała gwoli ich ożywienia na ogrzonym z lekka kamieniu. Swe życie klasztorne zdobyła na wewnątrz żarliwymi modłami, przeplatany płaczem, na zewnątrz zaś pomagała bardzo przychodzącym do niej ludziom przez częste udzielanie nauk i niesienie niezbędnej dla każdego pomocy. Nie otrząsała się z robactwa, które żarło ją nieustannie, a jeżeli samo odpadło, kładła je sobie z powrotem na ciało, na podobieństwo owego mnicha Szymona, który przez tyle lat potrafił stać na słupie⁴⁸. Z darów, które otrzymywała ciągle od ludzi, sama nie korzystała, lecz rozdawała je szczerze między biedaków Chrystusowych i odkupywała w ten sposób grzechy ofiarodawców. Miłowała ona bardzo moją matkę i obiecała solennie przekazać jej pamięć następnym pokoleniom. Potykając się w walce z tym światem niepewnym, wstrzymywała się od wszystkiego, co było zakazane, nie dla przemijającej sławy, lecz dla kwiecistej korony niebieskiej, którą wysłużyła sobie u Boga w dniu 17 lutego.

9. Onej nocy, kiedy ta umiłowana przez Chrystusa pochodnia znalazła się na szlaku gwiazd, spałem, ja grzeszny, w sypialni klasztornej w Magdeburgu i — Bóg mi świadkiem, że nie kłamię — ujrzałem we śnie przed jutrznią dwoje pacholąt wychodzących ze starego skarbcza, który natenczas jeszcze tam się znajdował. Owe pacholeta śpiewały na cześć jej pobożności, ubóstwa ducha i pokory następującą antyfonę: „Marcin wraca radośnie na łono Abrahama” itd.⁴⁹. To wszystko stało się jej udziałem, a co po tych następowało słowach⁵⁰, na to także w pełni sobie zasłużyła. W ten sposób pacholeta głosiły zarówno jej niewinność podwójną⁵¹, jak jej nagrodę. Opowiedziałem to zaraz moim współbraciom mówiąc im: „Bądźcie pewni, że w tej chwili dusza Bogu miła opuściła tę ziemię”. Po sześciu dniach otrzymaliśmy wiadomość, że, tak, jak w moim widzeniu, owa prawdziwa służebnica Boża wyzwoliła się z więzów ciała.

10 (7). Teraz przystępuję do wspomnienia o moim bracie duchownym Bernariuszu⁵², który z uwagi na okazywaną mi życzliwość zasłużył sobie na moją wielką wdzięczność i pamięć troskliwą, jeżeli mu się to na co przyda. Był on moim bliskim krewnym i — co dzisiaj ma istotne znaczenie — łączyła mnie z nim przyjaźń. Wysoce go cenił Otto III, jako że wiernie służył zarówno jemu, jak

consolatione multum profuit. i Vermes se iugiter comedentes non. abiecit, sed cadentes reposuit vice monachi Symeonis in columna diu stantis. Quicquid illa de oblatione populi continua suscepit, sibi subtrahens Christique pauperibus largiter inperciens peccata offerentium redemit. Pia fuit haec matri meae et memoriam sui iirmiter promisit proli subsequuturae. In agone huius titubantis seculi haec contendens ab illicitis omnibus abstinuit, non pro recipienda corruptibili gloria, sed pro florigera caelestis bravii corona, quam XIII. Kal. Marcu promeruit divinitus indui.

9. In nocte illa, qua Christo amabilis lampas stelliferum locata est in axem, dormivi peccator in dormitorio in Magadaburg et, testis mihi sit Deus, quia non mentior, vidi per somnium ante matutinam, quod duo pueri de antiquo, quod adhuc ibidem stabat, erario procederent cantantes antiphonam hanc: Martinus Habrahae sinu laetus recipitur et caetera, in pietate sua et paupertate spiritus ac humilitate; hoc totum fuit, et quod sequitur, promeruit. Infantes hii geminam eiusdem innocentdam et premium pronuntiaibant. Et hoc tunc fratribus nuntiavi meis: 'Pro certo'. inquires, 'soitote, quod anima Deo cara de hac luce est nunc separata'. Post dies VI intimatum est nobis, quod sicut visum est mihi, vere Dei famula transiret e carcere carnis.

10. (7.) Confratris mei memoriam Bernardii modo aggrediar, qui familiaritate sua mihi exhibita apud me caritatem bonam et, si aliquatenus ei profuisset, mentionem promeruisset sedulam. Hic carnis propinquitate consanguineus et, quod nunc est maximum, amicicia fuit mihi coniunctus. Tercio Ottoni valde carus erat, quia sibi et amitae eius venerabili Mahtildi abbatissae fideliter serviebat; quicquid in Salbozi villa in beneficium habuit, in predium ab hiis acquisivit. Aethelberto archiantistiti suisque successoribus usque in domnum Geronem servivit et apud eosdem dignam retributionem suscepit. Tandem infirmitate gravatur et Deo omnipotenti, quem semper pre omnibus amavit, coniungitur. In cuius amore ac

⁴⁸ Szymon Słupnik, święty syryjski z V wieku, który umartwiał się w ten osobliwy sposób.

⁴⁹ Breviarium Romanum, 11 Nov., Ad laudes Antiphona, ed. 5, Ratisbonae 1926, Pars autumnalis, p. 667.

⁵⁰ Tzn. w Brewiarzu loc. cit: Martinus hic pauper et modicus, caelum dives ingreditur, hymnis caelestibus honoratur.

⁵¹ Tzn. duszy i ciała. — ⁵² Mnich z klasztoru św. Jana w Magdeburgu.

jego czcigodnej ciotce, ksieni Matyldzie⁵³; toteż otrzymał od nich na własność beneficjum, które dzierżył we włości Salbke⁵⁴. Służył także arcybiskupowi Adalbertowi⁵⁵ i jego następcom aż do Gerona i godną dostał od nich za to nagrodę. Choroba powaliła go w końcu i połączyła z Bogiem wszechmogącym, którego zawsze miłował nade wszystko. Z miłości do Niego i dla Jego chwały wybudował kościół w wymienionej wyżej posiadłości i mnie niegodnego przyzwał, bym go poświęcił. Przed tą ceremonią okazał mi — podobnie, jak to czynił był wobec innych swoich spowiedników — długi zwój księgi, w którym zapisywał swoje grzechy, dając mi go czytać z płaczem, po czym na klęczkach prosił mnie o rozgrzeszenie. Wziąłem od niego ten zwój i z mocy udzielonej mi władzy Bożej udzieliłem mu odpuszczenia grzechów. Kiedy tegoż dnia, to jest 17 marca, w rocznicę urodzin jego ojca, dokonywałem poświęcenia rzeczonoego kościoła, położyłem zwój na relikwiarzu wypełnionym szczątkami świętych, aby za ich usilnym wstawiennictwem uzyskać dla spowiadającego się tak szczerze zupełne przebaczenie i upragnione zmazanie win jego. Nigdy jeszcze nie widziałem ani nie słyszałem, by ktoś uczynił coś podobnego, ponieważ jednak obawiałem się, iż sam z moją słabością nic mu nie pomogę, przeto uciekłem się pod opiekę świętych orędowników. Po tej spowiedzi żył jeszcze czcigodny ojciec trzynaście tygodni i w dniu 17 maja uzyskał ze śmiercią pożądane rozgrzeszenie.

11 (8). Jako przykład naśladowania godny przytoczę jeszcze pewien czyn znamienity pobożnego opata Alkfera⁵⁶. Miał on, prócz wielu cnót, ten zwyczaj, że imię swe wypisywał na każdym ołtarzu, a kiedy mszę świętą śpiewał, tak rzewnymi zalewał się łzami, że większa część korporалу⁵⁷ była mokra. Wierzył bowiem, że, jak głosi Pismo święte, „łzy z serca za grzechy nasze wylane nie tylko proszą o przebaczenie boskie, lecz takie to przebaczenie uzyskują”⁵⁸. Aby zaś móc tym łatwiej prosić dla siebie o łaskę niebieską, miłosierdzie okazywał wszystkim swym winowajcom.

Biada mi, niegodnemu kapłanowi, iż nie potrafiłem dorównać pod żadnym względem wymienionym wyżej braciom! Czytałem i widziałem niejednokrotnie przykłady wielu cnotliwych ludzi, lecz nie wziąłem ich sobie do serca. Dobrowolnie i bez większego oporu ulegałem różnym pokusom, którym powinienem był stawić czoło. Tym, którym pomóc było moim obowiązkiem, więcej, niestety szkodziłem, a występki swoje trzymałem zawsze w tajemnicy, jakby to był jakiś skarb zaklęty i najdroższy.

12. Nie trzeba, czytelniku lub drogi mój następcu⁵⁹, byś sądził o mej działalności na podstawie opinii zmiennego gminu⁶⁰, lecz

venerando honore aecclēdam in acquisita proprietate predicta construxit et hanc ad benedicendam me indignum vocavit. Ante cuius consecrationem volumen longum f acinoribus suis inscriptum ac prius caeteris confessoribus suis ostensum mihi aperuit et coram me gemens legit et a me supplex indulgentiam postulavit. Hanc epistolam sumpsit et absolutionem commissi divina potestate huic feci; cumque eodem die, id est XVI. Kal. Aprilis, quia tunc erat annua dies sui patris, predictam consecrarem aecclēsiam, supra buxidem reliquiis sanctorum refertam prenominatum posui breviarium, ut eorum assiduo interventu vera flebiliter confitenti remissio fieret et diu optata abolitio. Hoc numquam vidi aliquem fecisse vel audivi; set quia infirmitatem meam huic nil prodesse timui, ad sanctos intercessores confugi. Post hec vixit pater venerabilis tredecim ebdomadas, XVI. Kal. Iunii exoptans resolvi.

11. (8.) Insuper pii abbatis Alfkeri quandam accionem egregiam in exemplum imitabile profero. Hic preter caeteras virtutes suas hoc in usu habuit, quod nomen suum super altare quodlibet scripsit; et dum ipse missam caneret, in tantum fleuit, ut maxima corporalis pars humectaretur, nil hesitans, quod, sicut scriptum est, lacrimae pro peccatis cordatenus effusae divinam non modo poscunt veniam, set etiam inpetrant; et ut eo liberius caeleste suffragium inplorare sibi valisset, cunctis debitoribus suis misericors fuit. Heu mihi indigno sacerdoti, Hos predictos fratres qui in nullo umquam assecutus fui! * Bonorum exempla multorum legi ac persepe vidi, Sed menti meae haec non apposui; Temptationibus variis, quibus resistere debui, Voluntarie ac non fortiter reluctando succubui; Quibus prodesse debui, pro dolor! plus nocui Et ut optimi archanum thesauri crimen meum semper celavi.

* Od tego miejsca aż do połowy rozdziału 13 kronikarz posługuje się rymowaną prozą, podobnie jak to czyni w niektórych dalszych rozdziałach.

⁵³ Ksieni w Kwedlinburgu i patricia, która w 998 roku zastępowała cesarza w Niemczech. Por. III, 25; IV, 41—43. — ⁵⁴ Nad Łabą, między Magdeburgiem i Frohse. — ⁵⁵ Pierwszy arcybiskup magdeburski, 968—981.

⁵⁶ Opat klasztoru św. Jana na Górze w Magdeburgu, 1005—1009.

⁵⁷ Mały obrus, na którym podczas mszy św. leży hostia. — ⁵⁸ Parafraza ze słów Ks. Judyty, R. 8, 14. — ⁵⁹ Cały ten rozdział brzmi jak testament. — ⁶⁰ Znamienną dla klasowej postawy Thietmara jest jego pogarda dla tłumu, czyli tych wszystkich, którzy nie należeli do jego uprzywilejowanej klasy.

raczej, gdy od tak dawna grzechem już cuchnę, ratuj mnie zba-
wiennym lekarstwem modlitwy i jałmużny oraz wyrwij mnie z pa-
szczęki żarłocznego wilka, który mnie rozszarpuje. Zgodnie z moim
sumieniem, wyjawię ci wszystko z większą prawdowością niż
ktokolwiek inny. Zdarzyło mi się postąpić z niektórymi ludźmi łą-
godnie wbrew zasadom sprawiedliwości. Kiedy ty będziesz ich ka-
rał tak, jak na to zasługują, cóż dziwnego, że w ich uczynkach
odezwie się echo mojej winy. Zachowaj miarę pomiędzy różnymi
moimi pomniejszycielami i chwalcami i bądź gorliwym moim orę-
downikiem u Boga. Wiem, że, jak to zwykle bywa, wiele rzeczy
nie podoba ci się u mnie i że zarówno Bogu, jak ludziom zależy
na mojej poprawie. Wszystko, cokolwiek w wyznaczonym mi czasie
nabyłem lub działałem, potwierdziłem na piśmie⁶¹. Nie wzbijaj się
w dumę z powodu swojej wysokiej godności, gdyż w ten sposób
tym większy bierzesz ciężar na swoje barki. Dawaj baczenie spra-
wom powierzonej tobie trzody jako jej pasterz przezorny i staraj
się usilnie, by sprawy Boże miały u ciebie pierwszeństwo przed
świeckimi. To, co podarowałem moim braciom duchownym, pomna-
żaj, jak tylko możesz, i, na imię Chrystusa cię zaklinam, nie umniej-
szaj tego. Są oni bowiem współpracownikami w twoim świętym
stanie i krzepicielami w nadziejach na przyszłość. Świeckich ludzi,
którzy chwiejni są i raz na tę, raz na drugą przechodzą stronę, pil-
nuj, prosząc, jak tylko możesz, by duchowieństwo nie poniosło
wskutek tego szwanku. Jeśli pilnie strzec będziesz spraw tobie po
wierzonych, znajdziesz poparcie u Boga i u sprawiedliwych ludzi,
w przeciwnym wypadku i owieczki swe do zguby doprowadzisz
i nieszczęście ściągniesz na siebie w tym i w przyszłym życiu.

13. Wysłuchaj mnie jako twego, lubo źle wykształconego, mistrza
i twego poprzednika w urzędzie, co przykładem nie świecił ci właś-
ciwym. Znoś własne ubóstwo, aby trzoda twa stała się przez ciebie
bogata. Tak postępował Chrystus z nami, abyśmy i my z kolei
postępowali podobnie z naszymi owieczkami. Nie wstydz się ubóstwa
wobec ludzi, abys mógł z pełną ufnością stanąć przed obliczem
Boga. Miałem opinię uczciwego w tym świecie, lecz najczęściej
w oczach swoich ludzi. Ci, którzy mnie nie znali, okazywali mi
wzgardę. Kto stara się wywyżżyć ponad stan, naraża się na smutny
upadek, nad którym potem za późno boleje. Bogatych w swej die-
cezji traktuj z szacunkiem, biednych z życzliwością i prawdziwą
miłością⁶². Mówi bowiem stare przysłowie, że życzliwość i miłość
wielkie wiodą rzesze w orszaku. Strzeż swej skromnej czeladki,
którą ci przekazał Pasterz najwyższy, a którą ja z trudem mogłem

12. Non est opus, lector vel mihi care successor, ut varii favore vulgi de mea proficuitate credas; sed assiduo oraminis ac elemosinarum medicamine mihi diu fetenti succurrens de faucibus voracis lupi me dilaniatum eripias. Ego conscius mihi multo credibilia tibi quam alius indico. Sunt namque nonnulli, quos leniter iniuste tractavi; cumque hii pro meritis a te corripuntur, quid mirum, si ex mea parte aliquid fraudulenter sonant. Sis inter detractores meos ac laudatores varios medius Et aput Deum suffragator assiduus. Scio, quod, sicut mos communis est, multum tibi ex me displicet, Quod ut in melius vertatur, Deo et hominibus placet. Quicquid in permissis contraxi vel feci tempore, scriptis affirmavi. Nec sis magni honoris tui elacior, Cum sis in inposito pondere eo gravior. Rem commissi gregis cautus operator inspicias Et, ut divina secularibus a te proponantur, multum studeas. Quae confratribus dedi meis spiritualibus, in quantum possis, auge Ac sub Christi testimonio rogatus nil minue. Hii sunt cooperatores sacri ordinis tui Et futurae adiutores spei. De laicis huc atque illuc titubare ac transferri valentibus pro possibilitate tua rogo in tantum [sis] sollicitus, Ut non disperdatur clerus. Si diligenter tua custodis, Deum hominesque pios fautores habebis; Sin autem, et subditos tibi perdis Et contrarietatem in hoc presentem ac futuram contrahis.

13. Audi me magistrum nimis indisciplinatum Et absque utili exemplo antecessorem tuum. Libenter sustineas paupertatem in te, Ut grex tuus dives fiat per te; Sic fecit Christus nobis, Ut ita faceremus ovibus suis. Noli erubescere de hac coram populo, Ut fiducialiter stare possis coram Deo. Satis ingenuus erga hunc mundum fui, Sed sepe propter meos; hiis, quibus ignotus eram, despectus apparui. Si quis nititur exaltari supra se, Turpi casu ac sero dolenti cadit infra se. Divites tuos cum honore, Pauperes autem cum gratia tractes et bona caritate. Antiquum enim affirmat proverbium, quod hec cum magna semper incedant multitudine. Tuam pauperem familiam a summo pastore tibi commissam et a me vix congregatam custodi et iniquis susurrionibus de hac male persuadentibus piam non accommodes aurem. Tua res est parva et vice maiorum nequaquam tractanda; ac multo sacius est paulatim crescendo de die in diem

⁶¹ Aluzja do własnej przeczności, a zarazem dowód, jak wielką wagę przykładano wówczas do pisemnej formy nadań ziemskich.

⁶² W tej apostrofie mieści się kompromis między klasową postawą Thietmara jako feudała (szacunek dla bogatych) a jego światopoglądem kapłańskim wynikającym z jego godności biskupiej (miłość bliźniego).

utrzymać, i nie dawaj posłuchu niegodziwym plotkarzom, którzy złe będą o niej szerzyć wieści. Szczupła jest twoja majątność i nie możesz jej używać, jako się wielkich używa dostatków. I o wiele roztropniej jest wznosić się z dniem każdym stopniowo w górę, niż stracić wszystko na szkodę wielu. Dzisiejsze czasy, gorsze od wszystkich dawniejszych, więcej zabierają każdemu, niż dają. Wskutek ciężkich win i przykrego niedostatku podleje wszelkie przyrodzone i nabyte dostojenstwo. Nie żądam, byś był skąpcem, bo to rzecz haniebna, lecz tę przestrożę powtarzam, byś nie był zbyt rozrzutny, ponieważ ani nie zgadza się to z rozsądkiem, ani nie uchodzi. Miej również staranie o duszy pielgrzyma Godeberta⁶³, który dużo dobrego działał dla naszego kościoła, i o duszy wielu innych. Masz oosycić ksiąg, zarówno tych, które zastałem tu zebrane przez moich poprzedników, jak i tych, które ponadto sam zebrałem. W nich znajdziesz zbawienną dla siebie naukę. Słuchaj ich wskazań, a możesz osiągnąć zbawienie. Nabyłem relikwie świętych i piękne naczynia do ich pomieszczenia, a także wiele innych przedmiotów majątkowych, tak w posiadłościach, jak niewolnikach⁶⁴. Ażebyś wiedział dokładnie o nich wszystkich, sporządziłem ich spis w moim martyrologium⁶⁵.

14. Pobożność twoja wymaga, abyś wiedział także o mnogich dowodach przychylności okazanej naszemu kościołowi przez naszego króla i cesarza Henryka. Pewną ich część przytoczyłem wyżej, większa atoli, poprzednio pominięta, uważam za stosowne podać teraz do twojej wiadomości. Bacz, by ów władca, pamiętając zawsze o tobie, był odnowicielem i niezawodnym poplecznikiem naszej sprawy. Biada tym czasom, w których nie było nadziei dla biednych i dla kościoła merseburskiego. Kiedy dawniej tylko płakać nad nim należało, dziś trzeba tylko zań się modlić. To wszystko, co tu wymienione po kolei⁶⁶, otrzymał kościół merseburski od cesarza i do końca jego życia może się spodziewać daleko większych jeszcze nabytków z jego szczodroblivej ręki. Cesarz bowiem postanowił już w głębi duszy, jak go ma wywyższyć przez rozliczne dary. Teraz więc powiem tylko o już dokonanych darowiznach i spełnienie dalszych oddaję w pokorze w ręce Boga wszechmogącego, któremu wszystko jest wiadome. Lecz ponieważ nie mam ochoty wyliczać szczegółowo tych darowizn, które możesz zobaczyć potwierdzone aktami cesarskimi, przeto wymienię te tylko, co do których żywię obawę, iż z braku owego potwierdzenia mogą pójść w niepamięć z biegiem czasu. W szczególności dał cesarz hojną ręką naszemu kościołowi: część świętego i zwycięskiego Krzyża wraz

ascendere, quam cum dampno multorum te ad ultimum deficere. Tempora haec prioribus cunctis inferiora plus demunt quam alicui addunt. Culpa gravi et paupertate dira innatus honor et datus vilescit. Non rogo te, ut sis parcus, quia dedecus est; sed hoc ingemino, ne nimium largus, quia hoc nec consilium est nec bene convenit. Cures etiam de peregrini anima Godeberti, multum nostrae utilis aecclesiae et de caeteris quam pluribus. Habes satis de libris, quos hic ab antecessoribus nostris collectos inveni et insuper quos contraxi. In his magisterium salubre reperies ac hos exaudi et tunc potes salvari. Sanctorum reliquias et munda eorundem receptacula cum aliis utilitatibus plurimis, tam in prediis quam in mancipiis, ego acquisivi; et ne te forsitan laterent, martyrologio inscripsi meo.

14. Oportet autem tuam scire pietatem regis nostri et imperatoris Heinrici multiformem benivolentiam aecclesiae exhibitam nostrae, de qua partem quandam superius comprehendere, maiorem vero, quia indiscussam reliqui, nunc scribere tibi optimum duxi. Vide, ut in assidua recordatione tui Sit renovator et indeficiens auxiliator nostri. Ve temporibus illis, in quibus deest haec spes miseris et aecclesiae Merseburgensi! Nunc est maxime orandum, Cui tunc est maxime plorandum. Haec etenim, quae sequuntur, ab eo percepit Et eo vivente multo his maiori gratuita auctumentatione gaudebit. Iam enim disposuit in alta mente sua, Qualiter eam sublimet dote varia. De antecedenti nunc dico Et perfectionem subsequuturam omnipotenti Deo, cui cuncta sunt presentia, supplex committo. Et quia tipus non est singulariter enarrare, quae preceptis eiusdem, confirmata poteris videre, haec sola assigno, quae auctoritate carentia in posterum forsitan peritura timeo. Sanctae ac victoriosissimae crucis partem cum caeteris sanctorum reliquiis et altare aureum gemmis honorifice distinctum et buxidem auream lapidibus preciosis ornatam collectariumque cum inpensis propriis et eciam nostris decoratum cum duobus turribus ac argenteo bicario larga manu cesar nostrae dedit aecclesiae, quod a nobis non modo est observandum, verum eciam auctumentandum. Sed quia de melliflua eiusdem pietate satis dicere nequaquam sufficio, de sua conversacione, sicut proposui, ordinatim explicare studiosus anhelo.

⁹³ Postać bliżej nie znana, raz tylko wymieniona w Kronice. — ⁶⁴ Nie wolnik wedle ówczesnego prawa był tak traktowany, jak w prawie rzymskim, tzn. uważany był za rzecz, za przedmiot majątkowy, nie miał więc żadnej osobowości prawnej.

⁶⁵ Martyrologium Thietmara nie dochowało się do naszych czasów.

⁶⁸ Tzn. w martyrologium.

z innymi relikwiami świętych, złoty ołtarz suto wysadzany szlachetnymi kamieniami, złotą puszkę ozdobioną również drogimi kamieniami, kollektarz⁶⁷, upiękuszony na jego i mój koszt, dwie kadzielnice oraz srebrny puchar. Należy nam nie tylko strzec tego wszystkiego, lecz ponadto starać się o pomnożenie.

Ponieważ o dobroci cesarza, jako miód słodkiej, nigdy nie mogę dość się naopowiadać, więc pragnę gorąco przedstawić dalej koleje jego życia, tak jak to sobie zamierzyłem.

15 (8 bis). Rok bieżący, który umieściłem w nagłówku tej księgi, jest czterdziestym pierwszym od mego urodzenia lub mało co więcej⁶⁸. W miesiącu kwietniu, mianowicie dnia 27⁶⁹ zaczął się dziesiąty rok moich rządów biskupich.

Dzień przedtem spłonął na przedmieściu Gniezna kościół arcybiskupi wraz z innymi zabudowaniami⁷⁰.

Ponieważ niepewne są zawsze wszelkie ludzkie sprawy, przeto wyrzucić mi wypada z siebie ów środek niebezpieczny, który niedawno połknąłem na swoje nieszczęście i którego dotychczasowe skutki szkodliwe aż nazbyt dobrze na sobie odczułem. Kiedy spędzałem raz noc w moim dworze, zwanym Heslinge⁷¹, ujrzałem we śnie szereg postaci, które stały nade mną i zmuszały mnie do jedzenia czegoś z podanego przez nie naczynia. Domyślając się w nich nieprzyjaznych istot, odepchnąłem zrazu od siebie naczynie, w końcu jednak powiedziałem im, iż będę jadł w imię Boże. Ów tłum nienawistny bardzo był z tego niezadowolony, lecz widząc, że inaczej nie poradzi, zgodził się na to z jękiem, ponieważ dążył do całkowitej mojej zguby. Gdybym nie wezwał wówczas na pomoc imienia Pańskiego, byłbym utracił zbawienie wieczne. Z tej przyprawy, złożonej, jak mi się zdaje, z różnego rodzaju ziół, powstała w mej głowie mieszanina najgorszych myśli, które, choć bardzo mi przeszkadzały przy odprawianiu nabożeństwa, to jednak dzięki pomocy Boga, którego im przeciwstawiłem, nie doprowadziły mnie prawie, lub zgoła, do żadnego niebacznego czynu. Tymczasem musiała wystarczyć ich złej woli świadomość, iż mają w swej mocy jakąś cząstkę mej osoby. Kiedy bowiem innym razem znów mnie otoczyły te zjawy, lecz teraz z daleka, gdyż przeżegnałem się krzyżem świętym, wołały: „Czy miałeś się dobrze na bacności?” Odpowiedziałem im, iż jestem o tym przekonany. Na co one dodały: „Lecz tak

⁶⁷ Księga zawierająca modlitwy, zwane kollektami, odmawiane w czasie lub po mszy św. i różne na każdy dzień.

15. (8^{bis}.) Iste annus, quo hunc attitulavi librum, nativitatis meae quadragesimus est I. vel paulo arruplius; ira mense vero Aprili et V. Kal. Mai. decimus ordinationis meae introivit annus. Et pridie in suburbio Gnezni archiepiscopi illius aecclesia cum mansionibus caeteris comburitur. Et quia humana res omnis semper in dubio est, libet evomere antidotum illud periculosum, qupd miser dudum absorbui et nimis mihi hactenus id nocere persensi. In quadam curte mea Heslinge vocata nocte una cum requiescerem, per somnum vidi turbam astare magnam, tunc de apposita mihi testa aliquid manducare cogentem; et ego hos persentiens esse inimicos, primitus contempsi, ad ultimum vero in nomine Dei patris me istud percipere respondi. Quod cum eis multum displiceret et haec invisita congregatio id aliter fieri non posse videret, quasi gemens laudabat, quia me prorsus perdere conveniebat; et nisi tunc Dominicum nomen invocarem, sine perpetua salute manerem. Ex hac perceptione, ut mihi visum est, cmnigenarum specie herbarum mixta, pessimarum varietates cogitationum sumpsi, quae, etsi me in divinis laudibus maxime turbent, tamen auxiliante Deo, quem hiis preposui, ad opus infaustum raro aut numquam me perduxerunt. Sufficit autem iniquae eorum voluntati, quod aliquam putant in me portionem habere. Sic enim alio tempore iterum me signatum eminus hii vallantes: 'Custodisti te', inquit, 'bene?' Et ego me ita sperare respondi; et subsequuntur: 'Sed non sic erit in fine.' Illorum minas nec timeo nec blandiciis credo, quia haec cum auctoribus suis vanitas est; commissi quantitatem mei admodum vereor.

16. Et veraciter id scio, quod talis fantasia, quamvis corporaliter appareat, Per se hominibus non noceat. Sed cum peccando faciem divinam a nobis avertimus, Illorum vesanas manus nemini parcentes miseri incidimus; et ab hiis protinus absolvimur, cum aut ipsi convertimur vel ab electis Dei visitatione crebra fovemur. Si quis

⁶³ Thietmar urodził się wedle własnej relacji (III, 6) 25 lipca 975, więc w kwietniu 1018 roku miał lat 43. — ⁶⁹ Nie 27, lecz 24 kwietnia. Por. VI, 40.

⁷⁰ Spaliła się wówczas pierwsza, najstarsza katedra. Została jednak rychło odbudowana, skoro już w r. 1024 mogła się w niej odbyć koronacja Bolesława Chrobrego. (Roczniki kwedlinburskie r. 1024, Mon. Germ. SS. III, s. 90). Słusznie przyjmuje w ślad za Długoszem (I, 177) I. Polkowski, Katedra gnieźnieńska, Gniezno 1874, s. 6, iż do tej odbudowy przyczyniły się hojne dary, które katedra otrzymała od Bolesława Chrobrego po jego powrocie z wyprawy kijowskiej.

⁷¹ Heeslingen nad rzeką Oste.

nie będzie do końca". Ani lękam się ich gróźb, ani wierzę ich pochlebstwom, gdyż czcze i próżne są one jako ich autorzy. Tylko wielkość mej przewiny bardzo mnie przeraża.

16. Wiem na pewno, iż takie zjawisko, jakkolwiek w cielesnym ukazuje się kształcie, samo przez się jednak szkody ludziom nie przynosi. Lecz gdy przez życie grzeszne odwracamy od nas oblicze Boże, wpadamy, nieszczęśni, w ręce tych wściekłych, nie oszczędzających nikogo stworów; atoli uwalniamy się z nich zaraz, skoro tylko albo sami się nawracamy, albo wybrańcy Boży udzielą nam pomocy przez swoje częste odwiedziny. Kto panuje nad sobą i prawa przestrzega Bożego, wolny jest od ataku tych potworów. I raczej boją go się one, nie tyle ze względu na niego samego, ile ze względu na świętą moc Tego, kogo on miłuje; albowiem Bóg jest obrońcą tych wszystkich, którzy Go kochają zawsze z całego serca. Skoro więc ja, grzesznik, całkiem świadomy mej ułomności, nie szukam najwyższej pociechy, cóż dziwnego, że dręczą mnie te istoty najniższego rzędu? I dlatego opowiedziałem to tobie, czytelniku, który tak bardzo podobny mi jesteś przez swoją ułomność i przyrodzoną łagodność, abyś wiedział, iż zgrzeszyłem ciężko, zgadzając się wówczas na przyjęcie owego pokarmu, i abyś mi pomógł przez swoje niezawodne środki. Biada mi nieszczęsnemu, iż będąc obowiązany tu na ziemi do niesienia wielu ludziom duchowej pomocy, ani im nie pomogłem, ani sam siebie nie potrafiłem obronić. Skąd zaś wynikło owo kuszenie mnie — to chcę powierzyć twoim wiernym uszom. Staralem się mianowicie pomagać wielu ludziom, którzy doznawali ucisku ze strony pomienionych nieprzyjaciół, i przez to właśnie pobudziłem ich gwałtownie do tego, iż na moją czyhali zgubę, zwłaszcza że zawsze okazują oni skłonność do złego. W Bogu jednak wszechmogącym pokładam nadzieję, iż nie wyda mnie owym wrogom na pożarcie, lecz po odbyciu twardej pokuty wyrwie mnie za łaską swą z ich mocy.

17 (9). W dniu czternastym tegoż miesiąca kwietnia przyszło w Wanzleben⁷² do pojednania między arcybiskupem Geronem i margrabią Bernardem⁷³. Również pogodzili się ze sobą na żądanie cesarza książę Gotfryd⁷⁴ i graf Gerard⁷⁵. Równocześnie zmarł kapłan Ludherd⁷⁶. Bertold⁷⁷, który zajął nieprawnie gród warowny Monreberg⁷⁸, oddał się dobrowolnie wraz ze swoimi stronnikami w ręce cesarza. Gród ten spalono natychmiast gwoli pokarania wielu i dałby Bóg-król pokoju, by nigdy nie powstał ze zgliszcz i gruzów. Jakby to było dobrze gdyby mieszkańcy tego

vero compos sui meditatur in lege Dei, non hic a talibus appetitur, sed potius timetur, non a se, sed ex eius, quem is diligit, sancta potestate; quia custos est Deus omnium semet ex toto corde semper amantium. Ego peccator et fragilitati meae per omnia conscius, quia summis consolationibus non innitor, quid mirum, si ab infimis quociens? Et haec idcirco dixi, ut tu, lector, mortalitate ac innata humanitate mihi consimilis in hoc consensu me graviter peccasse scias et amminiculis indeficientibus succurras. Heu mihi misero, qui in hoc seculo multos spiritualiter adiuvere debui nec hiis prosum nec me tueri possum! Unde autem predicta temptatio mihi evenierit, fidelibus tuis auribus infundo. Multis hominibus a predictorum vexatione hostium laborantibus subvenire studui et propter hoc ad insidiandum mihi eosdem accendi vehementer, quamvis in malum proni sirat semper. Spero autem in Deum omnipotentem, ut non ad consumendum me hiis tradat, sed post purgationem diram clementer eripiat.

17. (9.) Mense predicto et XVIII. Kal. Mai. Gero archiepiscopus et Bernhardus marchio in Wonclava reconciliati sunt; et Liudherdus presbiter obiit. Godefridus quoque dux et Gerhardus comes imperatoria potestate pacificati sunt. Bertoldus autem Munnae civitatis invasor imperatoriae potestati sponte sua cum suis fautoribus traditur, et eadem multorum poena protinus concrematur; et faciat Deus rex pacificus, ut numquam haec amplius eleveltur. Quam bene esset, ut habitatores regni illius, semper unanimes in malo, ad expletionem eius non haberent munimentum in aliquo! Nunc autem sunt, pro dolor! horum situs locorum, ut exposcunt mentes indigenarum.

18. Imperator vero post longam inhabitationem a Niumagun descendens, sollempnes rogacionum dies in Aquisgrani studiose celebrat; quibus transactis Lanbertus sanctae Constanciensis aeclesiae episco-

⁷² Dziś Gross-Wanzleben koło Magdeburga.

⁷³ Margrabia saskiej Marchii Północnej, syn margrabiego Teodoryka i brat żony Mieszka I Ody. Jego zatarg z arcybiskupem magdeburkim Geronem przedstawia Thietmar wyżej VII, 44, 50 i 52.

⁷⁴ Książę Lotaryngii. O jego zatargu z Gerardem patrz VII, 62.

⁷⁵ Graf alzacki. Por. poprzednią uwagę. — ⁷⁶ Postać bliżej nie znana, raz tylko wymieniona w Kronice.

⁷⁷ Brat stryjeczny Thietmara.

⁷⁸ Por. VII, 53.

kraju, zawsze, jak jeden mąż, do złych zamierzeń skłonni, nie znajdowali nigdzie takiego warownego oparcia do ich wykonania! Na nieszczęście jednak poszczególne miejsca warowne są tam dziś tak rozmieszczone, jak to odpowiada zamysłom tubylców⁷⁹.

18. Cesarz po długim pobycie opuścił wreszcie Nimwegen i spędził w nabożnym nastroju dni krzyżowe w Akwizgranie. Po zakończeniu tych dni zmarł 16 maja biskup z Konstancji Lambert⁸⁰. Cesarz dowiedziawszy się o tym w Ingelheim, gdzie obchodził uroczyste Zielone Świąta, postawił na czele wspomnianej diecezji swojego kapelana Rudharda⁸¹.

Po załatwieniu tych spraw odbył się wielki zjazd książąt w Bürgel⁸² w celu naprawy na drodze prawa zastarzałych zdrożności, wynikłych z niedbalstwa tamtejszego ludu, oraz w celu ukrócenia jego wielkiego zuchwalstwa⁸³. Również stawił się tam w pokorze przed obliczem cesarza i arcybiskupa Erkanbalda wspomniany graf Otto⁸⁴. Po złożeniu przysięgi przez tych trzech świadków musiał on się wyrzec nieprawnie pojętej małżonki⁸⁵. Z Balderykiem nastąpiło pojednanie⁸⁶ i zapowiedź zemsty Bożej poszła w zapomnienie. W kilka dni potem zmarł 24 czerwca Henryk, który dzierżył marchię, leżącą między Węgrami i Bawarią, i dzielny był wojownikiem. Tymczasem cesarz przybył do Bazylei, a następnie, zebrawszy wojsko, pospieszył do Burgundii. Cesarzowa zaś wybrała się do umiłowanego przez nią Kaufungen i urządziła tam życie klasztorne mniszek⁸⁷. Stąd podążyła przez Frankonię do Bawarii i w Ratyzbonie dokonała ceremonii intronizacji swojego brata, księcia Henryka⁸⁸.

Zmienna pogoda w miesiącu czerwcu odbiła się szkodliwie na wielu ludziach i różnych przedmiotach ich dobytku.

19 (10). W tym samym czasie kościół powierzony mnie niegodnemu poniósł wiele strat wskutek mojej winy. Albowiem Bóg miłosierny i cierpliwy nie chciał dłużej puszczać tego bezkarnie, czemu nie mógł zapobiec przez częste upomnienia, gdy stosował tutaj miarę swej łagodności, nie zaś miarę swego słusznego gniewu. Kościół ten utracił pożyteczne sługi swoje i żali się co dzień na mój postępki. W rzeczonem miesiącu mianowicie ów bękart Adalbert⁸⁹ wielką wyrządził zniewagę jemu i mnie, gdy ośmielił się napaść na mój dwór i niszczyć go przy pomocy zgrai niewolniczej⁹⁰.

⁷⁹ Z punktu widzenia centralistycznych dążeń Henryka II — a Thietmar był niewątpliwie ich zwolennikiem i wyrazem — istnienie silnych grodów warownych wewnątrz Niemiec nie było zjawiskiem korzystnym. Grody te bowiem stanowiły oparcie dla buntujących się raz po raz feudałów. Dlatego właśnie zburzony został gród Monreberg (Munna).

pus XVII. Kal. Iunii obiit. Hoc cesar, cum pentecosten in Ingilenum sumopere peregrisset, comperiens, Rotherdum suimet capellanium prefate sedi prefecit. Quibus expletis fit magna in Birgilun principum confluentia, ut ibi corrigeretur per ludicia, quod diu viciatum est populi istius negligentia, et temeritas magna. Post haec Oddo comes predictus in presentiam inperatoris et Ercanbaldi archipresulis supplex veniens iniustam uxorem suam tribus sacramentis amisit. Baldericus reconciliatur, et promissio divina obliviscitur. Et transactis diebus paucis Henricus, qui marcam inter Ungarios et Bawarios positam tenuit, VIII. Kal. [Iulii] fortis armatus obiit. Interea cesar ad Basulensem veniens civitatem, exercitu collecto in Burgundiam properat. Imperatrix autem ad dilectam sibi Capungam veniens, monachicam ibi vitam ordinavit; indeque per orientalem Franciam profecta Bawariam peciit fratremque suum ducem Henricum Ratisbonae inthronizavit. Mense Iunio inaequalitas aeris hominibus multis eorumque utilitatibus diversis admodum nocuit.

⁸⁰ Por. V, 13. — ⁸¹ Rudhard był biskupem Konstancji w latach 1018—1022. — ⁸² Na lewym brzegu Menu, powyżej Offenbach.

⁸³ Z powyższych ogólników możemy wysnuć domysł o występowaniu już wówczas poważniejszych, lokalnych buntów chłopskich. Narada feudalów w Burgel nad „naprawą” zdrożności tamtejszego ludu i ukróceniem jego zuchwalstwa może być rozumiana tylko w sensie ich wspólnej akcji wymierzonej przeciw poddanym, czyli uciskanej klasie chłopskiej. Thietmar ze względu na zrozumiałą solidarność klasową pomija milczeniem te zjawiska albo unika jasnych wypowiedzi, i dlatego ograniczyć się musimy tylko do domysłów. W tym wypadku domysł jest niewątpliwie trafny i dlatego możemy uważać tekst powyższy za dowód zastrzegających się przeciwieństw na terenie walki klasowej.

⁸⁴ Graf z Hammerstein. Por. VIII, 7. — ⁸⁵ Irmingardy. — ⁸⁶ Por. VII, 47—49; VIII, 7.

⁸⁷ Klasztor w Kaufungen założyła cesarzowa Kunegunda wykonując ślub, uczyniony w czasie choroby w kwietniu 1017 roku. Ponieważ pierwsze nadania na rzecz tego klasztoru pochodzą z grudnia 1017 r., więc słusznie przyjmuje S. Hirsch w swoich Jahrbücher, III, s. 74, że już w tym czasie rozpoczęto budowę kościoła i klasztoru. Obecny przyjazd cesarzowej miał na celu inaugurację życia zakonnego w tym klasztorze. Por. VII, 54.

⁸⁸ Przywróconego do łaski w poprzednim roku. Por. VII, 66. — ⁸⁹ Postać bliżej nie znana, raz tylko wymieniona w Kronice. — ⁹⁰ Wyrażenie to ma w tym wypadku charakter przenośni. „Niewolniczy” w ówczesnym świecie feudalnym było synonimem określenia „nikczemny”, „podły”.

20. Co zaś skłoniło ową zgrają do takiego kroku — wyjaśnię zgodnie z prawdą. Szczodra hojność Ottona II, bardzo dla wszystkich łaskawa, obdarzyła nas za czasów arcybiskupa Gizylera i margrabiego Guntera⁹¹ pewnym lasem, rozciągającym się między rzekami Solawą i Muldą oraz krajami Susłów i Pleśnian⁹². Po ubolewaniu godnym zniesieniu naszego biskupstwa, za panowania Ottona III margrabia Ekkehard⁹³ nabył las pod miejscowością Sumeringi⁹⁴ i zamienił go na nasz las⁹⁵. Atoli król Henryk, odnowiciel naszej godności biskupiej, przywrócił go nam na mocy prawa wraz z większą częścią przynależności w obecności wszystkich swoich możnych. Bracia Herman i Ekkehard⁹⁶ nie mogli temu przeszkodzić. Kiedy ten las dłużej niż dwanaście lat pozostawał we władaniu naszego kościoła i graf Herman nie mógł w żaden sposób odkupić go ode mnie za sześćdziesiąt łanów roli, wpadł on na pomysł, by zażądać go w swoim i brata imieniu z tytułu posiadania na mocy nadań cesarskich dwóch okręgów grodowych⁹⁷: Rochelinzi⁹⁸ i Titibutziem⁹⁹. Liczył on przy tym na to, że potwierdzenie cesarskie odnośnie do naszych praw uległo przedawnieniu. Lecz kiedy przedstawił mi w ten sposób sprawę, zorientował się, iż niczego nie wskóra tą drogą. Albowiem kiedy w Magdeburgu, w obecności naszego cesarza, okazano akty nadania obu stron, stwierdzono, iż nasze darowizny miały pod każdym względem pierwszeństwo¹⁰⁰. Tedy rzeczony graf oświadczył w obecności brata: „Wszystko, cośmy czynili dotąd w tej sprawie, nie wynikało z zuchwałości, lecz z przekonania, iż mieliśmy słuszość. Teraz zaś musimy z tego zrezygnować”.

⁹¹ W roku 974, Por. III, 1.

⁹² Siusuli i Plisni — to niewątpliwie nazwy plemion słowiańskich. O ile pierwszą z nich zidentyfikowano w nauce z Susłami czy Suselcami, o tyle druga jest ciągle jeszcze zagadką. Podana tu nazwa „Pleśnianie” od rzeki Pleśny, nad którą mieszkało to plemię, wydaje się najbliższą prawdą.

⁹³ Margrabia Ekkehard I, zamordowany w r. 1002. Por. V, 6—7.

⁹⁴ Sömmering, koło Wolmerstedt.

⁹⁵ W r. 997.

⁹⁶ Synowie margrabiego Ekkeharda I i jego kolejni następcy w marchii miśnieńskiej.

⁹⁷ Ów sporny las znajdował się na terenie powyższych okręgów grodowych (burgwardów) i na tym fakcie opierali teraz synowie Ekkeharda I swoje pretensje, uważając las za przynależność posiadanych przez nich burgwardów.

⁹⁸ Rochlitz nad Muldą. P. Ks. VI, uw. 288.

19. (10.) Eadem tempestate aeclesia mihi indigno commissa multum mea id exigente culpa sustinuit dampnum. Namque misericors et pociens Deus noluit amplius inultum relinqui, quod crebra sui castigacione nequivit prohiberi, percuciens eam in mansuetudine et non in furoris sui digna retributione; ministros utiles sibi haec perdidit et facinus meum cotidie ingemiscit. In predicto etenim mense dedecus magnum eidem ac mihi inlatum est ab ibrida Aethelberto, qui curtem meam invadere eamque frangere servili collectione presumpsit.

20. Quod vero hos ad haec agenda inflammaverit, veraciter explicabo. Secundi Ottonis larga benignitas cunctis pleniter arridens quendam forestum inter Salam et Mildam fluvios et Siusili ac Plisni pagos iacentem nostrae concessit aeclesiae, temporibus Gisileri antistitis et Gunterii marchionis. Post lugubrem vero nostrae sedis destruccionem, regnante tunc tercio Ottone, Ekkihardus marchio forestum ad locum Sumeringi dictum acquisivit et cum eodem nostrum commutavit. Renovator autem nostrae tunc dignitatis rex Henricus cum maxima parte appertinentium, presentibus cunctis optimatibus suis et confratribus hiis Herimanno et Ekkihardo id defendere non valentibus, iudiciaria lege hunc restituit. Cumque hic in nostrae dominio aeclesiae plus quam duodecim annos staret et hunc Hirimannus comes LX mansis redimere ex mea potestate nullatenus valuisset, visum est ei, ut eum sibi et confratri super duorum proprietatem burgwardorum, Rochelinti ac Titibutziem, imperatoriis vendicaret preceptis, sperans antiquiorem nostram confirmacionem diu esse abolitam. Quod cum mihi is aperiret, id nil proficere sensit. Namque in Magadaburg et in presentia imperatoris nostri precepta utrisque ostenduntur et munera nostrimet in omnibus priora esse convincuntur. Tandem predictus comes presente suimet fratre ac id audiente haec fatur: 'Quicquid hactenus in hiis fecimus, non ob temeritatem aliquam, sed quam habuisse speravimus iusticiam. Nunc autem id omittamus.'

21. Non longe post Ekkihardus, iuvenis ac ideo immaturus, in burgwardo suimet Rochelenzi dieto arduas munitiones ad capiendas

⁹⁹ Dziś Teitzig koło Lastau (Włostowa) nad Muldą. Patrz: G. Hey, Op. cit. s. 188. Sam gród jest, również jak Rochlitz, pochodzenia słowiańskiego.

¹⁰⁰ Kronikarz ma tu na myśli pierwszeństwo w stosunku do nadań burgwardów Rochelintzi i Titibutziem synom Ekkeharda I, z czego wynika, iż las biskupstwa merseburskiego prawnie był wyłączony z tych burgwardów.

21. W jakiś czas potem młody, a przeto jeszcze niedoświadczony Ekkehard zaczął budować w swoim okręgu grodowym Rochelinzi, za namową rycerza Budzisława¹⁰¹ dwa wysokie ogrodzenia dla łowienia dzikich zwierząt. Dowiedziawszy się o tym fakcie, zniosłem to zrazu cierpliwie i prosiłem tylko za pośrednictwem jego brata¹⁰², by zechciał tego zaniechać¹⁰³. Również poskarżyłem się na to czym prędzej innemu jego bratu, Hermanowi, lecz bez skutku. Tak wy-3 glądała sytuacja aż do Wielkanocy. Ponieważ piękna sprzyjała pogoda, jak również korzystne były warunki drogowe, a ja nigdy jeszcze nie byłem w tamtych stronach mojej diecezji, przeto postanowiłem udać się tam i zbadać dokładnie na miejscu stan sprawy, o którym nie miałem dotąd jasnego wyobrażenia. W piątek, 2 maja, przybyłem do Chorzyna¹⁰⁴ i bierzmowałem ludność, która zewsząd tam się zgromadziła. Kiedy w dalszej podróży ujrzałem rzeczne ogrodzenia, zaopatrzone w długie sznury i sieci, zdumiałem się na ten widok i jałem się zastanawiać, co mi w tej sytuacji czynić wypada. W końcu, nie mogąc w żaden sposób zabrać ze sobą tych urządzeń, kazałem część ich zniszczyć na miejscu i podążyłem wprost do Rochelinzi. Tam udzieliłem bierzmowania małej garstce ludzi i wydałem rozkaz, by nie wstrzymywano nieprawnie mi odjętej dziesięciny¹⁰⁵ oraz, by nie używano mojego lasu¹⁰⁶. W ten sposób przywróciłem pokój i wziąłem to wszystko pod władzę naszego kościoła¹⁰⁷.

22. Następnie powróciłem do wspomnianego wyżej dworu¹⁰⁸, gdzie po siedmiu dniach doszła mnie wiadomość, że ludzie Ekkeharda zaczęli grozić moim towarzyszom. Właśnie nocował tam u mnie kanclerz¹⁰⁹, który, gdy się o wszystkim dowiedział, przyznał mi rację. Tymczasem wspomniani wyżej ludzie Ekkeharda zbierali się raz po raz, aby mnie zaatakować, lecz nasza straż zdołała temu na czas zapobiec. W tej sytuacji wyprawilem do Moguncji gońca do cesarza, błagając go o przywrócenie pokoju. W końcu Ekkehard przyrzekł mi pokój ze swej strony i także uczynił prawicę mi podając jego brat, na którego powrót z Polski długo czekałem¹¹⁰, lecz ani jeden, ani drugi nie dotrzykali przyrzeczenia. Sześciu obitych i na pośmiewisko postrzyżonych ludzi wraz z ich szkaradnie zeszpeconymi domami stanowi jawny dowód, jak wszyscy strzec się winni takich panów. Ich wasale okazali nie tylko wobec mnie swą zwykłą zawziętość, lecz targnęli się także na innych, lepszych

¹⁰¹ Był to niewątpliwie Słowianin, lecz Thietmar nie podaje o nim bliższych szczegółów. — ¹⁰² Kanclerz Gunter, późniejszy arcybiskup salzburski.

ibidem feras instinctu Budizlavi militis sui parat. Hoc ego postea comperiens patienter tuli et, ne sic agere vellet, per internuncium meimet, fratrem eius, postulavi. Herimanno quoque fratri suo haec cito questus nil in hiis omnibus profeci; sicque stetit usque post pascha. Et quia tunc aeris seranitas et viae oportunitas conveniebant et in has episcopatus mei partes numquam veni, placuit mihi illuc pergere hactenusque ignota diligenter inquire're. Mensem Maio VI. Non. eiusdem ac VI. feria ad Chorun veni ibidemque populum confluentem confirmavi. Dehinc cum in ipso itinere predictum opus laqueis et retibus magnis firmatum viderem, obstipui ac, quid inde facerem, cogitavi. Tandem, quia haec instrumenta nullatenus mecum vehere potui, ex hiis partem incidi protinus aussi; rectoque itinere ad Rochelinzi tendens paucos illud confirmavi et decimationem iniuste mihi abstractam et forestum banno omnibus interdicens haec nostrae assignavi aecclesiae facta pace.

22. Tunc redii ad curtem supramemoratam; ibidemque VII dies cum manerem, audivi, quod milites Ekkihardi meis minarentur sociis. Ibi tunc cancellarius pernoctavit mecum et a me haec comperiens bene respondit. Postea congregationes multae mihi ad riondum a predictis satellitibus factae a nostris custodibus ad tempus bonum preoccupatae sunt. Interim nuncium meimet ad imperatorem Magontiam misi pacemque eius supplex pecii. Quam cum Ekkihardus ex sua parte promitteret et frater suus diu a me desideratus a Polenia veniens dextera manu sua pacifica promitteret,

¹⁰³ ponieważ młody Ekkehard podjął powyższą budowę na terenie owego lasu, należącego do biskupstwa merseburskiego. akcja jego była naruszeniem praw tegoż biskupstwa.

¹⁰⁴ Dziś Kohren. P. Ks. III, uw. 10.

¹⁰⁵ Ponieważ oba burgwardy (Rochelinzi i Titibutziem) należały do diecezji merseburskiej, przeto ludność ich obowiązana była do uiszczania dziesięciny do Merseburga. Ekkehard młodszy wstrzymał wysłanie tej dziesięciny, by zmusić biskupa Thietmara do ustępstw, ten jednak stanął na stanowisku ówczesnego prawa i wydał przytoczony tu rozkaz.

¹⁰⁶ Thietmar ma tu na myśli polowanie (postawione przez młodego Ekkeharda ogrodzenie przeznaczone było do łowienia zwierząt) oraz inne korzyści czerpane bezprawnie z jego lasu.

¹⁰⁷ Tzn. Thietmar przywrócił przez swoją akcję legalny stan rzeczy.

¹⁰⁸ Tzn. do Chorzyzna. — ¹⁰⁹ Kanclerz Gunter, wspomniany wyżej brat młodego Ekkeharda. — ¹¹⁰ Margrabia Herman brał udział w zawarciu traktatu w Budziszynie.

ode mnie. Napadli mianowicie w Wierzbiiach¹¹¹ na arcybiskupa Gerona, a w Niecicach¹¹² na grafa Zygfryda¹¹³ i zrabowali wszystko, co tylko im się podobało.

23 (11). Pycha seniorów lennych podnieca szaleństwa ich wasali, a ponieważ im ona odpowiada, przeto seniorzy owi nie chcą uznać nikogo za równego im w tym kraju¹¹⁴. Jeżeli jakiś sąsiad uchybi im niespodzianie bez swojej winy, żadna pokuta nie zda im się odpowiednią, ani żadne odszkodowanie dostatecznym. Ich bicz ciężkimi razami spada na sąsiadów, aby nikt, czy miałby słuszność, czy nie, nie ośmielał się nigdy przeciwko nim podnosić. Biskupstwa, znajdujące się w tym kraju, wielkiego doznają ucisku z ich strony, a my, ich zawiadowcy, tylko wtedy możemy liczyć na ich szacunek i korzyści, kiedy wbrew Bogu i Jego przykazaniom czynimy we wszystkim zadość ich zachciankom. W przeciwnym wypadku potępiają nas oni i mienia pozbawiają, jak gdyby nie było już króla i cesarza w państwie. Nowy ród wołu rogatego¹¹⁵ łamie prawo odwieczne i kwitnące dotąd dobre obyczaje i gwałtem stara się pokazać swą wyższość nad innymi. Jeżeli niebo nie ukorzy go zaraz, jego zuchwalstwo stanie się nie do zniesienia i urośnie ponad miarę. Nie chce on znać sentencji Dawida¹¹⁶, która w tych łagodnych upomina go słowach: „Nie podnoście ku górze rogów waszych” itd. Modli się za takich tenże psalmista święty: „Odejmiesz ducha ich, Panie, i ustaną, i w proch się obrócą; wypuścisz ducha Twego, a będą stworzone” itd.¹¹⁷. Troskliwej pamięci wymaga ten, kto sam siebie nie zna, lecz i ten, kto ustawicznie nad sobą się zastanawia, nie poddała niczemu bez dobrej rady. Niechaj więc opamiętają się wszyscy grzesznicy i wszelkich dołożą starań, aby strzec siebie samych i litość okazywać biednym.

24. Ja, człek politowania godny z powodu mych czynów bezecnych, poza tym w zdolności ubogi, choć pod jednym i drugim względem w gorszym jestem położeniu od wszystkich ludzi mego stanu, to jednak nie jestem samotny w znoszeniu wymienionych wyżej zniewag¹¹⁸, lecz dzielę je z nimi na równi. Nie cytuję tu przykładu biskupów, którzy w różnych krajach tego świata ustanowieni, niewymowne ponieśli szkody, choć bardzo nad tym boleję, iż poza samymi święceniami, żadnej w ogóle czci nie doznają. Czas pozwala mi opowiedzieć teraz tylko o tych ludziach, którzy

¹¹¹ P. Ks. VI, uw. 138.

¹¹³ Gród plemienia słowiańskiego Nieciców, mającego swe siedziby nad górną Sprewą i Nysą. Późniejsza nazwa niemiecka brzmiała: Nischwitz, a od r. 1673: Oranienbaum.

uterque hanc non bene servavit. Namque homines VI flagellati ac depuati cum edificiis turpiter mutilatis approbant, qualiter tanti seniores ab aliis precaveri debeant. Satellites eorum more solito in me non modo exarsere, verum etiam aliis melioribus nocuere. Archiepiscopum etenim Geronem in Wirbini et Sifridum comitem in Nicici pecierunt et, in quantum eis placuit, abstulerunt.

23. (11.) Superbia seniorum instigat furorem satellitum et, quia hiis sufficit, equales sibi alios in hiis partibus esse non permittit. Si aliquis vicinus non sponte sua erga eos ex improvise delinquit, non est eis emendacio condigna acceptabilis et post recompensacio invincibilis. Et per hoc flagellum vicini graviter concuciantur, ut non contra se alii, sive rectum habeant sive non, nequaquam eleventur. Episcopatus in hiis partibus constituti ab eorum potentia sunt nimium depressi; et nos eorum procuratores, si contra Deum et iusticiam eius voluntati eorum in cunctis satisfacimus, honorem et aliquam utilitatem habemus; sin autem, contempnimur et, sicut nobis nullus aut regnet aut imperet dominus, depredamur. Novus cornupeta antiquam legem bonamque consuetudinem hactenus florentem iam dirumpit seque caeteris elatiorem esse valenter ostendit; qui caelitus ni cito dieprimitur, nimis insolentia intolerabilis solidatur. Daviticam is ignorat sententiam eundem sic dulciter amonentem: Nolite extollere in altum cornu vestrum et cetera. Orat pro talibus idem spalmista sanctus: Auferes spiritum eorum, Domine, et deftiant et in pulverem suum revertentur', et emittes spiritum tuum et creabuntur et reliqua. Multum indiget memoriae, qui nullatenus cognoscit se, cum is, qui se iugiter considerat, sine fame bono nil valeat. Ergo peccatores quique resipiscant et, ut se custodiant pauperibusque misereantur, sumopere studeant.

24. Ego in flagiciis miser et in facultatibus pauper, quamvis in utroque eiusdem ordinis viros precellam cunctos, tamen contumeliam superius memoratam non solus pacior sine illis. De coepiscopis in diversa huius mundi parte constitutis ineffabileque detrimentum perpeccis nil ad haec exemplaria introduco, quia absque omni ho-

¹¹³ Syn margrabiego Hodona. Por. IV, 60; VII, 51.

¹¹⁴ Rozdział powyższy zawiera ciekawą charakterystykę samowoli ówczesnych feudałów i wynikającej stąd anarchii w Niemczech.

¹¹⁶ Wyrażenie zaczerpnięte z Pisma św., z Ks. Wyjścia II, R. 21, 29, 36.

¹¹⁶ Ks. Psalmów, 74, 6. — ¹¹⁷ Ks. Psalmów, 103, 29—30.

¹¹⁸ Ze strony feudałów, o których Thietmar pisze w poprzednim rozdziale.

dzisiaj podobnych lub gorszych, niestety, doznają złościwości swoich współbliźnich.

(12). Graf Bruno ¹¹⁹ tak mocno nienawidził czcigodnego pasterza diecezji hildesheimskiej Bernwarda ¹²⁰, że w jego oczach postrzygł ¹²¹ i wychłostał jego wasalą, imieniem Rim ¹²². A kiedy biskup zabrał go w dalszą drogę, wypadło mu być świadkiem jego zabójstwa z rąk młodego Altmana ¹²³.

Dostojny biskup świętego kościoła w Monastyrze Switger ¹²⁴ został napadnięty we własnym pałacu przez pewnego szlachetnie urodzonego wyrostka i powalał sobie szaty krwią zabitego przy nim włodarza. Czym sobie tak znakomite osoby na to zasłużyły? Obaj pasterze odznaczali się pobożnością, a jednak narazili się na tę niezasłużoną zniewagę.

25. Lecz ponieważ wskutek uśpienia pamięci nie powiedziałem wyżej nic jeszcze o biskupie Switgerze, wypada mi teraz właśnie to naprawić. Urodzony w Saksonii, wychowany od dziecka w Halberstadzie i w Magdeburgu, otrzymał zarząd wspomnianej diecezji od Ottona III ¹²⁵. Sprawując go z wielką starannością, łaską Boga opromieniony, wielorakimi zasłynął cnotami. Przytoczę tylko dwa ich przykłady, które mogę poprzeć wiarogodnymi dowodami.

Kiedy jego pokojowiec chciał raz ukryć skradzioną czapkę i badany pilnie przez swojego pana, nie przyznał się do niczego, ten kazał mu chwycić nóż leżący na stole i umyślnie wprzód poświęcony. Pokojowiec rzucił go czym prędzej na ziemię, jakby to był ogień, i przyznał się całkowicie do winy.

Innym razem obezwładniono z wielkim wysiłkiem pewnego człowieka opętanego przez złego ducha i przywiedziono go do rzeczowego pasterza. Biskup kazał go rozwiązać, a gdy ten rzucił się na niego, odepchnął go mężnie samym tylko pastorałem i uczyniwszy znak Krzyża świętego uspokoił go i puścił wolno.

26. Mąż ów, przypisując to wszystko nie sobie, lecz Temu, który przez niego tak wielkie rzeczy działał, przeżył w Chrystusie dni mu tutaj przeznaczone, służąc Mu wiernie z największą gorliwością. Zasiadał on na stolicy biskupiej przez 16 lat ¹²⁶ trapiiony ciężką niemocą, która u niego wyzwalała cnoty wielorakie, i zmarł tam,

¹¹⁹ Graf z Brunswiku, drugi mąż późniejszej cesarzowej Gizeli. —

¹²⁰ P. Ks. IV, uw. 14. — ¹²¹ Ogolenie głowy było w tych czasach u ludzi świeckich oznaką hańby. Por. VIII, 22. — ¹²² i ¹²³ Postaci bliżej nie znane, raz tylko wymienione w Kronice. — ¹²⁴ Por. IV, 19.

¹²⁵ W r. 993 lub 994.

norę, solą benedictione excepta, eos esse graviter ingemisco; et de hiis dumtaxat disputare mihi nunc tempus est, qui apud modernos a concivibus suis similem vel, pro dolor! deteriorem subiere vindictam.

(12.) Bernwardus, sanctae Hillinessemensis aeccliesiae venerabilis pastor, in tantum a Brunone exosus est comite, ut militem suum Rim nomine videret crine et tergo depravatum postque eundem secum iterantem ab Altmanno iuvene interfectum iacere.

Swithgerus autem, almae Mirmingerdensis aeccliesiae antistes egregius, in sua curte a quodam tirone ingenuo appetitur et villici suimet cruore coram se occisi maculatur. Quid tales personae umquam promeruerunt? Hii patres ambo pii fuerunt et tamen dedecus hoc immeriti pertulerunt.

25. Sed quia in superioribus de Suithgero presule nil sum, id peste letargica impediēte, locutus, nunc hoc emendare congruum est. Hic Saxonia genitus et in Halverstidi ac in Magadaburg a puero educatus, a tercio Ottone civitati predictae prepositus est; quam cum omni diligentia rexisset, divino munere fultus polluit in diversis virtutibus. E quibus duas tantum res profero, quas testimoniis veracibus approbare valeo.

Camerarius suimet, cum pilleum quendam furtive subtractum celare voluisset diligenterque a pio seniore rogatus nil profiteretur, cultellum supra mensa positum et ex animo benedictum sumere coactus quasi ignitum celeriter proiecit reumque se nimis esse coram profitetur.

Alio tempore quidam maligno arreptus spiritu vi magna captus est et in presentia predicti patris adductus; quem solvi protinus iubens baculoque solum se acriter inrumpentem viriliter amovens facto sanctae crucis signo divina potestate securum exire fecit.

26. Talis vir haec non sibi, sed illi, qui per eum tanta est operatus, asscribens vixit in Christo dies huic vitae concessos, ministrans illo fidelis servus omni studio. Sedebat ille XVI annos, magna semper, quae virtutem omnigenam perficit, infirmitate gravatus, et tunc obiit, in quo deguit, XIII. Kal. Decembr., Heinrico inperatore nostro tunc regnante X annos.

Huius successor Thiedricus, materterae meimet filius, magnum dedecus ab Heinrico, Hirimanni comitis filio, ut predixi, perpfessus

¹²⁶ Zważywszy, że biskup Switger objął katedrę biskupią w r. 993 lub 994, a umarł w r. 1011, powinno być: 17, wzgl. 18 lat.

gdzie mieszkał ¹²⁷, 19 listopada, w dziesiątym roku panowania naszego cesarza Henryka.

Jego następca, mój brat cioteczny Teodoryk ¹²⁸, doznał wielkiej zniewagi ze strony syna grafa Hermana, Henryka ¹²⁹, jak to wyżej przedstawiłem ¹³⁰. W tymże roku wybuchły znowu rozruchy, które poprzednio na jakiś czas uśmierzono ¹³¹.

Arcybiskup koloński Herbert ¹³² musiał przez długi czas znosić wiele przykrości od wspomnianego grafa. I nic w tym dziwnego, skoro arcybiskup trzymał tak długo w więzieniu jego matkę ¹³³.

Wreszcie, mój brat cioteczny i zarazem brat księcia Bernarda ¹³⁴, Thietmar ¹³⁵ dokonał napadu rabunkowego na biskupa Meinwerka ¹³⁶.

27 (13). Lecz po co to wszystko przedstawiam, gdy w żadnym z tych wypadków ani przykładu dobrego, ani jakiegokolwiek ulgi dla siebie nie mogę się dopatrzeć? Lepiej mi się trzymać mojej zaczętej opowieści. Jakoż, gdy to rozważam, staje mi przed oczami owa wizja świętego Jana ¹³⁷: „Jedno nieszczęście przeszło, a oto idą dwa następne!”. Albowiem niejedno z tych wydarzeń, które wyżej przedstawiłem, żałosny miało koniec. Atoli za czasów naszego władcy i niezwyciężonego obrońcy Henryka nie zdarzyło się nigdy większe zło nad to, które wynikło świeżo z naszej przyczyny. Dnia 29 lipca, we wtorek, Mars talk się rozsrożył wewnątrz kraju, że Kościół, matka nasza, po wieczne czasy dzień ten opłakiwać będzie. Mianowicie biskup utrechcki Adalbold ¹³⁸ i księżę Lotaryngii Gotfryd ¹³⁹ napadli z pomocą przyjaciół na siostrzeńca naszej cesarzowej Teodoryka ¹⁴⁰ za to, iż ten poprzednio wiele narobił złego, wyrzynając ludzi biskupich. Skrzyknięte przez nich wojsko zebrało się na pewnej wyspie ¹⁴¹ i przysposobiwszy się zaraz do boju, poszło, niestety, na śmierć, którą gotowało nieprzyjacielowi. Albowiem nagle otoczyli go ze wszystkich stron Fryzowie ¹⁴², którzy wypadli z zasadzki, oraz towarzysze wspomnianego młodzieńca ¹⁴³. Od miecza i w falach rzecznych — strach to powiedzieć — zginęło wówczas to wojsko nie zadawszy przeciwnikowi żadnej straty. Biskup ledwie umknął, wsiadłszy do małej łódki, księżę zaś został ocalony od śmierci przez nieprzyjaciół. Jak zapewniają wiarogodni świadkowie, poniosło tam śmierć więcej niż trzy legie. Nie ma już ta kraina cała silnego obrońcy i wyczekuje

¹²⁷ Tzn. w siedzibie biskupiej w Monastyrze. — ¹²⁸ Patrz Ks. VII, uw. 310. — ¹²⁹ Graf z Werl, syn grafa Hermana II.

¹³⁰ Thietmar mówił wyżej, VII, 49, tylko o zatargu biskupa Teodoryka z ojcem Henryka, grafem Hermanem, nie zaś z nim samym. Albo więc

est. Sed in hoc anno eadem commotio ad tempus sedata elevatur.

Heribertus Coloniensis archiepiscopus a predicto comite multa diu sustinuit incommoda; nec mirum, cum is matrem suam diutina teneret custodia.

Insuper Meinwercus presul a Thietmaro, nepote meo, Bernardi ducis fratre, despoliatus est.

27. (13.) Sed cur hoc totum explico, cum in nullo horum nec exemplar bonum nec levamen, meum ullatenus agnosco? Sacious est mihi inceptis insistere meis; et dum hoc tracto, illam beati Iohannis visionem in mente habeo: Primum ve abiit et ecce duo post haec! Nimis enim est miserabile, quod in superioribus sepe locis revolvi. Sic in temporibus nostri rectoris ac invicti defensoris Heinrici nil umquam tale accidit, quale modo detrimentum e nostro facinore emersit. Namque in Iulio mense ac III. Kal. Augusti et in III. feria Mars sevit in viscera, quod in perpetuum plangit mater aecclesia. Peciit enim Aethelboldus Traiectensis episcopus cum Godefritho duce auxilioque suimet sociorum atque amicorum imperatricis nostrae nepotem Thiedricum, se prius in occisis militibus suis multum nocentem; et in insula quadam fit conventus collecti exercitus. Hic velociter ad pugnam preparatus, mortem, quam hosti minatur, pro dolor! patitur. Namque a Fresonibus ex insidis undique erumpentibus et a predicti iuvenis satellitibus ex improviso is circumventus, dictu terribile, gladio et aqua sine resistentium dampno vitam hanc finit. Episcopus autem in navicula quadam vix fugit, ac dux ab hoste salvatus est; et ut veraces affirmant, plus quam tres legiones iriterfectoium sunt. Omnis haec regio defensore forti carens Piratas advenientes timeit cottidie merens. Godefridus comes occiditur,

mamy tu do czynienia z częstym u naszego kronikarza pomieszaniem imion, albo też zatarg powyższy rozciągał się na dwa pokolenie.

¹³¹ Wzmianka ta odnosi się do buntów chłopskich, których Thietmar kazał się domyślać wyżej w rozdziale 18.

¹³² P. Ks. IV, uw. 260. — ¹³³ Gerberga. Por. VII, 49.

¹³⁴ Wielokrotnie wymieniony książę saski Bernard II. — ¹³⁵ Syn księcia saskiego Bernarda I i Hildegardy, ciotki Thietmara. — ¹³⁶ Biskup Paderbornu, zaufany Henryka II. Por. VI, 91. — ¹³⁷ Z Apokalipsy, 9, 12.

¹³⁸ P. Ks. VI, uw. 428. — ¹³⁹ Por. VII, 62; VIII, 17. — ¹⁴⁰ Teodoryk III, graf Holandii, 993—1039. Syn grafa Holandii Arnulfa i Ludgardy, siostry cesarzowej Kunegundy. Patrz bliższe szczegóły o tym zatargu u S. Hirscha w jego Jahrbücher, III, s. 98 i nn. — ¹⁴¹ Ysselmond (Ijsselmonde), w delcie Mozy, naprzeciw Dordrechtu. — ¹⁴² Mieszkańcy tego terytorium, poddani grafa Teodoryka. — ¹⁴³ Teodoryka.

co dzień z trwogą nadejścia korsarzy. Zabity został graf Gotfryd¹⁴⁴, jak również najlepszy z rycerzy Jan¹⁴⁵, którego ojczyzna wiecznie opłakiwać będzie. Ich szlachetni i sławni towarzysze, zwycięską dotąd walczący prawicą, spoczywają teraz (na pobojuwisku) fatalnym trafieni losem. Ich ciała pokutują za to, co zawiniły nasze grzechy. Lecz dusza ich — mam nadzieję — znajdzie radość wieczną, oczyszczona przez tak srogi gniew Boży.

28. Byś jednak nie dziwił się, czytelniku, temu wydarzeniu, poznaj, skąd wzięło początek. Ów nieszczęsny graf Teodoryk był wasalem wspomnianego biskupa i miał w lesie zwanym Mircwidu¹⁴⁶ wielką posiadłość, co do której skarżyli się cesarzowi w Niemczech wszyscy sąsiedzi, iż graf nieprawnie im ją zabrał. Cesarz, idąc za radą możnych, polecił biskupowi utrechckiemu spalić budynki, a grunty oddać skarżącym. Wówczas ów niegodziwy młodzieniec, nie mogąc uzyskać u swego zwierzchnika wstrzymania tego rozkazu, prosił o pozwolenie odjazdu i zapowiedział, iż potrafi temu przeszkodzić. I stało się niebawem to, com wyżej opowiedział, stało się zaś raczej z powodu naszych grzechów, niż dlatego, że zwycięzca sobie na to zasłużył. To niewymowne i nieodparte nieszczęście przepowiedział dawno przedtem wielki zlot ptaków, które nadciągnęły tam zewsząd i przy pomocy szponów śmiertelną toczyły z sobą walkę, aż zajęły to miejsce, gdzie tamci potem wyginęli. Jak święty Dawid złorzeczył niegdyś górą Gelboe¹⁴⁷, tak ja, choć żadnych nie mam zasług, złorzeczyć będę onej wyspie.

Tegoż dnia zmarł w Tiele¹⁴⁸ biskup leodyjski Balderyk¹⁴⁹.

29 (14). W tych dniach siedmiu niewolników z mojej diecezji zjadło trujące grzyby i zmarło szybko od palących ich strasznie boleści.

W miesiącu sierpniu ukazała się dziwna gwiazda obok konstelacji Wozu, która swymi z daleka rzucanymi promieniami popłoch wywołała wśród patrzących¹⁵⁰. Nigdy bowiem za naszej pamięci nie weszła taka gwiazda i dlatego dziwował się jej każdy. Tłum ze strachem dopatrywał się w niej złej wróżby, lecz gromadka wiernych ufała, iż wszystko skończy się pomyślnie. O podobnych sprawach mówi prawdę głoszący Jeremiasz: „Ale który wszystko wie, zna je, a znalazł je roztropnością swoją”¹⁵¹. Ta gwiazda jaśniejąca dała się widzieć dłużej niż czternaście dni.

¹⁴⁴ Graf lotaryński, którego nie należy mylić z wziętym do niewoli księciem lotaryńskim Gotfrydem. — ¹⁴⁵ Postać bliżej nie znana, raz tylko wymieniona w Kronice. — ¹⁴⁶ Por. Ks. VI, uw. 48. Dziś nazwą tą ozna-

Iohannes autem optimus miles iacet, Quem semper patria deflet.
Horum consocii nobiles et incliti hactenusque pugnantes dextra
victrici Nunc pausant sorte infelici. Luit corpus eorum, Quod pro-
meruit macula nostrorum; Sed, ut spero, gaudebit eorum anima,
Tam gravi exacerbacione purgata.

28. Sed ne stupeas, lector, talem casum, perpendas etiam ortum.
Thiedricus ille infaustus predicti antistitis satelles fuit; hic in
quadam silva Mircwidu vocata magnum habuit predium, quod sibi
ex eiusdem parte iniuste ablatum fore cuncti comprovinciales cesari
in Niumagun queruntur. Unde cum consilio optimorum imperator
episcopo Traiectensi haec loca precepit incendi et conclamantibus
reddi; cumque seniore suum iuvenis nefandus a mandatis talibus
compescere nequivisset, licentiam abeundi petiit et se id prohibi-
turum esse promisit. Nec mora, factum est, quod dixi, plus causa
nostri facinoris quam pro merito victoris. Hanc ineffabilem ac nimis
invincibilem erumnam avium undiquessecus huc congregatarum et
semet ipsas invicem unguis interficientium multitudo longe pre-
signavit eundemque locum, quo isti postea oppetere, preoccupavit.
Quod Davit sanctus monti Gelboe imprecatus est, huic insulae ego
nullius meriti semper exopto. Baldericus Leodicensis episcopus obiit
in Tiele eodem die.

29. (14.) In diebus illis in episcopatu meo septem mancipia fungos
manducavere non rectos et acri ardore succensi celeriter mortui
sunt. Et in mense Aug. stella quedam iuxta plaustrum noviter appa-
rens radiis eminus emissis cunctos cernentes terruit. Numquam
enim nostri memoria talis exoritur, et ideo unusquisque hoc admi-
ratur; prodigium hoc esse timet vulgus, sed cum misericordia id fi-
niri fidelis sperat popellus. De hiis similibus clamat Ieremias vere-
dicus: Qui scit universa, novit Ula; et adinvenit ea suimet prudentia.
Stella haec, quae effulsit, plus quam XIII dies visa est. In provin-
cia Northuringun dicta tres lupi semper congressi nec antea ex
habitoribus hiis visi hominibus multis atque recoribus ineffabiliter

czona jest jedna gałąź Mozy powyżej Dordrechtu. — ¹⁴⁷ II Ks. Królów
(Samuela). R. 1, 21.

¹⁴⁸ Miasto nad rzeką Waal. Biskup Balderyk jednak umarł nie w samym
mieście, lecz w pałacu Herwerden pod tym miastem. — ¹⁴⁹ 1008—1018.

¹⁵⁰ O tej komecie mówią również inne współczesne źródła: Roczniki
kwedlinburskie, r. 1018 (Mon. Germ. SS. III, s. 84) i Alpert, II, 19 (Mon.
Germ. SS. IV, s. 718). — ¹⁵¹ Nie Jeremiasz, lecz Baruch: Księga Pro-
roctw, R. 3, 32.

pewną rzekę ¹⁵⁸ nakazał on swemu wojsku rozbić obóz, jak również przygotować potrzebie do przeprawy mosty. Z drugiej strony rzeki rozłożył się ze swoimi król Rusów ¹⁵⁹ oczekując z niepokojem na wynik zapowiedzianej przez obu przeciwników walki. Tymczasem Polacy, wyzywając nieprzyjaciela, skłonili go do walki i z niespodziewanym szczęściem odepchnęli go od rzeki, którą obsadził. Zgiełk walki podniecił Bolesława. Zachęciwszy swych towarzyszy do gotowości do walki i pośpiechu, przeprowił się szybko, choć z wielkim trudem, przez rzekę. Wojsko nieprzyjacielskie, ustawione naprzeciw w zwartych oddziałach, nadaremnie usiłowało bronić swojej ojczyzny. Albowiem ustąpiło już przy pierwszym starciu i nie stawiało potem silniejszego oporu. Poległa tam bardzo duża liczba spośród uciekających, mała zaś spośród zwycięzców. Zginął po naszej stronie znakomity rycerz Eryk, którego cesarz trzymał przez długi czas w więzieniu ¹⁶⁰. Od tej chwili Bolesław ścigał z wymarżonym wprost powodzeniem znajdujących się w rozsypce nieprzyjaciół, a mieszkańcy przyjmowali go wszędzie z wielkimi honorami i darami.

32. Tymczasem Jarosław zajął siłą jeden gród, należący do jego brata ¹⁶¹, i uprowadził jego mieszkańców. Bardzo potężne zaś miasto Kijów stało się z poduszczenia Bolesława ofiarą ustawicznych ataków ze strony wrogich Pieczyngów ¹⁶² i duże poniosło straty wskutek silnych pożarów. Jego mieszkańcy bronili go, lecz niebawem otwarli bramy obcej potędze. Opuszczony mianowicie przez swego władcę, który uciekł, Kijów przyjął w dniu 14 sierpnia Bolesława oraz wygnanego od dawna księcia Świętopełka, który pozyskał sobie cały ten kraj, wykorzystując strach przed naszymi ¹⁶³. Kiedy wkraczali do miasta, tamtejszy arcybiskup ¹⁶⁴ powitał ich uroczyście z relikwiami świętych oraz innymi różnymi okazałościami w monasterze świętej Zofii, który spłonął w poprzednim roku wskutek nieszczęśliwego wypadku. Obecne były przy tym: macocha wspomnianego księcia, jego żona oraz dziewięć jego sióstr, z których jedną, dawniej sobie upatrzoną ¹⁶⁵, ten stary

r. 1019 oraz Powieści wriemiennych let 1. 6526 (1018) (wyd. D. S. Lichaczew, Akad. Nauk ZSRR, Cz. I, Moskwa—Leningrad 1950, s. 96 i n.). Z literatury patrz prócz cytowanego S. Zakrzewskiego (s. 300 i nn.). S. Hirsch, Jahrbücher III, s. 89 i nn. R. Gródecki, Dzieje Polski, s. 75; Komentarz D. S. Lichaczewa do wyd. Powieści wriemiennych let, Akad. Nauk ZSRR, Cz. II, s. 364 i nn.

Wyrażenie Thietmara o namowie niemieckiej należy rozumieć w sensie pomocy zbrojnej, której Henryk II udzielił księciu polskiemu w myśl postanowień traktatu budziszyńskiego. Patrz Ks. VIII, uw. 6.

31. (16.) Nec tacendum est, quod in Ruscia contigit lugubre damnum. Bolizlavus namque eam grandi exercitu peciit multumque ei nostro fame nocuit. Mense etenim Iulio et XI. Kal. Aug. predictus dux ad quendam fluvium veniens ibidem exercitum suimet castra metari pontesque necessarios parare iubet. Iuxta quem rex Ruscorum cum suis sedens futurum duelli invicem conducti eventum sollicitus expectabat. Interim Poleniorum provocacione hostis presens ad bellum excitatur et ab amne, quem tuebatur, ex inopinata prosperitate fugatur. Ex hoc rumore Bolizlavus extollitur et consocios parari et accelerare rogans fluvium, etsi laboriose, velociter transcendit. Inimica autem acies contra turmatim ordinata patriam defendere suam frustra nititur. Namque in primo conflictu cedit ac numquam postea fortiter resistit. Ibi tum cesa est innumera multitudo fugientium et parva victorum. Hericus miles inclitus ex nostris oppetiit, quem inperator noster in vinculis diu retinuit. Ex illa die Bolizlavus optata prosperitate inimicos palantes insequitur et ab incors omnibus suscipitur multisque muneribus honoratur.

32. Interea quedam civitas fratri suo tunc obediens a Iarizlavo vi capitur, et habitator eiusdem abducitur. Urbs autem Kitava nimis valida ab hostibus Pedeneis ortatu Bolizlavi crebra 'inpugnatione concutitur et incendio gravi minoratur. Defensa est autem ab suis habitatoribus, sed celeriter patuit extraneis viribus; namque a rege suo in fugam verso relicta XVIII. Kal. Sept. Bolizlavum et, quem diu amiserat, Zentepulcum seniore suum, cuius gratia et nostrorum timore omnis hec regio conversa est, suscepit. Archiepiscopus civitatis illius cum reliquiis sanctorum et ceteris ornatibus diversis hos advenientes honoravit in sancte monasterio Sofhie, quod in priori anno miserabiliter casu accidente combustum est. Ibi fuit noverca regis predicti, uxor et VIII sorores eiusdem, quarum unam prius ab eo desideratam antiquus fornicator Bolizlavus

¹⁵⁸ Bug — ¹⁵⁹ Jarosław.

¹⁶⁰ Por. VII 16 — ¹⁶¹ Świętopełka. — ¹⁶² Z powyższego wynika, iż Bolesław Chrobry dobrze przygotował wyprawę, zapewniając sobie współdziałanie Pieczyngów. — ¹⁶³ Thietmar w swoim szowinizmie przece-
nia znaczenie pomocy niemieckiej w wyprawie kijowskiej. — ¹⁶⁴ Arcy-
biskup Jonasz, 1008—1033.

¹⁶⁵ Przeclawa (Predysława), o której rękę ubiegał się Bolesław Chrobry po śmierci Emnildy, zanim poślubił córkę margrabiego Ekkeharda I Odę (Por. VIII, 1).

wszetecznik Bolesław uprowadził bezwstydnie, zapominając o swojej ślubnej małżonce¹⁶⁶. Równocześnie ofiarowano mu niezliczoną ilość pieniędzy, z których dużą część rozdzielił między swych sprzymierzeńców i ulubieńców, pewną zaś część odesłał do ojczyzny. Wśród posiłków, jakie znajdowały się przy boku wspomnianego księcia, było od nas trzystu, od Węgrów pięciuset, od Pieczyngów wreszcie tysiąc ludzi. Wszystkich tych ludzi odesłał tamtejszy władca¹⁶⁷ do domu, gdy mógł stwierdzić z radością, jak mieszkańcy kraju garną się do niego i swoją wierność mu okazują. W tym wielkim mieście, które jest stolicą owego państwa, jest więcej niż czterysta kościołów i osiem rynków, mieszkańców zaś liczba nie dająca się wyrazić¹⁶⁸. Jak w całym tym kraju, mieszkańcy owi składają się z dużej liczby niewolników, którzy zewsząd tu zbiegli¹⁶⁹, oraz w szczególności z obrotnych Duńczyków¹⁷⁰ Pieczyngom, którzy ich ciągle nękali, stawiali oni dotąd skuteczny opór i innych także gromili nieprzyjaciół.

33. Bolesław, uniesiony tym powodzeniem, wysłał tamtejszego arcybiskupa do Jarosława z żądaniem odesłania mu córki¹⁷¹ i obietnicą zwrotu w zamian za to jego żony wraz z macochą i siostrami. Następnie wyprawił z bogatymi darami swego ukochanego opata Tuni¹⁷² do naszego cesarza, aby zaskarbić sobie nadal jego łaskę i pomoc oraz okazać gotowość wypełnienia wszystkich jego życzeń w przyszłości¹⁷³. Wysłał także posłów do pobliskiej Grecji¹⁷⁴, którzy mieli zapewnić tamtejszego cesarza¹⁷⁵ o jego życzliwości, jeżeli cesarz ze swojej strony zechce dotrzymać wierności i przyjaźni. W przeciwnym wypadku — mieli mu oświadczyć — Bolesław stanie się jego zdecydowanym i nieustępliwym wrogiem.

Niechaj Bóg wszechmogący pośredniczy w tych wszystkich sprawach i wskaże łaskawie, ce Jemu się podoba, a nam korzyść przynieść może.

¹⁶⁶ O. Balzer, *Genealogia*, s. 43 i n., przypuszcza, iż Przeclawa została uprowadzona do Polski i przebywała tam w charakterze konkubiny Bolesława Chrobrego. S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry*, s. 303 tłumaczy uprowadzenie Przeclawy ówczesnym prawem wojennego łupu.

¹⁶⁷ Tzn. Świętopełk.

¹⁶⁸ przekaz powyższy, podkreślający duże znaczenie gospodarcze ówczesnego Kijowa, zasługuje całkowicie na wiarogodność. Jak bowiem stwierdził S. W. Juszkow, *Obszczestwiennno-politiceskij strój i prawo kijewskiego gosudarstwa*, Moskwa 1949, s. 264, Kijów w tym czasie dzięki specyficznym warunkom wzmożonego obrotu towarowego (już

oblita contactali sua iniuste duxerat. Ineffabilis ibi pecunia ei ostenditur, cuius magna pars hospiibus suis ac fautoribus distribuitur, quedam vero ad patriam mittitur. Fuerant in auxilio predicti ducis ex parte nostra trecenti et ex Ungariis quingenti, ex Petineis autem mille viri. Omnes hii tunc domum remittebantur, cum indigenas adventare, fideles sibi apparere senior prefatus letabatur. In magna hac civitate, que istius regni caput est, plus quam quadringente habentur ecclesiae et mercatus VIII, populi autem ignota manus; quae, sicut omnis haec provincia, ex fugitivorum robore servorum huc undique confluencium et maxime ex velocibus Danis, multum se nocentibus Pecinegis hactenus resistebat et alios vincebat.

33. Hac elatus prosperitate Bolizlavus archiepiscopum predictae sed[is ad] Iarizlavum misit, qui ab eo filiam suimet reduci peteret et uxorem suam cum noverca et consoribus reddi promitteret. Post haec dilectum abbatem suum Tuni ad nostrum imperatorem cum magnis muneribus misit, ut suam amplius gratiam et auxilium acquireret et se cuncta sibi placencia facturum indicaret. Ad Greciam quoque sibi proximam nuncios misit, qui eiusdem imperatori bona, si vellet fidelis amicus haberi, promitterent; sin autem, hostem firmissimum ac invincibilem fieri intimarent. Inter haec omnia omnipotens Deus assistat medius et, quid sibi sit placitum et nobis proficuum, clementer ostendat.

In diebus illis Udo comes, nepos meus, Hirimanum, coequalenv sibi tam in nobilitate quam in potestate, cepit et invitum in suam

wówczas w skali międzynarodowej) wyrósł ponad ogólny poziom życia gospodarczego kraju. Na rosnące znaczenie gospodarcze i polityczne kijowskiego mieszczaństwa wskazują również: B. D. Griekow, *Kijewskaia Ruś*, Moskwa 1944, s. 232 i nn. oraz M. H. Tichomirow, *Driewnierusskije goroda*, Moskwa 1949, passim.

¹⁶⁹ Wyrażenie „niewolnicy” odnosi się tutaj do kupców, których Thietmar dlatego nazywa tak pogardliwie, że część ich stanowili istotnie dawni ludzie niewolni, którzy zbiegli do miasta.

¹⁷⁰ Obecność Duńczyków w ówczesnym Kijowie świadczy o obrotach handlowych w skali międzynarodowej.

¹⁷¹ Żony księcia Świętopelka, uwięzionej razem z nim i biskupem Reinbernem jeszcze przez wielkiego księcia Włodzimierza i zatrzymanej obecnie przez Jarosława.

¹⁷² Patrz Ks. VII, uw. 154. — ¹⁷³ Akt o charakterze wyłącznie kurtuazyjnym. Patrz Ks. VIII, uw. 6.

¹⁷⁴ Tzn. Bizancjum. — ¹⁷⁵ Bazylego II Bułgarobójcę, 976—1025.

Tymi dniami mój krewniak Udo¹⁷⁶ pojmał równego sobie szlachectwem i znaczeniem Hermana¹⁷⁷ i mimo jego oporu powiózł go do swego grodu. Obawiam się, by nie wyrósł z tego powodu jaki chwast niebezpieczny, który z trudnością albo wcale nie da się wyplenić.

34 (17). Teraz powinienem zacząć znowu opowiadanie o cesarzu, który powrócił z nieudanej wyprawy i nic nie uzyskał z tego, co mu obiecano, i tylko lekko pokarał opornych¹⁷⁸. Kiedy jego znakomity i wierny wasal, książę Teodoryk¹⁷⁹, rozstał się z nim i chciał podążyć do domu, napadł go z zasadzki pewien możny, imieniem Stefan, jego, jak się okazało, i cesarza nieprzyjaciel. Teodoryk zdołał go odeprzeć, lecz gdy żołnierze rzucili się na zdobycz, został powtórnie napadnięty i, niestety, pokonany, tak że z małą tylko uciekł garstką. Był to już drugi tego rodzaju zamach na niego¹⁸⁰ i dałby Bóg, by go ominęło niebezpieczeństwo za trzecim razem. Kiedy się nasz cesarz dowiedział o tym wszystkim, odbył w Szwabii naradę nad sprawami państwowymi¹⁸¹ i wnet potem odpłynął zatroskany w dół Renu. Albowiem jego współpracownicy i podpory jego państwa, po większej części, niestety, polegli, udający zaś wierność i ciągnący się za nim, jako ten ciężar ukryty, knują przeciwko niemu w zмовie z obcymi tajemne intrygi, tak iż nie może on rządzić z należyta swobodą i ukrócić ich nieprawości i zuchwalstwa.

¹⁷⁶ Udo, czyli Ludger, był synem grafa z Stade Zygryda, który był rodzonym bratem matki Thietmara Kunegundy. Był to więc brat cioteczny kronikarza. — ¹⁷⁷ Graf z Werl, brat cioteczny cesarza Henryka II. Por. VI, 86; VII, 49; VIII, 26.

¹⁷⁸ Była to wyprawa do Burgundii, o której Thietmar wspomina wyżej w rozdziale 18 tejże księgi. Patrz do tej wyprawy i trudności, jakie w związku z nią miał cesarz: S. Hirsch, Jahrbücher, III, s. 79 i nn.

¹⁷⁹ Książę Górnej Lotaryngii. Por. V, 3, 27; VI, 52. — ¹⁸⁰ Por. VI, 52.

¹⁸¹ W Zurychu. Przedmiotem narady były zarządzenia mające na celu likwidację wojen prywatnych między wasalami. Tekst powyższy należy zestawić z innymi miejscami Kroniki, w których jest mowa o działalności pacyfikatorskiej Henryka II. Por. IV, 3, 27; VI, 59; VII, 50.

municipionem duxit. Ob hoc vereor aliquam filicem periculosam oriri, quae vix aut nullatenus possit eradicari.

34. (17.) De imperatore nostro nunc sermo mihi oriatur, qui, de invisa expeditione reversus, nil de promissis percepit, sed parum sibi renitentibus nocuit. Huius miles egregius atque fidelis, dux Thiedricus, cum ab eo separatus domum pergere voluisset, a quodam seniore Stephano nomine, cesaris atque suimet, ut patuit, inimico, locis impugnatur abditis; et cum iam victor existeret, milite in predam cadente iterum inicitur et, pro dolor! superatus cum paucis effugit. Haec fuit ei in talibus secunda temptatio; et faciat Deus, ut non eveniat illi tertia periclitatio. Imperator noster, cum de his omnibus efficeretur certus, unum in Suevia regione colloquium de re publica habuit et mox per Renum sollicitus descendit. Namque cooperatores eius et regni suimet columnae maxima parte, pro dolor! cecidere, sibi quoque grave pondus occultum fidei simulatores occultis resistere insidiis per extraneos nituntur, ut non liceat ei libertate congruente imperare eorumque iniustam temeritatem in aliquo minorare.

KONIEC